

PRZEGLĄD ARCHIWALNY

INSTYTUTU
PAMIĘCI
NARODOWEJ

TOM 18



ISSN 1899-1254 eISSN 2957-1731

WARSZAWA 2025

PRZEGLĄD ARCHIWALNY

INSTYTUTU PAMIĘCI
NARODOWEJ

PRZEGLĄD ARCHIWALNY

INSTYTUTU PAMIĘCI
NARODOWEJ

TOM 18



WARSZAWA 2025

Rada Naukowa

dr hab. Grzegorz Berendt (prof. UG), dr Arūnas Bubnys,
dr hab. Robert Degen (prof. UMK), prof. dr Hiroaki Kuromiya, prof. dr Jurij Łehun,
prof. dr hab. Wanda Krystyna Roman, ks. dr Jarosław Wąsowicz SDB

Recenzenci

dr Witold Bagieński, dr hab. Władysław Bułhak, dr Mariusz Celmer,
prof. dr hab. Waldemar Chorążyczewski, dr hab. Jan Stanisław Ciechanowski (prof. UW),
dr Franciszek Dąbrowski, prof. dr hab. Marek Jabłonowski, dr hab. Tytus
Jaskułowski (prof. UZ), dr hab. Krzysztof Kaczmarski, dr Monika Komaniecka-Lyp,
dr Paweł Kosiński, prof. dr hab. Ewa Maj, dr Marta Marcinkiewicz, prof. dr hab. Piotr
Niwiński, dr Arkadiusz Nyzio, dr hab. Rafał Reczek, dr Paweł Rokicki,
dr Bogumił Rudawski, prof. dr hab. Tomasz Sikorski, dr hab. Krzysztof
Syta (prof. UMK w Toruniu), prof. Jurij Szapował, prof. dr hab. Janusz Zuziak

Redakcja

dr hab. Tomasz Balbus, dr Stefan Białek, Rafał Dyrz, dr Rafał Kościański,
Wojciech Kujawa, dr Rafał Leśkiewicz, dr Bartłomiej Noszczak, dr Paweł Perzyna,
Paweł Tomasik (sekretarz redakcji), dr Mariusz Żuławnik (redaktor naczelny)

Korekta

Robert Jankowski, Wojciech Kujawa, Eliza Wolska

Skład i łamanie

Anna Jasińska

Projekt okładki

Katarzyna Dziedzic-Boboli, Krzysztof Findziński

Przekład streszczeń na język angielski

Sheri Torgrimson-Pawlikowska

Druk i oprawa

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu
Warszawa 2025

ISSN 1899–1254

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej
02-676 Warszawa, ul. Janusza Kurtyki 1
tel. 22 581 89 04, faks 22 581 86 37
e-mail: archiwumipn@ipn.gov.pl, archives@ipn.gov.pl



Wydawnictwo
Instytutu Pamięci
Narodowej

PRZEGŁĄD ARCHIWALNY INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ

TOM 18

SPIS TREŚCI

Mariusz Żuławnik	
Słowo wstępne	9

I. ARCHIWUM

Magdalena Dźwigał	
Centralne Archiwum MBP i jego poprzednicy (1944–1954) – organizacja, kadry, działalność	13
Monika Komaniecka-Łyp	
Zasób kartoteczny Biura Ewidencji Operacyjnej / Biura „C” MSW w latach 1957–1990 i obecnie	57
Piotr Borysiuk	
Podział informatycznego zasobu ewidencji operacyjnej peerelowskiego MSW pomiędzy Policję a Urząd Ochrony Państwa w okresie 1990–1994 na tle rozdziału i elektronizacji resortowych kartotek manualnych	105
Witold Bagiński	
Śledztwo Urzędu Ochrony Państwa z 1992 r. w sprawie niszczenia dokumentacji operacyjnej Departamentu I MSW w latach 1989–1990	131

II. ZASÓB ARCHIWALNY

Łukasz Chrobak	
Emigracyjne losy Michała Gwalberta Pawlikowskiego (1939–1940) w świetle „Dziennika ścisłego” i innych dokumentów osobistych	173
Bartosz Janczak	
Kronika 13. Wileńskiego Batalionu Strzelców jako źródło do badań dziejów Polskich Sił Zbrojnych	197
Michał Zarychta	
Rozważania radykalnego pilsudczyka. „Dziennik 1941–1961” Apoloniusza Zarychty	219
Jerzy Autuchiewicz	
Archiwalia Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego / Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego jako źródło do badania postaw białostockiego środowiska oświatowego w latach 1944–1956	247

III. ARCHIWA NA ŚWIECIE

Rüdiger Ritter	
Wielka historia w soczewce. Fenomen Maczkowa (1945–1948) i jego upamiętnienie w Centrum Dokumentacji i Spotkań Haren/Maczków w Niemczech	265

IV. EDYCJA ŹRÓDEŁ

Aleksandra Kuligowska

Wokół edycji akt Stasi na przykładzie wydawnictwa <i>Die DDR im Blick der Stasi. Die geheimen Berichte an die SED-Führung. 1953</i>	287

V. HISTORIA

Maciej Motas

Warszawskie adresy Zygmunta Wasilewskiego	303

Marek Gałęzowski

Oficerowie Wojska Polskiego pochodzenia żydowskiego polegli w wojnie z Niemcami w 1939 r. Z zagadnienia problematyki strat osobowych elit społeczeństwa polskiego w czasie II wojny światowej	321

Janina Maria Czernin

Meandry denazyfikacji. Przypadek funkcjonariusza Gestapo Emila Viehmanna	369

Karol Polejowski

16. Dywizja Piechoty „ludowego” Wojska Polskiego w walce z 5. Brygadą Wileńską AK na Pomorzu Gdańskim w pierwszej połowie maja 1946 r.	425

Witold Kulesza, Jan Kulesza

Odpowiedzialność karna nazistowskich denuncjatorów w powojennych Niemczech i Austrii oraz pojęcie pomocnictwa do zbrodni sądowej według prawa polskiego	471

VI. DOKUMENTY

Piotr Hac

„Duże zrozumienie problemów i potrzeb”. Dokumenty dotyczące współpracy resortów obrony narodowej i spraw wewnętrznych z 1974 r.	503

VII. RECENZJE I OMÓWIENIA

Janina Struk, *Photography and Resistance. Securing the Evidence in Nazi-Occupied Europe*, London – New York 2025, ss. 221

(Tomasz Stempowski)	529

Krzysztof Sychowicz, *Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” w województwie łomżyńskim (1980–1981). Legalnie i zgodnie z prawem*, Białystok – Warszawa 2020, ss. 332

(Tadeusz Ruzikowski)	551

VIII. KRONIKA

Marek Dąbrowski

Spotkanie Europejskiej Sieci Instytucji Archiwalnych Zajmujących się Aktami Tajnych Służb, Warszawa, 30 września – 2 października 2025 r.	567

WYKAZ SKRÓTÓW ARCHIWALNYCH	571

ARCHIVAL REVIEW OF THE INSTITUTE OF NATIONAL REMEMBRANCE

VOLUME 18

CONTENTS

Mariusz Żuławnik Foreword	9

I. ARCHIVE

Magdalena Dźwigaj The MBP Central Archive and Its Predecessors (1944–1954) – Organization, Personnel, and Activities	13
Monika Komaniecka-Łyp Card Index Holdings of the Operational Records Office / Bureau “C” from 1957–1990 and Currently	57
Piotr Borysiuk The Division of the IT Operational Records Repository of the PRL Ministry of Internal Affairs Between the Police and the Office for State Protection from 1990–1994 Against the Backdrop of the Separation and Digitisation of the Ministry’s Manual Card Index Files	105
Witold Bagiński The Office for State Protection 1992 Investigation into the Destruction of MSW Department I Operational Records Between 1989 and 1990	131

II. ARCHIVAL REPOSITORY

Łukasz Chrobak Michał Gwalbert Pawlikowski’s Emigration Experience (1939–1940) in the Light of His “Detailed Diary” and Other Personal Documents	173
Bartosz Janczak The 13th Vilnius Rifle Battalion’s Chronicle as a Research Source into the History of the Polish Armed Forces	197
Michał Zarychta Reflections of a Radical Pilsudski Supporter: The “1941–1961 Diary” of Apoloniusz Zarychta	219
Jerzy Autuchiewicz Archival Materials of the Office of Public Security / the Office of Public Security Affairs as a Source to Research the Views of Białystok Educational Circles from 1944–1956	247

III. ARCHIVES ABROAD

Rüdiger Ritter A Great History Through a Lens: The Phenomenon of Maczków (1945–1948) and Its Commemoration at the Haren/Maczków Documentation and Meeting Centre in Germany	265

IV. SOURCE EDITIONS

Aleksandra Kuligowska

The Publication of Stasi Files: A Case Study of <i>Die DDR im Blick der Stasi. Die geheimen Berichte an die SED-Führung. 1953</i>	287

V. HISTORY

Maciej Motas

Zygmunt Wasilewski's Warsaw Addresses	303

Marek Gałęzowski

Polish Army Officers of Jewish Origin Who Fell in the War with Germany in 1939: On the Issue of Casualties Suffered by the Polish Social Elite During World War II	321

Janina Maria Czernin

The Twists and Turns of Denazification: The Case of Emil Viehmann, Gestapo Officer	369

Karol Polejowski

The 16th Infantry Division of the “People’s” Polish Army in Combat Against the Home Army’s 5th Vilnius Brigade in the Gdańsk Region in the First Half of May 1946	425

Witold Kulesza, Jan Kulesza

The Criminal Liability of Nazi Informers in Post-war Germany and Austria and the Concept of Aiding and Abetting a Judicial Offence under Polish Law	471

IV. DOCUMENTS

Piotr Hac

“A Great Understanding of Problems and Needs”: Documents Concerning the Cooperation Between the Ministries of National Defense and Internal Affairs in 1974	503

V. REVIEWS AND DISCUSSIONS

Janina Struk, *Photography and Resistance. Securing the Evidence in Nazi-Occupied Europe*, London – New York 2025, 221 pp.

(Tomasz Stempowski)	529

**Krzysztof Sychowicz, *Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”
w województwie łomżyńskim (1980–1981). Legalnie i zgodnie z prawem*,
Białystok – Warszawa 2020, 332 pp.**

(Tadeusz Ruzikowski)	551

VI. CHRONICLE

Marek Dąbrowski

Meeting of the European Network of Official Authorities in Charge of the Secret Police Files, Warsaw, 30 September to 2 October 2025	567

LIST OF ARCHIVAL ABBREVIATIONS	571

SŁOWO WSTĘPNE

Dwadzieścia pięć lat temu rozpoczął działalność Instytut Pamięci Narodowej, największa w Polsce instytucja łącząca m.in. funkcje naukowo-badawcze, edukacyjne, śledcze i archiwalne. Z tej okazji Oddział IPN w Łodzi 16 grudnia 2025 r. zorganizował ogólnopolską konferencję naukową pt. „Transformacja i archiwa. Od tajnych do jawnych akt komunistycznych służb bezpieczeństwa”, która stała się doskonałą okazją do podsumowania ćwierćwiecza funkcjonowania Archiwum IPN, jednego z najnowocześniejszych archiwów w kraju. Nasz zasób liczy dziś blisko 95 km bieżących różnego rodzaju dokumentów głównie z lat 1917–1990, które są opracowywane, digitalizowane i udostępniane m.in. do celów naukowych czy publikacji materiałów prasowych. Podczas spotkania – z udziałem zastępcy prezesa IPN dr. hab. Karola Polejowskiego, dyrektora łódzkiego Oddziału Instytutu Karola Piskorskiego i dyrektora Archiwum IPN Marzeny Kruk – referenci reprezentujący ośrodki uniwersyteckie z Torunia i Lublina oraz pracownicy IPN dyskutowali o problemach dotyczących m.in. stanu zachowania materiałów po tajnych komunistycznych służbach, formalnoprawnej organizacji działalności archiwalnej czy znaczenia zasobu dla badań naukowych, spraw lustracyjnych i aktywności międzynarodowej w sferze nauki i edukacji o totalitaryzmach. Konferencji towarzyszyła promocja publikacji *Transformacja i archiwa. Od tajnych do jawnych akt komunistycznych służb bezpieczeństwa*, przygotowana pod redakcją Jerzego Bednarka i Pawła Perzyna¹.

W dziale „Archiwum” otwierającym 18. tom „Przeglądu Archiwalnego Instytutu Pamięci Narodowej” znalazły się cztery artykuły. Jako pierwszy został opublikowany tekst pt. *Centralne Archiwum MBP i jego poprzednicy (1944–1954) – organizacja, kadry, działalność*. Autorka, Magdalena Dźwigał, przybliżyła mało znaną jednostkę aparatu bezpieczeństwa publicznego, która w latach 1944–1954 funkcjonowała pod nazwami: „Archiwum MBP” / „Archiwum Główne MBP” / „Centralne Archiwum MBP”. W tekście skupiła się przede wszystkim na omówieniu jej organizacji i kadr oraz głównych kierunków działalności. *Zasób kartoteczny Biura Ewidencji Operacyjnej / Biura „C” MSW w latach 1957–1990 i obecnie to tytuł kolejnego artykułu, którego autorką jest Monika Komaniecka-Lyp. Opisała w nim pracę wydziałów I i III Biura „C” odpowiedzialnych za prowadzenie kartotek alfabetycznych, zagadnieniowej, statystycznych oraz tematycznych. Zasygnalizowała również kwestię informatyzacji zbiorów kartotecznych i stworzenia Zintegrowanego Systemu Kartotek Operacyjnych. Kolejny tekst, pióra Piotra Borysiuka, traktuje o podziale informatycznego zasobu ewidencji operacyjnej MSW PRL między Policję a Urząd Ochrony Państwa w latach 1990–1994 na tle rozdziału i cyfryzacji resortowych kartotek papierowych. Dział zamyka publikacja Witolda Bagińskiego *Śledztwo Urzędu Ochrony Państwa z 1992 r. w sprawie**

¹ *Transformacja i archiwa. Od tajnych do jawnych akt komunistycznych służb bezpieczeństwa*, red. J. Bednarek i P. Perzyna, Łódź – Warszawa 2025.

niszczenia dokumentacji operacyjnej Departamentu I MSW w latach 1989–1990. W artykule przedstawił on problem niszczenia czynnych i archiwalnych spraw operacyjnych Departamentu I MSW w okresie transformacji ustrojowej, a także zarysował kwestię „sprywatyzowania” materiałów przez byłych funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa.

Na kolejny dział, „Zasób archiwalny”, składają się również cztery artykuły. Rozpoczyna go Łukasz Chrobak z tekstem zatytułowanym *Emigracyjne losy Michała Gwalberta Pawlikowskiego (1939–1940) w świetle „Dziennika ścisłego” i innych dokumentów osobistych*. Studium omawia losy ziemianina, działacza Narodowej Demokracji, wydawcy i pisarza Michała Gwalberta Pawlikowskiego tuż po wybuchu II wojny światowej oraz w czasie pierwszych miesięcy spędzonych we Włoszech. Przybliża także jego próby zaangażowania się w sprawy polityczno-społeczne polskiego wychodźstwa, jak również odpowiada na pytanie o rolę Pawlikowskiego w środowisku emigracyjnym. *Kronika 13. Wileńskiego Batalionu Strzelców jako źródło do badań dziejów Polskich Sił Zbrojnych* to tytuł następnego artykułu, którego autorem jest Bartosz Janczak. Przechowywana w zbiorach Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie kronika stanowi jedno z ważniejszych źródeł do badań nad historią Polskich Sił Zbrojnych w latach 1942–1947. Z kolei Michał Zarychta opublikował tekst *Rozważania radykalnego pilsudczyka. „Dziennik 1941–1961” Apoloniusza Zarychty*. Opisał w nim nieznany dziennik sporządzony przez tego polskiego geografa i obywatela podczas II wojny światowej i w latach powojennej polskiej emigracji. Zrelacjonował też poglądy jego autora, który był m.in. członkiem Polskiej Organizacji Wojskowej, działaczem Ligi Morskiej i Kolonialnej, urzędnikiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych w II Rzeczypospolitej, a wreszcie emigrantem. Temat archiwaliów Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego / Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego jako źródła do badań postaw białostockiego środowiska oświatowego w latach 1944–1956 poruszył w ostatnim artykule działu Jerzy Autuchiewicz.

Po kilku latach przerwy na łamy „Przeglądu Archiwalnego” powrócił dział „Archiwa na świecie”. Znalazł się w nim artykuł Rüdigera Rittera *Wielka historia w soczewce. Fenomen Maczkowa (1945–1948) i jego upamiętnienie w Centrum Dokumentacji i Spotkań Haren/Maczków w Niemczech*. Autor – biograf Stanisława Moniuszki oraz dyrektor tej nowo powstałej instytucji kultury – omówił w nim historię 1. Dywizji Pancerniej gen. Stanisława Maczka, która przez pewien czas po zakończeniu II wojny światowej zarządzała niewielkim obszarem w północno-zachodnich Niemczech (Emsland). Ritter przybliży historię tego miejsca oraz prezentuje najważniejsze źródła archiwalne, w tym kopie cyfrowe, przechowywane i udostępniane w Centrum Dokumentacji m.in. do celów naukowo-badawczych.

„Edycja źródeł” to kolejny dział rocznika. Aleksandra Kuligowska opisała w nim edycję akt Stasi „Die DDR im Blick der Stasi. Die geheimen Berichte an die SED-Führung”. Swoje rozważania oparła na przykładzie tomu *Die DDR im Blick der Stasi. Die geheimen Berichte an die SED-Führung. 1953*, poświęconego wydarzeniom 1953 r. Ponadto nakreśliła dzieje tajnej policji politycznej NRD, przedstawiła zasady udostępniania jej akt oraz zaprezentowała inne serie wydawnicze przygotowane przez urząd Pełnomocnika Federalnego ds. Dokumentów Służby Bezpieczeństwa Państwowego byłej Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W dziale „Historia” zamieszczono aż pięć artykułów. Maciej Motas w tekście *Warszawskie adresy Zygmunta Wasilewskiego* przybliżył postać jednego z czołowych

polskich publicystów pierwszej połowy XX w. Związany z ruchem narodowym Wasilewski pełnił funkcję redaktora naczelnego wielu poczytnych czasopism społeczno-politycznych, wśród których należy wymienić „Słowo Polskie”, „Gazetę Warszawską” czy „Myśl Narodową”. *Oficerowie Wojska Polskiego pochodzenia żydowskiego polegli w wojnie z Niemcami w 1939 r. Z zagadnienia problematyki strat osobowych elit społeczeństwa polskiego w czasie II wojny światowej* to tytuł artykułu przygotowanego przez Marka Gałęzowskiego. Prezentowane studium jest poświęcone liczbie oficerów Wojska Polskiego pochodzenia żydowskiego, którzy zginęli w wojnie z Niemcami we wrześniu i październiku 1939 r., w kontekście problematyki strat osobowych, jakie poniosły elity wielonarodowościowego i wielowyznaniowego społeczeństwa II Rzeczypospolitej. Z kolei Janina Czernin opublikowała tekst *Meandry denazyfikacji. Przypadek funkcjonariusza Gestapo Emila Viehmann*. Autorka starała się odpowiedzieć na pytanie, kim był oficer odpowiedzialny za terror wśród polskich uchodźców podczas okupacji Węgier. Omówiła też, w jaki sposób podczas powojennego procesu denazyfikacji oraz jako świadek w dochodzeniu w sprawie prześladowania węgierskich Żydów przedstawił on swoją działalność w Gestapo. Kolejny artykuł, pióra Karola Polejowskiego, nosi tytuł *16. Dywizja Piechoty „ludowego” Wojska Polskiego w walce z 5. Brygadą Wileńską AK na Pomorzu Gdańskim w pierwszej połowie maja 1946 r.* Autor opisał w nim udział 16. DP w walkach z oddziałami podziemia niepodległościowego pod dowództwem legendarnego mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”. Ukazał skalę tego zaangażowania oraz poddał analizie system dowodzenia i walki w polu. Ponadto omówił przyczyny porażki i konsekwencje wobec tych sowieckich dowódców, których obwiniono o niepowodzenie przeprowadzonej operacji. Dział zamyka tekst Witolda i Jana Kuleszów. Jest on poświęcony odpowiedzialności karnej nazistowskich denuncjatorów w powojennych Niemczech i Austrii oraz pojęciu pomocnictwa do zbrodni sądowej według prawa polskiego.

W dziale „Dokumenty” Piotr Hac podał do druku trzy nieznane dotąd dokumenty z 1974 r. poświęcone współpracy Ministerstwa Obrony Narodowej i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Autor opisał przyczyny i okoliczności nawiązania współpracy podległych im służb – przede wszystkim Sił Zbrojnych PRL i Milicji Obywatelskiej – w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa publicznego, a także poddał analizie zawarte w materiałach rozwiązania. Prezentowane źródła są przechowywane w Centralnym Archiwum Wojskowym Wojskowego Biura Historycznego i jak dotąd nie były prezentowane w formie naukowej edycji.

W następnym dziale zostały zrecenzowane dwie książki: Janiny Struk *Photography and Resistance. Securing the Evidence in Nazi-Occupied Europe* (Tomasz Stempowski) i Krzysztofa Sychowicza zatytułowana *Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” w województwie łomżyńskim (1980–1981). Legalnie i zgodnie z prawem* (Tadeusz Ruzikowski).

Tom zamyka dział „Kronika”, w którym Marek Dąbrowski omówił spotkanie Europejskiej Sieci Instytucji Archiwalnych Zajmujących się Aktami Tajnych Służb. Wydarzenie miało miejsce w Warszawie w dniach 30 września – 2 października 2025 r., a jego organizatorem było Archiwum IPN, które właśnie w tym roku przewodniczyło sieci. Ideą założonej blisko dwie dekady temu organizacji było uproszczenie procedur związanych z możliwością prowadzenia badań naukowych i wymiany dokumentów. Obecnie jej działania mają na celu przede wszystkim zwiększenie świadomości społecznej

i politycznej dotyczącej rozliczeń z przeszłością, a istotnym elementem tychże działań jest aktywność edukacyjna i popularyzatorska. Skupia instytucje z ośmiu krajów członkowskich (Albania, Bułgaria, Czechy, Niemcy, Polska, Węgry, Rumunia i Słowacja) oraz z pięciu krajów stowarzyszonych (Estonia, Litwa, Łotwa, Słowenia i Ukraina).

dr Mariusz Żuławnik

Redaktor naczelny

ORCID: 0000-0003-2670-3751

Magdalena Dźwigał

ORCID: 0000-0002-5789-1006
(Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie)

CENTRALNE ARCHIWUM MBP I JEGO POPRZEDNICY (1944–1954) – ORGANIZACJA, KADRY, DZIAŁALNOŚĆ

THE MBP CENTRAL ARCHIVE AND ITS PREDECESSORS
(1944–1954) – ORGANIZATION, PERSONNEL, AND ACTIVITIES

STRESZCZENIE

Artykuł został poświęcony mało znanej jednostce aparatu bezpieczeństwa publicznego, która w latach 1944–1954 funkcjonowała pod nazwami: „Archiwum MBP” / „Archiwum Główne MBP” / „Centralne Archiwum MBP”. W tekście skupiono się przede wszystkim na przedstawieniu jej organizacji i kadr oraz omówiono główne kierunki działalności w latach 1944–1954. Nie była to typowa komórka archiwalna działająca w ramach instytucji czy urzędu, lecz jednostka pomocnicza, przekazująca wydziałom operacyjnym dane potrzebne do realizacji ich działań. Gromadziła bowiem dokumenty z okresu dwudziestolecia międzywojennego i okupacji, które obok wartości historycznej stanowiły istotne źródło informacji o potencjalnych wrogach i przeciwnikach politycznych nowej władzy.

Słowa kluczowe: akta poniemieckie, archiwiści, archiwum resortu, Centralne Archiwum MBP, zabezpieczanie archiwaliów.

ABSTRACT

The article is devoted to a little-known unit of the public security apparatus, which operated between 1944 and 1954 under the names: “MBP (Ministry of Public Security) Archive,” “MBP Main Archive,” and “MBP Central Archive.” The text focuses primarily on presenting its organisation and staff, as well as discussing its main areas of activity in the years 1944–1954. It was not a typical archival unit operating within an institution or office, but rather an auxiliary unit that provided operational departments with the information they needed to carry out their activities. It collected documents from the interwar period and the occupation, which, in addition to their historical value, were an important source of information about potential enemies and political opponents of the new authorities.

Keywords: former German files, archivists, ministry archive, MBP Central Archive, preservation of archival materials.

Na przełomie października i listopada 1944 r. w strukturach Resortu Bezpieczeństwa Publicznego PKWN rozpoczęła swoją działalność jednostka o nazwie „Archiwum”. Jej pojawienie się już na tym etapie organizowania organów bezpieczeństwa publicznego jednoznacznie świadczy o ważnej roli, jaką miała do odegrania. W niniejszym artykule wskazano, na czym polegała jej istota, m.in. poprzez opisanie działalności jednostki w pierwszej dekadzie jej istnienia (1944–1954). Był to okres, kiedy Archiwum – kolokwialnie mówiąc – szukało swojego miejsca w ramach resortu. Odbывало się to na różnych płaszczyznach: od częstych zmian podporządkowania organizacyjnego i struktury wewnętrznej, do uzyskania rangi samodzielnej jednostki, a także poprzez poszerzenie „kompetencji”, które były zgoła odmienne od tych, jakie zazwyczaj przeznaczano archiwum zakładowemu, działającemu w ramach urzędu lub instytucji. Miało to swój wyraz w charakterze gromadzonej dokumentacji oraz modyfikowaniu zakresu działalności w zależności od zadań stawianych przez kierownictwo resortu.

Badanie początków resortowego archiwum, podobnie jak wielu innych struktur cywilnego aparatu bezpieczeństwa PRL, nastrocza sporych trudności. Wynikają one przede wszystkim ze specyfiki tego okresu, kiedy decyzje podejmowane z potrzeby chwili i szybko zmieniającej się sytuacji nie znalazły – bądź nawet nie zdążyły znaleźć – odzwierciedlenia w formie pisma czy rozkazu. Stan ten trafnie, choć z dużą nonszalancją, podsumowali po latach resortowi historycy: „Na takie »drobiazgi« nie zwracano wówczas uwagi, [gdyż] wartki nurt codziennego działania wyprzedzał często różne formalności”¹. Trudno jednak takimi nadzwyczajnymi okolicznościami wytłumaczyć sytuację mającą miejsce w kolejnych latach. Istotnym problemem w odtworzeniu pierwszej dekady działalności Archiwum jest bez wątpienia niedobór materiałów źródłowych. Brakuje przede wszystkim dokumentów, które obrazowałyby procesy decyzyjne zachodzące zarówno na najwyższym szczeblu (wyznaczania kierunków pracy), jak i w ramach samej jednostki. Niestety zachowane sprawozdania z lat 1945–1949 nie są jednorodne w treści, wskutek czego znamy więcej szczegółów na temat pracy Archiwum w pierwszych trzech latach jego funkcjonowania niż w późniejszym czasie. W odniesieniu do okresu po roku 1950 odnaleziono zaledwie jedno sprawozdanie z pracy Centralnego Archiwum MBP, które dotyczy pierwszego kwartału 1952 r.² W tym stanie rzeczy pozostałe źródła, takie jakteczki zawierające pisma przewodnie o wypożyczeniu i zwrocie akt, stały się bardzo pomocne, umożliwiając np. zarysowanie zakresu prac Archiwum w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych XX w.

Te niezwykle skąpe materiały zostały uzupełnione o informacje zaczerpnięte z literatury przedmiotu. Nieocenioną pomocą okazała się przygotowana przez Monikę Komaniecką-Łyp edycja źródłowa pt. *Ewidencja operacyjna i archiwum organów bezpieczeństwa PRL w latach 1944–1990. Zbiór normatywów*³, w której zgromadzono

¹ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN), 0397/458, t. 1, Ewidencja operacyjna Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej (1944–1984), b.d., k. 12.

² Wiadomo, że materiały takie istniały i należały do zasobu resortowego archiwum. Były wśród nich np. raporty z inspekcji terenowej pracowników CA MSW (1951–1957) czy sprawozdania z działalności CA MSW (1951–1959). AIPN, 0887/32, Protokół zdawczo-odbiorczy, 8 XII 1965 r., k. 18.

³ *Ewidencja operacyjna i archiwum organów bezpieczeństwa PRL w latach 1944–1990. Zbiór normatywów*, red. i oprac. M. Komaniecka-Łyp, Kraków 2017. Spośród opracowań dotyczących kształtowania i zarządzania zasobami archiwów organów bezpieczeństwa warto też przytoczyć publikację Pawła Perzyny, m.in.: *Kształtowanie zasobu archiwalnego i specyfika działalności Wydziału „C” Komendy Miejskiej MO w Łodzi do 1975 r.*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej”

podstawowe akty prawne i zarządzenia dotyczące resortowego archiwum. Dużym wsparciem merytorycznym były również udostępnione autorce przez Antoniego Zielińskiego jego niepublikowane dotąd opracowania, w których omówił organizację i funkcjonowanie ewidencji operacyjnej i archiwum MBP w początkach działalności resortu⁴.

Niniejszy artykuł stanowi jedynie wycinek szerszego zagadnienia związanego z funkcjonowaniem archiwów i zarządzaniem archiwaliami w ramach aparatu bezpieczeństwa publicznego. Jest to swego rodzaju rekonesans badawczy. Dotyka zagadnienia jednak na tyle głęboko, że dla przejrzystości i klarowności wywód podzielono na bloki tematyczne, osobno omawiając zmiany organizacji i struktur oraz kierownictwo i kadry. Na koniec przedstawiono główne kierunki działalności Archiwum w latach 1944–1954.

Archiwum w strukturze organizacyjnej MBP

Nie udało się odnaleźć aktu (pisma) inicjującego utworzenie Archiwum. Co więcej, z dużą dozą prawdopodobieństwa można przyjąć, że dokument taki nigdy nie powstał. Wobec tego alternatywą dla historyka pozostają inne źródła. Za datę utworzenia Archiwum można uznać 20 października 1944 r., kiedy kierownik Resortu Bezpieczeństwa Publicznego Stanisław Radkiewicz powołał Bronisławę Skrzyszewską na p.o. kierownika tej jednostki⁵. Idąc tym torem, wskazane jest również powołanie się na opracowany w kolejnym miesiącu – listopadzie 1944 r. – projekt Etatu nr 714 RBP, w którym Archiwum wymienione zostało jako struktura podległa Sekretariatowi Ogólnemu tego urzędu⁶. Jeżeli o istnieniu i, co ważne, o działalności Archiwum miałyby świadczyć jeszcze inne dokumenty, to cezurą początkową byłby z kolei 9 listopada 1944 r. Z tego dnia pochodzi bowiem pierwsze pismo dotyczące zabezpieczenia dokumentacji wytwarzanej w resorcie⁷.

W latach 1944–1954 Archiwum, podobnie jak inne jednostki i pioniry aparatu bezpieczeństwa publicznego, ulegało częstym przekształceniom organizacyjnym. Proces

2011, t. 4, s. 37–90; *Problematyka rozpoznania struktury zasobu i zespołowości akt cywilnych organów bezpieczeństwa oraz ich informatycznego opisu*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2009, t. 2, s. 13–52, oraz Piotra Milczanowskiego: *Specyfika struktury organizacyjnej Archiwum MSW* [w:] *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006, s. 221–229, a także Zofii Krupskiej: *Zarządzanie dokumentacją aktową w naczelnych organach bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego w latach 1944–1990* [w:] *W kręgu „teczek”*. Z badań nad zasobem i funkcjami archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, red. J. Bednarek, P. Perzyna, Łódź 2006, s. 115–125.

⁴ Antoni Zieliński (ur. 1946 r.) – archiwista, historyk, płk UOP. Absolwent Wydziału Historycznego UW. W latach 1969–1973 doktorant w IH PAN, a w latach 1974–1986 pracownik AAN. Od sierpnia 1990 r. do września 1991 r. pierwszy dyrektor CA MSW, od lutego 1992 r. p.o. dyrektor Biura Ewidencji i Archiwów UOP, a od 27 III 1992 r. do 7 X 1996 r. dyrektor BEiA UOP. W latach 1996–1997 zatrudniony w AAN, po czym od listopada 1997 r. do listopada 2001 r. ponownie dyrektor BEiA UOP. Następnie w latach 2001–2007 pracownik, od 2005 r. szef biura Rzecznika Interesu Publicznego, od 2007 r. wicedyrektor Biura Lustracyjnego IPN, później pracownik BUiAD IPN. Autor licznych artykułów i opracowań dotyczących funkcjonowania i organizacji archiwów resortu bezpieczeństwa publicznego. P. Borysiuk, *Co jest w tych archiwach... Podział zasobu archiwalnego i ewidencyjnego komunistycznego resortu spraw wewnętrznych w okresie 1989–1992. Rozpoznanie zagadnienia (Część I)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2020, nr 18, s. 595–596.

⁵ AIPN, 0990/1, t. 1, Rozkaz personalny nr 21, 24 X 1944 r., k. 59.

⁶ AIPN, 1576/24, Etat nr 714 Resortu Bezpieczeństwa Publicznego, listopad 1944 r., k. 9.

⁷ *Pismo nr 1181/BP wiceministra bezpieczeństwa publicznego o utworzeniu składnic akt w Wojewódzkich Urzędach Bezpieczeństwa Publicznego, 9 XI 1944 r.* [w:] *Ewidencja operacyjna i archiwum...*, s. 817.

tych zmian odtworzono przede wszystkim na podstawie normatywów nazywanych etatami. W ujęciu ogólnym obrazują one ewolucję struktur bezpieki na przestrzeni lat, natomiast w ujęciu szczegółowym przedstawiają organizację danej jednostki w danym czasie, z wyszczególnieniem liczby pracowników i charakteru ich zatrudnienia. Należy jednak pamiętać, że zwłaszcza w odniesieniu do pierwszych lat funkcjonowania resortu prezentują one niejako stan idealny, gdyż nie wszystkie jednostki i komórki organizacyjne ujęte w etatach w rzeczywistości funkcjonowały czy zatrudniały wskazaną liczbę pracowników. Na przykład projekt Etatu nr 714 RBP z listopada 1944 r. najprawdopodobniej nie został w całości wdrożony w życie⁸. Uwzględniono w nim jednak Archiwum, które – jak już wspomniano – działało w ramach Sekretariatu Ogólnego RBP. Dla tej komórki przewidziano wówczas trzy stanowiska – kierownika w stopniu kapitana i dwóch pracowników (podporucznicy)⁹.

Na początku stycznia 1945 r. RBP został przekształcony w Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego. W tym czasie ruszyła również ofensywa wojsk sowieckich na zachód, a szybkie przesuwanie się frontu pociągnęło za sobą dalszą rozbudowę struktur terenowych oraz umożliwiło przeniesienie siedziby ministerstwa z Lublina do Warszawy w marcu 1945 r. W kilku pierwszych miesiącach tego roku w dużym chaosie wypracowywano koncepcję funkcjonowania całego aparatu, której odzwierciedleniem miała być nowa struktura organizacyjna. Z „zawieruchy” tego okresu Archiwum wyszło jako część składowa nowo powstałego Departamentu II MBP. Według Etatu nr S3/17 z 20 czerwca 1945 r. miało ono funkcjonować na prawach samodzielnego wydziału, z obsadą liczącą piętnastu pracowników: trzy etaty oficerskie (kierownictwo) i dwanaście bądź piętnaście cywilnych: kierownik, zastępca kierownika, sześciu archiwistów, czterech adiunktów, sekretarz, maszynistka i pomoc techniczna¹⁰. Trudno powiedzieć, czy założenia te były konsultowane z kierownictwem Archiwum. W sprawozdaniach tej jednostki z lipca 1945 r. jest bowiem mowa o działalności dwóch sekcji – Archiwalnej i Naukowo-Propagandowej¹¹. W tym czasie nie obsadzono również wszystkich stanowisk, gdyż 1 października 1945 r. w jednostce pracowało łącznie osiem osób, przy czym połączono etaty maszynistki i sekretarza oraz zatrudniono gońca¹².

Do kolejnych zmian strukturalno-organizacyjnych w Departamencie II MBP doszło już w następnym roku. Według Etatu nr M2/521 z 8 marca 1946 r. Archiwum zostało *de facto* sprowadzone do rangi sekcji, chociaż nadal pozostało samodzielną jednostką organizacyjną. Owa degradacja wyrażała się przede wszystkim w znacznym zmniejszeniu liczby etatów – z piętnastu do pięciu, które miały być już tylko cywilne

⁸ Według historyków Biura „C” MSW pochodzący z listopada 1944 r. Etat nr 714 to projekt etatów RBP, który zachował się tylko w postaci kopii maszynopisu. Choć nie wszystkie jego zapisy zostały wprowadzone w życie, to pozwala on poznać plan organizacji wewnętrznej centrali resortu w tamtym okresie. AIPN, 0397/458, t. 2, Historia Biura „C” Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (1944–1984). Część I, 1984 r., k. 7.

⁹ AIPN, 1576/24, Etat nr 714 Resortu Bezpieczeństwa Publicznego, listopad 1944 r., k. 2.

¹⁰ Na obu stronach dokumentu widnieją odmienne wartości dla zaszeregowania personalnego etatów. AIPN, 1572/2599, Etat nr S3/17 Wydziału – Archiwum Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, 20 VI 1945 r., k. 1–2.

¹¹ AIPN, 1572/3500, Sprawozdanie z czynności Wydziału – Archiwum MBP za III kwartał 1945 r., b.d., k. 3.

¹² *Ibidem*, k. 6.

(kierownik sekcji, dwóch starszych archiwistów i dwóch adiunktów)¹³. W reakcji na ten oczywisty regres ówczesna kierownik Archiwum Jadwiga Jankowska opracowała dwa pisma – oba datowane na 7 czerwca 1946 r. W pierwszym, zatytułowanym „Projekt organizacji Archiwum MBP”, powróciła do koncepcji podziału struktury na dwie sekcje, co w rzeczywistości było apelem o oficjalne usankcjonowanie stanu faktycznego lub też o jego przywrócenie, gdyż w sprawozdaniach miesięcznych i kwartalnych rozpisanie prac z podziałem na sekcje zanikło z końcem 1945 r. W drugim, opisując zadania realizowane przez jednostkę, wskazała, że właściwe ich wykonywanie wymagało zwiększenia liczby etatów. Zaproponowała, by w Archiwum zatrudnić osiem osób (*de facto* tyle już tam pracowało): kierownika Archiwum na prawach kierownika wydziału (w stopniu majora), jego zastępcę (kapitana), trzech starszych archiwistów i sekretarkę/maszynistkę (etaty cywilne) oraz dwóch pracowników fizycznych¹⁴. Jej starania przyniosły jedynie połowiczny sukces, gdyż na podstawie rozkazu organizacyjnego 21/org. z 10 sierpnia 1946 r. wprowadzono pewne modyfikacje w marcowym etacie. Sekcja miała liczyć siedmiu pracowników: kierownika (w stopniu majora), jego zastępcę (kapitana), trzech starszych archiwistów, sekretarkę/maszynistkę oraz jednego pracownika fizycznego. Tak więc było to zwiększenie dotychczasowego stanu o dwa etaty (lecz o jeden mniej, niż Jankowska wnioskowała), nie zaaprobowano jednak podziału jednostki na sekcje¹⁵. Podział ten został wprowadzony dopiero na podstawie Etatu nr M2/2 z 22 października 1947 r. Archiwum, pozostając w strukturach Departamentu II MBP w randze samodzielnego wydziału, miało składać się z trzech komórek: Kierownictwa, Referatu I i Referatu II. Dla ich obsadzenia przewidziano piętnaście etatów cywilnych. Kierownictwo tworzyli: kierownik Archiwum, jego zastępcą będący jednocześnie kierownikiem Referatu I, sekretarz, maszynistka i goniec (pięć osób). Referat I miał składać się z dwóch starszych archiwistów, dwóch archiwistów i intrologatora, a Referat II z dwóch starszych archiwistów, dwóch archiwistów i młodszego referenta¹⁶.

Dalsze zmiany strukturalno-organizacyjne w Archiwum MBP wprowadzono przy okazji kolejnej już reorganizacji Departamentu II MBP. Zgodnie z Etem 02/4 z 31 marca 1948 r. utworzono Archiwum Główne, które jako Sekcja III zostało włączone w struktury Wydziału Ogólnego tego pionu. Pozbawienie Archiwum statusu samodzielnej jednostki skutkowało również zawężeniem jego organizacji wewnętrznej, tzn. nie przewidziano już podziału na referaty. Miał nim zarządzać kierownik (major/podpułkownik), który dysponował zastępcą (w stopniu kapitana) oraz zespołem w składzie: czterech starszych archiwistów, czterech archiwistów, trzech młodszych archiwistów na etatach pracowników kontraktowych i maszynistka (pracownik cywilny) – w sumie czternaście etatów¹⁷. Taki stan rzeczy z pewnością nie odpowiadał potrzebom Archiwum. Dlatego ponownie doszło do dość szybkich zmian. Na podstawie rozkazu organizacyjnego nr 069/org. z 10 lipca 1948 r. z nazwy Archiwum Główne

¹³ AIPN, 1572/2599, Etat nr M2/521 Departamentu II Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, 8 III 1946 r., k. 13.

¹⁴ AIPN, 01258/14, Opracowanie Jadwigi Jankowskiej pt. „Archiwum Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego”, 7 VI 1946 r., k. 54.

¹⁵ AIPN, 1572/2599, Etat nr M2/521 Departamentu II MBP, 8 III 1946 r., k. 13v. Zmieniony na podstawie rozkazu organizacyjnego nr 21/org. z 10 VIII 1946 r.

¹⁶ *Ibidem*, Etat nr M2/2 Archiwum Departamentu II MBP, 22 X 1947 r., k. 15–15v.

¹⁷ *Ibidem*, Etat nr 02/4 Wydziału Ogólnego Departamentu II MBP, 21 III 1948 r., k. 24v.

usunięto określenie Sekcja III i choć liczba etatów pozostała taka sama, to wszyscy pracownicy – oprócz maszynistki – mieli być zatrudnieni na etatach wojskowych – w stopniu kapitana, podporucznika i porucznika¹⁸.

Wzrost liczby zadań przydzielanych Departamentowi II MBP, w tym również samemu Archiwum, przyczynił się do kolejnej reorganizacji. Na podstawie rozkazu organizacyjnego nr 04/org. zdecydowano o wydzieleniu z dniem 1 czerwca 1950 r. z tego pionu archiwum, które jako Centralne Archiwum MBP stało się samodzielną jednostką organizacyjną, *de facto* na prawach departamentu¹⁹. W ślad za tym rozkazem opracowano nowy etat dla tej jednostki (nr 019/6), który został zatwierdzony 6 czerwca 1950 r. Centralne Archiwum MBP – w odróżnieniu do swoich poprzednich wcieleń – miało mieć rozbudowaną strukturę z pokaźną liczbą pracowników – przewidziano 74–76 etatów (66 wojskowych, 8 cywilnych, 2 kontraktowych). Zakładano, że organizacja jednostki będzie wyglądać następująco:

1. Kierownictwo (dyrektor, zastępca dyrektora, sekretarz).
2. Sekretariat (naczelnik sekretariatu, maszynistka, goniec).
3. Wydział I – Kwalifikacji i inwentaryzacji akt (naczelnik i zastępca naczelnika, maszynistka):
 - Sekcja I – Kwalifikacji akt (pięć etatów),
 - Sekcja II – Przygotowania i inwentaryzacji akt (piętnaście etatów).
4. Wydział II (Opracowania akt):
 - Sekcja I – Akta z okresu 1918–1939 (piętnaście etatów),
 - Sekcja II – Akta z okresu 1939–1945 (trzydzieście etatów),
 - Sekcja III – Akta służby bezpieczeństwa (dziesięć etatów).
5. Samodzielną Sekcja Naukowa (trzy etaty)²⁰.

Ostatnią zmianę organizacyjną archiwum w omawianym okresie wprowadzono 30 października 1952 r. Zarządzeniem nr 065/52 Ministra Bezpieczeństwa Publicznego w sprawie Centralnego Archiwum MBP. Działania te wynikały z zapisów uchwalonego w poprzednim roku dekretu o archiwach państwowych²¹. Na jego podstawie archiwum (tudzież archiwa) funkcjonujące w ramach resortu zostało wyłączone spod zwierzchności powstałej wówczas Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych²². Tym samym Centralne Archiwum MBP uzyskało osobowość prawną, pozwalającą występować poza resortem w charakterze organu gromadzącego określone materiały archiwalne. O tym, jakie konkretnie dokumenty miały tworzyć zasób archiwalny CA MBP, wskazano w drugiej części tego zarządzenia. Były to:

I. Materiały archiwalne, które powstały i powstają w wyniku i w czasie działalności organów bezpieczeństwa publicznego oraz podległych im zakładów, instytucji i przedsiębiorstw.

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ AIPN, 1572/2588, Rozkaz organizacyjny nr 042/org., 6 VI 1950 r., k. 123.

²⁰ AIPN, 1572/2648, Etat nr 019/6 Centralnego Archiwum MBP, 6 VI 1950 r., *passim*.

²¹ Dekret z dnia 29 marca 1951 r. o archiwach państwowych (Dz.U. 1951, nr 19, poz. 149).

²² Z podległości NDAP zostały wyłączone również archiwa Ministerstwa Obrony Narodowej i Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Zob. Dekret z dnia 29 marca 1951 r. o archiwach państwowych (Dz.U. 1951, nr 19, poz. 149).

II. Akta z lat 1918–1939, które powstały w wyniku działalności:

1. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a w szczególności akta:

- a) Departamentu Politycznego;
- b) urzędów wojewódzkich, Komisariatu Rządu m.st. Warszawy, Komisariatu Generalnego w Gdańsku (wydziały bezpieczeństwa publicznego i społeczno-polityczne);
- c) starostw powiatowych i grodzkich (referaty bezpieczeństwa i społeczno-polityczne);
- d) Komendy Głównej Policji Państwowej;
- e) komend wojewódzkich Policji Państwowej;
- f) komend powiatowych Policji Państwowej;
- g) posterunków Policji Państwowej.

2. Ministerstwa Spraw Wojskowych (Oddziału II Sztabu Generalnego, samodzielnych referatów informacyjnych przy dowództwach okręgów korpusów [DOK] oraz organizacji przez nie utworzonych, ATE, Instytutu Wschodniego, Biura Personalnego, Żandarmerii, a także akta sądowe i prokuratorskie dotyczące spraw politycznych).

3. Ministerstwa Sprawiedliwości:

- a) prokuratorskie i sądowe dotyczące spraw politycznych;
- b) więźniów politycznych;
- c) korespondencja tajna naczelników więzień.

III. Materiały powstałe w wyniku działalności na terenie państwa polskiego: Abwehry, Sicherheitsdienst, Gestapo, Nachrichtendienst (Amt Ausland), Kriminalpolizei, Hilfspolizei, Żandarmerii, Schutzpolizei, SS, NSDAP, SA.

IV. Akta urzędów i władz administracji okupacyjnej działających na terenie Polski (sprawy polityczne).

V. Materiały organizacji nielegalnych istniejących na terenie Polski po 22 lipca 1944 r.

VI. Materiały z lat 1914–1945 powstałe w wyniku działalności:

- 1. Partii i stronnictw politycznych.
- 2. Związków zawodowych.
- 3. Stowarzyszeń społecznych o charakterze politycznym.
- 4. Stowarzyszeń, związków i organizacji o charakterze wojskowym i paramilitarnym.
- 5. Działaczy politycznych i społecznych.

VII. Sądowe akta spraw karnych dotyczące działalności organizacji wymienionych w pkt. V oraz akta innych spraw karnych o znaczeniu politycznym – z okresu po 22 lipca 1944 r.²³

²³ Zarządzenie nr 065/52 ministra bezpieczeństwa publicznego o utworzeniu Centralnego Archiwum MBP i jego zadaniach, 30 X 1952 r. [w:] *Ewidencja operacyjna i archiwum...*, s. 837–839.

Schemat 1. Zmiany struktury jednostek prowadzących archiwum (nieoperacyjne) w latach 1944–1954



Kierownictwo i kadry Archiwum

Nie wiadomo, z jaką obsadą Bronisława Skrzyszewska²⁴ tworzyła resortowe Archiwum na przełomie 1944 i 1945 r. w Lublinie. Ze źródeł wynika, że wzmocnienie

²⁴ Bronisława Skrzyszewska (1898–1973) – w latach dwudziestych XX w. studiowała na Uniwersytecie Jagiellońskim historię i prawo (ten drugi kierunek kontynuowała w Szkole Nauk Politycznych w Krakowie). W roku akademickim 1923/1924 na obu uzyskała absolutorium. W tym czasie działała w kręgach młodzieży komunistycznej, od 1924 r. należała do KPRP (później: KPP), była jednym ze współzałożycieli ZNMS „Życie” i udzielała się w MOPR. W związku z tymi aktywnościami kilkakrotnie była aresztowana i pozostawała pod nadzorem policji. Podczas studiów odbyła również wolontariat w archiwum Akademii Umiejętności oraz Archiwum Czarotoryskich w Krakowie. W kolejnych latach pracowała jako nauczyciel, m.in. w gimnazjum Towarzystwa Szkoły Średniej w Kutnie oraz Gimnazjum Koedukacyjnym Filipa Axera w Częstochowie. W październiku 1930 r. uzyskała tytuł nauczyciela szkół średnich. W 1934 r. wyszła za mąż za działacza komunistycznego Stanisława Skrzyszewskiego. Okres wojny i okupacji spędziła w ZSRS. Od 1943 r. pracowała w ZG ZPP w Moskwie – w wydziałach wydawniczym i wojskowym (prowadziła m.in. archiwum tego drugiego). 16 IX 1944 r. została przyjęta do służby w RBP, początkowo skierowano ją do Wydziału Cenzury, od 20 X 1944 r. powierzono jej funkcję kierownika Archiwum. Członkini PPR, później PZPR. We wrześniu 1945 r. wyjechała do Francji, gdzie jej mąż objął stanowisko ambasadora. Po powrocie do kraju w 1947 r. pełniła różne funkcje kierownicze w urzędach państwowych, w tym w latach

kadrowe jednostki nastąpiło dopiero po przeniesieniu centrali resortu do Warszawy wiosną 1945 r. Skrzyszewskiej udało się wówczas pozyskać pracowników z dużym doświadczeniem zawodowym. Miała jednak ułatwione zadanie, gdyż obok silnej pozycji partyjnego działacza otrzymała wsparcie ze strony męża, Stanisława, który w tym czasie był ministrem oświaty. Podlegał mu reaktywowany w kwietniu 1945 r. Wydział Archiwów Państwowych²⁵, na czele którego ponownie stanął Witold Suchodolski²⁶. To on – po uzgodnieniach ze Skrzyszewską – skierował do pracy w Archiwum MBP dwie swoje podwładne – Jadwigę Jankowską²⁷ i Zofię Kapitaniak²⁸. Były to wykształcone i doświadczone archiwistki, które zarówno przed wojną, jak i w jej trakcie pracowały w warszawskich archiwach centralnych. Obie znały się z okresu studiów, przez lata współpracowały z Suchodolskim i – co warto podkreślić – nie miały żadnych związków z ruchem komunistycznym ani organizacjami lewicowymi. Należy zauważyć, że

1955–1968 była dyrektorem Archiwum Akt Nowych w Warszawie. AIPN, 0193/4087, Akta osobowe funkcjonariusza Bronisławy Skrzyszewskiej; M. Motas, *Skrziszewska Bronisława* [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. 1: 1918–1984, red. M. Bielińska, I. Janosz-Biskupowa, Warszawa – Łódź 1988, s. 198–199; A. Kochański, *Skrziszewska Bronisława* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 38, Warszawa – Kraków 1998, s. 418–419.

²⁵ A. Laskowska, *Główne problemy zarządzania polskimi archiwami państwowymi w latach 1945–1951*, <https://elar.urfu.ru/bitstream/10995/19526/1/arp-2013-05.pdf>, dostęp 29 IV 2024 r.

²⁶ Witold Suchodolski (1887–1967) – przed II wojną światową dyrektor Wydziału Archiwów Państwowych, podczas okupacji pracował w Archiwum Skarbowym w Warszawie, a jednocześnie był konspiracyjnym zwierzchnikiem polskich archiwistów. Po upadku powstania warszawskiego działał w tzw. akcji pruszkowskiej, mającej na celu ratowanie zasobów archiwów, muzeów, bibliotek i dóbr kultury – kierował grupą archiwalną. Z. Kolankowski, *Suchodolski Witold* [w:] *Słownik biograficzny archiwistów...*, t. 1, s. 209–210.

²⁷ Jadwiga Jankowska (1912–1967) – w 1935 r. ukończyła Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Warszawskiego w zakresie historii i została doktorantką w Zakładzie Historii Nowożytnej UW (tytuł doktora filozofii uzyskała w 1951 r.). Odbiła praktykę i kurs archiwalny w AGAD, a w 1936 r. została tam zatrudniona. Po wybuchu II wojny światowej, w latach 1940–1942, pracowała w AAN i ponownie w AGAD. Po upadku powstania warszawskiego znalazła się w Piotrkowie Trybunalskim, gdzie w tamtejszym archiwum gromadzono archiwalia pochodzące z obszaru GG. 10 IV 1945 r. została zatrudniona jako adiunkt w AGAD, ale już 12 IV 1945 r. przyjęto ją do MBP w charakterze starszej archiwistki Archiwum MBP. W kolejnych tygodniach pełniła funkcję zastępcy kierownika Archiwum, choć oficjalnie objęła ją dopiero 18 czerwca. 1 VIII 1945 r. została p.o. kierownika Archiwum, a 23 września – jego kierownikiem. Nie wstąpiła do partii politycznej. 1 VIII 1947 r. odeszła ze służby na własną prośbę, choć w niejasnych okolicznościach. W kolejnych latach pracowała m.in. w AGAD, gdzie była ekspertem w rokowaniach dotyczących rewindykacji polskiego mienia i dóbr kultury wywiezionych przez Niemców w czasie okupacji. Następnie pracowała w NDAP i AAN. AIPN, 0193/2245, Akta osobowe funkcjonariusza Jadwigi Jankowskiej; W. Maciejewska, *Jankowska Jadwiga Zofia* [w:] *Słownik biograficzny archiwistów...*, t. 1, s. 88–89; A. Zieliński, *Jankowska Jadwiga Zofia* [w:] *Leksykon bezpieki. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa 1944–1956*, t. 3, red. W. Bagiński, M. Dźwiągł, Warszawa 2022, s. 505–518.

²⁸ Zofia Kapitaniak (1909–2008) – w 1934 r. ukończyła Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Warszawskiego i uzyskała tytuł magistra filozofii w zakresie historii. Następnie kontynuowała naukę w Studium Pedagogicznym przy UW i odbiła praktykę zawodową. W 1935 r. została przyjęta jako stypendystka do AAN, w którym pracowała do 1944 r. Po ewakuacji ludności stolicy znalazła się w Krakowie, gdzie do marca 1945 r. pracowała w Bibliotece Jagiellońskiej jako bibliotekarka. 30 IV 1945 r. została zatrudniona w Archiwum MBP jako starszy archiwista. Od 15 VII 1945 r. była kierownikiem Sekcji Archiwalnej, jednak bez formalnego zatwierdzenia; 1 X 1947 r. mianowana zastępcą kierownika Archiwum. W październiku 1947 r. odeszła ze służby na własną prośbę. AIPN, 0193/2405, Akta osobowe funkcjonariusza Zofii Kapitaniak; AIPN, 0193/2245, Pismo dyrektora Wydziału Archiwów Państwowych Witolda Suchodolskiego do Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, 12 IV 1945 r., k. 12.

siła „perswazji” Skrzyszewskiej musiała być duża, skoro Suchodolski zgodził się na przeniesienie tak doświadczonych pracowników, mając świadomość, jaki ogrom pracy stoi przed służbą archiwalną po zakończeniu wojny oraz jak dotkliwe straty osobowe poniosło w tym czasie środowisko polskich archiwistów²⁹.

Tabela 1. Kierownictwo Archiwum MBP / Archiwum Głównego MBP / Centralnego Archiwum MBP w latach 1944–1954

Kierownicy	
Bronisława Skrzyszewska	20 X 1944 r. – 30 VII 1945 r.
Jadwiga Jankowska	p.o. 1 VIII 1945 r. – 23 IX 1945 r. 23 IX 1945 r. – 1 VIII 1947 r.
Rafał Gerber	1 VIII 1947 r. – 1 III 1948 r.
Jadwiga Piasecka	1 IV 1948 r. – 1 VI 1950 r. p.o. 1 X 1950 r. – 24 II 1951 r.
Zygmunt Okręt	25 II 1951 r. – 9 XII 1954 r.
Zastępcy	
Jadwiga Jankowska	18 VI 1945 r. – 1 VIII 1945 r.
Zofia Kapitaniak	1 X 1946 r. – 7 XI 1947 r.
Sabina Srebrna	p.o. 1 IV 1948 r. – 21 IX 1948 r.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie akt osobowych funkcjonariuszy i rozkazów personalnych.

W pierwszym znanym sprawozdaniu z pracy Archiwum MBP, pochodzącym z maja 1945 r., Skrzyszewska podała, że skład osobowy jednostki liczył wówczas siedem osób: kierownik, dwóch zawodowych archiwistów, dwie osoby do prac specjalnych, pracownik kancelaryjny i tzw. siła techniczna (pracownik fizyczny). Wskazała również, iż przewiduje zatrudnienie dodatkowych pracowników, oraz podkreśliła, że „poza kancelarią personel archiwalny posiada cenzus naukowy – skończone wyższe studia”³⁰. Na podstawie rozkazów personalnych i sprawozdań udało się ustalić, że w tym czasie w Archiwum oprócz Skrzyszewskiej, Jankowskiej i Kapitaniak pracowali jeszcze: dr Maria Wróblewska³¹,

²⁹ Skala strat wojennych wśród polskich archiwistów była bardzo duża. Przed 1939 r. w szesnastu działających na terenie II RP archiwach pracowało łącznie 125 osób, natomiast po 1945 r. liczba zatrudnionych w na nowo uruchomionych placówkach wyniosła zaledwie 55 osób, w tym 48 pracowników naukowych. A. Laskowska, *Główne problemy zarządzania polskimi archiwami...*

³⁰ AIPN, 1572/3499, Sprawozdanie kierownik Archiwum MBP Bronisławy Skrzyszewskiej, 18 V 1945 r., k. 5.

³¹ Maria Wróblewska (ur. 1896 r.) – ukończyła Wydział Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego, w 1929 r. uzyskała tytuł doktora w zakresie etnologii i prehistorii. Kolejny rok spędziła w Paryżu. Po powrocie do Polski pracowała jako bibliotekarka w Wyższej Szkole Handlowej, a w latach 1935–1939 w Lekarskiej Bibliotece Wojskowej przy Szpitalu Ujazdowskim. Podczas okupacji zarabiała jako nauczycielka. Obok pracy zawodowej pisała artykuły popularnonaukowe z etnografii do różnych periody-

Bonifacy Obiedziński³², Halina Ogrodzka³³ i Kazimierz Lagut³⁴. Ten ostatni został zatrudniony w charakterze gońca, natomiast pozostali jako archiwiści i starsi archiwiści. W tej grupie pracowników tylko Maria Wróblewska miała wyższe wykształcenie. Zmienia to podany przez Skrzyszewską stosunek pracowników z wyższym wykształceniem na cztery do trzech, co i tak było ewenementem w porównaniu do innych jednostek resortu, zarówno jeżeli chodzi o poziom wykształcenia, jak i przygotowania zawodowego pracowników.

Na przełomie lipca i sierpnia 1945 r. z pracy odeszła Skrzyszewska. Z powodu mianowania jej męża ambasadorem we Francji otrzymała bezpłatny urlop, aczkolwiek do pracy w MBP już nie wróciła. Jej miejsce zajęła Jadwiga Jankowska, która początkowo została p.o. kierownika. W tym samym czasie w Archiwum pracę rozdzielono na dwie sekcje – Archiwalną i Naukowo-Propagandową. Decyzji tej nie poprzedziło jednak wydanie nowego etatu dla jednostki, co pozwala przypuszczać, że było to samowolne

ków oświatowych. Biegle władała językami francuskim, niemieckim i rosyjskim, słabiej angielskim. Składając podanie o pracę w MBP, powołała się na znajomość jej ciotki – działaczki PPS – z Julią Brystiger. Sama nie należała do żadnych organizacji politycznych. Do resortu została przyjęta 5 IV 1945 r. na stanowisko archiwistki Archiwum MBP. 1 XI 1946 r. odeszła ze służby na własną prośbę. AIPN, 0990/2, t. 1, Rozkaz personalny nr 78, 19 IV 1945 r., k. 175; AIPN, 0193/1195, Akta personalne funkcjonariusza Marii Wróblewskiej.

³² Bonifacy Obiedziński „Makary”, „Makarewicz”, „Stefan”, „Karol” (1887–1979) – w 1901 r. ukończył trzy klasy gimnazjum, następnie odbył praktykę i został zatrudniony w przedsiębiorstwie budowlanym jako murarz. W latach 1904–1906 należał do PPS „Proletariat”. W 1905 r. aresztowano go i zesłano do Archangielska, skąd zbiegł i wrócił do kraju. Od 1907 r. członek SDKPiL. Został poświadczony o zabójstwie trzech żandarmów i skazany na bezterminową katorgę. Przebywał m.in. na Pawiaku, w X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej, następnie w Orle nad Oką, Macensku, Archangielsku i Moskwie. Po wybuchu rewolucji październikowej w 1917 r. wyszedł na wolność, wstąpił do moskiewskiej sekcji SDKPiL i brał udział w walkach jako żołnierz Czerwonej Gwardii. Do Polski powrócił w 1918 r. i zatrudnił się na kolei w Nasielsku, pracował też w Ciechanowie i Warszawie. W 1919 r. został członkiem KPRP (od 1925 r. KPP), był działaczem Związku Zawodowego Robotników Rolnych w pow. Maków Mazowiecki. Podczas wojny 1920 r. przewodniczył organizacji Komitetu Rewolucyjnego w Nasielsku i służył w Wydziale Politycznym 11. Dywizji Strzelców Armii Czerwonej. Skazany za działalność komunistyczną i w latach 1921–1925 przebywał w więzieniu. Następnie pracował m.in. jako sekretarz KPP na okręgi Ciechanowski i Siedlecki oraz w Związku Robotników Budowlanych w Warszawie. Mianowany delegatem na IV Zjazd KPP w Moskwie w 1927 r. Podczas okupacji nigdzie nie pracował, a w 1942 r. wstąpił do PPR i działał w oddziale partyzanckim Okręgu Ciechanów-Mława GL. W trakcie walk został ranny w rękę. W 1944 r. brał udział w przeprowadzeniu „reformy rolnej”. Do służby w MBP skierował go KW PPR w Warszawie. 27 III 1945 r. rozpoczął pracę jako starszy archiwista Archiwum MBP. W styczniu 1946 r. skierowano go do dyspozycji kierownika WUBP na Pomorzu Zachodnim, gdzie od lipca 1946 r. był zastępcą kierownika Sekcji I Wydziału II WUBP w Szczecinie, od lipca 1947 r. pracował jako doradca prawny w WUBP w Szczecinie, a następnie do grudnia 1947 r. w charakterze starszego inspektora Sekcji II Wydziału Szkoleniowego WUBP w Szczecinie. Do maja 1949 r. służył jako starszy referent Wydziału II WUBP w Szczecinie, od 28 III 1955 r. był starszym referentem Sekcji II Wydziału X WUdsBP w Szczecinie. 31 VII 1955 r. odszedł na emeryturę. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie, 0019/2653, Akta osobowe funkcjonariusza Bonifacego Obiedzińskiego; AIPN, 0990/2, t. 1, Rozkaz personalny nr 50, 27 III 1945 r., k. 126.

³³ Halina Ogrodzka została zatrudniona w charakterze starszego archiwisty Archiwum MBP z dniem 1 II 1945 r. AIPN, 0990/2, t. 1, Rozkaz personalny nr 46, 19 III 1945 r., k. 117.

³⁴ Kazimierz Lagut (ur. 1907 r.) – w 1922 r. ukończył trzy klasy szkoły powszechnej, później pracował jako uczeń zduna, po czym zatrudniano go na różnych budowach. W czasie okupacji niemieckiej podejmował się prac dorywczych. Należał do PPS. 22 III 1945 r. został zatrudniony w charakterze strażnika więzienia Warszawa-Mokotów przez Departament Więziennictwa i Obozów MBP, 14 IV 1945 r. został przeniesiony na stanowisko gońca w Archiwum MBP. W czerwcu 1945 r. odszedł ze służby na własną prośbę. AIPN, 0990/2, t. 1, Rozkaz personalny nr 77, 17 IV 1945 r., k. 172; AIPN, 0193/2935, Akta osobowe funkcjonariusza Kazimierza Laguta.

działanie obu pań. Sama Jankowska tłumaczyła ją później potrzebą wynikającą ze wzrostu liczby i charakteru zadań Archiwum³⁵. Sekcje otrzymały nawet swoich przełożonych – 15 lipca 1945 r. Zofia Kapitaniak została kierownikiem Sekcji I (Archiwalnej)³⁶, a dwa dni wcześniej dr Zofię Balicką³⁷ zatrudniono z myślą o powierzeniu jej Sekcji II (Naukowo-Propagandowej)³⁸. Ponieważ takiej organizacji pracy nie udało się wprowadzić do etatu jednostki, Balicka zdecydowała o odejściu ze służby w czerwcu 1946 r., natomiast Kapitaniak w październiku tego roku została mianowana zastępcą kierownika Archiwum.

Oficjalny podział kompetencji pracowników przedstawiła Jankowska w czerwcu 1946 r. w opracowaniu pt. „Archiwum Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego”:

„Kierownik Archiwum – kieruje pracami personelu archiwalnego, opracowuje sprawozdania okresowe z czynności Archiwum, załatwia na zewnątrz wszystkie sprawy związane z normalnym tokiem urzędowania;

Zastępca kierownika Archiwum – kieruje pracami nad porządkowaniem akt, wizytuje poszczególne urzędy b[ezpieczeństwa] p[ublicznego], badając stan zabezpieczenia i wykorzystania ich na miejscu. Wykonuje wszystkie prace kierownika Archiwum w czasie jego nieobecności;

Archiwista – porządkuje materiał archiwalny, segreguje go pod względem użyteczności dla celów służbowych MBP, sporządza wykazy akt, kartoteki volksdeutschów i osób współpracujących z Niemcami;

Sekretarka-maszynistka – prowadzi dziennik korespondencji i akta własne Archiwum, załatwia sprawy administracyjno-gospodarcze i ekspedycję pism wychodzących, przepisuje na maszynie korespondencję bieżącą, inwentarze i wykazy [...];

Pracownik fizyczny – wykonuje mechaniczną segregację akt, wiąże akta w paczki, układa na półkach, pomaga przy przenoszeniu akt do Archiwum MBP i przekazywaniu ich do archiwów państwowych³⁹.

Jednak – jak wynika z zachowanych sprawozdań – przy tak niewielkiej obsadzie personalnej zachodziła konieczność wykonywania różnego rodzaju zadań przez cały personel, w tym również kierownictwo. Było to widoczne zwłaszcza w pierwszym okre-

³⁵ AIPN, 01258/14, Projekt organizacji Archiwum MBP, 7 VI 1946 r., k. 53.

³⁶ AIPN, 0193/2405, Charakterystyka Zofii Kapitaniak, 24 X 1945 r., k. 6. W czasie jej późniejszej promocji na stanowisko zastępcy kierownika Archiwum podkreślono, że awansuje ze stanowiska kierownika sekcji, którego zgodnie z etatem jednostka nie posiadała. AIPN, 0193/2405, Pismo dyrektora Departamentu II MBP do dyrektora Departamentu Personalnego MBP, 30 VIII 1946 r., k. 25.

³⁷ Zofia Balicka (ur. 1898 r.) – w 1928 r. ukończyła Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Warszawskiego w stopniu doktora w zakresie historii i jeszcze w tym samym roku została pracownikiem Biblioteki Narodowej, była m.in. kierownikiem działu druków w zbiorach rapperswilskich i kierownikiem wypożyczalni. W 1938 r. zdała państwowy egzamin bibliotekarski. W BN pracowała do 1940 r., po czym została zatrudniona w Radzie Głównej Opiekuńczej na stanowisku sekretarki Komisji Kwalifikacyjnej, w sierpniu 1944 r. trafiła do KL Auschwitz, a stamtąd do KL Ravensbrück. W 1945 r. pracowała przymusowo w berlińskiej fabryce AEG. Po wojnie powróciła do kraju. W MBP została zatrudniona 13 VII 1945 r. na niezatwierdzonym stanowisku kierownika Sekcji Naukowo-Propagandowej Archiwum MBP. 15 VI 1946 r. odeszła ze służby na własną prośbę z zamiarem podjęcia pracy w Bibliotece KRN. AIPN, 0193/189, Akta osobowe funkcjonariusza Zofii Balickiej.

³⁸ *Ibidem*, Pismo p.o. kierownika Archiwum MBP Jadwigi Jankowskiej i dyrektora Departamentu II MBP Jana Śnigira do kierownika Wydziału Personalnego MBP Mikołaja Orechwy, 24 X 1945 r., k. 30.

³⁹ AIPN, 01258/14, Opracowanie kierownik Jadwigi Jankowskiej pt. „Archiwum Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego”, 7 VI 1946 r., k. 54–55.

się działalności jednostki, kiedy do zasobu przyjmowano olbrzymią ilość dokumentów, mierzoną nie w metrach bieżących, a na wiązki, skrzynie czy wagony towarowe. Stąd była to praca wymagająca także pod względem fizycznym. Z tej przyczyny Jankowska w 1946 r. nalegała na uwzględnienie w strukturze komórki dwóch stanowisk dla pracowników fizycznych, gdyż „do Archiwum wpływają akta w dużych ilościach. Segregowanie ich wymaga znajomości nie tylko języka niemieckiego i zasad archiwalnych, ale również dużego wysiłku fizycznego. Jest to podnoszenie ciężkich paczek, wiązanie akt i układanie [...] na półkach oraz zwykła mechaniczna segregacja materiału zniszczonego. Potrzebni są do tego pracownicy fizyczni, których nie można zastąpić Niemcami [*sic!*] ze względu na język i rodzaj akt (przekazywanie akt Gestapo i niemieckich władz policyjnych)”⁴⁰.

W latach 1945–1946 zespół Jankowskiej uległ sporym przeobrażeniom. Dzięki jej szczegółowym sprawozdaniom wiadomo, że Bonifacy Obiedziński został wysłany do pracy w bezpiece na Pomorzu Zachodnim, a jego miejsce zajął Zbigniew Chimkowski⁴¹, notabene jego krewny. W charakterze sekretarki i maszynistki zatrudniono Jadwigę Strecker⁴², natomiast we wrześniu 1946 r. na etat starszej archiwistki przyjęto Eleonorę Krauze⁴³. Kolejne odejścia były jeszcze dotkliwsze – w czerwcu 1946 r. prośbę o zwolnienie wniosła Zofia Balicka, a w listopadzie Maria Wróblewska. Na jej miejsce miesiąc później przyjęto Sabinę Srebrną⁴⁴.

⁴⁰ *Ibidem*, k. 54.

⁴¹ Zbigniew Chimkowski (ur. 1929 r.) – ukończył szkołę powszechną. 1 VII 1945 r. przyjęty do resortu z protekcji krewnego Bonifacego Obiedzińskiego jako goniec w Archiwum MBP na etacie pracownika cywilnego. Przez cały okres zatrudnienia pracował w Archiwum na różnych etatach: od 1 X 1946 r. kontraktowy pracownik fizyczny Archiwum w Departamencie II MBP, od 4 XII 1947 r. goniec Archiwum Departamentu II, od 1 IV 1948 r. kancelista Sekcji I Wydziału Ogólnego Departamentu II MBP, od 1 VI 1950 r. kancelista Sekcji II Wydziału I Centralnego Archiwum MBP. 29 II 1952 r. zwolniony ze służby. AIPN, 0193/345, Akta osobowe Zbigniewa Chimkowskiego.

⁴² Jadwiga Strecker (ur. 1912 r.) – w 1930 r. ukończyła Kursy Handlowe Zgromadzenia Kupców w Warszawie i pracowała jako stenotypistka-maszynistka i biuralistka. Po upadku powstania warszawskiego została wysiedlona z miasta. 5 VII 1945 r. zatrudniona na etacie sekretarki-maszynistki w Archiwum MBP, od 1 XI 1947 r. na etacie sekretarki w Archiwum Departamentu II MBP. 1 IV 1948 r. przeszła na etat młodszego archiwisty Archiwum Głównego w Wydziale Ogólnym Departamentu II MBP. Od 1 VI 1950 r. była młodszym archiwistą Sekcji II Wydziału I Centralnego Archiwum MBP, od 1 XI 1952 r. archiwista w tej komórce. 1 IV 1955 r. została naczelnikiem Sekretariatu Ogólnego Archiwum KdsBP, a 28 XI 1956 r. kierownikiem Sekretariatu Wydziału Ogólnego Centralnego Archiwum KdsBP. W latach 1956–1965 pracowała na różnych stanowiskach w Centralnym Archiwum MSW. 30 XI 1965 zwolniona ze służby. AIPN, 0194/1934, Akta osobowe Jadwigi Strecker.

⁴³ Eleonora Krauze (ur. 1912 r.) – urodziła się w miejscowości Dorpat (obecnie Tartu) w Estonii. Z uwagi na chorobę matki rodzina zamieszkała w Szwajcarii. Ukończyła gimnazjum w Lozannie, później wyprowadziła się do Niemiec, gdzie zarabiała udzielaniem lekcji języków obcych i tłumaczeniami. W latach 1931–1934 pracowała jako sekretarka i tłumacz w „Deropie” (sowiecko-niemieckim towarzystwie handlowym). W 1934 r. wyjechała do Moskwy, gdzie pracowała we francuskiej redakcji Wydawnictwa Literatury w Językach Obcych, a później była sekretarką Niemieckiej Sekcji Komisji Zagranicznej Związku Literatów Radzieckich. Od 1941 r. opiekowała się ewakuowanymi dziećmi na wschodzie ZSRS, w 1944 r. wróciła do Moskwy i ponownie podjęła pracę w Niemieckiej Sekcji KZ ZLR. W maju 1946 r. przyjechała do Polski. 1 X 1946 r. została zatrudniona na stanowisku starszego archiwisty Archiwum MBP, a od lipca 1950 r. w Sekcji II Wydziału II CA MBP, w lipcu 1951 r. została kierownikiem tej komórki, od marca 1955 r. była inspektorem grupy przy kierownictwie Archiwum KdsBP. 28 XI 1956 r. została starszym radcą Wydziału II CA MSW, od września 1961 r. kierownikiem Sekcji Wydziału II, a od listopada 1961 r. adiunktem archiwalnym w CA MSW. 31 X 1963 r. odeszła ze służby. Od 1947 r. była członkiem PPR, później PZPR. AIPN, 0194/1517, Akta osobowe funkcjonariusza Eleonory Krauze.

⁴⁴ Sabina Srebrna (Sabina Wilendorf-Srebrna; 1914–1995) – w 1936 r. ukończyła studia na Uniwersytecie Warszawskim i uzyskała magisterium na Wydziale Filozoficznym w zakresie historii. W latach

Pomimo tej fluktuacji zespół pracowników Archiwum pod kierownictwem Jankowskiej wyróżniał się fachowością, która wykorzystywana była również poza resortem. Zostali oni zaproszeni m.in. do powstałego przy KC PPR Wydziału Historii Partii, gdzie konsultowali założenia organizowanego tam archiwum⁴⁵. Sama Jankowska wizytowała także inne archiwa partyjne, w tym Warszawskiego Wojewódzkiego Komitetu PPR i Stołecznego Komitetu PPR, oraz udzielała wskazówek na temat porządkowania gromadzonych tam materiałów. Prowadziła też wykłady i szkolenia na kursach dla kierowników wojewódzkich komitetów PPR⁴⁶. Niemniej ani ona, ani jej najbliżsi współpracownicy (zwłaszcza Zofia Kapitaniak) nie byli członkami PPR i nie brali udziału w życiu politycznym i społecznym resortu (Jankowska odmówiła wstąpienia do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej). Jeżeli taka postawa w 1945 i 1946 r. mogła być jeszcze akceptowalna z uwagi na deficyt pracowników, to później stanowiła już poważny problem – zwłaszcza dla funkcjonariuszy na stanowiskach kierowniczych. Jankowska w pracy nie kierowała się interesem partyjnym ani też polityczną poprawnością. Wykazywała się za to zawodową wrażliwością, która nakazywała jej interweniować w sytuacjach, kiedy materiały archiwalne narażone były na zniszczenie. Nie miało przy tym znaczenia, że niekiedy oznaczało to występowanie przeciwko działaniom sowieckiego wojska. Choć w charakterystykach służbowych Jankowskiej nie brakowało pozytywnych opinii na temat jej pracy, fachowości i zaangażowania, to jednak „ocena polityczna” nie bez przyczyny znajdowała się w tamtym czasie na pierwszym miejscu takich druków. W jej przypadku w styczniu 1947 r. napisano tam: „Brak skryształizowanych poglądów politycznych właściwych każdemu konsekwentnemu demokracie”⁴⁷. Atmosfera wokół Jankowskiej zaczęła się powoli stawać niekorzystna, czego wyrazem był anonim, którego autor zarzucił jej oraz Zofii Kapitaniak prezentowanie „wrogiej postawy”. Ów donosiciel opisał także rozmowę, do jakiej miało dojść w kwietniu 1947 r. pomiędzy pracownicą Archiwum MBP Sabiną Srebrną a Rafałem Gerberem⁴⁸. Na informację

1936–1937 kontynuowała naukę w Studium Pedagogicznym UW i odbyła praktykę nauczycielską. W latach 1930–1932 działała w MOPR, a w latach 1932–1937 była członkinią KPP. Do wybuchu II wojny światowej pracowała jako nauczycielka w prywatnej szkole, po czym wyjechała do Białegostoku. Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej wraz z mężem i dzieckiem wyjechała na wschód ZSRS. W latach 1943–1946 należała do ZPP, była m.in. przewodniczącą Komisji Kulturalno-Oświatowej w Bogurusławiu, przewodniczącą Komisji Kulturalno-Oświatowej i kierownikiem świetlicy w miejscowości Czkałowo (Kazachstan) oraz należała do obwodowej komisji repatriacyjnej. W lipcu 1946 r. powróciła do Polski, a w grudniu tego roku została przyjęta na stanowisko starszej archiwistki Archiwum MBP, od kwietnia 1948 r. była p.o. kierownika Archiwum MBP, we wrześniu 1948 r. została kierownikiem Sekcji II Archiwum MBP. 28 II 1950 r. odeszła ze służby na własną prośbę, po tym jak wyszło na jaw, że zataiła „kompromitujące” informacje na temat brata Abrama Wilendorfa (w latach 1934–1935 zawieszono go w prawach członka KPP za trockizm. Ponadto w okresie okupacji miał być policjantem w otwockim getcie) i siostry Frani Lederman (usunięta z partii za trockizm). AIPN, 0193/4191, Akta osobowe funkcjonariusza Sabiny Srebrnej.

⁴⁵ AIPN, 1572/3500, Sprawozdanie z czynności Archiwum MBP za trzeci kwartał 1946 r., b.d., k. 17.

⁴⁶ *Ibidem*, Sprawozdanie z czynności Archiwum MBP za miesiąc lipiec 1946 r., b.d., k. 50; *ibidem*, Sprawozdanie z czynności Archiwum MBP za miesiąc sierpień 1946 r., b.d., k. 51.

⁴⁷ AIPN, 0193/2245, Charakterystyka służbowa Jadwigi Jankowskiej, 2 I 1947 r., k. 30.

⁴⁸ Rafał Gerber (1909–1981) – w 1930 r. ukończył Uniwersytet Warszawski i uzyskał tytuł magistra filozofii w zakresie historii, studiował również socjologię oraz odbył roczny kurs archiwalny. W tym czasie działał w młodzieżowych organizacjach komunistycznych – w żydowskiej akademickiej organizacji „Pochodnia” i KZMP, a także współpracował z KPP. W latach trzydziestych XX w. pracował jako nauczyciel w szkołach prywatnych, następnie był kierownikiem Biura Badań Warunków Życia Studentów w Polsce. Po 1939 r. znalazł się na terenach kontrolowanych przez ZSRS, gdzie pracował

o tym, że Jankowska i Kapitaniak pracują w Archiwum MBP, Gerber miał wyrazić duże zdziwienie, twierdząc, że tę pierwszą pamięta z okresu studiów jako „bardzo aktywnego członka ONR na terenie akademickim”, drugą zaś „jako skrajną reakcjonistkę”⁴⁹. Jeszcze w czerwcu 1947 r. Rafał Gerber, wówczas pracownik Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej i aktywny działacz PPR, jako druga osoba spoza resortu uzyskał zgodę na korzystanie z materiałów zgromadzonych w Archiwum MBP. Bez wątpienia cieszył się zaufaniem władz komunistycznych, choć – jak wskazuje Antoni Zieliński – wątpliwe jest, żeby był Jankowskiej nieprzychylny; kilka lat później jako dyrektor NDAP promował jej awans zawodowy⁵⁰. Mało prawdopodobne jest również, by informacje mające zdyskredytować obie kobiety były prawdziwe i – co również zastanawiające – nie wiadomo, żeby próbowano je w jakikolwiek sposób zweryfikować. W każdym razie, 21 lipca 1947 r. Jankowska złożyła prośbę o zwolnienie z resortu. Umotywowała ją zamiarem powrotu do pracy w archiwach państwowych i chęcią ukończenia rozprawy doktorskiej. Służbę zakończyła już 1 sierpnia. Jej postać – jak słusznie wskazał Antoni Zieliński – „stanowi wręcz modelowy przykład ukazujący kulisy pozbywania się z resortu wybitnego fachowca – w dodatku z właściwym pochodzeniem klasowym – na podstawie niesprawdzonych oskarżeń i pomówień”⁵¹.

Jeszcze bardziej zastanawiające jest to, że miejsce Jankowskiej zajął właśnie Rafał Gerber. Podanie o przyjęcie do pracy w MBP złożył 7 lipca 1947 r., wnioskował o zatrudnienie w charakterze pracownika kontraktowego z przydzieleniem obowiązków poza godzinami urzędowania (nadal pracował w CŻKH)⁵². Gerber był co prawda magistrem filozofii w zakresie historii, lecz z pracą w archiwach w praktyce zetknął się dopiero podczas wojny. W latach 1939–1941 był kierownikiem Archiwum Wydziału Finansowego i dyrektorem Archiwum Obwodowego w Równem, później pracował także w Centralnym Archiwum Rewolucji Październikowej Uzbeckiej SRS w Taszkencie, a w ramach ZG ZPP kierował Referatem Historycznym. Już w lutym 1945 r. w Moskwie opracował memoriał o reorganizacji polskich archiwów na wzór sowiecki⁵³. Stanowisko kierownika resortowego archiwum objął w dniu odejścia Jankowskiej,

w różnych archiwach, m.in. w Centralnym Archiwum Państwowym Uzbeckiej SRS w Taszkencie. Od 1944 r. był członkiem ZPP i przewodniczącym jego oddziału w Taszkencie. Później zatrudniono go w ambasadzie polskiej w Moskwie, gdzie zajmował się wyszukiwaniem, a następnie wysyłaniem do kraju materiałów dotyczących historii polskiego ruchu robotniczego. W 1945 r. został przyjęty do PPR i ZG ZPP. W jego ramach zorganizował Referat Historyczny, a następnie nim kierował. Po powrocie do Polski w 1947 r. został zatrudniony w Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej. 1 VIII 1947 r. podpisał umowę jako pracownik kontraktowy na stanowisku kierownika Archiwum MBP, a 1 III 1948 r. odszedł z MBP wraz z wygaśnięciem umowy. 1 VI 1948 r. otrzymał etat w Wydziale Archiwów Państwowych, od 1 II 1949 r. był jego naczelnikiem, przejmując kierowanie siecią archiwów państwowych w Polsce. Jeden z autorów dekretu o archiwach państwowych z 29 III 1951 r., na podstawie którego przeprowadzono reorganizację działalności archiwów i utworzono NDAP. Niedługo później został jej pierwszym dyrektorem. Odwołany ze stanowiska we wrześniu 1952 r., przeszedł do pracy w IH UW, w 1954 r. został profesorem zwyczajnym, a w 1972 r. nadzwyczajnym. AIPN, 0772/2768, Akta osobowe pracownika MBP Rafała Gerbera; J. Jakubowski, *Gerber Rafał* [w:] *Słownik biograficzny archiwistów...*, t. 1, s. 71–72; A. Zieliński, *Gerber Rafał* [w:] *Leksykon bezpieki. Kadra kierownicza...*, t. 3, s. 394–404.

⁴⁹ AIPN, 0193/2245, Anonim dotyczący Jadwigi Jankowskiej i Zofii Kapitaniak, 14 IV 1947 r., k. 29.

⁵⁰ A. Zieliński, *Jankowska Jadwiga...*, s. 512.

⁵¹ *Ibidem*.

⁵² AIPN, 0772/2768, Podanie Rafała Gerbera o przyjęcie do pracy w MBP, 7 VII 1947 r., k. 11.

⁵³ A. Zieliński, *Gerber Rafał...*, s. 395.

tj. 1 sierpnia 1947 r. Zgodnie z umową pracę miał świadczyć w dni robocze w godzinach 15.00–19.00⁵⁴. Nie wiadomo, jak wyglądał podział zadań personelu Archiwum pod jego kierownictwem, gdyż przygotowane przez Gerbera miesięczne sprawozdania zajmują niecałe pół strony i są bardzo oszczędne w treści. Brak kierownika w godzinach urzędowania z pewnością dezorganizował działalność jednostki i zmuszał personel do pozostawania w pracy dłużej. Być może ten stan pociągnął za sobą dalsze zmiany kadrowe. 1 listopada 1947 r. ze służby odeszła Zofia Kapitaniak, która – podobnie jak Jankowska – powróciła do pracy w państwowej służbie archiwalnej. Tym samym z pierwszego składu osobowego w Archiwum pozostała jedynie Halina Ogrodzka. Wydaje się, że zmiana kierownictwa i odejście wartościowych pracowników miało swoje odzwierciedlenie również w dynamice pracy Archiwum. Sam Gerber więcej czasu i energii poświęcał działalności politycznej, gdyż „partia kierowała go wówczas do pracy na różnych polach, a jego głównym zadaniem było usuwanie przedwojennej polskiej profesury”⁵⁵. Umowa z Gerberem, obowiązująca pierwotnie do 1 stycznia 1948 r., została przedłużona tylko raz – na trzy miesiące. Jednak najprawdopodobniej później nie pracował już nawet w wyznaczonych godzinach, ograniczając się do szkolenia i udzielania wskazówek pracownikom przez półtorej godziny dziennie⁵⁶.

Po jego odejściu jednostkę przejęła dotychczasowa kierownik Referatu I Jadwiga Piasecka⁵⁷. Choć ona również była wykształconym przed wojną historykiem, to jednak z pracą archiwalną wcześniej się nie zetknęła. Miała za to inny atut – była członkiem partii z przedwojennym stażem w KZMP i KPP. Objęcie kierownictwa przez Piasecką zbiegło się z wprowadzaniem nowego etatu jednostki. Mimo że Archiwum zyskało nową nazwę (Archiwum Główne), to jednocześnie straciło rangę samodzielnej jednostki organizacyjnej, a tym samym podupadł jego status. Piasecka – podobnie jak Gerber – swoją uwagę bardziej kierowała w stronę działalności partyjnej niż pracy w Archiwum. Była m.in. odpowiedzialna za szkolenie polityczno-wychowawcze w Departamencie II MBP. Późniejszy przełożony pisał o niej: „Posiada wyrobienie polityczne na poziomie odpowiedzialnego aktywisty. Oddana całkowicie linii partii.

⁵⁴ AIPN, 0772/2768, Umowa zawarta pomiędzy Departamentem II MBP a Rafałem Gerberem, 31 VII 1947 r., k. 13.

⁵⁵ A. Zieliński, *Gerber Rafał...*, s. 397.

⁵⁶ AIPN, 0772/2768, Pismo Rafała Gerbera do dyrektora Departamentu II MBP Leona Rubinsteina, 2 I 1948 r., k. 21.

⁵⁷ Jadwiga Piasecka (1903–1990) – studiowała historię na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Warszawskiego, złożyła pracę maderską, ale do egzaminu nie przystąpiła. W latach 1920–1935 utrzymywała się z udzielania korepetycji, a później pracowała jako pomocnik księgowego. W tym czasie działała w młodzieżowych organizacjach politycznych – żydowskiej akademickiej organizacji „Pochodnia”, była też członkiem KZMP i KPP. Wraz z wybuchem wojny wyjechała na wschód, a później do ZSRS, gdzie była nauczycielem. W latach 1944–1945 pracowała w ZG ZPP w Moskwie jako księgowa. Była członkinią PPR, później PZPR. W maju 1945 r. została przez Wydział Personalny KC PPR skierowana do służby w MBP. Do 1948 r. zajmowała kierownicze stanowiska w Departamencie V MBP. 1 XII 1947 r. mianowano ją kierownikiem Referatu I Archiwum Departamentu II MBP, a 1 IV 1948 r. – kierownikiem Archiwum Głównego MBP. 1 VI 1950 r. objęła funkcję kierownika Sekcji I CA MBP, by od 1 X 1950 r. ponownie zostać kierownikiem całej jednostki jako p.o. dyrektora CA MBP. Od 1 III 1951 r. naczelnik Wydziału II CA MBP. W kolejnych latach pełniła kierownicze stanowiska w CA KdsBP i CA MSW. Aktywistka partyjna (członek egzekutywy POP, instruktor KD Ujazdów PZPR). W 1963 r. odeszła ze służby. AIPN, 0194/1565, Akta osobowe funkcjonariusza Jadwigi Piaseckiej.

Ma wyostrzony zmysł czujności rewolucyjnej”⁵⁸. Nie bez powodu otrzymała dostęp do przejętego przez Informację Wojskową WP archiwum Oddziału II Sztabu Głównego WP, czyli tzw. dwójki⁵⁹. Stanowisko kierownika zawdzięczała właśnie tej postawie, ale jednocześnie „słabej obsadzie [personalnej] archiwum”⁶⁰. Trzeba jednak dodać, że w kolejnych latach przeszła kursy archiwalne i nieustannie się dokształcała. Z uwagi na brak źródeł – sprawozdania Piaseckiej również przyjęły lakoniczną formę – trudno powiedzieć, jak wyglądał stan kadr w tamtym okresie. Według etatu jednostka mogła zatrudniać czternaście osób, choć mało prawdopodobne, by osiągnięto taki poziom. Obsada była raczej dużo skromniejsza, o czym świadczą opóźnienia w realizacji miesięcznych planów pracy, nawet w przypadku nieobecności jednego pracownika.

Pierwszym widocznym w dokumentach symptomem nadchodzących zmian była informacja, że w grudniu 1949 r. i styczniu 1950 r. Archiwum będzie czynić starania o przyjęcie nowych pracowników⁶¹. Natomiast już 1 czerwca 1950 r. niepozorna komórka, jaką w tym czasie było Archiwum Główne, nie tylko uzyskała rangę samodzielnej jednostki organizacyjnej w randze departamentu, ale również – zgodnie z nowym etatem – rozbudowaną strukturę wewnętrzną i możliwość zatrudnienia przeszło siedemdziesięciosobowej obsady. Niestety, z uwagi na zupełny brak źródeł obrazujących kulisy tych decyzji, przyczyn utworzenia Centralnego Archiwum MBP można doszukiwać się jedynie m.in. na podstawie analizy przyszłych działań, w tym także decyzji personalnych.

Od zatwierdzenia nowego etatu w czerwcu 1950 r. do października tego roku Centralne Archiwum nie miało dyrektora. Należy przypuszczać, że trwały poszukiwania odpowiedniego kandydata. Najwyraźniej nie znaleziono właściwej osoby, skoro 1 października obowiązki dyrektora (jako p.o.) powierzono Piaseckiej. Jednak nie podołała ona temu wyzwaniu. Nowego dyrektora mianowano dopiero w lutym 1951 r. i został nim Zygmunt Okręć⁶², co stanowiło istotny przełom. Z dokumentów nie wynika, co stało za tą decyzją. Ze względu na staż partyjny datowany od 1919 r. i późniejszą aktywność w ruchu ko-

⁵⁸ *Ibidem*, Charakterystyka służbowa Jadwigi Piaseckiej, 30 XII 1950 r., k. 55.

⁵⁹ Więcej informacji na ten temat w dalszej części artykułu.

⁶⁰ *Ibidem*, Charakterystyka służbowa Jadwigi Piaseckiej, listopad 1950 r., k. 53v.

⁶¹ AIPN, 1572/3500, Plan pracy na miesiąc grudzień 1949 r., 1 XII 1949 r., k. 143.

⁶² Zygmunt Okręć (1897–1964) – ukończył cztery klasy gimnazjum i z uwagi na trudną sytuację materialną rodziny musiał podjąć pracę zarobkową (szkołę ukończył w 1918 r.). W 1916 r. został członkiem SDKPiL, od 1919 r. należał do KPRP, a następnie KPP. Był również aktywnym działaczem związków zawodowych. W 1932 r. po raz pierwszy został zatrzymany i skazany na dwa lata więzienia. W 1935 r. został instruktorem w KC KPP ds. pracy wśród inteligencji. We wrześniu 1939 r. wyjechał na wschód, gdzie współpracował z Armią Czerwoną, później pracował m.in. w Ukraińskim Wydawnictwie Mniejszości Narodowych. Po czerwcu 1941 r. został zmobilizowany do Armii Czerwonej, w której służył jako oficer polityczny. W lutym 1944 r. przeniesiono go do 1. Armii WP, wkrótce został p.o. szefa jej Zarządu Polityczno-Wychowawczego. W listopadzie 1944 r. skierowano go do Informacji Wojskowej WP, gdzie był zastępcą szefa, następnie służył jako szef pionów Informacji Wojskowej w Bydgoszczy, Gdańsku i Łodzi. Od kwietnia 1946 r. do lipca 1947 r. pracował w GZI WP przy organizowaniu i porządkowaniu archiwum przedwojennego Oddziału II ZG WP (wywiad i kontrwywiad) oraz wykładał na kursach dla oficerów Informacji przedmioty dotyczące dziejów ruchu robotniczego, życia politycznego w okresie II RP oraz działalności POW i „dwójki”. Latem 1947 r. został zastępcą szefa Oddziału II i równocześnie kierownikiem Biura Studiów Departamentu VII MBP (wywiad). W lutym 1948 r. awansował na dyrektora Departamentu VII MBP. W lutym 1951 r. został mianowany dyrektorem CA MBP, później kierował Archiwum KdsBP i CA MSW. W 1960 r. odszedł ze służby. AIPN, 0194/1077, Akta personalne funkcjonariusza Zygmunta Okręty; Archiwum Akt Nowych w Warszawie, KC PZPR, 237/XXIII-211, Akta dotyczące Zygmunta Okręty; W. Bagieński, *Wywiad cywilny Polski Ludowej...*, s. 105.

munistycznym Okręt cieszył się zaufaniem kierownictwa partii. Niemniej wydaje się, że kluczowe było jego doświadczenie nabyte podczas służby w Zarządzie Informacji Wojska Polskiego. Chodzi o jego udział w porządkowaniu akt tzw. dwójki. Nie bez znaczenia było również to, że miał wiedzę na temat historii ruchu robotniczego i partii politycznych z okresu II RP. Dysponował zatem odpowiednim przygotowaniem teoretycznym.

Koincydencja czasowa nie była przypadkowa. Okręt objął bowiem kierownictwo Archiwum w czasie, kiedy rozgrywała się walka z (rzekomymi) wrogami, których poszukiwano głównie w kierownictwie PPR/PZPR i na wysokich stanowiskach państwowych, przy czym szczególnie nacisk położono na wskazywanie ulokowanych w ruchu komunistycznym byłych agentów Policji Państwowej i „dwójki”. Można zatem założyć, że otrzymał on zadanie zreformowania i usprawnienia działalności jednostki, której efektywna praca stała się w tym okresie szczególnie istotna. Świadczyć o tym może m.in. opinia szefa resortowych kadr Mikołaja Orechwy. W styczniu 1954 r. wskazał on, że Okręt „był faktycznym organizatorem tego pionu, który w kolejnych latach znacznie rozbudował”⁶³. Niemniej w organizacji pracy i prowadzeniu jednostki nowy dyrektor oparł się głównie na trzech pracownikach: Jadwidze Piaseckiej (została naczelnikiem Wydziału II), Marianie Bakszcie⁶⁴ (naczelnik Wydziału I) i jego zastępcy Janie Starzyckim⁶⁵.

W latach 1951–1952 w Archiwum zatrudniono dużą liczbę nowych pracowników. Na dzień 1 stycznia 1952 r. stan jednostki wynosił 34 osoby (w tym robotnik kontraktowy). Teoretycznie mogła ona przyjąć nawet 76 nowych pracowników, gdyż – jak

⁶³ AIPN, 0194/1077, Wniosek o zatwierdzenie na stanowisko dyrektora Centralnego Archiwum KdsBP płk. Zygmunta Okręta, 26 I 1955 r., k. 55 [pdf].

⁶⁴ Marian Bakszt (1907/1908–1997) – ukończył gimnazjum, w 1925 r. miał uzyskać świadectwo dojrzałości. Pracował jako nauczyciel, jednocześnie działał w organizacjach lewicowych, w tym w KPZB. W 1929 r. został skazany za działalność komunistyczną na 10 lat więzienia. Po 1939 r. przebywał m.in. w Iwaniu, gdzie pracował jako nauczyciel i działał w komunistycznych organizacjach politycznych i społecznych (MOPR, związki zawodowe). Po czerwcu 1941 r. przebywał w Kujbyszewie, został m.in. członkiem ZPP. W 1945 r. powrócił do Polski. We wrześniu 1947 r. został skierowany przez partię do służby w MBP. Najprawdopodobniej dzięki protekcji Zygmunta Okręta (wówczas kierownika Biura Studiów tego pionu) trafił do Departamentu VII MBP (wywiad). Od 4 IV 1947 r. był kierownikiem Sekcji IV ds. Watykanu, od 1950 r. pracował w Wydziale II (Emigracyjnym), a później służył w Sekcji IV. Przez ten czas działał w różnych strukturach partii. 1 III 1951 r. został przeniesiony do CA MBP. Do rozwiązania MBP był kierownikiem Wydziału I (Kwalifikacji i Inwentaryzacji Akt). Następnie pracował w CA KdsBP i CA MSW. W 1965 r. przeszedł na emeryturę. AIPN, 0194/1933, Akta osobowe funkcjonariusza Mariana Bakszta; A. Zieliński, *Bakszt Marian* [w:] *Leksykon bezpieki. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa 1944–1956*, t. 1, red. W. Bagieński, M. Dźwigał, Warszawa 2020, s. 79–90.

⁶⁵ Jan Starzycki (1915–2004) – nie ukończył nauki w gimnazjum, w latach trzydziestych XX w. pracował dorywczo albo był bezrobotny, odbył też służbę wojskową. Po wrześniu 1939 r. znalazł się na terenach zajętych przez ZSRS. W 1940 r. został wcielony do Armii Czerwonej, a później trafił do batalionów robotniczych. Od 1943 r. służył w 1. DP 1. Armii WP. Od kwietnia do lipca 1944 r. przebywał na specjalnym szkoleniu NKWD w Kujbyszewie. We wrześniu 1944 r. trafił do Sekcji VII (Śledczej) Kontrwywiadu RBP. Jako oficer śledczy służył przez następne lata w pionie śledczym MBP, 17 XII 1945 r. został zastępcą kierownika Wydziału IV Samodzielnego MBP; od lutego 1947 r. był naczelnikiem Wydziału Śledczego WUBP we Wrocławiu, od 4 XII 1950 r. zastępcą szefa WUBP w Szczecinie. W lipcu 1951 r. został zastępcą naczelnika Wydziału I CA MBP. Przez kolejne lata pracował w pionie archiwalnym resortu – CA KdsBP, CA MSW i Biurze „C” MSW, w tym m.in. jako naczelnik Wydziału III i Wydziału I. Od 1973 r. był kurierem dyplomatycznym, a w 1980 r. przeszedł na emeryturę. AIPN, 0604/449, Akta osobowe funkcjonariusza Jana Starzyckiego; P. Sztama, *Starzycki Jan* [w:] *Leksykon bezpieki. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa 1944–1956*, t. 4, red. W. Bagieński, M. Dźwigał, Warszawa 2023, s. 565–576.

wskazał Okręt – potrzeby kadrowe nadal były ogromne⁶⁶. Jednak – w przeciwieństwie do 1945 r. – zatrudniane w tym czasie osoby nie mogły z miejsca przystąpić do pracy, gdyż większość z nich „nie miała pojęcia o pracy w Archiwum i musiała dopiero w toku pracy i szkolenia zawodowego uczyć się zasad i techniki archiwalnej”⁶⁷.

Szkolenia pracowników obejmowały kilka obszarów. Kursy zawodowe organizowano z podziałem na poziom zaawansowania pracowników, ale też na potrzeby jednostki. Od początku powstania CA zajęcia z archiwistyki prowadziła Jadwiga Piasecka. W listopadzie 1952 r. Okręt wprowadził cykl szkoleń uwzględniających dwa zagadnienia. Pierwsze obejmowało podstawowe wiadomości z zakresu archiwistyki (wykładała Piasecka), drugie, za które odpowiedzialny był Marian Bakszt, dotyczyło „głównych obiektów naszej pracy”. Szkolenia były obligatoryjne i kończyły się egzaminami, których wynik miał wpływ na przyznanie pracownikom awansów, nagród i odznaczeń⁶⁸. Dodatkowo mieli oni możliwość uczestniczenia w kursach języka rosyjskiego. W październiku 1950 r. z takiej możliwości skorzystało siedem osób. Zajęcia odbywały się dwa razy w tygodniu (wtorki w godz. 16.00–18.00 i środy w godz. 16.00–17.00). Prowadziła je pracownica Archiwum Helena Gajkis⁶⁹.

Jednym z wątków poruszonych w sprawozdaniu z kwietnia 1952 r. była kwestia atmosfery panującej wśród pracowników Archiwum. Chodzi zwłaszcza o „nastroje niedoceny operacyjnego znaczenia pracy nad archiwaliami”⁷⁰. Sytuacji tej miała zaradzić prężna działalność organizacji partyjnej. Wraz z nowym dyrektorem w Archiwum powołano samodzielną jednostkę partyjną. Podstawowa Organizacja Partyjna nr 27 przy CA MBP rozpoczęła swoje funkcjonowanie najprawdopodobniej w maju 1951 r. Wcześniej należący do partii pracownicy Archiwum byli dokooptowywani do kół partyjnych innych jednostek, np. w lutym 1948 r. Sabina Srebrna i Jadwiga Piasecka dołączyły do Koła nr 1 pracowników Poczty Specjalnej⁷¹. Wydaje się, że organizacja partyjna odgrywała w Archiwum istotną rolę, zmuszając „członków partii i bezpartyjnych do coraz bardziej wytężonej pracy”, ale też odznaczając się „coraz gruntowniejszym zrozumieniem ważności [...] pracy nad aktami archiwalnymi w dziedzinie demaskowania szpiegów i dywersantów, zdrajców i prowokatorów – wrogów klasy robotniczej i pracującego chłopstwa, faszystowskich pachołków krwawego imperializmu amerykańskiego oraz w dziedzinie rejestracji byłego składu osobowego aparatu ucisku, senatorów, endeków, OZN-owców i WRN-owców itp.”⁷². Wspólne zobowiązania – aczkolwiek inicjowane przez kierownictwo jednostki – przy okazji kolejnych rocznic komunistycznych świąt wyrażały się m.in. w wydłużaniu godzin pracy. Na przykład inicjatywa o dodatkowej pracy w dwa popołudnia w tygodniu, podjęta w czerwcu 1951 r. z okazji 7. rocznicy powstania PKWN i ogłoszenia Manifestu

⁶⁶ AIPN, 1572/190, Sprawozdanie z pracy CA MBP za I kwartał 1952 r., 12 IV 1952 r., k. 2.

⁶⁷ *Ibidem*.

⁶⁸ AIPN, 1572/3595, Zarządzenie wewnętrzne dyrektora CA MSW w sprawie szkolenia zawodowego, 12 XI 1952 r., k. 6.

⁶⁹ *Ibidem*, Pismo dyrektora CA MBP Zygmunta Okręta do dyrektora Departamentu Szkolenia MBP, 3 I 1953 r., k. 2.

⁷⁰ AIPN, 1572/190, Sprawozdanie z pracy CA MBP za I kwartał 1952 r., 12 IV 1952 r., k. 6–7.

⁷¹ AIPN, 1572/3733, Protokół zebrania Koła nr 1 przy Departamencie II MBP, 6 II 1948 r., k. 18.

⁷² AIPN, 1572/3943, Sprawozdanie egzekutywy POP nr 27, październik 1951 r., k. 13.

Lipcowego, zakończyła się dla pracowników wprowadzeniem dodatkowych stałych godzin pracy w czwartki od 17.00 do 20.00⁷³.

Po rozwiązaniu MBP większość pracowników CA MBP, w tym jego dyrektor Zygmunt Okręt, pozostała na swoich stanowiskach i organizowała CA KdsBP. Jednak w kolejnych miesiącach nastąpił odpływ kadr, głównie z powodu przeniesienia wielu etatów na cywilną siatkę płac, co wpłynęło na znaczne obniżenie zarobków archiwistów⁷⁴.

Lokalizacja Archiwum

Niestety nie mamy informacji na temat lokalizacji Archiwum podczas urzędowania resortu w Lublinie. Po przeniesieniu centrali do Warszawy na początku marca 1945 r. najpewniej trafiło ono jako część składowa Sekretariatu Ogólnego do budynku przy ul. Namiestnikowskiej 7 (obecnie Sierakowskiego 7)⁷⁵. Skrzyszewska pisała, że Archiwum zajmowało wówczas pięć małych pokoi, niewystarczających do pomieszczenia dokumentów, których dużą ilość spodziewano się przyjąć w najbliższym czasie („dwa wagony okupacyjnych akt niemieckich z Krakowa”). Wskazywała też na brak szaf i półek „ogniotrwałych” oraz odpowiedniego zabezpieczenia dokumentów poprzez tak prozaiczne urządzenia, jak drzwi i zamki⁷⁶.

W lutym 1946 r. Jadwiga Jankowska informowała o przeniesieniu Archiwum do nowej lokalizacji⁷⁷, przy czym nie podała adresu. Można przypuszczać, że chodziło o zagospodarowywany właśnie kompleks budynków przy ul. Koszykowej, gdzie umiejscowiono nową siedzibę centrali MBP⁷⁸. To stamtąd – a dokładniej z budynku przy ul. Koszykowej 6 – w maju 1951 r. wyprowadziło się Centralne Archiwum MBP⁷⁹. Najprawdopodobniej ulokowano je przy ulicy Zawrat (brak dokładnego adresu) na Mokotowie. Pomieszczenia należące do tej jednostki znajdowały się również w innych lokalizacjach w tamtej okolicy.

Stale sygnalizowany przez kierownictwo Archiwum problem braku miejsca magazynowego⁸⁰ musiał być bardziej palący po 1951 r., kiedy znacznie zintensyfikowano akcję

⁷³ *Ibidem*, Sprawozdanie POP nr 27 za okres od 25 V 1951 r. do 20 III 1952 r., b.d., k. 46.

⁷⁴ AIPN, 0887/32, Sprawozdanie z pracy CA MSW za rok 1957, b.d., k. 12.

⁷⁵ AIPN, 01225/24, Rozkaz specjalny ministra bezpieczeństwa publicznego o przeniesieniu Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego do miasta stołecznego Warszawa (Praga), 1 III 1945 r., k. 13. Zbudowany w latach dwudziestych XX w. gmach był siedzibą Żydowskiego Domu Akademickiego. W okresie okupacji funkcjonował tam Szpital Praski, a później przejęło go NKWD. Zob. *Żydowski Dom Akademicki w Warszawie (ul. Sierakowskiego 7)*, <https://sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/w/18-warszawa/113-zabytki-kultury-materialnej/28192-zydowski-dom-akademicki-w-warszawie-ul-sierakowskiego-7>, dostęp 15 V 2024 r.

⁷⁶ AIPN, 1572/3499, Sprawozdanie kierownik Archiwum MBP Bronisławy Skrzyszewskiej, 18 V 1945 r., k. 3.

⁷⁷ AIPN, 1572/3500, Sprawozdanie z czynności Wydziału Archiwum za okres od 1 I do 1 II 1946 r., b.d., k. 44.

⁷⁸ A. Zawistowski, *Koszykowa róg Stalina. Areszt wewnętrzny Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego i Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego 1945–1956*, Warszawa 2023, s. 45–52.

⁷⁹ AIPN, 1572/3596, Protokół zdawczo-odbiorczy, 4 V 1951 r., k. 8. Na miesiąc przed przeniesieniem do nowej lokalizacji przy ul. Koszykowej przyjęto do magazynów archiwalnych duży transport akt. AIPN, 1572/3585, Pismo kierownik Archiwum MBP Jadwigi Piaseckiej do komendanta Gmachu MBP, 3 IV 1951 r., k. 32.

⁸⁰ Na przykład z uwagi na brak wystarczającej powierzchni magazynowej rewindykowane w styczniu 1951 r. z Czechosłowacji akta NSDAP z Górnego Śląska (16 skrzyń) zostały tymczasowo zdepono-

gromadzenia materiałów „historycznych”. Pojawiła się wówczas koncepcja budowy nowej siedziby Archiwum. Do opracowania projektu zaangażowano Biuro Architektoniczno-Konstrukcyjne Departamentu Więziennictwa MBP, które w kolejnych miesiącach przygotowało kilka propozycji. Zamierzano skonsultować je zarówno z kierownictwem Archiwum, jak i specjalistami spoza resortu. Założenia budowy nowego gmachu dyrektor Okręt omawiał nawet z delegacją kierownictwa archiwów ZSRS, która w październiku 1954 r. gościła w siedzibie NDAP⁸¹. Z zachowanych planów wynika, że budynek miał spełniać najnowsze standardy przewidziane dla tego typu obiektów (windy, magazyny, pokoje biurowe, sortownie akt z podjazdami dla samochodów ciężarowych, specjalistyczne pracownie, komory fumigacyjne, pomieszczenia gospodarcze i socjalne)⁸².

Oprócz założeń budowlanych w tym czasie rozważano również kwestię lokalizacji nowego gmachu. Z notatki służbowej Mariana Bakszta i Jana Starzyckiego z kwietnia 1954 r. wynika, że rozpatrywano kilka opcji. Propozycję budowy przy ul. Grochowskiej odrzucono, ponieważ sąsiadowała z ruchliwą rozdzielnią kolejową, natomiast plac przy ul. Żymierskiego dyskwalifikowało sąsiedztwo powstającego w pobliżu osiedla mieszkaniowego. Za najbardziej racjonalny wybór uznano plac przy ul. Raławickiej (róg Alei Niepodległości), ponieważ wybudowane tam resortowe osiedle mieszkaniowe pozwalało uniknąć wysiedlenia „postronnych” mieszkańców i wykorzystać istniejącą już infrastrukturę. Jednocześnie Archiwum pozostawałoby na uboczu, choć w niedalekiej odległości od siedzib departamentów, które w największym stopniu korzystały z jego pracy. Z adnotacji na piśmie wynika, że minister Radkiewicz podzielił tę argumentację i wydał zgodę na budowę w tym miejscu⁸³.

Do realizacji tego projektu z nieznanых powodów jednak nie doszło. Być może plany te pogrzebało zlikwidowanie MBP, chociaż jeszcze w lutym 1955 r. Okręt spodziewał się rychłej budowy specjalnego gmachu, który miał przyjmować dokumenty przekazywane ze składnic centralnych i wojewódzkich⁸⁴.

Tymczasem, kiedy toczyły się rozmowy na ten temat, pracownicy Archiwum po raz kolejny zmienili siedzibę⁸⁵. Jak wynika z zarządzenia dyrektora CA MBP, w dniach 26–29 października 1953 r. miało nastąpić przeniesienie jednostki „z ulicy Zawrat i obecnych pomieszczeń na Ksawerowie do nowego pomieszczenia na Ksawerowie”⁸⁶.

wane w pomieszczeniach Departamentu Więziennictwa przy ul. Rakowieckiej 35. AIPN, 1572/192, Pismo dyrektora Gabinetu Ministra do dyrektora Biura Rewindykacji Ministerstwa Handlu Zagranicznego, 25 I 1951 r., k. 31.

⁸¹ AIPN, 1572/3499, Notatka ze spotkania z delegacją radzieckich archiwistów w dniu 14 X 1954 r., 16 X 1954 r., k. 34; *ibidem*, Notatka ze spotkania z delegacją radzieckich archiwistów w dniu 18 X 1954 r., b.d., k. 35.

⁸² AIPN, 01480/4, Program budowy gmachu CA MBP w Warszawie, *passim*; AIPN, 01480/5, Projekt wstępny budowy CA MBP – wybór miejsca i opis techniczny, *passim*; AIPN, 01480/6, Projekt szkicowy budowy CA MBP, *passim*.

⁸³ AIPN, 01480/5, Notatka służbowa, 12 IV 1954 r., k. 3.

⁸⁴ AIPN, 01258/14, Zadania, struktura i etat Archiwum Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego, 1 II 1955 r., k. 65.

⁸⁵ Na kilka miesięcy przed zmianą siedziby Archiwum nie przyjmowało już dokumentów z innych pionów właśnie ze względu na planowaną przeprowadzkę.

⁸⁶ AIPN, 1572/3596, Zarządzenie nr 9 dyrektora CA MBP o przeniesieniu Archiwum z ulicy Zawrat i obecnych pomieszczeń na Ksawerowie do nowego pomieszczenia na Ksawerowie, 24 X 1953 r., k. 13–14; J. Zieliński, *Realizm socjalistyczny w Warszawie. Urbanistyka i architektura (1949–1956)*, Warszawa 2009, s. 176–177.

Mowa o monumentalnym gmachu przy ul. Puławskiej 148 (również Puławska 148/150), który w pierwotnych założeniach miał być nową główną siedzibą bezpieki. Zanim jednak doszło do ukończenia wszystkich prac budowlanych, MBP uległo likwidacji. Ostatecznie ulokowano tam KG MO, choć w budynku funkcjonowały również jednostki SB – Departament I MSW (do 1963 r.) i właśnie CA KdsBP/MSW⁸⁷. Obecnie obiekt jest siedzibą KGP.

Działalność Archiwum

Okres 1944–1947 (kierownictwo Jadwigi Jankowskiej)

Tworzenie Archiwum w strukturach raczkującego jeszcze resortu w październiku 1944 r. odbywało się w szczególnych okolicznościach. Konieczne było niezwłoczne podjęcie działań służących ograniczeniu procesu utraty ważnych dokumentów, przy jednoczesnej potrzebie gromadzenia informacji kluczowych dla działalności organizowanego właśnie aparatu bezpieczeństwa. Czas grał tutaj ważną rolę, ponieważ wraz z nadejściem frontu Niemcy rozpoczęli ewakuację istotnych archiwaliów. Te szczególnie cenne starano się zabezpieczyć na prowincji lub kierowano wprost do Rzeszy⁸⁸. Wiele z nich uległo jednak zniszczeniu, a pozostałe narażone były na taki sam los, kiedy np. dewastowano i rozkradano opuszczone pomieszczenia. W pierwszym sprawozdaniu z działalności Archiwum Skrzyszewska pisała, że jednym z głównych zadań kierowanej przez nią jednostki było „zabezpieczenie akt niemieckich władz okupacyjnych oraz wszelkich archiwów prywatnych, które mogą mieć znaczenie aktualne i historyczne”⁸⁹. Zapewne wzorowano się tutaj wprost na doświadczeniach sowieckich⁹⁰. Co prawda tamtejsze archiwa podporządkowane były NKWD⁹¹, ale skoro w strukturach PKWN nie działała jeszcze żadna komórka zajmująca się archiwami, to resortowe archiwum mogło otrzymać zadanie wypełnienia tej luki.

⁸⁷ P. Pleskot, *Przedsiębiorstwo MBP. Wybrane aspekty pozaoperacyjnej działalności Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w przestrzeni miejskiej Warszawy (1945–1954)*, Warszawa 2024, s. 119.

⁸⁸ Zob. m.in. M. Stelmach, *Losy archiwaliów szczecińskich w okresie II wojny światowej*, „Szczeciński Informator Archiwalny” 1995, nr 9, s. 17–39.

⁸⁹ AIPN, 1572/3499, Sprawozdanie kierownik Archiwum MBP Bronisławy Skrzyszewskiej, 18 V 1945 r., k. 3.

⁹⁰ Takie działania nie były nowym zjawiskiem. Po wkroczeniu do Warszawy w październiku 1939 r. Niemcy wywieźli do Rzeszy ważne z ich punktu widzenia archiwalia, w tym m.in. zbiory Centralnego Archiwum Wojskowego, Instytutu Historii Najnowszej czy akta MSZ. Natomiast utworzony wówczas niemiecki zarząd archiwów na GG zabezpieczał, a później gromadził akta zlikwidowanych polskich urzędów. W podobny sposób działali również Sowieci po zajęciu we wrześniu 1939 r. Kresów Wschodnich II RP. W pierwszej kolejności przejmowali oni materiały archiwalne wytworzone po 1918 r. przez polskie instytucje, które w większości przechowywane były jeszcze w registraturach i składnicach akt ich twórców. Same archiwa znalazły się pod zarządem archiwów państwowych NKWD ZSRS. W ramach tzw. akcji koncentracyjnej gromadzono materiały istotne dla tzw. działań operacyjno-czekistowskich. Najwięcej uwagi poświęcono dokumentacji urzędów i instytucji administracji publicznej oraz wojskowej, wywiadu wojskowego, KOP, Policji Państwowej, żandarmerii, stowarzyszeń i organizacji kombatanckich, wymiaru sprawiedliwości, w której poszukiwano danych dotyczących urzędników, oficerów czy ich rodzin. W. Suchodolski, *Archiwa polskie za okupacji (1939–1945)*, „Archeion” 1948, t. 17, s. 61, 67; E. Rosowska, *Dzieje dokumentacji polskiej na Kresach Północno-Wschodnich w latach 1939–1945*, „Archeion” 2015, t. 116, s. 92.

⁹¹ Więcej na temat organizacji archiwów w strukturach NKWD zob. W.K. Roman, *Za Polskę do celi śmierci. Śledztwo i proces Nikodema Sulika*, Toruń 2000, s. 99–100.

W polskich warunkach proces zabezpieczania i gromadzenia materiałów aktowych został zapoczątkowany przez wspólne zarządzenie kierowników Resortu Bezpieczeństwa Publicznego i Resortu Administracji Publicznej z 23 listopada 1944 r. Wszystko wskazuje na to, że stroną inicjującą wydanie normatywu była bezpieka, ona też miała być głównym beneficjentem jego realizacji. Po preambule, w której pisano o potrzebie zabezpieczenia poniemieckich dokumentów świadczących o stosowanych przez okupanta metodach rządzenia i niszczenia narodu, wskazano, że właściwa ocena „tego, co winno być przechowywane trwale w odpowiednich archiwach”, należy do zawodowych archiwistów. Fizycznym zabezpieczeniem takich materiałów (rękopisów, akt, ksiąg, planów i innych dokumentów) mieli zająć się urzędnicy administracji lokalnej (starostw i miast), którzy zostali zobowiązani do przekazania ich wojewódzkim urządzeniom bezpieczeństwa publicznego, a stamtąd miały trafiać do RBP⁹². Z punktu widzenia skuteczności takich działań był to słuszny kierunek. To urzędnicy zajmujący opuszczone przez Niemców budynki, pomieszczenia administracyjne i składnice akt jako pierwsi mieli bezpośrednią styczność z tego rodzaju dokumentacją. Z kolei ostatni akapit zarządzenia mówił: „W ten sam sposób należy postąpić z wszelkimi innymi zabytkami archiwalnymi, w szczególności z dokumentami pozostałymi bez opieki w majątkach byłych właścicieli ziemskich”⁹³.

Zarządzenie to – choć z istotnymi zmianami – zostało powtórzone już 27 lutego 1945 r. W tym czasie w centralnych województwach „wyzwolonej” Polski organizowano kolejne struktury bezpieki, w związku z czym zaistniała konieczność przypomnienia, ale też poinformowania nowych funkcjonariuszy o konieczności zabezpieczania dokumentów istotnych dla pracy resortu. Zarządzenie nr 5 skierowane było już tylko do pracowników bezpieki, rozszerzeniu uległ także katalog materiałów podlegających przejęciu. Oprócz tych wymienionych w poprzednim normatywie polecano „zebranie wszystkich aktów policyjnych sprzed okupacji, dotyczących się spraw politycznych, jak spisy osób inwigilowanych, fotografie, druki, skonfiskowane spisy, akta aresztowanych i sądzonych, nazwiska konfidentów itp.”⁹⁴.

Pierwsze zabezpieczone na podstawie tych normatywów dokumenty zaczęły napływać do Archiwum jeszcze pod koniec 1944 r. Były to materiały z Lubelszczyzny, w tym akta administracyjne, policyjne i wojskowe. Już podczas wstępnego procesu porządkowania dokonano ich oceny pod kątem „aktualnej” pracy resortu. Skrzyszewska w sprawozdaniu z maja 1945 r. wskazała na takie zagadnienia, jak kwestie ukraińskie, żydowskie, volksdeutsche czy zwalczania podziemia niepodległościowego. Zwróciła także uwagę na przejętą dokumentację obozów koncentracyjnych (zbiór akt i planów urzędów obozowych, komór gazowych i krematoriów)⁹⁵. Jednocześnie dodała zdanie, które jest istotne z punktu widzenia zadań przewidzianych dla tej jednostki: „Akta te

⁹² Zarządzenie kierownika Resortu Bezpieczeństwa Publicznego i kierownika Resortu Administracji Publicznej o zabezpieczeniu przez starostwa powiatowe dokumentacji poniemieckiej i właścicieli ziemskich oraz przekazywaniu jej do WUBP, 23 XI 1944 r. [w:] *Ewidencja operacyjna i archiwum...*, s. 821–822.

⁹³ *Ibidem*.

⁹⁴ Zarządzenie nr 5 ministra bezpieczeństwa publicznego dotyczące zabezpieczenia dokumentacji poniemieckiej i właścicieli ziemskich oraz przekazywania jej do WUBP, 27 II 1945 r. [w:] *Ewidencja operacyjna i archiwum...*, s. 823.

⁹⁵ AIPN, 1572/3499, Sprawozdanie kierownik Archiwum MBP Bronisławy Skrzyszewskiej, 18 V 1945 r., k. 3.

zostały już w pewnym stopniu uporządkowane, tak że wkrótce przystąpi się do sporządzania spisów⁹⁶. Opracowywanie różnego rodzaju list, wykazów, indeksów i kartotek, wykorzystywanych następnie przez pionierów operacyjnych, będzie ważnym, a w perspektywie następnych lat bodajże najważniejszym zadaniem resortowego archiwum.

W pierwszych miesiącach 1945 r. do jednostki wpłynęły kolejne materiały przesłane z województw łódzkiego i kieleckiego. Były wśród nich akta łódzkiego Gestapo i organizacji politycznych z okresu okupacji (archiwum kieleckiej AK, komunikaty radia londyńskiego z lat 1939–1942) oraz akta Policji Państwowej sprzed 1939 r., zawierające materiały na temat rozpracowania organizacji komunistycznych⁹⁷.

Skrzeszewska na koniec omawianego sprawozdania, które – jak wynika z treści – było pierwszym raportem z pracy Archiwum od początku jego istnienia, zwróciła uwagę, że oprócz WUBP w Łodzi i Kielcach żadne inne jednostki nie przekazały zabezpieczonych materiałów. Nie było również odzewu na wysyłane w tej sprawie ponaglenia. Taka reakcja – a w zasadzie jej brak – przede wszystkim ze strony jednostek terenowych będzie stale towarzyszyć działaniom Archiwum (przynajmniej do czasu objęcia kierownictwa przez Zygmunta Okręta). W strukturach resortu było ono bowiem wyłącznie jednostką pomocniczą, bez silnego politycznie kierownictwa, nie miało siły przebicia i możliwości egzekwowania zarządzeń i wytycznych. Ponadto dyrektorzy i szefowie innych jednostek, wobec braków kadrowych oraz wielu rozmaitych i bardziej – z ich punktu widzenia – pilnych zadań, nie zawsze traktowali kwestie zabezpieczenia dokumentów z wystarczającą uwagą. Wyjątki stanowili „starzy” towarzysze partyjni, jak np. Mieczysław Moczar, którzy mieli świadomość znaczenia tych działań.

Zintensyfikowaniu akcji zabezpieczenia i gromadzenia materiałów w terenie miały pomóc delegacje służbowe pracowników Archiwum⁹⁸. Wyjazdy takie stały się ważnym i stałym elementem ich pracy, zwłaszcza w okresie kierowania jednostką przez Jadwigę Jankowską. Ona sama odbyła wiele podobnych podróży, podczas których prowadziła wszechstronne działania służące zabezpieczeniu wartościowych dokumentów i archiwaliów, notabene nie tylko pozostających w zainteresowaniu resortu. Na sygnał o odnalezieniu w lipcu 1945 r. w Legnicy materiałów archiwalnych pochodzących z Warszawy Jankowska niezwłocznie udała się na miejsce. Okazało się, że funkcjonariusze zabezpieczyli w swojej siedzibie wywieziony przez Niemców w listopadzie 1944 r. księgozbiór Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy i innych stołecznych bibliotek – w sumie dwieście skrzyń zawierających rękopisy, stare druki i książki⁹⁹. Przy okazji pokazano jej budynek tamtejszego sądu, w którym – jak raportowała – zachowało się doskonale urządzone archiwum. Jankowska nie miała oporów, by donieść przełożonym, że gmach sądu zajmowało sowieckie wojsko, przez co archiwum „narażone jest na kompletne zniszczenie”. Alarmowała: „Miejscowe władze bezpieczeństwa są w tej chwili bezsilne. Konieczna jest natychmiastowa interwencja u miarodajnych czynników wojskowych władz sowieckich, żeby ocalić ten tak dla nas ważny i cenny zespół akt”¹⁰⁰.

⁹⁶ *Ibidem*.

⁹⁷ *Ibidem*.

⁹⁸ *Ibidem*, k. 5–6.

⁹⁹ AIPN, 1572/3581, Raport z podróży służbowej do Legnicy w czasie od 21 do 28 VII 1945 r., 31 VII 1945 r., k. 3.

¹⁰⁰ *Ibidem*, k. 5.

W czasie tej podróży udzieliła też instrukcji dotyczących sposobu zabezpieczenia akt poniemieckich w jednostkach w Sochaczewie, Łowiczu, Poznaniu, Wrocławiu, Jeleniej Górze i Szczecinie¹⁰¹. Zwróciła wówczas uwagę, że na obszarach zachodnich sytuacja związana z zabezpieczeniem materiałów poniemieckich i archiwalnych była jeszcze bardziej złożona. Było ich tam bowiem znacznie więcej, głównie na Dolnym Śląsku, gdzie odnajdywano materiały ewakuowane z innych terenów. W Wielkopolsce Jankowska natrafiła na pozostałości akt Gestapo zniszczonych przez samych Niemców. Pisała również o docierających do niej sygnałach o przejmowaniu dokumentów przez Sowieców¹⁰².

Pokłosiem delegacji Jankowskiej na Dolny Śląsk i Pomorze Zachodnie, gdzie w tym czasie organizowano kolejne jednostki bezpieki, było również powtórzenie zarządzenia o zabezpieczeniu materiałów archiwalnych, o co sama usilnie zabiegała¹⁰³. Jego treść została opracowana w porozumieniu z Biurem Prawnym MBP i można założyć, że uwzględniono w nim zebrane już doświadczenia, nie tylko z pracy Archiwum, lecz także jednostek terenowych. W zarządzeniu, które ukazało się 14 sierpnia 1945 r., wskazano, że akta poniemieckie i materiały pozostawione w majątkach ziemskich, będące w dyspozycji urzędów i osób prywatnych, są często niszczone celowo lub na skutek złych warunków przechowywania. Aby ustrzec przed podobnym losem pozostałe dokumenty, wszystkie jednostki otrzymały zadanie przeprowadzania ich inwentaryzacji, tzn. miały ustalić miejsce ich przechowywania. Z każdego takiego przypadku należało sporządzić „protokoły w sprawie zabezpieczenia akt” (ich wzory zamieszczono w załączniku), które oprócz informacji o tematyce dokumentów miały wskazywać, gdzie są składowane i osoby za nie odpowiedzialne. Jeden z egzemplarzy protokołu należało przesłać do archiwum w centrali MBP. Tym samym zrezygnowano z pierwotnych zamiarów sprowadzania do Warszawy wszystkich zabezpieczanych w terenie „archiwaliów”. Najpewniej brakowało już tam miejsca i personelu. Nie było też takiej potrzeby, gdyż część z nich – z uwagi na regionalny charakter – była wykorzystywana do działań operacyjnych na miejscu.

Tymczasem odpowiedzi w sprawie realizacji zarządzenia z sierpnia 1945 r. udzieliły jedynie WUBP w Bydgoszczy, Gdańsku, Wrocławiu, Warszawie, Poznaniu i Białymstoku, MUBP w Szczecinie i PUBP w Pile¹⁰⁴. Jak wynika z lektury nadesłanych protokołów, funkcjonariusze zabezpieczali wszystkie dokumenty, na jakie natrafili. Na przykład w siedzibie PUBP w Pile, w której wcześniej mieściła się placówka Gestapo, odnaleziono druki i formularze urzędowe, akta administracyjne, skarbowe, akta szpiegowskie Polaków działających na rzecz Niemiec z lat 1922–1935, ale także stare księgi, w tym osiemnastowieczne gotyki, Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski czy Historię Polski Jana Długosza – w sumie około 1300 kg papieru¹⁰⁵.

¹⁰¹ AIPN, 1572/3500, Sprawozdanie z czynności Wydziału Archiwum MBP za III kwartał 1945 r., b.d., k. 4.

¹⁰² *Ibidem*.

¹⁰³ AIPN, 1572/3581, Pismo p.o. kierownika Archiwum MBP Jadwigi Jankowskiej do ministra bezpieczeństwa publicznego Stanisława Radkiewicza, 14 VIII 1945 r., k. 7.

¹⁰⁴ AIPN, 1572/3500, Sprawozdanie z czynności Wydziału Archiwum MBP za okres od 1 X do 1 XI 1945 r., b.d., k. 39.

¹⁰⁵ AIPN, 1572/3581, Protokół w sprawie zabezpieczenia akt, wrzesień 1945 r., k. 11.

W kolejnych latach wstępną selekcję materiałów zabezpieczonych w terenowych jednostkach UB przeprowadzano najczęściej na miejscu. Na przykład pracownica Archiwum delegowana we wrześniu 1946 r. do WUBP w Krakowie i Katowicach, po zapoznaniu się ze zgromadzonymi tam dokumentami, dokonała ich podziału na akta: zbędne dla resortu, niezbędne do użytku służbowego w terenie oraz potrzebne w Archiwum MBP. Z tych ostatnich do Warszawy przewieziono osiem ton dokumentów, natomiast pozostałe (dwa wagony) musiały pozostać w Katowicach z powodu braku miejsca w magazynach¹⁰⁶. Urzędników jednostek, w których dokumentacja różnych władz niemieckich pozostawała nieuporządkowana, pracownicy Archiwum instruowali, jak należy z nią postępować.

Ponieważ niszczenie dokumentacji poniemieckiej oraz innej proveniencji było wówczas nadal powszechnym zjawiskiem, reakcją resortu (*vide* Archiwum MBP) było wydanie 20 lutego 1947 r. czwartego już zarządzenia, które w treści było powtórzeniem tego z sierpnia 1945 r.¹⁰⁷ Odezew, tak jak poprzednio, okazał się symboliczny. W kolejnym okresie sprawozdawczym Jankowska raportowała, że odpowiadały jedynie WUBP w Białymstoku i Bydgoszczy, przy czym ten pierwszy sygnalizował, że z powodu braku fachowych pracowników materiałów poniemieckich nie miał kto porządkować i charakteryzować¹⁰⁸. Zapewne można to odnieść do sytuacji panującej w większości innych jednostek.

Wątek zabezpieczania i gromadzenia materiałów archiwalnych, w tym tzw. akt poniemieckich, warto również uzupełnić o szerszy kontekst. Choć resortowe archiwum należało do pierwszych instytucji zabezpieczających dokumenty w powojennej Polsce, to szybko okazało się, że ma sporą konkurencję. Materiałami dokumentującymi działania władz okupacyjnych interesowały się też takie instytucje, jak utworzony jeszcze w 1944 r. Instytut Pamięci Narodowej przy Radzie Ministrów czy Centralna Żydowska Komisja Historyczna. Dokumenty poniemieckie oraz polskie wytworzone przed wojną i w jej czasie znalazły się również w zainteresowaniu Wydziału Archiwów Państwowych wraz z podległymi mu archiwami centralnymi i terenowymi. Ponieważ wiele z nich w pierwszych miesiącach 1945 r. dopiero wznowiało swoją działalność oraz z uwagi na brak personelu, funduszy czy środków transportu nie było w stanie efektywnie zabezpieczać materiałów, to w kolejnych miesiącach i latach także i one rozpoczęły intensywne prace związane nie tylko z porządkowaniem własnych zasobów, ale też zabezpieczaniem i gromadzeniem akt wytworzonych przed wojną i w jej trakcie. Obowiązek taki nakładały na nie zarówno przedwojenne przepisy, jak i wydawane po 1945 r. zarządzenia szczebla centralnego i lokalnego¹⁰⁹. Na przykład 14 lutego

¹⁰⁶ AIPN, 1572/3500, Sprawozdanie z czynności Archiwum MBP za miesiąc lipiec 1946 r., b.d., k. 53.

¹⁰⁷ *Zarządzenie nr 5 ministra bezpieczeństwa publicznego dotyczące zabezpieczenia dokumentacji poniemieckiej i właścicieli ziemskich oraz przekazywania jej do WUBP, 20 II 1947 r.* [w:] *Ewidencja operacyjna i archiwum...*, s. 828–829.

¹⁰⁸ AIPN, 1572/3500, Sprawozdanie z czynności Archiwum MBP za II kwartał 1947 r., 8 VII 1947 r., k. 26–27.

¹⁰⁹ Rozporządzenia o zabezpieczeniu archiwaliów wydawano również na szczeblu lokalnym. Na przykład w lipcu 1945 r. naczelnik Wydziału Kultury i Sztuki w Urzędzie Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Pomorze Zachodnie wydał instrukcję dla referatów obwodowych o poszukiwaniu archiwaliów i ich zabezpieczeniu. 18 V 1946 r. Ministerstwo Ziem Odzyskanych ogłosiło okólnik nr 50 w sprawie zabezpieczenia archiwaliów poniemieckich, polecając wojewodom wydanie podległym jednostkom instrukcji o zabezpieczeniu akt poniemieckich i każdorazowym zawiadamianiu o tym fakcie

1946 r. minister rolnictwa i reform rolnych na wniosek Ministerstwa Oświaty ogłosił pismo w sprawie zabezpieczenia materiałów archiwalnych pozostawionych po byłych właścicielach majątków ziemskich, które zostały przejęte na cele reformy rolnej. Na jego podstawie urzędy ziemskie powinny przekazywać za pośrednictwem archiwów państwowych wszelkie akta majątkowe i rodzinne dawnych właścicieli ziemskich do Wydziału Archiwów Państwowych¹¹⁰. Z kolei 10 kwietnia 1947 r. Rada Ministrów wydała uchwałę, w której wskazano, że „wszelkie archiwa i akta b[yłych] niemieckich władz i urzędów państwowych, samorządowych, przedsiębiorstw państwowych oraz wszelkich instytucji prawno-publicznych [...] przeszły pod zarząd i opiekę państwowej służby archiwalnej”. W związku z powyższym wszystkie państwowe instytucje musiały informować Wydział Archiwów Państwowych o kategoriach, liczbie, stanie zachowania i miejscu przechowywania posiadanych przez siebie akt poniemieckich. Zabroniono również ich niszczenia bez zgody Wydziału Archiwów Państwowych¹¹¹. 4 lutego 1949 r. Ministerstwo Administracji Publicznej skierowało do urzędów wojewódzkich, starostw i miast wydzielonych pismo informujące, że wszystkie niemieckie akta okupacyjne z okresu II wojny światowej zostały uznane za materiały władz zaborczych i w całości podlegały przekazaniu do właściwych archiwów państwowych. Zabroniono również ich niszczenia bez wiedzy i zgody państwowej służby archiwalnej¹¹². Są to tylko nieliczne przykłady normatywów, których treść była bardzo zbieżna z resortowymi zarządzeniami. Różniły się natomiast w zasadniczej kwestii – określeniu dysponenta dokumentacji. Na pierwszy rzut oka sytuacja ta może świadczyć o panującym wówczas chaosie kompetencyjnym czy też braku przepływu informacji, aczkolwiek niekoniecznie. Urząd Bezpieczeństwa nie musiał być powszechnie rozpoznawany jako instytucja gromadząca różnego rodzaju akta, w tym także poniemieckie. Wręcz przeciwnie, informacje takie starano się raczej ukryć. Z tego powodu oprócz pierwszego zarządzenia z listopada 1944 r. resortowe wytyczne o zabezpieczeniu „materiałów archiwalnych” nie były znane poza ministerstwem. Warto podkreślić, że samo Archiwum MBP funkcjonowało wówczas w oderwaniu instytucjonalnym i prawnym¹¹³. Sytuacja ta dowodzi również tego, że sam resort nie był skuteczny w zabezpieczaniu interesujących go dokumentów, głównie z przyczyn, o których pisano już wyżej.

Jadwiga Jankowska swoje kompetencje zawodowe ujawniła nie tylko na polu zabezpieczania i gromadzenia materiałów. Analiza źródeł pozwala przypuszczać, że

Wydziału Archiwów Państwowych. Więcej na ten temat zob.: B. Sitarz, *Zabezpieczanie poniemieckich archiwaliów na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1960. Wybrane przykłady*, „Szczecińskie Studia Archiwalno-Historyczne” 2022, t. 6, s. 56–57; *idem*, *Zabezpieczanie i scalanie rozproszonego zasobu Archiwum Państwowego w Szczecinie w latach 1945–1950*, „Szczecińskie Studia Archiwalno-Historyczne” 2021, t. 5, s. 103–167.

¹¹⁰ *Idem*, *Zabezpieczanie poniemieckich archiwaliów...*, s. 57; J. Tandeci, *Archiwa w Polsce w latach 1944–1989. Zarys dziejów*, Toruń 2017, s. 33–34.

¹¹¹ Uchwała Rady Ministrów z 10 kwietnia 1947 r. o przejmowaniu przez państwową służbę archiwalną archiwów i akt poniemieckich na Ziemiach Odzyskanych i obszarze b[yłego] W[olnego] M[iasta] Gdańska (M.P. 1947, nr 69, poz. 466); B. Sitarz, *Zabezpieczanie poniemieckich archiwaliów...*, s. 59; R. Degen, *Gromadzenie zasobu w archiwach polskich w latach 1945–1989. Problem badawczy i przegląd podstawowej literatury*, „Archiwa – Kancelarie – Zbiory” 2005, t. 1, s. 167; *idem*, *Kształtowanie państwowego zasobu archiwalnego w Polsce w latach 1945–1989*, „Archiwa – Kancelarie – Zbiory” 2008, t. 2, s. 13–38.

¹¹² B. Sitarz, *Zabezpieczanie poniemieckich archiwaliów...*, s. 60.

¹¹³ Sytuację tę usankcjonował dopiero Dekret z dnia 29 marca 1951 r. o archiwach państwowych.

przy wsparciu pracujących z nią zawodowych archiwistów dążyła do zorganizowania pracy Archiwum MBP na wzór znanych jej instytucji tego typu. Być może widziała je jako swego rodzaju archiwum historyczne dla akt niemieckich urzędów okupacyjnych, gdzie kompleksowo i metodycznie byłyby one porządkowane, opracowywane, a następnie udostępniane. Z tej perspektywy łatwiej zrozumieć, dlaczego w lipcu 1945 r. oddolnie wprowadzono w Archiwum podział pracy na dwie sekcje: Archiwalną i Naukowo-Propagandową. Pozwalało to bowiem realizować zadania właściwe dla tego typu jednostek. Szczególnie istotna była praca Sekcji Naukowo-Propagandowej, o której Jankowska pisała, że służyć ma „popularyzacji zasobu Archiwum” poprzez przygotowywanie opracowań o charakterze popularnym i naukowym, których zadaniem będzie m.in. „wskazać uczonym polskim drogę do materiałów dla dalszych badań nad okresem okupacji niemieckiej w Polsce”. Zadania propagandowe zaś miały polegać na przygotowaniu na podstawie zgromadzonego zasobu artykułów, reportaży, odczytów, pogadarek czy wystaw obrazujących życie Polaków pod okupacją niemiecką¹¹⁴. W kolejnych miesiącach Jankowska wykazała efekty pracy tej sekcji, takie jak opracowania „Zagadnienia przesiedleń na Zamojszczyźnie” (na jego podstawie powstał kilkunastostronicowy artykuł) i „Zastosowanie teorii rasizmu do celów germanizacyjnych”. Pracownicy Archiwum przygotowali również wystawę pt. „Niemiecka propaganda, a rzeczywistość” oraz sporządzili wykaz polskich dzieci wysłanych do Niemiec w celu germanizacji, który następnie został opublikowany w prasie. Były to działania bez wątpienia ważne z punktu widzenia ówczesnej rzeczywistości, niemniej niekoniecznie istotne dla działań operacyjnych samego resortu. Być może dlatego aktywność Sekcji Naukowo-Propagandowej nie była już wykazywana od stycznia 1946 r., a rozdzielenie organizacji pracy Archiwum na dwie komórki nie uzyskało poparcia czynników decyzyjnych.

Główne zadania realizowane przez Archiwum MBP polegały zatem na gromadzeniu określonych w zarządzeniach dokumentów, które wymagały uporządkowania i zinventaryzowania. Do odpowiedniego przeprowadzenia tych działań byli niezbędni specjaliści, którzy nie tylko znali język niemiecki, lecz także orientowali się w organizacji urzędów okupanta. Na przykład w lipcu 1945 r. zakończono prace nad aktami Żandarmerii Okręgu Lubelskiego (wydziały Ia i Ib), w ramach których spisano inwentarz (osobowy) zawierający 270 pozycji oraz opracowano wstęp ustrojowy z dokładną charakterystyką zgromadzonych materiałów¹¹⁵. Z akt łódzkiego Gestapo spisano natomiast alfabetyczny skorowidz dotyczący więźniów zmarłych i rozstrzelanych w różnych obozach koncentracyjnych.

W kontekście bieżącej pracy resortu Archiwum współpracowało w tym okresie przede wszystkim z Wydziałem I Departamentu I MBP, zajmującym się zwalczaniem wszelkiego rodzaju działalności niemieckiej (organizacji, podziemia niemieckiego, Gestapo czy tzw. volksdeutschów). W tym zakresie przekazywano tej jednostce odpisy i indeksy zawierające nazwiska osób, które w różnych formach kolaborowały z okupantem. W szczególnych sytuacjach cały personel Archiwum angażowany był do konkretnych zadań, np. w czerwcu 1946 r. na potrzeby Departamentu I MBP wszyscy

¹¹⁴ AIPN, 01258/14, Projekt organizacji Archiwum MBP, 7 VI 1946 r., k. 53.

¹¹⁵ AIPN, 1572/3500, Sprawozdanie z czynności Wydziału Archiwum MBP za okres od I VII do I VIII [1945 r.], b.d., k. 32.

pracownicy segregowali akta poniemieckie sprowadzone z Dolnego Śląska¹¹⁶. Prowadzono również indeksację osób występujących w porządkowanych materiałach, a dane te przesyłano do Wydziału I Departamentu II MBP (Ewidencja Operacyjna). W tym przypadku były to głównie nazwiska osób, które podpisały volkslistę lub zgłosiły do niej akces. Różnorodne informacje dotyczące obywateli ZSRS trafiały natomiast do sowieckich doradców.

Z kolei dokumenty, które zaopiniowano negatywnie pod kątem przydatności dla działań resortu, przekazywane były do państwowej sieci archiwalnej, choć część również wybrakowano. W pierwszym kwartale 1947 r. zniszczono uznane za makulaturę dokumenty wydzielone z akt niemieckiej Dyrekcji Policji. Co ciekawe, oceny ich wartości dokonała komisja złożona z kierownika i zastępcy kierownika Archiwum MBP, kierownika Referatu Informacyjno-Prasowego MBP i przedstawiciela Wydziału Archiwów Państwowych¹¹⁷.

Można założyć, że resortowe Archiwum było *de facto* archiwum zamkniętym, ponieważ minister zezwolił na korzystanie z jego zasobów zaledwie kilku osobom spoza resortu. Wśród nich był m.in. przedstawiciel CŻKH i dyrektor jej oddziału w Warszawie Henryk Wasser, który zbierał informacje na temat martyrologii ludności żydowskiej podczas okupacji niemieckiej. Jak już wspomniano, z dokumentami zapoznawał się również Rafał Gerber (także jako pracownik CŻKH), a w 1949 r. zgodę na wgląd otrzymał kierownik Archiwum ŻIH Artur Eisenbach, który poszukiwał dokumentów na temat działalności Gestapo w gettach warszawskim i łódzkim¹¹⁸.

W październiku 1946 r. dyrektor Gabinetu Ministra Bezpieczeństwa Publicznego Leon Andrzejewski zainicjował działania zmierzające do pozyskiwania dokumentów dotyczących historii ruchu robotniczego w Polsce¹¹⁹. Jeszcze w tym samym miesiącu doprecyzował, jakie materiały należy zabezpieczać, a następnie przysłać do Archiwum MBP. Chodziło o:

- „1. Archiwa defensywy: odezwy, broszury, okólniki itp. (SDKPiL, KPRP, KPP, KPZU, KPZB, PPS-Lewica, Sel-Rob itd.).
2. Akta oskarżenia, akta śledcze, informacje wywiadu, doniesienia itd. tyjące się poszczególnych rewolucjonistów i organizacji.
3. Sprawozdania II Oddziału – nazwiska.
4. Sprawozdania wywiadowców defensyw i II oddziałów z działalności posłów komunistycznych w Sejmie:
 - pracowników defensywy,
 - agentów,
 - prowokatorów,
 - informatorów i ich doniesienia oraz sprawozdania tyjące się ruchu robotniczego.
5. Materiały tyjące się lewicowego ruchu zawodowego w Polsce przedwrześniowej”¹²⁰.

¹¹⁶ *Ibidem*, Sprawozdanie z czynności Archiwum MBP za miesiąc czerwiec 1946 r., b.d., k. 49.

¹¹⁷ *Ibidem*, Sprawozdanie z czynności za II kwartał 1947 r., 8 VII 1947 r., k. 22.

¹¹⁸ AIPN, 1572/3591, Pismo dyrektora ŻIH do Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, 4 XI 1949 r., k. 5.

¹¹⁹ Działania te zainicjowało Pismo okólne nr 6751/BP/46 dyrektora Gabinetu Ministra z 7 X 1946 r., którego, niestety, nie udało się odnaleźć.

¹²⁰ *Pismo okólne dyrektora Gabinetu Ministra w sprawie nadsyłania do Archiwum dokumentacji komunistycznego ruchu robotniczego z okresu dwudziestolecia międzywojennego oraz Policji Państwowej, 31 X 1946 r.* [w:] *Ewidencja operacyjna i archiwum...*, s. 826–827.

Podobnie było z materiałami i dokumentami dotyczącymi organizacji podziemnych z okresu okupacji. Jak raportowała Jankowska: „W związku z pracami Referatu Informacyjno-Prasowego Gabinetu Ministra MBP nad polskim ruchem niepodległościowym w okresie okupacji” również w Archiwum przystąpiono do zbierania informacji dotyczących organizacji podziemnych, w tym opisujących ich struktury i działalność. W ramach prac „zleconych” pracownicy sporządzili m.in. spis tajnych organizacji, do których materiały znajdowały się w aktach łódzkiego Gestapo, oraz zebrali dokumenty na temat organizacji o „sanacyjnym i prawicowym” zabarwieniu politycznym¹²¹.

Co ciekawe, Archiwum zajmowało się również prenumeratą i dystrybucją czasopism na potrzeby całej centrali MBP. Ze sprawozdania za III kwartał 1945 r. wynika, że w tym czasie do resortu regularnie trafiało sześć różnych tytułów dzienników i dwaście tygodników polskich oraz cztery dzienniki i dziesięć tygodników sowieckich. Ich dystrybucją zajmował się jeden pracownik (Obiedziński), któremu w późniejszym okresie z rozliczeniem ich zakupu pomagała sekretarka¹²². W Archiwum zorganizowano też czytelnię czasopism i bibliotekę, z której mogli korzystać wszyscy pracownicy resortu. Wraz z rozbudową struktur MBP zadania te od 1 stycznia 1947 r. przejął jego Wydział Szkoleniowy¹²³.

Lata 1947–1951 (kierownictwo Rafała Gerbera i Jadwigi Piaseckiej)

Po objęciu kierownictwa Archiwum przez Rafała Gerbera kontynuowano podjęte wcześniej prace, jednak już na dużo mniejszą skalę. Zakończono m.in. opracowanie kartoteki osobowej do akt Gestapo z Ciechanowa, opracowano „kartotekę volksdeutschów” oraz porządkowano ulotki i prasę wydawane przez AK. Prowadzono też wizytacje w jednostkach wojewódzkich. W tym czasie zrobiono również prowizoryczne skontrum akt zgromadzonych w Archiwum w celu sporządzenia wykazu materiałów niemających znaczenia operacyjnego. Po objęciu kierownictwa jednostki przez Jadwigę Piasecką Archiwum pracowało w ograniczonym zakresie, a w samych sprawozdaniach szczególną uwagę zwraca wzrost liczby zadań zrealizowanych w ramach korzystania z materiałów w celach służbowych.

Pod koniec 1948 r. kierownictwo PZPR zdecydowało, że dokumenty i archiwalia dotyczące historii ruchu robotniczego w Polsce będą gromadzone przez Wydział Historii Partii przy KC PPR/PZPR. W kolejnych miesiącach wszystkie jednostki resortu, w tym również Archiwum, sporządziły wykazy takich materiałów, a później sukcesywnie je przekazywały. W przypadku resortowego archiwum był to proces, który trwał przez kolejne lata. Wśród tych materiałów znalazły się m.in. wydawnictwa prasowe sprzed 1939 r. i późniejsze, ulotki i odezwy różnych organizacji lewicowych, dokumenty odnoszące się do uczestników wojny domowej w Hiszpanii (materiały hiszpańskie), dokumentacja zebrań i posiedzeń poszczególnych międzynarodówek czy organizacji partyjnych KPP, PPS, KPZU itd.¹²⁴

¹²¹ AIPN, 1572/3500, Sprawdzanie z czynności Archiwum MBP za miesiąc marzec 1947 r., b.d., k. 62.

¹²² *Ibidem*, Sprawozdanie z czynności Wydziału Archiwum MBP za okres od I VII do I VIII [1945 r.], b.d., k. 33.

¹²³ *Ibidem*, Sprawozdanie z czynności Archiwum MBP za IV kwartał 1946 r., b.d., k. 19.

¹²⁴ AIPN, 1572/3588, Wydawnictwa i akta z okresu międzywojennego i wojny dotyczące ruchu komunistycznego przekazane do Wydziału Historii Partii przy KC PZPR. Wykazy dokumentów i korespondencja, *passim*.

Lata 1951–1954 (kierownictwo Zygmunta Okręta)

Zainteresowanie dokumentami z okresu II RP i okupacji wyraźnie wzrosło pod koniec lat czterdziestych. Rozrastające się strukturalnie i zadaniowo jednostki operacyjne, w tym przede wszystkim Biuro Specjalne MBP, wykazywały zapotrzebowanie na coraz większą ilość informacji na temat różnych środowisk i konkretnych osób. Wydaje się, że zadanie dostarczania tych danych miało realizować właśnie Archiwum, ponieważ 1 czerwca 1950 r. – przynajmniej na papierze – zostało ono znacznie rozbudowane organizacyjnie i etatowo, a także rozpoczęło działalność jako Centralne Archiwum MBP. Aktywizacja działań zmierzających do pozyskania nowych dokumentów (a przede wszystkim informacji) nastąpiła jednak trzy miesiące później, tj. 18 września 1950 r., kiedy minister Radkiewicz wydał Zarządzenie nr 041/50. Na pierwszy rzut oka było ono kolejną już wersją ogłaszanych w poprzednich latach normatywów nakazujących jednostkom bezpieki zabezpieczanie i gromadzenie określonych dokumentów z okresu dwudziestolecia międzywojennego i okupacji¹²⁵. Jednak tym razem wysłane w teren instrukcje miały bardziej nakazowo-wykonawczy charakter. Polecono bowiem, by w każdej jednostce bezpieki powstały komisje, których zadaniem było przejmowanie zgromadzonych tam akt byłej Policji Państwowej, urzędów wojewódzkich, starostw, więzień i organizacji politycznych sprzed 1939 r., jak również materiałów z okresu okupacji i wszelkich dokumentów poniemieckich¹²⁶. Należało to wykonać do 25 listopada 1950 r., co oznacza, że w krótkim czasie zamierzano ustalić, jakimi materiałami dysponuje resort. Nadzór nad przebiegiem całej akcji powierzono Departamentowi II MBP (a ściślej archiwum operacyjnemu tego pionu), który w terenie działał poprzez swoje wydziały.

Wszystko wskazuje na to, że realizacja zarządzenia nie przyniosła oczekiwanych rezultatów. Znany jest jej przebieg w WUBP w Gdańsku. 26 września 1950 r. naczelnik tamtejszego Wydziału II rozesłał szefom PUBP instrukcję w sprawie przejęcia akt z okresu międzywojennego i okupacji. Polecono w niej utworzenie komisji mających przeprowadzić segregację akt (trzyosobowe grupy do opracowania materiałów o objętości do 3 m³, sześćoosobowe dla materiałów do 6 m³ i dziewięcioosobowe powyżej 6 m³). Z przeglądu wyłączono dokumenty dotyczące niemieckich list narodowościowych, ponieważ te nadal wykorzystywano do bieżącej pracy. Wytypowane materiały należało odpowiednio uporządkować (ponumerować nie tylko akta, ale również poszczególne karty), zewidencjonować i utworzyć spisy zdawczo-odbiorcze, które miały trafić do Wydziału II WUBP, a stamtąd do centrali. W listopadzie naczelnik Wydziału II gdańskiego urzędu poinformował Warszawę, że nie jest w stanie terminowo wywiązać się z realizacji

¹²⁵ Zarządzenie to było poprzedzone pismem dyrektora Gabinetu Ministra do szefów WUBP. Informowano w nim, że przeprowadzone w terenie inspekcje wykazały brak nadzoru nad aktami poniemieckimi, które mogły mieć wartość operacyjną. Podane w piśmie przykłady dowodzą również tego, że wcześniejsze akcje i zarządzenia o ich zabezpieczeniu nadal nie były skrupulatnie realizowane. Polecano wskazać miejsca, gdzie znajdują się takie materiały, czego dotyczą i jaka jest ich wartość operacyjna, a ponadto wskazać, kto z nich korzysta i jak są zabezpieczone. Informacje zwrotne należało przesłać do Departamentu I MBP do 1 V 1950 r. AIPN, 01225/101, Pismo dyrektora Gabinetu Ministra do szefów WUBP, 14 IV 1950 r., k. 8.

¹²⁶ Zarządzenie nr 041/50 ministra bezpieczeństwa publicznego w sprawie przejmowania przez WUBP dokumentacji poniemieckiej oraz Policji Państwowej, urzędów wojewódzkich, starostw, więzień i organizacji politycznych z okresu do 1939 r., 18 IX 1950 r. [w:] *Ewidencja operacyjna i archiwum...*, s. 830–831.

zadania. Tłumaczył, iż nie wszystkie jednostki udzieliły odpowiedzi w terminie, a tylko osiem zgłosiło posiadanie wskazanych materiałów, z których jedynie PUBP w Tczewie i Kartuzach przekazały właściwie opracowane dokumenty. Jednocześnie informował, że w samym MUBP w Gdańsku wytypowano sześć tysięcy teczek z okresu okupacji, których nie miał kto przygotować. Krótki termin, „nawał innej pracy” i brak odpowiednio przygotowanego personelu (w tym ze znajomością języka niemieckiego) to główne przyczyny opóźnienia realizacji zarządzenia w gdańskim urzędzie¹²⁷. Na podstawie innych materiałów można założyć, że podobne problemy zaistniały w całym kraju.

W tej sytuacji kierownictwo resortu zostało zmuszone do podjęcia bardziej zdecydowanych działań, przy czym tym razem były to decyzje personalne. Mowa o nominowaniu w lutym 1951 r. Zygmunta Okręta na stanowisko dyrektora CA MBP¹²⁸. Najwyraźniej przekazano mu wówczas konkretne wytyczne, do czego sam nawiązał w sprawozdaniu z pracy jednostki za I kwartał 1952 r.: „Jednym z czołowych zadań Centralnego Archiwum MBP było wykorzystywanie wyników realizacji Zarządzenia Ministra B[ezpieczeństwa] P[ublicznego] nr 041/50 z 15 września 1950 r. w zakresie ewidencji i zabezpieczania akt archiwalnych dotyczących burżuazyjnego i faszystowskiego aparatu ucisku oraz organizacji politycznych z okresu międzywojennego i okupacyjnego przez przejęcie tych akt z poszczególnych WUBP i sprowadzenie ich do własnych magazynów”¹²⁹.

Nowy dyrektor przystąpił do pracy niewątpliwie z iście rewolucyjnym zapałem. Raportował, że od czerwca do grudnia 1951 r. zdołano przetransportować do centrali MBP akta z pięciu miast: Katowic, Kielc, Krakowa, Lublina i Bydgoszczy. Następnie w pierwszym kwartale 1952 r. trafiły tam materiały z jednostek bezpieczeństwa, archiwów państwowych i innych urzędów z Łodzi, Poznania, Katowic i Krakowa (Archiwum gen. Mariana Kukiela). Były to olbrzymie ilości materiałów. Trzeba zauważyć, że część z nich (zwłaszcza dokumentację wydziałów bezpieczeństwa i społeczno-politycznych) wydzielano z zespołów urzędów wojewódzkich i starostw, łamiąc archiwalną zasadę niepodzielności zespołów. Prace te wraz z przygotowywaniem akt do transportu wykonywali delegowani w teren pracownicy CA. Zachowały się raporty z ich podróży służbowych, które rzucają więcej światła na pragmatykę tych działań.

Wyjeżdżając z Warszawy, zazwyczaj dysponowali już listami materiałów wyznaczonych do przejęcia, aczkolwiek pierwsze kroki po przyjeździe kierowali do szefa lokalnej bezpieki, z którym uzgadniali formę i zakres potrzebnej im pomocy. Następnie zgodnie z instrukcjami przystępowali do wydzielania i pakowania akt. Marian Bakszt, delegowany do Lublina w lipcu 1951 r., raportował: „W dniu 20 lipca o godz. 20.00 zakończyliśmy przejmowanie akt i pakowanie w Państwowym Archiwum. Akta zostały zapakowane w 74 workach, 9 kartonach, 1 koszu. Worki zostały zaszyte i zaplombowane. Kartony i kosz zostały związane i zaplombowane. [Akta] w WUBP zapakowaliśmy dnia 20 lipca, o godz. 21.20 odłożono akta do 7 worków, które zostały zaszyte i zaplombo-

¹²⁷ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku, 0046/152, Materiały dotyczące przekazania akt poniemieckich z okresu okupacji i akt polskich z okresu międzywojennego z PUBP województwa gdańskiego oraz Wydziału II WUBP w Gdańsku do Departamentu II MBP, *passim*.

¹²⁸ Formalnie CA MBP od czerwca 1950 r. było samodzielną jednostką organizacyjną, niemniej przez kolejne miesiące nie zdołano przeprowadzić wszystkich działań związanych z jego reorganizacją. Dlatego Zygmunt Okręt oficjalnie przejął CA MBP od dyrektora Departamentu II, któremu jednostka ta *de facto* już nie podlegała. AIPN, 1572/3582, Akt zdawczo-odbiorczy, 2 V 1951 r., k. 120.

¹²⁹ AIPN, 1572/190, Sprawozdanie z pracy CA MBP za I kwartał 1952 r., 12 IV 1952 r., k. 2.

wane. Dwóm robotnikom WUBP za pracę w godzinach pozasłużbowych zapłaciłem 40 zł¹³⁰. Materiały zwożono do Warszawy samochodami ciężarowymi, transportem kolejowym, korzystano też z Poczty Specjalnej¹³¹.

Okręt nie ograniczył się tylko do organizacji transportów. Interweniował pisemnie w jednostkach, które nie nadesłały informacji o realizacji Zarządzenia nr 041/50. Na przykład w marcu 1951 r. upominał szefa WUBP we Wrocławiu, że „mimo monitów do dnia dzisiejszego odpowiedź z waszego urzędu nie nadeszła”. I dalej: „Proszę o spowodowanie nadesłania natychmiast odpowiedzi, brak której hamuje dalszą pracę”¹³². Ponieważ nie doczekał się reakcji, w następnym miesiącu wysłał kolejne pismo z prośbą o udzielenie ostatecznej odpowiedzi do 28 kwietnia¹³³. Wskazywał również, że akcja gromadzenia akt powinna ulec rozszerzeniu, gdyż interesujące resort materiały znajdowały się w różnych urzędach i instytucjach, a także u osób prywatnych, do których dotarcie wymagało wszczęcia działań operacyjnych¹³⁴. Opinię tę oparł m.in. na wspomnianych wyżej raportach pracowników Archiwum, którzy w kolejnych miesiącach wizytowali nie tylko poszczególne WUBP, lecz także więzienia, urzędy i archiwa państwowe¹³⁵. Musiał również pozostawać w stałym kontakcie z kierownictwem pionów operacyjnych. Suma zebranych tą drogą informacji najprawdopodobniej przyczyniła się do wydania dwóch kolejnych zarządzeń.

Pierwsze z nich, o numerze 027/52 z 30 kwietnia 1952 r., było kierowanym przez ministra rozkazem nakazującym wszystkim jednostkom realizację zarządzenia z 18 września 1950 r. Te z nich, które nie nadesłały wyników działań komisji i spisów zdawczo-odbiorczych, musiały to zrobić do 15 czerwca 1952 r. Ponadto do 1 lipca każdy WUBP miał zgłosić listy z wykazami wszystkich innych akt przechowywanych w jednostkach bezpieki na podległym im terenie (WUBP, PUBP, MO, KBW, WOP). Jednocześnie zabroniono pozbywania się jakichkolwiek materiałów bez zgody kierownictwa CA MBP. Tutaj, oprócz obaw o utratę dokumentacji o wartości operacyjnej, kierowano się również względami obiektywnymi. Za przykład posłużył PUBP w Pile, gdzie na makulaturę przekazano archiwalia byłej rejencji kosczańskiej z 1846 r. i polskiej z 1920 r., a zatem materiały o dużej wartości historycznej i naukowej¹³⁶.

¹³⁰ AIPN, 1572/3582, Raport z delegacji służbowej do Lublina, 23 VII 1951 r., k. 339.

¹³¹ AIPN, 1572/190, Sprawozdanie z pracy CA MBP za I kwartał 1952 r., 12 IV 1952 r., k. 3.

¹³² Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu, 053/615, Pismo dyrektora CA MBP do szefa WUBP we Wrocławiu, 7 III 1951 r., k. 38.

¹³³ *Ibidem*, Pismo dyrektora CA MBP do szefa WUBP we Wrocławiu, 17 IV 1951 r., k. 39.

¹³⁴ AIPN, 1572/190, Sprawozdanie z pracy CA MBP za I kwartał 1952 r., 12 IV 1952 r., k. 3.

¹³⁵ AIPN, 1572/3582, Zasób CA MBP – przejmowanie akt z NDAP, archiwów państwowych, AAN, Ministerstwa Finansów, MON, GZI WP, departamentów MBP, WUBP, PUBP, więzień, *passim*.

¹³⁶ *Zarządzenie nr 027/52 dyrektora Gabinetu Ministra w sprawie przejmowania przez WUBP dokumentacji poniemieckiej, Policji Państwowej, urzędów wojewódzkich, starostw, więzień i organizacji politycznych z okresu do 1939 r. oraz uzyskania zgody Centralnego Archiwum na przekazanie przez Urzędy Bezpieczeństwa materiałów archiwalnych na makulaturę, 30 IV 1952 r.* [w:] *Ewidencja operacyjna i archiwum...*, s. 832–833. Pomimo wysiłków CA MBP zmierzających przynajmniej do zewidencjonowania materiałów historycznych z okresu II RP i okupacji zgromadzonych w jednostkach bezpieki, w 1955 r. musiano powtórzyć całą akcję. Asumptem ku temu było ustalenie, że część jednostek bez uzyskania zgody CA niszczyło dokumenty lub oddawało je na makulaturę. Tym razem jako przykład podano PUdsBP w Grodzisku Mazowieckim, którego szef przekazał na makulaturę 1800 kg akt byłego Starostwa Powiatowego w Błoniu. Wojewódzkie i powiatowe jednostki miały sporządzić wykazy wszelkich posiadanych przez siebie akt z okresu przedwojennego i okupacji oraz do 15 I 1956 r. przesłać je do dyrektora CA KdsBP. Nadesłano wówczas kilkadziesiąt pism z wykazami materiałów, które nadal zalegały w tamtejszych składnicach. AIPN, 01225/229, Pismo okólne nr 014/55 w sprawie

Drugie z zarządzeń (nr 037/52 z 27 maja 1952 r.) odnosiło się do kwestii pozyskiwania „w toku rozpracowania” wartościowych materiałów, które znajdowały się w posiadaniu „różnych osób, związanych w przeszłości i obecnie z wrogimi środowiskami [...], które to [materiały] posiadają doniosłe znaczenie operacyjne i polityczne dla naszej pracy”¹³⁷. Wskazywano na sytuacje, w których osoby zajmujące przed wojną i w jej trakcie wysokie stanowiska publiczne, zanim wyemigrowały z kraju, przekazały swoim krewnym lub zaufanym współpracownikom „depozyty” z materiałami poufnymi i dokumentami stanowiącymi „poważne źródło wiadomości”. Z punktu widzenia bezpieczeństwa stanowiły one dowody na „demaskujące zbrodnicze, zradzieckie, antynarodowe i antyludowe kulisy działalności wszelkich reakcyjnych polityków i dygnitarzy endecko-piłsudczykowski i innych podobnych ugrupowań”. Kolejnymi miejscami poszukiwań takiego rodzaju materiałów miały być archiwa, biblioteki, muzea i inne miejsca gromadzenia dokumentów, których pracownicy rzekomo w tajemnicy zbierali dokumentację podziemnych organizacji. Ponadto z uwagi na fakt, że instytucje te nadal przechowywały materiały „przedwrześniowego i hitlerowskiego aparatu ucisku”, polecono, by działania zmierzające do ich przejęcia przybrały również formę operacyjną. Zalecano, by poprzez odpowiednio ukierunkowaną agenturę działającą w tych środowiskach dotrzeć do tego rodzaju dokumentów, a następnie przekazać je do CA MBP¹³⁸.

Niezależnie od powyższych działań napływ nowych materiałów odbywał się też innymi kanałami. Interesujące z punktu widzenia resortu akta przekazywali lub udostępniali dyrektorzy NDAP. Na przykład w lipcu 1951 r. Rafał Gerber wydzielił z zasobu AAN i przesłał do MBP dokumentację Komisarjatu Rządu m.st. Warszawy z lat 1922–1938, komend Policji Państwowej z powiatów: Błonie, Ciechanów, Gostynin, Grodzisk, Lipno, Maków, Niezawa, Płońsk, Przasnysz, Pułtusk, Sierpc, Włocławek oraz starostw powiatowych z Rawy Mazowieckiej, Skierniewic, Łowicza, Kutna, a także akta Związku Naprawy Rzeczypospolitej¹³⁹. Kolejny dyrektor NDAP Henryk Altman w grudniu 1952 r. przekazał wyłączone z prywatnej kolekcji byłego ministra spraw wewnętrznych w Radzie Regencyjnej i prezesa Związku Ziemian Jana Steckiego¹⁴⁰ dokumenty z 1919 r., zawierające listę komunistów oraz spis pseudonimów partyjnych¹⁴¹.

zakazu niszczenia lub oddawania na makulaturę jakichkolwiek akt bez zgody Archiwum Komitetu, 5 X 1955 r., k. 185; AIPN, 1583/542, Wykazy materiałów z okresu międzywojennego i okupacji będących w posiadaniu powiatowych i wojewódzkich jednostek bezpieczeństwa publicznego, *passim*.

¹³⁷ Zarządzenie nr 037/52 wiceministra bezpieczeństwa publicznego dotyczące przekazywania do Centralnego Archiwum materiałów archiwalnych członków partii politycznych działających w okresie międzywojennym oraz organizacji podziemnych z okresu okupacji i po II wojnie światowej, 27 V 1952 r. [w:] *Ewidencja operacyjna i archiwum...*, s. 834–835.

¹³⁸ *Ibidem*.

¹³⁹ AIPN, 1572/3582, Pismo dyrektora CA MBP Zygmunta Okręta do naczelnego dyrektora archiwów państwowych Rafała Gerbera, 9 VII 1951 r., k. 18.

¹⁴⁰ Jan Stecki (1871–1954) – polityk, ekonomista, działacz organizacji ziemiańskich, minister spraw wewnętrznych w rządach Rady Regencyjnej, senator w II RP. W okresie Rady Regencyjnej twórca tzw. Oddziału Korespondentów, infiltrującego głównie struktury organizacji lewicowych, w 1919 r. przekształconego w Inspektorat Defensywy Politycznej w strukturach Policji Państwowej. W. Mich, *Jan Stecki jako minister spraw wewnętrznych w rządach Rady Regencyjnej (1917–1918)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 1988/1989, t. 43/44, s. 155–173; 22 marca – 150 lat temu urodził się Jan Stecki (1871–1954), <https://idmn.pl/kalendarium/22-marca-150-lat-temu-urodzil-sie-jan-stecki-1871-1954/>, dostęp 13 X 2025 r.

¹⁴¹ AIPN, 1572/3582, Pismo naczelnego dyrektora archiwów państwowych Henryka Altmana do dyrektora CA MBP Zygmunta Okręta, 15 XII 1952 r., k. 15.

Do resortowego archiwum trafiały też dokumenty przekazywane przez inne ministerstwa lub odzyskane w drodze rewindykacji. W marcu 1951 r. do Polski wróciły archiwa byłego Ministerstwa Skarbu, wśród których znaleziono akta Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych województwa wołyńskiego i Komisariatu Rządu m.st. Warszawy. Po przejrzeniu przez Jadwigę Piasecką zostały one sprowadzone do resortowego archiwum (w sumie 25 paczek)¹⁴². Ponadto – podobnie jak w poprzednich latach, lecz teraz już po uprzedniej weryfikacji przez archiwistów – do zasobu przekazywano materiały zgromadzone w różnych okolicznościach przez jednostki operacyjne. Część z nich stanowiły depozyty przejęte w trakcie prowadzenia rozpracowań i śledstw. Na tej zasadzie w październiku 1953 r. z Departamentu X MBP trafiło do Okręta Archiwum Komendy Obszaru Warszawskiego AK, przejęte po zatrzymaniu Stanisława Ciecierskiego¹⁴³, a w listopadzie tego roku wicedyrektor Departamentu Śledczego MBP Wiktor Leszkowicz wydał mu czternaście teczek dokumentów dotyczących działalności Legionów Polskich z lat 1914–1918. Materiały te zarekwirowano podczas rewizji w domu Kazimierza Świtalskiego¹⁴⁴ w listopadzie 1948 r.¹⁴⁵ Niestety, tylko w nielicznych pismach przewodnich informowano, w jakich okolicznościach poszczególne departamenty weszły w posiadanie przekazywanych materiałów. W lutym 1952 r. dyrektor Departamentu VII MBP Witold Sienkiewicz przesłał dokumentację archiwalną dotyczącą dąbrowszczaków, lecz bez wskazania źródła ich pochodzenia¹⁴⁶, a w marcu wysłał tam część materiałów archiwalnych (dwa worki), które odnaleziono w szwajcarskiej posiadłości Ignacego Paderewskiego¹⁴⁷. Bezsprzecznie jednak najwięcej materiałów przekazywał do archiwum Departament X MBP. Tylko w marcu 1952 r. Józef Światło wysłał do Okręta trzy pisma, w których wskazano pra-

¹⁴² *Ibidem*, Pismo dyrektora CA MBP Zygmunta Okręta do dyrektora Gabinetu Ministra Zygmunta Braudego, 29 VI 1951 r., k. 58.

¹⁴³ Stanisław Ciecierski „Jerzy” (1895–1967) – ppłk, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej 1920 r., następnie służył w 10. pułku strzelców konnych, od 1935 r. komendant Przysposobienia Wojskowego w Łańcucie. W kampanii wrześniowej 1939 r. był komendantem kwatery głównej jednej z dywizji piechoty. W konspiracji od 1940 r. Od lipca 1941 r. zastępca szefa Wydziału I Organizacyjnego Komendy Okręgu Warszawa-Województwo ZWZ, a następnie komendant Obszaru Warszawskiego. Od lipca 1942 r. szef Oddziału I Komendy Obszaru Warszawskiego. Brał udział w powstaniu warszawskim, miasto opuścił z ludnością cywilną. Działalność konspiracyjną zakończył w kwietniu 1945 r., w październiku tego roku ujawnił się i uczestniczył w pracach Komisji Likwidacyjnej AK dla byłego Obszaru Warszawskiego. Aresztowany 28 V 1950 r., wyrokiem WSR w Warszawie z 24 III 1952 r. skazany na 15 lat więzienia, na wolność wyszedł w 1956 r. *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej*, t. 2, red. A.K. Kunert, Warszawa 1987, s. 43; AIPN, 1572/3582, Pismo dyrektora Departamentu X MBP Anatola Fejgina do dyrektora CA MBP Zygmunta Okręta, 27 X 1953 r., k. 209.

¹⁴⁴ Kazimierz Świtalski (1886–1962) – polityk, legionista, bliski współpracownik Józefa Piłsudskiego. Po przewrocie majowym w 1926 r. należał do tzw. grupy pułkowników, w latach 1928–1929 minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, w 1929 r. został premierem rządu, później był m.in. senatorem i marszałkiem Sejmu. W czasie wojny przebywał w niewoli niemieckiej. W latach 1948–1956 więziony przez władze PRL. T. Serwatka, *Kazimierz Świtalski. Biografia polityczna (1886–1962)*, Warszawa 2009.

¹⁴⁵ AIPN, 1572/3582, Pismo wicedyrektora Departamentu Śledczego MBP Włodzimierza Leszkowicza do dyrektora CA MBP Zygmunta Okręta, 10 XI 1953 r., k. 210.

¹⁴⁶ *Ibidem*, Pismo dyrektora Departamentu VII MBP Witolda Sienkiewicza do dyrektora CA MBP Zygmunta Okręta, 6 II 1952 r., k. 152.

¹⁴⁷ *Ibidem*, Pismo dyrektora Departamentu VII MBP Witolda Sienkiewicza do dyrektora CA MBP Zygmunta Okręta, 3 III 1953 r., k. 234.

wie czterdzieści pozycji z różnego rodzaju dokumentami i teczkami z okresu II RP¹⁴⁸. W latach 1951–1953 nie było miesiąca, żeby z Departamentu X MBP nie przekazano do Archiwum jakichś materiałów.

Przejęcie dokumentów oznaczało dla personelu CA dopiero początkowy etap prac. Teraz należało je uporządkować, zewidencjonować i – co najistotniejsze z punktu widzenia działań pionów operacyjnych – zindeksować. Opracowania takiego wymagały nie tylko materiały przejmowane w tym czasie, lecz także te pozyskane wcześniej. W sporządzonym w maju 1951 r. protokole zdawczo-odbiorczym, na podstawie którego Zygmunt Okręt przejął Archiwum, oprócz bieżącej registratury (za lata 1944–1951) wymieniono 47 zespołów/zbiorów akt opracowanych i mających sporządzone inwentarze. Zdecydowana większość z nich stanowiła dokumenty poniemieckie z okresu okupacji. Natomiast wśród 42 zespołów/zbiorów nieopracowanych większość nie była też zarejestrowana i skatalogowana. Były to różnorodne materiały z okresu okupacji i późniejsze (Archiwum Jana Mazurkiewicza „Radosława”, archiwa AK Rzeszów, Kielce, Warszawa) oraz niewielka ilość dokumentacji z okresu II RP¹⁴⁹. Wyraźna dominacja akt poniemieckich (opracowanych i nieopracowanych) w resortowym archiwum dowodzi tego, że w pierwszym okresie jego działalności szczególny nacisk kładziono na wykorzystanie informacji z tego czasu. W CA MBP na bieżąco tworzone też pomoce ewidencyjne, tj. inwentarze czy wykazy zespołów, powadzano również książki wpływów, karty zespołów i przewodniki magazynów.

W maju 1951 r. zaczęto stosować sygnatury także dla poszczególnych zespołów (rzeczowe kwalifikatory), które *de facto* w rozumieniu nauki archiwalnej zespołami nie były¹⁵⁰. Zbiory akt zostały podzielone tematycznie (A – władze administracyjne, B – policja, C – wymiar sprawiedliwości, D – organizacje polityczne, E – organizacje paramilitarne, F – organizacje społeczne, G – różne), a w ramach grup tematycznych – chronologicznie (na lata 1919–1939 i 1940–1945) oraz rzeczowo (np. A/1 – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, A/2 – urzędy wojewódzkie, A/a – Generalne Gubernatorstwo, A/b – dystrykt)¹⁵¹. Wraz z przejmowaniem kolejnych dokumentów liczba pozycji rosła lub była modyfikowana – nowy, zaktualizowany wykaz wprowadzono dopiero w grudniu 1955 r.¹⁵² W kwietniu 1952 r. dyrektor Okręt napisał, że segregacja i klasyfikacja akt polegała na przeglądaniu poszczególnych zespołów (a w zasadzie ich fragmentów) i wydzielaniu z nich dokumentów interesujących bezpiekę. Na przykład z materiałów złożonych m.in. z zespołów wydziałów społeczno-politycznych byłych urzędów wojewódzkich w Kielcach, Krakowie i Łodzi oraz 21 referatów bezpieczeństwa starostw w Krakowie, Kielcach, Kaliszu, Poznaniu i Piotrkowie, a także więzień w Fordonie, Radomiu i Kielcach, wyodrębniono 125 jednostek archiwalnych z materiałami policyjnymi dotyczącymi KPP, PPS-Lewicy, Niezależnej Partii Chłopskiej, Samopomocy Chłopskiej

¹⁴⁸ *Ibidem*, Pismo wicedyrektora Biura Specjalnego MBP Józefa Światły, 24 III 1952 r., k. 154; *ibidem*, Pismo wicedyrektora Biura Specjalnego MBP Józefa Światły, 24 III 1951 r., k. 155; *ibidem*, Pismo wicedyrektora Biura Specjalnego MBP Józefa Światły, 17 III 1952 r., k. 146–157.

¹⁴⁹ *Ibidem*, Akt zdawczo-odbiorczy, 2 V 1951 r., k. 120–124.

¹⁵⁰ Zespół archiwalny to zarchiwizowana całość materiałów pochodzących od jednego, ustrojowo odrębnego twórcy. W. Chorańczewski, *Zachęta do archiwistyki*, Toruń 2022, s. 80.

¹⁵¹ AIPN, 01254/348, Sygnatura zespołów CA MBP, 5 V 1951 r., k. 1–2.

¹⁵² AIPN, 1583/539, Zarządzenie nr 27 o wprowadzeniu sygnatur dla zespołów akt archiwalnych, 17 XII 1955 r., k. 4.

i innych organizacji lewicowych¹⁵³. Symptomatyczne jest to, co dyrektor Archiwum dodał do tego opisu: „Pozwoliło [to] przekazać Departamentowi X wiele dokumentów na konfidentów, prowokatorów, renegatów, sypaków, deklamatorów itp.”¹⁵⁴ – pokazuje bowiem, na jakie działania położony był wówczas nacisk.

Po wstępnym porządkowaniu akta podlegały „opracowaniu”, które i tutaj rozumiane było w specyficzny sposób¹⁵⁵. Działania te polegały głównie na sporządzaniu kart kartotecznych do skorowidza wewnętrznego CA oraz Centralnej Kartoteki MBP (Departament II MBP). O skali tych prac świadczą liczby – w pierwszym kwartale 1952 r. personel Archiwum przygotował 26 713 kart do wewnętrznego skorowidza oraz 4349 kart do Centralnej Kartoteki MBP. Podobno w momencie rozwiązania MBP w skorowidzu Archiwum zarejestrowanych było około miliona osób¹⁵⁶. Dlatego z uwagi na wielkość zasobu archiwalnego, jak również szczupłość kadr, dokładne i merytoryczne opracowanie akt schodziło na dalszy plan.

Sposób i kolejność prac nad dokumentami były również przedmiotem dyskusji (krytyki) podczas zebrania archiwalnej komórki partyjnej, zorganizowanej po upublicznieniu ucieczki Józefa Światły w listopadzie 1954 r. Jeden z uczestników tego spotkania stwierdził: „Winno się opracowywać najpierw materiały z lat późniejszych, które można lepiej wykorzystać, gdyż są bardziej aktualne, a nie jak to oni robią, opracowują materiały z lat 20., z których osoby brane na ewidencję w większości niewątpliwie już nie żyją. W ten sposób bardziej pomogliśmy jednostkom operacyjnym”¹⁵⁷. Natomiast inny podkreślił: „U nas cięży archiwistyka i to jest powodem, że opracowanie akt idzie w wolnym tempie. Trzeba się zastanowić, czy należy materiały układać zagadnieniami – co wpłynęłoby na szybsze opracowanie. Ale z drugiej strony często są żądane materiały przez inne jednostki i taki styl opracowania wpływa dodatnio na odnalezienie materiałów. Czy dobrze robiono dotąd, że na początek opracowywano materiały, w których przechodzili komuniści – prowokatorzy i z kolei przekazywano te opracowania Światle”¹⁵⁸. Przysłuchujący się tym wypowiedziom dyrektor Zygmunt Okręt ripostował: „To, co się robiło, zgodne jest z instrukcją ministra. Materiały komunistyczne opracowywane były zgodnie z planem. Nie należy traktować akt z lat dwudziestych jako nieprzedstawiających zasadniczej wartości. Wymogi archiwistyki nas obowiązują”¹⁵⁹.

Zatem głównym zadaniem Archiwum było wówczas sporządzanie różnego rodzaju indeksów i informacji dla jednostek operacyjnych resortu. Podobnie jak we wcześniejszych latach odbywało się to dwutorowo. Archiwum przysyłało odpowiednim departamentom informacje/akta/dokumenty lub ich kopie, na które natrafiono w trakcie ich porządkowania i opracowywania, a także prowadziło na zlecenie kwerendy tematyczne i osobowe. Bezsprzecznie w latach 1950–1954 głównym pionem

¹⁵³ AIPN, 1572/190, Sprawozdanie z pracy CA MBP za I kwartał 1952 r., 12 IV 1952 r., k. 4.

¹⁵⁴ *Ibidem*.

¹⁵⁵ Opracowanie materiałów archiwalnych służy ich rozpoznaniu i opisaniu. W zespole archiwalnym polega ono na systematyzacji archiwaliów w ramach serii i podserii oraz formowaniu jednostek archiwalnych.

¹⁵⁶ *Protokół posiedzenia Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego, 31 I 1955 r.* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1954–1956*, oprac. G. Majchrzak, A. Paczkowski, Warszawa 2011, s. 246.

¹⁵⁷ AIPN, 1572/3943, Protokół zebrania POP nr 27 odbytego w dniu 26 XI 1954 r., b.d., k. 238.

¹⁵⁸ *Ibidem*, k. 243.

¹⁵⁹ *Ibidem*, k. 246.

korzystającym z informacji przesyłanych z Archiwum MBP było Biuro Specjalne, a później Departament X MBP. Tylko w pierwszym kwartale 1952 r. przekazano tam 562 informacje oraz 1283 różnego rodzaju dokumenty (wyciągi, odpisy, oryginały)¹⁶⁰. Jak już wspomniano, w latach 1951–1954 pomiędzy tymi dwoma pionami prowadzona była intensywna wymiana informacji, dokumentów i archiwaliów o bardzo szerokim zasięgu tematycznym, np. Archiwum przekazało sprawozdania Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego Kieleckiego, raporty Wydziału Śledczego Policji Państwowej miasta Krakowa dotyczące KPP i ZMK, dostarczone przez konfidentów i informatorów (kwiecień 1952 r.)¹⁶¹, dokumentację Komendy Głównej Policji Województwa Śląskiego z 1929 r. (grudzień 1952 r.)¹⁶², akta Komendy Wojewódzkiej AK Okręgu Kieleckiego (styczeń 1953 r.)¹⁶³, opracowanie „Statystyka spraw szpiegowskich za rok 1930” (luty 1953 r.)¹⁶⁴, materiały Wojewódzkiego Urzędu Lubelskiego z lat 1932–1934 w sprawie działalności i rozwiązania Ogólnozydowskiej Partii Pracy „AJAP” (marzec 1953 r.)¹⁶⁵. Skala współpracy z pozostałymi departamentami była zdecydowanie mniejsza, niemniej stała. Na przykład w lipcu 1952 r. do Departamentu IV MBP przesłano teczkę dotyczącą ukraińskich nacjonalistów¹⁶⁶, a w sierpniu 1953 r. Departament Śledczy delegował pracownika do przejrzania w Archiwum materiałów o „antykomunistycznej działalności oddziałów AK Komendy Okręgu Kielecko-Radomskiego”, które chciano wykorzystać w śledztwie przeciwko szefowi sztabu tej komendy.

Centralne Archiwum MBP nadal blisko współpracowało z Zakładem Historii Partii przy KC PZPR. Ponadto informacje zgromadzone w zasobie wykorzystywano do działań propagandowych o zasięgu ogólnopaństwowym. Na przykład w lutym 1952 r. przekazano do Wydziału Prasy i Wydawnictw KC PZPR materiały użyte następnie w ramach działań propagandowych przed uchwaleniem nowej konstytucji (75 różnych dokumentów)¹⁶⁷.

Ostatni nabytek CA MBP

W 1947 r. Sowieci przekazali oficerom Głównego Zarządu Informacji WP archiwalia Ministerstwa Spraw Wojskowych II RP, odnalezione na boczniczy kolejowej w Gdańsku-Oliwie. Były wśród nich – wprawdzie mocno zdekompletowane, ale nadal przedstawiające dużą wartość informacyjną – dokumenty Oddziału II Sztabu Głównego WP,

¹⁶⁰ AIPN, 1572/190, Sprawozdanie z pracy CA MBP za I kwartał 1952 r., 12 IV 1952 r., k. 4.

¹⁶¹ AIPN, 1572/3591, Pismo wicedyrektora Departamentu X Józefa Światły do dyrektora CA MBP, 27 V 1953 r., k. 39.

¹⁶² *Ibidem*, Pismo wicedyrektora Departamentu X Józefa Światły do dyrektora CA MBP, 9 II 1953 r., k. 21.

¹⁶³ *Ibidem*, Pismo wicedyrektora Departamentu X Józefa Światły do dyrektora CA MBP, 30 III 1953 r., k. 18.

¹⁶⁴ *Ibidem*, Pismo wicedyrektora Departamentu X Józefa Światły do dyrektora CA MBP, 3 II 1953 r., k. 20.

¹⁶⁵ *Ibidem*, Pismo dyrektora CA MBP Zygmunta Okręta do dyrektora Departamentu X MBP, 31 III 1953 r., k. 25.

¹⁶⁶ *Ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału I Departamentu IV MBP Karola Grabskiego do CA MBP, 11 VII 1952 r., k. 15.

¹⁶⁷ AIPN, 1572/3943, Sprawozdanie POP nr 27 od 25 V 1951 r. do 20 III 1952 r., b.d., k. 45.

czyli tzw. dwójki¹⁶⁸. Pion ten prowadził działania wywiadowcze i kontrwywiadowcze, w tym również zajmował się inwigilacją i zwalczaniem organizacji komunistycznych. Jak wskazuje Robert Spalek, był to materiał specjalnego znaczenia, który zawierał m.in. informacje o przedwojennej agenturze ulokowanej w strukturach KPP¹⁶⁹.

Kierownictwo PPR zdecydowało, że materiały te zostaną w dyspozycji GZI, przy czym MBP mogło z nich korzystać, aczkolwiek z zachowaniem ustalonego trybu. Stanisława Sowińska, ówczesna szefowa Biura Studiów GZI, odpowiedzialna za opracowanie akt „dwójki”, następująco opisała przebieg tej współpracy: „Niestety ludzie przysłani przez Romkowskiego, za zgodą i wiedzą Kuhla, Fejgina, Wozniesińskiego, więcej, za ich podpuszczeniem, nie przestrzegali w najmniejszej mierze owego trybu. Panoszyli się w archiwum, patrzyli na ręce oficerom Biura Studiów i dochodziło często do scysji, przynosili dokumenty z miejsca na miejsce bez opowiedzenia się, wynosili ukryte pod połami ubrania, nie rejestrowali, co wynoszą i po co przynoszą z powrotem, zdarzyło się, że w ogóle nie przynosili z powrotem »pożyczonych« dokumentów, odkładali je ukradkiem nie w tym samym miejscu, jednym słowem robili wszystko, aby uniemożliwić oficerom Biura Studiów zatrudnionym w archiwum, by orientowali się, czym się MBP aktualnie interesuje, na odwrót, dążyli do kontrolowania tamtych”¹⁷⁰. Podczas procesu Romkowskiego, Różańskiego i Fejgina w 1957 r. Władysław Halberstadt, w tamtym czasie podwładny Sowińskiej, zeznał, że według jego wiedzy jedyną osobą, która latem 1947 r. miała bezpośredni dostęp do archiwaliów i osobiście przeglądała materiały „dwójki”, była Jadwiga Piasecka. Określił ją jako ówczesną kierownik Archiwum MBP. To właśnie jej Sowińska zarzuciła „nielojalność w stosunku do tego archiwum”, co było powodem zawieszenia „współpracy”¹⁷¹. Jak twierdził Halberstadt, od tego czasu żaden z pracowników bezpieczeństwa nie miał bezpośredniego wglądu w te materiały. Jednocześnie zaznaczył, że mimo tej sytuacji kooperacja między GZI a MBP dotycząca wykorzystania akt dawnej „dwójki” od 1947 r. do końca 1953 r. (czyli do czasu, kiedy tam pracował) była bardzo intensywna i przybierała różne formy, w tym przekazywania konkretnych materiałów i dokumentów będących w zainteresowaniu bezpieczeństwa: „Współpraca ta wyglądała w ten sposób, że myśmy sami przeglądali te materiały, które uważaliśmy, że one powinny interesować ówczesne Ministerstwo Bezpieczeństwa czy Departament X, [i je] przesyłaliśmy. Czasem myśmy wypożyczali całe paczki i przesyłali do Departamentu X”¹⁷². Archiwum realizowało też kwerendy zlecone przez poszczególne departamenty. Szczególnie intensywne kontakty miały

¹⁶⁸ Archiwum „dwójki” po wybuchu wojny uległo rozproszeniu. Wiadomo, że w maju 1940 r. białostockie NKWD w jednym z majątków odnalazło około pięciu ton akt Oddziału II Sztabu Głównego WP – wśród nich były wykazy prowokatorów działających w partiach komunistycznych i Komsomole, akta osobowe pracowników Oddziału, spisy trockistów, kartoteka działaczy politycznych i inne cenne materiały o znaczeniu operacyjnym. Najprawdopodobniej dokumentacja ta niezwłocznie trafiła do Moskwy. L. Gondek, *O wojennych i powojennych dziejach akt Oddziału II Sztabu Głównego WP*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1976, nr 1, s. 217–230; E. Rosowska, *Losy polskich archiwaliów na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej (1939–1945)*, „Archeion” 2003, t. 106, s. 92.

¹⁶⁹ R. Spalek, *Komuniści przeciwko komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w Polsce w latach 1948–1956*, Warszawa 2014, s. 53–54.

¹⁷⁰ S. Marat, J. Snopkiewicz, *Ludzie bezpieczeństwa. Dokumentacja czasu bezprawia*, Warszawa 1990, s. 390–391.

¹⁷¹ *Proces Romana Romkowskiego, Józefa Różańskiego i Anatola Fejgina w 1957 r.*, cz. 2, oprac. M. Jabłonowski, W. Janowski, Warszawa 2011, s. 1461, 1463, 1467.

¹⁷² *Ibidem*, s. 1461.

miejsce w latach 1951–1953, kiedy nie tylko udostępniano, lecz także wydzielano dokumenty dla departamentów i CA MBP¹⁷³.

Piasecka z przeglądu akt byłej „dwójki”, dokonanego w wojskowym archiwum w Wesolej, sporządziła raport, który w kwietniu 1948 r. przedstawiła ówczesnemu przełożonemu, czyli dyrektorowi Departamentu II MBP. Po wskazaniu, jakiego rodzaju są to akta, uznała, że mają one dużą wartość ogólnopolityczną i z tego powodu powinny być przedmiotem zainteresowania MBP, przede wszystkim jego departamentów operacyjnych. Jednocześnie Piasecka podkreśliła, że dotąd nie były one dostatecznie wykorzystywane przez resort, co wynikało z braku dostatecznej liczby wykwalifikowanych pracowników. W celu zaradzenia tej sytuacji zaproponowała utworzenie Wydziału – Centralnego Archiwum, do którego zostałyby oddelegowanych z pionów operacyjnych siedemdziesięciu wyrobionych politycznie funkcjonariuszy¹⁷⁴. Jednostka taka powstała *de facto* dwa lata później.

Jak już wielokrotnie wspomniano, dokumentacja „dwójki” cały czas pozostawała w zainteresowaniu resortu. Nie wiadomo jednak dokładnie, kiedy ani z czyjej inicjatywy podjęto decyzję o przejęciu całego tego archiwum przez resort. Materiały te od marca 1954 r. sukcesywnie przekazywał do niego Oddział VII GZI MON. Do CA MBP miały trafić wszystkie „opracowane dotychczas” akta Oddziału II Sztabu Głównego WP wraz z kartoteką i będącą w toku korespondencją¹⁷⁵. Od 1 marca wszelkie sprawozdania i kwerendy w zasobie byłej „dwójki” wykonywać miało resortowe archiwum. Proces przekazywania tej olbrzymiej liczby archiwaliów trwał kilka miesięcy, a materiały i spisy zdawczo-odbiorcze ppłk Jan Starzycki przyjmował jeszcze w grudniu 1954 r.¹⁷⁶ W jednej z notatek dotyczących archiwum „dwójki” z okresu opracowywania go przez oficerów IW podano, że w sumie było to około sześć tysięcy paczek o formacie 27 × 35 cm i grubości około 10 cm. Wszystkie w poważnym stopniu okazały się jednak zdekompletowane¹⁷⁷. Był to bodajże największy dopływ dokumentów do resortowego archiwum przeprowadzony przed rozwiązaniem MBP.

Zakończenie

Organizacja, kadry, a nade wszystko zakres działania jednostki o nazwie „Archiwum” ulegały istotnym przeobrażeniom w okresie pierwszej dekady swojego istnienia. Mimo że należała ona do tzw. pionów pomocniczych, doświadczyła również charakterystycznych dla tego okresu zawirowań związanych z organizowaniem się nowego systemu. Musiała też dostosować metody pracy do zadań wyznaczanych przez władze resortu. Niewątpliwie ważną rolę w działalności omawianej komórki odegrało jej kierownictwo.

¹⁷³ *Ibidem*, s. 1464. Zob. m.in.: AIPN, 1572/3582, Pismo szefa Oddziału VII GZI MON do dyrektora CA MBP płk. Zygmunta Okręta, listopad 1951 r., k. 86; *ibidem*, Pismo szefa Oddziału VII GZI MON do dyrektora CA MBP płk. Zygmunta Okręta, 24 XI 1951 r., k. 78 oraz inne dokumenty w tej jednostce archiwalnej.

¹⁷⁴ AIPN, 1572/3582, Raport Jadwigi Piaseckiej do dyrektora Departamentu II MBP, 8 III 1948 r., k. 108–109.

¹⁷⁵ *Pismo okólne nr 02/54 dyrektora Gabinetu Ministra BP dotyczące przejścia z Zarządu Informacji MON przez CA MBP akt II Oddziału Sztabu Generalnego WP, 13 III 1954 r.* [w:] *Ewidencja operacyjna i archiwum...*, s. 842.

¹⁷⁶ AIPN, 1572/3582, Zasób CA MBP, *passim*.

¹⁷⁷ AIPN, 0887/25, Notatka służbowa dotycząca archiwum „dwójki”, b.d., k. 49.

W pierwszym okresie funkcjonowania Archiwum (lata 1944–1947) przede wszystkim prowadzono działania zmierzające do zabezpieczenia określonych w zarządzeniach ministra materiałów i dokumentów, które miały stanowić źródło informacji dla działań operacyjnych resortu. W tym okresie główny nacisk kładziony był jednak na opracowanie akt z okresu okupacji. Szczególne zasługi na tym polu położyła kierownik Jadwiga Jankowska, która w resortowym archiwum widziała o wiele większy potencjał. Bez powodzenia próbowała stworzyć jednostkę naukową o specjalnym znaczeniu, która gromadziłaby i opracowywała akta wytworzone przez niemieckiego okupanta.

Kolejny okres działalności Archiwum został zapoczątkowany odejściem Jankowskiej, a w zasadzie okolicznościami, w których ją do tego zmuszono. W tym czasie jednostka została sprowadzona do roli *stricto* usługowej wobec pionów operacyjnych, a stan ten utrzymywała bierna postawa kolejnych kierowników – Rafała Gerbera i Jadwigi Piaseckiej.

Od początku lat pięćdziesiątych Archiwum nadal pełniło funkcję usługową, aczkolwiek nieco zmienioną wobec nowych oczekiwań kierownictwa resortu i na dużo większą skalę. Niezmiernie ważną rolę w jego działalności odegrał wówczas Zygmunt Okręt, który kierował tym pionem aż do 1960 r. To o nim działająca przy tym pionie organizacja partyjna pisała, że zdołał „uczynić z Centralnego Archiwum MBP narzędzie walki klasowej przeciwko potencjalnym i działającym agenturom obozu imperializmu i wojny”¹⁷⁸. W latach 1951–1954 Okręt przekształcił Archiwum w rozbudowaną jednostkę, która gromadziła olbrzymią ilość dokumentów, głównie z okresu II RP. Wykorzystywano je nie tylko w bieżącej pracy pionów operacyjnych, w tym zwłaszcza Departamentu X MBP. Jej pracownicy koncentrowali się również na opracowaniu skorowidza, który miał zawierać milion nazwisk osób zaliczonych do tzw. elementu podejrzanego.

Skupiając się na organizacji i działalności archiwum „historycznego”, w artykule pominięto kilka wątków pobocznych oraz zagadnień, które ściśle wiążą się z tematyką gromadzenia i zarządzania dokumentacją aktową w ramach całego resortu. Wymagają one szerszego omówienia, na które w ramach niniejszego tekstu nie było już miejsca. Chodzi m.in. o holistyczne spojrzenie na kwestię zarządzania dokumentacją aktową i archiwaliami. Uważny czytelnik odnotował zapewne, że opisana jednostka – mimo początkowych założeń – nie zajmowała się gromadzeniem dokumentacji wytworzonej przez sam resort, tzn. nie pełniła funkcji typowego archiwum zakładowego bądź składnicy akt. Poza tym akta zakończonych spraw operacyjnych i śledczych tworzyły osobne archiwum. Wiadomo jednak, że Zygmunt Okręt, a także jego następca Wacław Poterański, usilnie zabiegali o przejęcie przez Archiwum wszystkich zagadnień dotyczących archiwaliów. W ten proces wpisywał się również spór na temat kształtowania narastającego zasobu archiwalnego. Dyskutowano nad tym, jakie dokumenty brakować, gdyż stopniowo dostrzegano, że przedstawiają one wartość nie tylko operacyjną, ale również naukową i historyczną¹⁷⁹. Interesująca wydaje się też kwestia uplasowania resortowych archiwów względem Wydziału Archiwów Państwowych, a później Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych.

¹⁷⁸ AIPN, 1572/3943, Sprawozdanie POP nr 27 od 25 V 1951 r. do 20 III 1952 r., b.d., k. 44.

¹⁷⁹ AIPN, 1572/3499, Notatka ze spotkania z delegacją radzieckich archiwistów w dniu 14 X 1954 r., 16 X 1954 r., k. 34.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

KC PZPR, 237/XXIII-211.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

0193/189; 0193/1195; 0193/2245; 0193/2405; 0193/2935; 0193/4087; 0193/4191; 0194/1077; 0194/1517; 0194/1565; 0194/1933; 0397/458, t. 1–2; 0604/449; 0772/2768; 0887/25; 0887/32; 0990/1, t. 1; 0990/2, t. 1; 01225/24; 01225/101; 01225/229; 01254/348; 01258/14; 01480/4; 01480/5; 01480/6; 1572/190; 1572/192; 1572/2588; 1572/2599; 1572/2648; 1572/3499; 1572/3500; 1572/3581; 1572/3582; 1572/3585; 1572/3588; 1572/3591; 1572/3595; 1572/3596; 1572/3733; 1572/3943; 1576/24; 1583/539; 1583/542.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku

0046/152.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie

0019/2653.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu

053/615.

Źródła publikowane

Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1954–1956, oprac. G. Majchrzak, A. Paczkowski, Warszawa 2011.

Ewidencja operacyjna i archiwum organów bezpieczeństwa PRL w latach 1944–1990. Zbiór normatywów, red. i oprac. M. Komaniecka-Lyp, Kraków 2017.

Proces Romana Romkowskiego, Józefa Różańskiego i Anatola Fejgina w 1957 r., cz. 2, oprac. M. Jabłonowski, W. Janowski, Warszawa 2011.

Akty prawne

Dekret z dnia 29 marca 1951 r. o archiwach państwowych (Dz.U. 1951, nr 19, poz. 149).

Opracowania

Bagieński W., *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 1, Warszawa 2017.

Borysiuk P., *Co jest w tych archiwach... Podział zasobu archiwalnego i ewidencyjnego komunistycznego resortu spraw wewnętrznych w okresie 1989–1992. Rozpoznanie zagadnienia (Część I)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2020, nr 18.

Chorążyczewski W., *Zachęta do archiwistyki*, Toruń 2022.

Degen R., *Gromadzenie zasobu w archiwach polskich w latach 1945–1989. Problem badawczy i przegląd podstawowej literatury*, „Archiwa – Kancelarie – Zbiory” 2005, t. 1.

Degen R., *Kształtowanie państwowego zasobu archiwalnego w Polsce w latach 1945–1989*, „Archiwa – Kancelarie – Zbiory” 2008, t. 2.

Gondek L., *O wojennych i powojennych dziejach akt Oddziału II Sztabu Głównego WP*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1976, nr 1.

Jakubowski J., Gerber Rafał [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. 1: 1918–1984, red. M. Bielińska, I. Janosz-Biskupowa, Warszawa – Łódź 1988.

Kochański A., *Skrzeszewska Bronisława* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 38, Warszawa – Kraków 1998.

- Kolankowski Z., *Suchodolski Witold* [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. 1: 1918–1984, red. M. Bielińska, I. Janosz-Biskupowa, Warszawa – Łódź 1988.
- Krupska Z., *Zarządzanie dokumentacją aktową w naczelnym organach bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego w latach 1944–1990* [w:] *W kręgu „teczek”. Z badań nad zasobem i funkcjami archiwum Instytutu Pamięci Narodowej*, red. J. Bednarek, P. Perzyna, Łódź 2006.
- Maciejewska W., *Jankowska Jadwiga Zofia* [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. 1: 1918–1984, red. M. Bielińska, I. Janosz-Biskupowa, Warszawa – Łódź 1988.
- Marat S., Snopkiewicz J., *Ludzie bezpieki. Dokumentacja czasu bezprawia*, Warszawa 1990.
- Mich W., *Jan Stecki jako minister spraw wewnętrznych w rządach Rady Regencyjnej (1917–1918)*, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*” 1988/1989, t. 43/44.
- Milczanowski P., *Specyfika struktury organizacyjnej Archiwum MSW* [w:] *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006.
- Motas M., *Skrzeszewska Bronisława* [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. 1: 1918–1984, red. M. Bielińska, I. Janosz-Biskupowa, Warszawa – Łódź 1988.
- Perzyna P., *Kształtowanie zasobu archiwalnego i specyfika działalności Wydziału „C” Komendy Miejskiej MO w Łodzi do 1975 r.*, „*Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej*” 2011, t. 4.
- Perzyna P., *Problematyka rozpoznania struktury zasobu i zespołowości akt cywilnych organów bezpieczeństwa oraz ich informatycznego opisu*, „*Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej*” 2009, t. 2.
- Pleskot P., *Przedsiębiorstwo MBP. Wybrane aspekty pozaoperacyjnej działalności Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w przestrzeni miejskiej Warszawy (1945–1954)*, Warszawa 2024.
- Roman W.K., *Za Polskę do celi śmierci. Śledztwo i proces Nikodema Sulika*, Toruń 2000.
- Rosowska E., *Dzieje dokumentacji polskiej na Kresach Północno-Wschodnich w latach 1939–1945*, „*Archeion*” 2015, t. 116.
- Rosowska E., *Losy polskich archiwaliów na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej (1939–1945)*, „*Archeion*” 2003, t. 106.
- Serwatka T., *Kazimierz Świtalski. Biografia polityczna (1886–1962)*, Warszawa 2009.
- Sitarz B., *Zabezpieczanie i scalanie rozproszonego zasobu Archiwum Państwowego w Szczecinie w latach 1945–1950*, „*Szczecińskie Studia Archiwalno-Historyczne*” 2021, t. 5.
- Sitarz B., *Zabezpieczanie poniemieckich archiwaliów na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1960. Wybrane przykłady*, „*Szczecińskie Studia Archiwalno-Historyczne*” 2022, t. 6.
- Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej*, t. 2, red. A.K. Kunert, Warszawa 1987.
- Spalek R., *Komuniści przeciwko komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w Polsce w latach 1948–1956*, Warszawa 2014.
- Stelmach M., *Losy archiwaliów szczecińskich w okresie II wojny światowej*, „*Szczeciński Informator Archiwalny*” 1995, nr 9.
- Suchodolski W., *Archiwa polskie za okupacji (1939–1945)*, „*Archeion*” 1948, t. 17.
- Sztama P., *Starzycki Jan* [w:] *Leksykon bezpieki. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa 1944–1956*, t. 4, red. W. Bagieński, M. Dźwigał, Warszawa 2023.
- Tandecki J., *Archiwa w Polsce w latach 1944–1989. Zarys dziejów*, Toruń 2017.
- Zawistowski A., *Koszykowa róg Stalina. Areszt wewnętrzny Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego i Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego 1945–1956*, Warszawa 2023.

- Zieliński A., *Bakszt Marian* [w:] *Leksykon bezpieki. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa 1944–1956*, t. 1, red. W. Bagieński, M. Dźwigal, Warszawa 2020.
- Zieliński A., *Gerber Rafał* [w:] *Leksykon bezpieki. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa 1944–1956*, t. 3, red. W. Bagieński, M. Dźwigal, Warszawa 2022.
- Zieliński A., *Jankowska Jadwiga Zofia* [w:] *Leksykon bezpieki. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa 1944–1956*, t. 3, red. W. Bagieński, M. Dźwigal, Warszawa 2022.
- Zieliński J., *Realizm socjalistyczny w Warszawie. Urbanistyka i architektura (1949–1956)*, Warszawa 2009.

Netografia

- 22 marca – 150 lat temu urodził się Jan Stecki (1871–1954), <https://idmn.pl/kalendarium/22-marca-150-lat-temu-urodzil-sie-jan-stecki-1871-1954/>, dostęp 13 X 2025 r.
- Laskowska A., *Główne problemy zarządzania polskimi archiwami państwowymi w latach 1945–1951*, <https://elar.urfu.ru/bitstream/10995/19526/1/arp-2013-05.pdf>, dostęp 29 IV 2024 r.
- Żydowski Dom Akademicki w Warszawie (ul. Sierakowskiego 7), <https://sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/w/18-warszawa/113-zabytki-kultury-materialnej/28192-zydowski-dom-akademicki-w-warszawie-ul-sierakowskiego-7>, dostęp 15 V 2024 r.

Magdalena Dźwigal (ur. 1982 r.), archiwista, historyk. Absolwentka Wydziału Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Szczecińskiego oraz germanistyki Collegium Balticum w Szczecinie. Od 2007 r. pracuje w Instytucie Pamięci Narodowej, początkowo w Oddziale IPN w Szczecinie, od 2018 r. w Archiwum IPN w Warszawie.

Autorka, współautorka lub redaktorka książek i artykułów, m.in.: *Szczeciński Grudzień '70 w dokumentach Służby Bezpieczeństwa*, Szczecin 2010 (wspólnie z Tomaszem Błaszką i Tomaszem Kenarem); *Franciszka Skwierczyńskiego „tajna kronika” szczecińskiej „Solidarności”*, Warszawa 2020 (wspólnie z Przemysławem Benkenem i Marcinem Stefaniakiem); *Mój Sierpień '80. Pomorze Zachodnie na drodze do wolności*, Szczecin 2015 (red.; wspólnie z Arturem Kubajem i Michałem Siedziaką); *Piony śledcze aparatu bezpieczeństwa publicznego 1944–1990*, Warszawa – Szczecin 2017 (red.; wspólnie z Pawłem Skubiszem); *Granica szeroko zamknięta. Polityczne, prawne i społeczne aspekty ucieczek z Polski*, Szczecin 2021 (red.; wspólnie z Pawłem Knapem i Pawłem Skubiszem); *Leksykon bezpieki. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa 1944–1956*, t. 1–4, Warszawa 2020–2023 (red.; wspólnie z Witoldem Bagieńskim).

Monika Komaniecka-Łyp

ORCID: 0000-0002-1645-2939
(Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie)

ZASÓB KARTOTECZNY BIURA EWIDENCJI OPERACYJNEJ / BIURA „C” MSW W LATACH 1957–1990 I OBECNIE

CARD INDEX HOLDINGS OF THE OPERATIONAL RECORDS
OFFICE / BUREAU “C” FROM 1957–1990 AND CURRENTLY

STRESZCZENIE

Kartoteki Biura „C” miały duże znaczenie dla sprawnie funkcjonującego systemu ewidencji osobowo-rzeczowej Służby Bezpieczeństwa. W artykule została omówiona praca wydziałów I i III Biura „C”, odpowiedzialnych za prowadzenie kartotek alfabetycznych, zagadnieniowej, statystycznych oraz tematycznych. Porównanie normatywów dotyczących kartotek i sprawozdań Biura „C” pozwoliło na skonfrontowanie teorii z praktyką funkcjonowania zasobów kartotecznych SB. Dzięki temu udało się wysnuć kilka hipotez badawczych, które zostały poddane weryfikacji. Zasygnalizowano również kwestię informatyzacji zbiorów kartotecznych i stworzenie Zintegrowanego Systemu Kartotek Operacyjnych. Uzupełnieniem obrazu jest przedstawienie – w formie tabelarycznej – stanu zachowania kartotek SB znajdujących się w Instytucie Pamięci Narodowej. Podstawą źródłową opracowania są normatywy i dokumentacja Biura „C”, głównie sprawozdania i informacje o stanie ewidencji kartotecznej. Zagadnienie wymaga pogłębionych badań nad funkcjonowaniem kartotek w końcówce lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Wciąż nie dysponujemy bowiem informacjami o okolicznościach powstania kartotek (m.in. kartoteki ogólnoinformacyjnej odtworzeniowej MSW) oraz o ich dziesięcioletnim okresie „pobytu” w Urzędzie Ochrony Państwa.

Słowa kluczowe: Biuro „C” MSW, kartoteka ogólnoinformacyjna, kartoteka zagadnieniowa, kartoteki SB, kartoteki statystyczne, ZSKO, zasób ewidencyjny IPN.

ABSTRACT

The Bureau “C” index card files were of great importance for the efficient functioning of the Security Service’s personal and material records system. This article discusses the work of Divisions I and III of Bureau “C,” which were responsible for maintaining alphabetical, issue-based, statistical, and topical files. A comparison of the norms concerning the card indexes and reports of Bureau “C” allowed for a confrontation of theory with the practical functioning of the Security

Service's file holdings. This made it possible to formulate several research hypotheses, which were then tested. The issue of the computerisation of card index collections and the creation of the Integrated Operational Card Index System (Zintegrowany System Kartotek Operacyjnych, ZSKO) was also raised. The picture is supplemented by a presentation (in the form of a table) regarding the state of preservation of the SB's card indexes held at the Institute of National Remembrance. The primary sources for this study are the regulations and documentation of Bureau "C"; these are mainly reports and information on the state of the card index records. The issue requires in-depth research into the functioning of the card indexes in the late 1980s and early 1990s. We still lack information on the circumstances surrounding the creation of the card indexes (including MSW's general information reconstruction card index) and on their ten-year "stay" at the Office for State Protection.

Keywords: MSW Bureau "C," general information card index, issue-based card index, SB card index, statistical card index, Integrated Operational Records System (Zintegrowany System Kartotek Operacyjnych, ZSKO), IPN record holdings.

Kartoteki Biura Ewidencji Operacyjnej / Biura „C” MSW w latach 1957–1990 stanowiły główną część ewidencji operacyjnej Służby Bezpieczeństwa. Innymi słowami „spełniały rolę źródła bezpośredniej informacji o osobach i odsyłała do materiałów archiwalnych”¹.

Tematem niniejszego opracowania jest sposób funkcjonowania kartotek operacyjnych Biura Ewidencji Operacyjnej / Biura „C” MSW. W artykule omówiono strukturę Biura „C” i normatywy, na podstawie których funkcjonowały kartoteki, oraz przedstawiono pracę wydziałów I i III Biura „C”, odpowiedzialnych za prowadzenie kartotek. Świadomie pominięto aspekty funkcjonowania pozostałych komórek Biura „C”, ponieważ przedmiotem artykułu nie są kartoteki MO, lecz tylko SB. W tekście postawiono kilka pytań badawczych: jakie rodzaje kartotek wynikają z normatywów? Jakie było miejsce kartotek w pionie ewidencyjno-archiwalnym MSW? Jak wyglądało funkcjonowanie kartotek w Biurze „C”? Jak informatyzowano kartoteki? Czy obecny układ kartotek odzwierciedla układ pierwotny (historyczny)?

Podstawą źródłową opracowania są normatywy i dokumentacja Biura „C”, głównie sprawozdania i informacje o stanie ewidencji kartotecznej. Zagadnienie ewidencji operacyjnej SB, w tym kartoteki, były przedmiotem zainteresowania historyków z Instytutu Pamięci Narodowej. Niejako podsumowaniem ich badań była edycja normatywów przygotowana w 2017 r.²

¹ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Delegatura w Bydgoszczy (dalej: AIPN By), 077/1090, t. 5, Konspekt o pracy kartoteki ogólnoinformacyjnej Służby Bezpieczeństwa MSW, Warszawa 1958, k. 233.

² J. Bednarek, *Stan badań aktoznawczych dotyczących zasobu archiwalnego Instytutu Pamięci Narodowej* [w:] *Naukowy charakter pracy archiwisty*, red. A. Żeglińska, M. Żuławnik, Warszawa 2024, s. 77–91 (seria „Symposia Archivistica”, t. 8); P. Drzymała, *Zarys struktury ewidencji ogólnoinformacyjnej Sekcji II Wydziału „C” KW MO/WUSW w Poznaniu* [w:] *Z archiwum Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu. Studia nad zasobem*, red. R. Kościński, R. Leśkiewicz, Warszawa – Poznań 2008, s. 89–104 (seria „Studia i materiały”, t. 13); P. Drzymała, *Charakterystyka kartoteki zagadnieniowej na podstawie materiałów Wydziału „C” KW MO w Poznaniu*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2006, nr 1, s. 9–40; W. Fedorowicz, *Charakterystyka Wydziału „C” KW MO w Białymstoku oraz próba określenia stanu zachowania akt i kartotek* [w:] *Z archiwum IPN*, t. 1, red. B. Gronek, Warszawa 2005, s. 25–34; B. Jaltuszyk, *Pomoce ewidencyjne do materiałów archiwalnych Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów* [w:] *Z archiwum...*, t. 1, s. 13–16; M. Komaniecka, *Organizacja i funkcjonowanie kartotek ogólnoinformacyjnej i zagadnieniowej*

Struktura Biura Ewidencji Operacyjnej / Biura „C” MSW

Od początku istnienia resortu bezpieczeństwa tworzony był zasób kartoteczny „przeciwników” systemu oraz sieci „współpracowników”. W latach 1945–1954 kartoteki znajdowały się w gestii Departamentu II Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego.

W Komitecie do spraw Bezpieczeństwa Publicznego (grudzień 1954 – listopad 1956) ewidencją operacyjną zajmował się jego Departament X. Należały do niego następujące komórki: Wydział I, Wydział II (archiwum operacyjne), Dział Kartotek, Drukarnia, Dział Sprawozdawczo-Statystyczny, Sekcja Wojskowa, Sekretariat Ogólny. Prowadzeniem kartotek zajmowały się Wydział I (kartoteki sieci agenturalnej alfabetyczna i statystyczna, kartoteka statystyczna spraw) i Dział Kartotek (Centralna Kartoteka Ogólnoinformacyjna)³.

Na mocy zarządzenia ministra spraw wewnętrznych nr 00238/56 z 29 listopada 1956 r., a więc już po rozwiązaniu KdsBP w tym roku, powstało Biuro Ewidencji Operacyjnej i Centralne Archiwum MSW, które przejęły kompetencje swoich poprzedników⁴. Według etatu nr 06/1 z grudnia 1956 r. BEO liczyło 140 etatów i znajdowały się w nim następujące komórki: Kierownictwo, Dział Ewidencji Specjalnej, Wydział I, Wydział II, Sekretariat Ogólny⁵. 1 listopada 1957 r. powstał Wydział IV zajmujący się opiniowaniem osób ubiegających się o wyjazd za granicę. Zgodnie z zarządzeniem nr 04/60 z 2 stycznia 1960 r. BEO odtąd nosiło nazwę Biuro „C”⁶. W lipcu 1964 r. składało się z kierownictwa i pięciu wydziałów: I – ewidencja osób będących w czynnym zainteresowaniu operacyjnym, II – składnica akt i materiałów operacyjnych, III – ewidencja elementów podejrzanego, IV – ewidencja niepożądanych wyjazdów za granicę, V – ogólny⁷.

aparatu bezpieczeństwa [w:] *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006, s. 231–262; L. Postołowicz, *Kartoteka ogólnoinformacyjna Służby Bezpieczeństwa* [w:] *Z archiwum...*, t. 1, s. 17–20; K. Ostrowska, M. Żuławnik, *Niszczenie kartotek Biura „C” MSW w latach 1989–1990*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2011, t. 4, s. 235–250; J. Piłat, *Zarys struktury ewidencji operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w zasobie Oddziału IPN w Lublinie*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2016, t. 6, s. 101–134; eadem, *Zasady prowadzenia, funkcjonowanie oraz rola ewidencji operacyjnej SB z uwzględnieniem przydatności zachowanych materiałów ewidencyjnych w bieżącej pracy Instytutu Pamięci Narodowej* [w:] *W kręgu „teczek”. Z badań nad zasobem i funkcjami archiwum Instytutu Pamięci Narodowej*, red. J. Bednarek, P. Perzyna, Toruń 2007, s. 149–166; K. Tyłski, *Zasady funkcjonowania ewidencji operacyjnej Służby Bezpieczeństwa*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2013, t. 6, s. 77–99; A. Zieliński, *Przykłady dokumentacji wytworzonej przez pion ewidencji operacyjnej SB w latach 1972–1990 i jej wykorzystanie do badań naukowych*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, t. 3, s. 147–168; *Ewidencja operacyjna i archiwum organów bezpieczeństwa PRL w latach 1944–1990. Zbiór normatywny*, red. i oprac. M. Komaniecka-Lyp, Kraków 2017.

³ M. Komaniecka-Lyp, *Ewidencja operacyjna i archiwum – uwagi wstępne* [w:] *Ewidencja operacyjna i archiwum...*, s. 36–38; A. Zieliński, *Utworzenie Departamentu X Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego* [w:] *Archiwalia komunistycznego aparatu represji – zagadnienia źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2012, s. 153–198.

⁴ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN), 01225/944, cz. 1, Zarządzenie nr 00238/56 Ministra Spraw Wewnętrznych z 29 XI 1956 r. w sprawie tymczasowych zmian w strukturze Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i terenowych organów MO, k. 127.

⁵ AIPN, 1595/50, Etat nr 06/1 Biura Ewidencji Operacyjnej MSW zatwierdzony rozkazem organizacyjnym nr 06/org. z 12 XII 1956 r., k. 1–5.

⁶ AIPN, 01258/12, Zarządzenie nr 04/60 Ministra Spraw Wewnętrznych z 2 I 1960 r. w sprawie zmiany nazwy „Biuro Ewidencji Operacyjnej” w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i wydziałów ewidencji operacyjnej Służby Bezpieczeństwa KW MO, k. 46.

⁷ AIPN, 01225/463, Zarządzenie nr 0089/64 Ministra Spraw Wewnętrznych z 2 VII 1964 r. w sprawie regulaminu organizacyjnego Biura „C” MSW, k. 15–18.

Biuro „C” należało do jednostek techniczno-operacyjnych i realizowało zadania zarówno dla SB, jak i MO⁸.

Zarządzeniem nr 098/org. z 1 października 1965 r. Centralne Archiwum połączono z Biurem „C” (pod wspólną nazwą Biura „C”⁹), co w praktyce oznaczało powstanie dwóch nowych wydziałów (IV i V). Pod koniec 1965 r. Biuro „C” obejmowało Kierownictwo i sześć wydziałów: Wydział I zajmował się rejestracją i ewidencją czynnych zainteresowań SB oraz koordynacją operacyjnych zainteresowań między jednostkami, Wydział II miał pieczę nad archiwum dokumentacji operacyjnej SB MSW i Komendy Głównej MO, Wydział III prowadził Centralną Kartotekę Ogólnoinformacyjną i Centralny Skorowidz Tematyczny, Wydział IV stanowił archiwum dokumentacji administracyjnej MSW, Wydział V przechowywał materiały archiwalne z lat 1918–1945 (zlikwidowany w kwietniu 1968 r.), Wydział VI odpowiadał za prowadzenie kancelarii i drukarni dokumentacji tajnej oraz zaopatrzenie¹⁰. Oficjalnie Biuro „C” MSW występowało jako Centralne Archiwum¹¹.

W czerwcu 1967 r., ze względu na przejęcie części zadań z KG MO, zmieniono obowiązki Wydziału VI, który zajmował się odtąd ewidencją i publikowaniem informacji o poszukiwaniu przestępców, rejestrem rzeczy skradzionych i odpowiadał na zapytania do Centralnego Biura Adresowego MSW, oraz utworzono Wydział VII, prowadzący Centralne Biuro Adresowe i Centralną Kartotekę Kryminalną¹². Kolejny etat z lipca 1967 r. ustalał dwie grupy (do Zleceń Specjalnych oraz Analiz i Informacji) i wydziały I–IV, VI–VIII¹³. W połowie czerwca 1977 r. powstał Wydział V, który odpowiadał za kartotekę Połączonego Systemu Ewidencji Danych o Przeciwniku (PSED)¹⁴.

Od 28 XI 1956 r. do 17 XII 1979 r. dyrektorem BEO / Biura „C” był płk Jan Zabawski¹⁵. W tym okresie doszło do połączenia pionów ewidencji operacyjnej i archiwum w Biuro „C” MSW. Nastąpił wówczas rozwój strukturalny biura oraz zwiększył

⁸ S. Hermański, A. Jusupović, T. Wróblewski, *Percepcja „bezpieki” w resorcie spraw wewnętrznych* [w:] *Historyczno-prawna analiza struktur organów bezpieczeństwa państwa w Polsce Ludowej (1944–1990). Zbiór studiów*, red. A. Jusupović, R. Leśkiewicz, Warszawa 2013, s. 44–45.

⁹ *Ludzie Bezpieki w walce z Narodem i Kościołem. Służba Bezpieczeństwa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1944–1978*, oprac. M. Piotrowski, Lublin 2000, s. 222.

¹⁰ AIPN, 01225/497, Zarządzenie nr 00124/65 Ministra Spraw Wewnętrznych z 30 XI 1965 r. w sprawie regulaminu organizacyjnego Biura „C” MSW, k. 52–56.

¹¹ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie (dalej: AIPN Kr), 0179/1459, A. Fiebig, „Archiwum operacyjne Służby Bezpieczeństwa”, Departament Kadr i Szkolenia MSW, Warszawa 1964, s. 4.

¹² AIPN, 01225/520, Zarządzenie nr 00114/67 Ministra Spraw Wewnętrznych z 30 XI 1967 r. w sprawie regulaminu organizacyjnego Biura „C” MSW, k. 33–37.

¹³ AIPN, 1585/12134, Etat nr 06/28 Biura „C” MSW zatwierdzony rozkazem organizacyjnym nr 899/org. z 8 VII 1967 r., ważny z dniem 1 IV 1967 r., k. 1.

¹⁴ 1978 marzec 21, Warszawa – Zarządzenie nr 0011/78 ministra spraw wewnętrznych w sprawie powołania Połączonego Systemu Ewidencji Danych o Przeciwniku. Instrukcja dyrektora Biura „C” MSW w sprawie zasad i trybu rejestracji oraz sprawdzania i udzielania informacji w Połączonym Systemie Ewidencji Danych o Przeciwniku (załącznik) [w:] *Ewidencja operacyjna i archiwum...*, s. 599–605.

¹⁵ Jan Zabawski (ur. 6 VI 1910 r. w Jeremiczach, zm. 9 II 1988 r. w Warszawie) – w resorcie bezpieczeństwa od 1 VI 1946 r. jako zastępca naczelnika Wydziału ds. Funkcjonariuszy MBP. Od 1 II 1948 r. zastępca szefa, a od 15 IV 1948 r. szef WUBP we Wrocławiu. 15 III 1951 r. przekazany do dyspozycji dyrektora Kadr MBP. Od 1 IX 1951 r. starszy inspektor Inspektoratu Ministra BP, od 1 XI 1951 r. dyrektor Departamentu Komunikacji MBP. Od 1 I 1955 r. dyrektor Departamentu V KdsBP. Od 1 VI 1955 r. dyrektor Departamentu X KdsBP, od 28 XI 1956 r. dyrektor Biura Ewidencji Operacyjnej MSW, od 2 I 1960 r. dyrektor Biura „C” MSW. 17 XII 1979 r. przekazany do dyspozycji dyrektora

się zakres jego zadań, m.in. poprzez przejście archiwum KG MO. Zapoczątkowano również proces informatyzacji Biura „C”, czyli automatyzacji kartotek i zbiorów aktowych. Kolejnym dyrektorem Biura „C” został płk Kazimierz Piotrowski, który pełnił tę funkcję do końca jego funkcjonowania (17 grudnia 1979 r. – 31 lipca 1990 r.)¹⁶. Na ten okres przypada przede wszystkim kontynuowanie procesu informatyzacji kartotek oraz niszczenie zasobów kartotecznych i aktowych SB w okresie transformacji ustrojowej (1989–1990).

W kwietniu 1980 r. do Biura „C” włączono Biuro Informatyki, składające się z trzech wydziałów. Nowy etat uwzględniający te zmiany został wprowadzony dopiero niespełna rok później, a nowe wydziały dopisano do etatu¹⁷. Etat nr 06/30 Biura „C” MSW z kwietnia 1981 r. ustalał następującą strukturę biura: Kierownictwo, Grupa do Zleceń Specjalnych, Grupa Analiz i Informacji, wydziały I–VIII, Wydział IX – systemy informatyczne, Wydział X – technologia, Wydział XI – sprzęt komputerowy, Samodzielna Sekcja ds. Ochrony Danych, Sekcja Ogólna. Biuro „C” miało w 1981 r. 644, a w 1982 r. – 652 etaty¹⁸.

Etat wprowadzony rozkazem organizacyjnym nr 081/org. z 14 marca 1983 r. określał liczbę etatów na 664 i ustalał następującą strukturę organizacyjną Biura „C”:

- Kierownictwo;
- Wydział I (ewidencja osobowych źródeł informacji SB i MO, kleru i osób, którym zastrzeżono wyjazdy zagraniczne, kartoteka zagadnieniowa);
- Wydział II (archiwum akt wytworzonych w MSW);
- Wydział III (Centralna Kartoteka Ogólnoinformacyjna zawierająca rejestracje osób zgłoszonych przez jednostki SB, MO, WSW, WOP, Zarząd II Sztabu Generalnego);
- Wydział IV (archiwum historyczne: akta z okresu międzywojennego i wojennego, funkcjonariuszy Policji Państwowej i Straży Więziennej oraz akta administracyjne MBP, KdsBP, MSW, KG MO);
- Wydział V (Połączony System Ewidencji Danych o Przeciwniku);
- Wydział VI (ewidencja poszukiwań przestępców, osób podejrzanych i zaginionych na terenie kraju);
- Wydział VII (Centralne Biuro Adresowe i Centralna Kartoteka Kryminalna oraz informatyzowanie tych zbiorów);
- Wydział VIII (ogólny, funkcje administracyjno-gospodarcze, prowadzenie kancelarii i drukarni);

Departamentu Kadr MSW. AIPN, 0218/1839, Akta osobowe Jana Zabawskiego; AIPN, 2174/2167, Akta osobowe Jana Zabawskiego.

¹⁶ Kazimierz Piotrowski (ur. 25 IX 1929 r. w Przedecz) – w resorcie bezpieczeństwa od 1948 r. Od 20 I 1950 r. młodszy referent, od 1 V 1952 r. referent, a od 1 X 1952 r. inspektor Wydziału I Departamentu II MBP. Od 1 IV 1955 r. starszy referent, od 1 XI 1955 r. kierownik, a od 1 V 1956 r. starszy oficer sprawozdawczy Działu Statystyczno-Sprawozdawczego Departamentu X KdsBP. Od 28 XI 1956 r. kierownik Działu Ewidencji Specjalnej Biura Ewidencji Operacyjnej. Od 1 I 1957 r. naczelnik Wydziału I Biura Ewidencji Operacyjnej, a następnie Wydziału I Biura „C” MSW. Od 1 VIII 1972 r. zastępca dyrektora, a od 17 XII 1979 r. dyrektor Biura „C” MSW. Zwolniony ze służby 31 VII 1990 r. AIPN, 02042/206, t. 1–2, Akta osobowe Kazimierza Piotrowskiego.

¹⁷ AIPN, 1585/12134, Etat nr 06/29 Biura „C” MSW zatwierdzony rozkazem organizacyjnym nr 022/org. z 6 III 1973 r., ważny z dniem 1 I 1973 r., k. 11.

¹⁸ *Ibidem*, Etat nr 06/30 Biura „C” MSW zatwierdzony zarządzeniem organizacyjnym nr 022/org. z 24 III 1981 r., ważny z dniem 1 XII 1980 r., k. 32–39.

- wydziały IX–XI (informatyzacja, sprzęt komputerowy);
- Wydział XII (ochrona tajemnicy państwowej i służbowej)¹⁹.

Biuro „C” funkcjonowało do momentu likwidacji SB, czyli do końca lipca 1990 r. Część dokumentacji przekazano w 1989 r. do Archiwum Akt Nowych. Z kolei materiały operacyjne, bazy danych i sprzęt (w tym komputerowy) przeniesiono do Urzędu Ochrony Państwa i Komendy Głównej Policji²⁰.

Kartoteki w świetle normatywów i publikacji resortowych

Kartoteki stanowiły główną część ewidencji operacyjnej resortu spraw wewnętrznych (obok dzienników rejestracyjnych, archiwalnych i koordynacyjnych)²¹. Informacje na ich temat uzyskujemy z normatywów dotyczących funkcjonowania kartotek (przede wszystkim ogólnoinformacyjnej) oraz rejestracji spraw, osób i innych danych w ewidencji operacyjnej. Kolejnym źródłem są opracowania pionu ewidencji operacyjnej. Wśród nich można wymienić: konspekt o kartotece ogólnoinformacyjnej z 1958 r.²², konspekt o ewidencji operacyjnej z 1976 r.²³ oraz opracowanie pracownika Biura „C” Włodzimierza Kopczuka o pionie ewidencji i archiwum MSW²⁴.

Wyróżniano cztery rodzaje kartotek: alfabetyczne, statystyczne, tematyczne i zagadnieniową. Kartoteki alfabetyczne układano wg nazwisk i imion – powstały zarówno dla „przeciwników” (kartoteka ogólnoinformacyjna), jak i „współpracowników” (kartoteka osobowych źródeł informacji). Kartoteki tematyczne i zagadnieniowa dawały przekrojowe informacje o poszczególnych grupach i środowiskach pozostających w zainteresowaniu Służby Bezpieczeństwa. Karty do kartoteki zagadnieniowej tworzone głównie na podstawie danych o zamkniętych procedurach operacyjnych, co czyniło ją czymś

¹⁹ AIPN, 1585/11683, Analiza zakresu działania i zadań Biura „C” MSW opracowana przez dyrektora Biura „C” MSW płk. Kazimierza Piotrowskiego, Warszawa, 9 II 1984 r., k. 65. Zob. także: P. Piotrowski, *Służba Bezpieczeństwa w latach 1975–1990* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 3: 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008, s. 35. Opis poszczególnych wydziałów Biura „C” zob. *Słownik pojęć. Inwentarz archiwalny IPN*, <https://inwentarz.ipn.gov.pl/slownik/w>, dostęp 1 XII 2025 r.

²⁰ P. Borysiuk, *Podział zasobu archiwalnego komunistycznego resortu spraw wewnętrznych pomiędzy demokratyczne Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Urząd Ochrony Państwa i Policję w okresie 1990–1992. Komunikat z badań* [w:] „*Archiwa – zwierciadła czasu, skarbnice pamięci*”. *Pamiętnik VIII Powszechnego Zjazdu Archiwistów, Łódź, 7–9 września 2022 r.*, t. 1, red. P. Gut et al., Warszawa 2024, s. 241–260.

²¹ Dziennik rejestracyjny – księga, w której chronologicznie rejestrowano wszelkie „zainteresowania operacyjne” SB – tj. kandydatów na współpracowników, różne kategorie osobowych źródeł informacji, sprawy operacyjne lub „zabezpieczenie operacyjne”. Dziennik archiwalny – księga, w której chronologicznie odnotowywano archiwizację akt; był inwentarzem akt operacyjnych i osobowych, prowadzonym oddzielnie dla każdej kategorii akt operacyjnych i osobowych. Dziennik koordynacyjny – księga, w której chronologicznie rejestrowano udzielenie informacji przez Biuro „C” MSW jednostce SB o osobie sprawdzanej w kartotece ogólnoinformacyjnej, w przypadku gdy pozostawała ona w bieżącym „zainteresowaniu operacyjnym” innej jednostki SB. Zob. *Słownik pojęć. Inwentarz archiwalny IPN*, <https://inwentarz.ipn.gov.pl/slownik/w>, dostęp 1 XII 2025 r.; M. Komaniecka, *Dzienniki korespondencyjne, rejestracyjne, archiwalne i koordynacyjne jako źródło historyczne* [w:] *Wokół teczek bezpieki...*, s. 263–280.

²² AIPN By, 077/1090, t. 5, Konspekt o pracy kartoteki ogólnoinformacyjnej Służby Bezpieczeństwa MSW, Warszawa, 1 XII 1958 r., k. 79–198.

²³ AIPN, 01218/112, Konspekt o ewidencji operacyjnej, Warszawa 1976.

²⁴ AIPN, 0397/458, t. 2, W. Kopczuk, „Historia Biura »C« Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (1944–1984)”, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Warszawa 1984, rkps.

w rodzaju skorowidza rzeczowego do zarchiwizowanych akt spraw (wypisywanie kart zagadnieniowych było jednym z etapów archiwizacji akt składanych w pionie „C”). Kartoteki statystyczne zawierały powód rejestracji (bez danych personalnych) i były wykorzystywane – jak sama nazwa wskazuje – głównie do celów statystycznych²⁵. Kartoteki Biura „C” MSW pełniły funkcje: informacyjną, zabezpieczającą, koordynacyjną i statystyczno-analityczną. Kartoteka spełniała funkcję informacyjną, ponieważ stanowiła zbiór wiedzy o osobach i ich działalności. Odbывало się to poprzez skierowanie do niej zapytania o konkretną osobę. Kolejna funkcja (zabezpieczająca) miała na celu częściowe lub całkowite ograniczenie dostępu do informacji. Polegało to na ustaleniu listy jednostek i służb uprawnionych do korzystania z informacji kartotecznych. Najistotniejszą była funkcja koordynacyjna kartoteki, realizowana poprzez udzielanie jednostce informacji drogą pośrednią oraz umożliwienie współdziałania dwóch różnych komórek interesujących się jednocześnie tą samą osobą. Koordynacją określano zespół czynności zmierzających do ustalenia zakresu odpowiedzialności jednostek operacyjnych SB za prowadzenie spraw operacyjnych, względnie werbunek współpracownika. Miała ona na celu uniknięcie zdekonspirowania zainteresowań operacyjnych i podwójnej rejestracji tych samych osób przez różne jednostki operacyjne bezpieki. W obiegu informacji SB była to ważna procedura, która stanowiła nerw pracy operacyjnej²⁶.

Centralna Kartoteka Ogólnoinformacyjna SB powstała po aktualizacji kartoteki ogólnoinformacyjnej w Dziale Kartotek KdsBP w latach 1955–1956. Przeprowadzono ją w oparciu o Zarządzenie nr 051/55 z 23 czerwca 1955 r. w sprawie zasad aktualizacji kartotek ogólnoinformacyjnych²⁷. Nakazywało ono wyłączyć i zniszczyć karty sporządzone na jedenaście kategorii osób, karty na kolejne trzy kategorie należało przekazać do archiwum i sporządzić z nich skorowidz archiwalny, materiały na pozostałe trzy przekazać do Centralnego Biura Dowodów Osobistych. Usunięcie z kartotek operacyjnych informacji na temat ludzi, którzy byli traktowani jako „niepewni”, było posunięciem taktycznym. Zbyt duża liczba zapisów obniżała możliwość sprawnego przetwarzania danych na rzecz jednostek operacyjnych i powodowała, że „każdy był podejrzany”. Niektóre kategorie podejrzeń (np. fakt odmowy podpisania Apelu Sztokholmskiego) uznano za mniej ważne, nieniosące istotnej wartości informacyjnej.

W 1961 r. ukazało się zarządzenie nr 0206/61 ministra spraw wewnętrznych z 13 grudnia określające kategorie osób podlegających rejestracji w kartotece ogólnoinformacyjnej Biura „C” MSW i w wydziałach „C” KW MO. Powtarzało ono ustalenia zarządzenia nr 051/55, a mianowicie, że w kartotekach należało rejestrować osoby aresztowane, rozpracowywane, sprawdzane i obserwowane w ramach spraw operacyjnych oraz osoby figurujące w sprawach agenturalnego sprawdzenia i sprawach ewidencyjno-obserwacyjnych, a także inne, „ujawnione w toku pracy operacyjnej i śledczej oraz analizy materiałów archiwalnych, przeciwko którym brak jest podstaw do wszczęcia sprawy operacyjnej (rozpracowania, sprawdzenia, obserwacji) lub śledztwa”. W tej ostatniej grupie wyszczególniono łącznie 51 kategorii osób podzie-

²⁵ AIPN, 01218/112, Konspekt o ewidencji operacyjnej, Warszawa 1976, k. 233.

²⁶ *Ibidem*, k. 153–154; J. Piłat, *Zasady prowadzenia, funkcjonowanie oraz rola ewidencji operacyjnej SB...*, s. 149–166; *eadem*, *Zarys struktury ewidencji operacyjnej Służby Bezpieczeństwa...*, s. 101–134.

²⁷ 1955 czerwiec 23, Warszawa – Zarządzenie nr 051/55 Zastępcy Przewodniczącego KdsBP w sprawie zasad aktualizacji Kartotek Ogólnoinformacyjnych [w:] *Ewidencja operacyjna i archiwum...*, s. 344–349.

lonych na trzy części (w pierwszej: „po wyzwoleniu” były 24 kategorie, w drugiej: „okres wojny i okupacji” – 13, a w trzeciej: „okres międzywojenny” – 14 kategorii). W stosunku do roku 1955 (32 kategorie) oznaczało to znaczny wzrost liczby osób, które podlegały rejestracji.

W listopadzie 1964 r. dyrektor Biura „C” opracował wytyczne, które szczegółowo omawiały sprawy rejestracji w kartotece ogólnoinformacyjnej osób ujętych w zarządzeniu nr 0206/61 ministra spraw wewnętrznych z 13 grudnia 1961 r. Wyszczególniono w nich jednostki upoważnione do rejestracji i dokumenty, na podstawie których jej dokonywano²⁸.

Kolejne normatywy z lat sześćdziesiątych (pismo okólne nr 1/64 dyrektora Biura „C” MSW z 26 czerwca 1964 r. wraz ze zmianą z 6 października tego roku oraz zarządzeniem wewnętrznym nr 7 dyrektora Biura „C” MSW z 4 maja 1966 r.) dotyczyły zasad udzielania informacji z kartoteki elementu podejrzanego. Z treści wspomnianych przepisów można wywnioskować, że chodzi o Centralną Kartotekę Ogólnoinformacyjną, ponieważ określenie „kartoteka elementu podejrzanego” było używane w okresie funkcjonowania Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego²⁹.

W drugiej połowie lat sześćdziesiątych nastąpił gwałtowny wzrost liczby kart w kartotece ogólnoinformacyjnej ze względu na rejestrację osób mieszkających w krajach zachodnich i zapraszanych do Polski, jak również osób je zapraszających (zarządzenie dyrektora generalnego ds. SB nr 089/67 z 12 września 1967 r). Zewidencjonowanie około 700 tys. osób tej kategorii w ciągu czterech lat nie przynosiło jednak wymiernych wyników operacyjnych, w związku z czym zrezygnowano z kontynuowania tych czynności (zarządzenie ministra nr 090/72 z 30 sierpnia 1972 r.)³⁰.

Na początku lat osiemdziesiątych szef Służby Zabezpieczenia Operacyjnego MSW gen. bryg. Konrad Straszewski podjął decyzję o aktualizacji kartoteki ogólnoinformacyjnej. Naczelnik Wydziału III Biura „C” MSW mjr Andrzej Bielecki w piśmie z 10 maja 1983 r. wprowadził zasady modyfikacji i wycofywania niektórych rejestracji z tej kartoteki, a dokładniej – 28 kategorii osób, które ustalało zarządzenie nr 051/55 zastępcy przewodniczącego KdsBP z 23 czerwca 1955 r. o aktualizacji kartoteki ogólnoinformacyjnej. Wśród tych kategorii osób znajdowali się np. członkowie organizacji, partii i stronnictw politycznych do 1939 r. (BBWR, OZN, ONR, „Strzelec”, „Sokół” i innych); arystokracja rodowa i obszarnicy; pracownicy aparatu państwowego, policji, więziennictwa, wymiaru sprawiedliwości i wojska (z wyjątkiem pracowników Od-

²⁸ 1964 listopad 11, Warszawa – Wytyczne dyrektora Biura „C” MSW określające tryb rejestracji osób podlegających rejestracji w Kartotece Ogólnoinformacyjnej w myśl Zarządzenia ministra spraw wewnętrznych nr 206/61 z 13 grudnia 1961 r. [w:] *Ewidencja operacyjna i archiwum...*, s. 498–503.

²⁹ 1964 październik 6, Warszawa – Zmiana Pisma okólnego nr 1/64 dyrektora Biura „C” MSW dotyczącego zasad udzielania informacji z kartoteki elementu podejrzanego (ogólnoinformacyjnej) [w:] *Ewidencja operacyjna i archiwum...*, s. 495–497; 1966 maj 4, Warszawa – Zarządzenie wewnętrzne nr 7 dyrektora Biura „C” MSW w sprawie zasad udzielania informacji z kartoteki elementu podejrzanego (ogólnoinformacyjnej) [w:] *Ewidencja operacyjna i archiwum...*, s. 522–524.

³⁰ Zarządzenie nr 089/67 dyrektora generalnego ds. SB z 12 IX 1967 r. w sprawie rejestracji przez organy paszportowe w Kartotece Ogólnoinformacyjnej Biura „C” MSW osób zapraszających obywateli PRL do państw kapitalistycznych na pobyt prywatno-czasowy lub stały [w:] *Ewidencja operacyjna i archiwum...*, s. 525–527; Zarządzenie nr 090/72 ministra spraw wewnętrznych z 30 VIII 1972 r. w sprawie uchylecia zarządzenia o rejestracji przez organa paszportowe w Biurze „C” MSW osób zapraszających obywateli PRL do państw kapitalistycznych [w:] *Ewidencja operacyjna i archiwum...*, s. 528–530.

działu II Sztabu Głównego WP, tzw. dwójki, do 1939 r.); szeregowcy, podoficerowie oraz oficerowie AK i BCh; członkowie Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie; osoby zarejestrowane z uwagi na przynależność do PSL itp.³¹

W Biurze Ewidencji Operacyjnej / Biurze „C” MSW istniała kartoteka agentury. W 1957 r., a więc na początku istnienia SB, obowiązywała jeszcze Instrukcja nr 018/55 Zastępcy Przewodniczącego KdsBP z 8 kwietnia 1955 r. o trybie rejestracji i technice ewidencji agentury w organach bezpieczeństwa publicznego. Precyzowała ona prowadzenie alfabetycznej kartoteki czynnej i wyeliminowanej agentury oraz statystycznej kartoteki czynnej agentury³².

Zarządzenie ministra spraw wewnętrznych nr 0117/60 z 29 czerwca 1960 r. oraz dołączona instrukcja nr 04/60 ustalały kwestie związane z utworzeniem i funkcjonowaniem w Wydziale I Biura „C” Centralnej Kartoteki Alfabetycznej czynnej i wyeliminowanej sieci agenturalno-informacyjnej jednostek SB, MO, Wojskowej Służby Wewnętrznej KBW i WOP oraz Zarządu II Dowództwa WOP. Wcześniej każda z tych jednostek prowadziła własną kartotekę, co powodowało duże problemy przy sprawdzaniu, m.in. przed zarejestrowaniem tajnego współpracownika lub wszczęciem rozpracowania. Teraz nowe normatywy zobowiązywały wszystkie wymienione wyżej organy do rejestrowania swojej agentury w Biurze „C” MSW – w konsekwencji umożliwiało to jedno sprawdzenie w Centralnej Kartotece³³.

Przepisy dyrektora Biura „C” (instrukcja nr 05/60 z 22 września 1960 r. oraz wytyczne z 14 października 1960 r.) potwierdziły prowadzenie Centralnej Kartoteki Alfabetycznej współpracowników jednostek SB, MO, Wojskowej Służby Wewnętrznej KBW i WOP oraz Zarządu II Dowództwa WOP (karty EO-4-A). Funkcjonowały też kartoteki statystyczne agentury (karty EO-4-B/60) oraz spraw operacyjnych (EO-6/60). Kolejnym rodzajem były kartoteki tematyczne (adresowa osób będących w aktualnym zainteresowaniu SB – karty EO-131, miejsca pracy osób zarejestrowanych – karty EO-134, pseudonimowa TW oraz kryptonimowa LK lub MK, wg znajomości języków obcych TW)³⁴.

Dwa lata później, w 1962 r., rodzaje kartotek zostały określone w następnych przepisach dotyczących rejestracji osób i spraw (zarządzenie nr 0110/62 ministra spraw

³¹ 1983 maj 10, Warszawa – Pismo naczelnika Wydziału III Biura „C” MSW dotyczące wprowadzenia zasad aktualizacji i wycofywania niektórych rejestracji z Kartoteki Ogólnoinformacyjnej SB [w:] Ewidencja operacyjna i archiwum..., s. 608–610.

³² 1955 kwiecień 8, Warszawa – Instrukcja nr 018/55 zastępcy przewodniczącego KdsBP o trybie rejestracji i technice ewidencji agentury w organach bezpieczeństwa publicznego [w:] Ewidencja operacyjna i archiwum..., s. 328–338.

³³ 1960 czerwiec 29, Warszawa – Zarządzenie nr 0117/60 ministra spraw wewnętrznych w sprawie utworzenia w Biurze „C” MSW Centralnej Kartoteki tajnych współpracowników, mieszkań konspiracyjnych i lokali kontaktowych. Instrukcja nr 04/60 o trybie rejestracji tajnych współpracowników, właścicieli lokali kontaktowych i mieszkań konspiracyjnych oraz zasadach sprawdzania i udzielania informacji przez Centralną Kartotekę (załącznik) [w:] Ewidencja operacyjna i archiwum..., s. 386–390.

³⁴ 1960 wrzesień 22, Warszawa – Instrukcja nr 05/60 dyrektora Biura „C” MSW o trybie rejestracji tajnych współpracowników, lokali kontaktowych, mieszkań konspiracyjnych, skrzynek kontaktowych, spraw operacyjnych i osób rozpracowywanych, sprawdzanych i obserwowanych oraz sprawdzaniu i udzielaniu informacji przez komórki ewidencji operacyjnej [w:] Ewidencja operacyjna i archiwum..., s. 391–399; 1960 październik 14, Warszawa – Wytyczne dyrektora Biura „C” MSW w sprawie rejestracji i prowadzenia ewidencji osób będących w zainteresowaniu jednostek operacyjnych Służby Bezpieczeństwa oraz trybie udzielania informacji [w:] Ewidencja operacyjna i archiwum..., s. 400–415.

wewnętrznych z 18 czerwca wraz z instrukcją oraz wytyczne dyrektora Biura „C” z 14 lipca). W Wydziale I Biura „C” miała zostać zorganizowana Centralna Kartoteka osób będących w czynnym zainteresowaniu SB (TW, dysponenti LK i MK, kandydaci na TW i dysponentów LK i MK oraz osoby zastrzeżone, sprawdzane, rozpracowywane, obserwowane operacyjnie i ich kontakty). W tej kartotece rejestrowały również jednostki: MSW, KBW i WOP, Zarządu II WOP, MO oraz WSW MON. Niewątpliwie oznaczało to połączenie kartotek agentury z osobami będącymi w czynnym (bieżącym) rozpracowaniu operacyjnym. Wprowadzono również nowe zasady rejestracji osób i spraw za pomocą kart imiennych, aczkolwiek bez charakteru rejestracji (karty EO-4/62), oraz kart statystycznych bez nazwisk (karty EO-4-Z/62, EO-4-T/62, EO-4-S/62, EO-4-F/62). Pozwoliło to na rozdzielenie danych, które odnosiły się do aktywnych procedur operacyjnych umieszczonych w kartotekach – operacyjnych w kartotece statystycznej i personalnych w kartotece ogólnoinformacyjnej. System ten miał zapewnić bezpieczeństwo danych i był podobny do istniejącego w enerdowskim MfS. W polskim MSW funkcjonował przez dziesięć lat – do 1972 r. Na podstawie przepisów z 1962 r. wiadomo, że miały funkcjonować dwie kartoteki statystyczne (agentury i spraw operacyjnych), Centralna Kartoteka Ogólnoinformacyjna oraz kartoteki tematyczne (zob. tabela 1)³⁵.

6 lipca 1963 r. została wydana Instrukcja nr 002/63 o zasadach i trybie prowadzenia ewidencji i dokumentowania działalności kleru katolickiego, która wprowadzała alfabetyczną kartotekę osób duchownych w Biurze „C” (podzieloną na województwa i diecezje). Składała się z kart EOK-6/63 (następnie EOK-6/74, EOK-6/77), które wypełniane były w jednostce prowadzącej teczkę ewidencji operacyjnej księdza (TEOK) i przesyłane do centrali, gdzie nadawano im numer rejestracyjny z dziennika rejestracyjnego TEOK prowadzonego w Biurze „C” MSW³⁶.

Zarządzenie nr 0115/63 ministra spraw wewnętrznych z 6 lipca 1963 r. w sprawie prowadzenia ewidencji aktów wrogiej działalności wraz z Wytycznymi wprowadzały nową kartotekę tematyczną ewidencji aktów wrogiej działalności (karty EOW-1/63, EOW-2/63)³⁷.

Ostatnie zarządzenie o rejestracji osób i spraw zostało wydane przez ministra 2 sierpnia 1972 r. Łącznie z instrukcją i Wytycznymi dyrektora Biura „C” MSW z 18 listopada 1972 r. określało ono funkcjonowanie poszczególnych kartotek w wydziałach Biura „C”. Wydział III prowadził Centralną Kartotekę Ogólnoinformacyjną (karty EO-4A/72).

³⁵ 1962 czerwiec 18, Warszawa – Zarządzenie nr 0110/62 ministra spraw wewnętrznych w sprawie zasad i trybu rejestracji spraw i osób będących w aktualnym zainteresowaniu jednostek operacyjnych Służby Bezpieczeństwa. Instrukcja w sprawie zasad i trybu rejestracji spraw i osób będących w operacyjnym zainteresowaniu jednostek Służby Bezpieczeństwa oraz sprawdzania i udzielania informacji (załącznik) [w:] Ewidencja operacyjna i archiwum..., s. 426–437; 1962 lipiec 14, Warszawa – Wytyczne dyrektora Biura „C” MSW w sprawie rejestracji i prowadzenia ewidencji osób i spraw będących w aktualnym zainteresowaniu jednostek operacyjnych Służby Bezpieczeństwa oraz trybu udzielania informacji [w:] Ewidencja operacyjna i archiwum..., s. 438–454.

³⁶ 1963 lipiec 6, Warszawa – Zarządzenie nr 00114/63 ministra spraw wewnętrznych w sprawie prowadzenia ewidencji i dokumentowania działalności kleru katolickiego [w:] Ewidencja operacyjna i archiwum..., s. 482–483; 1963 lipiec 6, [Warszawa] – Instrukcja nr 002/63 dyrektora Departamentu IV MSW i dyrektora Biura „C” MSW o zasadach i trybie prowadzenia ewidencji i dokumentowania działalności kleru katolickiego [w:] Ewidencja operacyjna i archiwum..., s. 484–489.

³⁷ 1963 lipiec 6, Warszawa – Zarządzenie nr 0115/63 ministra spraw wewnętrznych w sprawie prowadzenia ewidencji aktów wrogiej działalności. Wytyczne w sprawie rejestracji ewidencji i statystyki aktów wrogiej działalności (załącznik) [w:] Ewidencja operacyjna i archiwum..., s. 490–494.

Z kolei w Wydziale I znajdowały się Centralna Kartoteka Statystyczna czynnych tajnych współpracowników (karty EO-4/72), Centralna Kartoteka Statystyczna czynnych spraw oraz kartoteki tematyczne. Kartoteki statystyczne służyły do śledzenia bieżącego stanu wykorzystywanych tajnych współpracowników, prowadzonych spraw operacyjnych oraz osób w nich inwigilowanych. Miały one duże znaczenie, ponieważ informacje przez nie przenoszone określały charakter zainteresowań operacyjnych SB, a od 1972 r. zawierały całość danych o zarejestrowanych osobach i sprawach. Obok znanych już kartotek tematycznych, które zostały przedstawione w tabeli 1, trzeba zwrócić uwagę na nowe. Po pierwsze, w kartotece adresowej oprócz osób będących w czynnym zainteresowaniu jednostek operacyjnych SB, TW, dysponentów LK i MK SB i MO znalazły się również karty rejestrowanych zasadzek, punktów zakrytych i specjalnych punktów zakrytych (karty EO-131). Po drugie, przepisy z 1972 r. wprowadzały nowe kategorie rejestracji. Na ich podstawie wiadomo, że utworzono kolejną kartotekę tematyczną – informacji, notatek i opracowań problemowych wg rodzaju i treści informacji oraz instytucji, załadu lub urzędu, do którego informacje wysłano (karty EO-55/72)³⁸.

W maju 1986 r. wydano przepisy o zwiększeniu konspiracji w trakcie udzielania informacji z kartotek. Minister spraw wewnętrznych gen. Czesław Kiszczał zareagował na nieprawidłowości zaistniałe podczas sprawdzania danej osoby, m.in. dużą liczbę sprawdzeń tej samej osoby w krótkim czasie, nadsyłanie do Biura „C” MSW kart E-15 pocztą cywilną oraz udostępnianie tych formularzy instytucjom i urzędom spoza resortu. W piśmie z 12 maja 1986 r. minister nakazał przestrzeganie rozdziału X Instrukcji stanowiącej załącznik do Zarządzenia nr 079/72 ministra spraw wewnętrznych z 2 sierpnia 1972 r. w sprawie rejestracji przez jednostki Służby Bezpieczeństwa osób i spraw oraz udzielania informacji³⁹.

³⁸ 1972 sierpień 2, Warszawa – Zarządzenie nr 079/72 ministra spraw wewnętrznych w sprawie rejestracji przez jednostki Służby Bezpieczeństwa osób i spraw oraz sprawdzania i udzielania informacji. Instrukcja w sprawie zakresu i trybu rejestracji przez jednostki Służby Bezpieczeństwa osób i spraw oraz sprawdzania i udzielania informacji (załącznik) [w:] Ewidencja operacyjna i archiwum..., s. 533–551; 1972 listopad 18, Warszawa – Wytoczne dyrektora Biura „C” MSW w sprawie prowadzenia rejestracji, ewidencji i opracowań analitycznych oraz sprawdzania i udzielania informacji [w:] Ewidencja operacyjna i archiwum..., s. 561, 566–570, 574–598.

³⁹ 1986 maj 12, Warszawa – Pismo nr OMBO-3970/86 ministra spraw wewnętrznych w sprawie zaostroszenia konspiracji przy dokonywaniu sprawdzeń w kartotekach resortu spraw wewnętrznych [w:] Ewidencja operacyjna i archiwum..., s. 811–813.

Tabela 1. Analiza rodzajów kartotek w świetle normatywów (1960–1986)

Normatywy	Wydział I	Wydział III
Zarządzenie nr 0117/60 z 29 czerwca 1960 r. Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie utworzenia w Biurze „C” MSW Centralnej Kartoteki tajnych współpracowników, mieszkań konspiracyjnych i lokali kontaktowych. Instrukcja nr 04/60 o trybie rejestracji tajnych współpracowników, właścicieli lokali kontaktowych i mieszkań konspiracyjnych oraz zasadach sprawdzania i udzielania informacji przez Centralną Kartotekę (załącznik).	Centralna Kartoteka Alfabetyczna czynnej i wyeliminowanej sieci agenturalno-informacyjnej jednostek SB, MO, Wojskowej Służby Wewnętrznej KBW i WOP oraz Zarządu II Dowództwa WOP.	
Instrukcja nr 05/60 z 22 września 1960 r. dyrektora Biura „C” MSW o trybie rejestracji tajnych współpracowników, lokali kontaktowych, mieszkań konspiracyjnych, skrzynek kontaktowych, spraw operacyjnych i osób rozpracowywanych, sprawdzanych i obserwowanych oraz sprawdzaniu i udzielaniu informacji przez komórki ewidencji operacyjnej. Wtyczne dyrektora Biura „C” MSW z 14 października 1960 r. w sprawie rejestracji i prowadzenia ewidencji osób będących w zainteresowaniu jednostek operacyjnych Służby Bezpieczeństwa oraz trybie udzielania informacji.	Centralna Kartoteka Alfabetyczna współpracowników jednostek SB, MO, Wojskowej Służby Wewnętrznej KBW i WOP oraz Zarządu II Dowództwa WOP (karty EO-4-A). Kartoteki statystyczne: agentury (karty EO-4-B/60) i spraw operacyjnych (EO-6/60). Kartoteki tematyczne: – adresowa osób będących w czynnym zainteresowaniu (EO-131), – wg miejsca pracy osób będących w czynnym zainteresowaniu oraz TW (EO-134), – pseudonimowa i wg znajomości języków obcych TW, kryptoni-mowa LK i MK, – zasadzek.	Centralna Kartoteka Ogólnoinformacyjna osób rejestrowanych w sprawach operacyjnych (składała się z kart E-14).

Zarządzenie nr 0110/62 Ministra Spraw Wewnętrznych z 18 czerwca 1962 r. w sprawie zasad i trybu rejestracji spraw i osób będących w aktualnym zainteresowaniu jednostek operacyjnych Służby Bezpieczeństwa. Instrukcja w sprawie zasad i trybu rejestracji spraw i osób będących w operacyjnym zainteresowaniu jednostek Służby Bezpieczeństwa oraz sprawdzania i udzielania informacji (załącznik do zarządzenia nr 0110/62 z 18 czerwca 1962 r.). Wytyczne dyrektora Biura „C” MSW z 14 lipca 1962 r. w sprawie rejestracji i prowadzenia ewidencji osób i spraw będących w aktualnym zainteresowaniu jednostek operacyjnych Służby Bezpieczeństwa oraz trybu udzielania informacji.	Centralna Kartoteka osób będących w czynnym zainteresowaniu jednostek SB (TW, właściele LK, kandydaci na TW i właściele LK, osoby zastrzeżone oraz osoby sprawdzane, rozpracowywane, obserwowane operacyjnie i ich kontakty), a także osoby rejestrowane w Biurze „C” przez jednostki: MSW, KBW i WOP, Zarządu II WOP, MO oraz WSW MON. Centralna Statystyczna Kartoteka TW, LK i MK, SK (karty EO-4-T/62 i EO-4-Z/62 na kandydatów na TW, LK i osób zabezpieczonych). Ogólnokrajowa Kartoteka Statystyczna spraw prowadzonych przez jednostki SB (składała się z kart EO-4-S/62 dotyczących spraw operacyjnych, teczek zagadnieniowych, teczek podręcznych i kontrolnych oraz kart EO-4-F/62 dotyczących osób rejestrowanych w sprawach). Kartoteki tematyczne: – adresowa osób będących w czynnym zainteresowaniu (EO-131), – wg miejsca pracy TW (EO-134), – wg znajomości języków obcych TW, – wg zawodów specjalistycznych TW, – pseudonimowa TW lub kryptonimowa LK, MK.	Centralna Kartoteka Ogólnoinformacyjna (zawiera ewidencję osób, które w przeszłości były przedmiotem zainteresowania jednostek operacyjnych).
Zarządzenie nr 00114/63 z 6 lipca 1963 r. Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie prowadzenia ewidencji i dokumentowania działalności kleru katolickiego. Instrukcja nr 002/63 z 6 lipca 1963 r. dyrektora Departamentu IV MSW i dyrektora Biura „C” MSW o zasadach i trybie prowadzenia ewidencji i dokumentowania działalności kleru katolickiego.		Alfabetyczna kartoteka osób duchownych w Biurze „C” (podzielona na województwa i diecezje, karty EOK-6/63).

Zarządzenie nr 0115/63 z 6 lipca 1963 r. Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie prowadzenia ewidencji aktów wrogiej działalności wraz z Wytycznymi.	Kartoteka tematyczna ewidencji aktów wrogiej działalności (karty EOW-1/63, EOW-2/63).	Centralna Kartoteka Ogólnoinformacyjna (karta EO-4A/72).
Zarządzenie nr 079/72 z 2 sierpnia 1972 r. Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie rejestracji przez jednostki Służby Bezpieczeństwa osób i spraw oraz sprawdzania i udzielania informacji. Instrukcja w sprawie zakresu i trybu rejestracji przez jednostki Służby Bezpieczeństwa osób i spraw oraz sprawdzania i udzielania informacji (załącznik).	Centralna Kartoteka Statystyczna czynnych tajnych współpracowników (karty EO-4/72).	
Wytyczne dyrektora Biura „C” MSW z 18 listopada 1972 r. w sprawie prowadzenia rejestracji, ewidencji i opracowań analitycznych oraz sprawdzania i udzielania informacji.	Centralna Kartoteka Statystyczna czynnych spraw.	
	Kartoteki tematyczne: – adresowa osób będących w aktualnym zainteresowaniu jednostek operacyjnych SB, TW i dysponentów LK SB i MO, zasadzek, punktów zakrytych, specjalnych punktów zakrytych (karty EO-131), – miejsc pracy osób będących w czynnym zainteresowaniu i TW (karty EO-134), – wg zawodów TW (karty EO-134A), – wg znajomości języków obcych TW (karty EO-135), – wg narodowości osób będących w czynnym zainteresowaniu i TW, – wg pseudonimów agentury i kryptonimów LK, MK, spraw (karty EO-132), – ewidencji faktów i zdarzeń (karty EO-54/72), – informacji, notatek i opracowań problemowych wg rodzaju i treści informacji oraz instytucji, zakładu lub urzędu, do którego informacje wysłano (karty EO-55/72).	

Źródło: *Ewidencja operacyjna i archiwum organów bezpieczeństwa PRL w latach 1944–1990. Zbiór normatywów*, red. i oprac. M. Komaniecka-Lyp, Kraków 2017.

Funkcjonowanie kartotek w latach sześćdziesiątych XX w.

Aby zrozumieć, jaki był stan kartotek na początku funkcjonowania Służby Bezpieczeństwa (w 1957 r.), należy przeanalizować ich funkcjonowanie we wcześniejszym okresie. W Dziale Kartotek Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego istniały kartoteki: Centralna Ogólnoinformacyjna, spraw operacyjnych oraz agentury.

Stan Centralnej Kartoteki Ogólnoinformacyjnej w sierpniu 1954 r. wynosił 5 957 085 kart⁴⁰. W sierpniu 1954 r. p.o. dyrektor Departamentu II MBP ppłk Michał Taborski⁴¹ zwrócił uwagę na konieczność reorganizacji i aktualizacji zbiorów kartotecznych⁴². Operacja ta została przeprowadzona w latach 1955–1956 w Dziale Kartotek KdsBP. W styczniu 1955 r. w Centralnej Kartotece Ogólnoinformacyjnej znajdowało się 5 988 835 kart E-14. Na początku 1955 r. wycofano z Centralnej Kartoteki karty E-14 zarejestrowane przez MO⁴³. Kartotekę przestępców kryminalnych, liczącą przeszło 2 mln (2 333 877) kart E-14, przekazano do KG MO. Liczba osób zarejestrowanych w Centralnej Kartotece 1 czerwca 1955 r. wynosiła ponad 3,5 mln. Od 1 czerwca 1955 r. do 1 marca 1956 r. przeprowadzono aktualizację kartoteki zgodnie z zarządzeniem nr 051/55. W efekcie tej operacji z kartoteki wycofano 1 314 843 kart⁴⁴. Tabela 2 pokazuje dziewięć kategorii osób, których dane (na kartach) zostały wycofane na podstawie tego zarządzenia, i dotyczącą ich liczbę kart. W wyniku aktualizacji w Centralnej Kartotece 1 marca 1956 r. odnotowywano 2 352 288 kart⁴⁵. Prace nad aktualizacją kartoteki trwały do końca 1956 r.⁴⁶

⁴⁰ AIPN, 0326/84, Sprawozdania Wydziału I Departamentu II MBP, następnie Wydziału I Departamentu X KdsBP z pracy za 1954 r. oraz pisma sprawozdawcze dotyczące pracy Wydziału I i Kartoteki Centralnej skierowane do wiceministra bezpieczeństwa publicznego oraz dyrektora Gabinetu Ministra BP, stan Centralnej Kartoteki wg kategorii za okres od 1 I 1951 r. do 30 VIII 1954 r., Warszawa, 25 VIII 1954 r., k. 5.

⁴¹ Michał Taborski (ur. 2 V 1910 r. w Wilnie) – w Resorcie Bezpieczeństwa Publicznego od 2 X 1944 r. na stanowisku zastępcy kierownika Wydziału Cenzury RBP w Lublinie. Od 15 I 1946 r. kierownik Wydziału Cenzury Wojennej MBP, od 1 XII 1946 r. dyrektor Biura „B” MBP. Od 15 XII 1947 r. zastępca dyrektora, a od 1 I 1951 r. zastępca dyrektora / p.o. dyrektor Departamentu II MBP. Od 1 III 1955 r. zastępca dyrektora / p.o. dyrektor, a od 1 IV 1955 r. zastępca dyrektora Departamentu IX KdsBP. Od 1 IV 1956 r. dyrektor Biura „W” KdsBP. 15 IX 1956 r. w dyspozycji dyrektora Departamentu Kadr i Szkolenia KdsBP. 15 II 1957 r. zwolniony z resortu. AIPN, 0193/7033, Akta osobowe Michała Taborskiego; Michał Taborski – Katalog funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/45065>, dostęp 22 II 2025 r.

⁴² AIPN, 0326/84, Pismo p.o. dyrektora Departamentu II MBP ppłk. Michała Taborskiego do wiceministra Bezpieczeństwa Publicznego Jana Ptasieńskiego, Warszawa, 23 VIII 1954 r., k. 14–18.

⁴³ AIPN, 0326/120, t. 2, Protokół zdawczo-odbiorczy, Warszawa, 4 V 1955 r., k. 1.

⁴⁴ *Ibidem*, t. 3, Dane dotyczące stanu Centralnej Kartoteki Ogólnoinformacyjnej podpisane przez kierownika Działu Kartotek Departamentu X KdsBP por. Michalinę Rozenbaum, Warszawa, 25 IV 1956 r., k. 36.

⁴⁵ *Ibidem*, Dane dotyczące stanu Centralnej Kartoteki Ogólnoinformacyjnej podpisane przez kierownika Działu Kartotek Departamentu X KdsBP por. Michalinę Rozenbaum, Warszawa, marzec 1956 r., k. 35.

⁴⁶ *Ibidem*, t. 4, Meldunek dotyczący przebiegu aktualizacji kartotek ogólnoinformacyjnych, Warszawa, 18 VI 1956 r., k. 24.

Tabela 2. Aktualizacja Centralnej Kartoteki Ogólnoinformacyjnej wg zarządzenia nr 051/55

Lp.	Rodzaje kategorii wycofanych kart	Liczba kart
1.	Repatrianci	648 281
2.	Szeregowi i podoficerowie armii Andersa	34 496
3.	Wysiedlenia akcji „W”	44 659
4.	Na podstawie jednostek z powodu niepotwierdzenia się materiałów	124 291
5.	Oporni w akcji skupu i podczas akcji państwowych, negatywnie wypowiadali się podczas wyborów i referendum w 1947 r.	21 109
6.	Osoby, które przyjęły VD pod przymusem i małoletni, którzy przyjęli automatycznie LP	171 649
7.	Szeregowi członkowie BBWR, OZON, SN, AK, NSZ, członkowie PSL na wsi	49 149
8.	Osoby zatrzymane i zwolnione z powodu braku dowodów winy, osoby zmarłe	35 161
9.	Wyliminowane karty E-14 na osoby bez pełnych danych personalnych	186 048

Źródło: AIPN, 0326/120, t. 3, Dane dotyczące stanu Centralnej Kartoteki SB oraz kategorii rejestracji w latach 1955–1956.

Oprócz kartoteki ogólnoinformacyjnej w KdsBP prowadzono również kartoteki agentury: alfabetyczną sieci czynnej (złożoną z kart EO-4), statystyczną sieci agenturalnej, adresową dysponentów LK i MK oraz spraw operacyjnych (czyli agenturalnych rozpracowań)⁴⁷.

Na początku organizowania MSW w Wydziale III Biura Ewidencji Operacyjnej znajdowała się zaktualizowana Centralna Kartoteka Ogólnoinformacyjna. Wydział I BEO MSW odpowiadał za kartoteki agentury oraz kartoteki spraw czynnych. W 1958 r. w BEO MSW został opracowany „Konspekt o pracy kartoteki ogólnoinformacyjnej”, który omawiał zasady funkcjonowania tej kartoteki, udzielania na jej podstawie informacji, kategorie osób podlegających rejestracji oraz jednostki zobowiązane do rejestrowania w niej osób⁴⁸. W tym samym roku naczelniczka Wydziału III BEO kpt. Sabina Łucka opracowała zasady organizowania kartoteki zagadnieniowej. Ustalono 25 kategorii, m.in. szpiegostwo (I), nielegalne organizacje po „wyzwoleniu” (II), udział w neohitlerowskich organizacjach rewizjonistycznych (III), dywersja (IV); szkodnictwo, sabotaż (V); zdrada ojczyzny (VI), rodzina osób zbiegłych za granicę (VII), bandy terrorystyczno-rabunkowe (VIII), nielegalne posiadanie broni (IX), prawica w ruchu ludowym (X). Kartoteka zagadnieniowa powstała na bazie kart z kartoteki ogólnoinformacyjnej. Pozwalała ona na uzyskanie danych statystycznych o liczbie osób rejestrowanych w poszczególnych kategoriach przez każdą z jednostek czy rozmieszczeniu elementu rejestrowanego wg miejsca zamieszkania⁴⁹.

⁴⁷ AIPN, 0326/368, Akt zdawczo-odbiorczy Sekcji 3 Wydziału I KdsBP, 4 II 1955 r., k. 63–68.

⁴⁸ AIPN By, 077/1090, t. 5, Konspekt o pracy kartoteki ogólnoinformacyjnej SB MSW, Warszawa, I XII 1958 r., k. 79–198.

⁴⁹ AIPN, 0326/153, Zasady organizowania i korzystania ze skorowidzów zagadnieniowych sporządzonych na podstawie danych kartotek ogólnoinformacyjnych Służby Bezpieczeństwa, Warszawa, 27 I 1958 r.,

W latach sześćdziesiątych odpowiedzialnymi za prowadzenie kartotek Biura Ewidencji Operacyjnej/„C” MSW były wydziały I i III. W 1965 r. kartoteki Biura „C” zajmowały 16 pomieszczeń, w tym 5 sal kartotecznych, a obsługiwały je 53 osoby⁵⁰. Zbiory kartoteczne umieszczone były w drewnianych stołach o pojemności 10 000 kart każdy oraz w specjalnych szafach kartotecznych, z których szuflady wyciągane były za pomocą dźwigów elektrycznych. W obu przypadkach włączanie i wyszukiwanie materiałów odbywało się ręcznie⁵¹.

W Wydziale III Biura „C” znajdowała się kartoteka ogólnoinformacyjna. W 1960 r. komórka ta składała się z dwóch sekcji. Sekcja 1 prowadziła Centralną Kartotekę, która 1 stycznia 1960 r. liczyła 0,5 mln kart⁵², ułożonych alfabetyczno-fonetycznie. Na jej podstawie w 1960 r. udzielono 608 121 informacji dla centralnych jednostek operacyjnych MSW, terenowych jednostek Służby Bezpieczeństwa, wydziałów I, II i IV Biura „C”, jednostek operacyjnych służby kryminalnej, wydziałów ogólnych KW MO, jednostek kadrowych MSW i MO, Zarządu Organizacyjno-Wojskowego, Wojskowej Służby Wewnętrznej WP, KBW i WOP, Zarządu II Dowództwa WOP, Centralnego Archiwum MSW, wydziałów „C” KW MO. Podstawą udzielenia informacji były pełne dane personalne, w szczególnych jednak przypadkach w tym celu wykorzystywano ich skrócone wersje. Do kartoteki ze względu na duży napływ dokumentów związanych z jej aktualizacją (oraz adresów), a także wypisywaniem kart zagadnieniowych, wszystkie dodatkowe informacje dołączano do karty E-14. W ten sposób umożliwiono to szybkie wykorzystanie dodatkowych informacji o zarejestrowanych osobach, ale miało też i złe strony, tzn. wzrosła liczba kart w kartotece w stosunku do liczby uwzględnionych w niej osób⁵³. W 1965 r. w kartotece ogólnoinformacyjnej znajdowało się 900 tys. kart. Obejmowała ona osoby, które były w przeszłości przedmiotem operacyjnego zainteresowania SB i częściowo WSW⁵⁴. W 1967 r. w Centralnej Kartotece Ogólnoinformacyjnej było zarejestrowanych 1 200 000 osób⁵⁵.

Sekcja 2 Wydziału III Biura „C” prowadziła skorowidz (kartotekę) zagadnieniowy i zajmowała się sprawami związanymi z zastrzeganiem niepożądanym cudzoziemcom możliwości przyjazdu do PRL. Na koniec grudnia 1960 r. liczył on 340 tys. kart. Podobne skorowidze zorganizowano we wszystkich wydziałach „C” KW MO⁵⁶. W 1966 r. kartotekę przeniesiono do Wydziału I Biura „C”. Karty osób ułożone były wg działów, m.in.

k. 2. Zob. też: P. Drzymała, *Charakterystyka kartoteki zagadnieniowej...*, s. 9–40; M. Komaniecka, *Organizacja i funkcjonowanie kartotek ogólnoinformacyjnej i zagadnieniowej...*, s. 248–254.

⁵⁰ AIPN, 0326/336, t. 1, Wyniki ankiety informacyjnej nr 1 dotyczącej stanu ewidencji kartotecznej prowadzonej przez operacyjne i techniczne jednostki Służby Bezpieczeństwa centrali MSW oraz KG MO, Warszawa, 28 VI 1965 r., k. 1.

⁵¹ AIPN, 0326/359, Notatka służbowa o ewidencji operacyjnej w resorcie MSW, Warszawa, 2 V 1967 r., k. 5.

⁵² AIPN, 0326/576, t. 2, Sprawozdanie z pracy Wydziału III Biura „C” MSW za rok 1960, Warszawa, styczeń 1961 r., k. 5.

⁵³ *Ibidem*, k. 6–12.

⁵⁴ AIPN, 0326/336, t. 1, Wyniki ankiety informacyjnej nr 1 dotyczącej stanu ewidencji kartotecznej prowadzonej przez operacyjne i techniczne jednostki Służby Bezpieczeństwa centrali MSW oraz KG MO, Warszawa, 28 VI 1965 r., k. 3.

⁵⁵ AIPN, 0326/359, Notatka służbowa o ewidencji operacyjnej w resorcie MSW, Warszawa, 2 V 1967 r., k. 3.

⁵⁶ AIPN, 0326/576, t. 2, Sprawozdanie Wydziału III Biura „C” MSW z wykonania pracy w 1960 r., styczeń 1961 r., k. 22–26.

tajnych współpracowników – alfabetycznie wg pseudonimów, adresów, narodowości, znajomości języków obcych, zawodów; kleru rzymskokatolickiego i parafii z podziałem na województwa, powiaty, diecezje; osób, które były w przeszłości w zainteresowaniu SB, w tym skazanych wyrokami sądów za szpiegostwo, udział w „zbrojnych bandach” i nielegalnych organizacjach, dokonanie sabotażu, dywersji i szkocnictwa gospodarczego, dezercję z WP, SB i MO, wrogą propagandę; obywateli państw kapitalistycznych czasowo przebywających w PRL, niepożądanych cudzoziemców, obywateli polskich, którzy odmówili powrotu do kraju, osób, które usiłowały nielegalnie przekroczyć granicę. Kartoteka wykorzystywana była w przypadku, gdy jednostka operacyjna lub śledcza nie posiadała danych personalnych osoby lub oczekiwała przygotowania wykazu osób zamieszkałych na określonym terenie czy ulicy. W 1967 r. liczba kategorii zwiększyła się do 28⁵⁷.

W Wydziale I znajdowała się kartoteka osób będących w „czynnym zainteresowaniu” jednostek operacyjnych i śledczych SB, WSW, Zarządu II Sztabu Generalnego oraz Zarządu II Dowództwa WOP. W kartotece tej rejestrowano też tajnych współpracowników SB, MO, WSW, dysponentów lokali kontaktowych i mieszkań konspiracyjnych, wszystkich duchownych katolickich⁵⁸. W 1962 r. zaczęto rejestrować osoby, które dokonały wrogich aktów. W 1965 r. stan kartoteki wynosił 100 tys. kart⁵⁹.

W notatce sporządzonej przez płk. Jana Zabawskiego na początku września 1966 r. pojawiła się informacja, że w Biurze „C” znajdowała się jedna centralna kartoteka licząca ponad 1 mln pozycji. Rejestrowano w niej osoby będące w „czynnym zainteresowaniu” jednostek operacyjnych i śledczych Służby Bezpieczeństwa, WSW, Zarządu II Sztabu Generalnego. W kartotece tej zabezpiecza się również tajnych współpracowników SB, MO, WSW; właścicieli lokali kontaktowych i mieszkań konspiracyjnych; cały kler katolicki; osoby, które dokonały wrogich aktów; osoby, których wyjazd za granicę został zastrzeżony lub których przyjazd do PRL jest niepożądany; wszystkie osoby, które były w przeszłości przedmiotem operacyjnego zainteresowania SB oraz częściowo WSW⁶⁰. Formalnie, na podstawie normatywów z 1962 r. (zarządzenie nr 0110/62 ministra spraw wewnętrznych z 18 czerwca wraz z instrukcją oraz wytyczne dyrektora Biura „C” z 14 lipca), w Biurze „C” miały funkcjonować: kartoteka „czynnych zainteresowań” agentury i osób rozpracowywanych, Centralna Kartoteka Ogólnoinformacyjna, kartoteki statystyczne agentury i spraw oraz kartoteki tematyczne. W tym kontekście notatka dyrektora Biura „C” z 1966 r. oznaczała nową jakość, tzn. połączenie dwóch dotychczasowych kartotek: „czynnych zainteresowań” SB, MO i WSW oraz kartoteki ogólnoinformacyjnej. Formalnie – według normatywów – jedna kartoteka powstała dopiero w 1972 r.⁶¹, z tym zastrzeżeniem, że określano ją mianem Centralnej Kartoteki Ogólnoinformacyjnej (a nie Centralnej Kartoteki).

⁵⁷ AIPN, 0326/359, Notatka służbowa o ewidencji operacyjnej w resorcie MSW, Warszawa, 2 V 1967 r., k. 5.

⁵⁸ AIPN, 0326/336, t. 1, Wyniki ankiety informacyjnej nr 1 dotyczącej stanu ewidencji kartotecznej prowadzonej przez operacyjne i techniczne jednostki Służby Bezpieczeństwa centrali MSW oraz KG MO, Warszawa, 28 VI 1965 r., k. 3.

⁵⁹ *Ibidem*.

⁶⁰ *Ibidem*, t. 4, Notatka służbowa dotycząca stanu ewidencji kartotecznej prowadzonej przez operacyjne i techniczne jednostki Służby Bezpieczeństwa centrali MSW i KG MO, Warszawa, 2 IX 1966 r., k. 2–3.

⁶¹ 1972 sierpień 2, Warszawa – Zarządzenie nr 079/72 ministra spraw wewnętrznych w sprawie rejestracji przez jednostki Służby Bezpieczeństwa..., s. 533–551.

W maju 1967 r. dyrektor Biura „C” w notatce służbowej wymienił Centralną Kartotekę Ogólnoinformacyjną SB jako główną kartotekę alfabetyczną. Zawierała ona karty osób, które „są i były w zainteresowaniu Służby Bezpieczeństwa, Wojskowej Służby Wewnętrznej i tajnych współpracowników Milicji Obywatelskiej”⁶². Na podstawie wspomnianej wyżej notatki widać, że w Biurze „C” już od 1966 r. funkcjonowała jedna centralna kartoteka, którą różnie nazywano, a rejestracji osób i spraw oraz agentury dokonywano wieloma kartami. Jednak dopiero od 1972 r. można mówić o Centralnej Kartotece Ogólnoinformacyjnej, ponieważ wtedy wszystkie sprawy, osoby i osobowe źródła informacji rejestrowano jedną kartą.

Oprócz kartotek alfabetycznych i zagadnieniowej w Wydziale I Biura „C” MSW znajdowały się również kartoteki statystyczne. Karty statystyczne tajnych współpracowników, spraw operacyjnych i śledczych, osób rozpracowywanych i aresztowanych były prowadzone według poszczególnych jednostek SB w kraju. Służyły one do sporządzania analiz i zestawień statystycznych dla kierownictwa resortu i departamentów operacyjnych o stanie i ruchu tajnych współpracowników, spraw i osób przechodzących w tych sprawach⁶³.

W 1966 r. oprócz Biura „C” kartoteki były prowadzone przez następujące jednostki operacyjne resortu spraw wewnętrznych: Departament I (kartoteka licząca 35 tys. kart), Departament II (9 kartotek – 663 tys.), Samodzielny Wydział Radiokontrwywiadu (33 kartoteki, 1 skorowidz do materiałów oraz 3 kartoteki i 5 skorowidzów w magazynach technicznych RKW – łącznie 67 tys.), Biuro „B” (3 kartoteki – 33 tys.), Biuro „W” (2 kartoteki – 27 tys.), Biuro Śledcze (kartoteka alfabetyczna osób, którym przedstawiono zarzuty w toku postępowania przygotowawczego – 11 tys. kart), Grupa Operacyjna przy Biurze Śledczym kryptonim „Zagubiony” (kartoteka alfabetyczna), Biuro Ochrony Rządu (kartoteka ewidencyjna), Wydział IV Gabinetu Ministra (3 kartoteki, w których znajdowało się 10 tys. kart osób), Biuro Paszportów (4 kartoteki – 1 405 822 osób), Zarząd Kontroli Ruchu Granicznego (3 kartoteki – 570 tys. osób)⁶⁴.

Tabela 3. Kartoteki w Biurze „C” MSW w latach sześćdziesiątych XX w.

Rodzaj kartoteki	Liczba kart	Udzielonych informacji
1960 r.		
Kartoteka ogólnoinformacyjna	500 000	608 121
Kartoteka zagadnieniowa	340 000	Brak danych
Centralna Kartoteka Alfabetyczna współpracowników jednostek SB, MO, Wojskowej Służby Wewnętrznej KBW i WOP oraz Zarządu II Dowództwa WOP (karty EO-4-A)	Brak danych	Brak danych

⁶² AIPN, 0326/359, Notatka służbowa o ewidencji operacyjnej w resorcie MSW, Warszawa, 2 V 1967 r., k. 3.

⁶³ *Ibidem*, k. 8.

⁶⁴ AIPN, 0326/336, t. 4, Notatka służbowa dotycząca stanu ewidencji kartotecznej prowadzonej przez operacyjne i techniczne jednostki Służby Bezpieczeństwa centrali MSW i KG MO, Warszawa, 2 IX 1966 r., k. 1–7.

Rodzaj kartoteki	Liczba kart	Udzielonych informacji
1965 r.		
Kartoteka ogólnoinformacyjna	900 000	2 000 000
Kartoteka zagadnieniowa		
Kartoteka „czynnych zainteresowań” SB, MO, WSW (TW, LK, MK oraz osoby rozpracowywane)	100 000	
1966 r.		
Kartoteka „czynnych zainteresowań” SB, MO, WSW oraz TW, LK, MK, a także osoby, które były w przeszłości przedmiotem operacyjnego rozpracowania SB oraz częściowo WSW	1 000 000	2 000 000
Kartoteka zagadnieniowa		
1967 r.		
Centralna Kartoteka Ogólnoinformacyjna SB	1 200 000	6000
Kartoteka zagadnieniowa		

Źródło: Opracowanie własne na podstawie AIPN, 0326/336, t. 4; AIPN, 0326/359.

Kartoteki w latach siedemdziesiątych XX w.

W latach siedemdziesiątych Wydział III Biura „C” prowadził alfabetyczną Centralną Kartotekę Ogólnoinformacyjną, kartotekę zagadnieniową oraz kartoteki tematyczne. Realizowane zadania z nimi związane pokazują sprawozdania dyrektora Biura „C”. Niestety, nawet dla dwóch lat, z których posiadamy informacje (1974–1975), bardzo trudno zrobić porównanie czynności prowadzonych w dziale kartotek. W dokumentach podawane są bowiem inne kryteria, dlatego pojawiają się wątpliwości, czy na pewno bierzemy pod uwagę dane odnoszące się do tych samych prac. Szczególnie niejasne jest słowo „opracować”, które występuje w kilku znaczeniach. Słownik „zakłamanej polszczyzny”, sporządzony na podstawie materiałów operacyjnych, podaje kilka definicji tego pojęcia⁶⁵. Opracowanie dokumentów wymagało sprawdzenia dodatkowych nazwisk oraz skoordynowania bieżących zainteresowań operacyjnych jednostek centrali MSW i jej terenowych odpowiedników.

W grudniu 1975 r. Centralna Kartoteka Ogólnoinformacyjna liczyła 2 065 263 kart⁶⁶. Tabela 4 pokazuje pracę kartoteki w połowie lat siedemdziesiątych. Zajmowano się „opracowywaniem” dokumentów w kartotece (kart E-14, kart aktualizacyjnych E-16 i kart sprawdzeniowych E-15, szyfrogramów, kwestionariuszy paszportowych), dokonywano sprawdzeń, w tym pilnych, oraz przeprowadzano koordynacje zainteresowań operacyjnych. Jak już wcześniej wspomniano, w danych za lata 1974 i 1975 pojawia

⁶⁵ I. Dojka, *Zakłamany słownik, czyli żargon funkcjonariuszy bezpieczeństwa PRL*, Kraków 2011, s. 139–140.

⁶⁶ AIPN, 0350/4, Sprawozdanie z pracy Wydziału III Biura „C” MSW za rok 1975, b.d., k. 157.

się pewna rozbieżność (tabela 4). W 1974 r. liczba 2 787 097 obejmuje opracowane dokumenty i dokonane sprawdzenia w kartotece, natomiast w 1975 r. suma 2 416 695 opracowanych dokumentów jest identyczna z liczbą sprawdzeń w kartotece⁶⁷.

Według sprawozdań Wydziału III Biura „C” MSW w latach 1974–1975 najczęściej sprawdzeń dokonywano dla komórek podejmujących decyzje administracyjno-prawne, np. w stosunku do osób starających się wyjechać za granicę, wobec kandydatów do szkół wojskowych, osób typowanych do prac tajno-mobilizacyjnych, do wojsk specjalnych, ubiegających się o wydanie książeczek żeglarskich i kart rybackich. Tego typu odpowiedzi stanowiły 60 proc. informacji udzielanych na podstawie kartoteki. Jednostki centrali dokonywały około 90 tys. sprawdzeń, tj. mniej więcej 4 proc. wszystkich. Funkcjonariusze obsługujący kartotekę pracowali na dwie zmiany. Od 1974 r. stosowano zasadę, zgodnie z którą dokumenty wpływające do wydziału, po ich przygotowaniu przez dział ekspedycji, były w całości opracowywane w dziale udzielania informacji (jeden dzień), a następnie ekspediowane (pół dnia). Wszystkie materiały starano się opracowywać w tym samym dniu, w którym przychodziły zlecenia⁶⁸.

Kartoteka pełniła również funkcję koordynującą i informowała o wszystkich faktach dotyczących osób pozostających w zainteresowaniu operacyjnym. W 1974 r. jednostkom operacyjnym przekazano 16 635 informacji (14 934 o fakcie dokonania pilnego sprawdzenia, próbie powtórnego werbunku, rozpracowania i innych zainteresowań rejestrowanymi osobami, 845 o wydaniu wielokrotnego paszportu, 763 o kontaktowaniu się z personelem placówek dyplomatycznych krajów kapitalistycznych, 93 o dopuszczeniu do prac tajno-mobilizacyjnych rejestrowanych osób). W 1975 r. dokonano 13 260 koordynacji, w tym 3357 na szczeblu centralnym. Ponadto kartoteka wysłała 2290 dodatkowych informacji (o zabezpieczeniu i zastrzeżeniu, o kontaktach osób) oraz pism powiadamiających o konieczności pilnego sprawdzenia osób aktualnie rozpracowywanych⁶⁹.

W latach siedemdziesiątych niezwykle ciekawe były działania podejmowane przez funkcjonariuszy prowadzących kartotekę zagadnieniową. W tym dziale praca polegała na opracowywaniu napływających kart zagadnieniowych i aktualizacyjnych oraz realizacji zamówień zgłoszonych przez inne jednostki. W 1974 r. do tej kartoteki wpłynęło 16 tys. kart zagadnieniowych i 2742 kart z dodatkowymi informacjami. W 1974 r. do Wydziału III Biura „C” MSW została przekazana z Wydziału VIII Departamentu II MSW ewidencja dyplomatów akredytowanych w Polsce i ich rodzin oraz obywateli PRL kontaktujących się z obcymi placówkami dyplomatycznymi – łącznie zarejestrowanych 29 477 osób. Na podstawie dokumentów przesłanych do kartoteki zagadnieniowej przez Wydział III Departamentu II MSW dodano do kartoteki alfabetycznej 2500 kart (dotyczących osób kontaktujących się z Ambasadą RFN w Warszawie)⁷⁰. W 1975 r. do kartoteki zagadnieniowej wpłynęło 14 144 kart zagadnieniowych oraz 3894 kart E-16⁷¹.

⁶⁷ *Ibidem*, Informacja o pracy Biura „C” MSW w roku 1974, Warszawa, 4 II 1974 r., k. 18; *ibidem*, Sprawozdanie z pracy Biura „C” MSW za rok 1975, b.d., k. 157.

⁶⁸ *Ibidem*, Informacja o pracy Biura „C” MSW w roku 1974, Warszawa, 4 II 1974 r., k. 18; *ibidem*, Sprawozdanie z pracy Wydziału III Biura „C” MSW za rok 1975, b.d., k. 157–158.

⁶⁹ *Ibidem*, Sprawozdanie z pracy Wydziału III Biura „C” MSW za rok 1975, b.d., k. 158.

⁷⁰ *Ibidem*, Informacja dyrektora Biura „C” MSW płk. Jana Zabawskiego o pracy biura w roku 1974, Warszawa, 4 II 1974 r., k. 21.

⁷¹ *Ibidem*, Sprawozdanie z pracy Wydziału III Biura „C” MSW za rok 1975, b.d., k. 162–163.

W 1975 r. na podstawie kartoteki udzielono odpowiedzi na zapytania przesłane m.in. przez Grupę Operacyjno-Dochodzeniową P-64 KS MO Warszawa (12 wykazów personalnych dotyczących mężczyzn, którzy przekroczyli granicę w latach 1965–1975 i odmówili powrotu do kraju), Gabinet MSW (opracowano dwa półroczne sprawozdania w formie zestawień statystycznych w oparciu o odmowy powrotu do kraju od 1 lipca 1974 r. do 30 czerwca 1975 r.), Departament I (przekazano 12 informacji o byłych tajnych współpracownikach SB i MO przebywających za granicą oraz 42 informacje o specjalistach przemysłu ciężkiego, naukowcach i studentach wyjeżdżających do krajów kapitalistycznych na zaproszenie fundacji, stowarzyszeń i na stypendia), Departament II, komendanta Wyższej Szkoły Oficerskiej w Legionowie.

Kartoteka zagadnieniowa z własnej inicjatywy przygotowywała także informacje dla jednostek operacyjnych SB. Dla ministra spraw wewnętrznych sporządzono wykaz 38 nowo mianowanych profesorów z uwzględnieniem ich przeszłości (przekazano go do Departamentu III), dla Departamentu II opracowano dane dotyczące 2255 byłych członków NSDAP zamieszkających w Polsce, przygotowano też analizę natężenia powrotów do kraju z nielegalnego pobytu za granicą w latach 1946–1975, którą przesłano wszystkim departamentom i biurom operacyjnym. Kartoteka przekazywała również informacje departamentom I–IV. Wśród nich najciekawsze były opracowania dla Departamentu II na temat osób, które wyemigrowały w latach 1946–1975, wracających w tym czasie do kraju, 48 absolwentów szkół wywiadowczych z okresu II wojny światowej mieszkających w Polsce oraz 144 osób, które w czasie wojny współpracowały z wywiadem niemieckim. Z kolei dla Departamentu III sporządzono listę 262 byłych funkcjonariuszy SB, którzy zatrudnieni byli w zakładach mających istotne znaczenie dla gospodarki⁷².

W marcu 1978 r. w Wydziale V Biura „C” utworzono kartotekę Połączonego Systemu Ewidencji Danych o Przeciwniku⁷³, a 21 marca tego roku minister spraw wewnętrznych wydał Zarządzenie nr 011/78 w sprawie powołania PSED. Wydział V prowadził rejestrację osób za pomocą karty EO-9, aczkolwiek nie podlegali jej obywatele polscy. Karty w jej ramach uporządkowane zostały początkowo według 11 działów: I – pracownicy obcego wywiadu; II – ośrodki dywersji ideologicznej przeciw krajom socjalistycznym; III – organizacje terrorystyczne, porywacze i dywersanci; IV – organizacje syjonistyczne wrogie krajom socjalistycznym, organizacje emigracyjne; V – ośrodki wykonujące zadania specjalne, ośrodki dywersji ideologicznej – emigracja; VI – oferenci stanowiący bazę dla działalności przeciwnika; VII – obcokrajowcy i bezpieczeństwa, z którymi w trakcie współpracy wystąpiły niepowodzenia; VIII – osoby proponujące fałszywe informacje; IX – osoby dokonujące akcji prowokacyjnych; X – osoby wpisane do indeksu osób niepożądanych w PRL – pracownicy ambasad; XI – osoby, które popełniły szczególnie niebezpieczne przestępstwo przeciw państwu i pozostają w ukryciu. W marcu 1986 r. dodano działy: XII – dyplomaci państw NATO, Japonii i Chin; XIII – korespondenci państw NATO, Japonii i Chin; XIV – pracownicy przedstawicielstw handlowych, ekonomicznych, ośrodków kultury państw NATO, Japonii i Chin; XV – organizacje zajmujące się przemysłem; XVI – osoby działające na szkodę interesów państw socjalistycznych⁷⁴.

⁷² *Ibidem*, k. 163–165.

⁷³ Kartoteka dostępna jest w Archiwum IPN. W UOP otrzymała nazwę „kartoteka osób uznanych za szczególnie niebezpieczne”.

⁷⁴ 1978 marzec 21, Warszawa – Zarządzenie nr 0011/78 ministra spraw wewnętrznych w sprawie powołania Połączonego Systemu Ewidencji Danych o Przeciwniku..., s. 599–605.

Tabela 4. Praca Centralnej Kartoteki Ogólnoinformacyjnej w latach 1974–1975

Typ czynności	1974 r.	1975 r.
Opracowanie dokumentów, w tym: – kart E-14,	2 787 097 192 991	2 416 695 215 759 (w tym również karty zagadnieniowe)
– kart E-15 i szyfrogramów,	–	1 752 754
– kart E-16,	81 122	144 299
– kwestionariuszy paszportowych,	–	274 275
– innych dokumentów.	85 533	29 608
Sprawdzenie w kartotece	2 427 451	2 416 695
Pilne sprawdzenia	90 191	99 252
Pozytywne sprawdzenie (figurowało w kartotece)	203 503	209 887
Koordynacje	16 635	13 260

Źródło: AIPN, 0350/4, Informacja o pracy Biura „C” MSW w roku 1974, Warszawa, 4 II 1974 r., k. 18; *ibidem*, Sprawozdanie z pracy Wydziału III Biura „C” MSW za rok 1975, b.d., Warszawa, k. 157.

Kartoteki w latach osiemdziesiątych XX w.

W 1981 r. Wydział I Biura „C” MSW składał się z działów: Ewidencji i Statystyki Czynnych Zainteresowań SB (I), Ewidencji i Statystyki Kleru Rzymskokatolickiego (II), Informacji o Wyjazdach Zagranicznych (III), Skorowidza Zagadnieniowego (IV), Elektronicznego Przetwarzania Danych Czynnych Zainteresowań SB (V)⁷⁵. W pierwszym z nich znajdowała się kartoteka statystyczna tajnych współpracowników, konsultantów, kontaktów operacyjnych, dysponentów LK i MK oraz spraw ewidencji operacyjnej i figurantów. W 1981 r. jednostki MSW (5350) i wydziały „C” (51 981) przesyłały do tego działu 57 331 nowych rejestracji. Ponadto jednostki operacyjne za pomocą kart E-14 i E-16 zgłosiły 42 080 informacji odnoszących się do czynnych zainteresowań, które – po wniesieniu zmian na kartach statystycznych – przekazano do kartoteki Wydziału III Biura „C”. Praca działu polegała również na realizacji zleceń jednostek operacyjnych oraz zaplanowanych prac, a w 1981 r. na aktualizacji zbiorów zainteresowań czynnych Departamentu IV i Departamentu Techniki. Dział Ewidencji i Statystyki Kleru Rzymskokatolickiego zajmował się uzupełnianiem danych dotyczących przemieszczania się duchowieństwa na terenie całego kraju. W 1981 r. wypisano 4083 karty EOK-6A przeznaczone do kartoteki ogólnoinformacyjnej oraz 5259 kart E-59 do skorowidza alfabetycznego. 13 grudnia 1981 r. do elektronicznego systemu przetwarzania danych zaczęto wprowadzać dane na temat internowania księży, prowadzonych z nimi rozmów oraz podpisywanych oświadczeń lojalności przez duchownych objętych akcją „Jodła”

⁷⁵ AIPN, 0434/35, Sprawozdanie dotyczące stanu pracy Wydziału I Biura „C” MSW w 1981 r., Warszawa, 13 I 1982 r., k. 4.

(internowania) i „Klon” (rozmowy profilaktyczno-ostrzegawcze). W Dziale Informacji o Wyjazdach Zagranicznych na podstawie przepisów wydanych w marcu 1981 r. przez dyrektora Biura Paszportów zaprzestano udzielania informacji jednostkom operacyjnym o osobach ubiegających się o wyjazd za granicę, a będących w aktualnym zainteresowaniu operacyjnym. W 1981 r. do działu wpłynęło 378 035 dokumentów, w tym 299 965 kwestionariuszy paszportowych, 33 513 – paszportów służbowych wielokrotnych, 22 600 – w sprawach przedłużeń, rozszerzeń i wznowień ważności paszportów oraz paszportów konsularnych i wielokrotnych. Do Departamentu I MSW przesłano 1561 informacji o obywatelach PRL mających wyższe wykształcenie i ubiegających się o wyjazd na pobyt czasowy lub stały do krajów kapitalistycznych. W 1981 r. do Wydziału I wpłynęło 8457 nowych postanowień o zastrzeżeniu wyjazdów za granicę. Łącznie w tym roku znajdowało się tam 40 310 przypadków zastrzeżeń wyjazdów za granicę (34 974 w KW MO, 5336 w MSW, Sztapie Generalnym WP i WSW). W Wydziale I Biura „C” funkcjonowała osobna kartoteka (Indeks Osób Niepożądanych w PRL) licząca 2993 osoby⁷⁶.

W połowie sierpnia 1981 r. Wydział I otrzymał od Wydziału III kartotekę zagadnieniową. Do końca tego roku przejęto 20 z 35 działów podlegających przekazaniu. W trakcie tego procesu karty osób zmarłych przeznaczono do zniszczenia. Pozostałe 15 działów kartoteki ostatecznie przeniesiono w 1982 r.⁷⁷ W lipcu 1983 r. zostały wprowadzone Wytyczne do prowadzenia kartoteki zagadnieniowej. Nowością była zmiana poszczególnych działów: III – nielegalne organizacje ujawnione po wprowadzeniu stanu wojennego (13 XII 1981 r.), X – zdrada tajemnicy państwowej i służbowej, XI – działalność byłej „Solidarności”, XIII – nielegalne organizacje opozycyjne, m.in. KSS-KOR, ROPCio i KPN, XIV – różne działy nowo utworzone (A. penetracja obiektów wojskowych i innych obiektów, B. tajne przeszkolenia u obywateli polskich, C. polscy specjaliści wyjeżdżający służbowo do krajów kapitalistycznych, D. narkomani i hippisi, E. obywatele polscy deportowani do kraju, F. uprowadzenia i usiłowanie uprowadzenia samolotów, G. znieważenia i pobicia funkcjonariuszy MO i żołnierzy WP, H. przerzut ludzi za granicę, I. penetracja obiektów samochodami przez dyplomatów krajów kapitalistycznych, K. posługiwanie się fałszowanymi i fałszywymi dokumentami, L. nielegalne przekroczenie granicy przez cudzoziemców, Ł. duszpasterstwo akademickie)⁷⁸.

Na początku lat osiemdziesiątych Centralna Kartoteka Ogólnoinformacyjna znajdująca się w Wydziale III Biura „C” liczyła ponad 3,5 mln kart „osób, które w przeszłości były lub aktualnie są w zainteresowaniu jednostek operacyjnych”⁷⁹. W latach 1982–1983 dokonano jej aktualizacji⁸⁰.

Funkcjonowanie kartoteki na przykładzie kilku lat: 1983, 1985, 1986 i 1989 przedstawia tabela 5. W Wydziale III Biura „C” pracowało wówczas kilka zespołów: Zespół kartoteki ogólnoinformacyjnej, Zespół kontroli, Zespół wydzielonej kartoteki,

⁷⁶ *Ibidem*, k. 11.

⁷⁷ *Ibidem*.

⁷⁸ AIPN, 1541/3, Wytyczne do prowadzenia kartoteki zagadnieniowej, Warszawa, 21 VII 1983 r., k. 133–135.

⁷⁹ AIPN, 0546/129, Notatka służbowa dotycząca propozycji aktualizacji i wycofywania niektórych rejestracji z kartoteki ogólnoinformacyjnej SB, Warszawa, 5 VII 1982 r., k. 24.

⁸⁰ AIPN, 0550/1, t. 1, Notatka służbowa dotycząca propozycji aktualizacji kartoteki ogólnoinformacyjnej, 1982 r., b.p.

Zespół informatyzacji zbiorów⁸¹. W 1983 r. w wydziale zatrudnione były 72 osoby. Pierwszy zespół zajmował się opracowaniem kart E-15, szyfrogramów, kart rejestracyjnych (EO-4A, E-14), kart aktualizacyjnych (E-16). Prowadził aktualizację zbiorów kartoteki na podstawie nadsyłanych kart (E-16) dotyczących materiałów brakowanych i mikrofilmowanych oraz wycofywał zdezaktualizowane dokumenty. Z kartoteki ogólnoinformacyjnej SB korzystały m.in. następujące jednostki MSW: departamenty II i V, Biuro „W”, Biuro Ochrony Rządu, Więziennictwo, Zarząd Ochrony Funkcjonariuszy. Wpływające do niej dokumenty rejestracyjne były układane alfabetyczno-tematycznie przez dwie osoby (karty rejestracyjne i informacyjne oraz „pisma jednostek terenowych dotyczące koordynacji zainteresowań operacyjnych”)⁸².

W 1986 r. liczba sprawdzeń dokonywanych kartami E-15, szyfrogramami i odciwkami paszportowymi zmalała o 166 733 (6 proc.). Przyczyniło się do tego pismo ministra spraw wewnętrznych z 12 maja tego roku, które zaostrzało kontrolę sprawdzeń w kartotekach ewidencji operacyjnej Biura „C” MSW⁸³. Na początku stycznia 1986 r. Biuro Paszportów otrzymało polecenie informowania pionu „C” o planowanych wyjazdach obywateli PRL za granicę. Efektem tego było sprawdzenie 182 187 podań, a w 11 019 przypadkach zawiadomiono jednostki operacyjne o ubieganiu się o wyjazd osób będących w ich aktualnym zainteresowaniu⁸⁴. W 1989 r. nastąpił spadek sprawdzeń dokonywanych przez jednostki operacyjne o 40 proc. oraz zmniejszyła się liczba nowych rejestracji o 10 proc. Było to spowodowane reorganizacją resortu związaną z transformacją ustrojową w latach 1989–1990. Z kolei porządkowanie archiwów i brakowanie materiałów przez jednostki operacyjne w 1989 r. wpłynęły na wzrost liczby kart E-16⁸⁵.

W Zespole kontroli zajmowano się analizą dokumentów wycofanych z kartoteki oraz kontrolą poprawności opracowania dokumentów kierowanych do jednostek operacyjnych. Podczas weryfikacji przeszło pół miliona kart E-14 i E-16, ponad 30 tys. kart E-15 oraz pism koordynacyjnych znaleziono jedynie 20 błędów⁸⁶.

W Wydziale III Biura „C” MSW prowadzono też wydzieloną kartotekę osób, adresów, telefonów, firm oraz samochodów związanych z działalnością służb bezpieczeństwa krajów kapitalistycznych. W tym zbiorze w 1983 r. dokonano 275 sprawdzeń, w 1985 r. – 240, w 1986 r. – 686, w 1989 r. – 379. W 1985 r. zarejestrowano 1380 informacji (dotyczących 335 osób, 12 adresów, 8 telefonów, 52 firm, 973 samochodów), w 1986 r. – 982, w 1989 r. – 770⁸⁷.

⁸¹ AIPN, 0434/35, Sprawozdanie z pracy Wydziału III Biura „C” MSW, Warszawa, 5 I 1984 r., k. 96.

⁸² AIPN, 0887/98, Sprawozdanie z wykonania zadań Wydziału III Biura „C” MSW w 1985 r., Warszawa, 6 I 1986 r., k. 10, 14.

⁸³ AIPN, 0434/35, Skrócone sprawozdanie z wykonania zadań służbowych przez Wydział III Biura „C” MSW, Warszawa, 2 I 1987 r., k. 193.

⁸⁴ *Ibidem*, k. 194.

⁸⁵ *Ibidem*, Skrócone sprawozdanie z wykonania zadań służbowych przez Wydział III Biura „C” MSW, Warszawa, 5 I 1990 r., k. 270.

⁸⁶ AIPN, 0887/98, Sprawozdanie z wykonania zadań Wydziału III Biura „C” MSW w 1985 r., Warszawa, 6 I 1986 r., k. 14.

⁸⁷ AIPN, 0434/35, Sprawozdanie dotyczące stanu pracy Wydziału I Biura „C” MSW w 1981 r., Warszawa, 13 I 1982 r., k. 97–98; AIPN, 0887/98, Sprawozdanie z wykonania zadań Wydziału III Biura „C” MSW w 1985 r., Warszawa, 6 I 1986 r., k. 13–14; AIPN, 0434/35, Skrócone sprawozdanie z wykonania zadań służbowych przez Wydział III Biura „C” MSW, Warszawa, 2 I 1987 r., k. 194; *ibidem*, Skrócone sprawozdanie z wykonania zadań służbowych przez Wydział III Biura „C” MSW, Warszawa, 5 I 1990 r., k. 269.

Tabela 5. Praca Centralnej Kartoteki Ogólnoinformacyjnej w latach 1983, 1985–1986, 1989

Typ czynności	1983	1985	1986	1989
Opracowanie dokumentów, w tym:	2 634 841	3 259 388	2 630 504	1 669 489
– kart E-14,	217 017	261 283	–	154 455
– kart E-15,	1 864 800	2 495 999	2 215 461	1 138 806
– kart E-15 (pilnych),	126 805	214 818	173 614	73 796
– szyfrogramów,	102 396	96 420	58 141	21 882
– kart E-16,	320 145	187 632	–	240 633
– innych dokumentów.	3678	3236	–	19 271
Zarząd Ochrony Funkcjonariuszy	–	–	1101	–
Odcinki paszportowe	–	–	182 187	–
Sprawdzenie w kartotece	136 417	–	–	–
Koordynacje	28 338	37 283	33 061	19 339

Źródło: AIPN, 0434/35, Sprawozdanie z pracy Wydziału III Biura „C” MSW, Warszawa, 5 I 1984 r., k. 96; *ibidem*, Skrócone sprawozdanie z wykonania zadań służbowych przez Wydział III Biura „C” MSW, Warszawa, 2 I 1987 r., k. 193; AIPN, 0887/98, Sprawozdanie z wykonania zadań Wydziału III Biura „C” MSW w 1985 r., Warszawa, 6 I 1986 r., k. 10, 14.

Informatyzacja kartotek⁸⁸

Kolejnym zadaniem, które realizowano w Biurze „C” MSW, było informatyzowanie zbiorów kartotecznych. W 1958 r. Biuro „C” nawiązało kontakt z Zakładem Maszyn Matematycznych Polskiej Akademii Nauk, aby ustalić wymogi, którym powinien odpowiadać komputer dla tej jednostki. Prace nad tą kwestią trwały cztery lata, a w 1962 r. zagadnienie automatyzacji kartoteki Biura „C” MSW zostało zgłoszone do Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, która jako wykonawcę wytypowała Zakład Aparatów Matematycznych PAN. Ostatecznie jednak nie udało się w kraju skonstruować komputera. W 1972 r. dyrektor Biura „C” Jan Zabawski zwrócił się do Antoniego Bossowskiego⁸⁹, który w tym czasie pełnił funkcję dyrektora Ośrodka

⁸⁸ Szerzej zob.: M. Kwaśniak, *Elektroniczne bazy danych Służby Bezpieczeństwa*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2014, t. 7, s. 55–70; T. Ruzikowski, *Zarys Zintegrowanego (Zautomatyzowanego) Systemu Kartotek Operacyjnych resortu spraw wewnętrznych*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, t. 3, s. 79–116.

⁸⁹ Antoni Bossowski (ur. 11 II 1930 r. w Bogumiłowicach) – w resorcie spraw wewnętrznych od 6 V 1957 r. jako starszy technik Laboratorium Elektroniki Instytutu Techniki Operacyjnej Biura „T” MSW. Od 1 VII 1958 r. inżynier, a od 1 VII 1960 r. kierownik Działu IV Wydziału VI Instytutu Techniki Operacyjnej Biura „T” MSW. Od 1 IV do 31 VII 1962 r. kierownik Działu IV Wydziału IX Instytutu Techniki Operacyjnej Biura „T” MSW. W okresie 1 VIII 1962 r. – 31 XII 1965 r. służył w Zarządzie Łączności MSW. Od 1 I 1966 r. zastępca dyrektora, a od 1 I 1969 r. zastępca dyrektora ds. Elektronicznego Przetwarzania Informacji Zakładu Techniki Specjalnej MSW. Od 15 V 1971 r. dyrektor Ośrodka Informatyki MSW. Od 31 III 1980 r. w dyspozycji dyrektora Departamentu Kadr MSW. Od 15 VII 1980 r. do 29 II 1984 r. starszy inspektor na etacie niejawnym Grupy III Departamentu II MSW. Oddelegowany do Grupy Operacyjnej „Wisła” w Moskwie, gdzie realizował zadania opera-

Informatyki, z prośbą o przyspieszenie prac nad automatyzacją kartoteki. W tym celu został powołany zespół składający się z pracowników Biura „C” i Ośrodka Informatyki pod przewodnictwem zastępcy naczelnika Wydziału VIII Biura „C” ppłk. Janusza Czubackiego⁹⁰. Zespół ten opracował wstępny projekt informatyzacji kartoteki ogólnoinformacyjnej⁹¹.

W listopadzie 1970 r. w MSW powstała koncepcja automatyzacji kartotek osobowych. Przygotowano również studium, w którym analizowano, jaka część zasobu miałyby zostać poddana temu procesowi, oraz ustalono zasady opisu zasobu archiwalnego możliwe do wprowadzenia do komputera⁹². Przewidywano, że prace nad Zautomatyzowanym Systemem Kartotek Operacyjnych (ZSKO) będą realizowane w latach 1971–1975, lecz ostatecznie w tym okresie nie został on utworzony, prawdopodobnie z powodu pilniejszych prac nad innymi systemami informatycznymi.

30 grudnia 1974 r. w Biurze „C” uruchomiono pierwszy System Ewidencji Kleru „EZOP-IV”. Obejmował on dwa podsystemy zawierające łącznie 6 mln informacji: parafie (7 tys.) i obiekty sakralne Kościoła rzymskokatolickiego (12 tys.) oraz dane osobowe i na temat działalności osób duchownych (30 tys. osób). W celu przeniesienia tych informacji na nośnik maszynowy zakodowano i wyperforowano 500 tys. kart. System ten był podstawą kolejnych etapów procesu automatyzacji ewidencji operacyjnej i wszystkich innych tego typu zbiorów resortu⁹³. W 1975 r. rozpoczęto prace nad Podsystemem Ewidencji Czynnych Zainteresowań (EZOP-1) – opracowano tablice kodowe i instrukcję kodowania informacji oraz przeprowadzono szkolenie pracowników w tym zakresie⁹⁴. W następnym roku w Biurze „C” zakończono wdrażanie systemu EZOP-IV do eksploatacji⁹⁵. W 1979 r. powrócono do ZSKO, w którego skład miały wejść: Centralny Rejestr Osób i Spraw (CROS), podsystemy zagadnieniowe, System Informacji Kierownictwa.

cyjne wśród obywateli polskich przebywających służbowo na terenie Mińska. Oficjalnie pełnił funkcję konsula ds. kultury Konsulatu Generalnego PRL w Mińsku. 5 VI 1984 r. zwolniony z resortu. AIPN 0604/719, Akta osobowe Antoniego Bossowskiego; Antoni Bossowski – Katalog funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/98516>, dostęp 22 II 2026 r.

⁹⁰ Nemeniusz Janusz Czubacki (ur. 25 II 1924 r. w Starej Wólce, używał imienia Janusz) – w Resorcie Bezpieczeństwa Publicznego od 9 XI 1944 r. jako sekretarz Oddziału II Cenzury Wojskowej RBP. Od 1 III 1946 r. młodszy referent, a od 15 IX 1946 r. referent Wydziału II Głównego Urzędu Cenzury MBP. Od 2 XII 1946 r. referent Sekcji 2 Wydziału VII, od 1 IV 1948 r. w Sekcji 3 Wydziału I Departamentu II MSW. Od 1 IV 1950 r. starszy referent, od 1 III 1952 r. starszy referent / p.o. kierownik, a od 1 I 1953 r. kierownik Sekcji 3 Wydziału I Departamentu II MSW. Od 1 IV 1955 r. kierownik, od 1 IV 1956 r. starszy referent techniki operacyjnej Sekcji 1 Wydziału I Departamentu X KdsBP. Od 28 XI 1956 r. zastępca kierownika działu, od 1 I 1957 r. zastępca naczelnika Wydziału I Biura Ewidencji Operacyjnej MSW. Od 1 XI 1965 r. zastępca naczelnika Wydziału I, od 1 II 1969 r. zastępca naczelnika Wydziału VIII, a od 1 VIII 1975 r. naczelnik Wydziału VIII Biura „C” MSW. Od 20 IV 1980 r. do 20 III 1990 r. zastępca dyrektora Biura „C” MSW. AIPN, 0242/1627, Akta osobowe Nemeniusza Janusza Czubackiego; Nemeniusz Janusz Czubacki – Katalog funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/28009>, dostęp 22 II 2026 r.

⁹¹ AIPN, 0533/12, Automatyzacja – pierwsze próby rozwiązania problemu. Notatka służbowa dyrektora Biura „C” MSW plk. Jana Zabawskiego w sprawie automatyzacji kartoteki Biura „C” MSW, Warszawa, 25 VII 1972 r., k. 3–5.

⁹² T. Ruzikowski, *Zarys Zintegrowanego (Zautomatyzowanego) Systemu Kartotek...*, s. 81–83.

⁹³ AIPN, 0350/4, Informacja o pracy Biura „C” MSW w roku 1974, Warszawa, 4 II 1975 r., k. 14–15.

⁹⁴ *Ibidem*, Sprawozdanie z prac Zespołu ds. Automatyzacji za rok 1975, Warszawa, b.d., k. 152.

⁹⁵ *Ibidem*, Główne kierunki pracy Biura „C” MSW na rok 1976, Warszawa, 8 XII 1975 r., k. 119.

W latach osiemdziesiątych proces informatyzacji zasobów kartotecznych Biura „C” MSW, a dokładnie wydziałów I i III, nabrał rozpędu. Bazę logistyczną tej operacji zapewniały „wydziały informatyczne” Biura „C”: IX (ZSKO), X (eksploatacja systemów informatycznych), XI (zaopatrzenie i obsługa sprzętu)⁹⁶. Do edycji danych wykorzystywano komputery: H-6040, R-32, R-11, G-118. W 1981 r. kontynuowano informatyzowanie kartoteki czynnych zainteresowań SB Wydziału I w ramach CROS-I, stanowiącego zbiór figurantów spraw ewidencji operacyjnej. Do końca 1981 r. zawierał on informacje o 47 153 osobach⁹⁷. W 1986 r. w Wydziale I przystąpiono do wprowadzania zastrzeżeń wyjazdów do systemu komputerowego ZSKO. Systemem tym objęto zastrzeżenia z jednostek centralnych MSW i KG MO, jednostek operacyjnych MON i dwóch WUSW w Kaliszu i Bielsku Białej (w banku danych zamieszczono 25 proc. wszystkich zastrzeżeń). We wrześniu 1983 r. zainicjowano udzielanie informacji z systemu „Magister”, który zawierał dane osób z wyższym wykształceniem. W tym samym miesiącu rozpoczęto wprowadzanie do ZSKO danych z kartotek ogólnoinformacyjnych jednostek terenowych (WUSW w Bielsku-Białej i Kaliszu).

Z kolei w Wydziale III prowadzono prace nad ZSKO. Działania zespołu informatyzującego zbiory Wydziału III koncentrowały się na udzielaniu jednostkom MSW informacji z systemów związanych z ludnościowym systemem informatycznym PESEL⁹⁸: CBD (Centralnego Banku Danych, który zbierał dane identyfikacyjne wszystkich obywateli PRL i cudzoziemców mieszkających na stałe w PRL), „Magister” i TBD (Terenowych Banków Danych zawierających szczegółowe informacje o obywatelach PRL zamieszkających w danym regionie⁹⁹) oraz wprowadzaniu danych i ich weryfikacji w ZSKO. Z systemów CBD, „Magister” i TBD w 1985 r. udzielono 2385 informacji, w 1986 r. – 3895; w 1985 r. zakodowano 15 833 dokumenty obejmujące 21 134 rejestracje. W 1985 r. na podstawie wydruków komputerowych zweryfikowano 27 601 osób oraz dokonano 3149 poprawek błędnie wprowadzonych informacji do ZSKO¹⁰⁰. W drugiej połowie lat osiemdziesiątych starano się na nowo usystematyzować założenia projektu ZSKO. Miał to być zespół systemów: ewidencji operacyjnej, zagadnieniowych jednostek operacyjnych i operacyjno-technicznych. Ze względu na budowę ZSKO w grudniu 1982 r. został opracowany projekt funkcjonowania ewidencji operacyjnej w nowych warunkach. Przewidywano stosowanie zmienionych kart. Pierwsza z nich, E-15P/83 (karta „P”), w zakresie danych identyfikacyjno-osobowych miała zastąpić kartę E-15 (w funkcji pytania) oraz kartę E-16 (w funkcji aktualizacyjnej). Karta „P” służyła do zapisu podstawowych danych personalnych umożliwiających sprawdzanie

⁹⁶ AIPN, 0434/35, Sprawozdanie z pracy Wydziału IX Biura „C” MSW w roku 1986 (skrót), Warszawa, 3 I 1987 r., k. 232–235.

⁹⁷ *Ibidem*, Sprawozdanie dotyczące stanu pracy Wydziału I Biura „C” MSW w 1981 r., Warszawa, 13 I 1982 r., k. 13.

⁹⁸ B. Kluska, *PeSEL w PRL. Informacja czy inwigilacja?*, Łódź 2019.

⁹⁹ TBD zawierały dane na temat: zmiany nazwisk i imion; stanu cywilnego; adresów poprzedniego, aktualnego i czasowego miejsca pobytu; dokumentu tożsamości, rysopisu i pseudonimów; służby wojskowej; zgonu. Zob. *Terenowy Bank Danych Powszechnego Elektronicznego Systemu Ewidencji Ludności (TBD PESEL)*, oprac. Rządowe Centrum Informatyczne PESEL, Warszawa, maj 1987 r., <https://historiainformatyki.pl/dokument.php?nrar=9&nrzesp=1&sygn=IX/1/3&handle=1262>, dostęp 4 IV 2025 r.

¹⁰⁰ AIPN, 0887/98, Sprawozdanie z wykonania zadań Wydziału III Biura „C” MSW w 1985 r., Warszawa, 6 I 1986 r., k. 14; AIPN, 0434/35, Skrócone sprawozdanie z wykonania zadań służbowych przez Wydział III Biura „C” MSW, Warszawa, 2 I 1987 r., k. 193.

i udzielanie informacji. Pozostałe nowe karty to: EO-4E/83 (karta „E”), która w zakresie danych operacyjno-ewidencyjnych zastępowała część operacyjną karty EO-4 (w funkcji rejestracyjnej) oraz kartę E-16 (w funkcji aktualizacyjnej) i przeznaczona była do rejestracji osób i spraw; EO-4C/83 (karta „C”) i EO-4D/83 (karta „D”), które w zakresie danych charakterologiczno-ryسوبisowych i danych o działalności rejestrowanych osób zastępowały część osobową karty EO-4 (w funkcji rejestracyjnej) oraz kartę E-16 (w funkcji aktualizacyjnej). Karta „C” służyła do odnotowywania danych „osobowo-poznawczych” oraz „związków osobowych”, a karta „D” – do zapisywania wiadomości o aktywności „społeczno-zawodowej i politycznej” rejestrowanych osób. Dokument „K-P” lub „K-O” (wydruk komputerowy) stanowił odpowiedź na zlecenie sprawdzenia osoby kartą „P”, a w momencie rejestracji również potwierdzenie sprawdzania osoby w zbiorach pionu „C” i w tej roli zastępował kartę E-15¹⁰¹. W 1989 r. Wydział III zajmujący się wdrażaniem ZSKO zakodował i wprowadził do systemu 29 792 informacji. W tym roku znajdowały się w nim dane: 202 258 osób, 251 120 rejestracji SB i 58 384 rejestracji MO¹⁰².

Kartoteki SB w okresie zmiany ustrojowej (1989–1990)

Lata 1989–1990 to okres transformacji ustrojowej, który objął również policję polityczną, czyli funkcjonującą od 1956 r. Służbę Bezpieczeństwa. Zmiana sytuacji politycznej wymusiła reformę w resorcie spraw wewnętrznych. Faktyczna reorganizacja w MSW nastąpiła w sierpniu 1989 r. – po wybraniu przez Sejm na premiera Tadeusza Mazowieckiego. Szef resortu spraw wewnętrznych gen. Czesław Kiszczak 24 sierpnia 1989 r. wydał Zarządzenie nr 075/89 w sprawie likwidacji i przekształcenia jednostek organizacyjnych MSW. Jego konsekwencją było powstanie nowych jednostek ministerstwa: Departamentu Konstytucyjnego Porządku Państwa, Departamentu Ochrony Gospodarki i Departamentu Studiów i Analiz¹⁰³. Przeprowadzając tę reorganizację, starano się stworzyć wrażenie, że skompromitowane struktury resortu przestały istnieć, i tym samym ograniczyć reformę. W rzeczywistości zarówno kierownictwo, jak i szeregowi funkcjonariusze spodziewali się głębszych zmian¹⁰⁴.

Restrukturyzacja bezpieki latem 1989 r. wiązała się z procesem niszczenia dokumentacji archiwalnej i ewidencyjnej¹⁰⁵. Ten nielegalny proceder został zapoczątkowany

¹⁰¹ M. Komaniecka-Lyp, *Ewidencja operacyjna i archiwum – uwagi wstępne* [w:] *Ewidencja operacyjna i archiwum...*, s. 82–83.

¹⁰² AIPN, 0434/35, Skrócone sprawozdanie z wykonania zadań służbowych przez Wydział III Biura „C” MSW, Warszawa, 5 I 1990 r., k. 270.

¹⁰³ AIPN Kr, 055/34, t. 1, Zarządzenie nr 075/89 Ministra Spraw Wewnętrznych z 24 VIII 1989 r. w sprawie likwidacji i przekształcenia niektórych jednostek organizacyjnych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, k. 37–38.

¹⁰⁴ T. Kozłowski, *Koniec imperium MSW. Transformacja organów bezpieczeństwa państwa 1989–1990*, Warszawa 2019; R. Leśkiewicz, *Od Służby Bezpieczeństwa do Urzędu Ochrony Państwa*, „Dzieje Najnowsze” 2016, nr 1, s. 165–188; A. Nyzio, *Rakowiecka w remoncie. Transformacja polityki bezpieczeństwa wewnętrznego Polski w latach 1989–1993*, Kraków 2020; *Transformacja ustrojowa – nowe perspektywy*, red. M. Przeperski, D. Wicenty, Gdańsk – Warszawa 2022.

¹⁰⁵ S. Koller, *Ostatnia zbrodnia komunizmu – zacieranie pamięci. Stan badań nad brakowaniem i niszczeniem materiałów organów bezpieczeństwa PRL w latach 1944–1990* [w:] *Transformacja i archiwum. Od tajnych do jawnych akt komunistycznych służb bezpieczeństwa*, red. nauk. J. Bednarek, P. Pezryna, Łódź – Warszawa 2025, s. 17–101; S. Pilarski, *Niszczenie materiałów Służby Bezpieczeństwa*

w połowie czerwca 1989 r., kiedy – po przegranych przez komunistów wyborach – Biuro „W” (zajmujące się kontrolowaniem korespondencji) rozwiązano, a jego dokumentację włączono do Departamentu II MSW¹⁰⁶. 26 czerwca 1989 r. gen. Henryk Dankowski, piastujący wówczas stanowisko szefa SB i wiceministra spraw wewnętrznych¹⁰⁷, przesłał do wszystkich WUSW szyfrogram o „zdjęciu z ewidencji operacyjnej” wybranych posłów i senatorów będących TW (bez informowania ich o tym) oraz polecił przesłać do siebie ich charakterystyki. Nakazywał również podtrzymywanie z nimi kontaktu operacyjnego¹⁰⁸. Następnie, po likwidacji Departamentu IV pod koniec lipca 1989 r. i przejściu jego dokumentacji przez Departament Studiów i Analiz, rozpoczęto na wielką skalę akcję usuwania teczek ewidencji operacyjnej na księży (TEOK). Generał Dankowski na telekonferencji z szefami WUSW poinformował wówczas o konieczności pozbycia się dokumentacji dotyczącej duchowieństwa¹⁰⁹. W następnym miesiącu dyrektor Departamentu IV MSW gen. Tadeusz Szczygieł¹¹⁰ sporządził raport dla gen. Dankowskiego na temat teczek na księży i zaproponował ich zniszczenie, co zostało zaakceptowane przez szefa¹¹¹. W końcu września 1989 r. zastępca naczelnika Wydziału XIII Biura „B” MSW płk Stanisław Machnicki wydał rozkaz o zniszczeniu wszelkiej dokumentacji z przeprowadzanych obserwacji działaczy opozycyjnych¹¹².

W lipcu 1989 r. w pionie „C” zostały wydane postanowienia dotyczące brakowania i niszczenia dokumentów. Wiemy o tym z pisma zastępcy dyrektora Biura „C” płk. Janusza Czubackiego do szefa Służby Zabezpieczenia Operacyjnego MSW gen. bryg. Stefana Stochaja z grudnia tego roku: „Ogólne zasady postępowania z aktami i dokumentacją ewidencyjną przyjęte w lipcu 1989 roku zostały przekazane ustnie (osobiście lub telefonicznie) naczelnikom wydziałów (sekcji) »C« WUSW”¹¹³. W piśmie podkreślono, że

w latach 1989–1990 (ze szczególnym uwzględnieniem dokumentacji dotyczącej NSZZ „Solidarność”) w województwie piotrkowskim. Egzemplifikacja przebiegu procederu i próby wyciągnięcia konsekwencji prawnych wobec jego organizatorów oraz wykonawców na szczeblu wojewódzkim i ministerialnym, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2018, nr 1, s. 437–467.

¹⁰⁶ Faktycznie jednostka ta prowadziła kontrolę listów do lipca 1990 r. AIPN, 0658/25, Struktura organizacyjna Departamentu II MSW – zarządzenie organizacyjne nr 0115/org., k. 21.

¹⁰⁷ Henryk Dankowski – od czerwca 1958 r. do maja 1982 r. w Wojskowej Służbie Wewnętrznej. Od 25 V 1982 r. dyrektor Departamentu III MSW, od 10 VII 1985 r. dyrektor Departamentu III i zastępca szefa Służby Bezpieczeństwa Wewnętrznego. 20 XII 1986 r. mianowany szefem SB i podsekretarzem stanu. Od 31 X 1989 r. do 31 VII 1990 r. I zastępca ministra. AIPN, 2174/6786, Akta osobowe Henryka Dankowskiego; AIPN, 0604/1922, t. 1–2, Akta osobowe Henryka Dankowskiego; Henryk Dankowski – Katalog funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/27203>, dostęp 4 IV 2025 r.

¹⁰⁸ *Przeciw Solidarności 1980–1989. Rzeszowska opozycja w tajnych archiwach MSW*, oprac. J. Draus, Z. Nawrocki, Rzeszów 2000, s. 329.

¹⁰⁹ M. Kruk, *Niszczenie materiałów archiwalnych w Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Gdańsku w latach 1989–1990*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2011, t. 4, s. 252–253.

¹¹⁰ Tadeusz Szczygieł – od czerwca 1985 r. do sierpnia 1989 r. dyrektor Departamentu IV MSW, od sierpnia 1989 r. do kwietnia 1990 r. dyrektor Departamentu Studiów i Analiz MSW. Zob. AIPN, 0604/1832, Akta osobowe Tadeusza Szczygła.

¹¹¹ AIPN, 0832/4, Raport w sprawie likwidacji teczek na księży, 26 VIII 1989 r., k. 7; *ibidem*, Rozkaz zniszczenia dokumentów, 1 IX 1989 r., k. 7.

¹¹² Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi (dalej: AIPN Łd), 051/71, t. 5, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału XIII Biura „B” MSW płk. Stanisława Machnickiego, 25 IX 1989 r., b.p. Zob. R. Peterman, *Rozkaz – zniszczyć!*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2006, nr 1–2, s. 112–115.

¹¹³ AIPN, 0718/41, Pismo zastępcy dyrektora Biura „C” MSW płk. Janusza Czubackiego do szefa Służby Zabezpieczenia Operacyjnego gen. bryg. Stefana Stochaja, Warszawa, grudzień 1989 r., k. 7–8.

„niszczeniu podlegają materiały dotyczące zagadnień, które nie wchodzą w zakres nowo utworzonych jednostek organizacyjnych resortu i nie mają historycznego znaczenia”¹¹⁴. Należały do nich: z zespołu akt operacyjnych materiały, których okres przechowywania minął wg Zarządzenia nr 049/85¹¹⁵, akta zalegalizowanej opozycji politycznej i kleru katolickiego, a z zespołu akt obiektowych –teczki obiektów, które przestały być operacyjnie „chronione” przez SB. Z kolei dokumentację typową (wytyczne, plany, programy, założenia) analizowano ze względu na mijający okres jej przechowywania i wyznaczano poszczególne źródła do zniszczenia. Karty osób „przechodzących” w aktach przeznaczonych do zniszczenia miały zostać wyłączone z kartoteki ogólnoinformacyjnej i zagadnieniowej¹¹⁶.

Historycy zajmujący się tym tematem uważają (do czego się przychylam), że w lipcu 1989 r. doszło do spotkania kierownictwa pionu archiwalno-ewidencyjnego z gen. Dankowskim i z ministrem spraw wewnętrznych gen. Kiszczakiem, podczas którego wydano ustne polecenia dotyczące ogólnych zasad postępowania z aktami i dokumentacją ewidencyjną¹¹⁷. Określały one zakres i sposób selekcji materiałów archiwalnych i ewidencyjnych polegającej na wytypowaniu akt do dalszego przechowywania lub zniszczenia.

Pod koniec lipca 1989 r. dyrektor Biura „C” płk Piotrowski – zgodnie z poleceniem ministra spraw wewnętrznych gen. Kiszczaka – nakazał przeprowadzenie analizy materiałów archiwalnych „w celu zakwalifikowania dokumentów specjalnego znaczenia do wydzielenia ich i szczególnego zabezpieczenia”¹¹⁸. Prace przebiegały w czterech działach zagadnieniowych: 1) akta osobowych źródeł informacji złożone w archiwum po 1975 r., wykorzystywane do rozpracowania środowisk opozycyjnych; 2) materiały operacyjne i postępowania przygotowawczych dotyczące osób, które prowadziły antysystemową działalność, a zostały senatorami i posłami „lub działają w opozycji konstruktywnej”; 3) dokumentacja operacyjna odnosząca się do hierarchii kościelnej, „teczki kardynałów i biskupów, księży prowadzących opozycyjną działalność polityczną, jak również akta dotyczące wrogiej działalności aktywistów różnych związków wyznaniowych”; 4) materiały archiwalne dotyczące wyborów i referendum w latach 1946–1989¹¹⁹. Wraz z aktami wyłączeniu podlegały karty z kartoteki ogólnoinformacyjnej z informacjami na temat osób występujących w tych dokumentach. Wyłączone materiały miały być przechowywane w osobnych pomieszczeniach Biura „C”¹²⁰.

Realizując lipcowe dyspozycje, naczelnik Wydziału III ppłk Adam Bielecki i jego zastępca płk Stanisław Piega na początku sierpnia 1989 r. sporządzili notatkę służbową

¹¹⁴ *Ibidem*, k. 7.

¹¹⁵ 1985 lipiec 8, Warszawa – Zarządzenie nr 049/85 ministra spraw wewnętrznych w sprawie organizacji i zasad postępowania z materiałami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych. Wykaz akt określających kategorie z uwzględnieniem kwalifikacji na czas pokoju i zagrożenia bezpieczeństwa Państwa i wojny (załącznik) [w:] *Ewidencja operacyjna i archiwum...*, s. 1205–1276.

¹¹⁶ AIPN, 0718/41, Pismo zastępcy dyrektora Biura „C” MSW płk. Janusza Czubackiego do szefa Służby Zabezpieczenia Operacyjnego gen. bryg. Stefana Stochaja, Warszawa, grudzień 1989 r., k. 7–8. Zob. też: S. Koller, *Normatywne zasady brakowania i niszczenia materiałów Służby Bezpieczeństwa w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych (1956–1990)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 2, s. 353–355.

¹¹⁷ S. Koller, *Normatywne zasady brakowania...*, s. 354–355; K. Ostrowska, M. Żuławnik, *Niszczenie kartotek Biura „C” MSW...*, s. 244.

¹¹⁸ 1989 lipiec 29, Warszawa – Notatka dyrektora Biura „C” MSW dotycząca specjalnego zabezpieczenia materiałów archiwalnych w Biurze „C” MSW [w:] *Ewidencja i archiwum...*, s. 1277–1278.

¹¹⁹ *Ibidem*, s. 1277.

¹²⁰ *Ibidem*.

poruszającą kwestię szczególnego zabezpieczenia, przechowywania i wycofywania kart rejestracyjnych z kartoteki ogólnoinformacyjnej. Na tej podstawie w drugiej połowie sierpnia tego roku powstała tzw. kartoteka wydzielona, która obejmowała karty posłów i senatorów wyłączone z Centralnej Kartoteki Ogólnoinformacyjnej. Oprócz tego miała ona zawierać karty dotyczące: „a) skazanych w przeszłości na karę powyżej 2 lat więzienia, na które nie posiadamy materiałów archiwalnych (zniszczone); b) aktywistów działających w nielegalnych strukturach; c) osobowych źródeł informacji [pozyskanych] do rozpracowania struktur opozycyjnych; d) internowanych w okresie stanu wojennego; e) zatrzymanych w czasie rozruchów, na których nie posiadamy materiałów; f) zmarłych księży i osoby, które wystąpiły ze stanu duchownego”¹²¹. We wrześniu 1989 r. w pionie „C” przygotowano nową wersję notatki na temat szczególnego zabezpieczenia, przechowywania i wycofywania kart rejestracyjnych z CKOI. Usunięto dwie kategorie (pkt. d i f) oraz zmieniono brzmienie pkt. e): „biorących udział w nielegalnych zgromadzeniach, na których zebrane materiały pozostają w naszej dyspozycji”¹²². Dostęp do kartoteki wydzielonej był ograniczony – miało go kierownictwo wyższego szczebla, uprawnieni przedstawiciele komórek kadrowych MSW i Zarządu Ochrony Funkcjonariuszy oraz upoważnieni pracownicy operacyjni. Informacje o osobach, które znajdowały się w omawianej kartotece, podlegały zabezpieczeniu w systemie ZSKO. Miał tam powstać „wydzielony zbiór o ograniczonym dostępie do bazy i odpowiednich zabezpieczeniach systemowych i programowych”¹²³.

We wspomnianych notatkach kierownictwa pionu „C” (z sierpnia i września 1989 r.) wymieniono kategorie zarejestrowanych osób, których karty należało usunąć z kartoteki ogólnoinformacyjnej Wydziału III Biura „C” MSW. Obejmowały one: „1. Skazanych w przeszłości na karę do 2 lat więzienia, na które wydziały (sekcje) »C« dokonały zniszczenia materiałów; 2. Odmowy powrotów obywateli PRL z wyjazdów prywatnych do krajów kapitalistycznych; 3. Biorących udział w manifestacjach i nielegalnych zgromadzeniach, na których brak jest materiałów; 4. Upoważnionych do dostępu do wiadomości stanowiących tajemnicę państwową (pozostawiając ten typ rejestracji wyłącznie w kartotece ogólnoinformacyjnej pionu »C«); 5. Wpisanych do indeksu niepożądanych w PRL po ich odwołaniu; 6. Rejestrowanych, u których dokonano przeszukania z wynikiem negatywnym, jeżeli od daty rejestracji upłynęło 5 lat; 7. Rejestrowanych cudzoziemców i obywateli polskich, którzy domeldowywali się lub byli domeldowani w hotelach, jeżeli od daty rejestracji upłynęło 5 lat”¹²⁴. Wymieniono również dziewięć kategorii informacji, które należało pozostawić w kartotece ogólnoinformacyjnej: „Aktualne zainteresowania jednostek operacyjnych SB, WSW, Zarządu II Sztabu Generalnego WP, WSW Jednostek Wojskowych, Wojsk Ochrony Pogranicza; [dane osób] rejestrowanych przez jednostki MO jako kandydatów i tajnych współpracowników; aktualnie prowadzone sprawy przez jednostki śledcze MSW; zastrzeżonych na wyjazdy za granicę; wpisanych do indeksu niepożądanych na przyjazdy do PRL;

¹²¹ AIPN, 0718/41, Notatka służbowa dotycząca szczególnego zabezpieczenia oraz przechowywania i wycofywania kart rejestracyjnych z kartoteki ogólnoinformacyjnej SB, sierpień 1989 r., k. 3–4.

¹²² *Ibidem*, Notatka dotycząca szczególnego zabezpieczenia oraz przechowywania i wycofywania kart rejestracyjnych z kartoteki ogólnoinformacyjnej SB, wrzesień 1989 r., k. 16.

¹²³ *Ibidem*, k. 16. Szerzej o kartotece wydzielonej zob. K. Ostrowska, M. Żuławnik, *Niszczenie kartotek Biura „C” MSW...*, s. 243–249.

¹²⁴ AIPN, 0718/41, Notatka służbowa dotycząca szczególnego zabezpieczenia oraz przechowywania i wycofywania kart rejestracyjnych z kartoteki ogólnoinformacyjnej SB, sierpień 1989 r., k. 17; K. Ostrowska, M. Żuławnik, *Niszczenie kartotek Biura „C” MSW...*, s. 245.

rejestrowanych w ramach faktów i materiałów wstępnych; rejestrowanych w ramach TEOK; internowanych w okresie stanu wojennego; będących w przeszłości w zainteresowaniu jednostek operacyjnych, na których posiadamy materiały”¹²⁵.

Ostatecznie kartoteka wydzielona ze względu na sytuację polityczną została zakwalifikowana do zniszczenia, a karty oznaczono literą „Z”. Według ustaleń Katarzyny Ostrowskiej i Mariusza Żuławnika miało to miejsce w ostatnim kwartale 1989 r. lub w styczniu (prawdopodobnie po 9) 1990 r. W tym dniu odbyła się telekonferencja kierownictwa MSW z szefami WUSW. W jej trakcie gen. Bogusław Stachura, wiceminister spraw wewnętrznych¹²⁶, oznajmił: „Materiały archiwalne niszczyć zgodnie z wytycznymi – nieważne, że to się kiedyś przyda”¹²⁷. Generał Krzysztof Majchrowski, dyrektor Departamentu Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa, również polecił, aby „wszystkie osoby wykorzystywane przed 4 czerwca 1989 r. wyrejestrować, a materiały zniszczyć. Sprawy operacyjne poddać analizie tak, aby nie było dokumentów tajnych współpracowników”¹²⁸.

Na początku 1990 r. informacje o likwidowaniu archiwów SB dotarły do posła Jana Marii Rokity, który był przewodniczącym sejmowej Komisji Nadzwyczajnej do Zbadania Działalności MSW¹²⁹. 19 stycznia 1990 r. tzw. komisja Rokity zażądała od szefa MSW i prokuratora generalnego Józefa Żyty wyjaśnień w sprawie niszczenia akt. Pod koniec stycznia 1990 r. proceder opisała „Gazeta Wyborcza”¹³⁰.

30 stycznia 1990 r. dyrektor Biura „C” MSW płk Piotrowski na konferencji prasowej oświadczył, że niszczenie akt odbywa się w związku z reorganizacją MSW i jest zgodne z prawem. Mimo to dzień później Kiszczak wydał decyzję zakazującą niszczenia dokumentów w MSW¹³¹, aczkolwiek trwało ono w resorcie spraw wewnętrznych aż do lipca 1990 r. 2 kwietnia tego roku minister edukacji narodowej powołał specjalną Komisję do spraw Zbiorów Archiwalnych MSW w składzie: poseł Adam Michnik, doc. dr hab. Bogdan Kroll, prof. Jerzy Holzer i prof. Andrzej Ajnenkiel. 12 kwietnia 1990 r. wydała ona dokument, w którym zwracała uwagę na konieczność przestrzegania rozkazu ministra spraw wewnętrznych z 31 stycznia 1990 r. zakazującego niszczenia wszelkich dokumentów, w tym fonoteki i fototeki, zarówno znajdujących się we wszystkich jednostkach strukturalnych, jak i przekazanych do archiwów¹³².

¹²⁵ AIPN, 0718/41, Notatka dotycząca szczególnego zabezpieczenia oraz przechowywania i wycofywania kart rejestracyjnych z kartoteki ogólnoinformacyjnej SB, wrzesień 1989 r., k. 17.

¹²⁶ Bogusław Stachura – od czerwca 1969 r. do listopada 1981 r. wiceminister spraw wewnętrznych, od kwietnia 1969 r. do lutego 1983 r. podsekretarz stanu, od listopada 1981 r. do lutego 1983 r. I zastępca ministra spraw wewnętrznych, w sierpniu 1983 r. zwolniony z resortu, w służbie dyplomatycznej (1983–1988). AIPN, 01552/1, Akta osobowe Bogusława Stachury.

¹²⁷ AIPN Łd, 052/70, t. 30, Notatki z odbytych telekonferencji z MSW w styczniu 1990 r., b.d., b.p.; R. Peterman, *Rozkaz – zniszczyć!...*, s. 113.

¹²⁸ R. Peterman, *Rozkaz – zniszczyć!...*, s. 113.

¹²⁹ Komisja działała od sierpnia 1989 r. do września 1991 r. Zob. *Raport Rokity. Sprawozdanie Sejmowej Komisji Nadzwyczajnej do Zbadania Działalności MSW*, wstęp J. Rokity, posłowie A. Dudek, Kraków 2005.

¹³⁰ J. Jachowicz, *Palenie w majestacie prawa*, „Gazeta Wyborcza”, 31 I 1990, nr 26. Zob. też: K. Kaczorowska, *Donos za torebkę. SB działała do ostatniej chwili, a potem spaliła akta. Jak w „Psach”*, <https://tvn24.pl/magazyn-tvn24/donos-za-torebke-sb-dzialala-do-ostatniej-chwili-a-potem-spalila-akta-jak-w-psach,218,3747>, dostęp 13 IV 2023 r.

¹³¹ 1990 styczeń 31, [Warszawa] – Decyzja nr 1 ministra spraw wewnętrznych o zakazie niszczenia dokumentów w resorcie spraw wewnętrznych [w:] *Ewidencja operacyjna i archiwum...*, s. 1279.

¹³² AIPN, 1585/3645, Wnioski Komisji ds. Zbiorów Archiwalnych MSW, 12 IV 1990 r., s. 3. P. Borysiuk, *Co jest w tych piwnicach... Podział zasobu archiwalnego i ewidencyjnego komunistycznego*

Kartoteka wydzielona szczęśliwie nie została zniszczona. „Uratowane karty stanowią dziś trzon znajdującej się w Wydziale Ewidencji BUIAD IPN kartoteki odtworzeniowej Biura »C« MSW, która została utworzona w 1994 r. na mocy decyzji szefa UOP gen. Gromosława Czempińskiego” – pisali historycy i archiwiści Katarzyna Ostrowska i Mariusz Żuławnik¹³³.

Podali także, że kartoteka odtworzeniowa przejmowana w latach 2000–2004 z UOP/ABW liczyła 865 tys. kart. Było to o około 395 tys. więcej niż liczyła w 1989 r. „kartoteka wydzielona”. Należy to tłumaczyć tym, że w latach dziewięćdziesiątych w UOP sporządzano karty odtworzeniowe (wzór DE-14/O) na podstawie pomocy ewidencyjnych i materiałów archiwalnych, które włączano do kartoteki odtworzeniowej¹³⁴.

W 1989 r. kartoteka zagadnieniowa składała się z piętnastu działów problemowych. Prócz tego w Wydziale II Biura „C” (oraz wydziałach „C” WUSW) prowadzono również skorowidz archiwalnych akt operacyjnych zawierający 29 działów¹³⁵. W 1989 r. w Biurze „C” przeprowadzono tzw. optymalizację kartotek operacyjnych. Dokonano analizy wpływu kart do poszczególnych działów kartoteki zagadnieniowej oraz stopnia jej wykorzystania. Wykazała ona, że omawiana kartoteka zawierała informacje zdezaktualizowane, ponieważ nie uzupełniano jej o dane na temat zniszczenia lub przekazania materiałów archiwalnych. Z tych względów zrezygnowano z centralnego gromadzenia kart zagadnieniowych opracowanych na podstawie materiałów archiwalnych jednostek wojewódzkich i podjęto decyzję o likwidacji kartoteki zagadnieniowej. Dyrektor Biura „C” MSW 30 sierpnia 1989 r. uchylił Wytyczne do prowadzenia kartotek zagadnieniowych (OMA-05160) z 21 lipca 1983 r. i zaniechano nadsyłania duplikatów kart zagadnieniowych¹³⁶. Część działów kartoteki zagadnieniowej (VI – całość, XIV – wybrane karty, XVI – wybrane karty) została przeniesiona z Wydziału I do Wydziału III Biura „C” MSW. Karty wykorzystano tam do aktualizacji kartoteki ogólnoinformacyjnej¹³⁷. W dniach 4–22 września 1989 r. karty z Centralnej Kartoteki Zagadnieniowej zostały wybrakowane w Biurze „C”. Powstała w ten sposób makulaturę planowano zniszczyć w zakładach papierniczych¹³⁸. Z kolei wojewódzkie wydziały „C” WUSW uzyskały zgodę na usunięcie lub prowadzenie kartoteki zagadnieniowej w zależności od własnej decyzji. Na tej podstawie kartoteki zostały zniszczone w wydziałach „C” WUSW w Częstochowie, Kaliszu, Piotrkowie Trybunalskim, Przemyśle, Tarnobrzegu i Wałbrzychu¹³⁹.

resortu spraw wewnętrznych w okresie 1989–1992. Rozpoznanie zagadnienia (Część II), „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2021, nr 19, s. 805.

¹³³ K. Ostrowska, M. Żuławnik, *Niszczenie kartotek Biura „C” MSW...*, s. 246–249.

¹³⁴ *Ibidem*, s. 246–247.

¹³⁵ AIPN, 0326/584, Notatka służbowa dotycząca reorganizacji w zakresie ewidencji zagadnieniowej osób pozostających w przeszłości w zainteresowaniu Służby Bezpieczeństwa, Warszawa, 24 VIII 1989 r., k. 2.

¹³⁶ *Ibidem*, Pismo dyrektora Biura „C” MSW płk. Kazimierza Piotrowskiego do WUSW, Warszawa, 30 VIII 1988 r., k. 7.

¹³⁷ *Ibidem*, Protokół przekazania z Wydziału I Biura „C” do Wydziału III Biura „C” MSW części dokumentów z kartoteki zagadnieniowej, Warszawa, 20 IX 1989 r., k. 4.

¹³⁸ *Ibidem*, Protokół zniszczenia materiałów centralnej kartoteki zagadnieniowej SB, Warszawa, 25 IX 1989 r., k. 1.

¹³⁹ *Ibidem*, [Pisma naczelników wydziałów „C” WUSW w Częstochowie, Kaliszu, Piotrkowie Trybunalskim, Przemyśle, Tarnobrzegu, Wałbrzychu], k. 8–16.

Stan obecny zasobu kartotecznego SB

Kartoteki Biura „C”, częściowo zniszczone w 1989 r., na przełomie lipca i sierpnia 1990 r. znalazły się w zasobie Urzędu Ochrony Państwa¹⁴⁰. Od września 2001 r. rozpoczęto przekazywanie akt i kartotek SB z UOP/ABW do Instytutu Pamięci Narodowej. Ten proces trwał kilka lat¹⁴¹.

Ponaddziesięcioletni okres przechowywania kartotek przez służby specjalne III Rzeczypospolitej, a następnie przejęcie ich przez IPN miało wpływ na los tego rodzaju dokumentacji ewidencyjnej. Na ten fakt zwracali uwagę historycy ją badający. Joanna Piłat pisała: „Musimy również brać pod uwagę możliwość zniekształcania na przestrzeni lat pierwotnej struktury dokumentacji kartotecznej, co następowało wskutek wielu okoliczności zarówno o charakterze administracyjnym lub organizacyjnym, jak i politycznym, m.in. reforma administracyjna kraju, likwidacja SB (oraz jej wcześniejsze reorganizacje), dysponowanie dokumentacją przez UOP/ABW, a nawet struktura Instytutu Pamięci Narodowej oraz prowadzone tu prace porządkowe, w tym scalanie kartotek”¹⁴². Z kolei Paweł Drzymała zauważał: „Sporym problemem jest ustalenie mechanizmów funkcjonowania kartotek. Nie tylko bowiem zniszczeniu bądź uszkodzeniu uległy pojedyncze karty, a nawet kartoteki; zniekształceniu uległa także ich struktura. Wpływ na to miały przede wszystkim okoliczności i konsekwencje likwidacji SB – masowe brakowanie oraz niszczenie akt i kart, likwidacja całych pionów i jednostek organizacyjnych, wreszcie – weryfikacja, w dużej mierze negatywna, funkcjonariuszy dawnej bezpieki. Nie sposób ocenić, jak głębokie zmiany wprowadził Urząd Ochrony Państwa (UOP), który jako kolejny dysponent akt SB musiał uporządkować je w sposób dla siebie najlepszy. Nie bez znaczenia były też przemiany organizacyjne administracji państwowej, a co za tym idzie – służb ochrony państwa oraz struktury samego Instytutu Pamięci Narodowej (utworzenie Oddziału IPN w Szczecinie)”¹⁴³.

Archiwa SB po transformacji ustrojowej znalazły się w Biurze Ewidencji i Archiwum UOP¹⁴⁴. Stanowska naczelników dwóch wydziałów BEiA zostały obsadzone funkcjonariuszami dawnego Biura „C” MSW – zajęli je Andrzej Bielecki (poprzednio naczelnik Wydziału III) i Waldemar Mroziewicz (naczelnik Wydziału X). Pierwszym szefem Biura Ewidencji i Archiwum był Andrzej Bielecki, który od 1 sierpnia do 31 października 1990 r. był naczelnikiem Wydziału I Biura Ewidencji i Archiwum UOP i jednocześnie pełnił obowiązki dyrektora Biura, a 1 listopada został jego dyrektorem¹⁴⁵. Od 27 marca 1992 r. do 7 października 1996 r. dyrektorem BEiA UOP był płk Antoni Zieliński¹⁴⁶. Jego następcą na stanowisku szefa pionu archiwalnego UOP

¹⁴⁰ Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Urzędzie Ochrony Państwa (Dz.U. 1990, nr 30, poz. 180). Zob. A. Milczanowski, *Jak trafiłem do Urzędu Ochrony Państwa*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2010 (wydanie specjalne. 20-lecie UOP/ABW), s. 45.

¹⁴¹ *Sto kilometrów teczek. O Archiwum IPN z Bernadettą Groniek i Leszkiem Postołowiczem rozmawiają Krzysztof Persak i Barbara Polak*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2002, nr 4, s. 4–21.

¹⁴² J. Piłat, *Zarys struktury ewidencji operacyjnej Służby Bezpieczeństwa...*, s. 103.

¹⁴³ P. Drzymała, *Zarys struktury ewidencji ogólnoinformacyjnej...*, s. 89.

¹⁴⁴ *Zarządzenie nr 39 prezesa Rady Ministrów z 4 VII 1990 r. w sprawie szczegółowego określenia zadań oraz struktury organizacyjnej Urzędu Ochrony Państwa [w:] Historyczno-prawna analiza struktury...*, s. 305–307.

¹⁴⁵ P. Borysiuk, *Co jest w tych piwnicach... Podział zasobu archiwalnego i ewidencyjnego...*, s. 819.

¹⁴⁶ *Idem*, *Co jest w tych archiwach... Podział zasobu archiwalnego i ewidencyjnego komunistycznego resortu spraw wewnętrznych w okresie 1989–1992. Rozpoznanie zagadnienia (Część I)*, „Aparat

został płk Waldemar Mroziewicz (1996–1997)¹⁴⁷. Od 12 listopada 1997 r. do 6 listopada 2001 r. szefem BEiA ponownie był płk Zieliński¹⁴⁸.

Archiwum UOP miało status wyodrębnionego¹⁴⁹. W nowych służbach obowiązywała zasada ciągłości i wszystkie dokumenty, którym bezpieczeństwa nadała klauzule tajności, nadal były traktowane jako niejawne¹⁵⁰. Dotyczyło to nie tylko akt, lecz także kartotek oraz innych pomocy ewidencyjnych. W tym czasie w Urzędzie rozpoczęto proces scalania kartotek. Wynikało to z kilku powodów związanych z organizacją i zadaniami nowej służby. Jednym z nich była konieczność dostosowania dokumentacji kartotecznej do struktury organizacyjnej i terytorialnej instytucji (delegatury). Ich liczba była bowiem mniejsza niż wydziałów „C” WUSW i sekcji „C” wydziałów zabezpieczenia operacyjnego WUSW, stąd w delegaturach UOP znalazło się kilka kartotek ogólnoinformacyjnych z dawnych WUSW¹⁵¹. Aby przyspieszyć proces sprawdzania w kartotekach ogólnoinformacyjnych z kilku województw (WUSW), łączono je w jedną w układzie alfabetyczno-fonetycznym¹⁵².

W momencie przekazywania akt SB przez UOP (a później Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego) do IPN w pierwszej dekadzie XXI w. powstał tajny, wyodrębniony zbiór – potocznie nazywany zbiorem zastrzeżonym. Znalazły się w nim również materiały przekazane przez Agencję Wywiadu, Straż Graniczną oraz Służbę Kontrwywiadu i Wywiadu Wojskowego (poprzednio WSI)¹⁵³, a także część kart z kartoteki ogólnoinformacyjnej. Ustawa o IPN z 18 października 2006 r. dała prezesowi IPN uprawnienia do znoszenia klauzul tajności dokumentów zgromadzonych w Archiwum IPN¹⁵⁴. Ostatecznie w 2017 r. zbiór zastrzeżony został całkowicie odtajniony i przestał istnieć¹⁵⁵.

Tabela 6 przedstawia obecny stan kartotek po wydziałach I i III Biura „C”. Najwięcej wątpliwości budzą okoliczności utworzenia kartoteki ogólnoinformacyjnej odtworzeniowej Biura „C” MSW (sygn. IPN BU 2912/1). Faktem jest, że powstała ona jeszcze

Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2020, nr 18, s. 595; B. Maćior-Majka, R. Kudra, *Struktura i kadra kierownicza UOP* [w:] *Urząd Ochrony Państwa 1990–2002: 25 lat UOP ABW*, 6 kwietnia 2015, red. Z. Nawrocki et al., Warszawa 2015, s. 166.

¹⁴⁷ S. Janek, *Wszyscy ludzie prezydenta*, „Tygodnik Wprost” 2000, nr 33, <https://www.wprost.pl/tygodnik/2777/wszyscy-ludzie-prezydenta.html>, dostęp 11 II 2025 r.

¹⁴⁸ P. Borysiuk, *Co jest w tych archiwach... Podział zasobu archiwalnego i ewidencyjnego...*, s. 595.

¹⁴⁹ Zarządzenie Szefa Urzędu Ochrony Państwa z dnia 2 października 1997 r. w sprawie organizacji wyodrębnionego archiwum Urzędu Ochrony Państwa (M.P. 1997, nr 76, poz. 723); P. Borysiuk, *Co jest w tych piwnicach... Podział zasobu archiwalnego i ewidencyjnego...*, s. 816–821.

¹⁵⁰ P. Gontarczyk, *Aleksander Kwaśniewski w dokumentach Służby Bezpieczeństwa. Fakty i mity*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2009, nr 1, s. 180.

¹⁵¹ Oprócz centrali w Warszawie powołano 14 delegatur w: Białymstoku, Bydgoszczy, Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Olsztynie, Opolu, Poznaniu, Radomiu, Rzeszowie, Szczecinie, Wrocławiu. Zob. AIPN, 213/1, Zarządzenie nr 49/90 Ministra Spraw Wewnętrznych z 15 VI 1990 r. w sprawie utworzenia delegatur Urzędu Ochrony Państwa, k. 322–323; R. Leśkiewicz, *Od Służby Bezpieczeństwa...*, s. 183.

¹⁵² Przykładem jest kartoteka ogólnoinformacyjna Biura „C” MSW (sygn. IPN BU 2911/1) zawierająca karty z kartotek ogólnoinformacyjnych trzech WUSW w Ciechanowie, Ostrołęce i Siedlcach.

¹⁵³ IPN: *twierdzenie, że likwidacja zbioru zastrzeżonego godziła w interesy Polski – skrajną manipulacją*, <https://dzieje.pl/wiadomosci/ipn-twierdzenie-ze-likwidacja-zbioru-zastrzezonego-godzila-w-interesy-polski-skraina>, dostęp 12 II 2025 r.

¹⁵⁴ Ustawa z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów (Dz.U. 2006, nr 218, poz. 1592).

¹⁵⁵ M. Jezierski, K. Płaska, *Zbiór zastrzeżony – odtajnianie na raty*, „Biuletyn IPN” 2017, nr 1–2, s. 97–101; A. Krzaczkowska, *Likwidacja „zetki”*, „Biuletyn IPN” 2017, nr 1–2, s. 102–109.

w 1989 r. na bazie kartoteki wydzielonej. W UOP prawdopodobnie została połączona z kartotekami statystycznymi. Znajduje to potwierdzenie w zapisie w dostępnym online Inwentarzu Archiwalnym IPN (w haśle „Podseria. Biuro »C«”): „Zarówno kartoteki i instrumenty ewidencyjne oraz spuścizna aktowa wytworzona przez Biuro »C« MSW, jak i zbiory archiwalne, którymi Biuro administrowało, znalazły się w dyspozycji BEiA UOP oraz CA MSW/MSWiA, gdzie zarządzano nimi zgodnie z priorytetami tych instytucji; ww. okoliczność spowodowała m.in. utworzenie w CA MSW/MSWiA z części akt wchodzących uprzednio do zasobu archiwalnego Biura »C« MSW tzw. zespołów archiwalnych »MBP«, »KdsBP«, »MSW I« i »MSW II« oraz połączenie w BEiA UOP kartotek ogólnoinformacyjnej i kartotek statystycznych, oraz utworzenie tzw. kartoteki odtworzeniowej”¹⁵⁶. W powyższym fragmencie chodzi prawdopodobnie o połączenie wyłączonej części kartoteki ogólnoinformacyjnej (kartoteka wydzielona) z kartotekami statystycznymi.

W tabeli 6 zestawiono kartoteki tematyczne Biura „C” MSW. Występują one pod nazwą „Kartoteki pomocnicze Biura »C«”. Obecnie trudno ustalić ich dokładnego aktotwórcę. Część z nich na pewno powstała w wydziałach I i III Biura „C”, inne zaś w pozostałych komórkach Biura, w tym w jego Wydziale II, czyli są to kartoteki tematyczne archiwalne, stanowiące odsyłacz do materiałów archiwalnych. Ze względu na problemy związane ze wskazaniem ich miejsca powstania uwzględniono w tabeli niemal wszystkie kartoteki pomocnicze. Pominęto osiem (sygn. IPN BU 0632/34–42), ponieważ są to kartoteki pomocnicze Stołecznego Urzędu Spraw Wewnętrznych. Analiza kartotek pomocniczych Biura „C”, znajdujących się obecnie w IPN, skłania do wniosku, że kartotekami tematycznymi w rozumieniu normatywów pionu ewidencji są tylko kartoteki pod sygnaturami: 0632/11–12, 0632/76–77, pozostałe zaś to kartoteki archiwalne. Kartoteki o sygnaturze IPN BU 0632 zostały przekazane przez UOP w stanie nieuporządkowanym. Ich obecny układ, tytuły i opisy zawartości powstały w Biurze Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów (obecnie Archiwum IPN) na potrzeby prowadzonych przez ten pion kwerend¹⁵⁷.

Tabela 6 zawiera też obecny stan kartotek Biura „C” MSW. Nie jest to pełen zasób kartoteczny pionu ewidencji Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, ponieważ na niego składają się również kartoteki z jednostek operacyjnych SB, np. kartoteka Biura „B” (IPN BU 0485/1–6), kartoteka księży diecezjalnych i zakonnych Departamentu IV MSW (IPN BU 1437/2) – nie jest to jednak przedmiotem artykułu¹⁵⁸.

¹⁵⁶ *Charakterystyka archiwalna podserii*, https://inwentarz.ipn.gov.pl/node/2564720?language_content_entity=pl, dostęp 10 II 2025 r.

¹⁵⁷ Pismo zastępcy naczelnika Wydziału Informacji i Sprawdzeń IPN w Warszawie Marka Możejki z 9 X 2025 r. (znak BUI1-5354-12/25) skierowane do naczelnik OBBH IPN w Krakowie dr hab. Cecylii Kuty – w Sekretariacie OBBH IPN w Krakowie.

¹⁵⁸ *Ibidem*.

Tabela 6. Kartoteki Biura „C” MSW w zasobie IPN

Sygnatura IPN	Nazwa kartoteki	Opis	Zakres pól obejmuje
2911/1	Kartoteka ogólnoinformacyjna Biura „C” (936 m.b.)	Kartoteka centralna w układzie fonetycznym obejmująca zasób z lat 1944–1990, w skład którego wchodzi karta wytworzone w jednostkach operacyjnych, śledczych i paszportowych MSW i jego poprzedników oraz ich wojewódzkich odpowiedników.	Zasięg terytorialny: obszar całego kraju.
			Dane dotyczące rejestrowanej osoby: nazwisko, imię, imię ojca, imię i nazwisko matki, data i miejsce urodzenia, narodowość, obywatelstwo, pochodzenie społeczne, przynależność partyjna, wykształcenie, znajomość języków obcych, zawód, stanowisko, adres zamieszkania, rysopis.
		Do Centralnej Kartoteki włączono również karty z kartotek ogólnoinformacyjnych byłych wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych w Ciechanowie, Ostrołęce i Siedlcach.	Dane dotyczące prowadzonych spraw: nr ewidencyjny/rejestracyjny sprawy, nr archiwalny, nazwa jednostki operacyjnej, sygnatura i liczba dziennika jednostki operacyjnej, data, podstawa i cel werunku/pozyskania, kategoria, pseudonim, cel zabezpieczenia, charakter, miejsce i dział gospodarki, gdzie występuje podejrzenie popełnienia przestępstwa.
2912/1	Kartoteka ogólnoinformacyjna (odtworzona) Biura „C” MSW (431 m.b.)	Do kartoteki przesyłane były także karty odnoszące się do zainteresowań WSW (Informacji Wojskowej), Zarządu II Sztabu Generalnego, WOP.	Dane dotyczące przebiegu sprawy: data i treść zapisu, data i powód zdjęcia z „ewidencji sieci agenturalnej”, numer i data przekazania materiałów do archiwum.
		Kartoteka w układzie alfabetycznym obejmująca zasób z lat 1944–1990, w skład którego wchodzi karta wytworzone w jednostkach operacyjnych, śledczych i paszportowych MSW i jego poprzedników oraz ich wojewódzkich odpowiedników.	Zasięg terytorialny: obszar całego kraju.
			Dane dotyczące rejestrowanej osoby: (jak w drugiej rubryce tej kolumny)

003322/1	Kartoteka księży katolickich (22 m.b.)	Kartoteka w układzie alfabetycznym, prowadzona w latach 1963–1989 w Biurze „C” MSW.	Dane dotyczące rejestrowanej osoby (jak w drugiej rubryce tej kolumny); data uzyskania święceń kapłańskich/ślubów zakonnych, nazwa diecezji, imię zakonne, miejsce pracy i zajmowane stanowisko, nazwa zakonu i siedziba, nazwa parafii, dekanatu i diecezji; odznaczenia państwowe i kościelne. Dane dotyczące prowadzonych spraw: nazwa województwa, numer rejestracyjny (kolejny numer z dnia nika TEOK prowadzonego w Biurze „C” MSW), data rejestracji, data zapisu, treść zapisu, wyjazdy za granicę, działalność duszpasterska, działalność społeczno-polityczna, wystąpienia pozytywne, negatywne.
0632/1	Kartoteki pomocnicze Biura „C”	Kartoteka pomocnicza Biura „C” Ministerstwa Spraw Wewnętrznych według działów (11,7 m.b.)	
0632/2		Syjonizm (karty osobowe i tematyczne) (2,3 m.b.)	
0632/3		Zagadnienia kleru (karty osobowe i tematyczne) (1 m.b.)	
0632/4		Wydarzenia marcowe 1968 r. (0,2 m.b.)	
0632/5		Klub Krzywego Koła (0,35 m.b.)	
0632/6		NSZZ „Solidarność” – dotycząca osób powiązanych z NSZZ „Solidarność” (brak danych)	
0632/7		Członkowie organizacji politycznych po 1945 r. – charakterystyki (układ według nazwisk) (3,6 m.b.)	
0632/8		Pracownicy Oddziału II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego (2 m.b.)	
0632/9		Materiały Gabinetu Ministra BP, KdsBP, MSW (układ według zagadnień) (1,9 m.b.)	
0632/10		Sprawy operacyjne, kontrolno-śledcze KW MO w Warszawie (według kryptonimów, przestępstw 1945–1954, miejscowości, jednostek) (1 m.b.)	
0632/11		Sprawy rozpracowania obiektowego MSW o sygnaturze I, II, IV (układ według kryptonimów) (4,5 m.b.)	
0632/12		Tajni współpracownicy MSW (układ według pseudonimów) (4,8 m.b.)	

Sygnatura IPN	Nazwa kartoteki	Opis	Zakres pól obejmuje
0632/13		Członkowie organizacji podziemnych oraz formacji wojskowych na Zachodzie z okresu okupacji i po 1945 r. (0,9 m.b.)	
0632/14		Podręczna kartoteka spraw, sprawy operacyjnego rozpracowania – sygnatura 22/IX (0,57 m.b.)	
0632/15		Rehabilitacje 1956–1964 (0,08 m.b.)	
0632/16		Skorowidz akt sądowych 1946–1968 (sądy cywilne i wojskowe) (0,85 m.b.)	
0632/17		Osoby przechodzące w sprawach śledczych (4,2 m.b.)	
0632/18		Osoby przechodzące w sprawie „Turysta” (0,55 m.b.)	
0632/19		Pracownicy Instytutu Fizyki PAN (0,05 m.b.)	
0632/20		Osoby narodowości żydowskiej – zmiana nazwisk (1,8 m.b.)	
0632/21		Kartoteka spraw operacyjnych poszczególnych biur i departamentów MSW (układ wg numerów rejestracyjnych) (4,2 m.b.)	
0632/22		Kandydaci do pracy w więziennictwie (2,2 m.b.)	
0632/23		Rozpracowania obiektowe, kryptoininy (układ według KW MO w Kielcach, Krakowie, Koszalinie, Łodzi) (0,9 m.b.)	
0632/24		Akcje zbrojne MBP na terenie kraju (układ według województw) (0,5 m.b.)	
0632/25		Nielegalne organizacje młodzieżowe (0,64 m.b.)	
0632/26		Podziemie po 1945 r. (układ według kryptonimów organizacyjnych) (0,2 m.b.)	
0632/27		Wizyty zagraniczne, sprawy nielegalnych organizacji według tematów, tezy i zagadnienia ekonomiczne, odpowiadzi (0,4 m.b.)	
0632/28		Kartoteka dotycząca organizacji podstawowych organizacji partyjnych PZPR w ramach resortu spraw wewnętrznych (0,2 m.b.)	
0632/29		Członkowie organizacji podziemnych po 1945 r. według pseudonimów (3,2 m.b.)	

0632/30	Zbrodniarze wojenni (1,9 m.b.)
0632/31	Nielegalne organizacje – układ według miejscowości i nazw (0,35 m.b.)
0632/32	Autorzy i tytuły prac powstałych na podstawie materiałów Biura „C” MSW (0,8 m.b.)
0632/33	Wypożyczenia materiałów z MSW (1,7 m.b.)
0632/43	Szpiegostwo – kartoteka osób podejrzanych o działalność szpiegowską na rzecz innych państw (0,8 m.b.)
0632/44	Pracownicy placówek dyplomatycznych (2,5 m.b.)
0632/45	Cudzoziemcy – kartoteka cudzoziemców pozostających w zainteresowaniu cywilnych służb specjalnych PRL (0,3 m.b.)
0632/46	Kontakty z cudzoziemcami (0,1 m.b.)
0632/47	Przestępstwa (0,25 m.b.)
0632/48	Przestępstwa graniczne (0,3 m.b.)
0632/49	Nielegalne posiadanie broni, napady, zabójstwa (1 m.b.)
0632/50	Repatriacje (karty osobowe i tematyczne) (0,3 m.b.)
0632/51	Polegli funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa i cywile (0,6 m.b.)
0632/52	Wroga propaganda (karty osobowe i tematyczne) (0,1 m.b.)
0632/53	Członkowie partii, klubów, stowarzyszeń (karty osobowe i tematyczne) (0,22 m.b.)
0632/54	Przedwojenny aparat państwowy (0,2 m.b.)
0632/55	Współpraca z okupantem (0,1 m.b.)
0632/56	Kontakty cudzoziemców (0,05 m.b.)
0632/57	Obywatele polscy zatrudnieni na placówkach dyplomatycznych (0,1 m.b.)
0632/58	Nacjonalizmy (karty osobowe i tematyczne) (0,15 m.b.)
0632/59	Zjazdy, kongresy, konferencje, wydarzenia sportowe, rocznice, obchody (karty tematyczne) (0,17 m.b.)

Sygnatura IPN	Nazwa kartoteki	Opis	Zakres pól obejmuje
0632/60		Organizacje i bandy – układ według dat utworzenia, uzbrojenia, wyposażenia, zabarwienia, dat likwidacji (5,64 m.b.)	
0632/61		Napady i zabójstwa – układ według województw (13,6 m.b.)	
0632/62		Nielegalne przekroczenie granicy, kontrybucje, dezertrzy, usiłowania napadów, ucieczki z więzienia, uprowadzenia (0,5 m.b.)	
0632/63		Zabójstwa (usiłowania zabójstw) funkcjonariuszy, żołnierzy, urzędników, członków partii – układ według dat (2,35 m.b.)	
0632/64		Zabici członkowie band z lat 1944–1957 (0,68 m.b.)	
0632/65		Napady na osoby – układ według zawodów (5,5 m.b.)	
0632/66		Podręczna kartoteka KG MO (0,16 m.b.)	
0632/67		Napady na obiekty i instytucje gospodarki narodowej (3,6 m.b.)	
0632/68		Wroga propaganda z lat 1944–1969 (0,66 m.b.)	
0632/69		Dywersja, podpalenia, przestępstwa graniczne i kryminalne (0,44 m.b.)	
0632/70		Napady na funkcjonariuszy, miejsca zająć, napady na posterunki, kalendarium (1 m.b.)	
0632/71		Funkcjonariusze członkowie podziemia niepodległościowego (0,65 m.b.)	
0632/72		Polegli funkcjonariusze, zaatakowane posterunki – układ według województw (1,6 m.b.)	
0632/73		Napaści na komunistów (0,8 m.b.)	
0632/74		Osoby przechodzące w materiałach dotyczących podziemia niepodległościowego (0,5 m.b.)	
0632/75		Zestawienia w ramach województw (straty osobowe funkcjonariuszy, dowódcy podziemia, miejsca starć) (0,4 m.b.)	
0632/76		TW MSW – układ według miejsca pracy, narodowości, zainteresowań, kontaktów z cudzoziemcami (0,75 m.b.)	

0632/77		Informatorzy, TW, LK – układ według miejscowości (cały kraj) (0,4 m.b.)	
02362/1		Akta spraw obiektowych resortu spraw wewnętrznych (0,3 m.b.)	
3722/3	Kartoteka procedur operacyjnych wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych	Kartoteka statystyczna sporządzona na kartach EO-4, ułożona wg numerów rejestracyjnych w obrębie wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.	
01583/1	Kartoteka osób uznanych za szczególnie niebezpieczne	Kartoteka centralna utworzona w Wydziale V Biura „C” w latach 1978–1990 w ramach Połączonego Systemu Ewidencji Danych o Przeciwniku (PSED).	Zasięg terytorialny: obszar całego świata. Dane dotyczące rejestrowanej osoby: imię i nazwisko, data i miejsce urodzenia, imię ojca, imię i nazwisko panięnskie matki, narodowość, obywatelstwo. Dane dotyczące prowadzonych spraw: numer rejestracyjny/identyfikacyjny, data rejestracji, jednostka rejestrująca, podstawa rejestracji, posiadane materiały identyfikacyjne, dział zagadnieniowy.

Źródło: Cyfrowe Archiwum IPN; Pismo zastępcy naczelnika Wydziału Informacji i Sprawdzień IPN Marka Możejki z 9 X 2025 r. (znak BU11-5354-1(2)/25) skierowane do naczelnik OBH IPN w Krakowie dr hab. Cecylii Kutu – w Sekretariacie OBH IPN w Krakowie.

Podsumowanie

Kartoteki Biura „C” miały duże znaczenie dla sprawnego funkcjonowania systemu ewidencji osobowo-rzeczowej Służby Bezpieczeństwa. Również dzisiaj zwięzła informacja zawarta na kartach, wobec zniszczenia dokumentacji archiwalnej, w wielu wypadkach okazuje się bezcenna.

W artykule omówiono pracę wydziałów Biura „C” odpowiedzialnych za prowadzenie kartotek alfabetycznych, zagadnieniowej, statystycznych oraz tematycznych. Porównanie normatywów dotyczących kartotek i sprawozdań Biura „C” pozwoliło na skonfrontowanie teorii z praktyką funkcjonowania zasobów kartotecznych. Dzięki temu udało się wysnuć kilka hipotez badawczych, które zostały poddane weryfikacji. Zasób kartoteczny Biura „C” MSW zgromadzony był w dwóch wydziałach tej jednostki: I i III. Przedstawienie funkcjonowania i pracy tych wydziałów „od kuchni” pozwala zrozumieć funkcje kartotek i ich przydatność dla pracy operacyjnej. W 1989 r. Służba Bezpieczeństwa zaczęła usuwać karty i niszczyć kartoteki, co było związane z akcją likwidacji zbiorów archiwalnych i trwało do wiosny 1990 r. W artykule zasygnalizowano również zagadnienie informatyzacji zbiorów kartotecznych i stworzenie Zintegrowanego Systemu Kartotek Operacyjnych, jednak wymaga ono jeszcze pogłębionych badań.

Stan zachowania dokumentacji sprawozdawczej i analitycznej Biura „C” MSW w poszczególnych dziesięcioleciach XX w. jest bardzo różny. Najwięcej informacji o pracy kartotek można uzyskać z materiałów z lat sześćdziesiątych, natomiast z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych już znacznie mniej ze względu na ich niekompletność.

Obecny stan kartotek SB, który tworzy zasób ewidencyjny Archiwum IPN, znacznie różni się od układu pierwotnego. Wpływ na to miała zarówno transformacja ustrojowa i związane z tym niszczenie kartotek, jak również przejęcie ich przez nowe służby policyjne – UOP. Niniejsze opracowanie nie wyczerpuje tematu. Obok pytań o okoliczności powstania kartotek SB (m.in. kartoteki ogólnoinformacyjnej odtworzeniowej MSW), nie mamy informacji o dziesięcioletnim okresie „pobytu” kartotek w UOP. Konieczne są badania naukowe, które pozwoliłyby określić stopień ingerencji służb w zasób ewidencyjny Służby Bezpieczeństwa.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

003322/1; 0193/7033; 0218/1839; 0242/1627; 0326/84; 0326/120, t. 2–4; 0326/153; 0326/336, t. 1, 4; 0326/359; 0326/368; 0326/576, t. 1–2; 0326/584; 0350/4; 0397/458, t. 2; 0434/35; 0533/12; 0546/129; 0550/1, t. 1; 0604/719; 0604/1832; 0604/1922, t. 1–2; 0632/1–33; 0632/43–77; 0658/25; 0718/41; 0832/4; 0887/98; 01218/112; 01225/463; 01225/497; 01225/520; 01225/944, cz. 1; 01258/12; 01552/1; 01583/1; 02042/206, t. 1–2; 213/1; 1541/3; 1585/3645; 1585/11683; 1585/12134; 1595/50; 2174/2167; 2174/6786; 2911/1; 2912/1; 3722/3.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Delegatura w Bydgoszczy

077/1090, t. 5.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie

055/34, t. 1; 0179/1459.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi

051/71, t. 5; 052/70, t. 30.

Źródła publikowane

- Ewidencja operacyjna i archiwum organów bezpieczeństwa PRL w latach 1944–1990. Zbiór normatywów*, red. i oprac. M. Komaniecka-Lyp, Kraków 2017.
- Peterman R., *Rozkaz – zniszczyć!*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2006, nr 1–2.
- Przeciw Solidarności 1980–1989. Rzeszowska opozycja w tajnych archiwach MSW*, oprac. J. Draus, Z. Nawrocki, Rzeszów 2000.
- Raport Rokity. Sprawozdanie Sejmowej Komisji Nadzwyczajnej do Zbadania Działalności MSW*, wstęp J. Rokita, posłowie A. Dudek, Kraków 2005.

Akty prawne

- Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Urzędzie Ochrony Państwa (Dz.U. 1990, nr 30, poz. 180).
- Ustawa z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów (Dz.U. 2006, nr 218, poz. 1592).
- Zarządzenie Szefa Urzędu Ochrony Państwa z dnia 2 października 1997 r. w sprawie organizacji wyodrębnionego archiwum Urzędu Ochrony Państwa (M.P. 1997, nr 76, poz. 723).

Wspomnienia i relacje

- Milczanowski A., *Jak trafiłem do Urzędu Ochrony Państwa*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2010 (wydanie specjalne. 20-lecie UOP/ABW).

Opracowania

- Archiwalia komunistycznego aparatu represji – zagadnienia źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2012.
- Bednarek J., *Stan badań aktoznawczych dotyczących zasobu archiwalnego Instytutu Pamięci Narodowej* [w:] *Naukowy charakter pracy archiwisty*, red. A. Żeglińska, M. Żuławnik, Warszawa 2024 (seria „Symposia Archivistica”, t. 8).
- Borysiuk P., *Co jest w tych archiwach... Podział zasobu archiwalnego i ewidencyjnego komunistycznego resortu spraw wewnętrznych w okresie 1989–1992. Rozpoznanie zagadnienia (Część I)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2020, nr 18.
- Borysiuk P., *Co jest w tych piwnicach... Podział zasobu archiwalnego i ewidencyjnego komunistycznego resortu spraw wewnętrznych w okresie 1989–1992. Rozpoznanie zagadnienia (Część II)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2021, nr 19.
- Borysiuk P., *Podział zasobu archiwalnego komunistycznego resortu spraw wewnętrznych pomiędzy demokratyczne Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Urząd Ochrony Państwa i Policję w okresie 1990–1992. Komunikat z badań* [w:] „*Archiwa – zwierciadła czasu, skarbnice pamięci*”. *Pamiętnik VIII Powszechnego Zjazdu Archiwistów*, Łódź, 7–9 września 2022 r., t. 1, red. P. Gut et al., Warszawa 2024.
- Dojka I., *Zakłamywany słownik, czyli żargon funkcjonariuszy bezpieczeństwa PRL*, Kraków 2011.
- Drzymała P., *Charakterystyka kartoteki zagadnieniowej na podstawie materiałów Wydziału „C” KW MO w Poznaniu*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2006, nr 1.
- Drzymała P., *Zarys struktury ewidencji ogólnoinformacyjnej Sekcji II Wydziału „C” KW MO/WUSW w Poznaniu* [w:] *Z archiwum Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu. Studia nad zasobem*, red. R. Kościński, R. Leśkiewicz, Warszawa – Poznań 2008 (seria „Studia i materiały”, t. 13).

- Fedorowicz W., *Charakterystyka Wydziału „C” KW MO w Białymstoku oraz próba określenia stanu zachowania akt i kartotek* [w:] *Z archiwum IPN*, t. 1, red. B. Gronek, Warszawa 2005.
- Gontarczyk P., *Aleksander Kwaśniewski w dokumentach Służby Bezpieczeństwa. Fakty i mity, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”* 2009, nr 1.
- Hermański S., Jusupović A., Wróblewski T., *Percepcja „bezpieki” w resorcie spraw wewnętrznych* [w:] *Historyczno-prawna analiza struktur organów bezpieczeństwa państwa w Polsce Ludowej (1944–1990). Zbiór studiów*, red. A. Jusupović, R. Leśkiewicz, Warszawa 2013.
- Historyczno-prawna analiza struktur organów bezpieczeństwa państwa w Polsce Ludowej (1944–1990). Zbiór studiów*, red. A. Jusupović, R. Leśkiewicz, Warszawa 2013.
- Jachowicz J., *Palenie w majestacie prawa*, „Gazeta Wyborcza”, 31 I 1990, nr 26.
- Jałtuszyk B., *Pomoce ewidencyjne do materiałów archiwalnych Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów* [w:] *Z archiwum IPN*, t. 1, red. B. Gronek, Warszawa 2005.
- Jeziński M., Płaska K., *Zbiór zastrzeżony – odtajnianie na raty*, „Biuletyn IPN” 2017, nr 1–2.
- Kluska B., *Pesel w PRL. Informacja czy inwigilacja?*, Łódź 2019.
- Koller S., *Normatywne zasady brakowania i niszczenia materiałów Służby Bezpieczeństwa w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych (1956–1990)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 2.
- Koller S., *Ostatnia zbrodnia komunizmu – zacieranie pamięci. Stan badań nad brakowaniem i niszczeniem materiałów organów bezpieczeństwa PRL w latach 1944–1990* [w:] *Transformacja i archiwa. Od tajnych do jawnych akt komunistycznych służb bezpieczeństwa*, red. nauk. J. Bednarek, P. Perzyna, Łódź – Warszawa 2025.
- Komaniecka M., *Dzienniki korespondencyjne, rejestracyjne, archiwalne i koordynacyjne jako źródło historyczne* [w:] *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006.
- Komaniecka M., *Organizacja i funkcjonowanie kartotek ogólnoinformacyjnej i zagadnieniowej aparatu bezpieczeństwa* [w:] *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006.
- Komaniecka-Lyp M., *Ewidencja operacyjna i archiwum – uwagi wstępne* [w:] *Ewidencja operacyjna i archiwum organów bezpieczeństwa PRL w latach 1944–1990. Zbiór normatywów*, red. i oprac. M. Komaniecka-Lyp, Kraków 2017.
- Kozłowski T., *Koniec imperium MSW. Transformacja organów bezpieczeństwa państwa 1989–1990*, Warszawa 2019.
- Kruk M., *Niszczenie materiałów archiwalnych w Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Gdańsku w latach 1989–1990*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2011, t. 4.
- Krzaczkowska A., *Likwidacja „zetki”*, „Biuletyn IPN” 2017, nr 1–2.
- Leśkiewicz R., *Od Służby Bezpieczeństwa do Urzędu Ochrony Państwa*, „Dzieje Najnowsze” 2016, nr 1.
- Ludzie bezpieki w walce z Narodem i Kościołem. Służba Bezpieczeństwa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1944–1978*, oprac. M. Piotrowski, Lublin 2000.
- Mąciór-Majka B., Kudra R., *Struktura i kadra kierownicza UOP* [w:] *Urząd Ochrony Państwa 1990–2002: 25 lat UOP ABW*, 6 kwietnia 2015, red. Z. Nawrocki et al., Warszawa 2015.
- Naukowy charakter pracy archiwisty*, red. A. Żeglińska, M. Żuławnik, Warszawa 2024 (seria „Symposia Archivistica”, t. 8).
- Nyzio A., *Rakowiecka w remoncie. Transformacja polityki bezpieczeństwa wewnętrznego Polski w latach 1989–1993*, Kraków 2020.
- Ostrowska K., Żuławnik M., *Niszczenie kartotek Biura „C” MSW w latach 1989–1990*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2011, t. 4.

- Pilarski S., *Niszczenie materiałów Służby Bezpieczeństwa w latach 1989–1990 (ze szczególnym uwzględnieniem dokumentacji dotyczącej NSZZ „Solidarność”) w województwie piotrkowskim. Egzemplifikacja przebiegu procederu i próby wyciągnięcia konsekwencji prawnych wobec jego organizatorów oraz wykonawców na szczeblu wojewódzkim i ministerialnym, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2018, nr 1.*
- Piłat J., *Zarys struktury ewidencji operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w zasobie Oddziału IPN w Lublinie, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2016, t. 6.*
- Piłat J., *Zasady prowadzenia, funkcjonowanie oraz rola ewidencji operacyjnej SB z uwzględnieniem przydatności zachowanych materiałów ewidencyjnych w bieżącej pracy Instytutu Pamięci Narodowej [w:] W kręgu „teczek”. Z badań nad zasobem i funkcjami archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, red. J. Bednarek, P. Perzyna, Toruń 2007.*
- Piotrowski P., *Służba Bezpieczeństwa w latach 1975–1990 [w:] Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. 3: 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008.*
- Postołowicz L., *Kartoteka ogólnoinformacyjna Służby Bezpieczeństwa [w:] Z archiwum IPN, t. 1, red. B. Gronek, Warszawa 2005.*
- Ruzikowski T., *Zarys Zintegrowanego (Zautomatyzowanego) Systemu Kartotek Operacyjnych resortu spraw wewnętrznych, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, t. 3.*
- Sto kilometrów teczek. O Archiwum IPN z Bernadettą Gronek i Leszkiem Postołowiczem rozmawiają Krzysztof Persak i Barbara Polak, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2002, nr 4.*
- Transformacja ustrojowa – nowe perspektywy, red. M. Przeperski, D. Wicenty, Gdańsk – Warszawa 2022.*
- Transformacja i archiwa. Od tajnych do jawnych akt komunistycznych służb bezpieczeństwa, red. nauk. J. Bednarek, P. Perzyna, Łódź – Warszawa 2025.*
- Tylski K., *Zasady funkcjonowania ewidencji operacyjnej Służby Bezpieczeństwa, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2013, t. 6.*
- Urząd Ochrony Państwa 1990–2002: 25 lat UOP ABW, 6 kwietnia 2015, red. Z. Nawrocki et al., Warszawa 2015.*
- W kręgu „teczek”. Z badań nad zasobem i funkcjami archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, red. J. Bednarek, P. Perzyna, Toruń 2007.*
- Z archiwum IPN, t. 1, red. B. Gronek, Warszawa 2005.*
- Z archiwum Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu. Studia nad zasobem, red. R. Kościański, R. Leśkiewicz, Warszawa – Poznań 2008 (seria „Studia i materiały”, t. 13).*
- Zieliński A., *Przykłady dokumentacji wytworzonej przez pion ewidencji operacyjnej SB w latach 1972–1990 i jej wykorzystanie do badań naukowych, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, t. 3.*
- Zieliński A., *Utworzenie Departamentu X Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego [w:] Archiwalia komunistycznego aparatu represji – zagadnienia źródłoznawcze, red. F. Musiał, Kraków 2012.*

Netografia

- Antoni Bossowski – Katalog funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/98516>, dostęp 22 II 2026 r.
- Charakterystyka archiwalna podserii, https://inwentarz.ipn.gov.pl/node/2564720?language_content_entity=pl*, dostęp 10 II 2025 r.

- Henryk Dankowski – Katalog funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/27203>, dostęp 4 IV 2025 r.
- IPN: twierdzenie, że likwidacja zbioru zastrzeżonego godziła w interesy Polski – skrajną manipulacją, <https://dzieje.pl/wiadomosci/ipn-twierdzenie-ze-likwidacja-zbioru-zastrzezonego-godzila-w-interesy-polski-skrajna>, dostęp 12 II 2025 r.
- Janecki S., *Wszyscy ludzie prezydenta*, „Tygodnik Wprost” 2000, nr 33, <https://www.wprost.pl/tygodnik/2777/wszyscy-ludzie-prezydenta.html>, dostęp 11 II 2025 r.
- Kaczorowska K., *Donos za torebkę. SB działała do ostatniej chwili, a potem spaliła akta. Jak w „Psach”*, <https://tvn24.pl/magazyn-tvn24/donos-za-torebke-sb-dzialala-do-ostatniej-chwili-a-potem-spalila-akta-jak-w-psach,218,3747>, dostęp 13 IV 2023 r.
- Michał Taborski – Katalog funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/45065>, dostęp 22 II 2026 r.
- Nemeniusz Janusz Czubacki – Katalog funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/28009>, dostęp 22 II 2026 r.
- Słownik pojęć. Inwentarz archiwalny IPN, <https://inwentarz.ipn.gov.pl/slownik/w>, dostęp 1 XII 2025 r.
- Terenowy Bank Danych Powszechnego Elektronicznego Systemu Ewidencji Ludności (TBD PESEL), oprac. Rządowe Centrum Informatyczne PESEL, Warszawa, maj 1987 r., <https://historiainformatyki.pl/dokument.php?nrar=9&nrzesp=1&sygn=IX/1/3&handle=1262>, dostęp 4 IV 2025 r.

Monika Komaniecka-Lyp (ur. 1975 r.), historyk, doktor nauk humanistycznych. Pracownica Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Krakowie. Zajmuje się badaniami nad aparatem bezpieczeństwa PRL, historią najnowszej Polski oraz historią dyplomacji. Zainteresowania badawcze: pionry techniczno-operacyjne Służby Bezpieczeństwa, ewidencja i archiwum SB, problematyka katyńska, historia „Solidarności” oraz placówek dyplomatycznych Francji w Polsce. Stypendystka rządu francuskiego (2003, 2015).

Autorka, współautorka lub redaktorka książek i artykułów, m.in.: *Instrukcje pracy pionów pomocniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa (1945–1989)*, Kraków 2010; *Szpiegowski arsenał bezpieki. Obserwacja, technika operacyjna, kontrola korespondencji jako środki pracy Służby Bezpieczeństwa PRL*, Katowice – Kraków 2011 (wspólnie z Robertem Ciupą); *Ewidencja operacyjna i archiwum organów bezpieczeństwa PRL w latach 1944–1990. Zbiór normatywów*, Kraków 2017; *Pod obserwacją i na podsłuchu. Rzeczowe środki pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa w województwie krakowskim w latach 1945–1990*, Kraków 2014; *Obserwacja w służbie SB. Studia i szkice*, Kraków 2022 (red.); *Współpraca Biura „B” MSW z jego odpowiednikami w służbach bezpieczeństwa bloku sowieckiego (przypadek ZSRS, NRD, CSRS i WRL). Metody pracy i „wymiana doświadczeń operacyjnych”*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2023, nr 21.

Ostatnio opublikowała: *Flota samochodowa Biura „B” MSW. Transport jako warunek pracy pionu obserwacyjnego*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2024, nr 22; *„Katyńczycy” ze Skomielnej-Białej*, Kraków 2024 (red.); *Reorganizacja krakowskiej Służby Bezpieczeństwa w latach 1989–1990* [w:] *Rok 1989 w Małopolsce*, red. C. Kuta, R. Opulski, Kraków 2025.

Piotr Borysiuk

ORCID: 0000-0002-2357-5929

(doktorant w Instytucie Historii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie)

**PODZIAŁ INFORMATYCZNEGO ZASOBU
EWIDENCJI OPERACYJNEJ PEERELOWSKIEGO MSW
POMIĘDZY POLICJĘ A URZĄD OCHRONY
PAŃSTWA W OKRESIE 1990–1994
NA TLE ROZDZIAŁU I ELEKTRONIZACJI
RESORTOWYCH KARTOTEK MANUALNYCH**

THE DIVISION OF THE IT OPERATIONAL RECORDS
REPOSITORY OF THE PRL MINISTRY OF INTERNAL
AFFAIRS BETWEEN THE POLICE AND THE OFFICE FOR
STATE PROTECTION FROM 1990–1994 AGAINST THE
BACKDROP OF THE SEPARATION AND DIGITISATION
OF THE MINISTRY'S MANUAL CARD INDEX FILES

Pamięci dr. Grzegorza Jakubowskiego,
Dyrektora Centralnego Archiwum MSW/MSWiA,
Dyrektora Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów
Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu, w 25. rocznicę śmierci

STRESZCZENIE

W artykule omówiono przejście zasobu elektronicznej ewidencji operacyjnej peerelowskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do Policji, a następnie Urzędu Ochrony Państwa w okresie 1990–1994, przy uwzględnieniu podziału i cyfryzacji kartotek manualnych Służby Bezpieczeństwa. Uwzględniono również kontekst elektronicznej ewidencji danych w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w 1991 r.

Skoncentrowano się przede wszystkim na wydarzeniach dwóch okresów: roku 1990 i lat 1991–1994. W pierwszym kartoteki manualne podzielono między Biuro Informatyki Komendy Głównej Policji (Centralna Kartoteka Kryminalna), Departament PESEL MSW (Centralne Biuro Adresowe)

i Biuro Ewidencji i Archiwum UOP (Centralna Kartoteka Ogólnoinformacyjna). W przypadku BI KGP i Departamentu PESEL MSW miało to służyć ich dalszej elektronizacji na bazie posiadanego i rozbudowywanego zasobu technicznego IT. Natomiast BEiA UOP w tym czasie nie miało odpowiedniego zaplecza do realizacji tego typu czynności. Ponadto w tym roku systemy informatyczne i dane elektroniczne byłej Służby Bezpieczeństwa (przede wszystkim Zintegrowany System Kartotek Operacyjnych, ZSKO) przeniesiono do dopiero co utworzonej Policji. Przyczyny tego rozwiązania mogły być dwojakie: albo była to decyzja polityczna podjęta na najwyższych szczeblach rządowych, albo wpływ na nią miały działania niezwykle wtedy silnych policyjnych związków zawodowych.

W drugim omawianym okresie zaistniały stan rzeczy skorygowano. Najpierw poprzez dyspozycje wewnątrzresortowych aktów prawnych z lat 1991–1992, a następnie przez działania podjęte w kolejnych dwóch latach – wówczas dane elektroniczne byłej SB przekazano z BI KGP do BEiA UOP. Towarzyszyła temu sukcesywna budowa nowego systemu informacyjnego Policji (Zintegrowany System Informacyjny Policji, ZSIP), która zakończyła się w 1996 r.

Słowa kluczowe: Zintegrowany System Kartotek Operacyjnych, ZSKO, Biuro Informatyki Komendy Głównej Policji, Biuro Ewidencji i Archiwum Urzędu Ochrony Państwa, Departament PESEL MSW, Biuro „C” MSW, Centralna Kartoteka Kryminalna, Centralne Biuro Adresowe, Centralna Kartoteka Ogólnoinformacyjna, ZSIP, Zintegrowany System Informacyjny Policji.

ABSTRACT

This article examines the transfer of the electronic operational repository to the Police by the PRL Ministry of Internal Affairs, and subsequently to the Office for State Protection, in the period from 1990–1994, taking into account the division and digitisation of the Security Service’s manual card indexes. It also takes into account the context of data digitisation at the Ministry of Internal Affairs in 1991.

The focus was primarily on events during two periods: 1990 and 1991–1994. In the first instance, manual card indexes were divided between the Information Technology Bureau of the National Police Headquarters (Central Criminal Card Index, BI KGP), the MSW PESEL Department (Central Address Bureau) and the Records and Archives Bureau of the Office for State Protection (UOP) (Central General Information Card Index). In the case of BI KGP and the MSW PESEL Department, this was intended to facilitate their further digitisation based on their existing and expanding IT technical facilities. However, the UOP Records and Archives Bureau did not at that time have the necessary infrastructure to carry out such activities. Furthermore, that year the IT systems and electronic data of the former Security Service (primarily the Integrated Operational Records System, ZSKO) were transferred to the newly established police force. There may have been two reasons for this decision – either it was a political decision taken at the highest levels of government, or it was influenced by the actions of the police labour unions, which were exceptionally powerful at the time.

During the second period under discussion, this situation was rectified – firstly, through provisions in internal departmental regulations from 1991–1992, and later through measures taken over the following two years – during which time, the electronic data of the former Security Service (SB) was transferred from the Information Bureau of the National Police Headquarters (BI KGP) to the Information and Records and Archives Bureau of the Office for State Protection (BEiA UOP). This was accompanied by the gradual development of a new police information system – the Integrated Police Information System (Zintegrowany System Informacyjny Policji, ZSIP), which was completed in 1996.

Keywords: Integrated Operational Records System (Zintegrowany System Kartotek Operacyjnych, ZSKO), Information Technology Bureau of the Central Police Headquarters/, Office for State Protection Records Bureau and Archive, MSW PESEL Department, MSW Bureau “C,” Central Criminal Card Index, Central Address Bureau, Central General Information Records Office, Integrated Police Information System (Zintegrowany System Informacyjny Policji, ZSIP).

Elektroniczny Zintegrowany System Kartotek Operacyjnych (ZSKO) miał łączyć dane ewidencji operacyjnej peerelowskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i tym samym być podstawą nieuniknionej „automatyzacji” centralnych kartotek manualnych Biura „C” MSW. Do ZSKO przenoszono dotychczasowe zapisy z Centralnej Kartoteki Ogólnoinformacyjnej (CKOI) Służby Bezpieczeństwa oraz milicyjnej Centralnej Kartoteki Kryminalnej (CKK)¹. Miało to służyć zintensyfikowaniu pracy operacyjno-procesowej jednostek resortowych, zwłaszcza SB i MO. Choć w latach osiemdziesiątych XX w. ZSKO cały czas był tworzony (proces ten nigdy się nie zakończył), to jako scentralizowany zbiór danych operacyjno-procesowych mógł stanowić przydatne narzędzie w zarządzaniu informacją w resorcie. W momencie transformacji ustrojowej bardzo szybko pojawiły się pytania, co zrobić z danymi elektronicznymi ZSKO i czy powinny one zostać przekazane do mającego powstać Urzędu Ochrony Państwa (UOP).

W niniejszym artykule tytułowe zagadnienie opisano w kontekście dwóch kluczowych procesów mających miejsce w roku 1990 (tworzenia Policji i UOP) oraz w latach 1991–1994 (korygowania pierwotnych założeń transformacyjnych). Poszerza on naszą wiedzę na temat docelowego uregulowania tej kwestii w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych XX w.

Autor dołożył wszelkich starań, by dotrzeć do najważniejszych źródeł archiwalnych dotyczących omawianego zagadnienia. Wykorzystał głównie dokumentację znajdującą się w zasobie Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, dokąd została przekazana przez UOP lub Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Częściowo posiłkował się również materiałami udostępnionymi (w reglamentowanym zakresie) przez Główne Archiwum KGP. Oprócz tego autor przeprowadził rozmowy z:

1) nadinsp. Policji w st. spocz. Zbigniewem Chwalińskim – w latach 1990–1992 dyrektorem Inspektoratu Nadzoru i Kontroli MSW, 1992–1998 dyrektorem Biura Informatyki KGP (BI KGP), a następnie Biura Łączności i Informatyki KGP (1998–2001) oraz zastępcą Komendanta Głównego Policji (2001–2004)²,

¹ Jan Bury zauważył, że ZSKO było „cyfrową wersją Kartoteki Ogólnoinformacyjnej (KOI) oraz Centralnej Kartoteki Kryminalnej” (J. Bury, *Polska informatyka: informatyka w służbach specjalnych PRL. Analiza kryminalistyczna*, Warszawa 2017, s. 76). Należy dodać, iż sama CKK (w formie papierowej) w 1967 r. została przejęta z Komendy Głównej MO do dalszego prowadzenia przez Biuro „C” MSW, gdzie – razem z kartoteką manualną Centralnego Biura Adresowego (CBA) – funkcjonowała do 1990 r. w strukturach jego Wydziału VII. Zob. P. Borysiuk, *Co jest w tych piwnicach... Podział zasobu archiwalnego i ewidencyjnego komunistycznego resortu spraw wewnętrznych w okresie 1989–1992. Rozpoznanie zagadnienia (Część II)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2021, t. 19, s. 824.

² Zob. pismo Gip-1139/871/20/KR naczelnika Wydziału ds. Parlamentarnych i Informacji Publicznej Gabinetu KGP z 4 III 2020 r. stanowiące odpowiedź na wniosek o udostępnienie informacji publicznej, w zbiorach autora; pismo Kwo-1257/887/20 naczelnika Wydziału Ogólnego Biura Kadr, Szkolenia i Obsługi Prawnej KGP z 16 X 2020 r. stanowiące odpowiedź na wniosek o udostępnienie informacji publicznej, w zbiorach autora. W okresie wcześniejszym funkcjonariusz resortu spraw wewnętrznych od 1974 r. W tym czasie m.in. zastępca naczelnika Wydziału VI Departamentu IIIA MSW/Departamentu V MSW (1981–1984), dyrektor Gabinetu Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego (1984–1987), naczelnik Wydziału Zagranicznego Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych (1987–1988), dyrektor Gabinetu Ministra Przemysłu (1988–1989), zastępca dyrektora Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych (1989–1990). Od 27 III do 31 VII 1990 r. kierownik Głównego Inspektoratu Ministra Spraw Wewnętrznych. AIPN, 02042/200, Akta osobowe Zbigniewa Chwalińskiego; AIPN, 1756/689, Akta osobowe Zbigniewa Chwalińskiego. Zob. też Chwaliński Zbigniew [w:] B. Sprengel, *Generalowie Policji*, Toruń 2019, s. 430–431.

2) płk. UOP w st. spocz. Antonim Zielińskim – w latach 1990–1991 dyrektorem Centralnego Archiwum MSW (CA MSW), w okresie 1992–1996 i 1997–2001 dyrektorem Biura Ewidencji i Archiwum UOP (BEiA UOP), następnie wicedyrektorem (2002–2005) i dyrektorem biura (2005–2006) w Biurze Rzecznika Interesu Publicznego oraz zastępcą dyrektora Biura Lustracyjnego IPN – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (2007–2008)³,

3) insp. Policji w st. spocz. Markiem Wierzbickiem – dyrektorem (1990–1992) i zastępcą dyrektora BI KGP (1992–1993), a po 2000 r. zastępcą dyrektora, a następnie dyrektorem Biura Międzynarodowej Współpracy Policji KGP⁴.

Komentarza nie odmówił również dr inż. Henryk Majewski⁵ – minister spraw wewnętrznych w rządzie Jana Krzysztofa Bieleckiego.

Wykorzystane w artykule wypowiedzi i relacje wymienionych osób zostały autoryzowane. Należy jednak zaznaczyć, że przedstawiony w nim punkt widzenia jest wyłącznie wyrazem osobistych poglądów autora, powziętych w toku realizowanych badań naukowych. Nie wyraża on stanowiska Komendanta Głównego Policji, KGP lub innych instytucji państwowych ani osób, z którymi przeprowadzono wywiady bądź od których pozyskano relacje.

Należy również dodać, że opracowania niniejszego zagadnienia podjął się historyk i archiwista, a nie informatyk lub badacz historii informatyki. Dlatego artykuł koncentruje się na opisie procesu historycznego z zaznaczeniem najważniejszych faktów, działań i ustaleń. Skomplikowane kwestie informatyczne dotyczące systemów, przenoszenia danych czy trudności technicznych i sprzętowych powinni opisać specjaliści z dziedzin informatyka oraz informatyka techniczna i telekomunikacja.

Punktem wyjścia niniejszego tekstu są badania naukowe w zakresie przekształceń archiwów resortu spraw wewnętrznych w okresie 1989–1992⁶, które wywodzą się z szerszego kontekstu podziału całości zasobu informacyjnego peerelowskiego MSW (w tym ewidencyjnego i archiwalnego), zarówno w formie papierowej, jak i elektro-

³ Zob. P. Borysiuk, *Co jest w tych archiwach... Podział zasobu archiwalnego i ewidencyjnego komunistycznego resortu spraw wewnętrznych w okresie 1989–1992. Rozpoznanie zagadnienia (Część I)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2020, t. 18, s. 595–596 oraz pismo BPI-0500-55(5)/20 dyrektora generalnego IPN z 26 VIII 2020 r. stanowiące odpowiedź na wniosek o udostępnienie informacji publicznej, w zbiorach autora.

⁴ Zob. pismo zastępcy dyrektora Biura Prawnego KGP, l.dz. POP-3568/3233/24/JK, z 29 X 2024 r. stanowiące odpowiedź na wniosek o udostępnienie informacji publicznej, w zbiorach autora. W okresie wcześniejszym – od 1974 do 1980 r. – funkcjonariusz Biura Informatyki MSW, od 1980 r. w Biurze „C” MSW. Od 1982 r. zastępca naczelnika, a od 1983 r. naczelnik Wydziału IX Biura „C” MSW (do 31 VII 1990 r.). AIPN, 1697/476, Akta osobowe Marka Wierzbickiego. Zob. P. Borysiuk, *Co jest w tych piwnicach... Podział zasobu archiwalnego i ewidencyjnego...*, s. 826, przyp. 73.

⁵ Henryk Majewski – dr inż., nauczyciel akademicki. Zastępca komendanta wojewódzkiego Policji w Gdańsku (od 1 X 1990 r.), minister spraw wewnętrznych (12 I – 23 XII 1991 r.). Następnie – do 30 IX 1993 r. – zastępca komendanta wojewódzkiego Policji w Gdańsku. *Majewski Henryk* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 5, red. nauk. J. Olszok et al., Warszawa 2023, s. 200–201; *Henryk Majewski* [w:] M. Żejmo, *Liderzy podziemia Solidarności*, t. 1: *Gdańsk*, Poznań 2022, s. 274–277.

⁶ P. Borysiuk, *Podział zasobu archiwalnego komunistycznego resortu spraw wewnętrznych pomiędzy demokratyczne Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Urząd Ochrony Państwa i Policję w okresie 1990–1992. Komunikat z badań* [w:] *Archiwa – zwierciadła czasu, skarbnice pamięci. Pamiętnik VIII Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich, Łódź 7–9 września 2022 roku*, t. 1, Warszawa 2024, s. 241–260.

nicznej (kartoteki, bazy danych, archiwa, inna dokumentacja w postaci papierowej, np. akta paszportowe), pomiędzy nowo utworzone organy demokratycznego państwa (MSW, UOP, Policja)⁷. Z drugiej strony jest to skorelowane z badaniami dotyczącymi transformacji resortu spraw wewnętrznych i powstania Policji⁸. Ten ostatni aspekt jest nie mniej ważny ze względu na zagadnienie powstania profesjonalnego pionu informatycznego Policji w 1990 r. (BI KGP), co jest m.in. przedmiotem niniejszego artykułu.

W literaturze przedmiotu na temat ZSKO, a szerzej – danych elektronicznych SB, na uwagę zasługuje studium Jana Burego⁹. Cenne są przede wszystkim opracowania naukowe autorstwa Tadeusza Ruzikowskiego¹⁰, Mariusza Kwaśniaka¹¹, Anny Marcinkiewicz-Kaczmarczyk i Wiesława Kaczmarczyka¹² oraz internetowy artykuł ostatniego z wymienionych autorów¹³. Uzupełniając należy przywołać również tekst Agnieszki Krzaczkowskiej dotyczący likwidacji tzw. zbioru zastrzeżonego IPN¹⁴.

Przekształcenia w roku 1990

Po rozpoczęciu przekształceń strukturalno-kadrowych peerelowskiego MSW przeprowadzono wewnętrzne analizy dotyczące umiejscowienia komórek organizacyjnych właściwych w sprawach ewidencji (operacyjnej, procesowej, kryminalnej) i informatyki w mających powstać Policji i UOP.

W projekcie KG MO z połowy lutego 1990 r. wskazano, że przyszła Policja powinna składać się z kierownictwa oraz czterech grup pionów: podstawowych (liniowych), zabezpieczenia operacyjnego, zaopatrzenia materiałowo-technicznego (kwatremistrzostwa) i pomocniczo-obługowych. Planowano, że interesujący nas pion zabezpieczenia

⁷ *Idem, Co jest w tych archiwach... Podział zasobu archiwalnego i ewidencyjnego...*, s. 594–627; *idem, Co jest w tych piwnicach... Podział zasobu archiwalnego i ewidencyjnego...*, s. 804–835. Zob. też *idem, Biuro „C” MSW a Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych w latach 1976–1990. Wzajemne relacje i zależności. Polityka kierownictwa archiwów SB wobec archiwów państwowych*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2023, t. 21, s. 139–179.

⁸ *Idem, Kwestia likwidacji Biura do Walki z Przestępstwami Gospodarczymi Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej w okresie 1989–1990*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2022, t. 20, s. 582–620; *idem, Problem połączenia Biura Dochodzeniowo-Śledczego Komendy Głównej MO z Biurem Śledczym MSW w okresie transformacji resortu spraw wewnętrznych w latach 1989–1990*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2022, t. 20, s. 621–649; *idem, Okoliczności zabezpieczenia przez Krzysztofa Kozłowskiego akt dotyczących śmierci Grzegorza Przemyka na tle transformacji resortu spraw wewnętrznych [w:] Czerwiec '89. Transformacja systemowa w Polsce*, red. J. Bielanowski, J. Kufel, Gdańsk 2025, s. 477–496.

⁹ J. Bury, *Polska informatyka...*, s. 76–81.

¹⁰ T. Ruzikowski, *Zarys historii Zintegrowanego (Zautomatyzowanego) Systemu Kartotek Operacyjnych resortu spraw wewnętrznych*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, t. 3, s. 79–116.

¹¹ M. Kwaśniak, *Elektroniczne bazy danych Służby Bezpieczeństwa*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2014, t. 7, s. 55–70.

¹² A. Marcinkiewicz-Kaczmarczyk, W. Kaczmarczyk, *Wykorzystanie systemów ZSKO i SYSKIN w realizacji kwerend archiwalnych [w:] Archiwa, historia, pamięć. Bilans 15 lat działalności archiwalnej Instytutu Pamięci Narodowej*, red. nauk. J. Bednarek, R. Leśkiewicz, P. Perzyna, Łódź – Warszawa 2018, s. 125–136.

¹³ W. Kaczmarczyk, *Zintegrowany System Kartotek Operacyjnych w MSW PRL*, „Przystanek Historia”, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/aparat-bezpieczenstwa/80825,Zintegrowany-System-Kartotek-Operacyjnych-w-MSW-PRL.html>, dostęp 27 X 2024 r.

¹⁴ A. Krzaczkowska, *Likwidacja „zetki”*, „Biuletyn IPN” 2017, nr 1–2, s. 102–109.

operacyjnego będzie składać się z dwóch części: zabezpieczenia operacyjno-technicznego oraz ewidencji kryminalnej i przetwarzania danych¹⁵. Zadania tej drugiej na szczeblu centralnym miał realizować Zarząd Ewidencji Kryminalnej i Przetwarzania Danych KGP, który podzielono – oprócz kierownictwa i Sekcji Ogólnej – na cztery wydziały: Ewidencji Kryminalnej, Ewidencji Identyfikacyjno-Rozpoznawczej, Wdrożeń i Rozwoju Informatyki oraz Nadzoru, Kontroli i Statystyki Kryminalnej¹⁶.

Zarząd miał odpowiadać za „organizację i funkcjonowanie systemu informacyjnego Policji, wspomagającego działania rozpoznawcze i wykrywcze jednostek wszystkich szczebli”¹⁷. Jego najważniejszym zadaniem było „gromadzenie i udostępnianie informacji odzwierciedlających zainteresowania jednostek Policji oraz koordynowanie ich obiegu”¹⁸. Wykonywać je powinien za pośrednictwem dwóch zbiorów rejestracji kryminalnych: centralnego i wojewódzkich. „Centralny zbiór rejestracji kryminalnych”, czyli CKK¹⁹, miał obejmować 4 mln dokumentów i być opracowywany „tradycyjnymi, manualnymi metodami”²⁰. Jak zauważono, „stan zaawansowania automatyzacji obróbki w[yżej] wym[ienionych] dokumentów jest nieznaczący”²¹. Określono również, że zarząd ten „modyfikuje strukturę i zakres funkcji systemu informacyjnego Policji, inicjuje prace analityczno-projektowe w zakresie wdrażania informatyki, kieruje przedsięwzięciami wdrożeniowymi i unowocześnieniem bazy technicznej w[yżej] wym[ienionego] systemu, współdziałając z Biurem Informatyki i Techniki Archiwalnej MSW”²².

Widać, że w wewnątrzresortowych projektach dotyczących transformacji MO w Policję założono przejście z Wydziału VII Biura „C” MSW manualnej CKK oraz budowę policyjnych (nie ogólnoresortowych) komórek informatycznych od szczebla centralnego, przy jednoczesnym powstaniu w centrali MSW Biura Informatyki i Techniki Archiwalnej (BIiTA).

W kwietniu 1990 r. zmodyfikowano jedynie słownictwo w tym zakresie poprzez przyjęcie, że do pionów zabezpieczenia (techniki operacyjnej) wchodzi „dodatkowe pion podstawowy”²³, tj. zabezpieczenia operacyjno-technicznego, ewidencji kryminalnej i przetwarzania danych oraz łączności. Niemniej oprócz kosmetycznej zmiany nazw wydziałów przyszłego zarządu (Rejestracji Kryminalnej, Ewidencji Identyfikacyjno-Rozpoznawczej, Wdrożeń i Rozwoju Informatyki oraz Nadzoru i Statystyki Kryminalnej) wszystko zasadniczo pozostało po staremu (w opisie nie uwzględniono BIiTA)²⁴.

W tym samym czasie przygotowywano też propozycje struktury organizacyjnej i zakresu zadań mającego powstać UOP. Witold Bagieński zauważył, że w koncep-

¹⁵ AIPN, 1591/146, Notatka w sprawie projektu struktury organizacyjno-funkcjonalnej nowo tworzonej Policji w Rzeczypospolitej Polskiej, 14 II 1990 r., s. 2–3.

¹⁶ *Ibidem*, Załącznik nr 8 do notatki w sprawie projektu struktury organizacyjno-funkcjonalnej nowo tworzonej Policji w Rzeczypospolitej Polskiej, 14 II 1990 r., s. 24v.

¹⁷ *Ibidem*, s. 25v.

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ *Ibidem*.

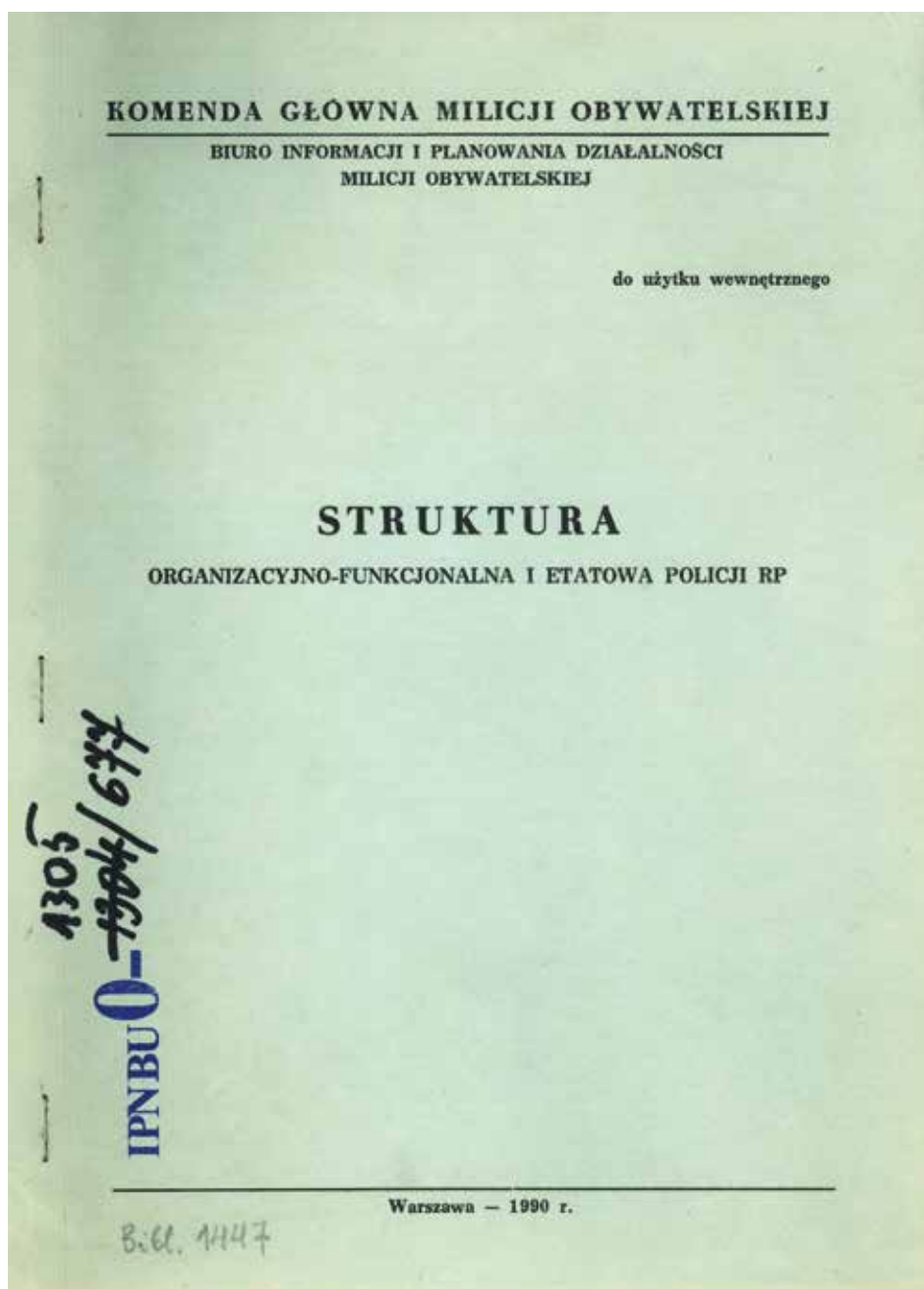
²⁰ *Ibidem*.

²¹ *Ibidem*.

²² *Ibidem*.

²³ AIPN, 01305/677, Struktura organizacyjno-funkcjonalna i etatowa Policji RP (druga, poprawiona wersja projektu), 2 IV 1990 r., s. 3 maszynopisu.

²⁴ *Ibidem*, s. 23–24 oraz 69–71 maszynopisu.



Okladka projektu struktury organizacyjno-funkcjonalnej i etatowej Policji RP,
2 IV 1990 r. AIPN, 01305/677

cie z końca stycznia 1990 r. czynności w zakresie obserwacji, techniki operacyjnej, szyfrów, informatyki i archiwum miały być realizowane w Biurze Zabezpieczenia Operacyjno-Technicznego UOP²⁵. Z kolei w lutowym projekcie struktury organizacyjnej UOP, opracowanym przez wewnątrzresortowy Zespół ds. utworzenia UOP, zakładano powstanie Zarządu Zabezpieczenia Techniczno-Operacyjnego (ZZTO). W jego skład – oprócz kierownictwa i trzech oddziałów: Techniki Specjalnej, Obserwacji, Koordynacji i Nadzoru (złożonych z wielu wydziałów) – wchodził też samodzielny Wydział Gromadzenia i Przetwarzania Informacji (WGiPI)²⁶. Jednym z podstawowych zadań ZZTO UOP miało być „prowadzenie rejestracji czynnej i archiwum oraz komputerowe przetwarzanie informacji”²⁷. Wykonywać miał je WGiPI, złożony z kierownictwa oraz sekcji: Ogólnej, I (ewidencji, analiz i ochrony tajemnicy państwowej), II (CKOI) i III (archiwum). W propozycji podano, że Wydział „prowadzi rejestrację czynną i analizę operacyjną oraz komputerowe przetwarzanie informacji”²⁸, aczkolwiek w jego strukturze nie założono istnienia sekcji IT.

W kwietniu ten ogólny zamysł organizacyjny potwierdzono w „Katalogu zadań” mającego powstać UOP, w którym dla „działań operacyjno-technicznych”²⁹ wskazano „prowadzenie rejestracji czynnej, kartotek operacyjnych osób pozostających w zainteresowaniu, a także wdrażanie i prowadzenie systemów informatycznych dla wszystkich jednostek Urzędu Ochrony Państwa”³⁰ oraz „gromadzenie i opracowywanie materiałów obejmujących dokumentację operacyjną jednostek UOP”³¹.

Wynika stąd wnioski, że dla obu instytucji (Policja i UOP) zakładano budowę własnych, niezależnych od siebie pionów, w ramach których funkcjonowanie ewidencji (kartotek) ściśle wiązano z informatyką, z tym że na szczeblu centralnym UOP miała zostać zachowana *de facto* struktura Biura „C” MSW (CKOI, zasób archiwalny i niesprecyzowana informatyka). Jednocześnie planowano, że Policja utworzy własny pion ewidencyjno-informatyczny, ale nie uwzględniono jego archiwum.

Powyższe koncepcje były dostosowywane do nowych realiów od 10 maja 1990 r., tj. od dnia wejścia w życie tzw. ustaw policyjnych z 6 kwietnia 1990 r.³² Na podstawie wewnętrznego zarządzenia MSW z tego samego dnia określono, że przekazanie dokumentów i wyposażenia technicznego Zarządu Łączności, biur „C” i „B” oraz departamentów Techniki oraz PESEL nastąpi „z chwilą podjęcia zadań przez właściwe jednostki organizacyjne Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Urzędu Ochrony Państwa, Policji lub innych instytucji państwowych”³³.

²⁵ W. Bagiński, *Projektowanie struktury organizacyjnej Urzędu Ochrony Państwa przez oficerów Służby Bezpieczeństwa w pierwszych miesiącach 1990 r.*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięi Narodowej” 2022, t. 15, s. 388–389.

²⁶ *Ibidem*, s. 414–415.

²⁷ *Ibidem*, s. 414.

²⁸ *Ibidem*, s. 415.

²⁹ AIPN, 1585/18169, „Katalog zadań” [UOP], 4 IV 1990 r., s. 10.

³⁰ *Ibidem*, s. 11.

³¹ *Ibidem*.

³² Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz.U. 1990, nr 30, poz. 179); Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Urzędzie Ochrony Państwa (Dz.U. 1990, nr 30, poz. 180); Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych (Dz.U. 1990, nr 30, poz. 181). Zob. też P. Borysiuk, *Co jest w tych piwnicach... Podział zasobu archiwalnego i ewidencyjnego...*, s. 808 n.

³³ Zarządzenie nr 043/90 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 10 V 1990 r. w sprawie zaprzestania działalności Służby Bezpieczeństwa [w:] *Historyczno-prawna analiza struktur organów bezpieczeń-*

5 czerwca 1990 r. Jan Widacki poinformował, że Biuro „C” MSW zostanie przekazane do UOP³⁴. W związku z tym 4 lipca 1990 r. w strukturach tego urzędu powołano Biuro Ewidencji i Archiwum³⁵. Nie można jednak zweryfikować szczegółowego zakresu czynności wykonywanych przez BEiA UOP, w tym ewentualnych kwestii informatycznych i kartotecznych, nie jest bowiem dostępny regulamin organizacyjny UOP. Musiał być on wydany przez jego szefa w związku z treścią § 3 zarządzenia nr 39 premiera Tadeusza Mazowieckiego³⁶.

Niemniej ten brak można wypełnić analizą dostępnych informacji dotyczących zorganizowania centrali MSW i Policji. Jeśli chodzi o pierwszą instytucję, w ministerstwie 27 lipca 1990 r. powołano Departament Powszechnego Elektronicznego Systemu Ewidencji Ludności (PESEL)³⁷. Postawiono przed nim dwa zadania. Główne, polegające na prowadzeniu prac projektowych, wdrożeniowych i eksploatacyjnych dla systemu PESEL, oraz dodatkowe w postaci realizowania zadań Centralnego Biura Adresowego (CBA) jako Wydział VII Departamentu PESEL³⁸. Najważniejsza w drugim zakresie była „bieżąca obsługa zapytań adresowych i zleceń organów administracji państwowej” oraz „aktualizowanie ogólnopolskiego zbioru metryczek dowodów osobistych obywateli polskich”³⁹. Oznaczało to, że kartoteka manualna CBA, funkcjonująca dotychczas w ramach Wydziału VII Biura „C” MSW, weszła w skład nowego Departamentu PESEL MSW i została bezpośrednio powiązana z informatycznymi zadaniami tej komórki⁴⁰.

15 czerwca 1990 r. zorganizowano natomiast KGP, w której skład miało wchodzić BI KGP⁴¹. Strukturę organizacyjną i zakres wykonywanych przez nie zadań określono w połowie listopada 1990 r.⁴² Wydzielono w nim kierownictwo oraz wydziały: I (Ewidencji Identyfikacyjno-Rozpoznawczej), II (Wdrożeń i Rozwoju Informatyki), III (Statystyki Policyjnej), IV (Ogólny). BI KGP podporządkowane były Ośrodek Informatyki Policyjnej (OIP), na czele którego stał jeden z zastępców dyrektora biura, oraz Centralna Kartoteka Kryminalna (CKK), którą kierował główny specjalista w kierownictwie biura. Najważniejszymi zadaniami ogólnymi biura było wdrażanie i rozwój informatyki w Po-

stwa państwa w Polsce Ludowej (1944–1990). *Zbiór studiów*, red. A. Jusupović i R. Leśkiewicz, Warszawa 2013, s. 295–297 (dok. nr 28, § 6, ust. 2).

³⁴ P. Borysiuk, *Co jest w tych piwnicach... Podział zasobu archiwalnego i ewidencyjnego...*, s. 813–814 i 816.

³⁵ *Zarządzenie nr 39 Prezesa Rady Ministrów z dnia 4 VII 1990 r. w sprawie szczegółowego określenia zadań oraz struktury organizacyjnej Urzędu Ochrony Państwa [w:] Historyczno-prawna analiza struktur...*, s. 305–307 (dok. nr 31, § 2, pkt 10).

³⁶ *Ibidem*, s. 307.

³⁷ AIPN, 213/1, Zarządzenie nr 68 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 27 VII 1990 r. w sprawie regulaminu organizacyjnego Departamentu Powszechnego Elektronicznego Systemu Ewidencji Ludności Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, s. 340–345.

³⁸ *Ibidem*, s. 341, 344.

³⁹ *Ibidem*, s. 343.

⁴⁰ Por. P. Borysiuk, *Co jest w tych piwnicach... Podział zasobu archiwalnego i ewidencyjnego...*, s. 820–821.

⁴¹ Główne Archiwum Policji (dalej: GAP), KGP, 42x/1, Zarządzenie nr 1/90 Komendanta Głównego Policji z dnia 15 VI 1990 r. w sprawie organizacji Komendy Głównej Policji, k. 1–5. Jednocześnie w strukturach organizacyjnych powstających komend wojewódzkich Policji powołano wydziały informatyki. Zob. *ibidem*, Zarządzenie nr 3/90 Komendanta Głównego Policji z dnia 5 VII 1990 r. w sprawie organizacji komend wojewódzkich i rejonowych oraz komisariatów Policji, k. 17–25.

⁴² *Ibidem*, Zarządzenie nr 13/90 Komendanta Głównego Policji z dnia 16 XI 1990 r. w sprawie nadania regulaminu organizacyjnego Biura Informatyki Komendy Głównej Policji, s. 252–266.

licji, gromadzenie, przetwarzanie i udostępnianie informacji otrzymanych z jednostek Policji, generowanie statystyk policyjnych dotyczących przestępczości i wykroczeń oraz koordynacja pionu informatyki w jednostkach terenowych Policji⁴³.

OIP BI KGP składał się z kierownictwa, Wydziału Projektowania, Programowania i Wdrażania Systemów Informatycznych, Wydziału Technologii i Eksploatacji Systemów Informatycznych, Wydziału Techniki i Eksploatacji Systemów Komputerowych oraz Zespołu PESEL. Ośrodek był odpowiedzialny za projektowanie, programowanie i wdrażanie systemów informatycznych, ich obsługę technologiczną i eksploatacyjną oraz konserwację i eksploatację systemów komputerowych⁴⁴.

Z kolei CKK złożona była z kierownictwa, Wydziału Obsługi CKK, Wydziału Weryfikacji i Opracowań Dokumentów oraz Samodzielnej Sekcji Układu i Dystrybucji Dokumentów. Do zadań CKK należało prowadzenie i aktualizacja zbioru ewidencyjnego notowań kryminalnych i zabezpieczeń operacyjnych, opracowywanie informacji koordynacyjnych, prowadzenie statystyki ewidencji operacyjnej, weryfikacja dokumentów rejestracyjnych, informatyzowanie zbiorów ewidencyjnych⁴⁵.

Leszek Lamparski, pierwszy Komendant Główny Policji, zauważył, że „Biuro Informatyki w KG Policji było nowym tworem. Miało przejąć zadania związane z ewidencją kryminalną, statystyką, przetwarzaniem danych wykonywanych dotychczas przez różne jednostki MSW. Zostały w nim wydzielone: Centralna Kartoteka Kryminalna i Ośrodek Informatyki Policyjnej. Stanowisko dyrektora w tym biurze powierzyłem inżynierowi ppłk. Markowi Wierzbickiemu”⁴⁶.

Wspomniany Wierzbicki wskazał z kolei, że BI KGP „powstało z połączenia części wydziałów byłych biur »C« MSW, Kryminalnego oraz Kontroli i Analiz KG MO. Prócz technicznej obsługi sprzętu komputerowego w biurze są prowadzone: ewidencja kryminalno-rozpoznawcza, Centralna Kartoteka Kryminalna i statystyka prokuratorsko-policyjna”⁴⁷. Dodał jednocześnie, że „zatrudniamy wielu specjalistów – informatyków, elektroników i przedstawicieli innych dyscyplin technicznych oraz doświadczonych praktyków z zakresu ewidencji kryminalnej. Możemy się pochwalić dobrej klasy zachodnim sprzętem komputerowym i teletransmisyjnym”⁴⁸. Słowa Marka Wierzbickiego wprost świadczą o tym, że w nowo utworzonym BI KGP połączono część informatyczną Biura „C” MSW z komórkami informatycznymi centrali MO, funkcjonującymi w strukturach Biura Kryminalnego KG MO (ewidencja kryminalna w Wydziale VI) oraz Biura Kontroli i Analiz KG MO (komputerowy system prokuratorsko-milicyjnej statystyki przestępczości TEMIDA)⁴⁹.

⁴³ *Ibidem*, Regulamin organizacyjny Biura Informatyki (załącznik do zarządzenia nr 13/90 KGP z 16 XI 1990 r.), s. 253–258.

⁴⁴ *Ibidem*, Regulamin organizacyjny Ośrodka Informatyki Policyjnej (załącznik nr 1 do Regulaminu organizacyjnego BI KGP), s. 259–262.

⁴⁵ *Ibidem*, Regulamin organizacyjny Ośrodka Centralnej Kartoteki Kryminalnej (załącznik nr 2 do Regulaminu organizacyjnego BI KGP), s. 263–266.

⁴⁶ L. Lamparski, *Policja bez tajemnic*, Warszawa 1993, s. 85. Biogram Marka Wierzbickiego w zakresie służby w MSW do 1990 r. zob.: P. Borysiuk, *Co jest w tych piwnicach... Podział zasobu archiwalnego i ewidencyjnego...*, s. 826, przyp. 73.

⁴⁷ JOL, *Komputery dobre na wszystko*, „Gazeta Policyjna”, 14 X 1990, s. 4–5.

⁴⁸ *Ibidem*.

⁴⁹ Kwestia funkcjonowania komórek informatycznych *stricte* w pionie MO, odrębnych od pionu informatycznego działającego w ramach Biura Informatyki MSW, Biura „C” MSW oraz Departamentu PESEL MSW, zostanie opisana w odrębnym studium autora.

Twórcą nazwy „Biuro Informatyki” był Marek Wierzbicki, który zaproponował również stworzenie wydziałów informatyki na poziomie komend wojewódzkich Policji, co zostało zaakceptowane przez komendanta głównego. Ten sam oficer przygotował – wdrożoną następnie – strukturę organizacyjną BI KGP, która skupiała w jednym miejscu zagadnienia informatyczne komórek organizacyjnych Biura „C” MSW i KG MO⁵⁰.

Można dostrzec, że w ogólnym zamyśle strukturalnym BI KGP wykorzystano projekty wypracowane w KG MO w pierwszej połowie 1990 r. dla mającej powstać Policji. Jednak o wiele ważniejsze jest pytanie, dlaczego w ramach policyjnego BI KGP ześrodkowano całość pionu informatycznego Biura „C” MSW, w tym taśmy magnetyczne systemów informatycznych, przede wszystkim ZSKO? Zgodnie z relacją gen. Chwalińskiego „przejęcie w 1990 r. przez Policję części informatycznej Biura »C« MSW, umieszczonej w obiekcie przy ul. Wiśniowej, było decyzją polityczną”⁵¹. Jednocześnie zauważył on, że „decyzja o tym została podjęta na bardzo wysokim szczeblu politycznym, w gronie premiera Tadeusza Mazowieckiego, ministra Krzysztofa Kozłowskiego oraz posła Jana Rokity, który był jednocześnie przewodniczącym sejmowej Komisji Nadzwyczajnej do Zbadania Działalności MSW”⁵². W innym miejscu natomiast podkreślił, że „po przekazaniu do utworzonej Komendy Głównej Policji Centrum Informatycznego, utworzone Biuro Informatyki KGP przejęło wielkie maszyny cyfrowe wraz z zasobami danych, które nie dotyczyły działań MO. Razem z Centrum Informatycznym na ul. Wiśniowej przejęto kartoteki kryminalne, a także zainteresowań operacyjnych. Były to ogromne zasoby kartotek papierowych, które od kilkudziesięciu lat nie były weryfikowane”⁵³. W odniesieniu do służb specjalnych w kontekście informatyki w 1990 r. gen. Chwaliński zauważył, że „UOP nic z tego nie dostaje – musi tworzyć swoje nowe zaplecze”⁵⁴.

Innego zdania jest insp. Marek Wierzbicki, który w przejściu „informatyki” z Biura „C” MSW do BI KGP nie widzi decyzji politycznej i wskazuje na decydującą rolę niezwykle wówczas silnych policyjnych związków zawodowych. W ich oczach mający powstać UOP miał nie potrzebować tych systemów, a same kartoteki SB miały ulec zarchiwizowaniu. Nie zakładano wtedy, że będzie to dalej funkcjonowało⁵⁵.

⁵⁰ Zapiski z rozmowy z insp. Policji w st. spocz. Markiem Wierzbickim, 9 IV 2024 r., w zbiorach autora.

⁵¹ Zapiski z rozmowy z nadinsp. Policji w st. spocz. Zbigniewem Chwalińskim, 29 I 2024 r., w zbiorach autora.

⁵² Zapiski z rozmowy z nadinsp. Policji w st. spocz. Zbigniewem Chwalińskim, 7 V 2024 r., w zbiorach autora. Komisja Nadzwyczajna do Zbadania Działalności Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (tzw. komisja Rokity) – komisja Sejmu X kadencji, działająca w latach 1989–1991 pod przewodnictwem posła Jana Marii Rokity. Miała zbadać 122 przypadki „niewyjaśnionych zgonów, co do których istniało uzasadnione domniemanie, że ich bezpośrednimi bądź pośrednimi sprawcami byli funkcjonariusze służb podległych MSW”. M. Lasota, *O raporcie sejmowej komisji poświęconej samodzielnej grupie „D” w MSW*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2003, nr 1, s. 27. Szerzej zob. *Raport Rokity. Sprawozdanie Sejmowej Komisji Nadzwyczajnej do Zbadania Działalności MSW*, wstęp J. Rokita, posłowie A. Dudek, Kraków 2005.

⁵³ Relacja nadinsp. Policji w st. spocz. Zbigniewa Chwalińskiego z 13 VII 2022 r., w zbiorach autora.

⁵⁴ Zapiski z rozmowy z nadinsp. Policji w st. spocz. Zbigniewem Chwalińskim, 7 V 2024 r., w zbiorach autora.

⁵⁵ Zapiski z rozmowy z insp. Policji w st. spocz. Markiem Wierzbickim, 9 IV 2024 r., w zbiorach autora. Rolę milicyjnego i policyjnego ruchu związkowego w okresie transformacji akcentuje Arkadiusz Nyzio. Zob. *idem, Rakowiecka w remoncie. Transformacja polityki bezpieczeństwa wewnętrznego Polski w latach 1989–1993*, Kraków 2020, s. 296–305.

Drugą kwestią, na którą zwraca uwagę i jak ją określa Marek Wierzbicki, jest tzw. referendum, które odbyło się w Biurze „C” MSW. Dotyczyło ono wskazania przez funkcjonariuszy, gdzie chcą pracować: w Policji czy w UOP. Przygniatająca większość informatyków z Biura „C” MSW wybrała Policję, tylko nieliczne osoby zdecydowały się na UOP. Podobnie było z Wydziałem VII Biura „C” MSW, w którym funkcjonariusze kartotek CKK i CBA w przeważającej większości wybrali Policję, a tylko nieliczni nowy Departament PESEL MSW, gdzie przeszła kartoteka CBA⁵⁶.

Bez względu na to, jaka była główna przyczyna umieszczenia pionu informatycznego w Policji, bardzo szybko BI KGP przydzielono obiekt MSW przy ul. Wiśniowej, gdzie dotychczas znajdowały się wydziały informatyczne (IX–XI) Biura „C” MSW. Już w ostatnim tygodniu lipca 1990 r. działał trzyosobowy zespół do spraw wydzielania obiektów służbowych dla potrzeb UOP i KGP, który miał zakończyć pracę w ciągu kilku dni – do końca miesiąca⁵⁷. Jak zauważył Jan Widacki, od uchwalenia ustawy o Policji w dniu 6 kwietnia 1990 r. były „trzy miesiące na przeorganizowanie milicji w Policję, rozdzielenie całego majątku, całego zaplecza, które było jedno. Budynków, całego majątku trwałego, też i ruchomego. Rozdzielenie łączności, kadr, wszystkiego [...]”. Na to wszystko były trzy miesiące⁵⁸. Niemniej sam proces podziału obiektów pomiędzy KGP i UOP rozciągnął się na drugą połowę 1990 r. Wydaje się jednak uprawnionym stwierdzenie, że obiekt przy ul. Wiśniowej przydzielono KGP latem, a najpóźniej na przełomie lata i jesieni 1990 r.⁵⁹

Powstaje jeszcze drugie pytanie: dlaczego do stosunkowo nowoczesnego jak na ówczesne warunki i możliwości pionu informatycznego włączono manualną CKK? Odpowiedzi udzielił dyrektor Wierzbicki, który w październiku 1990 r. mówił o kierunkowych planach biura w ten sposób: „Chcemy, żeby w ciągu trzech lat wszelkie informacje z kartotek znalazły się na nośnikach komputerowych i były dostępne dla jednostek policji do szczebla komisariatu wyłącznie przez sieć teletransmisyjną, która oczywiście w tym czasie musi powstać”⁶⁰. Po latach Marek Wierzbicki potwierdził swoje stanowisko, zauważając, że w 1990 r. zapadła decyzja o rozdzieleniu kartotek Biura „C” MSW, a ideą włączenia manualnej CKK do BI KGP była jej informatyzacja. W 1990 r. uważano, że informatyzacja zasobu kartotecznego nastąpi szybko, a manualna CKK ulegnie archiwizacji⁶¹.

Zatem intencją przejścia przez BI KGP manualnej CKK była jej elektronizacja w policyjny system informatyczny. W następnym miesiącu zadania związane

⁵⁶ Zapiski z rozmowy z insp. Policji w st. spocz. Markiem Wierzbickim, 9 IV 2024 r., w zbiorach autora.

⁵⁷ AIPN, 213/1, Decyzja nr 20 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 27 VII 1990 r. o powołaniu zespołu do spraw wydzielania obiektów służbowych dla potrzeb Urzędu Ochrony Państwa i Komendy Głównej Policji, s. 143–144.

⁵⁸ Spisany fragment wystąpienia prof. dr. hab. Jana Widackiego w trakcie konferencji naukowej pod nazwą „25 lat ustawy o Policji”, zorganizowanej przez Parlamentarny Zespół Służb Mundurowych Sejmu RP VII kadencji i Komendanta Głównego Policji w dniu 23 IV 2015 r., https://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/transmisje_arch.xsp?rok=2015&type=inne&page=5#DA3D2FF3ED11E49FC1257E05003478A5, dostęp 7 XII 2024 r. Cytowany fragment nawiązuje do dyspozycji art. 147 ust. 1 ustawy o Policji, który stwierdzał, że „Minister Spraw Wewnętrznych zorganizuje Policję w ciągu 3 miesięcy od wejścia w życie niniejszej ustawy”. Weszła ona w życie 10 V 1990 r., w dniu ogłoszenia w Dzienniku Ustaw, zatem to od tego dnia biegł trzymiesięczny okres na zorganizowanie Policji.

⁵⁹ Szerzej na ten temat zob. P. Borysiuk, *Co jest w tych piwnicach... Podział zasobu archiwalnego i ewidencyjnego...*, s. 824–825.

⁶⁰ JOL, *Komputery dobre na wszystko...*, s. 4–5.

⁶¹ Zapiski z rozmowy z insp. Policji w st. spocz. Markiem Wierzbickim, 9 IV 2024 r., w zbiorach autora.

z informatyzowaniem posiadanych zbiorów ewidencyjnych wprost wpisano do regulaminu organizacyjnego BI KGP, a konkretnie – do CKK BI KGP. Co ważne – jak wspomina Marek Wierzbicki – właśnie ze względu na CKK i przetwarzanie informacji kryminalnych BI KGP od momentu powstania podległe było zastępcy Komendanta Głównego Policji do spraw kryminalnych⁶².

Ostatecznie – po przeprowadzeniu przekształceń strukturalnych w 1990 r. – aż do połowy pierwszej dekady XXI w. BI KGP pełniło dwojaką funkcję: typowego pionu IT w organizacji oraz pionu ewidencyjno-statystycznego centrali Policji (ewidencja operacyjna i kryminalna oraz statystyka systemu TEMIDA).

Syntetyzując, należy zauważyć, iż główną ideą roku 1990 był podział kartotek manualnych peerelowskiego MSW, które miały służyć do bieżącej pracy w zakresie ewidencji ludności (Departament PESEL MSW), jak również do operacyjnej i procesowej (w przypadku Policji i UOP). Stąd kartoteka CBA znalazła się w Departamencie PESEL MSW, a CKK w KGP. Z kolei CKOI w wyniku tego procesu trafiła do UOP.

Modyfikacja pierwotnych założeń transformacyjnych w latach 1991–1994

W omawianym okresie decyzje związane z informatyzowaniem resortowych kartotek były podejmowane szybko. Minister Henryk Majewski twierdził, że zasadnicze działania w tej kwestii w Departamencie PESEL MSW finalizowano już w 1991 r.: **„Dzięki mojemu zaangażowaniu przyspieszono prace nad nowoczesnym rejestrem państwowym osób, czyli PESEL-em, z jednoczesnym wygaszaniem historycznego Centralnego Biura Adresowego [podkreślenie moje – przyp. P.B.].** Wykorzystywałem do tego doświadczenia służb policyjnych w krajach zachodnich Europy i USA. Musiałem szukać środków na Radzie Ministrów na porządkowanie i weryfikowanie rekordów zbioru danych osobowych, tych rekordów było kilkadziesiąt milionów i dotyczyły żywych ludzi. Dane tam zawarte nie mogły zawierać żadnej pomyłki. Trzeba było opłacić urzędników we wszystkich urzędach wojewódzkich w całej Polsce, aby przeprowadzali weryfikację poprawności danych wprowadzonych”⁶³.

Bartłomiej Kluska zauważył, że „z końcem 1989 roku liczba rekordów w C[entralnym] B[anku] D[anych] zbliżyła się do 32 mln. Dla twórców systemu PESEL było jasne, że w III RP musi być on dalej rozwijany, gdyż konieczne jest nadanie wszystkim obywatelom numeru ewidencyjnego w ramach Centralnego Banku Danych, a także objęcie ich strukturami terenowych banków danych, jak również poszerzanie tematycznego zbioru informacji na inne sfery życia społecznego w ramach kolejnych podsystemów. **Widocznym efektem wdrożenia systemu w struktury administracji państwowej miała być też docelowa likwidacja wszystkich ręcznych kartotek osobowych w kraju [podkreślenie moje – przyp. P.B.]”⁶⁴.** Dodał, że w październiku 1989 r. minister finansów Leszek Balcerowicz wystąpił do ministra spraw wewnętrznych z wnioskiem, aby nowy system podatkowy państwa utworzyć „w oparciu o zbiór danych PESEL. Podobnie miały myśleć Centralny Urząd Planowania, Główny Urząd Statystyczny i Zakład Ubezpieczeń Społecznych”⁶⁵.

⁶² *Ibidem*.

⁶³ H. Majewski, *Po Sierpniu wierzyłem, że komuna może upaść!* [w:] M. Żejmo, *Liderzy podziemia Solidarności*, t. 1..., s. 344.

⁶⁴ B. Kluska, *PESEL w PRL. Informacja czy inwigilacja*, Łódź 2019, s. 133.

⁶⁵ *Ibidem*.

Henryk Majewski uzupełniał, że w 1991 r., gdy pełnił funkcję ministra spraw wewnętrznych, miał w zakresie poszukiwania środków na porządkowanie i weryfikowanie rekordów w systemie PESEL duże wsparcie w wicepremierze i ministrze finansów Leszku Balcerowiczu oraz w ministrze pracy i polityki socjalnej Michale Bonim⁶⁶, który był zainteresowany zastosowaniem tego systemu w ZUS. Weryfikacja poprawności danych przeniesionych z CBA do systemu PESEL była kosztowna, ale rząd Jana Krzysztofa Bieleckiego „wyasygnował na ten cel znaczne środki, których nie było w budżecie. To dzięki temu systemowi może działać cała administracja rządowa, skarbową, ZUS i wiele innych ważnych systemów w kraju”⁶⁷.

Jak widać, na poziomie władz rządowych priorytetem była kosztowna, ale zakończona sukcesem pełna elektronizacja danych osobowych obywateli w ramach systemu PESEL, co skutkowało wygaszeniem manualnej kartoteki CBA w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych XX w.⁶⁸ Jednak w KGP nie powiodły się plany z informatyzowania zbiorów CKK w ciągu trzech lat, w konsekwencji czego Policja nie doczekała się w tym czasie nowego systemu. Generał Chwaliński wspominał, że „w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych XX w. sprawdzenia były dokonywane z kartoteki papierowej, czyli Centralnej Kartoteki Kryminalnej. Systemy informatyczne wykorzystywano tylko pomocniczo, ponieważ w ZSKO była masa błędów”⁶⁹.

Pomimo początkowych trudności podjęto w Policji prace dotyczące z informatyzowania ewidencji kryminalnej. Zgodnie z informacjami Najwyższej Izby Kontroli 12 czerwca 1992 r. zastępca Komendanta Głównego Policji pisemnie polecił budowę nowego systemu informatycznego w podległej mu służbie. Tworzono go do 1996 r. jako Zintegrowany System Informacyjny Policji (ZSIP), a w 2002 r. NIK uznał, że „jest [on] podstawowym systemem informatycznym w Policji. W systemie tym gromadzone i przetwarzane są informacje pozyskiwane podczas wykonywania czynności służbowych przez policjantów. System ten stanowi zasadnicze wsparcie informacyjne Policji w realizacji jej ustawowych zadań. ZSIP został utworzony w latach 1992–1996, początkowo jako Terenowy Bank Informacji Kryminalnej”⁷⁰.

Decyzje podjęte w 1992 r. okazały się przełomowe nie tylko w zakresie tworzenia nowego policyjnego systemu informatycznego służącego do gromadzenia i przetwarzania informacji kryminalnych, lecz także dla ostatecznego unormowania kwestii danych komputerowych ZSKO, od 1990 r. znajdujących się w BI KGP. Uregulowanie statusu ZSKO należy bezspornie wiązać z kwestią wykorzystywania danych z tego systemu w działaniach lustracyjnych podjętych przez ministra spraw wewnętrznych

⁶⁶ Michał Boni był ministrem pracy i polityki socjalnej w rządzie Jana Krzysztofa Bieleckiego od 12 I do 23 XII 1991 r. Zob. *Polska 1944–1991. Informator historyczny. Struktury i ludzie*, cz. I, red. A. Kochański przy współudziale E. Ciborskiej, A. Merkera, G. Sołtysiaka, Warszawa 2022, s. 167 i 264.

⁶⁷ Relacja pisemna dr. Henryka Majewskiego z 30 XI 2024 r., w zbiorach autora.

⁶⁸ Na temat funkcjonowania systemu PESEL w latach dziewięćdziesiątych XX w. zob. B. Kluska, *PESEL...*, s. 134 i n.

⁶⁹ Zapiski z rozmowy z nadinsp. Policji w st. spocz. Zbigniewem Chwalińskim, 7 V 2024 r., w zbiorach autora.

⁷⁰ NIK, Departament Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Wewnętrznego, *Informacja o wynikach kontroli policyjnych systemów informatycznych*, nr kontroli P/01/076, nr ewid. 12/2002/P01076/KOB, marzec 2002, s. 17, <https://www.nik.gov.pl/kontrola/wyniki-kontroli-nik/kontrola,126.html>, dostęp 9 XI 2024 r. Na temat systemów informatycznych funkcjonujących w Policji od 1990 r. oraz o samym systemie ZSIP zob. P. Zalewski, *Architektura i narzędzia policyjnej wymiany informacji kryminalnych. Perspektywa krajowa i międzynarodowa*, „Kultura Bezpieczeństwa” 2021, nr 40, s. 57–60.

Antoniego Macierewicza, a realizowanych przez Wydział Studiów Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych MSW⁷¹.

Anna Marcinkiewicz-Kaczmarczyk i Wiesław Kaczmarczyk zauważyli, że „w wyniku przemian ustrojowych, które miały miejsce w 1990 r., zlikwidowano organy bezpieczeństwa państwa, a baza danych ZSKO przestała funkcjonować. Infrastrukturę informatyczną Biura »C« MSW umieszczono w strukturze Komendy Głównej Policji, która w czerwcu 1992 r. przekazała do Urzędu Ochrony Państwa zachowane taśmy magnetyczne z zabezpieczeniami danych byłej Służby Bezpieczeństwa”⁷². Zgodnie z naszą obecną wiedzą należy podkreślić, że wyglądało to inaczej i nie było działaniem jednorazowym, lecz rozciągniętym w czasie, o czym świadczą odtańnione materiały archiwalne.

24 listopada 1992 r. wydano wspólną decyzję nr 014/92 dyrektora BEiA UOP i nr 016/92 dyrektora BI KGP dotyczącą utworzenia zespołu do spraw przekazania danych komputerowych byłej SB, podpisaną odpowiednio przez Antoniego Zielińskiego i Zbigniewa Chwalińskiego⁷³. Jako podstawę prawną powołania tego zespołu, złożonego z przedstawicieli Wydziału IV BEiA UOP i Wydziału II BI KGP, przyjęto zapisy Zarządzenia nr 088/91 Ministra Spraw Wewnętrznych z 10 września 1991 r. w sprawie rozdzielania zasobu archiwalnego byłego Biura „C” MSW i byłych wydziałów „C” WUSW⁷⁴. Można domniemywać, że dla wszystkich decydentów w kwestii przeniesienia danych informatycznych z BI KGP do BEiA UOP był to niejako ciąg dalszy procesu z 1991 r., kiedy to wewnątrz resortu dokonano podziału zasobu archiwalnego dawnego pionu „C” MSW pomiędzy nowe MSW oraz UOP i Policję. Zarówno Antoni Zieliński, jak i Zbigniew Chwaliński byli jednymi z najważniejszych aktorów wydarzeń z 1991 r. Sam płk Zieliński znaczącą rolę w postępowaniu Policji, mającym na celu przekazanie dokumentacji informatycznej z BI KGP do BEiA UOP, dostrzega właśnie w postaci Zbigniewa Chwalińskiego, który „był pracownikiem służb i rozumiał, że służby specjalne są w tym właściwsze”⁷⁵. Niemniej z treści notatki naczelnika Wydziału IV BEiA UOP z 12 lutego 1993 r. należy wprost wysnuć wniosek, iż w 1992 r. polecenie przekazania danych z BI KGP do BEiA UOP wydał bezpośrednio minister spraw wewnętrznych Andrzej Milczanowski, a jako termin realizacji czynności przekazania wskazano maj 1993 r.⁷⁶

⁷¹ Punkt widzenia byłych pracowników Wydziału Studiów Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych MSW zob. AIPN, 003407/5, Opracowanie na temat realizacji prac dotyczących przejścia przez UOP jego i byłej SB zasobów informatycznych bieżących i archiwalnych [...], 15 VI 1992 r. (załącznik nr 7 do protokołu 14 posiedzenia Komisji do Badania Wykonania przez Ministra Spraw Wewnętrznych uchwały Sejmu RP z dnia 28 V 1992 r. odbytego w dniu 3 VII 1992 r.), s. 685–687; M. Grocki, *Konfidenści są wśród nas...*, Warszawa [b.d.w.]; W. Bagiński, S. Cenckiewicz, P. Woyciechowski, *Konfidenści. Archiwa ujawniają prawdę*, wstęp A. Macierewicz, Warszawa 2015, s. 39–307.

⁷² A. Marcinkiewicz-Kaczmarczyk, W. Kaczmarczyk, *Wykorzystanie systemów...*, s. 125. Należy jednak zaznaczyć, iż autorzy wskazali, że „informacje na temat lat 1990–1993 zostały umieszczone w aplikacji ZSKO przekazanej do IPN [przez UOP do BU i AD IPN w 2001 r. – przyp. P.B.]”. *Ibidem*, s. 126, przyp. 5.

⁷³ AIPN, 01978/2, Decyzja dyrektora BEiA UOP nr 014/92 i dyrektora BI KGP nr 016/92 z 24 XI 1992 r. w sprawie powołania wspólnego zespołu ds. przekazania danych komputerowych byłej SB, l.dz. UOP Ed-042/92, s. 4–5.

⁷⁴ Szerzej zob. P. Borysiuk, *Podział zasobu archiwalnego...*, s. 254–257.

⁷⁵ Zapiski z rozmowy z płk. UOP w st. spocz. Antonim Zielińskim, 9 I 2024 r., w zbiorach autora.

⁷⁶ AIPN, 01978/2, Notatka dotycząca działań przygotowawczych do przejścia danych byłej SB podejmowanych w Wydziale IV BEiA UOP w okresie grudzień 1992 r. – styczeń 1993 r., l.dz. UOP Ed-07/93, 12 II 1993 r., s. 36–37.

Wspomniane powyżej Zarządzenie nr 088/91 Ministra Spraw Wewnętrznych koncentrowało się na rozdzieleniu i przekazaniu materiałów archiwalnych zgromadzonych w Biurze „C” MSW i wydziałach „C” WUSW do służb archiwalnych UOP, Policji i MSW (na szczelnie centralnym wymieniono CA MSW, BEiA UOP i Biuro Prezydialne KGP, w strukturach którego ulokowano Główne Archiwum Policji)⁷⁷. Normatyw nie wspominał jednak ani o dyskach, ani o taśmach magnetycznych, ani o BI KGP. W ostatecznie przyjętym rozdziale zasobu archiwalnego byłego Biura „C” MSW w 1991 r. do BEiA UOP miały trafić „akta dotyczące osobowych źródeł informacji, dysponentów L[okali] K[ontaktowych], M[ieszkań] K[onspiracyjnych], kandydatów na osobowe źródła informacji, kandydatów na dysponentów L[okali] K[ontaktowych], M[ieszkań] K[onspiracyjnych] oraz akta spraw operacyjnych po byłym resorcie bezpieczeństwa publicznego, Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego, Komitecie ds. Bezpieczeństwa Publicznego, Służbie Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Zwiadzie Wojsk Ochrony Pogranicza, Zarządzie Wojskowej Służby Wewnętrznej Jednostek Wojskowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz innych jednostkach wojskowych podlegających Ministrowi Spraw Wewnętrznych i jego poprzednikom”⁷⁸.

Jednocześnie nowa instrukcja archiwalna resortu spraw wewnętrznych z 1991 r. do akt operacyjnych zaliczyła też „nośniki komputerowe”⁷⁹. Według definicji zawartej w tym dokumencie akta operacyjne stanowiły „zbiór dokumentów zawierających treści utrwalone za pomocą pisma lub środków technicznych obrazujących działalność operacyjną lub jej rezultaty, a w szczególności: 1) dokumenty pisemne [...], 2) nośniki informacji (taśmy magnetofonowe i magnetowidowe, nośniki komputerowe), 3) dokumenty fotograficzne [...], 4) dokumenty graficzne [...], uzyskane lub wytworzone oraz przetworzone w toku pracy operacyjnej z wyjątkiem uzyskanych w wyniku prowadzenia obserwacji i rejestracji obrazów i dźwięków w miejscach publicznych”⁸⁰.

W celu realizacji zadania przekazania „danych komputerowych” byłej SB wspólny zespół, powołany 24 listopada 1992 r., miał przeprowadzić inwentaryzację tych danych, znajdujących się w posiadaniu BI KGP, oraz opracować technologię ich transferu⁸¹. Poza tym miał określić termin zakończenia eksploatacji systemów byłej SB w BI KGP, jak również „nadzorować przebieg realizacji przyjętych zasad przekazania danych”⁸².

Dokumentację dotyczącą prac zespołu zgromadzono w materiałach archiwalnych Wydziału IV BEiA UOP przekazanych do zasobu IPN. Nie posiadamy źródeł policyjnych w tej sprawie, a zatem cały proces widoczny jest z punktu widzenia służby specjalnej.

⁷⁷ Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, MSW, 00179/105, Zarządzenie nr 088 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 10 IX 1991 r. w sprawie rozdzielenia zasobu archiwalnego byłego Biura „C” Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i byłych wydziałów „C” wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych, s. 90–94.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 90.

⁷⁹ *Ibidem*, Zarządzenie nr 107 Pf Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 14 XI 1991 r. w sprawie organizacji archiwów i zasad postępowania z materiałami archiwalnymi oraz dokumentacją niearchiwalną w resorcie spraw wewnętrznych (§ 3 pkt 3), s. 219.

⁸⁰ *Ibidem*.

⁸¹ AIPN, 01978/2, Decyzja nr 014/92 dyrektora BEiA UOP nr 014/92 i dyrektora BI KGP nr 016/92 z 24 XI 1992 r. w sprawie powołania wspólnego zespołu ds. przekazania danych komputerowych byłej SB, l.dz. UOP Ed-042/92, s. 4–5.

⁸² *Ibidem*, s. 4.

25 listopada 1992 r. sporządzono dwustronny protokół ustaleń zespołu UOP – Policja, podpisany przez naczelnika Wydziału IV BEiA UOP i zastępcę naczelnika Wydziału IV BI KGP⁸³. Najważniejsze było uzgodnienie dotyczące przeprowadzenia inwentaryzacji „taśm i systemów na tych taśmach” do dnia 4 grudnia 1992 r.⁸⁴ Określono również kolejność przekazywania poszczególnych systemów: jako pierwsze wskazano ZSKO i ESEZO, potem EZOP, na końcu pozostałe systemy⁸⁵. Zaznaczono, że „przekazaniu podlegają wszystkie dane systemów b. SB”⁸⁶. Ponadto BI KGP przesłało do BEiA UOP „wykaz nośników (taśm magnetycznych) będących w posiadaniu BI KGP po systemach informatycznych byłej Służby Bezpieczeństwa i Biura »C« [MSW]”⁸⁷.

Poruszono także kwestię tzw. SAVE-ów, czyli taśm zabezpieczeń stanu komputera, których – jak podawano – „nie można skasować, ponieważ zawierają dane niezbędne w pracy BI KGP. Ze względów technicznych nie można też usunąć z [tych] taśm jedynie danych b. SB”⁸⁸. Postanowiono zatem, że taśmy te będą przechowywane w BI KGP, które miało ich nie wykorzystywać i nie udostępniać. Jak zauważono, „BI KGP zobowiązuje się powiadamiać BEiA UOP o wyczyszczeniu taśm SAVE zawierających m.in. dane b. SB oraz wszystkich skierowanych do BI KGP prośbach i żądaniach udostępniania tych danych”⁸⁹.

Podsumowaniem początku całego procesu z punktu widzenia UOP była notatka z 12 lutego 1993 r. podpisana przez naczelnika Wydziału IV BEiA UOP⁹⁰. Położono w niej nacisk na niedobory sprzętowe BEiA UOP (brak komputera i warunków do długotrwałego przechowywania nośników). Podkreślono, że „BEiA UOP jest formalnym właścicielem danych b. SB”, a o ich przejęcie z BI KGP ubiegano się od 1991 r.⁹¹ Dwukrotnie odwołano się do ministra Andrzeja Milczanowskiego – oba nawiązania kontekstowo odnosiły się do wyznaczenia terminu przejęcia systemów b. SB z BI KGP do BEiA UOP na maj 1993 r.⁹²

Z notatki ewidentnie przebiega świadomość strony UOP dotycząca prawdopodobieństwa braku możliwości przejęcia systemów w wyznaczonym przez ministra Milczanowskiego terminie, co spowodowane było szczególnie słabym zapleczem informatycznym BEiA UOP w tym czasie. Domagano się wręcz zakupów potrzebnego sprzętu.

⁸³ AIPN, 01978/2, Protokół ustaleń, l.dz. UOP Ed-047/92, 25 XI 1992 r., s. 30.

⁸⁴ *Ibidem*.

⁸⁵ ESEZO (Elektroniczny System Ewidencji Zadań Operacyjnych) – informatyczny system przetwarzania informacji SB przeznaczony dla departamentów III, IV, V i VI MSW. EZOP IV (Automatyczny System Ewidencji Zainteresowań Operacyjnych) – informatyczny system przetwarzania informacji SB w zakresie rejestracji osób służących i pracujących w Kościele rzymskokatolickim oraz parafii i obiektów sakralnych. Zob. M. Kwaśniak, *Elektroniczne bazy...*, s. 59–61.

⁸⁶ AIPN, 01978/2, Protokół ustaleń, l.dz. UOP Ed-047/92, 25 XI 1992 r., s. 30.

⁸⁷ *Ibidem*. Zob. też *ibidem*, Wykaz nośników (taśm magnetycznych) będących w posiadaniu BI KGP po systemach informatycznych byłej Służby Bezpieczeństwa i Biura „C”, l.dz. UOP Ed-047/92, 25 XI 1992 r., s. 7–29.

⁸⁸ *Ibidem*, Protokół ustaleń, l.dz. UOP Ed-047/92, 25 XI 1992 r., s. 30.

⁸⁹ *Ibidem*, s. 30–31.

⁹⁰ *Ibidem*, Notatka dotycząca działań przygotowawczych do przejęcia danych byłej SB podejmowanych w Wydziale IV BEiA UOP w okresie grudzień 1992 r. – styczeń 1993 r., l.dz. UOP Ed-07/93, 12 II 1993 r., s. 36–39.

⁹¹ *Ibidem*, s. 36. Zob. P. Borysiuk, *Co jest w tych piwnicach... Podział zasobu archiwalnego i ewidencyjnego...*, s. 825, przyp. 72.

⁹² AIPN, 01978/2, Notatka dotycząca działań przygotowawczych do przejęcia danych byłej SB podejmowanych w Wydziale IV BEiA UOP w okresie grudzień 1992 r. – styczeń 1993 r., l.dz. UOP Ed-07/93, 12 II 1993 r., s. 36–37.

Dodatkowo sytuację komplikował fakt, że oprócz zapoczątkowania procesu przejmowania danych z BI KGP, BEiA UOP znajdowało się w trakcie odbierania materiałów byłego Wydziału Studiów Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych, „wśród których znajdują się taśmy magnetyczne z fragmentami danych komputerowych b. SB oraz znaczna ilość dyskietek z danymi”⁹³. Przy okazji wspomniano, iż w 1992 r. dla Wydziału Studiów zakupiono dwa mikrokomputery „z przeznaczeniem na systemy b. SB”⁹⁴, niemniej skrytykowano ten zakup, jako że „konfiguracja tych komputerów jest niewystarczająca do realizacji obsługi danych b. SB”⁹⁵. Powtórnie podkreślono, że „zakupiony sprzęt w konfiguracji ustalonej przez b. Wydział Studiów MSW nie nadaje się do realizacji przewidzianych dla niego funkcji obsługi danych b. SB”⁹⁶. Miał być wykorzystywany jedynie pomocniczo⁹⁷.

Do przejęcia danych z BI KGP postanowiono wykorzystać komputer zakupiony przez BEiA UOP w 1990 r., a sam proces akcesji rozłożyć na dwa etapy. W pierwszym dokonane miało zostać „przegranie danych z taśmy komputera pracującego w systemie DOS”⁹⁸, a następnie „przeniesienie danych z komputera w systemie DOS do komputera pracującego w systemie UNIX”⁹⁹. Wskazano dwie metody realizacji tego zadania: transmisję przez port lub przenoszenie na dyskietkach. Zaproponowano też trzecią możliwość – zakup stacji taśm, ale cena (około 100 mln zł) prawdopodobnie wykluczyła tę ewentualność¹⁰⁰.

Ostatecznie wskazano następującą procedurę przejęcia:

1) BI KGP miało przygotować „kopie oryginalnych taśm w postaci czytelnej dla czytnika PT-310”¹⁰¹, co wiązało się z przeformatowaniem danych,

2) tak przygotowane taśmy sukcesywnie miały być przekazywane z BI KGP do BEiA UOP,

3) w Wydziale IV BEiA UOP „zawartość taśm będzie kopiowana”¹⁰² do komputera z systemem DOS,

4) przy wykorzystaniu dwóch powyższych metod (port lub dyskietki) w BEiA UOP nastąpi przeniesienie danych z komputera z systemem DOS do komputera z systemem Unix,

5) „w systemie Unix dane będą przeformatowane do postaci czytelnej dla systemu obsługi baz danych Informix”¹⁰³.

Podkreślono także, że „równocześnie przejmowane będą oryginalne taśmy, wraz z ich kopiami”¹⁰⁴.

Powyższe ustalenia dopełniono w marcu 1993 r. Ze względu na fakt, że dane b. SB były „zbiorami wielotaśmowymi”¹⁰⁵, niezbędny był podział zbiorów na fragmenty (wiel-

⁹³ *Ibidem*, s. 37.

⁹⁴ *Ibidem*.

⁹⁵ *Ibidem*.

⁹⁶ *Ibidem*, s. 38.

⁹⁷ *Ibidem*.

⁹⁸ *Ibidem*.

⁹⁹ *Ibidem*.

¹⁰⁰ *Ibidem*.

¹⁰¹ *Ibidem*, s. 39.

¹⁰² *Ibidem*.

¹⁰³ *Ibidem*.

¹⁰⁴ *Ibidem*.

¹⁰⁵ *Ibidem*, Protokół ustaleń nr 2, l.dz. UOP Ed-018/93, 3 III 1993 r., s. 42.

kości jednej taśmy), ponieważ BEiA UOP nie posiadało sprzętu do obsługi większych zbiorów. Ustalono zatem, że „przekazaniu do BEiA UOP podlegać będą oryginały (zbiory wielotaśmowe) oraz jedna kopia w formacie czytelnym dla sprzętu BEiA UOP (zbiory jednotaśmowe)”¹⁰⁶. Jako pierwsze do przekazania wytypowano „zbiory ZSKO z zabezpieczenia z 1988 roku, a następnie ZSKO z zabezpieczenia z 1990 roku”¹⁰⁷.

Powyższe ustalenia były realizowane od lutego do maja 1993 r. w następującej kolejności przenoszenia:

- 1) dane z jednej z taśm magnetycznych „do systemu obsługi danych b. SB” z jednoczesnym opracowaniem w BEiA UOP programu konwersji¹⁰⁸,
- 2) dane zbioru „K” systemu ZSKO z zabezpieczenia 1988 r.¹⁰⁹,
- 3) dane zbiorów „C”, „D”, „P” i „R” systemu ZSKO z zabezpieczenia 1988 r.¹¹⁰

Od kwietnia 1993 r. do kwietnia 1994 r. w Wydziale IV BEiA UOP opracowano system wyszukiwania informacji w bazie ZSKO z zabezpieczenia 1988 r.¹¹¹ oraz dla zabezpieczenia z 1990 r. w zakresie danych CKOI¹¹². W międzyczasie protokołarnie przekazywano poszczególne taśmy magnetyczne z BI KGP do BEiA UOP.

Czynności przenoszenia danych z BI KGP do BEiA UOP zakończono przygotowaniem „Sprawozdania z pracy zespołu ds. przekazania danych komputerowych byłej Służby Bezpieczeństwa” z 9 maja 1994 r.¹¹³ Skonstatowano, że sporządzono „Wykaz nośników (taśm magnetycznych) będących w posiadaniu BI KGP po systemach informatycznych byłej Służby Bezpieczeństwa i Biura »C« [MSW]”, który liczył 375 pozycji (taśm)¹¹⁴. Poinformowano, iż zdecydowano o wykonaniu kopii taśm oryginalnych „ze względów bezpieczeństwa danych”¹¹⁵. Jednocześnie dane przeformatowano do postaci

¹⁰⁶ *Ibidem*.

¹⁰⁷ *Ibidem*.

¹⁰⁸ *Ibidem*, Protokół nr 1 czynności związanych z przenoszeniem danych z taśmy magnetycznej nr 4445 do systemu danych byłej SB, l.dz. UOP Ed-0016/93, 19 II 1993 r., s. 422.

¹⁰⁹ *Ibidem*, Protokół nr 2 czynności związanych z przenoszeniem danych zbioru „K” systemu ZSKO z zabezpieczenia 1988 r., l.dz. UOP Ed-0034/93, 9 IV 1993 r., s. 46–49. „Zbiór K – Koordynacyjny. Zbiór ten pełni funkcję połączonych kartotek: Ogólnoinformacyjnej i Centralnej Kartoteki Kryminalnej”. Zob. AIPN, 3544/5, [Wydruk z ZSKO], 15 V 1992 r., s. 85.

¹¹⁰ AIPN, 01978/2, Protokół nr 3 czynności związanych z przenoszeniem danych systemu ZSKO z zabezpieczenia 1988 r., l.dz. UOP Ed-0039/93, 11 V 1993 r., s. 78–79. Na temat zbiorów „C”, „D”, „P” i „R” zob. J. Bury, *Polska informatyka...*, s. 80.

¹¹¹ AIPN, 01978/2, Protokół nr 4 czynności opracowania programu wyszukiwawczego w zbiorach danych systemu ZSKO (zabezpieczenie z 1988 r.), l.dz. UOP Ed-0047/93, 26 IV 1993 r., s. 114–116; *ibidem*, Protokół nr 5 czynności przygotowania systemu wyszukiwania informacji w bazie danych ZSKO z 1988 r., l.dz. UOP Ed-0048/93, 21 VI 1993 r., s. 129–131; *ibidem*, Protokół nr 6 czynności przygotowania systemu wyszukiwania informacji w bazie danych ZSKO z 1988 r., l.dz. UOP Ed-0032/94, 7 III 1994 r., s. 164–166.

¹¹² *Ibidem*, Protokół nr 1 czynności przygotowania systemu wyszukiwania informacji w bazie danych ZSKO z 1990 r., l.dz. UOP Ed-0033/94, 31 III 1994 r., s. 272–277. W ostatnim zdaniu dokumentu zawarto informację, że „protokół zakończono dn. 5 IV 1994 r.” (*ibidem*, s. 277). Anna Marcinkiewicz-Kaczmarczyk i Wiesław Kaczmarczyk podają: „W latach 1992–1993 w Biurze Ewidencji i Archiwum UOP opracowano system wyszukiwania informacji w bazie ZSKO. Powstały wówczas dwie niezależne bazy danych odtworzone na podstawie zabezpieczeń taśmowych wykonanych w 1988 i 1990 r., nazywane ZSKO-88 i ZSKO-90”. Zob. A. Marcinkiewicz-Kaczmarczyk, W. Kaczmarczyk, *Wykorzystanie systemów...*, s. 125–126.

¹¹³ AIPN, 01978/2, Sprawozdanie z pracy zespołu ds. przekazania danych komputerowych byłej Służby Bezpieczeństwa, l.dz. UOP Ed-034/94, 9 V 1994 r., s. 396–397.

¹¹⁴ *Ibidem*, s. 396. W sprawie wykazu zob. przypis nr 87.

¹¹⁵ *Ibidem*.

umożliwiającej ich odczytanie na sprzęcie BEiA UOP, ponieważ służba specjalna ze względu na ograniczenia techniczne nie dysponowała odpowiednim czytnikiem taśm. Do tego celu w BEiA UOP napisano dwa programy – „UOP1” i „UOP2” – służące do przeformatowania danych¹¹⁶.

W trakcie omawianego procesu z BI KGP przekazano do BEiA UOP:

- 1) 376 „oryginalnych taśm z danymi b. SB (w tym 65 taśm niedających się odczytać)”¹¹⁷. Jak widać, jest to o jedną sztukę więcej, niż podano wcześniej,
- 2) 210 „taśm będących kopiami taśm oryginalnych”¹¹⁸,
- 3) 2 taśmy „z nagranyimi tabelami kodowymi”¹¹⁹,
- 4) 28 taśm „z danymi systemu KADRA”¹²⁰.

W wypadku tzw. taśm SAVE, które stanowiły zabezpieczenie stanu komputera H-6000 i zawierały „powielone dane i programy b. SB”¹²¹, zauważono, że „dane z tych taśm zostały przekazane do BEiA UOP”¹²². Jednak ze względu na to, że taśmy te miały „dane niezbędne do bieżącej pracy BI KGP”¹²³, nie mogły zostać przekazane do UOP ani skasowane. W związku z tym pozostały w BI KGP, które miało nie wykorzystywać danych b. SB i nikomu ich nie udostępniać. BI KGP miało poinformować BEiA UOP o skasowaniu zawartości tych taśm oraz „o wszystkich prośbach i żądaniach udostępnienia zawartych na nich danych b. SB”¹²⁴. Do sprawozdania załączono liczący 46 pozycji „Wykaz zabezpieczeń taśmowych FSAV przechowywanych w Wydziale V Biura Informatyki KGP, zawierający dane byłej Służby Bezpieczeństwa” (miało to stanowić 92 taśmy)¹²⁵.

W kwestii drugiego komputera, który działał w BI KGP pod nazwą DPS-8, zauważono, że eksploatowany jest na nim ZSKO-90. W związku z tym dane z ZSKO-90 „znajdują się na taśmach zawierających bieżące zabezpieczenie stanu [tego] komputera”¹²⁶. W tym zakresie BEiA UOP zobowiązało się do podjęcia decyzji o zaprzestaniu eksploatacji ZSKO-90 i usunięcia danych z komputera DPS-8 „w możliwie krótkim czasie”¹²⁷. Dodano również, że „ze względu na cykliczność wykorzystywania taśm zabezpieczeń dane zostaną usunięte z tych taśm w terminie nie dłuższym niż 6 tygodni od dnia podjęcia decyzji o wycofaniu systemu ZSKO-90 z eksploatacji”¹²⁸.

W ciągu następnych dwóch miesięcy dokończono czynności w tej sprawie. 13 maja 1994 r. dyrektor BEiA UOP wystąpił do dyrektora BI KGP z prośbą o „spowodowanie skasowania wszystkich systemów b. SB z komputera KGP”¹²⁹, jak również

¹¹⁶ *Ibidem*.

¹¹⁷ *Ibidem*.

¹¹⁸ *Ibidem*.

¹¹⁹ *Ibidem*.

¹²⁰ *Ibidem*.

¹²¹ *Ibidem*, s. 397.

¹²² *Ibidem*.

¹²³ *Ibidem*.

¹²⁴ *Ibidem*.

¹²⁵ *Ibidem*, Wykaz zabezpieczeń taśmowych FSAV przechowywanych w Wydziale V Biura Informatyki KGP, zawierający dane byłej Służby Bezpieczeństwa, 9 V 1994 r., s. 398–399.

¹²⁶ *Ibidem*, Sprawozdanie z pracy zespołu ds. przekazania danych komputerowych byłej Służby Bezpieczeństwa, l.dz. UOP Ed-034/94, 9 V 1994 r., s. 397.

¹²⁷ *Ibidem*.

¹²⁸ *Ibidem*.

¹²⁹ *Ibidem*, Pismo dyrektora BEiA UOP do dyrektora BI KGP, l.dz. UOP Ed-036/94, 13 V 1994 r., s. 400.

o poinformowanie „o zakończeniu cyklu wykonywania zabezpieczeń systemu, w wyniku którego dane z eksploatowanych dotychczas systemów b. SB zostaną usunięte z taśm bieżących zabezpieczeń”¹³⁰. Musi tu chodzić o komputer DPS-8, ponieważ kolejna prośba dyrektora BEiA UOP dotyczyła skasowania danych byłej SB „z taśm zabezpieczeń stanu komputera H-6000”, zgodnie z wykazem stanowiącym załącznik do sprawozdania z 9 maja 1994 r.¹³¹

Dzień później naczelnik Wydziału IV BEiA UOP sporządził notatkę służbową, w której zawiadomił, że zakończono prace nad uruchomieniem programu do wyszukiwania danych byłej SB w zabezpieczeniach ZSKO z lat 1988 i 1990. Dodał, iż w związku z zakończeniem prac zespołu „w chwili obecnej jest możliwe i celowe wycofanie z eksploatacji systemu ZSKO na komputerze BI KGP. Zakończenie eksploatacji systemu ZSKO w BI KGP spowoduje usunięcie danych b. SB z komputera BI KGP w terminie kilku dni, zaś z taśm zabezpieczeń w terminie 6 tygodni”¹³².

Po niespełna miesiącu dyrektor BI KGP poinformował, że w dniach 1–2 czerwca 1994 r. „zostały skasowane wszystkie systemy byłej SB z komputera DPS-8 poprzez ich usunięcie z nośników dyskowych. Całkowite ich skasowanie nastąpi w okresie do 26 VI 1994 r. w trakcie trwania kolejnych zabezpieczeń systemów policyjnych zawartych na taśmach magnetycznych”¹³³. W tych samych dniach w BI KGP usunięto dane z taśm zabezpieczeń komputera H-6000 „i tym samym dane byłej SB zawarte na ww. taśmach przestały istnieć”¹³⁴. W ocenie dyrektora Biura Informatyki KGP „w ten sposób zostały zakończone wszystkie prace związane z usunięciem eksploatowanych w przeszłości systemów byłej SB”¹³⁵.

W kolejnym piśmie dyrektora BI KGP (podpisanym przez jego zastępcę) poinformowano, że 2 lipca 1994 r. „zostały usunięte (skasowane) ostatnie dane z taśm zabezpieczeń komputera DPS-8 byłej Służby Bezpieczeństwa”¹³⁶. Zakończyło to „całkowicie proces przekazania i usunięcia danych, które były przechowywane w Bibliotece Nośników Biura Informatyki KGP”¹³⁷.

W lipcu 1994 r. zamknięto zatem ostatecznie sprawę przechowywania danych systemu ZSKO w Biurze Informatyki KGP. System ten był odtąd wykorzystywany wyłącznie przez UOP, o czym świadczy zachowana szczątkowa dokumentacja na ten temat z lat 1994–1996¹³⁸.

¹³⁰ *Ibidem*.

¹³¹ *Ibidem*.

¹³² *Ibidem*, Notatka służbowa dotycząca eksploatacji systemów komputerowych byłej Służby Bezpieczeństwa, l.dz. UOP Ed-035/94, 14 V 1994 r., s. 401.

¹³³ *Ibidem*, Pismo dyrektora BI KGP do dyrektora BEiA UOP, l.dz. BI KGP In-V-0184/94, l.dz. UOP Ed-034/94, 9 VI 1994 r., s. 402.

¹³⁴ *Ibidem*.

¹³⁵ *Ibidem*.

¹³⁶ *Ibidem*, Pismo dyrektora BI KGP (podpisał je zastępca dyrektora BI KGP) do dyrektora BEiA UOP, l.dz. BI KGP In-V-0210/94, l.dz. UOP Ed-055/94, 18 VII 1994 r., s. 419.

¹³⁷ *Ibidem*.

¹³⁸ AIPN, 01978/1, Protokół czynności przygotowania systemu wyszukiwania informacji w bazie danych ZSKO z 1988 i 1990 r., 24 VIII 1994 r., s. 14; *ibidem*, Protokół czynności związanych z przygotowaniem wyciągu z bazy danych ZSKO, l.dz. UOP Ed-004/95, 4 X 1995 r., s. 7–9; *ibidem*, Protokół czynności związanych z przygotowaniem wyciągu z bazy danych ZSKO, l.dz. UOP Ed-003/96, 27 VIII 1996 r., s. 4–5.

Podsumowanie

Przedstawione powyżej ustalenia pozwalają zwrócić uwagę na kilka kwestii, zwłaszcza przy uwzględnieniu podstawowego kontekstu transformacji MSW w 1990 r. związanego z polityczną decyzją zasadniczego oddzielenia służby policyjnej od służby specjalnej w ramach formowanego na nowo resortu spraw wewnętrznych¹³⁹.

Po pierwsze, w 1990 r. dokonano podziału kartotek manualnych pomiędzy BI KGP (CKK), Departament PESEL MSW (CBA) i BEiA UOP (CKOI). W wypadku Biura Informatyki KGP i Departamentu PESEL MSW miało to służyć ich dalszej elektronizacji na bazie posiadanego i rozbudowywanego zasobu technicznego IT. BEiA UOP w tym czasie nie miało odpowiedniego zaplecza technicznego do realizacji tego typu czynności.

Po drugie, wydaje się, że umiejscowienie systemów i danych byłej SB (w tym ZSKO) w nowo tworzonej Policji było rozwiązaniem optymalnym dla 1990 r., szczególnie w kontekście kadrowym. Dotyczy to informatyków Biura „C” MSW, którzy w „referendum”, przywołanym przez Marka Wierzbickiego, mieli się w zdecydowanej większości opowiedzieć za służbą w Policji, a nie w UOP. Trudno przy tym kwestionować wspomnienia samego Wierzbickiego, który był jednym z tych informatyków.

Jednocześnie nie są znane motywy polityczne tej decyzji, podjętej przez najważniejszych w tamtym okresie decydentów. Nie ulega jednak wątpliwości, że została ona podjęta i miała taki charakter, skoro autorytatywnie przywołuje ją gen. Zbigniew Chwaliński, jeden z najważniejszych oficerów MSW i Policji w pierwszym piętnastolecu po transformacji resortu, obecnie członek zarządu Stowarzyszenia Generałów Policji¹⁴⁰. Generał zauważył ponadto, że „w roku 1990 nie było alternatywy co do czasowego umiejscowienia systemów i danych byłej SB w BI KGP. Tworzony UOP nie był przygotowany w roku 1990 do takiego przejęcia, musiał stworzyć warunki techniczne i osobowe do budowy takiego pionu w swojej strukturze. BI KGP fizycznie wraz z siedzibą, sprzętem informatycznym i zawartością baz danych, wraz z większością zatrudnionych specjalistów w tym obiekcie (po byłym Biurze »C« i po byłym Biurze Informatyki MSW), przejęło wszystko ze świadomością, że część tych zasobów trafi do UOP, kiedy tylko zostaną stworzone do tego warunki”¹⁴¹.

Nawiązując do wyżej przywołanej przeze mnie „czasowości”, można prawdopodobnie łączyć ją z niedookreślonymi temporalnie dyspozycjami „ustaw policyjnych”. W art. 129 ust. 2 Ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o UOP wskazano bowiem, że „**dokumenty, mienie** [podkreślenie moje – przyp. P.B.] oraz etaty pozostające dotychczas w dyspozycji Służby Bezpieczeństwa Minister Spraw Wewnętrznych przekaze nowo utworzonym organom centralnym zgodnie z ich kompetencjami”¹⁴². Nie wskazano przy tym ostatecznego terminu przeprowadzenia tych czynności. Spowodowało to w konsekwencji, że np. podziału zasobu archiwalnego peerelowskiego MSW dokonano dopiero w drugiej połowie 1991 r. (z jednoczesną nowelizacją w pierwszej połowie 1992 r.).

¹³⁹ Na kwestię oddzielenia służby policyjnej od służby specjalnej wielokrotnie zwraca uwagę Arkadiusz Nyzio. Zob. *idem, Rakowiecka w remoncie...*, s. 169, 296, 298, 310–311, 406, 794.

¹⁴⁰ Strona internetowa Stowarzyszenia Generałów Policji Rzeczypospolitej Polskiej – zakładka „Zarząd”, <https://sgprp.pl/sgprp/nasze-wladze/zarzad/>, dostęp 16 III 2025 r.

¹⁴¹ Korespondencja elektroniczna z nadinsp. Policji w st. spocz. Zbigniewem Chwalińskim, 2 XII 2024 r., w zbiorach autora.

¹⁴² Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Urzędzie Ochrony Państwa (Dz.U. 1990, nr 30, poz. 180).

Po trzecie, skorygowanie umiejscowienia ZSKO w Policji poprzez działania podjęte w okresie 1992–1994, mające na celu stopniowe przekazanie danych byłej SB z BI KGP do BEiA UOP w oparciu o zasadnicze ustalenia w zakresie podziału zasobu archiwalnego z lat 1991–1992, z jednoczesną sukcesywną budową nowego systemu informacyjnego Policji (ZSIP) w latach 1992–1996, należy uznać za prawidłowe, odseparowujące Policję od nieleżących do jej zainteresowań zagadnień niekryminalnych przy równoczesnym koncentrowaniu się na budowie policyjnych narzędzi do walki z przestępczością.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

003407/5; 01305/677; 01978/1–2; 02042/200; 213/1; 1585/18169; 1591/146; 1697/476; 1756/689; 3544/5.

Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji

MSW: 00179/105.

Główne Archiwum Policji

KGP: 42x/1.

Źródła publikowane

Raport Rokity. Sprawozdanie Sejmowej Komisji Nadzwyczajnej do Zbadania Działalności MSW, wstęp J. Rokita, posłowie A. Dudek, Kraków 2005.

Akty prawne

Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz.U. 1990, nr 30, poz. 179).

Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych (Dz.U. 1990, nr 30, poz. 181).

Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Urzędzie Ochrony Państwa (Dz.U. 1990, nr 30, poz. 180).

Zbiory autora

Korespondencja elektroniczna z nadinsp. Policji w st. spocz. Zbigniewem Chwalińskim, 2 XII 2024 r.

Pismo BPI-0500-55(5)/20 dyrektora generalnego IPN z 26 VIII 2020 r. stanowiące odpowiedź na wniosek o udostępnienie informacji publicznej.

Pismo Gip-1139/871/20/KR naczelnika Wydziału ds. Parlamentarnych i Informacji Publicznej Gabinetu KGP z 4 III 2020 r. stanowiące odpowiedź na wniosek o udostępnienie informacji publicznej.

Pismo Kwo-1257/887/20 naczelnika Wydziału Ogólnego Biura Kadr, Szkolenia i Obsługi Prawnej KGP z 16 X 2020 r. stanowiące odpowiedź na wniosek o udostępnienie informacji publicznej.

Pismo zastępcy dyrektora Biura Prawnego KGP POP-3568/3233/24/JK z 29 X 2024 r. stanowiące odpowiedź na wniosek o udostępnienie informacji publicznej.

Relacja pisemna dr. inż. Henryka Majewskiego, 30 XI 2024 r.

Relacja pisemna nadinsp. Policji w st. spocz. Zbigniewa Chwalińskiego, 13 VII 2022 r.

Rozmowa z insp. Policji w st. spocz. Markiem Wierzbickim, 9 IV 2024 r.

Rozmowa z płk. UOP w st. spocz. Antonim Zielińskim, 9 I 2024 r.

Rozmowy z nadinsp. Policji w st. spocz. Zbigniewem Chwalińskim, 29 I i 7 V 2024 r.

Wspomnienia i wywiady

Lamparski L., *Policja bez tajemnic*, Warszawa 1993.

Majewski H., *Po Sierpniu wierzyłem, że komuna może upaść!* [w:] M. Żejmo, *Liderzy podziemia Solidarności*, t. 1: Gdańsk, Poznań 2022.

Widacki J., Wystąpienie w trakcie konferencji naukowej pod nazwą „25 lat ustawy o Policji”, 23 IV 2015 r. – strona internetowa Sejmu RP, zakładka „iTVSejm”: https://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/transmisje_arch.xsp?rok=2015&type=inne&page=5#DA3D2FF3ED11E49FC1257E05003478A5, dostęp 7 XII 2024 r.

Opracowania

Bagieński W., *Projektowanie struktury organizacyjnej Urzędu Ochrony Państwa przez oficerów Służby Bezpieczeństwa w pierwszych miesiącach 1990 r.*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2022, t. 15.

Bagieński W., Cenckiewicz S., Woyciechowski P., *Konfidenci. Archiwa ujawniają prawdę*, wstęp A. Macierewicz, Warszawa 2015.

Borysiuk P., *Co jest w tych archiwach... Podział zasobu archiwalnego i ewidencyjnego komunistycznego resortu spraw wewnętrznych w okresie 1989–1992. Rozpoznanie zagadnienia (Część I)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2020, t. 18.

Borysiuk P., *Co jest w tych piwnicach... Podział zasobu archiwalnego i ewidencyjnego komunistycznego resortu spraw wewnętrznych w okresie 1989–1992. Rozpoznanie zagadnienia (Część II)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2021, t. 19.

Borysiuk P., *Biuro „C” MSW a Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych w latach 1976–1990. Wzajemne relacje i zależności. Polityka kierownictwa archiwów SB wobec archiwów państwowych*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2023, t. 21.

Borysiuk P., *Kwestia likwidacji Biura do Walki z Przestępstwami Gospodarczymi Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej w okresie 1989–1990*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2022, t. 20.

Borysiuk P., *Okoliczności zabezpieczenia przez Krzysztofa Kozłowskiego akt dotyczących śmierci Grzegorza Przemyka na tle transformacji resortu spraw wewnętrznych* [w:] Czerwiec '89. Transformacja systemowa w Polsce, red. J. Bielanowska, J. Kufel, Gdańsk 2025.

Borysiuk P., *Problem połączenia Biura Dochodzeniowo-Śledczego Komendy Głównej MO z Biurem Śledczym MSW w okresie transformacji resortu spraw wewnętrznych w latach 1989–1990*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2022, t. 20.

Borysiuk P., *Podział zasobu archiwalnego komunistycznego resortu spraw wewnętrznych pomiędzy demokratyczne Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Urząd Ochrony Państwa i Policję w okresie 1990–1992. Komunikat z badań* [w:] Archiwa – zwierciadła czasu, skarbnice pamięci. Pamiętnik VIII Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich, Łódź 7–9 września 2022 roku, t. 1, Warszawa 2024.

Bury J., *Polska informatyka: informatyka w służbach specjalnych PRL. Analiza kryminalistyczna*, Warszawa 2017.

Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989, t. 5, red. nauk. J. Olaszek et al., Warszawa 2023.

Grocki M., *Konfidenci są wśród nas...*, Warszawa [b.d.w.].

- Historyczno-prawna analiza struktur organów bezpieczeństwa państwa w Polsce Ludowej (1944–1990). Zbiór studiów*, red. A. Jusupović, R. Leśkiewicz, Warszawa 2013.
- JOL, *Komputery dobre na wszystko*, „Gazeta Policyjna”, 14 X 1990.
- Kluska B., *PESEL w PRL. Informacja czy inwigilacja*, Łódź 2019.
- Krzaczkowska A., *Likwidacja „zetki”*, „Biuletyn IPN” 2017, nr 1–2.
- Kwaśniak M., *Elektroniczne bazy danych Służby Bezpieczeństwa*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2014, t. 7.
- Lasota M., *O raporcie sejmowej komisji poświęconej samodzielnej grupie „D” w MSW*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2003, nr 1.
- Marcinkiewicz-Kaczmarczyk A., Kaczmarczyk W., *Wykorzystanie systemów ZSKO i SYSKIN w realizacji kwerend archiwalnych* [w:] *Archiwa, historia, pamięć. Bilans 15 lat działalności archiwalnej Instytutu Pamięci Narodowej*, red. nauk. J. Bednarek, R. Leśkiewicz, P. Perzyna, Łódź – Warszawa 2018.
- Nyzio A., *Rakowiecka w remoncie. Transformacja polityki bezpieczeństwa wewnętrznego Polski w latach 1989–1993*, Kraków 2020.
- Polska 1944–1991. Informator historyczny. Struktury i ludzie*, cz. I, red. A. Kochański przy współudziale E. Ciborskiej, A. Merkera, G. Sołtysiaka, Warszawa 2022.
- Ruzikowski T., *Zarys historii Zintegrowanego (Zautomatyzowanego) Systemu Kartotek Operacyjnych resortu spraw wewnętrznych*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, t. 3.
- Sprengel B., *Generałowie Policji*, Toruń 2019.
- Zalewski P., *Architektura i narzędzia policyjnej wymiany informacji kryminalnych. Perspektywa krajowa i międzynarodowa*, „Kultura Bezpieczeństwa” 2021, nr 40.
- Żejmo M., *Liderzy podziemia Solidarności*, t. 1: *Gdańsk*, Poznań 2022.

Netografia

- Kaczmarczyk W., *Zintegrowany System Kartotek Operacyjnych w MSW PRL*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/aparat-bezpieczenstwa/80825,Zintegrowany-System-Kartotek-Operacyjnych-w-MSW-PRL.html>, dostęp 27 X 2024 r.
- NIK, Departament Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Wewnętrznego, *Informacja o wynikach kontroli policyjnych systemów informatycznych*, nr kontroli P/01/076, nr ewid. 12/2002/P01076/KOB, marzec 2002, s. 17, <https://www.nik.gov.pl/kontrole/wyniki-kontroli-nik/kontrole,126.html>, dostęp 9 XI 2024 r.
- Strona internetowa Stowarzyszenia Generałów Policji Rzeczypospolitej Polskiej – zakładka „Zarząd”, <https://sgprp.pl/sgprp/nasze-wladze/zarzad/>, dostęp 16 III 2025 r.
- Wystąpienie prof. dr. hab. Jana Widackiego na konferencji naukowej pod nazwą „25 lat ustawy o Policji”, zorganizowanej przez Parlamentarny Zespół Służb Mundurowych Sejmu RP VII kadencji i Komendanta Głównego Policji w dniu 23 IV 2015 r., https://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/transmisje_arch.xsp?rok=2015&type=inne&page=5#DA3D2FF3ED11E49FC1257E05003478A5, dostęp 7 XII 2024 r.

Piotr Borysiuk (ur. 1982 r.), historyk, archiwista. Doktorant w Instytucie Historii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, gdzie przygotowuje dysertację doktorską w zakresie przekształceń archiwów centralnych resortu spraw wewnętrznych w latach 1989–1993. Główny specjalista w Głównym Archiwum Policji Biura Bezpieczeństwa Informacji Komendy Głównej Policji. Interesuje się specyfiką funkcjonowania archiwów wyodrębnionych w Polsce, transformacją Milicji Obywatelskiej i powstaniem Policji w okresie 1989–1992 oraz podziałem zasobu archiwalnego i ewidencyjnego peerelewskiego resortu spraw wewnętrznych w latach 1990–1992.

Autor artykułów, m.in.: *Specyfika funkcjonowania archiwów wyodrębnionych w Polsce – aspekty prawnohistoryczne i strukturalne. Zarys problematyki* [w:] *Archiwa wyodrębnione w polskiej sieci archiwalnej. Materiały z XIV Ogólnopolskiego Seminarium Archiwalnego Sekcji Archiwa Zakładowe Stowarzyszenia Archiwistów Polskich, Oddziału w Płocku Stowarzyszenia Archiwistów Polskich i Archiwum Państwowego w Płocku. Płock, 28–29 maja 2019 r.*, red. A. Jabłoński, Szczecin 2020; *Próba likwidacji statusu „archiwów państwowych wyodrębnionych” w projekcie ustawy – Prawo archiwalne z 1995 r.*, „Archeion” 2020, t. 121; *Co jest w tych archiwach... Podział zasobu archiwalnego i ewidencyjnego komunistycznego resortu spraw wewnętrznych w okresie 1989–1992. Rozpoznanie zagadnienia (Część I)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2020, t. 18; *Co jest w tych piwnicach... Podział zasobu archiwalnego i ewidencyjnego komunistycznego resortu spraw wewnętrznych w okresie 1989–1992. Rozpoznanie zagadnienia (Część II)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2021, t. 19; *Kwestia likwidacji Biura do Walki z Przestępstwami Gospodarczymi Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej w okresie 1989–1990*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2022, t. 20; *Problem połączenia Biura Dochodzeniowo-Śledczego Komendy Głównej MO z Biurem Śledczym MSW w okresie transformacji resortu spraw wewnętrznych w latach 1989–1990*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2022, t. 20; *Biuro „C” MSW a Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych w latach 1976–1990. Wzajemne relacje i zależności*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2023, t. 21.

Ostatnio opublikował: *Podział zasobu archiwalnego komunistycznego resortu spraw wewnętrznych pomiędzy demokratyczne Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Urząd Ochrony Państwa i Policję w okresie 1990–1992. Komunikat z badań* [w:] *Archiwa – zwierciadła czasu, skarbnice pamięci. Pamiętnik VIII Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich, Łódź, 7–9 września 2022 roku*, t. 1, red. P. Gut, W. Nowosad, P. Pietrzyk, Warszawa 2024; *Okoliczności zabezpieczenia przez Krzysztofa Kozłowskiego akt dotyczących śmierci Grzegorza Przemyka na tle transformacji resortu spraw wewnętrznych* [w:] *Czerwiec '89. Transformacja systemowa w Polsce*, red. J. Bielanowska, J. Kufel, Gdańsk 2025.

Witold Bagieński

ORCID: 0000-0003-4000-6813
(Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie)

ŚLEDZTWO URZĘDU OCHRONY PAŃSTWA Z 1992 R. W SPRAWIE NISZCZENIA DOKUMENTACJI OPERACYJNEJ DEPARTAMENTU I MSW W LATACH 1989–1990

THE OFFICE FOR STATE PROTECTION 1992 INVESTIGATION
INTO THE DESTRUCTION OF MSW DEPARTMENT I
OPERATIONAL RECORDS BETWEEN 1989 AND 1990

STRESZCZENIE

W artykule omówiono problem niszczenia czynnych i archiwalnych spraw operacyjnych Departamentu I MSW w okresie transformacji ustrojowej. Po wyborach do Sejmu kontraktowego i utworzeniu rządu premiera Tadeusza Mazowieckiego we wszystkich jednostkach Służby Bezpieczeństwa, w tym także w wywiadzie cywilnym, rozpoczęto niszczenie akt i innego rodzaju dokumentacji. Proces ten zainicjowano we wrześniu 1989 r. i jego apogeum trwało do drugiej połowy stycznia 1990 r. Wiele dokumentów zniszczono także w późniejszym okresie. Po powstaniu rządu Jana Olszewskiego (grudzień 1991 r.) w Gabinetcie Ministra Spraw Wewnętrznych utworzono Wydział Studiów. Jego celem było zbadanie archiwów SB pod kątem przeprowadzenia lustracji władz RP. W trakcie wykonywania tych czynności natrafiono na przypadki fałszowania niektórych protokołów brakowania spraw w Departamencie I MSW. Odkryto też przesłanki wskazujące na przywłaszczenie sobie materiałów archiwalnych przez byłych funkcjonariuszy SB. Śledztwo w tej sprawie prowadził Zarząd Śledczy Urzędu Ochrony Państwa. Po odwołaniu rządu i zmianach w kierownictwie służb postępowanie zostało umorzone. Dostępna współcześnie dokumentacja stanowi ważne uzupełnienie wiedzy o okolicznościach niszczenia dokumentów przez wywiad PRL.

Słowa kluczowe: wywiad, wywiad cywilny, Departament I MSW, akta, brakowanie akt, niszczenie akt, Służba Bezpieczeństwa, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, MSW, Urząd Ochrony Państwa, UOP, Zarząd Śledczy UOP, Zarząd Wywiadu UOP, Wydział Studiów, lustracja.

ABSTRACT

The problem of the destruction of active and archived MSW Department I operational files during the political transformation is discussed in the article. After the Contract Sejm elections and the formation of Prime Minister Tadeusz Mazowiecki's government, all units of the Security Service, including the civilian intelligence service, began destroying case files and other types of documentation. This process began in September 1989 and reached its peak in the second half of January 1990. Many documents were also destroyed at a later date. After the formation of Prime Minister Jan Olszewski's government (December 1991), a Research Division was established in the Office of the Minister of Internal Affairs. Its purpose was to examine the Security Service archives with a view to vetting the authorities of the Polish Republic. In the course of these activities, it was discovered that some of the protocols from the culling of cases in MBP Department I had been falsified. Evidence was also found indicating that former SB functionaries had misappropriated archival materials for themselves. An investigation into this matter was conducted by the Investigative Office of the Department of State Protection. After the dismissal of the government and changes in the leadership of the services, the proceedings were discontinued. The documentation available today is an important supplement to our knowledge of the circumstances surrounding the destruction of documents by the intelligence services of the Polish People's Republic.

Keywords: intelligence, civilian intelligence, MSW Department I, file, file culling, file destruction, Security Service, Ministry of Internal Affairs (MSW), Department of State Protection (UOP), UOP Investigative Office, UOP Intelligence Office, Research Division, vetting.

Do najbardziej charakterystycznych wydarzeń okresu transformacji w Polsce należało niszczenie dokumentów obrazujących charakter starego reżimu. Dotyczyło to zarówno partii komunistycznej, wielu instytucji państwowych, jak i resortów siłowych PRL. W minionych latach ukazało się kilka publikacji na temat okoliczności, w jakich dochodziło do usuwania dokumentacji w różnych strukturach aparatu bezpieczeństwa¹. Nie powstało jednak odrębne opracowanie dotyczące tego, jak wyglądało to w przypadku Departamentu I MSW, czyli wywiadu cywilnego. Między początkiem

¹ Spośród publikacji poświęconych tej problematyce można wymienić m.in.: R. Peterman, *Proces brakowania i niszczenia akt organów bezpieczeństwa państwa w latach 1954–1990 na przykładzie województwa łódzkiego* [w:] *Wokół teczek bezpieki. Zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006, s. 379–391; E. Długajczyk, *Sprawa karna o niszczenie akt w Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Katowicach w latach 1989–1990* [w:] *Archiwa i archiwalia górnośląskie*, t. 1, red. E. Długajczyk, W. Gojniczek, B. Kalinowska-Wójcik, Katowice 2008, s. 156–169; S. Białek, *Brakowanie i niszczenie dokumentacji SB w województwie opolskim w latach 1987–1990. Ustalenia wstępne*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2009, t. 2, s. 53–107; S. Koller, *Brakowanie i niszczenie dokumentacji operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych (1956–1990)*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2011, t. 4, s. 228–234; K. Ostrowska, M. Żulawnik, *Niszczenie kartotek Biura „C” MSW w latach 1989–1990*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2011, t. 4, s. 235–250; M. Kruk, *Niszczenie materiałów archiwalnych w Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Gdańsku w latach 1989–1990*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2011, t. 4, s. 251–270; R. Kościański, R. Leśkiewicz, *Brakowanie i niszczenie dokumentów Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Poznaniu w latach 1989–1990. Wybrane zagadnienia*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2011, t. 4, s. 271–282; S. Koller, *Brakowanie i niszczenie akt pionu SB do walki z Kościołem – zarys problematyki*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2013, nr 38, s. 227–258; T. Kozłowski, *Koniec imperium MSW. Transformacja organów bezpieczeństwa państwa 1989–1990*, Warszawa 2019, s. 74–92; S. Koller, *Ostatnia zbrodnia komunizmu – zacieranie pamięci. Stan badań nad brakowaniem i niszczeniem materiałów organów*

września 1989 r. a połową stycznia 1990 r. w jednostce tej doszło do kulminacji procesu niszczenia dokumentów, w tym czynnych i archiwalnych spraw operacyjnych. Towarzystwo temu wyrejestrowywanie ich z kartotek, usuwanie kart, które ich dotyczyły, oraz „czyszczenie” wszelkich śladów w dokumentacji o charakterze administracyjnym i pomocniczym. Wszystkie polecenia w tych sprawach wydawano ustnie².

Jedną z głównych przyczyn niszczenia dokumentów był strach przed społeczeństwem i faktem, że resort może utracić kontrolę nad sytuacją. W wywiadzie udzielonym w 1996 r. były już wówczas szef UOP Gromosław Czempiński opisał ówczesne obawy funkcjonariuszy w następujący sposób: „Wiedzieliśmy, że ogromna niechęć społeczna do służb – i to do wszystkich, bo ludzie nie odróżniają wywiadu, kontrwywiadu od SB – spowoduje, że możemy się stać przedmiotem rozgrywek innych wywiadów. Bo wiadomo było, że inne wywiady nie przepuszczą takiej okazji; – Że będą próbować was werbować?; – Tak. Ale było także zagrożenie, że wejdą do naszych archiwów. Było dla nas jasne, że wywiady obcych państw zrobią wszystko, by poznać nasze zasoby archiwalne. Np. Niemcy chcieli poznać, jakie były nasze aktywa w Niemczech, Amerykanie – jakie w Stanach itd.; – Jak mogli to zrobić?; – Przede wszystkim przewerbować naszych ludzi albo tak podburzyć społeczeństwo, że ludzie włamią się do archiwów jak w NRD. Tego się baliśmy; [...] Wracając do 1989 roku, to baliśmy się nie tylko obcych służb, ale i tego, co może zrobić społeczeństwo. Że będzie chciało zlikwidować służby i udostępni się archiwa i stracimy nasze aktywa”³.

Niniejszy artykuł przedstawia okoliczności przeprowadzonego w 1992 r. postępowania Zarządu Śledczego UOP, którego celem było wyjaśnienie nieprawidłowości związanych z brakowaniem akt przez funkcjonariuszy jednego z ważniejszych wydziałów Departamentu I MSW. Baza źródłowa dotycząca tego tematu jest fragmentaryczna, ponieważ część kluczowych dokumentów nosi klauzule tajności i spoczywa w archiwach Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu oraz w Głównym Archiwum Policji. W tej sytuacji najważniejsze punkty odniesienia stanowią odtajnione akta ZŚ UOP⁴ oraz dwie publikacje. Pierwszą z nich jest wydana w 1992 r. książka *Konfidenści są wśród nas...* Jej autorem był rzecznik MSW Tomasz Tywonek, który wydał ją pod pseudonimem „Michał Grocki”.



**Tomasz Tywonek, b.d.
AIPN, 1005/10575**

bezpieczeństwa PRL w latach 1944–1990 [w:] Transformacja i archiwa. Od tajnych do jawnych akt komunistycznych służb bezpieczeństwa, red. J. Bednarek, P. Perzyna, Warszawa 2025, s. 17–101.

² Najszerszy opis tych wydarzeń w odniesieniu do wywiadu został przedstawiony w książce: M. Grocki [T. Tywonek], *Konfidenści są wśród nas...*, Warszawa 1992 oraz w jej uzupełnionym wydaniu: W. Bagiński, S. Cenckiewicz, P. Wojciechowski, *Konfidenści*, Warszawa 2015. Interesujące odniesienia do nich można też znaleźć w publikacjach wspomnieniowych byłych funkcjonariuszy wywiadu: P. Wroński, *Spowiedź życia. U wrót czyśćca. W rozmowie z Przemysławem Wojciechowskim*, Warszawa 2016; T. Chętko, *Czerwona róża. Aktor – szpieg – dyplomata*, Warszawa 2016. Fabularyzowany opis tych wydarzeń został też przedstawiony w powieści jednego z nich: P. Wroński, *Weryfikacja. Historia manipulacji i zdrady*, Warszawa 2015.

³ *My w wywiadzie. Gromosław Czempiński w rozmowie z Agnieszką Kublik*, „Gazeta Wyborcza”, 30 XI – 1 XII 1996, s. 13.

⁴ Zob. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN), 4293/1–2, Akta śledztwa V Ds. 128/92.



Tadeusz Chętko, b.d. AIPN, 3696/172

Drugą są wspomnienia płk. Tadeusza Chętki, który był najwyższym rangą oficerem wywiadu objętym przedmiotowym śledztwem. Uzupełniający charakter mają odtajnione przez ABW dokumenty UOP, które w przeszłości znajdowały się w tzw. zbiorze zastrzeżonym IPN. Ich wartość jest niestety niewielka, gdyż w większości są to kserokopie dokumentów MSW PRL, których oryginały i tak były już wcześniej wykorzystywane przez badaczy⁵.

Dostępna dziś dokumentacja dotycząca wydarzeń z 1992 r. stanowi ważne, choć pozostawiające niedosyt źródło informacji na temat okoliczności niszczenia dokumentów operacyjnych w Departamencie I MSW. Z uwagi na krótki czas prowadzenia śledztwa, pośpiech i nagle przerwanie czynności dotknięto w nim tylko wierzchołka problemu. Z tego powodu warto przytoczyć jego ustalenia i skonfrontować te informacje z aktualnym stanem wiedzy i danymi z innych źródeł.

Okoliczności wszczęcia śledztwa

Do zainicjowania działań zmierzających do wyjaśnienia okoliczności niszczenia dokumentów w Departamencie I MSW doszło w pierwszej połowie 1992 r. W tym okresie na czele rządu stał premier Jan Olszewski, ministrem spraw wewnętrznych był Antoni Macierewicz, a podsekretarzem stanu w MSW (później sekretarzem) i zarazem szefem UOP Piotr Naimski. Ówczesne wydarzenia miały związek z przygotowaniami do przeprowadzenia lustracji najwyższych urzędników państwowych, czego domagała się część ugrupowań politycznych i społeczeństwa. Równolegle do prac legislacyjnych w parlamencie własne przygotowania rozpoczęło kierownictwo MSW.

10 lutego 1992 r. w Gabinetie Ministra Spraw Wewnętrznych powołano Wydział Studiów, którego kierownikiem został Piotr Woyciechowski, a jego zastępcą Michał Bichniewicz. Obaj pełnili w tym czasie funkcje doradców ministra. Zadaniem tego niedużego zespołu było rozpoczęcie szeroko zakrojonych prac analitycznych dotyczących działalności komunistycznych organów bezpieczeństwa. W pierwszej kolejności obejmowały one zapoznanie się z ewidencją operacyjną, dokumentacją archiwalną i systemami

⁵ AIPN, 3450/1, Sprawa dotycząca nieprawidłowości w byłym Wydziale IX Departamentu I MSW w zakresie niszczenia akt (mikrofilmowa kopia tych dokumentów ma sygn. AIPN, 3451/1, mf.).

komputerowymi byłej Służby Bezpieczeństwa. Dzięki nabywanej w ten sposób wiedzy wgłębiano się w organizację, zasady pracy i codzienną praktykę działania resortu. Dużą wagę przywiązywano do zbadania kwestii rejestrowania, archiwizowania i niszczenia dokumentacji osobowych źródeł informacji. Czynności te były niezbędne, ponieważ stan ówczesnej wiedzy na te tematy wśród osób niebędących funkcjonariuszami przed 1990 r. był prawie zerowy. Prowadzenie ich było trudne, gdyż członkowie nowej ekipy spotykali się z silną niechęcią ze strony znacznej części kadry UOP, zwłaszcza tych, którzy przed 1990 r. służyli w SB⁶.

Pracownicy Wydziału Studiów zapoznawali się z materiałami byłej SB przechowywanymi w Biurze Ewidencji i Archiwum UOP, ale nie tylko. Mimo początkowych trudności uzyskali także dostęp do części zasobów Zarządu Wywiadu UOP. W ten sposób zaczęli przeprowadzanie sprawdzeń na podstawie kartotek, kart kwalifikacyjnych spraw archiwalnych, a także protokołów zniszczeń spraw czynnych i archiwalnych Departamentu I MSW. W ciągu kilkumiesięcznej kwerendy udało im się dotrzeć do informacji, na które nie natrafili wcześniej współpracownicy byłego szefa UOP Andrzeja Milczanowskiego. Według dostępnych danych na około dwa miesiące przed wyborami parlamentarnymi z 27 października 1991 r. rozpoczęto szeroko zakrojoną kwerendę dotyczącą kandydatów na posłów i senatorów. Na standardowe zapytania do BEiA UOP otrzymywano odpowiedzi o ich ewentualnych rejestracjach w ewidencji operacyjnej byłej SB oraz zachowaniu lub zniszczeniu materiałów archiwalnych na ich temat. Były wśród nich zarówno osoby rozpracowywane, jak i współpracujące ze służbami dawnego reżimu. Dokumentacja określana mianem „listy Milczanowskiego” była jednak niepełna⁷. Jak się później okazało, zabrakło w niej danych na temat ewentualnych rejestracji poszczególnych osób przez peerelowski wywiad. Stało się tak, ponieważ na kierowane do ZW UOP zapytania funkcjonariusze tej służby odpowiadali wymijająco lub niezgodnie z prawdą, stwierdzając, że dana osoba nigdy nie była w zainteresowaniu Departamentu I MSW⁸.



**Piotr Woyciechowski,
b.d. Zbiory autora**



**Michał Bichniewicz,
b.d. AIPN, 728/101984**

⁶ AIPN, 003407/1, Wykaz osób, które odeszły z MSW w terminie od 5 VI 1992 r. do 9 VI 1992 r., b.d., k. 450; AIPN, 003407/2, Stenogram z czwartego posiedzenia Komisji do badania wykonywania przez ministra spraw wewnętrznych uchwały Sejmu RP z dnia 28 V 1992 r., 11 VI 1992 r., k. 178–182, 187–199; M. Grocki [T. Tywonek], *Konfidencki...*, s. 7–24; S. Cenckiewicz, P. Gontarczyk, *SB a Lech Wałęsa. Przyczynek do biografii*, Warszawa 2008, s. 163–164, 167–168; P. Woyciechowski, *Kulisy lustracji 1992* [w:] W. Bagiński, S. Cenckiewicz, P. Woyciechowski, *Konfidencki...*, s. 263; A. Nyzio, *Rakowiecka w remoncie. Transformacja polityki bezpieczeństwa wewnętrznego Polski w latach 1989–1993*, Kraków 2020, s. 447–448; P. Woyciechowski, *Służby specjalne*, Łomianki 2025, s. 101–104; relacja Piotra Woyciechowskiego z 2 XI 2025 r., w zbiorach autora.

⁷ Dokumenty te znajdują się dziś pod sygn. AIPN, 3222/1–6.

⁸ M. Grocki [T. Tywonek], *Konfidencki...*, s. 23, 71–75; P. Woyciechowski, *Kulisy lustracji 1992...*, s. 263; A. Nyzio, *Rakowiecka w remoncie...*, s. 509–512.

Dotarcie przez pracowników Wydziału Studiów Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych do dokumentacji wywiadu stało się możliwe dzięki wciągnięciu na etat UOP dwóch jego pracowników – Michała Bichniewicza i Wojciecha Nachiły oraz oddelegowaniu do prowadzenia kwerend w archiwum ZW UOP Adama Woźniaka⁹. Według opublikowanej w 2015 r. relacji Piotra Woyciechowskiego ukadrowiono ich „na potrzeby prowadzonego przez nich samodzielnie unikalnego śledztwa, formalnie dotyczącego sprawy niszczenia materiałów operacyjnych po Departamencie I SB, a w rzeczywistości polegającego na próbie odzyskania wyprowadzonej poza struktury wywiadu najwartościowszej agentury politycznej dawnego Wydziału XI Departamentu I SB, uplasowanej w kierownictwie podziemnej »Solidarności«”¹⁰. Przyczyną rozpoczęcia tych działań było uzyskanie przez pracowników Wydziału Studiów informacji



**Wojciech Nachilo, b.d.
AIPN, 728/80195**

na temat okoliczności, w jakich niszczone dokumentację wywiadu MSW. W świetle relacji Piotra Woyciechowskiego dane te pochodziły od byłych oficerów Departamentu I MSW młodego pokolenia, którzy kontynuowali służbę po 31 lipca 1990 r. Obecnie nie wiadomo, z jak wieloma osobami i z kim konkretnie na ten temat rozmawiano¹¹.

Z punktu widzenia Wydziału Studiów najistotniejszymi świadkami wydarzeń z okresu transformacji byli funkcjonariusze kierujący Wydziałem IX Departamentu I MSW. Jednostka ta była bezpośrednim następcą Wydziału XI Departamentu I MSW, określonego mianem Wydziału do Walki z Dywersją Ideologiczną. Do jego głównych zadań należało prowadzenie działań przeciwko aktywnym politycznie środowiskom polskiego uchodźstwa w krajach zachodnich. W latach osiemdziesiątych odgrywał on wiodącą rolę w rozpracowywaniu organizowanych przez emigrantów kanałów łączności z solidarnościowym podziemiem w kraju. Z chwilą wyznaczenia Tadeusza Mazowieckiego na premiera czas komórki zaczął dobiegać końca. Patrząc z perspektywy czasu, można stwierdzić, że dawny Wydział XI padł ofiarą swojego sukcesu. Jego osiągnięcia operacyjne były rzeczywiście istotne, ale w nowych realiach politycznych stały się wysoce niewygodne. Decyzją kierownictwa resortu we wrześniu 1989 r. został formalnie zlikwidowany. W praktyce należy tu raczej mówić o przemianowaniu, ponieważ jego kadre i prowadzone sprawy przejął nowo utworzony Wydział IX. Obowiązki naczelnika pełnił w nim ppłk Tadeusz Chętko, a jego zastępcami byli płk Henryk Wróblewicz i kpt. Jacek Bartosiak, lepiej znany pod legalizacyjnym nazwiskiem „Puszkarski”¹². Kompetencje

⁹ AIPN, 003407/1, Stenogram z trzeciego posiedzenia Komisji do badania wykonywania przez ministra spraw wewnętrznych uchwały Sejmu RP z dnia 28 V 1992 r., 10 VI 1992 r., k. 322; AIPN, 003407/2, Stenogram z czwartego posiedzenia Komisji do badania wykonywania przez ministra spraw wewnętrznych uchwały Sejmu RP z dnia 28 V 1992 r., 11 VI 1992 r., k. 313; AIPN, 003407/4, Stenogram z dziewiątego posiedzenia Komisji do badania wykonywania przez ministra spraw wewnętrznych uchwały Sejmu RP z dnia 28 V 1992 r., 23 VI 1992 r., k. 296, 299.

¹⁰ P. Woyciechowski, *Kulisy lustracji 1992...*, s. 265.

¹¹ T. Chętko, *Czerwona róża...*, s. 82, 86.

¹² W pełnym przeinaczeń artykule Leszka Szymowskiego dotyczącym tajemniczych śmierci oficerów polskich służb, do których doszło po roku 1990, funkcjonariusz ten został przedstawiony jako dwie różne osoby – Jacek Bartosiak i Andrzej Puszkarski. Por. L. Szymowski, *Śmierć ściśle tajna. Jak gi-*

nowego starego wydziału nie zostały precyzyjnie określone jakimkolwiek przepisem. Aż do połowy stycznia 1990 r. pracujący w nim funkcjonariusze zajmowali się głównie przeglądaniem prowadzonych dotąd spraw, wyrejestrowywaniem figurantów z kartotek i niszczeniem dokumentów. Najważniejsze z nich zostały wybrakowane już we wrześniu 1989 r. wraz z większością dokumentacji administracyjnej dawnego Wydziału XI. W ten sposób usunięto m.in. większość sprawozdań, zakresów i planów pracy, materiałów z porad czy innego rodzaju dokumentów, które uznano za potencjalnie kompromitujące lub obciążające w nowych realiach politycznych¹³.

Spośród oficerów kierujących byłym Wydziałem IX Departamentu I MSW w UOP służyli ppłk Chętko i kpt. Bartosiak, natomiast płk Wróblewicz przeszedł na resortową emeryturę w połowie lutego 1990 r. Po przeprowadzeniu reorganizacji służby wywiadowczej Tadeusz Chętko 1 sierpnia 1990 r. został zastępcą naczelnika Wydziału XIX ZW UOP, zajmującego się zwalczaniem terroryzmu. Początkowo jego bezpośrednim zwierzchnikiem był płk Bronisław Zych. Oficer ten piastował wcześniej stanowisko zastępcy dyrektora Departamentu I MSW i odpowiadał m.in. za nadzór nad wydziałami XI i IX. Jesienią 1991 r. ppłk Chętko został wysłany do Jugosławii. Pracował jako konsul, a od 1 maja 1992 r. I sekretarz Ambasady RP w Zagrzebiu i jednocześnie był rezydentem wywiadu RP na tamtejszym terenie¹⁴.

Na podstawie danych, które zgromadził zespół tworzony przez Michała Bichniewicza, Wojciecha Nachilę i współpracującego z nimi Adama Woźniaka, kierownictwo UOP zdecydowało się wezwać na przesłuchania byłych naczelników Wydziału IX Departamentu I MSW. Ze względu na to, że ppłk Chętko i kpt. Bartosiak przebywali w tym momencie na placówkach zagranicznych, pojawił się problem, jak ściągnąć ich do kraju bez wzbudzenia podejrzeń. Zgodnie z relacją zawartą we wspomnieniach Tadeusza Chętki, w jego przypadku próbowano posłużyć się fortelem. 21 maja 1992 r. do jego brata zgłosił się funkcjonariusz UOP. W trakcie krótkiej rozmowy usiłował nakłonić go do zadzwonienia do Zagrzebia i przekazania komunikatu o chorobie ojca, wymagającej jego natychmiastowego przyjazdu. Kiedy brat funkcjonariusza odmówił, oficer UOP zadzwonił do niego sam. Polecił mu



Jacek Bartosiak, b.d.
AIPN, 003175/1036



Bronisław Zych, b.d.
AIPN, 3696/563

nęli polscy szpiedzy, 7 V 2010, <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/smierc-scisle-tajna-jak-gineli-polscy-szpiedzy/2ymlf>, dostęp 3 V 2024 r.

¹³ AIPN, 3484/262, t. 2, Zarządzenie organizacyjne nr 051/I/org., 13 IX 1989 r., k. 43; *ibidem*, Zarządzenie organizacyjne nr 052/I/org., 13 IX 1989 r., k. 42; W. Bagiński, *Wydział XI Departamentu I MSW i kierunki działania wywiadu w walce z opozycją w latach osiemdziesiątych* [w:] W. Bagiński, S. Cenckiewicz, P. Woyciechowski, *Konfidenci...*, s. 505–647.

¹⁴ T. Chętko, *Czerwona róża...*, s. 77, 81; J.H. Larecki, *Wielki leksykon tajnych służb świata. Organizacje wywiadu, kontrwywiadu i policji politycznych, terminologia profesjonalna i żargon operacyjny*, Warszawa 2017, s. 889.

przyjazd do Warszawy, co uzasadnił koniecznością skorygowania rozliczenia podatkowego. Sytuacja ta wydała się ppłk. Chętkę na tyle dziwna, że skontaktował się ze swoimi kolegami z centrali, którzy poinformowali go o działaniach nowego szefostwa służb.

Oficer przyjechał do kraju 25 maja i zgłosił się do szefa UOP. Po grzecznościowej wymianie zdań Piotr Naimski miał mu wydać polecenie ujawnienia agentury Wydziału XI uplasowanej w strukturach „Solidarności” i ówczesnych kierunków działania tej jednostki. Tadeusz Chętko odmówił wykonania tego polecenia i nie był również skłonny do rozmowy z zatrudnionym na etacie UOP pracownikiem Wydziału Studiów Michałem Bichniewiczem. Po latach traktował te spotkania jako swoistą formę nakłonienia go do współpracy, która miała na celu zebranie dowodów przeciwko ministrowi Czesławowi Kiszczałow¹⁵. Trudno ocenić wiarygodność tej relacji, choć wydaje się ona prawdopodobna. Niewątpliwie jednak znalazło się w niej co najmniej jedno przekłamanie. Minister nie mógł skonfrontować jego słów z publikacją Henryka Piecucha, będącą wywiadem rzeką z gen. dyw. Władysławem Pożogą, ponieważ ta ukazała się dopiero kilka lat później¹⁶.

Podobny sposób postępowania zastosowano wobec byłego zastępcy naczelnika Wydziału IX Departamentu I MSW kpt. Jacka Bartosiaka. Oficer ten został ściągnięty z Ambasady RP w Damaszku i otrzymał polecenie ujawnienia znanych mu informacji o dawnym Wydziale do Walki z Dywersją Ideologiczną. Z uwagi na brak możliwości skłonienia obu funkcjonariuszy do mówienia kierownictwo Urzędu włączyło do sprawy Zarząd Śledczy UOP. Już 26 maja 1992 r. jednostka ta sporządziła notatkę. Zapisano w niej, iż uzyskano informację wskazującą, że w latach 1989–1990 ówczesny Wydział IX Departamentu I MSW zniszczył materiały operacyjne niezgodnie z przepisami. Powołano się przy tym na Zarządzenie nr 049/85 Ministra Spraw Wewnętrznych z 8 lipca 1985 r. w sprawie organizacji i zasad postępowania z materiałami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych. Wkrótce potem, 28 maja 1992 r., kierownictwo UOP zawiesiło ppłk. Chętkę i kpt. Bartosiaka w czynnościach służbowych za niesubordynację¹⁷.

Z zachowanych akt śledztwa wynika, że przedmiotem szczególnego zainteresowania wyjaśniających sprawę było kilka protokołów brakowania akt wywiadu z lat 1989–1990. W postanowieniu o zniszczeniu sprawy rozpracowania operacyjnego krypt. „Boraks” nie wpisano danych figuranta. W przypadku trzech innych podano fałszywe informacje o figurantach, tzn. nazwiska i dane personalne nieistniejących osób. Chodziło tu o sprawy: RO krypt. „Trus”, która miała rzekomo dotyczyć Zbigniewa Terczyńskiego, RO krypt. „Eksperta” dotyczącą Kazimierza Jasińskiego, a przede wszystkim RO krypt. „Irmena” dotyczącą Leona Krawczyka¹⁸. Co ciekawe, nie są to wszystkie protokoły brakowania, które powinny były zostać wówczas zakwestionowane. Do przeoczonych przez śledczych należą postanowienie o zniszczeniu RO krypt. „Helmo” i dwa tomy akt sprawy KO krypt. „Juniorek”, które nie zawierają danych osobowych figurantów¹⁹.

¹⁵ T. Chętko, *Czerwona róża...*, s. 82–84, 93.

¹⁶ H. Piecuch, *Pożoga. W. Jaruzelski tego nigdy nie powie*, Warszawa 1996.

¹⁷ AIPN, 4293/1, Notatka urzędowa, 26 V 1992 r., k. 3; T. Chętko, *Czerwona róża...*, s. 86.

¹⁸ AIPN, 3450/1, Kopia postanowienia o zniszczeniu akt sprawy RO krypt. „Irmena”, 14 IX 1989 r., k. 10–11; *ibidem*, Kopia postanowienia o zniszczeniu akt sprawy RO krypt. „Trus”, 14 IX 1989 r., k. 8–9; *ibidem*, Kopia postanowienia o zniszczeniu akt sprawy RO krypt. „Eksperta”, 18 XII 1989 r., k. 4–5; *ibidem*, Kopia postanowienia o zniszczeniu akt sprawy RO krypt. „Boraks”, 2 I 1990 r., k. 6–7.

¹⁹ AIPN, 01746/3, Postanowienie o zniszczeniu akt sprawy RO krypt. „Helmo”, 26 IX 1989 r., k. 369–370; *ibidem*, Postanowienie o zniszczeniu akt sprawy KO krypt. „Juniorek”, 29 IX 1989 r., k. 361–362.

Czyje sprawy usiłowano ukryć?

Główną uwagę śledczych przykuwała sprawa o krypt. „Irmena”. Tajemnicą polisylna było ówczesnie to, że jej rzeczywistym figurantem był nie fikcyjny Leon Krawczyk, lecz Zdzisław Pietkun. Choć nazwisko tego działacza Ruchu Młodej Polski nie jest szerzej znane, w latach osiemdziesiątych odgrywał on niezwykle ważną rolę w podziemnej „Solidarności”. W czasie stanu wojennego został łącznikiem jednego z liderów Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” – Bogdana Lisa. Było to o tyle ważne, że ukrywający się działacz odpowiadał wówczas za utrzymywanie kontaktów z emigracyjnymi środowiskami wspierającymi opozycyjne podziemie w kraju. Dzięki temu Pietkun nie tylko uczestniczył w odbieraniu pomocy charytatywnej przesyłanej z zagranicy, ale sam został jednym z kurierów przewożących korespondencję i środki finansowe na działalność antykomunistyczną.

Wiadomo, że co najmniej od 1983 r. jeździł do Europy Zachodniej, by spotykać się z osobami, które organizowały pomoc dla podziemia i represjonowanych. Jedną z nich był wiceprzewodniczący Komitetu Koordynacyjnego „Solidarności” w Paryżu Sławomir Czarlewski. Na terenie kraju Pietkun działał przede wszystkim w Trójmieście. O jego ówczesnej pozycji świadczy to, że oprócz kontaktów w środowisku RMP miał dostęp do osób z kręgu Lecha Wałęsy, Bogdana Borusewicz i TKK. Kiedy w połowie 1984 r. aresztowano Bogdana Lisa, a sprawy łączności zagranicznej przejął Jacek Merkel, Pietkun został jednym z jego najważniejszych współpracowników. Powierzano mu wiele istotnych zadań, w tym organizację spotkań liderów podziemia i pośredniczenie w kontaktach z zagranicznymi ośrodkami „Solidarności”. Najważniejszym z nich było Biuro Koordynacyjne NSZZ „Solidarność” w Brukseli, kierowane przez pochodzącego z Gdańska Jerzego Milewskiego.

W świetle dostępnych dokumentów nie ma współcześnie wątpliwości co do tego, że Zdzisław Pietkun był jednym z najcenniejszych, o ile nie najcenniejszym źródłem wywiadu rozpracowującym podziemną „Solidarność”. Choć nie jest pewne, kiedy nakłoniono go do współpracy, datuje się ona co najmniej od września 1984 r. i trwała do 1989 r. W tym czasie jako agent „Irmena” przekazał oficerom prowadzącego go Wydziału XI Departamentu I MSW bardzo dużą liczbę wartościowych informacji i dokumentów. Były one na tyle cenne, że pomagały kierownictwu państwa w ukierunkowywaniu polityki wobec opozycyjnych środowisk i poszczególnych działaczy²⁰.

Wiosną 1990 r. uchwalono ustawę o UOP, a w MSW pojawiła się grupa współpracowników solidarnościowego wiceministra Krzysztofa Kozłowskiego. Członkowie nowej ekipy podjęli starania o dotarcie do informacji na temat najważniejszych tajnych współpracowników SB wykorzystywanych do rozpracowywania podziemia. Dość szybko

²⁰ E. Szczesiak, *Borusewicz. Jak runął mur. Rozmowy z liderem opozycji demokratycznej, legendą Sierpnia '80 oraz podziemia „Solidarności”, pierwowzorem „Człowieka z żelaza”*, Warszawa 2005, s. 16; A. Friszke, *Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” (1982–1987)* [w:] *Solidarność podziemna 1981–1989*, red. A. Friszke, Warszawa 2006, s. 67; K. Knoch, *Regionalna Komisja Koordynacyjna w Gdańsku w latach 1982–1989* [w:] *Solidarność podziemna 1981–1989...*, s. 224; D. Wilczak, *Ponad stan. Solidarność – historie podziemne*, Warszawa 2006, s. 71; S. Cenckiewicz, A. Chmielecki, J. Kowalski, A.K. Piekarska, *Lech Kaczyński. Biografia polityczna 1949–2005*, Poznań 2013, s. 302–306; S. Cenckiewicz, *Pod kontrolą SB. Prawda o Zdzisławie Pietkunie* [w:] *idem, Agentura. Wałęsa, Skubiszewski, Kieżun, Hermaszewski, Rotfeld i inni*, Dziekanów Leśny 2022, s. 67–75; W. Bagieński, *Wydział XI Departamentu I MSW...*, s. 536–538, 543–546; P. Zyzak, *Efekt domina. Czy Ameryka obaliła komunizm w Polsce?*, t. 2, Warszawa 2016, s. 70–71.

zorientowali się, że duża część dokumentów na ten temat została zniszczona i ustalenie nazwisk agentury może być bardzo trudne, a czasem wręcz niemożliwe. Pewną szansę dotarcia do tych informacji stwarzali sami funkcjonariusze SB. Wielu z nich ubiegało się o przyjęcie do nowych służb, co dawało możliwość przedstawienia im propozycji „nie do odrzucenia” podczas prac komisji weryfikacyjnych. Ze względu na specyfikę funkcjonowania wywiadu i związane z nią wymogi konspiracji oficerowie Departamentu I MSW nie musieli stawiać przed Centralną Komisją Weryfikacyjną osobiście. Reprezentowali ich przedstawiciele kierownictwa jednostki – dyrektor płk Henryk Jasik i naczelnik Wydziału X (Kontrwywiadu Zagranicznego) ppłk Gromosław Czempiński. Zarówno wtedy, jak i już po rozpoczęciu działalności przez nowe służby dochodziło do wielu oficjalnych i nieoficjalnych spotkań, w trakcie których rozmawiano nie tylko o przyszłym kształcie reformowanych służb, lecz także o niedawnej przeszłości.

Jedną z takich sytuacji opisał dziennikarz Marek Barański, który w latach osiemdziesiątych prowadził „Dziennik Telewizyjny” i był znany z radykalnie krytycznego stosunku do „Solidarności”. W czasie przemian ustrojowych odszedł z KRiTV i podjął współpracę z Jerzym Urbanem oraz założonym przez niego skandalizującym tygodnikiem „Nie”. Dzięki dobrym kontaktom z funkcjonariuszami starych i nowych służb dysponował dużą wiedzą na temat różnych zakulisowych spraw, czemu dawał wyraz w swoim autorskim cyklu pt. „Co tam chłopie w UOP-ie”. W 2001 r. opublikował też niedużą książkę *Bunt janczarów. Kulisy tajnych służb Trzeciej Rzeczypospolitej*, która stanowiła element zakulisowych rozgrywek między różnymi frakcjami funkcjonariuszy i polityków. Wśród zaprezentowanych w niej historii jest wiele plotek, przeinaczeń i tendencyjnie przedstawionych faktów, ale też prawdziwych opisów niektórych zdarzeń. Do treści w niej zawartych należy więc podchodzić ze sporym krytycyzmem i patrzeć na nią jako na specyficzne świadectwo epoki, w której powstała.

Zdaniem Barańskiego niedługo po zlikwidowaniu starego MSW w Gabinetie Ministra Spraw Wewnętrznych Krzysztofa Kozłowskiego doszło do spotkania z Henrykiem Jasikiem i jego niedawnym zastępcą Bronisławem Zychem. Szef UOP Andrzej Milczanowski miał ich wówczas spytać o tożsamość agenta „Irmeny”, który był wysoko ulokowany w „Solidarności”. Według nieprzychylnego płk. Jasikowi publicyście tygodnika „Nie” płk Zych milczał w wymowny sposób, natomiast były dyrektor Departamentu I MSW miał ujawnić nazwisko Zdzisława Pietkuna²¹. Niezależnie od tego, czy ta historia jest prawdziwa, nie ma wątpliwości co do tego, że w 1990 r. nowe kierownictwo służb, a co za tym idzie – część byłych działaczy „Solidarności”, dowiedziała się, kim był agent „Irmena”. Do nagłośnienia roli, jaką odegrał ten współpracownik, przyczyniły się także popularne w swoim czasie publikacje Henryka Piecucha. Na podstawie wiadomości ze swoich źródeł w zawołowany sposób opisał on rolę, jaką w rozpracowywaniu krajowych i zagranicznych struktur „Solidarności” odegrał agent określony przez niego lekko zmodyfikowanym kryptonimem – „Irmina”. Powołując się na rozmowę z Bogdanem Borusewiczem, autor napisał, że agentem tym był „Zdzisław P.”. Z kolei sam Borusewicz podał, że informacje o Pietkunie uzyskał od oficera gdańskiego inspektoratu wywiadu Wincentego Dębickiego, którego poznał za pośrednictwem Adama Hodysza. Według jego relacji miało to miejsce jeszcze przed obradami Okrągłego Stołu w 1989 r.²²

²¹ M. Barański, *Bunt janczarów. Kulisy tajnych służb Trzeciej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2001, s. 55–58.

²² E. Szczesiak, *Borusewicz. Jak runął mur...*, s. 56–57; A. Friszke, *Tymczasowa Komisja Koordynacyjna...*, s. 67; H. Piecuch, *Służby specjalne atakują. Od Jaruzelskiego do Kwaśniewskiego*, Warsza-

Drugą ze spraw, o której można powiedzieć coś więcej, jest rozpracowanie operacyjne krypt. „Eksperta”. Wszystko wskazuje na to, że dotyczyło ono Wiesława Chrzanowskiego. Do postawienia tej tezy skłaniają konkretne przesłanki. W dokumentacji pozostałej po Wydziale Informacyjnym Departamentu I MSW zachowało się kilka meldunków ze źródeł „Pertex”, „Ekspert” i „Ekspert C”. Analiza ich formy i treści przeprowadzona przez Sławomira Cenckiewicza dowodzi, że informacje w nich zawarte pochodzą od Wiesława Chrzanowskiego, aczkolwiek „nie mają one charakteru klasycznych doniesień, notatek ze spotkań z »osobowym źródłem informacji« oraz szczególnie bogatych w fakty i informacje raportów”²³.

Według danych z protokołu brakowania akta sprawy krypt. „Pertex” miały zostać zniszczone 22 września 1989 r.²⁴ Zachowane dokumenty i zapisy ewidencyjne wskazują na to, że miała ona swoją kontynuację, tzn. w miejsce przeznaczonych do zniszczenia akt założono nowe, do których prawdopodobnie przełożono część starych dokumentów²⁵. 13 września 1989 r. por. Jacek Bartosiak „Puszkarski” zarejestrował RO krypt. „Eksperta”, a dzień wcześniej powiązaną z nią teczkę lokalu kontaktowego (LK) krypt. „Relaks”²⁶. W tezcze tego lokalu zachowało się oświadczenie Bartosiaka z 19 września 1989 r., z którego wynika, że wykorzystywano go przede wszystkim do spotkań z agentem ps. „Ekspert”. Ilu i kiedy – tego nie wiadomo²⁷. O tym, że spotkania z tym źródłem miały miejsce, świadczą opublikowane przez Sławomira Cenckiewicza informacje o meldunku agenta „Ekspert” z końca listopada 1989 r., opracowanym przez Jacka Bartosiaka. Wszystko wskazuje na to, że zniszczenie RO krypt. „Pertex” służyło ukryciu informacji o przebiegu sprawy Wiesława Chrzanowskiego przed wrześniem 1989 r., natomiast jakaś forma uzyskiwania od niego informacji, być może w ramach tzw. dialogu operacyjnego, nie została wówczas przerwana. Co więcej, wymienione dokumenty z okresu transformacji są dla niego najbardziej obciążające, ponieważ tylko w nich został określony wprost jako agent²⁸.

wa 1996, s. 54–55, 147, 158, 349, 356–362, 383; *idem*, *Syndrom tajnych służb. Czas prania mózgow i łamania kości*, Warszawa 1999, s. 286.

²³ S. Cenckiewicz, *Od „Emila” do „Pertexa”*. Wiesław Chrzanowski (1923–2012) w aktach bezpieki [w:] W. Bagieński, S. Cenckiewicz, P. Woyciechowski, *Konfidencki...*, s. 399.

²⁴ AIPN, 01746/3, Postanowienie o zniszczeniu akt sprawy czynnej krypt. „Pertex”, 20 IX 1989 r., k. 315–316.

²⁵ Analogicznym przypadkiem jest sprawa akt Jana Ostrzewskiego, który współpracował z wywiadem jako agent o ps. „Regina” i „Rodon”. Do września 1989 r. prowadzono wobec niego RO krypt. „Roszada”, po czym 29 IX 1989 r. zarejestrowano RO krypt. „Razir”. Co ciekawe, mimo zatwierdzenia postanowienia o zniszczeniu pierwszej z tych spraw przez zastępcę dyrektora płk. Zycha 25 IX 1989 r., na protokołach brakowania obu rozpracowań widnieje data 20 I 1990 r. i zostały one podpisane przez trzysobową komisję złożoną z tych samych funkcjonariuszy. Por. AIPN, 01746/6, Postanowienie o zniszczeniu akt RO krypt. „Roszada”, wrzesień 1989 r., k. 471–472; *ibidem*, Postanowienie o zniszczeniu akt RO krypt. „Razir”, 18 I 1990 r., k. 473–474. Szerzej na temat sprawy Jana Ostrzewskiego zob.: W. Bagieński, *Agent „Regina” i afery z lodówkami, czyli wpadka trójmiejskiej „Solidarności Walczącej” we wrześniu 1987 r.* [w:] *Solidarność Walcząca 1982–1990: Studia i szkice*, red. S. Ligarski, M. Siedziako, Szczecin – Warszawa 2019, s. 185–218.

²⁶ AIPN, 003190/8, Dziennik rejestracyjny Departamentu I MSW, poz. 19488–19489.

²⁷ AIPN, 02922/5, Oświadczenie por. Jacka Puszkarskiego, 19 IX 1989 r., k. 20.

²⁸ S. Cenckiewicz, *Uwikłania Wiesława Chrzanowskiego (próba podsumowania)* [w:] *Niepodległość ma jeden kształt. Antoniemu Macierewiczowi w 70. rocznicę urodzin*, red. S. Cenckiewicz *et al.*, s. 272–273. Por. AIPN, 3246/256, t. 1, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału IX Departamentu I MSW do naczelnika Wydziału XVI Departamentu I MSW z załącznikiem, 30 XI 1989 r., k. 27–28.

Interesującą kwestią związaną ze sprawą RO krypt. „Eksperta” jest fakt jej zniszczenia 17 stycznia 1990 r. Nastąpiło to niemal równo miesiąc po wypełnieniu formularza postanowienia o zniszczeniu akt przez kpt. Bartosiaka. Jeśli przyjrzeć się temu dokumentowi uważnie, widać, że początkowo officer ten wpisał kryptonim „Ekspert”, a dopiero potem go skorygował, dodając literę „a”. Wszystkie wymienione czynniki wskazują na to, że teczka ta dotyczyła właśnie tego źródła²⁹.

Sprawa krypt. „Helmo” była z kolei prowadzona wspólnie przez Wydział XI i Inspektorat I SB WUSW w Szczecinie. Jej figurantem był marynarz Janusz Ryterski, który wcześniej współpracował z Pomorską Brygadą WOP jako TW ps. „Helmut”. W 1984 r. kontakt z nim przejął wywiad, wykorzystując go do rozpracowywania Towarzystwa „Solidarność” w Berlinie Zachodnim. Dzięki jego działalności uzyskano dobre dotarcie do lidera tej organizacji Edwarda Klimczaka, w dokumentacji SB określanego pseudonimem „Cyborg”. Za pośrednictwem Ryterskiego wywiad MSW zdobył kontrolę nad kanałem łączności, służącym do przesyłania literatury i sprzętu dla szczecińskiej „Solidarności”³⁰.

Kolejna sprawa nosiła kryptonim „Boraks”. Zachowane meldunki z tego źródła wskazują, że prawdopodobnie był to jeden z głównych działaczy polskiego uchodźstwa w Sztokholmie³¹. W podsumowaniu współpracy tego agenta za okres od maja 1985 r. do lipca 1987 r. odnotowano, że jego meldunki dotyczyły głównie „sytuacji w Kongresie Polaków w Szwecji, wspólnych z innymi organizacjami antypolskich przedsięwzięć oraz tendencji kształtujących działanie polskiej emigracji w Szwecji. Wartość i charakter informacji przekazanych od źródła »Boraks« świadczy o dobrym jego uplasowaniu i prawidłowym wykorzystaniu przez wydział operacyjny”³².

Interesującą charakterystykę „Boraksa” można znaleźć w dokumentacji rezydentury Departamentu I MSW w Sztokholmie. W sprawozdaniu z jej działalności z maja

²⁹ AIPN, 01746/4, Postanowienie o zniszczeniu akt sprawy RO krypt. „Eksperta”, 18 XII 1989 r., k. 47–48.

³⁰ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie, 0170/1, Plan kierunkowy wykorzystania TW ps. „Helmut”, 3 II 1984 r., k. 101–103; AIPN, 01738/41, t. 10, Pismo kierownika Inspektoratu I WUSW w Szczecinie do Wydziału XI Departamentu I MSW, 7 VI 1985 r., k. 160; *ibidem*, t. 15, Załącznik nr 4 do Sprawozdania WUSW w Szczecinie z czynności wykonanych na rzecz wywiadu za rok 1985, 31 XII 1985 r., k. 203–204; *ibidem*, Załącznik nr 4 do Sprawozdania WUSW w Szczecinie z czynności wykonanych na rzecz wywiadu za rok 1986, 23 XII 1986 r., k. 154; *ibidem*, Załącznik nr 3 do Sprawozdania WUSW w Szczecinie z czynności wykonanych na rzecz wywiadu za rok 1987, 29 XII 1987 r., k. 103; *ibidem*, Załącznik nr 3 do Sprawozdania WUSW w Szczecinie z czynności wykonanych na rzecz wywiadu za rok 1988, 28 XII 1988 r., k. 52; AIPN, 01746/3, Postanowienie o zniszczeniu akt sprawy RO krypt. „Helmo”, 26 IX 1989 r., k. 369–370.

³¹ AIPN, 0449/2, t. 10, Meldunek dotyczący listu Ludwika Frendla do Jana Żuchowskiego w sprawie zaktywizowania Kongresu Polaków w Szwecji, 18 IV 1987 r., k. 347–348; *ibidem*, Meldunek dotyczący współpracy Kongresu Polaków w Szwecji z „Solidarity with Solidarity” i tzw. rządem londyńskim, kwiecień 1987 r., k. 332–333; *ibidem*, t. 12, Meldunek dotyczący nowej inicjatywy kierownictwa Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, 8 VII 1987 r., k. 922; *ibidem*, Meldunek dotyczący prób nawiązania współpracy organizacji emigrantów estońskich z Kongresem Polaków w Szwecji, 31 VIII 1987 r., k. 742; *ibidem*, Meldunek dotyczący działalności Jana Żuchowskiego, wrzesień 1987 r., k. 735–736; *ibidem*, Meldunek dotyczący aktualnej sytuacji w Kongresie Polaków w Szwecji, 13 X 1987 r., k. 505–506; *ibidem*, Meldunek dotyczący aktualnej sytuacji w Biurze Informacyjnym „Solidarności” w Sztokholmie, 13 X 1987 r., k. 513–514; *ibidem*, Meldunek dotyczący sugestii Jerzego Milewskiego na temat organizacji pomocy dla krajowego podziemia, 15 X 1987 r., k. 490; AIPN, 01746/5, Postanowienie o zniszczeniu akt sprawy RO krypt. „Boraks”, 2 I 1990 r., k. 64–65.

³² AIPN, 0449/51, t. 32, Pismo p.o. naczelnika Wydziału XVII Departamentu I MSW do naczelnika Wydziału XI Departamentu I MSW, 10 VII 1987 r., k. 433–434.

1988 r. rezydent ppłk Sławomir Petelicki odnotował: „Źródło tkwiące w obiekcie. Zatwierdzony jako KI – pozyskał oficer »Blex« [kpt. Bolesław Piechucki – przyp. W.B.]. »Boraks« działa na zasadach agenturalnych. Przekazuje regularnie przydatne materiały i informacje, w tym oryginalne dokumenty wrogich organizacji emigracyjnych oraz dyskietki komputerowe zawierające programy do szyfrowania przekazów informacyjnych, wykorzystywane w łączności pomiędzy zagranicznymi strukturami »S« i opozycją w kraju. Podczas najbliższego pobytu w Polsce »Boraks« zostanie formalnie pozyskany do współpracy w charakterze agenta”³³.



**Bolesław Piechucki,
b.d. AIPN, 3246/492**

O pozostałych dwóch sprawach, których postanowienia zawierały nieprawdziwe lub niepełne informacje, wiadomo znacznie mniej. Sprawy RO krypt. „Trus” i KO krypt. „Junior” dotyczyły prawdopodobnie osób mających styk lub działających w trójmiejskim podziemiu. Być może kryptonim drugiej z nich stanowi nawiązanie do pseudonimu „Junior”, który wśród kolegów nosił Zdzisław Pietkun, ale nie ma na to żadnego dowodu³⁴.

Postępowanie sprawdzające Zarządu Śledczego UOP

Ujawnione nieprawidłowości związane z brakowaniem akt przez funkcjonariuszy Departamentu I MSW pociągnęły za sobą szybkie decyzje. W związku z zaistniałą sytuacją ZŚ UOP niemal natychmiast wszczął postępowanie sprawdzające, by ustalić przebieg zdarzeń, ich uczestników oraz kwestię, czy nie nastąpiło tu naruszenie prawa³⁵. Jako pierwszy został poproszony o wyjaśnienia były zastępca naczelnika Wydziału IX kpt. Jacek Bartosiak „Puszkarski”, który wypełnił wszystkie cztery zakwestionowane formularze postanowień o zniszczeniu spraw. Jego pisemne oświadczenie z 26 maja 1992 r. było lakoniczne, ale zawierało kilka bardzo ważnych informacji, które potwierdziły posiadane przez śledczych dane. W pierwszych słowach Bartosiak stwierdził: „Do treści dokumentacji spraw operacyjnych prowadzonych przeze mnie w przeszłości, które znajdują się w Archiwum Zarządu Wywiadu UOP, nie mam nic do dodania”. W dalszej części odniósł się do tajemniczego wątku, który stał się znany śledczym dzięki wiadomościom uzyskanym od byłych funkcjonariuszy Departamentu I MSW. Bartosiak oświadczył, że według jego wiedzy „na dyskietce zawierającej spis agentów byłego Wydziału XI Dep[artamentu] I MSW nie figurowały sprawy prowadzone przeze mnie i nie przypominam sobie wymienionych tam nazwisk agentów. Dyskietka była w posiadaniu ówczesnego zastępcy dyrektora Dep[artamentu] I płk. Bronisława Zycha i dalszy jej los nie jest mi znany”. Poproszony o odniesienie się do akt „Irmeny” oficer stwierdził zdawkowo, że zniszczył tę sprawę zgodnie z obowiązującymi przepisami³⁶.

³³ AIPN, 003171/118, t. 2, Sprawozdanie z pracy rezydentury sztokholmskiej od stycznia 1984 r. do maja 1988 r., 13 V 1988 r., k. 303.

³⁴ AIPN, 01746/3, Postanowienie o zniszczeniu akt sprawy RO krypt. „Trus”, 14 IX 1989 r., k. 215–216; *ibidem*, Postanowienie o zniszczeniu akt sprawy KO krypt. „Junior”, 29 IX 1989 r., k. 361–362.

³⁵ AIPN, 4293/1, Notatka urzędowa, 26 V 1992 r., k. 3.

³⁶ *Ibidem*, Oświadczenie kpt. Jacka Puszkarskiego, 26 V 1992 r., k. 13.

Sprawa dyskietki lub dyskietek z informacjami pochodzącymi z akt operacyjnych była w dawnym Wydziale XI Departamentu I MSW tajemnicą poliszynela. Po latach były oficer tej jednostki Piotr Wroński przyznał, że między oficerami krążyły plotki na ten temat. „Wszystko zaczęło się jeszcze przed wyjazdem [ppłk. Aleksandra] Makowskiego [od sierpnia 1988 r. rezydenta w Rzymie – przyp. W.B.]. Zaczęto mówić o jakiejś dyskietce, na którą miano skopiować dokumenty z najważniejszych spraw. Nie proszono mnie, bym wytypował takie dokumenty, ale po prostu o sprawy. Wszystko toczyło się w sekretariacie naczelnika. Do wydziału zaczął często »wpadać« szef naszych komputerów Piotr W[olski]. [...] Trzymano to oczywiście w tajemnicy, ale ciężko było cokolwiek ukryć w takim wydziale, jak nasz. [...] kierownictwo wydziału przeglądało nasze teczki. Nic jeszcze nie niszczone, teczki wracały nienaruszone, ale już mówiono o przygotowywaniu spraw do archiwum»³⁷. W dalszej części swojej wypowiedzi w sprawie dyskietek oficer dodał: „Nie wiem, czy one powstały. Wszystko wskazuje, że tak – nie będę rozwijał, dlaczego tak sądzę, bo to też na całą książkę – i pewnie to nie była jedna dyskietka. Nie zapomnij, jakie były wtedy komputery. Rok wcześniej »Solidarność« dostała IBM, chyba ze dwadzieścia, jeden zatrzymaliśmy i był u mnie w pokoju. Jacek P[uszkarski] go zabrał na jesieni 1988 roku, właśnie w okresie »dyskietki«. W każdym bądź razie plotki o tym zaczęły krążyć, ale nikt o nic nie pytał»³⁸.

Oświadczenie Jacka Bartosiaka nie było jedynym. W niedzielę 27 maja 1992 r. funkcjonariusze, których nazwiska widniały na protokołach brakowania akt, zostali poproszeni o złożenie pisemnych wyjaśnień. W dostępnych materiałach śledczych znajduje się jedynie kilka z nich. Trudno powiedzieć, czy są to wszystkie, które udało się zebrać, czy tylko wybrane. Niewątpliwie powinno być ich co najmniej o trzy więcej. Wśród oświadczeń brakuje odniesienia się do sprawy niszczenia akt przez kpt. Roberta Grochała „Bieleckiego”, kpt. Andrzeja Jackowskiego „Tomickiego” i kpt. Krzysztofa Wejmana „Szmigielskiego”, których nazwiska można znaleźć na czterech protokołach komisji analizowanych przez ZŚ UOP. Być może wyjaśnienie sprawy jest jednak prozaiczne, tzn. nie pracowali oni już wówczas w centrali UOP lub przebywali na placówkach zagranicznych.

Spośród tych funkcjonariuszy, których oświadczenia są dostępne, najważniejszym był wspomniany ppłk Tadeusz Chętko. Odnosząc się do sprawy, podał, że we wrześniu 1989 r. otrzymał od płk. Zycha ustne polecenie rozpoczęcia wypisywania postanowień o zniszczeniu spraw. Następnie zastępca dyrektora zatwierdzał je, po czym akta były niszczone poprzez zmielenie. Potwierdzali to swoimi podpisami składanymi na odwrocie postanowień członkowie trzyosobowych komisji, złożonych z funkcjonariuszy wydziału. Podpułkownik Chętko podkreślił, że na jego pytanie skierowane do płk. Zycha, czy decyzja o rozpoczęciu brakowania spraw wyszła od niego, przełożony odpowiedział, iż „jest to polecenie kierownictwa resortu”. Chętko dodał też, że „mielenie spraw (niszczenie) następowało w obecności członków w[yżej] wym[ienionych] komisji. Na polecenie płk. Zycha kontrolowałem szafy pracowników – spraw w nich nie było»³⁹.

W swoich wspomnieniach Tadeusz Chętko sporo miejsca poświęcił sprawie śledztwa z 1992 r., w tym okolicznościom, w jakich doszło do przesłuchania go przez oficerów

³⁷ P. Wroński, *Spowiedź życia...*, s. 162.

³⁸ *Ibidem*, s. 164.

³⁹ AIPN, 4293/1, Oświadczenie ppłk. Tadeusza Chętki, 28 V 1992 r., k. 22.

126 ~~127~~ (125) 213

" ZATWIERDZAM "

DYREKTOR DEPARTAMENTU I MSW
DEPARTAMENTU I MSW
plk mg. Bronisław Zych
18.09.89

Warszawa, dnia 17.09.89

Sprawa krypt. - numer akt 15938

P O S T A N O W I E N I E

o zniszczeniu akt sprawy czynnej Departamentu I

Do, por. Jacek Puzkarski 2-ce N-ka
/stopień - imię i nazwisko - stanowisko/
rozpatrzywszy materiały R.O. "Irmena" - 15938
/rozchaj sprawy - kryptonim - numer/
dot. ob. PRL Krawczyk Leon s. Wacława, ur. 26.07.1949 r. Gdańsk
/początek dane personalne figurantów/

stwierdził, że w okresie stanu wojennego angażował się czynnie
/krótko streszczenie zdarzeń w materiałach informacyjnych
w działalność nielegalnych struktur na terenie Gdańska.
oraz poczynił ogólną ocenę/
Obecnie nie przejawia działalności i brak jest bezpośredniego
dotarcia do jego osoby.

Party 8-16 wycofano z biuletynu
Departamentu I MSW
17.09.1989
(data)

Wnoszę o zniszczenie w całości akt sprawy czynnej Nr 15938
kryptonim "Irmena"

Zgodzę się z wnioskiem Wydziału, dnia 14.10.1989
NACZELNIK WYDZIAŁU IX
MSW I OCHRONY PAŃSTWA
/podpis pracownika/

Postanowienie o zniszczeniu akt sprawy RO krypt. „Irmena”, 12 IX 1989 r.
AIPN, 01746/3

śledczych. Według niego po odmowie złożenia wyjaśnień minister Naimski kazał mu się zameldować w swoim gabinecie za trzy dni. W trakcie spotkania, które miało miejsce 28 maja 1992 r., szef UOP odczytał mu rozkaz o zawieszeniu w obowiązkach i polecił niezwłocznie stawić się w siedzibie Zarządu Śledczego. W swoich wspomnieniach Chętko podał, że został wówczas formalnie przesłuchany, a przebieg rozmowy zarejestrowano z ukrycia kamerą wideo. Choć w dokumentach śledztwa nie ma protokołu, który by to poświadczał, na podstawie relacji Piotra Woyciechowskiego można stwierdzić, że taka sytuacja rzeczywiście miała miejsce. Obecnie jedynym dostępnym dokumentem z tego dnia jest wspomniane wcześniej oświadczenie. Pozostałe dokumenty, o ile w ogóle przetrwały, są najprawdopodobniej nadal niejawne i znajdują się w archiwum Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego⁴⁰. Decyzja szefa UOP w sprawie płk. Chętki oznaczała zakończenie jego służby w rezydenturze w Jugosławii. Pociągnęła też za sobą formalne odwołanie z placówki i rozwiązanie jego stosunku pracy z MSZ. Pismo w tej sprawie zostało podpisane przez ministra spraw zagranicznych Krzysztofa Skubiszewskiego 28 maja 1990 r.⁴¹

Innym ważnym funkcjonariuszem, który został poproszony o złożenie wyjaśnień, był mjr Bolesław Piechucki „Grochowski”, który prowadził kilka spraw interesujących osoby badające opisywane okoliczności. Już na wstępie swojego oświadczenia przyznał, że uczestniczył w pracach komisji, które „miały za zadanie zniszczenie materiałów nieprzedstawiających wartości operacyjnej lub archiwalnej”. Według jego relacji polecenia w tej sprawie były wydawane przez przełożonych w formie ustnej. W jego przypadku osobiście otrzymał je od ówczesnego zastępcy naczelnika płk. Henryka Wróblewicz, któremu zlecił je wyżsi przełożeni. Odnosząc się do przebiegu zdarzeń, napisał: „Nie jestem w stanie określić dokładnej ilości akt, których zniszczenia otrzymałem polecenie. W znanych mi przypadkach brakowania dokumentów obowiązywała praktyka, że jedna osoba przygotowywała postanowienie o zniszczeniu materiałów i faktycznie sama je niszczyła. Pozostali członkowie komisji podpisywali jedynie protokół”. W dalszej części oświadczenia Piechucki jednoznacznie stwierdził, że nie zniszczył dokumentów ze spraw RO „Irmena” i „Trus”. Wyraził przy tym przypuszczenie, że dokonał tego oficer sygnujący postanowienie, czyli kpt. Jacek Bartosiak. Powtórzył przy tym, że „generalnie osoby podpisujące protokół zniszczenia nie uczestniczyły w fizycznym ich brakowaniu”. Skonfrontowany z kserokopiami postanowień mjr Piechucki wyraził swoją wątpliwość co do tego, czy podpis figurujący przy jego nazwisku należy do niego, choć nie wykluczył tego w sposób jednoznaczny. Przyznał też, że nie spotkał się „z przypadkiem, aby wpisywano do postanowienia o zniszczeniu sprawy czynnej Dep[artamentu] I MSW fikcyjne nazwiska figurantów, których materiały dotyczyły”. Jednocześnie dodał: „Jestem pewny, że jeśli miał miejsce taki przypadek, to przełożeni mieli pełną tego świadomość”⁴².

Ciekawe informacje przekazał także por. Włodzimierz Saganowski „Romecki”, który w latach 1989–1990 był jednym z najmłodszych oficerów operacyjnych Wydziału IX Departamentu I MSW. Podał on, że „polecenie niszczenia akt otrzymywali wszyscy oficerowie od kierownictwa wydziału na odprawach. Na początku otrzymaliśmy po-

⁴⁰ T. Chętko, *Czerwona róża...*, s. 84–85; *Zagubione dyskiety z agenturą wywiadu cywilnego – Tajemnice bezpieki*, 21 V 2024, <https://www.youtube.com/watch?v=BGj-h6wXXKc>, dostęp 21 V 2024 r.

⁴¹ Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Departament Kadr i Szkolenia (dalej: AMSZ, DKiS), t. 30533, Akta osobowe Tadeusza Chętki, Pismo ministra spraw zagranicznych do I sekretarza Ambasady RP w Zagrzebiu, 28 V 1992 r., k. 16e.

⁴² AIPN, 4293/1, Oświadczenie mjr. Bolesława Grochowskiego, 27 V 1992 r., k. 17–19.

lecenie tzw. wyczyszczenia spraw, polegającego na usunięciu ze spraw operacyjnych wszystkich dokumentów, gdzie przewijało się hasło »Solidarność«. Następnie otrzymaliśmy polecenie dołączenia do wszystkich spraw operacyjnych gotowych postanowień o zniszczeniu akt sprawy (dot[yczyło] to wszystkich spraw posiadanych przez danego oficera), łącznie z wypełnionym protokołem zniszczenia. Pamiętam, iż wielokrotnie kierownictwo wydziału dokonywało w tym czasie lustracji szaf oficerów celem sprawdzenia realizacji wydanych poleceń⁴³.

Porucznik Saganowski wyjaśnił też kilka kwestii z procesu brakowania akt: „Oficer, który posiadał sprawę operacyjną i przygotowywał ją do zniszczenia, robił to w sposób następujący. Wypisywał postanowienie o zniszczeniu akt sprawy Dep[artamentu] I, wypełniał protokół zniszczenia oraz wyłączał karty rejestracyjne figurantów sprawy dla ich wyrejestrowania. Karta E-16 zawierała postanowienie o wyrejestrowaniu figuranta oraz informacje o braku dokumentów operacyjnych na temat danej osoby”. Pisząc o swoich odczuciach związanych z tymi wydarzeniami, dodał: „Na chwilę obecną uważam, że przyjęty sposób niszczenia materiałów w chwili obecnej uniemożliwia odtworzenie w poszczególnych sprawach operacyjnych źródeł informacji, figurantów i osób przechodzących w sprawie. Nie znam przypadku, aby do postanowienia o zniszczeniu akt sprawy czynnej wpisywano fikcyjne dane osób, których materiały dotyczyły”. Zdaniem por. Saganowskiego, jeśli taki przypadek miałby jednak miejsce, mogło to być podyktowane chęcią ukrycia cennego źródła informacji lub „materiałów przed zniszczeniem dla próby ich późniejszego wykorzystania”⁴⁴.

Wypowiadając się na temat swojego osobistego udziału w wydarzeniach z jesieni 1989 r., oficer potwierdził, że jego podpis znajduje się na protokole zniszczenia materiałów RO krypt. „Irmena”. Dodał jednak kategorycznie, że nie uczestniczył w fizycznym zniszczeniu tych akt. Powtórzył przy tym opinię, że „w większości przypadków komisje widniejące na protokołach zniszczenia materiałów faktycznie nie uczestniczyły w ich niszczeniu. Praktycznie czynił to oficer odpowiedzialny za daną sprawę”⁴⁵.

Ostatnie ze znanych oświadczeń w sprawie złożyła była sekretarka Wydziału IX Departamentu I MSW mł. chor. Maria Kocyk, której nazwisko widniało wśród członków jednej z komisji zatwierdzającej zniszczenie akt. Była to zresztą sytuacja nietypowa, ponieważ praktycznie nie zdarzało się, by personel administracyjny wywiadu był angażowany w brakowanie spraw operacyjnych. Kommentując problemy podniesione przez śledczych, funkcjonariuszka poświadczyła fakt niszczenia dokumentacji o charakterze administracyjnym, takiej jak listy obecności, książki urlopowe, książki wyjść służbowych, ewidencje korespondencji, i dotyczącej kursów językowych. Równocześnie przyznała, że nic jej nie wiadomo o powoływaniu komisji niszczących akta operacyjne i że sama w nich nie uczestniczyła. Oznajmiła również, że nie przypomina



**Maria Kocyk, b.d.
AIPN, 3696/149**

⁴³ *Ibidem*, Oświadczenie por. Włodzimierza Romeckiego, 27 V 1992 r., k. 14.

⁴⁴ *Ibidem*, k. 15.

⁴⁵ *Ibidem*, k. 16.

sobie, by którykolwiek z kolegów lub przełożonych prosił ją o złożenie podpisu na protokole zniszczenia akt. Pytana o swój podpis na jednym z nich stwierdziła, że nie potrafi wyjaśnić, w jakich okolicznościach mógł zostać przez nią złożony, aczkolwiek przyznała, że jest autentyczny⁴⁶.

Po zebraniu pierwszych relacji kpt. Ryszard Bieszyński i por. Barbara Kurek z ZŚ UOP 28 maja 1992 r. przeprowadzili rozmowę z kpt. Jackiem Bartosiakiem. Zgodnie z jego relacją: „Jesienią 1989 r. wszyscy z[astęp]cy naczelników wydziału otrzymali ustne polecenie od ówczesnego wicedyrektora Dep[artamentu] I MSW Bronisława Zycha, aby w wydziale zostały przejrane wszystkie akta spraw operacyjnych pod kątem ich dalszej przydatności oraz zniszczenia materiałów nieprzydatnych. Polecenie to zostało przekazane ustnie wszystkim pracownikom wydziału. Nikt z naczelników ani z pracowników nie miał żadnych wątpliwości co do wydanego polecenia, byli bowiem przekonani, że jest to decyzja kierownictwa b[ylego] Departamentu I MSW”. Według oficera: „Przygotowanie spraw do zniszczenia polegało na tym, iż pracownik prowadzący sprawę jednoosobowo dokonywał analizy akt i podejmował decyzję o ich zniszczeniu. Co do decyzji zniszczenia akt pozostawiono pracownikom wydziału dowolność i przeznaczali oni akta do zniszczenia według własnego uznania”. Dodał też, że wypełnione druki postanowień były akceptowane przez kierownictwo wydziału i zatwierdzane przez wicedyrektora Zycha. W dalszej części wypowiedzi kpt. Bartosiak przyznał, że osobiście dokonał zniszczenia nie więcej niż pięciu czynnych spraw operacyjnych, które sam prowadził. Wpisywane do postanowień dane figurantów były według niego prawdziwe. Kiedy okazano mu kopie postanowień, wyraził ogólnikową opinię, że zniszczone sprawy stanowiły rozpracowania prowadzone w stosunku do osób zajmujących się w przeszłości działalnością opozycyjną. Pytany o bliższe informacje na ich temat zasłonił się jednak niepamięcią i odmówił złożenia w tej sprawie oświadczenia⁴⁷.



Ryszard Bieszyński, b.d. AIPN, 003088/337, t. 1

Wszczęcie śledztwa i towarzyszące mu działania operacyjne

Zarząd Śledczy UOP zakończył postępowanie sprawdzające już w poniedziałek 28 maja 1992 r. Tego dnia prowadzący je oficerowie przygotowali notatkę urzędową, w której podsumowali zebrane informacje i uzupełnili je o własne spostrzeżenia. Ich zdaniem niszczenie czynnych spraw operacyjnych przez Wydział IX Departamentu I MSW miało miejsce między wrześniem 1989 r. a lutym 1990 r.: „Niszczenia materiałów dokonywali wszyscy pracownicy prowadzący sprawy operacyjne. Procedura tych czynności polegała na tym, iż pracownik prowadzący sprawę kwalifikował ją do zniszczenia. Sporządzał postanowienie o zniszczeniu akt sprawy czynnej, wpisu-

⁴⁶ *Ibidem*, Oświadczenie mł. chor. Marii Kocyk, 27 V 1992 r., k. 20–21.

⁴⁷ *Ibidem*, Notatka urzędowa z rozmowy przeprowadzonej w ramach postępowania sprawdzającego z Jackiem Puszkarskim, 28 V 1992 r., k. 24–25.

jąc do niego: nazwisko osoby niszczącej, rodzaj sprawy, kryptonim i numer sprawy oraz dane osobowe osoby rozpracowywanej. Postanowienie było akceptowane przez kierownictwo wydziału, a następnie zatwierdzane przez wicedyrektora b[yłego] Departamentu I MSW Bronisława Zycha. Po zniszczeniu akt sprawa operacyjna była wyrejestrowywana z kartoteki b[yłego] Departamentu I MSW. Niezależnie od postanowienia, przy niszczeniu akt sporządzany był komisyjny protokół zniszczenia materiałów sprawy czynnej. Praktycznie protokół ten sporządzany był jednoosobowo przez osobę niszczącą akta, a pozostali członkowie komisji, podpisujący protokół, dobierani byli przypadkowo. Członkowie komisji podpisywali protokół z reguły po zniszczeniu akt przez pracownika prowadzącego sprawę operacyjną. Taki tryb faktycznie jednoosobowego niszczenia dokumentów nie gwarantował, że całość materiałów została zniszczona, bowiem członkowie komisji przy niszczeniu materiałów nie byli obecni. Rodziło to możliwość wypływu materiałów operacyjnych i ujawnienia ich osobom niepowołanym⁴⁸.

Śledczy potwierdzili, że ujawnili przypadki wpisywania fałszywych danych figurantów spraw. Wyrazili też wątpliwości co do tego, czy dotyczyły one informatorów, rozpracowywanych, czy też osób trzecich. W konkluzji notatki stwierdzono, że zebrane wiadomości uzasadniają podejrzenie popełnienia przestępstwa, ponieważ funkcjonariusze wywiadu działali niezgodnie z obowiązującym ówczesnie Zarządzeniem nr 049/85 ministra spraw wewnętrznych z 8 lipca 1985 r. w sprawie organizacji i zasad postępowania z materiałami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych. W związku z tym śledczy zawnioskowali o skierowanie do Prokuratury Wojewódzkiej w Warszawie wniosku o wszczęcie postępowania przygotowawczego z art. 246 § 1 kk oraz powierzenie go do prowadzenia ZŚ UOP⁴⁹. Stanowisko oficerów śledczych poparł ich bezpośredni przełożony ppłk Adam Dębiec i zatwierdził je dyrektor tej jednostki płk Wiktor Fonfara. W rezultacie 29 maja przygotowano pismo z załącznikami i wkrótce trafiło ono do prokuratury. 2 czerwca 1992 r. – po zapoznaniu się z dokumentami przesłanymi przez ZŚ UOP – prok. Jarosław Polanowski wszczął śledztwo o sygnaturze V Ds. 128/92 w sprawie niszczenia dokumentów dotyczących działań operacyjnych⁵⁰. Po przeanalizowaniu charakteru sprawy zmienił jednak kwalifikację prawną czynu będącego przedmiotem sprawy na art. 268 kk⁵¹.



Jarosław Polanowski,
b.d. AIPN, 1004/84699

⁴⁸ *Ibidem*, Notatka urzędowa z przeprowadzonego postępowania sprawdzającego, 28 V 1992 r., k. 26.

⁴⁹ „Funkcjonariusz publiczny, który przekraczając swe uprawnienia lub nie dopełniając obowiązku, działa na szkodę dobra społecznego lub jednostki, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5”. Zob. Ustawa z dnia 19 IV 1969 r. – Kodeks karny (Dz.U. nr 13, poz. 94 ze zm.).

⁵⁰ AIPN, 4293/1, k. 27; *ibidem*, Postanowienie o wszczęciu śledztwa, 2 VI 1992 r., k. 28–29; *ibidem*, Postanowienie o umorzeniu śledztwa, 10 XI 1992 r., k. 58; AIPN, 4293/2, Pismo naczelnika Wydziału I ZŚ UOP do naczelnika Wydziału Śledczego Prokuratury Wojewódzkiej w Warszawie, 29 V 1992 r., k. 3–5.

⁵¹ „Kto niszczy, uszkadza, ukrywa lub usuwa dokument, którym nie ma prawa wyłącznie rozporządzać, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”. Zob. Ustawa z dnia 19 IV 1969 r. – Kodeks karny (Dz.U. nr 13, poz. 94 ze zm.).

Po wszczęciu śledztwa funkcjonariusze ZŚ UOP przystąpili do przesłuchań. Do pierwszego z nich doszło już 4 czerwca 1992 r. Przed śledczymi stanęła wówczas sekretarka Wydziału IX Maria Kocyk. Protokół jej przesłuchania nie zawiera zbyt wielu nowych informacji poza konkretnym stwierdzeniem, że polecenie zniszczenia materiałów administracyjnych wydał jej naczelnik Chętko i miało to związek z przemianowaniem Wydziału XI na Wydział IX. W swojej wypowiedzi funkcjonariuszka podtrzymała, że ze względu na zajmowane stanowisko nie uczestniczyła w prowadzeniu spraw operacyjnych i merytorycznych odprawach kadry wywiadowczej. Wspominając wydarzenia z przełomu 1989 i 1990 r., zeznała: „Fakt niszczenia materiałów operacyjnych przez pracowników operacyjnych był w wydziale widoczny. Pamiętam, że takie materiały przez pracowników były mielone, pakowane do worków. Następnie worki z tymi materiałami były załadowywane na samochód i wywożone do Jeziornej. Tam też były te dokumenty niszczone. Ze słyszenia jedynie wiem, że palenie dokumentów w Jeziornej odbywało się w asyście pracowników wydziału. Pamiętam, że na parterze budynku »D« znajdowało się urządzenie do niszczenia dokumentów, które umożliwiało niszczenie materiałów w większej ilości naraz. Nadmieniam, że osobiście tego nie widziałam, jedynie wiem to ze słyszenia. W ten sam sposób zniszczyłam materiały będące w dyspozycji sekretariatu wydziału”⁵².

Oprócz rozpoczęcia przesłuchań oficerowie śledczy UOP przystąpili także do innych czynności. 4 czerwca 1992 r. dyrektor ZŚ skierował do p.o. dyrektora ZW UOP ppłk. Janusza Luksa kilka pytań. Poprosił o podanie składu osobowego i nazwisk naczelników Wydziału IX Departamentu I MSW w okresie od września 1989 r. do końca stycznia 1990 r. Spytał też o charakter i przebieg zmian organizacyjnych, które przyczyniły się do przemianowania Wydziału XI na Wydział IX. Następne zagadnienie dotyczyło tego, jakie przepisy wewnętrzne regulowały sprawy archiwizowania i brakowania dokumentacji oraz jak się do tego miało niszczenie dokumentów na przełomie lat 1989–1990. Ostatnią kwestią, o którą się zwrócono, były odpisy z dziennika rejestracyjnego dotyczące spraw „Irmena”, „Boraks”, „Trus” i „Eksperta”⁵³.

Równolegle do prowadzonego śledztwa miały miejsce inne wydarzenia związane ze sprawą. 28 maja, po rozmowie w ZŚ UOP i złożeniu oświadczenia, ppłk Tadeusz Chętko został zaprowadzony do Biura Kadr, gdzie zakomunikowano mu, że stoi przed komisją dyscyplinarną. Wśród zarzutów, które mu postawiono, wyliczono przekroczenie uprawnień służbowych w związku z niszczeniem akt, fałszowanie danych w dokumentach (protokołach brakowania), naruszenie paragrafu zarządzenia z 1985 r. w sprawie postępowania z materiałami archiwalnymi oraz odmowę wykonania polecenia ministra Naimskiego. Sam oficer stał na stanowisku, że pozytywne zweryfikowanie go jako oficera wywiadu w okresie transformacji oznacza, że Rzeczpospolita uznała, iż przed 1989 r. nie naruszył on prawa, a co za tym idzie – stosowane wobec niego represje nie mają podstaw⁵⁴.

Według relacji Chętki analogiczne czynności podjęto również w sprawie Jacka Bartosiaka. Wobec obu z nich zaczęto też prowadzić działania operacyjne i – jak twierdził – rozważano nawet ich aresztowanie, by nie mataczyli w śledztwie⁵⁵. Komentując

⁵² AIPN, 4293/1, Protokół przesłuchania świadka Marii Kocyk, 4 VI 1990 r., k. 33–34.

⁵³ *Ibidem*, Pismo dyrektora ZŚ UOP do p.o. dyrektora ZW UOP, 4 VI 1992 r., k. 48–49.

⁵⁴ T. Chętko, *Czerwona róża...*, s. 85–86.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 93.

tę sytuację w swoich wspomnieniach, oficer zapisał: „Wspólnie z kapitanem Jackiem stwierdziliśmy, że po rozmowach w centrali i odmowie współpracy na tematy interesujące Naimskiego, Bichniewicz, śledczych i komisję dyscyplinarną, staliśmy się obiektami tajnej obserwacji. Ja otrzymałem kryptonim »Alfa« (»podejrzany o współpracę z obcym wywiadem«), a Jacek »Beta« (»handel narkotykami z krajów arabskich«). Mieliliśmy potwierdzenie, że nasze domowe telefony stacjonarne były na podsłuchu. Poinformowałem o tym żonę. Któregoś dnia postanowiłem odwiedzić rodziców w Olsztynie, ale nie chciałem mieć obserwatorów. Kilka posunięć w Warszawie i na trasie dojazdu potwierdziło [się], że nie mam »ogona«. Moje zdumienie wywołała obecność obserwującego na rynku w Olsztynku, w pobliżu restauracji rybnej, gdzie zatrzymaliśmy się na obiad. Jak się okazało, żona telefonicznie przekazała przyjaciółce, że na kilka dni opuszczamy Warszawę. – To jak zwykle zatrzymacie się na rybkę w Olsztynku – odparła przyjaciółka”⁵⁶.

Prowadzenie działań operacyjnych w stosunku do byłych naczelników Wydziału IX Departamentu I MSW było faktem. Ze współczesnej relacji Piotra Woyciechowskiego wynika, że rozpoczęto je jeszcze przed ich przyjazdem do Warszawy. Jedną z pierwszych czynności, które podjęto, było założenie podsłuchów przez funkcjonariuszy policji. W ten sposób zarejestrowano rozmowę telefoniczną Jacka Bartosiaka z trzynastoletnim synem, w trakcie której poinstruował go, gdzie znajdują się dyskietki i jak wykasować zapisane na nich dane. Przygotowując się do założenia im obserwacji, zdecydowano się nie korzystać z pomocy wyspecjalizowanej w tej dziedzinie komórki UOP. Z uwagi na to, że kpt. Bartosiak służył w przeszłości w Biurze „B” MSW, obawiano się ewentualnego przecieku lub sytuacji, w której rozpoznałby funkcjonariuszy tego pionu. W celu rozwiązania powyższego problemu wykorzystano również możliwości policji. Z pomocą nadzorującego ją wiceministra Andrzeja Zalewskiego ściągnięto do Warszawy wywiadowców z innych województw. Wykorzystywano też samochody służbowe z ukrytymi kamerami⁵⁷.

Działania grupy operacyjnej nie były w pełni skuteczne, ponieważ oficerowie wywiadu mieli doświadczenie w wykrywaniu metod śledzenia i inwigilacji. W reakcji na zaistniałe zdarzenia ppłk Chętko składał raporty do szefa UOP, opisując szczegółowo, kto i kiedy go obserwował (ich kopie można zobaczyć we wspomnieniach oficera). Nadmienił też o „kłopotach” z prywatnym telefonem i parkującą w pobliżu jego domu furgonetce, która w jego przekonaniu stanowiła zakryty punkt obserwacyjny. Nie był to oczywiście wyraz lojalności wobec ministra Naimskiego, ale chęć pokazania mu, jak nieprofesjonalni są podlegli mu ludzie⁵⁸.

W dalszej części swojej relacji były oficer Departamentu I MSW opisał też, w jaki sposób on i jego koledzy usiłowali dotrzeć do przedstawicieli świata polityki, by zaalarmować ich o sprawie. Do powiadomionych przez nich osób należał przewodniczący sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych Jan Maria Rokita oraz bliski współpracownik prezydenta Lecha Wałęsy, kierujący Biurem Bezpieczeństwa Narodowego Jerzy Milewski. „Stworzyliśmy sytuację, w wyniku której pozbyłem się obserwacji

⁵⁶ *Ibidem*, s. 86–87.

⁵⁷ *Zagubione dyskietki z agenturą wywiadu cywilnego – Tajemnice bezpieki...*; relacja Piotra Woyciechowskiego z 2 XI 2025 r., w zbiorach autora.

⁵⁸ *Raport dotyczący prowadzenia za mną tajnej obserwacji zewnętrznej, 1 VI 1992 r.* [w:] T. Chętko, *Czerwona róża...*, s. 88–89; *Raport, 4 VI 1992 r.* [w:] T. Chętko, *Czerwona róża...*, s. 90.

i wymknąłem się do BBN. W biurze przepustek poinformowałem oficera BOR, że jestem polskim dyplomatą i chciałbym rozmawiać z ministrem Milewskim w sprawie dotyczącej bezpieczeństwa państwa. Zaprowadzono mnie na pierwsze piętro, gdzie po kilku minutach zjawił się minister Milewski. Pokazałem mu swój paszport dyplomatyczny. Poinformowałem, że nie jestem dyplomatą, lecz oficerem wywiadu UOP. Opowiedziałem o podstępnym sprowadzeniu mnie i Jacka do kraju, o rozmowach w centrali i zainteresowaniu nieistniejącym Wydziałem XI Departamentu I MSW. Wspomniałem o zastosowanych wobec nas procedurach operacyjnych (obserwacja, podsłuch telefoniczny) oraz o przesłuchaniach w Biurze Śledczym i komisji dyscyplinarnej. Akcentowałem aktywność »doradców« kierownictwa MSW. Przekazałem ministrowi Milewskiemu, że podstępnie wezwano nas do kraju na kilka dni, że mamy zakaz opuszczania Polski, a w Bejrucie [chodzi o Damaszek – przyp. W.B.] została rodzina Jacka. Konkludowałem: archiwa są przetrzebione, lustratorzy kserują materiały operacyjne, przesłuchują pracowników i za wszelką cenę chcą poznać agenturę i jej tożsamość. Przekazałem ministrowi, że w mojej ocenie ich działania naruszają bezpieczeństwo państwa. Asystent Jerzego Milewskiego notował moje wypowiedzi. Na koniec minister powiedział: – Panie pułkowniku, to bardzo niepokojące. Jeśli to prawda, odezwiemy się do pana. – Podałem mu numer swojego domowego telefonu, zaznaczając, że jest na podsłuchu⁵⁹.

Zwrócenie się przez byłego funkcjonariusza wywiadu PRL o pomoc do Jerzego Milewskiego może budzić zdziwienie. Prowadzone przez niego Biuro Koordynacyjne NSZZ „Solidarność” w Brukseli było bowiem jednym z najważniejszych obiektów rozpracowywanych przez dawny Wydział XI, m.in. z pomocą agenta „Irmena”. Sytuacja ta może mieć jednak drugie dno. Jak można przypuszczać, ppłk Chętko mógł mieć wiedzę o krótkim epizodzie współpracy Milewskiego z gdańską SB w latach 1963–1965. Choć było to na długo przed powstaniem „Solidarności”, szef BBN miał prawo poczuć się osobiście zaniepokojony działaniami pracowników MSW zajmujących się lustracją. Być może oficer zdawał też sobie sprawę, że Milewski ma dobre kontakty z Amerykanami i przedstawione przez niego argumenty umożliwią zakulisowe wywarcie przez nich wpływu na urzędujące władze⁶⁰.

Sytuacja po upadku rządu Jana Olszewskiego

Wszczęcie śledztwa zbiegło się w czasie z burzliwymi wydarzeniami na scenie politycznej. Urzędujący gabinet premiera Jana Olszewskiego nie miał poparcia ze strony większości parlamentarzystów, a od 26 maja 1992 r. także prezydenta Lecha Wałęsy, co utrudniało mu działanie. W takich okolicznościach 28 maja 1992 r. sejm przyjął uchwałę zobowiązującą ministra spraw wewnętrznych Antoniego Macierewicza do przedstawienia nazwisk parlamentarzystów i części urzędników państwowych, którzy w przeszłości współpracowali z UB i SB. Informacje na ten temat miały zostać podane do publicznej wiadomości najdalej do 6 czerwca, czyli w mniej niż dwa tygodnie. Choć ministrowi udało się zrealizować uchwałę, to krytyka i opór większości sejmowej w związku

⁵⁹ T. Chętko, *Czerwona róża...*, s. 87, 92.

⁶⁰ Zob. AIPN, 00200/696, Teczka personalna TW ps. „Franciszek”. Wbrew pojawiającym się w różnych publikacjach i wypowiedziach twierdzeniom nie odnaleziono dotąd żadnego dowodu, ani nawet poważnej przesłanki wskazującej na to, że po 1965 r. Jerzy Milewski współpracował z SB.

z ujawnieniem tzw. listy Macierewicza były na tyle poważne, że niedługo po północy, 5 czerwca 1992 r., rząd Olszewskiego został odwołany. Tego samego dnia – tuż po powołaniu na stanowisko premiera – Waldemar Pawlak zdymisjonował szefa UOP Piotra Naimskiego. Wkrótce potem wyznaczył na jego miejsce Andrzeja Milczanowskiego, co spowodowało dalsze zmiany w Urzędzie. W ciągu kilku dni większość pracowników Wydziału Studiów złożyła prośbę o rozwiązanie stosunku pracy, a ci, którzy tego nie zrobili, otrzymali wypowiedzenia⁶¹.

O tym, jak szybki i gwałtowny przebieg miały ówczesne wydarzenia, świadczy relacja dotychczasowego kierownika Inspektoratu Nadzoru i Kontroli MSW Dariusza Kocunia: „Drzwi do części pomieszczeń służbowych popłombowane, żołnierze NJW pilnujący niektórych gabinetów dyrektorów departamentów (tych zmienionych w okresie ministra Macierewicza). Sekretarki odbierające telefony i informujące, że »taki pan tutaj nie pracuje«. Przejmowanie stanowisk protokołarnie i komisyjnie niejednokrotnie przez dotychczasowych podwładnych z danych jednostek. [...] Jednocześnie bardzo niepokojące sygnały dochodziły z Departamentu [chodzi o Zarząd – przyp. W.B.] Śledczego UOP – próba dokonywania przesłuchań przez funkcjonariuszy pracowników Wydziału Studiów MSW (dokonujących sprawdzeń lustracyjnych) oraz innych nowych pracowników ministerstwa. Dopiero jednoznaczna postawa zastępcy szefa UOP Adama Tarachy (który po odwołaniu rządu Jana Olszewskiego i składanych indywidualnie na znak protestu rezygnacji kierownictwa MSW pozostał jedyną osobą prawnie umocowaną), zakazująca takiego postępowania, uspokoiła trochę te »bojowe« nastroje nowych »jastrzębi«... Określoną rolę miał też w tym Milczanowski, wtedy jeszcze »kierownik MSW« w »rządzie« premiera Waldemara Pawlaka, któremu bardzo zależało na jak najszybszym zakończeniu tego przesilenia”⁶².

Krótko po upadku rządu Jana Olszewskiego posłowie Unii Demokratycznej, wspierani przez inne ugrupowania koalicyjne, wystąpili z wnioskiem o powołanie nadzwyczajnej komisji sejmowej. Jej zadaniem było zbadanie, czy odwołany minister Antoni Macierewicz realizował uchwałę lustracyjną z 28 maja w prawidłowy i zgodny z prawem sposób. Komisja została powołana uchwałą sejmu z 6 czerwca, a jej przewodniczącym został poseł UD, prawnik i konstytucjonalista dr hab. Jerzy Ciemniewski⁶³.

Już 9 czerwca 1992 r., podczas drugiego posiedzenia komisji, pojawiła się kwestia nielegalnego niszczenia spraw operacyjnych przez były Departament I MSW. Wstępne wyjaśnienia w tej sprawie złożył Antoni Macierewicz: „W ramach procesu niszczenia i ukrywania akt dokonano przeniesienia [danych] na nośniki informacji w postaci dyskietki komputerowej czy dyskietek komputerowych, tego nie jestem w stanie stwierdzić. [...] przelania – jak wynika z wyjaśnień pracowników, którzy byli do 5 maja poddani w tej sprawie śledztwu wyjaśniającemu. Zostało wszczęte w tej sprawie śledztwo przez

⁶¹ AIPN, 003407/1, Wykaz osób, które odeszły z MSW w terminie od 5 VI 1992 r. do 9 VI 1992 r., b.d., k. 450–452; *ibidem*, Funkcjonariusze UOP zwolnieni od dnia 5 VI 1992 r., b.d., k. 453; S. Cenckiewicz, P. Gontarczyk, *SB a Lech Wałęsa...*, s. 169–171, 181–185; A. Dudek, *Historia polityczna Polski 1989–2015*, Kraków 2016, s. 212–222.

⁶² D. Kocuń, *Kilka uwag do 1992 roku [w:] Niepodległość ma jeden kształt...*, s. 301. Wspomnienia te są zgodne z relacją Piotra Woyciechowskiego z czerwca 1992 r. Zob. P. Woyciechowski, *Służby specjalne...*, s. 107.

⁶³ AIPN, 003407/1, Uchwała Sejmu RP w sprawie powołania Komisji do badania wykonywania przez ministra spraw wewnętrznych uchwały Sejmu RP z dnia 28 V 1992 r., 6 VI 1992 r., k. 225–226; A. Nyzio, *Rakowiecka w remoncie...*, s. 779–780.

Urząd Ochrony Państwa. Przelania, jak oni stwierdzają, najważniejszej agentury. Są zidentyfikowani pracownicy wywiadu, którzy są w większości obecnie pracownikami państwowymi, choć nie wszyscy, Urzędu Ochrony Państwa, także innych agend państwowych, z racji których znajdowali się poza granicami państwa i zostali stamtąd ściągnięci. To zresztą szeroka praktyka, jeśli chodzi o pewien zespół osób, który został rozlokowany na świecie, a który miał dostęp do szczególnie ważnych informacji, centralnych, zasadniczych. Otóż zostało to, dokładnie było tak, że przed zniszczeniem tych akt w Wydziale XI Departamentu I MSW sporządzono ich streszczenia, akt tego, co oni nazywają najważniejszą agenturą. A następnie ukształtowane w ten sposób informacje przelano na dyskietki komputerowe i oddano przełożonym. I tak wygląda ten, że tak powiem, proces, który nie wiem, w jakim stopniu jest jeszcze przedmiotem śledztwa, a w jakim już nie jest. Apeluję do komisji, by zadbała, by to śledztwo zostało dokończone”⁶⁴.

Następnego dnia bardziej konkretne informacje w tej sprawie przekazał komisji Ciemnińskiego odwołany szef UOP Piotr Naimski. Z jego wypowiedzi wynikało, że do złożenia doniesienia do prokuratury i wszczęcia śledztwa w sprawie nielegalnego niszczenia akt przyczyniło się „cudowne odnalezienie” protokołów brakowania spraw operacyjnych Departamentu I MSW, które „były wkopane w jakąś szafę zawałoną innymi, nieistotnymi, szpargałami. Podobnych przypadków było wiele. Potykaliśmy się tutaj ciągle o kartoteki, o jakieś podręczne materiały sporządzane przez Służbę Bezpieczeństwa, o podręczne kartoteczki, które kiedyś ktoś dla siebie zrobił, nie wiadomo w jakim celu, tych ludzi już nie ma”⁶⁵.

Przeglądając protokoły brakowania, pracownicy Wydziału Studiów zorientowali się, że w niektórych z nich zawarto sfałszowane informacje o figurantach spraw lub w ogóle ich nie wpisano. W toku rozmów z oficerami, którzy byli naoczniymi świadkami tego, co się działo między wrześniem 1989 r. a styczniem 1990 r., uzyskano szerszy obraz przebiegu wydarzeń i informacje o dalszych nieprawidłowościach⁶⁶. Według relacji Naimskiego w Wydziale XI Departamentu I MSW „z tzw. spraw agenturalnych, czyli takich spraw, w których występowały osobowe źródła informacji, zaczęto wyciągać materiały [...], które po pierwsze stanowiły podstawę do pozyskania tajnego współpracownika, skłonienia do współpracy, jak również zobowiązania do współpracy, i te elementy, które pozwalają odnowić kontakt ze współpracownikiem. To jest niewielka ilość już wtedy papieru. Otóż dokonano tego, następnie sporządzono notatki z tego materiału. Następnie te notatki zostały wprowadzone na dyskietkę komputerową i następnie ta dyskietka komputerowa zniknęła bezpowrotnie”⁶⁷.

⁶⁴ AIPN, 003407/1, Stenogram z drugiego posiedzenia Komisji do badania wykonywania przez ministra spraw wewnętrznych uchwały Sejmu RP z dnia 28 V 1992 r., 9 VI 1992 r., k. 183. Z uwagi na bardzo dużą liczbę błędów stylistycznych i interpunkcyjnych w stenogramach komisji, które utrudniają ich lekturę, brzmienie cytatów zostało pod tym względem skorygowane przez autora.

⁶⁵ *Ibidem*, Stenogram z trzeciego posiedzenia Komisji do badania wykonywania przez ministra spraw wewnętrznych uchwały Sejmu RP z dnia 28 V 1992 r., 10 VI 1992 r., k. 282.

⁶⁶ *Ibidem*, k. 282, 370–371; AIPN, 003407/4, Stenogram z dziewiątego posiedzenia Komisji do badania wykonywania przez ministra spraw wewnętrznych uchwały Sejmu RP z dnia 28 V 1992 r., 23 VI 1992 r., k. 299–300.

⁶⁷ AIPN, 003407/1, Stenogram z trzeciego posiedzenia Komisji do badania wykonywania przez ministra spraw wewnętrznych uchwały Sejmu RP z dnia 28 V 1992 r., 10 VI 1992 r., k. 283.

W dalszej części wypowiedzi Naimski dodał: „Jak twierdzą ci, którzy relacjonowali tę procedurę, notatki zostały zniszczone, dyskietka została przekazana przełożonym i znane są nazwiska osób, które brały w tym udział. Pan Puszkarski, który został objęty postępowaniem dyscyplinarnym w Urzędzie Ochrony Państwa, właśnie w związku z tymi wydarzeniami był jedną z tych osób, pan Chętko drugą wśród nich. Rzecz polega na tym, że ten materiał, materiał niewątpliwie będący materiałem ważnym z powodu tego, iż można tymi informacjami szantażować naprawdę wiele osób, znalazł się w niewiadomych rękach, nie wiadomo gdzie”⁶⁸. Sytuację tę b. szef UOP traktował jako działanie z premedytacją, „nie spowodowane chwilowym zawirowaniem czy bałaganem, tylko działanie polegające na tym, iż istotne rzeczy były stąd po prostu wynoszone i przekazywane, czy sprzedawane na zewnątrz, czy są trzymane na lepszą przyszłość”⁶⁹. W reakcji na ustalone fakty Naimski doprowadził do wszczęcia dochodzenia w tej sprawie i jak tłumaczył: „Robiłem to w takim przekonaniu, że to jest początek sprawy, która doprowadzi nas do ostatecznego wyjaśnienia tego problemu. Dlatego, że to jest kwestia, no właśnie – dotarcia do osób odpowiedzialnych, do tego, kto wydawał decyzje, gdzie te materiały, które uznano za zniszczone, a tak naprawdę zniszczone nie zostały, zostały przekazane, kto ma je w swoim posiadaniu itd. To jest sprawa, która moim zdaniem jest do odtworzenia, ale czas gra na naszą niekorzyść”⁷⁰.

Dalsze informacje o tej sprawie przekazali Piotr Woyciechowski i Michał Bichniewicz. Zdaniem pierwszego z nich istnienie dyskietek z wyciągami z akt wywiadu było faktem. Podał przy tym, że znane mu są nazwiska oficerów, którzy jeszcze rok wcześniej je widzieli i mieli w rękach⁷¹. Wypowiedź Bichniewicza była dużo szersza, ponieważ to on odkrył większość nieprawidłowości i starał się wyjaśnić okoliczności, w jakich do nich doszło. Według informacji uzyskanych od oficerów ZW UOP, którzy służyli wcześniej w Wydziale XI, na wyniesionych z resortu dyskietkach były informacje o źródłach rozpracowujących solidarnościową opozycję. Za głównego odpowiedzialnego za te nieprawidłowości uznał nieżyjącego już wicedyrektora wywiadu płk. Bronisława Zycha, który – jego zdaniem – zrobił to za zgodą swoich przełożonych. W dalszej części swojej wypowiedzi Bichniewicz stwierdził: „Dyskietki zaczęły krążyć. W wyniku śledztwa ustaliłem np. miejsce, gdzie taka dyskietka w tej chwili jeszcze się znajduje”⁷². Dodał też, że dostrzegalne niebezpieczeństwo jest w tym, iż „wiadomości dotyczące tej agentury znajdują się poza krajem i stanowi to istotne zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa. Istotne, ponieważ można szantażować ludzi na najwyższych stanowiskach ich przeszłością. Zobowiązania, hasła wywoławcze, są to wszystko rzeczy, które pozwalają odnowić kontakt. One zostały wyniesione w [19]89 r., [19]90 r. po to, żeby sobie zachować możliwość podjęcia tego kontaktu w odpowiedniej chwili”⁷³.

W trakcie obrad komisji Ciemniewskiego ujawniono posłom kilka dodatkowych wątków związanych z nieprawidłowościami w byłym Departamencie I MSW.

⁶⁸ *Ibidem*, k. 284.

⁶⁹ *Ibidem*, k. 406.

⁷⁰ *Ibidem*, k. 405.

⁷¹ AIPN, 003407/2, Stenogram z czwartego posiedzenia Komisji do badania wykonywania przez ministra spraw wewnętrznych uchwały Sejmu RP z dnia 28 V 1992 r., 11 VI 1992 r., k. 244.

⁷² *Ibidem*, k. 325.

⁷³ *Ibidem*.

Najpoważniejszym z nich było zmikrofilmowanie przez jego funkcjonariuszy dwóch kartotek: osobowej i obiektowej wywiadu, a także rejestru spraw operacyjnych i dokumentacji operacyjnej, czyli tzw. dziennika rejestracyjnego. Dokumenty te przetrwały do dzisiaj i znajdują się w Archiwum IPN⁷⁴.

Według Wojciecha Nachiły operację zmikrofilmowania głównych pomocy ewidencyjnych przeprowadzono w jedną z niedziel, w pierwszej połowie lub połowie stycznia 1990 r. Z uzyskanych od oficerów ZW UOP relacji wynikało, że funkcjonariusze Departamentu I MSW zostali „awaryjnie ściągnięci z domów, przyjechały po nich samochody i rozpoczęła się akcja mikrofilmowania dokumentów na wielką skalę”⁷⁵. Z kolei Piotr Naimski poinformował posłów, że doszło wówczas do wydarzenia bez precedensu, ponieważ najważniejsze kartoteki wywiadu zostały wywiezione z jego siedziby w głównym gmachu MSW przy ul. Rakowieckiej. Zabrano je do obiektu specjalnego Wydziału Techniki Operacyjnej, gdzie zostały zmikrofilmowane. Dodał przy tym, że żaden z oficerów ZW UOP nie był w stanie udzielić informacji, po co to zrobiono, na czyje polecenie oraz ile kopii zostało wtedy sporządzonych. W opinii Naimskiego już samo wykonanie kopii pomocy ewidencyjnych stanowiło bardzo poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa pracy służby wywiadowczej⁷⁶. Warto w tym miejscu dodać, że wspomniane miejsce, do którego wywieziono pomoce ewidencyjne wywiadu, to nieistniejący już dzisiaj obiekt „Piaski” przy ul. Smyczkowej w Warszawie, gdzie ze względów konspiracyjnych pracowała większość funkcjonariuszy Wydziału XIV (Wywiadu Nielegalnego) i Wydziału XV (Techniki Operacyjnej). Latem 1986 r. przeniesiono tam z głównej siedziby Departamentu I MSW komórkę odpowiedzialną za mikrofilmowanie akt i dokumentów⁷⁷.

Do znalezienia zmikrofilmowanych wersji pomocy ewidencyjnych Departamentu I MSW również doszło przypadkiem. Wojciech Nachiły wspominał, że mikrofilmy z księgą ewidencji operacyjnej (dziennikiem rejestracyjnym) leżały bez zabezpieczenia w szafie jednego z funkcjonariuszy z archiwum. Na pytanie, czym są i skąd się tam wzięły, nie umiał on przekonująco odpowiedzieć – wyjaśnił jedynie, że przejął szafę po poprzedniku. Wkrótce potem w tzw. sejfie bezpieczeństwa wywiadu odnaleziono mikrofilmy z kartotekami. W opinii Nachiły „ktoś po prostu zapomniał o tym, że jeszcze takie istnieją. I my doprowadziliśmy do tego, że dopiero one zostały zarejestrowane [...] na konkretne osoby i w tej chwili ktoś odpowiada za to imiennie”⁷⁸. Dodał też, że informacje o tym, kiedy dokumenty te zostały zmikrofilmowane, uzyskano „od pracowników, którzy brali fizycznie w tym udział, to znaczy my potem trafiliśmy na ślad

⁷⁴ Mikrofilmowa kopia dziennika rejestracyjnego Departamentu I MSW ze stycznia 1990 r. znajduje się pod sygn. AIPN, 001745/1, mf.; zmikrofilmowana kartoteka osobowa znajduje się pod sygn. AIPN, 003420/1–329, mf., a kartoteka obiektowa pod sygn. AIPN, 003420/330–335, mf.

⁷⁵ AIPN, 003407/4, Stenogram z dziewiątego posiedzenia Komisji do badania wykonywania przez ministra spraw wewnętrznych uchwały Sejmu RP z dnia 28 V 1992 r., 23 VI 1992 r., k. 300.

⁷⁶ AIPN, 003407/1, Stenogram z trzeciego posiedzenia Komisji do badania wykonywania przez ministra spraw wewnętrznych uchwały Sejmu RP z dnia 28 V 1992 r., 10 VI 1992 r., k. 325; AIPN, 003407/5, Stenogram z jedenastego posiedzenia Komisji do badania wykonywania przez ministra spraw wewnętrznych uchwały Sejmu RP z dnia 28 V 1992 r., 25 VI 1992 r., k. 7, 10–12.

⁷⁷ AIPN, 3558/57, t. 2, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału XV Departamentu I MSW do naczelnika Wydziału XIX Departamentu I MSW, 2 VII 1986 r., k. 47.

⁷⁸ AIPN, 003407/4, Stenogram z dziewiątego posiedzenia Komisji do badania wykonywania przez ministra spraw wewnętrznych uchwały Sejmu RP z dnia 28 V 1992 r., 23 VI 1992 r., k. 301–302.

tego mikrofilmowania. Kiedy mieliśmy niezbite dowody, to wtedy oczywiście już się otwierały usta niektórym pracownikom i oni opowiadali o tym, oczywiście mówili, że to się stało, że to było robione na polecenie ustne. Ja chcę tylko jeszcze tutaj zwrócić uwagę na to, że zostało to dokonane w kilka dni, tydzień–dwa przed absolutnym zakazem niszczenia”⁷⁹.

Odrębny problem dotyczył samego procesu brakowania spraw operacyjnych przez wywiad. Zdaniem Antoniego Macierewicza, Piotra Naimskiego i Michała Bichniewicza mimo odgórnego zakazu niszczenia dokumentacji wydanego w drugiej połowie stycznia 1990 r., w Departamencie I MSW proces ten nadal trwał. Co więcej, był kontynuowany także po utworzeniu ZW UOP – aż do stycznia 1991 r., czyli w okresie kierowania urzędem przez Andrzeja Milczanowskiego. Oficerowie wywiadu indagowani przez pracowników Wydziału Studiów bagatelizowali problem, uznając te czynności za przejaw rutynowych działań porządkowych⁸⁰. Z kolei zeznający przed komisją Ciemniewskiego szef UOP Andrzej Milczanowski odrzucił sugestie, by miał dopuścić czy wiedzieć o niszczeniu akt byłego Departamentu I MSW. Jednocześnie kategorycznie zaprzeczył, iż posiada jakiegokolwiek informacje na temat prowadzenia tego rodzaju działań w ZW UOP. W dalszej części swojej wypowiedzi stwierdził też, że nic nie wie o tym, by w Wydziale XI sporządzono streszczenia akt operacyjnych, a następnie skopiowano te dane na dyskietki komputerowe i oddano przełożonym⁸¹.

Wśród zeznających przed komisją Ciemniewskiego znaleźli się członkowie dysekcji ZW UOP. Niestety ich wypowiedzi nie wniosły zbyt wielu nowych informacji na temat wymienionych problemów. W przypadku dyrektora płk. Janusza Luksa było to o tyle zrozumiałe, że od 1986 r. do końca istnienia Departamentu I MSW pracował on w Ambasadzie PRL w Waszyngtonie. Pytany o niszczenie akt wyraził opinię, że było to wynikiem wykonania polecenia ze strony wyższych przełożonych, a sama decyzja w tej sprawie miała charakter polityczny i była podjęta na szczeblu politycznym⁸². Odnosząc się natomiast do sposobu pracy członków Wydziału Studiów, w tym personalnie Michała Bichniewicza, przyznał, że niektórzy z jego podwładnych skarżyli mu się, że są przez niego „przesłuchiwani na korytarzach”⁸³.

Zastępcą płk. Luksa ds. operacyjnych był płk Gromosław Czempiński. Podczas pierwszego przesłuchania członkowie komisji Ciemniewskiego nie zadali mu zbyt wielu pytań dotyczących nieprawidłowości w Departamencie I MSW. Przypuszczalnie wyszli z założenia, że jako naczelnik Wydziału X (Kontrwywiadu Zagranicznego) nie był zaangażowany lub wprowadzony w te sprawy. Dla uzyskania dodatkowej wiedzy o kontekście, w jakim one zaistniały, jeden z posłów poruszył problem niszczenia akt

⁷⁹ *Ibidem*, k. 302.

⁸⁰ AIPN, 003407/1, Stenogram z trzeciego posiedzenia Komisji do badania wykonywania przez ministra spraw wewnętrznych uchwały Sejmu RP z dnia 28 V 1992 r., 10 VI 1992 r., k. 370; AIPN, 003407/2, Stenogram z czwartego posiedzenia Komisji do badania wykonywania przez ministra spraw wewnętrznych uchwały Sejmu RP z dnia 28 V 1992 r., 11 VI 1992 r., k. 321; AIPN, 003407/5, Stenogram z trzynastego posiedzenia Komisji do badania wykonywania przez ministra spraw wewnętrznych uchwały Sejmu RP z dnia 28 V 1992 r., 30 VI 1992 r., k. 378.

⁸¹ AIPN, 003407/3, Stenogram z szóstego posiedzenia Komisji do badania wykonywania przez ministra spraw wewnętrznych uchwały Sejmu RP z dnia 28 V 1992 r., 15 VI 1992 r., k. 201, 205.

⁸² AIPN, 003407/5, Stenogram z ósmego posiedzenia Komisji do badania wykonywania przez ministra spraw wewnętrznych uchwały Sejmu RP z dnia 28 V 1992 r., 22 VI 1992 r., k. 36.

⁸³ *Ibidem*, k. 42.

już po formalnym zakazie wydanym przez ministra Krzysztofa Kozłowskiego. W odpowiedzi płk Czempiński stwierdził, że po 1 sierpnia 1990 r. „nie miały miejsca żadne [przypadki] niszczenia akt, poza tymi rutynowymi. Choć z tymi rutynowymi mieliśmy większe problemy. Ja przynajmniej osobiście miałem problemy. Uznając, że obowiązuje to wszystkim [sic!] dokumentacji, nawet SMW, tzn. segregatora materiałów wstępnych. Natomiast duża część, znaczna część akt była niszczona w 1989 r.”⁸⁴.

Kilka wątków dotyczących nieprawidłowości w Departamencie I MSW zostało poruszonych podczas konfrontacji Piotra Naimskiego z płk. Gromosławem Czempińskim. Dopytywany o kwestię zmikrofilmowania pomocy ewidencyjnych zastępca dyrektora ZW UOP przyznał, że o sprawie nie wiedział, stąd trudno mu się do niej ustosunkować. Postawił jednak tezę, że „jak w każdej zbiorowości można przyjąć, że był to margines, [...] że zwalniani lub zweryfikowani negatywnie pracownicy, w swej ogromnej zbiorowości, mógł się znaleźć margines, który postanowił wiedzę wyniesioną z tej instytucji wykorzystać mimo obowiązujących w tym zakresie przepisów”⁸⁵.

Wracając jeszcze do kwestii niszczenia akt, Gromosław Czempiński tłumaczył, że „w 1989 r., na skutek decyzji kierownictwa resortu, następnie przeniesionej na grunt wywiadu przez szefów wywiadu, zniszczona była tak duża ilość spraw, że porządkowanie tego, co zostało zniszczone, trwało bardzo długo. Przez cały, na pewno 1990 rok jeszcze, a właściwie porządkowanie zaczęło się po sformowaniu nowej struktury Urzędu Ochrony Państwa, czyli w sierpniu, i kiedy zaczęto inwentaryzować i oceniać stan posiadania i stan tego, co zostało zniszczone”⁸⁶. Dysponując dziś częścią dokumentacji Departamentu I MSW, można obalić te twierdzenia. W połowie maja 1990 r. wszystkie komórki organizacyjne wywiadu otrzymały polecenie spisania z natury posiadanych na swoim stanie spraw operacyjnych. Zachowane wykazy datowane są na okres od 18 do 22 maja i tylko jeden wydział przygotował go później, tj. 5 czerwca⁸⁷. Porównując te listy z protokołami brakowania akt, można stwierdzić, że niektóre ze spraw wymienionych wiosną 1990 r. zostały zniszczone między czerwcem 1990 r. a styczniem 1991 r.⁸⁸

Trzecim z oficerów, który stanął przed komisją Ciemniewskiego, był pierwszy dyrektor ZW UOP płk Henryk Jasik. Jego wypowiedzi były o tyle istotne, że bezpośrednio przed objęciem tego stanowiska od 1 listopada 1989 r. był on dyrektorem Departamentu I MSW. Indagowany w sprawie niszczenia akt powołał się na obowiązujące w tym zakresie przepisy oraz na fakt, że uznano, iż dokumenty przedstawiają małą wartość. Kontynuując swoją wypowiedź, dodał: „Dlaczego niszczone materiały? Ja gdybym wskazał pomieszczenia, które dla archiwum można było przeznaczyć, to były bardzo małe pomieszczenia, od podłóg po sufit te materiały zajmowały całą przestrzeń. Wyjście znaleźliśmy takie, by materiały mikrofilmować i materiały, które miały znaczenie dla funkcjonowania wywiadu, określoną wartość historyczną – te materiały pozostały na

⁸⁴ *Ibidem*, k. 71.

⁸⁵ *Ibidem*, Stenogram z jedenastego posiedzenia Komisji do badania wykonywania przez ministra spraw wewnętrznych uchwały Sejmu RP z dnia 28 V 1992 r., 25 VI 1992 r., k. 10.

⁸⁶ *Ibidem*, k. 38.

⁸⁷ Gromosław Czempiński podpisał protokół zdawczo-odbiorczy Wydziału X Departamentu I MSW 21 V 1990 r. Zob. AIPN, 3486/74, k. 58–82.

⁸⁸ Por. *ibidem*, Wykazy czynnych spraw operacyjnych wydziałów Departamentu I MSW z wiosny 1990 r.; AIPN, 01746/6, Protokół brakowania nr 131, 1990 r., k. 396–504; AIPN, 03441/1, Protokół brakowania spraw operacyjnych z okresu od sierpnia 1990 r. do stycznia 1991 r.

Warszawa, dnia 21.05.1990 r. *3

Tajne spec. znaczenia

Egz. pojedynczy

SPIS Z NATURY SPRAW OPERACYJNYCH WYDZ.I DEP.I MSW
na dzień 22.05.1990 r.

Wykaz spraw - Rozpracowanie operacyjne

1/ "KATHERINE"	nr rej. 19604
2/ "HARDI "	11350
3/ "TABOT"	19219
4/ "R.KRAUSE"	8767
5/ "JURAS"	7830
6/ "STATECZNY"	18095
7/ "DITMAR"	11414
8/ "ŚLONIK"	17649
9/ "ERNST"	15077
10/ "LENT"	10378
11/ "GEROS"	11540
12/ "HANSEN"	17694
13/ "LOBOS"	17873
14/ "JARNISSO"	19405
15/ "KORNER"	12642
16/ "ROLAN"	11324
17/ "RICHT"	15751
18/ "MLYN"	11103
19/ "JAND"	19407
20/ "NEMOS"	11276
21/ "BUNGO"	11197
22/ "SALHOFF"	13138
23/ "REMIT2"	16847

**Spis z natury spraw operacyjnych Wydziału I Departamentu I MSW
na dzień 22 V 1990 r. (strona pierwsza), 24 V 1990 r. AIPN, 3486/74**

mikrofilmach. Dokumentów w postaci spraw po zmikrofilmowaniu wielu nie ma, zostały zniszczone. Kwalifikacja dokumentu, czy ma on wartość, znaczenie oczywiście, może być opatrzona pewnym błędem, ale ja zakładam, [że] może być – przez wiele stopni określony dokument, określony materiał przechodził. Wnioskodawcą był oficer, na którego koncie określony materiał był, struktura, hierarchia następująca była. Był kierownik zespołu, w którym pracował oficer – mógł się z tym zgodzić bądź nie, naczelnik, zastępca dyrektora. Zastępcy dyrektora mieli również uprawnienia do podejmowania decyzji, czy materiał archiwizować, czy też materiał z uwagi na znikomą bądź żadną wartość zniszczyć”⁸⁹.

Wyjaśniając przyczyny zniszczenia tak dużej liczby teczek w tak krótkim czasie, płk Jasik odpowiedział krótko: „Zmiany polityczne w kraju. Nieuchronne również w kalkulacjach ówczesnego kierownictwa MSW odejście. I zalecenie niszczenia pewnych dokumentów. Stąd w tym krótkim, półtorarocznym – rocznym okresie czasu tak duża liczba materiałów została zniszczona”⁹⁰. Dopytywany przez jednego z członków komisji przyznał: „Może złe świadectwo wystawiam jednostce, w której pracowałem, ale opanował chyba i tę jednostkę jakiś żywioł, jakiś szal, jest zalecenie, by niszczyć, to niszczo. Po pewnym czasie, kiedy jednostki organizacyjne odpowiedzialne za porządek, jeśli chodzi o materiały rejestrowane, co stało się z materiałem, kiedy zaczęto egzekwować, jest materiał, czy nie ma, być może wystawiano dokumenty, które z datą poza już chyba 31 stycznia 1990 [r.], sankcjonujące niejako zniszczenie materiałów w 1989 roku. Panie pośle! Czy ja podpisywałem, zatwierdzałem dokumenty? Proszę mi wybaczyć, nie potrafię odpowiedzieć. Być może, jeśli ewidentnie stwierdzono materiał zniszczony, natomiast nie ma dokumentów potwierdzających – być może, aczkolwiek w tamtym okresie, kiedy ja czułem się zobowiązany, po pierwsze, generalnie odpowiadając za funkcjonowanie wywiadu, chciałem również, by jednostkę przedstawić jako coś wartą, czyli koncentrowałem się na sprawnym, jak na ówczesne warunki, kierowaniu jednostką i być może moi zastępcy zatwierdzali, być może ja też – przepraszam, nie odpowiem precyzyjnie. Musiałbym sam sięgnąć do dokumentów, które jako dowód zniszczenia pozostały. Nie wykluczam, że może tam być również mój podpis, ale to tylko dlatego, by przyczynić się do uporządkowania pewnych spraw. Czyli nawet sankcjonować pewne działania, które mogły być podjęte wcześniej”⁹¹.

Kiedy członkowie komisji poruszyli kwestię zmikrofilmowania kartoteki Departamentu I MSW, płk Jasik początkowo zaprzeczył, by w ogóle miało to miejsce i ktokolwiek z dyrekcji tej służby mógł wydać taką dyspozycję. Dopytywany przez jednego z posłów, który wyraził opinię, że taka dokumentacja może jednak istnieć, odparł: „Są sprawy, które nigdy nie powinny wymknąć się spod jakiegokolwiek kontroli. Taką sprawą, takim zagadnieniem jest sprawa kartoteki. Powtórzę się trochę. Gdyby dane zawarte w kartotece były powielane, niebezpieczeństwo ich, nie użyję słowa rozpowszechnienia, ale dostępu dla większej grupy ludzi, często nieznanych albo wręcz o złych intencjach, oczywiście w sposób straszliwy szkodziłoby służbie”⁹².

W dalszej części rozmowy z posłami dyrektor ZW UOP został zapytany o sprawę dyskietek ze streszczeniami spraw operacyjnych Wydziału XI. Po krótkim zaprzecze-

⁸⁹ AIPN, 003407/5, Stenogram z ósmego posiedzenia Komisji do badania wykonywania przez ministra spraw wewnętrznych uchwały Sejmu RP z dnia 28 V 1992 r., 22 VI 1992 r., k. 109–110.

⁹⁰ *Ibidem*, k. 110.

⁹¹ *Ibidem*, k. 111.

⁹² *Ibidem*, k. 117.

niu, by takowe istniały, nawiązał do okoliczności, w których pracownicy Wydziału Studiów mogli uznać, że jest inaczej. Według niego dwóch funkcjonariuszy, którzy w przeszłości pracowali w pionie dywersji ideologicznej, naruszyło pewne ogólne zasady dotyczące sposobu kontaktowania się z najważniejszymi osobami w państwie. Choć on sam nie uważał tego za poważne wykroczenie służbowe, innego zdania był Piotr Naimski, który początkowo opowiedział się za ich dyscyplinarnym zwolnieniem. Zarówno Jasik, jak i jego zastępca płk Czempiński uważali, że sytuacja nie wymaga tak drastycznych posunięć i wystarczy tu standardowa kara. Według relacji Jasika szef UOP wykorzystał to zdarzenie do zaszantażowania oficerów i podporządkował ich swoim celom. Zarysował przy tym hipotetyczną wymianę zdań: „Proszę panów, pan Czempiński chce was zwolnić z pracy, a ja was bronię. Ja was obronię, tylko musicie mi w pewnych sprawach pomóc. Odwrócenie ról, ale nakłonienie oficerów do grania czy śpiewu w myśl melodii zaprezentowanej, czyli wypowiedzianej przez pana Naimskiego. Konkluzja – jest to wymysł oficerów. Jednego z nich pan Naimski zatrudnił jako swojego doradcę ds. operacyjnych. A było... przepraszam, to jest moja konkluzja na podstawie tych faktów. Chęć spełnienia przez oficera, którego sytuacja była bardzo trudna, który poznał zapotrzebowanie, absolutny wymysł kogoś, kto się ratował, a ratować się mógł ten oficer i chciał jak najlepiej zaprezentować i sprzedać. Ciężkie słowa, ale ja je wypowiadam świadomie”⁹³. Wątek ten nie został pociągnięty przez członków komisji i nie zapytano o to nawet Piotra Naimskiego, który 25 czerwca po raz drugi zeznał przed komisją.

Już po przesłuchaniu przez komisję Ciemnińskiego, 2 lipca 1990 r., były dyrektor ZW UOP płk Henryk Jasik przesłał oświadczenie, w którym odniósł się do kilku pytań zadanych mu podczas posiedzenia. W dokumencie tym napisał, że:

„1. W roku 1989, w związku z decyzją ówczesnego kierownictwa resortu, w skali ministerstwa, w tym także w wywiadzie, dokonano masowego niszczenia spraw. Decyzje te budziły kontrowersje w szerokim kierownictwie b[yłego] Departamentu I, stąd podjąłem decyzję dokonania utrwalenia zasobów wywiadu w postaci kopii mikrofilmowej kartoteki, jako tzw. egzemplarza MOB (zabezpieczenie dla celów mobilizacyjnych).

2. Mikrofilmowanie odbyło się ściśle w[edług] obowiązującej w tym zakresie procedury i przepisów:

– mikrofilmowania dokonano w pomieszczeniach specjalnego laboratorium fotograficznego wywiadu, w obiekcie b[yłego] Departamentu I. W związku z tym, że obiekt mieści się poza główną siedzibą wywiadu, przewóz materiałów odbywał się pod eskortą i pod pełną kontrolą zespołu powołanego z pracowników kartoteki i archiwum oraz nadzorującego operację z[astęp]cy dyrektora b[yłego] Departamentu I płk. St[anisława] Lesiuka,

– mikrofilmowanie w laboratorium przeprowadzili pracownicy Wydziału Techniki Specjalnej pod nadzorem ww. zespołu; wykonano łącznie 1 egzemplarz mikrofilmu, który wraz z materiałami został przewieziony pod eskortą do głównej siedziby wywiadu i zdeponowany w wydzielonym sejfie archiwum b[yłego] Departamentu I. Przyjęta technologia mikrofilmowania wyklucza powstawanie negatywu.

3. Pytany przez komisję o istnienie dodatkowych kopii kartoteki osobowej zaprzeczyłem, gdyż nie istnieje możliwość jej powielenia.

⁹³ *Ibidem*, k. 131.

Nie sądziłem, że pytania komisji dotyczyły będącej oficjalnie w archiwum kopii MOB.

Pragnę nadmienić, że w wywiadzie obowiązuje zasada, iż wszystkie ważniejsze dokumenty przechowywane są w formie mikrofilmu MOB⁹⁴.

Analizując treść cytowanego dokumentu, można stwierdzić, że część zawartych w nim stwierdzeń stoi w sprzeczności z wymową jego wcześniejszych wypowiedzi oraz wyjaśnieniami pozostałych dwóch oficerów. Twierdzenie, że pomoce ewidencyjne, tak jak inne kluczowe dokumenty wywiadu, zostały zmikrofilmowane w ramach prac MOB, czyli przygotowane na wypadek ewakuacji jednostki w razie zagrożenia wojennego, nie jest prawdą. Przede wszystkim sytuacja ta była precedensem, ponieważ nigdy w swojej historii Departament I MSW nie postępował w ten sposób. Planowości tego rodzaju działania przeczy sposób, w jaki tego dokonano. Filmując dziennik rejestracyjny, robiono to ewidentnie w pośpiechu i na tyle niestarannie, że przeoczono niektóre jego karty. Wbrew temu, co twierdził płk Jasik, możliwość wykonania dodatkowych kopii mikrofilmu istniała i z każdego jacketu, czyli „mikrofilmu matki”, można było zrobić dowolną liczbę kopii diazo. Ponadto jeśli operacja tego rodzaju zostałaby zaplanowana i przeprowadzona pod okiem powołanej do tego celu komisji, do mikrofilmów powinny zostać załączone dokumenty poświadczające ten fakt, a tymczasem ich nie ma. Treść oświadczenia sprawia wrażenie podjętej *post factum* próby odrzucenia możliwego zarzutu o poświadczenie nieprawdy przez członków kierownictwa ZW UOP. Można odnieść wrażenie, że zarówno dyrektor Jasik, jak i pozostali oficerowie nie uzgodnili między sobą wspólnej wersji przed złożeniem zeznań. Przekazując oświadczenie, próbowano zatrzeć niekorzystne wrażenie, jakie mogły wywrzeć ich wymijające i niespójne wyjaśnienia złożone posłom. Sama komisja Ciemnińskiego istniała bardzo krótko i już 4 lipca 1992 r. sejm przyjął jej sprawozdanie. Dokument ten nie zawierał żadnych odniesień do nieprawidłowości związanych z niszczeniem akt w byłym Departamencie I MSW⁹⁵.

Zahamowanie i umorzenie postępowania śledczego

W nowych realiach politycznych, które nastąpiły po 4 czerwca 1992 r., śledztwo w sprawie niszczenia materiałów operacyjnych przez Departament I MSW zostało gwałtownie zahamowane. Analizując dostępne akta, można stwierdzić, że prowadzącym je funkcjonariuszom przestało już chodzić o wyjaśnienie sprawy, nie mówiąc o dotarciu do „sprywatyzowanych” dyskiekiet z informacjami lub oryginalnych dokumentów SB. Z uwagi na niekompletność dokumentacji i to, że część kluczowych dla sprawy decyzji podjęto w toku nieoficjalnych rozmów, trudno odtworzyć dalszy bieg wydarzeń. Z relacji Tadeusza Chętki wynika, że jeszcze w czerwcu został on wraz z Jackiem Bartosiakiem zaproszony do MSW. W trakcie spotkania, w którym uczestniczył m.in. Jerzy Milewski, Andrzej Milczanowski poinformował ich, że będą oni mogli wkrótce wrócić do sprawowania swoich obowiązków na placówkach zagranicznych. Dwa dni później wysłał pismo do ministra Skubiszewskiego, prosząc o umożliwienie

⁹⁴ *Ibidem*, Oświadczenie Henryka Jasika, 2 VII 1992 r., k. 688–689.

⁹⁵ Sprawozdanie Komisji do badania wykonywania przez ministra spraw wewnętrznych uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 28 V 1992 r., druk nr 363, 4 VII 1992 r., <https://orka.sejm.gov.pl/Druki1ka.nsf?OpenDatabase>, dostęp 23 XII 2025 r.

im szybkiego powrotu do ambasad i pracy na dotychczasowych stanowiskach. W ten sposób już 8 czerwca szef MSZ anulował swoją wcześniejszą decyzję o rozwiązaniu z nimi stosunku pracy⁹⁶.

Zanim obaj funkcjonariusze wyjechali za granicę, zostali 24 czerwca 1992 r. przesłuchani przez ZŚ UOP. Zeznania Tadeusza Chętki częściowo pokrywały się z treścią jego wcześniejszego oświadczenia, ale zawierały też nowe elementy. Opowiadając o okolicznościach, w jakich płk Zych przekazał mu polecenie rozpoczęcia procesu niszczenia akt, stwierdził, że mógł być przy tym obecny kpt. Bartosiak. Po ustnym wydaniu dyspozycji wicedyrektor przekazał mu listę spraw operacyjnych Wydziału XI, na której znajdowała się adnotacja o przybliżonej treści: „»płk Chętko, proszę o pilne przedstawienie mi do zatwierdzenia postanowień dot[yczących] zniszczenia spraw zgodnie z załączonym wykazem«. Zadałem pytanie B[ronisławowi] Zychowi, dlaczego podejmujemy takie działania i z czyjego polecenia. Płk B[ronisław] Zych odpowiedział mi, że jest to polecenie kierownictwa resortu, nie wymieniając przy tym żadnych konkretnych nazwisk. Wręczenie tego dokumentu traktowałem i treść dokumentu traktowałem jako pisemne polecenie wykonania tych dyspozycji. Po przyjeździe do wydziału na tym samym dokumencie dokonałem swojej dekretacji o treści: »kpt. J[acek] Puszarski – proszę o realizację zgodnie z dekretacją płk. B[ronisława] Zycha«. O ile pamiętam w miesiącu wrześniu sukcesywnie przekazywałem płk. B[ronisławowi] Zychowi postanowienia do zatwierdzenia. Być może, że postanowienia o zniszczeniu materiałów płk B[ronisław] Zych podpisywał w listopadzie i grudniu 1989 r. Dokładnie tego sobie nie przypominam. Po zatwierdzeniu postanowień (wszystkich) przekazałem je zgodnie z obowiązującymi przepisami o archiwizacji w Dep[artamencie] I MSW – do Archiwum Dep[artamentu] I MSW. Do postanowień załączyłem listę spraw operacyjnych zawierającą dekretację płk. B[ronisława] Zycha (dotyczyła ona zniszczenia materiałów). Materiały operacyjne były niszczone w Wydziale XI i w Archiwum Dep[artamentu] I. Odbывало się to w obecności członków komisji – nazwiska ich były umieszczane na odwrotnej stronie postanowienia o zniszczeniu sprawy. Członkowie komisji swoimi podpisami potwierdzali fizyczne zniszczenie sprawy poprzez zmielenie”⁹⁷.

Zeznania Jacka Bartosiaka były w wielu punktach zbieżne z tymi, które tego samego dnia złożył ppłk Chętko. Można wręcz odnieść wrażenie, że uzgodnili je ze sobą. Wskazuje na to fragment wypowiedzi Bartosiaka o spotkaniu w gabinecie płk. Zycha, podczas którego mieli otrzymać listę spraw do zniszczenia. Potwierdził też, że pytany przez Chętkę o to, na czyje polecenie mieli podjąć takie działania, zastępca dyrektora miał ogólnikowo wspomnieć o kierownictwie MSW⁹⁸.

Dzień po przesłuchaniu Tadeusza Chętki i Jacka Bartosiaka ZŚ UOP zwrócił się formalnie o przejęcie śledztwa przez Prokuraturę Wojewódzką w Warszawie. Tłumaczono to potrzebą „zachowania zasady obiektywizmu i absolutnej bezstronności, szczególnie w zakresie oceny materiałów procesowych i określenia dalszych kierunków

⁹⁶ T. Chętko, *Czerwona róża...*, s. 92; *Pismo ministra spraw wewnętrznych do ministra spraw zagranicznych*, 26 VI 1992 r. [w:] T. Chętko, *Czerwona róża...*, s. 91; AMSZ, DKiS, t. 30533, Akta osobowe Tadeusza Chętki, Pismo ministra spraw zagranicznych do I sekretarza Ambasady RP w Zagrzebiu, 8 VI 1992 r., k. 16c.

⁹⁷ AIPN, 4293/1, Protokół przesłuchania świadka Tadeusza Chętki, 24 VI 1992 r., k. 39–40.

⁹⁸ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Jacka Bartosiaka, 24 VI 1992 r., k. 35–37.

śledztwa”⁹⁹. Decyzja ta mogła być próbą odsunięcia od UOP odpowiedzialności za jego dalszy przebieg i wyniki.

Po przejęciu sprawy przez prokuraturę przedmiot śledztwa został zawężony wyłącznie do tego, czego dotyczyło zawiadomienie z 29 maja 1989 r., tj. samego problemu legalności niszczenia akt operacyjnych przez funkcjonariuszy Departamentu I MSW. Choć prokurator miał prawo postąpić w ten sposób, to swoimi działaniami, a raczej ich brakiem, doprowadził do wyhamowania procesu wyjaśniania losów zaginionej dokumentacji. Symptomatyczne było to, że w toku dalszego śledztwa nie zebrano praktycznie żadnych nowych dowodów, tzn. nikogo już nie przesłuchano, ani nie próbowano wyjaśnić części problemów, na które wskazali funkcjonariusze składający oświadczenia. Dotyczyło to zwłaszcza kwestii zaginionych dyskiecików ze streszczeniami spraw operacyjnych i możliwego wykradzenia z siedziby wywiadu dokumentów, które rzekomo zostały zniszczone. Pominięto przy tym rozważenie, czy podając fikcyjne dane figurantów w protokołach brakowania, oficerowie wywiadu nie popełnili przestępstwa fałszowania dokumentów lub poświadczenia nieprawdy¹⁰⁰.

Z analizy dokumentów z okresu od końca czerwca 1992 r. można wysnuć wniosek, że zawężeniu zakresu śledztwa towarzyszyła próba stworzenia wrażenia, że przed 5 czerwca prowadzono je w nieprawidłowy sposób. Jako pretekst wykorzystano tu decyzję nr 031/92 szefa UOP Piotra Naimskiego z 3 czerwca 1992 r., na mocy której funkcjonariusze ZW mieli podawać do protokołów przesłuchań swoje prawdziwe, a nie legalizacyjne dane personalne. Postulat ten miał charakter czysto praktyczny i był zgodny z wcześniejszą praktyką stosowaną w czasie postępowań z udziałem czynnych oficerów operacyjnych. Niemniej 15 lipca 1992 r. prokurator wojewódzki Stefan Jaworski zwrócił się do Andrzeja Milczanowskiego ze swoimi wątpliwościami, czy wspomniana decyzja spełniała warunki określone w art. 162 § 1 kpk. Z drugiej strony być może postąpiono w ten sposób, by upewnić się, że decyzja Naimskiego była zgodna z prawem, a co za tym idzie – uchronić się przed ewentualnym zarzutem o bezprawność własnych działań śledczych¹⁰¹.

Do powstania pisma Jaworskiego przyczyniła się notatka prokuratora Jarosława Polanowskiego z tego samego dnia. Jego zdaniem decyzja Naimskiego była obciążona wadami, ponieważ *de facto* oznaczała zwolnienie oficerów z obowiązku zachowania tajemnicy państwowej, bez informowania o tym fakcie. Według niego „wydana została nie przez ministra bądź upoważnionego wiceministra, lecz przez szefa UOP dr. Piotra Naimskiego – bez wykazania, czy jest on »uprawnionym organem przełożonym« w rozumieniu art. 162 § 1 kpk”¹⁰².

Oprócz tego prokurator Polanowski wyraził opinię, że zebrany przez ZŚ UOP zbiór przepisów MSW mających uzasadniać zaistnienie przestępstwa „nie osiągnął jednak zamierzonego celu”, ponieważ był niekompletny i „dotknięty wadami formalnoprawnymi”¹⁰³. W piśmie do ZŚ UOP z lipca 1992 r. doprecyzował, że w ak-

⁹⁹ AIPN, 4293/2, Pismo naczelnika Wydziału I ZŚ UOP do naczelnika Wydziału Śledczego Prokuratury Wojewódzkiej w Warszawie, 25 VI 1992 r., k. 9.

¹⁰⁰ Chodzi o przestępstwa, o których mowa w art. 266 § 1 kk z 1969 r. oraz art. 265 § 1 kk z 1969 r.

¹⁰¹ AIPN, 4293/2, Pismo prokuratora wojewódzkiego w Warszawie do ministra spraw wewnętrznych, 15 VII 1992 r., k. 14.

¹⁰² *Ibidem*, Notatka informacyjna dotycząca dotychczasowych ustaleń i przebiegu śledztwa V Ds. 128/92, 15 VII 1992 r., k. 16.

¹⁰³ *Ibidem*.

tach śledztwa nie określono, od kiedy do kiedy wspomniane instrukcje obowiązywały. Według niego nie było pewności co do tego, czy działalność osób niszczących akta była rzeczywiście bezprawna. W związku z tym oczekiwał nadesłania notatki uzupełniającej brakujące dane oraz wyjaśnienie kwestii odpowiedzialności kierownictwa MSW i Departamentu I za podejmowane decyzje. Oczekiwanie to mogło mieć na celu usunięcie wątpliwości co do materiału dowodowego i tego, czy funkcjonariusze, niszcząc dokumenty, mogli rzeczywiście popełnić przestępstwo. Niejasność w tym względzie mogła doprowadzić do zakwestionowania aktu oskarżenia w trakcie ewentualnej rozprawy sądowej¹⁰⁴.

Na skutek obstrukcji ZW UOP w udzieleniu odpowiedzi na pismo z 4 czerwca 1992 r. ZŚ UOP nie był w stanie złożyć wyjaśnień prokuratorowi w oczekiwanym przez niego terminie. Dopiero po ponagleniu ze strony dyrektora Wiktora Fonfary 12 sierpnia 1992 r. przyszła odpowiedź podpisana przez p.o. dyrektora ppłk. Janusza Luksa. Informacje zawarte w jego piśmie były co prawda dość lakoniczne, ale mogły pomóc w uporządkowaniu podstawowej wiedzy o okolicznościach, w jakich niszczone sprawy w Departamencie I MSW¹⁰⁵. Uzyskanie tych danych umożliwiło ZŚ UOP udzielenie prokuraturze wojewódzkiej częściowej odpowiedzi na podniesione przez nią kwestie. W sumie jednak główna część notatki urzędowej sporządzonej przez kpt. Ryszarda Bieszyńskiego stanowiła powielenie wersji zdarzeń przedstawionej przez Tadeusza Chętkę i Jacka Bartosiaka podczas czerwcowych przesłuchań. Sytuację tę można interpretować jako brak woli wyjaśnienia części problemów zasygnalizowanych w oświadczeniach oficerów wywiadu z maja 1992 r.¹⁰⁶

Mimo że 1 września 1992 r. prokurator wojewódzki w Warszawie przedłużył okres śledztwa do 2 grudnia tego roku, nie było chęci jego prowadzenia. Po zebraniu uzupełniających danych prokurator Polanowski zaczął przygotowywać postanowienie o umorzeniu śledztwa, które ostatecznie zostało podpisane 10 listopada 1992 r. Po rozpatrzeniu sprawy prokurator nie stwierdził znamion przestępstwa. Według niego w przypadku brakowania akt w wywiadzie istotne było Zarządzenie nr 049/85 ministra spraw wewnętrznych z 8 lipca 1985 r. w sprawie organizacji i zasad postępowania z materiałami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych, a nie Instrukcja nr 001/80 dyrektora Departamentu I MSW z 4 stycznia 1980 r. o rodzajach spraw operacyjnych i dokumentacji operacyjnej w Departamencie I MSW. W § 9 punkt 5 tego normatywu znajdowało się stwierdzenie: „W odniesieniu do materiałów Biura »W«, które nie przedstawiają istotnej wartości w prowadzonej sprawie, jak również w stosunku do innych nieprzydatnych pod każdym względem materiałów, stosować należy zasadę okresowego wyłączenia ich z akt sprawy i komisijnego niszczenia. Zatwierdzony przez naczelnika wydziału protokół zniszczenia tych dokumentów należy załączać do akt sprawy”¹⁰⁷. W punkcie 6 zapisano natomiast: „W przypadku zakwalifikowania całości akt sprawy do zniszczenia akta wraz z postanowieniem zatwierdzonym przez

¹⁰⁴ *Ibidem*, Pismo prokuratora Jarosława Polanowskiego do naczelnika Wydziału I ZŚ UOP, lipiec 1992 r., k. 17.

¹⁰⁵ AIPN, 4293/1, Pismo dyrektora ZŚ UOP do p.o. dyrektora ZW UOP, 6 VIII 1992 r., k. 51; *ibidem*, Pismo p.o. dyrektora ZW UOP do dyrektora ZŚ UOP, 12 VIII 1992 r., k. 52–55.

¹⁰⁶ *Ibidem*, Notatka urzędowa ZŚ UOP, [sierpień 1992 r.], k. 23–25.

¹⁰⁷ *Instrukcja nr 001/80 dyrektora Departamentu I MSW o rodzajach spraw operacyjnych i dokumentacji operacyjnej w Departamencie I MSW, 4 I 1980 r.* [w:] *Instrukcje i przepisy wywiadu cywilnego*

dyrektora Departamentu I lub jego zastępcę należy przekazać do Ewidencji Operacyjnej departamentu, która dokona właściwych czynności zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami”¹⁰⁸.

Zgodnie z uzasadnieniem umorzenia wyłącznym depozytariuszem akt operacyjnych był wywiad MSW i to on miał prawo do kwalifikowania ich do zniszczenia. Zdaniem prokuratora istniały tu jednak pewne wątpliwości, które trudno było rozstrzygnąć. Przedstawiono je w następujący sposób: „Instrukcja stanowi jednakże wyraźnie, że niszczenie całych akt powinno być dokonywane nie przez wyłonione spośród pracowników wydziału komisje, jak to czyniono w tej sprawie, lecz z zachowaniem wyżej opisanej drogi służbowej, określonej w § 9 pkt 6 »Instrukcji«. Z treści załączonych do akt śledztwa kserokopii protokołów niszczenia nie wynika jednoznacznie (przyjmowano bowiem różne podstawy niszczenia materiałów), czy zniszczone dokumenty z »rozpracowań operacyjnych« uznać należy za »nieprzydatne materiały«, niszczone zgodnie z dyspozycją § 9 pkt 5 wspomnianej »Instrukcji«, czy też za całe akta, które winny być niszczone zgodnie z dyspozycją § 9 pkt 6 »Instrukcji«. Na tym etapie śledztwo nasunęło poważne wątpliwości dowodowe, które obecnie nie mogą być usunięte. Wartość materiałów i ich przydatność przed zniszczeniem oceniały komisje. Zasadność ocen komisji rozpatrywał i ostatecznie zatwierdzał decyzje o zniszczeniu materiałów wicedyrektor Departamentu I płk Bronisław Zych, który 21 X 1991 r. zmarł. Śmierć płk. B[ronisława] Zycha oraz brak materiałów, które były podstawą decyzji, uniemożliwiają weryfikację prawidłowości decyzji o niszczeniu akt i materiałów operacyjnych. W tej sytuacji, z powodu zaistnienia istotnych przeszkód dowodowych, można by było najwyżej kwestionować zasadność wyłącznie trybu niszczenia akt, o ile niszczone materiały stanowiły kompletne akta. Naruszenie tego trybu skutkuje co najwyżej odpowiedzialnością służbową, nieobjętą postępowaniem przygotowawczym”¹⁰⁹.

Już po umorzeniu śledztwa V Ds. 128/92 prokurator Polanowski przygotował notatkę dotyczącą jego przebiegu i wyników. Dokument ten przeznaczony był dla Departamentu Prokuratury Ministerstwa Sprawiedliwości. Obok ogólnikowego omówienia, czego dotyczyło śledztwo, zdezawuowano w nim oświadczenia oficerów wywiadu z maja 1992 r., pisząc, że z ich treści wynikało, iż „dla rozpytującego (por. Barbara Kurek) ważniejsze było rozszyfrowanie, co się kryło pod kryptonimami akt »Irmena«, »Trus« – niż sam fakt zaistnienia przestępstwa”¹¹⁰. Dodano też, że pismo z odpowiedzią ZW UOP z 12 sierpnia 1992 r. „zawiera także odpowiedzi na pytania, których prokuratura nie stawiała, a między innymi wykaz prawdziwych danych personalnych oficerów wywiadu oraz pewne wiadomości o sprawach noszących kryptonimy »Irmena«, »Trus«, »Boraks«, »Eksperta« – co zdaje się wykazywać, jakie kwestie naprawdę interesowały inicjującego śledztwo”¹¹¹. Korespondencja ta była ostatnim akordem w sprawie próby wyjaśnienia, co stało się ze zniszczonymi dokumentami i zaginionymi

PRL z lat 1953–1990, red. nauk. W. Bagieński, wybór i oprac. W. Bagieński, A.K. Piekarska, Warszawa 2020, s. 613.

¹⁰⁸ *Ibidem*.

¹⁰⁹ AIPN, 4293/1, Postanowienie o umorzeniu śledztwa, 10 XI 1992 r., k. 59.

¹¹⁰ AIPN, 4293/2, Informacja dotycząca przebiegu i wyników śledztwa V Ds. 128/92, 13 XI 1992 r., k. 45.

¹¹¹ *Ibidem*, k. 46.

dyskietkami, które zostały wyprowadzone z siedziby wywiadu. Choć Wydział Studiów nie osiągnął swoich celów, to udało mu się zdobyć nowe informacje na temat wydarzeń z lat 1989–1990 w dawnym Wydziale IX Departamentu I MSW. Być może, gdyby nie nagła zmiana rządu i kierownictwa służb, część cennej dokumentacji peerelowskiego wywiadu udałoby się odzyskać.

Na koniec warto wspomnieć o wątku, który umknął Wydziałowi Studiów, a co za tym idzie – nie został w żaden sposób wyjaśniony. Na podstawie korespondencji wewnętrznej Departamentu I MSW można stwierdzić, że fragmenty kilku szczególnie istotnych spraw operacyjnych byłego Wydziału XI Departamentu I MSW zmikrofilmowano, zanim zostały zniszczone, ale fotokopie te zaginęły. Jeszcze przed wyborami czerwcowymi, 30 maja 1989 r., zastępca naczelnika płk Henryk Wróblewicz wystąpił o sfilmowanie całego pierwszego tomu teczki pracy agenta ps. „Irmena”. Następnie 2 czerwca 1989 r. naczelnik Wiesław Bednarz zwrócił się o zmikrofilmowanie drugiego tomu tych akt. Oba pisma w tej sprawie sporządził ppor. Włodzimierz Saganowski „Romecki” na polecenie por. Jacka Bartosiaka „Puszkarskiego”. Według adnotacji na pierwszym z pism oficerowie Wydziału XI otrzymali wkrótce pięć jacketów (liczących 251 klatek) zmikrofilmowanego pierwszego tomu i cztery jackety (liczące 197 klatek) drugiego tomu. Co ciekawe, na postanowieniu o zniszczeniu akt RO krypt. „Irmena” dopisano odręcznie, że składają się tylko z jednego tomu, który zapewne był teczką personalną agenta. Co się jednak stało z dwoma tomami teczki pracy – nie wiadomo¹¹².

Analogiczna sytuacja miała miejsce w przypadku dwóch tomów teczki pracy agenta ps. „Diodor” (Eugeniusza Jaroszewskiego), o których sfilmowanie wystąpiono 1 czerwca i 14 września 1989 r. W ten sposób otrzymano łącznie cztery jackety, liczące 240 klatek. 22 czerwca 1989 r. naczelnik Wydziału XI zwrócił się o wykonanie kopii teczki pracy agenta ps. „Sanyo” (Petera Rainy). Zmieściła się ona na dwóch jacketach, liczących 198 klatek. Oprócz wymienionych akt na polecenie z 15 czerwca 1989 r. sfilmowano jeszcze jedną teczkę pracy. Z uwagi na brak kryptonimu na korespondencji nie wiadomo jednak, ze sprawą jakiego agenta była związana. We wszystkich wymienionych przypadkach oficerem wnioskującym o wykonanie mikrofilmów był płk Wróblewicz. Ze względu na to, że żaden z nich się nie zachował, otwartą kwestią pozostaje to, czy zniszczono je wraz z teczkami personalnymi, czy wyprowadzono z siedziby resortu¹¹³.

Bilans fali zniszczeń

Ze względu na skalę działań związanych z brakowaniem akt i dokumentów w Departamencie I MSW współcześnie nie sposób precyzyjnie oszacować skali zniszczeń.

¹¹² AIPN, 02524/27, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału XI Departamentu I MSW do naczelnika Wydziału XV Departamentu I MSW, 30 V 1989 r., k. 94; *ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału XI Departamentu I MSW do naczelnika Wydziału XV Departamentu I MSW, 2 VI 1989 r., k. 95; AIPN, 01746/3, Postanowienie o zniszczeniu akt sprawy RO krypt. „Irmena”, 14 IX 1989 r., k. 213.

¹¹³ AIPN, 02524/27, Pismo naczelnika Wydziału XI Departamentu I MSW do naczelnika Wydziału XV Departamentu I MSW, 1 VI 1989 r., k. 97; *ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału XI Departamentu I MSW do naczelnika Wydziału XV Departamentu I MSW, 15 VI 1989 r., k. 102; *ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału XI Departamentu I MSW do naczelnika Wydziału XV Departamentu I MSW, 22 VI 1989 r., k. 107; *ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału XI Departamentu I MSW do naczelnika Wydziału XV Departamentu I MSW, 14 IX 1989 r., k. 137.

MINISTERSTWO
SPRAW WNEŚCIZNYCH
385 k. dz. 005-00506/89

Warszawa, 1989-05-30

94

TAJNE SPECJALNEGO ZNACZENIA
Egz.nr.1.

Tom I teczka
00506/89

NACZELNIK WYDZ. XV DEP. I MSW

Tow. płk S. GÓRSKI

Prosimy o zmicrofilmowanie załączonego materiału
/całej teczki/. Po zmicrofilmowaniu prosimy o zwrot mikro-
fisz, które zostaną włączone do sprawy operacyjnej.
Sprawą zainteresowany jest por. J. Puszkarski, tel.
148-43.

Załączniki:
Tom I Teczki Pracy Agenta krypt. "IRMENA" nr 15938.

*257 dok
w 5 pakietach*

NACZELNIK WYDZ. XI DEP. I MSW

[Signature]
Mjr W. BEDNARZ

Odb. w 2 egz. L.K.
Egz. 1 - adresat
Egz. 2 - a/a
Oprac. W.R.
Nr ks. 385/89

00506/89

Prośba o zmicrofilmowanie teczki pracy agenta ps. „Irmena”, 30 V 1989 r.
AIPN, 02524/27

Tym bardziej, że nawet po utworzeniu ZW UOP miało to nadal miejsce i najprawdopodobniej trwało co najmniej do pierwszej połowy 1991 r. Na podstawie dostępnych danych można oszacować, że między majem 1989 r. a lutym 1990 r. oficerowie wywiadu usunęli około 1100 spraw. Po lutym 1990 r. wpłynęło około 340 kolejnych postanowień, a w następnych miesiącach trudna do określenia liczba dalszych. Oprócz tego wybrakowano około 5200 dokumentów wyłączonych ze zmikrofilmowanych i czynnych spraw, przeznaczonych do przechowywania w oryginale. W zdecydowanej większości przypadków były to zobowiązania do współpracy z wywiadem, które zachowano na wypadek ewentualnego nawiązania kontaktu w przyszłości. Równoległe do opisanych czynności oficerowie operacyjni wyrejestrowywali z kartoteki osobowej Departamentu I MSW wszystkich figurantów, których nazwiska występowały w tych sprawach, w tym osoby wykorzystywane jako OZI. Wycofane karty E-14 były w większości wypadków niszczone. Łącznie od września do grudnia 1989 r. z kartoteki wyjęto około 2350 kart, które następnie zniszczono. Starano się także usunąć karty ewidencyjne z kartoteki ogólnoinformacyjnej Biura „C” MSW. Fala zniszczeń z lat 1989–1990 objęła również trudną do określenia liczbę dokumentów administracyjnych i pomocniczych wywiadu, w tym tak istotne, jak sprawozdania, plany pracy, materiały z narad, czy też obrazujące przebieg i charakter współpracy z KGB i innymi „bratnimi służbami”. Ponadto wiele teczek zostało znacząco „odchudzonych” i zawiera tylko część materiałów spośród tych, które znajdowały się w nich przed wrześniem 1989 r.¹¹⁴

Z uwagi na niejasne okoliczności tego, co wydarzyło się w Departamencie I i w pozostałych jednostkach MSW w latach 1989–1990, nie da się określić, co rzeczywiście stało się z poszczególnymi teczkami i mikrofilmami. Chociaż większość została faktycznie wybrakowana, istnieją podejrzenia, że niektóre z nich lub ich fragmenty mogły zostać wyniesione z siedziby resortu. Mieli tego dokonać niektórzy z funkcjonariuszy różnego szczebla, którzy potraktowali je jako swoistą „polisę” na przyszłość i potencjalny materiał do szantażu lub sprzedaży. Z doniesień medialnych i oświadczeń pionu prokuratorskiego IPN wiadomo, że takie sytuacje rzeczywiście miały miejsce, choć tylko w nielicznych przypadkach dotyczyły byłych oficerów wywiadu¹¹⁵. Niezależnie od opisanych okoliczności nie ma wątpliwości co do tego, że duża część zniszczonych w okresie transformacji dokumentów zawierała unikatowe informacje. Usuwanie je, znacząco utrudniono badanie dziejów wywiadu MSW i jego poprzedników. Z tego powodu część jego historii i osiągnięć pozostanie nieznana lub możliwa do ustalenia jedynie fragmentarycznie. Paradoksalnie pozostaje mieć nadzieję, że przynajmniej niektóre z dokumentów wyniesionych w przeszłości z resortu przez funkcjonariuszy ujrzą kiedyś światło dzienne. Oby ich liczba była jak największa.

¹¹⁴ AIPN, 01746/4, Protokół nr 127 brakowania materiałów wyłączonych ze zniszczonych akt archiwalnych, 9 I 1990 r., k. 165–187; *ibidem*, Protokół nr 128 brakowania akt archiwalnych, 17 I 1990 r., k. 189–203; M. Grocki [T. Tywonek], *Konfidencki...*, s. 31–32, 95. Por. AIPN, 03441/1–2, Protokoły brakowania akt czynnych i archiwalnych spraw Departamentu I MSW zniszczonych po 31 VII 1990 r.

¹¹⁵ *Akcja IPN i ABW. Odzyskano ponad sto tajnych dokumentów SB*, 13 X 2020, <https://jedyinka.polskie-radio.pl/arttykul/2600491,Akcja-IPN-i-ABW-Odzyskano-ponad-sto-tajnych-dokument%C3%B3w-SB>, dostęp 5 V 2024 r.; N. Nowotnik, *Funkcjonariusz wywiadu PRL przetrzymywał dane kilkuset agentów, między innymi Gestapo i Abwehry*, 3 X 2021, <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C830552%2Cfunkcjonariusz-wywiadu-prl-przetrzymywal-dane-kilkuset-agentow-miedzy>, dostęp 5 V 2024 r.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

00200/696; 001745/1, mf.; 003171/118, t. 2; 003190/8; 003407/1–5; 003420/1–335, mf.; 0449/2, t. 10, 12; 0449/51, t. 32; 01738/41, t. 10, 15; 01746/3–6; 02524/27; 02922/5; 03441/1–2; 3222/1–6; 3246/256, t. 1; 3450/1; 3451/1, mf.; 3484/262, t. 2; 3486/74; 3558/57, t. 2; 4293/1–2.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie
0170/1.

Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie
Departament Kadr i Szkolenia, t. 30533, Akta osobowe Tadeusza Chętki.

Źródła publikowane

Sprawozdanie Komisji do badania wykonywania przez ministra spraw wewnętrznych uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 28 V 1992 r., druk nr 363, 4 VII 1992 r., <https://orka.sejm.gov.pl/Druki1ka.nsf?OpenDatabase>, dostęp 23 XII 2025 r.

Ustawa z dnia 19 IV 1969 r. – Kodeks karny (Dz.U. nr 13, poz. 94 ze zm.), <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19690130094>, dostęp 9 I 2026 r.

Zbiory autora

Relacja Piotra Woyciechowskiego z 2 XI 2025 r.

Wspomnienia

Chętko T., *Czerwona róża. Aktor – szpieg – dyplomata*, Warszawa 2016.

Szczesiak E., *Borusewicz. Jak runął mur. Rozmowy z liderem opozycji demokratycznej, legendą Sierpnia '80 oraz podziemia „Solidarności”, pierwowzorem „Człowieka z żelaza”*, Warszawa 2005.

Wroński P., *Spowiedź życia. U wrót czyśćca. W rozmowie z Przemysławem Wojciechowskim*, Warszawa 2016.

Artykuły i wywiady prasowe

My w wywiadzie. Gromosław Czempiński w rozmowie z Agnieszką Kublik, „Gazeta Wyborcza”, 30 XI – 1 XII 1996.

Opracowania

Bagieński W., *Agent „Regina” i afera z lodówkami, czyli wpadka trójmiejskiej „Solidarności Walczącej” we wrześniu 1987 r.* [w:] *Solidarność Walcząca 1982–1990: Studia i szkice*, red. S. Ligarski, M. Siedziako, Szczecin – Warszawa 2019.

Bagieński W., Cenckiewicz S., Woyciechowski P., *Konfidenti*, Warszawa 2015.

Bagieński W., *Wydział XI Departamentu I MSW i kierunki działania wywiadu w walce z opozycją w latach osiemdziesiątych* [w:] Bagieński W., Cenckiewicz S., Woyciechowski P., *Konfidenti*, Warszawa 2015.

Barański M., *Bunt janczarów. Kulisy tajnych służb Trzeciej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2001.

Białek S., *Brakowanie i niszczenie dokumentacji SB w województwie opolskim w latach 1987–1990. Ustalenia wstępne*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2009, t. 2.

- Cenckiewicz S., Chmielecki A., Kowalski J., Piekarska A.K., *Lech Kaczyński. Biografia polityczna 1949–2005*, Poznań 2013.
- Cenckiewicz S., Gontarczyk P., *SB a Lech Wałęsa. Przyczynek do biografii*, Warszawa 2008.
- Cenckiewicz S., *Od „Emila” do „Pertexa”. Wiesław Chrzanowski (1923–2012) w aktach bezpieki* [w:] Bagieński W., Cenckiewicz S., Woyciechowski P., *Konfidenti*, Warszawa 2015.
- Cenckiewicz S., *Pod kontrolą SB. Prawda o Zdzisławie Pietkunie* [w:] Cenckiewicz S., *Agentura. Wałęsa, Skubiszewski, Kieżun, Hermaszewski, Rotfeld i inni*, Dziekanów Leśny 2022.
- Cenckiewicz S., *Uwikłania Wiesława Chrzanowskiego (próba podsumowania)* [w:] *Niepodległość ma jeden kształt. Antoniemu Macierewiczowi w 70. rocznicę urodzin*, red. S. Cenckiewicz et al., Łomianki 2018.
- Długajczyk E., *Sprawa karna o niszczenie akt w Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Katowicach w latach 1989–1990* [w:] *Archiwa i archiwalia górnośląskie*, t. 1, red. E. Długajczyk, W. Gojniczek, B. Kalinowska-Wójcik, Katowice 2008.
- Dudek A., *Historia polityczna Polski 1989–2015*, Kraków 2016.
- Friszke A., *Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” (1982–1987)* [w:] *Solidarność podziemna 1981–1989*, red. A. Friszke, Warszawa 2006.
- Grocki M. [Tywonek Tomasz], *Konfidenti są wśród nas...*, Warszawa 1992.
- Knoch K., *Regionalna Komisja Koordynacyjna w Gdańsku w latach 1982–1989* [w:] *Solidarność podziemna 1981–1989*, red. A. Friszke, Warszawa 2006.
- Kocun D., *Kilka uwag do 1992 roku* [w:] *Niepodległość ma jeden kształt. Antoniemu Macierewiczowi w 70. rocznicę urodzin*, red. S. Cenckiewicz et al., Łomianki 2018.
- Koller S., *Brakowanie i niszczenie akt pionu SB do walki z Kościołem – zarys problematyki*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2013, nr 38.
- Koller S., *Brakowanie i niszczenie dokumentacji operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych (1956–1990)*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2011, t. 4.
- Koller S., *Ostatnia zbrodnia komunizmu – zacieranie pamięci. Stan badań nad brakowaniem i niszczeniem materiałów organów bezpieczeństwa PRL w latach 1944–1990* [w:] *Transformacja i archiwa. Od tajnych do jawnych akt komunistycznych służb bezpieczeństwa*, red. J. Bednarek, P. Perzyna, Warszawa 2025.
- Kościański R., Leśkiewicz R., *Brakowanie i niszczenie dokumentów Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Poznaniu w latach 1989–1990. Wybrane zagadnienia*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2011, t. 4.
- Kozłowski T., *Koniec imperium MSW. Transformacja organów bezpieczeństwa państwa 1989–1990*, Warszawa 2019.
- Kruk M., *Niszczenie materiałów archiwalnych w Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Gdańsku w latach 1989–1990*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2011, t. 4.
- Larecki J.H., *Wielki leksykon tajnych służb świata. Organizacje wywiadu, kontrwywiadu i policji politycznych, terminologia profesjonalna i żargon operacyjny*, Warszawa 2017.
- Nyzio A., *Rakowiecka w remoncie. Transformacja polityki bezpieczeństwa wewnętrznego Polski w latach 1989–1993*, Kraków 2020.
- Ostrowska K., Żuławnik M., *Niszczenie kartotek Biura „C” MSW w latach 1989–1990*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2011, t. 4.

- Peterman R., *Proces brakowania i niszczenia akt organów bezpieczeństwa państwa w latach 1954–1990 na przykładzie województwa łódzkiego* [w:] *Wokół teczek bezpieki. Zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006.
- Piecuch H., *Pożoga. W. Jaruzelski tego nigdy nie powie*, Warszawa 1996.
- Piecuch H., *Służby specjalne atakują. Od Jaruzelskiego do Kwaśniewskiego*, Warszawa 1996.
- Piecuch H., *Syndrom tajnych służb. Czas prania mózgów i łamanie kości*, Warszawa 1999.
- Wilczak D., *Ponad stan. Solidarność – historie podziemne*, Warszawa 2006.
- Woyciechowski P., *Służby specjalne*, Łomianki 2025.
- Wroński P., *Weryfikacja. Historia manipulacji i zdrady*, Warszawa 2015.
- Zyzak P., *Efekt domina. Czy Ameryka obaliła komunizm w Polsce?*, t. 2, Warszawa 2016.

Netografia

- Akcja IPN i ABW. Odzyskano ponad sto tajnych dokumentów SB*, 13 X 2020, <https://jedynka.polskieradio.pl/artukul/2600491,Akcja-IPN-i-ABW-Odzyskano-ponad-sto-tajnych-dokument%C3%B3w-SB>, dostęp 5 V 2024 r.
- Nowotnik N., *Funkcjonariusz wywiadu PRL przetrzymywał dane kilkuset agentów, między innymi Gestapo i Abwehry*, 3 X 2021, <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C830552%2Cfunkcjonariusz-wywiadu-prl-przetrzymywal-dane-kilkuset-agentow-miedzy>, dostęp 5 V 2024 r.
- Szymowski L., *Śmierć ściśle tajna. Jak ginęli polscy szpiecy*, 7 V 2010, <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/smierc-scisle-tajna-jak-gineli-polscy-szpiedzy/2ymlf>, dostęp 3 V 2024 r.
- Zagubione dyskiety z agenturą wywiadu cywilnego – Tajemnice bezpieki*, 21 V 2024, <https://www.youtube.com/watch?v=BGj-h6wXXKc>, dostęp 21 V 2024 r.

Witold Bagiński (ur. 1980 r.), historyk, doktor nauk humanistycznych. Absolwent Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego, pracownik Wydziału Badań i Edukacji Archiwalnej Archiwum IPN w Warszawie.

Autor monografii *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 1–2, Warszawa 2017. Redaktor naukowy publikacji źródłowych: *Instrukcje i przepisy wywiadu cywilnego PRL z lat 1953–1990*, Warszawa 2020 (wybór i oprac. wspólnie z Anną Karoliną Piekarską) oraz *Aparat represji wobec księdza Jerzego Popiełuszki*, t. 3: *Sprawa ks. Jerzego Popiełuszki w dokumentach wywiadu MSW*, Warszawa 2023 (wstęp, wybór i oprac.). Współredaktor serii wydawniczej *Leksykon bezpieki. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa 1944–1956*, t. 1–4, Warszawa 2020–2023 (wspólnie z Magdaleną Dźwiągą). Współautor publikacji źródłowych: *Stanisław Mikołajczyk w dokumentach aparatu bezpieczeństwa*, t. 1–3, Łódź – Warszawa 2010 (wspólnie z Franciszkiem Dąbrowskim i Franciszkiem Gryciukiem); *Afera „Żelazo” w dokumentach MSW i PZPR*, Warszawa 2013 (wspólnie z Piotrem Gontarczykiem).

Łukasz Chrobak

ORCID: 0000-0001-7080-781X
(Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Rzeszowie)

EMIGRACYJNE LOSY MICHAŁA GWALBERTA PAWLIKOWSKIEGO (1939–1940) W ŚWIELE „DZIENNIKA ŚCISŁEGO” I INNYCH DOKUMENTÓW OSOBISTYCH

MICHAŁ GWALBERT PAWLIKOWSKI'S EMIGRATION
EXPERIENCE (1939–1940) IN THE LIGHT OF HIS “DETAILED
DIARY” AND OTHER PERSONAL DOCUMENTS

STRESZCZENIE

Michał Gwalbert Pawlikowski (1887–1970) był przedstawicielem polskiego ziemiaństwa oraz rodzimej elity intelektualnej. Do 1939 r. opiekował się rodzinnym majątkiem w Medyce, był pisarzem, poetą, kolekcjonerem, wydawcą serii „Biblioteka Medycka” oraz działaczem Narodowej Demokracji. We wrześniu 1939 r. został rozdzielony z rodziną, która pozostała w okupowanym kraju. Jemu zaś udało się przedostać do Włoch, gdzie przez kilka miesięcy organizował pomoc dla Polaków znajdujących się w Rumunii i na Węgrzech. Jednocześnie czynił starania, aby uzyskać wpływ na życie polityczne polskiej emigracji.

Artykuł – na podstawie dziennika Pawlikowskiego – omawia jego losy po wybuchu II wojny światowej oraz w czasie pierwszych miesięcy spędzonych we Włoszech. Przybliża próby zaangażowania się w sprawy polityczno-społeczne polskiej emigracji, jak również odpowiada na pytanie o jego rolę w środowisku wychodźczym w tym okresie.

Słowa kluczowe: Medyka, Przemysł, Włochy, emigracja, Michał Gwalbert Pawlikowski, II wojna światowa.

ABSTRACT

Michał Gwalbert Pawlikowski (1887–1970) was a representative of the Polish landed gentry and the homeland intellectual elite. Until 1939, he managed his family estate in Medyka, while being a writer, poet, collector, and publisher of the Biblioteka Medycka series, as well as an activist of the National Democracy movement. In September 1939, he was separated from his family, who

remained in the occupied country. He managed to get to Italy, where he organised aid for Poles in Romania and Hungary for several months. At the same time, he made efforts to gain influence in the political life of the Polish émigré community.

The article, based on Pawlikowski's diary, discusses his fate after the outbreak of World War II and during his first months in Italy. It describes his attempts to become involved in the political and social affairs of the Polish émigré community, as well as answering the question of his role in that community during this period.

Keywords: Medyka, Przemysł, Italy, emigration, Michał Gwalbert Pawlikowski, World War II.

Michał Gwalbert Mieczysław Józef Pawlikowski był właścicielem majątku w Medyce, pisarzem, poetą, kolekcjonerem oraz działaczem Narodowej Demokracji. Przyszedł na świat w 1887 r. w Wiedniu jako syn Jana Gwalberta Pawlikowskiego i Wandy Abramowicz. Na jego dorosłe życie wywarł wpływ dom rodzinny i nastrój, jaki w nim panował. W czasach młodości poznał Adama Asnyka, Michała Bałuckiego i Jana Kasprowicza, którzy bywali gośćmi dziadka Michała – Mieczysława Pawlikowskiego. Po ukończeniu III Gimnazjum w Krakowie studiował literaturę poznawczą i historię sztuki na Uniwersytecie Lwowskim. Złożył rozprawę doktorską pt. „Literatura i sztuka jako wyraz obiektywnych i subiektywnych pierwiastków w odczuwaniu przyrody”, która została przyjęta, ale autor nie przystąpił do jej obrony. Następnie studiował na Akademii Rolniczej w Dublanach, której również nie ukończył.

Od wczesnych lat był związany ze Stronnictwem Demokratyczno-Narodowym, na czele którego stał jego ojciec. W czasie I wojny światowej wszedł w skład Naczelnego Komitetu Narodowego. W 1915 r. ewakuował się wraz z wojskami rosyjskimi do Kijowa, gdzie przygotowywał materiały historyczno-polityczne na potrzeby Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu. W 1917 r. zorganizował i redagował „Przegląd Polski” – organ prasowy działaczy i sympatyków endecji. Artykuły o tematyce politycznej publikował również w innych polskich czasopismach. W 1918 r. został powołany na członka Rady Polskiej Zjednoczenia Międzypartyjnego. W tym samym roku przeniósł się do Moskwy, gdzie został sekretarzem generalnym RPZM. Gromadził wokół siebie Polaków, którzy pragnęli zaangażować się w walkę o niepodległość Polski. W czasie konfliktu polsko-ukraińskiego był kurierem między Przemysłem a Lwowem. Podczas wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r. redagował pismo „Pocztą Polowa”. W 1926 r. został członkiem Obozu Wielkiej Polski, a w 1928 r. przyczynił się do włączenia części Stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego do tworzącego się Stronnictwa Narodowego. W Stronnictwie Chrześcijańsko-Narodowym nie zajmował kierowniczych funkcji, lecz skupiał się na sprawach ideologicznych. Uważał, że powinno ono poświęcać więcej uwagi kwestiom związanym z kulturą.

Właśnie zagadnienia szeroko pojętej kultury i literatury były przez całe życie dla Michała Pawlikowskiego niezwykle istotne. W 1905 r. opublikował wiersze *Nad dolinami* oraz *Hymny*, a już rok później wydał tomik poezji *Wiosenny gość*¹. Razem z ojcem² ura-

¹ M. Pawlikowski, *Wiosenny gość*, Lwów 1906.

² Więcej informacji na temat działalności Michała i jego ojca, Jana Gwalberta Pawlikowskiego, zob. T. Sikorski, A. Wątor, *Medyceusz znamienity. Jan Gwalbert Pawlikowski (1860–1939). Biografia*, Kraków 2023.

tował około 1911–1913 r. od upadku wydawnictwo Alfreda Altenberga, a następnie został jego współkierownikiem. W 1919 r. przejął od swojego ojca zarząd nad rodzinnym majątkiem w Medyce wraz z Szechyniem i Bucowem. W posiadłości gromadził rękopisy i wydawnictwa bibliofilskie. W 1925 r. zainicjował wydawanie książek w ramach „Biblioteki Medycznej”, która do 1939 r. objęła piętnaście tomów pióra samego Michała Pawlikowskiego, Anieli Pawlikowskiej i Beaty Obertyńskiej. Najpopularniejszą pozycją „Biblioteki” była dwutomowa edycja *Artur i Wanda. Dzieje miłości Arthura Grottgera i Wandy Monne. Listy – pamiętniki*, przygotowana przez Pawlikowskiego i Marylę Wolską³. Bohater niniejszego tekstu publikował także artykuły o charakterze publicystycznym i prace związane z Tatrami i Podhalem⁴.



**Michał Gwalbert
Pawlikowski,
b.d. Muzeum Tatrzańskie**

Po wybuchu II wojny światowej udało mu się dotrzeć do Rzymu. Został tam prezesem Prymasowskiego Komitetu Moralnej Pomocy Uchodźcom na Węgrzech i Rumunii (w dokumentach także nazwa Komitet Pomocy Moralnej przy Prymasie Polski) oraz szefem dokumentacji (przy Ambasadzie RP w Rzymie) z ramienia rządu RP w Paryżu. Po przystąpieniu Włoch do wojny pozostał w Rzymie i pracował jako nauczyciel (nauka o życiu współczesnym) w Polskim Liceum i Gimnazjum Ogólnokształcącym w Rzymie, założonym przez Teodora Domaradzkiego⁵. Krótco po kapitulacji Włoch, która nastąpiła 3 września 1943 r., Niemcy zajęli Wieczne Miasto i obsadzili swoim wojskiem linię aktualnego frontu (linię Gustawa). Pomimo zmieniającej się sytuacji Michał nie opuścił miasta. Skutkowało to jego aresztowaniem 11 listopada 1943 r. przez Niemców⁶. Od 1944 r. Pawlikowski służył w 2. Korpusie Polskim. W 1946 r. wyemigrował do Londynu, w którym zajmował się działalnością publicystyczną i wydawniczą. Zmarł 15 listopada 1970 r. w stolicy Wielkiej Brytanii na skutek obrażeń odniesionych w wypadku samochodowym⁷.

³ *Artur i Wanda. Dzieje miłości Arthura Grottgera i Wandy Monne. Listy – pamiętniki*, t. 1–2, podali do druku M. Pawlikowski, M. Wolska, Medyka 1928.

⁴ Wśród jego ważniejszych prac należy wymienić: *Wczorajszy okop*, Lwów 1921; J. Słowacki, *Król Duch*, wydanie zupełne, komentowane, ułożył i komentarzem opatrzył J.G. Pawlikowski, brzmienie tekstów i rękopisów ustalił M. Pawlikowski, Lwów 1924–1925; *Człowiek w obliczu gór. Ustęp w historii kultury*, „Wierchy” 1933, t. 13; *Kościół a naród i państwo*, Poznań 1936; *Sprawa żydowska w Polsce ze stanowiska narodowego i katolickiego*, Częstochowa 1938.

⁵ Biblioteka Jagiellońska (dalej: BJ), Rkps 11864 IV, Życiorysy Michała Pawlikowskiego, b.p. Teodor Feliks Domaradzki (1910–2001) – historyk literatury. W 1941 r. obronił doktorat na Uniwersytecie Rzymskim, w którym został lektorem języka polskiego. W latach 1942–1945 był delegatem w Rzymie ministra oświaty Rządu RP na Uchodźstwie. Pełnił funkcję dyrektora polskiego liceum w stolicy Włoch. Po wojnie pozostał na emigracji. *Teodor Feliks Domaradzki*, <https://tei.nplp.pl/entities/2222>, dostęp 20 X 2025 r.

⁶ BJ, Rkps 11870 III, Michał Pawlikowski, „Pamiętnik XI 1943. Moje aresztowanie”, s. 2.

⁷ R. Skręt, A. Szklarska-Lohmannowa, *Pawlikowski Michał Gwalbert Mieczysław Józef (1887–1970)* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 25, z. 3, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1980, s. 455–459.

Był dwukrotnie żonaty: pierwszy raz z Marią Seweryną Trojacką, a drugi z Anielą Wolską (znaną jako Lela), z którą doczekał się czwórki dzieci: Marii Ludwiki, Doroty, Agnieszki i Kaspra⁸.

Opracowane dotychczas biogramy Michała Pawlikowskiego bardzo oszczędnie traktują na temat tzw. okresu włoskiego i jego pracy w Prymasowskim Komitecie Moralnej Pomocy Uchodźcom na Węgrzech i Rumunii. A przecież w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej przechowywane jest archiwum domowe Pawlikowskich z Medyki, którego częścią jest „Dziennik ścisły” Michała Pawlikowskiego, prowadzony od początku września 1939 r. do maja następnego roku. Został przepisany na maszynie, tak jak krótka relacja ze szczegółowym omówieniem kulis jego aresztowania w 1943 r.

Niezwykle pomocne podczas pisania tego artykułu okazały się też inne materiały ze wspomnianego archiwum, w tym korespondencja Michała Pawlikowskiego z żoną Anielą i matką Wandą czy przepisane na maszynie wspomnienia i życiorysy autora omawianego dziennika. Sposób uporządkowania zarówno ich, jak i samego dziennika wskazuje, że Pawlikowski planował je wykorzystać do napisania swojej autobiografii, lecz przedwczesna śmierć uniemożliwiła mu doprowadzenie tego projektu do końca. Materiały te zawierają opinie – niekiedy bardzo skrajne – bohatera artykułu na temat stanu polskiej emigracji (swoich oponentów na przykład często oskarża o zdradę i niełojalność). Z kolei ocen dotyczących kierunku prowadzenia polskiej polityki jest bardzo niewiele.

Omawiane archiwalia jak dotąd nie zostały szerzej wykorzystane do opisu losów Michała Pawlikowskiego. „Dziennikiem ścisłym” posiłkował się tylko Bartosz Jakubowski w swoim artykule i to w niewielkim stopniu (nadmienił, kiedy Michał udał się na emigrację)⁹. Skrupulatnie archiwum domowe Pawlikowskich wykorzystała natomiast Marta Trojanowska, aczkolwiek podczas pisania monografii dotyczącej nie Michała, lecz jego żony – Anieli (Leli)¹⁰.

Celem artykułu jest odtworzenie losów Michała Pawlikowskiego po wybuchu II wojny światowej oraz w czasie pierwszych emigracyjnych miesięcy spędzonych we Włoszech (do maja 1940 r., czyli do momentu, w którym kończą się zapiski w dzienniku). Nie mniej istotne jest przybliżenie próby zaangażowania się tego przedstawiciela elity II Rzeczypospolitej w sprawy polityczno-społeczne polskiej emigracji, jak również odpowiedź na pytanie, czy Michał Pawlikowski wszedł w skład grupy mającej wpływ na kierunek polityki emigracyjnej, a także o jego rolę w środowisku wychodźczym w pierwszych miesiącach II wojny światowej.

Pawlikowski wymienił – co zostanie wspomniane w dalszej części artykułu – polityków, którym zarzucił przynależność do masonerii. Sprawę trzeba potraktować z dystansem, gdyż jest to oddzielne zagadnienie wymagające osobnego przebadania.

⁸ *Ibidem*; M.A. Krąpiec, *Pawlikowski Michał (poglądy)* [w:] *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 8, red. A. Maryniarczyk, Lublin 2007, s. 85–86; M. Marzec, *Pawlikowski Michał* [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 15, red. E. Gigilewicz, Lublin 2011, kol. 152–153; J. Olszak, *Michał Pawlikowski (2 III 1887 – 16 XI 1970)*, „Rocznik Przemyski” 1990, t. 27, s. 411–415; B. Jakubowski, *Dwór i zbiory Michała Pawlikowskiego w Medyce*, „Rocznik Przemyski. Literatura i Język” 2022, t. 58, z. 2, s. 117–160.

⁹ B. Jakubowski, *Dwór i zbiory...*, s. 149.

¹⁰ M. Trojanowska, *Lela. Życie i twórczość Anieli z Wolskich Pawlikowskiej (1901–1980)*, Przemysł 2021.

Na koniec tego krótkiego wstępu należy jeszcze zawrzeć uwagę natury ogólnej. Historyk Rafał Stobiecki wskazał na materiały dotyczące emigracji po 1939 r. Zdarza się, że badacz styka się ze źródłami przedstawiającymi w niekorzystnym świetle osoby niedawno zmarłe lub jeszcze żyjące¹¹. Podobnie jest w przypadku dokumentacji po Michał Pawlikowskim, a szczególnie „Dziennika ścisłego” prowadzonego na własny użytek. Nie da się ukryć, że informacje i sformułowania tam zawarte uderzają niekiedy w dobre imię osób trzecich. Ważna była więc konfrontacja zapisów z innymi opracowaniami oraz wspomnieniami osób pojawiających się na jego kartach, a także dokładne prześledzenie losów zarówno Pawlikowskiego, jak i jego najbliższych po wybuchu wojny. Dzięki temu można było ustalić, czy autor źródła nie wyrażał krzywdzących opinii lub najzwyczajniej konfabulował.

Ewakuacja z Polski i szlak emigracyjny do Włoch w świetle dziennika Pawlikowskiego

Po najeździe niemieckim na Polskę 1 września 1939 r. tysiące Polaków ruszyło w stronę granicy wschodniej. Przed tym niełatwym wyborem – pozostać w majątkach czy dołączyć do kolumn uciekinierów – stanęli również ziemianie. Część z tych, którzy podążyli na wschód, wpadła w ręce wkraczającej do kraju Armii Czerwonej. Inni z kolei, którzy uniknęli sowieckich aresztowań, egzystowali w trudnych, okupacyjnych warunkach.

Rankiem 1 września Michał Pawlikowski, przebywający w swoim majątku w Medyce, otrzymał wiadomość o bombardowaniu Przemyśla i tym samym o wybuchu wojny. W tym dniu nieznaną z nazwiska major Wojska Polskiego przywiózł z Zakopanego syna Pawlikowskiego¹² – Kaspra¹³. Początkowo Pawlikowski – jak wielu Polaków – otrzymywał mnóstwo sprzecznych ze sobą informacji z frontu. Na przykład Adam Władysław Potocki¹⁴ przekazał mu nieprawdziwą wiadomość o zdobyciu Gdańska przez polskie oddziały (sam uzyskał ją wcześniej od starosty Mościsk).

Następnego dnia Pawlikowski zanotował w dzienniku, że widział na ulicach Przemyśla znajomych, którzy szukali punktu werbunkowego. Podał także informację o starciu z nieprzyjacielem, w którym ten stracił aż 100 czołgów. Dane te oczywiście były mocno nieprecyzyjne. Chodziło tutaj bowiem o niezakończoną jeszcze wówczas bitwę pod Jordanowem, stoczoną w dniach 1–3 września przez żołnierzy 10. Brygady Kawalerii, podczas której wróg utracił 70 czołgów i wozów pancernych¹⁵.

3 września Michał Pawlikowski wyjechał do Lwowa z zamiarem zdeponowania niektórych pamiątek i dokumentów rodzinnych w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich: „Spakowałem pisma ojca, akta Ochrony Przyrody, korespondencję rodzinną

¹¹ R. Stobiecki, *Humanistyka polska na emigracji* [w:] *Polska emigracja polityczna 1939–1990. Stan badań*, red. S. Łukasiewicz, Warszawa 2016, s. 193.

¹² BJ, Rkps 11867 III, Michał Pawlikowski, „Druga wojna światowa. Dziennik ścisły”, s. 1.

¹³ Kasper Pawlikowski (1927–2021) – syn Michała i Anieli z Wolskich. Gimnazjum ukończył w Rzymie w czasie II wojny światowej. W 1944 r. wstąpił do 2. Korpusu Polskiego. Po wojnie wyemigrował do Kanady. Do Polski wrócił dopiero w 2007 r. *O Kasprze Pawlikowskim z Medyki*, „Kurier Galicyjski”, <https://kuriergalicyjski.com/o-kasprze-pawlikowskim-z-medyki/>, dostęp 14 III 2025 r.

¹⁴ Adam Władysław Potocki (1896–1966) – polski arystokrata, hrabia, syn Andrzeja hr. Potockiego.

¹⁵ BJ, Rkps 11867 III, Michał Pawlikowski, „Druga wojna światowa. Dziennik ścisły”, s. 1.

ojca w jeden kufer, moje akta polityczne i akta kongresu kultury w mniejszy i posłałem w przechowanie do Ossolineum. Osobno główne dokumenty majątkowe, tak by łatwy był do nich dostęp, i inne akta ojca w dwie paczki, które pani Lenartowska ma przesłać. Ossolineum zgodziło się na obrazy i archiwum medyczne przechować”. Bizuterię i inne kosztowności umieścił w sejfie na dworcu we Lwowie¹⁶.

6 września Michał zdecydował się wrócić do Medyki po rodzinę i część dobytku. Dotarcie do domu okazało się dość trudnym zadaniem z uwagi na bombardowania i nieustanne postoje pociągu. Jeden z nich – w Sądowej Wiszni – trwał aż siedem godzin. W Mościskach 7 września Pawlikowski był świadkiem nalotu bombowego na miasto i dworzec, w związku z czym zdecydował się zmienić środek transportu i znaleźć inną możliwość przedostania się do Medyki. Szczęśliwie mógł liczyć na życzliwość rodaków, którzy nie odmawiali mu pomocy. Na przykład proboszcz Trzcienica podzielił się z nim jedzeniem. W nocy z 7 na 8 września dotarł do domu. Wspólnie z żoną Aniela¹⁷ podjęli decyzję o natychmiastowej ewakuacji. Przekazał jej oraz córkom większą gotówkę i zapewnił transport do Lwowa z grupą żołnierzy. On sam wraz z synem Kasprem wyruszyli tam konnym wozem z załadowanym dobytkiem. Ze względu na częste bombardowania ich droga wiodła przez Jaworów. W mieście docelowym Pawlikowski zetknął się z pierwszymi drastycznymi obrazami wojny: „Dookoła jamy z bomb i trupy, od których odwracam uwagę Kaspra”. Pamiątki rodzinne, które ze sobą wiozł, ukrył we Lwowie¹⁸, a sam musiał uciekać z Polski, m.in. ze względu na swoją działalność polityczną i publicystyczną, w której mocno krytykował hitleryzm w Niemczech¹⁹.

Pożegnał się z rodziną, którą pozostawił we Lwowie: „Telefonuję do Leli, która przyszła się pożegnać. Pocieszam ją, jak też mnie zapewniano, że to nie na długo, że do 2–3 miesięcy Niemcy odpłyną, że w każdym razie się wyjaśni. Nigdy nie zapomnę, jak ją widziałem odchodzącą. Serce się w gardło pchało”²⁰. Jak się potem okazało, ich rozłąka trwała ponad trzy lata. Tego samego dnia, 8 września, wraz ze Stanisławem Głąbińskim²¹ i innymi działaczami Stronnictwa Narodowego wyruszył samochodem

¹⁶ *Ibidem*, s. 2.

¹⁷ Aniela Pawlikowska (1901–1980) – malarka i portrecistka. Córka Wacława Wolskiego i Maryli z Młodnickich. Studia z zakresu malarstwa ukończyła na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie pod kierunkiem prof. Kazimierza Sichulskiego oraz prof. Wojciecha Weissa. Swoje prace przekazywała różnym instytucjom. W 1924 r. wyszła za mąż za Michała Pawlikowskiego. Po wybuchu II wojny światowej znalazła się pod okupacją sowiecką. Do maja 1940 r. mieszkała we Lwowie. Udało się jej przedostać razem z dziećmi do Generalnego Gubernatorstwa. Przebywała najpierw w Krakowie, a później w dworze Kernów w Goszycach. Dzięki staraniom Pawlikowskiego Aniela razem z dziećmi w 1942 r. wyjechała do Włoch. W 1946 r. z całą rodziną przeniosła się do Londynu. W latach pięćdziesiątych XX w. stała się cenioną malarką, portrecistką. Zmarła na emigracji. M. Trojanowska, *Lela. Życie i twórczość Anieli z Wolskich...*, s. 13, 29, 38, 43, 59, 56, 313.

¹⁸ BJ, Rkps 11867 III, Michał Pawlikowski, „Druga wojna światowa. Dziennik ścisły”, s. 1.

¹⁹ B. Jakubowski, *Dwór i zbiory...*; A. Dawidowicz, *Myśl polityczna Stronnictwa Narodowego 1928–1939. Wspólnota ideału czy alternacja koncepcji*, Lublin 2017, s. 90–91.

²⁰ BJ, Rkps 11867 III, Michał Pawlikowski, „Druga wojna światowa. Dziennik ścisły”, s. 3.

²¹ Stanisław Głąbiński (1862–1941) – polityk, prawnik, wykładowca Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Członek Związku Ludowo-Narodowego i Stronnictwa Narodowego. Po przewrocie majowym był przeciwnikiem władzy sanacyjnej. Głąbiński wraz z innymi członkami SN 11 września wyruszył ze Lwowa, aby dotrzeć do Bukaresztu. W trakcie podróży uległ wypadkowi samochodowemu. Później przebywał we Lwowie. W listopadzie 1939 r. został aresztowany przez Sowieców, a następnie był więziony na Łubiance w Moskwie i w więzieniu w Charkowie, gdzie zmarł w sierpniu 1941 r. S. Głąbiński, *W cieniu ojca*, Warszawa 2001, s. 56; A. Galos, *Głąbiński Stanisław (1862–1941)* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 8, Wrocław – Kraków – Warszawa 1960, s. 102–103.

w stronę Rumunii²², aby poprzez Bukareszt dotrzeć do Paryża. Od 9 do 13 września bezskutecznie próbowali przedostać się trasą Lwów–Tarnopol–Kossów do granicy. Ostatecznie Pawlikowski odłączył się od towarzyszy, którzy wrócili do Lwowa, i pozostał w Stanisławowie. Odnalazł tam przyjaciółkę rodziny – Annę (znaną jako Anda) Bogdanowicz, która była pielęgniarką w szpitalu polowym. 17 września poinformował ją, że Sowietci wkroczyli do Polski i razem z jednostką Anny przeniósł się do Czortkowa. W lazarecie panował ogromny chaos. Jednocześnie komendant szpitala rozkazał pielęgniarkom, aby pozostały na miejscu, gdyż w marszu ku granicy byłyby balastem²³. Pomimo tego Pawlikowski i Bogdanowicz zdecydowali się podjąć próbę przedarcia się do Rumunii. Już dzień wcześniej otrzymali pisemną zgodę na podróż w stronę Kut²⁴.

18 września wyruszyli drogą ewakuacyjną do Kołomyi, skąd skierowali się do Śniatynia. Przekroczenie granicy okazało się jednak niemożliwe ze względu na zakorkowaną drogę. Dlatego przeszli rzekę Czeremosz w bród i dotarli do majątku rodziny Krzysztofowiczów²⁵. Tam, nieznanym nam niestety z imienia jeden z jego właścicieli i znajomy Pawlikowskiego (mógł to być Henryk Krzysztofowicz z Załucza²⁶, ale co bardziej prawdopodobne był to jego brat – Witold²⁷), udzielił uciekinierom pomocy, przekonując lub przekupując rumuńskich pograniczników do wpuszczenia ich do kraju. Jednocześnie wsparł Michała kwotą 1000 lei. Pawlikowski i Bogdanowicz wyruszyli do Czerniowiec, a następnie do Adâncata. Tam spotkali innych ziemian, takich jak Zawidowscy z Nuszcza czy Kazimierza Wolskiego, który rozpaczał nad tym, że w strefie sowieckiej w Parepelnikach znalazły się jego żona i córka²⁸. Kolejnym przystankiem w Rumunii była Vatra Dornei, gdzie natknęli się na ziemianina Ludomira Cieńskiego z Okna, płk. Bolesława Sokołowskiego²⁹ i płk. Stanisława Władysława Pstrokońskiego³⁰.

Następnie, 21 września, Pawlikowski i Bogdanowicz dotarli do Bukaresztu, by nawiązać kontakt z ambasadą Włoch. Po kilku dniach pobytu Michał spotkał się z biskupem

²² BJ, Rkps 11867 III, Michał Pawlikowski, „Druga wojna światowa. Dziennik ścisły”, s. 4.

²³ BJ, Rkps 11869 III, Dziennik Andzi (Anny) Bogdanowiczówny, s. 1.

²⁴ BJ, Rkps 11871 III: „Dzień za dniem na tułactwie”; zaświadczenie Starostwa Powiatowego w Stanisławowie, 16 IX 1939 r.; zgoda na wyjazd do Kut dla Michała Pawlikowskiego i Anny Bogdanowicz, s. 2, 4.

²⁵ Krzysztofowiczowie to rodzina o ormiańskich korzeniach osiadła na Pokuciu. Ich majątek znajdował się po obu stronach rzeki Czeremosz: po polskiej był dwór w Załuczu wraz z częścią majątku, a po rumuńskiej – reszta folwarków i dwór w Karapczyjowie. W czasie II wojny światowej odcinek między Załuczem a Karapczyjowem był szlakiem kurierskim ze Lwowa do Bukaresztu. Przewożono nim ludzi i wiadomości do rządu emigracyjnego RP. M. Agopsowicz, *Kresowe Pokucie. Rzeczpospolita ormiańska*, Łomianki 2014, s. 259–260, 275.

²⁶ Henryk Krzysztofowicz (1878–1970) – ziemianin i kolekcjoner. Właściciel dóbr Załucze. W 1939 r. wyjechał z żoną do Lwowa. Po wojnie osiadł w Krakowie, a po śmierci żony przeniósł się do Londynu, gdzie zmarł. Zob. M. Axentowicz-Bohosiewicz, *Henryk Krzysztofowicz*, <https://cmentarze.fundacjaormianska.pl/za-ucze-i-knia-e-maj-tki-rodziny-krzysztofowicz-w/>, dostęp 28 XI 2023 r.

²⁷ Witold Krzysztofowicz – właściciel majątku w Karapczyjowie. *Ibidem*.

²⁸ BJ, Rkps 11867 III, Michał Pawlikowski, „Druga wojna światowa. Dziennik ścisły”, s. 7–8.

²⁹ Bolesław Sokołowski (1895–1980) – oficer WP. W kampanii polskiej 1939 r. kierownik zaopatrzenia Armii „Karpaty”. Po 17 września był internowany na Węgrzech. Od 1940 r. w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie. Walczył w 2. Dywizji Grenadierów Pancernych. Zmarł w Józefowie w Polsce. A. Suchcitz, M. Wroński, *Barwa Pułku 3 Pancernego – zarys monograficzny*, Tamowskie Góry 2002, s. 53. Michał Pawlikowski podał w dzienniku, że spotkał go w Rumunii. Na tym etapie badań trudno ocenić prawdziwość tej informacji.

³⁰ Stanisław Pstrokoński (ur. 1897) – oficer WP. W kampanii polskiej 1939 r. kwatermistrz Armii „Karpaty”. R. Dalecki, *Armia Karpaty w wojnie obronnej 1939 roku*, Rzeszów 1989.

Józefem Gawliną³¹, „który z początku radził czekać w Rumunii, ale poznawszy moje atuty we Włoszech, powiedział, że skoro tak, to nic tylko jechać do Włoch. W polskiej ambasadzie powiedziano nam, że Włochy niepewne, kto może wiedzieć, czy nie pójda z Niemcami”. Anna Bogdanowicz wspominała, że brali pod uwagę sprowadzenie ze strefy sowieckiej ich najbliższych lub przynajmniej poinformowanie ich o tym, że żyją. Planowali to zrobić za pośrednictwem ambasady ZSRS, ale ostatecznie porzucili ten pomysł w obawie przed narażeniem swoich rodzin na represje³². Na decyzji o dalszej podróży zaważyły doniesienia z sowieckiej strefy okupacyjnej, mówiące o tym, że Sowietzi rozpoczęli pierwsze wywózki ludzi na wschód, zwłaszcza ziemian, a pomoc z terenu Rumunii okazała się niemożliwa³³. Pawlikowski miał nadzieję, że we Włoszech za pośrednictwem swoich wpływowych przyjaciół uda mu się wydostać spod okupacji sowieckiej żonę i dzieci oraz że będzie mógł się bardziej zaangażować w sprawę kraju.

Pierwsze miesiące Michała Pawlikowskiego we Włoszech

1 października 1939 r. Michał Pawlikowski i Anna Bogdanowicz skierowali się w stronę granicy z Jugosławią, pokonując drogę Pitesti–Craiova–Drobeta–Turnu Severin i około północy dotarli do Belgradu³⁴. Podróż przez ten kraj odbyła się bez przeszkód. Miejsce-owa ludność, choć uboga, zaopatrzyła ich w prowiant na dalszą drogę³⁵. 5 października uciekinierzy przekroczyli granicę jugosłowiańsko-włoską i w ciągu dwóch dni przebyli trasę Triest–Monfalcone–Wenecja–Vicenza–Werona–Brescia–Mediolan–Biella³⁶.

To ostatnie miasto było chwilowym punktem wytchnienia dla Pawlikowskiego. Otrzymał w nim schronienie u swojego znajomego Erminia Selli³⁷ – przemysłowca, podróżnika i fotografa, cenionego nie tylko we Włoszech, lecz także w całej zachodniej Europie. Sella za uwolnienie Leli Pawlikowskiej chciał zapłacić tysiącem wykonanych przez siebie fotografii z Kaukazu. Oferował też pomoc finansową samemu Michałowi, który ostatecznie jej nie przyjął³⁸. Według Pawlikowskiego włoskie społeczeństwo było nastawione do Polaków przyjaźnie i współczuło im z powodu położenia ich kraju. Wobec Niemców Włosi z kolei nie ukrywali swojej wrogości. Podobnie odnosili się też do sojuszu z Hitlerem, co odnotował Pawlikowski w swoim dzienniku: „Mussolini także nie sprzyja Niemcom, tylko boi się, że koniec Hitlera będzie końcem faszyzmu”³⁹.

³¹ Józef Feliks Gawlina (1892–1964) – duchowny. W latach 1933–1947 biskup polowy WP. W 1939 r. przez Rumunię i Węgry dotarł do Włoch. W połowie października 1939 r. przeniósł się do Paryża, gdzie kontynuował działalność jako biskup polowy. Pełnił funkcję zastępcy przewodniczącego zarządu Polskiego Czerwonego Krzyża. W 1952 r. otrzymał godność arcybiskupa. Redaktor „Gościa Niedzielnego”. Od 1945 do 1964 r. duchowy opiekun Polaków na emigracji. P. Majka, *General Józef Gawlina. Biskup polowy*, Warszawa 2017.

³² BJ, Rkps 11869 III, Dziennik Andzi (Anny) Bogdanowiczówniej, s. 6.

³³ BJ, Rkps 11867 III, Michał Pawlikowski, „Druga wojna światowa. Dziennik ścisły”, s. 12–13.

³⁴ *Ibidem*.

³⁵ BJ, Rkps 11869 III, Dziennik Andzi (Anny) Bogdanowiczówniej, s. 8.

³⁶ BJ, Rkps 11867 III, Michał Pawlikowski, „Druga wojna światowa. Dziennik ścisły”, s. 13.

³⁷ Erminio Sella (1865–1948) – pochodził z rodziny włoskich przemysłowców. Odbył studia inżynierskie w Turynie i Berlinie. Razem z bratem Vittorioem uprawiał wspinaczkę górską. Jego pasją było fotografowanie. Zwiedził znaczną część Azji, Europy, Ameryki Północnej i Południowej. Majątek dorobił się na inwestycjach w winnice. Zmarł w Bielli. Zob. *Erminio Sella*, <https://www.fondazione-sella.org/biographies/sella-erminio-6/>, dostęp 28 XI 2023 r.

³⁸ BJ, Rkps 11867 III, Michał Pawlikowski, „Druga wojna światowa. Dziennik ścisły”, s. 14.

³⁹ *Ibidem*, s. 20.

1 września 1939 r. Włochy zachowały neutralność, aczkolwiek nie chciały zrezygnować z realizacji wcześniejszych zamówień dla polskiej armii. Włoski korpus dyplomatyczny sprzeciwiał się brutalności wojsk niemieckich w Polsce, ale ze względu na swoją neutralność nie wystosował w tej sprawie noty protestacyjnej. Do końca 1939 r. w Polsce funkcjonowały włoskie placówki dyplomatyczne (ambasada w Warszawie i konsulat w Katowicach), które udzielały pomocy Polakom szukającym możliwości wyjazdu⁴⁰.

Pierwsza większa fala emigrantów pojawiła się we Włoszech pod koniec października 1939 r. Wśród uchodźców znajdowali się przede wszystkim arystokraci, przemysłowcy i kupcy. Ambasador Bolesław Wieniawa-Długoszowski prowadził rozmowy z włoskim ministrem spraw zagranicznych Galeazzo Ciano⁴¹ w sprawie ułatwienia przerzutu Polaków do Włoch. Z trudem udało mu się go przekonać, że Polacy przybywający nad Tybr będą tu gościć tylko przez pewien czas. Ambasada polska każdorazowo miała ręczyć, że dana osoba po krótkim pobycie opuści terytorium tego kraju. Ciano ze swej strony zagwarantował kontynuowanie działalności konsularnej w Warszawie i wydawanie włoskich wiz⁴².

Michał Pawlikowski był jednym z pierwszych uchodźców z Polski, którzy przybyli na Półwysep Apeniński. Pobyt w Bielli wykorzystał na spotkania z różnymi wpływowymi osobami, m.in. z hrabiną Tiną Trossi⁴³, matką Carla Felice’a Trossiego⁴⁴. Hrabina zobowiązała się pomóc Pawlikowskiemu w nawiązaniu nowych kontaktów w Rzymie i Watykanie. W Wiecznym Mieście spotkał się z kardynałem Francescą Marmaggim⁴⁵, byłym nuncjuszem apostolskim w Polsce⁴⁶. We Włoszech wszyscy traktowali polskiego uchodźcę z wielkim szacunkiem, co Pawlikowski z dowcipem podsumował w dzienniku, we wpisie na temat listu Vittoria Selli⁴⁷ (brata Erminia Selli): „À propos: Sella w liście do Sant Ella [*sic!*] zatytułował mnie »conte«, tak jak pani Lupis, choć oboje wiedzą, że nie mam tytułu, no i sami – choć jakie ziemiany! – go nie mają. Tak też powtarzał Sant Elia. To nie ma sensu i jeszcze głupiej, jak wylezie. Ale Bronowski powiada, że powinienem to przyjąć milczeniem, bo moje stanowisko historyczne, społeczne odpowiada tutaj tytułowi nie nawet markiza, ale księcia, a conte jest i tak za mało, jest ich we Włoszech jak psów. Nie wiem i nie lubię, ale jeśli to ma coś pomóc, to nie chcę się w ich pojęciu deklasować i muszę to znosić. Gotów jestem i na cesarza!”⁴⁸.

Nie można obecnie stwierdzić, kiedy dokładnie Michał Pawlikowski został powołany na prezesa Prymasowskiego Komitetu Moralnej Pomocy Uchodźcom na Węgrzech

⁴⁰ S. Sierpowski, *Stosunki polsko-włoskie w latach 1918–1940*, Warszawa 1975, s. 597–599.

⁴¹ Galeazzo Ciano (1903–1944) – dziennikarz, dyplomata, zięć Benita Mussoliniego. W latach 1936–1943 włoski minister spraw zagranicznych. Rozstrzelany za udział w obaleniu Mussoliniego i pertraktacje z aliantami. L. Laurenzi, *Najśłynniejsze historie miłosne XX wieku*, Warszawa 2004, s. 52–54. M. Romeyko, *Wspomnienia o Wieniawie i o rzymskich czasach*, Warszawa 1990, s. 181, 183.

⁴² Tina Trossi z domu Sella. Siostra Erminia i Vittoria Sellów.

⁴³ Carlo Felice Trossi (1908–1949) – włoski hrabia i kierowca rajdowy. Właściciel zamku w Gaglianico w Bielli. Syn Tiny Trossi z domu Sella. Zob. *Carlo Felice Trossi*, <https://forzaitalia.pl/historia-alfaromeo/aleja-slaw/carlo-felice-trossi>, dostęp 29 XI 2023 r.

⁴⁴ Francesco Marmaggi (1870–1949) – kardynał prezbiter, dyplomata watykański. W latach 1928–1936 był nuncjuszem apostolskim w Rumunii, Czechosłowacji oraz Polsce. Zob. <https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bmarmaggi.html>, dostęp 14 III 2025 r.

⁴⁵ BJ, Rkps 11867 III, Michał Pawlikowski, „Druga wojna światowa. Dziennik ścisły”, s. 14.

⁴⁶ Vittorio Sella (1859–1943) – pochodził z włoskiej rodziny przemysłowców. Z zamiłowania uprawiał wspinaczkę górską i należał do pionierów fotografii górskiej. Zob. *Vittorio Sella*, <https://www.fondazione-sella.org/photo-funds/sella-vittorio-5/>, dostęp 28 XI 2023 r.

⁴⁷ BJ, Rkps 11867 III, Michał Pawlikowski, „Druga wojna światowa. Dziennik ścisły”, s. 72.

i Rumunii⁴⁹, choć bez wątpienia było to jesienią 1939 r. Głównym zadaniem Komitetu było udzielanie moralnego wsparcia polskim uchodźcom na Węgrzech i w Rumunii. Organizacja podlegała ministrowi opieki społecznej Janowi Stańczykowi. Jej sprawy finansowe zabezpieczył na prośbę Pawlikowskiego minister skarbu Henryk Strasburger, aczkolwiek prymas Hlond również przekazywał fundusze na jego działalność. Do zadań Pawlikowskiego należało m.in. gromadzenie informacji na temat wydarzeń z września 1939 r. i warunkach okupacji w kraju oraz udzielenie wszelkiego możliwego wsparcia Polakom znajdującym się w obozach internowania na Węgrzech i w Rumunii. Miał on też koordynować przerzut Polaków z Węgier i Rumunii przez Włochy do Francji i tym samym pomagać polskiej ambasadzie w Rzymie, która formalnie odpowiadała za sprawne przeprowadzenie tej operacji⁵⁰. Biura Komitetu mieściły się w ambasadzie RP. W analizowanych dokumentach nie ma wielu informacji na temat jego współpracy z placówką dyplomatyczną w kwestii pomocy Polakom na Węgrzech i w Rumunii. Pawlikowski wysyłał tam swoich ludzi w celu jej koordynacji. Przykładowo na Węgrzech działał Komitet Obywatelski do spraw Opieki nad Polskimi Uchodźcami, na czele którego stał Henryk Sławik⁵¹. Samym przerzutem natomiast nieoficjalnie zajmował się gen. Stefan Dembiński⁵², który urzędował w siedzibie polskiego poselstwa w Budapeszcie⁵³. Praca była niełatwa, tym bardziej że – według informacji docierających do Pawlikowskiego – w obozach dla internowanych Polaków działali niemieccy i bolszewicki szpiedzy⁵⁴.

Pawlikowski archiwizował w Ambasadzie RP w Rzymie relacje osób, które wydostały się z okupowanej Polski. Wśród nich byli Kazimierz Bieniewski, adwokat, przedstawiciele rodu Tyszkiewiczów, w tym Janusz Tyszkiewicz⁵⁵, czy grupa sióstr nazaretanek z Warszawy. W październiku 1939 r. Michał otrzymał od Stanisławy Grabowskiej relację dotyczącą wojennych wydarzeń wraz z informacją, że jej mąż, płk Tadeusz Grabowski⁵⁶, zaginął

⁴⁹ Prymasowski Komitet Moralnej Pomocy Uchodźcom na Węgrzech i Rumunii powstał z inicjatywy prymasa Augusta Hlonda. 24 X 1939 r. poinformował on premiera Władysława Sikorskiego o rozpoczęciu działalności Komitetu. Zadaniem organizacji było wygłaszanie wykładów i religijnych przemówień i w ten sposób udzielanie pomocy moralnej Polakom przebywającym w obozach internowania w Rumunii i na Węgrzech. Drugim powodem jego założenia była walka z komunizmem wśród uchodźców. Sikorski poparł całą inicjatywę. Pieniądze na działalność przekazywał członkom Komitetu prymas Hlond. Pod koniec lutego 1940 r. prymas wycofał się z działalności w Komitecie, tłumacząc Sikorskiemu, że jego skład osobowy uniemożliwia dalszą pracę. J.M. Roth, *Spoleczno-polityczna działalność Prymasa Polski Augusta Hlonda w latach 1939–1945*, Toruń 2009, s. 178–181.

⁵⁰ BJ, Rkps 11867 III, Michał Pawlikowski, „Druza wojna światowa. Dziennik ścisły”, s. 67.

⁵¹ Henryk Sławik (1894–1944) – dziennikarz, powstaniec śląski i działacz społeczny. W czasie II wojny światowej przebywał na terenie Węgier, gdzie zaangażował się w pomoc dla ludności polskiej i żydowskiej. W 1944 r. aresztowany przez Niemców, w tym samym roku został zamordowany w KL Mauthausen. T. Kurpierz, *Henryk Sławik 1894–1944. Biografia socjalisty*, Katowice – Warszawa 2020.

⁵² Stefan Jacek Dembiński (1887–1972) – gen. WP. We wrześniu 1939 r. ewakuował się na Węgry. Do wiosny 1940 r. koordynował akcję pomocową i przerzut polskich żołnierzy na Zachód. Później musiał opuścić Węgry i przedostał się do Londynu. T. Jurga, *Obrona Polski 1939*, Warszawa 1990, s. 760.

⁵³ I. Lagzi, *Uchodźcy polscy na Węgrzech w latach drugiej wojny światowej*, Warszawa 1980, s. 91, 139.

⁵⁴ BJ, Rkps 11867 III, Michał Pawlikowski, „Druza wojna światowa. Dziennik ścisły”, s. 67.

⁵⁵ Janusz Tyszkiewicz (1900–1987) – ziemianin. Uczestnik wojny polsko-bolszewickiej. W latach 1940–1941 adiutant gen. Władysława Sikorskiego. *Dziennik czynności prezydenta RP Władysława Raczkiewicza...*, t. 1, s. 338.

⁵⁶ Tadeusz Grabowski (1886–1940) – płk WP. Uczestnik wojny polsko-bolszewickiej. W latach 1927–1931 dowódca 9. psk w Grajewie. Od 1937 r. był szefem Biura Planowania Ministerstwa Spraw Wojskowych. We wrześniu 1939 r. dostał się do niewoli sowieckiej i został osadzony w obozie w Starobielsku. Zamordowany w 1940 r. w Charkowie. Zob. <https://mzm-minskmaaz.pl/grabowski-tadeusz-1886-1940/>, dostęp 26 XI 2025 r.

w czasie walk w Polsce. W 1940 r. z Pawlikowskim skontaktował się Jan Bielatowicz⁵⁷, który był internowany w obozie Kisbodak na Węgrzech. Potem przedostał się do Budapesztu, gdzie rozpoczął działalność w biurze wojskowym polskiego poselstwa i oddał się do dyspozycji Pawlikowskiego⁵⁸. Współpraca została nawiązana, gdyż faktycznie od stycznia do kwietnia 1940 r. Bielatowicz zajmował się organizowaniem przerzutu polskich żołnierzy z Węgier do Włoch, koordynując tę pracę z siedziby poselstwa. Następnie wojskowi byli kierowani do polskiej ambasady w Rzymie, gdzie składali Pawlikowskiemu relacje z wydarzeń we wrześniu 1939 r. Potem wysyłano ich do Francji.

15 października 1939 r. – krótko po przybyciu do Włoch – Pawlikowski nawiązał kontakt z prymasem Augustem Hlondem⁵⁹, który sam zaledwie kilka dni wcześniej dotarł do Rzymu. Należy żałować, że nie zdał on w swoim dzienniku szczegółowej relacji z rozmowy z duchownym. Podał tylko, iż uzgodnili wyjazd Pawlikowskiego do Szwajcarii i Francji, na co prymas przygotował kwotę 800 lirów⁶⁰. 23 października Michał razem z prymasem Hlondem i Józefem Kisielewskim⁶¹ ustalili skład Komitetu. Weszli do niego: Pawlikowski (prezes), wspomniany Kisielewski, Maciej Loret⁶² i Leonard Kwasiborski (z ramienia Komitetu nadzorował sytuację na Węgrzech)⁶³. Bliską

⁵⁷ Jan Bielatowicz „Slavus”, „Krakus” (1913–1965) – prozaik, poeta, krytyk literacki i bibliograf. Redaktor pisma „Czyn”, korespondent dziennika „Orędownik”. Publikował również w gazecie „Prosto z Mostu”. Po kampanii polskiej 1939 r. był internowany na Węgrzech. Następnie przedostał się do Hajfy i wstąpił do Wojska Polskiego. Po wojnie pozostał na emigracji. W latach 1942–1956 współpracował z różnymi czasopismami, m.in. „Kurierem Polskim” w Bagdadzie, „Gazetą Niedzielną”, „Życiem”, „Drogą”. Był także członkiem Komitetu Politycznego SN. B. Gryszkiewicz, *Bielatowicz Jan* [w:] *Słownik biograficzny historii Polski*, t. 1, red. J. Chodera, F. Kiryk, Wrocław – Warszawa – Kraków 2005, s. 85.

⁵⁸ BJ, 11872 III, Korespondencja Michała Pawlikowskiego z czasu jego pobytu we Włoszech w latach 1939–1944, tzw. listy włoskie, t. 1, List Jana Bielatowicza z 11 I 1940 r., s. 17.

⁵⁹ August Hlond (1881–1948) – prymas Polski w latach 1926–1948. W 1905 r. otrzymał święcenia kapłańskie. W 1922 r. został administratorem apostolskim w diecezji wrocławskiej z siedzibą w Katowicach, w 1925 r. biskupem diecezji katowickiej, w 1926 r. arcybiskupem, a w 1927 r. kardynałem. W latach trzydziestych XX w. brał udział w kongresach eucharystycznych w Europie Zachodniej i Ameryce Południowej. We wrześniu 1939 r. udał się na emigrację do Rzymu. Tam często zabierał głos w prasie i radiu w sprawie Polski. Pod naciskiem rządu włoskiego wyjechał w październiku 1940 r. do Francji. Początkowo internowany, a następnie aresztowany przez Gestapo. W 1945 r. wrócił do Polski. Zmarł trzy lata później. M. Żywczyński, *Hlond August (1881–1948)* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 9, z. 43, Wrocław – Warszawa – Kraków 1960–1961, s. 545–546.

⁶⁰ BJ, Rkps 11867 III, Michał Pawlikowski, „Druga wojna światowa. Dziennik ścisły”, s. 16.

⁶¹ Józef Kisielewski (1905–1966) – pisarz, polityk i członek SN. W 1939 r. wydał książkę pt. *Ziemia gromadzi prochy*, zawierającą serię reportaży ze swojej podróży po hitlerowskich Niemczech. W tym samym roku przedostał się przez Rumunię do Włoch. Po wojnie wyjechał do Wielkiej Brytanii, gdzie zmarł. *Kisielewski Józef (1905–1966)* [w:] *Mały słownik pisarzy polskich na obczyźnie 1939–1980*, red. B. Klimaszewski, Warszawa 1992, s. 160–161.

⁶² Maciej Loret (1880–1949) – historyk i dyplomata. Pochodził ze spolonizowanej rodziny hugenockiej. Urodził się w Medyce (możliwe, że stąd znał się z Michałem Pawlikowskim). Studiował historię nowożytną pod kierunkiem prof. Szymona Askenazego na Uniwersytecie Lwowskim. Uczył w II i IV Gimnazjum we Lwowie i III Gimnazjum w Krakowie. W latach 1919–1926 był pracownikiem placówek dyplomatycznych w Watykanie, Rzymie i Atenach. Po kampanii polskiej 1939 r. został powołany przez Władysława Sikorskiego na attaché kulturalnego przy Stolicy Apostolskiej z tytułem ministra pełnomocnego (październik 1939 r. – czerwiec 1940 r.). Później informował Watykan o zbrodniach niemieckich. Po wojnie został członkiem korespondentem PAU w Rzymie. A. Szklarska-Lohmannowa, *Loret Sydon Maciej (1880–1949)* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 25, z. 106, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1980, s. 557–559.

⁶³ BJ, Rkps 11867 III, Michał Pawlikowski, „Druga wojna światowa. Dziennik ścisły”, s. 22.

współpracę nowy prezes utrzymywał z Józefem Michałowskim⁶⁴, wieloletnim kierownikiem Biblioteki Stacji Naukowej PAU w Rzymie.

W podróż do Szwajcarii Pawlikowski wyruszył 30 października 1939 r. Następnego dnia dotarł do Morges i zatrzymał się w Riond-Bosson – posiadłości Ignacego Jana Paderewskiego. Michał próbował zaangażować byłego premiera w działalność na rzecz uchodźców oraz szukał pomocy w sprowadzeniu rodziny z sowieckiej strefy okupacyjnej. Miał jednak świadomość, że Paderewski nie mógł odegrać kluczowej roli w ówczesnej sytuacji Polski: „Widać, że chory, chodzi pomалу, drobnym kroczkiem, o lasce, zdziadział, mało mówi, zdaje się myśli z większym wysiłkiem”⁶⁵. W trakcie krótkiego pobytu w Morges spotkał muzyka prof. Józefa Turczyńskiego⁶⁶, Antoninę Wilkońską (siostrę Paderewskiego) oraz kompozytora Henryka Opieńskiego⁶⁷, który przedstawił Pawlikowskiemu sytuację uchodźców na Węgrzech.

2 listopada Pawlikowski dotarł do Paryża, gdzie niezwłocznie odbył spotkanie z premierem i naczelnym wodzem gen. Władysławem Sikorskim na temat działalności komitetu prymasowskiego oraz swej roli jako szefa dokumentacji przy ambasadzie – od października 1939 r. Po nim widział się z innymi uchodźcami przebywającymi w stolicy Francji, np. ze Stanisławem Strońskim w restauracji „Le Danube” przy rue Jacob⁶⁸. Hôtel du Danube⁶⁹, w którym znajdował się ten lokal, był w większości zajęty przez polskich uchodźców, którzy przybyli do Paryża w 1939 r. Pawlikowski spotkał się też z generałami Józefem Hallerem i Lucjanem Żeligowskim. W ten sposób opisał

⁶⁴ Józef Michałowski (1870–1956) – prawnik i historyk, dyrektor Stacji Naukowej PAU w Rzymie i fundator jej biblioteki. Przed 1914 r. część zbiorów bibliotecznych przewiózł z Dobrzechowa do Florencji, a następnie do Rzymu. W 1916 r. osiedlił się w nim na stałe. Po I wojnie światowej pracował w polskim poselstwie, a następnie w ambasadzie w Rzymie. W 1921 r. przekazał PAU swój księgozbiór, który stał się załącznikiem Biblioteki Stacji Naukowej PAU w Rzymie. Po wybuchu II wojny światowej protestował przeciwko aresztowaniu polskich profesorów w Krakowie. W 1943 r. oddał Stację Naukową PAU pod opiekę Watykanu, aby uchronić ją przed Niemcami. W tym samym roku został aresztowany (podobnie jak Michał Pawlikowski). Po wojnie pozostał w Rzymie, gdzie zmarł. N. Canova, *Michałowski Józef Jakub Feliks (1870–1956)* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 20, z. 2, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1975, s. 654–655.

⁶⁵ BJ, Rkps 11867 III, Michał Pawlikowski, „Druga wojna światowa. Dziennik ścisły”, s. 29.

⁶⁶ Józef Turczyński (1884–1953) – polski pianista i edytor dzieł Fryderyka Chopina. Wybuch wojny zastał go w Morges, w którym Paderewski udzielił mu pomocy. Dzięki niemu mógł koncertować w Szwajcarii i czerpać z tego zyski. Zmarł w Lozannie. Zob. T. Lerski, *Józef Turczyński*, https://bibliotekapiosenki.pl/osoby/Turczynski_Jozef/biografia, dostęp 29 XI 2023 r.

⁶⁷ Henryk Opieński (1870–1942) – polski kompozytor i muzykolog. Przyjaźnił się ze Stanisławem Wyspiańskim. Był dyrygentem m.in. w operach Lwowskiej i Warszawskiej. W 1926 r. wyjechał do Szwajcarii, gdzie zmarł w 1942 r. A. Świdorska, *Opieński Henryk* [w:] *Słownik biograficzny historii Polski*, t. 2, red. J. Chodera, F. Kyrk, Wrocław – Warszawa – Kraków 2005, s. 1077.

⁶⁸ Stanisław Stroński (1882–1955) – polityk, publicysta, poseł na Sejm RP, romanista na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie i Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Był autorem sformułowania „Cud nad Wisłą”. Politycznie związany z ruchem narodowym. Po wybuchu II wojny światowej udał się na emigrację. Spotkał się z Paderewskim w Morges, a następnie przedostał się do Paryża. Przyczynił się do zablokowania kandydatury Bolesława Wieniawy-Długoszowskiego na prezydenta RP. W rządzie Sikorskiego pełnił funkcję wicepremiera i ministra informacji. Po wojnie zaangażował się w działalność polskiej emigracji. Zmarł w Londynie. W. Rojek, *Stroński Stanisław (1882–1955)* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 44, z. 3, Warszawa – Kraków 2006, s. 381–390.

⁶⁹ W pierwszych miesiącach wojny odbywały się w tym hotelu liczne spotkania innych przedstawicieli polskiej emigracji, m.in. gen. Władysława Sikorskiego czy Stanisława Strońskiego. S. Stroński, *Polityka rządu polskiego na uchodźstwie w latach 1939–1942*, t. 1, oprac. J. Piotrowski, Nowy Sącz 2007, s. 136–147.

to spotkanie: „Rozmowie ze Strońskim przeszkodziło dwu starych pierników, którzy się przysiedli i każdy rozwlekł rozwijał swoje sprawy drugorzędного znaczenia: Haller, który snuł koncepcje »słowiańskie« i szukał osób, które by się tym mogły zająć. Żeligowski, który molestował o maszynę do pisania dla siebie. Obie sprawy na pewno równej doniosłości”⁷⁰. Haller podzielił się na osobności z Michałem ideą stworzenia „bloku państw bałtycko-śródziemnomorskich” z pominięciem Rosji oraz dodał, że „Żeligowski też ma bzika na tym punkcie, ale partaczy swoją fantazją rosyjską”⁷¹. Haller był zwolennikiem przede wszystkim bliskiej współpracy Polski z Czechosłowacją. Myślał o stworzeniu z Pragą federacji łączącej sprawy wojskowe, ekonomiczne, komunikacyjne, pocztowe, a także zawiązanie z nią unii monetarnej⁷². We wspomnieniach napisał on, że w momencie formowania rządu Sikorskiego zwrócił się do MSZ z pytaniem o wskazówki dotyczące przyszłej federacji europejskiej, względnie centralnej Europy. W odpowiedzi otrzymał polecenie unikania oficjalnych wypowiedzi na ten temat⁷³.

To, co napisał Pawlikowski, potwierdza się z całą pewnością w przypadku gen. Lucjana Żeligowskiego. Uważał on bowiem, że Polaków, Rosjan, Ukraińców i Białorusinów wiele łączy i powinna im przyświecać idea pansławizmu. Natomiast w izolacji Polska może przetrwać jedynie w granicach etnicznych. Swoje nierealne wizje jedności słowiańskiej (z udziałem Rosji) przedstawił w lutym 1940 r. prezydentowi Władysławowi Raczkiewiczowi⁷⁴. Z kolei trzy lata później oficjalnie krytykował politykę Polski względem ZSRS. Żądał ponownego nawiązania stosunków dyplomatycznych, nawet za cenę utraty terenów wschodnich Rzeczypospolitej. W 1944 r. zaapelował do ludności okupowanej Polski, aby godnie powitała wkraczającą Armię Czerwoną. Żeligowski nie miał zaplecza politycznego i nie był poważnie traktowany ani przez rząd, ani przez ogół emigracji⁷⁵. Co ciekawe, co najmniej dwukrotnie spotkał się on w tej sprawie z prezydentem Raczkiewiczem, promując zacieśnianie relacji z krajami słowiańskimi oraz prosząc o powołanie Instytutu Słowiańskiego⁷⁶.

Michał Pawlikowski w swoim dzienniku opisywał wydarzenia polityczne toczące się w środowisku polskiej emigracji, m.in. okres tworzenia rządu Władysława Sikorskiego. Informacje na ten temat otrzymywał od Polaków przebywających w Paryżu. Nie podobało mu się, że patronat nad rządem oddano Paderewskiemu. Pawlikowski tak to podsumował: „Pomysł – zdaniem moim – także niepoważny. Rząd Polski, jakkolwiek jest, nie jest komitetem wystawy ani komitetem balowym, aby ponad nim, zwłaszcza

⁷⁰ BJ, Rkps 11867 III, Michał Pawlikowski, „Druga wojna światowa. Dziennik ścisły”, s. 33.

⁷¹ Prawdopodobnie Haller nie podważał sensu federacji państw, ale całkowicie nie zgadzał się z pomysłem włączenia do niej Rosji. W konsekwencji bowiem idea zrzeszenia krajów z góry była skazana na odrzucenie przez ogół narodów z centralnej Europy.

⁷² M. Orłowski, *Generał Józef Haller 1879–1960*, Kraków 2007, s. 490.

⁷³ J. Haller, *Pamiętniki: z wyborem dokumentów i zdjęć*, Łomianki 2014, s. 351.

⁷⁴ Władysław Raczkiewicz (1885–1947) – polityk, działacz społeczny, prezydent RP na uchodźstwie. W czasie I wojny światowej służył w armii rosyjskiej, a po 1918 r. w WP. Pełnił w różnych okresach funkcję wojewody w kilku województwach, m.in. w pomorskim (1936–1939). We wrześniu 1939 r. opuścił Polskę, a 27 września tr. został wyznaczony przez Ignacego Mościckiego na prezydenta. Starał się łagodzić konflikty we władzach polskiej emigracji. Zmarł w Wielkiej Brytanii. M. Śliwa, *Raczkiewicz Władysław [w:] Słownik biograficzny historii...*, t. 2, s. 1254–1255.

⁷⁵ D. Fabisz, *Generał Lucjan Żeligowski 1865–1947. Działalność wojskowa i polityczna*, Warszawa 2007, s. 243, 271, 273, 307, 324–325.

⁷⁶ *Dzienniki czynności Prezydenta RP Władysława Raczkiewicza 1939–1947*, t. 1: 1939–1942, oprac. J. Piotrowski, Wrocław 2004, s. 96–97, 117.

skoro jest jakaś – choć dużo mniej od Paderewskiego reprezentacyjna – głowa państwa, figurował jakiś protektor, gdyby był nawet najgenialniejszym, najnadzwyczajniejszym człowiekiem na świecie. Paderewski zresztą takim wcale nie był, choć koło niego, a on się sam tym przejął, stworzono odpowiadające artyście kadzidło”⁷⁷.

8 listopada 1939 r. Pawlikowski wrócił do Włoch. Jego opinia o nowym rządzie stawała się coraz bardziej negatywna. Uważał, że przede wszystkim brakowało mu dobrych organizatorów i za dużo znalazło się w nim masonów. W dzienniku zapisał: „Kiedy mi się przychodzi zastanawiać nad głębokimi przyczynami naszych nieszczęść, widzę je w słabości i miękkości, lenistwie myśli i wysiłku, oportunistym, braku metody i organizacji itp. Ale jakże dziwne, że ponad wszystkie przyczyny widzę jedną, tę właśnie, którą Ewangelia i Świątki różne pokorne za przyczynę wszelkiego zła poczytują”⁷⁸. Problem masonerii zajmował znaczną część jego zapisków. Oceniał, że zdecydowana większość członków rządu i przedstawicieli ówczesnej elity politycznej była związana z masonerią⁷⁹. O przynależność do niej oskarżał m.in. Aleksandra Ładosia (dodatkowo posądzał go o bycie ukrytym komunistą i o członkostwo w Kominternie)⁸⁰, Michała Sokolnickiego⁸¹, gen. Mariana Kukieła⁸² czy płk. Mieczysława Wyżła-Ścieżyńskiego⁸³.

Pawlikowski pragnął, aby komitet prymasowski działał samodzielnie i niezależnie od rządu Sikorskiego i ministra Jana Stańczyka⁸⁴. Jednocześnie swoją pracę miał wykonywać do inwigilowania przybyłych do Włoch zwolenników rządów sanacyjnych,

⁷⁷ BJ, Rkps 11867 III, Michał Pawlikowski, „Druga wojna światowa. Dziennik ścisły”, s. 39–40.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 61.

⁷⁹ Kwestia roli masonerii w początkowym okresie działania polskiego rządu na uchodźstwie była żywo dyskutowana po zakończeniu wojny. Generałowi Sikorskiemu zarzucano przede wszystkim zasiadanie w loży masonskiej o ukierunkowaniu profrancuskim. Oprócz tego obciążano go winą za zwiększanie wpływów masonskich w polskim rządzie. Co więcej, Sikorski poprzez lożę Grant Orient (Wielki Wschód Francji – jedna z największych loży masonskich nad Sekwaną) zwalczał piłsudczyków skupionych w Wielkiej Narodowej Loży Polskiej. Oskarżenia te należy potraktować w kategoriach plotki, która zataczała kręgi w różnych grupach emigracyjnych. Zob. T. Katelbach, *Loże*, „Zeszyty Historyczne” 1963 (Paryż), nr 3, s. 199–208.

⁸⁰ Aleksander Ładoś (1891–1963) – historyk i dyplomata. Od 1919 r. w służbie dyplomatycznej. Poseł RP w Rydze oraz konsul generalny w Monachium. W czasie II wojny światowej pracował w polskiej ambasadzie w Szwajcarii. Wrócił do kraju w 1960 r. Podczas II wojny światowej koordynował prace związane z wydawaniem fałszywych paszportów Żydom uciekającym przed prześladowaniami ze strony Niemiec. *Ładoś Aleksander Wacław* [w:] *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J. Majchrowski, Warszawa 1994, s. 85; *Lista Ładosia. Spis osób, na których nazwiska w okresie II wojny światowej zostały wystawione paszporty latynoamerykańskie przez Poselstwo RP i organizacje żydowskie w Szwajcarii*, red. J. Kumoch, Warszawa 2021, s. 16–19.

⁸¹ Michał Sokolnicki (1880–1967) – polski dyplomata, historyk i filozof. Poseł w Finlandii, Estonii i Danii, a także ambasador w Turcji. Po II wojnie światowej wykładowca Uniwersytetu Ankarckiego. *Sokolnicki Michał* [w:] *Kto był kim...*, s. 113.

⁸² Marian Kukiel (1885–1973) – gen. WP i historyk wojskowości. Do października 1914 r. komendant Okręgu Lwowskiego Związku Strzeleckiego. Do 1915 r. pracował w Departamencie Wojskowym Naczelnego Komitetu Narodowego. W czasie I wojny światowej był żołnierzem w I Brygadzie Legionów, a potem walczył w wojnie polsko-bolszewickiej. W 1923 r. został szefem Biura Historycznego Sztabu Generalnego WP. Wykładał historię na Uniwersytecie Jagiellońskim i pełnił funkcję dyrektora Muzeum Czartoryskich w Krakowie. Po wybuchu II wojny światowej brał udział w obronie Lwowa. Na emigracji był zastępcą ministra spraw wojskowych, a w latach 1942–1949 ministrem obrony narodowej. P. Janowski, *Kukiel Marian* [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 10, red. E. Gigilewicz, Lublin 2004, kol. 163–164.

⁸³ Mieczysław Wyżła-Ścieżyński (1895–1956) – płk WP. Oficer Oddziału II Sztabu Generalnego WP. Po 1939 r. internowany w Ośrodku Oficerskim w Cerizay, a potem w Szkocij. A. Wasilewski, *W szkocką kratę*, Kraków 1978, s. 16.

⁸⁴ BJ, Rkps 11867 III, Michał Pawlikowski, „Druga wojna światowa. Dziennik ścisły”, s. 43.

k którzy według niego przygotowywali wielki spiszek. Uważał, że sanatorów należało kontrolować, a nawet prześladować: „Organizacją złą była sanacja. Dlatego nie można się tu ograniczyć do tępienia poszczególnych ludzi, ale wszystkich, którzy się od niej nie odciepli. Dokumenty tej mafii (a symbolem, który należy przerzucić w niepamięć, był Piłsudski) są dziś znane całemu światu: książki Pobóg-Malinowskiego⁸⁵ czy Sławoja⁸⁶..., sprawa Zagórskiego⁸⁷ i tylu innych, Brześć, Bereza⁸⁸, wreszcie niezliczone świadectwa korupcji i demoralizacji”⁸⁹.

Swoich przeciwników politycznych pragnął usuwać ze stanowisk. Na przykład wielokrotnie zwracał się do różnych osób z rządu, w tym do gen. Sikorskiego, z prośbą o zwolnienie Bolesława Wieniawy-Długoszowskiego i Kazimierza Papée – ambasadorów we Włoszech i w Watykanie. Pierwszemu z nich Pawlikowski zarzucał, że bezprawnie otwierał listy zaadresowane do niego. W tej sprawie na początku 1940 r. osobiście interweniował u Sikorskiego. Premier i Naczelný Wódz miał jednak zlekceważyć te skargi, uważając, że za bardzo przecenia on przeciwników politycznych i wyolbrzymia problem. Nieustanne skargi prezesa komitetu prymasowskiego zaczęły irytować członków polskiego rządu. Sikorski oskarżył zarówno jego, jak i innych polityków Stronnictwa Narodowego o partyjniactwo i ciągłe malkontentstwo. Pawlikowski rozczarował się rozmową z gen. Sikorskim i odtąd negatywnie przedstawiał go na stronach dziennika. Rozbieżność zdań między rządem RP w Angers a komitetem prymasowskim zaczęła się pogłębiać. Wczesną wiosną 1940 r. rząd obwiniał Michała, że bardziej skupił się na snuciu intryg w Rzymie niż na pracy, którą miał rzeczywiście wykonywać. On z kolei cały czas starał się przekonać rządzących, że Wieniawę-Długoszowskiego trzeba jak najszybciej odwołać z funkcji ambasadora. Tym razem w tej sprawie interweniował u Stronńskiego. Jednocześnie radca polskiej ambasady w Rzymie Aleksander Zawisza⁹⁰

⁸⁵ Władysław Malinowski (Pobóg-Malinowski) (1899–1962) – historyk, publicysta. W latach 1923–1931 archiwista w Wojskowym Biurze Historycznym oraz sekretarz Komitetu Wydawniczego Instytutu Badania Najnowszej Historii Polski. W latach 1932–1939 pracował w MSZ. Zajmował się historią najnowszą. Opublikował m.in. *Najnowszą historię polityczną Polski 1864–1945*. B. Jakubowska, *Malinowski (Pobóg-Malinowski) Władysław* [w:] *Słownik biograficzny historii...*, t. 2, s. 919.

⁸⁶ Chodzi o Felicjana Sławoja Składkowskiego (1885–1962), gen. WP, premiera Polski w latach 1936–1939. W młodości działał w PPS. Od 1914 do 1917 r. służył w Legionach Polskich. Po 1918 r. w WP, głównie jako lekarz wojskowy, w tym w Departamencie Sanitarnym Ministerstwa Spraw Wojskowych. W latach 1926–1929 i 1936–1939 minister spraw wewnętrznych, a w latach 1936–1939 także premier. We wrześniu 1939 r. internowany w Rumunii, następnie zbiegł do Turcji. W PSZ bez przydziału. Zmarł w Londynie. G. Mazur, *Sławoj-Składkowski Felicjan* [w:] *Słownik biograficzny historii...*, t. 2, s. 1404–1405.

⁸⁷ Zapis dotyczy gen. Włodzimierza Zagórskiego, który w czasie przewrotu majowego w 1926 r. został aresztowany. Po wyjściu na wolność zaginął w sierpniu 1927 r. w niewyjaśnionych okolicznościach. Było to pretekstem do oskarżania obozu Piłsudskiego o jego rzekome zabójstwo. Generał Zagórski służył w wywiadzie austriackim, a w latach 1914–1916 w Legionach Polskich. Po 1918 r. w WP. W 1923 r. odwołano go z szefostwa Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wojskowych za wykryte w tym departamencie uchybienia. Był także dowódcą lotnictwa. G. Mazur, *Zagórski-Ostoja Włodzimierz* [w:] *Słownik biograficzny historii...*, t. 2, s. 1695.

⁸⁸ Chodzi kolejno o tzw. wybory brzeskie z 1930 r., przed którymi władze sanacyjne aresztowały najważniejszych przedstawicieli opozycji i osadziły ich w twierdzy w Brześciu. Natomiast Bereza Kartuska to miasto, na którego terenie znajdował się obóz odosobnienia m.in. dla opozycji politycznej. Szerzej zob. A. Kołodziejczyk, *Bereza Kartuska* [w:] *Encyklopedia historii Drugiej Rzeczypospolitej*, red. A. Garlicki et al., Warszawa 1999, s. 41; I. Malinowska, *Brzeski proces 1931–1933* [w:] *Encyklopedia historii...*, s. 45.

⁸⁹ BJ, Rkps 11867 III, Michał Pawlikowski, „Druga wojna światowa. Dziennik ścisły”, s. 133.

⁹⁰ Aleksander Zawisza (1896–1977) – polityk, dyplomata. Od 1940 r. radca Ambasady RP w Rzymie. W latach 1942–1945 konsul RP w krajach afrykańskich. Premier Rządu RP na Uchodźstwie w latach 1965–1970. Zob. http://www.wiking.edu.pl/article_print.php?id=199, dostęp 20 X 2025 r.

prosił wicepremiera, aby aktywność Pawlikowskiego nie wykraczała poza komitet prymasowski. Stroński rozumiał tę skomplikowaną sytuację, więc z jednej strony pragnął uspokoić Pawlikowskiego, a z drugiej brał pod uwagę możliwość ograniczenia jego działalności⁹¹. Według Pawlikowskiego jego konflikt z ambasadą RP był elementem walki sanacji ze Stronnictwem Narodowym i resztą przedwojennej opozycji. Uważał, że dotychczasowe alienowanie piłsudczyków było mało efektywne i w związku z tym w narcystyczny sposób odpowiedział politykowi: „To nie wystarczy. Niech sobie Pan zda sprawę, że wszystko to jest epizod walki z nami. Ja jestem jedyny, dosłownie jedyny człowiek, który walczy z robotą zdrajców przeciwko Wam i ten epizod musi być wygrany na całego”⁹².

Oburzało go, że w gabinetach polskich placówek dyplomatycznych nadal wisiały portrety Piłsudskiego i Mościckiego. Uważał, że była to wyraźna niesubordynacja i wyraz niechęci wobec powstającego nowego rządu. W dzienniku pod datą 29 października 1939 r. zapisał: „W ambasadzie [w Rzymie – przyp. Ł.Ch.] wiszą dziś portrety Piłsudskiego, a co gorzej może to i Mościckiego, i Rydza, i Becka! Jawnie nie uznają rządu. To jest zupełny skandal”⁹³.

Pawlikowski był również bezkompromisowy względem polskiego duchowieństwa katolickiego, któremu nie ufał i podejrzewał je o popieranie sanacji. Niechętnie, a nawet wrogo był nastawiony do ojca Józefa Bocheńskiego⁹⁴, któremu zarzucał postawę filogermańską i rozpowszechnianie propagandy niemieckiej⁹⁵. W tym wypadku nie ma na to dowodu i należy traktować te informacje jak pomówienia i zwykłe plotki. Kolejną osobą ostro krytykowaną na stronach dziennika był ks. Walerian Meysztowicz⁹⁶, który po klęsce wrześniowej przedostał się do Watykanu, gdzie spędził resztę wojny. Pawlikowski zarzucał mu mieszanie się w sprawę komitetu prymasowskiego. Z kolei zarówno Meysztowicz, jak i inni pracownicy ambasady pomijali Pawlikowskiego podczas zbierania zeznań od świadków wojny w Polsce⁹⁷.

Negatywnie prezes Komitetu wypowiadał się także na temat prymasa Hłonda. Pierwszą okazją do ataku na dostojnika kościelnego była jego absencja podczas mszy

⁹¹ BJ, Rkps 11867 III, Michał Pawlikowski, „Druga wojna światowa. Dziennik ścisły”, s. 109–110.

⁹² *Ibidem*.

⁹³ *Ibidem*, s. 26.

⁹⁴ Józef Bocheński (1902–1995) – filozof, logik i dominikanin. Studiował prawo, ekonomię, filozofię i teologię. Uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej oraz w kampanii polskiej 1939 r. W 1927 r. wstąpił do zakonu dominikanów. W latach 1934–1940 profesor w Angelicum w Rzymie, a od 1945 r. wykładowca na uniwersytecie we Fryburgu. We Włoszech w czasie II wojny światowej razem z m.in. Maciejem Loretem, Józefem Michałowskim i ks. Walerianem Meysztowiczem stworzyli komitet, który miał działać na rzecz aresztowanych profesorów z Krakowa. W 1944 r. kapelan WP w kampanii włoskiej, w tym w bitwie pod Monte Cassino. Założyciel i dyrektor Instytutu Europy Wschodniej we Fryburgu. Zagorzały antykomunista. A. Jedynak, Z. Judycki, *Bocheński Józef Maria* [w:] *Wielka encyklopedia PWN*, t. 4, Warszawa 2003, s. 203; J. Bocheński, *Wspomnienia*, Kraków 1993, s. 149–151.

⁹⁵ „Zdziś O. twierdzi, że to nie jest zdrajca, ale kanalia, że musiał dać słowo Niemcom, że będzie robił ich propagandę, względnie osłabiał naszą za bezpieczeństwo rodziny i klasztoru”. BJ, Rkps 11867 III, Michał Pawlikowski, „Druga wojna światowa. Dziennik ścisły”, s. 84.

⁹⁶ Walerian Meysztowicz (1893–1982) – duchowny katolicki, teolog i mediewista. W 1939 r. walczył w 13. Pułku Ułanów Wileńskich. Przedostał się do Rzymu, gdzie w 1945 r. założył Polski Instytut Historyczny. Zmarł w stolicy Włoch. M. Paszkiewicz, *Walerian Meysztowicz (1893–1982)*, „Teki Historyczne” 1985, t. 18, s. 188–191.

⁹⁷ BJ, Rkps 11867 III, Michał Pawlikowski, „Druga wojna światowa. Dziennik ścisły”, s. 136–137.

świętej w intencji zmarłego rok wcześniej Romana Dmowskiego. Z tego powodu nazwał go oportunistą. Nieco gorszego epitetu użył, gdy zaczął podejrzewać prymasa o donos na siebie przesłany gen. Sikorskiemu⁹⁸.

Nie powstrzymał się nawet od krytyki swojego obozu politycznego, czyli Stronnictwa Narodowego, który uważał za zbyt ugodowy wobec polityków sanacyjnych. Oprócz tego dostrzegał panujący w partii marazm, wynikający z braku napływu nowych członków oraz sytuacji po wrześniu 1939 r. Warto tutaj przytoczyć dość obszerny fragment wpisu do dziennika z 29 stycznia 1940 r.: „Mówiło się o Ruchu Narodowym. Zbyt tego nie podkreślam, ale się troskam. T., zdaje się, nie dość czuje, że trzeba iść szeroko dzisiaj i wszystko zacząć od nowa, a tu ani jego osobistą propagandą, ani metodą piłsu-autorytarną nie ruszy. Trzeba szukać i dobierać całe masy nowych ludzi, które są przeważnie w wojsku, nie zaznali nas dotąd i nie pójda bezpośrednio pod komendę i na wezwanie, do wszelkiej polityki mają nieufność, bo siła się o każdej nasłuchali i trzeba iść ostrożnie, by ich zdobyć. Przy tym starsi mają żal do Stronnictwa, że choć tak wielkie, nie potrafiło się zdobyć na pociągnięcia zapobiegawcze. Gdyby B. nawet miał rację, że nie można było położyć sanacji, to nie ma dziś czasu na tłumaczenie tego ludziom. Ale racji nie ma pod tym względem: już pucz Doboszyńskiego⁹⁹ z 60 ludźmi pokazał, że reżim¹⁰⁰ stał na słomianych nogach, wojna zaś wykazała to ostatecznie. Prócz paru romantyków to byli wszystko tchórze, których tupet rósł tylko w miarę naszej inercji. Gdyby trzasnęło w Warszawie, a ludzie na to z początku byli, a równocześnie we wszystkich miastach ruszyło z determinacją, to i wojsko byłoby poszło z nami. Kopec jeszcze dziś za panią matką mówi, że nie można było dopuszczać do precedensu rewolucji. Naród, który nie jest zdolny do rewolucji, aby z siebie strząsnąć uzurpatorów, skazany jest na zagładę, tak jak organizm niezdolny do reakcji gorączką na infekcję. Oczywiście rewolucja nie może być celem sama w sobie, ale jeśli ma silną ideową podbudowę i jasny program, to nie ma strachu o precedensy, bo wtedy treść panuje nad formą. Zresztą na obecnym wypadku widać, że można sobie z nimi dać radę, czego np. Sikorski zupełnie nie rozumie i uważa, że bezpieczniejsze im schlebiać. Robić sobie z diabła kompana. Nie dziw, że im rogi odrastają.

Stronnictwo w dzisiejszej formie wędnie i kosztuje. Młodość ma to do siebie, że co dnia budzi się w gotowości zaczynania od nowa, od początku wszystkiego, jeśli czuje, że wchodzi w impas – pora dziś iść między ludzi i szukać. Tych 15 ludzi organizacyjnych, których mamy, nie robi nic, jeżeli nie porwie świeżością idei, jeśli nie pociągnie nowych z poziomu, a nie z góry, a dyskretnie skorzysta ze swej rutyny organizacyjnej. Nie klasyfikować nikogo starymi legitymacjami, tylko wnikać psychologicznie w ich zdrowy rozum, zdolności, zapał, dynamikę rozwoju i bezinteresowność, czy ideę naprawdę

⁹⁸ *Ibidem*, s. 92, 118.

⁹⁹ Wzmianka dotyczy tzw. wyprawy myślenickiej, w trakcie której kilkudziesięcioosobowa grupa narodowców kierowana przez działacza Stronnictwa Narodowego inż. Adama Doboszyńskiego wczesnym rankiem 23 VI 1936 r. dokonała najścia na Myślenice i m.in. zdemolowała posterunek policji, mieszkanie starosty oraz kilka sklepów żydowskich. Po policyjnym pościgu aresztowano i postawiono przed sądem zarówno inicjatora tej akcji, jak i jej uczestników. Po serii procesów sądowych w listopadzie 1938 r. Doboszyńskiego skazano na trzy i pół roku więzienia. Wolność odzyskał w lutym 1939 r., kiedy udzielono mu urlopu zdrowotnego. Akcja Doboszyńskiego w Myślenicach była demonstracją polityczną o charakterze antysanacyjnym i antysemitkim. P. Tomasiak, *Wyprawa myślenicka* [w:] *Encyklopedia ruchu narodowego. Organizacje, wydarzenia, pojęcia*, t. 4, red. K. Kawęcki, Warszawa 2024, s. 484–491.

¹⁰⁰ Michał Pawlikowski miał na myśli rządy sanacji.

stawiają ponad siebie. Skupić cały wysiłek w chwytaniu ludzi od młodości. Moment jest dobry, byle go nie marnować dawnymi błędami”¹⁰¹.

Swoje oburzenie w stronę rządu Pawlikowski kierował też ze względu na brak reprezentacji Stronnictwa Narodowego w jego szeregach. Jego niechętnego postrzegania gabinetu gen. Sikorskiego nie zmieniał fakt, że Stanisław Stroński i Marian Seyda¹⁰² objęli w nim ważne stanowiska, gdyż obaj – odpowiednio od 1938 i 1936 r. – nie byli istotnymi członkami Narodowej Demokracji. Stroński bowiem zaangażował się w działalność Frontu Morges skupionego wokół Paderewskiego, a Seyda w 1936 r. odsunął się od SN, by ostatecznie odejść z niego w 1942 r. Pawlikowski – tak jak wiele innych osób – był przekonany, że podstawą doboru członków rządu była ich przynależność do masonerii¹⁰³.

W marcu 1940 r. Pawlikowski odnotował informacje o krytyce Komitetu zarówno ze strony rządu polskiego, jak i samego prymasa Hlonda, który podjął decyzję, że organizacja musi ulec rozwiązaniu. Pretekstem do likwidacji Komitetu było przystąpienie Włoch do wojny 10 czerwca 1940 r.¹⁰⁴ Pawlikowski przestał wówczas pełnić funkcję jego prezesa oraz dokumentalisty. Trzeba jednak podkreślić, że prymas w poufnej korespondencji wyjaśniał Sikorskiemu, że jego dalsza współpraca z członkami Komitetu była niemożliwa¹⁰⁵ (najprawdopodobniej miał on na myśli trudny kontakt z Pawlikowskim). Okazuje się więc, że sprawa miała bardziej personalny charakter. W materiałach Pawlikowskiego pojawia się wiele zarzutów skierowanych przeciwko liczным przedstawicielom polskiej emigracji. Niestety w większości przypadków są one niemożliwe do zweryfikowania. Podobnie wyglądają wpisy dotyczące prymasa Hlonda. Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że niechętna postawa Pawlikowskiego wobec dostojnika kościelnego wynikała bardziej z jego osobistych urazów.

Po dotarciu do Włoch Michałowi Pawlikowskiemu i Annie Bogdanowicz nie było łatwo utrzymać się w Wiecznym Mieście. W związku z tym już w październiku 1939 r. rozpoczęła ona pracę administracyjną w Bibliotece Polskiej w Rzymie. Z czasem również sytuacja Pawlikowskiego się poprawiła, choć żył on skromnie. Miał też grono włoskich przyjaciół, na których mógł polegać. W liście do żony napisał: „Poza Rzymem mam paru prawdziwych włoskich przyjaciół (Sella, Zavagli), u których zawsze w najgorszym razie mam oparcie, ale zarabia się dostatecznie i nie brak niczego, tylko swoich. Ludzie mają tu dość powodu do narzekania i na obcych, i na własne warunki emigracyjne, ale nie upada się na duchu”¹⁰⁶.

¹⁰¹ BJ, Rkps 11867 III, Michał Pawlikowski, „Druza wojna światowa. Dziennik ścisły”, s. 124.

¹⁰² Marian Seyda (1879–1967) – polityk, publicysta, prawnik. W czasie studiów członek ZMP „Zet”. W 1900 r. wstąpił do Ligi Narodowej. W latach 1906–1915 był współzałożycielem i redaktorem naczelnym „Kuriera Poznańskiego”, związanego z Narodową Demokracją. Od 1915 r. przebywał w Szwajcarii, a następnie wszedł w skład Komitetu Narodowego Polskiego. W 1919 r. wrócił do kraju. W 1923 r. minister spraw zagranicznych w rządzie Wincentego Witosa. Do 1928 r. był posłem na Sejm RP, a w latach 1928–1935 – senatorem. Od 1935 do 1936 r. członek Komitetu Głównego SN. W 1936 r. ze względu na rozbieżności ideowe odsunął się od czynnej działalności w Stronnictwie. Od 16 X 1939 r. zasiadał w rządzie gen. Sikorskiego. W 1942 r. skreślony z listy członków SN. Po wojnie mieszkał w Argentynie. S. Kilian, *Seyda Marian* [w:] *Słownik biograficzny historii...*, t. 2, s. 1364–1365.

¹⁰³ K. Kaczmarek, *O Wielką Polskę na wojennym wychodźstwie. Stronnictwo Narodowe wobec rządu gen. Władysława Sikorskiego (1939–1943)*, Rzeszów 2013, s. 31, 33, 35.

¹⁰⁴ BJ, Rkps 11867 III, Michał Pawlikowski, „Druza wojna światowa. Dziennik ścisły”, s. 184.

¹⁰⁵ J.M. Roth, *Spoleczno-polityczna działalność Prymasa Polski Augusta Hlonda...*, s. 181.

¹⁰⁶ BJ, Rkps 11878 III, Korespondencja Michała Pawlikowskiego z czasu jego pobytu we Włoszech w latach 1939–1944, tzw. listy włoskie, t. 2: Listy do żony Anieli Pawlikowskiej, list Michała Pawlikowskiego z 12 III 1940 r., s. 8.

Oddzielnym problemem była kwestia ściągnięcia do Włoch żony i dzieci. Aniela Pawlikowska razem z potomstwem w 1939 r. znalazła się w sowieckiej strefie okupacyjnej. Jak już wspomniano, Michał pożegnał się z nią 8 września tego roku. Mniej więcej w tym samym czasie Aniela z trójką dzieci zamieszkała u swojej siostry Beaty Obertyńskiej w willi „Zaświat” we Lwowie. W 1940 r. Obertyńska została aresztowana przez Sowietów. Z tego powodu Aniela zdecydowała przedostać się do strefy niemieckiej. Udało im się dotrzeć do Krakowa, a stamtąd przenieść do dworu Zofii Kern, krewnej Pawlikowskiej, w Goszycach. Tam spędzili następne dwa lata¹⁰⁷.

Pawlikowski już w pierwszych dniach pobytu we Włoszech podjął działania mające na celu sprowadzenie rodziny na Półwysep Apeniński. Próbował jej pomóc poprzez ambasadora Włoch w Watykanie Dina Alfieriego oraz konsula Włoch w Bukareszcie, którego nie wpuszczono na teren ZSRS. Hrabina Trossi umożliwiła nawiązanie pod koniec listopada 1939 r. kontaktu z dworem sabaudzkim, a dokładnie z Marią Józefą Belgijską – księżną Piemontu¹⁰⁸ i żoną następcy tronu. Osobą pośredniczącą był jej ochmistrz Solaro del Borgo¹⁰⁹. Kontakt korespondencyjny Michał nawiązał z żoną w 1940 r., kiedy przekroczyła granicę niemiecką i zamieszkała w Krakowie. Później wsparcie dworu królewskiego, ministra spraw zagranicznych Ciano i kancelarii Mussoliniego skłoniło Gestapo do udzielenia jej zgody na wyjazd do Włoch. Ostatecznie Michał Pawlikowski 8 kwietnia 1942 r. połączył się z rodziną na Stazione Termini¹¹⁰.

Aniela początkowo zarabiała, malując portrety na zamówienie. Pomimo zmiennych warunków bytowych małżonkowie starali się zachować pogodę ducha. Trzeba tutaj na marginesie dodać, że dużo gorzej pobyt na emigracji znosiła Bogdanowicz, co przypłaciła depresją. Pawlikowski utrzymywał kontakt korespondencyjny z matką, Wandą, która wówczas mieszkała w Goszycach od około dwóch lat. W listach do niej pisał o życiu codziennym w Rzymie. W jednym z nich zanotował: „Pogoda duszy to jeden z największych skarbów, jaki nam został, więcej, to zadatek odbudowy wszystkiego, zaczynający się od wnętrza”¹¹¹.

Na emigracji Pawlikowski szybko nawiązał kontakty z przedstawicielami włoskiej kultury i literatury. Wśród nich byli Giorgio Agosti¹¹² – historyk, prawnik, polonofil, który pomagał w organizowaniu przerzutu Polaków do Włoch¹¹³, oraz Giorgio Clarotti¹¹⁴ – ekonomista i historyk, który z kolei przekazywał informacje otrzymane od

¹⁰⁷ K. Pawlikowski, *Z Medyki. Wspomnienia rodzinne*, Kraków 2017, s. 64–65, 165.

¹⁰⁸ BJ, Rkps 11872 III, Korespondencja Michała Pawlikowskiego z czasu jego pobytu we Włoszech w latach 1939–1944, tzw. listy włoskie, t. 1, List kancelarii księżnej Piemontu z 27 VIII 1941 r., s. 41. Potwierdza to też list Anny Bogdanowicz do Anieli Pawlikowskiej, w którym podkreślono, że sprawę ułatwienia przyjazdu nadzorowała księżna Piemontu. BJ, 11878 III, Korespondencja Michała Pawlikowskiego z czasu jego pobytu we Włoszech w latach 1939–1944, tzw. listy włoskie, t. 2: Listy do żony Anieli Pawlikowskiej, list Anny Bogdanowicz z 29 VIII 1941 r., s. 52.

¹⁰⁹ BJ, Rkps 11867 III, Michał Pawlikowski, „Druga wojna światowa. Dziennik ścisły”, s. 14–15, 74.

¹¹⁰ K. Pawlikowski, *Z Medyki...*, s. 165–166.

¹¹¹ BJ, 11879 III, Korespondencja Michała Pawlikowskiego z czasu jego pobytu we Włoszech w latach 1939–1944, tzw. listy włoskie, t. 3: Listy do matki Wandy Pawlikowskiej, niedatowany list, s. 67.

¹¹² Giorgio Agosti (1910–1992) – włoski historyk, dr prawa, polonofil. W swoich rozprawach naukowych nawiązywał do twórczości Andrzeja Frycza-Modrzewskiego i osoby Pawła Włodkowica.

¹¹³ BJ, 11872 III, Korespondencja Michała Pawlikowskiego z czasu jego pobytu we Włoszech w latach 1939–1944, tzw. listy włoskie, t. 1, List Giorgia Agostiego do Michała Pawlikowskiego z 1 V 1940 r., s. 2.

¹¹⁴ Giorgio Clarotti (1903–1961) – włoski ekonomista, historyk prawa i polonofil. Studiował historię polskiej kultury w Rzymie. Część jego prac dotyczyła twórczości Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego.

ministra Ciano na temat stosunku rządu Włoch do sytuacji Polaków w okupowanym kraju. Jednocześnie Clarotti radził, jak uchronić Bibliotekę Polską przed potencjalnym zamknięciem przez proniemieckich przedstawicieli władzy lub z powodu nacisków z Berlina¹¹⁵. Pawlikowski pisał też artykuły do włoskiego czasopisma „L'Eroica” i utrzymywał kontakt z jej wydawcą Ettore Cozzanim¹¹⁶.

Podsumowanie

Michał Pawlikowski po wybuchu II wojny światowej przedostał się do Włoch, gdzie starał się angażować w sprawy polityczno-społeczne polskiej emigracji. Wszystko wskazuje jednak na to, że nie należał do grona osób decyzyjnych. Był jednym z tułaczy próbujących znaleźć dla siebie miejsce w nowej rzeczywistości. W pierwszych miesiącach wojny bezskutecznie starał się zwrócić uwagę polskich władz w Paryżu i uzyskać należne – jak sam mniemał – miejsce wśród osób zajmujących najważniejsze stanowiska państwowe. Od października 1939 r. do czerwca 1940 r. prowadził rozmowy z różnymi przedstawicielami emigracji. Żadna z opcji politycznych nie przewidywała go jednak w szeregach ministrów lub ich zastępców. Jego działania odnosiły wręcz odwrotny skutek i zamiast zdobyć zaufanie członków rządu RP, powodował ich irytację, w tym samego gen. Sikorskiego. Pawlikowski – sfrustrowany brakiem sprawczości – zaczął przejawiać coraz bardziej niechętny stosunek nie tylko wobec zwolenników sanacji, lecz także względem swoich dotychczasowych sprzymierzeńców – członków najwyższych władz Polski czy przedstawicieli polskiego Kościoła katolickiego, m.in. prymasa Augusta Hlonda.

Nie można natomiast zaprzeczyć, że jako prezes komitetu prymasowskiego pomagał rodakom przebywającym na Węgrzech i w Rumunii. Organizacja z różnych powodów, w tym personalnych i organizacyjnych, zakończyła działalność w czerwcu 1940 r. Nie bez znaczenia były również kwestie finansowe. Praca Komitetu w Rzymie mogła być bowiem traktowana jako niepotrzebny koszt dla rządu, który działał m.in. w oparciu o wcześniej zaciągnięte kredyty¹¹⁷. Likwidacja Komitetu przy prymasie w stolicy Włoch być może była też związana z ryzykiem ich przystąpienia do wojny po stronie Niemiec. Na koniec należy nadmienić, że dokumenty z archiwum domowego Pawlikowskiego nie pozwalają na dokładniejsze przeanalizowanie pracy Komitetu. Ze względu na zamknięcie Papieskiego Instytutu Studiów Kościelnych w Rzymie w 2024 r. i decyzję o przeniesieniu jego zbiorów do Polski kwerenda na ten temat jest obecnie niemożliwa¹¹⁸.

¹¹⁵ BJ, Rkps 11867 III, Michał Pawlikowski, „Druga wojna światowa. Dziennik ścisły”, s. 24–25.

¹¹⁶ Ettore Cozzani (1884–1971) – włoski pisarz, poeta i wydawca. W 1911 r. założył i zaczął wydawać „L'Eroica”, która w I połowie XX w. była jednym z najnowocześniejszych czasopism poświęconych literaturze niezależnej i sztuce. BJ, 11872 III, Korespondencja Michała Pawlikowskiego z czasu jego pobytu we Włoszech w latach 1939–1944, tzw. listy włoskie, t. 1, List Ettore Cozzanigo do Michała Pawlikowskiego z 30 X 1939 r., s. 43.

¹¹⁷ M. Hułas, *Goście czy intruzy? Rząd polski na uchodźstwie wrzesień 1939 – lipiec 1943*, Warszawa 1996, s. 59.

¹¹⁸ Zob. *Papieski Instytut Studiów Kościelnych wysłał 35 tys. książek do Polski*, <https://wszystkoconajwazniejsze.pl/pepites/papieski-instytut-studiow-koscielnych-wyslal-35-tys-ksiazek-do-polski/>, dostęp 17 III 2025 r.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Biblioteka Jagiellońska

Archiwum domowe Pawlikowskich, cz. III: Życiorysy Michała Pawlikowskiego, 11864 IV; Michał Pawlikowski, „Druka wojna światowa. Dziennik ścisły”, 11867 III; Dziennik Andzi (Anny) Bogdanowiczówny, 11869 III; Michał Pawlikowski, „Pamiętnik XI 1943. Moje aresztowanie”, 11870 III; „Dzień za dniem na tułactwie”, 11871 III; Korespondencja Michała Pawlikowskiego z czasu jego pobytu we Włoszech w latach 1939–1944, tzw. listy włoskie, t. 1, 11872 III; Korespondencja Michała Pawlikowskiego z czasu jego pobytu we Włoszech w latach 1939–1944, tzw. listy włoskie, t. 2, 11878 III; Korespondencja Michała Pawlikowskiego z czasu jego pobytu we Włoszech w latach 1939–1944, tzw. listy włoskie, t. 3, 11879 III.

Źródła publikowane

Lista Ładosia. Spis osób, na których nazwiska w okresie II wojny światowej zostały wystawione paszporty latynoamerykańskie przez Poselstwo RP i organizacje żydowskie w Szwajcarii, red. J. Kumoch, Warszawa 2021.

Dzienniki czynności Prezydenta RP Władysława Raczkiewicza 1939–1947, t. 1: 1939–1942, oprac. J. Piotrowski, Wrocław 2004.

Publikacje Michała Pawlikowskiego

Artur i Wanda. Dzieje miłości Arthura Grottgera i Wandy Monne. Listy – pamiętniki, t. 1–2, podali do druku M. Pawlikowski, M. Wolska, Medyka 1928.

Pawlikowski M., *Człowiek w obliczu gór. Ustęp w historii kultury*, „Wierchy” 1933, t. 13.

Pawlikowski M., *Kościół a naród i państwo*, Poznań 1936.

Pawlikowski M., *Sprawa żydowska w Polsce ze stanowiska narodowego i katolickiego*, Częstochowa 1938.

Pawlikowski M., *Wczorajszy okop*, Lwów 1921.

Pawlikowski M., *Wiosenny gość*, Lwów 1906.

Słowacki J., *Król Duch*, wydanie zupełne, komentowane, ułożył i komentarzem opatrzył J.G. Pawlikowski, brzmienie tekstów i rękopisów ustalił M. Pawlikowski, Lwów 1924–1925.

Wspomnienia

Bocheński J., *Wspomnienia*, Kraków 1993.

Haller J., *Pamiętniki: z wyborem dokumentów i zdjęć*, Łomianki 2014.

Pawlikowski K., *Z Medyki. Wspomnienia rodzinne*, Kraków 2017.

Romeyko M., *Wspomnienia o Wieniawie i o rzymskich czasach*, Warszawa 1990.

Wasilewski A., *W szkocką kratę*, Kraków 1978.

Opracowania

Agopowicz M., *Kresowe Pokucie. Rzeczpospolita ormiańska*, Łomianki 2014.

Canova N., *Michałowski Józef Jakub Feliks (1870–1956)* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 20, z. 2, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1975.

Cywińska J., *Przyjaciel Paderewskiego, Wyspiańskiego i Karłowicza. Henryk Opieński jako kompozytor*, Toruń 2023.

- Dalecki R., *Armia Karpaty w wojnie obronnej 1939 roku*, Rzeszów 1989.
- Dawidowicz A., *Mysł polityczna Stronnictwa Narodowego 1928–1939. Wspólnota ideału czy alternacja koncepcji*, Lublin 2017.
- Fabisz D., *General Lucjan Żeligowski 1865–1947. Działalność wojskowa i polityczna*, Warszawa 2007.
- Galos A., *Głębiński Stanisław (1862–1941)* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 8, Wrocław – Kraków – Warszawa 1960.
- Głębiński S., *W cieniu ojca*, Warszawa 2001.
- Gryszkiewicz B., *Bielatowicz Jan* [w:] *Słownik biograficzny historii Polski*, t. 1, red. J. Chodera, F. Kiryk, Wrocław – Warszawa – Kraków 2005.
- Hułas M., *Goście czy intruzy? Rząd polski na uchodźstwie wrzesień 1939 – lipiec 1943*, Warszawa 1996.
- Jakubowska B., *Malinowski (Pobóg-Malinowski) Władysław* [w:] *Słownik biograficzny historii Polski*, t. 2, red. J. Chodera, F. Kiryk, Wrocław – Warszawa – Kraków 2005.
- Jakubowski B., *Dwór i zbiory Michała Pawlikowskiego w Medyce*, „Rocznik Przemyski. Literatura i Język” 2022, t. 58, z. 2.
- Janowski P., *Kukiel Marian* [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 10, red. E. Gigilewicz, Lublin 2004.
- Jedynak A., Judycki Z., *Bocheński Józef Maria* [w:] *Wielka encyklopedia PWN*, t. 4, Warszawa 2003.
- Jurga T., *Obrona Polski 1939*, Warszawa 1990.
- Kaczmarek K., *O Wielką Polskę na wojennym wychodźstwie. Stronnictwo Narodowe wobec rządu gen. Władysława Sikorskiego (1939–1943)*, Rzeszów 2013.
- Kisielewski Józef (1905–1966) [w:] *Mały słownik pisarzy polskich na obczyźnie 1939–1980*, red. B. Klimaszewski, Warszawa 1992.
- Katelbach T., *Łoże*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1963, nr 3.
- Krapiec M.A., *Pawlikowski Michał (poglądy)* [w:] *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 8, red. A. Maryniarczyk, Lublin 2007.
- Kurpierz T., *Henryk Sławik 1894–1944. Biografia socjalisty*, Katowice – Warszawa 2020.
- Lagzi I., *Uchodźcy polscy na Węgrzech w latach drugiej wojny światowej*, Warszawa 1980.
- Laurenzi L., *Najsłynniejsze historie miłosne XX wieku*, Warszawa 2004.
- Ładoś Aleksander Waclaw [w:] *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J. Majchrowski, Warszawa 1994.
- Majka P., *General Józef Gawlina. Biskup polowy*, Warszawa 2017.
- Marzec M., *Pawlikowski Michał* [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 15, red. E. Gigilewicz, Lublin 2011.
- Mazur G., *Sławoj-Składkowski Felician* [w:] *Słownik biograficzny historii Polski*, t. 2, red. J. Chodera, F. Kiryk, Wrocław – Warszawa – Kraków 2005.
- Mazur G., *Zagórski-Ostoja Włodzimierz* [w:] *Słownik biograficzny historii Polski*, t. 2, red. J. Chodera, F. Kiryk, Wrocław – Warszawa – Kraków 2005.
- Olszak J., *Michał Pawlikowski (2 III 1887 – 16 XI 1970)*, „Rocznik Przemyski” 1990, t. 27.
- Orłowski M., *General Józef Haller 1879–1960*, Kraków 2007.
- Paszkievicz M., *Walerian Meystowicz (1893–1982)*, „Teki Historyczne” 1985, t. 18.
- Rojek W., *Stroński Stanisław (1882–1955)* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 44, z. 3, Warszawa – Kraków 2006.
- Kilian S., *Seyda Marian* [w:] *Słownik biograficzny historii Polski*, t. 2, red. J. Chodera, F. Kiryk, Wrocław – Warszawa – Kraków 2005.

- Kołodziejczyk A., *Bereza Kartuska* [w:] *Encyklopedia historii Drugiej Rzeczypospolitej*, red. A. Garlicki et al., Warszawa 1999.
- Malinowska I., *Brzeski proces 1931–1933* [w:] *Encyklopedia historii Drugiej Rzeczypospolitej*, red. A. Garlicki et al., Warszawa 1999.
- Sierpowski S., *Stosunki polsko-włoskie w latach 1918–1940*, Warszawa 1975.
- Sikorski T., Wątor A., *Medyceusz znamienity. Jan Gwalbert Pawlikowski (1860–1939). Biografia*, Kraków 2023.
- Skręt R., Szklarska-Lohmannowa A., *Pawlikowski Michał Gwalbert Mieczysław Józef (1887–1970)* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 25, z. 3, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1980.
- Stobiecki R., *Humanistyka polska na emigracji* [w:] *Polska emigracja polityczna 1939–1990. Stan badań*, red. S. Łukasiewicz, Warszawa 2016.
- Stroński S., *Polityka rządu polskiego na uchodźstwie w latach 1939–1942*, t. 1, oprac. J. Piotrowski, Nowy Sącz 2007.
- Suchcitz A., Wroński M., *Barwa Pułku 3 Pancernego – zarys monograficzny*, Tarnowskie Góry 2002.
- Szklarska-Lohmannowa A., *Loret Maciej Sydon (1880–1949)* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 25, z. 106, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1980.
- Śliwa M., *Raczkiewicz Władysław* [w:] *Słownik biograficzny historii Polski*, t. 2, red. J. Chodera, F. Kiryk, Wrocław – Warszawa – Kraków 2005.
- Świech J., *Literatura polska w latach II wojny światowej*, Warszawa 2002.
- Tomasik P., *Wyprawa myślenicka* [w:] *Encyklopedia ruchu narodowego. Organizacje, wydarzenia, pojęcia*, t. 4, red. K. Kawęcki, Warszawa 2024.
- Trojanowska M., *Lela. Życie i twórczość Anieli z Wolskich Pawlikowskiej (1901–1980)*, Przemysł 2021.
- Żywczyński M., *Hlond August (1881–1948)* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 9, z. 43, Wrocław – Warszawa – Kraków 1960–1961.

Netografia

- Axentowicz-Bohosiewicz M., *Henryk Krzysztofowicz*, <https://cmentarze.fundacjaormianska.pl/za-ucze-i-knia-e-maj-tki-rodziny-krzysztofowicz-w/>, dostęp 28 XI 2023 r.
- Teodor Feliks Domaradzki, <https://tei.nplp.pl/entities/2222>, dostęp 20 X 2025 r.
- Lerski T., *Józef Turczyński*, https://bibliotekapiosenki.pl/osoby/Turczynski_Jozef/biografia, dostęp 29 XI 2023 r.
- Francesco Marmaggi, <https://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bmarmaggi.html>, dostęp 14 III 2025 r.
- O Kasprze Pawlikowskim z Medyki, „Kurier Galicyjski”, <https://kuriergalicyjski.com/o-kasprze-pawlikowskim-z-medyki/>, dostęp 14 III 2025 r.
- Papieski Instytut Studiów Kościelnych wysłał 35 tys. książek do Polski, <https://wszystkocoinajwazniejsze.pl/pepites/papieski-instytut-studiow-koscielnych-wyslal-35-tys-ksiazek-do-polski/>, dostęp 17 III 2025 r.
- Erminio Sella, <https://www.fondazionesella.org/biographies/sella-erminio-6/>, dostęp 28 XI 2023 r.
- Vittorio Sella, <https://www.fondazionesella.org/photo-funds/sella-vittorio-5/>, dostęp 28 XI 2023 r.
- Carlo Felice Trossi, <https://forzaitalia.pl/historia-alfa-romeo/aleja-slaw/carlo-felice-trossi>, dostęp 29 XI 2023 r.

Lukasz Chrobak (ur. 1991 r.), historyk, doktor nauk humanistycznych. Pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Rzeszowie. Interesuje się historią gospodarczą do 1939 r. oraz dziejami środowiska arystokratycznego i ziemiańskiego w czasie II wojny światowej, a szczególnie rodu Lubomirskich w XIX i XX w.

Autor lub współautor książek i artykułów, m.in.: *Przeworski magnat cukrowy – książę Andrzej Lubomirski, czyli o początku galicyjskiego cukrownictwa w latach 1894–1914*, „Przeworskie Studia Regionalne” 2017, t. 3; *Zmierzch potęgi przeworskich Lubomirskich. Książę Andrzej Lubomirski jako prezes przeworskiej spółki cukrowej*, „Rocznik Przemyski. Historia” 2018, z. 21; *Wspomnienia Bolesława Chrobaka, żołnierza 2 Batalionu Pancernego w Żurawicy*, „Rocznik Przemyski. Historia” 2020, z. 25; *Powstanie i kształtowanie się Policji Państwowej Kraków-miasto w latach 1919–1928*, „Rocznik Tarnowski” 2021, t. 26; *Andrzej książę Lubomirski (1862–1953). Przemysławiec i ordynat*, Kraków 2021 (wydanie drugie, poprawione i zmienione – 2025); *Od Weltawy pod Wawel. Korespondencja ks. Václava Štulca z księstwem Lubomirskich z Krakowa i Przeworska w latach 1837–1885*, „Rocznik Przemyski. Historia” 2022, z. 28; *W imieniu praw Korony św. Wacława. Memorial ks. Václava Štulca do premiera hrabiego Alfreda Józefa Potockiego z 1870 r.*, „Rocznik Przemyski. Historia” 2023, z. 29.

Ostatnio opublikował: „*Bardziej biznesmen niż dyplomata*”. *Szkic do biografii arystokraty-przemysłowca księcia Kazimierza Lubomirskiego (1869–1930)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2024, t. 151, z. 4.

Bartosz Janczak

ORCID: 0000-0003-0233-7443

(Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi)

KRONIKA 13. WILEŃSKIEGO BATALIONU STRZELCÓW JAKO ŹRÓDŁO DO BADAŃ DZIEJÓW POLSKICH SIŁ ZBROJNYCH

THE 13TH VILNIUS RIFLE BATTALION'S CHRONICLE
AS A RESEARCH SOURCE INTO THE HISTORY
OF THE POLISH ARMED FORCES

STRESZCZENIE

W zbiorach Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie przechowywana jest kronika oddziałowa 13. Wileńskiego Batalionu Strzelców. Przedstawia ona dzieje jednej z wielu jednostek Polskich Sił Zbrojnych, która w okresie II wojny światowej walczyła o niepodległość Polski. Jednostka ta wchodziła w skład 2. Korpusu Polskiego pod dowództwem gen. dyw. Władysława Andersa, tocząc boje m.in. o Monte Cassino, Ankonę i Bolonię. Na kartach kroniki opisana jest historia batalionu od momentu jego powołania, tj. czas stacjonowania na Środkowym Wschodzie w latach 1942–1944, okres walk na Półwyspie Apenińskim (1944–1945) oraz ostatnie lata istnienia w Wielkiej Brytanii. Kronika wileńskiego batalionu na tle innych kronik znajdujących się w zbiorach londyńskiej instytucji należy do jednych z najcenniejszych i najlepiej wykonanych. Jej treść została sporządzona bardzo starannie, drobiazgowo, a ponadto wzbogacona jest o wiele interesujących fotografii oraz ilustracji. Omawiana kronika stanowi jedno z ważniejszych źródeł do badań dziejów Polskich Sił Zbrojnych w latach 1942–1947.

Słowa kluczowe: 13. Wileński Batalion Strzelców, kronika, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, Polskie Siły Zbrojne, 2. Korpus Polski, archiwum, kroniki oddziałowe.

ABSTRACT

The archives of the Polish Institute and Sikorski Museum in London contain the chronicle of the 13th Vilnius Rifle Battalion (13. Wileński Batalion Strzelców). It presents the history of one of the many units of the Polish Armed Forces that fought for Poland's independence during World War II. This unit was part of the II Polish Corps under the command of Major General Władysław

Anders, fighting battles at Monte Cassino, Ancona, and Bologna, among others. The pages of the chronicle describe the history of the battalion from the moment of its establishment, its stationing in the Middle East in 1942–1944, the period of fighting on the Apennine Peninsula (1944–1945), and the last years of its existence in Great Britain. In comparison to other chronicles in the London institution's collection, the chronicle of the Vilnius battalion is one of the most valuable and well crafted. Its content was compiled very carefully and meticulously, and is enriched with many interesting photographs and illustrations. This chronicle is an important source for research into the history of the Polish Armed Forces in the years 1942–1947.

Keywords: 13th Vilnius Rifle Battalion, chronicle, Polish Institute and Sikorski Museum in London, Polish Armed Forces, II Polish Corps, archive, [military] unit chronicles.

Jednym z istotnych śladów funkcjonowania Polskich Sił Zbrojnych w latach 1939–1947 są kroniki oddziałowe przechowywane w archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie. W znaczący sposób umożliwiają one poznanie i odtworzenie historii poszczególnych jednostek wojskowych wchodzących w skład wojska polskiego poza granicami kraju w przywołanym wyżej okresie dziejów. W zbiorach londyńskiej instytucji polonijnej znajduje się prawie 900 kronik i dzienników działań jednostek wojsk lądowych, powietrznych, marynarki wojennej oraz organizacji cywilnych. Jedną z nich opisuje losy 13. Wileńskiego Batalionu Strzelców (określanego mianem „Rysie”), istniejącego w latach 1942–1947 i wchodzącego w skład najpierw Armii Polskiej na Wschodzie, a następnie 2. Korpusu Polskiego. Kronika tego batalionu – na tle innych przechowywanych w Instytucie – wyróżnia się starannym przygotowaniem. Właśnie ze względu na jej walory artystyczne (również oprawę), specyfikę i wyjątkowość oraz – co najistotniejsze – zawarte treści warto przybliżyć ją szerszemu gronu odbiorców.

Powstanie oraz zasób Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego

Zanim zostanie omówiona kronika 13. Wileńskiego Batalionu Strzelców, warto przedstawić historię oraz zasób archiwalny miejsca, w którym jest ona przechowywana. Początki IPMS sięgają ostatnich tygodni II wojny światowej. W 1945 r. szef Służby Archiwalno-Historycznej PSZ ppłk dypl. Zygmunt Borkowski przedłożył swoim przełożonym pomysł powołania samodzielnego archiwum wojskowego, w którym miały być gromadzone zbiory dotyczące życia oraz działalności gen. broni Władysława Sikorskiego – Naczelnego Wodza PSZ w latach 1939–1943. Propozycja nie zyskała jednak szerszej aprobaty, w związku z czym grupa osób związanych prywatnie z tragicznie zmarłym w lipcu 1943 r. generałem powołała 2 maja 1945 r. Instytut Historyczny im. gen. Władysława Sikorskiego, którego dyrektorem został właśnie ppłk Borkowski¹. Wedle założeń organizatorów Instytut miał status instytucji społecznej, a to pozwalało na uzyskanie niezależności od decyzji władz brytyjskich, a przede wszystkim rządów komunistycznych w Warszawie².

¹ A. Suchcitz, *Powstanie Instytutu Historycznego im. gen. Sikorskiego w Londynie 1945–1949* [w:] *Idea Europy i Polska w XIX i XX wieku*, red. J. Degler et al., Wrocław 1999, s. 184.

² W.K. Roman, *Archiwa Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie*, „Archiwa – Kancelarie – Zbiory” 2016, nr 7, s. 66.

Początkowo w zbiorach Instytutu znalazła się spuścizna po gen. Sikorskim, w tym szczególnie cenny „Dziennik czynności Naczelnego Wodza”³. Następnie w wyniku uchwały Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie z maja 1945 r. o przekazywaniu zbiorów z różnych jednostek archiwalnych i muzealnych PSZ, a także dekrety Prezydenta RP z 27 czerwca 1945 r., w którym dowódcy oddziałów i pododdziałów wojsk lądowych, lotnictwa i marynarki wojennej zostali upoważnieni do oddawania pamiątek do Instytutu, z każdym kolejnym miesiącem trafiało do niego coraz więcej dokumentów oraz artefaktów związanych z funkcjonowaniem polskiej armii poza granicami kraju⁴.

W okresie tworzenia Instytutu PSZ posiadały rozbudowaną strukturę organizacyjną. W skład polskiego wojska na obczyźnie w czasie II wojny światowej i do momentu demobilizacji pod koniec lat czterdziestych XX w. w różnym okresie wchodziły: Armia Polska we Francji; 1. Korpus w Wielkiej Brytanii (od 1942 r. 1. Korpus Pancerno-Motorowy, składający się z: 1. Dywizji Pancernej, 1. Samodzielnej Brygady Spadochronowej, 1. Samodzielnej Brygady Strzelców oraz związków wojsk pomocniczych i służb korpusnych); PSZ w ZSRS; Wojsko Polskie na Środkowym Wschodzie; 2. Korpus Strzelców; Armia Polska na Wschodzie; 2. Korpus; 3. Korpus; Jednostki Wojska na Środkowym Wschodzie; Polskie Siły Powietrzne; Polska Marynarka Wojenna⁵. Wszystkie te formacje wytworzyły wiele różnorodnej dokumentacji archiwalnej oraz artefaktów muzealnych.

Ta rozbudowana struktura miała również przełożenie na organizację jednostek archiwalno-muzealnych PSZ w 1945 r. W Londynie znajdowała się wspomniana już Służba Archiwalno-Historyczna, działająca przy Ministerstwie Obrony Narodowej; w Gask (Szkocja) funkcjonowało Archiwum i Muzeum Sił Zbrojnych (gromadziło materiały centralnych władz wojskowych i 1. Korpusu Pancerno-Motorowego); w Neapolu stacjonowało Archiwum i Muzeum nr 1 (zbierało materiały 2. Korpusu); w Kairze – Archiwum i Muzeum nr 2 (gromadziło materiały PSZ w ZSRS, APW, 3. Korpusu, Jednostek Wojska na Środkowym Wschodzie); w Rzymie Biuro Dokumentów przechowywało relacje o tematyce polityczno-wojskowej, a ponadto działały Biuro Historyczne Lotnictwa⁶ i Biuro Historyczne Marynarki Wojennej. Należy jeszcze wspomnieć, że archiwa funkcjonowały także przy władzach państwowych i wojskowych na emigracji – przy każdym ministerstwie i urzędzie⁷. Wanda K. Roman podkreśla, że „głównie dzięki staraniom archiwistów i historyków powołano w strukturach władz i formacji

³ Cztery tomy zostały opublikowane: *Dziennik czynności Naczelnego Wodza gen. Władysława Sikorskiego*, t. 1: 30 VIII 1939 – 31 VII 1940, wstęp i red. nauk. J. Rabiński, Lublin 2016; *Dziennik czynności Naczelnego Wodza gen. Władysława Sikorskiego*, t. 2: 1 VIII 1940 – 31 VII 1941, wstęp i red. nauk. J. Rabiński, Lublin – London 2017; *Dziennik czynności Naczelnego Wodza gen. Władysława Sikorskiego*, t. 3: 1 VIII 1941 – 31 VII 1942, wstęp i red. nauk. J. Rabiński, Lublin – Warszawa – London 2022; *Dziennik czynności Naczelnego Wodza gen. Władysława Sikorskiego*, t. 4: 1 VIII 1942 – 5 VII 1943, wstęp i red. nauk. J. Rabiński, Lublin – London 2024.

⁴ W.K. Roman, *Archiwa Polskich Sił Zbrojnych...*, s. 67.

⁵ Szerzej na temat organizacji PSZ zob. m.in.: *Polskie Siły Zbrojne w II wojnie światowej*, t. 2: *Kampanie na obczyźnie*, cz. 2, Londyn 1975; J. Smoliński, *Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie 1939–1945*, Warszawa 1997; J. Zuziak, *Wojsko Polskie we Francji 1939–1940. Organizacja i działania bojowe*, Warszawa 2013.

⁶ Na temat działalności Biura Historycznego Lotnictwa szerzej zob.: K. Kierepka, *Służba archiwalna Polskich Sił Powietrznych w latach II wojny światowej*, „Przegląd Archiwalno-Historyczny” 2021, t. 8, s. 139–163.

⁷ W.K. Roman, *Archiwa Polskich Sił Zbrojnych...*, s. 66–67.

wojskowych wiele komórek mających na celu zabezpieczanie dokumentacji, które nie zawsze miały zapewnione odpowiednie – na miarę wojny – warunki do wykonywania swoich obowiązków”⁸.

Dokumenty oraz artefakty przechowywane w ww. jednostkach archiwalnych na podstawie wspomnianych aktów normatywnych miały być przekazywane do Instytutu Historycznego, który od 1946 r. mieścił się w kamienicy zlokalizowanej w środkowej części Londynu przy 20 Prince’s Gate w dzielnicy South Kensington⁹. Na przykład zbiory z Archiwum i Muzeum nr 1 i 2 po dotarciu do Wielkiej Brytanii przez krótki czas znajdowały się w Archiwum i Muzeum Sił Zbrojnych w Gask, a następnie w 1947 r. trafiły do Instytutu Historycznego (część akt, głównie relacje obywateli polskich z pobytu w ZSRS w latach 1939–1941, ze względów bezpieczeństwa została zdeponowana przez gen. dyw. Władysława Andersa w Instytucie Hoovera Uniwersytetu Stanforda w Kalifornii)¹⁰.

W 1965 r. doszło do zmian organizacyjnych w miejscu przechowywania kronik oddziałowych. Instytut Historyczny im. gen. Sikorskiego połączono z Polskim Ośrodkiem Naukowym, w wyniku czego nastąpiła zmiana nazwy na obowiązującą do dziś – Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego. Do Instytutu nadal docierały dokumenty oraz artefakty związane nie tylko z PSZ, lecz także z szeroką działalnością polskich władz cywilnych na uchodźstwie. Do wiktoriańskiego budynku z widokiem na londyński Hyde Park przy Princes Gate przekazywane były kolekcje osobowe i rzeczowe, spuścizny osób prywatnych i organizacji emigracyjnych. Obecnie zasób archiwalny, liczący około 2 km bieżących akt, został podzielony na zespoły:

- A. (numeracja arabska) – Dokumenty cywilnych urzędów rządowych (1919–1991),
- A. (numeracja rzymska) – Polskie Siły Zbrojne,
- B. – Maszynopisy, rękopisy i relacje (1939),
- C. – Oddziałowe kroniki i dzienniki działań,
- KOL. – Kolekcje osobowe i organizacji na uchodźstwie,
- LOT.A. – Polskie Siły Powietrzne (1938–1947),
- MAR.A. – Polska Marynarka Wojenna (1925–1947),
- PISM. – Wykaz poległych i zmarłych żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na obczyźnie w latach 1939–1946,
- PRM. – Akta Prezydium Rady Ministrów (1939–1991),
- R. – Rozkazy dzienne¹¹.

Przedmioty muzealne związane z funkcjonowaniem polskiego wojska, głównie wytworzone w ramach PSZ i władz cywilnych, znajdują się z kolei w muzeum IPMS.

Powstanie kronik oddziałowych PSZ

Znajdujący się w zbiorach IPMS i wymieniony powyżej zespół C. (Oddziałowe kroniki i dzienniki działań) składa się z 865 jednostek inwentarzowych. W związku z tematem niniejszej publikacji należy odpowiedzieć na pytanie, dlaczego i w jaki

⁸ *Ibidem*, s. 51.

⁹ *Instytut Polski i Muzeum imienia generała Sikorskiego*, Londyn 1966, s. 38.

¹⁰ K. Kierepka, *Wybrane instrukcje archiwalno-kronikarskie tzw. Armii Andersa*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica” 2022, t. 111, s. 298.

¹¹ Polish Institute and Sikorski Museum, <https://pism.org.uk/zasoby-archiwalne-online/?lang=pl>, dostęp 8 XI 2023 r.

sposób powstały kroniki jednostek PSZ? Na wstępie trzeba podkreślić, że nie każdy oddział wojska polskiego poza granicami kraju takową posiadał. Powodów tego stanu rzeczy jest kilka – nie wszystkie jednostki miały obowiązek jej prowadzenia, a kroniki innych zaginęły lub uległy zniszczeniu.

Powstawanie kronik oddziałowych regulowały rozkazy dowództwa PSZ. Z racji tego, że początki 13. Wileńskiego Batalionu Strzelców sięgają okresu funkcjonowania PSZ w ZSRS (lata 1941–1942), a do 1947 r. – jak już zostało nadmienione – batalion wchodził w skład najpierw APW, a następnie 2. Korpusu, oraz ze względu na ograniczenia objętościowe niniejszego artykułu, zostaną w nim omówione tylko regulacje i sposoby powstawania kronik w tych formacjach, będących ważną częścią PSZ. Ponadto – co warto podkreślić – na ich czele w różnym okresie stała ta sama osoba, a mianowicie gen. dyw. Władysław Anders.

Generał, będący od 10 sierpnia 1941 r. dowódcą PSZ w ZSRS, 16 grudnia tego roku wydał rozkaz regulujący gromadzenie zasobu archiwalnego polskiej armii stacjonującej w Związku Sowieckim. Dokument normował sposoby prowadzenia kronik w dywizjach, pułkach i batalionach. Miały one w przyszłości posłużyć do odtworzenia historii PSZ w ZSRS z lat 1941–1942. Według rozkazu dowódca dywizji był zobowiązany do wyznaczenia kronikarzy dywizyjnych spośród oficerów mających odpowiednie kwalifikacje (należało podać podstawowe dane osobowe oraz zawód cywilny w przypadku oficerów rezerwy). Odpowiadali oni przede wszystkim za właściwy stan prac kronikarskich we wchodzących w skład dywizji pułkach i batalionach, przekazywali informacje do Referatu Historycznego powołanego przy dowództwie PSZ w ZSRS o zmianach na stanowiskach kronikarskich w niższych jednostkach (funkcje te mieli pełnić adiutanci) oraz przesyłali sprawozdania do referatu. Ponadto kronikarze dywizyjni wykonywali prace *stricto* archiwalne, ponieważ porządkowali akta spraw załatwionych, a następnie przekazywali je do Referatu Historycznego¹².

Na podstawie rozkazu gen. Andersa w poszczególnych jednostkach PSZ w ZSRS ogłaszane były rozkazy wykonawcze. Na przykład dowódca 5. Dywizji Piechoty, wchodzącej w skład polskiej armii w Związku Sowieckim, tego typu polecenie wydał 30 grudnia 1941 r. Nakazał on, aby kroniki dywizji oraz wchodzących w jej skład jednostek były oficjalnie sporządzane od 1 stycznia 1942 r. Należy jednak podkreślić, że w niektórych oddziałach i pododdziałach tworzono je już wcześniej. Dowódca 5. DP osoby odpowiedzialne za przygotowywanie kronik obowiązywał również do opracowywania oraz przysyłania sprawozdań z prowadzonych prac. Do rozkazu z 30 grudnia 1941 r. dołączone były cztery załączniki (zachowały się jedynie trzy): „Instrukcja dla kronikarzy pułkowych i baonowych 5. DP”, „Uwagi do instrukcji dla kronikarzy” oraz „Jak prowadzić dzienniczki? Wskazówki Referatu Historycznego”. Najistotniejszy był pierwszy, który zawierał zbiór wytycznych na temat charakteru wpisów do kronik. Miały być one przede wszystkim apolityczne. Nie wolno było tworzyć opisów nacechowanych emocjonalnie, zawierających informacje poufne, krytykę lub zbyt nie pochwały przełożonych. Należało je przygotowywać w tym samym dniu co opisywane wydarzenia. Zalecano szczegółowo przedstawiać momenty uroczyste lub przełomowe w funkcjonowaniu danej jednostki, dołączając do tego ilustracje, rysunki lub zdjęcia, które powinny charakteryzować się dużą wartością artystyczną. W kronikach mogły

¹² K. Kierepka, *Wybrane instrukcje archiwalno-kronikarskie...*, s. 298–299.

znajdować się też teksty piosenek i dowcipy, a także wpisy ukazujące epizody z życia codziennego danej jednostki, fakty, ale nie plotki czy wymyślone historyjki¹³.

Należy podkreślić, że powstanie kronik jednostek PSZ w ZSRS było ogromnym osiągnięciem, mając na względzie to, w jak trudnych warunkach formowało się wojsko na „niehumanitarnej ziemi”. Brakowało żywności, lekarstw, umundurowania, kwater oraz papieru. Wobec niewywiązywania się władz sowieckich z przyjętych zobowiązań polskie dowództwo w pierwszej kolejności musiało rozwiązać wiele istotnych problemów. Jednak mimo tak niesprzyjających okoliczności w zasobach IPMS znalazło się ostatecznie sporo kronik oddziałów i pododdziałów PSZ w ZSRS z lat 1941–1942. Wieloletni badacz tematyki PSZ Andrzej Suchcitz stwierdził: „Kroniki oddziałowe z okresu PSZ w ZSRS są wstrząsającym dokumentem tak trudności bytowych, w których znajdował się żołnierz polski, niedawny łagiernik, jak i stanowią dokument heroicznego procesu dramatycznego przechodzenia od stanu zbiorowiska mizernych, wynędzniałych łagierników po wyszkolone, prężne wojsko. Dzięki tym zapisom o kronikarskiej preferencji zawdzięczamy wiedzę o ogromie wysiłku i dyscypliny włożonej w to, by formacja wojskowa powstała; uzmysławiają one również, jakim kosztem to osiągnięto!”¹⁴.

W 1942 r. w ramach dwóch ewakuacji PSZ w ZSRS trafiły na Środkowy Wschód i weszły wraz z innymi jednostkami wojskowymi w skład utworzonej rozkazem z 12 września 1942 r. Armii Polskiej na Wschodzie. Polskie wojsko pod brytyjskim dowództwem stacjonowało na tym terenie w strukturach różnych organizacji do 1947 r. Na przełomie 1943/1944 r. wydzielony ze struktur APW 2. Korpus został przerzucony do Włoch, gdzie w latach 1944–1945 wziął udział w walkach z Niemcami. Zmagania te zostały opisane na łamach wielu przechowywanych obecnie w IPMS kronik i dzienników działań oddziałów oraz pododdziałów.

Sporządzanie ww. materiałów w omawianym okresie oczywiście regulowały rozkazy wojskowe. 20 lutego 1943 r. gen. Anders (jako dowódca APW) wydał dokument zatytułowany „Organizacja pracy kronikarsko-historycznej i archiwalnej Armii Polskiej na Wschodzie”, który zawierał załącznik pt. „Instrukcja dla kronikarzy oddziałowych”. Dokumenty te stanowiły, że w wielkich jednostkach to dowódcy poszczególnych oddziałów wyznaczają oficerów odpowiedzialnych w swoich sztabach za prowadzenie kronik. Miały być one sporządzane w jednostkach od batalionu wzwyż oraz w samodzielnych oddziałach, zakładach wojskowych itp. Do ich tworzenia należało delegować mających odpowiednie kwalifikacje oficerów, podoficerów lub ochotniczek Pomocniczej Wojskowej Służby Kobiet. Osoby te odpowiadały też za przesyłanie do archiwum APW źródeł o wartości historycznej. W związku z tym były zobowiązane do zbierania i ewentualnego uzupełniania materiałów, które w przyszłości mogły być wykorzystane do badań historycznych nad dziejami PSZ. Kontrolę nad ich pracami mieli prowadzić kronikarze dywizyjni¹⁵.

W rozkazie z 20 lutego 1943 r. gen. Anders nakazywał również jednostkom, które wezmą udział w operacjach wojennych, prowadzenie dzienników działań. Ich celem – jak wynika z ustaleń Klaudii Kierepki – było „dostarczanie informacji niezbędnych do opracowywania historii działań wojennych, roli poszczególnych jednostek w walkach

¹³ *Ibidem*, s. 300.

¹⁴ A. Suchcitz, *Archiwa Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego jako źródło do opracowania monografii i biografii*, „Bibliotekarz Podlaski” 2020, t. 3, s. 62.

¹⁵ K. Kierepka, *Wybrane instrukcje archiwalno-kronikarskie...*, s. 301–303.

oraz poświadczenie prawa walczących żołnierzy lub ich rodzin do odznaczeń czy uposażeń pieniężnych z racji udziału w kampaniach wojennych (w przypadku, gdy inna dokumentacja nie została zachowana)”¹⁶. Ogólnie należy stwierdzić, że w dziennikach działań znajdują się rozkazy oraz informacje o ruchach oddziałów i pododdziałów, prowadzonych działaniach wojennych czy wynikach walk. Dzienniki pozwalają szczegółowo odtworzyć szlak bojowy danej jednostki, który tam jest o wiele dokładniej opisany niż w kronice oddziałowej.

Jak już zostało nadmienione, przywołane powyżej rozkazy regulujące powstawanie kronik jednostek PSZ były jednymi z wielu w tej materii, jakie wydano w latach 1939–1947. Ich wspólnym założeniem było zebranie i przygotowanie materiałów, które w przyszłości miały służyć odtworzeniu szlaków żołnierzy PSZ w okresie II wojny światowej i pierwszych latach powojennych.

Historia 13. Wileńskiego Batalionu Strzelców

Przed przedstawieniem kroniki będącej przedmiotem zainteresowania niniejszego artykułu warto jeszcze w ogólnym zarysie przybliżyć, dla lepszego jej poznania, historię 13. Wileńskiego Batalionu Strzelców. Jego początki sięgają powstania na terenie Związku Sowieckiego polskiej armii w drugiej połowie 1941 r. Na mocy układu Sikorski–Majski z 30 lipca tego roku oraz polsko-sowieckiej umowy wojskowej z 14 sierpnia zostały utworzone Polskie Siły Zbrojne w ZSRR pod dowództwem gen. dyw. Władysława Andersa. Armia według przyjętej struktury organizacyjnej składała się m.in. z dwóch wielkich jednostek piechoty. Jedną z nich była formowana w Tatiszczewie wspomniana już 5. DP, na czele której stanął gen. bryg. Mieczysław Boruta-Spiechowicz. Trzon dywizji stanowiły – zgodnie z sowieckimi etatami wojennymi – trzy pułki piechoty o numerach 13. 14. i 15. Oficjalnie ich utworzenie regulował rozkaz gen. Boruty-Spiechowicza z 13 września 1941 r.¹⁷

13. Wileński Batalion Strzelców nawiązywał tradycjami historycznymi i powstał na bazie pierwszego z ww. pułków piechoty. Do formowanego w Tatiszczewie trzybatalionowego 13. pułku piechoty trafiali jako ochotnicy i poborowi byli zesłańcy, więźniowie oraz jeńcy wojenni przetrzymywani w obozach rozlokowanych na terenie całego Związku Sowieckiego. Wstępowanie w szeregi polskiego wojska było dla nich ogromnym przeżyciem i dawało nadzieję na lepszą przyszłość, ratowało przed głodem, chorobami, śmiercią. Wielu z nich jesienią 1941 r. rozpoczęło kilkuletnią służbę wojskową w PSZ, kontynuowaną w późniejszych latach w 13. Wileńskim Batalionie Strzelców.

Zgodnie z ogłoszonym 19 września 1941 r. pierwszym rozkazem pułkowym, regulującym obsadę personalną, dowódcą 13. pułku został ppłk Nikodem Sulik. Z każdym kolejnym tygodniem do miejsca stacjonowania jednostki przybywali nowi ochotnicy i już pod koniec października zostały osiągnięte pełne stany etatowe. W związku z tą sytuacją dowódca oraz kadra oficerska stanęła przed wyzwaniem zapewnienia wycieńczonym pracą, schorowanym, niedożywionym żołnierzom odpowiednich warunków do pełnienia codziennej służby wojskowej. Jednakże od samego początku formowania omawianego pułku brakowało umundurowania (głównie butów), uzbrojenia,

¹⁶ *Ibidem*, s. 303–304.

¹⁷ Z. Wawer, *Armia generała Władysława Andersa w ZSRR 1941–1942*, Warszawa 2012, s. 345–346.

ogrzewanych kwater. Strona sowiecka nie wywiązywała się z obowiązku dostarczania niezbędnego zaopatrzenia, co rzutowało na prowadzenie procesu organizacyjnego w pułku, a także niepokojąco rokowało w obliczu rozpoczynającej się zimy. Dokuczliwy był zwłaszcza brak odpowiedniej liczby pomieszczeń do kwaterowania. Dlatego 1 października 1941 r. dowództwo zarządziło budowę ziemianek. Do 10 grudnia 1941 r. powstało ich ponad sto. W tym samym miesiącu rozpoczęły się także dostawy umundurowania zimowego z Wielkiej Brytanii. Żołnierze 13. pułku piechoty zaprezentowali się w nim 14 grudnia 1941 r. przed Naczelnym Wodzem gen. Sikorskim podczas przeglądu i defilady w Tatiszczewie¹⁸.

Przyjazd Naczelnego Wodza do ZSRS pod koniec 1941 r. związany był z poprawą ogólnej sytuacji polskiego wojska. W wyniku rozmów doszło do przesunięcia armii na południe Związku Sowieckiego – do republik środkowoazjatyckich, czyli Uzbekistanu, Kazachstanu i Kirgizji. 13. pułk piechoty w dniach 15–21 stycznia 1942 r. został przetransportowany koleją z Tatiszczewa w rejon Dżałal-Abad w Kirgizji. Nowym miejscem jego stacjonowania była wieś Błagowieszczenka, gdzie panowały wysokie temperatury, co skutkowało rozprzestrzenianiem się wielu chorób zakaźnych. Mimo trudnych warunków kwaterunkowych w oddziale prowadzono szkolenie wojskowe. Ponadto do Błagowieszczenki przybywała po pomoc ludność cywilna, w większości kobiety oraz dzieci. Żołnierze dzielili się z potrzebującymi tym, co mieli, głównie tak potrzebną żywnością¹⁹.

W Błagowieszczence 24 marca 1942 r. doszło do zmiany dowódcy 13. pułku. Sulika, awansowanego przez Naczelnego Wodza 15 grudnia 1941 r. do stopnia pułkownika, zastąpił ppłk Wincenty Powichrowski. Najważniejsze zadanie, przed jakim stanął podpułkownik, przypadło na okres lipiec–sierpień 1942 r. W związku z polsko-sowiecko-brytyjskimi ustaleniami w tym okresie nastąpiła bowiem druga ewakuacja PSZ w ZSRS (pierwsza miała miejsce w marcu i kwietniu 1942 r.) na Środkowy Wschód, która objęła również 13. pułk. Żołnierze 7 sierpnia opuścili Błagowieszczenkę transportem kolejowym nr 542 i odjechali do Bazy Ewakuacyjnej w Krasnowodzku. Stamtąd na statku o znamiennej nazwie „Beria” opuścili Związek Sowiecki i przez Morze Kaspijskie dotarli do portu w Pahlavi w Iranie. Łącznie z ZSRS wyjechało 99 oficerów oraz 1898 podoficerów i szeregowych pułku²⁰.

Pod koniec sierpnia 1942 r. – po krótkim odpoczynku w Pahlavi – jednostka została przeniesiona do garnizonu w Khanaqin w Iraku. W związku z powstaniem APW pod dowództwem gen. Andersa doszło do kilku przekształceń organizacyjnych, które miały na celu wprowadzenie brytyjskich etatów wojskowych w polskich jednostkach. Zmiany objęły również 5. DP PSZ w ZSRS i wchodzące w jej skład pułki piechoty. Na podstawie rozkazu organizacyjnego z 21 października 1942 r. na bazie 13. pułku piechoty powołano dwa bataliony strzelców – 10. oraz 13. Drugi z nich wszedł w skład 4. Brygady Strzel-

¹⁸ A. Kolator, *Z pamiętnika kpt. Alfreda Kolatora* [w:] *Armia Polska w ZSRR 1941–1942. Organizacja Armii Polskiej w ZSRR 1941–1942. Wybór źródeł*, t. 1, wybór i oprac. B. Polak, M. Polak, Leszno 2006, s. 153–154; Z. Wawer, *5 Dywizja Piechoty w ZSRR 1941–1942* [w:] *5 Kresowa Dywizja Piechoty 1941–1947. Zarys dziejów*, red. A. Suchcitz, Londyn 2012, s. 10; W. Grobelski, *General brygady Ludwik Mieczysław Boruta-Spiechowicz (1894–1985)*, Warszawa 2010, s. 212–214.

¹⁹ Z. Wawer, *Armia generała Władysława Andersa...*, s. 358–359.

²⁰ T. Panecki, *5 Kresowa Dywizja Piechoty* [w:] *5 Dywizja Piechoty w dziejach oręża polskiego*, red. E. Kospath-Pawłowski et al., Pruszków 1997, s. 112; Z. Wawer, *5 Kresowa Dywizja Piechoty na Bliskim i Środkowym Wschodzie wrzesień 1942 – styczeń 1944* [w:] *5 Kresowa Dywizja Piechoty...*, s. 69–70.



**Pierwszy dowódca 13. pułku piechoty, następnie dowódca
5. Kresowej Dywizji Piechoty gen. Nikodem Sulik, b.d. NAC**



**Alarm ćwiczebny w obozie oddziałów 5. Dywizji Piechoty, 1941/1942 r.
AIPN, 2602/1556**

ców 5. DP APW²¹. Na czele brygady do grudnia 1942 r. stał dotychczasowy dowódca 13. pułku ppłk Powichrowski. Natomiast nowym dowódcą 13. batalionu strzelców został mjr Władysław Kamiński – były oficer omawianego pułku²².

W szeregach nowo powstałego batalionu tylko część żołnierzy z rozwiązanego 13. pułku rozpoczęła służbę, a pozostali zasilili inne jednostki. Żołnierze 13. batalionu strzelców w ciągu niespełna roku po raz kolejny znaleźli się w nowej sytuacji. Najważniejsze dla nich było opuszczenie Związku Sowieckiego, gdzie doświadczili wielu tragicznych chwil. Na Środkowym Wschodzie mogli wreszcie poczuć upragnioną wolność i mieć nadzieję na lepszą przyszłość. Jednak początki stacjonowania w nowym miejscu nie należały do łatwych. W Iraku panowały wysokie temperatury, co sprzyjało rozwojowi chorób zakaźnych, m.in. malarii czy czerwonki. W związku z tym personel medyczny zarówno batalionu, jak i brygady oraz dywizji miał dużo pracy, aby opanować ogniska epidemii oraz poprawić ogólny stan żołnierzy po dewastujących ich zdrowie przeżyciach w ZSRS²³. Mimo wielu trudności organizowano i prowadzono liczne zajęcia szkoleniowe, których celem było jak najszybsze osiągnięcie zdolności bojowej przez 13. batalion.

To zadanie okazało się trudne do zrealizowania nie tylko dla batalionu, lecz także dla 5. DP oraz całej APW. Jeden z najważniejszych powodów tego niepowodzenia związany był z brakami kadrowymi w jednostkach. Do obsadzenia wszystkich stanowisk w APW przewidzianych brytyjskimi etatami wojskowymi na przełomie 1942 i 1943 r. brakowało kilku tysięcy żołnierzy²⁴. W związku z tym polskie dowództwo w porozumieniu ze stroną brytyjską wprowadziło zmiany organizacyjne, które objęły również 5. DP, w tym 13. batalion strzelców. Na podstawie rozkazu z 11 marca 1943 r. dywizja składała się z 5. (powstała z połączenia 3. i 4. Brygady Strzelców) oraz 6. Brygady Piechoty. Zreorganizowano też omawiany 13. batalion, w skład którego włączono 10. batalion strzelców i podporządkowano go dowódcy 5. Brygady Piechoty – płk. Józefowi Gizie. Na czele batalionu nadal pozostawał mjr (od 1944 r. ppłk) Kamiński²⁵.

Kolejnym ważnym rozkazem dowództwa APW z pierwszej połowy marca 1943 r. jednostkom 5. DP nadano szczególne nazwy związane z Kresami Wschodnimi. Według tego dokumentu dywizja stała się 5. Kresową Dywizją Piechoty, a wchodzące w jej skład dwie brygady strzelców zmieniły nazwy: 5. Brygada Piechoty na 5. Wileńska Brygada Piechoty, a 6. Brygada Piechoty na 6. Lwowska Brygada Piechoty. W odniesieniu do tego rozkazu wszystkie jednostki wchodzące w skład 5. Brygady Piechoty również przyjęły „wileńskie” nazwy wyróżniające. Od marca 1943 r. 13. batalion strzelców oficjalnie nosił już nazwę: 13. Wileński Batalion Strzelców²⁶.

²¹ Drugą z brygad, jaka weszła w skład 5. Dywizji Piechoty, była 3. Brygada Strzelców pod dowództwem płk. dypl. Jerzego Grobickiego. Zob. B. Janczak, *General bryg. Jerzy Grobicki (1891–1972) – niepokorny kawalerzysta, ocalony od zagłady katyńskiej*, „Łambinowski Rocznik Muzealny” 2014, t. 37, s. 29.

²² Z. Wawer, *5 Kresowa Dywizja Piechoty na Bliskim i Środkowym Wschodzie...*, s. 70, 86.

²³ Szerzej na temat sytuacji zdrowotnej zob. m.in.: T. Brzeziński, *Służba zdrowia Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie 1939–1946. Z Armią Andersa z ZSRR ku Polsce*, Wrocław 2008.

²⁴ B. Janczak, *Armia Polska na Wschodzie (1942–1943). Powstanie, organizacja, wyszkolenie* [w:] *Studia z dziejów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie (1939–1947)*, red. P. Chmielowiec, K. Tochman, Rzeszów – Warszawa 2019, s. 120.

²⁵ Z. Wawer, *5 Kresowa Dywizja Piechoty na Bliskim i Środkowym Wschodzie...*, s. 86–88.

²⁶ Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego (dalej: IPMS), A.XII.28/5, Depesza ze Sztabu Naczelnego Wodza z 10 III 1943 r.; IPMS, A.VIII.8/19, Dowództwo Armii Polskiej na Wschodzie, Rozkaz tajny nr 10 z 15 X 1943 r.

W garnizonie Khanaqin wileński batalion stacjonował do początków kwietnia 1943 r. W związku z kolejnymi zmianami organizacyjnymi w APW oddział pod koniec pierwszej dekady kwietnia 1943 r. wraz z 5. KDP został przetransportowany do nowego miejsca postoju w rejonie Kirkuku w północnym Iraku. Tam żołnierze doczekali się następnej reorganizacji. Na podstawie rozkazu Naczelnego Wodza z 21 lipca 1943 r. na początku drugiej połowy 1943 r. ze struktur APW został wydodrębniony 2. Korpus Polski. W jego składzie znalazła się 5. KDP, w tym również 13. Wileński Batalion Strzelców. Utworzenie 2. Korpusu było związane z alianckimi planami zaangażowania polskich żołnierzy do walk przeciwko wojskom niemieckim w Europie, dlatego jednostki korpusu we wrześniu 1943 r. przetransportowano do Palestyny. Wileński batalion został rozlokowany w rejonie Mughazi-Nuseirat. Ponadto w tym czasie doszło do zmiany dowódcy 5. Wileńskiej Brygady Piechoty: płk. Gizę zastąpił na stanowisku płk Wincenty Kurek²⁷.

13. Wileński Batalion Strzelców w Mughazi-Nuseirat stacjonował do stycznia 1944 r. Z uwagi na rozkazy dotyczące przetransportowania 2. Korpusu do Włoch wchodzące w jego skład oddziały i pododdziały przewieziono do obozu wojskowego w Quassasin w Egipcie. Tam żołnierze batalionu otrzymali uzbrojenie oraz wyposażenie²⁸. W nowym miejscu postoju oddział przebywał przez niespełna miesiąc. Zgodnie z rozkazami dowództwa 2. Korpusu w dniach od 17 do 28 lutego 1944 r. 13. Wileński Batalion Strzelców, składający się z dowództwa, czterech kompanii strzeleckich (każda złożona z dowództwa i trzech plutonów strzeleckich) oraz kompanii dowodzenia, wraz z innymi jednostkami 5. Wileńskiej Brygady Piechoty został przewieziony transportem morskim do miasta Taranto w południowych Włoszech²⁹. Po kilku latach polscy żołnierze powrócili do Europy.

Po przybyciu na Półwysp Apeniński i przejściu procesu aklimatyzacji 13. Wileński Batalion Strzelców od 23 marca do 5 kwietnia 1944 r. znajdował się na linii frontu nad rzeką Sangro, zastępując marokańską 2. DP. Po wycofaniu z zajmowanych pozycji żołnierze batalionu przygotowywali się do walk o Monte Cassino (11–19 maja 1944 r.). Zadaniem wileńskiego batalionu było zajęcie wraz z pozostałymi jednostkami 5. Wileńskiej Brygady Piechoty północnej części wzgórza „Widmo”, a następnie głównych celów natarcia – wzgórz 575 oraz „San Angelo”³⁰.

Podczas kilkudniowych majowych walk o Monte Cassino 13. Wileński Batalion Strzelców, zwłaszcza w trakcie dwóch natarć na ww. wzgórz (12 i 17 maja 1944 r.), poniósł duże straty. 17 maja 1944 r. w czasie drugiego ataku zginął dowódca batalionu ppłk Kamiński oraz p.o. dowódcy po jego śmierci – mjr Jan Żychoń (wcześniej zastępca dowódcy batalionu). Na czele oddziału do 23 maja 1944 r. stał dotychczasowy dowódca 2. kompanii strzeleckiej kpt. Marcelian Czechowski. Następnego dnia dowodzenie jednostką objął mjr/ppłk dypl. Wacław Jacyna. Łącznie w czasie walk o Monte Cassino zginęło ośmiu oficerów, 26 podoficerów i 43 szeregowych batalionu³¹.

²⁷ Z. Wawer, *5 Kresowa Dywizja Piechoty na Bliskim i Środkowym Wschodzie...*, s. 89, 99–102.

²⁸ J. Żak, *Nie walczyli dla siebie. Powojenna odyseja 2. Korpusu Polskiego*, Warszawa 2014, s. 40–41.

²⁹ Z. Wawer, *5 Kresowa Dywizja Piechoty na Bliskim i Środkowym Wschodzie...*, s. 109–110; *idem*, *Działania 5 Kresowej Dywizji Piechoty w bitwie o Monte Cassino [w:] 5 Kresowa Dywizja Piechoty...*, s. 117.

³⁰ J. Żak, *Nie walczyli dla siebie...*, s. 46–49.

³¹ Z. Wawer, *Monte Cassino. Walki 2 Korpusu Polskiego*, Warszawa 2019, s. 368–371. 17 V 1944 r. w trakcie natarcia zginął również dowódca 5. Wileńskiej Brygady Piechoty płk Wincenty Kurek.

13. Wileński Batalion Strzelców wziął następnie udział w bitwie o Ankonę (18 czerwca – 18 lipca 1944 r.). Żołnierze walczyli m.in. o Santa Margherita, Cura Nuova, Palazzo Simonetti, San Paterniano, Monte della Crescia. W trakcie starć poległo trzech oficerów i 22 podoficerów oraz szeregowych, a rannych zostało dwóch oficerów oraz 42 podoficerów i szeregowych batalionu³².

Po zajęciu Ankony przez 2. Korpus oraz krótkim wypoczynku 13. Wileński Batalion Strzelców prowadził działania pościgowe za wycofującymi się niemieckimi jednostkami. W sierpniu 1944 r. walczył m.in. o Montoris, Monterado, Pilone, wzgórze Badia. W tym okresie nastąpiła zmiana dowódcy oddziału. Podpułkownika Jacynę 8 sierpnia 1944 r. zastąpił mjr Jan Dragan, który pozostawał na tym stanowisku do 5 października 1944 r., po czym na jego miejsce przyszedł kpt./mjr Klemens Kowalczyński. Pod nowym dowództwem żołnierze wileńskiego batalionu prowadzili od 13 października 1944 r. (po miesięcznej przerwie na odpoczynek) działania bojowe w Apeninach, w rejonie Galeaty. 18 października, w trakcie walk o Santa Sofię, położoną na południe od Galeaty, ranny został dowódca jednostki. Na stanowisku do 5 grudnia 1944 r. zastępował go mjr dypl. Edmund Różycki. W tym czasie do 18 listopada 1944 r. batalion toczył boje m.in. o Marsignano, Monte Testa, Monte della Birra, po czym odszedł wraz z całą 5. KDP na odpoczynek³³.

Na początku grudnia 1944 r. do 13. Wileńskiego Batalionu Strzelców powrócił awansowany do stopnia majora Kowalczyński. Pod jego dowództwem od grudnia 1944 r. do początków kwietnia 1945 r. batalion wraz z innymi polskimi jednostkami prowadził działania obronne nad rzeką Senio, w rejonie Riolo dei Bagni–Cufiano. W pierwszych dniach kwietnia 1945 r. – po otrzymaniu uzupełnień – wileński batalion wraz z 2. Brygadą Pancerną i Pułkiem Ułanów Karpackich został włączony w skład Zgrupowania „Rak” pod dowództwem gen. bryg. Bronisława Rakowskiego i wziął udział w bitwie o Bolonię (9–21 kwietnia 1945 r.). Żołnierze batalionu walczyli m.in. o Sasso Morelli i Giordio oraz zdobyli przyczółki na rzekach Sillaro i Gaiana³⁴. Po zajęciu 21 kwietnia 1945 r. Bolonii przez jednostki 2. Korpusu żołnierze 13. Wileńskiego Batalionu Strzelców zakończyli swój szlak bojowy. Łącznie w trakcie walk zginęło 240 żołnierzy, a 495 zostało rannych. Za udział w kampanii włoskiej 1944–1945 trzech żołnierzy zostało odznaczonych Krzyżem Złotym Orderu Wojennego Virtuti Militari IV klasy, 52 Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari V klasy, a 570 Krzyżami Walecznych³⁵.

Po zakończeniu działań zbrojnych we Włoszech dla żołnierzy 2. Korpusu, w tym również 13. Wileńskiego Batalionu Strzelców, nastał trudny czas. W wyniku sytuacji politycznej Polska została podporządkowana Związkowi Sowieckiemu. Większość żołnierzy PSZ nie zamierzała zatem wracać do kontrolowanego przez komunistów kraju,

Jego następcą został ppłk dypl. Feliks Henryk Machnowski. IPMS, Rozkazy dzienne, R.708, Dowództwo 5. Wileńskiej Brygady Piechoty, Rozkaz nr 34 z 25 V 1944 r., b.p.

³² Na temat udziału 13. Wileńskiego Batalionu Strzelców w bitwie o Ankonę szerzej zob. m.in.: IPMS, Polskie Siły Zbrojne, A.XI.41/5, Józef Bujnowski, Przebieg działań bojowych 13 B.S. Część II. Pościg w walkach o Ankonę, 1944 [r.], k. 1–13.

³³ IPMS, Polskie Siły Zbrojne, A.XI.41/2, 13. batalion strzelców. Ewidencja. Ranni. Polegli. Zmarli. Zaginieni. Niewola, b.p.; IPMS, Rozkazy dzienne, R.708, Dowództwo 5. Wileńskiej Brygady Piechoty, Rozkaz nr 53 z 11 IX 1944 r., b.p.

³⁴ IPMS, Oddziałowe Kroniki i Dzienniki Działania, C.129/II, Kronika 13. Wileńskiego Batalionu Strzelców, cz. II, k. 143–144.

³⁵ IPMS, Polskie Siły Zbrojne, A.XI.41/3, Ewidencja. Odznaczenia. Pochwały, b.p.

zwłaszcza ci z nich, którzy mieli w pamięci doświadczenia z „niehumanitarnej ziemi” z lat 1939–1941³⁶. Dotyczyło to również żołnierzy wileńskiego batalionu. Większość z nich rozpoczęła powojenną służbę na Półwyspie Apenińskim.

Z Bolonii żołnierze 13. Wileńskiego Batalionu Strzelców zostali przeniesieni do San Benedetto del Tronto nad Adriatykiem, gdzie pełnili służbę wartowniczą i garnizonową. Tam też doszło do zmiany dowódcy jednostki. Majora Kowalczyńskiego na stanowisku zastąpił ppłk dypl. Olgierd Jaskold-Gabszewicz. Pod dowództwem podpułkownika w 1945 i 1946 r. żołnierze batalionu stacjonowali w różnych włoskich miastach, m.in. w Tortoreto Lido, Ferrarze, Imoli, Padwie, Rovigo, Bolonii i Neapolu. 10 kwietnia 1946 r. nastąpiła kolejna już zmiana w dowództwie oddziału. W miejsce ppłk. Jaskolda-Gabszewicza wyznaczono mjr. Józefa Ćwiąkałskiego. Był on ostatnim dowódcą jednostki³⁷.

Pod jego zwierzchnictwem wileński batalion w drugiej połowie września 1946 r. opuścił Włochy i transportem morskim – zgodnie z rozkazami polskiego i brytyjskiego dowództwa wojskowego dotyczącymi demobilizacji PSZ – dotarł do Wielkiej Brytanii. Żołnierze zostali początkowo rozmieszczeni w obozie Kingwood Common, zlokalizowanym na północ od miasta Reading, w lutym 1946 r. przeniesieni do Easthampstead Park koło Wokingham (hrabstwo Berkshire), a następnie do Stanton Harcourt. W grudniu 1946 r. oddział włączono w struktury Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia oraz przemianowano na 13. Batalion Strzelców PKPR. W tym okresie w rozkazach przestano używać określenia „Wileński”. W kwietniu 1947 r. w związku ze zmianami organizacyjnymi i demobilizacją batalion wraz z dwiema innymi jednostkami został włączony do 513. Oddziału PKPR, na czele którego stał mjr Ćwiąkałski. Jesienią 1947 r. jednostkę rozwiązano i w ten sposób zakończyła się kilkuletnia historia 13. Wileńskiego Batalionu Strzelców³⁸.

Charakterystyka kroniki

Kronika 13. Wileńskiego Batalionu Strzelców w 1983 r. została zmicrofilmowana, w 2010 r. zeskanowana, a następnie udostępniona na stronie internetowej IPMS. W archiwum tej londyńskiej instytucji polonijnej znajduje się ona pod sygnaturą C.129 i jest podzielona na trzy części:

- C.129/I – obejmuje okres: 1941–czerwiec 1944,
- C.129/II – okres: wrzesień 1944–1947,
- C.129/III – zawiera materiały do kroniki.

Dzieje wileńskiego batalionu zostały opisane w dwóch zeszytach, gładkich zeszytach o wymiarach 26 × 20,5 cm każdy. Pierwszy (C.129/I, spaginowany) liczy 558 kart, w tym 555 zapisanych. Natomiast drugi (C.129/II, niepaginowany) liczy 388 kart, z czego część pustych (np. 145–150). Każdy z zeszytów oprawiono w twardą, wykonaną z czerwonej skóry okładkę. Na środku pierwszej z nich znajduje się sporządzony wielkimi literami

³⁶ Szerzej zob. m.in.: M. Nurek, *Gorycz zwycięstwa. Los Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie po II wojnie światowej 1945–1949*, Gdańsk 2009.

³⁷ IPMS, Oddziałowe Kroniki i Dzienniki Działu, C.129/II, Kronika 13. Wileńskiego Batalionu Strzelców, cz. I, k. 158 i n.; IPMS, Rozkazy dzienne, R.709, Dowództwo 5. Wileńskiej Brygady Piechoty, Rozkaz nr 18 z 16 IV 1946 r., b.p.

³⁸ T. Kondracki, *5 Kresowa Dywizja Piechoty w Wielkiej Brytanii jesień 1946 – do końca akcji PKPR* [w:] *5 Kresowa Dywizja Piechoty...*, s. 617, 624, 632, 641.

metalowy napis „kronika”, pod nim wykonana także z metalu liczba 13, a pod spodem tłoczony napis: „Cz. I”. W prawym górnym rogu została umieszczona trójkątna blaszka z wygrawerowaną panoramą Jerozolimy, a w prawym dolnym rogu również trójkątna blaszka z wyrytym wielbłędem. Pośrodku okładki drugiego zeszytu widnieje prostokątna blaszka z dołączonymi po obu stronach ramionami przypominającymi krzyż maltański i wygrawerowanym wersalikami napisem: „Kronika 13 Baonu Rysiów”. Pod nim zaś został wytłoczony napis: „Cz. II”. Całość okładki zdobi metalowa płaskorzeźba przedstawiająca wilczycę kapitoliną z umieszczonymi poniżej literami SPQR, oznaczającymi łacińską sentencję: „Senat i lud rzymski” (łac. Senatus Populusque Romanus). Materiały do kroniki znajdują się natomiast w zwykłej papierowej teczce i nie są spaginowane.

Kronika 13. Wileńskiego Batalionu Strzelców została sporządzona odręcznie. Warto w tym miejscu podkreślić, że część kronik przechowywanych w zbiorach IPMS napisano na maszynach, jak m.in. kronikę 3./14. Wielkopolskiej Brygady Piechoty (sygn. C.128) czy 7. Pułku Ułanów Lubelskich (C.849), co znacznie ułatwia ich odczytanie. Przeglądając treść kroniki wileńskiego batalionu, można zauważyć różne charakterystyki pisma, co świadczy, że w czasie jej tworzenia dochodziło do zmian kronikarzy. Używali oni granatowego, czarnego i czerwonego atramentu. Analizując kronikę, możemy stwierdzić, że kronikarze bardzo dużą wagę przywiązywali do estetyki i starannego, a przede wszystkim czytelnego zamieszczania treści (np. w zeszycie drugim można w kilku miejscach dostrzec nakreślone ołówkiem linie przeznaczone do prostego wpisania tekstu). Jedynie na końcowych stronach zeszytu drugiego, na których zostały omówione wydarzenia z ostatnich tygodni istnienia 13. Wileńskiego Batalionu Strzelców, tekst jest mniej wyraźny. Uogólniając, można ocenić, że kronika została napisana z ogromną starannością, dzięki czemu nie ma większych problemów z odczytaniem tekstu.

Należy jeszcze nadmienić, że niektóre wpisy specjalnie zdobiono, np. pierwsze słowa rozpoczynające nowe akapity czy wydarzenia warte podkreślenia były pisane większą czcionką, kolorowane lub zdobione niewielkim rysunkiem. Ten zabieg ułatwia czytelnikowi kroniki zapoznanie się z jej treścią, ponieważ poszczególne wpisy są wyraźniejsze. Kronikarz dawał w ten sposób do zrozumienia, że jakieś opisywane wydarzenie jest bardziej istotne i należy mu poświęcić większą uwagę. Jeśli chodzi o same wpisy do kronik, to na ogół trzymano się chronologii wydarzeń. Jedynie w kilku miejscach została ona zachwiana, np. w zeszycie pierwszym (C.129/I) na k. 308–310, kiedy najpierw wpisano rozkaz z 22 września 1943 r., a następnie z 10 września tego roku. Co ciekawe, przy niektórych zapisach poza datą pojawiają się również godziny (np. C.129/I, k. 341).

To, co stanowi o wyjątkowości kroniki wileńskiego batalionu, zwłaszcza na tle innych przechowywanych w IPMS, to ponad sto różnego rodzaju zamieszczonych na jej stronach rysunków i rycin. Tak duże ich nagromadzenie jest niespotykane, ponieważ w kronikach PSZ – o ile było to czynione – zamieszczano głównie fotografie. Rysunków i rycin planowano w kronice 13. Wileńskiego Batalionu Strzelców zamieścić o wiele więcej – widoczne są pozostawione dla nich miejsca (np. w zeszycie pierwszym na k. 480 miał znaleźć się rysunek przedstawiający włoskie miasto Campobasso, a na k. 496 – Ankone). Jednak najczęściej wpisano na nich jedynie słowo „obraz” albo po prostu nie ma żadnej adnotacji. Takich miejsc najwięcej jest w zeszycie drugim. W kronice można również natrafić na niedokończone rysunki (np. C.129/I, k. 151, 400).

Na ogół rysunki i ryciny nie mają tytułów i są niepodpisane. Większość jest kolorowa, nieliczne – czarno-białe, wszystkie zazwyczaj obrazują dany fragment tekstu kroniki.

Na przykład w zeszycie pierwszym (C.129/I) na k. 43–44 kronikarz opisał wspomnianą wcześniej budowę ziemianek w grudniu 1941 r., a na k. 45 został zamieszczony kolorowy rysunek, który przedstawia dwie gotowe, pokryte śniegiem budowle na tle lasu – na pierwszym planie widać trzech (tylko dwóch jest umundurowanych) żołnierzy, którzy niosą drewno do budowy kolejnych ziemianek. Podobną pracę, ukazującą żołnierzy niosących drewno do budowy tego rodzaju schronień, możemy odnaleźć w tym samym zeszycie na k. 49. Czasami rysunki mają charakter humorystyczny. Poza nimi, a także rycinami i fotografiami, w kronice znajdują się również wykresy, tabele czy własnoręcznie sporządzane mapy oraz wklejone są wycinki prasowe czy rozkazy.

Przykładowe treści zawarte w kronice

Przechodząc do zawartości kroniki 13. Wileńskiego Batalionu Strzelców, należy podkreślić, że wpisy w tego typu źródłach historycznych zazwyczaj mają charakter wybiórczy, aczkolwiek poprzez ich lekturę można uzyskać reprezentatywną całość³⁹. Twórcy kroniki wileńskiego batalionu włożyli bardzo dużo wysiłku, aby nie tylko zamieścić na jej kartach jak najwięcej informacji, lecz także opatrzyć je dłuższymi opisami czy odpowiednio zobrazować różnymi grafikami. Dzięki ogromowi pracy i ich zaangażowaniu nie znajdują się w niej jedynie podstawowe, lakoniczne wpisy. Taki sposób ich sporządzania także świadczy o wyjątkowości kroniki 13. Wileńskiego Batalionu Strzelców.

Kronika batalionu nie rozpoczyna się od krótkiej historii powstania danej jednostki, co było nakazane przez przywołane powyżej instrukcje⁴⁰, a od dwóch stron zawierających refleksje na temat sytuacji obywateli polskich po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej 22 czerwca 1941 r. i powołania polskiej armii w ZSRS. W pierwszym akapicie znalazły się następujące słowa: „Gwałtowny zakręt historii. Podmuch dziejowych wypadków potężnym swym tchnieniem poruszył z martwoty duchy jeńców, internowanych, otworzył bramy czeluści więziennych, porwał wyroki śmierci skazanych Polaków. Istnienie setek tysięcy zamieni na nowe życie pełne ekstazy działania, trudów i zmagañ”⁴¹.

Pierwszy datowany wpis w kronice pochodzi z 8 sierpnia 1941 r. i dotyczy przyjazdu Polskiej Misji Wojskowej do ZSRS na czele z gen. bryg. Zygmuntom Bohuszem-Szyszką, której celem było ustalenie szczegółów dotyczących powołania armii⁴². Następnie aż do karty 187 zostały opisane dzieje poprzednika 13. Wileńskiego Batalionu Strzelców (13. pułku piechoty) podczas stacjonowania w Związku Sowieckim w latach 1941–1942. W tej części kroniki zamieszczono m.in. informacje o sytuacji polskich żołnierzy w niewoli sowieckiej, np. w obozach w Griazowcu i Kozielsku II (wraz z interesującymi rysunkami przedstawiającymi te miejsca odosobnienia). Znajdują się w niej też fragmenty dotyczące postawy i czynności pierwszego dowódcy jednostki, który np. wraz z żołnierzami udawał się do lasu po drewno na budowę ziemianek. Można też natrafić na wiadomości o położeniu będącej pod opieką pułku ludności cywilnej czy o zwyczajach Uzbeków. Sporo miejsca w tej części z oczywistych względów poświęcono kwestiom

³⁹ A. Suchcitz, *Archiwa Instytutu Polskiego i Muzeum...*, s. 62.

⁴⁰ K. Kierepka, *Wybrane instrukcje archiwalno-kronikarskie...*, s. 302–303.

⁴¹ IPMS, Oddziałowe Kroniki i Dzienniki Działań, C.129/I, Kronika 13. Wileńskiego Batalionu Strzelców, cz. I, k. 3.

⁴² *Ibidem*, k. 6.

zdrowotnym żołnierzy. Ponadto cenna jest zamieszczona na k. 55 odręczna, kolorowa mapa, przedstawiająca trasę lotów, jakie odbył gen. Sikorski od 30 października 1941 r. do 6 stycznia 1942 r., a jednym z ważnych punktów podróży Naczelnego Wodza była wizytacja jednostek wchodzących w skład PSZ w ZSRS. 14 grudnia 1941 r. Naczelny Wódz przeprowadził inspekcję 13. pułku, która oczywiście została opisana na łamach kroniki⁴³. Co interesujące, podczas wizytacji gen. Sikorski złożył podpis pod ww. mapą.

Jak wspomniano na początku niniejszego artykułu, 13. Wileński Batalion Strzelców określany był mianem „Rysie”. W części kroniki z okresu stacjonowania w ZSRS znalazł się interesujący fragment wyjaśniający, skąd wzięło się to określenie: „»Ryś« – symbol pułku. Inne pułki wybrały sobie żbika i wilka. »Ryś« jest niezaprzeczenie królewiczem polskich lasów. [...] Przyjmując za godło pułkowe rysia – każdy żołnierz musi – jeżeli tak można wyrazić się – nawrócić się do naturalnych cech, jakie ma w sobie ten przepiękny królewski okaz. Ma on przecież wszystko to, co powinno cechować żołnierza – żołnierza godnego tej nazwy. Ryś to nie kogut francuski, to nie swastyka, ryś to – to, co my pokażemy w walce z wrogiem i wszystkim tym, co się zwie Niemcami [*sic!*]. A więc jak ryś, tak i żołnierz polski będzie w walce bitny, zdecydowany, nieustępliwy, umiętny, wytrwały, zwinny, silny i »szlachetny« zarazem, bo takim jest ryś – królewicz polskich lasów”⁴⁴.

Od karty 187 do 209 zeszytu pierwszego (C.129/I) znajdują się wpisy dotyczące ewakuacji 13. pułku piechoty z ZSRS na Środkowy Wschód i przeniesienia do nowego miejsca stacjonowania w Khanaqin w Iraku. Natomiast na k. 210 zaczyna się druga część zeszytu pierwszego kroniki. W ten sposób kronikarz starał się wyraźnie oddzielić ten etap dziejów jednostki. Należy tutaj zaznaczyć, że w zbiorach IPMS pod sygnaturą C.116 znajduje się osobna kronika 13. pułku, która obejmuje okres od 26 stycznia do 26 października 1942 r. Sporządzona została w zeszycie w kratkę i liczy jedynie 45 stron. Zapewne była ona wykorzystana w trakcie tworzenia kroniki 13. Wileńskiego Batalionu Strzelców.

Wspomniana część druga zeszytu pierwszego (C.129/I) rozpoczyna się od następującego fragmentu: „Żołnierz polski z nietajoną radością przyjął wiadomość o wyjeździe z Rosji Sowieckiej. Nie dlatego, żeby miał zmienić warunki bytowania na lepsze, ale że zmieni środowisko, które wpływało deprymująco na jego samopoczucie. Uraz psychiczny na skutek ciężkich przeżyć w Rosji był zbyt wielki, zbyt głęboko wrył się w umysł ogółu żołnierskiego, aby mógł zejść szybko z pola świadomości wyobraźni przypominającymi mu doznanie krzywdy”⁴⁵. Ten fragment został specjalnie przywołany w niniejszym artykule, ponieważ w duchu tych słów zostały sporządzone dalsze części kroniki wileńskiego batalionu. Ogólnie można stwierdzić, że w pierwszej części wspomnianego zeszytu znajdowało się więcej opisów umoralniających i podtrzymujących na duchu, przedstawiających sytuację polskich żołnierzy w ZSRS, natomiast druga ma już charakter bardziej kronikarski.

Funkcjonowanie wileńskiego batalionu w nowym miejscu stacjonowania na Środkowym Wschodzie na łamach kroniki zostało opisane w zeszycie pierwszym (C.129/I) na k. 210–363. Znalazły się tam m.in.: wpis o Wielkanocy 1943 r., plan rozmieszczenia

⁴³ *Ibidem*, k. 46–56.

⁴⁴ *Ibidem*, k. 60–61.

⁴⁵ *Ibidem*, k. 210.

batalionu w Khanaqin, skreślone sylwetki dowódców (m.in. płk. Sulika nazywanego „Tata Ryś”), zarejestrowane wypadki dotyczące żołnierzy, informacje na temat zmian personalnych i awansów oficerskich, listy odznaczonych, charakterystyka uzbrojenia, opisy ćwiczeń wojskowych czy działalności kulturalno-oświatowej prowadzonej na szeroką skalę i niezwykle ważnej dla podtrzymania morale, kolejne miejsca stacjonowania batalionu. Na kartach kroniki odnotowywane były także wydarzenia niezwiązane z działalnością jednostki, a dotyczące chociażby sytuacji wojennej i wydarzeń ze świata, jak np. wizyta Naczelnego Wodza w USA w grudniu 1942 r. czy zerwanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Chile a Indiami na początku 1943 r.

W tej części kroniki omówiono również wizytacje Naczelnego Wodza gen. Sikorskiego w czerwcu 1943 r. (przemówienie skierowane do żołnierzy wyróżniono kolorem czerwonym) i jego następcy gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego w listopadzie tego roku. Dużo miejsca poświęcono tragicznej śmierci gen. Sikorskiego 4 lipca 1943 r.

Na łamach kroniki z oczywistych względów odnotowywano wydarzenia ważne dla dziejów 13. Wileńskiego Batalionu Strzelców. Jednym z nich było nadanie mu 26 stycznia 1944 r. sztandaru w obozie wojskowym w Quassasin w Egipcie, który został ufundowany i wykonany przez polskie kobiety uratowane podczas stacjonowania 13. pułku we wsi Błagowieszczenka w ZSRS. Z racji tego, że sztandar był nieprzepisowy, to po wręczeniu został przekazany najpierw do Samodzielnego Referatu Archiwalnego, później trafił do Archiwum i Muzeum nr 1, a po przewiezieniu do Wielkiej Brytanii w 1947 r. znalazł się w zbiorach muzealnych IPMS. Oddanie sztandaru do Instytutu uważa się za symboliczny koniec istnienia 13. Wileńskiego Batalionu Strzelców.

Od k. 365 do końca zeszytu pierwszego (C.129/I) znajdują się wpisy dotyczące losów 13. batalionu na froncie włoskim w 1944 r. Przybliżono m.in. sytuację wojenną na Półwyspie Apenińskim, życie codzienne batalionu przed rozpoczęciem oraz po zakończeniu walk o Monte Cassino i Ankone, ćwiczenia wojskowe, kwietniową wizytę Naczelnego Wodza w jednostce, zmiany na stanowisku dowódcy czy miejsca stacjonowania oddziału. Zamieszczono też listy zmarłych i odznaczonych żołnierzy. Na łamach kroniki przytoczono wspomnienia oficerów batalionu z działań bojowych w 1944 r., m.in. płk. Władysława Kamińskiego, ppłk. Alfreda Kolatora, kpt. Ryszarda Alwingera, ppor. Józefa Bujnowskiego, a także różnego rodzaju sprawozdania i rozkazy. Ostatni datowany wpis w zeszycie pierwszym znajduje się na k. 436 i pochodzi z 30 czerwca 1944 r. Na kolejnych ponad stu kartach zawarto m.in. wspomnienia o poległych oficerach batalionu, opisy miast włoskich (np. Taranto, Campobasso, Isernia, Cassino, Ankona, Loreto, Asyż). Pierwsza część kroniki kończy się interesującym kilkustronicowym wpisem pt. „Rysie na motorach”, który odnosi się do dostaw sprzętu motorowego, jego właściwości oraz nadziei związanych z przydatnością tego wyposażenia na polu walki.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że zgodnie ze wspomnianym wcześniej rozkazem gen. Andersa z 20 lutego 1943 r. o prowadzeniu dzienników działań⁴⁶ również w 13. Wileńskim Batalionie Strzelców prowadzono taki dziennik. Jest on przechowywany w zbiorach IPMS pod sygnaturą C.156 i składa się z ośmiu tomów, w których odnotowano szlak bojowy wileńskiego batalionu w latach 1944–1945. To kolejne źródło historyczne, które może być wykorzystane do opracowania historii oddziału.

⁴⁶ K. Kierepka, *Wybrane instrukcje archiwalno-kronikarskie...*, s. 303–304.

Drugi zeszyt kroniki batalionu (sygn. C.129/II) – podobnie jak pierwszy – zaczyna się od kilkustronicowego wstępu, w którym opisano sześć lat zmagania wojennych polskich żołnierzy. Pierwszy właściwy wpis pochodzi z 6 września 1944 r. i dotyczy sytuacji batalionu po wycofaniu z linii frontu na odpoczynek. Ten fragment został wzbogacony o humorystyczny rysunek – przedstawia wilczycę kapitolijną na tle rzymskiego Koloseum i łuku Konstantyna Wielkiego oraz skradającego się... rysia. Następnie (do s. 144) nakreślono dzieje wileńskiego batalionu na froncie włoskim do zakończenia bitwy o Bolonię 21 kwietnia 1945 r. W tej części kroniki można zapoznać się z wpisami m.in. o pierwszych świętach Bożego Narodzenia na Półwyspie Apenińskim w 1944 r., odwołaniu 30 września 1944 r. gen. Sosnkowskiego z funkcji Naczelnego Wodza i wyznaczeniu na to stanowisko jako p.o. gen. Andersa, powstaniu warszawskim, konferencji w Jałcie w lutym 1945 r., ogólnych nastrojach panujących w batalionie, stosunkach z Włochami oraz Brytyjczykami. Na temat tych drugich zamieszczono uszczypliwe zdanie: „Ci ostatni tak handlują narodami, jak worami egipskiej pszenicy. Niechaj baczą, by i ich nie sprzedali na ogólnym rynku Europy”⁴⁷. Oczywiście znajdujemy także wpisy dotyczące toczonych walk, np. o Bolonię w kwietniu 1945 r.

Od k. 151 do końca zeszytu drugiego (C.129/II) opisano pokojową służbę 13. Wileńskiego Batalionu Strzelców najpierw we Włoszech, a następnie w Wielkiej Brytanii. Wpisy na temat stacjonowania oddziału na Półwyspie Apenińskim kończą się na k. 277. W tej części kroniki przybliżono m.in. sytuację jednostki po zdobyciu Bolonii, nastroje żołnierzy w ostatnich dniach II wojny światowej, życie codzienne batalionu we Włoszech, kontakty z miejscową ludnością, prowadzone szkolenia, uroczystości złożenia przysięgi przez nowo wcielonych żołnierzy, pomoc dla Polaków – byłych więźniów niemieckich obozów. Odnotowano również zmiany miejsc stacjonowania batalionu w latach 1945–1946 wraz z opisami tych miejscowości, a także obchody różnych rocznic (np. powstań warszawskiego, listopadowego, styczniowego) i uroczystości państwowych oraz kościelnych: Bożego Ciała czy Bożego Narodzenia. Podobnie jak we wcześniejszych fragmentach kroniki, tak i tu znajdują się informacje polityczne, np. o procesie przywódców Polskiego Państwa Podziemnego w Moskwie (18–21 czerwca 1945 r.) bądź o międzynarodowym uznaniu komunistycznego rządu lubelskiego (5 lipca 1945 r.). Poruszono oczywiście problematykę powrotu żołnierzy 13. Wileńskiego Batalionu Strzelców do powojennej Polski.

W omawianej części zeszytu drugiego – po raz pierwszy w kronice wileńskiego batalionu – zostały wklejone rozkazy oraz fotografie. Należy w tym miejscu wspomnieć, że na k. 204, 206 i 208 zamieszczono zdjęcia przedstawiające dwie urny. W jednej znajduje się ziemia z terenu walk batalionu pod Monte Cassino, a w drugiej – z miejsca śmierci mjr. Kamińskiego. Obecnie urny te przechowywane są w zbiorach muzealnych IPMS⁴⁸.

Od k. 278 kroniki omówiono dzieje 13. Wileńskiego Batalionu Strzelców w Wielkiej Brytanii. Na pierwszych dwóch kartach odniesiono się do nastrojów panujących wśród żołnierzy przed wyjazdem z Włoch, a potem przybliżono samą podróż. Co ciekawe, wraz z żołnierzami na statku znalazł się słynny niedźwiedź z 2. Korpusu – Wojtek. Następnie (od k. 280) kronikarze opisali początki życia na Wyspach Brytyjskich i warunki panu-

⁴⁷ IPMS, Oddziałowe Kroniki i Dzienniki Działań, C.129/II, Kronika 13. Wileńskiego Batalionu Strzelców, cz. II, k. 58.

⁴⁸ Zob. <https://pism.org.uk/muzeum/?lang=pl>, dostęp 28 XII 2023 r.

jące w obozach Kingwood Common oraz Easthampstead Park, codzienność żołnierzy oraz przybyłych wraz z nimi rodzin, m.in. pracę zawodową w brytyjskim rolnictwie, leśnictwie i budownictwie, działalność kulturalno-artystyczną, oświatową, sportową, jak również kwestie kolejnych reorganizacji batalionu, demobilizację i wreszcie repatriację do Polski, na którą decydowali się przede wszystkim żołnierze o krótkim stażu służby w batalionie. Te karty kroniki zostały wzbogacone głównie poprzez wklejane artykuły z prasy, rzadziej przez rysunki, jak miało to miejsce wcześniej.

Jak już wspomniano, na końcowych kartach drugiego tomu kroniki (od k. 334 i wpisu z 19 maja 1947 r.) wydarzenia z ostatnich tygodni funkcjonowania 13. Wileńskiego Batalionu Strzelców odnotowano mniej starannym charakterem pisma. Omówiono głównie codzienność w momencie demobilizacji i opuszczanie jednostki przez kolejnych żołnierzy, którzy starali się rozpocząć nowe życie poza strukturami wojskowymi. Następnie (k. 368–374) przywołano kazanie ks. Huberta Kostrzańskiego wygłoszone podczas nabożeństwa 13 lipca 1947 r. – dość długie, ale niezwykle przejmujące i oddające dramaturgię przebytego szlaku polskich żołnierzy w latach wojennych i powojennych. Dalej scharakteryzowano m.in. warunki panujące w obozie w Stanton Harcourt i zamieszczono historię 13. pułku piechoty autorstwa kpt. Mieczysława Karczmarczyka, aby raz jeszcze przypomnieć początki wileńskiego batalionu. Na ostatnich trzech kartach kroniki opisano m.in. Święto Żołnierza w 513. Oddziale PKPR, nadanie odznaki 13. Wileńskiego Batalionu Strzelców dowódcy 15. Wileńskiego Batalionu Strzelców, a na sam koniec przywołano skierowany do żołnierzy z okazji święta 5. KDP pożegnalny rozkaz mjr. Ćwiakalskiego. Ten wpis (z 15 września 1947 r.) był ostatnim, jaki znalazł się w kronice.

W ostatniej części kroniki (C.129/III) zgromadzono różnego rodzaju materiały, które kronikarze wykorzystywali do opisywania losów oddziału. Znajdują się tam m.in. wykazy żołnierzy batalionu poległych w walkach o Monte Cassino, arkuszeienne i kroniki zdarzeń (w formie tabel) z większości miesięcy 1945 i 1946 r., zawierające krótkie informacje o istotnych zdarzeniach w jednostce, różne rozkazy organizacyjne, np. dotyczące ćwiczeń wojskowych bądź obchodzenia uroczystości państwowych i religijnych (m.in. Święta Żołnierza w 1945 r., Bożego Ciała w 1946 r.), czy personalne.

Na koniec należy jeszcze poruszyć jedną ważną kwestię, jaka pojawiała się w kronice 13. Wileńskiego Batalionu Strzelców, a mianowicie związki z samym Wilnem i Kresami Północno-Wschodnimi. Na jej kartach znalazły się wpisy świadczące o ogromnej tęsknocie za Wileńszczyzną i staraniach żołnierzy batalionu o podtrzymywanie tradycji wileńskich. Na przykład z inicjatywy kpt. Alfreda Kolatora, zastępującego dowódcę jednostki, 4 marca 1945 r. w Galeata we Włoszech zorganizowano tradycyjny kiermasz – „Kaziuk” (z okazji uroczystości ku czci św. Kazimierza), podczas którego wystawiono szereg straganów. Tego dnia miasto nazywało się „Wilno”, a część ulic otrzymała nazwy ulic wileńskich. „Kaziuk” był ważnym wydarzeniem w dziejach nie tylko batalionu, lecz także całego 2. Korpusu, o czym świadczy chociażby rysunek zamieszczony na k. 120 zeszytu drugiego (C.129/II) kroniki.

Podsumowanie

Przechowywana w zbiorach IPMS kronika 13. Wileńskiego Batalionu Strzelców stanowi ważne źródło do badań nad dziejami PSZ. Na jej kartach znalazło się wiele cennych informacji, które nie tylko mogą być wykorzystane przez przyszłych badaczy

do przygotowania monografii batalionu, lecz także służyć do szerszego przedstawienia historii wojska polskiego poza granicami kraju w latach II wojny światowej i powojennych. Kronika może stanowić ważne źródło poznawcze również dla pasjonatów tego zagadnienia. Ogromnym walorem są zamieszczone w niej rysunki, ryciny oraz fotografie, które wzbogacają treść i zazwyczaj trafnie obrazują sytuację, w jakiej znajdowali się w danym okresie polscy żołnierze. Trudno znaleźć w innej kronice przechowywanej w IPMS tak wiele i tak starannie przygotowanych grafik. Omawiane źródło opisuje właściwie tylko kilka lat funkcjonowania jednostki wojskowej, jednakże był to okres niezwykle intensywny, trudny, obfitujący często w wiele tragicznych zdarzeń w okresie skomplikowanych wydarzeń wojennych. W kronice przedstawiono jeden z wielu szlaków bojowych żołnierzy PSZ. Warto by było, aby ze względu na swoją wartość historyczną oraz artystyczną kronika 13. Wileńskiego Batalionu Strzelców została w niedalekiej przyszłości wydana drukiem i mogła dotrzeć do szerszego grona odbiorców.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie

Armia Polska na Wschodzie: A.VIII.8/19.

Oddziałowe Kroniki i Dzienniki Działań: C.116, C.129, C.151.

Polskie Siły Zbrojne: A.XI.41/2, A.XI.41/3, A.XI.41/5.

Rozkazy dzienne: R.708; R.709.

Sztab Naczelnego Wodza i Ministerstwo Spraw Wojskowych/Ministerstwo Obrony Narodowej: A.XII.28/5

Źródła publikowane

Armia Polska w ZSRR 1941–1942. Organizacja Armii Polskiej w ZSRR 1941–1942. Wybór źródeł, t. 1, wybór i oprac. B. Polak, M. Polak, Leszno 2006.

Dziennik czynności Naczelnego Wodza gen. Władysława Sikorskiego, t. 1: 30 VIII 1939 – 31 VII 1940, wstęp i red. nauk. J. Rabiński, Lublin 2016.

Dziennik czynności Naczelnego Wodza gen. Władysława Sikorskiego, t. 2: 1 VIII 1940 – 31 VII 1941, wstęp i red. nauk. J. Rabiński, Lublin – London 2017.

Dziennik czynności Naczelnego Wodza gen. Władysława Sikorskiego, t. 3: 1 VIII 1941 – 31 VII 1942, wstęp i red. nauk. J. Rabiński, Lublin – Warszawa – London 2022.

Dziennik czynności Naczelnego Wodza gen. Władysława Sikorskiego, t. 4: 1 VIII 1942 – 5 VII 1943, wstęp i red. nauk. J. Rabiński, Lublin – London 2024.

Kolator A., *Z pamiętnika kpt. Alfreda Kolatora* [w:] *Armia Polska w ZSRR 1941–1942. Organizacja Armii Polskiej w ZSRR 1941–1942. Wybór źródeł*, t. 1, wybór i oprac. B. Polak, M. Polak, Leszno 2006.

Opracowania

5 Kresowa Dywizja Piechoty 1941–1947. Zarys dziejów, red. A. Suchcitz, Londyn 2012.

Brzeziński T., *Służba zdrowia Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie 1939–1946. Z Armią Andersa z ZSRR ku Polsce*, Wrocław 2008.

Grobelski W., *General brygady Ludwik Mieczysław Boruta-Spiechowicz (1894–1985)*, Warszawa 2010.

- Instytut Polski i Muzeum imienia generała Sikorskiego*, Londyn 1966.
- Janczak B., *Armia Polska na Wschodzie (1942–1943). Powstanie, organizacja, wyszkolenie* [w:] *Studia z dziejów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie (1939–1947)*, red. P. Chmielowiec, K. Tochman, Rzeszów – Warszawa 2019.
- Janczak B., *General bryg. Jerzy Grobicki (1891–1972). Niepokorny kawalerzysta, ocalony od zagłady katyńskiej*, „Łambinowski Rocznik Muzealny” 2014, t. 37.
- Kierepka K., *Służba archiwalna Polskich Sił Powietrznych w latach II wojny światowej*, „Przegląd Archiwalno-Historyczny” 2021, t. 8.
- Kierepka K., *Wybrane instrukcje archiwalno-kronikarskie tzw. Armii Andersa*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2022, t. 111.
- Kondracki T., *5 Kresowa Dywizja Piechoty w Wielkiej Brytanii jesień 1946 – do końca akcji PKPR* [w:] *5 Kresowa Dywizja Piechoty 1941–1947. Zarys dziejów*, red. A. Suchcitz, Londyn 2012.
- Nurek M., *Gorycz zwycięstwa. Los Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie po II wojnie światowej 1945–1949*, Gdańsk 2009.
- Panecki T., *5 Kresowa Dywizja Piechoty* [w:] *5 Dywizja Piechoty w dziejach oręża polskiego*, red. E. Kospath-Pawłowski et al., Pruszków 1997.
- Polskie Siły Zbrojne w II wojnie światowej*, t. 2: *Kampanie na obczyźnie*, cz. 2, Londyn 1975.
- Roman W.K., *Archiwa Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie*, „Archiwa – Kancelarie – Zbiory” 2016, nr 7.
- Smoliński J., *Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie 1939–1945*, Warszawa 1997.
- Suchcitz A., *Archiwa Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego jako źródło do opracowania monografii i biografii*, „Bibliotekarz Podlaski” 2020, t. 3.
- Suchcitz A., *Powstanie Instytutu Historycznego im. gen. Sikorskiego w Londynie 1945–1949* [w:] *Idea Europy i Polska w XIX i XX wieku*, red. J. Degler et al., Wrocław 1999.
- Wawer Z., *5 Kresowa Dywizja Piechoty na Bliskim i Środkowym Wschodzie wrzesień 1942 – styczeń 1944* [w:] *5 Kresowa Dywizja Piechoty 1941–1947. Zarys dziejów*, red. A. Suchcitz, Londyn 2012.
- Wawer Z., *5 Dywizja Piechoty w ZSRR 1941–1942* [w:] *5 Kresowa Dywizja Piechoty 1941–1947. Zarys dziejów*, red. A. Suchcitz, Londyn 2012.
- Wawer Z., *Armia generała Władysława Andersa w ZSRR 1941–1942*, Warszawa 2012.
- Wawer Z., *Monte Cassino. Walki 2 Korpusu Polskiego*, Warszawa 2019.
- Zuziak J., *Wojsko Polskie we Francji 1939–1940. Organizacja i działania bojowe*, Warszawa 2013.
- Żak J., *Nie walczyli dla siebie. Powojenna odyseja 2. Korpusu Polskiego*, Warszawa 2014.

Netografia

Polish Institute and Sikorski Museum, <https://pism.org.uk>, dostęp 8 XI 2023 r.

Bartosz Janczak (ur. 1989 r.) – historyk, prawnik, doktor nauk humanistycznych. Pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Łodzi. Zajmuje się biografistyką wojskową, dziejami polskiej kawalerii II Rzeczypospolitej, historią Polskich Sił Zbrojnych w czasie II wojny światowej. Stypendysta Fundacji Lanckorońskich i Polish Aid Foundation Trust.

Autor książek i artykułów, m.in.: *Podpułkownik dypl. Władysław Steblik (1898–1971) – oficer Wojska Polskiego i historyk wojskowości. Szkic do biografii*, „Res Gestae” 2014, t. 19; *Pułkownik Julian Janowski (1886–1970) – oddany służbie i rodzinie*, Opole 2019; *Organizacja i wyszkolenie Armii Polskiej na Wschodzie w latach 1942–1944*, Łódź – Warszawa 2023.

Ostatnio opublikował m.in.: *Działalność naukowa płk. dr. Tadeusza Felsztyna (1894–1963) w kraju i na emigracji* [w:] *Znani – nieznani. Polska emigracja niepodległościowa 1939–1990*, red. J. Autuchiewicz, D. Maksimiuk, Białystok – Warszawa 2024; *25 Pułk Ułanów Wielkopolskich 2 Korpusu Polskiego (1944/1945–1947)* [w:] *In memoria amicorum. Księga pamiątkowa ku czci prof. Zbigniewa Wawra*, red. M.M. Grąbczewska, M. Otmanowska, Warszawa 2024; *Na szlakach pustynnego losu. Armia Polska na Wschodzie w latach 1942–1944*, Warszawa 2025; *Z piekła ku wolności. Losy obywateli polskich ewakuowanych z polską armią dowodzoną przez gen. Władysława Andersa ze Związku Sowieckiego w 1942 roku*, Łódź – Warszawa 2025 (redaktor naukowy).

Michał Zarychta

ORCID: 0000-0001-8602-7666
(Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie)

ROZWAŻANIA RADYKALNEGO PIŁSUDCZYKA. „DZIENNIK 1941–1961” APOLONIUSZA ZARYCHTY*

REFLECTIONS OF A RADICAL PIŁSUDSKI SUPPORTER:
THE “1941–1961 DIARY” OF APOLONIUSZ ZARYCHTA

STRESZCZENIE

Apoloniusz Zarychta – zdeklarowany piłsudczyk – był członkiem Polskiej Organizacji Wojskowej, kapitanem Wojska Polskiego, geografem, działaczem Ligi Morskiej i Kolonialnej, urzędnikiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych (w latach 1931–1939 naczelnikiem Wydziału Polityki Migracyjnej), a wreszcie emigrantem. W 1939 r., po klęsce wrześniowej, przedostał się na Zachód do formowanych Polskich Sił Zbrojnych. Jako piłsudczyk trafił w Wielkiej Brytanii do Stacji Zbornej Oficerów w Rothesay na wyspie Bute. Powstała w niej główna część „Dziennika 1941–1961”, kontynuowanego w szczątkowej formie podczas pobytu w Brazylii (pracował tam wśród polskich osadników), a zakończonego w 1961 r. wraz z powrotem autora do Polski. Źródło w latach siedemdziesiątych przekazano do Zakładu Rękopisów Biblioteki Narodowej, gdzie obecnie jest przechowywane i udostępniane badaczom.

W niniejszym artykule omówiono nieznaną dziennik Apoloniusza Zarychty z okresu II wojny światowej i lat powojennej emigracji polskiej oraz zrelacjonowano poglądy jego autora.

Słowa kluczowe: Apoloniusz Zarychta, dziennik, II Rzeczypospolita Polska, Brazylia, Polskie Siły Zbrojne, Stacja Zborna Oficerów w Rothesay, migracje, kolonializm, Biblioteka Narodowa.

* Autor niniejszego artykułu nie jest spokrewniony z Apoloniuszem Zarychtą, natomiast zbieżność nazwisk spowodowała, że już w 1939 r. jego dziadek był indagowany o możliwe związki rodzinne z autorem „Dziennika 1941–1961”. Podobnie było i w moim przypadku – od czasu studiów w Instytucie Historycznym UW aż po pracę w IPN. Pomysł na napisanie niniejszego artykułu powstał m.in. z tych powodów.

ABSTRACT

Apoloniusz Zarychta – a staunch Piłsudski supporter – was a member of the Polish Military Organisation (Polska Organizacja Wojskowa), a captain in the Polish Army, a geographer, an activist in the Maritime and Colonial League (Liga Morska i Kolonialna), an official in the Ministry of Foreign Affairs (head of the Migration Policy Department from 1931 to 1939), and finally, an emigrant. In 1939, after the September defeat, he made his way to the West to join the Polish Armed Forces being formed. As a Piłsudski supporter, he ended up in the Officer Concentration Station in Rothesay on the Isle of Bute in Great Britain. It was there that he wrote the main part of his Diary 1941–1961, which during his stay in Brazil (where he worked amongst Polish settlers), he continued in fragmentary form and completed in 1961 upon his return to Poland. In the 1970s, this source document was transferred to the Manuscripts Department of the National Library, where it is currently stored and available to researchers.

The article discusses the unknown diary of Apoloniusz Zarychta from the period of World War II and post-war Polish emigration is discussed in the article and the views of its author are related.

Keywords: Apoloniusz Zarychta, diary, II Polish Republic, Brazil, Polish Armed Forces, Officer Concentration Station in Rothesay [Scotland], migration, colonialism, National Library (Biblioteka Narodowa).

Apoloniusz Zarychta był oficerem, geografem, urzędnikiem i podróżnikiem blisko związanym ze środowiskiem piłsudczykowski. W latach 1941–1961, kiedy przebywał w Samodzielnym Obozie Oficerskim w Rothesay oraz na emigracji w Brazylii, spisywał swoje spostrzeżenia i uwagi oraz przelewał na papier targające nim emocje. Źródło – po śmierci autora – przekazała do Biblioteki Narodowej jego rodzina, z zastrzeżeniem, że może zostać udostępnione czytelnikom dopiero pięćdziesiąt lat po jego śmierci, a więc od 1 stycznia 2023 r. Tytuł „Dziennik 1941–1961” pochodzi z opisu bibliograficznego stworzonego przez BN¹, natomiast sam Zarychta określał swą pracę mianem „Zapisków-Dziennika”. Całość znajduje się już w formie cyfrowej na platformie Polona.pl, choć ze względu na ochronę praw autorskich dostęp ograniczony jest do komputerów na terenie BN.

Odręczne zapiski Zarychty zajmują osiem zeszytów w formacie A5. Numeracja stron w obrębie kolejnych tomów jest ciągła. Pierwszy zeszyt obejmuje okres od 1 lipca do 9 sierpnia 1941 r. i liczy sobie 155 stron; drugi od 10 sierpnia do 17 września 1941 r., strony 156–280; trzeci od 23 września 1941 r. do 17 maja 1942 r., strony od 296 (brak 15 stron w rękopisie) do 443; czwarty od 17 maja do 17 października 1942 r., strony 444–555; piąty od 18 października 1942 r. do 17 kwietnia 1943 r., strony 556–755; szósty od 24 kwietnia do 20 listopada 1943 r., strony 756–955; siódmy od 22 listopada 1943 r. do 20 marca 1945 r., strony 956–1134, ósmy od 21 marca 1945 r. do 1 września 1961 r., strony 1135–1318.

Specyfika omawianego źródła wiąże się w sposób podstawowy z dwoma czynnikami: pierwszy to sytuacja życiowa autora – w tym miejscu poprzestajemy na stwierdzeniu, że Zarychta był odseparowany od swojego dotychczasowego życia – ojczyzny, służby i zawodu; drugi to niemal zupełny brak ambicji pisarskich. Czytając dziennik, odnosi się wrażenie, że to chęć poradzenia sobie z emocjami była głównym powodem

¹ BN, Rkps, 13989 I, A. Zarychta, „Dziennik 1941–1961”, z. 1–8.

sięgnięcia autora po pióro. Sam Zarychta zauważył jednak, że „nawet zapiski te, choć powinny, nie przynoszą ulgi w beznadziei oczekiwania”². W chwili zwątpienia, w czwartym roku przymusowego pobytu w Rothesay, stwierdził: „Mimo że nie piszę pamiętnika ani dziennika, jednak notatki te mają bardzo osobisty charakter. Nikt ich więc czytać nie może. Nie są też przeznaczone do druku [...]. Mogą być rozumiane na opak, fałszywie [...]. Są to notatki, które trzeba dopiero rozwinąć, objaśnić [...], a może odrzucić”³. To ostatnie zdanie potraktowałem jako wskazówkę podczas pisania niniejszego artykułu.

Wpisy w dzienniku dość rzadko odnoszą się do codziennego życia Zarychty, a stosunkowo często można natrafić na tyrady pod adresem autorów artykułów prasowych i polskich polityków emigracyjnych, czy też na komentarze na rozmaite tematy. Zarychta prezentował w nich krytyczne spojrzenie na Polskę i Polaków. Do niektórych wątków wracał częściej, traktował je bardziej szczegółowo i ze znanstwem, zdradzając przy tym jednak cechy wizjonera nieliczącego się z rzeczywistością. Autor pisał o sobie szerzej, gdy relacjonował kłopoty ze zdrowiem lub trudności, jakie musiał pokonywać w celu wyrwania się choćby na chwilę z obozu na wyspie Bute. Między tymi zagadnieniami pojawiają się rozdziały poświęcone problemom globalnym, cywilizacyjnym, a także surowe oceny międzywojennej Polski oraz pochwały Anglii i jej kultury. Rytm i tematyka wpisów wskazują, że Zarychta przez pewien czas zbierał wrażenia z lektur i spotkań, by następnie któregoś dnia przelewać je na papier.

Zanim przejdziemy do szczegółowego omówienia zawartości źródła, wypada przybliżyć postać Apoloniusza Zarychty. Jego sylwetkę najszerzej jak dotychczas zaprezentowali jego młodszy kolega geografowie – Andrzej M. Żeromski⁴ i Witold Fedorowicz-Jackowski⁵ oraz politolog Adam Danek⁶. Autor „Dziennika 1941–1961” przyszedł na świat 18 kwietnia 1899 r. w Sosnowcu na terenie Królestwa Polskiego. Jego wczesna młodość związana była z Zagłębiem Dąbrowskim. Podczas nauki w siedmioklasowej Szkole Handlowej Zgromadzenia Kupców w Będzinie wykazał się dużymi zdolnościami językowymi (w ciągu swojego życia opanował angielski, francuski, niemiecki, portugalski i rosyjski). Zetknął się w niej z ludźmi działającymi w nurcie niepodległościowym, a w okresie międzywojennym oddanymi piłsudczykami: Feliksem Ankersteinem⁷,

² *Ibidem*, z. 2, s. 262.

³ *Ibidem*, z. 7, s. 1017.

⁴ A.M. Żeromski, *Apoloniusz Zarychta (1899–1972)*, „Przegląd Geograficzny” 1973, t. 45, z. 2, s. 430–432.

⁵ W. Fedorowicz-Jackowski, *Apoloniusz Zarychta, geograf wszechstronny i zapomniany*, „Geodeta” 2019, nr 5, s. 46–51.

⁶ A. Danek, *Apoloniusz Zarychta* [w:] *Mały leksykon geopolityki*, red. L. Sykulski, Częstochowa 2014, s. 329–334.

⁷ Feliks Ankerstein (1897–1955) – mjr WP. Szeregowy, a następnie oficer w I Brygadzie Legionów Polskich. Internowany w Szczypiornie, skąd zbiegł i wstąpił do POW. Od 1918 r. w WP. Brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej, a następnie organizował siły powstańcze na Górnym Śląsku. W latach 1926–1929 służył w KOP, z którego przeszedł do Oddziału II SG WP. Zaangażowany w organizację dywersji na tyłach wroga, m.in. na obszarze Wolnego Miasta Gdańska, Prus Wschodnich i Rusi Zakarpackiej. 18 IX 1939 r. internowany w Rumunii. Od 1940 r. we Francji, następnie na Wyspach Brytyjskich, gdzie – jako piłsudczyk – został skierowany do służby tyłowej. Zmarł w Wielkiej Brytanii. Zob. *Ankerstein Feliks Józef*, <https://zolnierze-niepodleglosci.pl/%C5%BCo%C5%82nierz/181266/>, dostęp 15 XII 2025 r.

Mieczysławem Fularskim⁸, Mieczysławem Lepeckim⁹ i Kazimierzem Kierzkowskim¹⁰. Znajomość z nimi, a także udział w tajnej organizacji młodzieżowej „Zarzewie”¹¹ oraz w skautingu w naturalny sposób doprowadziła młodego Zarychtę do Polskiej Organizacji Wojskowej. Działał w niej od 1915 r. i zajmował następujące stanowiska: instruktora, dowódcy plutonu, zastępcy komendanta obwodu. W 1917 r. za próbę przemytu broni został aresztowany przez Niemców, lecz udało mu się uciec z aresztu i przedostać na obszar kontrolowany przez Austriaków. W listopadzie następnego roku wziął udział w rozbrajaniu okupantów na terenie Zagłębia¹². Za działalność niepodległościową został w 1931 r. odznaczony Krzyżem Niepodległości¹³. Od 1918 r. służył w 1. Pułku Piechoty im. Legionów Polskich, z którym przeszedł szlak bojowy w trakcie wojny polsko-bolszewickiej¹⁴. Podczas wyprawy wileńskiej w 1919 r. był ciężko kontuzjowany, a za postawę w boju dwukrotnie odznaczono go Krzyżem Walecznych¹⁵.

⁸ Mieczysław Fularski (1896–1985) – mjr WP, Ochotnik do Legionów Polskich, internowany w Szczypiornie. Służył w 21. pp WP. Walczył w III powstaniu śląskim. W 1921 r. wyjechał do Brazylii. W latach 1924–1932 ponownie w WP, następnie przeniesiony w stan nieczynny. Poświęcił się działalności w Lidze Morskiej i Kolonialnej i w Związku Polaków z Zagranicy. Od 1935 r. był dyrektorem Polskiego Biura Podróży „Orbis”. Od 1939 r. na wychodźstwie. W 1941 r. zamieszkał w Brazylii, gdzie zmarł. R. Hajduk, *Nieznana karta tajnego frontu*, Warszawa 1985, s. 17.

⁹ Mieczysław Lepecki (1897–1969) – polski oficer, pisarz i podróżnik. Służył w I Brygadzie Legionów Polskich, internowany w Szczypiornie. Za udział w wojnie polsko-bolszewickiej odznaczony Krzyżem Srebrnym Virtuti Militari. W 1922 r. razem z Apoloniuszem Zarychtą wyjechał do Brazylii. Kolejne lata dzielił między służbę w WP a podróże, m.in. wyjeżdżał w charakterze korespondenta „Polski Zbrojnej”. Szybko osiągnął sukces jako autor poczytnych książek podróżniczych. W latach 1931–1935 był adiutantem marszałka Józefa Piłsudskiego. Potem pełnił różne funkcje w Prezydium Rady Ministrów, równocześnie podróżując na zlecenie MSZ, m.in. w celu zbadania warunków osadniczych na Madagaskarze. Od 1939 r. w Rumunii, następnie przedostał się do Francji. Po uzyskaniu zwolnienia ze służby w WP wyemigrował do Brazylii (wrzesień 1940 r.). Po powrocie w 1957 r. do Polski podróżował i kontynuował karierę pisarską. Z. Bilek-Dąbrowska, *Lepecki Mieczysław (1897–1969)* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 17, Wrocław – Warszawa – Kraków 1972, s. 78–80.

¹⁰ Kazimierz Kierzkowski (1890–1942) – mjr WP, działacz społeczny. Członek „Zarzewia” i Polskich Drużyn Strzeleckich na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, współorganizował POW w tym regionie. Ochotnik do Legionów Polskich, internowany w Szczypiornie. Żołnierz WP. W 1920 r. delegowany na Górny Śląsk, gdzie był szefem sztabu Dowództwa Głównego POW. Od 1923 r. w rezerwie. Był m.in. komendantem głównym Związku Strzeleckiego. Politycznie zaangażowany w Związek Naprawy Rzeczypospolitej, w latach 1928–1930 poseł BBWR w Sejmie RP II kadencji. Jako członek ZS został w czasie wojny skierowany do organizowania działań dywersyjnych w rejonie Krakowa. W latach 1940–1941 szef BIP Komendy Obszaru ZWZ Kraków-Górny Śląsk. Zginął w transporcie z Auschwitz do Mauthausen. Kawaler Krzyża Srebrnego Virtuti Militari. Z. Dłużewska-Kańska, *Kazimierz Kierzkowski*, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/kazimierz-kierzkowski-1890-1942-komendant-zwiazku-strzeleckiego>, dostęp 15 XII 2025 r.

¹¹ Organizacja Młodzieży Niepodległościowej „Zarzewie” powstała w 1909 r. we Lwowie z inicjatywy młodzieży solidaryzującej się z bojkotem rosyjskich szkół w Królestwie Polskim. Zarzewiaczy byli zwolennikami walki z Rosją, upatrując w niej główne zagrożenie dla polskości. Organizacja rozwinęła swe struktury na terenie trzech zaborów. Powołała konspiracyjne Polskie Drużyny Strzeleckie, które w okresie I wojny światowej weszły w skład POW.

¹² Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego (dalej: CAW WBH), Apoloniusz Zarychta 18 IV 1899, 09.11.1931, KN, Wniosek o odznaczenie K[rzyżem] N[iepodległości] Zarychty Apoloniusza, b.p.

¹³ „Monitor Polski” 1931, nr 260, s. 19.

¹⁴ Por. S. Pomarański, *Zarys historii wojennej 1-go Pułku Piechoty Legionów*, Warszawa 1931.

¹⁵ CAW WBH, Apoloniusz Zarychta 18 IV 1899, 09.11.1931, KN, Wniosek o odznaczenie K[rzyżem] N[iepodległości] Zarychty Apoloniusza, b.p.

W 1921 r. w stopniu porucznika został urlopowany i wysłany do Francji, gdzie miał zapoznać się z polską emigracją ekonomiczną. Nie udało się ustalić, co było przyczyną skierowania go do tego rodzaju zadania. Być może wpływ na to miała znajomość Zarychty z dr. Antonim Sujkowskim¹⁶, dyrektorem szkoły w Będzinie, po I wojnie światowej wykładowcą geografii politycznej i ekonomicznej w Wyższej Szkole Handlowej. Sujkowski był m.in. członkiem misji wysłanej przez Naczelnika Państwa na konferencję paryską – w tym wypadku chodziło o poszerzenie polskiego przedstawicielstwa o zaufanych ludzi Piłsudskiego¹⁷. Innym wytłumaczeniem podjęcia przez Zarychtę pracy w skupiskach Polaków za granicą jest oczarowanie Janem Hempel¹⁸, myślicielem, spółdzielcą i politykiem, pod którego wpływem nasz bohater znalazł się w młodości¹⁹. Trudno jednoznacznie orzec, kiedy zetknął się z nim po raz pierwszy, jednak, porównując życiorysy obu mężczyzn, można uznać, że stało się to w okresie 1914–1921. Późniejszy kontakt, kiedy Hempel coraz intensywniej angażował się w działalność komunistyczną, nie przyniósłby z pewnością tak dużej fascynacji, ponieważ Zarychta – co też widać w dzienniku – był przeciwnikiem tego systemu. Hempel podróżował po świecie, jednak przebywał wśród zwykłych ludzi, samemu pracując fizycznie. Ponadto spędził cztery lata wśród brazylijskiej Polonii, a właśnie ten kraj stał się celem podróży Zarychty w 1922 r. Czynnikiem instytucjonalnym, który przyczynił się do wyjazdu naszego bohatera za ocean, był Zarząd Główny Związku Strzeleckiego. Wysłani z jego ramienia Zarychta i Fularski mieli pozyskiwać nowych członków Związku wśród tamtejszej Polonii²⁰. Misją naszego bohatera zainteresowane było także Polskie Towarzystwo Kolonialne. Według Piotra Puchalskiego PTK właśnie w 1922 r. rozpoczęło ożywioną działalność w celu uporządkowania polskiej emigracji i objęcia ją ochroną instytucji

¹⁶ Antoni Sujkowski (1867–1941) – geograf, działacz oświatowy i polityk. Przed I wojną światową dyrektor gimnazjów w Kaliszu i Będzinie. W czasie wojny pracował w Naczelnym Komitecie Narodowym, był członkiem POW. W 1918 r. jeden z założycieli Polskiego Towarzystwa Geograficznego. W latach 1919–1928 naczelnik w GUS. W 1926 r. minister oświaty i wyznań religijnych w drugim i trzecim gabinecie Kazimierza Bartla. Już od 1899 r. wykładał w Szkole Handlowej im. Leopolda Kronenberga, która w 1933 r., po kolejnych przekształceniach, stała się Szkołą Główną Handlową. W czasie okupacji niemieckiej nauczał w konspiracyjnej SGH. Zmarł w Warszawie. T. Latos, *Sujkowski Antoni Zygmunt (1867–1941)* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 45, Warszawa – Kraków 2007–2008, s. 382–385.

¹⁷ *Ibidem*, s. 384.

¹⁸ Jan Hempel (1877–1937) – filozof, religioznawca, działacz społeczny i polityczny. W młodości miał się różnych zawodów, był m.in. mierniczym przy budowie Kolei Transsyberyjskiej i marynarzem na statkach handlowych. Zwiedził Indie, a w 1904 r. trafił do Brazylii, gdzie pracował wśród tamtejszej Polonii. Wrócił do Europy, aby w Paryżu studiować filozofię i sanskryt. W 1910 r. osiadł na terenie Królestwa Polskiego, gdzie rozwijał ruch spółdzielczy. Był członkiem PPS-Lewicy, a następnie PPS. W 1922 r. wstąpił do KPRP/KPP. W 1931 r. został aresztowany za działalność komunistyczną; zwolniony za kaucją wyemigrował do Niemiec, a w 1932 r. do ZSRS. Zamordowany przez NKWD. F. Tych, *Jan Hieronim Hempel*, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/jan-hieronim-hempel-1877-1937-dzialacz-publicysta-filozof>, 15 XII 2025 r.

¹⁹ W. Michałowski, *Teki Sarmatów*, Pruszków 2009, s. 134. Autor *Tek* Witold Michałowski (1939–2017), inżynier, ekspert w dziedzinie geopolityki paliwowo-energetycznej, podróżnik, publicysta i pisarz, był synem przyjaciela Zarychty mjr. obs. Władysława Michałowskiego (1899–1953), znał też samego Apoloniusza, z którym korespondował. Po powrocie do kraju Zarychta przekazał mu swoje materiały. Na ich podstawie Michałowski napisał w cytowanej książce rozdział pt. „Śladami Pana Balcera”.

²⁰ M. Wiśniewska, *Związek Strzelecki (1910–1939)*, Warszawa 2010, s. 127.

państwowych²¹. Pierwszym etapem tych działań było rozpoznanie zarówno potencjału Ameryki Południowej, jak i sytuacji Polonii już tam obecnej.

Wśród polskich osadników w stanie Paran Zarychta zajmowa si badaniem warunk dla emigracji rolniczej, jak rwnie angaowa si w podtrzymywanie zwizku tamtejszej Polonii z rodzim kultur. Uczyl w polskich szkoach, zaoy i redagowa „Nasz Szko” oraz „Sportowca Polskiego”, pisa i wydawa liczne broszury popularyzujce wiedz o Polsce. By sekretarzem generalnym Zwizku Nauczycielstwa Szk Prywatnych w Brazylii. Wraz z Lepeckim i Fularskim, ktrzy towarzyszyli mu na obczynie, zorganizowa Zwizek Polskich Towarzystw Sportowych „Junak”²².

Po powrocie do Polski zosta przywrcony do stanu czynnego w WP i skierowany do szko oficerw sztabowych w Wersalu na kurs dla geografw²³. W latach 1925–1926 ukoczy Oficersk Szko Topografw w Warszawie, po czym suy w Wojskowym Instytucie Geograficznym²⁴. By wspooytcielem kwartalnika „Wiadomoci Suby Geograficznej”. Ponadto „w 1925 r. w dobie akcji odczytowej komendanta”²⁵ ochotniczo peni przy nim sub jako nieformalny adiutant, zapewne na rozkaz gen. Gustawa Orlicz-Dreszera, ktry odpowiada za ochron Jzefa Pisudskiego²⁶. Prawdopodobnie w tym charakterze pozostawa przy Marszaku take podczas przewrotu majowego – mia wtedy przechwyci rozkaz gen. Tadeusza Rozwadowskiego wzywajcy oddziay z Cytadeli do uderzenia na Komend Miasta²⁷.

Poza udziaem w pierwszoplanowych wydarzeniach polskiej polityki, Zarychta pracowa w Polskim Towarzystwie Kolonialnym, ktre w 1924 r. zmieni nazw na Polskie Towarzystwo Emigracyjne. Jednocześnie dziaa w Lidze Morskiej i Rzecznej od czasu jej powstania w 1925 r. W 1928 r. znalaz si wród zaoytciele powoanej przez dziaaczy Ligi autonomicznej sekcji o nazwie Zwizek Pionierw Kolonialnych. W 1930 r. Liga Morska i Rieczna zmieni nazw na Liga Morska i Kolonialna, a Zarychta zosta sekretarzem jej Rady Gwnej. Zasiada w niej do koca jej funkcjonowania w 1939 r., piastujc take funkcj II wiceprezesa. W 1930 r. prezesem Zarzdu Gwnego LMiK zosta gen. Orlicz-Dreszer, szef Zarychty z okresu suby przy marszaku Pisudskim. Od tego momentu rozpocz si szybki rozwo tej organizacji. W cigu dziewięciu lat z 50 tys. rozrosa si ona do niemal miliona dorosych czonkw oraz ponad 300 tys.

²¹ P. Puchalski, *Polska w wiecie kolonialnym 1918–1939. Aspiracje a rzeczywistoc*, tum. J. Szkudliski, Warszawa 2024, s. 57.

²² S. Zieliski, *May sownik pionierw polskich kolonialnych i morskich*, Warszawa 1933, s. 628.

²³ A.M. eromski, *Apoloniusz Zarychta...*, s. 430.

²⁴ W. Czajka, J. Trajdos, *Odnazka pamitkowa absolwentw Oficerskiej Szkoy Topografw z lat 1921–1926*, „Wiadomoci Suby Geograficznej” 2022, z. 2, s. 35.

²⁵ CAW WBH, Apoloniusz Zarychta 18 IV 1899, 09.11.1931, KN, Wniosek, b.p. Co ciekawe, jest to drugi wniosek o nadanie Krzya Niepodlegoci, poniewa pierwszy, w ktrym nie byo mowy o bliskich zwizkach Zarychty z Jzefem Pisudskim, zosta uznany za wystarczajcy jedynie do odznaczenia Medalem Niepodlegoci.

²⁶ *Ibidem*. Por. A.M. eromski, *Apoloniusz Zarychta...*, s. 430. Autor wspomina, e Zarychta by adiutantem Pisudskiego w latach 1925–1927, co jednak byo niemoliwe ze wzgedu na to, e Marszaek w 1925 r. by w stanie nieczynnym i adiutant formalnie mu nie przysugiwa. Genera Orlicz-Dreszer zorganizowa mu za ochron z ludzi zaufanych i z pominiciem wszelkich procedur obowizujcych w WP. P. Olstowski, *Genera Gustaw Orlicz-Dreszer (1889–1936). Dowdca wojskowy i dziaacz spoeczno-polityczny*, Toru 2000, s. 203.

²⁷ CAW WBH, Apoloniusz Zarychta 18 IV 1899, 09.11.1931, KN, Wniosek, b.p.



Uczestnicy wyprawy naukowej do Peru na pokładzie statku. Siedzą od lewej: Mieczysław Lepecki, Michał Pankiewicz, Feliks Gądomski, Apoloniusz Zarychta. Stoją: N.N. i Aleksander Freyd, 1928 r. NAC

uczniów skupionych w kołach szkolnych²⁸. Choć do LMiK często zapisywano całe klasy szkolne, bez pytania uczniów o zdanie, jak również i pomniejsze organizacje społeczne, to z czasem – na skutek prężnej działalności organizacji – popularność zagadnienia ekspansji morskiej i kolonialnej znacznie wzrosła, szczególnie wśród młodzieży szkolnej oraz studentów.

Apoloniusz Zarychta miał wiele pasji²⁹, co w połączeniu z jego zmysłem organizacyjnym przynosiło konkretne rezultaty. Był zaangażowany w powstanie Polskiego Związku Łucznictwa w 1927 r., a także napisał i wydał podręczniki do tego sportu³⁰. Zamiłowanie to dzielił m.in. z polskim dyplomatą Stanisławem Patkiem³¹. Wraz z Kierzkowskim

²⁸ M.A. Kowalski, *Dyskurs kolonialny w Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2010, s. 56–57.

²⁹ W. Fedorowicz-Jackowski, *Apoloniusz Zarychta, geograf wszechstronny...*, *passim*. Poza łucznictwem zajmował się także strzelectwem z broni długiej i krótkiej oraz myślistwem. Przede wszystkim był zapalonym podróżnikiem, co doskonale łączył z uprawianym zawodem. Do jego pasji intelektualnych, poza geografią, można zaliczyć geopolitykę, antropologię i religioznawstwo, a także naukę języków obcych.

³⁰ A. Zarychta, *Łuk i łucznictwo (studium)*, Warszawa 1926; *idem*, *Rycerski sport. Podręcznik łucznika*, Warszawa 1928.

³¹ Stanisław Patek (1866–1944) – dyplomata i polityk. Z wykształcenia prawnik, przed I wojną światową praktykował jako adwokat m.in. w procesach członków PPS. Zwolennik Józefa Piłsudskiego. Zastępca delegata na konferencję paryską w 1919 r. W latach 1919–1920 minister spraw zagranicznych, następnie poseł RP w Japonii (1921–1926), ZSRS (1926–1932), ambasador RP w USA (1933–1935). W latach 1936–1939 senator. Zmarł w Warszawie w czasie powstania na skutek ran



Członkowie zarządu Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego: kpt. Mieczysław Fularski (drugi od lewej), gen. Gustaw Orlicz-Dreszer (w środku), kpt. Apoloniusz Zarychta (trzeci od prawej), por. Feliks Kopczyński (pierwszy z prawej) na tle map, dróg eksploracyjnych polskich podróżników i rozmieszczenia Polaków na kuli ziemskiej, przygotowanych przez por. Kopczyńskiego na międzynarodową wystawę kolonialną i morską w Antwerpii w 1930 r. NAC

i Fularskim redagował czasopismo „Przegląd Strzelecki i Łuczniczy”, a także współorganizował we Lwowie w 1931 r. pierwsze mistrzostwa świata w łucznictwie.

W 1931 r. Zarychta został odkomenderowany z WP do MSZ³². Jako przedstawiciel środowiska oficerskiego skupionego wokół Józefa Becka, nowego ministra spraw zagranicznych³³, został awansowany na stanowisko naczelnika Wydziału Polityki Emigracyjnej (tzw. E I) w Departamencie Konsularnym, którym kierował były oficer wywiadu WP Wiktor Tomir Drymmer³⁴. Zarychta dla ministra Becka był przede wszystkim wysokiej

odniesionych w bombardowaniu. Z. Landau, *Patek Stanisław (1866–1944)* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 25, Wrocław 1980, s. 321–324.

³² W. Skóra, *Czy Ministerstwo Spraw Zagranicznych Drugiej Rzeczypospolitej było zdominowane przez byłych oficerów Wojska Polskiego?*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2018, nr 2, s. 459.

³³ *Ibidem*, s. 446–447.

³⁴ Wiktor Tomir Drymmer (1896–1975) – kpt. WP i urzędnik państwowy. Członek POW. Od 1918 r. służył w WP, był oficerem wywiadu. Następnie w służbie dyplomatycznej na stanowisku attaché wojskowego w Tallinie. Od 1929 r. urzędnik w MSZ. Dyrektor zarówno Wydziału Personalnego ministerstwa (1931–1939), jak i jego Departamentu Konsularnego (1933–1939). Od 1939 r. na wychodźstwie, m.in. w Rumunii i Palestynie. Zmarł w Kanadzie. W.T. Drymmer, *W służbie Polsce*, Warszawa 1992, s. 11–25.

klasy specjalistą w zakresie polskiej emigracji zarobkowej. W 1932 r. na Wydziale Geografii Uniwersytetu Jagiellońskiego obronił doktorat pt. „Emigracja polska 1918–1931 i jej znaczenie dla państwa”³⁵. Jego promotorem był prof. Jerzy Smoleński³⁶. Zagadnienia te Zarychta następnie wykładał na kursie dla adeptów polskiej dyplomacji³⁷. Wraz z Drymmerem kształtował również polską politykę migracyjną. W dużej mierze to jego zasługą była zmiana polskiego stanowiska wobec emigracji wiejskiej, nad którą rozłożono opiekę konsularną, m.in. poprzez zawieranie bilateralnych umów z państwami, do których emigrowano, eliminację agentów, zapewnienie dostępu do ubezpieczeń na czas podróży, a także preferowanie polskich przewoźników³⁸. Zarychta podtrzymywał liczne kontakty wśród Polonii, jednak jego misja skonsolidowania jej reprezentantów w jednym przedstawicielstwie spełzła na niczym. Wacław A. Zbyszewski³⁹, zawodowy dyplomata, wskazywał, że Zarychta miał do tego zadania „zbyt naiwne usposobienie i brakowało mu zdolności organizacyjnych”⁴⁰.

Marek Arpad Kowalski w swojej monografii na temat dyskursu kolonialnego w Polsce międzywojennej wskazał jego głównych aktorów reprezentujących instytucje państwowe, a także instytucje i organizacje zależne od władz. Kapitan WP Apoloniusz Zarychta od 1931 r. był pracownikiem aż trzech z nich: Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ligi Morskiej i Kolonialnej oraz Wojskowego Instytutu Geograficznego, który podlegał szefowi Sztabu Głównego. Łączył w ten sposób pracę na rzecz upowszechnienia idei kolonializmu na trzech płaszczyznach: państwowej, społecznej i wojskowej. Być może jako urzędnik państwowy nie miałby tak znaczącego głosu w sprawach polskiej idei kolonialnej, gdyby nie osobista znajomość, a także wpływ, jaki wywierał na swojego szefa – Drymmera⁴¹, który z kolei rozmowy z Zarychtą uważał za swój „wolny uniwersytet”⁴².

³⁵ Rozprawa ta, pod niezmienionym tytułem, w 1933 r. została wydana nakładem LMiK w serii „Prace Instytutu Geograficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego” (z. 15).

³⁶ L. Sykulski, *Mysł geopolityczna Apoloniusza Zarychty (1899–1972)*, „Nowa Geopolityka” 2021, nr 4, s. 56. Jerzy Smoleński (1881–1940) – geolog i geograf o szerokich zainteresowaniach naukowych obejmujących geomorfologię, hydrografię i antropogeografię. Przez całe życie związany naukowo z UJ. Od 1917 r. członek PAU. W latach 1919–1921 pracował w Państwowym Instytucie Geologicznym. Od 1922 r. prof. nadzwyczajny UJ, od 1929 r. prof. zwyczajny i dyrektor Instytutu Geograficznego UJ. Zmarł z wycieńczenia w KL Sachsenhausen. S.T. Sroka, *Smoleński Jerzy (1881–1940)* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 39, Warszawa – Kraków 1999, s. 264–267.

³⁷ *Przed wrześniem i po wrześniu. Ze wspomnień młodych dyplomatów II Rzeczypospolitej*, red. Z. Czeżot-Gawrak, Warszawa 1998, s. 144.

³⁸ Por.: J. Lencznarowicz, *Poza krajem – emigracja oraz polityka emigracyjna i polonijna II Rzeczypospolitej* [w:] *Dyplomacja w służbie Rzeczypospolitej 1918–1939 (artykuły i studia). Publikacja pokonferencyjna z okazji Dnia Służby Zagranicznej: 16 listopada 2018 roku*, Warszawa 2019, s. 85–86.

³⁹ Wacław Zbyszewski (1903–1986) – dziennikarz i dyplomata, dr ekonomii. Debiutował w krakowskim „Czasie”. W latach 1924–1933 w MSZ, na placówkach w Paryżu, Nowym Jorku i Tokio. Następnie urzędnik Banku Polskiego. Publikował w „Buncie Młodych”. W 1939 r. wyjechał do Londynu jako korespondent wileńskiego „Słowa”. W czasie wojny pracował m.in. w polskim Ministerstwie Informacji i Dokumentacji. Pozostał na emigracji, współpracował z „Dziennikiem Polskim” i paryską „Kulturą”. Wacław Alfred Zbyszewski, https://kulturaiparyska.com/pl/people/show/wacław_alfred_zbyszewski/biography, dostęp 19 XII 2025 r.

⁴⁰ W. Skóra, *Czy Ministerstwo Spraw Zagranicznych...*, s. 472.

⁴¹ J. Meysztowicz, *Czas przeszły dokonany. Wspomnienia ze służby w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w latach 1932–1939*, przedm. H. Batowski, Warszawa 1989, s. 115.

⁴² W.T. Drymmer, *W służbie Polsce*, Warszawa 1998, s. 196.

Zainteresowania młodych piłsudczyków potencjalnymi terytoriami kolonialnymi Rzeczypospolitej wybiegały poza założenia polskiej polityki zagranicznej nakreślone przez ich mentora. Piłsudski był bowiem niechętny „awanturom kolonialnym”⁴³. Zapewne dlatego Referat Kolonialny w Wydziale Emigracyjnym, któremu szefował Zarychta, utworzono dopiero w połowie 1936 r. Być może w tle decyzji o powstaniu Referatu Kolonialnego było również dążenie do pozbawienia LMiK wpływu na tak ważne zagadnienia międzynarodowe, jak kwestia pozyskania dla Polski posiadłości zamorskich. Liga po tragicznej śmierci gen. Gustawa Orlicz-Dreszera (1936) miała poświęcić się działaniom propagandowym, a także akcjom, w które państwo polskie nie chciało angażować swojego autorytetu⁴⁴. Jednak nie tylko ona – według MSZ – przekraczała swoje uprawnienia. Także inne ministerstwa z pewną nadzieją spoglądały w kierunku idei ekspansji zamorskiej jako panaceum na trudności gnębiące państwo. Dlatego też Referat Kolonialny miał stać się miejscem dyspozycji i koordynacji działań państwa w tej mierze. Zabiegi te jednak nie wiązały się z silnym przekonaniem o potrzebie posiadania kolonii, a tym bardziej z próbami ich pozyskania, ale były raczej podejmowane – jak to zgrabnie ujął Marek Arpad Kowalski – „na wszelki wypadek” – uzyskania przez Polskę „jakichś posiadłości zamorskich”⁴⁵. Zarychta miał tego świadomość i zapewne żałował takiej postawy polskich urzędników i polityków. Żal ten znalazł potem ujście na kartach dziennika w licznych złorzeczeniach na niedouczonej i niestarającej się poszerzać swojej wiedzy przedstawicieli elity politycznej II RP⁴⁶. Jak zanotował jego autor pod datą 30 lipca 1941 r., jedynymi ludźmi, którzy „doceniali tę kwestię, byli Dreszer i Beck”⁴⁷. Mimo tak kształtującej się rzeczywistości Zarychta z entuzjazmem podchodził do działalności podległego sobie referatu, starając się podtrzymywać ideę kolonializmu. Jeszcze w 1933 r., na skutek uchwały Senatu RP w sprawie podjęcia starań o przyznanie Polsce mandatu Ligi Narodów nad jedną z byłych niemieckich kolonii, to właśnie on został wyznaczony do przekazania polskim placówkom dyplomatycznym instrukcji w tej sprawie⁴⁸.

Istotnym elementem polskiej polityki emigracyjnej było wspieranie żydowskiego wychodźstwa do Palestyny, znajdującej się wówczas pod mandatem Ligi Narodów przyznanym Wielkiej Brytanii. W 1934 r., wskutek porozumienia zawartego między gen. Orlicz-Dreszerem a Nachumem Sokołowem, prezesem Światowego Kongresu Syjonistycznego, powstał w Polsce Komitet Propalestyński. Do jego zadań należało koordynowanie wysiłków podejmowanych przez organizacje polskie i syjonistyczne na rzecz zwiększenia emigracji z Polski do Palestyny, ale też i podtrzymywanie i rozwijanie więzi gospodarczych między emigrantami a ich dawną ojczyzną. Zarychta znalazł się w gronie założycieli Komitetu⁴⁹. Jego działalność w kwestii wychodźstwa żydowskiego nie była podyktowana osobistymi przekonaniem, traktował ją raczej jako część realizacji polskiej racji stanu, nie będąc przy tym zwolennikiem nadania jej charakteru przymusowego⁵⁰.

⁴³ M.A. Kowalski, *Dyskurs kolonialny...*, s. 42.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 44.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 45.

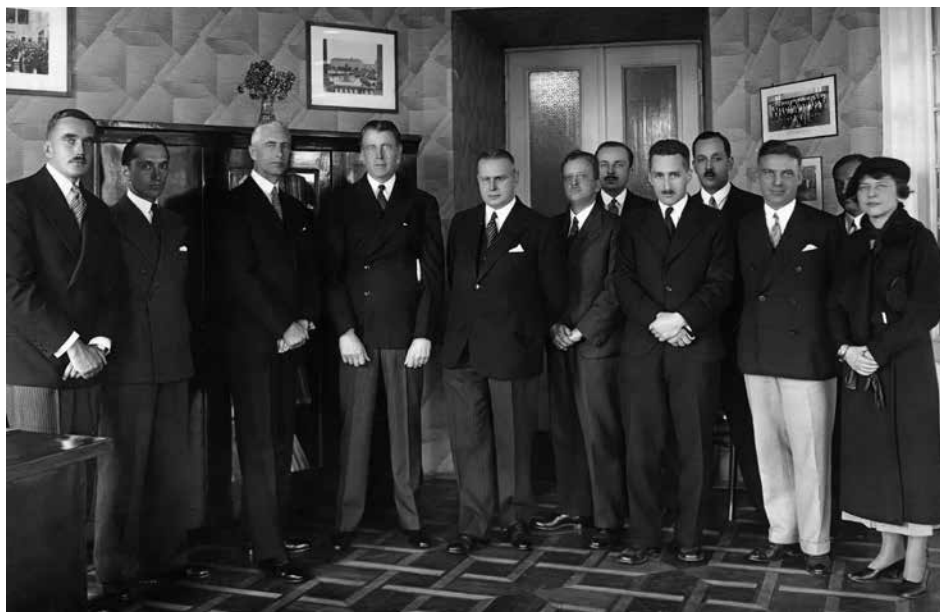
⁴⁶ BN, Rkps, 13989 I, A. Zarychta, „Dziennik 1941–1961”, z. 1, s. 14.

⁴⁷ *Ibidem*, z. 2, s. 217.

⁴⁸ T. Białas, *Liga Morska i Kolonialna 1930–1939*, Gdańsk 1983, s. 179.

⁴⁹ P. Puchalski, *Polska w świecie kolonialnym...*, s. 241.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 276.



Uroczystość wręczenia daru prezesowi Światowego Związku Polaków z Zagranicy Władysławowi Raczkiewiczowi (trzeci od lewej) przez ambasadora USA w Polsce Johna Cudahy'ego (czwarty od lewej). Widoczni także: sekretarz generalny Światowego Związku Polaków z Zagranicy Stefan Lenartowicz (pierwszy od lewej), Apoloniusz Zarychta (drugi od lewej), wiceprezes Światowego Związku Polaków Bronisław Helczyński (piąty od lewej), dyrektor Światowego Związku Polaków Stanisław Paprocki (szósty od lewej). NAC

Autor dziennika dzięki swojemu doświadczeniu i wykształceniu był ekspertem w sprawach emigracji⁵¹, co wykorzystał do wytworzenia pewnego pozoru prowadzenia przez polski MSZ polityki kolonialnej. Mógł to uczynić zapewne dzięki owemu „wpływowi”, jaki wywierał na Drymmera, ale i poprzez wpisanie się w oficjalną linię propagandy rządowej głoszącej hasło Polski mocarstwowej. W istocie rzeczy – jak zauważył Tadeusz Białas – była to polityka mająca na celu uzyskanie koncesji „surowcowo-emigracyjnych” na terenie kolonii państw zachodnich. Drymmer i Zarychta stali za powołaniem Międzyministerialnej Komisji Migracyjno-Surowcowej, która koordynowała starania mające na celu pozyskanie dla Polski zamorskich terenów

⁵¹ Por. J. Szembek, *Diariusz i teki Jana Szembeka (1935–1945)*, t. 4: *Diariusz i dokumentacja za rok 1938, diariusz i dokumentacja za rok 1939*, oprac. J. Zarański, London 1972, s. 92, 222, 327, 700. Rzeczowy jak zwykle Jan Szembek (1881–1945), dyplomata, podsekretarz stanu w MSZ i jeden z najbliższych współpracowników Józefa Becka, krótko relacjonuje rozmowy z Zarychtą dotyczące kryzysu demograficznego w Małopolsce Wschodniej, negocjacji z Argentyną w sprawie obniżenia opłat wizowych za tranzyt do Paragwaju, losów polskich robotników na Łotwie; informuje też o odesłaniu do Zarychty posła Wenezueli, który proponował przyjęcie do tego kraju polskich emigrantów (chrześcijan i żydów). Wiceminister nie pozostawił jednak żadnej oceny całokształtu działalności Zarychty ani jego charakterystyki.



Prezydium Zjazdu Śpiewaczy chórów polskich z kraju i zagranicy w Warszawie. W sali Konserwatorium Warszawskiego przemawia naczelnik Wydziału Polityki Emigracyjnej MSZ Apoloniusz Zarychta. Siedzą od lewej: Franciszka Ratke (USA), profesor Politechniki Warszawskiej Antoni Ponikowski (b. premier), prezes Wielkopolskiego Związku Kół Śpiewaczych Leon Surzyński, wiceprezes Światowego Związku Polaków z Zagranicy Bronisław Helczyński, Przybylski, 1936 r. NAC

osadniczych i otwarcie nowych źródeł surowców dla polskiego przemysłu⁵². Przykładem takich zamierzeń była ankieta przeprowadzona na zlecenie Zarychty przez polskie ambasady w Waszyngtonie i Londynie na temat możliwości wykorzystania obszarów Antarktydy, które znajdowały się pod kuratelą Amerykanów i Brytyjczyków⁵³. Jak wiadomo, działania te miały swój zaskakujący ciąg dalszy po wojnie w postaci dwóch stacji badawczych i członkostwa Polski w Układzie Antarktycznym, a dużą w nich rolę odegrało poparcie już zupełnie innego mocarstwa. Prowadzono także analizy mające na celu zwiększenie opłacalności polskiego eksportu poprzez zmianę kontrahentów, wyeliminowanie z procesu zagranicznych pośredników czy uzyskanie koncesji na wydobywanie złóż lub uprawy przemysłowe na miejscu⁵⁴. Działania te nie miały, rzecz jasna, żadnego bezpośredniego przełożenia na uzyskanie przez Polskę mandatu Ligi Narodów, nie mówiąc już o suwerenności nad jakimkolwiek terytorium poza granicami przyznanymi Polsce przez traktaty wersalski i ryski.

Jednak poza tymi uzasadnionymi i potrzebnymi działaniami Zarychta pozostawał też marzycielem goniącym za ideą. Nadal zajmował się polskimi osadnikami w Brazylii,

⁵² Ł. Zamęcki, *Polityka surowcowa II Rzeczypospolitej w latach 1935–1939 (analiza decyzyjna)*, Warszawa 2010, s. 145.

⁵³ T. Białas, *Liga Morska i Kolonialna...*, s. 187. W tym wypadku chodziło o koncesje surowcowe.

⁵⁴ Ł. Zamęcki, *Polityka surowcowa II Rzeczypospolitej...*, s. 149–150.

stanowiącymi m.in. dużą społeczność w Paranie, jak również niewielkim ośrodkiem w prowincji Espírito Santo, noszącym dumną nazwę Águila Branca (Orzeł Biały). Kolonia ta stanowiła niezbyt udany eksperyment Towarzystwa Kolonizacyjnego, które środki na jego prowadzenie pozyskiwało z MSZ. Trudne warunki klimatyczne i terenowe odstraszały stamtąd zarówno fachowców opłacanych przez Towarzystwo, jak i chłopskich osadników, którzy szybko uciekali do Parany. Z roku na rok koszty utrzymania tego skrawka ziemi rosły, a nie było widać zamierzonych rezultatów, m.in. powstających plantacji kawy czy upraw innych egzotycznych roślin. W planach namacalne efekty tego wysiłku miały być dostarczane do Polski przez Towarzystwo – na polskich statkach, bez marży narzucanej przez zagranicznych pośredników. Zarychta w każdym razie nie chciał uznać porażki tego ambitnego projektu i – dzięki swoim wpływom – wydawał z budżetu MSZ dziesiątki tysięcy złotych na opłacanie administratora, lekarzy, nauczycieli, a także na zakup leków i żywności dla trapiionych chorobami i cierpiących niedostatek osadników⁵⁵. Stosunek autora dziennika do Águila Branca wpisuje się w charakterystykę jego osoby dokonaną przez Jana Meysztowicza⁵⁶: „człowiek wykształcony, ale przy tym wizjoner, budujący koncepcje oderwane od realnego stanu rzeczy w ówczesnym świecie”⁵⁷.

Zarychta do końca pełnienia swojej funkcji w MSZ był zwolennikiem polskiej ekspansji kolonialnej. Michał Łubieński tak zapamiętał ostatnie ich spotkanie: „Dnia 4 września 1939 [r.] do mego gabinetu w MSZ zgłosił się naczelnik wydziału pan Zarychta i prosił, abym przy opracowaniu celów wojny nie pominął polskich żądań kolonialnych. Zapytałem go, od kogo tych kolonii mamy żądać, czy od aliantów: Francji i Anglii, czy od neutralnych Włoch?”⁵⁸. Nieco złośliwą odpowiedź podyktowała Łubieńskiemu zapewne świadomość trudnej sytuacji międzynarodowej Polski, a także niebezpieczeństwo wojny, które odczuwali wszyscy. Nasz bohater, choć niewątpliwie podlegał ogólnym nastrojom, jednak nie tracił z oczu upragnionego celu swoich działań. Możemy przypuszczać, że wojna światowa była dlań szansą na zmianę w światowym porządku, a więc także możliwością realizacji planu pozyskania kolonii dla Polski.

Zarychta po wybuchu wojny był początkowo urzędnikiem przeznaczonym do „pozostania w Warszawie”, jednak 6 września na polecenie ministra Becka wraz z innymi pracownikami MSZ wyjechał z bombardowanej stolicy⁵⁹. 11 września został przydzielony do grupy mjr. Mieczysława Lepeckiego, który konwojował fundusz Ministerstwa

⁵⁵ Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Warszawie, Departament Konsularny. Wydział Polityki Emigracyjnej, 9811, Poselstwo RP w Rio de Janeiro do Wydziału E I MSZ, Rio de Janeiro, 22 III 1939 r., s. 308.

⁵⁶ Jan Meysztowicz (1910–1997) – prawnik, dyplomata i pisarz literatury historycznej. W latach 1932–1939 urzędnik w MSZ, w tym na placówkach we Francji, w Szwajcarii i na Węgrzech. Na wychodźstwie służył w PSZ, m.in. w szeregach Samodzielnej Brygady Strzelców Podhalańskich wziął udział w kampaniach norweskiej i francuskiej. W 1946 r. powrócił do Polski. Pracował jako redaktor w Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”. W latach 1982–1989 sędzia Trybunału Stanu. J. Meysztowicz, *Czas przeszły dokonany..., passim*.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 115.

⁵⁸ M. Łubieński, *Refleksje i reminiscencje*, oprac. M. Kornat, Warszawa 2012, s. 148.

⁵⁹ BN, Rkps, 13989 I, A. Zarychta, „Dziennik 1941–1961”, z. 1, s. 1. Stanisław Schimitzek (1895–1975), prawnik i dyplomata, odnotował jego obecność w Kazimierzu Dolnym po południu 6 września. S. Schimitzek, *Dziennik z lat 1939–1940*, oprac. G. Kulka, Łomianki 2023, s. 52.

Propagandy⁶⁰. 1 października grupa ta znalazła się w Ambasadzie RP w Bukareszcie, gdzie zdeponowała przewożone pieniądze⁶¹. Zarychta na wrześniowych szlakach spotkał m.in. wicepremiera Kwiatkowskiego, odpoczywającego w przydrożnym rowie podczas podróży już na terenie Rumunii⁶². „Gdybyśmy mieli kolonie – przeszło mu wówczas przez głowę – przywódcy sanacji mieliby gdzie się podziać, bez oglądania się na łaskę Anglii i Francji”⁶³. Tymczasem on sam znalazł się na emigracji, gdzie miał pomagać rządowi Władysława Sikorskiego w uzyskaniu polskich – jak enigmatycznie pisał – „majątków” związanych z działalnością państwowych agend we Francji, Argentynie, Brazylii, Paragwaju i Boliwii⁶⁴. Ponadto żołnierzy polskiej żandarmerii uczył języka francuskiego, a następnie został przydzielony do Legii Oficerskiej jako wykładowca topografii. 12 maja 1940 r. zorganizował akademię ku czci „Wodza Polaków” marszałka Piłsudskiego, co wywołało niezadowolenie władz emigracyjnych⁶⁵. 26 czerwca tego roku przedostał się do Anglii, jednak nadal nie mógł liczyć na zaufanie rządu i osób związanych z gen. Sikorskim. Przyczyną tego stanu rzeczy nie była jedynie jego sanacyjna przeszłość. Zarychtę zakwalifikowano bowiem do grona oficerów mających pozostawać w izolacji z przyczyn moralnych⁶⁶. Te z kolei mogły być związane z wieloma indywidualnymi „wadami i występami” – od awanturnictwa, przez pijaństwo, aż po nieukrywany homoseksualizm⁶⁷.

14 sierpnia 1940 r. Zarychta znalazł się w szeregach Zgrupowania Oficerów Nieprzydzielonych w Rothesay na Wyspie Bute u wybrzeży Szkocji⁶⁸. Początkowo mieszkał w hotelu „Royal”, następnie sam na poddaszu domu pewnego szkockiego małżeństwa. 1 lipca 1941 r. pod wpływem informacji o bliskich, których bolszewicy wywieźli na Syberię (pocztą otrzymał ich adresy korespondencyjne), zaczął pisać dziennik. Starając się nie popaść w depresję, służył swoją znajomością języka angielskiego i uczył polską młodzież i oficerów. Gdy jednak wygłosił po angielsku wykład o dziejowej roli marszałka Piłsudskiego, zabroniono mu i tego zajęcia⁶⁹. Można podejrzewać, że przyczyną kłopotów Zarychty był donos złożony na niego w tej sprawie. Jak sam pisał, został „zastrzeżony” przez polskie władze wojskowe i nie otrzymywał żadnego przydziału⁷⁰.

⁶⁰ W. Michałowski, *Teki Sarmatów...*, s. 159.

⁶¹ *Ibidem*, s. 149.

⁶² S. Schimitzek, *Dziennik...*, s. 109. Autor nawiązuje do awarii samochodu Kwiatkowskiego 21 IX 1939 r.

⁶³ W. Michałowski, *Teki Sarmatów...*, s. 159. Autor cytuje list Zarychty do Beniamina Gepnera (b.m., b.d.), z którego treścią zapoznał się po powrocie naszego bohatera do Polski w 1961 r.

⁶⁴ BN, Rkps, 13989 I, A. Zarychta, „Dziennik 1941–1961”, z. 2, s. 209.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 211.

⁶⁶ *Lista oficerów przewidzianych do przeniesienia do Samodzielnego Obozu Oficerskiego w Rothesay, sporządzona w Oddziale V Sztabu Naczelnego Wodza (stan na 4 XI 1940 r.)* [w:] K. Kaczmarek, *Nie tylko Rothesay. Oficerskie obozy izolacyjne oraz obóz dyscyplinarny dla żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych w Wielkiej Brytanii (1940–1943)*, Rzeszów – Warszawa 2020, s. 208.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 265–267. Jest to lista najbardziej skrajnych wypadków niemoralnego – zdaniem władz – prowadzenia się i nie ma na niej Zarychty. Jakiego zatem rodzaju zastrzeżenia o charakterze moralnym mieli przełożeni do naszego bohatera, pozostaje niejasne.

⁶⁸ Potwierdzenie tej informacji znajdujemy w załączniku do rozkazu o utworzeniu Zgrupowania Oficerów nieprzydzielonych w Rothesay zamieszczonym w: K. Kaczmarek, *Nie tylko Rothesay...*, s. 224. W pracy Krzysztofa Kaczmarek zawarto także listę dzienników pisanych w Rothesay przez innych izolowanych tam polskich oficerów. *Ibidem*, s. 12–13.

⁶⁹ BN, Rkps, 13989 I, A. Zarychta, „Dziennik 1941–1961”, z. 1, s. 8.

⁷⁰ *Ibidem*, z. 2, s. 213. Osadzony na Bute kpt. Dawid Wacznadze powiedział Zarychcie, że został ostrzeżony przez kolegę ze Sztabu Generalnego PSZ, aby nie kontaktował się z naszym bohaterem. *Ibidem*, z. 3, s. 387–388.

Zgłosił się więc na ochotnika do formacji pociągów pancernych armii brytyjskiej, jednak nie został przyjęty ze względu na przewlekające się zapalenie ucha środkowego, na które cierpiał od lata 1939 r.⁷¹

Niezrażony złym traktowaniem przez władze Zarychta – jak ujął to inny pamiętnikarz z Bute – „płonął rządem zrobienia czegoś w Rothesay”⁷², m.in. kontynuował podjęty w ojczyźnie program polskiej ekspansji kolonialnej. Z tego powodu złożył władzom emigracyjnym memoriał pt. „Manifest Atlantyku i polska doktryna kolonialna” na temat możliwości uzyskania przez Polskę kolonii wobec podpisania przez USA i Wielką Brytanię 14 sierpnia 1941 r. Karty Atlantyckiej⁷³. Było to o tyle niefortunne, że sygnatariusze Karty, w tym i Polska, wyrzekali się dążenia do zysków terytorialnych i podkreślali prawo wszystkich narodów do samostanowienia. Jednak Zarychta jeszcze w 1944 r. rozważał wykorzystanie pobytu części polskiej ludności cywilnej w Afryce w celu inspirowania Brytyjczyków do udzielenia rządowi polskiemu pewnych koncesji na tym terenie, tym bardziej że – jak przewidywał – na Zachodzie zapewne pojawiają się kolejni uciekinierzy przed „aliantem ze Wschodu”⁷⁴. Nie miał jednak wówczas wokół siebie tak przychylnych rozmówców, co w okresie pracy na Wierzbowej.

Zima z 1941 na 1942 r. była dla Zarychty niezwykle ciężka. Chorował na obustronne zapalenie ucha środkowego, które doprowadziło go niemal do głuchoty. Mimo tego pisał podręcznik do geografii dla szkół wojskowych i dorywczo jej uczył. Kontakt z ludźmi ułatwiała mu umiejętność czytania z ruchu warg⁷⁵. Wiosną 1942 r. wreszcie trafił do szpitala, gdzie wojskowym lekarzom udało się wyleczyć go z choroby uszu, która nawiedzała go z różnym natężeniem od kilkunastu lat⁷⁶. Po powrocie na Bute ukończył podręcznik, który samodzielnie też zilustrował – w sumie było to 857 stron rękopisu i 349 rysunków⁷⁷. Praca ta dała mu wiele satysfakcji, a ponadto uznawał ją za jedyne honorowe zajęcie, będące realizacją służby wojskowej⁷⁸.

⁷¹ *Ibidem*, z. 2, s. 212. Brytyjczycy proponowali stronie polskiej wykorzystanie oficerów do prowadzenia konnych patroli wybrzeża i obsadzenia pociągów pancernych. K. Kaczmarek, *Nie tylko Rothesay...*, s. 25.

⁷² S. MękarSKI, *Zapiski z Rothesay 1940–1942*, oprac. A. Adamczyk, Londyn – Piotrków Trybunalski 2003, s. 463. Stefan MękarSKI (1895–1985) – historyk i dziennikarz. Ochotnik podczas obrony Lwowa w 1918 r. W 1920 r. uzyskał doktorat na Uniwersytecie Jana Kazimierza. Był redaktorem lwowskiego dziennika „Słowo Polskie” i korespondentem warszawskiej „Gazety Polskiej”. Radny Lwowa. Zmobilizowany w 1939 r. Przedostał się przez Rumunię do Francji, a następnie do Wielkiej Brytanii, gdzie został skierowany do Samodzielnego Obozu Oficerskiego w Rothesay. Po zwolnieniu w 1942 r. zajął się publicystyką w periodykach emigracyjnych. Po wojnie był m.in. redaktorem „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza”, a także współpracownikiem Radia Wolna Europa. Zmarł w Londynie. S. MękarSKI, *Zapiski z Rothesay...*, s. 9–17.

⁷³ BN, RkpS, 13989 I, A. Zarychta, „Dziennik 1941–1961”, z. 3, s. 299. Zarychta wysłał memoriał do prof. Bronisława Hełczyńskiego, prezesa Światowego Związku Polaków z Zagranicy, byłego prezesa Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

⁷⁴ *Ibidem*, z. 7, s. 1018.

⁷⁵ *Ibidem*, z. 3, s. 383.

⁷⁶ *Ibidem*, s. 419.

⁷⁷ *Ibidem*, s. 439.

⁷⁸ K. Kaczmarek, *Nie tylko Rothesay...*, s. 99–100. Autor zamieszcza w przypisie fragment relacji Stefana MękarSKiego o jednoznacznej postawie Zarychty w sprawie pozostania w Rothesay i niewykonywania prac o charakterze „prywatnym” czy „cywilnym”, a tylko zleceń polskich władz wojskowych, które jako jedyne – jego zdaniem – licowały z honorem oficerskim.

Informacje o członkach rodziny pozostających na Wschodzie dodawały mu otuchy, a jednocześnie budziły obawę o ich los. Dzięki pomocy swoich szkockich gospodarzy wysyłał im paczki z bielizną⁷⁹. Otrzymywał też korespondencję zwrotną, z której m.in. jesienią 1942 r. dowiedział się, że „Władzio [...] w niewoli, Marian w Rosji, ojciec i siostra w Persji [...], Feluś na Bliskim Wschodzie”⁸⁰.

Pewne ukojenie znajdował w pracy z młodymi ludźmi. Obserwował, z jaką łatwością przystosowują się oni do życia w Wielkiej Brytanii – „wyspie skarbów”, której język i kulturę przyswajają szybko i z pożytkiem dla swojego miejsca w przyszłym świecie. Miał nadzieję, że pokolenie to w przyszłości odnajdzie skarb wymierny, liczony w funtach szterlingach⁸¹. Sam Zarychta starał się wśród młodzieży zaszcześcić idee, które przyświecały jemu i jego kolegom w tajnych związkach uczniowskich pod zaborem rosyjskim, przede wszystkim dążenie do ciągłego rozwoju i służby Polsce. W efekcie „gromadka”, którą uczył angielskiego, samodzielnie założyła klub dyskusyjny⁸². Zupełnie inne wrażenia wyniósł z kursów dla oficerów izolowanych w Rothesay. Uznał, że kolejne takie inicjatywy powinny być tylko dla chętnych i za kaucją finansową⁸³.

Wyspa Bute, nazywana przez Zarychtę „Makabrią”, i jej polscy mieszkańcy stanowią powracający wątek „Dziennika 1941–1961”. Autor ma dla swoich towarzyszy niedoli wiele gorzkich słów. Duży niesmak wywołuje w nim demoralizacja oficerów i wysoko postawionych urzędników sanacyjnej administracji. Większości z nich zarzuca chęć wydostania się z Rothesay za wszelką cenę, nawet donosicielstwa. Społeczność tę, jego zdaniem, toczy „szepcany dur” – obmowa, której towarzyszy etykietowanie ludzi: „mason”, „Żyd”, „endek”⁸⁴. Zarychta piętnuje także postępowanie rządu emigracyjnego, który cierpi na „obsesję krzywdy”⁸⁵ i z tego powodu się mści. Jedną z form represji stosowanych w Rothesay było przydzielenie oficerom szczególnie brutalnych strażników, którymi byli podoficerowie. Mieli oni upodobanie do „wymałpiania się” i ubliżania starszym stopniem podopiecznym. Ich zachowanie nie budziło jednak wśród kolegów Zarychty odruchów solidarnościowych, a jedynie rezygnację. Internowani oficerowie byli poddawani badaniom przez polską wojskową komisję lekarską, która wykryła dwóch „wariatów” (a ilu zostało „ukrytych”? – pytał ironicznie Zarychta), ekshibicjonistę, dwa pobicia (ręką i latarką), „pijaków niewielu, ale za to ciężkich”⁸⁶. Ponadto raz

⁷⁹ BN, Rkps, 13989 I, A. Zarychta, „Dziennik 1941–1961”, z. 3, s. 299.

⁸⁰ *Ibidem*, z. 4, s. 538. Władzio to zapewne wspomniany już Władysław Michałowski (Władziem Michałowskim określa go Zarychta w z. 7, s. 1017), Marian to brat Zarychty, natomiast Feluś to prawdopodobnie Feliks Koczyński (1895–1960) – kpt. rez. Korpusu Geografów WP, działacz LMiK oraz Polskiego Towarzystwa Geograficznego, bliski przyjaciel Zarychty. W latach 1932–1934 był administratorem wioski Águila Branca (Orzeł Biały) w Brazylii, zamieszkaną przez osadników m.in. z Kurpiowszczyzny. Zastępca Zarychty w Wydziale Polityki Emigracyjnej w Departamencie Konsularnym MSZ, w latach 1938–1939 konsul w Tuluzie. Podczas II wojny światowej walczył w szeregach Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich pod Tobrukiem, a następnie w 2. KP pod Monte Cassino i Ankoną. Zmarł na emigracji w Brazylii. W. Michałowski, *Teki Sarmatów...*, s. 180.

⁸¹ BN, Rkps, 13989 I, A. Zarychta, „Dziennik 1941–1961”, z. 5, s. 686.

⁸² *Ibidem*, z. 4, s. 551.

⁸³ *Ibidem*, z. 5, s. 627.

⁸⁴ *Ibidem*, s. 622. Wśród oficerów izolowanych w Rothesay znajdowali się przedstawiciele Stronnictwa Narodowego, Obozu Wielkiej Polski, jak również Ruchu Narodowo-Radykalnego „Falanga”, m.in. Adam Doboszyński. K. Kaczmarek, *Nie tylko Rothesay...*, s. 45–46.

⁸⁵ BN, Rkps, 13989 I, A. Zarychta, „Dziennik 1941–1961”, z. 3, s. 342.

⁸⁶ *Ibidem*, z. 2, s. 267.

miało dojść do usiłowania zabójstwa. „Zbójce, którzy pobiwszy we dwóch trzeciego, chcieli go wrzucić do morza albo dobić”⁸⁷ – nie wiadomo jednak, czy „zbójcami” byli strażnicy, czy też towarzysze niedoli. 16 września 1941 r., po 11 miesiącach izolacji, Zarychta zapisał, że „dotychczasowa śmiertelność wyniosła ponad 1 proc. i doszło do jednego usiłowania samobójstwa przez powieszenie”⁸⁸.

Zarychta opisywał przejawy upadku morale wśród oficerów przetrzymywanych na „Makabrii”. Wymieniał m.in. byłego wojewodę⁸⁹, który niczym uczeń palił papierosa „w rękawie” w pomieszczeniu objętym zakazem palenia – najchętniej „wywaliłby go na dożywocie na dworzec do Antonówki na młodszego pomocnika buchaltera”⁹⁰. To anegdotyczne zdarzenie jest dla naszego bohatera przykładem upadku tych, którzy „rządzili Polską i powinni swe talenty i zasługi trzymać w pogotowiu dla nowej Polski”, a z przeszłych zasług uczynić źródło własnej godności⁹¹. Jedynym przedstawicielem armii z września 1939 r., który w opinii Zarychty zasługiwał na miano bohatera, był gen. Stefan Dąb-Biernacki⁹². O dwukrotnym porzuceniu przez niego podległych mu jednostek na polu walki Zarychta być może nie wiedział, natomiast pamiętał, że niefortunny generał był zagorzałym obrońcą dobrego imienia Komendanta. To jeden z wielu przykładów braku krytycyzmu Zarychty w odniesieniu do piłsudczyków, których w innym miejscu określił jako „najzdolniejszych ludzi w Polsce”⁹³. Skądinąd był to światopogląd typowy dla wyznawców idei marszałka Piłsudskiego.

Dopiero wiosną 1943 r. Zarychta podjął się próby rozliczenia z czarnymi kartami pomajowych rządów. Rozważania swoje zatytułował „Błąd Brześcia i Berezyn”⁹⁴. Krytykując bezprawne zatrzymania polityków opozycji we wrześniu 1930 r., zapewnił, że zapobiegły one niepokojom. Ogólnie słuszny zamysł Marszałka został jednak – jego zdaniem – zmarnowany poprzez zlecenie jego realizacji „głuptasom i zdaje się degeneratom”⁹⁵. Doprowadziło to do pojawienia się u ofiar dojmującego uczucia krzywdy, które z kolei przyniosło wielkie szkody dobremu imieniu Polski. „Błąd Berezyn” natomiast polegał na niezwróceniu uwagi na „ogromne poczucie godności fizycznej”⁹⁶ w Polsce. Jego konsekwencją była sytuacja, że nawet prawomocnie skazany złodziej mógł ją zachować, a „odosobniony” w Berezynie już nie. Autor uważał więc, że należałoby albo zmienić prawo i wprowadzić kary cielesne, albo nie bić w ogóle⁹⁷.

⁸⁷ *Ibidem*.

⁸⁸ *Ibidem*, z. 3, s. 379.

⁸⁹ Wśród oficerów skierowanych do Rothesay znajdujemy trzech byłych wojewodów: śląskiego – mjr. Michała Grażyńskiego, łódzkiego i wołyńskiego – mjr. Aleksandra Hauke-Nowaka, lubelskiego – płk. Bolesława Świdzińskiego. K. Kaczmarek, *Nie tylko Rothesay...*, s. 44.

⁹⁰ BN, Rkps, 13989 I, A. Zarychta, „Dziennik 1941–1961”, z. 3, s. 379.

⁹¹ *Ibidem*, z. 5, s. 611.

⁹² *Ibidem*, z. 3, s. 379. Generał Dąb-Biernacki przebywał w Rothesay od 17 do 28 VIII 1940 r. ze względu na sprawę karną, m.in. za znieważenie Naczelnego Wodza. K. Kaczmarek, *Nie tylko Rothesay...*, s. 41.

⁹³ BN, Rkps, 13989 I, A. Zarychta, „Dziennik 1941–1961”, z. 2, s. 190. Autor posuwa się tu do stwierdzenia, że „obóz piłsudczyków” jako formacja polityczna nie istniał, a byli to jedynie owi najlepsi pod wieloma względami Polacy.

⁹⁴ *Ibidem*, z. 6, s. 788.

⁹⁵ *Ibidem*.

⁹⁶ *Ibidem*.

⁹⁷ *Ibidem*.

Również w późniejszym okresie Zarychta zdobył się na szerszą krytykę spadkobierców Marszałka. Nie odbiegała ona jednak od przeciętnego światopoglądu piłsudczyków, zgodnie z którym osoba Piłsudskiego i jego decyzje nie podlegały ocenie, a za ewentualne błędy odpowiadali ich wykonawcy. Przywództwo Śmigłego-Rydza z kolei miało wynikać nie z jego wyjątkowych walorów, a właśnie z niedającej się ukryć przeciętności. Jego popularność, która – w opinii Zarychty – była większa niż Komendanta, brała się stąd, że „nikogo nie drażnił”⁹⁸. Tymczasem wśród Anglosasów wybitnych indywidualności było dużo i to one spośród siebie wyłaniały „wodza”⁹⁹.

Zarychta nie szczędził słów krytyki także tym, którzy w przedwrzesniowej Polsce świetnie sobie radzili, wykorzystując liczne koneksje i znajomości, a obecnie służyli rządowi gen. Sikorskiego. Przykładem niech tu będzie opinia o popularności arystokracji m.in. w służbie dyplomatycznej: „To są słudzy władców – to ich fach i zamiłowanie, choć brak im wiedzy, mądrości, a znane języki służą im do terkotliwego gadania”¹⁰⁰. Podobny uraz żywił do literatów. Na przykład niekorzystną ocenę wystawił Ksaweremu Pruszyńskiemu, którego artykuł w „Wiadomościach Polskich” określił jako „kał Pruszyńskiego”, natomiast jego książkę *Droga wiodła przez Narvik* uznał za szkodliwą, aczkolwiek nie podał żadnych poważniejszych wobec niej zarzutów¹⁰¹. Pisał także o wydawcy „Wiadomości Literackich”: „Uwija się warszawski Grydzewski z taktem handlowca sprzedający żywe polskie słowo, [to] ten sam żydek inteligentny, który głupiemu Polakowi sprzedał kopytko osła, na którym św. Rodzina uciekała do Egiptu”¹⁰². Dostało się również Tuwimowi i Słonimskiemu, których obchodziły „pasożyty i *plica polonica*”, a nie np. stworzenie literackiego obrazu walki Polaków z germanizacją¹⁰³. Autor *Kwiatów polskich* miał na emigracji zapomnieć o swoich zobowiązaniach wobec ojczyzny: „W Polsce zdobył wykształcenie, język, sławę i majątek, a dba o nią tyle, co Stalin”¹⁰⁴. Na kartach „Dziennika 1941–1961” można natrafić na uwagi o charakterze antysemitycznym w stosunku do całej społeczności polskich Żydów. Zarychta sarkastycznie zauważał, że w obozie panuje „prawdziwy *numerus clausus*. W Rothesay mamy tylko jednego przedstawiciela najzdolniejszej rasy, a i to handluje »dla dobra kolegów« czekoladą i papierosami i jak słyszę [...], niedługo wyjeżdża”¹⁰⁵. Zapiski te – choć przykre w odbiorze – rzucają światło na nierzetelne informacje pojawiające się w państwach zachodnich, jakoby stacja w Rothesay była miejscem odosobnienia głównie dla oficerów pochodzenia żydowskiego i homoseksualistów¹⁰⁶.

Komentarze Zarychty na temat sytuacji politycznej na świecie oparte są w dużej mierze na wnikliwej lekturze brytyjskiej prasy i – w miarę możliwości – ukazujących się książek. W dzienniku bardzo często podejmował on polemikę z tezami przeczytanych artykułów.

⁹⁸ *Ibidem*, z. 7, s. 1012.

⁹⁹ *Ibidem*.

¹⁰⁰ *Ibidem*, z. 3, s. 433.

¹⁰¹ *Ibidem*, z. 2, s. 220 i 223.

¹⁰² *Ibidem*, s. 221.

¹⁰³ *Ibidem*, z. 4, s. 550.

¹⁰⁴ *Ibidem*, s. 513.

¹⁰⁵ *Ibidem*, z. 5, s. 700.

¹⁰⁶ K. Kaczmarek, *Nie tylko Rothesay...*, s. 9. Autor pisze o wydanej niedawno popularnonaukowej książce S. Webba, *British Concentration Camps. A Brief History 1900–1975*, Barnsley 2016, s. 77–79 i publikacjach prasowych, m.in. w „The Scotsman” i „The Jewish Chronicle”, będących konsekwencją jej ukazania się na rynku.

Wśród szczególnie uważnie czytanych autorów Zarychta wymienia czołowych angielskich redaktorów i publicystów, m.in. Alistaira Cooke'a¹⁰⁷ z „Daily Herald”¹⁰⁸, Jamesa Louisa Garvina¹⁰⁹ z „The Sunday Times”¹¹⁰, Alana Mooreheada¹¹¹ z „Sunday Express”¹¹² i Hannena Swaffera¹¹³ z „The People”¹¹⁴. Zauważał przy tym propagandowy wymiar prezentowanych informacji i stosował wobec nich dwojaką ocenę. Przede wszystkim obserwował świetnie funkcjonującą brytyjską propagandę państwową, której odbiorcami byli zwykli obywatele. Pisma w rodzaju „The People” (ukazywało się w trzymilionowym nakładzie) dawały czytelnikom, obok rozrywek, wiadomości sportowych, porad itp., skrojone na ich miarę informacje o polityce międzynarodowej. Jednocześnie brytyjski rząd – jego zdaniem – w „dyskretny i skuteczny sposób” indoktrynował swoich obywateli, unikając jednak oskarżeń o działanie, które „gdzie indziej nosi brzydką nazwę totalizmu”¹¹⁵.

Z drugiej strony Zarychta zwracał uwagę na wskazywane w relacjach prasowych miejsce Polski jako alianta Wielkiej Brytanii. Obserwował stopniowe zmniejszanie się

¹⁰⁷ Alistair Cooke (1908–2004) – brytyjsko-amerykański dziennikarz radiowy i telewizyjny, publicysta. Początkowo był korespondentem filmowym z Hollywood. Od 1935 do 2004 r. (oprócz lat II wojny światowej) prowadził w BBC Radio stały program „Letter from America”. W 1936 r. uzyskał amerykańskie obywatelstwo, a podczas wojny realizował propagandowe filmy i audycje na temat wysiłku wojennego USA. Był jednym z najpopularniejszych dziennikarzy świata anglosaskiego. *Alistair Cooke*, <https://www.britannica.com/biography/Alistair-Cooke>, dostęp 16 XII 2025 r.

¹⁰⁸ „Daily Herald” – brytyjski dziennik wydawany w latach 1912–1964, początkowo wspierający związki zawodowe, następnie Partię Pracy. W latach trzydziestych i czterdziestych XX w. był jednym z najpopularniejszych tamtejszych dzienników, głównie wśród klas niższych (*lower classes*). Po wojnie zmienił nazwę na „The Sun”, został kupiony przez Ruperta Murdocha (News Corporation) i stał się jednym z bardziej znanych brytyjskich tabloidów (ang. *red top press*). *Era of the popular press*, <https://www.britannica.com/topic/publishing/Era-of-the-popular-press#ref398274>, dostęp 16 XII 2025 r.

¹⁰⁹ James Louis Garvin (1868–1947) – brytyjski dziennikarz i publicysta. Jako redaktor naczelny „The Observer” ustalił aktualny do dziś profil „niedzielnich tygodników”. Cieszył się przyjaźnią wielu brytyjskich polityków, w tym Winstona Churchilla. W okresie II wojny światowej wspierał swą publicystyką wojenny rząd koalicyjny, pisząc m.in. do „Sunday Express”. J.O. Stubbs, *Garvin, James Louis (1868–1947)* [w:] *Oxford Dictionary of National Biography*, t. 21, Oxford – New York 2004, s. 571–574.

¹¹⁰ „The Sunday Times” – brytyjski tygodnik wydawany od 1822 r. i ukazujący się w niedzielę. Od początku należał do prasy opiniotwórczej (ang. *quality press*), poglądami zbliżony do Partii Konserwatywnej. Od 1981 r. należy do News Corporation Ruperta Murdocha, wydawcy m.in. „The Times”. *The Sunday Times*, <https://www.britannica.com/topic/The-Sunday-Times>, dostęp 16 XII 2025 r.

¹¹¹ Alan Moorehead (1910–1983) – brytyjski dziennikarz i pisarz pochodzenia australijskiego. Był korespondentem „Daily Express” z frontów II wojny światowej, m.in. Afryki Północnej i Europy Zachodniej. Po wojnie zajął się pisarstwem historycznym. M. Hastings, *Moorehead Alan McCrae (1910–1983)* [w:] *Oxford Dictionary of National Biography*, t. 38, Oxford – New York 2004, s. 1008–1009.

¹¹² „Sunday Express” – brytyjski tygodnik wydawany od 1918 r. i ukazujący się w niedzielę, związany z „Daily Express”. Przed II wojną światową popierał politykę *appeasementu*. Obecnie postrzegany jako prawicowy. Wspierał Partię Niepodległości Zjednoczonego Królestwa (ang. United Kingdom Independence Party) promującą Brexit. *The Sunday Times*, <https://www.britannica.com/topic/The-Sunday-Times>, dostęp 16 XII 2025 r.

¹¹³ Hannen Swaffer (1879–1962) – brytyjski dziennikarz, krytyk teatralny i filmowy. Publikował m.in. w „The Sunday Times”, „Daily Express” i „The People”. Był wyznawcą spirytyzmu. L. Andrews, *Swaffer Hannen (1879–1962)* [w:] *Oxford Dictionary of National Biography*, t. 53, Oxford – New York 2004, s. 418–420.

¹¹⁴ „The People” – brytyjski tygodnik wydawany od 1881 r. i ukazujący się w niedzielę. Przynosił informacje polityczne i sportowe w popularnej formie. Obecnie należy do wydawcy „The Mirror” i ukazuje się pod tytułem „Sunday People” w formacie tabloida. Zob. *The British Newspaper Archive*, <https://www.britishnewspaperarchive.co.uk/titles/the-people>, dostęp 16 XII 2025 r.

¹¹⁵ BN, Rkps, 13989 I, A. Zarychta, „Dziennik 1941–1961”, z. 6, s. 775.

liczby informacji na jej temat w prasie. Oryginalnie – jak to miał w zwyczaju – konstatował: „Brak polskiego Hachy¹¹⁶ może się straszliwie zemścić. [...] nas już traktuje się gorzej niż Czechów”¹¹⁷. Była to zapewne ocena faktu całkowitego postawienia przez polskie elity polityczne losów kraju na kartę aliantów zachodnich, co w praktyce wykluczało możliwości stawiania jakichkolwiek warunków. Sytuacja Polski była w związku z tym dużo gorsza niż w czasie I wojny światowej. W czerwcu 1942 r. Zarychta stwierdził, że wiadomości „w prasie angielskiej o kraju już się prawie nie spotyka”¹¹⁸, mimo że polscy lotnicy „też latają i giną, ale prasa brytyjska widzi tylko Imperium, USA, Rosję i czasem Chiny”¹¹⁹. Polska wróciła ponownie na pierwsze strony, tym razem jednak w charakterze niewygodnego sojusznika skonfliktowanego ze Związkiem Sowieckim. Zarychta wynotowywał co ciekawsze sformułowania, które dezawuowały rząd polski jako ulegający wpływom „polskich oficerów – antysemitów, półfaszystów i landlordów”¹²⁰. Brytyjscy publicyści przedstawiali Stalina jako zwolennika federalizacji, która – w domyśle – miała być sposobem na rozwiązanie problemów Europy Środkowej¹²¹.

Oprócz komentowania wydarzeń bieżących Zarychta snuł także rozważania teoretyczne, których głównym tematem był postęp cywilizacyjny. Na kartach dziennika znajdujemy np. rozproszony wykład dotyczący rasowych uwarunkowań rozwoju cywilizacyjnego. Myśli autora podążały za popularnymi wówczas teoriami rasowymi wypracowanymi w krajach zachodnich. Był zafascynowany dokonaniem imperializmu i pozostawał pod wpływem jego propagatorów, takich choćby jak Rudyard Kipling¹²². Zarychta był jednak świadom, że postrzeganie ludzi przez pryzmat ras niesie ze sobą pewne odium, którego sam wcześniej doświadczył, kiedy przez kolegę z MSZ został określony mianem rasisty¹²³. Wyrażał głębokie przekonanie o dużym wpływie rasy na indywidualne i zbiorowe dokonania. W jego opinii rasą najbardziej rozwiniętą i dającą najlepsze rezultaty zarówno pod względem wybitnych osobowości, jak i form życia społecznego byli Anglicy. W „Dzienniku 1941–1961” co pewien czas powraca wątek zatytułowany „Zazdroszczę Anglii”, który jest peanem na cześć angielskiej kultury.

¹¹⁶ Emil Hacha (1872–1945) – czeski polityk. Od 30 XI 1938 r. prezydent Czecho-Słowacji, państwa powstałego w wyniku Traktatu Monachijskiego z 1938 r. 15 III 1939 r. został zmuszony do podpisania umowy czesko-niemieckiej wyrażającej zgodę na powstanie Protektoratu Czech i Moraw. Hacha do śmierci (z przyczyn naturalnych) pełnił funkcję prezydenta Protektoratu podporządkowanego władzom niemieckim. *Český biografický slovník XX století*, t. 1, red. J. Tomeš, Praha 1999, s. 395–396.

¹¹⁷ BN, Rkps, 13989 I, A. Zarychta, „Dziennik 1941–1961”, z. 4, s. 444.

¹¹⁸ *Ibidem*, s. 467.

¹¹⁹ *Ibidem*, s. 454.

¹²⁰ *Ibidem*, z. 6, s. 772. Autor odnosi się do jednego z artykułów Hannena Swaffera krytykującego Polaków za ich antysowieckość.

¹²¹ *Ibidem*, s. 912. Autor odnosi się do jednego z artykułów J.L. Garvina w „Sunday Times” na temat polityki zagranicznej Stalina.

¹²² *Ibidem*, z. 3, s. 348; *ibidem*, z. 4, s. 513. W tym ostatnim wzmianka o głównym bohaterze powieści Kiplinga *Kim*, popularyzującej mit Imperium Brytyjskiego, w którym przedstawiciele zamieszkujących je ras i kultur dobrowolnie podtrzymują jego istnienie i bronią przed nieprzyjaciółmi. Z punktu widzenia Zarychty najistotniejsze wydaje się jednak istnienie w tej narracji elity, która służy Imperium, niezależnie od pochodzenia społecznego czy etnicznego.

¹²³ *Ibidem*, z. 5, s. 692. Obelga była związana z wątpliwościami Zarychty co do wartości bojowej francuskich formacji kolonialnych. Rzucił ją Anatol Mühlstein (1889–1957), polski dyplomata, wżeniony we francuską gałąź rodu Rothschildów. Zarychta nazywa go „Machabeuszem” i podaje w wątpliwość jego zdolności dyplomatyczne.

Autor podkreśla znaczenie *stimulusu* geograficznego, którym jest bliskość morza inspirująca ciekawość tego, co na drugim brzegu¹²⁴. Wszystkie znane osiągnięcia Albionu według niego wytworzyły u Anglików dyskretną dumę i poczucie własnej wartości, które jest dalekie od „mitów, legend i samochwalstwa” charakterystycznego dla Polaków. Wypiarze – jego zdaniem – to ludzie prości, dokładni i uczciwi, których *common sense* i *sense of humor* są przez Polaków mylone z „chłopskim rozumem” i „brakiem powagi”¹²⁵. Zdaje sobie sprawę, że tak wspaniały rozwój był możliwy dzięki spokojnemu i konsekwentnemu wysiłkowi, który zależy przecież nie tylko od cech indywidualnych. Po dłuższym pobycie w Wielkiej Brytanii dostrzegł jednak rozdział między klasami tamtejszego społeczeństwa – precyzuje, że swą dotychczasową „zazdrość” odczuwał w stosunku do angielskiego dżentelmena, bo „*lower classes* są naprawdę *low*”¹²⁶. Zauważa też m.in. powszechność pornografii wśród brytyjskiej młodzieży i tendencję do wczesnej inicjacji seksualnej wśród niższych klas¹²⁷. W jego opinii ma to być wynikiem m.in. upośledzenia fizycznego wynikającego z życia w mieście i osłabienia duchowego spowodowanego przez kino¹²⁸.

Zarychta nie był jednak deterministą, gdyż – jak twierdził – przynależność rasowa nie zamyka możliwości rozwoju¹²⁹. Ekskurs cywilizacyjny nasz bohater łączy bardzo często z postulatami samorozwoju, który z kolei przynosi wydoskonalenie się grup społecznych, a następnie całego narodu. Przywiązywał dużą wagę do kształtowania najmłodszych jako ludzi mężnych i odpornych na przeciwności. Narzekał przy tym na wychowanie „naszych milusińskich” – dzieci inteligentnych, nieprzystosowanych do znoszenia przeciwności¹³⁰. Opinia ta wydaje się być szczególnie rażąca, choćby ze względu na los „pokolenia Kolumbów”, w większości wywodzącego się przecież z rodzin inteligentnych. Nasuwa się jednak wniosek, że to jeszcze jedna próba wskazania, jak trudnego zadania podjęli się przed wojną piłsudczycy i jak niewielu Polaków zrozumiało jego sens¹³¹. Na tym przekonaniu Zarychta opiera wspomnianą już definicję piłsudczyków jako elity zdolności i zasług, a nie grupy politycznej. Wydaje się dość oczywiste, że krytyczne spojrzenie na otaczających go byłych jej przedstawicieli powinno zrodzić w nim dysonans poznawczy, co jednak nie nastąpiło¹³². Był to zapewne wynik połączenia usposobienia Zarychty (urodzonego entuzjasty) z otaczającą szarością izolacji. Autor „Dziennika 1941–1961”, aby nie popaść w depresję, musiał wytworzyć w sobie trwałe i pozytywne wyobrażenia m.in. na temat sensu wysiłków cywilizacyjnych podejmowanych przez sanację oraz możliwości ich kontynuowania po wojnie¹³³. Dzięki temu mógł w obiektywnie trudnych warunkach materialnych zachować twórczy umysł. Obalenie

¹²⁴ *Ibidem*, z. 3, s. 359.

¹²⁵ *Ibidem*, s. 358.

¹²⁶ *Ibidem*, z. 4, s. 450.

¹²⁷ *Ibidem*, s. 452.

¹²⁸ *Ibidem*, s. 517.

¹²⁹ *Ibidem*, z. 1, s. 28.

¹³⁰ *Ibidem*.

¹³¹ Jest to przekonanie będące trwałym elementem ideologii obozu pomajowego. Por. A. Skwarczyński, *Prawda jedyna w czynie ludzkim* [w:] *Myśli o nowej Polsce*, Warszawa 1934, s. 11.

¹³² Inaczej niż w przypadku Stefana Mękarskiego, który na kartach swojego dziennika dokonał niezwykle krytycznej oceny wojskowych piłsudczyków. S. Mękarski, *Zapiski z Rothsay...*, s. 154.

¹³³ Odnosił się m.in. do możliwości wychowania niezwykle opornych – jego zdaniem – Kurpiów na dobrych obywateli Rzeczypospolitej, co po wojnie „na pewno się uda”. BN, Rkps, 13989 I, A. Zarychta, „Dziennik 1941–1961”, z. 4, s. 453.

tych wyobrażeń – o „Wodzu Narodu” Piłsudskim i jego wiernych uczniach, osobach najbardziej zasłużonych dla rozwoju kraju, a także o możliwości polskiej ekspansji kolonialnej – spowodowałyby zapewne pograżenie się go w marazmie.

Zarychta cofnął się również do własnych doświadczeń z bytności wśród polskich osadników w Paranie. Doszedł do zaskakującego wniosku, który stał się kolejnym trwałym wyobrażeniem podtrzymującym w nim nadzieję na odrodzenie Polski. Jej przyszłością mianowicie miał być „polski chłop”, który w II Rzeczypospolitej „po raz pierwszy w dziejach dochodził do głosu i nadał jednolicie wspaniałą charakter postawie RP w 1939 roku”¹³⁴. W jego pojęciu był to początek drogi do prawdziwej demokracji, wzorowanej na Stanach Zjednoczonych – jedyne państwa, „gdzie tylu ludzi z taką szczerością czuje swoją własną odpowiedzialność za losy kraju, a więc za rząd, jego program, nawet za doktrynę wojenną”¹³⁵.

W wyobrażeniu Zarychty to właśnie chłopci byli najlepiej rokującą, najzdrowszą częścią polskiego społeczeństwa, rezerwuarem państwowotwórczych cech: rozumnej pracy, dyskretnego stanowiska na forum publicznym i realistycznej oceny sytuacji¹³⁶. Na polską politykę – jego zdaniem – ujemnie wpływała elita społeczna zakorzeniona w warstwie szlacheckiej, zepsutej przez wielowiekowe korzystanie z „przywileju bez odpowiedzialności”¹³⁷. W efekcie przyklaskuje on tezie o germańskim pochodzeniu szlachty, która miała być potomkami najeźdźców z Zachodu. Twierdzenie takie Zarychta odnalazł na kartach *Dziennika berlińskiego* Williama L. Shirera¹³⁸. Świadczyć to może o dużej oryginalności rozumowania Zarychty, ponieważ Shirer przytoczył ją jako wymysł niemieckiej propagandy uzasadniającej konieczność zwiększenia przez Niemców przestrzeni życiowej (*Lebensraum*)¹³⁹.

W II Rzeczypospolitej – jak przekonywał Zarychta – nie wykorzystano jednak szansy na dalsze wychowanie chłopca, m.in. przez brak zaufania do niego. Za mało choćby było ludzi pochodzenia włościańskiego w Wojsku Polskim. Sfery urzędnicze, przesiąknięte pogardą dla wsi, budowały swoją pozycję kosztem chłopów. „Półinteligencja” chciała się odróżnić od nich „albo słabą francuszczyzną, albo skomplikowanym żargonem administracyjnym”¹⁴⁰. Nawet przywódcy stronnictw ludowych na emigracji nie wiedzieli, jaka ma być ta przyszła „Polska chłopska”. Tymczasem „zmiany, które wojna już wprowadziła, polegają na tym, że zmieniła się budowa społeczna naszego narodu. Chłop zajął o wiele większe stanowisko, niżby to było możliwe bez tej straszliwej klęski”¹⁴¹. Tym stwierdzeniem autor „Dziennika 1941–1961” ujawniał nie tylko swój

¹³⁴ *Ibidem*, z. 1, s. 10.

¹³⁵ *Ibidem*.

¹³⁶ *Ibidem*, z. 2, s. 266. Zarychta jako wzorzec „chłopskiego narodu” przytacza Czechów.

¹³⁷ *Ibidem*, z. 4, s. 504.

¹³⁸ William Lawrence Shirer (1904–1993) – amerykański dziennikarz radiowy i historyk. W latach 1934–1940 był korespondentem rozgłośni CBS w Niemczech. Relacjonował m.in. zjazd NSDAP w Norimberdze w 1934 r. i przebieg *Anschlusu* Austrii w 1938 r. W 1941 r. wydał *Dziennik berliński*, który był jednym z pierwszych zapisów na temat dojścia Adolfa Hitlera do władzy. Relacjonował także przebieg procesu norimberskiego. W 1960 r. ukazało się *The Rise and Fall of the Third Reich*, jedno z najważniejszych opracowań historycznych na temat III Rzeszy. *William L. Shirer*, <https://www.britannica.com/biography/William-L-Shirer>, dostęp 16 XII 2025 r.

¹³⁹ BN, Rkps, 13989 I, A. Zarychta, „Dziennik 1941–1961”, z. 3, s. 298.

¹⁴⁰ *Ibidem*, s. 344.

¹⁴¹ *Ibidem*, z. 6, s. 917.

trzeźwy osąd sytuacji, lecz także radykalizm charakteryzujący najbardziej lewicowe ugrupowania piłsudczykowski¹⁴².

Za ideologię zgubną dla Polski Zarychta uznawał „katolicyzm polityczny”¹⁴³. Daje się on poznać jako krytyk Kościoła katolickiego – zarówno jeśli chodzi o jego rolę w dziejach świata, jak i w czasach sobie współczesnych. Ten rys światopoglądu należy wiązać z recepcją wizji Jana Hempla: bezpośredniej, mistycznej relacji łączącej elementy świata materialnego. Hempel wzywał do wyzwolenia się narodów spod wpływu narzuconych systemów religijnych, szczególnie tych obcych kulturowo¹⁴⁴. Zapewne w ślad za nim Zarychta posunął się do stwierdzenia, że „chrystianizacja Polski to proces podobny do tego, gdyby w 1939 r. Polacy przystąpili do jednego z dwóch totalitaryzmów, by uchronić swój byt państwowy”¹⁴⁵. Jednym z argumentów wspierających tę zaskakującą myśl miała być zupełna obcość demokracji dla katolicyzmu¹⁴⁶. Uważał jednak, że chłop polski, jak zresztą Polak w ogóle, łatwo otrząśnie się z miazmatów katolicyzmu, który nigdy nie przyjął się w kraju w „wersji dogmatycznej”¹⁴⁷. Polacy mieli bowiem być areligijni, tak jak ich przodkowie Słowianie, którzy zdolni byli wytworzyć jedynie niezwykle skromną mitologię¹⁴⁸.

W Wigilię 1943 r. Zarychta przełał na karty dziennika nieco więcej swoich religijnych przemyśleń. We wpisie z tego dnia, zatytułowanym „Powrót słońca. Święto przełomu”, odnajdujemy wykład na temat chrześcijaństwa „pochodzenia pustynnego, palestyńskiego”¹⁴⁹, które zostało przyniesione Słowianom, aby ułatwić ich zniewolenie. Przesilenie zimowe – jak pisał – powinno być świętem nadziei i siły, a przez katolicki wpływ zostało zredukowane do rzewnej i łzawej uroczystości odcinającej ludzi od życiodajnej natury. Deklaracje te można jednoznacznie zakwalifikować jako neopogańskie, choć autor tego artykułu nie znalazł bezpośrednich związków Zarychty z najbardziej znanym środowiskiem polskich „rodzimowierców” – „Zadrugą”¹⁵⁰. Przemyślenia te nie mają być jednak – jak się zdaje – wezwaniem do powrotu do wiary ojców, Zarychta zauważa bowiem wątpliwość słowiańskiej religijności. W istocie rzeczy są one propozycją dla współczesnych, panteistycznym erzacem, będącym odpowiedzią na poszukiwania transcendencji należące do ludzkiej natury. Trudno samego Zarychtę

¹⁴² Wydaje się, że najważniejszym kontaktem Zarychty ze środowiskiem Związku Naprawy Rzeczypospolitej był gen. Orlicz-Dreszer, reprezentujący środowisko „zarzewiaków”, jednak trudno tu mówić o silniejszych więzach politycznych. Radykalizm Zarychty nie doprowadził go do ściśle politycznych zależności.

¹⁴³ *Ibidem*, z. 4, s. 446.

¹⁴⁴ Hempel wyróżniał dwa podstawowe nurty kształtujące ludzkość: jeden jasny, pogodny, wolny i serdeczny – aryjsko-słowiański, drugi więzienny, ponury, groźny, państwowy i teologiczny – semicko-egipski. Należy zastrzec, że aryjskość wywiedziona była tu z myśli cywilizacyjnej, a nie teorii rasowych. A. Gajda, *Jan Hempel: neopogaństwo lewicowe*, „Państwo i Społeczeństwo” 2012, nr 3, s. 137.

¹⁴⁵ BN, Rkps, 13989 I, A. Zarychta, „Dziennik 1941–1961”, z. 5, s. 695.

¹⁴⁶ *Ibidem*, z. 1, s. 31.

¹⁴⁷ *Ibidem*.

¹⁴⁸ *Ibidem*.

¹⁴⁹ *Ibidem*, z. 7, s. 1008.

¹⁵⁰ Ruch Nacjonalistów Polskich „Zadruga” powstał w 1937 r. Organizacja głosiła ideę powrotu do słowiańskich korzeni Polski oraz krytykowała chrześcijaństwo jako twór obcy i narzucony przez Zachód w celu zdławienia rozwoju rodzimej kultury. Czołowym jej ideologiem był Jan Stachniuk (1905–1963), redaktor naczelný miesięcznika „Zadruga”.

uznać za osobę religijną, a jego zapiski na ten właśnie temat mają charakter reakcji na wydarzenia zewnętrzne.

W tym samym wpisie autor przyznaje, że „nie jest z żelaza” i odczuwa wyczerpanie tym ponadtrzyletnim „zesłaniem”¹⁵¹. Tymczasem – jak zauważa – nastrój na Zachodzie ulega widocznej zmianie. W programie noworocznym BBC „muzyka bardzo głośna, huczna, wojenna i taneczna [...]. Czują władze pewność siebie i rozprężają publiczność”¹⁵². Zarychta pozostaje myślami przy Polsce, o której brytyjskie media piszą coraz gorzej. Choćby przekroczenie granicy II RP przez Armię Czerwoną „kwitują jako wejście na tereny Białorusi, które przed wojną znajdowały się pod polską okupacją”¹⁵³.

Zarychta wraz z emigracją do Brazylii w 1947 r. niemal przestał prowadzić swoje zapiski. Pojedyncze i rzadkie notatki dotyczą głównie spraw zawodowych. Apoloniusz na nowym kontynencie był zatrudniony w górnictwie, a ściślej – nadzorował pracę kopalń azbestu, miki, manganu i hematytu. Równolegle zaś zaangażował się w badania zmierzające do określenia liczebności rdzennej ludności zamieszkującej to państwo. Uhonorowany został za nie Narodowym Orderem Krzyża Południa – brazylijskim odznaczeniem przyznawanym cudzoziemcom za zasługi dla ich kraju¹⁵⁴. Do pisania dziennika, choć nie z tą samą regularnością co w latach czterdziestych, powrócił po niespodziewanym zgonie Feliksa Kopczyńskiego w 1960 r., przyjaciela i współpracownika w Belo Horizonte. Tuż przed jego śmiercią Zarychta rozpoczął starania o powrót do Polski, m.in. nawiązując kontakt z Uniwersytetem Warszawskim w sprawie pracy dla nich obu¹⁵⁵. W korespondencji z Witoldem Michałowskim napisał: „Cieszyć się należy, że upowszechnia się w naszym kraju rozumowy stosunek do bieżących zmian i stosunków, że coraz większa ilość Polaków patrzy na nie spokojnie i stara się o rzeczowość: że powstrzymuje się przed nieopatrzynymi odruchami i że uczuć osobistych nie stara się przenosić na stosunki światowe”¹⁵⁶. Można sądzić, że Zarychta pogodził się już wtedy z nową sytuacją w Polsce i uznał ją za konieczność podyktowaną uwarunkowaniami geopolitycznymi. Na kartach „Dziennika 1941–1961” nie znajdujemy jednakowoż rozważań na ten temat, ani też jednoznacznego uzasadnienia decyzji o powrocie. Zapisał za to kilka szczegółów związanych z uzyskaniem paszportu PRL i jego pierwszym użyciem. Dowiadujemy się, że wracał do ojczyzny statkiem Polskich Linii Oceanicznych „Hugo Kollataj”¹⁵⁷. Krótka relacja z tej podróży kończy zapiski Zarychty.

Powrót naszego bohatera do Polski został odnotowany m.in. przez organy bezpieczeństwa PRL. W Instytucie Pamięci Narodowej zachowała się karta informacyjna, na której podano, że Zarychta wrócił do Polski 25 września 1961 r. i pracował w Instytucie

¹⁵¹ *Ibidem*, s. 1006. Określenie „zesłanie” zdaje się chyba najlepiej opisywać sytuację oficerów z obozów na wyspie Bute.

¹⁵² *Ibidem*, z. 7, s. 1016.

¹⁵³ *Ibidem*, s. 1023. Zarychta cytuje artykuł z gazety „Evening News”.

¹⁵⁴ A.M. Żeromski, *Apoloniusz Zarychta...*, s. 431.

¹⁵⁵ W. Michałowski, *Teki Sarmatów...*, s. 181 (informacja pochodzi z listu Zarychty do Witolda Michałowskiego z 19 II 1959 r.).

¹⁵⁶ *Ibidem*, s. 180.

¹⁵⁷ BN, Rkps, 13989 I, A. Zarychta, „Dziennik 1941–1961”, z. 8. Podstawowe informacje na temat tej jednostki można znaleźć na stronie internetowej Polskich Linii Oceanicznych. Zob. *Hugo Kollataj*, https://www.plo.com.pl/index.php?language=pl&section=0&subsection=0&item=209&title=Hugo_Kollataj&code=ship&page=0, dostęp 16 XII 2025 r.

Geograficznym PAN¹⁵⁸. Autorowi tego artykułu nie udało się znaleźć innych śladów dowodzących zainteresowania autorem dziennika ze strony Służby Bezpieczeństwa. W kraju, dzięki pomocy Edmunda Osmańczyka, publicysty i posła na Sejm PRL, Zarychta uzyskał mieszkanie spółdzielcze w blokach osiedla „Za Żelazną Bramą”¹⁵⁹. Apoloniusz wzbudził duże zainteresowanie w swoim środowisku zawodowym. W Instytucie Geografii UW prowadził wykłady z geografii regionalnej Brazylii, a następnie, w latach 1965–1970, kierował Pracownią Kartografii w Instytucie Geografii PAN. W latach 1965–1968 pełnił również funkcję przewodniczącego Wydziału Popularyzacji Polskiego Towarzystwa Geograficznego. Wynikiem pracy naukowej naszego bohatera była publikacja dotycząca geografii Brazylii, wydana w 1972 r. przez PWN¹⁶⁰. Apoloniusz Zarychta zmarł 5 maja tego samego roku w Warszawie.

„Dziennik 1941–1961” jest niewątpliwie ciekawą lekturą, świadectwem dość oryginalnych przekonań autora i jego reakcji na wydarzenia II wojny światowej. W omawianej pracy możemy także odnaleźć pewne odwołania do okresu międzywojennego. Nie wnosi ona co prawda zbyt wielu nowych informacji na temat obozów izolacyjnych na wyspie Bute, ani – ogólniej – relacji wewnątrz polskiej emigracji wojskowej w okresie II wojny światowej w Wielkiej Brytanii. Przynosi jednak nieco informacji dotyczących relacji polsko-brytyjskich w okresie 1940–1945, w tym stosunków społecznych oraz wzajemnego oddziaływania propagandowego. Pozycja ta jest przede wszystkim materiałem do analizy mentalności i światopoglądu pewnego środowiska politycznego funkcjonującego wewnątrz formacji piłsudczykowskiej – ludzi średniego pokolenia, którzy po 1935 r. ideę Polski mocarstwowej uważali za kontynuację myśli „Wielkiego Marszałka”, przedstawicieli radykalnej inteligencji będących pod wpływem myśli lewicowej i synkretycznych nurtów religijnych. Trzeba jednak stwierdzić, że nawet na tle tego środowiska autor „Dziennika 1941–1961” pozostaje człowiekiem nieco ekscentrycznym.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Warszawie: 9811.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

Kartoteka ogólnoinformacyjna Biura „C” Ministerstwa Spraw Wewnętrznych: 2911/1.

Biblioteka Narodowa

Rkps, 13989 I, A. Zarychta, „Dziennik 1941–1961”, z. 1–8.

Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego im. gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego

Apoloniusz Zarychta 18 IV 1899: 09.11.1931, KN.

¹⁵⁸ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, 2911/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna Biura „C” Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, k. 2865.

¹⁵⁹ W. Michałowski, *Teki Sarmatów...*, s. 182. Edmund Osmańczyk (1913–1989) – przedwojenny działacz Związku Polaków w Niemczech. W okresie PRL był wpływowym dziennikarzem i publicystą, m.in. korespondentem Polskiego Radia w Brazylii. Wielokrotny poseł na Sejm PRL z Opolszczyzny. M. Fic, *Od akolity do dysydenta. Edmund Jan Osmańczyk w realiach Polski Ludowej*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica” 2013, t. 9, s. 157–181.

¹⁶⁰ A. Zarychta, *Brazylia*, Warszawa 1972.

Źródła drukowane

„Monitor Polski” 1931, nr 260.

Wspomnienia

Drymmer W.T., *W służbie Polsce*, Warszawa 1998.

Lubieński M., *Refleksje i reminiscencje*, oprac. M. Kornat, Warszawa 2012.

Meysztowicz J., *Czas przeszły dokonany. Wspomnienia ze służby w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w latach 1932–1939*, przedm. H. Batowski, Warszawa 1989.

Mękowski S., *Zapiski z Rothesay 1940–1942*, oprac. A. Adamczyk, Londyn – Piotrków Trybunalski 2003.

Przed wrześniem i po wrześniu. Ze wspomnień młodych dyplomatów II Rzeczypospolitej, red. Z. Czeczot-Gawrak, Warszawa 1998.

Schimitzek S., *Dziennik z lat 1939–1940*, oprac. G. Kulka, Łomianki 2023.

Szembek J., *Diariusz i teki Jana Szembeka (1935–1945)*, t. 4: *Diariusz i dokumentacja za rok 1938, diariusz i dokumentacja za rok 1939*, oprac. J. Zarański, London 1972.

Opracowania

Andrews L., *Swaffer Hannen (1879–1962)* [w:] *Oxford Dictionary of National Biography*, t. 53, Oxford – New York 2004.

Białas T., *Liga Morska i Kolonialna 1930–1939*, Gdańsk 1983.

Bilek-Dąbrowska Z., *Lepecki Mieczysław (1897–1969)* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 17, Wrocław – Warszawa – Kraków 1972.

Czajka W., Trajdos J., *Odznaka pamiątkowa absolwentów Oficerskiej Szkoły Topografów z lat 1921–1926*, „Wiadomości Służby Geograficznej” 2022, z. 2.

Český biografický slovník XX století, t. 1, red. J. Tomeš, Praha 1999.

Danek A., *Apoloniusz Zarychta* [w:] *Mały leksykon geopolityki*, red. L. Sykulski, Częstochowa 2014.

Fedorowicz-Jackowski W., *Apoloniusz Zarychta, geograf wszechstronny i zapomniany*, „Geodeta” 2019, nr 5.

Fic M., *Od akolity do dysydenta. Edmund Jan Osmańczyk w realiach Polski Ludowej*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica” 2013, t. 9.

Gajda A., *Jan Hempel: neopogaństwo lewicowe*, „Państwo i Społeczeństwo” 2012, nr 3.

Hajduk R., *Nieznana karta tajnego frontu*, Warszawa 1985.

Hastings M., *Moorehead Alan McCrae (1910–1983)* [w:] *Oxford Dictionary of National Biography*, t. 38, Oxford – New York 2004.

Kaczmarek K., *Nie tylko Rothesay. Oficerskie obozy izolacyjne oraz obóz dyscyplinarny dla żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych w Wielkiej Brytanii (1940–1943)*, Rzeszów – Warszawa 2020.

Kowalski M.A., *Dyskurs kolonialny w Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2010.

Landau Z., *Patek Stanisław (1866–1944)* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 25, Wrocław 1980.

Latos T., *Sujkowski Antoni Zygmunt (1867–1941)* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 45, Warszawa – Kraków 2007–2008.

Lencznarowicz J., *Poza krajem – emigracja oraz polityka emigracyjna i polonijna II Rzeczypospolitej* [w:] *Dyplomacja w służbie Rzeczypospolitej 1918–1939 (artykuły i studia). Publikacja pokonferencyjna z okazji Dnia Służby Zagranicznej: 16 listopada 2018 roku*, Warszawa 2019.

- Michałowski W., *Teki Sarmatów*, Pruszków 2009.
- Olstowski P., *General Gustaw Orlicz-Dreszer (1889–1936). Dowódca wojskowy i działacz społeczno-polityczny*, Toruń 2000.
- Pomarański S., *Zarys historii wojennej 1-go Pułku Piechoty Legionów*, Warszawa 1931.
- Puchalski P., *Polska w świecie kolonialnym 1918–1939. Aspiracje a rzeczywistość*, tłum. J. Szkudliński, Warszawa 2024.
- Skóra W., *Czy Ministerstwo Spraw Zagranicznych Drugiej Rzeczypospolitej było zdominowane przez byłych oficerów Wojska Polskiego?*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2018, nr 2.
- Skwarczyński A., *Prawda jedyna w czynie ludzkim [w:] Myśli o nowej Polsce*, Warszawa 1934.
- Sroka S.T., *Smoleński Jerzy (1881–1940) [w:] Polski słownik biograficzny*, t. 39, Warszawa – Kraków 1999.
- Stubbs J.O., *Garvin, James Louis (1868–1947) [w:] Oxford Dictionary of National Biography*, t. 21, Oxford – New York 2004.
- Sykulski L., *Myśl geopolityczna Apoloniusza Zarychty (1899–1972)*, „Nowa Geopolityka” 2021, nr 4.
- Wiśniewska M., *Związek Strzelecki (1910–1939)*, Warszawa 2010.
- Zamęcki Ł., *Polityka surowcowa II Rzeczypospolitej w latach 1935–1939. Analiza decyzyjna*, Warszawa 2010.
- Zarychta A., *Brazylia*, Warszawa 1972.
- Zarychta A., *Emigracja polska 1918–1931 i jej znaczenie dla państwa*, Warszawa 1933.
- Zarychta A., *Łuk i łucznictwo (studium)*, Warszawa 1926.
- Zarychta A., *Rycerski sport. Podręcznik łucznika*, Warszawa 1928.
- Zieliński S., *Mały słownik pionierów polskich kolonialnych i morskich*, Warszawa 1933.
- Żeromski A.M., *Apoloniusz Zarychta (1899–1972)*, „Przegląd Geograficzny” 1973, t. 45, z. 2.

Netografia

- Alistair Cooke, <https://www.britannica.com/biography/Alistair-Cooke>, dostęp 16 XII 2025 r.
- Ankerstein Feliks Józef, <https://zolnierze-niepodleglosci.pl/%C5%BCo%C5%82nierz/181266/>, dostęp 15 XII 2025 r.
- The British Newspaper Archive, <https://www.britishnewspaperarchive.co.uk/titles/the-people>, dostęp 16 XII 2025 r.
- Dłużewska-Kańska Z., *Kazimierz Kierzkowski*, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/kazimierz-kierzkowski-1890-1942-komendant-zwiazku-strzeleckiego>, dostęp 15 XII 2025 r.
- Era of the popular press, <https://www.britannica.com/topic/publishing/Era-of-the-popular-press#ref398274>, dostęp 16 XII 2025 r.
- Hugo Kollataj, https://www.plo.com.pl/index.php?language=pl&section=0&subsection=0&item=209&title=Hugo_Kollataj&code=ship&page=0, dostęp 16 XII 2025 r.
- The Sunday Times, <https://www.britannica.com/topic/The-Sunday-Times>, dostęp 16 XII 2025 r.
- Tych F., *Jan Hieronim Hempel*, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/jan-hieronim-hempel-1877-1937-dzialacz-publicysta-filozof>, 15 XII 2025 r.
- Wacław Alfred Zbyszewski, https://kulturaraparyska.com/pl/people/show/waclaw_alfred_zbyszewski/biography, dostęp 19 XII 2025 r.
- William L. Shirer, <https://www.britannica.com/biography/William-L-Shirer>, dostęp 16 XII 2025 r.

Michał Zarychta (ur. 1977 r.), historyk, nauczyciel historii. Pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Warszawie. W latach 2006–2012 pracownik Muzeum Historii Polski. Współautor scenariusza wystawy stałej w Muzeum Gazowni Warszawskiej (2021) oraz innych projektów stałych i czasowych wystaw muzealnych, gier miejskich itp.

Autor artykułów dotyczących przestrzeni publicznej Warszawy i jej historii, m.in.: *Rozbiórka byłego soboru Aleksandra Newskiego na pl. Saskim w Warszawie*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2018, nr 2; *Kanonizacja Andrzeja Boboli i powrót jego relikwii do Polski (kwiecień–czerwiec 1938)*. *Casus relacji państwo–Kościół w II RP*, „Glaukopis” 2018, nr 36; *Wierni przysiędze żołnierskiej. Obrona Warszawy 1939 r. i jej dowódcy* [w:] *Migawki z okupowanej Warszawy. 1939*, red. R. Spalek, Warszawa 2021; *Manifestacje, strajki, zamieszki. Wystąpienia masowe o charakterze politycznym w Warszawie w 1922 r.*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2022, nr 2; *Wojna urbanistów. Tak zwany plan Pabsta i polska urbanistyka konspiracyjna* [w:] *Migawki z okupowanej Warszawy. 1940*, red. M. Noszczak, Warszawa 2023. Redaktor naukowy tomów pokonferencyjnych.

Ostatnio opublikował m.in.: *Manifestacje warszawskie 1916–1939*, Warszawa 2024; *Komendanci obwodów powstańczej Warszawy*, „Biuletyn IPN. Pismo o Najnowszej Historii Polski” 2024, nr 7–8.

Jerzy Autuchiewicz

ORCID: 0000-0001-5210-4619

(Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku)

**ARCHIWALIA URZĘDU BEZPIECZEŃSTWA
PUBLICZNEGO / URZĘDU
DS. BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO
JAKO ŹRÓDŁO DO BADANIA POSTAW
BIAŁOSTOCKIEGO ŚRODOWISKA
OŚWIATOWEGO W LATACH 1944–1956**

ARCHIVAL MATERIALS OF THE OFFICE OF PUBLIC
SECURITY / THE OFFICE OF PUBLIC SECURITY AFFAIRS
AS A SOURCE TO RESEARCH THE VIEWS OF BIAŁYSTOK
EDUCATIONAL CIRCLES FROM 1944–1956

STRESZCZENIE

Działania wojenne spowodowały katastrofalny brak wykwalifikowanych kadr w oświacie, a wykształcenie nowych wymagało czasu. Sytuacja ta wymusiła na komunistach w Polsce zatrudnianie nauczycieli z przedwojenną praktyką. Wśród nich były osoby, które niechętnie odnosiły się do nowej władzy, a ich lojalność budziła zastrzeżenia. Uzyskanie kontroli nad oświatą było jednym z priorytetów rządzących. W związku z tym podlegała ona ścisłemu nadzorowi ze strony PPR/PZPR, wspomaganej przez podległy jej aparat represji.

Dokumentacja komunistycznych organów bezpieczeństwa jest ważnym źródłem do badań nad postawami i poglądami społecznymi. Uzupełnia ona obraz rzeczywistości społecznej, jaki wyłania się z materiałów źródłowych wytworzonych przez instytucje państwowe, partyjne, a także z pamiętników czy relacji samych nauczycieli. Celem artykułu jest omówienie specyfiki tego rodzaju źródeł historycznych i ich przydatności w badaniu historii szkolnictwa oraz próba analizy postaw pracowników oświaty na terenie województwa białostockiego w latach 1944–1956 na podstawie materiałów wytworzonych przez Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku.

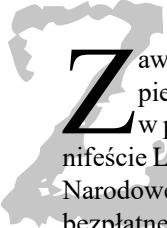
Słowa kluczowe: Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku, WUBP w Białymstoku, województwo białostockie, oświata, nauczyciele.

ABSTRACT

The war caused a catastrophic shortage of qualified staff in education and training new teachers took time. This situation forced the communists in Poland to employ teachers with pre-war experience. Among them were people who were reluctant to accept the new authorities and their loyalty was questionable. Gaining control over education was one of the priorities of those in power. As a result, it was subject to strict supervision by the Polish Workers' Party (PPR/PZPR), assisted by its apparatus of repression.

The documentation of communist security agencies is an important source for research on social attitudes and views. It complements the picture of social reality that emerges from source materials produced by state and party institutions, as well as from the memoirs and accounts of teachers themselves. The aim of this article is to discuss the specific nature of this type of historical source, its usefulness in researching the history of the school system, and to attempt to analyse the attitudes of education employees in the Białystok Voivodeship from 1944–1956 on the basis of materials created by the Voivodeship Public Security Office in Białystok.

Keywords: Voivodeship Public Security Office in Białystok, WUBP in Białystok, Białystok Voivodeship, education, teachers.



Zawładnięcie oświatą – obok przemian politycznych i gospodarczych – odgrywało pierwszoplanową rolę w zdobyciu oraz umocnieniu przez komunistów władzy w powojennej Polsce. O tych zamiarach świadczy już deklaracja zawarta w Manifestie Lipcowym: „Jednym z najpilniejszych zadań Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego będzie na terenach oswobodzonych odbudowa szkolnictwa i zapewnienie bezpłatnego nauczania na wszystkich szczeblach. Przymus powszechnego nauczania będzie ściśle przestrzegany. Polska inteligencja zdziesiątkowana przez Niemców, a zwłaszcza ludzie nauki i sztuki zostaną otoczeni specjalną opieką. Odbudowa szkół zostanie natychmiast podjęta”¹.

Zajęcie jednoznacznego stanowiska wobec całej inteligencji, w tym także w stosunku do środowiska oświatowego, okazało się dla komunistów nie lada problemem. Pozyskanie tej warstwy społecznej było bowiem kluczowe w procesie powojennej odbudowy i przekształcenia państwa. To od wykształconych i dobrze zorientowanych kadr w znacznej mierze zależało, czy sprawnie przebiegnie uruchomienie administracji, szkolnictwa, służby zdrowia i innych instytucji niezbędnych do funkcjonowania kraju. Dlatego też w obliczu ogromnych strat wojennych każdy doświadczony pracownik był niezwykle cenny.

W zakreslonych w tytule ramach chronologicznych możemy wyodrębnić dwa podokresy. Pierwszy, obejmujący lata 1944–1947, cechowała pewna ostrożność władz komunistycznych we wprowadzaniu zmian. Organizację i odbudowę szkolnictwa oparto na przedwojennych przepisach, a samym nauczycielom gwarantowano pluralizm światopoglądowy. Ta wstrzeźliwość miała przede wszystkim przekonać ich do powrotu do pracy, aczkolwiek jednocześnie komuniści zyskiwali czas na przygotowanie się do zainicjowania gruntownych przeobrażeń w oświacie. Po powołaniu 31 grudnia 1944 r.

¹ *Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, 22 VII 1944 r. [w:] Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Lubelszczyźnie (lipiec 1944 – czerwiec 1945), red. L. Pietrzak et al., Lublin 2004, s. 42–43.*

Rządu Tymczasowego dotychczasowy Resort Oświaty PKWN przekształcił się w Ministerstwo Oświaty. Władze stanęły wówczas przed wyzwaniem przejścia kontroli nad Związkiem Nauczycielstwa Polskiego, co było niezbędnym krokiem do stopniowego wprowadzania ideologii komunistycznej do szkół. Kwestią reformy edukacji zajął się Ogólnopolski Zjazd Oświatowy w Łodzi, zorganizowany w czerwcu 1945 r. z inicjatywy Polskiej Partii Robotniczej². Sfałszowanie przez komunistów wyborów do Sejmu Ustawodawczego 19 stycznia 1947 r. i utworzenie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej 15 grudnia 1948 r. były kolejnymi kamieniami milowymi w procesie indoktrynacji nauczycieli oraz przyspieszającej ofensywie ideologicznej w oświacie³. Szkoła – zgodnie z założeniami PPR/PZPR – miała „wychować człowieka, który będzie budowniczym nowego demokratycznego państwa”⁴. Powinien on nie tylko być uległy wobec władzy komunistycznej, lecz przede wszystkim w pełni się z nią identyfikować⁵.

Nadzór nad realizacją tych celów – oprócz samej partii komunistycznej oraz resortu oświaty wraz z podległymi mu instytucjami – prowadził również Urząd Bezpieczeństwa Publicznego (w latach 1954–1956 Urząd ds. Bezpieczeństwa Publicznego)⁶. Problem działań podejmowanych przez organy bezpieczeństwa państwa wobec środowiska nauczycielskiego doczekał się już dosyć bogatej literatury, głównie w ujęciu regionalnym⁷, w tym również dotyczącym województwa białostockiego⁸. Należy jednak wskazać, że bardzo doskwiera brak monografii opisujących tę tematykę z perspektywy ogólnopolskiej.

Struktura komunistycznego aparatu represji od samego początku była rozbudowywana z myślą o tym, aby był on zdolny „wniknąć przy pomocy swojej agentury do

² Szerzej zob. L. Szuba, *Polityka oświatowa państwa polskiego w latach 1944–1956*, Lublin 2002, s. 87–131.

³ F. Mielczarek, *Ideologiczno-polityczna indoktrynacja nauczycieli w Polsce w latach 1945–1956*, Opole 1997, s. 25.

⁴ K. Kosiński, *O nową mentalność. Życie codzienne w szkołach 1945–1956*, Warszawa 2000, s. 15.

⁵ D. Magier, *Jaką świadomość kształtowała oświata Polski stalinowskiej? Ustrój szkolnictwa w pierwszych latach Polski Ludowej* [w:] *Rola oświaty i szkolnictwa w procesie kształtowania się świadomości narodowej na pograniczu polsko-litewsko-białoruskim*, red. W. Śleszyński, Białystok 2007, s. 289–290.

⁶ Struktura i nazewnictwo aparatu bezpieczeństwa ulegały zmianom. Działający od grudnia 1954 r. do listopada 1956 r. Komitet ds. Bezpieczeństwa Publicznego przy Radzie Ministrów przejął dawne zadania i w dużym stopniu strukturę byłego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Podlegały mu wojewódzkie (WUdsBP) i powiatowe urzędy ds. bezpieczeństwa publicznego (PUdsBP).

⁷ J.W. Wołoszyn, *Chronić i kontrolować. UB wobec środowisk i organizacji konspiracyjnych młodzieży na Lubelszczyźnie (1944–1956)*, Warszawa 2007; P. Rybaczek, *Działania Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy wobec uczniów i nauczycieli bydgoskich szkół średnich w latach 1945–1956. Zarys problematyki*, „Kronika Bydgoska” 2007, t. 29, s. 121–182; E. Chabros, *Działania Wydziału V WUBP we Wrocławiu wobec szkolnictwa i oświaty* [w:] *Urząd Bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku 1945–1956. Z badań nad organizacją i działalnością aparatu bezpieczeństwa. Studia i materiały IPN*, red. R. Klementowski, K. Szwarzgryk, Wrocław 2012, s. 316–329; Z. Osiński, *Działania aparatu bezpieczeństwa wobec oświaty na Lubelszczyźnie w latach 1944–1989*, Lublin 2013; A. Puliński, *Szykany i represje wobec nauczycieli na Warmii i Mazurach w latach 1945–1956* [w:] *Zaangażowanie? Opór? Gra? Szkic do portretu nauczyciela w latach PRL-u*, red. R. Grzybowski, Toruń 2013, s. 207–218.

⁸ K. Sychowicz, *Ziemia Łomżyńska i jej mieszkańcy w latach 1944–1956*, Łomża 2005, s. 73–94; idem, *Działalność aparatu bezpieczeństwa wobec środowiska oświatowego w woj. białostockim w latach 1945–1949* [w:] *Rola oświaty i szkolnictwa w procesie...*, s. 277–287; E. Świętochowska, *Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku wobec młodzieży w latach 1944–1956. Główne kierunki działań* [w:] *Urząd Bezpieczeństwa w województwie białostockim 1944–1956. Z badań nad strukturą i działalnością aparatu represji. Studia i materiały*, red. M. Markiewicz, Białystok 2015.

wszystkich warstw społecznych i potencjalnie wrogich środowisk i by mógł z powodzeniem walczyć z antypaństwowymi elementami”⁹. Za rozpracowanie m.in. szkolnictwa w pierwszym okresie funkcjonowania bezpieki odpowiadał Wydział III Kontrwywiadu Resortu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, przemianowanego 1 stycznia 1945 r. na Departament I Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Na szczeblu lokalnym były to odpowiednio Sekcja 3 Kontrwywiadu, a następnie Wydziału I.

6 lutego 1945 r. Wydział III Departamentu I MBP nakazał WUBP w Białymstoku utworzenie Sekcji 3: „W związku z wagą, jaką dla interesu bezpieczeństwa publicznego nabierają w chwili obecnej sprawy związane ze stosunkami i zmianami zachodzącymi w partiach i organizacjach politycznych i społecznych, i celem przeprowadzenia skutecznej walki z elementami wrogimi, które usiłują wywrzeć wpływ na życie polityczne kraju przez przenikanie do legalnie istniejących organizacji i partyj tudzież uprawianie wrogiej działalności wśród różnych warstw społecznych, w szczególności wśród duchowieństwa i inteligencji (wyższe uczelnie i nauczycielstwo), polecamy przystąpić natychmiast do organizowania przy Wojew[ódzkim] Urzędzie BP III Sekcji, która powinna zająć się wyżej wymienionymi sprawami”¹⁰. Pismo tej samej treści zostało rozesłane do wszystkich urzędów wojewódzkich podległych MBP. W przypadku województwa białostockiego wskazane zagrożenie, jakie mogło dla komunistów płynąć ze strony środowiska akademickiego, praktycznie nie istniało, ponieważ w tym czasie na tym terenie funkcjonowała tylko jedna uczelnia wyższa – przeniesione z Wilna Wyższe Seminarium Duchowne w Białymstoku. W dokumencie zalecano również, aby do nowo utworzonej Sekcji 3 kierować funkcjonariuszy wyrobionych politycznie, dobrze zorientowanych w działalności istniejących partii politycznych i innych organizacji, które mieli inwigilować. Zapowiedziano też, że w najbliższym czasie zostaną dosłane szczegółowe instrukcje dotyczące zakresu, form oraz metod pracy tej komórki organizacyjnej. Rozkaz z 14 listopada 1944 r. przewidywał dla niej jedenaście etatów¹¹. Po reorganizacji struktury UBP w styczniu 1946 r. za sprawy związane ze szkolnictwem oraz instytucjami oświatowymi i kulturalnymi na szczeblu wojewódzkim odpowiadała Sekcja 2 Wydziału V WUBP, w której zatrudnionych było pięciu funkcjonariuszy. Jednocześnie – do momentu powstania Sekcji 3 – zajmowała się ona sprawami administracyjnymi. Sekcja 4 z kolei „przyglądała się” sprawom młodzieży i ich organizacji. W wyniku dalszej reorganizacji w Wydziale V zadania Sekcji 2 z końcem 1949 r. przydzielono Sekcji 6. Latem 1954 r. Wydział V został włączony do Wydziału III, którego nowo powstałe sekcje 5, 6 i 7 przejęły kompetencje Wydziału V¹². W grudniu tego roku – po zlikwidowaniu MBP i powołaniu w jego miejsce Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych – nastąpiła kolejna przebudowa aparatu represji, polegająca m.in. na

⁹ *Z dziejów kontrwywiadu w Polsce Ludowej (wybór dokumentów 1944–1984)*, t. 1, oprac. Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1987, s. 26.

¹⁰ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku (dalej: AIPN Bi), 045/718, Pismo dyrektora Departamentu I MBP do WUBP w Białymstoku, 6 II 1945 r., k. 35.

¹¹ AIPN Bi, 045/2045, t. 2, Organizacja i struktura WUBP w Białymstoku w latach 1944–1945, 1974 r., k. 10.

¹² *Twarze białostockiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Białymstoku. Informator personalny*, red. P. Łapiński, Białystok 2007, s. 30–31; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwaagrzyk, Warszawa 2005, s. 35.

połączeniu części wydziałów oraz zmianie ich nazwy, aby w ten sposób utrudnić ich identyfikację. We wrześniu 1955 r. w Wydziale III WUdsBP pracowało 34 funkcjonariuszy, a w jego Sekcji 6 odpowiedzialnej za sprawy młodzieży i nauczycieli – zgodnie z przewidzianym etatem – trzech¹³.

Już wstępne rozpoznanie białostockiego środowiska nauczycielskiego przeprowadzone przez UB wykazało, że nie jest to jednorodna grupa zawodowa. Za wrogo nastawionych do władz komunistycznych zostali uznani zwłaszcza pedagodzy szkół średnich, najlepiej wykwalifikowani oraz mający wszechstronne – jeszcze przedwojenne – wykształcenie i duże doświadczenie pedagogiczne. W informacji sporządzonej na podstawie doniesienia agenturalnego, którego autor musiał być dobrze zorientowany w nastrojach panujących w tym środowisku, napisano: „Nauczyciele szkół powszechnych należący przed wojną do ogólnego Związku Nauczycieli, do którego również należała ob. W[anda] Wasilewska, a który liczył około 60 tys. członków, są to ludzie najmniej zarabiający, ale najwięksi ideowcy demokracji i na nich można liczyć. Mimo grózb Londynu pierwsi oni stanęli do pracy. Robotnicy i nauczyciele szkół powszechnych to potężny blok demokratyczny, o który rozbijają się wszelkie zakusy reakcji. Są jeszcze nauczyciele, którzy należeli do Zw[iązku] Katolickiego, który liczył przed wojną zaledwie 2 tys. członków. Tych to należy pilnie obserwować, są to słudzy pasożytów księżowskich. Nauczyciele szkół średnich to już element różny i ich należy podzielić na dwie kategorie: ludzie, którzy zdobyli wyższe wykształcenie o własnych siłach. Ich nastroje są znane. Demokracja to jedyna forma uczciwa i sprawiedliwa do rządzenia narodem. Ogólnie biorąc, nastroje wśród tych wszystkich ludzi wyżej omawianych są na ogół dobre i przychylne do obecnych władz, a byłyby jeszcze lepsze, gdyby polepszyć im warunki materialne. Nauczyciele szkół średnich pochodzący z rodzin obszarników ziemskich i różnych dygnitarzy przedwojennych to w większości element reakcyjny. Nie wierzą oni w demokrację. »Powiadają, że siła to my«, wciąż jeszcze ludzą się nadzieją na zasadnicze zmiany. Obserwacja tych ludzi [jest] konieczna»¹⁴. Trudno jednak uznać tę charakterystykę za w pełni miarodajną. Rząd RP na Uchodźstwie nie zakazywał bowiem nauczycielom powrotu do pracy w szkole, o czym jest mowa w dokumencie. Wręcz przeciwnie – Delegatura Rządu na Kraj wydała polecenie, aby zgłaszali się oni do pracy¹⁵.

Informacje na temat nastrojów i sympatii politycznych panujących wśród nauczycieli przynosi także sprawozdanie delegata PKWN kpt. Jana Kotwicy-Skrzypka z jego pobytu na Białostocczyźnie w sierpniu 1944 r.: „Wśród inteligencji Białegostoku przeważają nastroje i wpływy londyńskie. To samo, choć w mniejszym stopniu, dotyczy rzemieślników i robotników. Wpływy PPS są znikome. Większe są wpływy PPR, jakkolwiek też niedostateczne. Wśród inteligencji istnieje garść demokratów. Dzięki nim udało się uruchomić władze miejskie. [...] Na moje pytanie zadane nauczycielowi, jaki jest

¹³ AIPN Bi, 045/848, Sprawozdanie kwartalne Wydziału III WUdsBP w Białymstoku, 30 IX 1955 r., k. 24.

¹⁴ *Informacja Sekcji 2 Wydziału Kontrwywiadu WUBP w Białymstoku dotycząca nastrojów społecznych, 30 VI 1945 r. [w:] Rok pierwszy. Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w województwie białostockim (sierpień 1944 – lipiec 1945)*, red. B. Bojaryn-Kazberuk, J. Autuchiewicz, Warszawa – Białystok 2021, s. 392.

¹⁵ AIPN Bi, 033/27, Meldunek sytuacyjny szefa wywiadu w Komendzie Obwodu AK Białystok-miasto sierż. L. Sikorskiego „Wiktora”, 26 VIII 1944 r., s. 40.

stosunek nauczycielstwa tej gminy [Dobrzyniewo Duże – przyp. J.A.] do PKWN, ten nie mógł znaleźć odpowiedniego określenia słownego. Wreszcie ustaliliśmy z nim, że stosunek ten jest wstrzemięźliwy. Znać wśród nauczycielstwa silne wpływy AK. Nauczycielstwo tej gminy zgłosiło się jednak do rejestracji”¹⁶.

W rezultacie na Białostocczyźnie do pracy przystąpiło około 300 nauczycieli szkół powszechnych i średnich. Za ich przykładem chętni do pracy w innych instytucjach i urzędach zgłaszali się gremialnie¹⁷. Dodatkową zachętą oraz próbą zaskarżenia sobie przychylności tego środowiska miało być zaliczenie okresu tajnego nauczania w podwójnym wymiarze lat pracy. Decyzje w tej materii miały wydawać specjalne komisje weryfikujące¹⁸. Mimo tych wszystkich zabiegów nie udało się zaspokoić potrzeb kadrowych. Bezpośrednio po zakończeniu wojny w województwie białostockim brakowało ponad 600 pedagogów¹⁹. Należy przy tym pamiętać o zmianach terytorialnych, w wyniku których około 1/3 przedwojennych mieszkańców województwa po 1945 r. znalazła się poza jego nowymi granicami (zaludnienie odłączonych od województwa białostockiego terenów wg stanu z 1931 r. wynosiło 404 tys. osób). Tuż po wojnie w skład omawianego regionu wchodziły powiaty: augustowski, bielski, białostocki, sokólski, szczuczynski, suwalski i wysokomazowiecki. Powiaty grodzieński i wołkowyski – poza niewielkimi skrawkami – zagarnął Związek Sowiecki. W 1945 r. do województwa białostockiego został jeszcze przyłączony powiat łomżyński oraz trzy mazurskie: ełcki, gołdapski i olecki. Najmniejsze szacunki strat wojennych ludności województwa białostockiego – ograniczone do jego obszaru po 1945 r. – wskazują na około 250 tys. osób²⁰. Schyłek wojny i pierwsze lata po jej zakończeniu były okresem wielkich migracji ludności. Z jednej strony starzy mieszkańcy województwa wracali m.in. z deportacji i przesiedleń, z drugiej zaś całe rzesze ludności wyjeżdżały w inne części kraju, głównie w poszukiwaniu lepszych warunków życia. Według spisu powszechnego z 1950 r. na teren województwa w tym czasie przybyło około 51 tys. osób, a na jego opuszczenie zdecydowało się 177 tys. mieszkańców²¹. Wszystkie opisane powyżej zjawiska były również udziałem osób związanych ze środowiskiem oświatowym.

Dotkliwy niedobór nauczycieli spowodowany był eksterminacyjną polityką okupantów, zarówno niemieckiego, jak i sowieckiego, która ukierunkowana była na wyniszczenie polskich elit. W województwie białostockim zamordowano 944 przedstawicieli oświaty, co stanowi 9,7 proc. ogółu strat okupacyjnych tego środowiska w skali całego kraju²². Z rąk niemieckich zginęło 558 nauczycieli (w tym 166 kobiet),

¹⁶ *Archiwum Akt Nowych w Warszawie, PKWN, I/72, Sprawozdanie delegata PKWN kpt. Jana Kotwicy-Skrzypka z pobytu w Białymstoku w dniach 14–17 sierpnia 1944 r., 19 VIII 1944 r., za: H. Majewski, Sprawozdania delegatów PKWN z pobytu na Białostocczyźnie w pierwszych dniach po wyzwoleniu spod okupacji hitlerowskiej, „Rocznik Białostocki” 1970, t. 9, s. 373, 376.*

¹⁷ AIPN Bi, 033/27, Meldunek sytuacyjny szefa wywiadu w Komendzie Obwodu AK Białystok-miasto sierż. L. Sikorskiego „Wiktora”, 26 VIII 1944 r., s. 40.

¹⁸ M. Bałicki, *Szkolnictwo podstawowe w województwie białostockim w latach 1944–1972*, Białystok 1995, s. 63.

¹⁹ *Ibidem*, s. 141.

²⁰ *Województwo białostockie*, red. J. Kostrowicki, Lublin 1967, s. 44.

²¹ J.J. Milewski, *Województwo białostockie. Zarys dziejów (1919–1975)*, Białystok 2011, s. 151.

²² M. Walczak, *Ludzie nauki i nauczyciele polscy podczas II wojny światowej. Księga strat osobowych*, Warszawa 1995, s. 805.

a z rąk sowieckich – 386 nauczycieli (wśród nich 142 kobiety)²³. Represje wobec pedagogów kontynuowano także po zakończeniu działań zbrojnych. Na przykład wśród obywateli polskich internowanych i wywiezionych w głąb ZSRS w latach 1944–1945 byli również białostoccy nauczyciele. Ponadto w wyniku działalności sowieckiego i stojącego u jego boku polskiego aparatu represji na przełomie lat 1944/1945 aresztowano na terenie województwa białostockiego co najmniej 22 nauczycieli. Władze Zarządu Okręgu ZNP w Białymstoku próbowały wstawić się za nimi w Ministerstwie Sprawiedliwości²⁴. Niestety nie wiemy, czy interwencja ta przyniosła jakiegokolwiek skutki²⁵.

Niedobór wykwalifikowanych kadr był stałą bolączką, pogłębiającą i tak trudną sytuację oświatową w kraju. Mimo to zaraz po ustaniu działań wojennych przystąpiono do organizacji administracji szkolnej. 1 stycznia 1945 r., na wyzwolonych do tej pory od Niemców terenach województwa białostockiego, w szkołach powszechnych uczyło 1744 nauczycieli, a w średnich ogólnokształcących – 188²⁶. Według danych WUBP w Białymstoku na początku 1946 r. w omawianym województwie funkcjonowało 28 średnich szkół ogólnokształcących, w tym 5 w Białymstoku, 20 szkół średnich zawodowych, m.in. 10 w Białymstoku, oraz 1147 szkół powszechnych, z tego 11 w stolicy województwa²⁷. Dla porównania w roku szkolnym 1956/1957 było to odpowiednio 1435 szkół podstawowych (pracowało w nich 5040 nauczycieli), 31 liceów ogólnokształcących (było w nich zatrudnionych 418 nauczycieli) i 96 zasadniczych szkół zawodowych i techników²⁸. Na początku 1946 r. na 23 sprawy obiektowe prowadzone przez Wydział V WUBP w Białymstoku aż 12 dotyczyło szkolnictwa²⁹. W grudniu 1948 r. jednostka ta w środowisku nauczycielskim wszczęła i prowadziła 5 spraw obiektowych, 6 agenturalnych i 172 sprawy ewidencyjne³⁰.

²³ E.J. Kryńska, *Specyfika oświatowego ruchu oporu w województwie białostockim w latach II wojny światowej*, Białystok 2010, s. 64.

²⁴ *Eadem*, *Szkolnictwo ogólnokształcące w województwie białostockim 1944–1948*, Białystok 1991, s. 73–75.

²⁵ M. Zwolski, *Deportacje internowanych Polaków w głąb ZSRS w latach 1944–1945 [w:] Exodus. Deportacje i migracje (wątek wschodni). Stan i perspektywy badań*, red. M. Zwolski, Warszawa – Białystok 2008, s. 45.

²⁶ J. Radiukiewicz, *Działalność ZNP w pierwszych latach po II wojnie światowej na Białostocczyźnie*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1969, nr 3, s. 325.

²⁷ AIPN Bi, 045/1093, Sprawozdanie dekadowe z pracy agenturalno-operacyjnej Wydziału V WUBP w Białymstoku, luty 1946 r., k. 8. Por. K. Sychowicz, *Działalność aparatu bezpieczeństwa wobec środowiska oświatowego...*, s. 278.

²⁸ *Rocznik statystyczny woj. białostockiego 1958*, Białystok 1958, s. 206–211.

²⁹ Obiektem rozpracowania były: szkoły powszechne w Białymstoku (krypt. „Znicz”), gimnazjum białoruskie (krypt. „Białorus”), Gimnazjum Mechaniczno-Stolarskie (krypt. „Mechanik”), Gimnazjum Krawieckie (krypt. „Krawiec”), Gimnazjum dla Dorosłych (krypt. „Dorośli”), Gimnazjum Żeńskie (krypt. „Żenia”), Liceum i Gimnazjum nr 1 w Białymstoku (krypt. „Zygmunt”), Liceum i Gimnazjum nr 2 w Białymstoku (krypt. „Fabryka”), Liceum Ogrodnicze (krypt. „Ogrodnik”), Liceum Budowlane (krypt. „Budowa”), Liceum Pedagogiczne (krypt. „Pedagog”), Kuratorium Okręgu Szkolnego w Białymstoku (krypt. „Oświata”). K. Sychowicz, *Działalność aparatu bezpieczeństwa wobec środowiska oświatowego...*, s. 278.

³⁰ Sekcja 6 Wydziału V WUBP prowadziła sprawy obiektowe na: Kuratorium Okręgu Szkolnego w Białymstoku (krypt. „Oświata”), Inspektorat Szkolny (krypt. „Inspektor”), nauczycielstwo szkół średnich (krypt. „Nauka”), nauczycielstwo szkół powszechnych (krypt. „Powszechniacy”), Związek Nauczycielstwa Polskiego (krypt. „Polityk”). AIPN Bi, 045/1113, Protokół kontroli WUBP w Białymstoku, 12 II 1949 r., k. 5–9.

Jakość sieci agenturalno-informacyjnej była nawet w ocenie białostockiego UB niezadowalająca. Po reorganizacji w styczniu 1946 r. w sprawozdaniu podsumowującym pierwszy miesiąc pracy Wydziału V jego kierownik por. Jan Onacik z żalem konstatował, że na tę chwilę żadnych poważniejszych spraw agenturalnych wydział nie prowadził. Podkreślił, że znaczny nacisk został położony na pozyskanie i osadzenie agentury w środowiskach pozostających w zainteresowaniu jego wydziału. Jednocześnie przyznał, że realizacja tego zadania była wyjątkowo trudna zwłaszcza w środowisku nauczycielskim i wśród duchowieństwa. Kłopoty tłumaczył m.in. faktem, że agentura nie była pozyskana przez funkcjonariuszy Wydziału V, lecz przekazana przez inne jednostki. Zdaniem Onacika nie przedstawiała ona większej wartości operacyjnej, a dostarczane przez nią donosy nie były wiarygodne. Na przykład Sekcja 2 Wydziału V odpowiedzialna za inwigilację szkół miała w lutym 1946 r. sześciu informatorów (trzech nauczycieli, dwóch uczniów, jednego pracownika administracyjnego) przekazanych jej przez MUBP w Białymstoku (jednostka ta została rozwiązana). Porucznik Onacik nie ufał jednak pozyskanym od nich informacjom: „Z doniesień, które od nich wpływają, wynika, że na terenie szkół panuje »wzorowy ład i porządek«, nauczycielstwo jest przychylnie ustosunkowane do Rządu Jedności Narodowej itp., tymczasem z poczynionych spostrzeżeń i pobocznych rozmów wynika, że jest inaczej”³¹. Uważał on, że postawa tego środowiska była diametralnie odmienna: „Nauczycielstwo jest to element ściśle zorganizowany, rekrutuje się przeważnie ze starych nauczycieli Polski dworzeźniowej [*sic!*]. Nie biorą prawie żadnego udziału w życiu politycznym. Idee antypaństwowe szerzone wśród uczniów podawane są w bardzo oględnej formie. Dowodem ich destruktywnej pracy jest niechętny stosunek młodzieży szkolnej do ustroju demokratycznego oraz jej aktywny udział w pracy organizacji podziemnych”³².

Praca Wydziału V wkrótce została zdynamizowana, o czym w pewnym stopniu zdecydował przypadek. W lipcu 1946 r. WUBP w Białymstoku rozbił sztab Obwodu Białystok Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. W ręce funkcjonariuszy UB – oprócz osób z kierownictwa obwodu – wpadło także archiwum organizacji. Znajdowały się w nim m.in. dokumenty dotyczące akcji „O” („Odpluskwianie”) wraz z liczącymi po dwieście osób wykazami „Polaków – zdrajców” i „Polaków – dobrych patriotów”, określanych również jako czarna i biała lista. UB natychmiast docenił znaczenie tych dokumentów i zaczął wykorzystywać je w pracy operacyjnej. Niekiedy były one punktem wyjścia do kompleksowego rozpracowania całych grup zawodowych, np. białostockich nauczycieli. Naczelnik Wydziału V por. Onacik w sprawozdaniu do Departamentu V MBP za lipiec 1946 r. przyznawał, że do tej pory rozpracowanie tego środowiska było bardzo słabe. Według niego było to spowodowane wrogim ustosunkowaniem się kadry pedagogicznej do panującego ustroju, jak również brakiem doświadczonych i wykwalifikowanych funkcjonariuszy. W Wydziale V WUBP w Białymstoku wykaz „Polaków – dobrych patriotów” został potraktowany jako baza do dalszego rozpracowania nauczycieli³³. W ciągu tygodnia w tej jednostce został

³¹ AIPN Bi, 045/1099, Sprawozdanie dekadowe z pracy agenturalno-operacyjnej Sekcji 2 Wydziału V WUBP w Białymstoku, 22 II 1946 r., k. 1–2.

³² AIPN Bi, 045/1093, Sprawozdanie dekadowe z pracy agenturalno-operacyjnej Wydziału V WUBP w Białymstoku, luty 1946 r., k. 10.

³³ *Ibidem*, Sprawozdanie naczelnika Wydziału V WUBP w Białymstoku por. Jana Onacika do dyrektora Departamentu V MBP w Warszawie, 6 VIII 1946 r., k. 27.

opracowany plan działań, który zakładał zawiązywanie intryg mających na celu skonfliktowanie środowiska, rozbicie jego solidarności, dzięki czemu ułatwione byłoby pozyskanie wywodzącej się z niego agentury oraz zdobycie informacji dotyczących pracowników oświaty³⁴. We wrześniu 1946 r. funkcjonariusze Sekcji 2 Wydziału V WUBP w Białymstoku na podstawie tego wykazu utworzyli listę dyrektorów i nauczycieli szkół średnich i powszechnych oraz pracowników Kuratorium Oświaty. Znalazło się na niej 69 osób – okazuje się więc, że co trzecia osoba umieszczona w ww. wykazie była związana z oświatą.

Konsekwencją zdobycia przez UB wykazu „Polaków – dobrych patriotów” była inwigilacja osób na nim umieszczonych. Znalazły się one w niebezpieczeństwie, ponieważ aparat represji automatycznie zaczął się nimi interesować. Oznaczało to również poważne komplikacje w rozwoju ich kariery zawodowej. Przykładem tutaj niech będą losy białostockiego kuratora oświaty Władysława Okuszki. Latem 1946 r. dotychczasowa kurator Okręgu Szkolnego Białostockiego Eugenia Krassowska została mianowana wiceministrem oświaty. Na jej miejsce wytypowano wizytatora, a jednocześnie naczelnika Wydziału Kształcenia Nauczycieli Okuszkę. Jego nazwisko figurowało jednak w wykazie „Polaków – dobrych patriotów”. W związku z tym został on wezwany na przesłuchanie do WUBP w Białymstoku, podczas którego – nie bez oporów – zgodził się informować o nastrojach panujących wśród nauczycieli. Omówił je w sposób bardzo ogólny i podkreślił, że w miarę poprawy bezpieczeństwa w terenie i warunków bytowych uległy one w porównaniu z poprzednim rokiem znacznej poprawie. Stwierdził wręcz, że „wrogich usposobień do rzeczywistości obecnej wśród nauczycielstwa nie ma. Jest natomiast jeszcze dużo niezadowolenia z powodu niemożności zaspokojenia wielu potrzeb życiowych, które u intelektualistów są większe niż u prostych ludzi. Poza tym wśród nauczycielstwa jest dużo repatriantów z Litwy, Białorusi i Ukrainy, którzy są obarczeni naturalnym sentymentem do tych ziem, co jest także źródłem ich niezadowolenia”³⁵. Do formalnego werbunku Okuszki na informatora nie doszło, a w lutym 1947 r. został on kuratorem szkolnym. Ceną, jaką musiał zapłacić za to stanowisko, była lojalność wobec władz komunistycznych. Nie była ona jednak całkowita. W grudniu 1946 r. podczas spotkania z pedagogami w Bielsku Podlaskim Okuszko publicznie zachęcał do głosowania w nadchodzących wyborach na PSL, a nie na Blok Demokratyczny. Stał on bowiem na stanowisku, że tylko zwycięstwo ludowców dawało nadzieję na zmianę stosunków panujących w kraju³⁶. W ciągu roku od złożenia obietnicy „ściślejszej i szczerzej współpracy” podczas spotkań odbywanych w ramach oficjalnych obowiązków służbowych Okuszko – w ocenie białostockiego UB – dotrzymywał danego słowa, ale jednocześnie niechętnie podchodził do każdego stawianego mu zadania i starał się je umniejszać. Tym niemniej zgodził się on na umieszczenie na czele zarządów powiatowych ZNP osób wytypowanych przez PPR w uzgodnieniu z UB, choć powinni oni zostać wyłonieni w nadchodzących wyborach. Z uwagi na tajność głosowania budziło to jednak uzasadnione obawy władz o „właściwe” obsadzenie tych stanowisk. Sami

³⁴ AIPN Bi, 045/1099, Sprawozdanie dekadowe z pracy agenturalno-operacyjnej naczelnika Wydziału V WUBP w Białymstoku por. Jana Onacika do naczelnika Wydziału II Departamentu V MBP w Warszawie, 13 VIII 1946 r., k. 38.

³⁵ *Ibidem*.

³⁶ AIPN Bi, 045/1103, Raport dekadowy naczelnika Wydziału V WUBP w Białymstoku, 21 I 1947 r., k. 18.

komuniści przyznawali, że pod względem merytorycznym nie byli to dobrzy kandydaci, lecz wśród pedagogów brakowało osób zaangażowanych po stronie władz³⁷. Okuszek, który próbował lawirować między sprawnym wykonywaniem obowiązków kuratora a naciskami ze strony partii i UB, nie spełnił oczekiwań aparatu represji i wkrótce sam padł ofiarą składanych na niego donosów. W 1947 r. był rozpracowywany przez UB jako nieujawniony członek Armii Krajowej³⁸. Dwa lata później podejrzewano go, że umyślnie obsadzał szkoły średnie i Liceum Pedagogiczne w Białymstoku, a więc jednostkę odpowiedzialną za kształcenie w regionie przyszłych nauczycieli, osobami uznawanymi za niepewne politycznie. Potwierdzać to miał fakt, że na pięćdziesięciu nauczycieli pracujących na początku 1949 r. w tym ostatnim żaden nie należał do PZPR, a tylko pięciu do SD i trzech do SL³⁹. On sam natomiast podkreślał podczas szkoleń prowadzonych wśród dyrektorów szkół i nauczycieli, że do pracy w oświacie oraz podczas rekrutacji do zakładów kształcenia nauczycieli należy wyszukiwać najzdolniejszych kandydatów⁴⁰.

Karierę Okuszki jako kuratora przypieczętował jego chłodny stosunek do decyzji KC PZPR z czerwca 1949 r. zezwalającej na utworzenie szkół białoruskich w ramach ogólnokrajowego systemu edukacji. Czasu na uruchomienie tych placówek było bardzo mało, a nawet tak pośpieszna organizacja wykazała niedobór wykwalifikowanej kadry i podręczników, a przede wszystkim słabe zainteresowanie samej ludności białoruskiej⁴¹. O przygotowaniach i piętujących się problemach Okuszek informował Ministerstwo Oświaty. W piśmie z 19 lipca 1949 r. zawarł konkluzję, że „na terenie okręgu zagadnienie białoruskie istnieje w całej rozciągłości i problem szkół białoruskich wymaga rozwiązania [zgodnego] z wytycznymi polityki narodowościowej sformułowanej przez twórców marksizmu”⁴². Zostało to odebrane jako protest przeciwko otwieraniu omawianych szkół. Okuszek został oskarżony o „nacjonalistyczny stosunek do mniejszości białoruskiej” i 10 sierpnia 1949 r. zawieszono go w czynnościach służbowych. Obowiązki kuratora Okręgu Szkolnego Białostockiego przejął po nim Adam Filonik⁴³. Funkcjonariusze białostockiego UB byli dobrze zorientowani w postępach w organizacji szkół białoruskich, ponieważ jego przedstawiciele uczestniczyli w naradach podejmujących to zagadnienie z udziałem I sekretarza KW PZPR w Białymstoku, wojewody białostockiego i kuratora Okręgu Szkolnego Białostockiego.

³⁷ AIPN Bi, 045/1102, Raport dekadowy naczelnika Wydziału V WUBP w Białymstoku, 16 IX 1947 r., k. 93.

³⁸ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN), 2911/1, Karta E-14 dotycząca Władysława Okuszki z kartoteki ogólnoinformacyjnej Biura „C” MSW, k. 906.

³⁹ AIPN Bi, 045/1111, Raport miesięczny naczelnika Wydziału V WUBP w Białymstoku, 3 III 1949 r., k. 13–14.

⁴⁰ A. Lachowicz, *Walka o wpływ na młode pokolenie między „władzą ludową” a Kościołem katolickim w woj. białostockim w latach 1945–1948*, „Studia Podlaskie” 2003, t. 13, s. 81.

⁴¹ Szerzej zob. S. Iwaniuk, *Szkolnictwo białoruskie na Białostocczyźnie w latach 1944–1980* [w:] *Białorusini – historia i kultura. Sesja naukowa Szreniawa, 25–26 czerwca 2010*, red. J. Jurkiewicz, Szreniawa 2010, s. 211–214.

⁴² Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej: APB), Kuratorium Okręgu Szkolnego w Białymstoku 1944–1950, sygn. 2, Pismo kuratora OSB w Białymstoku do wiceministra oświaty Henryka Jabłońskiego, 19 VII 1949 r., k. 96.

⁴³ AIPN Bi, 045/1111, Raport miesięczny naczelnika Wydziału V WUBP w Białymstoku, 2 IX 1949 r., k. 67.

Kolejne lata nie przyniosły zmiany negatywnego stosunku przedwojennych nauczycieli do nowych władz. Zaostrzeniu uległa natomiast polityka komunistów wobec wszystkich środowisk uważanych za wrogie. Po zdobyciu i umocnieniu władzy przystąpili oni do zakrojonej na szeroką skalę czystki, pozbywając się niewygodnych i niepewnych ludzi nie tylko z własnych szeregów partyjnych, lecz także z podległych im instytucji czy urzędów. Jej ofiarą padło również środowisko oświatowe. W materiałach białostockiego UB odnajdujemy informacje zarówno o skali tego zjawiska, jak i o panujących nastrojach wśród nauczycieli. W sierpniu 1950 r. z wielkim oburzeniem tej warstwy zawodowej spotkała się fala zwolnień i przesunięć pedagogów. Nowy kurator Okręgu Szkolnego w Białymstoku (w 1950 r. nastąpiła zmiana jego nazwy) Czesław Łojko zdecydował się na ww. represje po wcześniejszym uzgodnieniu z KW PZPR w Białymstoku. Dotknęły one osób, które uznano za wrogo nastawione do panującej rzeczywistości, współdziałających z księżmi w wychowaniu młodzieży oraz byłych członków podziemia niepodległościowego, zwłaszcza tych, którzy po zakończeniu działalności konspiracyjnej nie zmienili miejsca zamieszkania i byli zżyci z miejscową ludnością oraz cieszyli się wśród niej dużym szacunkiem. Wraz z nowym rokiem szkolnym w Białostockiem 268 osób zostało przeniesionych do pracy na inne tereny, a z pracy zwolniono 36 nauczycieli, którzy nie podpisali Apelu Sztokholmskiego – orędzia nawołującego do przeciwstawienia się groźbie wojny i wzywającego do zakazu produkcji broni atomowej, a w istocie będącego spektakularną akcją propagandową komunistów⁴⁴. Tę znaczącą przewagę przesunięć nad zwolnieniami można tłumaczyć znacznym niedoborem wykwalifikowanej kadry nauczycielskiej. Masowe pozbywanie się niewygodnych osób nie przyniosło jednak oczekiwanych przez władze skutków.

Kontrola białostockich szkół średnich przeprowadzona przez UB wiosną 1951 r. wykazała, że pracujący w nich nauczyciele w 70 proc. karierę zawodową rozpoczynali w okresie międzywojennym. W pokontrolnej analizie stwierdzono, że pedagodzy ci są nieodpowiednio nastawieni politycznie i nie mogą wychowywać młodzieży zgodnie z oczekiwaniami i wytycznymi ideologicznymi. Wnioski te przesłano do KW PZPR w Białymstoku. Podczas omawiania problemu z kierownikiem Wydziału Oświaty KW PZPR podjęto decyzję o zwolnieniu z pracy w placówkach średnich z końcem roku szkolnego nauczycieli, którzy podczas kontroli nie zostali pozytywnie zweryfikowani⁴⁵.

Nauczyciele byli narażeni na prześladowania nie tylko z uwagi na swoją pracę zawodową, gdy przekazywane przez nich uczniom wzorce wychowawcze wyłamywały się z ram komunistycznej ideologii. Bardzo często były one skutkiem ich działalności konspiracyjnej w czasie wojny oraz po jej zakończeniu. Była to grupa zawodowa mocno zaangażowana w działalność polskiego podziemia niepodległościowego. Jej przedstawiciele odnajdujemy w kierowniczych strukturach Komendy Okręgu Białystok AK-AKO-WiN i podległych jej komendach obwodów, a także w białostockich komórkach podziemia narodowego: NOW i NSZ. W kręgu podejrzanych automatycznie znaleźli się również członkowie i sympatycy PSL-u oraz osoby znane z bliskich

⁴⁴ AIPN Bi, 045/1114, Sprawozdanie z pracy Wydziału V WUBP w Białymstoku za miesiąc sierpień 1950 r., 6 IX 1950 r., k. 105–106.

⁴⁵ AIPN, 1572/296, Sprawozdanie miesięczne szefa WUBP w Białymstoku, 12 V 1951 r., k. 39.

Dotyczy: Szkoł Średnich.

W okresie sprawozdawczym ze strony uczącej się młodzieży, z powodu ferii zimowych, nie zebrano konkretnych materiałów o ustosunkowaniu się uczni do Rządu Jedności Narodowej i nastroju jaki panuje wśród młodzieży z nadchodzącymi wyborami.

Niżej podajemy dwa doniesienia źródła "Blondynki" i "Zdzicha" które świadczą o takim ustosunkowaniu się ucznia do obecnego Rządu.

Źródło "Blondynka" z dnia 14.1.47r. podaje:

"...Dnia 13.1.47r. w Państwowym Gimnazjum Handlowym w klasie I-ej A, podczas lekcji historii profesor Ziemiński powiedział uczniom: "Na rok 1947 dostaliśmy nowy program teraźniejszej historii Polski". W tym czasie uczeń Bojdom wicz Mieczysław i powiedział: "My nie uznajemy tej historii, my uznajemy starą historię Polski", i reszta uczniów zaczęła krzyżować: "Nie! Nie! Nie chcemy tej historii". Następnie profesor mówił, że Polacy w połowie X-go wieku przyjęli kulturę zachodnią, a Bojdom wicz powiedział: "Może chyba nie od sojuszników - towarzyszków" /ZSRR/."

Źródło "Zbych" podaje:

"...Dnia 1.1.47r. będąc u Ukowronskiego Stanisława, zam. przy ul. Pięćsurkiej 18, gdzie był uczeń Wośkiewicz Rydzard, wypijając z nim, Wośkiewicz powiedział: "W Polsce wszystko się robi i rządzi się jak w Rosji. Prezydent Bierut jest specjalnie wysłany z Rosji, do Polski, aby tu wykonywać rozkazy Stalina".

Niżej podajemy charakterystyczne doniesienie, które świadczy o ustosunkowaniu się nauczycielstwa do ucznia i obecnego Rządu Jedności Narodowej.

Źródło "Dąb" podaje:

"...W Gimnazjum Nr. 2 i Gimnazjum Wieczorowym uczy języka polskiego znany polonista Zebrowski. Odznacza się on wśród innych nauczycieli niezwykle surowością i bardzo wymaga od uczniów. Istnieje wazkie słodzy nauczyciele, lecz ten już przekracza swoje granice. Na lekcjach uczniowie, chociaż b. dobrze są przygotowani, jednak zawsze się scinają, gdyż nawet jedno słowo nie wypowiedziane, wywołuje u niego straszne wybuchy gniewu i za byle co stawia się oceny. Późtem słyszy się że stracił on rodzinę w Powstaniu Warszawskim i teraz ma nerwy zupełnie zniszczone. ~~Polityka~~ jest poglądów antydemokratycznych, choć wyrażnie tego nie mówi. Pewnego dnia uczeń odczytywał wypracowanie na temat: "Obowiązek Polaka wobec nowej rzeczywistości powojennej". Gdy uczeń odczytał m. in., że także ważnym obowiązkiem Polaka jest złożenie Daniny Narodowej, to Zebrowski wbiekł się i powiedział uczniowi, że jesteś za słodki do polityki, i podał mu dwójkę."

Z nadchodzącymi wyborami Sekcja IV Wydz. V agenturę skierowała na zbieranie konkretnych materiałów o nastroju jaki panuje wśród ludności z nadchodzącymi wyborami.

Zatwierdzam:

Naczelnik Wydziału V-go
WUBP w Białymstoku

Kierownik Sekcji IV

/-/ O n a c i k kpt.

/-/ Bzdela chor.

Raport dekadowy naczelnika Wydziału V WUBP w Białymstoku
(fragment dotyczący szkolnictwa), 21 I 1947 r. AIPN Bi, 045/1103

więzi z Kościołem katolickim. Byli oni rozpracowywani przez UB, zatrzymywani i skazywani na karę więzienia za wcześniejszą działalność, nierzadko dawno już zakończoną. W konsekwencji szkoły traciły doświadczonych i wartościowych pedagogów. Dokumenty wytworzone przez UB dostarczają wielu takich przykładów⁴⁶. Temat ten wymaga jednak dalszych pogłębionych badań, aby poznać w pełni skalę tego zjawiska. Tutaj – w celu jego zilustrowania – przyjrzyjmy się losom por. Franciszka Niedźwieckiego ps. „Derkacz”, „Otto”. Urodził się w 1909 r. W 1935 r. ukończył Seminarium Nauczycielskie w Białymstoku. Do wybuchu wojny uczył w szkole w Lichaczach w powiecie grodzieńskim. W kampanii polskiej 1939 r. uczestniczył w szeregach 76. pułku piechoty w obronie Grodna. Uniknął niewoli i wrócił do pracy w szkole w Bargłowie w powiecie augustowskim. Od sierpnia 1941 r. był członkiem konspiracji. W lipcu 1944 r. został wywieziony na przymusowe roboty do III Rzeszy. Do Bargłowa wrócił w marcu 1945 r., gdzie objął posadę nauczyciela, a następnie kierownika miejscowej szkoły. Po Obławie Augustowskiej – mimo uzasadnionych obaw – kontynuował działalność w podziemiu, w sierpniu 1945 r. awansowano go na porucznika. W styczniu 1946 r. został II zastępcą komendanta Obwodu Suwalsko-Augustowskiego WiN, a miesiąc później wstąpił też w szeregi PSL. Niedźwiecki został zatrzymany 29 IV 1946 r. przez funkcjonariuszy Wydziału V WUBP w Białymstoku i po pokazowym procesie, który odbył się w białostockim kinie „Ton”, skazany przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Białymstoku na osiem lat więzienia. Wolność odzyskał w maju 1950 r., pozbawiono go jednak prawa wykonywania zawodu i miał problemy ze znalezieniem pracy⁴⁷. Decyzją komunistów dla takich osób nie było miejsca w lokalnych elitach. Niestety, wiele równie tragicznych losów wciąż czeka na opisanie.

Od liczby agentury posiadanej przez organy bezpieczeństwa zdecydowanie ważniejsza była jej jakość. Zdarzało się, że cenne informacje od dobrego agenta mogły być wykorzystywane jednocześnie w kilku sprawach operacyjnych prowadzonych przez różne wydziały UB. Takie sytuacje miały jednak miejsce dość rzadko. Znacznie częściej agentura dostarczała mało wartościowych informacji, które nie nadawały się do wykorzystania operacyjnego. Niekiedy niechętni do współpracy informatorzy celowo nie przychodzili na spotkania z funkcjonariuszami aparatu represji, a w skrajnych przypadkach odmawiali dalszych kontaktów. Taka decyzja wiązała się z ryzykiem represji ze strony bezpieki. W grudniu 1954 r. współpracę zerwała informatorka ps. „Suszka”, kierowniczka szkoły podstawowej w powiecie wysokomazowieckim. Zwerbowano ją na tzw. materiałach kompromitujących w celu rozpracowania członków podziemia o proveniencji endeckiej. „Suszka” wrogo była jednak nastawiona do przekazywania bezpiece informacji i systematycznie zrywała spotkania. W obliczu takiej postawy UB wyciągnął wobec niej konsekwencje. W sprawozdaniu miesięcznym z pracy Sekcji 7 Wydziału III WUBP w Białymstoku zapisano: „Na jednym z ostatnich spotkań wyraziła się, że jej sumienie nie pozwala donosić organom bezpieczeństwa o elementach wrogo działających przeciwko Polsce Ludowej. Na początku 1954 r. władze szkolne ujawniły również jej wrogi stosunek do władzy ludowej, w związku z czym została

⁴⁶ Por. K. Sychowicz, *Działalność aparatu bezpieczeństwa wobec środowiska oświatowego...*, s. 278–286.

⁴⁷ Z. Kaszlej, B. Rychlewski, *Słownik biograficzny konspiracji niepodległościowej na Augustowszczyźnie i Suwalszczyźnie 1944–1956*, Kraków 2020, s. 533–534.

usunięta z pracy w szkolnictwie i obecnie nigdzie nie pracuje. Zgodnie z decyzją zastępcy szefa tutejszego Urzędu [Bezpieczeństwa] została wyeliminowana ze stanu sieci informacyjnej. Natomiast materiały kompromitujące przekazane zostały do PUBP w Łapach z wytycznymi, aby zmierzać do jej rozpracowania⁴⁸.

Jednym ze sposobów podniesienia poziomu informacji dostarczanych przez donosicieli były próby werbowania oprócz informatorów i agentów również rezydentów, a więc sprawdzonych współpracowników, kierujących pewną liczbą przydzielonych im informatorów. Na przykład w styczniu 1954 r. Wydziałowi V WUBP w Białymstoku udało się pozyskać dwóch rezydentów, których zadaniem miało być nadzorowanie informatorów wykorzystywanych do rozpracowywania szkolnictwa⁴⁹. W tym czasie cały Wydział V miał 8 rezydentów, 9 agentów i 127 informatorów⁵⁰. Warto wspomnieć, że w tym okresie nastąpił gwałtowny spadek liczby tych ostatnich. Dwa lata wcześniej, w styczniu 1952 r., stan sieci agenturalnej Wydziału V WUBP w Białymstoku wynosił 7 rezydentów, 2 agentów i 187 informatorów, a podległe mu referaty V w powiatach miały 11 rezydentów i aż 412 informatorów. Płynność sieci agenturalnej była duża, co bezpośrednio przekładało się na liczbę odbytych spotkań i pozyskanych informacji, ale niekoniecznie świadczyło o ich jakości i przydatności⁵¹.

Podczas analizy materiałów UB z masy meldunków i doniesień agenturalnych można wyłowić pozornie nieistotne informacje, zawarte niejako na marginesie zasadniczego przekazu. Dziś mogą one być przydatne nie tylko do opisywania postaw politycznych, lecz także życia codziennego, doświadczeń osobistych, sposobów radzenia sobie ze skutkami traum powstałych na skutek doświadczeń wojny i okupacji. Jako przykład można przytoczyć doniesienie charakteryzujące polonistę z Gimnazjum nr 2 w Białymstoku, cieszącego się szacunkiem, ale też mającego opinię surowego i wymagającego pedagoga. Treść dokumentu wskazuje, że autorem był prawdopodobnie jeden z jego uczniów: „Istnieją wszakże srodzy nauczyciele, lecz ten już przekracza swoje granice. Na lekcjach uczniowie, chociaż bardzo dobrze są przygotowani, jednak zawsze są ści-nani, gdyż nawet jedno słowo źle wypowiedziane wywołuje u niego straszne wybuchy gniewu i za byle co stawia złe oceny. Poza tym słyszy się, że stracił on rodzinę w powstaniu warszawskim i teraz ma nerwy zupełnie zniszczone. Poza tym jest poglądów antydemokratycznych, choć wyraźnie tego nie mówi. Pewnego dnia uczeń odczytywał wypracowanie na temat: »Obowiązki Polaka wobec nowej rzeczywistości powojennej«. Gdy uczeń odczytał m.in., że także ważnym obowiązkiem Polaka jest złożenie Daniny Narodowej, Żebrowski wściekł się i powiedział uczniowi, że jesteś za młody do polityki, i postawił mu dwójkę”⁵².

W dokumentach wytworzonych przez komunistyczny aparat represji możemy odnaleźć informacje, które stanowią cenne uzupełnienie materiałów powstałych

⁴⁸ AIPN Bi, 045/841, Sprawozdanie miesięczne z pracy Sekcji 7 Wydziału III WUBP w Białymstoku, 1 XII 1954 r., k. 39.

⁴⁹ AIPN, 1572/299, Sprawozdanie szefa WUBP w Białymstoku, 10 II 1954 r., k. 8.

⁵⁰ AIPN Bi, 045/1120, Sprawozdanie miesięczne z pracy Wydziału V WUBP w Białymstoku, 4 II 1954 r., k. 2.

⁵¹ AIPN Bi, 045/1116, k. 1. Szerzej zob. J.J. Milewski, *Działania Wydziału V Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku wobec partii opozycyjnych* [w:] *Urząd Bezpieczeństwa w województwie białostockim...*, s. 103–106.

⁵² AIPN Bi, 045/1103, Raport dekadowy naczelnika Wydziału V WUBP w Białymstoku, 21 I 1947 r., k. 16.

w instytucjach oświatowych i partyjnych. Dostarczają szczegółów na temat postaw poszczególnych osób czy nastrojów panujących w środowisku nauczycielskim. Niekiedy jednak można natrafić na sytuacje dość nieoczekiwane. Mimo obowiązujących przepisów, aby działania podejmowane przez bezpiekę – zarówno plany, jak i ich realizacja – były sporządzane na piśmie, w rzeczywistości nie wszystkie jej czynności pozostawiły ślady w dokumentach resortu. Dowiadujemy się o nich natomiast z innych źródeł. Na przykład w zespole akt Kuratorium Okręgu Szkolnego Białostockiego zachowało się pismo inspektora szkolnego z Suwałk z 9 sierpnia 1949 r. do KOSB informujące o podejmowanych przez funkcjonariuszy PUBP w Suwałkach nieformalnych rozmowach. Miały one doprowadzić do zwolnienia kierowniczkę szkoły w Rutce Tartak Jadwigi Rajs i jej siostry Janiny Jasińskiej, która była nauczycielką w tej samej placówce. Nie miało przy tym znaczenia, że ich praca była dobrze oceniana przez Inspektorat Szkolny w Suwałkach, a Jadwiga chciała podnieść swoje kwalifikacje i złożyła w tym czasie prośbę o udzielenie urlopu, aby mogła rozpocząć studia. Ważniejszy dla UB był fakt, że były one siostrami kpt. Romualda Rajsa „Burego”, aresztowanego w listopadzie 1946 r. dowódcy 3. Brygady Wileńskiej Narodowego Zjednoczenia Wojskowego. Zdaniem bezpieki dla rodziny „Burego” nie mogło być miejsca w szkolnictwie i kategorycznie domagała się ona zwolnienia z pracy obu kobiet⁵³. Śladu tych działań nie odnajdujemy ani w dokumentach PUBP w Suwałkach, ani WUBP w Białymstoku, mimo że ingerencja funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa w politykę kadrową i opiniowanie pracowników były wpisane w ich obowiązki, a praktyki te uległy ograniczeniu dopiero po utworzeniu w 1954 r. KdsBP w miejsce rozwiązanego MBP⁵⁴.

Aparat represji nie postrzegał nauczycieli w kategoriach szczególnego zagrożenia dla komunistycznego państwa. Jednak przedstawiciele tej grupy zawodowej odnajdujemy niemal we wszystkich środowiskach, które władze uważały za wrogie, począwszy od oficerów stojących na czele organizacji niepodległościowych, poprzez ich szeregowych członków, po lokalnych działaczy społecznych i politycznych. Była to warstwa społeczna, którą władze traktowały szczególnie nieufnie. W pierwszych powojennych latach „stara” inteligencja była niezbędna do funkcjonowania kraju oraz wykształcenia nowej, „ludowej”. Nauczyciele odgrywali tutaj niezwykle ważną rolę i to wobec nich komuniści mieli wielkie oczekiwania. Zanim to nastąpiło, prowadzono politykę opartą na wzorach sowieckich, którą jesienią 1939 r. w zajętym przez Sowieców Lwowie zwięźle przedstawił szef Związku Pisarzy Sowieckich Ukrainy i członek Rady Najwyższej ZSRS Aleksander Kornijczuk w słowach skierowanych do polskiej inteligencji: „Jeśli ktoś jest za władzą radziecką, to nie musi być idealnie uformowanym komunistą. Świadomość komunistyczna kształtuje się powoli. My musimy przede wszystkim wiedzieć, czy ktoś jest za władzą radziecką, czy przeciw. I to jest jeszcze mało, że jest się za władzą radziecką – musi o tym głośno powiedzieć masom. Inteligencja jest klasą dwoistą – z jej szeregów wychodzą sprzymierzeńcy proletariatu i wrogowie proletariatu.

⁵³ APB, Kuratorium Okręgu Szkolnego w Białymstoku 1944–1950, sygn. 1, Pismo Inspektoratu Szkolnego Suwalskiego do KOSB w Białymstoku w sprawie zwolnienia z pracy Jadwigi Rajs i Janiny Jasińskiej, 9 VIII 1949 r., k. 17.

⁵⁴ *Referat przewodniczącego Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego Władysława Dworakowskiego na naradę aktywno-partyjno-służbowego organów bezpieczeństwa publicznego, 10 XII 1954 r.* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1954–1956. Taktyka, strategia, metody, wybór i oprac.* G. Majchrzak, A. Paczkowski, Warszawa 2011, s. 43–45.

Naszym zadaniem jest przyspieszenie polaryzacji – ostre oddzielenie sprzymierzeńców od wrogów. To jest pierwszy etap. Następnym zniszczenie wrogów i umocnienie sojuszników w wierności dla proletariatu”⁵⁵. Decydującego znaczenia nabierało zatem nastawienie polityczne, jakie przyjmowali przedstawiciele tej grupy społecznej. Władze wymagały od niej jednoznacznej deklaracji lojalności wobec komunizmu. Działalność aparatu bezpieczeństwa polegała z jednej strony na zewidencjonowaniu przeciwnika i zbieraniu informacji o nastrojach panujących w społeczeństwie, z drugiej na zastraszaniu go i wymuszeniu oczekiwanych postaw⁵⁶. Dokumenty wytworzone przez UB stanowią dobry punkt wyjścia do badania postaw społeczno-politycznych i nastrojów panujących w białostockim środowisku oświatowym.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

1572/296; 1572/299; 2911/1.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku

033/27; 045/718; 045/841; 045/848; 045/1093; 045/1099; 045/1102; 045/1103; 045/1111; 045/1113; 045/1114; 045/1116; 045/1120; 045/2045, t. 2.

Archiwum Państwowe w Białymstoku

Kuratorium Okręgu Szkolnego Białostockiego w Białymstoku 1944–1950: sygn. 1–2.

Źródła publikowane

Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1954–1956. Taktyka, strategia, metody, wybór i oprac. G. Majchrzak, A. Paczkowski, Warszawa 2011.

Majecki H., *Sprawozdania delegatów PKWN z pobytu na Białostocczyźnie w pierwszych dniach po wyzwoleniu spod okupacji hitlerowskiej*, „Rocznik Białostocki” 1970, t. 9.

Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Lubelszczyźnie (lipiec 1944 – czerwiec 1945), red. L. Pietrzak et al., Lublin 2004.

Rok pierwszy. Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w województwie białostockim (sierpień 1944 – lipiec 1945), red. B. Bojaryn-Kazberuk, J. Autuchiewicz, Warszawa – Białystok 2021.

Z dziejów kontrwywiadu w Polsce Ludowej (wybór dokumentów 1944–1984), t. 1, oprac. Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1987.

Opracowania

Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005.

Balicki M., *Szkolnictwo podstawowe w województwie białostockim w latach 1944–1972*, Białystok 1995.

Chabros E., *Działania Wydziału V WUBP we Wrocławiu wobec szkolnictwa i oświaty [w:] Urząd Bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku 1945–1956. Z badań nad organizacją i działalnością*

⁵⁵ *Komunizm w Polsce. Zdrada, zbrodnia, zakłamanie, zniewolenie*, red. W. Bernacki et al., Kraków 2005, s. 92–93.

⁵⁶ A. Paczkowski, *Od sfalszowanego zwycięstwa do prawdziwej klęski*, Kraków 1999, s. 55–58.

- aparatu bezpieczeństwa. Studia i materiały IPN*, red. R. Klementowski, K. Szwagrzyk, Wrocław 2012.
- Iwaniuk S., *Szkolnictwo białoruskie na Białostocczyźnie w latach 1944–1980* [w:] *Białorusini – historia i kultura. Sesja naukowa Szreniawa, 25–26 czerwca 2010*, red. J. Jurkiewicz, Szreniawa 2010.
- Kaszlej Z., Rychlewski B., *Słownik biograficzny konspiracji niepodległościowej na Augustowszczyźnie i Suwalszczyźnie 1944–1956*, Kraków 2020.
- Komunizm w Polsce. Zdrada, zbrodnia, zakłamanie, zniewolenie*, red. W. Bernacki et al., Kraków 2005.
- Kosiński K., *O nową mentalność. Życie codzienne w szkołach 1945–1956*, Warszawa 2000.
- Kryńska E.J., *Specyfika oświatowego ruchu oporu w województwie białostockim w latach II wojny światowej*, Białystok 2010.
- Kryńska E.J., *Szkolnictwo ogólnokształcące w województwie białostockim 1944–1948*, Białystok 1991.
- Lachowicz A., *Walka o wpływ na młode pokolenie między „władzą ludową” a Kościołem katolickim w woj. białostockim w latach 1945–1948*, „Studia Podlaskie” 2003, t. 13.
- Magier D., *Jaką świadomość kształtowała oświata Polski stalinowskiej? Ustrój szkolnictwa w pierwszych latach Polski Ludowej* [w:] *Rola oświaty i szkolnictwa w procesie kształtowania się świadomości narodowej na pograniczu polsko-litewsko-białoruskim*, red. W. Śleszyński, Białystok 2007.
- Mielczarek F., *Ideologiczno-polityczna indoktrynacja nauczycieli w Polsce w latach 1945–1956*, Opole 1997.
- Milewski J.J., *Działania Wydziału V Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku wobec partii opozycyjnych* [w:] *Urząd Bezpieczeństwa w województwie białostockim 1944–1956. Z badań nad strukturą i działalnością aparatu represji. Studia i materiały*, red. M. Markiewicz, Białystok 2015.
- Milewski J.J., *Województwo białostockie. Zarys dziejów (1919–1975)*, Białystok 2011.
- Osiński Z., *Działania aparatu bezpieczeństwa wobec oświaty na Lubelszczyźnie w latach 1944–1989*, Lublin 2013.
- Paczkowski A., *Od sfalszowanego zwycięstwa do prawdziwej klęski*, Kraków 1999.
- Puliński A., *Szykany i represje wobec nauczycieli na Warmii i Mazurach w latach 1945–1956* [w:] *Zaangażowanie? Opór? Gra? Szkic do portretu nauczyciela w latach PRL-u*, red. R. Grzybowski, Toruń 2013.
- Radiukiewicz J., *Działalność ZNP w pierwszych latach po II wojnie światowej na Białostocczyźnie*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1969, nr 3.
- Rocznik statystyczny woj. białostockiego 1958*, Białystok 1958.
- Rybarczyk P., *Działania Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy wobec uczniów i nauczycieli bydgoskich szkół średnich w latach 1945–1956. Zarys problematyki*, „Kronika Bydgoska” 2007, t. 29.
- Sychowicz K., *Działalność aparatu bezpieczeństwa wobec środowiska oświatowego w woj. białostockim w latach 1945–1949* [w:] *Rola oświaty i szkolnictwa w procesie kształtowania się świadomości narodowej na pograniczu polsko-litewsko-białoruskim*, red. W. Śleszyński, Białystok 2007.
- Sychowicz K., *Ziemia Łomżyńska i jej mieszkańcy w latach 1944–1956*, Łomża 2005.
- Szuba L., *Polityka oświatowa państwa polskiego w latach 1944–1956*, Lublin 2002.

- Świętochowska E., *Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku wobec młodzieży w latach 1944–1956. Główne kierunki działań* [w:] *Urząd Bezpieczeństwa w województwie białostockim 1944–1956. Z badań nad strukturą i działalnością aparatu represji. Studia i materiały*, red. M. Markiewicz, Białystok 2015.
- Twarze białostockiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Białymstoku. Informator personalny*, red. P. Łapiński, Białystok 2007.
- Walczak M., *Ludzie nauki i nauczyciele polscy podczas II wojny światowej. Księga strat osobowych*, Warszawa 1995.
- Województwo białostockie*, red. J. Kostrowicki, Lublin 1967.
- Wołoszyn J.W., *Chronić i kontrolować. UB wobec środowisk i organizacji konspiracyjnych młodzieży na Lubelszczyźnie (1944–1956)*, Warszawa 2007.
- Zwolski M., *Deportacje internowanych Polaków w głąb ZSRS w latach 1944–1945* [w:] *Exodus. Deportacje i migracje (wątek wschodni). Stan i perspektywy badań*, red. M. Zwolski, Warszawa – Białystok 2008.

Jerzy Autuchiewicz (ur. 1980 r.), historyk, pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Białymstoku.

Współredaktor tomów źródeł: „*Twórczość obca nam klasowo*”. *Aparat represji wobec środowiska literackiego 1956–1990*, red. nauk. A. Chojnowski, S. Ligarski, Warszawa 2009; *Rok pierwszy. Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w województwie białostockim (sierpień 1944 – lipiec 1945)*, Białystok – Warszawa 2021 (wspólnie z Barbarą Bojaryn-Kazberuk).

Ostatnio opublikował m.in.: *Okupacja sowiecka części północno-wschodniego Mazowsza w świetle relacji zgromadzonych w Instytucie Hoovera* [w:] *Zbrodnie niemieckie i sowieckie na północnym Mazowszu w latach 1939–1945*, red. K. Sychowicz, L. Zygmunt, M. Żuławnik, Białystok – Warszawa 2024; *Działalność komunistycznego aparatu represji wobec kombatantów Komendy Okręgu Białystok AK-AKO*, „Zeszyty Naukowe Muzeum Żołnierzy Wyklętych” 2024, t. 1; *Oddział partyzancki ppor. Stanisława Świętkowskiego „Zapały”* [w:] *Szlakami Akcji „Burza”*, Białystok 2024; *Znani nieznani. Polska emigracja niepodległościowa 1939–1990*, Białystok – Warszawa 2024 (wstęp i redakcja wspólnie z Dianą Maksimiuk); *Nadzieje i rozczarowania mieszkańców Polski północno-wschodniej w listach do redakcji „Kontrastów” w latach siedemdziesiątych XX wieku* [w:] *Miedzy propagandą sukcesu a krachem gospodarczym. Polska dekady Gierka (1970–1980) w ujęciu regionalnym*, Białystok – Warszawa 2025 (wstęp i redakcja wspólnie z Marcinem Markiewiczem).

Rüdiger Ritter

ORCID: 0000-0001-5909-8733

(Centrum Dokumentacji i Spotkań Haren/Maczków)

**WIELKA HISTORIA W SOCZEWCE.
FENOMEN MACZKOWA (1945–1948)
I JEGO UPAMIĘTNIE NIE W CENTRUM
DOKUMENTACJI I SPOTKAŃ
HAREN/MACZKÓW W NIEMCZACH**

A GREAT HISTORY THROUGH A LENS:
THE PHENOMENON OF MACZKÓW (1945–1948) AND
ITS COMMEMORATION AT THE HAREN/MACZKÓW
DOCUMENTATION AND MEETING CENTRE IN GERMANY

STRESZCZENIE

Na północnym zachodzie Niemiec (w powiecie Emsland, w hrabstwie Bentheim i w częściach Fryzji Wschodniej) po zakończeniu II wojny światowej 1. Dywizja Pancerna gen. Stanisława Maczka przejęła zadanie opieki głównie nad Polakami (Displaced Persons), którzy nie mogli lub nie chcieli powrócić do kraju. Aby zapewnić im dach nad głową, zarekwirowano niemieckie mieszkania i przekazano je Polakom. W przeciwieństwie do innych miejscowości w regionie, gdzie ewakuowano jedynie poszczególne dzielnice, Haren musiała opuścić cała ludność niemiecka. Osiedlono w nim około 5 tys. Polaków, którzy przemianowali miasto na Maczków i zorganizowali wzorcowe osiedle z polską administracją cywilną.

W artykule pokrótce opisano ww. wydarzenia, a następnie skupiono się na zmianach w postrzeganiu fenomenu Maczkowa: od tabuizowania jego dziejów po ich opracowanie w powstałym Centrum Dokumentacji i Spotkań Haren/Maczków. Omówiono również najważniejsze zbiory źródeł i cyfrowe kopie, z którymi można zapoznać się na miejscu.

Słowa kluczowe: Displaced Persons, dipisi, Maczków, Haren, maczkowcy, stosunki polsko-niemieckie, kultura pamięci, tradycja archiwalna.

ABSTRACT

After the end of World War II, in north-western Germany (in the district of Emsland, in Bentheim county, and in parts of East Frisia, also called East Friesland), General Stanisław Maczek's 1st Armoured Division took over the task of caring for displaced persons (DPs), mainly Poles who could not or did not want to return to their country. In order to provide them with shelter, German flats were requisitioned and assigned to Poles. Unlike other towns in the region, where only individual districts were evacuated, the entire German population of Haren had to leave. About 5,000 Poles relocated there, renamed the town Maczków, and organised a model settlement with a Polish civil administration.

The article briefly describes the above-mentioned events and then focuses on changes in the perception of the Maczków phenomenon: from its history which turned into a taboo to its documentation at the newly established Documentation and Meeting Center Haren/Maczków. It also discusses the most important collections of sources and digital copies that can be viewed on site.

Keywords: Displaced Persons, DPs, Maczków, Haren, Maczkowcy [Polish residents of Maczków], Polish-German relations, culture of remembrance, archival tradition.

Po II wojnie światowej północno-zachodnie Niemcy były administrowane przez wojska brytyjskie, kanadyjskie, a także polskie. Tym ostatnim przydzielono dużą część tego regionu jako obszar operacyjny przeznaczony do realizacji zadań okupacyjnych¹. Polskie oddziały miały m.in. zapewniać opiekę dipisom (Displaced Persons)², którzy pozostali na tym terenie po zakończeniu konfliktu. Zgodnie z definicją aliantów były to wszystkie osoby, które w wyniku działań wojennych musiały opuścić swoje domy, np. wyzwoleni jeńcy wojenni i więźniowie obozów koncentracyjnych czy dawni robotnicy przymusowi. Dipisi z krajów Europy Zachodniej bezzwłocznie byli repatriowani do swoich krajów pochodzenia. Równie szybko – pod naciskiem Stalina oraz przy aprobachie i wsparciu zachodnich aliantów – do swojej ojczyzny wrócili sowieccy dipisi, aczkolwiek często wbrew swojej woli³. W związku z tym Polacy wkrótce stali się największą pod względem liczebności narodowością w Niemczech. Nowy polski rząd nie potrafił w pełni zrealizować planu repatriacyjnego, polegającego na ściągnięciu wszystkich swoich obywateli do odbudowującego się kraju⁴. Wielu z nich nie wierzyło bowiem w obietnice dotyczące dobrych warunków osiedlenia, a część obawiała się represji po powrocie do komunistycznej Polski. Kiedy usłyszeli, że północno-zachodnie Niemcy są administrowane przez polską jednostkę wojskową, wielu polskich przesiedleńców z innych części Niemiec próbowało dostać się na teren działań 1. Polskiej Dywizji Pancernej. Wszystko to przyczyniło się do tego, że liczba polskich dipisów w tej części

¹ J. Rydel, „Polska okupacja” w *północno-zachodnich Niemczech 1945–1948. Nieznany rozdział stosunków polsko-niemieckich*, Kraków 2000.

² Termin „Displaced Persons” był początkowo używany przede wszystkim przez administrację alianckie. Niemcy mówili o „Verschleppte”, a Polacy o „wysiedleńcach”. Dopiero w ostatnich czasach pojęcie to stało się kategorią badawczą. Zob. M. Wyman, *DPs: Europe's Displaced Persons, 1945–1951*, Ithaca 1998.

³ A. Holian, *Between National Socialism and Soviet Communism. Displaced Persons in Postwar Germany*, Ann Arbor 2021.

⁴ J. Wróbel, *Na rozdrożu historii. Repatriacja obywateli polskich z Zachodu w latach 1945–1949*, Łódź 2009.



Wjazd do Maczkowa od zachodu w kierunku Lange Straße / ul. Kopernika, maj 1945 r. Z przodu niemiecka tablica miejscowości, za nią tablica „Lwów”. Fot. Marian Walentynowicz. IPMS

Niemiec nie malała, a wręcz przeciwnie – szybko rosła⁵. Pod koniec wojny w samym Emsland⁶ mieszkało ich około 40 tys. Później, gdy polska jednostka wojskowa przejęła obowiązki okupacyjne w tej części kraju, Polaków było jeszcze więcej.

Aby zapewnić dach nad głową dla tak dużej grupy osób, niedawno wyzwolone obozy w powiecie Emsland (tzw. Emslandlager⁷) zostały prowizorycznie naprawione i przekształcone w ośrodki dla dipisów. Wkrótce jednak zabrakło w nich miejsca, dlatego w maju 1945 r. zaczęto rekwirować niemieckie mieszkania i przekazywać je Polakom.

⁵ Zagadnienie światowej migracji powojennej – długo zaniedbywane przez naukowców – ostatnio zyskuje coraz większą uwagę. Przykładem tego jest najnowsza publikacja dotycząca polskich dipisów: K. Nowak, *Kingdom of Barracks. Polish Displaced Persons in Allied-Occupied Germany and Austria*, London – Chicago 2023.

⁶ Emsland (dosłownie: „Ziemia nad Ems”) to obszar w północno-zachodnich Niemczech, położony na granicy z Holandią. Składa się z kilku historycznych regionów. Chociaż jednostką administracyjną stał się dopiero w 1977 r. wraz z utworzeniem dystryktu Emsland (Landkreis Emsland), nazwa Emsland była używana w odniesieniu do tego terenu od niepamiętnych czasów. Emsland jest tradycyjnie katolicki, co stanowi wyjątek w protestanckich północnych terenach Niemiec. Do lat pięćdziesiątych XX w. region ten był jednym z najbiedniejszych w Niemczech. Potem – dzięki uprawie torfów oraz inwestycjom i modernizacji przemysłu – powstał prężnie funkcjonujący obszar gospodarczy. Największymi miastami w regionie wiejskim są Lingen, Papenburg, Meppen i Haren.

⁷ Obozy w Emsland (Emslandlager) – kompleks składający się łącznie z 15 obozów dla więźniów kryminalnych, obozów koncentracyjnych i obozów jenieckich; położone w północno-zachodnich Niemczech, przy granicy z Holandią. Ówczesne biedne i strukturalnie słabe Emsland dobrze się nadawało do umieszczania dużej liczby więźniów w obozach, nie przyciągając przy tym uwagi opinii publicznej. *Hölle im Moor. Die Emslandlager 1933–1945*, red. B. Faulenbach, A. Kaltofen, Göttingen 2017.



**Wjazd do obozu DP od zachodu w kierunku Lange Straße / ul. Kopernika.
Pod tablicą miejscowości lista ulic,
którymi Niemcy mogli przechodzić, 1945 r. IPMS**

20 maja 1945 r. miasto Haren nad rzeką Ems zostało w całości ewakuowane⁸ i przekształcone w obóz dla polskich dipisów, a niebawem przemianowane na Maczków⁹. Do miejscowości, w której wcześniej żyło około 2,5 tys. Niemców, wprowadziło się nawet 5 tys. osób, przede wszystkim narodowości polskiej. Pozostali w niej do końca 1948 r., podczas gdy niemiecką ludność Haren w tym czasie zakwaterowano w sąsiednich wioskach¹⁰.

Chociaż podobne wydarzenia miały miejsce także w innych rejonach Emsland, przypadek Haren był szczególny. W przeciwieństwie do Meppen czy Papenburga, gdzie ewakuowano jedynie poszczególne dzielnice, Haren musiała opuścić cała ludność niemiecka. Maczków nie był wcale największym obozem dla polskich dipisów zlokalizowanym na terenie byłej Rzeszy Niemieckiej¹¹, aczkolwiek był najliczniejszy w Emsland i całych północno-zachodnich Niemczech. Ważniejsze było jednak to, że miał on pełnić funkcję modelowego polskiego miasta. Na przykład wszystkie ulice otrzymały nowe, polskojęzyczne nazwy. Obóz powstał przy bezpośrednim zaangażowaniu 1. Dywizji Pancernej gen. Stanisława Maczka. W pierwszych miesiącach tworzącej się administracji w Maczkowie żołnierze 1. Dywizji mogli polegać na Polkach z pobliskiego obozu w Oberlangen, które wyzwolili podczas natarcia w połowie kwietnia 1945 r. Były to żołnierki Armii Krajowej, które walczyły w powstaniu warszawskim i po jego kapitulacji znalazły się w obozie jako jeńcy wojenni. Przebywało w nim ponad 1700 kobiet w różnym wieku, z których wiele było dobrze

⁸ Terminem „ewakuacja”, który w języku polskim jest rzadko używany w odniesieniu do tych zdarzeń, posłużono się w tekście celowo, aby odróżnić wydarzenia w Emsland od wysiedleń i przesiedleń ludności z byłych niemieckich terenów wschodnich po 1945 r.

⁹ W pierwszych tygodniach miejsce to nazywane było przez nowych mieszkańców Lwowem, co potwierdzają zachowane fotografie. Jednakże brytyjskie władze okupacyjne, nie chcąc ryzykować konfliktu ze Stalinem, 24 VI 1945 r. oficjalnie przemianowały to miejsce na Maczków.

¹⁰ Wszystkie informacje o Haren/Maczkowie za: R. Ritter (współpraca Britta Albers), *Haren – Maczków 1945–1948. Zwei Perspektiven auf die emsländische Gemeinde Haren in der Nachkriegszeit / Dwa spojrzenia na miejscowość Haren w rejonie Emsland po II wojnie światowej*, Haren (Ems) 2023.

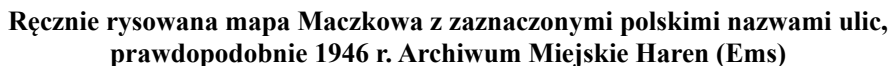
¹¹ Największym obozem dla polskich dipisów był Durzyn (Wildflecken) w amerykańskiej strefie okupacyjnej. Mieszkało w nim około 18 tys. Polaków.



**Dowódca 1. Dywizji Pancernej gen. bryg. Stanisław Maczek (z prawej), 1944 r.
AIPN, 2602/1584, t. 1**



**Pierwszy apel w obozie jenieckim dla kobiet w Oberlangen wyzwolonym
przez żołnierzy 1. Dywizji Pancernej. Raport pplk. Stanisławowi Koszutskiemu
składa por. Maria Irena Mileska ps. „Jaga”, 12 IV 1945 r. AIPN, 3146/77**



wykształconych, często władało kilkoma językami i idealnie nadawało się na personel administracyjny¹². W Maczkowie miała powstać pełnoprawna polska społeczność stanowiąca przeciwwagę dla warszawskiego rządu komunistycznego. Z tego powodu utworzono tu nie tylko samorząd obozowy, lecz także jego cywilny odpowiednik z wybieraną radą miejską, burmistrzem i licznymi wydziałami administracyjnymi. Warto również dodać, że niemiecka gmina Haren cały czas *de iure* istniała.

¹² Muzeum Powstania Warszawskiego i Dom Spotkań z Historią w Warszawie z kilkoma z nich przeprowadziły wywiady. Kobiety opisały nie tylko swoją odyseję przez niemieckie obozy jenieckie, lecz także pracę w Maczkowie. Ważne dokumenty na ten temat przechowywane są również w Centralnym Muzeum Jeńców Wojennych w Łąbinowicach–Opolu oraz w zbiorach Środowiska Oberlangen w Studium Polski Podziemnej w Londynie (kopie znajdują się w Archiwum Akt Nowych w Warszawie). Wspomniane wywiady i archiwalia są także dostępne za pośrednictwem Centrum Dokumentacji i Spotkań Haren/Maczków. Zob. *Sprawozdanie z sesji popularnonaukowej „Kobiety w niewoli Wehrmachtu” 18–19 X 1984 w Centralnym Muzeum Jeńców Wojennych w Łąbinowicach–Opolu*, „Łąbinowicki Rocznik Muzealny” 1985, t. 8 (numer specjalny). Dziękuję dr. Piotrowi Stankowi, kierownikowi Działu Naukowego Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych w Łąbinowicach–Opolu, za pomoc w dotarciu do tej pozycji. Zob. też: *Dziewczęta ze Stalagu VI C Oberlangen*, oprac. F. Bańkowska. K. Kabzińska, Warszawa 1998.



**Wejście do budynku polskiej administracji miejskiej
przy Kirchstraße / ul. 1. Dywizji Pancernej. POSK**

Dwie perspektywy

W tym okresie pojawiły się dwa diametralnie różne spojrzenia na Haren:

1. Dla Niemców ewakuacja była szokiem, a „polski okres” przedłużającą się katastrofą. Na początku liczone na powrót do domu w ciągu kilku tygodni, najdalej do Bożego Narodzenia, jednak przymusowe opuszczenie miasta ostatecznie trwało pełne trzy lata. Oznaczało to dla Niemców zakwaterowanie w stodołach, na strychach lub w szopach, utratę pracy i środków do życia w wyniku konfiskaty gospodarstw rolnych lub zakładów rzemieślniczych, rozprzestrzenianie się chorób zakaźnych z powodu nieodpowiednich warunków higienicznych. Wszystko to było postrzegane przez nich jako znacznie gorsze niż sama wojna, która w dużej mierze oszczędziła region Emsland. Fakt, że założenie Maczkowa nie było czymś w rodzaju nieoczekiwanej klęski żywiołowej, ale konsekwencją niemieckiej inwazji na Polskę w 1939 r., został w tej perspektywie zignorowany.

2. Dla Polaków Maczków był miejscem fizycznej i psychicznej odbudowy po doświadczeniach niemieckiego terroru. Stał się intelektualnym i duchowym centrum dla osób związanych z rządem polskim na uchodźstwie, które sprzeciwiały się komunistycznym władzom w Warszawie, choć już w pierwszych miesiącach po zakończeniu wojny było jasne, że znajdują się na przegranej pozycji. Miasto jest ważnym elementem w historii polskiego uchodźstwa, co najlepiej ilustruje biografia pisarza Tadeusza Nowakowskiego, który wywarł znaczący wpływ na życie intelektualne miasta jako nauczyciel w szkole, a po krótkim pobycie w Londynie kontynuował pracę dziennikarską w polskiej redakcji Radia Wolna Europa w Monachium – jednym z centrów polskiej emigracji w Niemczech Zachodnich w okresie zimnej wojny. Nowakowski, świetnie znający język niemiecki, był także aktywny w niemieckich stowarzyszeniach pisarzy, takich jak np. Grupa 47¹³. Był autorem pierwszego tekstu w tym języku, który opisywał Maczków inaczej niż dotychczasowe niemieckie artykuły nacechowane antypolskim tonem, starając się przybliżyć niemieckiemu czytelnikowi fenomen tego miejsca. Tekst ukazał się w bardzo ówczesnie poczytnym czasopiśmie w Niemczech Zachodnich – „Merian” („Merian-Hefte”)¹⁴. Również powieść Nowakowskiego *Obóz Wszystkich Świętych*, w której m.in. opisuje on swoje doświadczenia w obozie DP, jest ważnym dokumentem jego przeżyć. Rola powieści jako wczesnego świadectwa zbliżenia niemiecko-polskiego nie została dotychczas dostatecznie doceniona¹⁵.

Dla Niemców ewakuacja była nagłą i niespodziewaną katastrofą, dla Polaków zaś – okazją do stworzenia miejsca umożliwiającego odbudowę po latach cierpień. Przez dziesięciolecia perspektywy polska i niemiecka współistniały obok siebie, ponieważ brakowało przestrzeni na spotkanie i wzajemne porozumienie. Myślenie Niemców charakteryzowało się połączeniem ignorancji i antypolskich stereotypów, z kolei Polacy po latach nękania starannie wypleniali z Maczkowa wszystko co niemieckie i nie czuli potrzeby komunikowania się z ewakuowanymi. Nawet wspólna dla obu stron religia nie stała się podstawą porozumienia, gdyż w mieście niemieckie i polskie katolickie organizacje kościelne pozostawały wobec siebie w relacji nacechowanej wrogością¹⁶.

W kolejnych dekadach niemieckiemu wypieraniu pamięci o Maczkowie towarzyszyło jedynie marginalne zainteresowanie tym zagadnieniem w komunistycznej Polsce. Temat wprawdzie nie stanowił tabu i w niektórych publikacjach był poruszany¹⁷, ale nie bardziej niż było to konieczne. Miejsce utworzyli przecież Polacy, którzy współpracowali z zachodnimi mocarstwami, czyli ideologicznymi przeciwnikami władz w Warszawie.

¹³ E. Szadkowska, „Zła przeszłość nie jest murem nie do przebycia”. *Polska i Niemcy w publicystyce Tadeusza Nowakowskiego* [w:] „Kultura” paryska. *Twórcy, dzieło, recepcja*, red. I. Hofman, Lublin 2007, s. 183–194.

¹⁴ Por. T. Nowakowski, *Maczków – polnische Stadt an der Ems*, „Merian” 1971, s. 72–30.

¹⁵ *Idem*, *Obóz Wszystkich Świętych*, Paryż 1957 (wydanie niemieckie: Köln 1964). Autor niniejszego artykułu przygotowuje nowe polsko-niemieckie wydanie z komentarzami.

¹⁶ Dla polskich dipisów najwyższą władzą kościelną na terytorium Niemiec był biskup Józef Gawlina, bezpośrednio podporządkowany papieżowi. Kiedy Wilhelm Berning, biskup diecezji Osnabrück, na której obszarze znajdował się Haren/Maczków, zażądał od polskiego duchowieństwa Maczkowa podporządkowania się jego strukturom, odrzuciło ono tę prośbę, powołując się na bp. Gawlinę jako jedynego biskupa odpowiedzialnego za Polaków w Niemczech. Por. R. Ritter (współpraca Britta Albers), *Haren – Maczków 1945–1948...*, s. 118; S. Budyn, *Duszpasterstwo polskie w strefie brytyjskiej 1945–1949*, Lublin – Hanower 2024, s. 41–42.

¹⁷ Najważniejszą publikację w PRL przygotowała Krystyna Kersten. Zob. *eadem*, *Repatriacja ludności polskiej po II wojnie światowej (Studium historyczne)*, Wrocław 1974.

Dawni mieszkańcy Maczkowa, którzy nie wrócili do kraju, byli rozproszeni po wszystkich kontynentach i nie tworzyli wspólnoty pamięci, która mogłaby stanowić przeciwwagę dla perspektywy zarówno komunistycznej, jak i niemieckiej.

W Polsce szczególną uwagę poświęcano żołnierzom Armii Krajowej, aczkolwiek pamięć o powstaniu warszawskim w komunistycznym kraju wcale nie była prosta. Wyzwolenie kobiet z AK z obozu w Oberlangen było jednak nad Wisłą ważnym elementem pamięci. W przeciwieństwie do mieszkańców Maczkowa wytworzyły one kulturę pamięci, a ich działalność była i jest przedmiotem badań naukowych. Z kolei to, jak istotną rolę odegrały one w zorganizowaniu Maczkowa, było prawie nieznane zarówno w Niemczech, jak i w komunistycznej Polsce¹⁸.

Jedynie w Londynie, w siedzibie Rządu RP na Uchodźstwie, temat w jakimś stopniu cały czas był obecny. Nacisk położono tam jednak na kampanię 1. Dywizji Pancerniej, natomiast polska administracja cywilna w Emsland skupiała raczej niewielką uwagę. Również literatura wspomnieniowa poszczególnych pododdziałów dywizji powstanie Maczkowa poruszała dosyć pobieżnie¹⁹. Niestety, w aktualnych wydawnictwach na temat 1. Dywizji opis omawianego zagadnienia nie został pogłębiony²⁰.

Przez długi czas nic w Haren nie przypominało o tym rozdziale historii miasta. Kiedy w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku polsko-niemieckie porozumienie stało się faktem²¹, zagadnienia obecności Polaków w Emsland i istnienia Maczkowa na niemieckiej ziemi wciąż były mało znane. Dlatego też nie zostały one włączone do dyskursu o wspólnej trudnej przeszłości. Tylko nieliczne osoby, takie jak nauczyciel gimnazjalny z Oldenburga Enno Meyer²² czy kronikarz Haren Norbert Tandecki²³, „polski okres” dziejów miasta ukazywały w innym świetle, odrzucając stereotypy, jednak ich praca nie była szerzej znana. W rezultacie cały czas brakowało przestrzeni do prezentacji wszystkich perspektyw i odpowiedzi na wiele nurtujących pytań. Dopiero w 1995 r., kiedy po raz pierwszy od czasu likwidacji

¹⁸ Zob. publikację przygotowaną dla niemieckiego czytelnika: R. Ritter, *Von Warschau über Oberlangen nach Maczków – Die Frauen-Soldaten der polnischen Heimatarmee im Emsland*, „Emsländische Geschichte” 2025, t. 32, s. 375–404.

¹⁹ Zob. np. F. Skibiński, *Pierwsza Pancerna*, Warszawa 1979; M. Walentynowicz, *Wojna bez patosu. Z notatnika i szpicownika korespondenta wojennego*, Warszawa 1969.

²⁰ Zob. J. Didden, M. Swarts, *Quest for Freedom. A History of the 1st Polish Armoured Division*, Bre-da 2025; J. Wiacek, *L'Odyssée du Phénix. Histoire de la 1re division blindée polonaise 1939–1945*, Louviers 2019.

²¹ 7 XII 1970 r. podpisano układ między PRL i RFN, a kanclerz Willy Brandt uklęknął pod pomnikiem Bohaterów Getta w Warszawie.

²² Meyer jest autorem tekstu o Maczkowie, w którym po raz pierwszy znaczenie polskiej obecności w Emsland i Haren zostało przez Niemca ukazane bezstronnie (E. Meyer, *Aus einem deutschen Schifferstädtchen wird „Maczków, Hauptstadt von Klein-Polen”* [w:] E. Meyer, *Dreizehn Tage deutscher Geschichte in Niedersachsen 1932–1955*, Oldenburg 1976, s. 74–86). Najprawdopodobniej z jego inicjatywy opublikowano niemieckie tłumaczenie opisu działalności okupacyjnej polskich żołnierzy przygotowane przez ich dowódcę gen. Klemensa Rudnickiego. Zob. K. Rudnicki, *Die erste Panzerdivision als Besatzung in Deutschland*, „Jahrbuch des Emsländischen Heimatbunds” 1976, t. 22, s. 52–61.

²³ Norbert Tandecki, urodzony w Prusach Zachodnich, miał pozytywny stosunek do Polaków i potrafił czytać w języku polskim. Zbierał materiały dotyczące Haren/Maczkowa, w tym polskie źródła, aczkolwiek nie zawsze czynił to zgodnie z zasadami nauki. Jego główne dzieło o Haren/Maczkowie pozostało nieopublikowane. Zob. Stadtarchiv Haren (Ems), H3.1. Nr. 1, 03, N.L. Tandecki, *Aus dem Schifferort Haren an der Ems wird Maczków – die Hauptstadt von „Klein Polen”. Eine Episode aus der Geschichte Harens*.

Maczkowa niektórzy jego dawni polscy mieszkańcy na zaproszenie DIZ Emslandlager Papenburg odwiedzili Haren²⁴, miejscowi poruszyli kwestię, która dotąd nie była wyjaśniona, a mianowicie dlaczego właśnie ta miejscowość została dotknięta ewakuacją²⁵. Niedługo później zagadnienie polskiej obecności w Emsland stało się szerzej znane wśród Niemców. W 1997 r. dwaj historycy Andreas Lembeck i Klaus Wessels opublikowali bowiem swoją pracę na temat polskich dipisów w Emsland, która obejmowała również Haren²⁶.

Utworzenie Centrum Dokumentacji i Spotkań Haren/Maczków (Dokumentations- und Begegnungszentrum Haren/Maczków)

Miasto Haren już w 1991 r. zawarło umowę o partnerstwie z polską gminą Międzyrzecz, a zaproszenie wystosowane w 1995 r. stanowiło jeden z pierwszych kroków w kierunku zaakceptowania fenomenu Maczkowa jako części historii Haren przez jego współczesnych mieszkańców. Inicjatywa ta wyszła przede wszystkim od władz miasta, a w szczególności od burmistrza Markusa Honnigforta. W 2005 r. Haren wzięło udział w Roku Polsko-Niemieckim (z okazji 60. rocznicy zakończenia II wojny światowej i 15. rocznicy podpisania polsko-niemieckiego traktatu o dobrym sąsiedztwie), przekazując eksponaty związane z Maczkowem na wystawę w Berlinie.

W 2015 r. na antenie NDR (Norddeutscher Rundfunk) wyemitowano reportaż Joopa Wöstena *Nasza historia – kiedy Polacy przybyli na północ*. Po siedemdziesięciu latach od zakończenia wojny temat ten został po raz pierwszy zaprezentowany szerokiej publiczności. Program spotkał się przeważnie z pozytywną reakcją w Haren. Stworzyło to klimat, w którym możliwe stało się gromadzenie dokumentacji i spisywanie wspomnień związanych z powojennymi dziejami miasta. Lokalne stowarzyszenia historyczne w Haren (Heimatverein Haren) były szczególnie aktywne w tej materii²⁷. Burmistrz miejscowości Markus Honnigfort, sam pochodzący z ewakuowanej stamtąd rodziny, położył fundamenty pod przyszłe badania naukowe tego zjawiska, odwiedzając Warszawę (Muzeum Powstania Warszawskiego) i Londyn (Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego) oraz podsumował dotychczasowy stan badań nad Maczkowem²⁸. Niedługo później Rada Miasta Haren podjęła decyzję o przekształceniu tzw. Inselmühle (dosłownie: Młyn na wyspie) w Centrum Dokumentacji i Spotkań. Opuszczony budy-

²⁴ Dokumentations- und Informationszentrum (DIZ), czyli Centrum Dokumentacji i Informacji, od powstania w 1977 r. prowadziło badania nad historią obozów w Emsland oraz pobytem dipisów w Maczkowie. Zob. A.K. Düben, *Die Emslandlager in den Erinnerungskulturen 1945–2011. Akteure, Deutungen und Formen*, Göttingen 2022, s. 229.

²⁵ Relacje ze spotkania zob.: A. Menhard, *Eine deutsche Stadt, die das polnische Maczków war*, „DIZ-Nachrichten” 1996, nr 18, s. 12–17; R. Bednorz, *Haren – Maczków. Z niemieckich obozów w nowe życie*, „Łambinowski Rocznik Muzealny” 2000, t. 23, s. 83–94.

²⁶ A. Lembeck (współpraca Klaus Wessels), *Befreit, aber nicht in Freiheit. Displaced Persons im Emsland 1945–1950*, Bremen 1997.

²⁷ Lokalni historycy Wilhelm Menke i Willy Fehren również przygotowali prace poświęcone „polskiemu okresowi” w Haren, które jednak nie zostały rozpropagowane i dlatego nie były szerzej znane poza miastem. Zob. W. Menke, *Haren an der Ems 1945/48. Das Kriegsende, die Evakuierung und die Polen (Maczków)-Zeit (Ortskundliche Beiträge und Berichte)*, Haren (Ems) 2016 oraz W. Fehren, *Haren – Band III*, Haren 2018. Oba tomy znajdują się w Archiwum Miejskim Haren (Ems).

²⁸ M. Honnigfort, M. Hofmann, *Haren/Maczków 1945–1948*, „Jahrbuch des Emsländischen Heimatbunds” 2018, t. 64, s. 1–22.



Budynek Inselmühle po otwarciu, 2023 r. Fot. Rüdiger Ritter. Zbiory autora



Widok na wystawę dotyczącą Haren/Maczko, 2023 r. Fot. Rüdiger Ritter.
Zbiory autora

nek został zakupiony i gruntownie odrestaurowany. Urządzono w nim stałą wystawę poświęconą Haren/Maczkowowi, archiwum zarówno dla Centrum Dokumentacji, jak i dla nowo utworzonego Archiwum Miejskiego Haren (Stadtarchiv Haren [Ems]), a także sale naukowe i konferencyjne.

Prace nad wystawą zakończyły się w 2020 r., ale z powodu pandemii koronawirusa oficjalne otwarcie Centrum Dokumentacji nastąpiło dopiero trzy lata później. W tym samym roku opublikowano też katalog wystawy, w którym szerszemu odbiorcy zaprezentowano omawiane zagadnienie, opracowane na podstawie dokumentacji i badań naukowych²⁹.

W Polsce badania nad Maczkowem i jego polskimi mieszkańcami weszły w nową fazę w latach dziewięćdziesiątych XX w. Rozprawa habilitacyjna Jana Rydla „Polska okupacja» w Emsland 1945–1948”³⁰ zapoczątkowała badania nad tą tematyką i stała się najważniejszą pracą na ten temat. Historia polskiego uchodźstwa w XX w. przyciągnęła uwagę w Polsce również osób spoza środowisk akademickich, czego wyrazem są artykuły w czasopismach popularnonaukowych i na forach internetowych³¹.

Podczas tworzenia stałej wystawy o Haren/Maczkowie i organizowania archiwum pracownicy Inselmühle nie tylko otrzymali wsparcie w Haren, lecz także spotkali się z dużą otwartością w Polsce. Zaowocowało to umowami o współpracy zawartymi w 2024 r. pomiędzy Centrum Dokumentacji i Spotkań Haren/Maczków a Instytutem Pamięci Narodowej i Muzeum Powstania Warszawskiego.

„Inselmühle – Dom Historii Haren” (Inselmühle – Haus der Harener Geschichte): struktura i zadania

Podstawowym założeniem przy tworzeniu Inselmühle było ukazanie Maczkowa jako części historii miasta w jego europejskim kontekście, a nie przedstawienie „polskiego okresu” Haren jako szczególnego zjawiska oddzielonego od reszty dziejów tej miejscowości. Od samego początku nowa instytucja miała z jednej strony dokumentować i badać wydarzenia związane z losami miasta, a z drugiej wyniki swoich opracowań przybliżać zainteresowanym w publicystyce i podczas działalności edukacyjnej.

Inselmühle mieści dwie ściśle powiązane ze sobą instytucje: nowo założone Archiwum Miejskie Haren (Stadtarchiv Haren [Ems]) oraz Centrum Dokumentacji i Spotkań Haren/Maczków (Dokumentations- und Begegnungszentrum Haren/Maczków). Gromadzą one materiały archiwalne, prowadzą badania naukowe i publikują ich rezultaty w specjalnie utworzonej serii oraz realizują zadania na niwie public relations. Zebraną dokumentację i wyniki badań udostępniają klasom szkolnym, studentom, badaczom oraz wszystkim pragnącym poznać dzieje Haren. Organizują zarówno wykłady naukowe, jak i pikniki archiwalne dla szerszej publiczności oraz angażują się w wymianę akademicką.

Archiwum Miejskie Haren (Ems) jest instytucją odpowiedzialną za gromadzenie i przechowywanie oficjalnych akt, prywatnych dokumentów, fotografii, materiałów

²⁹ R. Ritter (współpraca Britta Albers), *Haren – Maczków 1945–1948...*

³⁰ Zob. J. Rydel, „Polska okupacja” w północno-zachodnich Niemczech 1945–1948...

³¹ Zob. np. Ł. Zalesiński, *Maczków – polskie miasto w Niemczech, którego nie ma*, <https://podroze.onet.pl/ciekawe/maczkow-czyli-historia-okupacji-niemieckiego-miasta-haren-przez-polakow/54338l6>, dostęp 28 XII 2025 r.

audio i wideo oraz innych źródeł dotyczących historii miasta – od jego początków aż po czasy współczesne. Jego działalność opiera się na ustawie o archiwach Dolnej Saksonii (Niedersächsisches Archivgesetz) z 25 maja 1993 r. Zdecydowana większość archiwaliów pochodzi z XIX, a zwłaszcza z XX w., choć znalazła się w nim również niewielka liczba starszych dokumentów. Zbiory są katalogowane w systemie archiwalnym Arcinsys, co umożliwia ich przeszukiwanie online³². Kierownikiem archiwum jest dr Vanessa Görtz-Meiners.

Centrum Dokumentacji i Spotkań Haren/Maczków jest poświęcone przede wszystkim latom 1945–1948, czyli „polskiemu okresowi” Haren. Głównym zadaniem tej placówki jest gromadzenie i naukowe katalogowanie materiałów dotyczących Haren/Maczkowa. Centrum Dokumentacji – w przeciwieństwie do Archiwum Miejskiego – nie posiada prawie żadnych oryginałów, lecz skany lub fotografie dokumentów z innych archiwów, muzeów i instytucji, które zostały mu udostępnione na podstawie umów o współpracy. Dzięki temu osoby odwiedzające Centrum Dokumentacji mogą prowadzić badania nad Maczkowem bez konieczności podróży do wielu archiwów w różnych częściach świata. Obecnie w Centrum Dokumentacji znajdują się materiały archiwalne z ponad pięćdziesięciu archiwów i instytucji z ośmiu krajów. Liczne powiązania Maczkowa z innymi obozami dla dipisów w Emsland oraz aktywna rola polskich jednostek wojskowych w tym regionie wpłynęły na to, że Centrum Dokumentacji posiada nie tylko źródła dotyczące Maczkowa, lecz także innych obozów dla dipisów oraz polskiej obecności w Emsland jako całości.

To połączenie Archiwum Miejskiego i Centrum Dokumentacji uwzględnia szczególny charakter Maczkowa. Był on z jednej strony częścią historii Haren, a z drugiej – miał polsko-niemieckie, jeśli nie globalne znaczenie. Aby w pełni zrozumieć fenomen Maczkowa, należy zatem spojrzeć na niego zarówno z perspektywy lokalnej, jak i ponadregionalnej. Zbiory Archiwum Miejskiego i Centrum Dokumentacji wzajemnie się uzupełniają. Na przykład w Archiwum Miejskim przechowywane są akta osobowe ówczesnego niemieckiego burmistrza Hermanna Wichersa, podczas gdy materiały polskiej administracji miejskiej, z którą niemiecki burmistrz korespondował, znajdują się w formie skanów w Centrum Dokumentacji. Ważne aspekty organizacji, życia codziennego i administracji Maczkowa można zatem zrozumieć tylko poprzez lekturę dokumentacji z obu instytucji.

Krótki opis zbiorów Centrum Dokumentacji i Spotkań Haren/Maczków

Historia Maczkowa pokazuje, które archiwa i zbiory archiwalne są szczególnie ważne dla Centrum Dokumentacji. Z większością wymienionych poniżej archiwów, muzeów i instytucji zawarto umowy o współpracy, dzięki czemu odpowiednie dokumenty mogą być udostępniane na życzenie w Centrum Dokumentacji³³.

³² Zob. <https://www.arcinsys.niedersachsen.de/arcinsys/detailAction.action?detailid=a200>, dostęp 1 II 2025 r.

³³ W tym miejscu należy podkreślić, że Centrum Dokumentacji traktuje kwestię praw autorskich bardzo poważnie. W literaturze dotyczącej Haren/Maczkowa nadal spotyka się dokumenty i fotografie z błędnie przypisanym miejscem ich przechowywania, a nawet całkowicie pozbawione wskazania właściwych instytucji. Jednym z zadań Centrum Dokumentacji jest porządkowanie dostępnych materiałów, dlatego w przypadku podejrzenia niewłaściwego przypisania źródeł lub naruszenia praw autorskich Centrum prosi o kontakt.

Akta i dokumenty administracyjne

Obóz dla dipisów w Maczkowie został założony i chroniony przez 1. Dywizję Pancerną gen. Maczka. Wojsko nadzorowało także utworzenie polskiego samorządu cywilnego. Dokumenty 1. Dywizji, jak również polskiej Rady Miejskiej Maczkowa, znajdują się w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie. Jednakże w formie skanów można je też oglądać w Centrum Dokumentacji³⁴.

Polskie dowództwo działało w porozumieniu z brytyjską administracją wojskową, która po kapitulacji Niemiec sprawowała w tej części kraju najwyższą władzę wojskową, polityczną i cywilną. W połowie 1947 r. 1. Dywizja została zdemobilizowana, a jej żołnierzy wcielono do Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia – specjalnie utworzonej jednostki w ramach armii brytyjskiej, która miała włączyć żołnierzy w nurt z życia społecznego i zawodowego w cywilu. Korespondencja między polskimi wojskowymi a oficerami brytyjskimi w kwestiach administracyjnych w Maczkowie czy ogólnie w Emsland, a także dotycząca dywizji, jest przechowywana w brytyjskich The National Archives w Kew. Z kopiami dużej jej części można się zapoznać w Centrum Dokumentacji.

W opiekę nad Polakami i administrowanie Maczkowem była również zaangażowana Administracja Narodów Zjednoczonych do spraw Pomocy i Odbudowy (United Nations Relief and Rehabilitation Administration). Podobnie jak w przypadku każdego obozu dla dipisów, UNRRA wysłała do Maczkowa zespół, który wraz z polskimi instytucjami miejskimi i brytyjskimi oficerami łącznikowymi wykonywał zadania administracyjne, a także miał zorganizować repatriację mieszkańców Maczkowa do Polski. Warto dodać, że w tej kwestii istniały duże rozbieżności między UNRRA a władzami brytyjskimi i polskimi. Akta administracyjne zespołu UNRRA odpowiedzialnego za Maczków znajdują się w archiwach ONZ w Nowym Jorku, Genewie i Paryżu. Skany odpowiednich teczek również można znaleźć w Centrum Dokumentacji.

Życie codzienne w Maczkowie charakteryzowało się napiętymi stosunkami między urzędami powiązаныmi z władzami polskimi w Londynie a nowo powstałym rządem w Polsce, podporządkowanym Związkowi Sowieckiemu. Najważniejszym polem konfliktu było szkolnictwo, a dokładnie kwestia nadzoru nad nim, który próbowały wprowadzić obie strony. O ile początkowo przewagę dzięki wsparciu Brytyjczyków miała organizacja związana z rządem londyńskim, o tyle z upływem czasu układ sił coraz wyraźniej przechylał się na korzyść Warszawy. Przebieg tego sporu można prześledzić za pośrednictwem informacji zawartych w dokumentach IPMS i Archiwum Akt Nowych, a dostępnych też w formie skanów w Centrum Dokumentacji. Dwie organizacje – jedna zorientowana na Londyn, a druga na Warszawę – powstały także w ramach Polskiego Czerwonego Krzyża. Starania nowego państwa polskiego o przejęcie kontroli nad Maczkowem i innymi obozami dla dipisów znajdują odzwierciedlenie w dokumentach przechowywanych w AAN, a w formie skanów – w Centrum Dokumentacji. Rząd w Warszawie nie ograniczał się do jawnej agitacji, lecz wykorzystywał w tym celu również agentów i oficerów wywiadu do monitorowania nastrojów wśród dipisów. W IPN zachowały się w tym zakresie istotne materiały, których kopie także można oglądać w Haren.

³⁴ W Centrum Dokumentacji, we współpracy z IPMS, przygotowywana jest edycja i tłumaczenie protokołów posiedzeń Rady Miejskiej w Maczkowie.

Chociaż formalnie Niemcy i Polacy nie mogli utrzymywać kontaktów ani w Maczkowie, ani w innych obozach, praktyka codziennego życia sprawiała, że taka komunikacja okazywała się niezbędna. Mimo że dotychczasowi mieszkańcy zostali ewakuowani z Haren, niemiecki burmistrz nie opuścił swojego służbowego mieszkania i pełnił funkcję pośrednika między polską administracją miejską a władzami brytyjskimi oraz prowadził sprawy urzędowe lokalnej ludności niemieckiej, m.in. paszportowe, notarialne i podatkowe. Początkowo był on jedynie wykonawcą poleceń polskiej administracji, jednak w drugiej fazie istnienia Maczkowa jego rola znacznie wzrosła – stał się bowiem negocjatorem strony niemieckiej w sprawie zwrotu domów dawnym mieszkańcom Haren.

Mniej więcej od połowy 1947 r. rozpoczęto trójstronne rozmowy między polską administracją, miejscowymi władzami brytyjskimi i niemieckim burmistrzem na temat powrotu obiektów użyteczności publicznej, ważnych przedsiębiorstw oraz domów prywatnych do wcześniejszych właścicieli. Dokumenty administracyjne burmistrza Haren czy rejestry ludności znajdują się w Archiwum Miejskim Haren. Ważną częścią tej placówki są też akta dotyczące odszkodowań, o które ubiegali się mieszkańcy miasta po wyjeździe Polaków. Inne niemieckie materiały administracyjne znajdują się w Archiwum Powiatowym Emsland (Kreisarchiv Emsland) w Meppen. Ich skany są dostępne w Centrum Dokumentacji.

Najważniejsze źródła odnoszące się do organizacji życia kościelnego w Maczkowie przechowywane są w Archiwum Polskiej Misji Katolickiej w Hanowerze. Z kolei księgi urodzeń, chrztów, małżeństw i zgonów, które prowadzone były w Maczkowie – jak i w każdym polskim obozie dla przesiedleńców – można odnaleźć w Archiwum Parafialnym (Pfarrarchiv) w Haren. Inne akta, np. raporty z wizytacji biskupa związanych z ewakuowanymi mieszkańcami Haren oraz informacje o ustanowieniu dla nich tzw. kościołów ratunkowych (Notkirchen)³⁵, zgromadzono w Archiwum Diecezjalnym (Diözesanarchiv) w Osnabrück. Można je również przeglądać w formie skanów w Centrum Dokumentacji.

Po zakończeniu funkcjonowania Maczkowa około jedna trzecia jego mieszkańców powróciła do Polski, jedna trzecia wyjechała do Wielkiej Brytanii, a pozostali emigrowali dalej – przede wszystkim do USA, ale również do Kanady, Ameryki Południowej, Australii i innych miejsc. Dlatego też wzmianki na ich temat można znaleźć w różnych krajach. Wielu czołgistów miało jeszcze znajomości i kontakty w Belgii i Holandii nawiązane podczas wojny, dzięki którym mogli osiedlić się w tych państwach³⁶. Belgijskie Centrum Badań nad Wojną i Społeczeństwem (Centre d'Etude Guerre et Société [CeGeSoma]) we współpracy z Domem Spotkań z Historią w Warszawie zebrał relacje byłych żołnierzy 1. Dywizji Pancерnej. Rzuciły one nowe światło zarówno na ich pobyt w Maczkowie, jak i na życie przed nim oraz po jego likwidacji³⁷. Wywiady te można obejrzeć online, a te dotyczące Haren/Maczkowa są także dostępne w formie plików audio w Centrum Dokumentacji.

³⁵ Ponieważ główny kościół w Haren, pw. św. Marcina, nie był dostępny dla Niemców, w okolicznych stodołach i oborach zorganizowano tymczasowe tzw. kościoły ratunkowe (Notkirchen).

³⁶ Por. I. Guś, *Maczkowcy w krainie tulipanów. O polskich weteranach w Holandii i o konflikcie pamięci* [w:] *Minione, teraźniejsze. Niderlandystyczne refleksje kulturowo-historyczne*, red. B. Czarnecka, Wrocław 2015, s. 39–56.

³⁷ Por. J. Pałka, M. Venken, K.M. Zalewski, *Żołnierze generała Maczka. Doświadczenie i pamięć wojny*, Gdańsk – Zakrzewo 2013.

Niemieccy rolnicy, przedsiębiorcy i rzemieślnicy byli zobowiązani do zaopatrywania Maczkowa. Dokumenty związane z realizacją tego zadania dają dobry obraz panujących wówczas stosunków gospodarczych. Znajdują się one w oddziałach Archiwum Krajowego Dolnej Saksonii w Osnabrück i Oldenburgu (Niedersächsisches Landesarchiv, Abteilungen in Osnabrück und Oldenburg), a skany niektórych z nich można przeglądać w Centrum Dokumentacji.

Dipisi nie cieszyli się dobrą opinią wśród ludności niemieckiej. Przypisywano im odpowiedzialność za kradzieże żywności, włamania i inne przestępstwa. Z akt policyjnych i sądowych wynika jednak, że w latach powojennych ww. przywłaszczenia były powszechne zarówno wśród Niemców, jak i dipisów. Ściganie tych czynów było szczególnie trudne, ponieważ kompetencje niemieckiej, brytyjskiej i polskiej policji w tym zakresie nie były jasno określone, a kwestia jurysdykcji sądowej pozostawała niejednoznaczna. W badaniach nad polskim sądownictwem w Maczkowie pomocne są dokumenty Sądu Obywatelskiego w Maczkowie przechowywane w IPMS, materiały sądów brytyjskiej administracji wojskowej znajdujące się w Kew, a także sądów niemieckich – w oddziałach Archiwum Krajowego Dolnej Saksonii w Hanowerze, Osnabrück i Oldenburgu. Elektroniczne kopie części tych zbiorów dostępne są w Centrum Dokumentacji.

Kroniki i gazety

Ważne informacje na temat życia codziennego Niemców ewakuowanych z Haren oraz ich spojrzenie na polskich mieszkańców Maczkowa można znaleźć w kronikach szkół z tej miejscowości – w tym okresie sporządzano je m.in. w całym Emsland. Początkowo zawierały one tylko opisy wydarzeń szkolnych, ale wkrótce zaczęto zamieszczać w nich relacje dotyczące także innych spraw lokalnych. Współcześnie omawiane źródła zostały przepisane i zdigitalizowane w ramach projektu Emsländischer Heimatbund³⁸. Kopie kronik szkolnych z Haren są dostępne w miejscowym archiwum. Wzmianki o codziennych bolączkach czy radościach mieszkańców Maczkowa zawierały również wydawane wówczas gazety dipisów. O mieście wspomniano także w innej prasie, np. w tej drukowanej przez 1. Dywizję Pancerną. W Maczkowie od 1946 do 1948 r. ukazywał się m.in. „Biuletyn Informacyjny”, który informował o ważnych wydarzeniach z życia obozowego oraz o ogólnej sytuacji politycznej na świecie. Oryginały znajdują się w Bibliotece Narodowej w Warszawie, a kopie można zobaczyć w Centrum Dokumentacji³⁹. Różne inne gazety dipisów w Niemczech są też dostępne online za pośrednictwem wielu witryn internetowych – także z nimi można się zapoznać w siedzibie Centrum Dokumentacji.

W niemieckiej prasie Maczków z kolei nie gościł zbyt często, a informacje na jego temat były dość skąpe. Można je odnaleźć w Archiwum Miejskim Haren, gdzie zebrano wycinki prasowe z lokalnych gazet na ten temat.

Fotografie i materiały filmowe

Wraz z nacierającymi od zachodu jednostkami wojskowymi pojawili się również fotografowie, którzy dokumentowali szlak bojowy swoich jednostek. Z imienia i nazwi-

³⁸ Na temat projektu digitalizacji zob. *Das Projekt „Schulchroniken” der Studiengesellschaft für Emsländische Regionalgeschichte*, <https://www.emslandgeschichte.de/index.php/geschichte-aktiv/projekt-schulchroniken/71-projekt-schulchroniken>, dostęp 1 II 2025 r.

³⁹ W Centrum Dokumentacji przygotowywane jest tłumaczenie i edycja z komentarzami.

ska znany jest Marian Walentynowicz, który był zatrudniony w 1. Dywizji Pancерnej, oraz Aleksander M. Stirton z jednostki kanadyjskiej. Z ich dużym zainteresowaniem spotkało się przede wszystkim wyzwolenie obozu w Oberlangen. Prace polskich fotografów wojskowych przechowywane są w archiwach londyńskich (IPMS i Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny), a fotografie Stirtona w Bibliotece i Archiwach Kanady (Library and Archives Canada, LAC) w Ottawie (wśród jego obrazów są też inne ukazujące ważne wydarzenia ostatnich dni wojny w rejonie Haren, np. budowę mostów pontonowych nad kanałem Haren-Rütenbrock i nad rzeką Ems). W Archiwum Powiatowym Emsland w Meppen (Kreisarchiv Emsland, Meppen) znajdują się kopie niektórych zdjęć kanadyjskiego fotografa. W większości przypadków miniatury tych fotografii można przeglądać w Centrum Dokumentacji.

Zarówno dowództwo 1. Dywizji Pancерnej, jak i administracja miejska Maczkowa były żywo zainteresowane poinformowaniem świata o sukcesie, jakim okazało się jego powstanie. Na fotografiach starano się utrwaląć wszystkie ważne wydarzenia, takie jak np. przyjazd do miasta Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego oraz jego wizyta w 10. pułku strzelców konnych, stacjonującym w majątku Kellerberg w pobliżu Haren. Dokumentowano również wydarzenia kościelne i o charakterze formacyjnym, m.in. uroczystości komunijne czy parady harcerek. W 1946 r. zorganizowano wystawę, na której zaprezentowano instytucje Maczkowa, sklepy i warsztaty. Fotografie z tej ekspozycji są dziś dostępne w Centrum Dokumentacji. Dodatkowo Zarząd Miasta Maczków nakręcił krótkie filmy, które miały pokazywać normalność życia w mieście. Podobne materiały propagandowe wytworzyła także UNRRA, pragnąca ukazać Maczków jako wzorcowy obóz dla dipisów.

Oficjalne źródła ikonograficzne są uzupełniane przez prywatne fotografie żołnierzy 1. Dywizji Pancерnej oraz mieszkańców miasta, którym udało się zdobyć aparat fotograficzny. Wśród nich znajdują się m.in. zdjęcia osób pełniących ważne funkcje w Maczkowie, tak jak np. Mieczysław Bryl – nauczyciel w tamtejszym gimnazjum. Do Centrum Dokumentacji trafiły prywatne zdjęcia pochodzące m.in. z Domu Gröschlerów (Gröschler-Haus) w Jever, Muzeum Generała Maczka w Bredzie (Maczek Memorial Breda) oraz Muzeum Powstania Warszawskiego w Warszawie. Szczególne miejsce zajmuje album Aleksandry Diermajer-Sękowskiej, udostępniony w formie skanu przez Muzeum Powstania Warszawskiego.

Z drugiej strony starano się również dokumentować trudną sytuację życiową ewakuowanych Niemców. Na uwagę zasługują tutaj zbiory fotograficzne zgromadzone w Archiwum Miejskim Haren – wśród nich kolekcja zdjęć z gospodarstwa Griesen, które służyło jako jedno z miejsc zakwaterowania dla mieszkańców miasta, ale przede wszystkim zdjęcia ze studia fotograficznego Hermanna Mecklenborga w Haren, które istniało już w XIX w. Najczęściej uwiecznianym wydarzeniem w „polskim okresie” była powódź z 1946 r., której skalę możemy poznać dzięki obrazom z kolekcji Matthiasa Gravelaara przechowywanej w miejskim archiwum.

Od lat dziewięćdziesiątych XX w., już po „ponownym odkryciu” Maczkowa, powstało w Niemczech kilka filmów dokumentalnych⁴⁰, które łączyły materiał archiwalny z własnymi badaniami reżyserów. W czasie realizacji tych projektów wykorzystano również polską

⁴⁰ Zob. m.in.: *Als Haren Maczków hieß. Polen im Emsland*, reż. J. Hobrecht, 1996; *Als die Polen in den Norden kamen – Aus Haren wird Maczkow*, reż. J. Wösten, 2015.

dokumentację źródłową. Ponadto na niemieckich i polskich forach internetowych niekiedy pojawiają się fotografie ze scenami z Maczkowa, aczkolwiek ich autorstwo jest niejasne.

Dokumentacja prywatna

Ważną częścią pracy archiwalnej nad historią Maczkowa jest kontakt z uczestnikami tych wydarzeń (i ich rodzinami) oraz analiza dokumentów odnoszących się do poszczególnych osób z nimi związanych. Tego typu materiały znajdują się w Arolsen Archives w Bad Arolsen, instytucji wyrosłej z Międzynarodowej Służby Poszukiwań Czerwonego Krzyża. Zbiory te można przeszukiwać online, a część wybranych dokumentów jest dostępna w formie skanów także w Centrum Dokumentacji. Ponieważ obóz dla dipisów w Maczkowie był prowadzony samodzielnie przez władze miejskie i nadzorowany przez polską jednostkę wojskową, akta osobowe nowych mieszkańców Maczkowa – choć z dużym prawdopodobieństwem istniały – nie trafiły do tych zbiorów. Zachowały się jednak dokumenty dotyczące wielu dipisów, którzy po wojnie przybyli do Maczkowa, a następnie z niego wyemigrowali, najczęściej do innych państw zachodnich.

Wielu dawnych mieszkańców Maczkowa zrobiło później kariery na niwie artystycznej i intelektualnej, m.in. malarz, scenograf i reżyser Józef Szajna, pisarz Tadeusz Nowakowski czy architekt Norbert Gawroński. Ich spuścizna i pisma zawierają cenne informacje o Maczkowie. Na wystawie w Centrum Dokumentacji zamieszczono m.in. rękopis powieści *Obóz Wszystkich Świętych* Tadeusza Nowakowskiego, udostępniony jako stały depozyt przez Centrum Dokumentacji Porta Polonica. Osiemdziesiąt lat po powstaniu Maczkowa żyjących świadków wydarzeń jest już niewielu – tym bardziej istotne stają się relacje i dokumenty zgromadzone przez ich potomków. Centrum Dokumentacji stara się nawiązywać kontakty z rodzinami dawnych mieszkańców Maczkowa, co pozwala na pozyskanie i zachowanie istotnych materiałów biograficznych – tak jak w przypadku np. Adama Bryla, który udostępnił fotografie, dokumenty i wspomnienia swojego ojca, Mieczysława, nauczyciela gimnazjum w omawianym mieście. Również poszukiwania świadków (bądź ich najbliższych) powojennych wydarzeń prowadzone przez Archiwum Miejskie Haren często kończą się sukcesem. Dzięki tym zabiegom udało się pozyskać dokumenty dotyczące sklepów i obiektów, które zostały ewakuowane w czasach Maczkowa. Źródła te dają wgląd np. w kontakty dipisów z Niemcami, ale także w życie codzienne obu stron. Ponadto sami mieszkańcy Haren przynoszą do Archiwum Miejskiego i Centrum Dokumentacji fotografie, dokumenty czy inne znaleziska związane z Maczkowem. Te prywatne materiały często obrazują bezpośrednie kontakty Polaków i Niemców, które nie pojawiają się w oficjalnych raportach na temat Maczkowa, i dlatego bardzo wzbogacają naszą wiedzę o powojennych losach miasta i jego mieszkańców.

Uwzględnienie historii we wzajemnym dialogu jako element składowy wspólnej Europy

Inselmühle wspólnie z Archiwum Miejskim i Centrum Dokumentacji realizuje zasadę „multiarchiwalności”⁴¹, zgodnie z którą w przypadku zjawisk o znaczeniu dwustronnym

⁴¹ Koncepcja ta pochodzi z historii dyplomacji i odnosi się do konieczności uwzględniania w badaniach transkulturowych materiałów archiwalnych obu stron. Por. U. Lehmkuhl, *Demokratiegeschichte als internationale Kulturgeschichte. Theoretische Ansätze und empirische Forschung zwischen Histo-*

należy zawsze uwzględniać zarówno materiały archiwalne, jak i perspektywy wszystkich zaangażowanych stron. Historia nie jest wykorzystywana jako argument, a tym bardziej jako „broń” służąca umacnianiu własnej pozycji czy zwalczaniu „przeciwnika”. Przeciwnie – zajmowanie się przeszłością ma służyć konsolidacji dobrosąsiedzkich stosunków w Europie. Dokumenty zgromadzone w Inselmühle pozwalają wszystkim zainteresowanym poznać i przyswoić sobie dotąd obce i trudne do uchwycenia zjawiska. Nierzadko dzieje się to na bardzo osobistym poziomie – w Inselmühle docenia się każde źródło i każde wspomnienie. Wiele rodzinnych przekazów dotyczących „polskiego okresu” w Haren znacznie łatwiej zrozumieć, jeśli można je powiązać z wydarzeniami w Maczkowie. W ten sposób rodzinne historie mogą stać się częścią historii wspólnej.

Zajmowanie się historią przestaje być wyłącznym zajęciem zawodowych badaczy i zyskuje wymiar społeczny – jako czynnik współtworzący tożsamość. Perspektywy wszystkich zaangażowanych stron otwierają przestrzeń do dialogu. W Inselmühle każdy uczestnik może przedstawić własną wersję wydarzeń, co umożliwia wzajemne zrozumienie i uczenie się od siebie nawzajem. Dopiero konfrontacja różnych spojrzeń ukazuje pełen obraz tego często trudnego współistnienia oraz napięć między wszystkimi stronami obecnymi w Haren/Maczkowie – nie tylko Niemcami i Polakami, lecz także Brytyjczykami, Kanadyjczykami, Holendrami i innymi. Tym samym Inselmühle przyczynia się do przezwyciężania ograniczeń historii postrzeganej wyłącznie z narodowej perspektywy i otwiera drogę do integrującego, europejskiego ujęcia.

W tym miejscu zaczyna się kolejny istotny wątek badawczy: Maczków i inne obozy dla dipisów funkcjonujące na niemieckiej ziemi pokazują, że okres powojenny w Niemczech był nie tylko historią ich obywateli, lecz także ważnym etapem w przebudowie życia intelektualnego Europy Środkowo-Wschodniej. Ten aspekt narodowej konsolidacji innych społeczności w obozach dla dipisów wciąż pozostaje mało znany szerokiej opinii publicznej w Niemczech. Pomimo że w polskim dyskursie publicznym historia emigracji odgrywa znaczącą rolę, to jednak perspektywa bilateralna, którą ukazuje Maczków, daje możliwość postrzegania polskiego wychodźstwa nie tylko jako zjawiska ściśle związanego z krajem nad Wisłą, lecz jako elementu dziejów europejskich. W istocie bowiem wielka historia niczym w soczewce skupia się w trzech latach istnienia Haren/Maczkowa.

rischer Kulturwissenschaft und Soziologischem Institutionalismus, „Geschichte und Gesellschaft” 2001, z. 27/3, s. 394–423.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Miasta Haren (Stadtarchiv Haren [Ems])

Tandecki N.L., Aus dem Schifferort Haren an der Ems wird Maczków – die Hauptstadt von „Klein Polen”. Eine Episode aus der Geschichte Harens: H3.1. Nr. 1, 03.

Opracowania

Bednorz R., *Haren – Maczków. Z niemieckich obozów w nowe życie*, „Łambinowicki Rocznik Muzealny” 2000, t. 23.

Budyn S., *Duszpasterstwo polskie w strefie brytyjskiej 1945–1949*, Lublin – Hanower 2024.

Didden J., Swarts M., *Quest for Freedom. A History of the 1st Polish Armoured Division*, Breda 2025.

Düben A.K., *Die Emslandlager in den Erinnerungskulturen 1945–2011. Akteure, Deutungen und Formen*, Göttingen 2022.

Dziewczęta ze Stalagu VI C Oberlangen, oprac. F. Bańkowska, K. Kabzińska, Warszawa 1998.

Fehren W., *Haren – Band III*, Haren 2018.

Guś I., *Maczkowcy w krainie tulipanów. O polskich weteranach w Holandii i o konflikcie pamięci* [w:] *Minione, teraźniejsze. Nederlandystyczne refleksje kulturowo-historyczne*, red. B. Czarnecka, Wrocław 2015.

Hölle im Moor. Die Emslandlager 1933–1945, red. B. Faulenbach, A. Kaltofen, Göttingen 2017.

Holian A., *Between National Socialism and Soviet Communism. Displaced Persons in Postwar Germany*, Ann Arbor 2021.

Honnigfort M., Hofmann M., *Haren/Maczków 1945–1948*, „Jahrbuch des Emsländischen Heimatbunds” 2018, t. 64.

Kersten K., *Repatriacja ludności polskiej po II wojnie światowej (Studium historyczne)*, Wrocław 1974.

Lehmkuhl U., *Demokratiegeschichte als internationale Kulturgeschichte. Theoretische Ansätze und empirische Forschung zwischen Historischer Kulturwissenschaft und Soziologischem Institutionalismus*, „Geschichte und Gesellschaft” 2001, z. 27/3.

Lembeck A. (współpraca Klaus Wessels), *Befreit, aber nicht in Freiheit. Displaced Persons im Emsland 1945–1950*, Bremen 1997.

Menke W., *Haren an der Ems 1945/48. Das Kriegsende, die Evakuierung und die Polen (Maczkow)-Zeit (Ortskundliche Beiträge und Berichte)*, Haren (Ems) 2016.

Menhard A., *Eine deutsche Stadt, die das polnische Maczków war*, „DIZ-Nachrichten” 1996, nr 18.

Meyer E., *Aus einem deutschen Schifferstädtchen wird „Maczków, Hauptstadt von Klein-Polen”* [w:] E. Meyer, *Dreizehn Tage deutscher Geschichte in Niedersachsen 1932–1955*, Oldenburg 1976.

Nowak K., *Kingdom of Barracks. Polish Displaced Persons in Allied-Occupied Germany and Austria*, London – Chicago 2023.

Nowakowski T., *Maczków – polnische Stadt an der Ems*, „Merian” 1971.

Nowakowski T., *Obóz Wszystkich Świętych*, Paryż 1957.

Pałka J., Venken M., Zalewski K.M., *Żołnierze generała Maczka. Doświadczenie i pamięć wojny*, Gdańsk – Zakrzewo 2013.

- Ritter R. (współpraca Britta Albers), *Haren – Maczków 1945–1948. Zwei Perspektiven auf die emsländische Gemeinde Haren in der Nachkriegszeit / Dwa spojrzenia na miejscowość Haren w rejonie Emsland po II wojnie światowej*, Haren (Ems) 2023.
- Ritter R., *Von Warschau über Oberlangen nach Maczków – Die Frauen-Soldaten der polnischen Heimatarmee im Emsland*, „Emsländische Geschichte” 2005, t. 32.
- Rudnicki K., *Die erste Panzerdivision als Besatzung in Deutschland*, „Jahrbuch des Emsländischen Heimatbunds” 1976, t. 22.
- Rydel J., „Polska okupacja” w północno-zachodnich Niemczech 1945–1948. Nieznany rozdział stosunków polsko-niemieckich, Kraków 2000.
- Skibiński F., *Pierwsza Pancerna*, Warszawa 1979.
- Sprawozdanie z sesji popularnonaukowej „Kobiety w niewoli Wehrmachtu” 18–19 X 1984 w Centralnym Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach–Opolu, „Łambinowicki Rocznik Muzealny” 1985, t. 8 (numer specjalny).
- Szadkowska E., „Zła przeszłość nie jest murem nie do przebycia”. Polska i Niemcy w publicystyce Tadeusza Nowakowskiego [w:] „Kultura” paryska. Twórcy, dzieło, recepcja, red. I. Hofman, Lublin 2007.
- Walentyńowicz M., *Wojna bez patosu. Z notatnika i szkicownika korespondenta wojennego*, Warszawa 1969.
- Wiacek J., *L'Odyssée du Phénix. Histoire de la 1re division blindée polonaise 1939–1945*, Louviers 2019.
- Wróbel J., *Na rozdrożu historii. Repatriacja obywateli polskich z Zachodu w latach 1945–1949*, Łódź 2009.
- Wyman M., *DPs: Europe's Displaced Persons, 1945–1951*, Ithaca 1998.

Filmy

- Als Haren Maczków hieß. Polen im Emsland*, reż. J. Hobrecht, 1996.
- Als die Polen in den Norden kamen – Aus Haren wird Maczkow*, reż. J. Wösten, 2015.

Netografia

- Das Projekt „Schulchroniken” der Studiengesellschaft für Emsländische Regionalgeschichte*, <https://www.emslandgeschichte.de/index.php/geschichte-aktiv/projekt-schulchroniken/71-projekt-schulchroniken>, dostęp 1 II 2025 r.
- Zalesiński Ł., *Maczków – polskie miasto w Niemczech, którego nie ma*, <https://podroze.onet.pl/ciekawe/maczkow-czyli-historia-okupacji-niemieckiego-miasta-haren-przez-polakow/5433816>, dostęp 28 XII 2025 r.

Rüdiger Ritter (ur. 1966 r.), historyk, muzykolog, dr hab. Dyrektor Centrum Dokumentacji i Spotkań Haren/Maczków. Studiował w Moguncji, Dijon, Kolonii i Wołgogradzie. Interesuje się m.in. twórczością Stanisława Moniuszki, polską i litewską muzyką narodową oraz recepcją jazzu w krajach dawnego bloku wschodniego. W 2002 r. obronił pracę doktorską *Musik für die Nation. Der polnische Komponist Stanisław Moniuszko (1819–1872) und die polnische Nationalbewegung* [Muzyka dla narodu. Polski kompozytor Stanisław Moniuszko (1819–1872) a polski ruch narodowy], opublikowaną w 2005 r. we Frankfurcie nad Menem.

Uczestnik wielu projektów badawczych, m.in. „Tożsamość zbiorowa a historia w dyskursach postsocjalistycznych: Białoruś, Litwa, Polska, Ukraina” (Uniwersytet Bremeński), „Opozycja przez transfer w kulturze – jazz w byłym Bloku Wschodnim” (Wolny Uniwersytet Berliński), „Dyskursy na temat Europy w polskim drugim obiegu” (Forschungsstelle Osteuropa an der Universität Bremen), „Solidarność z przeszkodami. Trudne porozumienia między emigrantami solidarnościowymi a ich partnerami w Niemczech Zachodnich w latach osiemdziesiątych” (Uniwersytet Techniczny w Chemnitz).

Autor lub współautor książek i artykułów, m.in.: *Czy istnieje wzór dla libretta opery narodowej? Kilka rozważań na przykładzie opery polskiej* [w:] *Operowy kontrapunkt. Libretto w Europie Środkowej i Wschodniej*, red. K. Lisiecka, B. Judkowiak, Poznań 2014; *Willis Conover a Polska* [w:] *Jazz w kulturze polskiej*, t. 2, red. R. Ciesielski, Zielona Góra 2016; *Der Tröster der Nation. Stanisław Moniuszko (1819–1872) und seine Musik*, Wiesbaden 2019; *Musik und ihre gesellschaftliche Bedeutung in den staats- und postsozialistischen Ländern Mittel- und Osteuropas seit 1945*, Wiesbaden 2023 (red.); *Solidarność z trudnościami. Biuro Informacyjno-Koordynacyjne NSZZ „Solidarność” w Bremie i zaangażowanie Bremy na rzecz Polski na początku lat osiemdziesiątych*, Gdańsk 2023; *Haren – Maczków 1945–1948. Zwei Perspektiven auf die emsländische Gemeinde Haren in der Nachkriegszeit / Dwa spojrzenia na miejscowość Haren w rejonie Emsland po II wojnie światowej*, Haren (Ems) 2023 (wspólnie z Britta Albers).

Ostatnio opublikował m.in.: *Maczków. Eine deutsch-polnische Nachkriegsgeschichte (Graphic Novel)*, Berlin 2025 (wspólnie z Martą Schwierz i Gretą von Richthofen); *Von Warschau über Oberlangen nach Maczków – Die Frauen-Soldaten der polnischen Heimarmee im Emsland*, „Emsländische Geschichte” 2025, t. 32.

Aleksandra Kuligowska

ORCID: 0000-0001-9077-3207
(Uniwersytet Warszawski)

**WOKÓŁ EDYCJI AKT STASI
NA PRZYKŁADZIE WYDAWNICTWA
*DIE DDR IM BLICK DER STASI.
DIE GEHEIMEN BERICHTE AN
DIE SED-FÜHRUNG. 1953***

THE PUBLICATION OF STASI FILES: A CASE STUDY
OF *DIE DDR IM BLICK DER STASI.
DIE GEHEIMEN BERICHTE AN DIE SED-FÜHRUNG. 1953*

STRESZCZENIE

Głównym przedmiotem artykułu jest edycja dokumentów Stasi poświęconych wydarzeniom z 1953 r., która ma charakter zarówno reprezentatywny, jak i inicjalny dla całej serii tajnych raportów Centralnej Grupy ds. Analizy i Informacji (ZAIG). Właściwą część tekstu poprzedzono syntetycznym przypomnieniem dziejów Stasi, zasad udostępniania jej akt oraz prezentacją innych serii wydawniczych przygotowanych przez Pełnomocnika Federalnego ds. Dokumentów Służby Bezpieczeństwa Państwowego byłej Niemieckiej Republiki Demokratycznej (BStU). Tak zarysowane tło instytucjonalne i edytorskie służy pogłębionej analizie omawianej edycji źródłowej oraz jej znaczenia dla badań nad funkcjonowaniem aparatu bezpieczeństwa NRD i jego percepcją „wrogów państwa”.

Słowa kluczowe: edycje akt Stasi, powstanie czerwcowe 1953, NRD, BStU.

ABSTRACT

The main focus of this article is an edition of Stasi documents relating to the events of 1953, which is both a representative and a starting point for the entire series of secret reports by the Central Group for Analysis and Information (Centralna Grupa ds. Analizy i Informacji, ZAIG). The main body of the article is preceded by a brief overview of the history of the Stasi, the rules governing access to its files, and a presentation of other publications series prepared by the Federal

Commissioner for the Records of the State Security Service of the former German Democratic Republic (BStU). This institutional and editorial background serves to provide an in-depth analysis of the source edition in question, as well as its significance for research into the functioning of the GDR's security apparatus and its perception of "enemies of the state".

Keywords: Stasi file edition, June Uprising 1953, GDR, BStU.

Każdy ma prawo wglądu do dokumentów, które na jego temat zostały wytworzone przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego NRD [Ministerium für Staatssicherheit der DDR, MfS; dalej używam zwyczajowego skrótu Stasi – przyp. A.K.]” – głosi pierwsze zdanie ze strony internetowej Archiwum Federalnego (Bundesarchiv) odnoszące się do zakładki dotyczącej „Wniosku o wgląd do akt dla osób prywatnych”¹. Od momentu gdy w Niemczech udostępniono akta Stasi, nastąpił szybki przyrost literatury na jej temat. Wydawano monografie tematyczne, leksykony, biografie osób związanych ze służbami, podręczniki do badań nad bezpieczeńką i wiele innych. Bibliografia badań nad Stasi, dostępna na stronie internetowej Bundesarchiv i stale aktualizowana, w grudniu 2023 r. liczyła 860 stron². Mimo wytężonej pracy historyków i archiwistów jeszcze w 2001 r. autor jednego z ważniejszych opracowań na ten temat, Jens Gieseke, w bibliografii komentowanej do swojej pracy napisał: „Nie posiadamy jak dotąd pełnej edycji źródeł, jednak większość z wymienionych syntetycznych i przeglądowych opracowań zawiera załączniki z dokumentami”³. Ten stan zaczął się powoli zmieniać od 2009 r., kiedy to ukazał się pierwszy tom serii wydawniczej „Die DDR im Blick der Stasi: die geheimen Berichte an die SED-Führung”, zawierającej edycję tajnych raportów Centralnej Grupy ds. Analizy i Informacji (Zentrale Auswertungs- und Informationsgruppe, ZAIG) Stasi, które przez 37 lat przygotowywane były dla kierownictwa NRD i partii na temat specyficznie rozumianych „wrogów państwa”⁴. Każdy tom edycji zawiera w podtytule rok, którego dotyczy.

W artykule koncentruję się na jednym, reprezentatywnym tomie odnoszącym się do wydarzeń z roku 1953, które jednocześnie zapoczątkowały przesyłanie tajnych raportów. Rozpocznę od przeglądowego przypomnienia podstawowych faktów dotyczących powołania i likwidacji Stasi oraz udostępniania jej akt. Następnie pokrótce przedstawię dwie inne serie wydawnicze Pełnomocnika Federalnego ds. Dokumentów Służby Bezpieczeństwa Państwowego byłej Niemieckiej Republiki Demokratycznej (Der Bundesbeauftragte für die Unterlagen des Staatssicherheitsdienstes der ehemaligen Deutschen Demokratischen Republik, BStU). Omówienie wyników działalności badawczej i wydawniczej BStU stanowi tło dla tomu serii „DDR im Blick der Stasi”. Na końcu przejdę do analizy tej edycji.

¹ Zob. <https://www.bundesarchiv.de/im-archiv-researchieren/stasi-unterlagen-einsehen/akteneinsicht-fuer-privatpersonen/>, dostęp 1 I 2025 r. Jeżeli nie zaznaczono inaczej, wszystkich tłumaczeń w artykule dokonała autorka.

² Dokument w formacie pdf na ten temat można znaleźć na stronie internetowej Bundesarchiv po wpisaniu w wyszukiwarkę frazy: „Bibliografie zum Staatssicherheitsdienst der DDR”.

³ J. Gieseke, *Die Stasi 1945–1990*, München 2011, s. 316. Przywołuję tu trzecie wydanie tej pracy (z 2001 r.), w którym bibliografia komentowana została poszerzona o część: „Neue Literatur seit 2006”. Jednak pozostawiono w nim cytowane zdanie.

⁴ Por. *ibidem*, s. 25.

Krótką historia powołania i likwidacji Stasi

Decyzja o powstaniu piętnastego resortu w Radzie Ministrów NRD zapadła 8 lutego 1950 r. na posiedzeniu deputowanych do Tymczasowej Izby Ludowej (Provisorische Volkskammer) w Berlinie Wschodnim. Grunt pod budowę aparatu bezpieczeństwa został wcześniej odpowiednio przygotowany przez partyjną tubę propagandową – dziennik „Neues Deutschland”. Gazeta regularnie publikowała teksty przedstawiające Niemcy Zachodnie w jak najgorszym świetle, poczynając od rzekomych ataków zachodniej prasy na Kościół ewangelicki po opisy przejawów imperializmu oraz stanu głębokiego kryzysu i zapaści gospodarczej, jakiej znakomitym przykładem miał być Berlin Zachodni. Dziennik jasno wskazywał wroga NRD, m.in. Erich Mielke w artykule z 28 stycznia 1950 r. zatytułowanym *Gangsterzy i mordercy w walce przeciwko naszej Republice*⁵: „Reakcyjne, faszystowskie, imperialistyczne siły wypędzone z terytorium NRD wraz z ich poplecznikami”, a także elementy, które pozostały w Republice „pod przywództwem, wsparciem i organizacją amerykańsko-angielskich imperialistów”, zakłócające rozwój młodej „demokracji”. Metody i środki, po które w tym celu mieli sięgać tak ukazani nieprzyjaciele, były zatem – zdaniem Mielkego – typowe dla tytułowych gangsterów, rabusiów i morderców. W konkluzji – jak pisał – rząd doszedł do wniosku, że wobec zaostreżenia działalności agentów, szpiegów i sabotażystów (czego przejawem miały być umyślne podpalenia) należy przedsięwziąć środki zapobiegawcze, takie jak szkolenie funkcjonariuszy policji ludowej czy wydanie specjalnych instrukcji ds. ochrony ważnych zakładów produkcyjnych. Już niecałe dwa tygodnie później, 9 lutego 1951 r., „Neues Deutschland” informowała o jednogłośnym przyjęciu nowej ustawy powołującej ministerstwo do spraw bezpieczeństwa państwowego. Gazeta zacytowała też słowa ministra spraw wewnętrznych Karla Steinhoffa: „Ten, komu rzeczywiście leży na sercu szczęśliwa przyszłość naszego narodu, musi poprzeć tę ustawę bez zastrzeżeń”⁶. Na czele Stasi stanął Wilhelm Zeisser. Do zmiany na tym stanowisku doszło tylko dwa razy – w roku 1953, gdy po powstaniu ludowym funkcję tę przejął Ernst Wollweber, oraz 1 listopada 1957 r., gdy rozpoczęła się konsekwentna budowa „koncernu Mielkego”, stanowiącego „tarczę i miecz partii”⁷.

Pod koniec października 1989 r. minister bezpieczeństwa państwowego Erich Mielke, niezmiennie piastujący swój urząd przez 32 lata, przezornie nakazał niszczenie akt Stasi. Po tym poleceniu wydawane były dalsze, bardziej szczegółowe instrukcje związane z organizacją procesu unicestwiania niewygodnych dokumentów. Przegrzane od intensywnej pracy niszczarki безпеaki w końcu przestały działać. Wierni pracownicy jednak nie zawiedli i akta zaczęto niszczyć ręcznie, a w końcu i palić. Decyzja o rozwiązaniu Stasi zapadła 7 grudnia 1989 r.

Opozycja starała się zablokować działania policji bezpieczeństwa już 4 grudnia, dokonując prób zajęcia jej biur okręgowych. Odpowiedzią była propagowana przez nią współpraca między obywatelami, policją ludową oraz prokuratorami, którą ucieleśniać

⁵ E. Mielke, *Gangster und Mörder im Kampf gegen unsere Republik. Bericht des Generalsinspektors der Hauptverwaltung zum Schutz der Volkswirtschaft*, „Neues Deutschland”, 28 I 1950, nr 24, s. 4.

⁶ *Ein grosser Tag in der Volkskammer*, „Neues Deutschland”, 9 II 1950, nr 34, s. 2.

⁷ Por.: J. Gieseke, *Das Ministerium für Staatssicherheit (1950–1990)* [w:] *Im Dienste der Partei. Handbuch der bewaffneten Organe der DDR*, red. T. Diedrich, H. Ehlert, R. Wenzke, Berlin 1998, s. 384. Określenia „koncern Mielkego” użył w tytule swojej książki Jens Gieseke. Zob. *idem*, *Mielke-Konzern. Die Geschichte der Stasi 1945–1990*, Stuttgart – München 2001.

miały sprawujące kontrolę nad biurami okręgowymi komitety obywatelskie. Te ostatnie nie miały jednak szans na skuteczne wypełnianie swoich zadań.

15 stycznia 1990 r. demonstranci usiłowali przejąć ostatnią niezajętą składnicę dokumentów bezpieki przy Normannenstrasse w Berlinie Wschodnim, gdzie funkcjonował następca Stasi – Urząd Bezpieczeństwa Narodowego (Amt für Nationale Sicherheit, AfNS) i w dalszym ciągu kwitł proceder niszczenia akt. Wokół roli tego wydarzenia narosło zresztą sporo kontrowersji, które jednak nie są tematem tego artykułu.

Dokumenty Stasi po upadku NRD – kilka faktów

18 marca 1990 r. odbyły się dziesiąte i ostatnie wybory do Izby Ludowej (Volkskammer) – jednoizbowego parlamentu NRD. W przeciwieństwie do wcześniejszych zostały one jednak przeprowadzone na zasadach demokratycznych. Na ostatnim posiedzeniu Izby, 28 września 1990 r., Joachim Gauck został wybrany, a 3 października zatwierdzony na stanowisku Specjalnego Pełnomocnika Rządu Federalnego do spraw akt osobowych byłej Służby Bezpieczeństwa Państwowego NRD (Sonderbeauftragter der Bundesregierung für die personenbezogenen Unterlagen des ehemaligen Staatssicherheitsdienstes, następnie – Der Bundesbeauftragte für die Unterlagen des Staatssicherheitsdienstes der ehemaligen Deutschen Demokratischen Republik, z czasem popularnie zwanym też Gauck-Behörde – Urzędem Gaucka lub w urzędowym skrócie BStU). Specjalny Pełnomocnik rozpoczął działalność wraz z 52 współpracownikami – w tym przypadku również pojawiały się i pojawiają liczne kontrowersje dotyczące m.in. tego, kim byli owi współpracownicy. 29 grudnia 1991 r. weszła w życie ustawa regulująca dostęp do dokumentów Stasi i sposób ich wykorzystania⁸. Pierwsi wnioskodawcy mogli uzyskać wgląd w swoje akta 2 stycznia 1992 r. Liczba zainteresowanych wzrastała jednak tak szybko, że w połowie lat dziewięćdziesiątych w Urzędzie Gaucka zatrudnionych było już około 3200 pracowników. Według informacji ze strony internetowej Bundesarchiv od momentu umożliwienia wglądu osobom prywatnym w akta Stasi z możliwości tej skorzystało ponad dwa miliony wnioskodawców⁹.

W 2000 r. urząd BStU objęła Marianne Birthler, a w 2011 r. Roland Jahn. W 2019 r. w Bundestagu zapadła decyzja o tym, że akta Stasi mają zostać przeniesione do Archiwum Federalnego. 19 listopada 2020 r. najwyższy niemiecki organ konstytucyjny przyjął decyzje prawne dotyczące umiejscowienia Archiwum Akt Stasi w strukturze Bundesarchiv, a transformacja ta została zakończona 17 czerwca 2021 r. – wtedy też zlikwidowano urząd Pełnomocnika Federalnego. Ustawa o aktach Stasi (Stasi-Unterlagen-Gesetz, StUG) pozostaje podstawą prawną dostępu do akt, które w chwili

⁸ Zob. Gesetz über die Unterlagen des Staatssicherheitsdienstes der ehemaligen Deutschen Demokratischen Republik (Stasi-Unterlagen-Gesetz – StUG), <https://www.gesetze-im-internet.de/stug/BJNR022720991.html#BJN>, dostęp 2 I 2025 r.

⁹ Zob. <https://www.bundesarchiv.de/im-archiv-recherchieren/stasi-unterlagen-einsehen/akteneinsicht-fuer-privatpersonen/>, dostęp 2 I 2025 r. Informacja ta zapewne nie została zaktualizowana. Na przykład w 2021 r. Deutsche Welle podało, że wniosków takich złożono 7 353 885. M. Fürstenau, *Archiwa Stasi: to (nie) koniec*, 17 VI 2021, <https://www.dw.com/pl/archiwa-stasi-to-nie-koniec/a-57934437>, dostęp 2 I 2025 r.

obecnej znajdują się w zasobie Stasi-Unterlagen-Archiv, wydzielonego w strukturze Archiwum Federalnego. To kolejna decyzja wywołująca kontrowersje. Wystarczy wspomnieć, że różne opinie na jej temat mieli choćby byli pełnomocnicy – Marianne Birthler, która nie była do niej przekonana, i Roland Jahn, upatrujący w tym szansy na kontynuowanie badań.

Archiwalia Stasi – serie wydawnicze

W Archiwum Akt Stasi znajduje się 111 km akt, 1,8 mln dokumentów fotograficznych, prawie 2900 filmów i nagrań wideo oraz ponad 23 tys. dokumentów dźwiękowych. Tylko w 1992 r. – pierwszym roku udostępniania dokumentów – przeszło pół miliona osób wnioskowało o dostęp do akt. Ponadto złożono ponad 1,7 mln podań o udostępnienie dokumentacji w celu zbadania przeszłości polityków i urzędników państwowych. Jeszcze w 2019 r. zawartość ponad 15 tys. worków akt podartych przez Służbę Bezpieczeństwa Państwowego czekała na rekonstrukcję. Tymczasem w lutym 2025 r. Michael Hollmann, dyrektor Bundesarchiv, od 2021 r. odpowiedzialny za dokumenty Stasi, przestrzegał przed realną groźbą utraty części akt już zarchiwizowanych z powodu ich niewłaściwego przechowywania. Jego zdaniem koniecznością powinny być „magazyny wyposażone w regulowany klimat, abyśmy mogli przechowywać papier w warunkach konserwatorsko dla niego korzystnych. Papier jest przecież medium, które ulega rozkładowi; nie można nic z tym zrobić, ale można to powstrzymać dzięki odpowiednim magazynom”¹⁰.

Według par. 37 Stasi-Unterlagen-Gesetz z 20 grudnia 1991 r., zmienionego ostatnio w grudniu 2022 r., zadaniem BStU – obecnie Bundesarchiv – jest „opracowanie działalności Służby Bezpieczeństwa Państwowego poprzez informowanie społeczeństwa o strukturze, metodach i sposobie działania Służby”¹¹. Zgodnie z tym założeniem Dział Edukacji i Badań tego urzędu (Abteilung Bildung und Forschung) rozpoczął publikację serii wydawniczej pt. „Anatomie der Staatssicherheit. Geschichte, Struktur, Methoden” z podtytułem, który stał się jej znakiem rozpoznawczym: „MfS – Handbuch” (Podręcznik MfS). Koncepcja tego opracowania powstała w 1993 r. i obejmowała pięć głównych modułów: 1. Historia Stasi poczynając od jej poprzedników do jej rozwiązania; 2. Zasady pracy i struktury; 3. Ważne jednostki; 4. Współpracownicy; 5. Załącznik (tu m.in. skrócone biografie oraz podstawowe dokumenty). Na całość miały się złożyć 32 broszury w formacie A4, o różnej objętości, wydawane w niejednakowych odstępach czasu bez zachowania kolejności przyjętej w całościowym spisie treści. Jednak ogrom pracy, braki kadrowe i niedostateczny stan dotychczasowych badań spowodowały konieczność zmian w strukturze pracy oraz anulowania niektórych części w poszczególnych modułach, przy jednoczesnym poszerzeniu innych. Podręcznik został wstępnie ukończony w 2016 r., choć dopiero w 2022 r. ukazała się część zatytułowana *Bezirksverwaltung und Kreisdienststellen des MfS Neubrandenburg 1989*. W założeniu „MfS – Handbuch” miał być opracowaniem

¹⁰ U. Georgi, *Bundesarchiv warnt vor schlechter Lagerung von Stasi-Akten*, 18 II 2025, <https://www.mdr.de/nachrichten/deutschland/panorama/stasi-akten-archiv-verlust-lagerung-100.html>, dostęp 1 IV 2025 r.

¹¹ Gesetz über die Unterlagen des Staatssicherheitsdienstes der ehemaligen Deutschen Demokratischen Republik (Stasi-Unterlagen-Gesetz – StUG), par. 2, pkt 5, Bundesministerium der Justiz, <https://www.gesetze-im-internet.de/stug/BJNR022720991.html>, dostęp 19 III 2025 r.

ułatwiającym pracę z dokumentami Stasi, zarówno historykom, jak i wszystkim zainteresowanym problematyką służb bezpieczeństwa NRD. Z tego względu zadbano, aby 29 wydanych tomów tej publikacji znalazło się w wolnym dostępie w Internecie¹².

W 1995 r. zapoczątkowano serię wydawniczą „Analysen und Dokumente” z podtytułem: „Wissenschaftliche Reihe des Bundesbeauftragten für die Unterlagen des Staatssicherheitsdienstes der ehemaligen Deutschen Demokratischen Republik”, przygotowywaną przez Dział Edukacji i Badań. Publikowanie kolejnych tomów powierzono najpierw wydawnictwu Christoph Links Verlag, powstałemu w NRD krótko po upadku reżimu SED¹³, później getyńskiemu Vandenhoeck & Ruprecht. Do tej pory ukazało się 40 tomów serii. Zawiera ona zarówno monografie tematyczne (w tym studia przypadków), jak i prace pokonferencyjne czy edycje źródłowe. Te ostatnie stanowią mniejszość, jednak w kontekście niniejszego artykułu warto się im przyjrzeć, co uczynię pokrótce na dwóch przykładach. Pod redakcją Helmuta Müllera-Enbergsa ukazał się trzeci tom serii „Analysen und Dokumente” pt. *Inoffizielle Mitarbeiter des Ministeriums für Staatssicherheit. Teil 1: Richtlinien und Durchführungsbestimmungen*¹⁴. Opracowanie zawiera obszerny wstęp wyjaśniający czytelnikowi, kim byli tajni współpracownicy, jak ich klasyfikowano, jakim wytycznym podlegali, kim byli oficerowie prowadzący, jak przebiegał proces rekrutacji oraz jak wyglądało postępowanie administracyjne w przypadku nawiązania współpracy. Po wprowadzeniu następuje krótka nota edytorska, w której wyjaśniono podstawowe zasady wydania dokumentów, a więc: uwspółcześniono pisownię, wszelkiego rodzaju podkreślenia w dokumentach oddano kursywą, w miejscach, gdzie jest to konieczne do zrozumienia treści, rozwinięto w nawiasach kwadratowych skróty oraz dodano brakujące słowa. Tradycyjne skrótownice, np. dotyczące zakładów przemysłowych czy instytucji, rozwinięto w przypisach. Jeżeli w oryginalnych dokumentach zamieszczono przypisy zaznaczone gwiazdką, wówczas odwzorowano je również w edycji. Każde edytowane źródło zawiera przypis z informacją o miejscu jego przechowywania i sygnaturze, dopisanych uwagach oraz podpisie/podpisach. Zabrakło jednak wiadomości o pieczęciach odcisniętych na dokumencie oraz formacie, w jakim zapisano daty. Z punktu widzenia sfragistyki, ale i historii kancelarii Stasi wygląd tych elementów jest niezwykle ważny. W publikacji nie odwzorowano też żadnego dokumentu w postaci faksymile. Edycję 21 dokumentów poprzedza ich spis z podaniem tytułu, daty oraz strony, na której się znajdują. Na końcu opracowania zamieszczono wykazy skrótów i literatury przedmiotu oraz indeksy osobowy i rzeczowy.

Tom piąty serii „Analysen und Dokumente” zawiera z kolei niezwykle ciekawe źródło do zrozumienia systemu i funkcjonowania pracy polityczno-operacyjnej Stasi. Jest nim *Das Wörterbuch der Staatssicherheit* – słownik przygotowany na żądanie Mielkego przez Wyższą Szkołę Prawniczą MfS (Juristische Hochschule des MfS)¹⁵. Samą edycję poprzedza wprowadzenie objaśniające kontekst powstania pierwszego (1970) i drugiego

¹² Zob. <https://www.bundesarchiv.de/stasi-unterlagen-archiv/publikationen/publikationsreihen/mfs-handbuch/>, dostęp 19 III 2025 r.

¹³ T. Ammer, *DDR – SED – MfS: die Unzertrennlichen*, „Deutschland Archiv. Zeitschrift für das vereinigte Deutschland” 1997, R. 30, s. 296.

¹⁴ *Inoffizielle Mitarbeiter des Ministeriums für Staatssicherheit. Teil 1: Richtlinien und Durchführungsbestimmungen*, red. H. Müller-Enbergs, Berlin 1996.

¹⁵ *Das Wörterbuch der Staatssicherheit. Definitionen zur „politisch-operativen Arbeit”*, red. S. Suckut, Berlin 1996.

(1985) wydania słownika, nakreśla też obraz wroga MfS, jaki się z niego wyłania, oraz dotyka problematyki samoświadomości „czekisty” i kontroli nad językiem, jak również myśleniem funkcjonariuszy. Redaktor tego tomu Siegfried Suckut zwrócił uwagę na ciekawy fakt, że w słowniku Stasi, będącym oficjalną publikacją służb, nie znajdziemy pojęcia „Ministerium für Staatssicherheit” jako takiego¹⁶. Zamiast tego jest jedynie „Ministerium für Staatssicherheit; Angriffe gegen” (pol. ataki przeciwko) oraz „Ministerium für Staatssicherheit; Innere Sicherheit” (pol. bezpieczeństwo wewnętrzne)¹⁷. Także i ta edycja źródłowa została poprzedzona krótkimi uwagami redaktorskimi. Brakujące litery, słowa lub dodatki pierwotnego wydawcy umieszczono w nawiasach kwadratowych. Współczesny edytor dokonał – jak to określił – niewielkiej korekty błędów ortograficznych i gramatycznych (wiedza zwłaszcza o tych ostatnich byłaby jednak dość interesująca). Z tekstu usunięto również strzałki referencyjne, o ile termin, do którego się odnoszą, nie występuje jako słowo kluczowe w oryginalnym indeksie. Szkoda jednak, że nie zachowano tych odnośników w postaci nawiasów kwadratowych – dawałoby to bowiem pogląd na to, w jakim zakresie słownik nie został wykończony.

Warto odnotować jeszcze trzy serie wydawnicze BStU: „BF informiert”, w której Dział Edukacji i Nauki publikował monografie autorskie z myślą o specjalistach i zainteresowanych czytelnikach; „Stasi in der Region”, omawiającej działania służby w konkretnych wschodnioniemieckich miejscowościach (np. *Stasi in Dresden*) lub regionach (np. *Stasi in Mecklenburg-Vorpommern*), koncentrując się przy tym na wybranych studiach przypadków, oraz „Archiv zur DDR-Staatssicherheit”. Ta ostatnia skupia się na problematyce archiwalnej związanej z aktami Stasi. Obecnie w jej ramach wydano 12 tomów – pięć z nich to prace pokonferencyjne. Obejmuje zagadnienia związane z klasyfikacją, stanem i proveniencją zasobu archiwum Stasi, lustracją, dostępem do akt i ustawami go umożliwiającymi, ale także z funkcjonowaniem Abteilung (Wydziału) XII – odpowiedzialnego za centralną informację i przechowywanie dokumentów. Omówione zostały także proces archiwizowania materiałów służby bezpieczeństwa w NRD oraz dokumentacja dotycząca nazistów – chodzi o tzw. NS-Archiv, oficjalnie działające od roku 1968. Kilka tomów tej serii poświęcono również problematyce kartografii i wydawaniu map w NRD. Tom jedenasty pt. *Das Archiv der Stasi. Begriffe* zawiera słownik pojęć archiwalnych MfS¹⁸.

„Die DDR im Blick der Stasi” – seria wydawnicza i problemy nośników

Seria wydawnicza BStU „Die DDR im Blick der Stasi. Die geheimen Berichte an die SED-Führung” jest w całości poświęcona źródłom do historii Stasi. Publikowana jest przez wydawnictwo Vandenhoeck & Ruprecht z siedzibą w Getyndze, mające długą tradycję wydawniczą. Specjalizuje się ono w literaturze naukowej, a od 2021 r. należy do grupy wydawniczej Brill. Redaktorką wspomnianej serii – obecnie z ramienia Bundesarchiv – jest historyk Daniela Münkel.

Jak powyżej wspomniano, raporty wschodnioniemieckiej policji politycznej zamieszczone w edycji informowały kierownictwo partii o sytuacji społecznej i nastrojach

¹⁶ *Ibidem*, s. 21.

¹⁷ *Ibidem*, s. 250–253.

¹⁸ *Das Archiv der Stasi. Begriffe*, red. R. Lucht, Göttingen 2015.

w NRD. Jest to źródło ważne dla uchwycenia oceny realizacji zasad państwa socjalistycznego przez funkcjonariuszy Stasi i przywódców partii komunistycznej, którzy takich materiałów się domagali. Pierwszy tego typu dokument powstał wieczorem 17 czerwca 1953 r. i był sprawozdaniem na temat wydarzeń w Berlinie podczas powstania czerwcowego – tak oczywiście współcześnie mówimy o tych wydarzeniach, ponieważ dla Stasi był to „faszystowski pucz”. Ostatni raport pochodzi z 5 grudnia 1989 r., a zatem były one produkowane w różnych formach i z niejednorodną częstotliwością przez 36 lat. Można w nich znaleźć informacje o tzw. zachowaniach opozycyjnych, ale też odnoszące się do problemów w gospodarce oraz np. statystyki dotyczące wymiany walut czy przypadków emigracji i ucieczek.

Redaktorzy serii zaplanowali wydanie 37 tomów, z których każdy odnosi się do jednego roku, chociaż poszczególne roczniki nie są publikowane w kolejności chronologicznej. Pierwszy tom serii ukazał się w 2009 r. i dotyczył wydarzeń z 1976 r. Dotychczas opracowano 21 tomów, z tym że odrębnie opublikowano raporty z jesieni 1989 r.¹⁹, a 12 z nich znalazło się w wolnym dostępie na stronie internetowej Bundesarchiv²⁰.

Do pierwszych drukowanych opracowań dołączano płytę CD, później – gdy okazały się one zawodnym i szybko starzejącym się nośnikiem – do książki dodawano kod dostępu do wydania cyfrowego. Należy tu zaznaczyć, że płyta CD jest integralną częścią opracowania, a użytkownik, który zdecyduje się wypożyczyć z biblioteki jedynie książkę, może być zaskoczony faktem, że jest ona w istocie wyciągiem tekstów zawartych na dysku kompaktowym – do czego jeszcze wrócę. Edycja obejmuje sprawozdania Stasi przygotowywane dla SED. Pominięto w niej jednak raporty zagraniczne, pochodzące z Głównego Zarządu Wywiadu MfS (Hauptverwaltung Aufklärung, HV A). Zarówno w wydaniu papierowym, jak i cyfrowym zaproponowano chronologiczny układ dokumentów. O kolejności zdecydowała więc data, a nie numer umieszczony na źródle. Każde papierowe wydanie zawiera przedmowę autorstwa Daniela Münkel (w większości tomów powtórzoną), a następnie obszernie wprowadzenie do tematyki zawartej w edytowanym roczniku. W przypadku tomu dotyczącego roku 1953, który zostanie tu szerzej omówiony²¹, jego autorem jest Roger Engelmann, historyk specjalizujący się w dziejach NRD oraz MfS, od 1992 r. pracownik naukowy w BStU. We wprowadzeniu nakreślono m.in. tło historyczne przełomowego wydarzenia tego roku – a więc powstania czerwcowego, tzw. nowy kurs i wybuch społeczny, kwestię problemów występujących w rolnictwie i zaopatrzeniu, wreszcie początki sprawozdawczości i założenie grup informacyjnych (Informationsgruppe, IG) w Stasi, a także przedstawiono dokumentację sprawozdawczą. Engelmann w jednym ze swoich wcześniejszych opracowań, przygotowanym wspólnie z Frankiem Joestelem, pisał: „System informacji w MfS swoje istnienie zawdzięczał powstaniu czerwcowemu z 1953 r.”²². Choć w aparacie bezpieczeństwa już wcześniej istniały struktury, które były odpowiedzialne za raportowanie o nastrojach społecznych, dopiero po pierwszym buncie wobec władzy zadbano o regularny przepływ informacji na ten temat. Na mocy rozkazu Wollwebera z 7 sierpnia 1953 r. utworzono grupy informacyjne, których zadaniem było zbieranie wiadomości szczególnie ważnych

¹⁹ Stan na 1 IV 2025 r.

²⁰ Zob. <https://www.ddd-im-blick.de/jahrgaenge/#c25423>, dostęp 1 IV 2025 r.

²¹ *Die DDR im Blick der Stasi. Die geheimen Berichte an die SED-Führung. 1953*, red. R. Engelmann, Göttingen 2013.

²² R. Engelmann, F. Joestel, *Die Zentrale Auswertungs- und Informationsgruppe*, Berlin 2009, s. 17.

[illegible]

dla oceny społecznej atmosfery. Raporty sporządzane w zarządach okręgowych MfS (do godziny 6.00 każdego dnia) były następnie przekazywane do centrali (do godz. 10.00).

Po wprowadzeniu znajduje się nota edytorska i bardzo ograniczone faksymile dokumentów – w przypadku tomu za rok 1953 są to jedynie pierwsze strony czterech różnych raportów. Jednocześnie tylko w wersji cyfrowej zamieszczono je w wersji kolorowej, a w książce są one czarno-białe.

Dalsza część obejmuje edycję wybranych dokumentów. Dlaczego wybranych? Ponieważ ich komplet znajduje się wyłącznie na płycie CD. I tu wracamy do kwestii, o której wspomniano już wcześniej – że książka stanowi właściwie ekscerpt z nośnika cyfrowego.

Poniższa tabela pokazuje liczbę raportów uwzględnionych w edycji papierowej w stosunku do liczby zamieszczonych na płycie CD.

Miesiąc sprawozdawczy	czer-wiec	lipiec	sier-pień	wrze-sień	paź-dzier-nik	listo-pad	gru-dzień
Dokumenty w edycji papierowej	7	4	3	3	4	2	3
Dokumenty na płycie CD	23	24	22	25	28	25	25

Źródło: opracowanie własne.

W obu wersjach (drukowanej i elektronicznej) znajduje się również wykaz skrótów. Na nośniku cyfrowym jest on zdecydowanie bardziej rozwinięty ze względu na większą liczbę dokumentów tam zamieszczonych w porównaniu do książki (fot. 2). Warto podkreślić, że korzystanie z edycji cyfrowej jest łatwiejsze, ponieważ każdy skrót został w niej podlinkowany do bazy danych zawartej na płycie CD (fot. 3), natomiast w przypadku wydania papierowego skróty nie zostały rozwinięte w aparacie krytycznym i trzeba ich szukać na końcu publikacji.

Książka drukowana zawiera także spis wszystkich sprawozdań z danego roku, które w całości znajdują się na płycie. Pogrubioną czcionką wyróżniono w nim dokumenty edytowane w wersji papierowej. Opatrzono je również w numery stron. Podobnego wykazu – z oczywistych względów – nie ma w wydaniu cyfrowym.

Zasady wydawnicze zastosowane w edycji

W wydaniach cyfrowym i papierowym posłużono się tymi samymi zasadami edycji źródeł. Komentarze do dokumentów ograniczono do niezbędnego minimum. Niekiedy zamieszczono w nich odsyłacze zarówno do literatury przedmiotu, jak i zasobów cyfrowych. Objasniono wyłącznie te pojęcia, wydarzenia i sytuacje, których – zdaniem redaktorów tomu – nie można zrozumieć na podstawie tekstu dokumentu. Odniesienia do osób sporządzono tylko wtedy, gdy z lektury źródła nie da się bezsprzecznie ustalić ich tożsamości bądź gdy nie są to osoby pełniące stanowiska kierownicze. Również w tym przypadku w przypisach można znaleźć odsyłacze do literatury przedmiotu lub dostępnych online leksykonów biograficznych funkcjonariuszy Stasi.

Fot. 2



Fot. 3

Die-DDR im Blick der Stasi - Die geheimen Berichte an die SED-Führung 1953-1989

Vandenhoeck & Ruprecht

Der Bundesbeauftragte für die Unterlagen des Staatssicherheitsdienstes der ehemaligen Deutschen Demokratischen Republik

Inhalt Suche Verlauf Markieren

Kurztext aus

1. Oktober 1953
Information Nr. 1082

Quelle: BStU, MfS, AS 39/58, Bd. 2, Bl. 240-246.
Serie: Informationsdienst.
Verteiler: Kein Nachweis einer externen oder internen Verteilung.
Bemerkungen: Maschinenschriftliches Deckblatt mit Inhaltsverzeichnis (nur 1. Gliederungsebene mit 4 Punkten).

Die Lage in Industrie, Verkehr, Handel und Landwirtschaft

a) Industrie und Verkehr

Über das Echo der neuen sowjetischen Note¹ in den Betrieben liegen noch keine Berichte vor. Lediglich aus der Elbewerft Betriebsparteiorganisation bereits negative Elemente, Meinung der Arbeiter zu be

Noch stehen materielle Fra

Zusammenhang wird oft ul

Arbeitserschaft über die Per

ZK-Tagung gab, erfreut sin

Diskussionen doch mindestens ebenso grobe Teile der Arbeiterschaft erasst.

So diskutieren Arbeiter im VEB TEWA Schrauben in Finsterwalde/Cottbus anhaltend, die Preise stünden in keinem Verhältnis zu ihrem Verdienst. Im Elektromotorenwerk Grünhain/Karl-Marx-Stadt zweifeln große Teile der Belegschaft an der Abschaffung der Rationierung im Sommer 1954;² sie sagen, im Gesetz über den Fünfjahrplan sei die Aufhebung der Rationierung bereits für das Jahr 1953 versprochen worden.³ Im gleichen Atemzug wird aber oft auch Kritik geübt,

1 Über die Einberufung von Außenministerkonferenzen zur Minderung der Spannung in den internationalen Beziehungen und zur Lösung der Deutschlandfrage. Note der Regierung der UdSSR vom 28.9.1953 an die Regierungen Frankreichs, Großbritanniens und der USA als Erwiderung auf deren Note vom 2.9.1953. In: Dokumente zur Deutschlandpolitik der Sowjetunion. Hg. v. Deutschen Institut für Zeitgeschichte, Bd. 1, Berlin (Ost) 1957, S. 354-371.

2 Walker Ulbricht hatte in seiner Grundsatzrede auf der 16. Tagung des ZK am 17.9.1953 das Ende der

Septemberberhalfe

1. Jahrgang 1953
Vorwort 1953
Einleitung 1953
Editionsgrundsätze
Faksimiles 1953
Dokumente
Juni 1953
Juli 1953
August 1953
September 1953
Oktober 1953
01.10.1953 Info-Dienst Nr. 1082/53
Tagesbericht
02.10.1953 Info-Dienst Nr. 1083/53
Tagesbericht
03.10.1953 Info-Dienst Nr. 1084/53
Tagesbericht
05.10.1953 Info-Dienst Nr. 1085/53
Tagesbericht
06.10.1953 Info-Dienst Nr. 1086/53
Tagesbericht
(10.1953) Analyse (Nr. 2/53)
Lage in der zweiten

Abkürzung
TEWA=Technische Eisenwaren

OK

Każdy dokument jest traktowany w edycji jako samodzielna całość. Dlatego zastosowano w nich odrębną numerację przypisów, a komentarze wprowadzano niezależnie od pozostałych dokumentów. Stąd zdarza się, że treść objaśnienia powtarza się w kilku źródłach. Według wydawców miało to zapobiec zbyt dużej liczbie odsyłaczy.

Sprawozdania są edytowane w całości wraz z załącznikami (choć bez reprodukcji poszczególnych oryginalnych dokumentów). Tę zasadę konsekwentnie zastosowano jednak wyłącznie w edycji cyfrowej. W książce papierowej – ze względu na ograniczone miejsce – to redaktorzy decydowali, które załączniki są niezbędne dla zrozumienia treści dokumentu lub które wnoszą nowe treści. Jeśli do materiałów archiwalnych dołączono zdjęcia lub grafiki, wówczas w edycji były one opisywane. Natomiast zreprodukowano tylko te obrazy, które odznaczały się wyjątkową siłą przekazu (*aussagekräftig*). Ich wyboru dokonywali oczywiście edytorzy. Takie kryteria selekcji mogłyby dotyczyć literatury, ale czy stosuje się je do wydawnictw źródłowych?

W publikacji zaznaczono skreślenia, podkreślenia bądź drobne uwagi nanoszone na oryginałach. Edytorzy mogli się na to zdecydować, ponieważ było ich niewiele. Wydawane dokumenty stanowią bowiem najczęściej ostateczną wersję sprawozdania, które następnie było archiwizowane. W aparacie tekstowym uwzględniono również odręczne adnotacje zapisywane na marginesach źródeł. Uwspółcześniono też język oryginałów, przy czym ewidentne literówki skorygowano bez zaznaczenia tego faktu. Jednak pisownię łączną (np. Westberlin) pozostawiono w zgodzie z zasadami, jakie podawał ówczesny słownik języka niemieckiego. Poprawki zmieniające znaczenie albo błędy w nazwach, szczególnie w skrótowcach, odnotowano w przypisach. Pojęcia pochodzące z języka obcego i nazwy własne pozostawiono w pisowni oryginalnej, z tym że rosyjskie litery podano w transkrypcji.

Każdy dokument został zaopatrzony w metryczkę, w której znajdują się następujące elementy: data, tytuł wraz z numerem, źródło, seria, rozdzielnik, adnotacje, uwagi oraz załącznik – o ile występuje (fot. 4).

Ustawa o aktach Stasi wymaga od edytorów zanonimizowania niektórych informacji, co zaznaczono w nawiasach kwadratowych. Warto przy tym wskazać zasady, jakie nakłada na edytorów ustawa. Jednostki mające wpływ na historię, osoby pełniące funkcje polityczne i urzędnicy państwowi wymieniani w raportach są informowani o publikacji tych dokumentów. Osoby te są przy tym proszone o zgłaszanie uwag lub uzupełnień do sprawozdań, w których zostali wymienieni. Tego rodzaju informacje są następnie brane pod uwagę w aparacie naukowym. W niektórych sytuacjach edytorzy muszą też uzyskać zgodę na publikację danych osoby przywołanej w dokumentach.

Podsumowanie

Należy zauważyć, że dla historyka każda publikowana edycja źródłowa jest ważna, zwłaszcza gdy – tak jak w tym przypadku – jest to przedsięwzięcie grupy specjalistów. Jednak trzeba w tym miejscu postawić ważne, choć otwierające wiele nowych problemów pytanie: jaki jest cel tego rodzaju wydawnictwa. Redaktorzy omawianego tomu dość optymistycznie wskazują, że może ono służyć badaniu życia codziennego obywateli NRD i ukazaniu metod, jakich użyto do budowy tam realnego socjalizmu.

Oczywiście takie raporty dla tego rodzaju badań nie powinny stanowić jedyne źródła, choćby ze względu na swoją tendencyjność. Źródłoznawczo mogą być natomiast wykorzystane do analizy zagadnienia ledwie obecnego w historiografii niemieckiej,

Fot. 4

2. Dezember 1953
Informationsdienst Nr. 2036 zur Beurteilung der Situation

Quelle: **BSTU, MfS, AS** 39/58, Bd. 1, Bl. 179–185 (2. Expl.).
 Serie: Informationsdienst.
 Verteiler: Kein Nachweis einer externen oder internen Verteilung.
 Vermerke: Zahlreiche vertikale Randmarkierungen (hier nicht im Einzelnen dokumentiert).
 Bemerkungen: Gedrucktes standardisiertes Deckblatt mit Inhaltsverzeichnis (nur 1. Gliederungsebene mit 6 Punkten).

2. Juli 1953
Information Nr. 1003

Quelle: **BSTU, MfS, AS** 9/57, Bd. 3b, Bl. 187–200 (2. Expl.) sowie Bl. 337–345 (Anlage).
 Serie: Informationsdienst (Konstulierungsphase).
 Verteiler: Im **VS**-Ausgangsbuch von Mielke befinden sich am 2. u. 3. 7. 1953 pauschale Einträge (**BSTU, MfS, SdM** 526, Bl. 11), die darauf hinweisen, dass Grotewohl und Ulbricht u. a. diesen Bericht erhalten haben könnten. – **MfS**: keine Angaben.
 Vermerke: Mehrere vertikale Randmarkierungen (hier nicht im Einzelnen dokumentiert) – Randbemerkung und Fragezeichen (siehe Fußnoten) – Russische Randnotizen und Anstreichungen in der Anlage (siehe Fußnoten).
 Bemerkungen: Maschinenschriftliches Deckblatt mit Inhaltsangabe (Gliederung a–f) und Hinweis auf die Anlage.
 Anlage: Lage in der **CDU** (Information 1003a, im Original als »Information Nr. 3a« bezeichnet).

która konsekwentnie ruguje nauki pomocnicze historii z instytutów historycznych. Mam tu na myśli kwestię studiów nad poszczególnymi wydziałami w kancelarii MfS.

Do zobrazowania powyższego zarzutu nie posłuży nam omawiany tom dotyczący 1953 r. Z akt wynika, że raporty z tego roku powstawały niejako w trzech „fazach”. Pierwsza przejawia się w postaci intensywnego tworzenia sprawozdań związanych bezpośrednio z powstaniem czerwcowym, pisanych chaotycznie i rozwlekle. Trudno uwierzyć, że kierownictwo SED w ogóle je czytało. Druga faza rozpoczyna się jednolitością przerw, przypadającą na 23 czerwca. Od tego momentu raporty przybierają inną postać – koncentrują się na tym, co faktycznie wydarzyło się w danym dniu, a każdy z nich zajmuje maksymalnie sześć stron i jest zatytułowany: „Informacja” (niem. *Information*). Od 1 lipca dokumenty zyskują nową numerację oraz tytuł: „Informacje dot. oceny sytuacji”. W tym kontekście można zadać pytania: kto i z jakiego powodu wprowadził te zmiany? Czy wzorem mogły być np. sowieckie sprawozdania? Kwestii tych nie poruszono i jak dotąd nie wyjaśniono. Wreszcie trzecia faza rozpoczyna się od powołania Ernsta Tilcha na kierownika IG. Ten wprowadza wyraźnie ujednolicony układ dokumentów, w związku z tym pojawia się kolejna zagadka do rozwiązania – kto był tego pomysłodawcą? Niezwykle interesujące jest też zagadnienie, które również nie zostało opisane, dotyczące relacji między aparatem partyjnym i funkcjonariuszami IG (później ZAIG). Tych wątków działania kancelarii, które można prześledzić na omawianym zbiorze, także dotychczas nie zbadano.

Bibliografia

Źródła publikowane

Das Archiv der Stasi. Begriffe, red. R. Lucht, Göttingen 2015.

Die DDR im Blick der Stasi. Die geheimen Berichte an die SED-Führung. 1953, red. R. Engelmann, Göttingen 2013.

Inoffizielle Mitarbeiter des Ministeriums für Staatssicherheit. Teil 1: Richtlinien und Durchführungsbestimmungen, red. H. Müller-Enbergs, Berlin 1996.

Das Wörterbuch der Staatssicherheit. Definitionen zur „politisch-operativen Arbeit”, red. S. Suckut, Berlin 1996.

Akty prawne

Ustawa o dokumentach Służby Bezpieczeństwa Państwowego byłej Niemieckiej Republiki Demokratycznej (Gesetz über die Unterlagen des Staatssicherheitsdienstes der ehemaligen Deutschen Demokratischen Republik [Stasi-Unterlagen-Gesetz – StUG]), <https://www.gesetze-im-internet.de/stug/BJNR022720991.html#BJN>, dostęp 2 I 2025 r.

Opracowania

Ammer T., *DDR – SED – MfS: die Unzertrennlichen*, „Deutschland Archiv. Zeitschrift für das vereinigte Deutschland” 1997, R. 30.

Engelmann R., Joestel F., *Die Zentrale Auswertungs- und Informationsgruppe*, Berlin 2009.

Gieseke J., *Mielke-Konzern. Die Geschichte der Stasi 1945–1990*, Stuttgart – München 2001.

Gieseke J., *Das Ministerium für Staatssicherheit (1950–1990) [w:] Im Dienste der Partei. Handbuch der bewaffneten Organe der DDR*, red. T. Diedrich, H. Ehlert, R. Wenzke, Berlin 1998.

Gieseke J., *Die Stasi 1945–1990*, München 2011.

Ein grosser Tag in der Volkskammer, „Neues Deutschland”, 9 II 1950, nr 34.

Mielke E., *Gangster und Mörder im Kampf gegen unsere Republik. Bericht des Generalinspektors der Hauptverwaltung zum Schutz der Volkswirtschaft*, „Neues Deutschland”, 28 I 1950, nr 24.

Netografia

Bundesarchiv.de, <https://www.bundesarchiv.de/im-archiv-recherchieren/stasi-unterlagen-einsehen/akteneinsicht-fuer-privatpersonen/>, dostęp 1 I 2025 r.

Bundesarchiv.de, <https://www.bundesarchiv.de/stasi-unterlagen-archiv/publikationen/publikationsreihen/mfs-handbuch/>, dostęp 19 III 2025 r.

Das Bundesarchiv. DDR im Blick, <https://www.ddr-im-blick.de/jahrgaenge/#c25423>, dostęp 1 IV 2025 r.

Fürstenau M., *Archiwa Stasi: to (nie) koniec*, 17 VI 2021, <https://www.dw.com/pl/archiwa-stasi-to-nie-koniec/a-57934437>, dostęp 2 I 2025 r.

Georgi U., *Bundesarchiv warnt vor schlechter Lagerung von Stasi-Akten*, 18 II 2025, <https://www.mdr.de/nachrichten/deutschland/panorama/stasi-akten-archiv-verlust-lagerung-100.html>, dostęp 1 IV 2025 r.

Aleksandra Kuligowska (ur. 1982 r.), historyk, doktor nauk humanistycznych. Adiunkt w Zakładzie Nauk Pomocniczych Historii, Źródłoznawstwa i Metodologii Wydziału Historii Uniwersytetu Warszawskiego; kierownik Pracowni Historii Cyfrowej Wydziału Historii.

Autorka lub współautorka książek i artykułów, m.in.: *Auffassung in konzeption der Historie Ernsta Bernheima*, Poznań 2013; *Problem kontaktów Polaków i Niemców w dokumentach aparatu bezpieczeństwa WUSW w Zielonej Górze w latach 70. XX wieku* [w:] *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych na Środkowym Nadodrzu w latach 1970–1980*, red. E. Wojcieszek, Poznań 2014; *Der Volksdeutsche Selbstschutz in Wysokiej. Zbrodnia jako fakt źródłowy* [w:] *Zapomniani kaci Hitlera. Volksdeutscher Selbstschutz w okupowanej Polsce 1939–1940. Wybrane zagadnienia*, red. I. Mazanowska, T.S. Ceran, Bydgoszcz – Gdańsk 2016; B. Kürbis, *Metodyka, metodologia, krytyka źródłowa i źródłoznawstwo* (komentarz i przekład z j. niemieckiego Aleksandra Kuligowska) [w:] *Źródłoznawstwo historyczne Brygidy Kürbis. Teoria – praktyka – konteksty*, red. E. Skibiński, P. Stróżyk, Poznań 2021; *Próba systematyzacji pieczęci Milicji Obywatelskiej i Urzędu Bezpieczeństwa w Poznaniu (1948–1954). Na podstawie ksiąg ewidencji pieczęci z zasobu Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu* [w:] *Sfragistyka w warsztacie badawczym historyka dziejów najnowszych*, red. R. Kościański, E. Skibiński, P. Stróżyk, Poznań – Warszawa 2022; *Teoria źródła historycznego we współczesnej refleksji metodologicznej* [w:] *Wprowadzenie do metodologii historii*, red. E. Domańska, J. Pomorski, Warszawa 2022.

Ostatnio opublikowała m.in.: *Carceralia z okresu stalinowskiego. Ewidencjonowanie obiektów i problemy metodyczne związane z ich badaniem na przykładzie aresztów śledczych UB i MO w Poznaniu* [w:] *Od izolacji do resocjalizacji. 100 lat więziennictwa w niepodległej Polsce*, red. J. Korczak et al., Wrocław 2024 (wspólnie z Arkadiuszem Klimowiczem); *Between Tradition and Critique: Lelewel, Schlözer, and the transformation of historical method in the late Enlightenment*, „Lietuvos istorijos metraštis” 2025, z. 2.

Maciej Motas

ORCID: 0000-0002-1197-3911

(Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy – Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego)

WARSZAWSKIE ADRESY ZYGmunTA WASILEWSKIEGO*

ZYGMUNT WASILEWSKI'S WARSAW ADDRESSES

STRESZCZENIE

Zygmunt Wasilewski (1865–1948) należał do grona czołowych polskich publicystów pierwszej połowy XX w. Był redaktorem naczelnym wielu czasopism, wśród których należy wymienić „Głos”, „Słowo Polskie”, „Sprawę Polską”, „Gazetę Warszawską” oraz „Myśl Narodową”. Politycznie był związany z Narodową Demokracją. Wchodził w skład gremiów kierowniczych jej kolejnych formacji politycznych, a w latach 1930–1935 z ramienia Stronnictwa Narodowego zasiadał w Senacie RP. Poza zaangażowaniem społeczno-politycznym Wasilewski był aktywny na polu krytyki i historii literatury, regionalizmu, etnografii i muzealnictwa, a także na niwie publicznej. Był współorganizatorem licznych upamiętnień rodzimego dorobku kulturalnego, np. budowy pomnika Adama Mickiewicza w Warszawie. Warszawski okres biografii Wasilewskiego, obok lwowskiego (przypadającego na lata 1902–1915), należał do najważniejszych w jego życiu. W tym czasie kierowane przez niego tytuły prasowe zaliczały się do najbardziej opiniotwórczych periodyków w Polsce.

Słowa kluczowe: Zygmunt Wasilewski, Warszawa, Narodowa Demokracja, „Gazeta Warszawska”, „Myśl Narodowa”.

ABSTRACT

Zygmunt Wasilewski (1865–1948) was one of the leading Polish journalists of the first half of the twentieth century. He was editor-in-chief of many magazines and newspapers, including Głos (Voice), Słowo Polskie (Polish Word), Sprawa Polska (The Polish Question), Gazeta Warszawska (Warsaw Gazette), and Myśl Narodowa (National Thought). Politically, he was associated with

* Artykuł jest poszerzoną wersją referatu wygłoszonego na ogólnopolskiej konferencji naukowej pt. „Zygmunt Wasilewski (1865–1948) – zapomniany redaktor »Gazety Warszawskiej«”, która odbyła się 15 X 2024 r. w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy. Konferencja stanowiła część projektu pn. „Zygmunt Wasilewski – edycja pism”, nr rej. NPRH/DN/SP/0104/2023/12, dofinansowanego ze środków budżetu państwa przyznanych przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki na lata 2024–2029.

the National Democracy party (Stronnictwo Narodowe). He sat on the executive committees of its successive political formations, and from 1930–1935, he was a member of the Polish Senate, representing the National Democracy party. In addition to his socio-political involvement, Wasilewski was active in the fields of literary criticism and history, regionalism, ethnography, and museology, as well as in the public sphere. He co-organised numerous commemorations of Polish cultural achievements, such as the construction of the Adam Mickiewicz monument in Warsaw. The Warsaw period of Wasilewski's biography, alongside the Lvov period (1902–1915), was one of the most important in his life. At that time, the press titles he managed were among the most influential periodicals in Poland.

Keywords: Zygmunt Wasilewski, Warsaw, National Democracy party (Narodowa Demokracja), *Gazeta Warszawska* (Warsaw Gazette), *Myśl Narodowa* (National Thought).

Zygmunta Wasilewskiego był dziennikarzem, pisarzem, prawnikiem, politykiem, senatorem II Rzeczypospolitej, czołowym ideologiem Narodowej Demokracji, krytykiem i historykiem literatury, regionalistą oraz etnografem¹. Urodził się 30 kwietnia 1865 r. w Siekiernie pod Bodzentynem, w rodzinie Aleksandra i Marii z d. Ledoux. Żył 83 lata, z czego 38 – większą część dorosłości – mieszkał w Warszawie. W poniższym tekście podjęto próbę ukazania warszawskiego okresu biografii Zygmunta Wasilewskiego. Poza materiałami źródłowymi – na czele z pozostawionym przez pisarza *Życiorysem* – problematyka ta podejmowana była dotąd jedynie przez Urszulę Jakubowską. Badaczka dorobku polityka koncentrowała się jednak przede wszystkim na dziennikarskim aspekcie jego działalności². Niniejszy artykuł stawia sobie za cel zaprezentowanie jednego z głównych działaczy obozu wszechpolskiego zarówno na polu aktywności społecznej, jak i jako swoistej „instytucji” na mapie kulturalnej Warszawy.

Po raz pierwszy do stolicy ówczesnej guberni Wasilewski zawitał jeszcze jako dziecko. W 1875 r. – w wieku dziesięciu lat – został wysłany do prywatnej szkoły Augustyna Szmurły, znanego pedagoga, filologa klasycznego i tłumacza, mieszczącej się przy ul. Długiej 32. Chłopiec trafił w niej do klasy wstępnej. Warto dodać, że inspektorem placówki był inny znany pedagog – Wojciech Górski.



**Zygmunt Wasilewski, b.d.
Domena publiczna**

¹ Szerzej na jego temat zob.: M. Motas, *Zygmunt Wasilewski (1865–1948)* [w:] *Słownik biograficzny polskiego obozu narodowego*, t. 1, red. K. Kawęcki, Warszawa 2020, s. 348–360. Tam też obszerny wybór literatury poświęconej Zygmuntowi Wasilewskiemu.

² Por.: U. Jakubowska, *Warszawskie lata Zygmunta Wasilewskiego*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1993, nr 4, s. 57–70.

Do szkoły uczęszczali także synowie stryja Zygmunta Leonarda, u którego – w kamienicy przy ul. Senatorskiej – Wasilewski zamieszkał. Stosunkowo krótki czas spędzony przez chłopca w mieście zakończyła choroba. Wiosną następnego roku zapadł bowiem na tyfus i powrócił do rodzinnego Siekiernia. Podczas tego pierwszego pobytu w Warszawie młody Wasilewski czuł się w mieście źle. Po latach wspominał to w następujący sposób: „Dzieci, chowane na wsi, późno się rozwijają, są naiwne, jeśli je brać miarą miejską, owszem przerażone tem, co w wielkim mieście odczuwają. W obcym domu, w jakiejś nie dającej się objąć umysłem dalekości od domu własnego czułem się bardzo nieszczęśliwy. Świat się za mną gdzieś zawalił, nowy – w głowie się nie mieścił. Złe powietrze miejskie odczuwałem jako nieznany sobie dotąd zapach węgla kamiennego. Pierwsze miasto, które widziałem, i do tego takie duże. Jakiś sen niewiarygodny. Byłem tak oszołomiony, że zagubiła mi się moja mała jaźń”³. Przebywając dotąd w bliskim kontakcie z naturą, spędzając każdą wolną chwilę na wolnym powietrzu, chłopiec czuł się „jak ptak do klatki złowiony”⁴. W zdumienie wprowadziła go ogromna liczba żelaznych konstrukcji, występujących nawet jako budulec, z którego wykonane były ulice. W pamięci utkwiły mu most Kierbedzia oraz położony blisko miejsca zamieszkania kościół pw. św. Antoniego z Padwy przy ul. Senatorskiej. Odczuć towarzyszących pobytowi w Warszawie z pewnością nie poprawiały surowe zasady panujące w murach szkoły Szmurły. Oprócz stosowania kar cielesnych obowiązywał w niej rygorystyczny system oceniania uczniów. Sam publicysta wspominał po latach: „Ocena dziecka była dwójaka. Jedna dotyczyła jego postępów w nauce, druga jego moralności. Wartość wiedzy ucznia oceniano stopniami od jedynki do piątki, moralność trojako oznaczono w odpowiednich rubrykach literami greckimi: α , β , γ (*alpha*, *beta*, *gamma*)”⁵.

Do Warszawy Wasilewski ponownie trafił po ukończeniu gimnazjum męskiego w Kielcach i złożeniu egzaminu maturalnego. W latach 1884–1886 studiował na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Ówczesny Cesarski Uniwersytet mieścił się w Pałacu Kazimierzowskim, w którego gmachu – jak sam wspominał Wasilewski – „niegdyś w Szkole Rycerskiej kształcił się mój dziadek”⁶. Rozpoczęte tam studia kontynuował kolejno w Petersburgu i Kijowie. Po otrzymaniu dyplomu ich ukończenia powrócił jednak do Warszawy, gdzie podjął pracę w biurze notarialnym, w hipotece oraz jako asystent adwokacki. W roku 1901 został przyjęty przez Sąd Rejonowy w Warszawie w poczet ławników Warszawskiej Izby Sądowej.

Powrót do Warszawy po ukończeniu studiów obfitował w wydarzenia, które miały istotny wpływ na całą późniejszą biografię pisarza. Wasilewski związał się bowiem z rodzącym się wówczas ruchem wszechpolskim i pozostał mu wierny do końca życia. W 1889 r. został przyjęty do tajnej Ligi Polskiej. W tym samym roku rozpoczął współpracę z tygodnikiem „Głos”, którego redakcję szybko zasilili. Pojawienie się młodego publicysty w redakcji pisma przy ul. Wareckiej 9 w następujący sposób odnotował jeden z jego późniejszych wieloletnich współpracowników: „Pamięta[m], jak w parę miesięcy po zdomowieniu się w redakcji poszedłem otworzyć drzwi komuś dzwoniącemu do nich. Okazało się, że z pierwszą wizytą przychodził szeroko znany później

³ Z. Wasilewski, *Na widowni*, „Myśl Narodowa” 1935, nr 9, s. 138.

⁴ *Ibidem*.

⁵ *Ibidem*, s. 139.

⁶ Z. Wasilewski, *Życiorys 1865–1939*, oprac. M. Ciara, Warszawa 2022, s. 64.

redaktor Zygmunt Wasilewski. Wówczas był to jeszcze młodzieniec, który dopiero co skończył uniwersytet i wchodził w życie. Przekraczał progi redakcji z widocznym wzruszeniem i zażenowaniem⁷. W opisywanym okresie zawiązała się także wieloletnia znajomość Wasilewskiego z Romanem Dmowskim. Fakt ten Wasilewski przywoływał we wspomnieniu pisanym już po śmierci przywódcy obozu narodowego: „Poznałem Dmowskiego okragło 50 lat temu, w styczniu 1889 roku, gdy stąd, z Pragi – jeszcze jako student – przybywał (najczęściej piechotą) do redakcji »Głosu« na Wareckiej. Właśnie w tym miesiącu poczytałem tutaj swoją służbę dziennikarską”⁸. Warto w tym miejscu nadmienić, iż poza wspomnianym lokalem przy ul. Wareckiej, będącym mieszkaniem publicysty i współzałożyciela „Głosu” Józefa Potockiego, redakcja pisma mieściła się – już w okresie późniejszym – także przy Nowym Świecie (kolejno pod numerami 21 i 40), ul. Smolnej 24, natomiast po wznowieniu pisma w 1895 r. – przy ul. Żurawiej 31, a następnie przy Marszałkowskiej 99 (na rogu ul. Nowogrodzkiej)⁹.

Innym ukazującym się w Warszawie pismem, z którym Wasilewski podjął współpracę, był miesięcznik geograficzno-etnograficzny „Wisła”. Rodzące się zainteresowania etnografią i regionalistyką wpłynęły z kolei na decyzję o podjęciu pracy kustosa w warszawskim Muzeum Etnograficznym¹⁰. Konieczność poszukiwania dodatkowych źródeł zarobkowania zmusiła go także do przyjęcia posady pomocnika sekretarza Biblioteki Uniwersyteckiej¹¹. Kolejnym etapem w biografii Wasilewskiego był wyjazd do Rapperswilu, gdzie od marca 1892 r. do lipca 1894 r. pracował w charakterze bibliotekarza w Muzeum Narodowym Polskim. Dzięki wstawiennictwu Wasilewskiego przebywał tam i również pracował jako bibliotekarz zaprzyjaźniony z nim Stefan Żeromski¹². W 1893 r. Wasilewski poślubił Wandę Karłowiczównę, cztery lata później małżeństwo doczekało się syna Tadeusza.

⁷ J. Hłasko, *Wspomnienia*, oprac. M. Sikorska-Kowalska, Łódź 2016, s. 89–90.

⁸ Z. Wasilewski, *Na widowni*, „Myśl Narodowa” 1939, nr 3 (za: *O Romanie Dmowskim. Wybrane wspomnienia z prasy obozu narodowego z 1939 roku*, oprac. M. Andrzejczak, K. Dziuda, Krzeszowice 2011, s. 119).

⁹ Pierwsza siedziba redakcji wydawnictwa mieściła się przy ul. Świętokrzyskiej 11. Zob.: M. Stokowa, *Uwagi wstępne* [w:] „Głos” 1886–1899. *Bibliografia zawartości*, red. M. Stokowa, Wrocław 1955, s. XLI.

¹⁰ Już w późniejszym okresie Wasilewski jako redaktor naczelny „Głosu” zabiegał o uzyskanie wsparcia materialnego dla muzeum. Wspominał o tym w prowadzonej korespondencji. Zob.: Archiwum Państwowe w Warszawie (dalej: APW), Zbiór Korotyńskich: Wasilewski Zygmunt, 72/201/0/25/2665, List Zygmunta Wasilewskiego z 11 III 1899 r., k. 8.

¹¹ Liczne aktywności zarobkowe Wasilewskiego związane były ze stosunkowo złą sytuacją absolwentów wydziałów prawa na ówczesnym rynku pracy. Duża część stanowisk w administracji państwowej i sądownictwie zarezerwowana była dla Rosjan, notariat zatrudniał niewielką liczbę prawników, a wśród adwokatów – ze względu na ich dużą liczbę – panowała spora konkurencja. Wielu prawników nie pracowało zawodowo lub podejmowało się innych zajęć, w tym dziennikarstwa. Jak wskazywała jedna z badaczek: „Publicystyka i dziennikarstwo ówczesne pochłaniają cały nadmiar niepracujących zawodowo sił prawniczych [...]. Ponieważ bogatą dziedzinę nauk prawnych reprezentuje w Warszawie w końcu XIX w. jedna tylko gazeta (»Gazeta Sądowa«), artykuły prawników z konieczności zapełniają szeroko szpalty czasopism o charakterze gospodarczym, społecznym, a nawet literackim”. J. Żurawicka, *Inteligencja warszawska w końcu XIX w. w walce o zachowanie kultury narodowej* [w:] *Warszawa powojenna 1864–1918*, z. 2, red. nauk. S. Kalabiński, R. Kołodziejczyk, Warszawa 1969, s. 89–90 (seria „Studia warszawskie”, t. 3).

¹² Szerzej na temat wieloletniej znajomości Wasilewskiego z autorem *Przedwiośnia* piszę w artykule: *Stefana Żeromskiego związki z obozem Narodowej Demokracji*, „Archiwum Narodowej Demokracji” 2021, t. 4, s. 60–90.

Po ponownym powrocie do Warszawy w roku 1895 podjął się redagowania wznowionego „Głosu”, którym kierował przez kilka kolejnych lat¹³. Wasilewski pozyskał do pisma szerokie grono wybitnych współpracowników¹⁴. Obok literatów już wcześniej publikujących na łamach „Głosu”, wśród których należy wymienić m.in.: Jana Kasprowicza, Władysława Rabskiego, Władysława Reymonta, Wacława Sieroszewskiego, Kazimierza Przerwę-Tetmajera oraz Stefana Żeromskiego, po jego wznowieniu współpracę z pismem podjęli również: Jan Lemański, Bolesław Leśmian, Włodzimierz Perzyński, Zenon Przesmycki, Gustaw Daniłowski i Władysław Orkan¹⁵. Sam Wasilewski zamieszczał w periodyku przede wszystkim artykuły poświęcone literaturze XVIII i XIX w., recenzje teatralne oraz krótsze teksty będące wynikiem obserwacji życia kulturalnego i społecznego Warszawy¹⁶.

Poza redagowaniem „Głosu” Wasilewski angażował się w liczne inicjatywy publiczne. W roku 1897, w związku ze zbliżającą się rocznicą stulecia urodzin Adama Mickiewicza, poparł na łamach pisma inicjatywę budowy jego pomnika w Warszawie¹⁷. Publicysta wskazywał m.in.: „Chociaż Mickiewicz pozostawił po sobie pomnik *aere perenius* [sic!], powinno być *perennius* – przyp. M.M.], to jednak obowiązkiem jest społeczeństwa utrwałać jego postać w pomnikach sztuki rzeźbiarskiej. Zapewne dojdzie teraz do skutku tak żywo przez ogół odczuwany i dyskutowany zamiar wystawienia poecie pomnika w Warszawie. Społeczeństwo, które by w sto lat od narodzin największego swego poety nie posiadało jeszcze odpowiedniego pomnika, dawałoby sobie świadectwo jakiegoś szczególnego upośledzenia i ubóstwa materialnego. Tymczasem nie widzimy przeszkód, dla których nie można byłoby rozpocząć starań w tym kierunku”¹⁸.

Warto zaznaczyć, że wystąpienie Wasilewskiego nie było pierwszym, w którym przedstawiono pomysł uczczenia narodowego wieszcza. W noworocznym numerze „Gazety Radomskiej” z 1897 r. proponowano m.in. umieszczenie tablicy pamiątkowej w katedrze warszawskiej, a kilkanaście lat wcześniej pomysł wzniesienia pomnika poety zgłosił na łamach redagowanego przez siebie „Słowa” Henryk Sienkiewicz¹⁹. Idea uhonorowania poety spotkała się z żywym odzewem społecznym. Wasilewski z ramienia Ligi Narodowej, której władze centralne w tym czasie współtworzył, zaangażował się w prace Komitetu Budowy Pomnika i pełnił w nim funkcję sekretarza. Zwieńczeniem prac organizacji było odsłonięcie pomnika poety dłuta Cypriana Godebskiego przy

¹³ Redaktorem naczelnym i wydawcą formalnie był Tadeusz Strzembosz, pismem faktycznie kierował jednak Wasilewski. W. Hendzel, „Głos” (1886–1894). *Literatura – krytyka – teatr*, Opole 2000, s. 26.

¹⁴ Było to relatywnie wąskie i elitarne środowisko. Jak wskazuje badacz problematyki Roman Zimand, w opisywanym okresie w Warszawie zagadnienie nowych idei w kulturze i sztuce podejmowało od kilkunastu do kilkudziesięciu osób. R. Zimand, „Dekadentyzm” warszawski, Warszawa 1964, s. 72–73.

¹⁵ P. Łopuszański, *Warszawa literacka przełomu XIX i XX wieku*, Warszawa 2019, s. 342. Szerzej na temat nici łączących literaturę z ruchem wszechpolskim piszę w artykule: *Związki Narodowej Demokracji ze światem literatury* [w:] *Dmowski jako wychowawca narodu*, red. P. Tomaszewski, D. Wasilewski, Białystok 2022, s. 139–153.

¹⁶ U. Jakubowska, „Ostatni z wielkiej czwórki” (Zygmunt Wasilewski), „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1991, nr 3–4, s. 162.

¹⁷ *Ku uczczeniu Mickiewicza*, „Głos” 1897, nr 7, s. 161–162. Co ciekawe, Jan Ludwik Popławski, jeden z liderów ruchu wszechpolskiego, wysunięty przez Wasilewskiego pomysł początkowo uznał za nierozważny. B. Cywiński, *Rodowody niepokornych*, Warszawa 2010, s. 269.

¹⁸ *Ku uczczeniu Mickiewicza*, „Głos” 1897, nr 7, s. 162.

¹⁹ Więcej na ten temat zob. m.in.: E. Strzelecki, *Sprawa pomnika Adama Mickiewicza w Warszawie* [w:] *Z dziejów książki i bibliotek w Warszawie*, red. S. Tazbir, Warszawa 1961, s. 433 i n.

Krakowskim Przedmieściu w dniu 24 grudnia 1898 r. Dziennikarz relacjonował to wydarzenie na łamach kierowanego przez siebie pisma²⁰, a w następnym roku opisał je także w odrębnej publikacji pt. *Pomnik Mickiewicza w Warszawie 1897–1898* (Warszawa 1899)²¹.

Po likwidacji „Głosu”²² Wasilewski współpracował w latach 1899–1901 z „Gazetą Polską”, „Tygodnikiem Ilustrowanym” oraz był sekretarzem redakcji największego dziennika wydawanego w Królestwie Polskim – „Kuriera Warszawskiego”²³. W ostatnim z wymienionych pism, którego redakcja mieściła się przy ul. Krakowskie Przedmieście 40, pracował do 1 stycznia 1901 r.²⁴

W „Kurjerze” Wasilewski był pomysłodawcą rozesłania do kilkuset osób – przedstawicieli ówczesnej elity intelektualnej – specjalnej ankiety, która stanowiła swoiste podsumowanie mijającego wieku XIX na polu nauki, literatury i sztuki. Wyniki tej sondy, uwzględniającej 24 kategorie, zostały ogłoszone w numerze noworocznym pisma z 1901 r. Sam Wasilewski w następujący sposób konkludował ogólny wydźwięk ankiety, która dobrze oddawała gusta wyższych warstw społecznych Warszawy: „W wynikach ankiety wyraził się smak ówczesnej elity warszawskiej i pogląd na ubiegłe stulecie. Najwięcej głosów padło na Mickiewicza i Sienkiewicza, za najlepsze ich dzieła uznano *Pana Tadeusza* i trylogię historyczną. W dziedzinie historii na pierwsze miejsce wydobyto *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta* T[adeusza] Korzona, oraz Piotra Chmielowskiego *Historię literatury polskiej* [...]. Całość wypadła bardzo charakterystycznie dla Warszawy. We wszystkich niemal punktach, jeśli się dobrze przyjrzeć, decydował sentyment narodowy. Jeśli odznaczono np. kościół Dziekońskiego, to dlatego, że jego wieżycę wygrażały obok stojącemu soborowi prawosławnemu; gladiator Welońskiego symbolizował nie martyrologię, lecz siłę, zapowiedź walki. W sumie ogólnej można na podstawie tej ankiety stwierdzić, że taki był, a nie inny pogląd historyczny Warszawy na ubiegły wiek XIX”²⁵.

Pierwszy warszawski etap biografii publicysty zamykał wyjazd do Lwowa, związany z objęciem przez niego funkcji redaktora naczelnego „Słowa Polskiego”. Kierując pismem w latach 1902–1915, Wasilewski uczynił z niego jeden z najlepiej redago-

²⁰ Z.W. [Zygmunt Wasilewski], *Dzieje pomnika*, „Głos” 1898, nr 52, s. 1232–1233; *idem*, *Uroczystość odsłonięcia pomnika Mickiewicza w Warszawie*, „Głos” 1898, nr 53, s. 1254.

²¹ Kilka lat później pisarz wspierał podobną inicjatywę we Lwowie. Jej zwieńczeniem było uroczyste odsłonięcie pomnika Mickiewicza na placu Mariackim w dniu 30 X 1904 r. Na ten temat zob. m.in.: K. Pollack, *Ze wspomnień starego dziennikarza warszawskiego*, Warszawa 1961, s. 156–157.

²² Pismo faktycznie nadal się ukazywało pod kierownictwem Jana Władysława Dawida, zmieniło jednak całkowicie swój profil. Przywoływany już narodowy publicysta Józef Hłasko wspominał ten fakt w następujący sposób: „Sprawa »Głosu« załatwiona ostatecznie została w r[oku] 1895. Pismo przeszło na własność p. Zygmunta Wasilewskiego, który rozpoczął wydawać »Głos« w zmienionym formacie od 1 października, ale w tym samym duchu i przy udziale w początku wielu dawnych współredaktorów. Wydawnictwo okazało się jednak ponad siły finansowe p. Wasilewskiego, który też w końcu r[oku] 1899 sprzedał »Głos« p. [Janowi] Wł[adysławowi] Dawidowi, a więc w ręce obce”. J. Hłasko, *Wspomnienia...*, s. 125.

²³ U. Jakubowska, *Prasa Narodowej Demokracji w dobie zaborów*, Warszawa – Łódź 1988, s. 25.

²⁴ APW, Zbiór Korotyńskich: Wasilewski Zygmunt, 72/201/0/25/2665, List Zygmunta Wasilewskiego z 4 XII 1900 r., k. 10.

²⁵ Z. Wasilewski, *Życiorys...*, s. 128. Spośród kilku zrealizowanych podług projektu Józefa Piusa Dziekońskiego warszawskich świątyń w cytowanym fragmencie chodzi zapewne o katedrę pw. św. Floriana i św. Michała Archaniola na warszawskiej Pradze. Wzmiankowany Gladiator był natomiast jedną z najbardziej znanych rzeźb Piusa Welońskiego.

wanych tytułów prasowych na terenie Galicji, stanowiący czołowy organ obozu narodowego w zaborze austriackim²⁶. Pomimo opuszczenia Warszawy publicysta nie utracił z nią jednak kontaktu. Współpracował m.in. z miesięcznikiem „Przegląd Narodowy”, redagowanym w Warszawie przez Zygmunta Balickiego. Od sierpnia 1902 r., ze względu na dobrą znajomość warunków panujących za kordonem, publikował na łamach „Słowa Polskiego” cykl dwunastu felietonów poświęconych życiu społeczno-kulturalnemu Warszawy²⁷. Ukazały się one potem w odrębnej publikacji pt. *Warszawa współczesna w dwunastu obrazkach*, wydanej we Lwowie w 1903 r. pod pseudonimem „Przygodny”²⁸. Wasilewski opisał w niej m.in. życie publiczne, artystyczne i naukowe miasta, kondycję prasy oraz zagadnienia związane z funkcjonowaniem policji i cenzury. Pochylając się nad licznymi niedomaganiem miasta, pisarz wskazywał na brak – poza uniwersytetem – „wszelkich instytucji dla celów czysto naukowych, brak nawet bibliotek [...], nie ma nigdzie księgozbioru, zwłaszcza uzupełnianego rzeczami nowymi z ruchu naukowego zagranicznego”²⁹. Przywołaną wypowiedzią publicysta wpisywał się w dyskurs toczący się na łamach ówczesnej prasy warszawskiej, w tym w „Głosie”³⁰. Dyskusja została zainicjowana artykułem Jadwigi Dawidowej ze Szczawińskich (żony Jana Władysława Dawida) opublikowanym w 1897 r. na łamach „Przeglądu Pedagogicznego”. Koncentrowała się na potrzebie utworzenia na terenie Warszawy biblioteki publicznej³¹. Placówka miała odpowiadać potrzebom szerokich mas czytelnich, a przede wszystkim ludzi nauki, studentów i uczniów³². Dość wskazać, że dzięki zaangażowaniu członków utworzonego z tym zamiarem Towarzystwa Biblioteki Publicznej wysiłki i starania mające na celu powołanie placówki zakończyły się sukcesem w 1907 r., kiedy uruchomiono Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy. Dzięki fundacji rodziny Kierbedziów od 1914 r. mieści się ona przy ul. Koszykowej 26/28.

Kolejny i zarazem najdłuższy warszawski etap biografii Zygmunta Wasilewskiego przypadł na okres niepodległości, wojny i okupacji, czyli lata 1918–1944. O ile też w opinii Urszuli Jakubowskiej – jednej z najwybitniejszych badaczek dzieła i życia publicysty – okres lwowski należał w jego życiu do najważniejszych³³, o tyle to właśnie najdłuższy pobyt pisarza w stolicy okazał się w jego biografii tym czasem, w którym zyskał on należną mu pozycję i uznanie. Wasilewski bowiem dopiero

²⁶ J. Jarowiecki, *Prasa we Lwowie w latach 1918–1945*, Warszawa 2022, s. 50.

²⁷ Artykuły stanowią cenny przyczynek do rozważań nad antyurbanizmem wczesnej myśli politycznej obozu wszechpolskiego. Szerzej pisał na ten temat m.in. K. Śmiechowski, *Endeckie postrzeganie miasta. Ewolucja tematyki miejskiej na łamach „Przeglądu Wszechpolskiego” i „Przeglądu Narodowego”*, „Studia Podlaskie” 2018, t. 26, s. 8 i n.

²⁸ W 2020 r. ukazał się reprint tej pracy pod nieco zmienionym tytułem: *Warszawa na przełomie XIX i XX wieku w pamiątkach Przygodnego*, Warszawa 2020.

²⁹ [Z. Wasilewski], *Warszawa na przełomie XIX i XX wieku w pamiątkach Przygodnego*, Warszawa 2020, s. 142.

³⁰ *Brak biblioteki [publicznej w Warszawie] i sposób zaradczy*, „Głos” 1899, nr 45, s. 918.

³¹ Na temat działaczki społecznej i oświatowej zob. m.in.: J. Myszkowska, *Jadwiga Szczawińska-Dawidowa. Pionierce świetlanej przyszłości*, t. 1: *Mowa ruin. Testament czynu. Opowieść o Szczawińskich herbu Prawdzic*, Warszawa 2023, s. 7–25.

³² Szerzej na temat toczącej się wówczas dyskusji zob. J. Krackiewicz, *Biblioteka Publiczna w latach 1907–1914* [w:] *Z dziejów książki i bibliotek w Warszawie...*, s. 527 i n.

³³ Temu okresowi badaczka biografii pisarza poświęciła osobny artykuł. Zob. U. Jakubowska, *Lwowskie lata Zygmunta Wasilewskiego (1902–1915)*, „Rocznik Lwowski” 1992, s. 75–95.

w dobie dwudziestolecia międzywojennego wyszedł niejako z cienia „wielkiej trójki” założycieli obozu narodowego (Jana Ludwika Popławskiego, Romana Dmowskiego i Zygmunta Balickiego) i stał się jedną z czołowych postaci tego ruchu politycznego³⁴. W Warszawie osiadł on w październiku 1918 r. po powrocie z Kijowa, ostatniego ze „wschodnich posterunków”, na których pełnił służbę narodową w czasie Wielkiej Wojny. Z terenu dawnej Rosji przybył wraz z dużą falą polskiej diaspory, która opuściła Królestwo Polskie po zajęciu jego ziem przez armię niemiecką i znalazła się tam jeszcze w okresie poprzedzającym rewolucję. Początkowo Wasilewski wraz z rodziną – drugą żoną, synem z pierwszego małżeństwa oraz pasierbem – zamieszkał przy ul. Sewerynow 5 u szkolnego przyjaciela Jana Zagłenicznego. W połowie 1919 r. przeniósł się do domu przy ul. Polnej 46. Zajął tam dwie pracownie malarskie, znajdujące się na ostatnim piętrze.

W listopadzie 1918 r. Wasilewski objął kierownictwo kolejnego centralnego organu prasowego obozu narodowego – dziennika „Gazeta Warszawska”. W swoim *Życiorysie* wspominał to w następujący sposób: „Czyż mogłem kiedy przypuszczać, że ten stary dziennik, znany mi od dzieciństwa, a dobiegający jubileuszu 150-letniego istnienia, znajdzie się pod moją redakcją? Tradycje tej gazety łączyły pomostem nad przepaścią życia bezdziejowego dobę niepodległości czasów stanisławowskich z brzegiem nowego okresu dziejów”³⁵. Wznowienie pisma z zadowoleniem przyjął Juliusz Zdanowski – jeden z czołowych polityków obozu narodowego. W swoim *Dzienniku* pod datą 21 listopada zanotował: „Wieczorem zjawily się w większej ilości warszawskie gazety. Między innymi z radością zobaczyłem »Gazetę Warszawską« z dawnym adresem redakcyjnym, z Niklewiczem i tylko nowym, ale znanym Zygmuntem Wasilewskim jako redaktorem. Artykuły mocne i wyraźne”³⁶.

Pomimo objęcia redakcji poczytnego dziennika Wasilewski był nadal bardzo aktywny na niwie literackiej. W latach dwudziestych ubiegłego wieku opublikował kilka prac i studiów. W pracach krytycznoliterackich, jak również w enuncjacjach ideologicznych dużo miejsca poświęcał rozważaniom na temat ducha wspólnoty narodowej. Nierzadko posiłkował się przy tym spuścizną wybranych twórców literatury pięknej, traktując ją jako najczystsza emanację duszy narodu. W książce *Współcześni. Charakterystyki pisarzy i dzieł* Wasilewski ukazywał sylwetki pisarzy politycznych (Jana Ludwika Popławskiego, Romana Dmowskiego, Zygmunta Balickiego), powieściopisarzy (m.in. Bolesława Prusa, Adolfa Dygasińskiego, Józefa Weyssenhoffa) oraz dramaturgów (m.in. Stanisława Wyspiańskiego i Stanisława Przybyszewskiego). W części poświęconej prozaikom w następujący sposób przywoływał najbardziej chyba warszawskiego spośród wymienionych twórców: „Kroniki tygodniowe Prusa od lat chyba czterdziestu były rytmem myślowym Warszawy. W jego artykułach Warszawa się śmiała, mędrkowała i płakała [...]. Przerobił z Warszawą wszystkie niemal potrzeby kulturalne, od dobroczynnych do gospodarczych i oświatowych. Z jego inicjatywy powstało wiele zrzeszeń i robót, a wszystko to robione było pod suggestją [pisownia oryginalna – przyp. M.M.] Prusa z jakąś spe-

³⁴ Eadem, *Warszawskie lata Zygmunta Wasilewskiego...*, s. 57.

³⁵ Z. Wasilewski, *Życiorys...*, s. 221–222.

³⁶ *Dziennik Juliusza Zdanowskiego*, t. 2: 15 X 1918 – 23 VI 1919, oprac. J. Faryś et al., Szczecin 2013, s. 66.

cyficznie wesołością, z ześrodkowaniem uwagi na rzeczach pozornie małych, ale głęboko sięgających w obyczaj miasta swoją swojskością”³⁷. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt podobieństwa konwencji kronik autora *Lalki* ze wspomnianymi już – pisanymi we Lwowie – warszawskimi felietonami Wasilewskiego³⁸.

Pisarz, stojąc na czele poczytnego dziennika, nierzadko doświadczał negatywów życia politycznego. Proces sądowy wytoczył mu np. Aleksander Lednicki, któremu to w jednym z artykułów publicysta zarzucał zdradę państwa polskiego. Swoje stanowisko uzasadniał Wasilewski działalnością Lednickiego w czasie I wojny światowej. Proces toczył się w dniach 28 stycznia – 11 lutego 1924 r. przed Sądem Okręgowym w Warszawie. W jego wyniku redaktor naczelny został uniewinniony od zarzutów zniesławienia polityka. Sprawę sporu z Lednickim opisał Wasilewski w odrębnej pracy zatytułowanej *Proces Lednickiego. Fragment z dziejów odbudowy Polski 1915–1924* (Warszawa 1924). Ubocznym efektem procesu był cykl artykułów Dmowskiego pt. *Jak odbudowano Polskę*, publikowany od lutego 1924 r. na łamach „Gazety Warszawskiej”. Pierwotnie miały one posłużyć jako dowód w procesie³⁹.

31 grudnia tego roku z okazji 150-lecia tytułu ukazał się rocznicowy numer „Gazety Warszawskiej”. W artykule wstępnym jej redaktor naczelny zarysował dzieje tytułu na tle losów miasta i narodu oraz wskazał: „Półtora stulecia – to szósta część całej drogi, którą Polska historyczna przebyła, ale – co jest rzeczą w danym wypadku bardziej realną – w tym okresie czasu mieści się cała historia Polski nowożytnej [...]”. Sam fakt pojawienia się dziennika jest objawem nowożytności. Widzimy z historii »Gazety Warszawskiej«, że pierwszy redaktor x. Łuski pisał ją sam, jak kronikarz w klasztorze. Sama Warszawa ówczesna w końcu XVIII stulecia była wyrazem, jako stolica, społeczeństwa cywilizacyjnie nie zorganizowanego jeszcze, nie opartego na szczegółowym podziale funkcji. Historycy jej świadczą, że była wówczas raczej obozowiskiem w porównaniu z miastami dzisiejszemi”⁴⁰. W numerze zamieszczono ponadto kilka tekstów autorstwa zarówno czołówki obozu politycznego, którego emanacją było pismo, jak i wybitnych przedstawicieli świata kultury, w tym Ignacego Chrzanowskiego, Jana Kasprówicza, Aleksandra Świętochowskiego, Władysława Konopczyńskiego i Józefa Weyssenhoffa.

Ambicją Wasilewskiego było stworzenie z „Gazety Warszawskiej” czołowego dziennika polityczno-kulturalnego na wzór lwowskiego „Słowa Polskiego”. Zgromadził wokół pisma grono wybitnych współpracowników, na czele z liderami Narodowej Demokracji: Romanem Dmowskim, Stanisławem Grabskim, Stanisławem

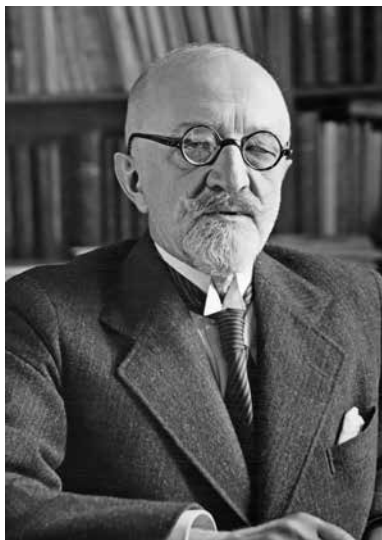
³⁷ Z. Wasilewski, *Współcześni. Charakterystyki pisarzy i dzieł*, Warszawa [1923], s. 124.

³⁸ Po części wynikało to być może z podobnej postawy obu pisarzy, których charakteryzowało zaangażowanie w sprawy publiczne. Jak wskazuje badaczka twórczości Prusa, w *Kronikach tygodniowych* publikowanych w latach 1883–1887 na łamach „Kuriera Warszawskiego” prezentował on swoje poglądy na życie społeczne, zwracał uwagę na potrzeby mieszkańców, odnotowywał rozmaite inicjatywy obywatelskie, opisywał instytucje publiczne oraz zagadnienia ekonomiczne, gospodarcze i kulturalne (M. Romankówna, *Lalka Bolesława Prusa*, Warszawa 1960, s. 15). Wasilewski dziedzictwo Prusa w odniesieniu do zaangażowania w sprawy polskie dostrzegał z kolei u Jana Ludwika Popławskiego. Z. Wasilewski, *Na widowni*, „Myśl Narodowa” 1935, nr 5, s. 75.

³⁹ Wspomniany cykl złożył się w okresie późniejszym na odrębną pracę, której okoliczności powstania opisywał w przedmowie jej autor. Zob.: R. Dmowski, *Polityka polska i odbudowanie państwa*, t. 1, oprac. T. Wituch, Warszawa 1989, s. 31.

⁴⁰ Z. Wasilewski, *Po 150-ciu latach*, „Gazeta Warszawska”, 31 XII 1924, numer jubileuszowy, 1774–1924, s. 1.

Głębińskim, Józefem Hłaską, Romanem Rybarskim i Bohdanem Wasiutyńskim. Sam rzadko publikował na łamach dziennika. Głos zabierał tylko przy okazji spraw i wydarzeń – w jego ocenie – najważniejszych⁴¹. Redakcja pisma mieściła się w lokalu „Gazety Porannej 2 Grosze” przy ul. Zgoda 5. Wydaje się, że plany dotyczące tytułu kreślone przez jego redaktora naczelnego rozminęły się z oczekiwaniami, jakie wobec periodyku żywiło ówczesne kierownictwo obozu narodowego. O ile w zamyśle Wasilewskiego dziennik miał mieć profil społeczno-polityczno-kulturalny, o tyle władze naczelne Związku Ludowo-Narodowego, będące faktycznym dysponentem



Zygmunt Wasilewski, b.d. NAC

tytułu, widziały w nim dziennik *stricte* partyjny, pozbawiony szerszych ambicji kulturalno-literackich⁴². Różnice dotyczące wizji rozwoju pisma nie pozostały zapewne bez wpływu na rezygnację Wasilewskiego w styczniu 1925 r. z funkcji jego redaktora naczelnego. Początkowo zastąpił go Stefan Olszewski, a w październiku tego samego roku na czele gazety stanął z kolei Mieczysław Trajdos. Doszło wówczas także do połączenia „Gazety Warszawskiej” z „Gazetą Poranną 2 Grosze”, w wyniku czego powstała „Gazeta Poranna Warszawska”.

Niejako na marginesie warto wskazać, że do grona osób podejmujących decyzję o zmianie na stanowisku redaktora naczelnego czołowego dziennika endecji bez wątpienia należał także Dmowski⁴³. Przywódca obozu narodowego mógł mieć żal do Wasilewskiego za jego niejednoznaczną postawę prezentowaną po wypadkach związanych z zabójstwem prezydenta Rzeczypospolitej Gabriela Narutowicza przez Eligiusza Niewiadomskiego⁴⁴. W pierwszej reakcji na zamach „Gazeta Warszawska” zdecydowanie potępiła bowiem jego sprawcę⁴⁵.

⁴¹ A.S.W., „Gazeta Warszawska” [w:] E. Maj, A. Szwed-Walczyk, *Prasa Narodowej Demokracji 1893–1939. Tytuły prasowe – Wydawcy i dziennikarze – Motywy publicystyczne*, t. 2: E–Ga, Lublin 2023, s. 221.

⁴² Ambicje redaktora naczelnego zdawał się potwierdzać podział zawartości pisma, na co wskazywała autorka monografii dziennika: „Gdyby ktoś nie wgłębiał się w treść »Gazety« mógłby odnieść wrażenie, że ma do czynienia z pismem literacko-społeczno-politycznym. Ustawienie działów wyglądało bowiem następująco: artykuły wstępne; korespondencje z zagranicy; artykuły polityczne, gospodarcze i społeczne; artykuły literackie i treści ogólne; sprawozdania z książek; teatr; muzyka; odczyty; nekrologi; powieść, poezja”. U. Jakubowska, *Oblicze ideowo-polityczne „Gazety Warszawskiej” i „Warszawskiego Dziennika Narodowego” w latach 1918–1939*, Warszawa – Łódź 1984, s. 28, przyp. 34.

⁴³ A. Dawidowicz, *Zygmunt Wasilewski (1865–1948). Publicysta, dziennikarz, organizator systemu prasowego Narodowej Demokracji* [w:] *Prasa Narodowej Demokracji. Publicyści*, t. 3, red. A. Dawidowicz, E. Maj, Lublin 2012, s. 83.

⁴⁴ Pomimo to Wasilewski, obok m.in. red. Stanisława Strońskiego i Antoniego Sadzewicza, po dokonanym zamachu znalazł się na swojej liście proskrypcyjnej stworzonej w kręgu polityków PPS. Zob.: *Dziennik Juliusza Zdanowskiego*, t. 5: I I 1923 – 10 V 1926, oprac. J. Faryś et al., Szczecin 2015, s. 182.

⁴⁵ Wyrazem zmiany stanowiska Wasilewskiego i swoistą próbą „rehabilitacji” w oczach Dmowskiego mogło być opublikowanie przez tego pierwszego nekrologu Niewiadomskiego po wykonaniu na

W październiku 1925 r. Wasilewski stanął na czele tygodnika „Myśl Narodowa”, co – jak sam wspominał – „po wytężonej pracy w dzień było miłym wypoczynkiem”⁴⁶. Stanowisko to było jakby stworzone dla publicysty. Autor monografii tygodnika wskazywał: „Wasilewski nadał »Myśli Narodowej« rozmach i niepowtarzalny styl, podobnie jak uczynił to wcześniej w »Gazecie Warszawskiej«. Jego sposób myślenia i poglądy na temat dziennikarstwa, anachroniczne w odniesieniu do dziennika politycznego, jakim była »Gazeta Warszawska« mająca przede wszystkim podejmować codzienne starcia polityczne, w stosunku do tygodnika ideowego takiego jak »Myśl Narodowa« okazały się bezcenne. Samo pismo z założenia, mając być organem teoretycznym endecji o elitarnym, literacko-naukowym profilu, wymagało właśnie takiego redaktora jak Wasilewski, zdolnego trafić do odpowiednich i ambitnych grup czytelniczych. Wypełnienie tej roli było dla niego o tyle łatwiejsze, że dzięki swojej działalności na polu kultury zawsze łatwo przyciągał do kierowanych przez siebie redakcji ludzi kultury, nauki i sztuki”⁴⁷. Na łamach pisma publikowali czołowi przedstawiciele obozu narodowego, m.in.: Joachim Bartoszewicz, Zygmunt Berezowski, Tadeusz Bielecki, Jan Dobraczyński, Jędrzej Giertych, Stanisław Głąbiński, Józef Hłasko, Władysław Jabłonowski, Stanisław Kozicki, Medard Kozłowski, Jan Mosdorf, Jan Rembieliński, Roman Rybarski, Marian Seyda, Stanisław Stroński, Mieczysław Trajdos, Bohdan Wasiutyński i Jan Zamorski.

Do współpracy z pismem Wasilewski pozyskał ponadto blisko osiemdziesięciu pisarzy i ludzi nauki, wśród których byli m.in.: Ignacy Chrzanowski, Stanisław Cywiński, Feliks Koneczny, Jan Kasprowicz, Władysław Konopczyński, Wojciech Korfanty, Irena Pannenkowa, Teodor Parnicki, Stanisław Pigoń, Karol Hubert Rostworowski, Wacław Sobieski oraz ojciec polskiego pozytywizmu – Aleksander Świętochowski, współpracujący już wcześniej z kierowaną przez Wasilewskiego „Gazetą Warszawską”⁴⁸. Dużym wzmocnieniem dla redakcji „Myśli Narodowej” była dokonana w 1926 r. fuzja z „Przeglądem Wszepolskim”. Sam Wasilewski często zamieszczał w piśmie artykuły wstępne oraz całkowicie zmonopolizował dział recenzji teatralnych. Poza kierowaniem „Myślą Narodową” współpracował w tym czasie z „Gazetą Poranną Warszawską”, „Kurierem Lwowskim” oraz „Kurierem Poznańskim”.

Redakcja „Myśli Narodowej” mieściła się w kolejnych mieszkaniach jej redaktora naczelnego: początkowo przy ulicy Marszałkowskiej 153 (róg Królewskiej), gdzie Wasilewski wraz z rodziną mieszkał od połowy lat dwudziestych, natomiast od maja 1934 r. do września 1939 r. przy ul. Mokotowskiej 11/5, nieopodal pl. Zbawiciela⁴⁹. W wywiadzie, którego Wasilewski udzielił „Warszawskiemu Dziennikowi Narodowe-

nim wyroku. Zdaniem Szymona Rudnickiego publicysta miał się tym wpisywać w akcję gloryfikacji zamachowca. S. Rudnicki, *Narodowa Demokracja w Warszawie w latach 1918–1939* [w:] *Warszawa II Rzeczypospolitej 1918–1939*, z. 4, red. M. Drozdowski, Warszawa 1972, s. 255.

⁴⁶ Z. Wasilewski, *Życiorys...*, s. 250.

⁴⁷ P. Jastrzębski, „*Myśl Narodowa*” 1921–1939. *Studium politologiczno-prasoznawcze*, Warszawa 2012, s. 98.

⁴⁸ W okresie wieloletniej współpracy Świętochowskiego z obozem narodowym Wasilewski zaliczał go w poczet twórców ideologii wszechpolskiej: „Zygmunt Wasilewski [...] zgłosił niedawno w sąsiedztwie artykułów Posła Prawdy kilkakrotnie panegiryzował osobę »nestora pisarzy polskich« i nawet z pewną skwapliwością głosił, iż pozytywizm Świętochowskiego, ideologia »Głosu« i *Myśli nowoczesnego Polaka* są podwaliną ideologii Narodowej Demokracji”. *Wstęp* [w:] A. Świętochowski, *Wspomnienia*, oprac. S. Sandler, Wrocław cop. 2006, s. XXII.

⁴⁹ P. Jastrzębski, „*Myśl Narodowa*” ..., s. 75.

mu”, w następujący sposób opisywano redakcję pisma: „Salonik na warsztat przeznaczony robi miłe wrażenie ładem, białymi firankami, mnogością książek i obrazów na ścianach. U wejścia na stoliczku kolumna oprawnych półroczników »Myśli«. Gdym tę kolumnę podziwiał, redaktor Wasilewski rzekł: – W każdym domu znajdzie pan na drzwiach zaznaczoną miarę dziecka, jak rosło. I to jest taka miara. Miara pracy”⁵⁰.

Poza pracą na niwie dziennikarskiej Wasilewski pozostawał także zaangażowany w liczne inicjatywy publiczne. Na łamach tygodnika wspierał wszelkie działania służące upamiętnieniu dorobku kulturalnego stolicy. W tym kontekście należy przywołać m.in. wystąpienie Stefana Godlewskiego, który wysunął ideę uhonorowania pamiątkowymi tablicami bohaterów *Lalki* – Stanisława Wokulskiego i Ignacego Rzeckiego⁵¹. W obszernym artykule, w którym z iście detektywistyczną pasją usiłował ustalić możliwą lokalizację mieszkań obu bohaterów, publicysta, prywatnie pasierb Wasilewskiego, zawarł nawet proponowaną treść wzmiankowanych tablic. Niespełna rok później Wasilewski z satysfakcją odnotowywał, że inicjatywa Godlewskiego doczekała się realizacji: „Ni stąd, ni zowąd w ściany dwu domostw ku zdziwieniu właścicieli i przechodniów wrosły płyty kamienne. Kamienie przemówiły [...]. Samo to się nie zrobiło. Piękną inicjatywę Godlewskiego poparły funduszami wydawnictwa »Wiadomości Literackich«, Gebethnera i Wolffa, dali też parę groszy przyjaciele z »Myśli Narodowej« i wystarczyło na koszt. Najtrudniej było to literackie widzenie duchów Wokulskiego i Rzeckiego uprzystępnąć władzom (magistrat, komisariat Rządu, ministerstwo oświecenia), które projekty tych tablic, sporządzone przez znanego artystę Wajwoda, legalizowały”⁵².

Przeszło półwieczny wkład Wasilewskiego w kulturalny rozwój kraju, w tym i stolicy, doceniono pod koniec lat trzydziestych. W 1938 r. pisarz został uhonorowany nagrodą tygodnika „Prosto z Mostu”⁵³ za całokształt twórczości. W pojawiających się wówczas na łamach prasy komentarzach wskazywano m.in. na wyjątkową pozycję publicysty na kulturalnej mapie Warszawy. W interesujący sposób o przyczynach wyróżnienia nestora polskiego dziennikarstwa pisało wileńskie „Słowo”: „Ten sędziwy dziś – w 1939 roku obchodzić będzie półwiecze pracy pisarskiej – pisarz, to jeszcze najwybitniejszy u nas znawca życia dziewiętnastowiecznej Warszawy. Tej spod kniazia Paskiewicza i powstańczej 1863 r., Warszawy pani Łuszczewskiej i pani Calergis, Warszawy karykatur Kostrzewskiego i młodości Prusa. Dzieje kulturalne stolicy z tego czasu są u nas tak dobrze jak nie znane [*sic!*]; jeden Wasilewski chwyta smak tej epoki, jej aurę i klimaty, jej nastroje i ludzi. A właśnie odzywa się u nas pociąg do owej Warszawy. Wedel restauruje swój sklep Second Empire na Szpitalnej, domy warszawskie noszą tablice ku czci bohaterów *Lalki*, pisma codzienne w feljetonach sięgają coraz to do owej epoki. Po modzie na przedwojenny Kraków, modzie, która już się kończy, może łącznie przyjąć moda na Warszawę sprzed laty pięćdziesięciu. *Mutatis mutandis* jej piewcą będzie Zygmunt Wasilewski, jak Boy Żeleński był piewcą Krakowa”⁵⁴.

⁵⁰ D.K., *W redakcji „Myśli Narodowej”*. Rozmowa z Zygmuntem Wasilewskim, „Warszawski Dziennik Narodowy”, 1 III 1936, s. 4.

⁵¹ S. Godlewski, *O tablicę ku czci Rzeckiego*, „Myśl Narodowa” 1936, nr 23, s. 358–361.

⁵² Z. Wasilewski, *Na widowni*, „Myśl Narodowa” 1937, nr 14, s. 217.

⁵³ Nagroda „Prosto z Mostu” przyznana Z. Wasilewskiemu za całokształt twórczości i K.I. Gałczyńskiemu za „*Utwory poetyckie*”, „Prosto z Mostu” 1938, nr 21, s. 2. Szerzej na temat nagrody zob. M. Kofin, *Jan Mosdorf (1904–1943). Życie i myśl polityczna*, Warszawa 2023, s. 201.

⁵⁴ *Kronika kulturalna stolicy*, „Słowo”, 15 V 1938, nr 131, s. 2.



**Akademia ku czci Władysława Reymonta i Stefana Żeromskiego
w sali filharmonii w Warszawie. Od lewej siedzą: Zygmunt Wasilewski,
Józef Weyssenhoff, Wacław Sieroszewski, Jan Lorentowicz,
plk Artur Oppman, Zdzisław Dębicki, Tadeusz Żeleński, Leopold Staff. W dru-
gim rzędzie stoją m.in.: Juliusz Kaden-Bandrowski (trzeci z lewej),
Jan Lechoń (piąty z lewej), 1925 r. NAC**

W opisywanym okresie Wasilewski angażował się także w działalność kolejnych formacji obozu narodowego: Związku Ludowo-Narodowego i Stronnictwa Narodowego. W obu wchodził w skład Rady Naczelnej. W latach 1930–1935 z ramienia SN zasiadał w Senacie. Jak sam wspominał: „Nie czułem się dobrze w skórze senatora, dźwigał bowiem na sobie zbyt wiele zaszczytu w stosunku do pożytku, jakim mogłem na tym polu polityki praktycznej przynieść. Nie chciałem zabierać głosu w sprawach, co do których towarzysze moi byli według mnie dalece kompetentniejsi”⁵⁵. Ostatnie lata przed wojną obfitowały w liczne bolesne dla niego wydarzenia. W 1938 r. zmarła jego żona Helena z Godlewskich Kozłowska. Odchodzili także najbliżsi przyjaciele i współpracownicy polityczni – w styczniu 1939 r. Roman Dmowski⁵⁶, a w marcu tegoż roku Jan Gwałbert Pawlikowski⁵⁷.

⁵⁵ Z. Wasilewski, *Życiorys...*, s. 258.

⁵⁶ Wasilewski poświęcił przywódcy obozu narodowego kilka pośmiertnych wspomnień. Były to m.in. artykuł pt. „*Jak zbudowano Polskę*”. *Epizod z roku 1924*, „*Polityka Narodowa*” 1939, nr 1–2, s. 37–53 oraz obszerny szkic zatytułowany *Dzieje życia Dmowskiego*, zamieszczony w nr 2–5 (8 I, 15 I, 22 I, 29 I) „*Myśli Narodowej*” z 1939 r.

⁵⁷ Z.W., *Ś.p. Jan Gwałbert Pawlikowski*, „*Myśl Narodowa*” 1939, nr 11a, s. 161.

We wspomnianym mieszkaniu przy Mokotowskiej publicysta spędził także ostatni – najtragiczniejszy – wojenny okres pobytu w Warszawie. Dramat państwa, nad którego odbudową wytrwale pracował przez dużą część życia, splatał się w tym czasie z kolejnymi stratami wśród najbliższych (np. w KL Auschwitz zginął Stefan Godlewski) oraz pogarszającym się stanem zdrowia, prowadzącym do niemal całkowitej utraty wzroku. Pomimo to okres ten okazał się dla Wasilewskiego nad wyraz twórczy. Na przełomie lat 1939–1940 opracował *Życiorys*, natomiast w latach 1940–1942 studium *O sposobie pojmowania psychiki narodowej*. Ostatnia z wymienionych prac w zamyśle autora miała stanowić podsumowanie kilkudziesięcioletnich rozważań nad kulturą i psychiką narodu, jej związków z życiem jednostki oraz nad kierunkami rozwoju narodowej wspólnoty. W 1941 r. Wasilewski ukończył rozprawę zatytułowaną *Roman Dmowski – listy do przyjaciela*. Niestety, w wyniku działań wojennych pozycja ta zaginęła. W następnym roku opracował z kolei studium zatytułowane *Lwów przodujący. Szkice z dziejów kultury umysłowej w Polsce 1895–1914*. Przygotowywał również poszerzone wydanie pracy o Kasprzowcu, rozprawę *Jadwiga Marcinkowska. Zarys wizerunku*, drugie wydanie prac *Norwid* (Warszawa 1935) oraz *Aspazja i Alcybiades. Z dziejów powieści warszawskiej* (Warszawa 1935). Mieszkanie Wasilewskiego było także miejscem spotkań konspiracyjnych – wiosną 1943 r. doszło w nim m.in. do rozmowy gen. Stefana Grota-Roweckiego z Ferdynandem Goetlem, który składał relację z dokonanej wizji odkrytych przez Niemców grobów katyńskich.

Ze względu na zły stan zdrowia i bezpieczeństwo senior obozu narodowego nie mógł już aktywnie uczestniczyć w życiu kulturalnym okupowanej stolicy. Odwiedzany był jednak w swoim mieszkaniu przez licznych przedstawicieli młodego pokolenia. Relację z jednej z takich wizyt pozostawił Wiktor Trościanko, działacz konspiracyjnego SN, redaktor pisma „Walka” – naczelnego organu prasowego Stronnictwa⁵⁸. W 1942 r. wraz z Janem Dobraczyńskim doprowadził on do wydania nakładem „Walki” tomiku poezji zatytułowanego *Słowo prawdziwe*. Chęć wręczenia Wasilewskiemu jednego z pierwszych egzemplarzy wydawnictwa stała się pretekstem do odwiedzin. We wspomnieniu pozostawionym tuż po zakończeniu wojny Trościanko opisał gabinet pisarza: „Miało się właśnie pod wieczór. Szara godzina sprzyjała wśliszgiwaniu się bez ostentacji do domu, którego bezpieczeństwo leżało nam tak bardzo na sercu. Ta sama szara godzina obejmowała półmrokiem duży pokój, którego trzy ściany od sufitu do podłogi zapełniały książki. Wiedzieliśmy, że ta biblioteka to najstaranniej dobrany zbiór wszystkiego, czym kultura polska mogła się poszczycić od wieku XIX po czasy ostatnie; tu, w tym pokoju, na pewno roilo się od pierwszych egzemplarzy z autografami i dedykacjami najświetniejszych pisarzy polskich, z którymi Zygmunt Wasilewski żył i pracował, których talent odkrywał i rozdmuchiwał. Na tle tego bibliotecznego skarbu biurko pod oknem, fotel, a na nim szczupła, starannie ubrana postać starszego pana, okrytego pledem”⁵⁹.

Innym z działaczy narodowych młodego pokolenia, który pozostawił wspomnienie o Wasilewskim, był Włodzimierz Wnuk, w czasie wojny należący do organiza-

⁵⁸ Szerzej na jego temat zob. M. Motas, *Wiktor Trościanko (1911–1983)* [w:] *Słownik biograficzny polskiego obozu narodowego*, t. 7, red. K. Kawęcki, Warszawa 2024, s. 348–357.

⁵⁹ T. [W. Trościanko], *W Warszawie pod okupacją niemiecką*, „Myśl Polska” 1948, nr 12, s. 14.

cji „Ojczyzna”⁶⁰: „W okresie najstraszliwszego terroru hitlerowskiego zapukałem pewnego dnia do mieszkania przy ul. Mokotowskiej, tuż koło kościoła Zbawiciela. Drzwi otworzył mi prawie już niewidomy, siwiuteńki pan o zastrzonej, ptasiej twarzy. Witął mnie jak starego znajomego, choć tylko raz czy dwa razy pisałem kiedyś w »Myśli Narodowej«. Rozmowa była długa i serdeczna. Wkrótce potem wybuchło powstanie. Odcięty od tej strony miasta, z trwogą myślałem o losie osamotnionego, niewidzącego starca”⁶¹. Złe przeczucie niestety nie zawiodło Wnuka. W czasie powstania warszawskiego mieszkanie przy ul. Mokotowskiej zostało bowiem doszczętnie spalone. Zniszczeniu uległo wówczas osobiste archiwum Wasilewskiego, rękopisy prac, bogata biblioteka oraz liczne cenne pamiątki. Wśród utraconych pozycji znalazła się m.in. korespondencja z przyjaciółmi i współpracownikami, w tym m.in. „70 tekstów listów Romana Dmowskiego, pisanych do Wasilewskiego w różnych okresach życia”⁶². Zagięły także rękopisy prac Wasilewskiego. Fragmenty ocalałych, w tym wymienionej już rozprawy *O sposobie pojmowania psychiki narodowej*, opublikował już po wojnie tygodnik „Dziś i Jutro”⁶³.

Po kapitulacji powstania pisarz wraz z ludnością cywilną opuścił miasto, do którego miał już nie powrócić. Niejako symbolicznie, przebywając po zakończeniu wojny w Krakowie u swojego przyjaciela Stanisława Rymara, podjął współpracę z ukazującym się od 11 listopada 1945 r. „Tygodnikiem Warszawskim”⁶⁴. Na jego łamach zamieścił m.in. fragmenty pisanego w czasie okupacji pamiętnika⁶⁵. Zygmunt Wasilewski zmarł 25 października 1948 r. w Wiśle, gdzie mieszkał od maja 1947 r.

Związki Wasilewskiego z Warszawą trwały od wczesnej młodości niemal do śmierci pisarza. W mieście przez większą część jego życia ogniskowała się aktywność zawodowa, społeczno-polityczna oraz rodzinna i towarzyska. Począwszy od okresu poprzedzającego odzyskanie przez Polskę niepodległości aż po koniec lat trzydziestych XX w. publicysta pozostawał baczny obserwator życia społeczno-kulturalnego stolicy. Niejednokrotnie należał do inicjatorów przedsięwzięć o charakterze publicznym. Ze szczególną troską i zaangażowaniem uczestniczył we wszelkich inicjatywach mających na celu upamiętnienie narodowego dziedzictwa kulturowego, którego tak wiele przejawów odnajdywał w Warszawie.

⁶⁰ Na temat pisarza i publicysty katolickiego zob. C. Kuta, *Włodzimierz Wnuk (1915–1992)* [w:] *Słownik biograficzny polskiego katolicyzmu społecznego*, t. 4, red. R. Łatka, Warszawa 2022, s. 374–379.

⁶¹ W. Wnuk, *Byłem z wami*, Warszawa 1985, s. 99.

⁶² P. Grzegorzczak, *Prywatne straty kulturalne 1939–1945. Rękopisy Z. Wasilewskiego*, „Tygodnik Warszawski” 1946, nr 16, s. 15. Pięć listów Dmowskiego do Wasilewskiego z lat 1903–1917 zostało zamieszczonych w pracy: M. Kułakowski [J. Zieliński], *Roman Dmowski w świetle listów i wspomnień*, Dębogóra 2014. Pierwsze, dwutomowe wydanie pracy ukazało się w Londynie w latach 1968–1972.

⁶³ Rozprawa została ostatecznie opublikowana już po śmierci pisarza w tomie: Z. Wasilewski, *Pokolenia w służbie narodu*, Londyn 1962, s. 121–219.

⁶⁴ Na temat współpracy Wasilewskiego z powojenną prasą katolicką piszę m.in. w artykule „Ojcowie z ducha w nowych czasach”. *Publicystyka „starych” obozu narodowego na łamach powojennej prasy katolickiej* [w:] *Nadzieje i rozczarowania. Środowiska katolików świeckich w Polsce (1944/1945–1956)*, red. M. Siedziako, T. Sikorski, Warszawa 2022, s. 87–120.

⁶⁵ Z. Wasilewski, *W poszukiwaniu drogi*, „Tygodnik Warszawski” 1945, nr 1, s. 4–5; *idem*, *W poszukiwaniu drogi (dokończenie)*, „Tygodnik Warszawski” 1945, nr 2, s. 5.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Warszawie

Zbiór Korotyńskich: 72/201/0/25/2665.

Prasa

„Gazeta Warszawska”, 31 XII 1924.

„Głos” 1897, nr 7.

„Głos” 1898, nr 52.

„Głos” 1898, nr 53.

„Głos” 1899, nr 45.

„Myśl Narodowa” 1935, nr 5, 9.

„Myśl Narodowa” 1936, nr 23.

„Myśl Narodowa” 1937, nr 14.

„Myśl Narodowa” 1939, nr 11a.

„Myśl Polska” 1948, nr 12.

„Polityka Narodowa” 1939, nr 1–2.

„Prosto z Mostu” 1938, nr 21.

„Słowo”, 15 V 1938, nr 131.

„Tygodnik Warszawski” 1945, nr 1–2.

„Tygodnik Warszawski” 1946, nr 16.

„Warszawski Dziennik Narodowy” 1 III 1936.

Wspomnienia

Dziennik Juliusza Zdanowskiego, t. 2: 15 X 1918 – 23 VI 1919, oprac. J. Faryś *et al.*, Szczecin 2013.

Dziennik Juliusza Zdanowskiego, t. 5: 1 I 1923 – 10 V 1926, oprac. J. Faryś *et al.*, Szczecin 2015.

Hłasko J., *Wspomnienia*, oprac. M. Sikorska-Kowalska, Łódź 2016.

Kuławowski M. [Zieliński J.], *Roman Dmowski w świetle listów i wspomnień*, Dębogóra 2014.

O Romanie Dmowskim. Wybrane wspomnienia z prasy obozu narodowego z 1939 roku, oprac. M. Andrzejczak, K. Dziuda, Krzeszowice 2011.

Pollack K., *Ze wspomnień starego dziennikarza warszawskiego*, Warszawa 1961.

Świętochowski A., *Wspomnienia*, oprac. S. Sandler, Wrocław cop. 2006.

Wasilewski Z., *Pokolenia w służbie narodu*, Londyn 1962.

Wasilewski Z., *Życiorys 1865–1939*, oprac. M. Ciara, Warszawa 2022.

Wnuk W., *Byłem z wami*, Warszawa 1985.

Opracowania

A.S.W., „Gazeta Warszawska” [w:] Maj E., Szwed-Walczak A., *Prasa Narodowej Demokracji 1893–1939. Tytuły prasowe – Wydawcy i dziennikarze – Motywy publicystyczne*, t. 2: *E–Ga*, Lublin 2023.

Cywiński B., *Rodowody niepokornych*, Warszawa 2010.

Dawidowicz A., *Zygmunt Wasilewski (1865–1948). Publicysta, dziennikarz, organizator systemu prasowego Narodowej Demokracji* [w:] *Prasa Narodowej Demokracji. Publicyści*, t. 3, red. A. Dawidowicz, E. Maj, Lublin 2012.

- Dmowski R., *Polityka polska i odbudowanie państwa*, t. 1, oprac. T. Wituch, Warszawa 1989.
- Hendzel W., „*Głos*” (1886–1894). *Literatura – krytyka – teatr*, Opole 2000.
- Jakubowska U., *Lwowskie lata Zygmunta Wasilewskiego (1902–1915)*, „*Rocznik Lwowski*” 1992.
- Jakubowska U., *Oblicze ideowo-polityczne „Gazety Warszawskiej” i „Warszawskiego Dziennika Narodowego” w latach 1918–1939*, Warszawa – Łódź 1984.
- Jakubowska U., „*Ostatni z wielkiej czwórki*” (Zygmunt Wasilewski), „*Kwartalnik Historii Prasy Polskiej*” 1991, nr 3–4.
- Jakubowska U., *Prasa Narodowej Demokracji w dobie zaborów*, Warszawa – Łódź 1988.
- Jakubowska U., *Warszawskie lata Zygmunta Wasilewskiego*, „*Kwartalnik Historii Prasy Polskiej*” 1993, nr 4.
- Jarowiecki J., *Prasa we Lwowie w latach 1918–1945*, Warszawa 2022.
- Jastrzębski P., „*Myśl Narodowa*” 1921–1939. *Studium politologiczno-prasoznawcze*, Warszawa 2012.
- Kofin M., *Jan Mosdorf (1904–1943). Życie i myśl polityczna*, Warszawa 2023.
- Kraczkiewicz J., *Biblioteka Publiczna w latach 1907–1914* [w:] *Z dziejów książki i bibliotek w Warszawie*, red. S. Tazbir, Warszawa 1961.
- Kuta C., *Włodzimierz Wnuk (1915–1992)* [w:] *Słownik biograficzny polskiego katolicyzmu społecznego*, t. 4, red. R. Łatka, Warszawa 2022.
- Łopuszański P., *Warszawa literacka przełomu XIX i XX wieku*, Warszawa 2019.
- Motas M., „*Ojcowie z ducha w nowych czasach*”. *Publicystyka „starych” obozu narodowego na łamach powojennej prasy katolickiej* [w:] *Nadzieje i rozczarowania. Środowiska katolików świeckich w Polsce (1944/1945–1956)*, red. M. Siedziako, T. Sikorski, Warszawa 2022.
- Motas M., *Stefana Żeromskiego związki z obozem Narodowej Demokracji*, „*Archiwum Narodowej Demokracji*” 2021, t. 4.
- Motas M., *Wiktor Trościanko (1911–1983)* [w:] *Słownik biograficzny polskiego obozu narodowego*, t. 7, red. K. Kawęcki, Warszawa 2024.
- Motas M., *Związki Narodowej Demokracji ze światem literatury* [w:] *Dmowski jako wychowawca narodu*, red. P. Tomaszewski, D. Wasilewski, Białystok 2022.
- Motas M., *Zygmunt Wasilewski (1865–1948)* [w:] *Słownik biograficzny polskiego obozu narodowego*, t. 1, red. K. Kawęcki, Warszawa 2020.
- Myszkowska J., *Jadwiga Szczawińska-Dawidowa. Pionierce świetlanej przyszłości*, t. 1: *Mowa ruin. Testament czynu. Opowieść o Szczawińskich herbu Prawdzic*, Warszawa 2023.
- Romankówna M., *Lalka Bolesława Prusa*, Warszawa 1960.
- Rudnicki S., *Narodowa Demokracja w Warszawie w latach 1918–1939* [w:] *Warszawa II Rzeczypospolitej 1918–1939*, z. 4, red. M. Drozdowski, Warszawa 1972.
- Stokowa M., *Uwagi wstępne* [w:] „*Głos*” 1886–1899. *Bibliografia zawartości*, red. M. Stokowa, Wrocław 1955.
- Strzelecki E., *Sprawa pomnika Adama Mickiewicza w Warszawie* [w:] *Z dziejów książki i bibliotek w Warszawie*, red. S. Tazbir, Warszawa 1961.
- Śmiechowski K., *Endeckie postrzeganie miasta. Ewolucja tematyki miejskiej na łamach „Przeglądu Wszechpolskiego” i „Przeglądu Narodowego”*, „*Studia Podlaskie*” 2018, t. 26.
- [Wasilewski Z.], *Warszawa na przełomie XIX i XX wieku w pamiętnikach Przygodnego*, Warszawa 2020.

- Wasilewski Z., *Współcześni. Charakterystyki pisarzy i dzieł*, Warszawa [1923].
- Zimand R., „*Dekadentyzm*” warszawski, Warszawa 1964.
- Żurawicka J., *Inteligencja warszawska w końcu XIX w. w walce o zachowanie kultury narodowej* [w:] *Warszawa popowstaniowa 1864–1918*, z. 2, red. nauk. S. Kalabiński, R. Kołodziejczyk, Warszawa 1969 (seria „*Studia warszawskie*”, t. 3).

Maciej Motas (ur. 1977 r.), historyk, doktor nauk humanistycznych. Absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego. Adiunkt w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy – Bibliotece Głównej Województwa Mazowieckiego. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się wokół dziejów Narodowej Demokracji, myśli zachodniej oraz działalności środowisk katolików świeckich w PRL.

Ostatnio opublikował m.in.: *Od niechęci do współpracy. Ludowi narodowcy – „stojalowczycy” w obozie narodowym* [w:] *Relacje między ruchami narodowym i ludowym w latach 1893–1970*, red. M. Gniadek-Zieliński, K. Kawęcki, Warszawa 2024; *Wiktor Trościanko (1911–1983)* [w:] *Słownik biograficzny polskiego obozu narodowego*, t. 7, red. K. Kawęcki, Warszawa 2024; *Z Wilna do Monachium. Wiktor Trościanko (1911–1983) – szkic do portretu* [w:] *Polska myśl polityczna na emigracji (1939–1990)*, red. A. Dawidowicz et al., Lublin 2024; „*Obudził ten lud, którego setki lat usypiano...*”. *Działalność publiczna ks. Stanisława Stojalowskiego* [w:] *Między apologią a negacją. Ruch ludowy a Kościół katolicki. Zarys dziejów współistnienia*, red. J. Gmitruk, M. Ratyński, Warszawa 2025; *Wiktor Trościanko (1911–1983) – publicysta „Myśli Polskiej”* [w:] *Emigracyjna prasa oraz ośrodki wydawnicze i wydawcy 1939–1990*, red. K. Kaczmarek, Ł. Chrobak, Warszawa – Rzeszów 2025; *Teofil Waligórski (1859–1913) – zapomniany działacz Ligi Narodowej* [w:] *Maurycy hr. Zamoyski (1871–1939). W służbie Polsce i Niepodległości*, red. J. Englgard, T. Skoczek, Warszawa 2025.

Marek Gałęzowski

ORCID: 0000-0001-8948-1194
(Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie)

**OFICEROWIE WOJSKA POLSKIEGO
POCHODZENIA ŻYDOWSKIEGO POLEGLI
W WOJNIE Z NIEMCAMI W 1939 R.
Z ZAGADNIENIA PROBLEMATYKI STRAT
OSOBOWYCH ELIT SPOŁECZEŃSTWA
POLSKIEGO W CZASIE II WOJNY ŚWIATOWEJ**

POLISH ARMY OFFICERS OF JEWISH ORIGIN WHO FELL IN
THE WAR WITH GERMANY IN 1939: ON THE ISSUE
OF CASUALTIES SUFFERED BY THE POLISH SOCIAL ELITE
DURING WORLD WAR II

STRESZCZENIE

Prezentowane studium dotyczy liczby oficerów Wojska Polskiego pochodzenia żydowskiego, którzy zginęli w wojnie z Niemcami we wrześniu i w pierwszych dniach października 1939 r., w kontekście problematyki strat osobowych, jakie poniosły elity wielonarodowościowego i wielowyznaniowego społeczeństwa II Rzeczypospolitej. W tekście poddano analizie informacje obecnie funkcjonujące w polskiej historiografii na temat poległych oficerów i zwrócono uwagę na poważne błędy w występujących dotychczas szacunkach, udowadniając, że są one nieuzasadnione. Następnie dokonano krytycznej oceny zestawienia Beniamina Meirtchaka, który podjął pierwszą próbę nazwania z imienia i nazwiska oficerów WP pochodzenia żydowskiego poległych we wrześniu 1939 r. Wykazała ona konieczność odrzucenia większości informacji zamieszczonych w tym opracowaniu i przedstawienia nowych ustaleń w badanym przedmiocie. W aneksie do artykułu zamieszczono noty biograficzne poległych oficerów – przedstawicieli polskiej elity inteligenckiej. Skorygowano błędne informacje, m.in. dotyczące okoliczności śmierci niektórych spośród nich, sporadycznie również w pisowni nazwisk. Artykuł powstał na podstawie obszernej bazy źródłowej, przede wszystkim z wykorzystaniem nieuwzględnionych dotychczas w polskim piśmiennictwie akt osobowych wymienionych w tekście oficerów, pochodzących z zasobu Wojskowego Biura

Historycznego im. gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego, a także z innych, m.in. z Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, Głównej Biblioteki Lekarskiej im. Stanisława Konopki i Polskiego Czerwonego Krzyża.

Słowa kluczowe: Wojsko Polskie, oficerowie, Żydzi, kampania polska 1939 r., lekarze, straty osobowe, elity polskie, obrona Warszawy, Armia „Łódź”, Benjamin Meirchak.

ABSTRACT

The study presented concerns the number of Polish Army officers of Jewish origin who died in the war with Germany in September and early October 1939, in the context of the human losses suffered by the elites of the multi-nation and multi-religious society of the Second Polish Republic. In the text an analysis is made of the information currently available in Polish historiography on fallen officers and it is pointed out that there are serious errors in the estimates made up to this time, proving them to be unsubstantiated. Next, a critical assessment is made of the list compiled by Benjamin Meirchak, who made the first attempt to name the Polish Army officers of Jewish origin who died in September 1939. It showed that most of the information contained in this treatise had to be rejected and new findings on the subject had to be presented. The appendix to the article contains biographical notes on the fallen officers – representatives of the Polish intellectual elite. Incorrect information has been corrected, including details concerning the circumstances of some of their deaths, and occasionally also the spelling of their names. The article arose from an extensive body of sources, primarily using the personal files of the officers mentioned in the text, not yet included in the Polish literature, from the collection of the General Kazimierz Sosnkowski Military Historical Bureau, as well as other sources, including the Warsaw University Archives, the Stanisław Konopka Main Medical Library, and the Polish Red Cross.

Keywords: Polish Army, officers, Jews, 1939 Polish campaign, doctors, personal losses, Polish elite, defence of Warsaw, Łódź Army, Benjamin Meirchak.

W opracowaniach dotyczących dziejów polskich Żydów liczba żołnierzy Wojska Polskiego pochodzenia żydowskiego, którzy wzięli udział w wojnie z Niemcami we wrześniu i październiku 1939 r., jest szacowana zwykle na przeszło 100 tys., czasem nawet więcej. Dane te nie znajdują jednak żadnego uzasadnienia źródłowego, a autorzy, którzy je zamieszczają w swoich pracach, wielkość te powtarzają za artykułem Szymona Datnera¹. W rzeczywistości – według jedynego wiarygodnego ustalenia na ten temat, autorstwa wybitnego historyka wojskowości Wal-

¹ S. Datner, *Udział Żydów w walkach zbrojnych o wolność i niepodległość Polski (1800–1945)* [w:] *Z dziejów Żydów w Polsce*, red. W. Tyloch, Warszawa 1983, s. 37. Ten zasłużony badacz zbrodni niemieckich w Polsce nie podał jednak podstawy źródłowej swoich obliczeń. Mimo to liczbę tę powtarzają autorzy wszystkich prac dotyczących najnowszych dziejów społeczności żydowskiej w Polsce. Zob. m.in.: M. Ciesielska, *The Doctors of the Warsaw Ghetto*, Boston 2022, s. 51–52 (praca ta nieco różni się od jej wcześniejszego, polskiego wydania, cytowanego w innym miejscu artykułu); M. Fuks, *Z dziejów wielkiej katastrofy narodu żydowskiego*, Poznań 1999, s. 313; T. Gąsowski, *Pod sztandarami Orla Białego. Kwestia żydowska w Polskich Siłach Zbrojnych w czasie II wojny światowej*, Kraków 2002, s. 25; T. Prekerowa, *Wojna i okupacja* [w:] *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce w zarysie*, red. J. Tomaszewski, Warszawa 1983, s. 273; S. Zwoliński, *Żydzi w polskich regularnych formacjach wojskowych podczas II wojny światowej* [w:] *Żydzi w obronie Rzeczypospolitej. Materiały konferencji w Warszawie 17 i 18 października 1993 r.*, red. J. Tomaszewski, Warszawa 1996, s. 145; A. Żbikowski, *Żydzi*, Wrocław 1997, s. 221. Jedyнным badaczem, który tę liczbę podał w wątpliwość, był Jacek Pietrzak. Zob. J. Pietrzak, *Żydzi w formacjach Wojska Polskiego podczas drugiej*

demara Rezmiera – liczba ta wyniosła od 46 645 do 49 100 żołnierzy². Nie wiadomo, jaki odsetek wśród nich stanowili oficerowie.

Czy mimo to możemy przynajmniej ustalić liczbę i nazwiska tych oficerów WP – polskich Żydów, którzy zginęli w kampanii 1939 r., broniąc swojej ojczyzny przed agresją niemiecką? Pierwszym historykiem starającym się to zrobić był Stefan Zwoliński. Wskazał on, że w walce z agresją niemiecką poległo przeszło stu oficerów pochodzenia żydowskiego³. Wielkość tę powtórzył za nim Tomasz Gąsowski⁴, a do pracy tego uznanego badacza losów Żydów w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie odwołał się z kolei Grzegorz Berendt w tekście poświęconym stratom osobowym polskich Żydów podczas II wojny światowej. Jednak według niego – w odróżnieniu od obu wymienionych autorów – poległych oficerów było równo stu⁵. Nie wiadomo, jaka była podstawa tej zmiany, ponieważ Berendt nie przywołał innych źródeł lub opracowań niż te powyżej wspomniane. Pomiął również zestawienie Beniamina Meirchaka, opublikowane niedługo po ukazaniu się monografii Gąsowskiego, w której liczba poległych oficerów jest wyraźnie mniejsza⁶.

Szacunek zbliżony do stu poległych stał się miarodajnym odniesieniem także dla innych historyków i aktualnie w polskiej historiografii jest uznawany za odpowiadający rzeczywistości⁷. Na czym jednak opierał się Stefan Zwoliński, określając liczbę poległych oficerów, do której odwołali się bez weryfikacji wszyscy późniejsi badacze? Autor ten sformułował swój pogląd na podstawie przejrzenia około 17 procent kart poległych we wrześniu 1939 r. żołnierzy i oficerów WP (co odpowiadało mniej więcej 1/6 wszystkich), które później stały się podstawą opracowania *Księgi pochowanych żołnierzy polskich poległych w II wojnie światowej. Żołnierze września* (Pruszków 1993). Z tych materiałów wybrał nazwiska, które uznał za świadczące o pochodzeniu żydowskim – wśród nich znalazło się dwudziestu oficerów. Uznając za prawdopodobne, że podobny odsetek poległych oficerów znajduje się w dalszych kartach i przy zastrzeżeniu, że dodatkowo w ogólnej sumie powinna zostać uwjęta jeszcze nieokreślona liczba tych oficerów, którzy nosili polskie imiona i nazwiska, ocenił, że „z dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić, że we wrześniu 1939 r. poległo ok. 7 tys. Żydów w mundurach żołnierzy Wojska Polskiego, w tym ponad stu w mundurach oficerskich”⁸.

Wspomniana metoda badawcza powinna jednak wzbudzić pytanie o jej zasadność. Nie można bowiem uznać za naukowe kryterium, w którym pochodzenie narodowe danej osoby jest oceniane wyłącznie na podstawie brzmienia samego nazwiska. W wypadku Żydów problem ten został dostrzeżony już przez Adolfa Hirschberga, który jako pierw-

wojny światowej. *Zarys problematyki* [w:] *Żydzi w walce z Niemcami 1939–1945*, red. K. Persak, Warszawa 2023, s. 107.

² W. Rezmer, *Slużba wojskowa Żydów w siłach zbrojnych Drugiej Rzeczypospolitej* [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w siłach zbrojnych Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*, red. Z. Karpus, W. Rezmer, Toruń 2001, s. 110.

³ S. Zwoliński, *Żydzi...*, s. 146.

⁴ T. Gąsowski, *Pod sztandarami Orla Białego...*, s. 25.

⁵ G. Berendt, *Straty osobowe polskich Żydów w okresie II wojny światowej* [w:] *Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, red. W. Materski, T. Szarota, Warszawa 2009, s. 62.

⁶ B. Meirchak, *Żydzi – żołnierze wojsk polskich polegli na frontach II wojny światowej*, Warszawa 2001.

⁷ Zob. T. Epstein, *Wstęp* [w:] *Archiwum Ringelbluma*, t. XV: *Wrzesień 1939. Listy kaliskie. Listy płockie*, oprac. T. Epstein, J. Majewska, A. Bańkowska, Warszawa 2014, s. 10.

⁸ S. Zwoliński, *Żydzi...*, s. 145–146.

szy w okresie dwudziestolecia międzywojennego usiłował poczynić ustalenia w kwestii udziału Żydów w Legionach Polskich i POW. „Samo brzmienie imienia, szczególnie zaś nazwiska, często nie stanowi wystarczającej podstawy do rozeznania i może prowadzić do błędów: uznania Polaków za Żydów i na odwrót, zwłaszcza jeżeli idzie o osoby noszące nazwiska niemieckie” – pisał⁹. Wiele podobnych błędów popełniono w *Spisie poległych, zmarłych, rannych, chorych, wziętych do niewoli wedle „List strat Legionów Polskich”* oraz w spisach legionistów zamieszczonych w *Księdze pamiątkowej ku czci Żydów Bojowników sprawy polskiej*. Podstawowym bowiem kryterium ich tworzenia było właśnie brzmienie nazwisk, a nie badania źródłowe¹⁰.

Określanie pochodzenia danej osoby na podstawie samego nazwiska jest więc zawodnym kryterium i powoduje liczne pomyłki. Nicco inaczej jest w wypadku imienia. Jak zauważył Simon Schochet, o ile wielu Słowian i Niemców nosiło nazwiska podobne do żydowskich, o tyle „oparte na odmiennych tradycjach polskie i żydowskie imiona cechują się charakterystycznymi różnicami”¹¹. Dlatego też możemy mieć pewność, że pochodzenia żydowskiego byli oficerowie noszący przykładowo imiona Chaim, Izrael, Juda, Lipa czy Mojżesz¹². Część Żydów – oficerów WP nosiła jednak imiona polskie, a nazwisko – jak wspomniano – nie może przesądzać o pochodzeniu danej osoby (tym bardziej, że czasami miało ono polskie brzmienie). Weryfikacja tego możliwa jest zatem dopiero po wykorzystaniu źródeł archiwalnych bezpośrednio dotyczących badanych

⁹ A. Hirschberg, *Legioniści Żydzi*, „Kurier Wileński”, 19 VII 1932, s. 2. Autor tych słów nie uniknął podobnych omyłek, wymieniając błędnie jako osoby pochodzenia żydowskiego zaangażowane w działalność niepodległościową w czasie I wojny światowej m.in. kurierkę Związku Walki Zbrojnej i powojennego podziemia niepodległościowego Felicję Wolff czy poetę legionowego Rajmunda Bergela, którzy nie byli pochodzenia żydowskiego.

¹⁰ *Spis poległych, zmarłych, rannych, chorych, wziętych do niewoli wedle „List strat Legionów Polskich”*, oprac. K. Króliński [w:] *Almanach żydowski*, t. 1, wyd. H. Stachel, Łwów – Warszawa – Poznań 1937. Został on przedrukowany przez Zygmunta Zygmuntowicza w opracowaniu *Żydzi bojownicy o niepodległość Polski*, red. N. Getter, J. Schall, Z. Schipper, Warszawa 2002, s. 169–173 (reprint); *Księga pamiątkowa ku czci Żydów Bojowników sprawy polskiej. Żydostwo polskie swym braciom, którzy walczyli o niepodległość i wolność kraju 1905–1918*, Warszawa 1936, s. 80–83. Tym samym arbitralnie uznawano, że każda osoba nosząca nazwisko Freund, Gross, Heller, Herzog, Klein czy Stark jest pochodzenia żydowskiego. Tak jednak nie było – nazwiska te nosili zarówno Polacy (być może o odległych korzeniach niemieckich lub żydowskich), jak i Żydzi. Kierowanie się brzmieniem nazwiska jako kryterium przynależności etnicznej spowodowało m.in., że na sporządzonej liście legionistów pochodzenia żydowskiego znalazły się osoby innych narodowości i wyznań, jak chociażby Emil A. Fieldorf, przyszły generał WP i dowódca Kierownictwa Dywersji KG AK, który pochodził z rodziny wywodzącej się z Czech, zapewne o korzeniach niemieckich. M. Fieldorf, L. Zachuta, *General Fieldorf „Nil”. Fakty, dokumenty, relacje*, t. 1, Warszawa 2006, s. 11. Podobnie mylne są informacje dotyczące rodowodu gen. Wilhelma Orlika-Rückemanna, który pochodził ze spolszczonej rodziny austriackiej. A. Kralisz, *Na straży wschodnich rubieży. Biografia ostatniego dowódcy KOP gen. bryg. Wilhelma Orlik-Rückemanna (1894–1986)*, Warszawa 1999, s. 11. Informację o jego pewnym pochodzeniu żydowskim błędnie podał m.in. J. Prochwicz, *Żydzi w formacjach granicznych II Rzeczypospolitej* [w:] *Żydzi i wojsko polskie w XIX i XX wieku*, red. nauk. T. Domański, E. Majcher-Ociesa, Warszawa – Kielce 2020, s. 146.

¹¹ S. Schochet, J.K. Zawodny, *Próby identyfikacji oficerów Wojska Polskiego narodowości żydowskiej zamordowanych w Katyniu* [w:] *Świat niepożegnany. Żydzi na dawnych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej w XVIII–XX wieku*, red. K. Jasiewicz, Warszawa 2004, s. 552.

¹² Oficerów o takich imionach znajdziemy chociażby w *Roczniku oficerskim rezerw*, Warszawa 1934 (dalej: ROR): Chaim Aron Apfelbaum (s. 504) i Chaim Krause (s. 800), Izrael Rotman i Izrael Zundel Wasserman (s. 795), Juda Buchsbaum (s. 794), Lipa Gelbfisz (s. 795), Mojżesz Rubinsztajn (s. 974) i Mojżesz Kimel (s. 951).

biografii oficerów, czyli dokumentów zawierających dane na temat wyznania i narodowości, takie jak akty urodzenia czy świadectwa maturalne.

Oficerowie wywodzący się ze społeczności polskich Żydów deklarowali wyznanie mojżeszowe, natomiast jako narodowość – w zdecydowanej większości znanych mi przypadków – polską. Stereotyp, który przenika też do historiografii, każe widzieć w nich osoby zasymilowane (podobnie jak w wypadku Żydów – uczestników zmagających się w niepodległościowych w okresie I wojny światowej)¹³. Wspomniany już Schochet, omawiając swoje działania na rzecz identyfikacji Żydów – oficerów WP zamordowanych w Katyniu, pisze, że „z reguły większość ich pochodziła ze środowisk zasymilowanych”¹⁴. Pogląd ten nie tylko nie ma podstaw źródłowych, ale w stosunku do oficerów rezerwy zamordowanych przez NKWD jest nieprawdopodobieństwem, ponieważ trudno wskazać wśród nich jakiegokolwiek oficera wywodzącego się ze „środowisk zasymilowanych”.

Pojęcie „osoby zasymilowane” odnosi się bowiem jedynie do osób posiadających mniej lub bardziej odległe korzenie żydowskie. Często pochodziły one z małżeństw mieszanych, nie wyznawały już religii mojżeszowej i nie miały poczucia przynależności do wspólnoty żydowskiej (nawet jeżeli uważamy to za umowne, ponieważ stopień takiego przywiązania jest zwykle trudno uchwytne w źródłach). W kontekście problematyki służby Żydów w WP czy ich udziału w zmaganiach o niepodległość Polski takie osoby nie mogą być uwzględniane właśnie ze względu na brak jakichkolwiek więzi ze społecznością żydowską. W takiej bowiem sytuacji wspomniane korzenie rodzinne nie mogą być żadnym kryterium przynależności narodowej, a jedynie neutralną informacją dotyczącą przodków – tak samo jak w wypadku innych narodowości czy wyznań¹⁵. Dlatego przykłady oficerów, do których można odnieść pojęcie „zasymilowany” – przy całej jego nieprecyzyjności i umowności – należy ocenić w kategorii pojedynczych znanych wypadków, gdy oficerów rezerwy WP – polskich Żydów, obywateli Rzeczypospolitej wyznania mojżeszowego, liczymy w tysiącach. I dlatego – powtórzmy – pogląd, jakoby zamordowani w Katyniu oficerowie WP pochodzenia żydowskiego wywodzili się głównie ze środowisk zasymilowanych, jest błędny, nieoparty na żadnej podstawie źródłowej¹⁶.

Jak wspomniano, oficerowie pochodzenia żydowskiego jako swoją narodowość w przeważającej większości podawali polską. Ponieważ w wojskowych dokumentach personalnych nie ma wyodrębnionej kategorii języka ojczystego (a jedynie znajomość

¹³ Zob. na ten temat M. Gałęzowski, *Na wzór Berka Joselewicza. Żołnierze i oficerowie pochodzenia żydowskiego w Legionach Polskich*, przedmowa R. Pipes, Warszawa 2010, s. 22, 33; idem, „*Tam, gdzie największe niebezpieczeństwo, szedł pierwszy*”. *Sylwetki Żydów – uczestników walk o niepodległość i granice Polski w latach 1914–1921*, Warszawa 2024, s. 21–24.

¹⁴ S. Schochet, J.K. Zawodny, *Próby identyfikacji oficerów Wojska Polskiego narodowości żydowskiej...*, s. 553.

¹⁵ Taki był chociażby rodowód kpt. Eugeniusza Elsenberga, zakopiańskiego kolegi Stanisława I. Witkiewicza. Zob. M. Gałęzowski, „*Pilnujcie honoru sztandaru pułkowego*”. *Oficerowie Legionów Polskich polegli w wojnie polsko-bolszewickiej*, Warszawa 2024, s. 161–171. Przykład Elsenberga świadczy o asymilacji naturalnej, najczęściej spotykanej. Wypadki asymilacji wynikającej z przyjęcia jej idei, tak jak w wypadku lwowskiej rodziny Feldsteinów, były – jak można przypuszczać – znacznie rzadziej spotykane. Idem, „*Tam, gdzie największe niebezpieczeństwo, szedł pierwszy*”..., s. 89–97.

¹⁶ Schochet zdaje sobie sprawę, „że większość ofiar żydowskich [w Katyniu] stanowili oficerowie”, wśród których najwięcej było lekarzy, a następnie prawników, inżynierów, farmaceutów i dentyстів, ale nie wyciąga z tego wniosku, iż przytłaczająca większość z nich nie mogła być oczywiście określona mianem zasymilowanych. S. Schochet, J.K. Zawodny, *Próby identyfikacji oficerów Wojska Polskiego narodowości żydowskiej...*, s. 555.

języków, co jest rzecz jasna czymś innym), wyróżnikiem pozwalającym określić pochodzenie jest deklarowana religia mojżeszowa, znacznie rzadziej – dokument potwierdzający zmianę wyznania z mojżeszowego na inne, względnie deklaracja bezwyznaniowości. Dowodziłoby to, jak pisałem już w książce o żydowskich żołnierzach Legionów Polskich, że uważali się oni za członków określonej grupy religijnej, a nie narodowej – za należących do wspólnoty polskiej, stanowiących integralną część społeczeństwa polskiego. Nie oznaczało to jednak wyrzeczenia się przez nich przynależności do społeczności polskich Żydów. Można przypuszczać, że większość nie traktowała sprawy pochodzenia jako faktu przesądzającego o tym, że będąc Żydami, nie mogli być równocześnie Polakami. Jeżeli deklarowali narodowość polską, to dlatego, że byli Żydami utożsamiającymi się z Polską jako swoją ojczyzną, a – parafrazując słowa Pawła Hertza – polskość rozumieli tak, jak rozumiano ją w okresach największych wzlotów umysłowości polskiej – jako zaproszenie dla wszystkich, otwarcie wspólnego domu¹⁷. Uważali się jednym słowem za Polaków i Żydów jednocześnie, tak jak przykładowo historyk i żołnierz Legionów Jakub Szacki, który wedle świadectwa Aleksandra Hafftki głosił, „że Polska jest ojczyzną Żydów w tym samym stopniu, w jakim jest nią dla wszystkich innych mieszkańców, zamieszkających na ziemiach polskich od wieków”¹⁸.

Przyjęcie takiej perspektywy pozwala zrozumieć powszechne podawanie przez oficerów pochodzenia żydowskiego narodowości polskiej i podkreślenie w ten sposób przynależności do społeczeństwa polskiego, złożonego z przedstawicieli różnych nacji i wyznań. Dowodzi też, że można łączyć dwie tożsamości narodowe w ramach jednej społeczności – być Żydem utożsamiającym się z Polską i Polakami – co dobrze oddają słowa Józefa Czapkiego, który pisał w tym kontekście „o podwójnym poczuciu narodowym, podwójnej wierności”¹⁹. Jeżeli podawali narodowość polską, to – prócz naturalnego przywiązania do kraju, w którym się urodzili, i małej ojczyzny, w której się wychowywali i kształcili – jednym z najważniejszych tego powodów było poczucie obywatelskie oraz przekonanie o integralnym związku z Polską. Uważali ją bowiem za swoją ojczyznę. Gdyby dosłownie czytać deklaracje tych oficerów rezerwy, należałoby uznać ich za Polaków wyznania mojżeszowego. Najbardziej jednak ściśle byłoby stwierdzenie, że uważali się oni za Polaków i Żydów jednocześnie.

¹⁷ P. Hertz, *Polskość jako wspólnota otwarta* [w:] *Gra tego świata*, Warszawa 1997, s. 224.

¹⁸ *Jakub Szacki in Memoriam*, Nowy Jork 1957, s. 14–15. W kontekście rozważań na temat poczucia narodowego oficerów pochodzenia żydowskiego i deklarowania przez większość z nich narodowości polskiej warto przytoczyć uwagi Agnieszki Wiercholskiej, która, analizując pojęcie narodowości polskiej w okresie międzywojennym, dostrzega w niej komponent obywatelski. Badaczka ta opowiada się przeciw dychotomii Polacy – Żydzi, uznając ją za wykluczającą, ponieważ przeciwstawia sobie obie nacje i powoduje, „że Żydzi nie mogą być Polakami”. Tymczasem pojęcie Polaka można „rozumieć wąsko, jako kategorię etniczną, ściśle narodowościową, ale także szerzej, w sensie bycia mieszkańcem/obywatelem Polski”. I chociaż Wiercholska zauważa, że w II RP, mimo iż była ona państwem wielonarodowościowym i wielowyznaniowym, „dominowało ujęcie etniczno-narodowe, a nie obywatelskie”, to jednak dostrzega równocześnie, że „z prawnego punktu widzenia określenie »Polak« stanowiło w II Rzeczypospolitej kategorię obywatelską”. Dlatego używanie dychotomii Polacy – Żydzi musi prowadzić „do konsekwentnego ignorowania obywatelskiego znaczenia słowa »Polak«”. A. Wiercholska, *Wspomnienia i kamienie. Życie i śmierć polsko-żydowskiego miasta. Tarnów 1918–1956*, przekład z j. niem. J. Górny, Kraków – Budapeszt – Syrakuzy 2023, s. 31.

¹⁹ Czapki odnosił te słowa do znajomego ze służby w PSZ Jana Holcmana. J. Czapki [*Jan Holcman*] [w:] *idem, Rozproszone. Teksty z lat 1923–1988*, t. 1, oprac. P. Kądziela, Warszawa 2021, s. 287.

Jedyną dotychczas próbę nazwania z imienia i nazwiska oficerów WP pochodzenia żydowskiego poległych we wrześniu 1939 r. podjął wspomniany już Beniamin Meirchak w pracy zestawiającej nazwiska Żydów, którzy stracili życie podczas służby w polskich formacjach zbrojnych w czasie II wojny światowej. Poza tymi, którzy zginęli w 1939 r. i zamordowanymi wiosną następnego roku przez NKWD (ale nie zmarłymi na zesłaniu w ZSRS, jak chociażby ppor. rez. Leopold Fiedler)²⁰, obejmuje ona nazwiska uczestników konspiracji w okupowanej Polsce (autor zaliczył do niej także nieuczestniczących legalnych władz polskich w kraju i na uchodźstwie komunistów) oraz żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. W pracy można też odnaleźć nazwiska żołnierzy tzw. ludowego WP – utworzonego przez komunistów w ZSRS i podlegającego władzom sowieckim, a tym samym niebędącego częścią jedynej legalnej polskiej formacji zbrojnej w czasie II wojny światowej – oraz sił zbrojnych w kraju i na uchodźstwie podporządkowanych władzom polskim przebywającym w Londynie. W zestawieniu Meirchaka brak natomiast nazwisk oficerów WP – ofiar Zagłady Żydów, do czego wrócę jeszcze w dalszej części tego artykułu.

W pierwszej części Meirchak wśród przeszło 1100 żołnierzy pochodzenia żydowskiego poległych we wrześniu 1939 r. wymienia 72 oficerów WP (pomijam kilka powtórzonych nazwisk, jak np. Joela Goldschmieda)²¹. Łatwo dostrzec, że są to liczby wyraźnie niższe niż znajdujące się w przywołanej literaturze przedmiotu. Czy jednak ustalenia tego autora są wiarygodnym źródłem wiedzy, pozwalającym określić możliwie ściśle liczbę oficerów polskich pochodzenia żydowskiego, którzy stracili życie we wrześniu 1939 r.? Analiza informacji dotyczących 72 oficerów, których dane znalazły się w omawianym opracowaniu, pozwala wskazać na trzy podstawowe występujące w nich błędy. Kazań one na powyższe pytanie odpowiedzieć przecząco:

1. Wśród podanych nazwisk część nie występuje w przedwojennym korpusie oficerskim WP.
2. W wykazie znajdują się liczne osoby, które nie były pochodzenia żydowskiego.
3. Wśród wyszczególnionych jako polegli we wrześniu 1939 r. są oficerowie, którzy zginęli w późniejszym czasie albo przeżyli wojnę; w tym wypadku niektórzy również nie byli pochodzenia żydowskiego.

W odniesieniu do pierwszego ze wskazanych błędów trzeba zauważyć, że w przedwojennym WP nie było 23 oficerów – wymienionych w książce – o następujących personaliach (w niektórych wypadkach Meirchak nie podał imienia): Jerzy Aszman, Zygmunt Bauman, Bronisław Birnbaum, Bormeister, Adam Buzgel, Dolert Zalcman, Mikołaj Drejman, Gustaw Edelberg, Józef Hersz Erdman, Józef Gardman, Józef Kargan, Maks Kincler, Kirsner, Marceli Kolischer, Marian Leitgeber, Marceli Machaul, Meir, Luba Radzyński, Schapiro, Henryk Steinberg, Benjamin Sztamler, Ignacy Winter, Leon Zauch. W części wypadków źródłem tego błędu jest wspomniana *Księga pochowanych żołnierzy polskich...*, z której Meirchak zaczerpnął następujące nazwiska: Jerzy Aszman, Bormeister, Adam Buzgel, Dolert Zalcman, Józef Kargan, Kirsner, Marian Leitgeber, Ignacy Winter i Leon Zauch.

²⁰ M. Gałęzowski, „Tam, gdzie największe niebezpieczeństwo, szedł pierwszy”..., s. 252–255 (biogram Leopolda Fiedlera).

²¹ B. Meirchak, *Żydzi – żołnierze wojsk polskich...*, s. 34.

W wypadku innych pomyłek można przypuszczać, że w odniesieniu do Baumana Meirtchak błędnie podał jego stopień i nazwisko, a w rzeczywistości mowa o podchorążym Zygmuncie Baumannie, urodzonym w 1915 r., który służył w 57. Wielkopolskim Pułku Piechoty. Pułk ten w ramach 27. Dywizji Piechoty Armii „Poznań” walczył w bitwie nad Bzurą, a w końcowym jej etapie w okolicy Kazunia, gdzie Baumann poległ²². Na podstawie tak nielicznych danych trudno też jednoznacznie przesądzić, czy był on w ogóle pochodzenia żydowskiego. Z kolei personalia Mikołaja Drejmana odpowiadają strzelcowi z 62. pułku piechoty²³. Tutaj także nie ma podstaw, by uznać, że był on pochodzenia żydowskiego, a jego imię raczej zdecydowanie temu przeczy. Józef Hersz Erdman poległ pod Sochaczewem nie był oficerem, lecz szeregowym żołnierzem, podobnie jak Gustaw Edelberg i Marceli Kolischer²⁴. Dane Józefa Gardmana, urodzonego 19 marca 1913 r., który służył w 55. pp i miał zginąć w Zgierzu, są identyczne jak wspomnianego Józefa Hersza Erdmana, co pozwala przypuszczać, że powtórzono tu błędnie nazwisko tej samej osoby – żołnierza pochodzenia żydowskiego²⁵.

Nie udało się odnaleźć w przedwojennych źródłach oficera o nazwisku Schapiro, natomiast co najmniej trzech nosili nazwisko Schapira. Dwaj z nich nie figurują jednak ani w cytowanych publikacjach odnoszących się do strat z września 1939 r., ani w bazie „Straty osobowe i ofiary represji pod okupacją niemiecką 1939–1945”. Trzeci – ppor. rez. 7. pp Legionów Moses Schapira, urodzony 1 kwietnia 1900 r. – został zamordowany w 1940 r. przez NKWD w Bykowni²⁶. Informacja podana przez Meirtchaka nie może się tym samym odnosić do żadnego z wymienionych, aczkolwiek wspomniana przez niego data i miejsce śmierci tego oficera: 15 września, Krasne pod Złoczowem, przywołana za opracowaniem Tadeusza Kryski-Karskiego²⁷, pozwala na przypuszczenie, że doszło do kolejnej pomyłki, a ów Schapiro to w rzeczywistości – również zamieszczony w książce – poległ 16 września pod Złoczowem kpt. Spiro (bez podania imienia)²⁸. Tutaj zresztą napotykamy kolejną nieścisłość. Osoba o takim stopniu nie występuje w przedwojennym korpusie oficerskim WP, a podana informacja najpewniej odnosi się do por. Józefa Spiry, lekarza laryngologa z Krakowa, wedle innych źródeł poległego tego samego dnia w okolicach Złoczowa co Schapiro Meirtchaka²⁹. Obok Gardmana przykład Spiry jest drugim

²² *Księga pochowanych żołnierzy polskich poległych w II wojnie światowej*, t. 1, cz. 1: *Żołnierze września A–M*, Pruszków 1993, s. 73.

²³ *Ibidem*, s. 172.

²⁴ Kolischer jest wymieniony bez podania stopnia wojskowego jako spoczywający na cmentarzu parafialnym przy ul. Andriollego w Otwocku. *Ibidem*, s. 339.

²⁵ B. Meirtchak, *Żydzi – żołnierze wojsk polskich...*, s. 28 (Erdman) i s. 32 (Gardman).

²⁶ Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego im. gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego (dalej: CAW WBH), Moses Schapira, AP 8193; ROR, s. 53, 423; *Ukraiński ślad Katyń*, red. Z. Gajowniczek, Warszawa 1995, s. 1. Meirtchak wymienia go wśród zamordowanych w Bykowni pod błędnym nazwiskiem Safira, poprawne nazwisko podał jako drugą możliwą wersję. Zob. B. Meirtchak, *Żydzi – żołnierze wojsk polskich...*, s. 122.

²⁷ T. Kryski-Karski, *Straty korpusu oficerskiego 1939–1945*, Londyn 1996, s. 622.

²⁸ Meirtchak przytoczył te błędne dane także za opracowaniem Tadeusza Kryski-Karskiego, *Straty korpusu oficerskiego* (s. 394), w którego zestawieniu znajdują się te same informacje – również brak imienia, błąd w nazwisku i stopniu wojskowym.

²⁹ Jan B. Gliński podaje jedynie, że Józef Spira zginął we wrześniu 1939 r. J.B. Gliński, *Słownik biograficzny lekarzy i farmaceutów – ofiar drugiej wojny światowej*, t. 1, Wrocław 1997, s. 384. Więcej na temat okoliczności śmierci Spiry zob. przypis 183 niniejszego artykułu.

w zestawieniu tego autora, kiedy błędnie podane nazwisko danej osoby jest następnie powtórzone w innej wersji, również zresztą błędnej³⁰.

Inaczej jest w wypadku sześciu kolejnych żołnierzy, których nazwiska także nie występują w dokumentacji urzędowej dotyczącej oficerów przedwojennego WP: Ludwika Schermana, Maurycego Bernarda Starkopfa, Leopolda Jakuba Jakobsze, Rosenberga (bez podania imienia), Abrama Kurza oraz Benjamina Oppenbeima. Tutaj Meirtchak błędnie podał nazwiska, których poprawne brzmienie można ustalić, co umożliwi dalszą analizę interesującego nas zagadnienia.

Jakobsze to zapewne Leopold Jakub Jakobsche, urodzony 5 sierpnia 1909 r. – jedyny w WP oficer o takich personaliach. W 1939 r. służył nie w 1. pp, jak podał Meirtchak, ale w 51. pp jako dowódca 9. kompanii strzeleckiej³¹. Miał on polec 2 września 1939 r., co wydaje się mało prawdopodobne, gdyż pułk ten nie toczył wówczas żadnych walk³². Jakobsche nie figuruje ani w opracowaniu Kryski-Karskiego, ani w *Księdze pochowanych żołnierzy polskich*.... W rzeczywistości dostał się on do niewoli i przebywał w oflagach II-B i II-D³³.

Jeśli chodzi o ppor. Rosenberga z 60. pp z Wielkopolski, należy sprecyzować, że w tym pułku w okresie międzywojennym służył jako oficer rezerwy jedynie ppor. Bertold Ludwik Rosenberg, urodzony 12 stycznia 1901 r., absolwent Politechniki Lwowskiej, inżynier chemik wyznania mojżeszowego³⁴. Jednak nie występuje on już w obsadzie pułku we wrześniu 1939 r.³⁵ W istocie jedyna osoba, która mogłaby odpowiadać poległemu, to ppor. Witold Rozenberg, wymieniony przez Waldemara Rezmera w obsadzie personalnej 10. pp³⁶. W rzeczywistości i to nazwisko podano błędnie, a mowa może być jedynie o Witoldzie Rozenbergerze, którego poprawnym stopniem był porucznik³⁷.

Wymienieni w książce Meirtchaka podporucznicy Scherman i Starkopf w rzeczywistości nosili nazwiska Szerman i Sztarkkopf³⁸. Obaj byli pochodzenia żydowskiego i zginęli we wrześniu 1939 r. Z kolei informacje o ppor. rez. 18. pp Abramie Kurzu, poległym 13 września w boju o Sochaczew i pochowanym na miejscowym cmentarzu parafialnym, autor podał najprawdopodobniej za *Księgą pochowanych żołnierzy polskich*... i opracowaniem Kryski-Karskiego, aczkolwiek są one zamieszczone też w innych publikacjach³⁹. Jednakże oficera o takich personaliach nie było nie tylko

³⁰ Dalsze informacje na ten temat zob. w nocie o Józefie Spirze, zamieszczonej w aneksie, oraz w przypisach 182 i 183.

³¹ L. Zachuta, *51 Pułk Piechoty Strzelców Kresowych im. Giuseppe Garibaldiego*, Pruszków 1992, s. 35.

³² *Ibidem*.

³³ Zob. informacje na temat Leopolda Jakuba Jakobschego w bazie „Straty osobowe i ofiary represji pod okupacją niemiecką 1939–1945”, <https://www.straty.pl>, dostęp 10 V 2024 r.

³⁴ CAW WBH, Bertold Ludwik Rosenberg, AP 301; ROR, s. 83, 519.

³⁵ W. Rezmer, *Armia „Poznań” 1939*, Poznań 1983, s. 504–505.

³⁶ *Ibidem*, s. 504.

³⁷ R. Rybka, K. Stepan, *Rocznik oficerski 1939*, Kraków 2006, s. 559.

³⁸ ROR: s. 228, 751 (Szerman); s. 100, 471 (Sztarkkopf). Taka sama pisownia nazwiska najczęściej występuje w ich aktach personalnych: CAW WBH, Ludwik Szerman, AP 20563+8564. W wypadku Sztarkkopfa zdarza się czasem zapis Sztarkopf. CAW WBH, Maurycy Bernard Sztarkopf, AP 24955, Roczna lista kwalifikacyjna za rok 1939.

³⁹ *Księga pochowanych żołnierzy polskich*..., t. 1, cz. 1, s. 398; T. Kryski-Karski, *Straty*..., s. 222. Te błędne personalia znalazły się także w pracach poświęconych Armii „Poznań” (P. Bauer, B. Polak,

w tym pułku, lecz w ogóle w całym WP. W opracowanej przez Przemysława Dymka obsadzie personalnej 18. pp 26. DP Armii „Poznań” jest wyszczególniony lekarz II batalionu ppor. rez. Chaim Zelman Kurtz, poległy jako jeden z licznych żołnierzy i oficerów tej jednostki we wspomnianym boju o Sochaczew⁴⁰. Także i to nazwisko jest podane błędnie – nie występuje ono ani w źródłach wojskowych, ani dotyczących środowiska lekarskiego. Poprawne dane tego oficera to Chaim Zelman Kurc⁴¹. Zginął on w obronie Sochaczewa, ale nie 13 września, kiedy walki o to miasto jeszcze się nie toczyły, lecz 14 lub 15 września 1939 r., gdyż to wtedy batalion, w którym służył, uczestniczył w jego obronie⁴².

Najwięcej niejasności dotyczy losów ostatniego z wymienionych, którym był Benjamin Bencjan Openheim. Inne wersje jego nazwiska – Oppenheim, Oppenhejm – są błędne⁴³. Ten urodzony 5 maja 1897 r. w Warszawie lekarz chorób skórnych i wenerycznych (dyplom uzyskał na Uniwersytecie Warszawskim w 1924 r.), uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, prowadzący praktykę w Ubezpieczalni Społecznej na Solcu w Warszawie, 1 lipca 1925 r. został mianowany podporucznikiem z przydziałem do Kadry Zapasowej I Szpitala Okręgowego⁴⁴. Według Jana B. Glińskiego w czasie agresji niemieckiej na Polskę Openheim służył w nieokreślonym szpitalu polowym, 8 września 1939 r. pozostał z rannymi, których nie udało się ewakuować, i został zastrzelony przez żołnierzy niemieckich. Nastąpiło to w chwili, kiedy wyszedł naprzeciw

Armia Poznań w wojnie obronnej 1939, Poznań 1983, s. 485; W. Rezmer, *Armia „Poznań”...*, s. 370, 506). Z kolei dowódca 5. kompanii pułku kpt. Antoni Sygnarek jego imię i nazwisko zapisał w wersji – Abram Kurtz (*Działania bojowe II batalionu 18. Pułku Piechoty w 1939 r. we wspomnieniach kpt. Antoniego Sygnarka, dowódcy 5. Kompanii 18. Pułku Piechoty* [w:] *Reminiscencje września 1939. W 70. rocznicę Kampanii Wrześniowej*, red. nauk. W.B. Moś, Bytom 2009, s. 33, 37). Błędne informacje dotyczące Kurca znalazły się również w słowniku Glińskiego, który ponadto pomylił go z ppłk. Adamem Kurtzem, łącząc w nocie informacje o obu tych oficerach (J.B. Gliński, *Słownik biograficzny lekarzy i farmaceutów – ofiar drugiej wojny światowej*, t. 3, Warszawa 2003, s. 181). Adam Kurtz, ur. 2 I 1890 r., s. Stanisława i Karoliny z d. Cisowskiej, wyznania katolickiego, lekarz, uczestnik wojny z bolszewikami, 1 I 1935 r. mianowany podpułkownikiem, nie nosił – jak podaje Gliński – imienia Abram (CAW WBH, Adam Kurtz, AP 7731, Główna karta ewidencyjna). Po kampanii 1939 r. służył on na wyższych stanowiskach służby sanitarnej Polskich Sił Zbrojnych.

⁴⁰ P. Dymek, *18 pułk piechoty*, Pruszków 2024, s. 31, 41.

⁴¹ CAW WBH, Chaim Zelman Kurc, AP 12868; R. Rybka, K. Stepan, *Awanse oficerskie w Wojsku Polskim 1935–1939*, Kraków 2003, s. 178; *Urzędowy spis lekarzy, lekarzy dentyków, farmaceutów, felczerów, pielęgniarek, położnych uprawnionych i samodzielnych, techników dentystrycznych*, Warszawa 1939, s. 121 (dalej: USL, 1939).

⁴² Kapitan Sygnarek, wspominając odwrót II batalionu z Sochaczewa we wczesnych godzinach rannych 16 IX 1939 r., pisał: „właściwie nie było Rynku [miejskiego], tylko zwały gruzu, a na południowym boku Rynku leżał trup lekarza baonowego ppor. dr. Kurtza Abrama”. *Działania bojowe II batalionu 18. Pułku Piechoty w 1939 r. we wspomnieniach kpt. Antoniego Sygnarka...*, s. 33.

⁴³ Nazwisko w formie Oppenheim zapisano w kartotece personalno-odznaczeniowej w CAW WBH, a także w USL, 1939, s. 165. Za tym ostatnim źródłem podał je Gliński w *Słowniku biograficznym lekarzy i farmaceutów...*, t. 1, s. 300 i t. 6, s. 85–86. W tym wypadku decyduje jednak własnoręczny podpis Openheima (zob. Główna Biblioteka Lekarska, Zbiory Specjalne [dalej: GBL, ZS], Benjamin Bencjan Openheim, PL\327\1\0\4065, Karta rejestracyjna członka Izby Lekarskiej Warszawsko-Białostockiej, k. 1). Taka forma nazwiska figuruje też na dyplomie ukończenia studiów (CAW WBH, Benjamin Openheim, AP 870). Poprawnie jego nazwisko zapisano również w ROR, s. 225, 733.

⁴⁴ GBL, ZS, Benjamin Bencjan Openheim, PL\327\1\0\4065, Karta rejestracyjna członka Izby Lekarskiej Warszawsko-Białostockiej, k. 1; ROR, s. 225, 733.

nim z flagą ze znakiem Czerwonego Krzyża⁴⁵. Z kolei według Meirtchaka poległ on w Warszawie⁴⁶.

Jak łatwo dostrzec, poza datą wydarzenia brakuje jakichkolwiek bliższych danych uwiarygodniających ten przekaz. Nie znajduje on również potwierdzenia w innych cytowanych tu zestawieniach. Podporucznik rezerwy Openheim nie jest bowiem wymieniony ani w pracy Kryski-Karskiego, ani w *Księdze pochowanych żołnierzy polskich...*, jak również w bazie programu „Straty osobowe i ofiary represji pod okupacją niemiecką 1939–1945”. W tej ostatniej pojawia się tylko B. Oppenheim (jedynie z inicjałem imienia), lekarz chorób wewnętrznych, przebywający w warszawskim getcie. Specjalizacja ta wskazywałaby jednak, że mowa tutaj o urodzonym w 1894 r. Berku Oppenhejmie, który dyplom uzyskał w 1926 r., a więc dwa lata później niż Beniamin Bencjan, i podobnie jak on prowadził praktykę w Warszawie. Nie był on natomiast oficerem WP⁴⁷. O tym, że mowa o Berku Oppenhejmie, przesądza jednak przede wszystkim informacja ze spisu lekarzy getta warszawskiego, opracowanego przez Marię Ciesielską⁴⁸. W tym zestawieniu brak natomiast Beniamina Bencjana, a co więcej, w Głównej Bibliotece Lekarskiej nie ma jego dokumentów z czasów okupacji, co może być argumentem na rzecz tego, że poległ we wrześniu 1939 r., a w każdym razie świadectwem tego, że nie przebywał w getcie warszawskim. Jedyną przesłanką wskazującą, że mógł wówczas zginąć, jest adnotacja na karcie katalogowej do tychże dokumentów, a dokładniej wpisana data śmierci – 1939 r. Nie wiadomo jednak, kiedy ta adnotacja została sporządzona, brakuje też źródła tej informacji oraz danych o okolicznościach jego śmierci. Tym samym na obecnym etapie badań nie można jednoznacznie ustalić losów ppor. rez. Beniamina Bencjana Openheima we wrześniu 1939 r.⁴⁹

Podsumowując, powyższa analiza uzasadnia konieczność odrzucenia 23 nazwisk z listy Meirtchaka, ponieważ nie było takich oficerów w WP. Z kolei jeśli chodzi o te osoby, których nazwiska podano błędnie, po ustaleniu ich poprawności należy pominąć jeszcze trzy z nich – Jakobschego i Rozenbergera, ponieważ nie dysponujemy informacjami pozwalającymi na jednoznaczne ustalenie pochodzenia i wyznania tych oficerów (ponadto pierwszy z nich nie poległ we wrześniu 1939 r.), oraz ppor. rez. Openheima, gdyż o jego udziale i śmierci w kampanii 1939 r. nie mamy pewnych, udokumentowanych informacji.

⁴⁵ J.B. Gliński, *Słownik biograficzny lekarzy i farmaceutów...*, t. 1, s. 300 i t. 6, s. 86. Źródłem tej informacji był Jan Mauerberger, który pisał: „Wg tego, co mi opowiedzieli naoczni świadkowie, to został zabity przez Niemców [sic!]. Pracował w szpitalu polowym i gdy wojska nasze odstąpiły, pozostał z rannymi. Gdy nadchodzili Niemcy, wyszedł do nich z Flagą Czerwonego Krzyża i dostał serię z automatu. Upadł przy wejściu namiotu szpitalnego wraz z flagą”. GBL, Materiały Jana B. Glińskiego, List Jana Mauerbergera do Jana B. Glińskiego z 31 VIII 1990 r. Informacje ze słownika powtarza także Ciesielska (M. Ciesielska, *Lekarze getta warszawskiego*, Warszawa 2017, s. 51). Natomiast w pracy Tomasza Sudół dotyczącej zbrodni niemieckich na żołnierzach WP w 1939 r. takie zdarzenie nie jest wspomniane. Zob. T. Sudół, *Zbrodnie wojenne Wehrmachtu na żołnierzach Wojska Polskiego popełnione od września do grudnia 1939 r.*, t. 1: *Geneza zbrodni. Zbrodnie na polu walki*, Warszawa 2025.

⁴⁶ B. Meirtchak, *Żydzi – żołnierze wojsk polskich...*, s. 62. Nie jest on jednak wymieniony w przywoływanej pracy Ludwika Głowackiego, w której znalazły się nazwiska oficerów poległych w obronie Warszawy i Modlina, pochowanych na cmentarzach w ówczesnym województwie stołecznym.

⁴⁷ USL, 1939, s. 165.

⁴⁸ M. Ciesielska, *The doctors...*, s. 264, 324. Obie wspomniane osoby nie są wymienione w The Central Database of Shoah Victims' Names Instytutu Yad Vashem.

⁴⁹ GBL, ZS, Beniamin Bencjan Openheim, 2789.

Przejdźmy teraz do drugiego ze wspomnianych błędów. Spośród oficerów, których nazwiska znajdują się na liście, 25 nie było pochodzenia żydowskiego: mjr Leon Ast, por. Józef Birkenmajer, por. Stanisław Cajzner (w zestawieniu nie podano imienia, ale w przedwojennym WP był tylko jeden oficer o takim nazwisku), ppor. Jan Władysław Elsner, Oskar Fogt *vel* Focht, Ignacy Hirszel, Dawid Janowicz-Czaiński, Norbert Juchtmann, Bernard Kierstein, Kazimierz Kirsztensztejn (tak poprawnie brzmiało to nazwisko, błędnie podane na liście Meirtchaka), Stanisław Ignacy Knobloch, Leonard Klawitter, Jerzy Klejn, Jerzy Marcelli Kluczyński, Benjamin Kotarba, Jerzy Krygier, Benjamin Lisiecki, Herman Cyryl Rauch, Ernest Rosenblatt, Alfred Sachs, Józef Franciszek Schwarzingier, Leon Szewajle, Daniel Tebus, Antoni Tittenbrun, Mieczysław Walter. Ponadto nie można jednoznacznie przesądzić pochodzenia Edmunda Reimanna, którego wojskowe akta personalne nie zachowały się, a – podobnie jak w wypadku Jakobschego i Rozenbergera – brakuje innych źródeł, na podstawie których można byłoby ustalić jego pochodzenie i wyznanie. O tych zaś w pozostałych wypadkach przesądzą dane z akt personalnych różnej proveniencji, w których znajdują się dokumenty zawierające deklaracje dotyczące wyznania i narodowości.

I tak poległy w obronie Cytadeli Warszawskiej por. Józef Birkenmajer, dawny oficer 5. Dywizji Syberyjskiej gen. Waleriana Czumy, wybitny polski tłumacz, przede wszystkim znany z przekładów książek Rudyarda Kiplinga, na czele z najslawniejszą *Księgą dżungli*, a także Roberta L. Stevensona, począwszy od nie mniej znanej *Wyspy skarbów*⁵⁰, był katolikiem i wywodził się z rodziny o korzeniach niemieckich, w pełni spolonizowanej – co interesujące, jedynej o tym nazwisku w Polsce⁵¹. Pochodzenie niemieckie mieli zapewne także Jan Władysław Elsner i Herman Cyryl Rauch⁵². Ten ostatni – poza deklarowanym wyznaniem katolickim – był także członkiem Stronnictwa Narodowego i Obozu Wielkiej Polski, a później Obozu Radykalno-Narodowego, co w kontekście tych rozważań nie jest oczywiście bez znaczenia⁵³.

Można przypuszczać, że ppłk Benjamin Kotarba został zakwalifikowany do zestawienia Meirtchaka jako osoba pochodzenia żydowskiego jedynie ze względu na swoje imię. Urodzony w Świątnikach Nowych pod Krakowem, był Polakiem wyznania rzymskokatolickiego, tak jak wiele innych osób o tym nazwisku, często występującym wśród pochodzących z tej miejscowości⁵⁴. Narodowości polskiej i wyznania katolic-

⁵⁰ B. Tyszkiewicz, *Birkenmajer Józef* [w:] *Współcześni pisarze polscy i badacze literatury. Słownik bibliograficzny*, oprac. zespół pod kierunkiem J. Czachowskiej i A. Szałagan, Warszawa 1994, s. 172–174.

⁵¹ Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego (dalej: AUW), Józef Birkenmajer, 12099, Akt chrztu; CAW WBH, Józef Birkenmajer, KAP, I.481.B.7691, Karta ewidencyjna, k. 1; M. Bajer, *Birkenmajerowie*, „Forum Akademickie” 1999, nr 9, [www.https://forumakademickie.pl/fa-archiwum/archiwum/99/9/artykuly/21-rody_uczone.htm](https://forumakademickie.pl/fa-archiwum/archiwum/99/9/artykuly/21-rody_uczone.htm), dostęp 2 V 2024 r.

⁵² Nie poległ on zresztą – jak podano w zestawieniu – 15 IX 1939 r. w Luszyńcu, lecz zmarł w szpitalu w Gostyninie wskutek odniesionych dwa dni wcześniej ran i został pochowany na cmentarzu parafialnym w Luszyńcu. O. Cumft, H.K. Kujawa, *Księga lotników polskich poległych, zmarłych i zaginionych 1939–1946*, Warszawa 1989, s. 112; T. Kryśka-Karski, *Straty...*, s. 93.

⁵³ CAW WBH, Herman Cyryl Rauch, AP 324, Pismo Komisariatu Rządu na m.st. Warszawę do 30. Poleskiego Pułku Artylerii Lekkiej, 24 V 1938 r., b.p. Na marginesie należy zauważyć, że nazwisko Rauch występowało także wśród Żydów, jak np. u oficera Legionów Polskich i kpt. WP Maurycego (Mojżesza) Raucha. M. Gałęzowski, *Na wzór Berka Joselewicza...*, s. 542–543.

⁵⁴ Z tej miejscowości wywodziło się kilku żołnierzy Legionów Polskich o tym nazwisku, chociażby oficer I Brygady i WP kpt. Feliks Kotarba, który poległ w czasie wojny z bolszewikami. Zob. M. Gałęzowski, „Pilnujcie honoru sztabu pułkowego” ..., s. 60–61.

kiego byli pozostali spośród wymienionych w tym punkcie oficerów, co wyraźnie potwierdzają dokumenty znajdujące się w ich wojskowych aktach personalnych – przede wszystkim świadectwa urodzenia, zwykle także odpisy świadectw maturalnych. Brakuje w nich natomiast jakichkolwiek dokumentów, które wskazywałyby na inne pochodzenie i wyznanie⁵⁵.

Liczną grupę wśród wymienionych w tej kategorii stanowią przedstawiciele różnych wyznań protestanckich, czego u niektórych dowodzą załączone do ich akt personalnych świadectwa chrztu. Nie ma jakichkolwiek przesłanek, by wskazać, że tam, gdzie nie brak takich dokumentów, zmiana wyznania nastąpiła wskutek aktu konwersji, ponieważ takie materiały również znajdują się w aktach personalnych. Przykładowo poległy w obronie Warszawy por. rez. Alfred Sachs, siostrzeniec biskupa Juliusza Burschego, wywodził się z rodziny ewangelicko-augsburskiej⁵⁶. Tego samego wyznania byli Leon Ast i Daniel Tebus oraz Jerzy Klejn, po wojnie ekshumowany i przeniesiony na cmentarz ewangelicko-augsburski w Warszawie⁵⁷, natomiast Ernest Rosenblatt – ewangelicko-reformowany.

Przedstawicielem wyznań niekatolickich był mjr Dawid Janowicz-Czaiński (a nie Janówicz-Czaiński) – z pochodzenia Tatar, jak nietrudno przypuścić – wyznania muzułmańskiego. Nie zginął on zresztą we wrześniu 1939 r., lecz aresztowany po agresji sowieckiej, zginął, zapewne zamordowany przez NKWD na terenie dzisiejszej Białorusi⁵⁸.

Jak już wspomniano, na liście Meirtchaka znajduje się również ośmiu oficerów, którzy nie polegli we wrześniu 1939 r.: kapitanowie rez. Ajzyk Wolberg i Michał (Mojżesz) Rozental (a nie Rosental, jak podaje Meirtchak), por. Juliusz Frejsler, por. rez. Filip Stern oraz podporucznicy rez.: Hieronim Grodziński, Henryk Hamersztajn (błędnie wymieniony w zestawieniu Meirtchaka pod imieniem Roman), Aleksander Rak oraz Majer Rapoport.

Spśród nich Freisler (tak bowiem brzmiała poprawna pisownia jego nazwiska) i Rak nie byli pochodzenia żydowskiego⁵⁹. Z pozostałych ppor. rez. Majer Rapoport służył

⁵⁵ CAW WBH: Stanisław Cajzner, KAP I.481.C.61; Oskar Fogt *vel* Focht, AP 141; Ignacy Hirszel, AP 84; Norbert Juchtmann, AP 6181+753; Bernard Kierstein, AP 12707; Kazimierz Kirsztensztejn, AP 593; Leonard Marian Klawitter, AP 10250; Stanisław Ignacy Knobloch, AP 21863; Jerzy Krygier, AP 9902; Beniamin Lisiecki, AP 1999+4502; Józef Franciszek Schwarzwinger, AP 9206; Leon Szewajle, AP 8835; Antoni Tittenbrun, AP 3061 i AP 4110. Ten ostatni w rzeczywistości miał stopień porucznika. Nawiasem mówiąc, nazwisko Tittenbrun spotykane jest często także w rodzinach ewangelickich. O wyznaniu Jerzego M. Kluczyńskiego poza informacjami z akt personalnych przesądzały także te pochodzące z Archiwum UJ. CAW WBH, Jerzy Marceli Kluczyński, AP 1704; *Corpus studiosorum Universitatis Iagellonicae in saeculis XVIII–XX. K–L*, red. K. Stopka, Kraków 2009, s. 253.

⁵⁶ CAW WBH, Alfred Sachs, AP 10527, Metryka urodzenia i chrztu, b.p. Informacja ta znajduje również potwierdzenie w dokumentach Sachsa przechowywanych w Archiwum Centralnej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego (Akta studenckie Alfreda Sachsa, nr alb. 2894, sygn. 2671/S).

⁵⁷ J.B. Gliński, *Słownik biograficzny lekarzy i farmaceutów – ofiar drugiej wojny światowej*, t. 2, Warszawa 1999, s. 222 oraz Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku, 1/1226, Akta Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Białymstoku: notatki z kwerendy w aktach stanu cywilnego – zgony rejestrowane w Białymstoku we wrześniu 1939 r., k. 56, za: informacja na temat Jerzego Klejna z bazy „Straty osobowe i ofiary represji pod okupacją niemiecką 1939–1945”, <https://www.straty.pl>, dostęp 3 IV 2024 r.

⁵⁸ M. Wyrwa, *Nieodnalezione ofiary Katynia? Lista osób zaginionych na obszarze północno-wschodnich województw II RP od 17 września 1939 do czerwca 1940*, Warszawa 2015, s. 125.

⁵⁹ Juliusz Freisler (1909–1945) był synem Jana i Jadwigi z d. Bielańskiej, nowosądeckan. Podobnie jak rodzice był wyznania rzymskokatolickiego (CAW WBH, Juliusz Freisler, AP 3090). Na temat

w 29. Pułku Piechoty Strzelców Kaniowskich, został wzięty do niewoli 18 września 1939 r. i do końca wojny przebywał w niemieckich obozach jenieckich, po czym wrócił do kraju⁶⁰. Kapitan Ajzyk Adam Wolberg miał zginąć 8 września 1939 r. pod Szydłowcem i zostać pochowany w tym mieście⁶¹. W rzeczywistości ten uczestnik wojny z bolszewikami, wysoko ceniony częstochowski lekarz i oficer rezerwy, we wrześniu 1939 r. służył w 27. pp 7. DP, a po rozbiciu dywizji w jednym ze szpitali polowych w Radomiu. Następnie wrócił do rodzinnej Częstochowy, gdzie trzy lata później został zamordowany przez Niemców w miejscowym getcie⁶².

Podporucznik rezerwy Hieronim Grodziński urodził się 12 czerwca 1902 r., ukończył studia medyczne i praktykował w Warszawie. 1 stycznia 1933 r. mianowano go podporucznikiem (Meirchak nie wymienia jego stopnia), z przydziałem do Kadry Zapasowej

pochodzenia ojca Juliusza pisał Wojciech Frazik: „Urodził się w Bravanticach k. Morawskiej Ostrawy i w młodości wychowywał się w kulturze niemieckiej, w jej lokalnym śląskim wydaniu”; obywatelstwo polskie otrzymał w 1922 r. (W. Frazik, *Jan Freisler „Ksawery”. Relacja o działalności w czasie wojny*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2013, nr 38, s. 216). W czasie wojny z Niemcami por. Juliusz Freisler dowodził 1. kompanią ckm Batalionu Stołeczno. 24 IX 1939 r. wziął udział w ataku na pozycje niemieckie w rejonie Babice–Blizne, podczas którego miał zginąć, o czym informował w sporządzonym tego samego dnia raporcie ppłk Leopold Okulicki (*Meldunek sytuacyjny dowódcy zgrupowania ppłk. L. Okulickiego z nocy 23 na 24 września* [w:] *Obrona Warszawy w 1939 r. Wybór dokumentów wojskowych*, zebrał i oprac. M. Cieplewicz, Warszawa 1968, s. 432; *Księga pochowanych żołnierzy polskich...*, t. 1, cz. 1, s. 201 [błędnie jako Freisler]; A. Zawilski, *Bitwy polskiego września*, t. 2, Łódź 1989, s. 198). Nie został natomiast wymieniony jako poległy w opracowaniu Kryski-Karskiego. W rzeczywistości por. Freisler we wspomnianym ataku został ciężko ranny i po miesięcznym leczeniu opuścił Warszawę. W marcu 1945 r. we Włodawie rozmawiał z płk. Ludwikiem Głowackim, według którego zmarł on jeszcze w tym samym roku. L. Głowacki, *Obrona Warszawy i Modlina na tle kampanii wrześniowej*, Warszawa 1985, s. 257. Aleksander Rak (ur. 22 XI 1914 r.) dowodził plutonem łączności 86. pp 19. Wileńskiej Dywizji Piechoty. Wbrew informacji z tomu pierwszego *Księgi pochowanych żołnierzy polskich...* (s. 109), gdzie podano również błędną datę jego urodzenia – 22 VI 1914 r., nie poległ 5 IX 1939 r., lecz dostał się do niewoli, był więziony w Murnau, a po wojnie wrócił do kraju (CAW WBH, Aleksander Rak, AP 472, Arkusz ewidencji personalnej, b.p.). Podobnie jak Freisler był katolikiem. *Ibidem*, Pismo proboszcza Fary Wołkowyskiej do Powiatowej Komendy Uzupelnień w Wołkowysku, 10 V 1938 r., b.p.

⁶⁰ Jego imię zapisywano w dokumentach wojskowych w formie Majer lub Mejer. CAW WBH, Mejer Rapoport, AP 3770, Arkusz ewidencji personalnej, b.p. Zgodnie z tym dokumentem dowodził 2. kompanią ckm, jednak według ustaleń Piotra Bauera i Bogusława Polaka – plutonem taczanek. P. Bauer, B. Polak, *Armia Poznań...*, s. 481 (wymieniony bez podania imienia).

⁶¹ B. Meirchak, *Żydzi – żołnierze wojsk polskich...*, s. 81. Inny autor podawał, że według jednej wersji kpt. Wolberg poległ pod Szydłowcem 8 IX 1939 r., a wedle innej został zamordowany w getcie częstochowskim w 1943 r. (S. Szymański, *27 Pułk Piechoty w kampanii wrześniowej pod Częstochową*, Częstochowa 1998, s. 146). Mylne jest także przypuszczenie Jerzego Pelca-Piastowskiego, który, powołując się na świadka zdarzenia, podaje, że kpt. Adam (Ajzyk) Wolberg prawdopodobnie został zamordowany z grupą innych polskich żołnierzy przez Niemców po boju w Lesie Ciepeliowskim, na szosie prowadzącej do Lipska. J. Pelc-Piastowski, *Zagłada batalionu*, Częstochowa 2013, s. 218. Należy zauważyć, że Wolberg nie został wymieniony ani przez Kryskę-Karskiego, ani w *Księdze pochowanych żołnierzy polskich...*

⁶² Informacje na temat służby wojskowej Wolberga w międzywojniu: CAW WBH, Ajzyk Wolberg, AP 13531+3280. Na temat jego działalności zawodowej: J.B. Gliński, *Słownik biograficzny lekarzy i farmaceutów...*, t. 3, s. 406; J. Sętowski, *Ajzyk Adam Wolberg* [w:] *Żydzi częstochowscy. Słownik biograficzny*, red. J. Sętowski, Częstochowa 2020, s. 482–483. Sętowski słusznie dostrzega, że Wolberg został błędnie uznany za poległego 8 IX 1939 r. Wbrew jednak przypuszczeniu tego autora nie wydaje się, by dostał się on wówczas do niewoli. Zob. też M. Gałęzowski, *Żydzi walczący o Polskę. Zapomniani obrońcy Rzeczypospolitej*, Kraków 2021, s. 275–277.

10. Szpitala Okręgowego⁶³. Jak podał Gliński na podstawie informacji uzyskanych od siostry Grodzińskiego – Cecylii, został on zmobilizowany 23 sierpnia 1939 r., po kampanii polskiej wrócił do Warszawy, gdzie w styczniu 1940 r. został aresztowany przez Niemców i zaginął⁶⁴. W rzeczywistości w tym czasie nie tylko żył, lecz prowadził praktykę lekarską, jeszcze co najmniej we wrześniu 1940 r. Ponieważ nie mamy informacji, by został później przesiedlony do getta warszawskiego, należy uznać, że najpewniej – zgodnie z informacją podaną przez Glińskiego – został zamordowany przez Niemców, ale nie w styczniu 1940 r., ale po wrześniu tego roku⁶⁵.

Bardziej skomplikowana sytuacja dotyczy ppor. rez. Henryka Hamersztajna i por. rez. Filipa Sterna. Meirtchak, jak wspomniano, błędnie podał imię pierwszego z nich – Roman. W międzywojniu jedyny oficer WP, który nosił nazwisko Hamersztajn, miał na imię Henryk. Urodził się 8 września 1908 r. w Radomiu jako syn Moszka Hersza i Marii z d. Adler. Był jednym z nielicznych oficerów, którzy deklarowali narodowość żydowską⁶⁶. Ukończył II Gimnazjum Państwowe Matematyczno-Przyrodnicze w Radomiu, a w 1931 r. – prawo na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie⁶⁷. W latach 1932–1933 odbył służbę wojskową w Szkole Podchorążych Rezerwy Piechoty w Zambrowie i na Dywizyjnym Kursie Szkoły Podchorążych 15. pp, gdzie uzyskiwał przeważnie dobre opinie⁶⁸. 1 stycznia 1938 r. został mianowany podporucznikiem⁶⁹. W czasie wojny z Niemcami służył jako dowódca plutonu ckm w 72. Radomskim Pułku Piechoty im. pułkownika Dionizego Czachowskiego 28. DP Armii „Łódź”. Według informacji z cytowanych zestawień poległych zginął 7 września 1939 r. w bitwie pod wsią Chechło, podczas której jego pułk uległ rozbiciu, i został pochowany na cmentarzu w pobliskich Pabianicach⁷⁰.

⁶³ GBL, ZS, Hieronim Grodziński, PL\327\1\0\1690, Kwestionariusz dla pierwszego zgłoszenia zawodów leczniczych, 10 IX 1940 r., k. 25; ROR, s. 228, 801; USL, 1939, s. 70 (Meirtchak i Gliński błędnie podają, że urodził się w 1901 r.).

⁶⁴ J.B. Gliński, *Słownik biograficzny lekarzy i farmaceutów...*, t. 1, s. 121. Meirtchak podał, że Grodziński zginął z rąk Gestapo w 1940 r. Już to dowodzi, że nie powinien znajdować się w części dotyczącej poległych we wrześniu 1939 r., co wiele zresztą mówi o fachowości redakcji tego opracowania. Zob. B. Meirtchak, *Żydzi – żołnierze wojsk polskich...*, s. 36.

⁶⁵ GBL, ZS, Hieronim Grodziński, PL\327\1\0\1690, Kwestionariusz dla pierwszego zgłoszenia zawodów leczniczych, 10 IX 1940 r., k. 25. Jego nazwisko nie jest wymienione w publikacji Kryski-Karskiego, jak również dotyczącej więźniów Pawiaka (R. Domańska, *Pawiak – więzienie gestapo. Kronika 1939–1944*, Warszawa 1978) oraz egzekucji dokonanych przez Niemców w tym czasie na mieszkańcach Warszawy (np. W. Bartoszewski, *Warszawski pierścień śmierci 1939–1944*, Warszawa 1970). Nie figuruje również w internetowej bazie danych Centrum Badań nad Zagładą Żydów, obejmującej nazwiska obywateli polskich pochodzenia żydowskiego przetrzymywanych w warszawskim getcie (www.getto.pl).

⁶⁶ CAW WBH, Henryk Hamersztajn, AP 1495, Świadectwo urodzenia wydane na zasadzie ksiąg stanu cywilnego m. Radomia. W publikacjach Meirtchaka (*Żydzi – żołnierze wojsk polskich...*, s. 38) oraz R. Rybki i K. Stepana (*Awanse oficerskie...*, s. 248) znalazła się błędna data urodzenia – 13 IX 1908 r., podobnie na wniosek nominacyjnym Hamersztajna na stopień porucznika z jego akt personalnych figuruje data o dwa dni późniejsza.

⁶⁷ CAW WBH, Henryk Hamersztajn, AP 1495, Karta ewidencyjno-kwalifikacyjna, [I III 1937 r.], b.p.

⁶⁸ Hamersztajn wrócił następnie do rodzinnego Radomia, czasowo mieszkał też w Skierniewicach. W jego aktach brak informacji o wykonywanym zawodzie. Przypuszczalnie przez większość lat trzydziestych był bezrobotny. *Ibidem*, Wniosek nominacyjny na podporucznika rezerwy.

⁶⁹ R. Rybka, K. Stepan, *Awanse oficerskie...*, s. 248.

⁷⁰ T. Kryski-Karski, *Straty...*, s. 540; *Księga pochowanych żołnierzy polskich...*, t. 1, cz. 1, s. 252. W odróżnieniu od obu tych publikacji w zarysie dziejów 72. pp błędnie podano personalia Hamersztajna: Borensztejn (Roman Horensztejn?). S.M. Przybyszewski, *72 pp im. pułkownika D. Czachowskiego*,

Podporucznik Hammersztajn jednak przeżył i wrócił do rodzinnego Radomia, w którym przebywał do 10 czerwca 1942 r., kiedy został aresztowany przez Niemców za „wypowiadanie pogrózek pod adresem urzędnika”. Po trzytygodniowym pobycie w więzieniu radomskim wywieziono go do niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau⁷¹. Tam zginął już 27 września 1942 r.⁷² Jego data i miejsce urodzenia, imiona rodziców, nazwisko panięńskie matki, podane przez autorów spisu Żydów aresztowanych i więzionych w radomskim więzieniu, są tożsame z tymi, które znajdują się w aktach wojskowych Hamersztajna (nieznanych Jaroszkowi i Piątkowskiemu), co dowodzi, że nie może to być inna osoba niż oficer wykazany jako poległy we wrześniu 1939 r.

Drugi ze wspomnianych, Filip Stern, urodził się 5 lutego 1891 r. w Miłowaniu (pow. tłumacki), w czasie I wojny światowej służył w armii austriackiej, a po jej zakończeniu kontynuował studia medyczne w Wiedniu, które ukończył w 1920 r. W następnym roku wrócił do kraju i latem 1921 r. wstąpił do WP. Po przejściu do rezerwy w 1922 r. prowadził praktykę lekarską, specjalizując się w ginekologii⁷³. Wiosną 1939 r. otrzymał przydział do 35. pp płk. Jana Maliszewskiego. Ten twierdził, że z powodu nadmiaru lekarzy nie może go wcielić do pułku i odwoływał się od tej decyzji⁷⁴. Nie przyniosło to oczekiwanego skutku, skoro w chwili wybuchu wojny Stern znajdował się w tym pułku jako lekarz I batalionu. Brał udział w bojach z Niemcami w Borach Tucholskich. 4 września 1939 r. jego oddział został zaatakowany pod Stronnem. W pewnym momencie płk Maliszewski zauważył, że por. Stern chwycił karabin i zaczął ostrzeliwać nacierającego wroga: „Widząc pozbawionych pomocy rannych, a jednocześnie lekarza z karabinem w rękach, krzyknąłem ostro: Rzucić broń, opatrywać rannych. Odpowiedź porucznika Sterna: Panie pułkowniku! I tak wszystkich nas wymordują. Lepiej ginąć z bronią w ręce”. Jak podaje Maliszewski, chwilę później por. Stern poległ⁷⁵. Podobnie jak inni oficerowie pułku, którzy zginęli w tej bitwie, został pochowany w zbiorowej mogile na cmentarzu parafialnym w Koronowie, gdzie też jego nazwisko figuruje na płycie nagrobnej⁷⁶. Nie może tym samym dziwić, że znalazł się także na liście Meirchaka.

A jednak por. Stern musiał wówczas ocaleć. Badacz strat środowiska lekarskiego w czasie II wojny światowej Jan B. Gliński, który nie tylko nie znał przekazu o śmierci Sterna pod Stronnem, ale w ogóle jego losów we wrześniu 1939 r., nie wiedział też, że był on oficerem WP, podaje, iż w czasie okupacji sowieckiej, a następnie niemieckiej

Pruszków 2003, s. 37. W WP nie było jednak oficerów o takich nazwiskach, a przydziałowi podanemu w tej publikacji może jedynie odpowiadać Henryk Hamersztajn.

⁷¹ K. Jaroszek, S. Piątkowski, *Martyrologia Żydów w więzieniu radomskim 1939–1944*, Radom 1997, s. 48.

⁷² *Ibidem*; *Hamersztajn Henryk*, <https://www.auschwitz.org/muzeum/informacja-o-wiezniach>, dostęp 2 V 2024 r.

⁷³ CAW WBH, Kolekcja Wojskowej Komisji Archiwalnej, Filip Stern, VIII 805.29.384, Zeszyt ewidencyjny, k. 2–3; CAW WBH, Filip Stern, AP 5402, Główna karta ewidencyjna, k. 16.

⁷⁴ CAW WBH, Filip Stern, VIII 805.29.384, Zeszyt ewidencyjny, k. 8.

⁷⁵ J. Kirszak, *35 pułk piechoty*, Pruszków 2000, s. 45–46. Informacja o śmierci Sterna pod Stronnem znajduje się też w: Kryśka-Karski, *Straty...*, s. 403; *Księga pochowanych żołnierzy polskich poległych w II wojnie światowej*, t. 1, cz. 2: *Żołnierze września N–Z*, Pruszków 1993, s. 188, a także w mojej książce *Żydzi walczący o Polskę...*, s. 251–252.

⁷⁶ *Księga pochowanych żołnierzy polskich...*, t. 1, cz. 2, s. 188; List Natalii Dec z Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Koronowie Sp. z o.o. do Marka Gałęzowskiego z 23 IX 2023 r., w zbiorach autora.

Stern pracował w poliklinice w Stanisławowie i 13 marca 1942 r. wypełnił ankietę Galicyjskiej Izby Lekarskiej we Lwowie (z której Gliński zaczerpnął te informacje), zmarł zaś lub zginął we wrześniu 1942 lub w 1943 r. najpewniej jako ofiara Zagłady Żydów. Z całą pewnością biogram Glińskiego dotyczy tej samej osoby, która uczestniczyła w bitwie pod Stronnem, ponieważ nie było w WP innego oficera o takich personaliach, urodzonego 5 lutego 1891 r. w Miłowaniu; zgadzają się też inne dane, jak chociażby dotyczące przebiegu studiów Sterna⁷⁷.

Ostatni z wymienionych oficerów – kpt. Michał Mojżesz Rozental, lekarz, uczestnik wojny z bolszewikami, oficer 41. pp, w listopadzie 1935 r. został przeniesiony w stan spoczynku⁷⁸. Pod koniec sierpnia 1939 r. zmobilizowano go jednak na stanowisko komendanta Pociągu Sanitarnego nr 34 zorganizowanego w Dowództwie Okręgu Korpusu nr III Grodno⁷⁹. Według informacji z karty pocztowej, którą przesłał rodzinie, 4 września przebywał w Sokółce w Białostockiem⁸⁰. Odtąd los jego nie był znany, a ponieważ obszar ten został wkrótce zajęty przez Armię Czerwoną, uznano go za osobę zaginioną na terenie okupacji sowieckiej⁸¹. W rzeczywistości – o czym jego rodzina nigdy się nie dowiedziała – w czasie kampanii 1939 r. kpt. Rozental został internowany na Litwie. Przebywał w obozie w Kalwarii, skąd zbiegł 9 listopada tego roku⁸². Dalsze jego losy nie są znane, a wspomniany brak informacji rodziny pozwala na przypuszczenie, że zginął (być może w czasie próby przejścia granicy litewskiej) w czasie wojny.

Poza wszystkimi wspomnianymi oficerami Meirtchak wymienia jeszcze ppor. rez. Leopolda Hulleśa jako zaginionego we wrześniu 1939 r. Powołuje się tutaj na informację uzyskaną od jego brata – Hermana Wolfa Hulleśa⁸³. Nazwisko tego oficera nie występuje w przywoływanych tu zestawieniach poległych, jak również tych odnoszących się do późniejszego okresu wojny. Ponieważ trudno uznać, by nie został on zmobilizowany (o czym dalej), uważam informację podaną przez Meirtchaka za wiarygodną, zaliczając ppor. Hulleśa do zaginionych w kampanii 1939 r.

Podsumowując powyższe uwagi, spróbujemy ustalić możliwą liczbę oficerów WP pochodzenia żydowskiego, którzy polegli we wrześniu 1939 r. Spośród 72 zamieszczonych przez Meirtchaka należy odjąć 23 osoby, które nie występują w przedwojennym korpusie oficerskim, jak również dwie, których nazwiska podano błędnie, a ich pochodzenia i wyznania nie można jednoznacznie określić (Jakobsche i Rozenberger). W kolejnej kategorii występuje 25 oficerów WP, którzy nie byli Żydami, i trzech, których pochodzenia i wyznania nie udało się ustalić. Wreszcie zostaje ośmiu oficerów wymienionych jako poległych, z których siedmiu na pewno nie zginęło we wrześniu 1939 r., w jednym wypadku (ppor. rez. Openheim) nie jest to jak dotychczas możliwe do rozstrzygnięcia.

Pozostaje tym samym jedenastu oficerów (w tym czterech wspomniani wyżej o błędnie podanych personaliach) znajdujących się na liście Meirtchaka, co do których mamy

⁷⁷ J.B. Gliński, *Słownik biograficzny lekarzy i farmaceutów...*, t. 3, s. 434.

⁷⁸ Nastąpiło to wskutek niedostatecznej oceny służbowej, jaką otrzymał w 1934 r. CAW WBH, Michał Rozental, AP 3363+6148+10287, Arkusz ewidencyjno-kwalifikacyjny.

⁷⁹ CAW WBH, Kolekcja akt z archiwów litewskich, VIII.807.3.5, Obóz dla internowanych nr 1 w Kalwarii – imienne wykazy i ankiety internowanych żołnierzy polskich zbiegłych z obozu, k. 22.

⁸⁰ J.B. Gliński, *Słownik biograficzny lekarzy i farmaceutów...*, t. 1, s. 362.

⁸¹ *Ibidem*; M. Wyrwa, *Nieodnalezione ofiary Katynia?*..., s. 204.

⁸² CAW WBH, Kolekcja akt z archiwów litewskich, VIII.807.3.5, Obóz dla internowanych nr 1 w Kalwarii – imienne wykazy i ankiety internowanych żołnierzy polskich zbiegłych z obozu, k. 1.

⁸³ B. Meirtchak, *Żydzi – żołnierze wojsk polskich...*, s. 40.

pewność, że polegli we wrześniu 1939 r.: Herman Adler, Henryk Beatus, Oskar Andrzej Berenson, Joel Goldschmied, Szmul Kowalski, Chaim Zelman Kurc, Alfred Putzman, Józef Spira, Ludwik Szerman, Bernard Maurycy Sztarkkopf oraz Krzysztof Friedman-Mieczysławski. Rodzice ostatniego z nich byli pochodzenia żydowskiego, zmienili jednak wyznanie na rzymskokatolickie, a ich syn zaraz po urodzeniu został ochrzczony⁸⁴. Do tej listy należy dodać cztery osoby, które nie zostały zawarte w publikacji Meirtechaka. Byli to podporucznicy rezerwy: Leon Fisch, Adam Markus Lewiński i Rudolf Pariserberg. Czwarty – Rafael Apt, ciężko ranny we wrześniu 1939 r. i odesłany do szpitala, zmarł w nim w styczniu 1940 r. wskutek bezpośrednio odniesionych ran, co powoduje, że powinien być zaliczony do strat odnoszących się do kampanii 1939 r. Tym samym po dodaniu tych czterech żołnierzy niewymienionych przez Meirtechaka otrzymujemy liczbę piętnastu poległych oficerów WP pochodzenia żydowskiego oraz jednego zaginionego – ppor. rez. Leopolda Hullea.

Spośród nich por. rez. Henryk Beatus i mjr Oskar Andrzej Berenson jako żołnierze Legionów Polskich brali udział w walce o niepodległość Polski, a w 1918 r. wstąpili do WP i uczestniczyli w zmaganiach o granice, uzyskując wówczas awanse oficerskie⁸⁵. W tych ostatnich brali udział także dwaj oficerowie służący wcześniej w armii austro-węgierskiej: ppor. Herman Adler – dowódca kompanii 15. pp, oraz krótko por. Józef Spira – od listopada 1918 r. do lata następnego roku lekarz w szpitalu wojskowym w Krakowie. Spośród pozostałych w wojnie z bolszewikami uczestniczyli też ochotniczo Ludwik Szerman i Maurycy Bernard Sztarkkopf, którzy awans oficerski uzyskali w późniejszym okresie. Kolejni z oficerów poległych we wrześniu 1939 r., urodzeni przeważnie w ostatnich latach zaborów, należeli do pokolenia wychowanego w dwudziestoleciu międzywojennym. To na czasy niepodległości przypadła ich nauka, służba wojskowa i praca zawodowa.

Poza mjr. Berensonem wszyscy wymienieni byli oficerami rezerwy. Dziesięciu z nich było absolwentami wyższych uczelni, a trzech rozpoczęło studia na Uniwersytecie Warszawskim, lecz ich nie ukończyło. Pod względem zawodowym pięciu było lekarzami, dwóch inżynierami, dwóch adwokatami, ponadto po jednym buchalterze, urzędniku prywatnym (biuraliście) i artyście malarzu. Zawód dwóch nie jest znany (niewykluczone, że byli oni bezrobotni czy też przez większość lat trzydziestych pozostawali bez stałej pracy). Jeden z nich, Alfred Putzman, z sukcesami uprawiał sport. Niewątpliwie wszyscy byli przedstawicielami polskiej elity inteligenckiej, jednymi z pierwszych, których utraciła ona wskutek II wojny światowej, rozpoczętej napaścią III Rzeszy na Polskę we wrześniu 1939 r. I w tym kontekście – problematyki strat osobowych elit społeczeństwa polskiego w czasie II wojny światowej, a nie jedynie strat wojskowości polskiej – należy je postrzegać.

Jak wynika z powyższych ustaleń, aktualnie jesteśmy w stanie udokumentować źródłowo śmierć piętnastu, a nie stu oficerów pochodzenia żydowskiego w wojnie z Niemcami we wrześniu 1939 r., względnie zmarłych później wskutek odniesionych ran, i zaginięcie jednego. Należy przypuszczać, że nie jest ona pełna. Zastanawiające

⁸⁴ CAW WBH, Krzysztof Friedman-Mieczysławski, AP 783, Świadectwo urodzenia Krzysztofa Friedmana-Mieczysławskiego (odpis), b.p.

⁸⁵ M. Gałęzowski, *Na wzór Berka Joselewicza...*, s. 151–153, 156–159; K.T. Witeczak, *Słownik biograficzny Żydów tomaszowskich*, Łódź – Tomaszów Mazowiecki 2010, s. 38–39.

jest chociażby to, iż najwięcej spośród tych znanych z nazwiska, którzy stracili życie w kampanii polskiej, służyło w Armii „Łódź” lub w oddziałach broniących Warszawy. Pełną liczbę moglibyśmy poznać jednak dopiero po zebraniu danych biograficznych wszystkich oficerów WP poległych we wrześniu 1939 r. Na obecnym etapie musimy zadowolić się powyższym ustaleniem, przy zastrzeżeniu jego ograniczoności i rozumieniu jako punktu wyjścia do dalszych badań.

Te jednak – jak wspomniano – musiałyby objąć biografie wszystkich oficerów WP poległych we wrześniu 1939 r. Tymczasem nawet tę liczbę znamy jedynie szacunkowo. W opracowaniach poświęconych tematyce kampanii polskiej pojawiają się zwykle straty obejmujące wszystkich poległych wówczas żołnierzy, ale jak zauważył w 1999 r. Eugeniusz Duraczyński, „historycy wojskowi do dziś nie potrafią w miarę precyzyjnie określić strat ludzkich i materiałów”⁸⁶. W odniesieniu zaś do interesującej nas liczby oficerów Tadeusz Jurga wymienił 3300 poległych, aczkolwiek nie podał źródła tej informacji⁸⁷. Już w chwili publikacji jego pracy znana była inna, bardziej wiarygodna wielkość, określona na podstawie ewidencji żołnierzy września pochowanych na obszarze dzisiejszej Polski. Jednak spośród 70 520 poległych tylko 45 procent było znanych z nazwiska, a wśród nich – 4283 oficerów⁸⁸. Jest to przypuszczalnie liczba najbardziej zbliżona do rzeczywistej. Nie obejmuje ona jednak przeważnie oficerów, których mogły znaleźć się na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej, poza granicami dzisiejszej Polski⁸⁹. Większość z nich poległa bądź została zamordowana przez Armię Czerwoną lub wspierającą ją dywersję tworzoną przez mniejszości narodowe, niekiedy komunistyczną. Pewna liczba oficerów znajduje się też we wspomnianej – liczącej sobie ponad połowę – części poległych, których nazwiska nie są znane. W jakimś stopniu pokrywa się ona zapewne z liczbą zaginionych we wrześniu 1939 r. Ponadto na liście pochowanych żołnierzy polskich znajduje się przypuszczalnie niezbyt duża, ale jednak nadal nieokreślona grupa tych, którzy wówczas nie polegli, lecz zginęli w późniejszym okresie wojny, względnie ją przeżyli⁹⁰.

⁸⁶ E. Duraczyński, *Polska 1939–1945. Dzieje polityczne*, Warszawa 1999, s. 55. Spostrzeżenie to niestety pozostaje nadal aktualne – we wspomnianym opracowaniu IPN z 2009 r. odwołano się jedynie do dawniejszych szacunków.

⁸⁷ T. Jurga, *Obrona Polski 1939*, Warszawa 1990, s. 745. O liczbie poległych oficerów brakuje informacji w innych opracowaniach syntetycznych, takich jak chociażby: *Wojna obronna Polski 1939*, red. nauk. E. Kozłowski, Warszawa 1979; M. Porwit, *Komentarze do historii polskich działań obronnych w 1939 r.*, t. 1–3, Warszawa 1983; A. Zawilski, *Bitwy polskiego września*, t. 1–2, Łódź 1989.

⁸⁸ *Księga pochowanych żołnierzy polskich...*, t. 1, cz. 1, s. 37.

⁸⁹ Zdarzają się odstępstwa od tej reguły, np. przypadek Józefa Spiry, który zginął w Złoczowie w przededniu agresji sowieckiej i najpewniej tam został pochowany.

⁹⁰ Przykładem są oficerowie WP wspomniani w niniejszym studium, którzy albo zginęli w późniejszym okresie wojny albo przeżyli ją w niewoli. Podobnych sytuacji jest jednak więcej, m.in. przypadek por. Adama Radziejowskiego, rzekomo poległego w obronie Warszawy 21 IX 1939 r. i pochowanego na cmentarzu w Babicach Starych (T. Kryśka-Karski, *Straty...*, s. 343; *Księga pochowanych żołnierzy polskich...*, t. 1, cz. 2, s. 107; w tej drugiej publikacji błędnie podano datę urodzenia Radziejowskiego). Do sprawy losów tego oficera odnoszę się w jego biogramie zamieszczonym w mojej książce *Wierni Polsce. Ludzie konspiracji pilsudczykowskiej 1939–1947*, Warszawa 2005, s. 567–569, gdzie podałem, że nie zginął on we wrześniu, lecz działał w konspiracji pilsudczykowskiej w Warszawie, a ostatnia wiadomość o nim pochodzi z 1944 r. Według późniejszych ustaleń z całą pewnością jeszcze w 1969 r. mieszkał on w Stanach Zjednoczonych. A. Radziejowski, *Drugie pranie*, „Tygodnik Polski” (dodatek do „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza”) 1969, nr 48.

Opracowanie biografii oficerów WP poległych w kampanii 1939 r. pozwoliłoby osiągnąć najważniejszy cel badawczy, jakim jest uzyskanie wiedzy jeżeli nie o w pełni ścisłej, to przynajmniej zbliżonej do rzeczywistej liczbie strat, co więcej – już nie anonimowych. To zaś umożliwiłoby realizację wielu innych celów poznawczych i zdobycie dokładnej wiedzy o poległych oficerach innych wyznań i narodowości współtworzących społeczeństwo II Rzeczypospolitej (i jego elitę), z uwzględnieniem różnych rodzajów służb (piechota, kawaleria, artyleria, lotnictwo, broń pancerna, saperzy i inne) oraz poszczególnych wielkich jednostek – armii, grup operacyjnych, dywizji. Wreszcie – to, co wydaje się najważniejsze, gdyż wykraczające poza zagadnienia ściśle wojskowe – dałoby sposobność sporządzenia charakterystyki według specyfikacji zawodowej oficerów rezerwy: nauczycieli, prawników, lekarzy, urzędników, twórców nauki i kultury, przedstawicieli innych profesji, należących do pierwszej wielkiej kategorii strat, jakie społeczeństwo polskie poniosło w czasie II wojny światowej. Wiedza na ten temat pozwoliłaby określić straty nie tylko w kontekście dziejów polskiej wojskowości, ale przede wszystkim polskiej elity inteligenckiej, ponieważ oficerowie niewątpliwie byli jej częścią.

Wracając na koniec do jej przedstawicieli pochodzenia żydowskiego, należy zauważyć, że zmianie muszą ulec także inne wielkości podane przez Meirtchaka w odniesieniu do tych osób, zwłaszcza do ofiar terroru sowieckiego. Także i w tym wypadku liczby podawane w polskiej historiografii za jego zestawieniem są przykładem swobodnych szacunków, pozbawionych jakichkolwiek podstaw źródłowych⁹¹. Tymczasem wśród oficerów wymienionych przez Meirtchaka znajduje się wiele osób, których próżno szukać i w przedwojennym WP, i na listach katyńskich, nie zginęli oni bowiem w czterech najbardziej znanych sowieckich miejscach kaźni polskich żołnierzy (choćczasem podlegali represjom sowieckim). To zaś powoduje, że nawet uwzględniwszy nazwiska tych oficerów, którzy nie znaleźli się w zestawieniu Meirtchaka (a brak w nim chociażby dawnych żołnierzy Legionów Polskich pochodzenia żydowskiego), funkcjonująca w historiografii polskiej liczba Żydów oficerów WP zamordowanych przez NKWD wiosną 1940 r. musi ulec dostrzegalnemu zmniejszeniu. Tym bardziej że – powtórzmy – nieprawdziwe dane, podawane całkowicie dowolnie, bez żadnej ku temu podstawy naukowej, znacznie przekraczające liczby zamordowanych, znajdziemy w licznych publikacjach, np. u Arno Lustigera, szacującego wszystkich zgładzonych oficerów pochodzenia żydowskiego na 800, czy Marii Ciesielskiej, według której liczba samych lekarzy – ofiar NKWD z wiosny 1940 r. wyniosła ponad 400⁹². Rzadziej zdarzają się

⁹¹ W tym kontekście trudno zgodzić się z opinią Jacka Pietrzaka, że „mimo niemożliwych do uniknięcia pominięć czy błędów” prace Meirtchaka „stanowią niezbędne kompendia dla każdego badacza problematyki” (J. Pietrzak, *Żydzi w formacjach Wojska Polskiego...*, s. 104). Większości błędów, poczynając od nazwisk poległych i zamordowanych, można było jednak uniknąć, np. poprzez weryfikację podanych nazwisk w przedwojennych rocznikach oficerskich, przede wszystkim w *Roczniku oficerskim rezerw*. W istocie skala błędów zawartych w tej publikacji, dotycząca nie tylko samych wymienionych tam osób, lecz także dość licznych pominięć, każe widzieć w tym opracowaniu raczej powód do krytycznego zmierzania się z problematyką strat Żydów – oficerów i żołnierzy WP, niż pozycję mogącą być rzetelnym źródłem dla dalszych prac.

⁹² A. Lustiger, *Czerwona księga. Stalin i Żydzi. Tragiczna historia Żydowskiego Komitetu Antyfaszystowskiego i radzieckich Żydów*, tłum. E. Kaźmierczak, W. Leder, Warszawa 2004, s. 120; M. Ciesielska, *Lekarze...*, s. 56. W znajdującej się w tej pracy tabeli, opracowanej wyłącznie na podstawie listy Meirtchaka (*Lekarze...*, s. 309–310), autorka podaje nazwiska 49 lekarzy pochodzenia żydowskiego z Warszawy, zamordowanych przez Sowietów wiosną 1940 r. Powtarza jednak błędy tego autora, wymieniając wśród nich osoby, które nie były narodowości żydowskiej i wyznania mojżeszowego, tak

wypadki znaczącego zaniżenia liczby zamordowanych, tak jak w opracowaniu *Katyń. Dokumenty zbrodni*, gdzie określono ją na 160 oficerów⁹³.

W kontekście strat dotyczących oficerów WP pochodzenia żydowskiego należy jeszcze wspomnieć o ich największej grupie, pominiętej w zestawieniu Beniamina Meirtchaka i nieobecnej w historiografii zarówno polskiej, jak i powszechnej, nie wyłączając badaczy Zagłady Żydów. Tą milczącą, ponieważ nieistniejącą w żadnych, nawet szacunkowych obliczeniach, częścią przedwojennych oficerów rezerwy WP są ci, którzy padli ofiarą zagłady dokonanej przez Niemców na ziemiach II Rzeczypospolitej⁹⁴. Ponadto, chociaż sam fakt śmierci przeważającej większości tych oficerów, którzy przebywali na ziemiach okupowanych przez nazistowskie Niemcy, nie ulega wątpliwości, to jej okoliczności często nie są znane, względnie nie są znane w pełni lub pewne⁹⁵. Nie wiadomo ponadto, ilu oficerów pochodzenia żydowskiego poległo lub zostało zamordowanych przez Niemców jako uczestnicy walki konspiracyjnej⁹⁶. Nie jest również znana liczba tych, którzy przeżyli wojnę w kraju, uratowani przed Zagładą, czy na obczyźnie jako oficerowie Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Pewne jest jedynie to, że odsetek ten był bardzo niewielki⁹⁷.

jak ppłk Jan Władysław Nelken (podobna błędna informacja dotycząca Nelkena znajduje się u Lustigera – *Czerwona księga...*, s. 120) czy Józef Teofil Roszkowski. Zob. *Corpus studiosorum Universitatis Iagellonicae in saeculis XVIII–XX. M–N*, red. K. Stopka, Kraków 2011, s. 663; *Corpus studiosorum Universitatis Iagellonicae in saeculis XVIII–XX. R*, red. K. Stopka, Kraków 2013, s. 262.

⁹³ Liczba 160 zamordowanych oficerów WP pochodzenia żydowskiego, pojawiająca się w dokumentach NKWD, jest znacząco zaniżona, co łatwo wyjaśnić tym, że większość spośród nich deklarowała narodowość polską, a nie żydowską. *Katyń. Dokumenty zbrodni. Jeńcy niewypowiedzianej wojny, sierpień 1939 – marzec 1940*, t. 1, oprac. W. Materski, B. Woszczyński, Warszawa 1995, s. 452.

⁹⁴ Na tę kwestię zwracałem uwagę już wcześniej. Zob. M. Gałęzowski, „*Tam, gdzie największe niebezpieczeństwo, siedł pierwszy*”..., s. 14–15. W cytowanej pracy Tadeusza Kryski-Karskiego znalazły się jedynie pojedyncze nazwiska oficerów WP – ofiar Zagłady, z czego rzecz jasna trudno czynić zarzut temu zasłużonemu autorowi, wiedząc, w jakich warunkach powstawało jego opracowanie. Wśród tych nielicznych wymienionych przezeń oficerów nie wszyscy jednak zginęli w czasie wojny, jak w wypadku ppor. rez. Efraima Murlmsteina. W publikacjach Kryski-Karskiego (*Straty...*, s. 282) oraz Józefa Wroniszewskiego (*Barykada września. Obrona Warszawy w 1939 roku*, Warszawa 2009, s. 268) Murlmstein widnieje jako zamordowany w nieokreślonym niemieckim obozie koncentracyjnym. W rzeczywistości ten „dobry dowódca plutonu km” (CAW WBH, Efraim Murlmstein, AP 279, Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej za rok 1935, b.p.) jako oficer 26. pp brał udział w obronie Warszawy, po kapitulacji znalazł się w niemieckich obozach jenieckich (ostatnim był Woldenberg) i po wojnie wrócił do kraju. CAW WBH, Kolekcja akt żołnierzy zarejestrowanych w rejonowych komendach uzupełnień, Efraim Murlmstein, II.56.15593, Arkusz ewidencji personalnej, b.p.

⁹⁵ Wymieńmy przykładowo kilku spośród nich, którzy służyli w WP w czasie zmagania o granice państwa polskiego w latach 1918–1921 (a niektórzy wcześniej – w Legionach): mjr w st. spocz. Izaak Izidor Chotiner (P. Szarejko, *Słownik lekarzy polskich XIX wieku*, t. 5, Warszawa 2000, s. 90), mjr rez. Stanisław Fromowicz (jego syn Jan został zamordowany przez NKWD w Katyniu), ppor. rez. Leopold Grünwald, Edward Szalit (biogramy w M. Gałęzowski, *Na wzór Berka Joselewicza...*, s. 241–242, 299–300, 616–618), ppor. rez. Łazarz Berger czy por. rez. Adolf Bolesław Gimpel (biogramy w M. Gałęzowski, „*Tam, gdzie największe niebezpieczeństwo, siedł pierwszy*”..., s. 230–231, 260–264), kapitanowie rez., lekarze Julian Berliner i Henryk Bergson (K.T. Witczak, *Słownik biograficzny...*, s. 40–42).

⁹⁶ Byli wśród nich dawni legionści: Jan Oberfeld (M. Gałęzowski, „*Tam, gdzie największe niebezpieczeństwo, siedł pierwszy*”..., s. 27–35) i Julian Birenwajg, a także m.in. Aleksander Adler i Stanisław Loewenstein; wszyscy uczestniczyli w walkach o granice Polski w latach 1918–1921.

⁹⁷ Wśród nich znaleźli się m.in. były oficer Legionów Polskich kpt. rez. Roman Tenner oraz kpt. rez. Jakub Fast (M. Gałęzowski, „*Tam, gdzie największe niebezpieczeństwo, siedł pierwszy*”..., s. 58–61, 187–192), por. rez. Stanisław Feigenblatt, jeden z czołowych działaczy Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski (Żydowski Instytut Historyczny [dalej: ŻIH], Alfabetyczny wykaz

Jakie natomiast ogólniejsze wnioski wypływają z powyższych ustaleń? Funkcjonowanie w historiografii błędnej, nieuzasadnionej źródłowo liczby Żydów – oficerów WP poległych we wrześniu 1939 r. pozwala przypuszczać, że podobne pomyłki znajdują się w obliczeniach dokonanych przynajmniej w niektórych kategoriach strat poniesionych przez społeczeństwo polskie w czasie II wojny światowej. W odniesieniu do osób wymienionych w prezentowanej rozprawie licznie znajdują się one chociażby w bazie realizowanego przez Instytut Pamięci Narodowej programu „Straty osobowe i ofiary represji pod okupacją niemiecką 1939–1945” oraz The Central Database of Shoah Victims’ Names Instytutu Yad Vashem, do których błędy przeniknęły m.in. z listy Meirchaka, czasem również z *Księgi pochowanych żołnierzy polskich poległych w II wojnie światowej* oraz publikacji Kryski-Karskiego, zwykle wskutek bezkrytycznego przejmowania zawartych tam danych. W części wypadków ustalenie poprawnych informacji wymaga zresztą bardziej szczegółowej analizy niż jedynie sprawdzenie nazwiska w rocznikach oficerskich. Świadczy o tym chociażby analizowany w tekście przypadek Abrama Kurza. Oficer o takich personaliach nie istniał, jest jednak wymieniony we wszystkich powyższych publikacjach i tym samym również w bazie „Straty osobowe i ofiary represji pod okupacją niemiecką 1939–1945”.

Aby uniknąć błędów i uzyskać liczbę poległych zbliżoną do pełnej, należy – powtórzmy – nazwać każdą ofiarę z imienia i nazwiska, tak jak się to stało w efekcie badań zbrodni katyńskiej⁹⁸. Brak szczegółowego określenia strat oficerów WP w czasie II wojny światowej (poza wspomnianym przykładem katyńskim) powoduje bowiem sytuację, że posługujemy się liczbami mającymi wątpliwą podstawę źródłową, lecz również i to, że nie wiemy – przykładowo – ilu dokładnie oficerów WP poległo w czasie okupacji w walce konspiracyjnej czy w Powstaniu Warszawskim, ilu zostało zamordowanych w niemieckich obozach koncentracyjnych, a w wypadku oficerów pochodzenia żydowskiego – także w obozach zagłady. Tymczasem, nawiązując do herbertowskiego przekonania o potrzebie ścisłości („a przecież w tych sprawach / konieczna jest akuratność / nie wolno się pomylić / nawet o jednego”)⁹⁹, czyli dążenia do uzyskania możliwie pełnej wiedzy o tych, którzy zginęli w walce z władzą nieludzką i z rąk władzy nieludzkiej, wydaje się, że ustalenie możliwie najbardziej ścisłych danych i biografii w obszarze strat poniesionych w czasie II wojny światowej jest koniecznością wykraczającą poza

Żydów polskich ocalałych z II wojny światowej, F, cz. 1, Warszawa 1947, s. 14, mps; M. Gałęzowski, *Na wzór Berka Joselewicza...*, s. 215–217), czy inny z oficerów legionowych płk Henryk Eile (*ibidem*, s. 89–90). Na temat losów Eilego w czasie okupacji niemieckiej zob. bardzo wnikliwą analizę Tomasza Potkaja. T. Potkaj, *Przekrój Eilego. Biografia całego tego zamieszkania z uwzględnieniem psa Fafika*, Kraków 2019, s. 122–123.

⁹⁸ W określeniu liczby poległych – zbliżonej do rzeczywistej – konieczne jest ponadto uwzględnienie osób, o których wiadomo, że zginęły w danym miejscu i czasie, lecz ich personalia nie są znane. Tak się dzieje w wielu wypadkach, np. cywilnych ofiar ludobójstwa dokonanego przez Ukraińską Powstańczą Armię na Wołyniu i ziemiach południowo-wschodnich okupowanej przez Niemców Polski, jak i osób, które zginęły w działaniach zbrojnych – chociażby nieznanymi żołnierzami WP w wrześniu 1939 r., których groby znajdują się chyba na każdym cmentarzu poległych w tej kampanii. Przykładowo na cmentarzu rzymskokatolickim w warszawskim Wilanowie wśród 113 spoczywających tam żołnierzy i oficerów aż 64 pozostaje anonimowych. W wypadku żołnierzy WP spoczywających na cmentarzu żydowskim w Warszawie wśród 112 nieznanie pozostają personalia 67 z nich. L. Głowacki, *Obrona Warszawy...*, s. 401.

⁹⁹ Zob. wiersz Zbigniewa Herberta *Pan Cogito o potrzebie ścisłości*, zamieszczony w tomie *Wiersze zebrane*, oprac. edytorskie R. Krynicki, Kraków 2008.

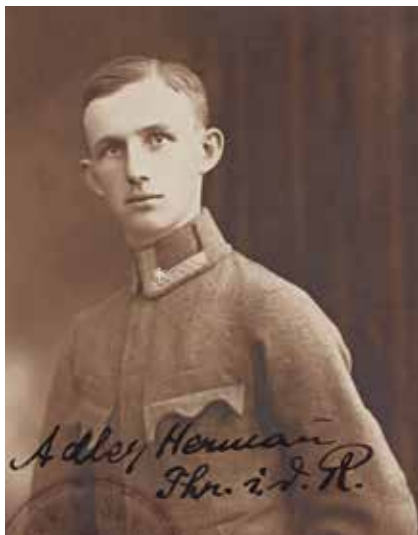
naukową potrzebę poznawczą – narodowym obowiązkiem nazwania z imienia i nazwiska poległych i zamordowanych oficerów WP, przedstawicieli polskiej elity, z których wielu pełniło role społeczne jako twórcy kultury i nauki, prawnicy, lekarze, nauczyciele, inżynierowie, urzędnicy.

Tylko takie działania doprowadzą nas do wiedzy najbardziej ścisłej, określającej bezpowrotne straty społeczeństwa polskiego w czasie II wojny światowej, a jednocześnie będą formą upamiętnienia tych, którzy reprezentowali jego wielonarodową i wielowyznaniową elitę inteligencką w okresie międzywojennym, współtworzyli jego dorobek swoją pracą, a w chwili próby spełnili coś więcej niż obywatelski obowiązek. Wśród nich byli liczni oficerowie pochodzenia żydowskiego, wierni przekonaniu, wyrażonemu w przededniu wojny przez przywódców Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski, dla których nie było ono z całą pewnością okolicznościową formułą: „Obrona Niepodległości jest najwyższym nakazem i najświętszym obowiązkiem. Istoty tego nakazu i wielkości tego obowiązku nie trzeba nikomu tłumaczyć”¹⁰⁰.

¹⁰⁰ Żydzi bojownicy o niepodległość Polski..., s. 319.

Aneks

Herman Adler, ppor. rez., buchalter – korespondent. Urodził się 16 kwietnia 1896 r. w Rzeszowie jako syn Leona i Zofii z d. Maurer. Uczył się w jednym z gimnazjów w Rzeszowie, gdzie w 1916 r. zdał egzamin maturalny. Następnie przez trzy semestry studiował agronomię na uniwersytecie w Wiedniu. 24 sierpnia 1916 r. został wcielony do armii austriackiej¹⁰¹. 11 listopada 1919 r. wstąpił ochotniczo do WP i został przydzielony do batalionu zapasowego 15. pp. Dwa tygodnie później objął dowództwo kompanii w tym pułku. W czerwcu 1920 r. został zawieszony w tej funkcji i odesłany do szpitala w Białymstoku, a w końcu sierpnia tego roku z powodu choroby znalazł się w szpitalu, a następnie w sanatorium w Zakopanem. Po wyleczeniu, 16 grudnia 1920 r. został oficerem do zleceń w Obozie Koncentracyjnym nr 14 (internowanych) w Lublinie; później pełnił funkcję adiutanta obozu, w końcu krótko zastępcy jego dowódcy, a w grudniu 1921 r. został zdemobilizowany¹⁰². W tej ostatniej jednostce jego pracę oceniano bardzo dobrze, otrzymał dwie pochwały za sumienne wykonywanie obowiązków, m.in. od mjr. Zygmunta Bobrowskiego. Poza tym był bardzo dobrze oceniany przez przełożonych: „Obowiązki służbowe wykonuje bardzo sumiennie, dba o dobro sprawy, mimo słabego stanu zdrowia”¹⁰³. O jego dalszych losach wiadomo jedynie tyle, że w latach dwudziestych przez pewien czas mieszkał w Wiedniu, pracował jako buchalter korespondent (tj. prowadzący korespondencję handlową) i był żonaty¹⁰⁴. Jako oficer rezerwy został przydzielony do 3. pp Legionów (tu jako dowódca plutonu uzyskał ocenę dobrą), a później, po 1934 r., do – 49. Huculskiego Pułku Strzelców¹⁰⁵.



Herman Adler, fotografia z czasów służby w armii austriackiej. CAW WBH

Pełnił w nim funkcję dowódcy plutonu ckm także we wrześniu 1939 r. (w 3. kompanii ckm). Pułk ten, przynależny do 11. Karpackiej Dywizji Piechoty Armii „Karpaty”, uczestniczył w walkach w Małopolsce i wraz z resztą stopniałych w bojach oddziałów dywizji został rozbity na przedpolu Lwowa. W tych walkach ppor. Herman Adler poległ, brak jednak informacji o dacie i miejscu śmierci, a także – spoczynku¹⁰⁶.

¹⁰¹ CAW WBH, Herman Adler, KAP I.481.A.713, Główna karta ewidencyjna, k. 3.

¹⁰² *Ibidem*.

¹⁰³ *Ibidem*, Karta kwalifikacyjna, k. 14.

¹⁰⁴ *Ibidem*, Pismo Hermana Adlera do MSWojsk., 23 V 1923 r., k. 24.

¹⁰⁵ *Ibidem*, Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej za rok 1933, k. 15; ROR, s. 415.

¹⁰⁶ T. Kryśka-Karski, *Straty...*, s. 11; *Księga pochowanych żołnierzy polskich...*, t. 1, cz. 2, s. 344 (Lista żołnierzy WP poległych we wrześniu 1939 r. o nieznanym miejscu pochowania zamieszczona w części N–Z).

Rafał Apt, ppor. rez., lekarz. Urodził się 31 grudnia 1904 r. w Turku jako syn Moritza (kupca) i Itty z d. Djamant¹⁰⁷. W 1924 r. ukończył Gimnazjum Humanistyczne Męskie Sejmiku Powiatowego w Turku, a w 1930 r. studia medyczne na uniwersytecie w Bazylei. Trzy lata później nostryfikował dyplom na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie¹⁰⁸. Od 1930 r. odbywał służbę wojskową w Szkole Podchorążych Rezerwy Sanitarnych w Warszawie, którą ukończył w lutym następnego roku z wynikiem „zupełnie dobrym” i lokatą 21/76, otrzymując opinię bardzo dobrego młodszego lekarza pułku. W 1932 r. wziął udział w ćwiczeniach w 70. pp, uzyskał z nich ocenę bardzo dobrą¹⁰⁹. 1 stycznia 1933 r. został mianowany podporucznikiem rezerwy i przydzielony do Kadry Zapasowej 7. Szpitala Okręgowego (grupa oficerów administracji sanitarnych)¹¹⁰. W ramach tego przydziału w 1934 r. odbył ćwiczenia w 56. pp, podczas których pełnił funkcję naczelnego lekarza pułku (w zastępstwie), uzyskując ocenę bardzo dobrą, a dwa lata później – jako lekarz batalionu w 68. pp¹¹¹. Po zakończeniu służby wojskowej prowadził praktykę lekarza internisty, początkowo prawdopodobnie w Pyzdrach (pow. koniński), gdzie mieszkał w 1932 r., a później w Słupcy (w ówczesnym powiecie konińskim, obecnie jest to miasto powiatowe)¹¹². Ożenił się z Chawą z d. Naftali, z którą miał syna Samuela, urodzonego w 1937 r.¹¹³

We wrześniu 1939 r. był lekarzem I batalionu 68. pp 17. DP Armii „Poznań”¹¹⁴. Najprawdopodobniej został ciężko ranny w czasie bitwy nad Bzurą, być może 17 września, kiedy jego batalion, znajdujący się wówczas w Puszczy Kampinoskiej, doznał wskutek niemieckich bombardowań i ostrzału artyleryjskiego najcięższych strat w tej kampanii. Przebywał w szpitalu na Radogoszczu w Łodzi, gdzie 15 stycznia 1940 r. zmarł z powodu odniesionych ran¹¹⁵. W kampanii 1939 r. uczestniczył również jego brat, ppor. rez. Izajasz Apt, po zakończeniu walk jeniec w Oflagu II C Woldenberg¹¹⁶.

Leon Józef Fisch, ppor. rez., adwokat. Urodził się 3 listopada 1903 r. w Monasterzyskach (pow. buczacki) w rodzinie Gerschona i Berty z d. Allerhand. Uczył się najpierw w gimnazjum w Tłumaczu, później w VII Państwowym Gimnazjum im. Tadeusza

¹⁰⁷ CAW WBH, Rafał Apt, KAP I.481.A.2047, Wypis z aktu urodzenia, k. 10. Inne personalia rodziców podał brat Rafała, Józef Apt, w kwestionariuszu w The Central Database of Shoah Victims' Names Instytutu Yad Vashem – Mojsze (Mosche) i Ita z d. Diamant. Zob. *Mojsze Apt i Moshe Apt*, <https://collections.yadvashem.org/en/names/search-results/APT%20Mosze?page=1> (oba rekordy dotyczą tej samej osoby), dostęp 14 X 2024 r.

¹⁰⁸ CAW WBH, Rafał Apt, KAP I.481.A.2047: Lista kwalifikacyjna, k. 1; Wypis z aktu urodzenia, k. 10; Świadectwo maturalne i dyplom ukończenia studiów z poświadczoną nostryfikacją (odpisy), k. 12–13.

¹⁰⁹ *Ibidem*, Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej za rok 1932, k. 2.

¹¹⁰ ROR, s. 240, 782.

¹¹¹ CAW WBH, Rafał Apt, KAP I.481.A.2047, Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej za rok 1934, k. 3.

¹¹² *Ibidem*, Wniosek nominacyjny na podporucznika rezerwy, k. 5; USL, 1939, s. 4.

¹¹³ Zob. *Chawa Apt*, <https://collections.yadvashem.org/en/names/search-results/APT%20chawa?page=1>, dostęp 14 X 2024 r.; *Samuel Apt*, <https://collections.yadvashem.org/en/names/10502628>, dostęp 14 X 2024 r. Oboje byli ofiarami Zagłady Żydów, podobnie jak ojciec Rafała, który został zamordowany w Chełmie nad Nerem.

¹¹⁴ W. Rezmer, *Armia „Poznań”*..., s. 486.

¹¹⁵ Polski Czerwony Krzyż (dalej: PCK), Biuro Informacji i Poszukiwań, Listy strat PCK, 7396, 19185; T. Kryśka-Karski, *Straty*..., s. 14. Natomiast Gliński (*Słownik*..., t. 1, s. 7) podaje błędną datę śmierci Apta.

¹¹⁶ PCK, Biuro Informacji i Poszukiwań, Lista strat PCK, 7396.

Kościuszki we Lwowie, gdzie w 1921 r. zdał egzamin maturalny. Następnie studiował na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza, w 1928 r. uzyskując stopień doktora¹¹⁷. W latach trzydziestych prowadził praktykę adwokacką we Lwowie. W 1930 r. ukończył z wynikiem dobrym roczną Szkołę Podchorążych Rezerwy Piechoty nr 6a w Rawie Ruskiej (lokata 75/196)¹¹⁸. Następnie był przydzielony do 45. pp. Otrzymał dobre oceny jako dowódca plutonu strzeleckiego, m.in. dowódcy pułku płk. dypl. Bronisława Prugara-Ketlinga, dzięki czemu 1 stycznia 1935 r. został mianowany podporucznikiem¹¹⁹. Służył później w 40. pp „Dzieci Lwowskich”, w którym po pewnym czasie objął dowództwo plutonu. „Wykazał dużą ambicję pracy. Taktycznie zupełnie dobry i wybijał się spośród innych ofic[erów] rez[erwy] d[owódców] plutonów” – pisano w opinii służbowej, którą otrzymał po ćwiczeniach w pułku rok przed wybuchem wojny¹²⁰.

We wrześniu 1939 r. pełnił funkcję dowódcy plutonu 9. kompanii 40. pp i wraz z nim uczestniczył w obronie Warszawy na Ochocie. 14 września wziął ślub cywilny, którego udzielił mu inny z oficerów pułku, kpt. Zygmunt Neugebauer; wspominał on Fischa jako „bardzo dzielnego oficera”. Poległ 26 września 1939 r. podczas natarcia na obsadzoną przez Niemców parowozownię wolską¹²¹ – jak napisano w relacji, przytoczonej w materiałach PCK – „trafiony wiązką poc[isków] km w serce przy zbiegu ul. Mszczonowskiej z torem kolejowym [...], pochowany przy ul. Chrzanowskiej w ogrodzie przez por. Jana Jelenia”¹²².

Krzysztof Tadeusz Friedman-Mieczysławski, ppor. rez., artysta malarz. Urodził się 3 maja 1909 r. w Lublinie jako syn Jana Mieczysława i Stefanii z d. Arnsztajn¹²³. Rodzice Krzysztofa przed jego urodzeniem zmienili wyznanie na rzymskokatolickie,

¹¹⁷ CAW WBH, Leon Fisch, AP 1521: Akt urodzenia Leona Fischa (odpis); Świadcstwo maturalne (odpis); Dyplom ukończenia studiów (dokumenty dotyczące zarówno Fischa, jak i pozostałych wymienionych poniżej oficerów nie są paginowane).

¹¹⁸ *Ibidem*, Wyciąg kwalifikacyjny Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty nr 6a w Rawie Ruskiej, 23 VI 1930 r., b.p.

¹¹⁹ *Ibidem*, Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej za rok 1932.

¹²⁰ *Ibidem*, Roczna lista kwalifikacyjna za rok 1938.

¹²¹ J. Grzybowski, *40 pułk piechoty „Dzieci Lwowskich” w obronie Warszawy*, Warszawa 1990, s. 128; T. Kryśka-Karski, *Straty...*, s. 98; M. Sadzewicz, *Na szanłach Woli i Ochoty*, Warszawa 1972, s. 129. Dwa dni później ppor. Fisch został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Walcznych. J. Grzybowski, *40 pułk piechoty...*, s. 179. W *Księdze pochowanych żołnierzy polskich...*, t. 1 (s. 196) znajduje się błędna data śmierci Fischa.

¹²² PCK, Biuro Informacji i Poszukiwań, Listy strat PCK, 7397.

¹²³ Jan Mieczysław Mieczysławski (Frydman) (1883–1927) był poetą i tłumaczem z języka francuskiego, m.in. poezji Piotra Ronsarda. Zob. więcej: R. Skręt, *Jan Mieczysław Mieczysławski* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 20, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1975, s. 741–742. Babka ze strony matki – Franciszka Arnsztajnowa, poetka i tłumaczka, wybitna przedstawicielka lubelskiego środowiska kulturalnego, zaangażowana w działalność niepodległościową jako członkini POW, została za nią odznaczona Krzyżem Niepodległości. Jej syn Jan, wuj Krzysztofa, lekarz, wybitny społecznik, ppor. rez., był jednym z czołowych działaczy POW, również odznaczonym Krzyżem Niepodległości, uczestnikiem wojny polsko-bolszewickiej. Według Jarosława Iwaszkiewicza Franciszka zmarła wraz z córką Stefanią (matką Krzysztofa) w getcie warszawskim na tyfus (J. Iwaszkiewicz, *Portrety na marginesach*, oprac. P. Kądziała, Warszawa 2004, s. 11). Krzysztof Friedman-Mieczysławski miał starszego brata Witolda, urzędnika służby zagranicznej RP, żonatego z Anielą z d. Lilpop, po wojnie związaną ze środowiskiem paryskiej „Kultury”, a w życiu prywatnym z Edwardem Raczyńskim, dyplomatą i prezydentem RP na uchodźstwie.

a później ochrztili swoich synów¹²⁴, jednak w odróżnieniu od nich zamiast formy dwuczłonowej używali jedynie nazwiska Mieczysławski. Krzysztof uczył się w gimnazjum państwowym w Zakopanem (dzisiejsze LO im. Oswalda Balzera), gdzie w 1927 r. zdał egzamin maturalny. W 1928 r. rozpoczął studia na Wydziale Humanistycznym UW, ale w 1930 r. je przerwał¹²⁵. W następnych latach mieszkał w Warszawie. Był żonaty, prawdopodobnie nie miał dzieci. Zajmował się malarstwem¹²⁶. Po maturze odbył służbę wojskową w Szkole Podchorążych Rezerwy Kawalerii w Grudziądzu, którą ukończył z „postępem dobrym”, lokatą 151/232, oceną dostateczną. W 1933 r., po odbyciu praktyki w 5. pułku ułanów, otrzymał ocenę bardzo dobrą i 1 stycznia 1934 r. został mianowany podporucznikiem. Jako oficer rezerwy pełnił funkcję dowódcy plutonu w 5., a następnie w 10. pułku ułanów. W tym ostatnim miał słabsze oceny służbowe – był oceniany dostatecznie, a jego przydatność liniową określano jako małą¹²⁷.

We wrześniu 1939 r. pełnił funkcję oficera płatnika w 10. pułku ułanów Podlaskiej Brygady Kawalerii¹²⁸. Przeszedł cały szlak bojowy pułku, aż do ostatniej bitwy tej kampanii pod Kockiem. Poległ 5 października 1939 r. pod wsią Fiukówka (pow. łukowski), w chwili odrywania się od Niemców, co następowało pod silnym ogniem ich artylerii¹²⁹. Za okazane męstwo został odznaczony Krzyżem Walecznych¹³⁰. Pochowano go na cmentarzu w Radoryżu Kościelnym¹³¹.

Joel Goldschmied, ppor. rez., lekarz. Urodził się 12 maja 1906 r. w Krakowie jako syn Symchy, lakiernika, i Blumy. Uczył się w VII Gimnazjum Realnym w Krakowie, gdzie w 1924 r. zdał egzamin maturalny. Następnie studiował na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego, dyplom uzyskał w styczniu 1932 r. Prowadził praktykę lekarską w rodzinnym mieście, m.in. w Szpitalu św. Łazarza, specjalizował się w chorobach wewnętrznych¹³². W latach 1932–1933 odbywał służbę wojskową w Szkole

¹²⁴ R. Skręt, *Jan Mieczysław Mieczysławski...*, s. 741; CAW WBH, Krzysztof Friedman-Mieczysławski, AP 783, Akt urodzenia Krzysztofa Friedmana-Mieczysławskiego.

¹²⁵ AUW, Krzysztof Friedman-Mieczysławski, RP 30288.

¹²⁶ Informację o zawodzie Friedmana-Mieczysławskiego podaje Jarosław Iwaszkiewicz, który napisał, że posiadał jego obraz przedstawiający ul. Książęcą w Warszawie (*Portrety na marginesach...*, s. 92–93). Zob. też A. i J. Iwaszkiewiczowie, *Listy 1927–1931*, oprac. M. Bojanowska, E. Cieślak, przypisy muzyczne A. Matracka-Kościelny, Warszawa 2012, s. 39, 242. Natomiast w dokumentach wojskowych Friedmana-Mieczysławskiego rubryka dotycząca zawodu cywilnego nie została wypełniona. CAW WBH, Krzysztof Friedman-Mieczysławski, AP 783, Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej za rok 1933.

¹²⁷ CAW WBH, Krzysztof Friedman-Mieczysławski, AP 783.

¹²⁸ SGO „Polesie” w *dokumentach i wspomnieniach*, cz. 5/1: *Podlaska Brygada Kawalerii*, red. nauk. A. Wesołowski, Warszawa 2015, s. 285. Zob. też A. Dobroński, K. Filipow, „Dziesiątacy” z Białegostoku. 10 Pułk Ułanów Litewskich, Białystok 1992, s. 19.

¹²⁹ PCK, Biuro Informacji i Poszukiwań, Listy strat PCK, 5371, 7399 i 7539 (bez podanego imienia, błędnie wymieniony zawód – dziennikarz); SGO „Polesie” w *dokumentach i wspomnieniach...*, s. 316. Dowódca 5. Pułku Ułanów Zasławskich płk Jerzy Anders wspomina o jego zaginięciu (SGO „Polesie” w *dokumentach i wspomnieniach...*, s. 217). W świetle innych danych nie ulega jednak wątpliwości, że ppor. Friedman-Mieczysławski zginął pod Fiukówką. T. Kryśka-Karski, *Straty...*, s. 270.

¹³⁰ SGO „Polesie” w *dokumentach i wspomnieniach...*, s. 316.

¹³¹ *Księga pochowanych żołnierzy polskich...*, t. 1, cz. 1, s. 201 (tu podano jedynie nazwisko).

¹³² CAW WBH, Joel Goldschmied, AP 2783, Lista kwalifikacyjna, [1935 r.]. W 1935 r. ożenił się z Anielą z d. Żwan (1909 – po 1997), lekarką, Polką, która przed ślubem zmieniła wyznanie na mojżeszowe. Nie miał dzieci. Aniela Goldschmied w czasie wojny pracowała jako lekarz w Busku-Zdroju, m.in. wraz z dr. L. Zareckim (jedynym lekarzem o takich personaliach był Lejzer Zarecki, który przed wojną praktykował w Warszawie, zob. USL, 1939, s. 259) nadzorowała szpital epidemiczny, oddział

MM 62/1983

Korpus osobowy Korpus ofic. zdrowia. (grupa lekarzy) Formacja 20 Pułk Ułanów
(oddział, szpital, urząd wojakowy, w którym oficer pełni służbę)

ROCZNA LISTA KWALIFIKACYJNA

ZA ROK 1938/39.

Nazwisko i imię G O L D S C H M I E D Joel

Stopień Podporucznik rez. funkcja Odd. ofic. rez. podst. tyłki, na jakie stan. jest przew.

Starszeństwo 1.I.35. kolejność 72 Podstawa Tjn.Dz.Pers.Nr.8/35 r.

Zmiany ewidencyjno-kwalifikacyjne za rok opiniodawczy

Pochwały, kary dyscyplinarne. Stan rodzinny, znajomość języków obcych. Podstawa zmian i daty.
żonaty niemiecki

od 2.V.1938 do 28.V.1938 odbył ćwiczenia rez.w 20.P.Uł.R.dz.Nr.131/38

Zawód : lekarz medycyny. ✓

Specjalność : choroby wewnętrzne. ✓

100g

Ocena warunków w jakich oficer żyje:

MM 44

Instrukcja o opisywaniu ofic. Nr 3130-100/307.
Wzrost do ok. IV pkt 8. Format 200 X 297 mm.

Główna Drukarnia Wojskowa. 1937 r. — Nr 1713 — 10.000 ark.
Nr mag. 101.

Cechy indywidualne	niepłodności ciała, dwoj. energii, ambicji i poczucia honoru. pibny, sumienny, koleśnik, pracowity, miedly, bez wadego. Obowiązki swe spełniał sumiennie i chętnie. Sze stulez poplezwa traktuje z przejęciem się i dwojem zwracaniem. W stosunku do Państwa, postępowal bezpartyjnie.
Zdolności ogólne i wojskowe	Dobry lekarski, francuzki nad sobą w zakresie wiedzy fachowej. Obowiązki lekarskie wykonuje z pełnym poświęceniem, zwracaniem na siebie uwagi. Wykonywanie obowiązków sumiennie.
Ocena rocznej pracy	Osiągnięte wyniki w służbie dobrze. Na stanowisku lekarskim formacji dążył do zupełnej samodzielnego pracy.
	Osiągnięte wyniki osobiste przypomnienie wiadomości z zakresu lekarskiego i chirurgii. Stalej formacji nie. Osiągnięte wyniki: dobrze.
Określenie przydatności służbowej oraz wnioski co do dalszego użycia oficera	W czasie choroby nadaje się na stanowisko lekarskie i sanitarnego w formacji (dyplom - kwalifikacja). W czasie choroby na stanowisko lekarskie w armii.
Uzasadnienie opinii wyróżniającej lub słabej	✓
Zalety i wady oficera, które należy podać do wiadomości opiniującego	Zalety: sumiennosc i sumiennosc - przy. wady: ✓
UWAGI PIERWSZEGO OPINIUJĄCEGO:	
dobry oficer - lekarz Naczelny lekarz garnizonu Słomka Dr. med. KURZ, JAN [wzrost, ciężyła i data (nazwisko, stopień i funkcja)]	

Podchorążych Rezerwy Sanitarnych w Warszawie, którą ukończył z wynikiem bardzo dobrym, a następnie praktykę w 6. pułku artylerii lekkiej i V Dywizjonie Taborów. Przydzielono go do Kadry Zapasowej 5. Szpitala Okręgowego. 1 stycznia 1935 r. został mianowany podporucznikiem rezerwy. Miał bardzo dobre i dobre opinie służbowe: „Tak pod względem wojskowym, jak i fachowości bardzo dobry” – pisano w ocenie wydanej w styczniu 1935 r. po ćwiczeniach w 6. pał¹³³.

W czasie wojny z Niemcami służył jako lekarz III dywizjonu 2. pał Legionów Armii „Łódź”¹³⁴. Informacja jakoby 9 września 1939 r. ppor. rez. Joel Goldschmied został ciężko ranny pod Bełchatowem jest błędna – musiało to nastąpić w pierwszych dniach wojny, to wówczas bowiem 2. pał Legionów brał udział w walkach w rejonie tego miasta¹³⁵. Przewieziony do jednego ze szpitali żydowskich w Łodzi, zmarł tam 13 września 1939 r. i został pochowany na cmentarzu Doły przy ul. Strykowskiej¹³⁶.

Szmul Kowalski, ppor. rez. Urodził się 3 lutego 1907 r. w Koninie jako syn Lewka, kupca, i Chany. Uczył się w Gimnazjum Państwowym im. Józefa Piłsudskiego w rodzinnym mieście, gdzie w 1926 r. zdał egzamin maturalny. W latach 1930–1931 odbywał służbę wojskową w Batalionie Podchorążych Rezerwy Piechoty nr 7a w Jarocinie. Uzyskał ocenę dobrą i lokatę 42/110: „Bardzo inteligentny. Fizycznie słaby, lecz wytrzymały. Obowiązkowy i chętny do pracy. Orientuje się powoli, lecz dobrze. Zachowanie się w służbie i poza służbą dobre. Prezencja przeciętna, wymowa bardzo dobra. Nadaje się na oficera rezerwy”¹³⁷. Przydzielony do 29. pp Strzelców Kaniowskich,

izolacyjny i komitet sanitarny w utworzonym tam przez Niemców getcie. Po wojnie mieszkała w Warszawie, pracowała m.in. w Państwowym Instytucie Pedagogiki Specjalnej, za osiągnięcia w pracy lekarskiej została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi. Zmarła prawdopodobnie krótko po 1997 r. CAW WBH, Joel Goldschmied, AP 2783, Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej za rok 1934.

¹³⁴ PCK, Biuro Informacji i Poszukiwań, Lista strat PCK, 19185; M. Sikora, 2. pułk artylerii lekkiej Legionów (1919–1939), Tarnowskie Góry 2023, s. 486 (tu błędnie podane imię Joeh).

¹³⁵ Na temat bojów pułku na początku wojny, a następnie walk odwrotowych w kolejnych dniach zob. M. Sikora, 2. pułk artylerii lekkiej Legionów..., s. 93–116.

¹³⁶ *Ibidem*; T. Kryśka-Karski, *Straty...*, s. 535; *Księga pochowanych żołnierzy polskich...*, t. 1, cz. 1, s. 225 (błędnie podane nazwisko). W dwóch ostatnich publikacjach nie ma informacji o jego przydziale wojskowym we wrześniu 1939 r. Analizując przypadek Goldschmieda i jego ówczesnego przydziału, należy zauważyć, że data jego śmierci jest identyczna jak Schorsch Goldmanna, który jest wymieniony w pracy Kryśki-Karskiego (*Straty...*, s. 535) jako oficer 2. pp Legionów Armii „Łódź”, urodzony w tym samym roku co Goldschmied. Ponieważ oficera o takich personaliach nie było w przedwojennym WP, można by uznać, że nastąpiła tu pomyłka i w rzeczywistości mowa o tej samej osobie, co uprawdopodobnia i to, że Goldmann nie jest wymieniony ani przez Meirchaka, ani w części *Księgi pochowanych żołnierzy polskich...* dotyczącej poległych we wrześniu 1939 r. Jednak polskim odpowiednikiem niemieckiego imienia Schorsch (odmiany imienia Georg) jest Jerzy, a Kryśka-Karski poza Schorschem Goldmannem wymienia jeszcze Jerzego Goldmana, urodzonego tak samo jak Schorsch 1 III 1906 r. i poległego jak on 13 IX 1939 r., oraz Jerzego Goldmanna, urodzonego 1 III 1905 r., a zmarłego w niemieckim obozie w Olsztynie 15 X 1939 r. (T. Kryśka-Karski, *Straty...*, s. 535). Ten ostatni figuruje również w *Księdze pochowanych żołnierzy polskich poległych w II wojnie światowej*, t. 5: *Polscy jeńcy wojenni i internowani*, Pruszków 1996, s. 125 jako zmarły w obozie w Allenstein (czyli Olsztynie) i pochowany w tym mieście, lecz z datą urodzenia 1 III 1906 r. Notabene następny w tej samej publikacji jest wymieniony Schorsch Goldmann, aczkolwiek jako poległy, chociaż przecież w tym tomie, obejmującym nazwiska zmarłych jeńców, w ogóle nie powinien się znaleźć. W istocie mowa może być tu tylko o jednej osobie – ppor. rez. Jerzym Goldmanie, urodzonym 1 III 1905 r., w 1934 r. oficerze rezerwy II batalionu mostów kolejowych. ROR, s. 172, 692.

¹³⁷ CAW WBH, Szmul Kowalski, AP 7820, Akt urodzenia Szmula Kowalskiego (odpis).

po ćwiczeniach, które odbył w 1932 i 1933 r. otrzymał oceny dobre i 1 stycznia 1934 r. został mianowany podporucznikiem. W 1938 r. uczestniczył w kolejnych ćwiczeniach w 29. pp. Uzyskał ocenę bardzo dobrą u bezpośredniego przełożonego, dobrą – u oficerów wyższego szczebla. W latach trzydziestych mieszkał w Kaliszu przy ul. Piłsudskiego 35. Z jego akt wynika, że był bezrobotny (bez zawodu) i nie założył rodziny¹³⁸.

Informacje jakoby we wrześniu 1939 r. służył w 29. pp Strzelców Kaniowskich są błędne¹³⁹. W rzeczywistości pełnił funkcję dowódcy plutonu 1. kompanii strzeleckiej 9. batalionu strzelców. Oddział ten został utworzony w czasie mobilizacji sierpniowej przez 29. pp Strzelców Kaniowskich i podporządkowany dowódcy tegoż pułku, przydzielonego do Armii „Poznań”¹⁴⁰. Według informacji z *Księgi pochowanych żołnierzy polskich...* i opracowania Kryski-Karskiego ppor. Kowalski zginął pod Sierpowem 9 września i został pochowany na cmentarzu w Łęczycy¹⁴¹. Tego jednak dnia batalion, w którym służył, przygotowywał się do boju o Łęczycę, a pod Sierpowem bił się następnego dnia¹⁴². Należy tym samym przyjąć, że ppor. Szmul Kowalski poległ w bitwie nad Bzurą, ale nie pod Sierpowem, a w czasie wcześniejszego natarcia na Łęczycę.

Chaim Zelman Kurc, ppor. rez., lekarz. Urodził się 18 października 1906 r. w Łodzi jako syn Gedajlego i Rywki z d. Nachtigal. Uczył się w I Gimnazjum Męskim Żydowskiego Towarzystwa Szkół Średnich w Łodzi, gdzie w 1926 r. zdał egzamin maturalny. W 1936 r. ukończył studia na Wydziale Lekarskim uniwersytetu w Genewie¹⁴³. Specjalizował się w chorobach skórnych, prowadził praktykę lekarską w Łodzi, gdzie mieszkał przy ul. Józefa Piłsudskiego 58¹⁴⁴. Latem 1935 r. odbył kurs w Szkole Podchorążych Rezerwy Sanitarnych w Warszawie, ukończył go z wynikiem dobrym i 1 stycznia 1936 r. został mianowany podporucznikiem w korpusie oficerów sanitarnych (grupa lekarzy)¹⁴⁵. W 1937 r. odbył ćwiczenia w 26. pal.

We wrześniu 1939 r. był lekarzem II batalionu 18. pp 26. DP Armii „Poznań”. Poległ 14 lub 15 września 1939 r. w bitwie nad Bzurą, podczas obrony Sochaczewa¹⁴⁶. Został pochowany na cmentarzu św. Wawrzyńca w Sochaczewie.

Adam Markus Lewiński, ppor. rez., prawnik. Urodził się 15 stycznia 1908 r. w Warszawie jako syn Abrahama i Ruchli. Uczył się w Państwowym Gimnazjum Humanistycznym im. Stanisława Staszica, w którym w 1925 r. zdał egzamin maturalny¹⁴⁷.

¹³⁸ *Ibidem*, Roczna lista kwalifikacyjna za rok 1937/38.

¹³⁹ T. Kryski-Karski, *Straty...*, s. 566; *Księga pochowanych żołnierzy polskich...*, t. 1, cz. 1, s. 365.

¹⁴⁰ W. Rezmer, *Armia „Poznań”...*, s. 523 (tu Samuel Kowalski; w rzeczywistości używał wyłącznie hebrajskiej formy imienia – Szmul i pod nim był też wymieniany w dokumentacji wojskowej. Zob. CAW WBH, Szmul Kowalski, AP 7820; R. Rybka, K. Stepan, *Awanse oficerskie...*, s. 48).

¹⁴¹ T. Kryski-Karski, *Straty...*, s. 566; *Księga pochowanych żołnierzy polskich...*, t. 1, cz. 1, s. 365.

¹⁴² P. Dymek, *29 Pułk Strzelców Kaniowskich*, Pruszków 2013, s. 25–27.

¹⁴³ CAW WBH, Chaim Zelman Kurc, AP 12868: Wyciąg ewidencyjny; Świadcstwo urodzenia wydane na zasadzie ksiąg stanu cywilnego, 4 V 1928 r.; Świadcstwo dojrzałości (odpis), 1 VI 1926 r.

¹⁴⁴ USL, 1939, s. 121.

¹⁴⁵ CAW WBH, Chaim Zelman Kurc, AP 12868: Wniosek nominacyjny na podporucznika rezerwy, [1935 r.]; Roczna lista kwalifikacyjna za rok 1937; R. Rybka, K. Stepan, *Awanse oficerskie...*, s. 178.

¹⁴⁶ Zob. przyp. 40 i 42 niniejszego opracowania.

¹⁴⁷ CAW WBH, Markus Adam Lewiński, AP 1619: Akt urodzenia Adama Markusa Lewińskiego (odpis); Świadcstwo maturalne (odpis); *Szkola im. Stanisława Staszica w Warszawie 1906–1950*, Warszawa 1988, s. 504.

BAON PODCHORAŻYCH REZERWY
PIECHOTY NR. 7a. KOMP. *3. pu*

Jarocin, dnia *30. września*

193*1* r.

L. *42.*

TAJNE

WYCIĄG KWALIFIKACYJNY

Dla *plut. tyt.* pchor. *Kowalskiego Szmula* z *29 pp*

który będąc na *10%* -cio miesięcznym kursie w Baonie Podchorążych Rezerwy Piech. Nr. 7a w Jarocinie w czasie od *11. sierpnia 30.* do *30. września* 193*1* r. uzyskiwał w czasie powyższego kursu następujące noty i opinie:

pow. powiś

L. p.	Przedmiot	Nota
1	Wyszkolenie bojowe kompanii strzeleckiej	<i>6 (sadowalno.)</i>
2	Wyszkolenie strzeleckie K. b. K. i L. K. M.	<i>5 (dostat.)</i>
3	Służba pionierska	<i>8 (rup. dobre)</i>
4	Musztra zwarta i luźna kompanii strzeleckiej	<i>8 (rup. dobre)</i>
5	Walka na bagnety i szermierka	<i>6 (sadowalno.)</i>
6	Walka granatami	<i>7 (dobre)</i>
7	Nauka służby	<i>8 (rup. dobre)</i>
8	Organizacja wojska	<i>5 (dostat.)</i>
9	Współdziałanie broni	<i>6 (sadowalno.)</i>
10	Korespondencja wojskowa	<i>—</i>
11	Geografia wojskowa	<i>—</i>
12	Służba łączności	<i>7 (dobre)</i>
13	Nauka o terenie	<i>7 (dobre)</i>
14	Gazownictwo	<i>7 (dobre)</i>
15	Wychowanie fizyczne	<i>6 (sadowalno.)</i>
16	Administracja	<i>—</i>
17	Historia wojska polskiego	<i>—</i>
18	Nauka o broni	<i>5 (dostat.)</i>
Wyszkolenie specjalne		
19	Wyszkolenie bojowe z K. M. i broni tow.	
20	„ strzelec. „ „	
21	„ w obronie przeciwlotniczej	
22	Nauka o broni	
23	Władanie K. M. i bronią tow.	

100-1000000-100-1000000-1000000

Wyciąg ewidencyjny podchorążego Szmula Kowalskiego ze służby w Baonie Podchorążych Rezerwy Piechoty nr 7a w Jarocinie, 1931 r. CAW WBH

Pilność: *do dwóch*

Sprawowanie się: *bardzo dobre*

Postawa (pozycja): *dobra*

Na mocy uzyskanych postępów wymieniony ukończył *100%* -cio miesięczny kurs w Baonie Podchorążych Rezerwy Piechoty Nr. 7a.

z postępem *dobrym*

lokata

42.100

i tem samem uczynił zadec Rozk. Min. Spr. Wojsk. L. 4000 Reg. 25.



DOWÓDCA BAONU
PODCHORĄŻYCH REZERWY PIECHOTY Nr. 7a.

Charakterystyka (opinia): *Bardzo inteligentny. Fizycznie silny, lecz wytrzymujący. Obowiązkowy i skłonny do pracy. Ojciec - tuje się porobi, lecz dobrze. Zachowanie się w służbie i poza służbą dobre. Przewidywa przyszłość, wyuczył bardzo dobrze.*

Nadaje się na oficera rezerwy.

DOWÓDCA KOMPANII

Instruktorowie.

*Chet. zyskowskiego
Kucharski*

Dowódca kompanii
ISKIERKO
kapitan

SKALA OCENY:

- 10 — celująco
- 9 — bardzo dobrze
- 8 — zupełnie dobrze
- 7 — dobrze
- 6 — zadowalniająco
- 5 — dostatecznie
- 4 — ledwie dostatecznie
- 3 — niedostatecznie
- 2 — zupełnie niedostatecznie
- 1 — źle

Następnie studiował na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, wówczas też zapewne jako pierwszego imienia zaczął używać – Adam¹⁴⁸. Na początku lat trzydziestych ukończył studia, po czym – przeprowadziwszy aplikację – w 1936 r. został wpisany na listę adwokacką i rozpoczął praktykę w rodzinnym mieście¹⁴⁹. Był żonaty, nie wiadomo, czy miał dzieci. W latach 1929–1930 odbywał służbę wojskową w Szkole Podchorążych Rezerwy Piechoty w Zambrowie, którą ukończył z „postępem zupełnie dobrym”, uzyskując wysokie oceny z poszczególnych przedmiotów. W 1932 r. uczestniczył w ćwiczeniach w 5. Pułku Strzelców Podhalańskich, z których otrzymał ocenę bardzo dobrą w zakresie dowodzenia plutonem¹⁵⁰. 1 stycznia 1933 r. został mianowany podporucznikiem i przydzielony do 80. pp (pełnił funkcję dowódcy plutonu)¹⁵¹. Otrzymywał zwykle ze strony przełożonych wyższego szczebla bardzo dobre i dobre opinie służbowe, chociaż po ćwiczeniach z 1936 r. także dość dobrą i dostateczną¹⁵².

We wrześniu 1939 r. dowodził plutonem 80. pp 20. DP Armii „Modlin”. Poległ w bitwie pod Mławą¹⁵³. Jest jedynym poległym w walce o niepodległość Polski, który spoczywa w Mauzoleum Żydów Bojowników o Niepodległość Polski w Warszawie, w pierwszej kwaterze cmentarza żydowskiego na Woli¹⁵⁴.

Rudolf Pariserberg, ppor. rez., inżynier elektrotechnik. Urodził się 9 sierpnia 1904 r. w Warszawie jako syn Wolfa i Ruchli (Róży) z d. Groswerk. Po ukończeniu gimnazjum, zapewne w rodzinnym mieście, studiował na Wydziale Elektrotechniki Akademii Inżynierskiej w Oldenburgu w Niemczech, który ukończył z odznaczeniem i stopniem inżyniera elektrotechnika¹⁵⁵. Mieszkał i pracował w Warszawie¹⁵⁶. W 1927 r. rozpoczął roczną służbę wojskową w Szkole Podchorążych Rezerwy Artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim, ukończoną rok później z „postępem dobrym”¹⁵⁷. Po odbyciu w 1930 r. ćwiczeń w 1. pułku artylerii ciężkiej i uzyskaniu oceny bardzo dobrej został

¹⁴⁸ AUW, Markus Adam Lewiński, RP 20756.

¹⁴⁹ *Lista adwokatów okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie (Okręg Izby Adwokackiej w Warszawie) na dzień 15 grudnia 1938 r.*, Warszawa 1938, s. 32.

¹⁵⁰ CAW WBH, Markus Adam Lewiński, AP 1619, Wniosek nominacyjny na podporucznika rezerwy, [1932 r.], b.p.

¹⁵¹ ROR, s. 97, 558.

¹⁵² CAW WBH, Markus Adam Lewiński, AP 1619: Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej za rok 1934; Roczna lista kwalifikacyjna za rok 1936/37.

¹⁵³ T. Kryśka-Karski, *Straty...*, s. 234; R. Juskiewicz, *Pozycja mławska*, Mława 1984, s. 42. Nazwisko Lewińskiego nie zostało natomiast wymienione w *Księdze pochowanych żołnierzy polskich...*, brak go również w obsadzie personalnej pułku, sporządzonej przez Przemysława Dymka (P. Dymek, *80 pułk piechoty*, Pruszków 2023). W relacji jednego z oficerów 80. pp znajduje się informacja, że Lewiński dowodził 2. kompanią III batalionu tego pułku (Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, Relacje z kampanii wrześniowej, B.I.21.D., Armia „Modlin”, 20. DP, 80. pp, Relacja Stanisława Warczygłowy, k. 176). Sama funkcja w relacji podana jest błędnie, ale informacja Warczygłowy potwierdza, iż Lewiński służył w tym pułku we wrześniu 1939 r.

¹⁵⁴ Poza mogiłą ppor. Lewińskiego w mauzoleum znajduje się jeszcze grób rodziny Tytelmanów z XIX w. T. Urzykowski, *Mauzoleum gotowe po 80 latach. Za pieniądze fundacji PKO*, „Gazeta Wyborcza”, 9 XI 2019, www.warszawa.wyborcza.pl, dostęp 21 II 2024 r. (błędnie podano tu stopień wojskowy Lewińskiego).

¹⁵⁵ CAW WBH, Rudolf Pariserberg, AP 3968: Świadcstwo urodzenia Rudolfa Pariserberga; Świadcstwo ukończenia Akademii Inżynierskiej w Oldenburgu (odpis).

¹⁵⁶ *Ibidem*, Roczna lista kwalifikacyjna za rok 1935.

¹⁵⁷ *Ibidem*, Świadcstwo ukończenia Szkoły Podchorążych Rezerwy Artylerii (odpis).

1 stycznia 1931 r. mianowany podporucznikiem i przydzielony do tegoż pułku¹⁵⁸. Zimą 1939 r. odbył ćwiczenia w 1. pac jako dowódca plutonu baterii. Był dobrze oceniany: „O dużej inteligencji i spostrzegawczości. Dość energiczny. Obowiązkowy i sumienny. Towarzysko wyrobiony. Zachowanie się w służbie i poza służbą bez zarzutu. Fizycznie wytrzymały. Dobrze wyszkolony. Zdolności wychowawcze i dowodzenia dobre”¹⁵⁹.

We wrześniu 1939 r. pełnił funkcję dowódcy kolumny amunicyjnej II dywizjonu 1. pac, przydzielonego do Armii „Modlin”, 11 września podporządkowanego Grupie Operacyjnej Kawalerii gen. Władysława Andersa. Wraz z nią, tocząc walki z Niemcami, pułk kierował się prawym brzegiem Wisły na południowy wschód kraju¹⁶⁰. Jak podaje badacz dziejów 1. pac Piotr Zarzycki, ppor. inż. Pariserberg poległ 18 września 1939 r. w walce z niemieckim oddziałem pancerno-motorowym pod wsią Żabieniec, leżącą w powiecie garwolińskim, kilka kilometrów na północny wschód od tego miasta¹⁶¹. Jednak zgodnie ze źródłem PCK – relacji oficera zwiadowczego pułku por. Jerzego Filutowskiego, zginął tego samego dnia w lasach garwolińskich, w pobliżu wsi Natolin, leżącej w powiecie otwockim, ale nieopodal Garwolina, od zachodniej strony miasta. Po zakończonej walce został pochowany przez st. ogniomistrza Walentego Zimmera, który też przekazał rodzinie Pariserberga pozostałe po nim dokumenty¹⁶². Wkrótce ekshumowano go i pochowano na cmentarzu żydowskim przy ul. Okopowej w Warszawie¹⁶³.

Alfred Putzman, ppor. rez. Urodził się 10 sierpnia 1904 r. w Łodzi jako syn Kalmana, lekarza dentysty, i Cecylii (Cyrli) z d. Beldoch¹⁶⁴. Wcześniej został osierocony przez matkę, która zmarła w 1907 r., a jego ojciec wkrótce wyjechał do Stanów Zjednoczonych. Był wychowywany przez wujostwo ze strony matki (zapewne przy wsparciu dalszej rodziny – jego dziadek Morys Beldoch był właścicielem nieruchomości przy ul. Dzikiej 16)¹⁶⁵. Uczył się w Gimnazjum Męskim im. Mikołaja Reja w Warszawie, wówczas szkoły utrzymywanej przez zbór ewangelicko-augsburski, w 1923 r. zdał tam egzamin maturalny¹⁶⁶. W tym samym roku rozpoczął studia na Wydziale Prawa i Nauk Politycznych UW, które przerwał dwa lata później¹⁶⁷. Trenował piłkę nożną. W pierwszej połowie lat dwudziestych grał w Klubie Sportowym „Warszawianka” – „Dumie Warszawy”, gdyż taki przydomek nosiła drużyna piłkarska tego klubu, w której sekcji

¹⁵⁸ *Ibidem*, Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej za rok 1934; ROR, s. 148, 644.

¹⁵⁹ CAW WBH, Rudolf Pariserberg, AP 3968, Roczna lista kwalifikacyjna za rok 1938/39.

¹⁶⁰ P. Zarzycki, *1 pułk artylerii ciężkiej*, Pruszków 1997, s. 45 (tu błędnie podane nazwisko Parisenberg i stopień wojskowy).

¹⁶¹ *Ibidem*, s. 23.

¹⁶² PCK, Biuro Informacji i Poszukiwań, Listy strat PCK, 6954, 19185.

¹⁶³ T. Kryśka-Karski, *Straty...*, s. 309; *Księga pochowanych żołnierzy polskich...*, t. 1, cz. 2, s. 51.

¹⁶⁴ CAW WBH, Alfred Putzman, AP 394: Odpis świadectwa urodzenia Alfreda Putzmana; Opinia Samodzielnego Referatu Informacyjnego DOK nr 1 Warszawa, 16 I 1932 r. W obu tych dokumentach imię ojca zapisano jako Kajman. Nie jest ono jednak spotykane, dlatego należy uznać ten zapis za błędny. W nocie Putzmana w Dziale Genealogii Żydowskiego Instytutu Historycznego błędnie podano imię ojca – Zygmunt (Zyskind). Zob. https://www.facebook.com/media/set/?set=a.1723679741116453&type=3&_rdr, dostęp 12 IX 2024 r.

¹⁶⁵ ŻIH, Dział Genealogii, Alfred Putzman, https://www.facebook.com/media/set/?set=a.1723679741116453&type=3&_rdr, dostęp 12 IX 2024 r.; *Księga adresowa miasta Warszawy na rok 1897*, zebrał i ułożył J. Wiśniakowski, Warszawa 1897, s. 7.

¹⁶⁶ CAW WBH, Alfred Putzman, AP 394, Świadectwa ukończenia szkoły średniej.

¹⁶⁷ AUW, Alfred Putzman, RP 14623.



Indeks akademicki Alfreda Putzmana, 1923 r. AUW

lekkoatletycznej występował w późniejszych latach m.in. Janusz Kusociński, Stanisława Walasiewiczówna i Eugeniusz Lokajski. Drużyna „Warszawianki” występowała na drugim poziomie rozgrywek (a od 1927 r. na pierwszym)¹⁶⁸. W pierwszej połowie 1926 r. wyjechał do Grenoble we Francji, gdzie podjął studia, grał też w piłkę w pierwszoklasowym FC Grenoble¹⁶⁹. Zapewne nie ukończył studiów i nie później niż w 1929 r. wrócił do kraju. W tym samym roku rozpoczął roczny kurs Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty w Zambrowie, z którego uzyskał wynik dobry (lokata 31/59) i opinię dobrego dowódcy drużyny, z uwagą, że „pod odpowiednim kierownictwem może dać sobie z plutonem radę”¹⁷⁰. W 1931 r., po ćwiczeniach w 21. pp „Dzieci Warszawy”, otrzymał ocenę dobrą¹⁷¹. Przełożeni wyższego szczebla, w tym dowódca pułku, także uznali Putzmana za dobrego oficera. 1 stycznia 1932 r. został mianowany na stopień podporucznika¹⁷². Nie dysponujemy, niestety, bliższymi informacjami o jego losach w latach trzydziestych (poza wspomnianymi). Nie wiadomo np., jaki wykonywał zawód. Wiemy jedynie, że

¹⁶⁸ *Spółdzielczy Klub Sportowy Warszawianka 1921–1971*, red. S. Sieniawski, Poznań 1971, s. 18; *Piłka nożna*, „Stadion”, 15 X 1923, s. 16; *Życie sportowe Warszawy*, „Świat” 1923, nr 21, s. 7.

¹⁶⁹ ŻIH, Dział Genealogii, Alfred Putzmań, https://www.facebook.com/media/set/?set=a.1723679741116453&type=3&_rdr, dostęp 12 IX 2024 r.

¹⁷⁰ CAW WBH, Alfred Putzmań, AP 394, Wniosek nominacyjny na podporucznika rezerwy, [1931 r.].

¹⁷¹ *Ibidem*: Orzeczenie Komisji kwalifikacyjnej 21. Warszawskiego Pułku Piechoty, 14 XI 1931 r.; Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej za rok 1931.

¹⁷² ROR, s. 79, 452.

mieszkał przy ul. Ogrodowej 6 w Warszawie, a na początku lat trzydziestych zawarł związek małżeński¹⁷³.

We wrześniu 1939 r. jako oficer 21. pp „Dzieci Warszawy” brał udział w obronie stolicy. Informacja o jego śmierci w tych walkach pojawia się zarówno w opracowaniach dotyczących tej tematyki, jak i samego pułku¹⁷⁴. We wszystkich brak jednak danych o pełnionej przezeń funkcji, jak również dokładnej dacie i okolicznościach jego śmierci. Z materiałów PCK wiadomo natomiast, że poległ przy ul. Senatorskiej 9, rażony odłamkiem granatu, po czym został pochowany w prowizorycznej mogile w pobliżu Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych przy ul. Senatorskiej 15¹⁷⁵. Niedługo później jego zwłoki ekshumowano i przeniesiono na cmentarz żydowski przy ul. Okopowej w Warszawie¹⁷⁶. Nie jest wymieniony w *Księdze sportowców – polskich ofiar II wojny światowej* Bohdana Tuszyńskiego.

Józef Spira, por. rez., lekarz laryngolog. Urodził się 4 lipca 1891 r. w Krakowie jako syn Rafała (1855–1938) i Józefy z d. Rakower. Jego ojciec był wybitnym krakowskim laryngologiem, autorem licznych prac z tej dziedziny. Józef uczył się w Gimnazjum św. Anny w Krakowie, a potem studiował medycynę na Uniwersytecie Jagiellońskim, w 1914 r. otrzymując dyplom¹⁷⁷. W czasie I wojny światowej służył w armii austriackiej. Od 1 listopada 1918 r. w WP w stopniu porucznika, kolejno w szpitalach wojskowych w Krakowie, Oświęcimiu i ponownie w Krakowie. Jego zachowanie w służbie i poza nią uważano za nienaganne, zdolności oceniano jako dobre¹⁷⁸. W lipcu 1919 r. został uznany za „zupełnie i stale” niezdolnego do służby wojskowej i 30 września tego roku przeniesiony do rezerwy. Powodem był przede wszystkim jego zły stan psychiczny, wywołany ciężką depresją¹⁷⁹. W późniejszym okresie uległ on poprawie, w związku z tym 27 marca 1924 r. Spira został wcielony do 5. Batalionu Sanitarnego, a później przydzielony do Kadry Zapasowej Szpitala



**Józef Spira jako oficer WP,
około 1919 r. CAW WBH**

¹⁷³ CAW WBH, Alfred Putzman, AP 394, Lista kwalifikacyjna, [1931 r.].

¹⁷⁴ L. Karczewski, E. Pokrowski, *21 Warszawski Pułk Piechoty „Dzieci Warszawy”*, Warszawa 1997, s. 131; *Praga 1939 w dokumentach i wspomnieniach*, cz. 2, red. A. Wesołowski, Warszawa 2015, s. 164.

¹⁷⁵ PCK, Biuro Informacji i Poszukiwań, Lista strat PCK 20398. Informację tę podał kpt. Maciejewski. Był to najpewniej dowódca 8. kompanii 30. Pułku Strzelców Kaniowskich Jan Władysław Maciejewski. R. Rybka, K. Stepan, *Rocznik oficerski 1939...*, s. 584.

¹⁷⁶ T. Kryśka-Karski, *Straty...*, s. 607; *Księga pochowanych żołnierzy polskich...*, t. 1, cz. 2, s. 103 (tu brak informacji, że spoczywa na cmentarzu żydowskim w Warszawie).

¹⁷⁷ *Corpus studiosorum Universitatis Iagellonicae in saeculis XVIII–XX. S–Ś*, red. K. Stopka, Kraków 2014, s. 461–462.

¹⁷⁸ CAW WBH, Józef Spira, AP 11065: Karta ewidencyjna; Opinia szefa sanitarnego DOG V Kraków.

¹⁷⁹ *Ibidem*: Świadcstwo lekarskie ze Szpitala Okręgowego Wojsk Polskich w Krakowie, 20 VII 1919 r.; Karta zwolnienia, 1 XII 1919 r. (odpis).

Okręgowego nr 5, z możliwością „użycia jego osoby” podczas wojny. W orzeczeniu komisji lekarskiej z grudnia 1931 r. uznano go za zdolnego do służby wojskowej¹⁸⁰. W międzywojniu mieszkał w Krakowie. Podobnie jak ojciec specjalizował się w laryngologii. Zajmował stanowisko ordynatora Oddziału Laryngologicznego Szpitala Gminy Wyznaniowej Żydowskiej, pracował też jako lekarz Lecznicy Okręgowego Związku Kas Chorych przy ul. Batorego 5. Ponadto pełnił funkcję bibliotekarza Towarzystwa Lekarskiego Krakowskiego. Był autorem kilku publikacji z dziedziny laryngologii, m.in. *Higiena ucha i górnych dróg oddechowych*, Kraków 1929; *O wskazaniach operacyjnych w przypadkach ostrego, rozlanego zapalenia błędnika w przebiegu ostrego zapalenia ucha środkowego*, „Polska Gazeta Lekarska” 1936, nr 2; *O krwipochodnej gruźlicy krtani*, Poznań 1937¹⁸¹.

Według danych PCK, a także informacji podanych w opracowaniach Tadeusza Kryski-Karskiego, Józef Spira zginął 16 września 1939 r. w rejonie Złoczowa i tam został pochowany¹⁸². Ponieważ w tym rejonie nie toczyły się wówczas żadne walki, bardziej prawdopodobna jest informacja z „Wykazu spraw Sądu Grodzkiego w Krakowie (sygn. I Zg) o uznanie za zmarłego i stwierdzenie zgonu z 1948 r.”, zgodnie z którą zginął 13 września w czasie nalotu niemieckiego. Nie można jednak wykluczyć, że został wówczas ranny i w rzeczywistości – zgodnie z przywołanymi publikacjami – zmarł 16 września 1939 r. po przewiezieniu do Złoczowa¹⁸³.

¹⁸⁰ *Ibidem*, Karta ewidencyjna. Tym samym figuruje też w ROR: s. 218, 764.

¹⁸¹ J.B. Gliński, *Słownik biograficzny lekarzy i farmaceutów...*, t. 1, s. 384. Prace Spiry zob. Biblioteka Narodowa, Polona.

¹⁸² PCK, Biuro Informacji i Poszukiwań, Lista strat PCK, 7539; T. Kryski-Karski, *Straty...*, s. 394; *Księga pochowanych żołnierzy polskich...*, t. 1, cz. 2, s. 377 (wszędzie wymieniony pod błędnym nazwiskiem Spiro i bez podania imienia). Pierwsza informacja o śmierci doktora Józefa Spiry z Krakowa we wrześniu 1939 r., ale bez informacji o jej bliższych okolicznościach, została opublikowana już w 1945 r. *Z Izby Lekarskiej w Krakowie. Lista strat*, „Przegląd Lekarski” 1945, nr 5, s. 104.

¹⁸³ *Spira Józef*, „Straty osobowe i ofiary represji pod okupacją niemiecką 1939–1945”, <https://www.straty.pl>, dostęp 3 IV 2024 r. (na podstawie: Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej Oddział w Krakowie, 1/1339, I Zg. 843/48, Wykaz spraw Sądu Grodzkiego w Krakowie [sygn. I Zg.] o uznanie za zmarłego i stwierdzenie zgonu z 1948 r., s. 46). Informacja Glińskiego, jakoby kpt. Józef Spira zginął od pocisku artyleryjskiego w chwili udzielania pomocy rannemu żołnierzowi jest błędna, ponieważ – jak wspomniano – w tamtym rejonie nie toczyły się wówczas walki (J.B. Gliński, *Słownik biograficzny lekarzy i farmaceutów...*, t. 1, s. 384). Ten sam autor błędnie też identyfikuje go jako ppor. rez. Andrzeja Spirę, lekarza rentgenologa z Warszawy (J.B. Gliński, *Słownik biograficzny lekarzy i farmaceutów...*, t. 4, Warszawa 2011, s. 402). Autor słownika odwołał się bowiem wyłącznie do publikacji Kryski-Karskiego i Meirtchaka, którzy jednak podają tylko informację o kpt. Spirze (bez imienia) poległym w rejonie Złoczowa, co jak uzasadniłem, można odnosić jedynie do Józefa Spiry. Tym bardziej, że wbrew informacji podanej przez Jana B. Glińskiego Andrzej Spiro w 1942 r. przebywał w getcie w Drohobyczu (*Spiro Andrzej*, <https://collections.yadvashem.org/en/names/13834212>, dostęp 1 XII 2025 r.). W tej bazie brak informacji o miejscu i okolicznościach jego śmierci. Te znajdują się w zasobie Archiwum IPN, gdzie podano, że został zamordowany przez Niemców w 1942 r. w getcie w Bronicy. Jest to informacja nieścisła, ponieważ w tej wsi, leżącej kilkanaście kilometrów na północ od Drohobycza, nie było getta, natomiast w lesie w jej pobliżu Niemcy dokonali masowych mordów na Żydach z Drohobycza i to w jednej z tych egzekucji zginął Spiro. *Spiro Andrzej*, „Straty osobowe i ofiary represji pod okupacją niemiecką 1939–1945”, <https://www.straty.pl/>, dostęp 2 XII 2025 r. (na podstawie: AIPN, GK 162/504, Materiały do sporządzenia kartoteki osobowej lekarzy, dentystów, farmaceutów, prawników, inżynierów, pracowników umysłowych z branży technicznej oraz artystów aresztowanych i zmarłych, względnie zamordowanych w więzieniach i obozach hitlerowskich w latach 1939–1945).

Ludwik Szerman, ppor. rez., lekarz. Urodził się 11 marca 1902 r. w Warszawie jako syn Abrama i Heleny. Uczył się w Szkole Handlowej Zgromadzenia Kupców m. Łodzi. Jako uczeń 6 lipca 1920 r. wstąpił ochotniczo do WP¹⁸⁴. Służył w 1. baterii 18. pułku artylerii polowej i uczestniczył w walkach z Armią Czerwoną na Wołyniu i Podolu. 21 grudnia 1920 r. został zdemobilizowany, po czym wrócił do szkoły, gdzie w następnym roku zdał egzamin maturalny¹⁸⁵.

Od 1921 r. przez dwa lata studiował na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym UW, a później medycynę na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, którą ukończył w 1929 r.¹⁸⁶ W latach 1931–1932 odbywał służbę wojskową w Szkole Podchorążych Rezerwy Sanitarnych w Warszawie. Otrzymał wynik „zupełnie dobry” i lokatę 84/99. Następnie brał udział w ćwiczeniach w 6. batalionie saperów. Uzyskał ocenę dobrą i 1 stycznia 1933 r. został mianowany podporucznikiem oraz przydzielony do Kadry Zapasowej 3. Szpitala Okręgowego¹⁸⁷. Jako oficer rezerwy odbył ćwiczenia w 41. pp i w Garnizonowej Izbie Chorych w Suwałkach. W 41. pp uzyskał stopień dostateczny. Później znacznie poprawił tę ocenę – był uważany za bardzo dobrego lekarza, zdyscyplinowanego, sumiennego, gorliwego w wykonywaniu powierzonych mu obowiązków, chociaż mało wyrobionego wojskowo¹⁸⁸. Od 1932 r. pracował jako lekarz chorób wewnętrznych i internista w Zwierzyńcu (pow. włodawski; mieszkał wówczas we Włodawie), w 1933 r. krótko w Tykocinie, a od stycznia 1936 r. w Wilnie, gdzie prowadził prywatną praktykę jako okulista¹⁸⁹. W lipcu 1936 r. został zatrudniony w Ubezpieczalni Społecznej w Suwałkach, w której pracował do wybuchu wojny¹⁹⁰.

Jan B. Gliński podał, że Szerman zginął w czasie II wojny światowej¹⁹¹. W rzeczywistości w końcu sierpnia 1939 r. został zmobilizowany do WP jako lekarz I dywizjonu 29. pal¹⁹². Przydział ten musiał jednak po wybuchu wojny ulec zmianie, ponieważ ten



Ludwik Szerman jako student Uniwersytetu Warszawskiego, około 1921 r. AUW

¹⁸⁴ GBL, ZS, Ludwik Szerman, PL\327\1\0\5525, Karta rejestracyjna członka Izby Lekarskiej Warszawsko-Białostockiej, k. 20.

¹⁸⁵ AUW, Ludwik Szerman, RP 10768.

¹⁸⁶ CAW WBH, Ludwik Szerman, AP 20563+8564: Akt urodzenia Ludwika Szermana (odpis); Dyplom ukończenia studiów.

¹⁸⁷ *Ibidem*: Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej za rok 1932; Opinia z Centrum Wyszkożenia Sanitarnego. Szkoła Podchorążych Sanitarnych, 20 II 1932 r. (odpis); Wniosek nominacyjny na podporucznika rezerwy, [1932 r.]; ROR, s. 228, 751.

¹⁸⁸ CAW WBH, Ludwik Szerman, AP 20563+8564: Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej za rok 1934; Roczna lista kwalifikacyjna za rok 1936.

¹⁸⁹ GBL, ZS, Ludwik Szerman, PL\327\1\0\5525, Karta rejestracyjna członka Izby Lekarskiej Warszawsko-Białostockiej, k. 20.

¹⁹⁰ Informacja, że w urzędowych spisach lekarskich za 1938 i 1939 r. był wykazany jako lekarz okulista jest błędna. J.B. Gliński, *Słownik biograficzny lekarzy i farmaceutów...*, t. 4, s. 424. W rzeczywistości został tam wymieniony jako lekarz chorób ogólnych. USL, 1939, s. 223.

¹⁹¹ J.B. Gliński, *Słownik biograficzny lekarzy i farmaceutów...*, t. 4, s. 425.

¹⁹² P. Zarzycki, *29 pułk artylerii lekkiej*, Pruszków 1999, s. 39.

2

Życiorys.

Urodziłem się w Warszawie w r. 1904. Miałem
wzmacnianie mojego zdrowia. Zaczęłem naukę pobierając
w domu. W r. 1912 zdałem egzamin i
przebieg zostałem do klasy wstępnej warszawskiej
Szkoły Handlowej Zgraniaczenia Kupców (Przedk.),
z której ukończyłem przed lat 9.

W sierpniu (6. VII) 1920, podczas wielkiej
inwazji bolszewickiej, wstąpiłem, jako
ochotnik do wojska polskiego i przydzielony
zostałem do 18 pułku artylerji
polowej (do zapasowej, później do pierwszej
baterji).

Do utworzonej w tym czasie (5. X) kompanii
na froncie zostałem jako urzędnik
w końcu października 1920.

W r. 6. r. (1921) ukończyłem 8 klas, zdałem
egzamin maturalny przed Komisją Egzaminacyjną
(w warszawskiej Szkoły Handlowej Zgraniaczenia
Kupców) z której też otrzymałem,
niżej podpisane,

Swiadectwo dojrzałości.

Ludwik Szerman.

dywizjon pozostał na Suwalszczyźnie, a następnie został skierowany do Warszawy i wziął udział w obronie stolicy¹⁹³. Tymczasem ppor. rez. Ludwik Szerman, „bardzo dobry kolega, sumienny lekarz, b[ardzo] zdolny okulista, energiczny ordynator”¹⁹⁴, poległ 8 września 1939 r. w pobliżu Drzewicy (pow. opoczyński), w czasie wycofywania się pułku w kierunku Ułowa (w następnych dniach całkowicie rozbitego przez Niemców), i został pochowany w kwaterze wojennej na miejscowym cmentarzu¹⁹⁵.

Bernard Maurycy Sztarkkopf, ppor. rez., urzędnik prywatny (biuralista). Urodził się 14 stycznia 1902 r. w Warszawie jako syn Naftalego i Bronisławy z d. Szyska. Uczył się w Gimnazjum Filologicznym Męskim Michała Kreczmara i tam w 1920 r. zdał egzamin maturalny¹⁹⁶. 2 sierpnia 1920 r. wstąpił do WP i jako żołnierz 1. pp Legionów i 26. pp wziął udział w wojnie z bolszewikami¹⁹⁷. Zdemobilizowany w listopadzie tego roku, rozpoczął studia na Wydziale Budowy Maszyn Politechniki Warszawskiej, które przerwał w połowie 1922 r. Od jesieni tego roku studiował na Wydziale Filozoficznym UW, a od 1924 r. – na Wydziale Prawa UW. W 1926 r. wrócił na Wydział Filozoficzny (sekcja humanistyczna), ale ostatecznie studia przerwał w 1928 r.¹⁹⁸ Od 1922 r. pracował jako urzędnik prywatny (biuralista) w Warszawie, gdzie mieszkał przy ul. Twardej 10. Był żonaty, nie wiadomo jednak, czy miał dzieci¹⁹⁹. W latach 1928–1929 odbywał służbę wojskową w Batalionie Podchorążych Rezerwy Piechoty nr 7a w Jarocinie. Uzyskał ocenę „zupełnie dobrą” i lokatę 52/139²⁰⁰. Później służył w 28. pp Strzelców Kaniowskich, w którym otrzymał kolejno oceny przeciętną i bardzo dobrą. 1 marca 1933 r. został mianowany podporucznikiem rezerwy i w następnym roku przydzielony do 30. pp Strzelców Kaniowskich, gdzie odbył ćwiczenia, uzyskując ocenę dobrą²⁰¹. Podobnie oceniono go w 1937 r.; zwracano wówczas uwagę, „że posiada dużo żołnierskości”, a „służbę traktuje poważnie i ze zrozumieniem”, mimo iż ma „za mało ambicji w znoszeniu trudów”; wskazywano przy tym, że jest „bardzo chętny i staranny, lecz bojaźliwy, w decyzjach chwiejny, skory do uchylania się od odpowiedzialności”²⁰². W ostatnich ćwiczeniach uczestniczył zimą 1939 r., podobnie jak wcześniej jako dowódca plutonu. Otrzymał wówczas słabszą ocenę niż uprzednio²⁰³.

We wrześniu 1939 r. służył w 30. pp Strzelców Kaniowskich 10. DP Armii „Łódź”, jednak nie w batalionie, w którym kilka miesięcy wcześniej odbył ćwiczenia, dowodzoną przez mjr. Bronisława Kamińskiego (podpisanego pod cytowaną opinią Sztarkkopfa)²⁰⁴. Poległ 27 września 1939 r. na Woli. Został pochowany na cmentarzu

¹⁹³ *Ibidem*, s. 31–33.

¹⁹⁴ CAW WBH, Ludwik Szerman, AP 20563+8564, Roczna lista kwalifikacyjna za rok 1936.

¹⁹⁵ PCK, Biuro Informacji i Poszukiwań, Lista strat PCK, 5371; T. Krysa-Karski, *Straty...*, s. 637; *Księga pochowanych żołnierzy polskich...*, t. 1, cz. 2, s. 211.

¹⁹⁶ CAW WBH, Maurycy Bernard Sztarkkopf, AP 8392: Akt urodzenia Maurycego Bernarda Sztarkkopfa; Świadcstwo maturalne (odpis). Szkoła Kreczmara była prestiżowym gimnazjum warszawskim, do którego uczęszczali m.in. Kazimierz Moczarski, Richard Pipes, Antoni Słonimski i Leopold Tyrmand.

¹⁹⁷ AUW, Maurycy Bernard Sztarkkopf, RP 12060, Życiorys, k. 14.

¹⁹⁸ *Ibidem*.

¹⁹⁹ CAW WBH, Maurycy Bernard Sztarkkopf, AP 24955, Roczna lista kwalifikacyjna za rok 1939.

²⁰⁰ *Ibidem*, Wniosek nominacyjny na podporucznika rezerwy, [1932 r.].

²⁰¹ *Ibidem*, Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej za rok 1934; ROR, s. 100, 471.

²⁰² CAW WBH, Maurycy Bernard Sztarkkopf, AP 8392, Roczna lista kwalifikacyjna za rok 1937.

²⁰³ *Ibidem*, Roczna lista kwalifikacyjna za rok 1939.

²⁰⁴ W niepełnej obsadzie tego pułku, podanej we wspomnieniowej pracy W.S. hr. Godzemby-Wysociego i M. Domały-Zamorskiego (*Na szlaku walk Kaniowszczyków. Z dziejów 30 Pułku Piechoty*

żydowskim przy ul. Okopowej w Warszawie. I tu jednak pomyłono jego nazwisko, błędnie zapisując je na mogile – Starkopf²⁰⁵.

* * *

Ostatnim spośród oficerów, którego sylwetkę przedstawiam, był zaginiony we wrześniu 1939 r. ppor. rez. Leopold Hulles. Urodził się 18 stycznia 1910 r. we Lwowie jako syn Majera i Rebeki z d. Burstin. Uczył się w IX Gimnazjum w rodzinnym mieście, gdzie w 1928 r. zdał egzamin maturalny, a w 1935 r. ukończył medycynę na Uniwersytecie Jana Kazimierza²⁰⁶. W latach 1935–1936 odbywał służbę wojskową w Szkole Podchorążych Rezerwy Sanitarnych w Warszawie, uzyskał ocenę bardzo dobrą (lokata 50/122)²⁰⁷. Następnie odbył praktykę w 52. Pułku Piechoty Strzelców Kresowych w Złoczowie. „Energiczny, pełen inicjatywy, o dużej ambicji osobistej, b[ardzo] obowiązkowy i pilny” – pisano w ocenie służbowej. Z kolei według słów dowódcy pułku, płk. Stanisława Dąbka, „bardzo dobrze i sumiennie spełniał swe obowiązki w pułku i w czasie ćwiczeń letnich”²⁰⁸. Po ukończeniu służby wojskowej mieszkał i pracował jako lekarz internista w Mostach Wielkich (pow. żółkiewski)²⁰⁹. 1 stycznia 1937 r. mianowano go podporucznikiem i przydzielono do kadry zapasowej 6. Szpitala Okręgowego. W czerwcu 1938 r. Hulles odbył ćwiczenia w 51. pp i otrzymał ocenę ogólnie dobrą. Uważano, że nadaje się bardziej na lekarza w szpitalu niż w linii, zwłaszcza w piechocie²¹⁰.

Wydaje się mało prawdopodobne, by nie został zmobilizowany, o czym przesądzał jego wiek i dobre opinie jako o oficerze rezerwy, jednak o jego losach po sierpniu 1939 r. brak jakichkolwiek danych poza wspomnianą już informacją podaną przez Meirchaka (na podstawie przekazu brata), iż zaginął we wrześniu 1939 r. Nie jest wymieniony w opracowaniach Tadeusza Kryski-Karskiego, Jana B. Glińskiego (w którym ujęte są również biogramy zaginionych czy osób najpewniej zamordowanych, ale bez wskazania bliższych okoliczności śmierci) oraz w *Księdze pochowanych żołnierzy polskich...* Należy jednak przyjąć, że najpewniej zginął w czasie wojny, co uprawdopodobnia i to, że nie jest wspomniany w *Roczniku lekarskim Rzeczypospolitej Polskiej na rok 1948*, Warszawa 1949.

Strzelców Kaniowskich, Warszawa 2006, s. 37–41), ppor. Sztarkkopf nie jest wymieniony.

²⁰⁵ Błąd ten znajduje się również w przywoływanej publikacji Kryski-Karskiego (*Straty...*, s. 398). W *Księdze pochowanych żołnierzy polskich...*, t. 1, cz. 2 (s. 183) został także wymieniony pod nazwiskiem Starkopf. Natomiast w cytowanej pracy Ludwika Głowackiego nie jest w ogóle wspomniany.

²⁰⁶ CAW WBH, Leopold Hulles, AP 77: Akt urodzenia Leopolda Hullea (odpis); Dyplom ukończenia studiów (odpisy); Lista kwalifikacyjna, [1936 r.].

²⁰⁷ *Ibidem*, Wniosek nominacyjny na podporucznika rezerwy; Opinia komendanta szkoły p[od]chor[ążych] o absolwencie, [1936 r.].

²⁰⁸ *Ibidem*, Opinia [dotycząca Leopolda Hullea], 1936 r.

²⁰⁹ USL, 1939, s. 82.

²¹⁰ CAW WBH, Leopold Hulles, AP 77, Roczna lista kwalifikacyjna za rok 1938/39.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Centralnej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego

Akta studenckie Alfreda Sachsa, nr alb. 2894, sygn. 2671/S.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie

1/1339, Wykaz spraw Sądu Grodzkiego w Krakowie (sygn. I Zg) o uznanie za zmarłego i stwierdzenie zgonu z 1948 r.

Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego

Józef Birkenmajer, 12099; Krzysztof Friedman-Mieczysławski, RP 30288; Markus Adam Lewiński, RP 20756; Alfred Putzman, RP 14623; Ludwik Szerman, RP 10768; Maurycy Bernard Starkopf RP 12060.

Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego im. gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego

Kolekcja Akt Personalnych i Odznaczeniowych: Herman Adler, KAP I.481.A.713; Rafael Apt, KAP I.481.A.2047; Józef Birkenmajer, KAP I.481.B.7691; Stanisław Cajzner, KAP I.481.C.61; Leon Fisch, AP 1521; Oskar Fogt *vel* Focht, AP 141; Krzysztof Friedman-Mieczysławski, AP 783; Joel Goldschmied, AP 2783; Henryk Hamersztajn, AP 1495; Ignacy Hirszel, AP 84; Leopold Huelles, AP 77; Norbert Juchtmann, AP 6181+753; Bernard Kierstein, AP 12707; Kazimierz Kirsztensztejn, AP 593; Leonard Marian Klawitter, AP 10250; Jerzy Marcelli Kluczyński, AP 1704; Stanisław Ignacy Knobloch, AP 21863; Szmul Kowalski, AP 7820; Jerzy Krygier, AP 9902; Chaim Zelman Kurc, AP 12868; Adam Kurtz, AP 7731; Markus Adam Lewiński, AP 1619; Benjamin Lisiecki, AP 1999+4502; Efraim Marmelstein, AP 279; Rudolf Pariserberg, AP 3968; Alfred Putzman, AP 394; Aleksander Rak, AP 472; Mejer Rapoport, AP 3770; Herman Cyryl Rauch, AP 324; Bertold Ludwik Rosenberg, AP 301; Michał Rozentel, AP 3363+6148+10287; Alfred Sachs, AP 10527; Moses Schapira, AP 8193; Józef Franciszek Schwarzsinger, AP 9206; Józef Spira, AP 11065; Filip Stern, AP 5402; Ludwik Szerman, AP 20563+8564; Leon Szewajle, AP 8835; Maurycy Bernard Sztarkkopf, AP 8392 i AP 24955; Antoni Tittenbrun, AP 3061 i AP 4110.

Kolekcja akt z archiwów litewskich: VIII.807.3.5, Obóz dla internowanych nr 1 w Kalwarii – imienne wykazy i ankiety internowanych żołnierzy polskich zbiegłych z obozu.

Kolekcja akt żołnierzy zarejestrowanych w rejonowych komendach uzupełnień: Efraim Marmelstein, II.56.15593.

Kolekcja Wojskowej Komisji Archiwalnej: Filip Stern, VIII.805.29.384.

Główna Biblioteka Lekarska im. Stanisława Konopki

Materiały Jana B. Glińskiego, List Jana Mauerbergera do Jana B. Glińskiego z 31 VIII 1990 r.

Zbiory Specjalne: Hieronim Grodziński, PL\327\1\0\1690; Benjamin Openheim, PL\327\1\0\4065; Ludwik Szerman, PL\327\1\0\5525.

Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie

Relacje z kampanii wrześniowej, B.I.21.D., Armia „Modlin”, 20. DP, 80. pp, Relacja Stanisława Warczygłowy.

Polski Czerwony Krzyż, Biuro Informacji i Poszukiwań

Listy strat PCK: 5371, 6954, 7396, 7397, 7399, 7539, 19185, 20398.

Żydowski Instytut Historyczny

Alfabetyczny wykaz Żydów polskich ocalałych z II wojny światowej, F, cz.1, Warszawa 1947, mps.

Dział Genealogii, Alfred Putzman, https://www.facebook.com/media/set/?set=a.1723679741116453&type=3&_rdr, dostęp 12 IX 2024 r.

Źródła publikowane

Corpus studiosorum Universitatis Iagellonicae in saeculis XVIII–XX. K–L, red. K. Stopka, Kraków 2009.

Corpus studiosorum Universitatis Iagellonicae in saeculis XVIII–XX. M–N, red. K. Stopka, Kraków 2011.

Corpus studiosorum Universitatis Iagellonicae in saeculis XVIII–XX. R, red. K. Stopka, Kraków 2013.

Corpus studiosorum Universitatis Iagellonicae in saeculis XVIII–XX. S–Ś, red. K. Stopka, Kraków 2014.

Katyń. Dokumenty zbrodni. Jeńcy niewypowiedzianej wojny, t. 1, oprac. W. Materski *et al.*, Warszawa 1995.

Księga adresowa miasta Warszawy na rok 1897, zebrał i ułożył J. Wiśniakowski, Warszawa 1897.

Meldunek sytuacyjny dowódcy zgrupowania ppłk. L. Okulickiego z nocy 23 na 24 września [w:] Obrona Warszawy w 1939 r. Wybór dokumentów wojskowych, zebrał i oprac. M. Cieplewicz, Warszawa 1968.

Praga 1939 w dokumentach i wspomnieniach, cz. 2, red. A. Wesołowski, Warszawa 2015.

Rocznik lekarski Rzeczypospolitej Polskiej na rok 1948, Warszawa 1949.

SGO „Polesie” w dokumentach i wspomnieniach, cz. 5/1: *Podlaska Brygada Kawalerii*, red. nauk. A. Wesołowski, Warszawa 2015.

Urzędowy spis lekarzy, lekarzy dentyków, farmaceutów, felczerów, pielęgniarek, położnych uprawnionych i samodzielnych, techników dentystrycznych, Warszawa 1939.

Z Izby Lekarskiej w Krakowie. Lista strat, „Przegląd Lekarski” 1945, nr 5.

Zbiory autora

List Natalii Dec z Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Koronowie Sp. z o.o. do Marka Gałęzowskiego z 23 IX 2023 r.

Relacje, wspomnienia, korespondencja

Czapski J. [*Jan Holcman*] [w:] *idem, Rozproszone. Teksty z lat 1923–1988*, t. 1, oprac. P. Kądziela, Warszawa 2021.

Działania bojowe II batalionu 18. Pułku Piechoty w 1939 r. we wspomnieniach kpt. Antoniego Sygnarka, dowódcy 5. kompanii 18. Pułku Piechoty [w:] *Reminiscencje września 1939. W 70. rocznicę Kampanii Wrześniowej*, red. nauk. W.B. Moś, Bytom 2009.

Grzybowski J., *40 pułk piechoty „Dzieci Lwowskich” w obronie Warszawy*, Warszawa 1990.

Jakub Szacki in Memoriam, Nowy Jork 1957.

Iwaszkiewicz J., *Portrety na marginesach*, oprac. P. Kądziela, Warszawa 2004.

Iwaszkiewiczowie A. i J., *Listy 1927–1931*, oprac. M. Bojanowska, E. Cieślak, przypisy muzyczne A. Matracka-Kościelny, Warszawa 2012.

Spółdzielczy Klub Sportowy Warszawianka 1921–1971, red. S. Sieniawski, Poznań 1971.

Opracowania

- Bartoszewski W., *Warszawski pierścień śmierci 1939–1944*, Warszawa 1970.
- Bauer P., Polak B., *Armia Poznań w wojnie obronnej 1939*, Poznań 1983.
- Berendt G., *Straty osobowe polskich Żydów w okresie II wojny światowej [w:] Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, red. W. Materski, T. Szarota, Warszawa 2009.
- Ciesielska M., *Lekarze getta warszawskiego*, Warszawa 2017.
- Ciesielska M., *The Doctors of the Warsaw Ghetto*, Boston 2022.
- Cumft O., Kujawa H.K., *Księga lotników polskich poległych, zmarłych i zaginionych 1939–1946*, Warszawa 1989.
- Datner S., *Udział Żydów w walkach zbrojnych o wolność i niepodległość Polski (1800–1945) [w:] Z dziejów Żydów w Polsce*, red. W. Tyloch, Warszawa 1983.
- Dobroński A., Filipow K., „Dziesiątacy” z Białegostoku. 10 Pułk Ułanów Litewskich, Białystok 1992.
- Domańska R., *Pawiak – więzienie gestapo. Kronika 1939–1944*, Warszawa 1978.
- Duraczyński E., *Polska 1939–1945. Dzieje polityczne*, Warszawa 1999.
- Dymek P., *18 pułk piechoty*, Pruszków 2024.
- Dymek P., *29 Pułk Strzelców Kaniowskich*, Pruszków 2013.
- Dymek P., *80 pułk piechoty*, Pruszków 2023.
- Epstein T., *Wstęp [w:] Archiwum Ringelbluma*, t. XV: Wrzesień 1939. Listy kaliskie. Listy płockie, oprac. T. Epstein, J. Majewska, A. Bańkowska, Warszawa 2014.
- Fieldorf M., Zachuta L., *General Fieldorf „Nil”. Fakty, dokumenty, relacje*, Warszawa 2006.
- Frazik W., Jan Freisler „Ksawery”. Relacja o działalności w czasie wojny, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2013, nr 38.
- Fuks M., *Z dziejów wielkiej katastrofy narodu żydowskiego*, Poznań 1999.
- Gąsowski T., *Pod sztandarami Orła Białego. Kwestia żydowska w Polskich Siłach Zbrojnych w czasie II wojny światowej*, Kraków 2002.
- Gałęzowski M., *Na wzór Berka Joselewicza. Żołnierze i oficerowie pochodzenia żydowskiego w Legionach Polskich*, przedmowa R. Pipes, Warszawa 2010.
- Gałęzowski M., „Pilnujcie honoru sztandaru pułkowego”. Oficerowie Legionów Polskich polegli w wojnie polsko-bolszewickiej, Warszawa 2024.
- Gałęzowski M., „Tam, gdzie największe niebezpieczeństwo, szedł pierwszy”. Sylwetki Żydów – uczestników walk o niepodległość i granice Polski w latach 1914–1921, Warszawa 2024.
- Gałęzowski M., *Wierni Polsce. Ludzie konspiracji pilsudczykowskiej 1939–1947*, Warszawa 2005.
- Gałęzowski M., *Żydzi walczący o Polskę. Zapomniani obrońcy Rzeczypospolitej*, Kraków 2021.
- Gliński J.B., *Słownik biograficzny lekarzy i farmaceutów – ofiar drugiej wojny światowej*, t. 1, Wrocław 1997; t. 2, Warszawa 1999; t. 3, Warszawa 2003; t. 4, Warszawa 2011; t. 6, Warszawa 2018.
- Głowacki L., *Obrona Warszawy i Modlina na tle kampanii wrześniowej*, Warszawa 1985.
- Godzemia-Wysocki W.S. (hr.), Domagała-Zamorski M., *Na szlaku walk Kaniowszczyków. Z dziejów 30 Pułku Piechoty Strzelców Kaniowskich*, Warszawa 2006.
- Jaroszek K., Piątkowski S., *Martyrologia Żydów w więzieniu radomskim 1939–1944*, Radom 1997.
- Jurga T., *Obrona Polski 1939*, Warszawa 1990.
- Juszkiewicz R., *Pozycja mławska*, Mława 1984.
- Karczewski L., Pokrowski E., *21 Warszawski Pułk Piechoty „Dzieci Warszawy”*, Warszawa 1997.

- Kirszak J., *35 pułk piechoty*, Pruszków 2000.
- Kowalski T.A., *Mniejszości narodowe w siłach zbrojnych Drugiej Rzeczypospolitej Polskiej (1918–1939)*, Toruń 1997.
- Kralisz A., *Na straży wschodnich rubieży. Biografia ostatniego dowódcy KOP gen. bryg. Wilhelma Orlik-Rückemanna (1894–1986)*, Warszawa 1999.
- Kryska-Karski T., *Straty korpusu oficerskiego 1939–1945*, Londyn 1996.
- Księga pamiątkowa ku czci Żydów Bojowników sprawy polskiej. Żydostwo polskie swym braciom, którzy walczyli o niepodległość i wolność kraju 1905–1918*, Warszawa 1936.
- Księga pochowanych żołnierzy polskich poległych w II wojnie światowej*, t. 1, cz. 1: *Żołnierze września A–M*, Pruszków 1993.
- Księga pochowanych żołnierzy polskich poległych w II wojnie światowej*, t. 1, cz. 2: *Żołnierze września N–Z*, Pruszków 1993.
- Księga pochowanych żołnierzy polskich poległych w II wojnie światowej*, t. 5: *Polscy jeńcy wojenni i internowani*, Pruszków 1996.
- Lustiger A., *Czerwona księga. Stalin i Żydzi. Tragiczna historia Żydowskiego Komitetu Antyfaszystowskiego i radzieckich Żydów*, tłum. E. Kaźmierczak, W. Leder, Warszawa 2004.
- Meirchak B., *Żydzi – żołnierze wojsk polskich polegli na frontach II wojny światowej*, Warszawa 2001.
- Pelc-Piastowski J., *Zagłada batalionu*, Częstochowa 2013.
- Pietrzak J., *Żydzi w formacjach Wojska Polskiego podczas drugiej wojny światowej. Zarys problematyki* [w:] *Żydzi w walce z Niemcami 1939–1945*, red. K. Persak, Warszawa 2023.
- Porwit M., *Komentarze do historii polskich działań obronnych w 1939 r.*, t. 1–3, Warszawa 1983.
- Potkaj T., *Przekrój Eilego. Biografia całego tego zamieszania z uwzględnieniem psa Fafika*, Kraków 2019.
- Prekerowa T., *Wojna i okupacja* [w:] *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce w zarysie*, red. J. Tomaszewski, Warszawa 1983.
- Przybyszewski S.M., *72 pp im. pułkownika D. Czachowskiego*, Pruszków 2003.
- Rezmer W., *Armia „Poznań” 1939*, Poznań 1983.
- Rezmer W., *Służba wojskowa Żydów w siłach zbrojnych Drugiej Rzeczypospolitej* [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w siłach zbrojnych Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*, red. Z. Karpus, W. Rezmer, Toruń 2001.
- Rybka R., Stepan K., *Awanse oficerskie w Wojsku Polskim 1935–1939*, Kraków 2003.
- Rybka R., Stepan K., *Rocznik oficerski 1939*, Kraków 2006.
- Sadzewicz M., *Na szanćcach Woli i Ochoty*, Warszawa 1972.
- Schochet S., Zawodny J.K., *Próby identyfikacji oficerów Wojska Polskiego narodowości żydowskiej zamordowanych w Katyniu* [w:] *Świat niepożegnany. Żydzi na dawnych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej w XVIII–XX wieku*, red. K. Jasiewicz, Warszawa 2004.
- Sętowski J., *Ajzyk Adam Wolberg* [w:] *Żydzi częstochowscy. Słownik biograficzny*, red. J. Sętowski, Częstochowa 2020.
- Sikora M., *2. pułk artylerii lekkiej Legionów (1919–1939)*, Tarnowskie Góry 2023.
- Skręt R., *Jan Mieczysław Mieczysławski* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 20, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1975.
- Spis poległych, zmarłych, rannych, chorych, wziętych do niewoli wedle „List strat Legionów Polskich”*, oprac. K. Króliński [w:] *Almanach żydowski*, t. 1, wyd. H. Stachel, Lwów – Warszawa – Poznań 1937.

- Sudoł T., *Zbrodnie wojenne Wehrmachtu na żołnierzach Wojska Polskiego popełnione od września do grudnia 1939 r.*, t. 1: *Geneza zbrodni. Zbrodnie na polu walki*, Warszawa 2025.
- Szarejko P., *Słownik lekarzy polskich XIX wieku*, t. 5, Warszawa 2000.
- Szkola im. Stanisława Staszica w Warszawie 1906–1950, Warszawa 1988.
- Szymański S., *27 Pułk Piechoty w kampanii wrześniowej pod Częstochową*, Częstochowa 1998.
- Tyszkiewicz B., *Birkenmajer Józef [w:] Współcześni pisarze polscy i badacze literatury. Słownik biobibliograficzny*, oprac. zespół pod kierunkiem J. Czachowskiej i A. Szalagan, Warszawa 1994.
- Ukraiński ślad Katynia*, red. Z. Gajowniczek, Warszawa 1995.
- Wiercholska A., *Wspomnienia i kamienie. Życie i śmierć polsko-żydowskiego miasta. Tarnów 1918–1956*, przekład z j. niem. J. Górny, Kraków – Budapeszt – Syrakuzy 2023.
- Witczak K.T., *Słownik biograficzny Żydów tomaszowskich*, Łódź – Tomaszów Mazowiecki 2010.
- Wojna obronna Polski 1939*, red. nauk. E. Kozłowski, Warszawa 1979.
- Wroniszewski J., *Barykada września. Obrona Warszawy w 1939 roku*, Warszawa 2009.
- Wyrwa M., *Nieodnalezione ofiary Katynia? Lista osób zaginionych na obszarze północno-wschodnich województw II RP od 17 września 1939 do czerwca 1940*, Warszawa 2015.
- Zachuta L., *51 Pułk Piechoty Strzelców Kresowych im. Giuseppe Garibaldiego*, Pruszków 1992.
- Zarzycki P., *1 pułk artylerii ciężkiej*, Pruszków 1997.
- Zarzycki P., *29 pułk artylerii lekkiej*, Pruszków 1999.
- Zawilski A., *Bitwy polskiego września*, t. 1–2, Łódź 1989.
- Zwołiński S., *Żydzi w polskich regularnych formacjach wojskowych podczas II wojny światowej [w:] Żydzi w obronie Rzeczypospolitej. Materiały konferencji w Warszawie 17 i 18 października 1993 r.*, Warszawa 1996.
- Żbikowski A., *Żydzi*, Wrocław 1997.
- Żydzi bojownicy o niepodległość Polski. 1918–1939*, red. N. Getter, J. Schall, Z. Schipper, Warszawa 2002 (reprint).

Artykuły prasowe i inne

- Bajer M., *Birkenmajerowie*, „Forum Akademickie” 1999, nr 9, [www.https://forumakademickie.pl/fa-archiwum/archiwum/99/9/artykuły/21-rody_uczzone.htm](https://forumakademickie.pl/fa-archiwum/archiwum/99/9/artykuły/21-rody_uczzone.htm), dostęp 2 V 2024 r.
- Herbert Z., *Pan Cogito o potrzebie ścisłości [w:] idem, Wiersze zebrane*, oprac. edytorskie R. Krynicki, Kraków 2008.
- Hertz P., *Polskość jako wspólnota otwarta [w:] Gra tego świata*, Warszawa 1997.
- Hirschberg A., *Legioniści Żydzi*, „Kurier Wileński”, 19 VII 1932.
- Pilka nożna*, „Stadion”, 15 X 1923.
- Radziejowski A., *Drugie pranie*, „Tygodnik Polski” (dodatek do „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza”) 1969, nr 48.
- Urzykowski T., *Mauzoleum gotowe po 80 latach. Za pieniądze fundacji PKO*, „Gazeta Wyborcza”, 9 XI 2019, www.warszawa.wyborcza.pl, dostęp 21 II 2024 r.
- Życie sportowe Warszawy*, „Świat” 1923, nr 21.

Netografia

- Apt Chawa*, <https://collections.yadvashem.org/en/names/search-results/APT%20chawa?page=1>
<https://collections.yadvashem.org/en/names/search-results/APT%20chawa?page=1>,
 ChawaApt, dostęp 14 X 2024 r.

- Apt Mojsze i Apt Moshe*, <https://collections.yadvashem.org/en/names/search-results/APT%20Mosze?page=1> <https://collections.yadvashem.org/en/names/search-results/APT%20Mosze?page=1>, Mojsze Apt i Moshe Apt (oba rekordy dotyczą tej samej osoby), dostęp 14 X 2024 r.
- Apt Samuel*, <https://collections.yadvashem.org/en/names/10502628>, Samuel Apt, dostęp 14 X 2024 r.
- Hamersztajn Henryk*, <https://www.auschwitz.org/muzeum/informacja-o-wieznosciach> <https://www.auschwitz.org/muzeum/informacja-o-wieznosciach>, dostęp 2 V 2024 r.
- Jakobsche Leopold Jakub*, „Straty osobowe i ofiary represji pod okupacją niemiecką 1939–1945”, www.straty.pl, dostęp 10 V 2024 r.
- Klejn Jerzy*, „Straty osobowe i ofiary represji pod okupacją niemiecką 1939–1945”, www.straty.pl, dostęp 3 IV 2024 r.
- Spira Józef*, „Straty osobowe i ofiary represji pod okupacją niemiecką 1939–1945”, www.straty.pl, dostęp 3 IV 2024 r. (na podstawie: AIPN Kr, 1/1339, I Zg. 843/48, Wykaz spraw Sądu Grodzkiego w Krakowie [sygn. I Zg.] o uznanie za zmarłego i stwierdzenie zgonu z 1948 r.).
- Spiro Andrzej*, <https://collections.yadvashem.org/en/names/13834212>, dostęp 1 XII 2025 r.
- Spiro Andrzej*, „Straty osobowe i ofiary represji pod okupacją niemiecką 1939–1945”, www.straty.pl, dostęp 2 XII 2025 r. (na podstawie: AIPN, GK 162/504, Materiały do sporządzenia kartoteki osobowej lekarzy, dentystów, farmaceutów, prawników, inżynierów, pracowników umysłowych z branży technicznej oraz artystów aresztowanych i zmarłych, względnie zamordowanych w więzieniach i obozach hitlerowskich w latach 1939–1945).

Marek Gałęzowski (ur. 1972 r.), historyk, dr hab. Pracownik Wydziału Badań i Edukacji Archiwalnej Archiwum IPN w Warszawie, członek Komisji Biograficznej Polskiej Akademii Umiejętności i Rady Naukowej „Przeglądu Historyczno-Wojskowego”, w latach 2015–2022 profesor Uczelni Łazarskiego.

Zajmuje się problematyką zmagania o niepodległość Polski w pierwszej połowie XX w. w ujęciu biograficznym oraz strat osobowych inteligencji polskiej w czasie II wojny światowej, jak również zagadnieniem problemu myśli politycznej wobec Rosji ostatnich lat caratu, ZSRS i komunizmu wybranych twórców (m.in. Józefa Mackiewicza i Tadeusza Gruźewskiego) i środowisk (obozu piłsudczykowski). Autor prac poświęconych konspiracji piłsudczykowskiej w kraju w czasie II wojny światowej, oficerom Legionów Polskich poległym w latach 1914–1920, Żydom – uczestnikom zmagania o niepodległość Polski.

Ostatnio opublikował: „*Pilnujcie honoru sztandaru pułkowego*”. *Oficerowie Legionów Polskich polegli w wojnie polsko-bolszewickiej*, Warszawa 2024; „*Tam, gdzie największe niebezpieczeństwo, siedł pierwszy*”. *Sylwetki Żydów – uczestników walk o niepodległość i granice Polski w latach 1914–1921*, Warszawa 2024.

Janina Maria Czernin

ORCID: 0009-0005-3062-0942
(Frankfurt nad Menem, Republika Federalna Niemiec)

MEANDRY DENAZYFIKACJI. PRZYPADEK FUNKCJONARIUSZA GESTAPO EMILA VIEHMANN

THE TWISTS AND TURNS OF DENAZIFICATION:
THE CASE OF EMIL VIEHMANN, GESTAPO OFFICER

STRESZCZENIE

Artykuł przybliża postać Emila Viehmanna, funkcjonariusza Gestapo w okresie istnienia III Rzeszy, oraz ukazuje jego powojenną przemianę w policjanta demokratycznego państwa – Republiki Federalnej Niemiec. Omówiono w nim jego zaangażowanie w szerzenie terroru wśród polskich uchodźców podczas niemieckiej okupacji Węgier w 1944 r. oraz to, w jaki sposób przedstawił swoją działalność w hitlerowskich organach represji w procesie powojennej denazyfikacji, a także jako świadek w dochodzeniu w sprawie prześladowania Żydów na Węgrzech.

W tekście opisano również drogę, jaką przebył Viehmann w swoim dążeniu do odzyskania pozycji społecznej zajmowanej wcześniej w III Rzeszy, w tym m.in. do przywrócenia statusu urzędnika państwowego. Kwestie te ukazano w prawnym i społeczno-politycznym kontekście denazyfikacji i rozliczenia zbrodni nazistowskich w RFN.

Słowa kluczowe: Emil Viehmann, Gestapo, III Rzesza, denazyfikacja, polscy uchodźcy na Węgrzech, okupacja Węgier, prześladowania Żydów, zbrodnie nazistowskie.

ABSTRACT

The article provides an overview of Emil Viehmann, a Gestapo officer in the time of the Third Reich; it also examines his post-war transformation into a police officer in a democratic state – the Federal Republic of Germany. It discusses his involvement in spreading terror amid Polish refugees during the German occupation of Hungary in 1944, as well as the way he portrayed his activities in the Nazi apparatus of repression during the post-war denazification process, and also in his capacity as a witness in the investigation into the persecution of Jews in Hungary.

The text also describes the path Viehmann took in his efforts to regain the social standing he had previously held in the Third Reich, including, among other things, the restoration of his status as a civil servant. These issues are framed within the legal and socio-political context of denazification and the accountability for Nazi crimes in the Federal Republic of Germany.

Keywords: Emil Viehmann, Gestapo, Third Reich, denazification, Polish refugees in Hungary, occupation of Hungary, persecution of the Jews, Nazi crimes.

W artykule opisano postać Emila Viehmann, funkcjonariusza Tajnej Policji Państwowej (Gestapo) III Rzeszy, członka oddziału kontrwywiadowczego Policji Bezpieczeństwa w czasie niemieckiej okupacji Węgier w 1944 r. Ukazano jego powojenne losy w kontekście przeprowadzonego w zachodnich Niemczech procesu denazyfikacji, który pozwolił mu na „powrót” do społeczeństwa i zostanie szanowanym funkcjonariuszem policji w Republice Federalnej Niemiec. W tekście skupiono się m.in. na udziale Viehmann w prześladowaniu polskich uchodźców na Węgrzech w okresie II wojny światowej.

Informacje na temat Einsatzgruppe¹ – grupy operacyjnej Policji Bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei, Sipo) i Służby Bezpieczeństwa (Sicherheitsdienst, SD), w strukturze której Viehmann działał na Węgrzech, są szczuplejsze w porównaniu do tych dotyczących podobnych grup operacyjnych w innych krajach. Z tego powodu omówienie sylwetki bohatera artykułu przez pryzmat jego działalności na Węgrzech dostarcza nieznanych dotąd faktów rozszerzających obecny stan wiedzy. Powojenne zeznania Viehmann na temat aktywności Gestapo na Węgrzech zasługują na szczególną uwagę badaczy niemieckiej okupacji tego kraju oraz dziejów polskiego uchodźstwa. Ponadto stanowią niezwykle istotne źródło do badań nad problematyką dochodzeń przeciwko nazistom oraz zagadnieniami denazyfikacji po 1945 r.

W niniejszym tekście opisano, w jaki sposób Viehmann w trakcie powojennego procesu denazyfikacji przedstawiał swoją działalność w strukturach hitlerowskiej policji, a także później – już w latach sześćdziesiątych XX w. – kiedy jako świadek uczestniczył w śledztwie dotyczącym prześladowania Żydów na Węgrzech. Jego wypowiedzi skonfrontowano z zeznaniami innych świadków i literaturą przedmiotu oraz poddano krytycznej analizie. Ukazano również przedsięwzięte przez Viehmann kroki służące odzyskaniu pozycji społecznej zajmowanej w III Rzeszy, odnosząc się do początku jego procesu denazyfikacyjnego w 1949 r. aż do czasu przywrócenia mu praw emerytalnych w 1973 r.

W artykule – co oczywiste – nie przeanalizowano przebiegu denazyfikacji we wszystkich strefach okupacyjnych Niemiec. Nie ma on też na celu opisanie całokształtu hi-

¹ Einsatzgruppe wysyłane były na tereny okupowane, gdzie wprowadzały terror, zwalczając przeciwników politycznych i aresztując przedstawicieli określonych grup społecznych, np. inteligencji i miejscowych elit. Na terenie Polski miały ogromny udział w morderstwach Żydów i Polaków. Struktura tych grup była zawsze podobna: na czele stał dowódca (Befehlshaber der Sicherheitspolizei und des SD, BdS), któremu podlegali komendanci mniejszych oddziałów regionalnych (Kommandeur der Sicherheitspolizei und des SD, KdS). Do większych akcji, np. zwalczania partyzantów lub eksterminacji Żydów, powoływano Wyższego Dowódcę SS i Policji (Höhere SS- und Polizeiführer), którego zadaniem było koordynowanie współpracy Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa z działaniami Policji Porządkowej i Waffen-SS. Pełnili oni – jak zauważa Dieter Pohl – „kluczową rolę w masowych zbrodniach”. Więcej zob. D. Pohl, *Massenmord im Ausland [w:] Exekutive der Gewalt. Die österreichische Polizei und der Nationalsozialismus*, red. B. Stelzl-Marx, A. Kranebitter, G. Holzinger, Wien 2024, s. 409–411.

storii polskiego uchodźstwa na Węgrzech w okresie II wojny światowej ani działalności grupy operacyjnej Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa na terytorium tego kraju, lecz skupia się na jej budapeszteńskim oddziale ze szczególnym uwzględnieniem problemu prześladowania polskich uchodźców. Niemiecka okupacja Węgier, w tym eksterminacja Żydów, są omówione jedynie w zakresie koniecznym do zarysowania tła historycznego.

Życiorys Emila Viehmanna oraz dzieje jednostki, w której służył nad Dunajem, autorka nakreśliła głównie na podstawie materiałów archiwalnych. Podstawowymi źródłami wykorzystanymi w pracy są zgromadzone w Głównym Archiwum Państwowym Hesji w Wiesbaden akta postępowania denazyfikacyjnego Izby Orzekającej (IO) na powiat Fritzlar-Homberg w sprawie Emila Viehmanna² oraz dokumentacja powstała podczas dochodzenia wstępnego zbiorczego nr 4 Js 1017/59 Prokuratury przy Sądzie Okręgowym (PSO) we Frankfurcie nad Menem przeciwko byłemu Wyższemu Dowódcy SS i Policji na teren Węgier gen. Ottonowi Winkelmannowi³ i innym osobom, prowadzonego z powodu podejrzenia ich o pomocnictwo



Emil Viehmann. Fotografie z wniosku do Głównego Urzędu Rasy i Osadnictwa SS o pozwolenie na ślub. HHStAW, Best. 520/13, nr 11759

² Hessisches Hauptstaatsarchiv Wiesbaden (Główne Archiwum Państwowe Hesji w Wiesbaden, dalej: HHStAW), 520/13, nr 11759, Postępowanie denazyfikacyjne Izby Orzekającej na powiat Fritzlar-Homberg w sprawie Emila Viehmanna.

³ Otto Winkelmann (1894–1977) – gen. policji, SS-Obergruppenführer. Od 1932 r. członek NSDAP. W latach 1944–1945 Wyższy Dowódca SS i Policji na teren Węgier, odpowiedzialny m.in. za deportacje Żydów. Zob.: P. Durucz, *Ungarn in der auswärtigen Politik des Dritten Reiches 1942–1945*,

w morderstwie Żydów⁴. Dodatkowo posłużono się aktami Głównego Urzędu Rasy i Osadnictwa SS (Rasse- und Siedlungshauptamt, RuSHA) znajdującymi się w zbiorach Archiwum Federalnego – Oddziale w Berlinie-Lichterfelde⁵, kartoteką obozów koncentracyjnych w Mauthausen i Dachau ze zbiorów Arolsen Archives – Międzynarodowego Centrum Badań Prześladowań Nazistowskich w Bad Arolsen, a także zeszytami personalnymi funkcjonariuszy SS z zespołu „Prokuratura Generalna przy Sądzie Apelacyjnym w Berlinie – Grupa Robocza RSHA”, przechowywanymi w Archiwum Krajowym w Berlinie.

Do naszkicowania tła historycznego i prawnego wykorzystano przede wszystkim niemiecką oraz polską literaturę naukową z ostatnich 25 lat, a także wydawnictwa wspomnieniowe.

Artykuł został podzielony na dwie części. W pierwszej („Funkcjonariusz Emil Viehmann”) zaprezentowano życiorys głównego bohatera, w drugiej („Przemiana« nazisty w demokratę”) dokonano analizy losów Viehmanna pod kątem metamorfozy z nazisty w obywatela demokratycznego państwa. Wyjaśniono też najważniejsze prawne i społeczne aspekty denazyfikacji i rozliczenia niemieckich zbrodni wojennych.

Podrozdział 1.1 w części pierwszej zawiera informacje o młodości i początkach kariery zawodowej Viehmanna – można je znaleźć w aktach Głównego Urzędu Rasy i Osadnictwa SS (we wniosku o pozwolenie na zawarcie małżeństwa oraz załączonym do niego życiorysie). Przydatny był także sporządzony przez Viehmanna na potrzeby denazyfikacji szczegółowy życiorys („Raport”), mający ukazać jego autora w korzystnym świetle.

W podrozdziale 1.2 zarysowano genezę pobytu Viehmanna na Węgrzech w 1944 r. oraz jego udział w okupacji tego kraju. Oparto się w nim na wspomnianej dokumentacji z dochodzenia wstępnego zbiorczego nr 4 Js 1017/59 prowadzonego przeciwko gen. Winkelmannowi i innym osobom oskarżonym o prześladowanie i pomocnictwo w morderstwie tamtejszych Żydów.

Kolejny podrozdział odnosi się do ostatnich miesięcy wojny – jest to czas, kiedy Viehmann podjął decyzję o porzuceniu służby w Policji Bezpieczeństwa i ukryciu swojej dawnej tożsamości. Informacje tu zawarte pochodzą z jego własnych zeznań złożonych w toku dochodzenia w sprawie gen. Winkelmanna.

W podrozdziale 1.4 analizowano przede wszystkim dokumentację wytworzoną w trakcie postępowania denazyfikacyjnego prowadzonego wobec Viehmanna. Przywołano w nim historyczne akty prawne związane z tym zagadnieniem: Ustawę o uwolnieniu się od narodowego socjalizmu i militarystyki oraz Ustawę o zakończeniu politycznego wyzwolenia w Hesji.

Göttingen 2006, s. 177; E. Klee, *Das Personenlexikon zum Dritten Reich. Wer war was vor und nach 1945* r., Frankfurt am Main 2003, s. 679.

⁴ HHStAW, Best. 461, nr 32440. Dochodzenie wstępne zbiorcze nr 4 Js 1017/59 przeciwko Ottonowi Winkelmannowi i innym z powodu pomocnictwa w morderstwie Żydów. Dochodzenie odbyło się w latach 1959–1972. Pod tym samym numerem zebrane są akta dochodzenia przeciwko Adolfowi Eichmannowi i innym osobom w analogicznej sprawie („z powodu prześladowania Żydów na Węgrzech”), a także niektóre dokumenty z powiązanych tematycznie dochodzeń (nr 4/4a Js 586/56, 3 P [K] Js 42/64 i 15 St 1416/61).

⁵ Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde (Archiwum Federalne Oddział w Berlinie-Lichterfelde, dalej: BA BL), R 9361-III/213238, Wniosek Emila Viehmanna do Głównego Urzędu Rasy i Osadnictwa SS (Rasse- und Siedlungshauptamt, dalej: RuSHA) o pozwolenie na ślub, 12 VIII 1944 r., k. 5 (przechowywany również w HHStAW, Best. 520/13, nr 11759).

W ostatnim podrozdziale tej części, opisującym życie Viehmanna po denazyfikacji oraz przybliżającym kwestię przywrócenia mu statusu urzędnika państwowego, odniesiono się m.in. do zapisów Ustawy o uregulowaniu stosunków prawnych osób podlegających artykułowi 131 Konstytucji z 11 V 1951 r., a także do znajdujących się w aktach z postępowania denazyfikacyjnego Viehmanna pism dyrektora Krajowego Urzędu Personalnego (Landespersonalamt, LPA) i prezydenta Rządu Hesji w Kassel.

Pierwszy podrozdział części drugiej odnosi się do kwestii denazyfikacji pod kątem prawnym i społeczno-politycznym, następny próbuje z kolei odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób strategie przyjmowane przez Viehmanna w trakcie postępowania denazyfikacyjnego (jak również inne czynniki) wpłynęły na korzystną decyzję Izby Orzekającej w jego sprawie. Oparto się tutaj na historycznych aktach dochodzeń oraz literaturze naukowej poruszającej temat denazyfikacji w amerykańskiej strefie okupacyjnej.

W podrozdziale 2.3, w którym omówiono działalność oddziału komendanta Policji Bezpieczeństwa w Budapeszcie, wykorzystano dokumentację dochodzenia wstępnego (nr 4 Js 1017/59) dotyczącego prześladowania Żydów na Węgrzech. Przywołano wypowiedzi świadków zeznających w tym śledztwie, m.in. dawnych funkcjonariuszy budapeszteńskiej jednostki Policji Bezpieczeństwa oraz byłych więźniów. Sięgnięto ponadto do kartotek obozów koncentracyjnych w Mauthausen i Dachau. Uzupełnieniem były akta personalne Waltera Stocka – współpracownika Viehmanna z czasu jego służby w Budapeszcie. Pomogły one zweryfikować deklarowany przez Viehmanna i innych byłych funkcjonariuszy jego oddziału operacyjnego stan wiedzy na temat działalności ich jednostki oraz ukazać ideologiczne motywy tych działań.

W kolejnym podrozdziale poddano weryfikacji zeznania złożone w postępowaniu denazyfikacyjnym i w trakcie dochodzenia w sprawie gen. Winkelmanna. Na podstawie opracowań naukowych, literatury wspomnieniowej oraz historycznych aktów prawnych uzupełniono zarysowany w podrozdziale 2.3 obraz działań niemieckich okupantów w Budapeszcie o szersze tło historyczne.

Podrozdział 2.5 dotyczy prawnego rozrachunku zachodnioniemieckiego sądownictwa z problemem nazistowskich zbrodni popełnionych podczas II wojny światowej.

W podrozdziale wieńczącym tę część omówiono Ustawę o uregulowaniu stosunków prawnych osób podlegających artykułowi 131 Konstytucji, stanowiącą w tym przypadku podstawę prawną odzyskania statusu urzędnika państwowego przez Viehmanna.

W zakończeniu zawarto wnioski dotyczące jego kariery zawodowej w ustrojach narodowosocjalistycznym i powojennym demokratycznym oraz nakreślono dalsze perspektywy badawcze dotyczące problematyki zawartej w omawianych źródłach.

Część 1. Funkcjonariusz Emil Viehmann

Życiorys Viehmanna mógłby uchodzić za niezbyt spektakularny i obrazować dość przeciętny los obywatela Niemiec jego pokolenia. Dopiero analiza jego wypowiedzi zestawiona z faktami pozwala zrozumieć, jak duży wpływ w okresie II wojny światowej miał on m.in. na kolejne życia licznych polskich uchodźców przebywających nad Balatonem. Na uwagę zasługują też zastosowane przez niego w toku postępowania denazyfikacyjnego i w trakcie dochodzenia prokuratury we Frankfurcie strategie, które ułatwiły mu zatarcie win i zawodową przemianę w pożądanym przez rządzących kierunku.

1.1. Młodość i początki pracy w policji

Emil Heinrich Viehmann urodził się 18 kwietnia 1909 r. jako drugi syn Heinricha Viehmanna i Emmy z domu Mildner. Jego ojciec był właścicielem zakładu malarskiego. Mieszkali w kraju związkowym Hesja, w miejscowości Gilsa, liczącej wtedy około 300 mieszkańców. Dziadek Emila ze strony ojca był murarzem, a ze strony matki pracował na kolei⁶. Rodzina Viehmannów była wyznania ewangelickiego i w nim ochrzczono dzieci⁷.

Emil ukończył szkołę zawodową i podjął pracę w zakładzie malarskim ojca. Lubił sport, co mogło mieć pewien wpływ na jego decyzję, by zostać policjantem. Zawód ten w czasie kryzysu gospodarczego lat dwudziestych i trzydziestych XX w. oferował stabilne zatrudnienie i możliwość awansu społecznego.

W kwietniu 1928 r. Viehmann rozpoczął roczne szkolenie w Policji Ochronnej (Schutzpolizei)⁸ w Hannoversch Münden. Następnie uczęszczał jako stażysta do policyjnej szkoły zawodowej wyższego stopnia w Hanau nad Menem i do czasu zdania egzaminu zawodowego A1 30 marca 1929 r. pracował tam w policyjnej administracji. W lutym 1935 r. został na miesiąc przeniesiony do oddziału we Frankfurcie nad Menem, a z początkiem marca do wydziału drogowego Policji Ochronnej w Saarbrücken. Po kilku miesiącach i zdaniu kolejnych egzaminów zawodowych awansował na stanowisko starszego posterunkowego, a niedługo później – komendanta dzielnicowego⁹. Praca w policji drogowej nie odpowiadała mu jednak (jakoby z powodu choroby nóg), więc postanowił ubiegać się o posadę biurową¹⁰.

Według niedających się dziś potwierdzić własnych informacji z procesu denazyfikacyjnego, początkowo próbował znaleźć pracę w administracji policyjnej lub w Policji Kryminalnej, jednakże jego podanie zostało na drodze służbowej przesłane do Gestapo¹¹.

W lutym 1937 r. został przyjęty – początkowo na okres próbny – do Gestapo¹². W tym czasie przeszedł szkolenie w Policji Kryminalnej i Komendzie Głównej Policji w Saarbrücken¹³. Rozpoczął pracę w kontrwywiadzie, gdzie blisko współpracował z wy-

⁶ Emil Viehmann w przypadku ojca podaje z reguły jedynie zawód malarza. Według dokumentów dla RuSHA Heinrich Viehmann był również burmistrzem, nie doprecyzowano jednak, w którym mieście. Zob. BABL, R 9361-III/213238, Wniosek Emila Viehmanna do RuSHA o pozwolenie na ślub, 12 VIII 1944 r., k. 4.

⁷ HHStAW, Best. 520/13, nr 11759, Raport Emila Viehmanna dla Izby Orzekającej Fritzlar-Homburg, 21 VIII 1949 r., k. 32–36.

⁸ W latach III Rzeszy Policja Państwowa (Staatspolizei) dzieliła się na Policję Bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei, Sipol) i Służbę Bezpieczeństwa (Sicherheitsdienst, SD), a także na odrębną organizacyjnie Policję Porządkową (Ordnungspolizei, Orpo). Policja Ochronna (Schutzpolizei, Schupo) należała do jednostek podległych Policji Porządkowej. Była organem wykonawczym władz administracyjnych oraz odpowiadała m.in. za bezpieczeństwo w miastach i ochronę urzędów. Do Policji Bezpieczeństwa przynależały Policja Kryminalna (Kriminalpolizei, Kripo) i Tajna Policja Państwowa (Geheime Staatspolizei, Gestapo). A. Czocher, *W okupowanym Krakowie. Codziennosc polskich mieszkańców miasta 1939–1945*, Gdańsk 2011, s. 50.

⁹ HHStAW, Best. 520/13, nr 11759, Wniosek Emila Viehmanna do RuSHA o pozwolenie na ślub, 12 VIII 1944 r., k. 20–21.

¹⁰ *Ibidem*, Raport Emila Viehmanna dla Izby Orzekającej Fritzlar-Homburg, 21 VIII 1949 r., k. 32–36.

¹¹ *Ibidem*.

¹² HHStAW, Best. 461, nr 32440, Zeznanie Emila Viehmanna w dochodzeniu wstępnym nr 4 Js 1017/59 przeciwko Adolfowi Eichmannowi i innym z powodu prześladowania Żydów na Węgrzech, 13 X 1961 r., k. 2709.

¹³ HHStAW, Best. 520/13, nr 11759, Raport Emila Viehmanna dla Izby Orzekającej Fritzlar-Homburg, 21 VIII 1949 r., k. 32–36.

wiadem wojskowym¹⁴. Wkrótce też wystąpił z Kościoła ewangelickiego. Przynależność do Kościołów nie była co prawda w III Rzeszy zabroniona, jednakże bezwyznaniowość mogła przyspieszyć karierę¹⁵.

Z początkiem 1938 r. – po zdaniu egzaminu na zakończenie okresu próbnego – awansował w Gestapo na stanowisko asystenta kryminalnego i przejął m.in. „kontrolę nad byłymi żołnierzami Legii Cudzoziemskiej”¹⁶. W październiku zasilił także szeregi Schutzstaffeln (nr legitymacji SS: 430 356). Za dobre wyniki w ćwiczeniach paramilitarnych przyznano mu odznaczenie SA Wehrabzeichen (Odnakę Obronną SA), a za osiągnięcia w lekkiej atletyce otrzymał brązową Reichssportabzeichen (Odnakę Sportową Rzeszy)¹⁷.

Latem 1939 r. odbył szkolenie rezerwistów Wehrmachtu w 70. pułku piechoty w Homburgu nad Saarą i uzyskał stopień kaprała¹⁸. Prawdopodobnie wtedy też otrzymał odznakę Westwall Ehrenzeichen (medal Za budowę linii Zygfrйда) za udział w budowie fortyfikacji na zachodniej granicy Niemiec.

W 1940 r. Viehmann awansował na stanowisko wyższego asystenta kryminalnego. Powierzono mu wtedy prowadzenie dochodzenia w sprawie korupcji. Nadano mu też dożywotni tytuł urzędnika państwowego i na mocy ustawy został „wykonawcą woli państwa wspieranego przez NSDAP”, zobowiązanym do „bezwartunkowego posłuszeństwa” i „najskrupulatniejszego wypełniania obowiązków”, otrzymując w zamian przywileje socjalne i szczodłą pensję¹⁹.

1 stycznia 1942 r. wstąpił do NSDAP (nr legitymacji 9016367)²⁰ i równoległe do pracy w Gestapo zaczął pracę w strukturach Służby Bezpieczeństwa (SD)²¹.

¹⁴ HHStAW, Best. 461, nr 32440, Zeznanie Emila Viehmanna w dochodzeniu wstępnym nr 4 Js 1017/59 przeciwko Adolfowi Eichmannowi i innym z powodu prześladowania Żydów na Węgrzech, 13 X 1961 r., k. 2712–2713.

¹⁵ E. Kasberger, *Macht auf Zeit. Die Gestapo München*, München 2025, s. 146–147.

¹⁶ Żołnierze Legii Cudzoziemskiej byli ukazywani przez propagandę w III Rzeszy jako ludzie służący wrogiemu państwu, a więc nielojalni wobec reżimu narodowosocjalistycznego. Zadaniem Gestapo było zapobieganie formułowaniu przez dawnych legionistów zachęt do współpracy z Francją i szerzeniu poglądów sprzecznych z nazistowską ideologią. Zob. A. Neviaski, *1919–1939: Le recrutement des Légionnaires Allemands*, „Guerres mondiales et conflits contemporains” 2010, nr 237, s. 39–61.

¹⁷ Nie wiadomo, kiedy dokładnie Viehmann otrzymał te wyróżnienia (od roku przyznania zależy ich nazewnictwo). SA Wehrabzeichen zwana była też „Odnaką Sportową SA” (Deutsches). Reichssportabzeichen prawdopodobnie dostał między 1933 a 1937 r. Obie posiadał w sierpniu 1944 r. i wymienił je w formularzu dla RuSHA. HHStAW, Best. 520/13, nr 11759, Wniosek Emila Viehmanna do RuSHA o pozwolenie na ślub, 12 VIII 1944 r., k. 20.

¹⁸ HHStAW, Best. 461, nr 32440, Zeznanie Emila Viehmanna w dochodzeniu wstępnym nr 4 Js 1017/59 przeciwko Adolfowi Eichmannowi i innym z powodu prześladowania Żydów na Węgrzech, 13 X 1961 r., k. 2717.

¹⁹ *Ibidem*, k. 2709. Status urzędnika państwowego zapewniał wysoką pozycję społeczną. Składały się na to m.in.: dożywotnia ochrona przed zwolnieniem i gwarancja stałego dochodu, dodatek mieszkaniowy, renta dla wdów i sierot, zasiłek dla ofiar wypadków. Zob. Ustawa o niemieckiej służbie cywilnej z 26 I 1937 r., <https://www.verfassungen.de/de33-45/beamte37.htm>, dostęp 5 XI 2025 r. Funkcjonariusze Gestapo otrzymywali bardzo wysokie dodatki do pensji, sięgające nawet 1/3 pensji. Zob. E. Kasberger, *Macht auf Zeit...*, s. 90.

²⁰ HHStAW, Best. 520/13, nr 11759, Pismo Biura Rządu Wojskowego Hesji (Office of Military Government for Hesse), 23 V 1949 r., k. 4.

²¹ *Ibidem*. Warunkiem przeniesienia Viehmanna do SD w 1942/1943 r. było członkostwo w NSDAP i posiadanie odznaki sportowej. Viehmann podaje przy tym, że pracował w Gestapo od 1938 do 1944 r. *Ibidem*, Raport Emila Viehmanna dla Izby Orzekającej Fritzlar-Homburg, 21 VIII 1949 r., k. 32–36.

1.2. „Najpierw aresztowano więźniów politycznych”. Okupacja Węgier

Na początku 1944 r. został przyjęty przygotowywany od wielu miesięcy tajny plan okupacji Węgier przez III Rzeszę (Operacja „Margarethe”). Węgry związały się z państwem niemieckim w ramach rewizjonistycznej polityki lat trzydziestych²² i walczyły po jego stronie, ale rząd w Budapeszcie postanowił (z pewnym wsparciem Polaków) podjąć próbę zmiany tego sojuszu i od 1943 r. prowadził rozmowy pokojowe z aliantami²³. Władze III Rzeszy wiedziały o panujących na Węgrzech nastrojach i nie chciały dopuścić do zerwania współpracy – traktowały ten kraj m.in. jako ważne zaplecze gospodarcze²⁴. Zajęcie Węgier miało również na celu wyniszczenie żyjącej tam – jak dotąd względnie bezpiecznie, choć objętej obostrzeniami – liczącej około 825 tys. osób społeczności żydowskiej²⁵.

Na 20 marca 1944 r. planowana była mobilizacja węgierskiej opozycji antyniemieckiej, która w zamierzeniu miała doprowadzić do wycofania się ich kraju ze współpracy z III Rzeszą. Planom tym zapobiegło jednak wkroczenie Wehrmachtu do kraju, wspierane przez Einsatzgruppe Sipo i SD²⁶. Jednym z jej funkcjonariuszy był Emil Viehmann.

W ramach mobilizacji tej jednostki Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA)²⁷ w lutym lub marcu 1944 r. przysłał do placówki Gestapo²⁸ w Saarbrücken telegram z informacją, że poszukiwany jest samodzielny pracownik do spraw kontrwywiadu – bez podania miejsca, gdzie miałby pracować²⁹. Polecono oddelegować godną zaufania osobę do służby w formowanej Einsatzgruppe (Grupie Operacyjnej) Policji Bezpieczeństwa, która – jak się później okazało – miała odgrywać wiodącą rolę w tajnym planie okupacji Węgier. Viehmann znalazł się w jej składzie – twierdził jednak, że nie z powodu zaufania kierownictwa, lecz ze względu na to, że nie był jeszcze żonaty³⁰. Wysłano go do Mauthausen, gdzie od 12 do 15 marca w koszarach

²² T. Kurpierz, *Henryk Sławik 1894–1944. Biografia socjalisty*, Katowice – Warszawa 2020, s. 383.

²³ W. Frazik, *Emisariusz wolnej Polski. Biografia polityczna Wacława Felczaka (1916–1993)*, Kraków 2013, s. 164; T. Kurpierz, *Henryk Sławik...*, s. 623; P. Durucz, *Ungarn in der auswärtigen Politik...*, s. 159; P. Machewicz, A. Paczkowski, *Wina, kara, polityka. Rozliczenia ze zbrodniami II wojny światowej*, Kraków 2021, s. 316–317.

²⁴ P. Durucz, *Ungarn in der auswärtigen Politik...*, s. 159–166.

²⁵ S. Szita, *Ungarn in der auswärtigen Politik. Ungarische Häftlinge in SS-Lagern auf dem Territorium Österreichs*, Wien 2006, s. 47; C. Steur, *Theodor Dannecker. Ein Funktionär der „Endlösung”*, Essen 1997, s. 130–131.

²⁶ W. Frazik, *Emisariusz wolnej Polski...*, s. 164.

²⁷ Reichssicherheitshauptamt (Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy, RSHA) – od 1939 r. centrala Policji Bezpieczeństwa (Sipo) i Służby Bezpieczeństwa (SD) III Rzeszy. Departament IV RSHA stanowiła Tajna Policja Państwowa (Gestapo), natomiast Departament VI – SD. Zob. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Glowny-Urzad-Bezpieczenstwa-Rzeszy;3906151.html>, dostęp 17 I 2025 r.

²⁸ Placówki Policji Państwowej (Stapostellen) były placówkami Gestapo, mieściły również SD i podlegały RSHA. E. Boeckl-Klamper, T. Mang, W. Neugebauer, *Gestapo-Leitstelle Wien 1938–1945*, Wien 2018, s. 10–12.

²⁹ HHStAW, Best. 461, nr 32440, Zeznanie Emila Viehmannna w dochodzeniu wstępnym nr 4 Js 1017/59 przeciwko Adolfowi Eichmannowi i innym z powodu prześladowania Żydów na Węgrzech, 13 X 1961 r., k. 2709–2710. Nawet w połowie 1944 r. Viehmann deklarował, że jest funkcjonariuszem Gestapo w Saarbrücken, choć podawany przez niego numer jednostki wojskowej należał do Einsatzgruppe działającej na Węgrzech. Zob. HHStAW, Best. 520/13, nr 11759, Wniosek Emila Viehmannna do RuSHA o pozwolenie na ślub, 12 VIII 1944 r., k. 20–21.

³⁰ HHStAW, Best. 461, nr 32440, Zeznanie Emila Viehmannna w dochodzeniu wstępnym nr 4 Js 1017/59 przeciwko Adolfowi Eichmannowi i innym z powodu prześladowania Żydów na Węgrzech, 13 X 1961 r., k. 2709–2710.

obozowego SS zebrano grupę funkcjonariuszy Policji Bezpieczeństwa z różnych jednostek³¹, np. rozwiązanych oddziałów operacyjnych działających wcześniej we wschodniej Europie. W formowanej Einsatzgruppe znaleźli się również członkowie Waffen-SS i Urzędu Celnego³². Jak podał Viehmann, przewieziono ich wszystkich pociągiem na teren Austrii, z której – po dwudniowym postoju – 19 marca dotarli do Budapesztu. Wtedy dopiero mieli się dowiedzieć, jaki był cel ich podróży i gdzie będą pracować³³.

Dowódcą (Befehlshaber der Sicherheitspolizei und des SD, BdS) ich nowego oddziału – Grupy Operacyjnej „F”³⁴, liczącej około 800 osób, został znajomy Viehmann, były kierownik placówki Gestapo w Saarbrücken i doktor nauk prawnych Hans-Ulrich Geschke³⁵. Wyższym Dowódcą SS i Policji, który miał za zadanie koordynować na Węgrzech działania Policji Bezpieczeństwa, Służby Bezpieczeństwa, Policji Porządkowej (Ordnungspolizei, Orpo) i Waffen-SS, był SS-Obergruppenführer Otto Winkelmann. Kluczowym w składzie przybyłej Einsatzgruppe był budapeszteński oddział operacyjny komendanta Policji Bezpieczeństwa (Kommandeur der Sicherheitspolizei, KdS) Alfreda Trenkera³⁶, będącego zarazem „najważniejszym oficerem Geschkego”³⁷. Oddziałowi Trenkera podlegało osiem podobnych oddziałów operacyjnych utworzonych w większych i najistotniejszych pod względem strategicznym

³¹ *Ibidem*.

³² K.M. Mallmann, *Menschenjagd und Massenmord. Das neue Instrument der Einsatzgruppen und -kommandos 1938–1945* [w:] *Die Gestapo im Zweiten Weltkrieg. „Heimatfront” und besetztes Europa*, red. G. Paul, K.M. Mallmann, Darmstadt 2000, s. 310–311.

³³ HHStAW, Best. 461, nr 32440, Zeznanie Emila Viehmannna w dochodzeniu wstępnym nr 4 Js 1017/59 przeciwko Adolfowi Eichmannowi i innym z powodu prześladowania Żydów na Węgrzech, 13 X 1961 r., k. 2709–2710. Transport wojsk niemieckich i ich gromadzenie na granicy z Węgrami potwierdzają literatura przedmiotu oraz wypowiedzi innych członków Einsatzgruppe (zob. T. Kurpierz, *Henryk Ślawik...*, s. 715). Przejazd w zamkniętych wagonach towarowych, o których mówi Viehmann, wydaje się mało prawdopodobny. Pociąg transportujący wojska niemieckie z okolic Wiednia (gdzie Grupa Operacyjna znalazła się w drodze z Mauthausen na Węgry) został zmuszony do nagłego zatrzymania się i wyładunku – było to „sabotaż” samych Niemców. Miał on na celu zmylić Węgrów i zasugerować, że siły niemieckie tylko „przejazdem” znalazły się w ich kraju. Zob. P. Durucz, *Ungarn in der auswärtigen Politik...*, s. 165–166.

³⁴ K. Mallmann, *Menschenjagd und Massenmord...*, s. 310–311.

³⁵ Hans-Ulrich Geschke (1907–1944 lub 1945) – dr nauk prawnych, SS-Oberführer. Kierownik placówki Gestapo w Saarbrücken, później w Pradze, inspektor Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa m.in. w Poznaniu (jesień 1942 r.). W tym okresie mógł poznać przyszłych członków swojego oddziału na Węgrzech, m.in. Alfreda Trenkera, Richarda Naumanna i Emila Viehmannna. Uznany za zmarłego w trakcie walk o Budapeszt. HHStAW, Best. 461, nr 32440, Nakaz zatrzymania wydany przez Prokuraturę przy Sądzie Okręgowym we Frankfurcie n. Menem w sprawie nr Js 586/56 – 4 Js 1017/59 w dochodzeniu wstępnym przeciwko Hermannowi Krumeyowi, Otonowi Hunschemu i Ewie Ferchow z powodu prześladowania Żydów na Węgrzech, 5 IV 1961 r., k. 2121. Na temat Grupy Operacyjnej „F” Geschkego zob. J. Czernin, *Współpracownik Placówki „W”...*, s. 83.

³⁶ Alfred Trenker (1905–1990) – dr nauk prawnych, wyższy radca rządowy, SS-Obersturmbannführer. W latach III Rzeszy zastępca kierownika placówek Gestapo w Klagensfurt, Poznaniu i Monachium, komendant Policji Bezpieczeństwa w Budapeszcie (15 III – 31 VII 1944 r.), członek komisji śledczej RSHA w sprawie zamachu na Hitlera w 1944 r. Po II wojnie światowej pracował jako agent nieruchomości. HHStAW, Best. 461, nr 32440, Telegram Państwowego Urzędu Policji Kryminalnej w Monachium do Komendy Głównej Policji we Frankfurcie n. Menem, 11 X 1960 r., k. 1193. Zob. też E. Klee, *Das Personenlexikon zum Dritten Reich. Wer war was vor und nach 1945* r., Frankfurt am Main 2003, s. 631.

³⁷ R.L. Braham, *The Politics of Genocide. The Holocaust in Hungary*, New York 1981, s. 64.

miastach Węgier³⁸. Warto nadmienić, że w skład przybyłej nad Balaton Einsatzgruppe wchodził także oddział specjalny dowodzony przez Adolfa Eichmanna, odpowiedzialny za deportację Żydów.

Emil Viehmann znalazł przydział w oddziale kontrwywiadu policyjnego włączono go w struktury SD³⁹, dowodzonego przez Gerharda Clagesa⁴⁰ – był on częścią budapeszteńskiego oddziału operacyjnego Trenkera. Odpowiadał w nim za pododdział „IV 3 wywiad – polskie służby wywiadowcze”. Jego współpracownikiem był pochodzący z Wiednia asystent kryminalny Josef Marx⁴¹. Prokuratura przy Sądzie Okręgowym we Frankfurcie nad Menem w trakcie powojennego postępowania w ten sposób opisała działalność oddziału komendanta Policji Bezpieczeństwa w Budapeszcie: „Najpierw aresztowano więźniów politycznych. Chodziło tu o wrogich Niemcom członków rządu i wyższych funkcjonariuszy, [...] dziennikarzy i przemysłowców”⁴².

Pierwszym zadaniem Viehmanna było aresztowanie węgierskiego polityka, którego zapamiętał jako „ministra lub byłego ministra”⁴³. Mowa tu najprawdopodobniej o Endre Bajcsy-Zsilinszky, węgierskim polityku sprzeciwiającym się współpracy z III Rzeszą (nie był on jednak ministrem, lecz dawnym posłem). W trakcie próby zatrzymania w jego domu wywiązała się strzelanina, w której został on ranny w brzuch i przewieziono go następnie do szpitala więziennego⁴⁴.

Po tym zdarzeniu Viehmann kontynuował aresztowania według przysłanej z RSHA listy. Jak twierdził później w trakcie dochodzenia, większość zatrzymań nie doszła do skutku, ponieważ adresy, pod które się udawał, były błędne lub poszukiwani zdołali

³⁸ Kazimierz Gurgul, *Korespondencja z Janiną. Węgry – Wieliczka*, oprac. M. Gurgul, J. Czernin, Sierca 2013, s. 30–31; S. Szita, *Ungarn in Mauthausen...*, s. 13–14.

³⁹ Struktura wydziałów Policji Bezpieczeństwa odzwierciedlała podział jej zwierzchniego urzędu RSHA, przy czym Departament IV (Gestapo) dzielił się na wydziały, a jednym z nich był IV E: Abwehr (Kontrwywiad). Sicherheitsdienst-Ausland (SD-Zagranica) stanowił Departament VI. E. Boeckl-Klamper, T. Mang, W. Neugebauer, *Gestapo-Leitstelle Wien...*, s. 51–53. Viehmann znalazł się w składzie pododdziału IV; wyjaśniał to w ten sposób: „okolone na zielono naramienniki odznaczały nas jako jednostkę policyjną w ramach SD”. HHStAW, Best. 520/13, nr 11759, Raport Emila Viehmann dla Izby Orzekającej Fritzlar-Homberg, 21 VIII 1949 r., k. 32–36.

⁴⁰ Gerhard Clages (1902–1944) – SS-Hauptsturmführer. Komisarz kryminalny i dowódca podległej placówce Gestapo w Pradze zamiejscowej placówki Gestapo w Pardubicach (odpowiedzialny za popełnione tam zbrodnie wojenne). Dowódca kontrwywiadu policyjnego SD budapeszteńskiej Policji Bezpieczeństwa. Zob. HHStAW, Best. 461, nr 32440, Protokół przesłuchania Hedwig Gäßler, Ursuli Mandt, Ruth Krause, Karla Beckera i Walthera Mayenberga przez Komisję Specjalną – Centralną Jednostkę Państwowego Urzędu Policji Kryminalnej Badenii-Wirtembergii, 13 VIII 1962 r., k. 3502–3505. Zob. też Clages, *Gerhard Adalbert Julius (SS)*, *Traces of War*, <https://www.tracesofwar.com/persons/80336/Clages-Gerhard-Adalbert-Julius-SS.htm>, dostęp 8 XI 2025 r.

⁴¹ W aktach dochodzenia w sprawie gen. Winkelmanna nie podano nazwisk innych funkcjonariuszy odpowiedzialnych za śledztwa przeciw Polakom. Zob. HHStAW, Best. 461, nr 32440, Zeznanie Emila Viehmann w dochodzeniu wstępnym nr 4 Js 1017/59 przeciwko Adolfowi Eichmannowi i innym z powodu prześladowania Żydów na Węgrzech, 13 X 1961 r., k. 2709–2710.

⁴² *Ibidem*, Postanowienie Prokuratury przy Sądzie Okręgowym we Frankfurcie n. Menem w dochodzeniu wstępnym zbiorczym nr 4 Js 1017/59 przeciwko Ottonowi Winkelmannowi i innym z powodu pomocnictwa w morderstwie Żydów, 1 IX 1972 r., k. 7088.

⁴³ *Ibidem*, Zeznanie Emila Viehmann w dochodzeniu wstępnym nr 4 Js 1017/59 przeciwko Adolfowi Eichmannowi i innym z powodu prześladowania Żydów na Węgrzech, 13 X 1961 r., k. 2708–2718.

⁴⁴ Endre Bajcsy-Zsilinszky (1886–1944) – węgierski polityk i dziennikarz. T. Kurpierz, *Henryk Ślawik...*, s. 720; S. Szita, *Ungarn in Mauthausen...*, s. 17.

się wcześniej ukryć⁴⁵. Mimo tej rzekomej nieskuteczności niedługo później przyznano mu Krzyż Zasługi Wojennej kl. 2 z Mieczami⁴⁶.

W kolejnych miesiącach głównym jego zajęciem było przesłuchiwanie polskich uchodźców wojennych. Wspominał to tak: „Moim zadaniem było przesłuchiwanie na podstawie dokumentów z centrali w Berlinie osób mocno podejrzewanych o pracę dla polskich służb wywiadowczych. Chodziło tu o obywateli polskich mieszkających jako uchodźcy na Węgrzech i o kurierów, którzy w charakterze uchodźców przechodzili z baz w Polsce do bazy na Węgrzech, przekazując przez osoby zakonspirowane materiały węgierskiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych. Pocztą kurierską trafiały one do Szwajcarii i stamtąd angielską pocztą kurierską do polskiego rządu na uchodźstwie. W jednym przypadku [...] została mi przekazana do sprawdzenia [...] walizka znaleziona przy zatrzymanym przez Wehrmacht uciekającym kurierze [...]. Okazało się, że miała podwójne dno, w którym znajdował się obszerny materiał szpiegowski, zaszyfrowany i [z początku – przyp. J.C.] niewidoczny”⁴⁷. W tym przypadku materiał ten dotyczył postulatu ustanowienia zachodniej granicy Polski na Odrze i Nysie. Skonfiskowane dokumenty Viehmann wysłał w sierpniu 1944 r. do centrali RSHA w Berlinie⁴⁸.

W lipcu 1944 r. Viehmann otrzymał awans na stopień SS-Hauptscharführera⁴⁹, a także objął stanowisko sekretarza kryminalnego Gestapo. W październiku, podczas krótkiego urlopu w Saarbrücken, ożenił się z Paulą Schwarz – kandydatką uprzednio zaaprobowaną przez Główny Urząd Rasy i Osadnictwa SS⁵⁰.

Od listopada 1944 r. do stycznia 1945 r. wraz z Marxem przesłuchiwał wyszczególnionych w listach gończych z RSHA internowanych na Węgrzech polskich oficerów w celu sprawdzenia, czy działali oni w kontrwywiadzie. W styczniu 1945 r. obaj kontynuowali przesłuchania Polaków w Znojmie⁵¹ na terenie Rzeszy, dokąd przeniesiono ich obóz. Niewielu z nich podało jednak nazwiska osób, z którymi się kontaktowali. Raporty na ten temat Viehmann wysyłał do Trenkera, a stamtąd przekazywano je do centrali RSHA⁵². Pytany później przez prokuraturę we Frankfurcie, czy rozważano egzekucję polskich oficerów, Viehmann zaprzeczył. Podkreślił, że podlegali oni Wehrmachtowi, który musiał wyrazić zgodę choćby na wejście Policji Bezpieczeństwa do obozu⁵³.

⁴⁵ HHStAW, Best. 461, nr 32440, Zeznanie Emila Viehmanna w dochodzeniu wstępnym nr 4 Js 1017/59 przeciwko Adolfowi Eichmannowi i innym z powodu prześladowania Żydów na Węgrzech, 13 X 1961 r., k. 2708–2718.

⁴⁶ BA BL, R 9361-III/213238, Wniosek Emila Viehmanna do RuSHA o pozwolenie na ślub, 12 VIII 1944 r., k. 5.

⁴⁷ HHStAW, Best. 461, nr 32440, Notatka służbowa Prokuratury przy Sądzie Okręgowym we Frankfurcie n. Menem – cytat z zeznania Emila Viehmanna przed Krajowym Urzędem Personalnym w Wiesbaden, 24 VI 1961 r., k. 2724.

⁴⁸ *Ibidem*.

⁴⁹ Stopień w SS odpowiadający stopniowi Oberfeldwebela (sierżanta sztabowego) w Wehrmachcie.

⁵⁰ BA BL, R 9361-III/213238, Wniosek Emila Viehmanna do RuSHA o pozwolenie na ślub, 12 VIII 1944 r., k. 2–4.

⁵¹ Dziś miasto w Czechach na Morawach. Po przyłączeniu tego terenu do III Rzeszy na mocy układu monachijskiego utworzono w Znojmie jednostkę Gestapo podlegającą wiedeńskiej placówce. Zob. E. Boeckl-Klamper, T. Mang, W. Neugebauer, *Gestapo-Leitstelle Wien...*, s. 58.

⁵² HHStAW, Best. 461, nr 32440, Notatka służbowa Prokuratury przy Sądzie Okręgowym we Frankfurcie n. Menem – cytat z zeznania Emila Viehmanna przed Krajowym Urzędem Personalnym w Wiesbaden, 24 VI 1961 r., k. 2724.

⁵³ Polscy wojskowi na Węgrzech podlegali węgierskiemu Oddziałowi XXI Ministerstwa Honvédów odpowiedzialnemu za siły zbrojne, więc stwierdzenie Viehmann jest w pewnym stopniu wiarygodne.

1.3. Ucieczka z Węgier. „Heinrich Weber” w niewoli amerykańskiej

Po zakończeniu przesłuchań w Znojmie Viehmann i Marx wyjechali do Wiednia, gdzie mieli otrzymać drogą radiową informacje o oblężeniu stolicy Węgier przez wojska sowieckie i rumuńskie⁵⁴. Otrzymali rozkaz udania się w okolice granicy, do Szombathely⁵⁵, dokąd ewakuował się niemal cały ich oddział⁵⁶. W tym czasie Viehmann z powodu choroby pęcherzyka żółciowego musiał dwa razy wyjechać na kilkudniowe leczenie do Austrii (do Aden i do Bischofshofen). Z Szombathely miał rozkaz wyjechać do Innsbrucku, aczkolwiek nie wyznaczono mu tam żadnych zadań do wykonania⁵⁷. Jak stwierdził potem, w tym chaotycznym czasie sam już nie wiedział, do jakiego należy oddziału⁵⁸.

Z Innsbrucku wraz z trzema towarzyszami udał się do austriackiego kurortu Bad Gastein. Wszyscy kupili tam od oficera Wehrmachtu fałszywe dokumenty, natomiast własne (i broń służbową) zakopali na obrzeżu miasta. Za fałszywą legitymację na nazwisko starszego szeregowego Heinricha Webera Viehmann dał – jak twierdził – 100 papierosów⁵⁹.

Z nowymi dokumentami „Weber” i jego koledzy ruszyli na północ, gdzie dzień lub dwa po kapitulacji Niemiec 8 maja 1945 r., w okolicach Salzburga, dostali się do niewoli amerykańskiej.

Moment zakupienia fałszywych dokumentów przez Viehmanną można w tej historii uznać za symboliczny. Pomysł podania się za prostego żołnierza Wehrmachtu miał wynikać – według niego – ze strachu, że zostanie „potraktowany jak osoba winna”, gdyż „liczył się z najgorszym”⁶⁰. Stając się Heinrichem Weberem, niedawny esesman porzucił dotychczasową tożsamość i podjął pierwszą próbę dostosowania się do nowej rzeczywistości.

Przez cały okres pobytu w amerykańskim obozie Viehmann używał fałszywej tożsamości. W październiku lub listopadzie 1946 r. został wypuszczony na wolność⁶¹ i wrócił w rodzinne strony.

1.4. Denazyfikacja. „Najbardziej lubiany urzędnik policji drogowej”

Viehmann nie bez powodu ukrywał swoją tożsamość: amerykańskie władze okupacyjne wydały nakaz aresztowania wszystkich funkcjonariuszy Gestapo, uznanego za organizację przestępczą. Polecily również usunięcie członków NSDAP z odpowie-

Pozwolenia na wejście do obozu były jednak udzielane, gdyż Gestapo aresztowało, więziło i wysyłało do obozów koncentracyjnych również polskich wojskowych. Więcej na ten temat zob. podrozdz. 2.4.

⁵⁴ HHStAW, Best. 461, nr 32440, Zeznanie Emila Viehmanną w dochodzeniu wstępnym nr 4 Js 1017/59 przeciwko Adolfowi Eichmannowi i innym z powodu prześladowania Żydów na Węgrzech, 13 X 1961 r., k. 2718.

⁵⁵ Viehmann nie podaje konkretnych ram czasowych dla opisywanych wydarzeń od zimy 1944 r. do zakończenia wojny. Zob. *ibidem*, k. 2715.

⁵⁶ *Ibidem*, Zeznanie Hedwig Gäbler przed Komisją Specjalną Centralnej Jednostki Państwowego Urzędu Policji Kryminalnej Badenii-Wirtembergii, 20 VI 1962 r., k. 3506–3507; *ibidem*, Zeznanie Erharda Seiferta w dochodzeniu wstępnym nr 4 Js 1017/59 przeciwko Ottonowi Winkelmannowi i innym z powodu pomocnictwa w morderstwie Żydów, 29 I 1971 r., k. 6955.

⁵⁷ Prawdopodobnie jechał w kierunku Innsbrucku, aby oddalić się od nadchodzących wojsk sowieckich. *Ibidem*, Zeznanie Emila Viehmanną w dochodzeniu wstępnym nr 4 Js 1017/59 przeciwko Adolfowi Eichmannowi i innym z powodu prześladowania Żydów na Węgrzech, 13 X 1961 r., k. 2715.

⁵⁸ *Ibidem*.

⁵⁹ *Ibidem*, k. 2716.

⁶⁰ *Ibidem*, k. 2717.

⁶¹ *Ibidem*, k. 2718.

działalnych stanowisk⁶². Wkrótce pełnoletni Niemcy musieli poddać się postępowaniu denazyfikacyjnemu przed izbami orzekającymi. Stanowiącą podstawę denazyfikacji w Hesji Ustawa o uwolnieniu od narodowego socjalizmu i militarysty (w skrócie zwana Ustawą o uwolnieniu)⁶³ miała na celu odsunięcie od wpływu na życie publiczne, gospodarcze i kulturalne osób, które „aktywnie wspierały” lub osiągały korzyści z narodowosocjalistycznego systemu lub też zachowywały się w sposób niesprawiedliwy czy nieludzki. W procesach denazyfikacyjnych pozwanych przydzielano do jednej z pięciu kategorii: I – głównych winnych (przestępców wojennych) (*Hauptschuldige*), II – obciążonych („aktywistów”, „militarystów” lub „beneficjentów”) (*Belastete*), III – obciążonych w mniejszym stopniu (w praktyce były to osoby o sytuacji niejasnej, „wymagające nadzoru”) (*Minderbelastete*), IV – zwolenników („współpodążających”) (*Mitläufer*), V – uwolnionych od zarzutów (*Entlastete*). Osoby uznane przez IO za winne najcięższych przestępstw były skazywane – najsurowszy wyrok w tym przypadku wynosił 10 lat obozu pracy⁶⁴. Pełnoletnim Niemcom nakazano wypełnić specjalny kwestionariusz, który stanowił następnie podstawę do wszczęcia postępowania. Dotyczył on działalności zarówno przedwojennej, jak i prowadzonej w trakcie wojny. Jego niewypełnienie lub podanie w nim fałszywych informacji było karalne⁶⁵.

Złożenie dokumentu było warunkiem uzyskania kart żywnościowych⁶⁶. Viehmann jednak w tym czasie mieszkał u matki w jej rodzinnej wsi, w związku z czym najwyraźniej miał możliwość utrzymywania się bez ich pomocy. Z wywiązaniem się z obowiązku wypełnienia kwestionariusza czekał aż do kwietnia 1949 r.

Aby uniknąć ujawnienia faktu, że po pojmaniu przez Amerykanów ukrywał się pod fałszywym nazwiskiem i by skorzystać z amnestii dla powracających z niewoli sowieckiej, wpisał on w kwestionariuszu, że przebywał „w niewoli rosyjskiej”. Podał też inne nieprawdziwe informacje, w tym pominął swoją działalność na Węgrzech. Jednostki, w których miał służyć, to według kwestionariusza: Gestapo (1938–1944), SD („przez służbowe przeniesienie w 1942/1943”), a w innym miejscu – „Schutzpolizei” (Policja Ochronna) w Hanau i Saarbrücken (1932–1934) oraz w latach 1938–1945 w sposób niesprecyzowany – „Staatspolizei” (Policja Państwowa) w Saarbrücken – tu z pominięciem miejsca pracy w Budapeszcie i bez podania konkretnej jednostki (Gestapo)⁶⁷. Wszystko to mogło mieć wpływ na nadanie mu korzystniejszej grupy denazyfikacyjnej, gdyż IO wyciągnęła z tego wniosek, że Viehmann w 1944 r. wystąpił z Gestapo⁶⁸, które zostało przecież zakwalifikowane jako nazistowska organizacja przestępcza⁶⁹.

Miesiąc po otrzymaniu dokumentu powód publiczny (pełnił funkcję prokuratora w sprawach denazyfikacyjnych) przesłał do heskiego Ministerstwa Wyzwolenia Politycznego prośbę o informacje na temat aktywności politycznej Viehmanna w Saarbrücken.

⁶² J. Friedrich, *Die kalte Amnestie. NS-Täter in der Bundesrepublik*, Frankfurt am Main 1984, s. 36, 40; F. Ryszka, *Norymberga. Prehistoria i ciąg dalszy*, Warszawa 1982, s. 288.

⁶³ Ustawa o uwolnieniu od narodowego socjalizmu i militarysty z 5 III 1946 r., <https://www.verfassungen.de/bw/wuerttemberg-baden/befreiungsgesetz46.htm>, dostęp 5 VII 2023 r.

⁶⁴ *Ibidem*. Szerzej o denazyfikacji zob. podrozdz. 2.1. Zob. też F. Ryszka, *Norymberga...*, s. 291–293, 307.

⁶⁵ F. Ryszka, *Norymberga...*, s. 295; U. Ehrich, *Unbewältigte NS-Vergangenheit. Die Entnazifizierung von Polizei und Justiz und die Anwendung des Art. 131 GG*, Norderstedt 2017, s. 47–49.

⁶⁶ F. Ryszka, *Norymberga...*, s. 291–292.

⁶⁷ HHStAW, Best. 520/13, nr 11759, Kwestionariusz Emila Viehmanna, 4 IV 1949 r., k. 1–2.

⁶⁸ *Ibidem*, Pismo powoda publicznego do heskiego Ministerstwa Wyzwolenia Politycznego, 3 V 1949 r., k. 3.

⁶⁹ K. Freudiger, *Die juristische Aufarbeitung von NS-Verbrechen*, Tübingen 2002, s. 13–14.

W odpowiedzi przekazano mu dane wraz z datami przynależności pozwanego do SS, Gestapo, NSDAP, oddziału operacyjnego Sipo i SD⁷⁰ oraz wniosek złożony w 1944 r. w RuSHA o wyrażenie zgody na zawarcie małżeństwa wraz z załączonym do niego życiorysem⁷¹.

Równolegle ze sprawdzaniem archiwów IO wystąpiła o informacje w sprawie działalności politycznej Viehmanna do burmistrza Hanau, Policji Kryminalnej i Komisji Partii Politycznych. Wszystkie one musiały być poświadczone przez podanie nazwisk i adresów świadków.

Komisja Partii Politycznych odpowiedziała, że w wyniku zniszczenia Hanau wszelkie akta przepadły. Magistrat tego miasta odpisał podobnie, dodając, że Viehmann w żaden sposób nie zwrócił na siebie uwagi podczas pracy jako policjant. Policja zaś prawdopodobnie w ogóle nie odpisała⁷².

Na zapytanie IO Służba Kontrolna Wysokiego Komisarza Republiki Francji w Regionie Saary potwierdziła, że Viehmann został przydzielony do regimentu policji wysłanego na Węgry. Podała też, iż „został pojmany przez Sowieców” i „nie było możliwe stwierdzenie, czy Viehmann dopuścił się czynów karalnych”. Na koniec zaś dodała: „Dochodzenie trwa jednak dalej i prześlemy [...] raport, jeśli zostaną odkryte dodatkowe szczegóły”⁷³. Niestety, nie zachowała się dalsza część tej korespondencji.

Na podstawie zebranych w dochodzeniu informacji powód publiczny 3 sierpnia 1949 r. wystosował pozew przeciwko Viehmannowi, zaliczając go wstępnie do grupy II (obciążonych)⁷⁴. Stwierdził, że „rozpoczęte przeciwko pozwanemu dochodzenie w Hanau nie mogło przynieść rezultatów z powodu zniszczenia akt. Dochodzenie w Saarbrücken [...] również nie przyniosło żadnych informacji obciążających, które by uzasadniały art. 5, 7 lub 9 Ustawy o uwolnieniu. Pozwany przebywał w niewoli rosyjskiej [...]. Mimo że Gestapo i SD przynależą do grupy I, to powództwo mogłoby [...] być wytoczone na grupę II, ponieważ wydaje się, iż brakuje informacji obciążających”⁷⁵.

Zakwalifikowanie do grupy II przy wyłączeniu art. 7 i 9 oznaczało, że wstępnie uznano Viehmanna za „militarystę” (art. 8), czyli np. osobę, która „działała aktywnie w organizacji, która wspierała idee militarystyczne”, była odpowiedzialna za „podbicie, wykorzystanie lub deportację obcych narodów” lub taką, „która [...] wykorzystwała swoją władzę służbową do osiągnięcia osobistych korzyści lub do brutalnego znęcania się”⁷⁶.

⁷⁰ HHStAW, Best. 520/13, nr 11759, Pismo Biura Rządu Wojskowego Hesji (Office of Military Government for Hesse), 23 V 1949 r., k. 4.

⁷¹ *Ibidem*, Kopia wniosku Emila Viehmanna do RuSHA o pozwolenie na ślub, 12 VIII 1944 r., k. 20–22.

⁷² *Ibidem*, Pismo Komisji Partii Politycznych Hanau do Izby Orzekającej we Fritzlarze-Homburgu, 10 V 1949 r., k. 7; *ibidem*, Pismo magistratu miasta Hanau do Izby Orzekającej we Fritzlarze-Homburgu, 17 V 1949 r., k. 8.

⁷³ *Ibidem*, Pismo Służby Kontrolnej Wysokiego Komisarza Republiki Francji w Regionie Saary do Rządu Wojskowego Hesji, 17 VI 1949 r., k. 12.

⁷⁴ *Ibidem*, Pozew powoda publicznego w sprawie Emila Viehmanna w postępowaniu denazyfikacyjnym przed Izbą Orzekającą we Fritzlarze-Homburgu, 3 VIII 1949 r., k. 40–41. W procesie denazyfikacji istniało domniemanie winy oskarżonego, który mógł w toku postępowania uwolnić się od zarzutów. Zob. J. Friedrich, *Die kalte Amnestie...*, s. 135.

⁷⁵ HHStAW, Best. 520/13, nr 11759, Pozew powoda publicznego w sprawie Emila Viehmanna w postępowaniu denazyfikacyjnym przed Izbą Orzekającą we Fritzlarze-Homburgu, 3 VIII 1949 r., k. 40–41. Art. 5 Ustawy o uwolnieniu dotyczył „głównych winnych”, art. 7 – „aktywistów”, art. 9 – „beneficjentów”. Ustawa o uwolnieniu od narodowego socjalizmu i militaryzmu z 5 III 1946 r., <https://www.verfassungen.de/bw/wuerttemberg-baden/befreiungsgesetz46.htm>, dostęp 5 VII 2023 r.

⁷⁶ Ustawa o uwolnieniu od narodowego socjalizmu i militaryzmu z 5 III 1946 r., <https://www.verfassungen.de/bw/wuerttemberg-baden/befreiungsgesetz46.htm>, dostęp 5 VII 2023 r.

Następnie powód wezwał podejrzanego do stawienia się przed Izbą w celu wyjaśnienia, jakie funkcje pełnił w Gestapo i SD, a także czy przeprowadzał aresztowania lub brał udział w „okrucieństwach albo akcjach przeciwko ludzkości”.

W trakcie przesłuchania 10 sierpnia 1949 r. Viehmann oświadczył: „Zaświadczam pod przysięgą, że nie brałem udziału w żadnej akcji przeciwko antyfaszystom, komunistom, członkom S[ozialdemokratische] P[artei] D[eutschlands] ani Żydom. Stwierdzam pod przysięgą, że nie aresztowałem nikogo bez wcześniejszego nakazu aresztowania, i myślę, że mogę zapewnić, że nikt z aresztowanych przeze mnie nie znalazł się w obozie koncentracyjnym bez orzeczenia sądowego. Należałem jedynie do SD przez automatyczne przeniesienie z policji około roku 1942. Ogólnie nosiłem cywilne ubranie. Tylko przy okazji uroczystości, względnie na polecenie służbowe, zakładałem mundur z zielonym naramiennikiem, przez co można mnie było rozpoznać jako policjanta. W Saarbrücken byłem w policji drogowej i mogę powiedzieć, że należałem [tam – przyp. J.C.] do najbardziej lubianych urzędników policji drogowej. Zaświadczam pod przysięgą, że nigdy nie przesłuchiwałem ludzi pod przymusem, groźbą czy znęcając się”⁷⁷.

W ten sposób Viehmann zaprzeczył faktom dotyczącym zakresu swoich obowiązków i ich wykonywania (mowa będzie o tym w dalszej części tego artykułu). Podał fałszywy powód i datę przeniesienia z Policji Porządkowej. Skłamał również co do okoliczności wstąpienia w szeregi SS – nikt nie był do tego zmuszany ani wcielany automatycznie⁷⁸. Zwrócił natomiast uwagę na kwestie, które miały poprawić jego wizerunek w oczach Izby.

Dwa tygodnie po przesłuchaniu Viehmann przedłożył Izbie swój „Raport” wraz z trzema pismami „odciążającymi” napisanymi tego samego dnia przez znajomych z rodzinnej Gilsy i poświadczonymi urzędowo⁷⁹.

Pierwsze z nich sporządził Heinrich Däub. Według niego Viehmann nie był fanatycznym nazistą i wręcz nie aprobował dyktatury Hitlera. Autor stwierdził to „po wielokrotnych rozmowach” odbytych podczas urlopu Viehmanna w Gilsie. Zdaniem Däuba jego interlokutor wypowiadał się bardzo ostrożnie, wręcz można było stwierdzić, że był „wszystkim, tylko nie nazistą”.

Autorem drugiego z pism był Georg Ziegl, członek Izby Orzekającej na powiat Fritzlar-Homberg, która prowadziła postępowanie w sprawie Viehmanna. Ziegl znał pozwanego od dzieciństwa i pisał w tej sprawie tak (poprawiono pisownię i interpunkcję autora): „Potwierdzam Emilowi Viehmannowi z Gilsy, którego znam od dzieciństwa jako człowieka z wielkim charakterem, iż jest on tutaj w Gilsie bardzo lubiany – zna tylko pracę i wręcz urodził się jako »koń do pracy«. Niczego się nie bał, był rolnikiem i malarzem w zakładzie swojego ojca, a później musiał odejść, bo zaciągnął się do policji. Wiele razy rozmawiałem z Viehmannem i jego stwierdzenie było takie: »urodziłem się jako człowiek i będę działał jak człowiek«. W czasach nazistowskich rozmawiałem z nim i on stwierdził: »dla partii nie mam czasu, nie jestem człowiekiem partii, tylko urzędnikiem«. Viehmann pracował przez kilka lat w okolicach Saarbrücken jako urzędnik policji. Rozmawiałem z ludźmi z okolicy – to było w roku 1940 i oni zapewnili mnie, że jest on człowiekiem, z którego jest się bardzo zadowolonym. Jak to wszystko

⁷⁷ HHStAW, Best. 520/13, nr 11759, Protokół przesłuchania Emila Viehmanna przed powodem publicznym Izby Orzekającej we Fritzlarze-Hombergu, 10 VIII 1949 r., k. 42.

⁷⁸ E. Boeckl-Klamper, T. Mang, W. Neugebauer, *Gestapo-Leitstelle Wien...*, s. 27.

⁷⁹ HHStAW, Best. 520/13, nr 11759, Pisma „odciążające” Heinricha Däub, Georga Ziegla i Johanneasa Kohla, 21 VIII 1949 r., k. 28–31.

podsumuję, to muszę Viehmannowi wystawić jeszcze lepsze niż najlepsze świadectwo. Dlatego mogę zaliczyć Viehmanna tylko do grupy Zwolenników”.

Trzecią opinię napisał znający pozwanego od urodzenia burmistrz gminy Gilsa Johannes Kohl. Stwierdził on, że w trakcie corocznych pobytów wakacyjnych w Gilsie (i nie tylko) Viehmann zawsze zachowywał się w stosunku do mieszkańców, w tym Żydów, w sposób przyjacielski i poprawny oraz że nigdy nie zwrócił na siebie uwagi z powodów politycznych – ani jako „propagandysta”, ani „aktywista” czy też jako „osoba czerpiąca zyski z polityki”.

W „Raporcie” przedłożonym Izbie Viehmann poszerzył informacje z kwestionariusza, w korzystny dla siebie sposób interpretując lub przekłamując fakty⁸⁰. Przedstawił się jako światopoglądowo neutralny policjant, który w szeregi policji wstąpił z powodu bezrobocia – a więc z konieczności (nie wspomniał jednak, że wcześniej miał przeciw pracę w zakładzie malarskim ojca). W piśmie uzasadnił kwestię swojego przeniesienia z policji drogowej do Gestapo problemami z żylakami, reumatyzmem i płaskostopiem. Początkowo jakoby ubiegał się o pracę w Policji Kryminalnej, jednak nie było w niej wolnych etatów i jego podanie zostało na drodze urzędowej przekazane do Gestapo. Przystąpienie z kolei do NSDAP tłumaczył Viehmann namowami otoczenia – chcąc awansować, był do tego „w pewnym sensie zmuszony”. Przeniesienie na stanowisko sekretarza kryminalnego miał otrzymać ze względu na członkostwo w partii. W omawianym dokumencie można również przeczytać, że pozostali członkowie jego jednostki zginęli podczas walk o Budapeszt, a on sam – jako jedyny – uratował się tylko dlatego, że w czasie tych walk został oddelegowany do Wiednia. Podczas batalii o węgierską stolicę rzeczywiście zginęło wielu niemieckich żołnierzy⁸¹, jednak Viehmann nie był jedynym członkiem oddziału KdS, który przeżył. Nie wymienił on choćby swojego współpracownika Marxa, z którym uciekał w stronę oddziałów amerykańskich. Byli pracownicy KdS Budapeszt twierdzili, że w Wigilię Bożego Narodzenia 1944 r. ewakuowali się ze stolicy Węgier prawie wszyscy funkcjonariusze Gestapo (na miejscu miało pozostać jedynie 10 gestapowców)⁸².

W dalszej części „Raportu” Viehmann powtórzył kłamstwo z formularza denazyfikacyjnego, jakoby został pojmany przez Rosjan. Odwołał się także do współczucia członków Izby, pisząc, że mimo tego, iż już w 1944 r. się ożenił, nie posiada własnego domu i „na dodatek ma dolegliwości zdrowotne”. Dodawał: „Gorzko żałuję, że zmieniłem jednostkę służbową, ponieważ do dziś dnia ponoszę z tego powodu straty”.

Viehmann przekonywał, że „jego ideałem był sport” i nie należał do Gestapo „z powodów idealistycznych”, a pełniona tam funkcja „nie zaspokajała jego wewnętrznych potrzeb”. Twierdził, że nie tylko „nie był nazistowskim fanatykiem”, ale wręcz nie interesował się polityką. Swoje zachowanie służbowe opisał jako prawidłowe – tak jak nakażywało mu „wyszkolenie policyjne, charakter i poczucie człowieczeństwa”. W trakcie swojej służby nigdy jakoby „nad nikim się nie znęcał” ani „nie sprawił nikomu bólu”. Nikt też za jego przyczyną nie poniósł „uszczerbku na życiu i zdrowiu”. Co więcej, „ostro potępiał i odrzucał wszelkie ingerencje ze strony Gestapo, o ile takowe miały miejsce”.

⁸⁰ *Ibidem*, Raport Emila Viehmanna dla Izby Orzekającej Fritzlar-Homberg, 21 VIII 1949 r., k. 32–36.

⁸¹ P. Durucz, *Ungarn in der auswärtigen Politik...*, s. 254.

⁸² HHStAW, Best. 461, nr 32440, Zeznanie Erharda Seiferta w dochodzeniu wstępnym nr 4 Js 1017/59 przeciwko Ottonowi Winkelmannowi i innym z powodu pomocnictwa w morderstwie Żydów, 29 I 1971 r., k. 6955.

W zakończeniu swojego pisma apelował do Izby o łagodne rozstrzygnięcie i zaoferował władzom swoje wieloletnie doświadczenie policyjne. Zadeklarował: „Moim celem jest, by w nowym państwie demokratycznym prowadzić przyzwoite, skromne życie rodzinne i wspierać młodą demokrację, na ile tylko starczy mi sił”⁸³.

28 września 1949 r. Najwyższy Powód przy heskim Ministerstwie Wyzwolenia Politycznego zwrócił się do powoda w Centralnej Izbie Orzekającej w Kassel z prośbą o informacje na temat denazyfikacji Viehmanna. Planowana na 31 października 1949 r. rozprawa w sprawie pozwanego musiała jednak zostać odwołana ze względów organizacyjnych (rozwiązanie IO na powiat Fritzlar-Homburg i przeniesienie postępowania do Centralnej Izby Orzekającej w Kassel)⁸⁴.

W grudniu 1949 r. Najwyższy Powód ponownie poprosił tę Izbę o informacje dotyczące wyniku sprawy Emila. Nie została ona jednak jeszcze przeprowadzona z uwagi na niedobór personelu⁸⁵.

Denazyfikacja Viehmanna dobiegła końca dopiero 12 stycznia 1950 r. Postępowanie przeciwko niemu zostało zawieszone na podstawie par. 3 Ustawy o zakończeniu politycznego wyzwolenia w Hesji. Izba nie nałożyła przy tym na pozwanego żadnych dodatkowych wymogów czy ograniczeń⁸⁶.

Paragraf stanowiący podstawę rozstrzygnięcia Izby dotyczył zawieszenia postępowań w sprawach osób zakwalifikowanych do grupy IV (zwolennicy) lub V (uwolnieni od zarzutów). Dla Viehmanna oznaczało to zakończenie okresu przypisania do grupy III i zakwalifikowanie do grupy IV. Decyzja umożliwiła mu powrót do normalnego życia i kontynuację zatrudnienia w policji, aczkolwiek bez tytułu urzędniczego. Został przy tym z mocy ustawy zrównany w prawach z resztą obywateli⁸⁷.

Decyzja w sprawie Viehmanna była jednym z ostatnich orzeczeń wydanych przez Izbę w Kassel. Ta borykająca się z niedoborem personelu i środków finansowych placówka została zamknięta trzy miesiące później⁸⁸.

1.5. „Wspierać młodą demokrację, na ile tylko starczy mi sił”.

Życie po denazyfikacji

Po decyzji IO Viehmann wyprowadził się od matki, lecz pozostał w rodzinnych stronach (zamieszkał w Zimmersrode, a potem w Borken-Haarhausen). Wrócił do pracy w policji⁸⁹, a w lutym 1954 r. po raz drugi się ożenił⁹⁰.

⁸³ HHStAW, Best. 520/13, nr 11759, Raport Emila Viehmanna dla Izby Orzekającej Fritzlar-Homburg, 21 VIII 1949 r., k. 32–36.

⁸⁴ *Ibidem*, Pismo kierownika Jednostki Wykonawczej Fritzlar-Homburg w Kassel do burmistrza Gilsy, 25 X 1949 r., k. 48.

⁸⁵ *Ibidem*, Pismo Centralnej Izby Orzekającej Hesja Północna w Kassel do Najwyższego Powoda przy Ministerstwie Wyzwolenia Politycznego Hesji, 30 XII 1949 r., k. 50.

⁸⁶ *Ibidem*, Decyzja Centralnej Izby Orzekającej Hesja Północna w Kassel nr HNS III 8/50, 12 I 1950 r., k. 49–51.

⁸⁷ A. Schuster, *Die Entnazifizierung in Hessen 1945–1954. Vergangenheitspolitik in der Nachkriegszeit*, Wiesbaden 1999, s. 364–367, 414.

⁸⁸ *Ibidem*, s. 371.

⁸⁹ HHStAW, Best. 461, nr 32440, Zeznanie Emila Viehmanna w dochodzeniu wstępnym nr 4 Js 1017/59 przeciwko Adolfowi Eichmannowi i innym z powodu prześladowania Żydów na Węgrzech, 13 X 1961 r., k. 2709.

⁹⁰ *Ibidem*, k. 2711.

Uchwalona w 1951 r. Ustawa o uregulowaniu stosunków prawnych osób podlegających artykułowi 131 Konstytucji⁹¹ otworzyła mu drogę do odzyskania statusu urzędnika państwowego. Stanowiła ona, że osoby, które 8 maja 1945 r. utraciły tytuł urzędniczy, a w procesie denazyfikacyjnym nie należały do kategorii I lub II i Izba nie zakazała im wykonywania zawodu, odzyskiwały tytuł i związane z nim prawa oraz powinny być zatrudnione na stanowiskach państwowych⁹². W przypadku niemożności zatrudnienia (np. brak wakatów) otrzymywały one prawo do pobierania pensji przejściowej bez wykonywania obowiązków służbowych.

Ustawa obejmowała m.in. urzędników różnych rozwiązanych po wojnie instytucji i służb, w tym byłych pracowników Gestapo, o ile zostali tam służbowo przeniesieni z innej jednostki policji⁹³. Viehmann postanowił skorzystać z tej szansy – zapewne argumentował podobnie jak w postępowaniu denazyfikacyjnym, że tak naprawdę chciał się dostać do policji kryminalnej, a nie do Gestapo. W czerwcu 1961 r. złożył podanie o przywrócenie statusu urzędniczego. Ponieważ akta personalne Viehmanna uległy zniszczeniu i nie mogły być źródłem informacji dla urzędu⁹⁴, w ramach sprawdzania zgodności z wymogami ustawy dyrektor Krajowego Urzędu Personalnego Hesji (Landespersonalamt Hessen, LPAH) w Wiesbaden wystąpił o wgląd w jego akta denazyfikacyjne⁹⁵.

W październiku 1961 r. Viehmann był świadkiem w dochodzeniu Prokuratury przy Sądzie Okręgowym we Frankfurcie nad Menem w sprawie gen. Winkelmannna. Również ona otrzymała do wglądu jego akta denazyfikacyjne, razem z materiałami związanymi z pozwoleniem na ślub wystosowanym do RuSHA⁹⁶. Po otrzymaniu od frankfurckiej prokuratury zapisu jego zeznań w tym dochodzeniu, jak i dokumentacji denazyfikacyjnej, LPAH w Wiesbaden 22 stycznia 1962 r. przywrócił Viehmannowi status urzędnika policji w randze komisarza kryminalnego⁹⁷. Można przyjąć, że do czasu przejścia na emeryturę niezmiennie pracował on w tej instytucji⁹⁸. Chcąc odzyskać również korzystne

⁹¹ Ustawa o uregulowaniu stosunków prawnych osób podlegających artykułowi 131 Konstytucji z 11 V 1951 r., https://www.bgbl.de/xaver/bgbl/start.xav?start=%2F%2F%5B%40attr_id%3D%27bgbl1151s0307.pdf%27%5D#_bgbl_%2F%2F%5B%40attr_id%3D%27bgbl1151s0307.pdf%27%5D_1737100772706, dostęp 17 I 2025 r.

⁹² Ustawa dotyczyła urzędników z ziem odłączonych od Niemiec po zakończeniu II wojny światowej, ale też urzędników instytucji rozwiązanych po wojnie. Zob. A. Schuster, *Die Entnazifizierung in Hessen...*, s. 411. Urzędnicy państwowi zarabiali lepiej niż pracownicy bez tego tytułu, posiadali przywileje socjalne związane z ubezpieczeniem. Praca urzędnika państwowego nawet przy mało spektakularnej karierze zapewniała pewność zatrudnienia i wyższy status społeczny. Zob. Ustawa o niemieckiej służbie cywilnej z 26 I 1937 r., <https://www.verfassungen.de/de33-45/beamte37.htm>, dostęp 5 XI 2025 r.

⁹³ K. Freudiger, *Die juristische Aufarbeitung...*, s. 20–21.

⁹⁴ HHStAW, Best. 461, nr 32440, Zeznanie Emila Viehmanna w dochodzeniu wstępnym nr 4 Js 1017/59 przeciwko Adolfowi Eichmannowi i innym z powodu prześladowania Żydów na Węgrzech, 13 X 1961 r., k. 2709.

⁹⁵ HHStAW, Best. 520/13, nr 11759, Pismo dyrektora Krajowego Urzędu Personalnego Hesji (Landespersonalamt Hessen) do HHStAW, 12 VI 1961 r., k. 56.

⁹⁶ Chodzi o dochodzenie wstępne nr 4 Js 1017/59. Zob. podrozdz. 2.3 oraz HHStAW, Best. 461, nr 32440, Pismo dyrektora Krajowego Urzędu Personalnego Hesji do Prokuratury przy Sądzie Okręgowym we Frankfurcie n. Menem, 16 X 1961 r., k. 2123–2128.

⁹⁷ *Ibidem*, Pismo Prokuratury przy Sądzie Okręgowym we Frankfurcie n. Menem do Krajowego Urzędu Personalnego Hesji, 22 I 1962 r., k. 2910.

⁹⁸ W 1961 r. Viehmann zeznał przed Prokuraturą przy Sądzie Okręgowym we Frankfurcie n. Menem, że od 1928 r. jest aktywnym policjantem. W 1973 r. ubiegał się o poświadczenie potrzebne do emerytury urzędniczej na podstawie par. 72 G Ustawy o uregulowaniu stosunków prawnych osób podle-

finansowo (z uwagi na pracę w urzędzie) prawa emerytalne, musiał on już tylko poprzez czynności administracyjne wstecznie uzupełnić brakujący w przebiegu ubezpieczenia okres pomiędzy zakończeniem wojny i utratą posady w Gestapo a powrotem na stanowisko pracy w powojennej policji. W tym celu wystąpił w 1973 r. do władz Kassel o zaświadczenie na podstawie par. 72 G Ustawy o uregulowaniu stosunków prawnych osób podlegających artykułowi 131 Konstytucji. Prezydent Rządu Hesji w Kassel otrzymał w toku tych czynności wgląd w jego akta denazyfikacyjne i w sierpniu 1973 r. wystawił poświadczenie potrzebne mu do emerytury.

Pismo informujące o przekazaniu ww. materiałów do Głównego Archiwum Państwowego Hesji jest ostatnim dokumentem znajdującym się w aktach postępowania denazyfikacyjnego w sprawie Viehmanna⁹⁹.

Emil Viehmann zmarł w 1992 r. i został pochowany w Haarhausen niedaleko rodzinnej Gilsy¹⁰⁰.

Część 2. „Przemiana” nazisty w demokratę

2.1. Podstawy i skutki decyzji Izby Orzekającej

Koniecznym elementem transformacji Viehmanna z funkcjonariusza hitlerowskiej tajnej policji politycznej w pracownika policji demokratycznego państwa była pozytywna weryfikacja w procesie denazyfikacji. Motywy i rozumowanie stojące za decyzją Izby Orzekającej w tej sprawie wymagają jednak dodatkowych wyjaśnień dotyczących przebiegu denazyfikacji w samej Hesji. Celem władz amerykańskich w zarządzanej przez nie strefie okupacyjnej było początkowo ukaranie zbrodniarzy nazistowskich i odsunięcie dawnych członków NSDAP od znaczących funkcji i wpływu na gospodarkę i politykę¹⁰¹. Aby jednak uniknąć postawienia byłych nazistów w roli obywateli drugiej kategorii – co doprowadziłoby do odrzucenia przez nich ustroju demokratycznego, stało się konieczne przeprowadzenie możliwie szeroko zakrojonej denazyfikacji. Dla Amerykanów kluczowe znaczenie miało przy tym zapewnienie Niemcom poczucia, że to oni sami odsunęli nazistów od władzy¹⁰². Denazyfikacja w tej strefie okupacyjnej miała więc być przeprowadzona przez Niemców na podstawie wspomnianej wcześniej Ustawy o uwolnieniu, wprowadzonej jako własne prawo krajów związkowych, a nie jak choćby w strefie brytyjskiej na podstawie uchwalonej przez władze okupacyjne – a więc „obcej” – Ustawy nr 10 Sojuszniczej Rady Kontroli¹⁰³. Jedynie ukaranie głównych

gających artykułowi 131 Konstytucji. Chodziło tu o fikcyjną polisę uzupełniającą, zawierającą okresy ubezpieczenia emerytalnego sprzed 8 V 1945 r. w celu zamknięcia luk emerytalnych. Szczegółowo piszę na ten temat w dalszej części tego podrozdziału. Zob. HHStAW, Best. 520/13, nr 11759, Zeznanie Emila Viehmanna w dochodzeniu wstępnym nr 4 Js 1017/59 przeciwko Adolfowi Eichmannowi i innym z powodu przesładowania Żydów na Węgrzech, 13 X 1961 r., k. 2709; *ibidem*, Pismo prezydenta dystryktu w Kassel do HHStAW, 13 IX 1973 r., k. 57.

⁹⁹ *Ibidem*, Pismo Prezydenta Rządu w Kassel do HHStAW, 13 IX 1973 r., k. 57.

¹⁰⁰ Zob. <https://www.findagrave.com/memorial/241265416/emil-viehmann>, dostęp 9 I 2025 r.

¹⁰¹ A. Schuster, *Die Entnazifizierung in Hessen...*, s. 16–17, 58–59.

¹⁰² U. Gerhardt, G. Gantner, *Ritualprozess Entnazifizierung. Eine These zur gesellschaftlichen Transformation der Nachkriegszeit*, „Diskussionsbeiträge des SFB 619 »Ritualdynamik« der Ruprecht-Karls-Universität Heidelberg” 2004, nr 7, s. 36–39.

¹⁰³ Ustawa nr 10 Sojuszniczej Rady Kontroli z 20 XII 1945 r., <https://www.verfassungen.de/de45-49/kr-gesetz10.html>, dostęp 12 I 2025 r.

zbrodniarzy hitlerowskich pozostawało w gestii międzynarodowych trybunałów i wojskowych sądów alianckich¹⁰⁴.

Ponieważ około 75 proc. niemieckich sędziów i prokuratorów należało wcześniej do NSDAP¹⁰⁵, postępowania denazyfikacyjne powierzono nowo powoływanym izmom orzekającym, w których mieli zasiadać niemieccy obywatele nieobciążeni taką przeszłością. W Izbie funkcję sędziego sprawował przewodniczący, a prokuratora – powód publiczny. Z reguły pełniący te funkcje nie mieli wykształcenia prawniczego¹⁰⁶. Postępowanie składało się z kilku etapów: dochodzenia, oskarżenia (w którym przedstawiano tzw. dowody odciażające, np. oświadczenia świadków) oraz orzeczenia (odpowiednik wyroku w procesie sądowym)¹⁰⁷. Izba w tym toku orzekała nie „kary”, lecz środki „pokutne” czy też „odkupienia” (*Sühne*), np. tymczasowe odebranie prawa wykonywania zawodu. Sama nazwa wskazywała na reedukacyjny cel przyświecający ustawodawcy przy formułowaniu tego przepisu¹⁰⁸, gdyż zadośćuczynienie ze strony pozwanego miało skutkować jego powrotem do społeczeństwa i odzyskaniem praw. Czy jednak rzeczywiście następowała w tym toku reedukacja, miał pokazać czas.

Określenie „stopnia odpowiedzialności w reżimie nazistowskim”¹⁰⁹ i wynikające stąd zaliczenie do jednej z pięciu – wedle Ustawy o uwolnieniu – grup denazyfikacyjnych zależało od wielu czynników. Izby brały pod uwagę nie tylko przynależność do NSDAP, lecz także „całokształt postawy politycznej w Trzeciej Rzeszy”¹¹⁰. Mogły one w jakiejś mierze zweryfikować informacje z kwestionariusza, porównując je z dokumentacją pochodzącą z innych źródeł. W przypadku Viehmanna IO nie dysponowała jednak praktycznie żadnymi danymi o jego służbie na Węgrzech ani też obiektywną oceną jego pracy w Gestapo (otrzymała głównie informacje z jednostek policji, gdzie prawdopodobnie dalej pracowali jego dawni koledzy z Policji Kryminalnej).

„Aktywnych członków Gestapo” ustawa automatycznie zaliczała do grupy I¹¹¹. Brak świadków czy dowodów winy oraz negatywnych informacji od jednostek policji, w których Viehmann dawniej pracował, zadecydował jednak o początkowym zakwalifikowaniu go do grupy II – jako „militarysty”. W wyniku dalszego postępowania przeniesiono go do grupy III. Zaliczano do niej osoby, które co prawda według początkowej oceny należały do grupy II, ale – jak stwierdzano – „z powodu nadzwyczajnych okoliczności i ze względu na swoją osobowość można oczekiwać, że po okresie próbnym będą [one] spełniać obowiązki obywatela pokojowego, demokratycznego kraju”¹¹². Okres próbny w tym przypadku wynosił od 2 do 3 lat i w tym czasie ocena Izby miała zostać podtrzymana lub zweryfikowana¹¹³. Przydzielenie do grupy III wiązało się z konsekwencjami

¹⁰⁴ E. Kasberger, *Macht auf Zeit*..., s. 528.

¹⁰⁵ J. Lubecka, *Niemiecki zbrodniarz przed polskim sądem. Krakowskie procesy przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, Kraków 2021, s. 338.

¹⁰⁶ A. Schuster, *Die Entnazifizierung in Hessen*..., s. 265.

¹⁰⁷ *Ibidem*, s. 300–308. Prawną analizę Ustawy o uwolnieniu przeprowadził Franciszek Ryszka. Zob. *idem*, *Norymberga*..., s. 291.

¹⁰⁸ E. Kasberger, *Macht auf Zeit*..., s. 527.

¹⁰⁹ F. Ryszka, *Norymberga*..., s. 293.

¹¹⁰ *Ibidem*, s. 291; G. Reinhold, F. Schmidt, *Die Entnazifizierung. Ein Wegweiser durch das Entnazifizierungsgesetz und die sonstigen einschlägigen Bestimmungen*, Lübeck 1949, s. 8–9.

¹¹¹ Ustawa o uwolnieniu od narodowego socjalizmu i militaryzmu z 5 III 1946 r., <https://www.verfassungen.de/bw/wuerttemberg-baden/befreiungsgesetz46.htm>, dostęp 5 VII 2023 r.

¹¹² *Ibidem*.

¹¹³ *Ibidem*.

wynikającymi z ustawy oraz takimi, o których mogła zdecydować Izba. Do tych pierwszych należały m.in.: zakaz pracy w urzędach krajów związkowych, sprawowania funkcji kierowniczych, wykonywania niektórych zawodów związanych z obszarem prawa, dziennikarstwem, nauczaniem czy religią, odebranie czynnego i biernego prawa wyborczego¹¹⁴. Ponadto w stosunku do urzędników państwowych zaliczonych do grupy III Izba mogła zarządzić m.in. degradację, ograniczenie podstawy emerytury lub odebranie statusu urzędnika¹¹⁵.

Denazyfikacja szybko spotkała się z szerokim oporem społecznym¹¹⁶. Nie traktując poważnie nazistowskich przestępstw, wielu Niemców stało po stronie pozwanych przez IO i często nie chciało składać obciążających zeznań¹¹⁷. W reakcji na to i krytykę nieefektywnych izb orzekających oraz zbyt powolnego rozliczenia zbrodni nazistowskich starano się więc przyspieszać cały proces za pomocą różnych amnestii, np. dla powracających z niewoli sowieckiej¹¹⁸. Amerykanie stopniowo porzucili ideę ukarania winnych poprzez denazyfikację i sam proces zaczęli traktować jako narzędzie demokratyzacji społeczeństwa oraz dalej – pozyskania Niemiec jako sojusznika w obliczu „zimnej wojny”¹¹⁹. Również dla Niemców – a może przede wszystkim dla nich – priorytetem było szybkie zakończenie działalności izb i integracja osób zdenazyfikowanych. Do odbudowy kraju, w tym gospodarki i społeczeństwa obywatelskiego, potrzebni byli pracujący i lojalni obywatele, a nie osoby internowane czy skompromitowane¹²⁰.

Poprzez Ustawę o zakończeniu politycznego wyzwolenia w Hesji już w grudniu 1949 r. złagodzone istotne konsekwencje Ustawy o uwolnieniu od narodowego socjalizmu i militarystyki¹²¹. Denazyfikacja miała być kontynuowana tylko w przypadku, jeśli spodziewano się zakwalifikowania pozwanego do grupy I lub II. Reszta postępowań została zawieszona – w tym również sprawa Viehmanna¹²². Przydzielenie tego byłego podoficera policji politycznej i członka NSDAP, posiadającego odznaczenia służbowe i paramilitarne, do kategorii IV (zwolenników) jest dziś trudne do zrozumienia. Sytuacja ta wpisywała się jednak w szerszy trend panujący w końcowej fazie denazyfikacji. Ogółem zaledwie 1,4 proc. pozwanych zaliczono do kategorii I (głównych winnych) albo II (obciążonych)¹²³. Proces ten przekształcił się więc w formalność prowadzącą do szybkiej rehabilitacji nazistów¹²⁴.

¹¹⁴ *Ibidem*.

¹¹⁵ *Ibidem*.

¹¹⁶ J. Lubecka, *Niemiecki zbrodniarz przed polskim sądem...*, s. 336; Ch. Rabl, *Mauthausen vor Gericht. Nachkriegsprozesse im internationalen Vergleich*, Wien 2019, s. 19; F. Ryszka, *Norymberga...*, s. 297–300.

¹¹⁷ J. Friedrich, *Die kalte Amnestie...*, s. 144.

¹¹⁸ U. Gerhardt, G. Gantner, *Ritualprozess Entnazifizierung...*, s. 2–3, 10; Ch. Rabl, *Mauthausen vor Gericht...*, s. 207.

¹¹⁹ Ch. Rabl, *Mauthausen vor Gericht...*, s. 203.

¹²⁰ J. Lubecka, *Niemiecki zbrodniarz przed polskim sądem...*, s. 334–338; A. Schuster, *Die Entnazifizierung in Hessen...*, s. 366–367.

¹²¹ Była to pierwsza z trzech ustaw o „zakończeniu politycznego wyzwolenia” w Hesji. Zob. A. Schuster, *Die Entnazifizierung in Hessen...*, s. 366–367.

¹²² *Ibidem*, s. 365–370.

¹²³ F. Ryszka, *Norymberga...*, s. 302.

¹²⁴ U. Ehrich, *Unbewältigte NS-Vergangenheit...*, s. 36; A. Schuster, *Die Entnazifizierung in Hessen...*, s. 423. Uta Gerhardt i Gösta Gantner uważają denazyfikację raczej za rodzaj rytuału, który był konieczny do demokratyzacji społeczeństwa. Zob. *eaedem*, *Ritualprozess Entnazifizierung...*, s. 66–74.

Wydaje się, że wysiłek, aby do niej doprowadzić, w pewien sposób zjednoczył niemieckie społeczeństwo. Również i Viehmann skorzystał z „pism odciążających” napisanych przez znajomych wolnych od nazistowskiej przeszłości. W rezultacie nie nastąpiła stygmatyzacja nazistów¹²⁵ – widać to na przykładzie Viehmanna, który bez specjalnych przeszkód wrócił do pracy w policji i w rodzinne strony¹²⁶.

2.2. Strategie pozwanego i inne czynniki, które wpłynęły na werdykt Izby Orzekającej

Na pozytywny dla Viehmanna przebieg postępowania miały z pewnością wpływ takie czynniki, jak np. brak udokumentowanej działalności czy niemożność dotarcia do świadków. Istotną rolę odegrały też zastosowane przez niego w komunikacji z Izbą odpowiednie strategie, które umożliwiły mu nie tylko uniknięcie kary, lecz także dostosowanie się do powojennej rzeczywistości.

Viehmann wziął z pewnością pod uwagę kwestie zaostrzające wymiar kary wymienione w Ustawie o uwolnieniu i tak formułował swoje wypowiedzi, aby IO nie mogła ich wykorzystać. Do tych czynników należały: wymuszanie działań przez groźby, fizyczne znęcanie się i grubiańskie traktowanie politycznych przeciwników i osób podległych czy mniejszości religijnych lub rasowych, zastosowanie politycznego nacisku do prywatnych celów, wykorzystywanie statusu do celów politycznych¹²⁷. Strategie Viehmanna zdają się też być wzorowane na wskazówkach podanych w wydanym w 1949 r. poradniku Günthera Reinholda i Friedricha Schmidta *Die Entnazifizierung. Ein Wegweiser durch das Entnazifizierungsgesetz und die sonstigen einschlägigen Bestimmungen* [Denazyfikacja. Przewodnik po ustawie o denazyfikacji i innych stosownych przepisach], objaśniającym kwestię denazyfikacji i sposoby, jak wpłynąć na korzystny przebieg postępowania¹²⁸. Nie wiadomo, czy Viehmann znał treść akurat tego lub też podobnych przewodników, jednak przytoczenie kilku wskazówek z tej pozycji rzuca pewne światło na pozytywną weryfikację jego osoby przez Izbę Orzekającą.

Poradnik zwracał przede wszystkim uwagę na fakt, że przynależność do NSDAP mogła zostać przez Izbę umniejszona, o ile pozwany wstąpił do partii pod naciskiem¹²⁹. Jako czynniki mogące negatywnie wpłynąć na jej oceny podano m.in. maltretowanie i grubiańskie traktowanie wrogów, z kolei jako pozytywne zakwalifikowano „udział w odbudowie Niemiec na pokojowych i demokratycznych podstawach”, złą sytuację materialną pozwanego, „osiągnięcia sportowe” czy wykonywanie obowiązków służbowych „ze względu na rozkaz, np. w [...] policji”¹³⁰.

¹²⁵ A. Schuster, *Die Entnazifizierung in Hessen...*, s. 415.

¹²⁶ Również Walter Stock, inny funkcjonariusz KdS Budapest, po II wojnie światowej ostatecznie powrócił do pracy w policji. Inaczej niż Viehmann, został on uprzednio skazany przez Sąd Orzekający na 4 lata i 6 miesięcy więzienia oraz opłacenie kosztów postępowania. Zob. Landesarchiv Berlin (Archiwum Krajowe w Berlinie, dalej: LA B), B. Rep. 057-01, nr 3036, Personenheft W. Stock (*26.07.1904), Kriminalkommissar und SS-Hauptsturmführer, Wyrok Sądu Orzekającego w Bielefeld przeciwko Walterowi Stockowi wydany ze względu na jego przynależność do Gestapo i SS, 17 IV 1948 r., k. 19–20.

¹²⁷ Zob. Ustawa o uwolnieniu od narodowego socjalizmu i militarystyki z 5 III 1946 r., <https://www.verfassungen.de/bw/wuerttemberg-baden/befreiungsgesetz46.htm>, dostęp 5 VII 2023 r.

¹²⁸ G. Reinhold, F. Schmidt, *Die Entnazifizierung...*, s. 8–9.

¹²⁹ *Ibidem*.

¹³⁰ *Ibidem*.

Kierując się takimi wskazówkami, Viehmann próbował uzyskać korzystną decyzję IO. Zapewniał więc o swej neutralności politycznej, mówił o pozostawaniu bezrobotnym – co było przyczyną wstąpienia do policji, złym stanie zdrowia – co miało być z kolei powodem opuszczenia policji drogowej, nieuczestniczeniu w prześladowaniu Żydów i przeciwników politycznych, niestosowaniu przemocy wobec aresztowanych, złej sytuacji materialnej, aktywności sportowej i pozytywnej motywacji do budowania demokratycznego państwa.

Stosując taką argumentację i prezentując się w korzystnym świetle, Viehmann budował swój wizerunek człowieka sympatycznego i prostolinijnego oraz zapewniał o chęci prowadzenia spokojnego życia rodzinnego. „Skonstruował nową osobowość” – jak pisał o tego rodzaju postawach Erich Kasberger – w której „poruszał się jak w nowym płaszczu”¹³¹. Viehmann zaprzeczał, że był „militarystą”, za którego uznała go Izba. Twierdził, że prawie nigdy nie nosił munduru (być może chciał w ten sposób uniknąć również rozpoznania w razie pojawienia się jakichś świadków)¹³². Wolał też chyba zapobiec poszukiwaniu takich świadków – mogło temu służyć kłamstwo, jakoby wszyscy współpracownicy z Budapesztu zginęli.

Wydaje się, że IO wzięła pod uwagę czynniki mogące w korzystny sposób wpłynąć na sytuację pozwanego (wyszczególnione w ustawie i w jego argumentacji), a jednocześnie nie przeanalizowała wystarczająco późniejszych wypowiedzi Viehmanna. Zastanawia na przykład, dlaczego nie wyciągnięto wniosków z przekłamań wynikających z przedłożonego jej przez Viehmanna kwestionariusza: niepodanie charakteru pracy w Budapeszcie oraz niewpisanie Gestapo czy Policji Bezpieczeństwa jako formacji, w której pracował w 1945 r.

Porównanie dokumentacji związanej z pozwoleniem na ślub z RuSHA (1944 r.) i wypowiedzi w „Raporcie” dla IO demaskuje w jaskrawy sposób dwie nieprzystające do siebie osobowości Viehmanna. Prośba o zgodę na zawarcie związku małżeńskiego zawierała m.in. dane na temat członkostwa w organizacjach nazistowskich, informacje o odznaczeniach i medalach oraz o wystąpieniu z Kościoła. Mimo że dzięki temu przynależność do NSDAP i SS, Odznaka Obronna SA i Krzyż Zasługi Wojennej pozwanego znane były Izbie, nie zauważyła ona sprzeczności z jego późniejszą narracją o apolityczności. Nie zakwestionowała też zdrowotnych powodów opuszczenia policji drogowej przez wyróżniającego się osiągnięciami sportowymi pozwanego. W dostępnych aktach nic nie wskazuje również na to, że w trakcie postępowania przyjrzała się ona szczegółom jego służby, np. dotyczących wysyłania ludzi do obozów koncentracyjnych¹³³.

Zachowane dokumenty ukazują, że końcowa ocena Izby oparła się głównie na zeznaniach i „Raporcie” Viehmanna, a także „pismach odciążających”. Obiektywność zarówno „Raportu”, „pism odciążających”, jak i informacji pochodzących od byłych współpracowników Viehmanna z policji można postawić pod znakiem zapytania. Zdobycie dowodów z innych źródeł było jednak dla Izby trudne, zważywszy na skromne

¹³¹ Erich Kasberger (*Macht auf Zeit...*, s. 529) rozszerza myśl Gerhard i Gantnera, kiedy pisze o przemianach nazistów w toku rytualnego procesu denazyfikacji.

¹³² W Budapeszcie Viehmann nosił mundur. HHStAW, Best. 461, nr 32440, Zeznanie Emila Viehmanna w dochodzeniu wstępnym nr 4 Js 1017/59 przeciwko Adolfowi Eichmannowi i innym z powodu prześladowania Żydów na Węgrzech, 13 X 1961 r., k. 2712.

¹³³ W zeznaniu przed IO Viehmann mówił na temat wysyłania ludzi do obozów koncentracyjnych. HHStAW, Best. 520/13, nr 11759, Protokół przesłuchania Emila Viehmanna przed powodem publicznym Izby Orzekającej we Fritzlarze-Hombergu, 10 VIII 1949 r., k. 42.

środku, jakimi dysponowała, jak również z racji ilości obowiązków¹³⁴. Wpływ na jakość postępowania mogły też mieć niskie kwalifikacje jej członków – był to jeden z największych problemów, z którym borykały się te instytucje¹³⁵.

Dalszych badań wymagałoby sprawdzenie innych czynników mogących mieć wpływ na orzeczenie Izby, takich jak np. niewystarczająca motywacja personelu, presja społeczna albo solidarność z pozwanym – był on przecież członkiem lokalnej społeczności, do której także należeli członkowie Izby.

Nie tylko Viehmann ukształtował po zakończeniu wojny nowy obraz swojej osoby. W wypadku wielu innych byłych funkcjonariuszy Gestapo procesy denazyfikacyjne także nie miały wiele wspólnego z prawdą i sprawiedliwością, a pozwani nie przejawiali żadnej skruchy¹³⁶.

2.3. Obraz oddziału komendanta budapeszteńskiej Policji Bezpieczeństwa w dochodzeniu wstępnym nr 4 Js 1017/59

Na wyniku postępowania denazyfikacyjnego Viehmann zaważyło również to, że IO posiadała znikomą liczbę informacji na temat jego pracy w Policji Bezpieczeństwa. Ze względu na zastosowanie Ustawy o uwolnieniu, a nie np. Ustawy nr 10 Sojuszniczej Rady Kontroli, przynależność do hitlerowskiej policji politycznej czy do SS nie stanowiła przedmiotu postępowania¹³⁷.

Więcej szczegółów na temat swojej pracy w Gestapo Viehmann podał dopiero w 1961 r., kiedy był świadkiem w dochodzeniu wstępnym nr 4 Js 1017/59 Prokuratury przy Sądzie Okręgowym we Frankfurcie nad Menem przeciwko gen. Winkelmannowi i innym osobom podejrzanym o pomocnictwo w morderstwie Żydów. Informacje te wskazywały, że zajmował się kontrwywiadem (w istocie prześladowaniem przeciwników politycznych), a nie deportacjami Żydów, co mogłoby spowodować wszczęcie przeciwko niemu dochodzenia.

Zeznania Viehmann odnoszące się do oddziału budapeszteńskiej Policji Bezpieczeństwa, a zwłaszcza do jego pododdziału zajmującego się polskimi uchodźcami, były co prawda wybiórcze, ale mimo to obecnie mogą być interesujące dla badaczy tej tematyki. Jako świadek odgrywał przed sądem rolę przyzwoitego policjanta, który jedynie wypełniał swoje obowiązki, zawsze w sposób pozbawiony brutalności¹³⁸.

¹³⁴ U. Ehrlich, *Unbewältigte NS-Vergangenheit...*, s. 66; A. Schuster, *Die Entnazifizierung in Hessen...*, s. 370–371.

¹³⁵ A. Schuster, *Die Entnazifizierung in Hessen...*, s. 267.

¹³⁶ O strategiach stosowanych przez funkcjonariuszy Gestapo pisze E. Kasberger, *Macht auf Zeit...*, s. 550–552.

¹³⁷ Walter Stock (zob. przyp. 126) został w postępowaniu denazyfikacyjnym prowadzonym w strefie brytyjskiej skazany za przynależność do Gestapo i SS. Podstawą prawną postępowania była Ustawa nr 10, a nie Ustawa o uwolnieniu, jak w przypadku amerykańskiej strefy okupacyjnej. Więcej na ten temat w dalszej części artykułu. Zob. LA B, B. Rep. 057-01, nr 3036, Personenheft W.Stock (*26.07.1904), Kriminalkommissar und SS-Hauptsturmführer, Wyrok Sądu Orzekającego w Bielefeld przeciwko Walterowi Stockowi wydany ze względu na jego przynależność do Gestapo i SS, 17 IV 1948 r., k. 19–20.

¹³⁸ HHStAW, Best. 461, nr 32440, Zeznanie Emila Viehmann w dochodzeniu wstępnym nr 4 Js 1017/59 przeciwko Adolfowi Eichmannowi i innym z powodu prześladowania Żydów na Węgrzech, 13 X 1961 r., k. 27. Zob. też K. Łubczyk, G. Łubczyk, *Pamięć II. Polscy uchodźcy na Węgrzech 1939–1946 / Emlékezés II: lengyel menekültek Magyarországon 1939–1946*, Warszawa – Budapest 2012, s. 16.

Viehmann przyznał – co w tym dochodzeniu było niezwykle istotne – że buda-peszteński oddział pełnił rolę centralnego pośród wszystkich innych placówek Policji Bezpieczeństwa na Węgrzech¹³⁹. Zarówno z literatury, jak i ze źródeł archiwalnych wiadomo, że oddział Trenkera aresztował polskich uchodźców nie tylko w Budapeszcie i okolicach, lecz także w miejscowościach wchodzących w zakres terytorialny innych placówek Gestapo, np. w Balatonboglár, Látvány czy Szőlősgyörök¹⁴⁰. Dowodem na to jest również fakt wysyłania Viehmanna na akcję zamiejscową do Znojma, jak i powie-rzenie mu zbadania walizki z interesującymi RSHA dokumentami¹⁴¹.

W zeznaniu przed PSO we Frankfurcie Viehmann zbagatelizował jednak swój udział w prześladowaniu przeciwników politycznych na Węgrzech¹⁴². Nie wspomniał o wy-syłaniu więźniów do obozów koncentracyjnych ani o ich torturowaniu przez oddział dowodzony przez Trenkera¹⁴³. Według jego słów to nie oddział, w którym pracował, ale policja węgierska stosowała „brutalne i bezwzględne metody” i była „opisywana jako sadyści”¹⁴⁴. Podał natomiast niektóre szczegóły ze śledztw przeciwko przeciwnikom politycznym. Wiedział, że nie groziło mu z tego powodu postawienie w stan oskarżenia, a raczej pomagało uwolnić się od ewentualnego podejrzenia o udział w prześladowaniu Żydów, stanowiącego przedmiot dochodzenia.

Neutralny obraz swojej działalności w buda-peszteńskiej jednostce policji przedstawił też były przełożony Viehmanna, Alfred Trenker, oraz dawni współpracownicy.

Trenker wypowiedział się na temat pracy w Budapeszcie w dochodzeniu wszczętym przeciwko gen. Winkelmannowi, a także m.in. w sprawie cywilnej przed Prokuraturo-
rą przy Sądzie Krajowym w Stuttgarcie¹⁴⁵. Udzielił nawet wywiadu telewizyjnego, w którym opisał swoją działalność na Węgrzech jako zgodną z prawem i pozbawioną

¹³⁹ HHStAW, Best. 461, nr 32440, Notatka służbowa Prokuratury przy Sądzie Okręgowym we Frankfurcie n. Menem – cytat z zeznania Emila Viehmanna przed Krajowym Urzędem Personalnym He-sji w Wiesbaden, 24 VI 1961 r., k. 2724.

¹⁴⁰ F. Budziński, *Szkoły polskie nad Balatonem w okresie II wojny światowej*, Warszawa 1988, s. 161. Kartoteka obozu koncentracyjnego w Mauthausen zawiera zapisy o przesłaniu tam nauczycieli gim-nazjum w Balatonboglár (aresztowanych również w Látvány i Szőlősgyörök) przez Policję Bezpie-czeństwa z Budapesztu. Arolsen Archives – Międzynarodowe Centrum Badań Prześladowań Na-zistowskich w Bad Arolsen (dalej: AA), Dokumenty uwięzienia, obozy i getta, KL Mauthausen, Kartoteka obozu koncentracyjnego w Mauthausen, 01012603 024.475, Akta personalne Józefa Bro-ża, 20 IX 1944 r., k. 1–3; *ibidem*, 01012603 046.103, Akta personalne Bartłomieja Dwornika, 20 IX 1944 r., k. 1–3; *ibidem*, 01012603 085.088, Akta personalne Piotra Jędrasika, 20 IX 1944 r., k. 1–3; *ibidem*, 01012603 120.088, Akta personalne Wincentego Lewickiego, 20 IX 1944 r., k. 1–3; *ibidem*, 01012603 003.006, Akta personalne Włodzimierza Albero, 20 IX 1944 r., k. 1–3; *ibidem*, 01012603 036.438, Akta personalne Andrzeja Czełusińskiego, 20 IX 1944 r., k. 1–3.

¹⁴¹ HHStAW, Best. 461, nr 32440, Notatka służbowa Prokuratury przy Sądzie Okręgowym we Frankfurcie n. Menem – cytat z zeznania Emila Viehmanna przed Krajowym Urzędem Personalnym w Wies-baden, 24 VI 1961 r., k. 2724.

¹⁴² *Ibidem*, Zeznanie Emila Viehmanna w dochodzeniu wstępnym nr 4 Js 1017/59 przeciwko Adolfowi Eichmannowi i innym z powodu prześladowania Żydów na Węgrzech, 13 X 1961 r., k. 2716.

¹⁴³ Byli więźniowie Gestapo mówili o tym w zeznaniach przed Prokuraturo-
rą przy Sądzie Okręgowym we Frankfurcie n. Menem. Więcej na ten temat w dalszej części tego podrzdziału i w kolejnym podrzdziale.

¹⁴⁴ *Ibidem*.

¹⁴⁵ Trenker zeznał w sprawie cywilnej nr ES/A 6045 (O) DP-EGR 4438, Carolina i Agnes Hersko-wits przeciwko Krajowi Związkowemu Badenii-Wirtembergii. Zob. LA B, B. Rep. 057-01, nr 3036, Personenheft Dr. Alfred Trenker (*02.07.1905), SS-Obersturmbannführer und Oberregierungsrat, 11 X 1955 r., k. 33.

brutalności¹⁴⁶. Według jego słów w marcu 1944 r., podczas spotkania organizacyjnego w KL Mauthausen, poinformowano go, że będzie pełnić funkcję dowódcy, ale nie wiedział, gdzie konkretnie. Dopiero po przybyciu do Budapesztu kwestia ta się wyjaśniła. Trenker twierdził, że nie mógł wydawać poleceń węgierskiej policji, a działalność jego oddziału była uzależniona od tamtejszych władz. W Budapeszcie jakoby nie zajmował się sprawami Żydów, ponieważ „miał wystarczająco dużo innej pracy”¹⁴⁷. Zaraz po wkroczeniu na Węgry jego podwładni aresztowali według przygotowanych w Wiedniu list osoby podejrzewane o szpiegostwo oraz „ludzi znanych w życiu publicznym jako przeciwnicy narodowych socjalistów”. Policjanci z grupy SS-Oberführera Geschkego mieli rozkaz działać ostrożnie, zwracając uwagę na to, żeby Węgry „wyglądały na zewnątrz” jak suwerenne państwo¹⁴⁸.

Ani Trenker, ani żaden inny były funkcjonariusz jego oddziału nie poinformowali prokuratury w trakcie procesu gen. Winkelmanna o odpowiedzialności swojej jednostki za torturowanie więźniów politycznych lub wysyłanie ich do obozów koncentracyjnych. Trenker wypowiedział się na ten temat w sposób eufemistyczny, pomijając cel deportacji więźniów i szanse przeżycia w obozach koncentracyjnych: „O losie wszystkich pojmanych decydowało RSHA [...]. Najczęściej aresztowani byli wysyłani zbiorczymi transportami na teren Rzeszy. Ich dalszy los nie jest mi znany”¹⁴⁹. Podwładny Trenkera i współpracownik Viehmanna w kontrwywiadzie, Hans Herbolsheimer, zeznał, że w Budapeszcie zajmował się „głównie nadzorem nad spadochroniarzami i innymi agentami”. Twierdził przy tym, że był odpowiedzialny jedynie za nadzorowanie więźniów, nie za aresztowania, a i to „tylko z ramienia węgierskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych”, z którego urzędnikami rzekomo zawsze współpracował. Istnienie oddziału Eichmanna było Herbolsheimerowi znane, nic jednak jakoby nie wiedział o jego działalności¹⁵⁰.

¹⁴⁶ T. Temesvári, *Trenker a Gestapo egykori budapesti főnöke*, 2 III 2011, <http://historiamozaik.blogspot.de/2011/03/trenker-gestapo-egykori-budapesti.html>, dostęp 14 XI 2017 r. (tu przytoczone fragmenty wywiadu przeprowadzonego przez P. Bokora z A. Trenkerem, za: P. Bokor, *Végjáték a Duna mentén*, Budapest 1982; tłum. na potrzeby niniejszego artykułu P. Kowalczyk). Przepisy, według których działało Gestapo, pozwalały na wymuszanie zeznań za pomocą tzw. zaostrzonych przesłuchań, czyli z zastosowaniem tortur. Decydujący o tym funkcjonariusz mógł twierdzić, że osobiście nie czynił okrucieństw, ponieważ np. zlecił ich wykonywanie podwładnemu. Więcej o tym zob. J. Tuchel, R. Schattenfroh, *Zentrale des Terrors. Prinz-Albrecht-Straße 8: Das Hauptquartier der Gestapo*, Frankfurt am Main 1988, s. 178–179.

¹⁴⁷ HHStAW, Best. 461, nr 32440, Zeznanie Alfreda Trenkera przed Bawarskim Urzędem Dochodzeniowo-Śledczym w Monachium, 29 III 1963 r., k. 4155, 4157.

¹⁴⁸ LA B, B. Rep. 057-01, nr 3036, Personenheft Dr. Alfred Trenker (*02.07.1905), SS-Obersturmbannführer und Oberregierungsrat, Zeznanie Alfreda Trenkera w sprawie cywilnej nr ES/A 6045 (O) DP-EGR 4438, Carolina i Agnes Herskowitz przeciwko Krajowi Związkom Badenii-Wirtembergii, 11 X 1955 r., k. 27–29.

¹⁴⁹ RSHA w zasadzie zawsze zatwierdzało zgłaszane mu wnioski o egzekucje. J. Tuchel, R. Schattenfroh, *Zentrale des Terrors...*, s. 131, 134. Mauthausen, Wiedeń, Oberlanzendorf i Strasshoff znajdowały się wówczas w granicach III Rzeszy, więc tu akurat Trenker w swoim zeznaniu mówił prawdę. HHStAW, Best. 461, nr 32440, Zeznanie Alfreda Trenkera przed Bawarskim Urzędem Dochodzeniowo-Śledczym w Monachium, 29 III 1963 r., k. 4157.

¹⁵⁰ HHStAW, Best. 461, nr 32440, Zeznanie Hansa Herbolsheimera w dochodzeniu wstępnym nr 4 Js 1017/59 przeciwko Ottonowi Winkelmannowi i innym z powodu pomocnictwa w morderstwie Żydów, 30 VI 1964 r., k. 4789–4790; *ibidem*, Zeznanie Richarda Naumanna w dochodzeniu wstępnym nr 4 Js 1017/59 przeciwko Ottonowi Winkelmannowi i innym z powodu pomocnictwa w morderstwie Żydów, 1 VII 1964 r., k. 4791–4793.

Inny przesłuchiwany w dochodzeniu funkcjonariusz budapeszteńskiego Gestapo, SS-Untersturmführer i były wyższy sekretarz kryminalny Richard Naumann, zajmował się kartoteką KdS Budapest. Jako uzupełnienie zestawionych przed wkroczeniem Einsatzgruppe na Węgry list gończych ułatwiała ona z pewnością przeprowadzenie aresztowań osób poszukiwanych przez Gestapo. Jednolite zapisy kartoteczne stosowane już od lat trzydziestych XX w. we wszystkich jej placówkach ułatwiały prześladowanie zarejestrowanych w nich osób na terenie całej Rzeszy¹⁵¹. Na przykład karty aresztowanego przez budapeszteńskie Gestapo Kazimierza Gurgula¹⁵², pochodzące z kartotek placówek w Koblencji i we Frankfurcie, zawierają informacje dotyczące podejrzenia o szpiegostwo i działalność w „nielegalnym polskim Komitecie pomocowym”¹⁵³.

W swoim zeznaniu Naumann zaprzeczył, że wiedział o znęcaniu się nad aresztowanymi przez komendanta więzienia KdS Budapest Wernera Lemkego oraz o wywózkach Żydów z Węgier. Stwierdził, że w oddziale budapeszteńskiej Policji Bezpieczeństwa wiele spraw było tajnych, a on i jego koledzy z jednostki informowani byli tylko o tym, co ich bezpośrednio dotyczyło¹⁵⁴. Zastanianie się niewiedzą o deportacji Żydów było pod względem logiki niespójne z jego wypowiedzią w tym samym zeznaniu, a mianowicie że aresztowane osoby po zakończonym śledztwie przenoszone były z więzienia Gestapo w Budapeszcie do obozu w Kistarcsa¹⁵⁵. Obóz ten był wykorzystywany do przetrzymywania osób (głównie Żydów) przed wywózką, o czym Naumann musiał wiedzieć¹⁵⁶.

Bruno Langbehn, były funkcjonariusz SD w KdS Budapest, w tym samym dochodzeniu przyznał, że znał Eichmanna. Twierdził, iż w Budapeszcie odpowiadał za łączność z węgierską policją, jednak nie wiedział, czy jego budapeszteński oddział miał cokolwiek wspólnego ze sprawami dotyczącymi Żydów¹⁵⁷.

Stenotypistka budapeszteńskiego Gestapo Ursula Schlichenmayer przed prokuraturą we Frankfurcie zeznała, że wiedziała o przesłuchaniach osób z lewicowej opozycji „znanych lub zgłoszonych” jej działowi, w tym więźniów, i protokołowała podczas przesłuchań prowadzonych przez Heinza Graupnera i Fritza Leuschnera¹⁵⁸. Nie widziała

¹⁵¹ K. Mallmann, *Menschenjagd und Massenmord...*, s. 292.

¹⁵² Kazimierz Gurgul (1905–1944) – matematyk, por. rez. Wojska Polskiego. W czasie studiów działacz ludowy, później asystent w Katedrze Matematyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Nauczyciel gimnazjalny w Wieliczce i na uchodźstwie, m.in. w węgierskim Balatonboglár. Kierownik Komisji Kultury i Oświaty Komitetu Obywatelskiego do Spraw Opieki nad Polskimi Uchodźcami na Węgrzech, zastępca kierownika Placówki „W”. Aresztowany w Budapeszcie 19 III 1944 r. i stracony w KL Mauthausen. J. Czernin, *Współpracownik Placówki „W”...*, s. 77–90.

¹⁵³ Zapisy w tych kartotekach bazują na biuletynach RSHA z 1943 r. (zob. *ibidem*, s. 83). Zachowały się również karty z kartoteki innych działaczy polskich w Budapeszcie, np. Wacława Felczaka. Zob. W. Frazik, *Emisariusz wolnej Polski...*, s. 164.

¹⁵⁴ Faktem jest, że oddział Eichmanna próbował ukryć deportacje Żydów przed społeczeństwem Węgier. S. Szita, *Ungarn in Mauthausen...*, s. 49.

¹⁵⁵ HHStAW, Best. 461, nr 32440, Zeznanie Richarda Naumanna w dochodzeniu wstępnym nr 4 Js 1017/59 przeciwko Ottonowi Winkelmannowi i innym z powodu pomocnictwa w morderstwie Żydów, 1 VII 1964 r., k. 4791–4793.

¹⁵⁶ S. Szita, *Ungarn in Mauthausen...*, s. 48.

¹⁵⁷ HHStAW, Best. 461, nr 32440, Zeznanie Bruna Langbehna w dochodzeniu wstępnym nr 4 Js 1017/59 przeciwko Ottonowi Winkelmannowi i innym z powodu pomocnictwa w morderstwie Żydów, 16 V 1962 r., k. 3114–3115.

¹⁵⁸ Nazwiska tych funkcjonariuszy nie występują w zeznaniach innych świadków omawianego dochodzenia.

natomiast samych wyroków ani rzekomo nie wiedziała, co się działo później z aresztowanymi¹⁵⁹.

Zeznanie w sprawie gen. Winkelmanna w 1970 r. złożył Walter Stock, który w buda-peszteńskim Gestapo pracował w randze SS-Hauptsturmführera na stanowisku komisarza kryminalnego. Przedtem w berlińskiej placówce Policji Bezpieczeństwa zatrudniony był przy „administracji zabezpieczonego majątku żydowskiego”. W stolicy Węgier zajmował się jednak przypadkami sabotażu, „zabezpieczeniem obiektów przemysłowych” oraz przestępstwami kryminalnymi popełnianymi przez Niemców. Twierdził, że nie było tam grupy zajmującej się sprawami dotyczącymi Żydów, gdyż kwestie te w całości przejął oddział Eichmanna¹⁶⁰.

We wcześniejszym dochodzeniu prowadzonym przeciwko członkom dawnego RSHA w 1969 r. Stock równie lakonicznie określił swój zakres obowiązków w czasie służby na Węgrzech¹⁶¹. Dlatego też bardziej warte uwagi jest uzasadnienie wyroku wydanego w jego procesie denazyfikacyjnym. Potwierdziło ono jego znaczącą wiedzę i ideologiczne podstawy działalności¹⁶². W związku z podobnym profilem pracy zakres wiedzy Stocka na temat działań, w tym prześladowań i zbrodni dokonanych przez niemiecką Policję Bezpieczeństwa, można też uznać za analogiczny w przypadku Viehmanna.

Stock przed Izbą Orzekającą złożył o wiele szersze zeznania niż w trakcie późniejszych dochodzeń. Jego przesłuchanie wykazało m.in., że wiedział on o prześladowaniach przeciwników politycznych i Żydów w okresie istnienia III Rzeszy oraz udziale nazistowskich organizacji, do których należał, w tym procederze. Ponadto był świadom, że po 1933 r. utworzono obozy koncentracyjne, które „miały na celu zamknięcie w nich przeciwników politycznych NSDAP”, znał też ich nazwy (w uzasadnieniu wyroku wymieniono: Sachsenhausen, Buchenwald, Ravensbrück i Mauthausen). Wiedział również, że Gestapo kierowało do nich aresztowanych bez procesu sądowego i wyroku, często z powodów politycznych, oraz że strażnicy w obozach koncentracyjnych rekrutowali się spośród członków SS. Orientował się w „programie robót przymusowych” i procedurze wysyłania bez wyroku sądowego cudzoziemskich robotników przymusowych do wychowawczych obozów pracy¹⁶³. Przyznał, że było mu „dokładnie wiadome”

¹⁵⁹ HHStAW Best. 461, nr 32440, Zeznanie Ursuli Schlichenmayer w dochodzeniu wstępnym nr 4 Js 1017/59 przeciwko Ottonowi Winkelmannowi i innym z powodu pomocnictwa w morderstwie Żydów, 10 VII 1962 r., k. 3512–3516.

¹⁶⁰ *Ibidem*, Zeznanie Waltera Stocka w dochodzeniu wstępnym nr 4 Js 1017/59 przeciwko Ottonowi Winkelmannowi i innym z powodu pomocnictwa w morderstwie Żydów, 8 XII 1970 r., k. 5591–5592.

¹⁶¹ LA B, B. Rep. 057-01 nr 3036, Personenheft Walter Stock (*26.07.1904), Kriminalkommissar und SS-Hauptsturmführer, Zeznanie Waltera Stocka w dochodzeniu nr 1 Js 19/65 Prokuratury Generalnej w Berlinie przeciwko członkom dawnego Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy z powodu morderstwa członków dawnej ukraińskiej grupy ruchu oporu „Bandera”, 10 VI 1969 r., k. 28–29.

¹⁶² Na podstawie Ustawy nr 10 Sojuszniczej Rady Kontroli i Rozporządzenia nr 46 Brytyjskiego Rządu Wojskowego Walter Stock został skazany za przynależność do Gestapo i SS na 4 lata i 6 miesięcy więzienia oraz opłaceniu kosztów procesu. W uzasadnieniu mylnie podano numer przepisu – chodzi o Rozporządzenie nr 47 Rządu Wojskowego Wielkiej Brytanii: „Zbrodnie przeciwko ludzkości” z 30 VIII 1946 r. Zob. Landtag.nrw.de, https://www.landtag.nrw.de/files/live/sites/landtag-r20/files/Internet/II.A.4/II.6/Orte_des_Landtags/01_Opernhaus/que1167.pdf, dostęp 5 XI 2025 r.; Ustawa nr 10 Sojuszniczej Rady Kontroli z 20 XII 1945 r., <https://www.verfassungen.de/de45-49/kr-gesetz10.html>, dostęp 12 I 2025 r.

¹⁶³ Robotnicy przymusowi z Polski i Europy Wschodniej stali najniżej w hierarchii więźniów. Poddawani byli drakońskim karom i liczny rasistowskim szykanom (inspirowanych i opartych na „Polenerlasse” [Edyktach o Polakach] z 1940 r. i „Ostarbeitererlasse” [Edyktach o robotnikach ze Wschodu]

prorowadzenie przez Gestapo tzw. zastrzonych przesłuchań, czyli tortur¹⁶⁴. Co więcej, posiadał wiedzę o deportacjach Żydów, które „uznawał za uzasadnione”¹⁶⁵.

Nie jest prawdą twierdzenie byłych pracowników budapeszteńskiego Gestapo, że ich jednostka nie miała nic wspólnego z prześladowaniami osób żydowskiego pochodzenia (choć ich aresztowania nie należały do ich głównych zadań¹⁶⁶). Zeznania Żydów znajdujące się w aktach dochodzenia w sprawie gen. Winkelmana dostarczają jednak informacji na temat więzienia administrowanego przez KdS Budapest. Zoltán Klár, Miriam Levy, Ischak Emil Propper i Istvan Sterk potwierdzili znane z literatury fakty na temat prowadzonych przez KdS Budapest tzw. zastrzonych przesłuchań.

Wypowiedzi tych świadków dotyczą traktowania osób aresztowanych z powodów politycznych¹⁶⁷. Miriam Levy opowiedziała o biciu i kopaniu aresztowanych¹⁶⁸. Zoltán Klár z kolei w piśmie do ministra sprawiedliwości RFN¹⁶⁹ opisał bicie w tym więzieniu węgierskiego parlamentarzysty Endre Bajcsy-Zsilinszky’ego. Zrelacjonował też sytuację, gdy komendant więzienia i „jego koledzy – oficerowie” Gestapo ustawili Zsilinszky’ego, a także węgierskiego polityka nacjonalistycznego Aladára Huszára, węgierskich posłów o poglądach demokratycznych Benő Gála i Ernő Bródy’ego oraz posła partii socjaldemokratycznej (Magyarországi Szociáldemokrata Párt) Daniela Varnáia wzdłuż muru więzienia i rozbijali ich głowy o ścianę. Zaraz po tym miano ich – zakrwawionych – przetransportować na przesłuchanie do siedziby komendatury Policji Bezpieczeństwa w Budapeszcie¹⁷⁰. Tam zarówno świadek, jak i parlamentarzyści byli bici i kopani w brzuch. Klár poinformował również o torturowaniu innego więźnia i – podobnie jak Ischak Emil Propper i Istvan Sterk – poświadczył, że dwaj

z 1942 r.). Zob. A. Heusler, *Prävention durch Terror. Die Gestapo und die Kontrolle der ausländischen Zwangsarbeiter am Beispiel Münchens* [w:] *Die Gestapo im Zweiten Weltkrieg. „Heimatfront” und besetztes Europa*, red. G. Paul, K.M. Mallmann, Darmstadt 2000, s. 227–228.

¹⁶⁴ LA B, B Rep. 057-01, nr 3036, Personenheft Walter Stock (*26.07.1904), Kriminalkommissar und SS-Hauptsturmführer, Odpis wyroku Sądu Orzekającego przy 9 Izbie Orzekającej w Bielefeld w sprawie Waltera Stocka w dochodzeniu nr 4 Sp. Ls. 832/47, 17 IV 1947 r., k. 19–22.

¹⁶⁵ Stock przeszedł denazyfikację w dwóch różnych strefach okupacyjnych. Wyrok w cytowanej powyżej sprawie został wydany w Bielefeld – w brytyjskiej strefie okupacyjnej. W wyniku drugiego postępowania denazyfikacyjnego przed IO w Berlinie został on również skazany za przestępstwa przeciwko ludzkości. Otrzymał łącznie karę 4 lat i 6 miesięcy więzienia. Zob. LA B, B Rep. 057-01, nr 3036, Personenheft Walter Stock (*26.07.1904), Kriminalkommissar und SS-Hauptsturmführer, Zeznanie Waltera Stocka w dochodzeniu nr 1 Js 19/65 Prokuratury Generalnej w Berlinie przeciwko członkom dawnego Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy z powodu morderstwa członków dawnej ukraińskiej grupy ruchu oporu „Bandera”, 10 VI 1969 r., s. 29.

¹⁶⁶ Zob. podrozdz. 2.4 oraz Z. Antoniewicz, *Rozbitkowie na Węgrzech. Wspomnienia z lat 1939–1946*, Warszawa 1987, s. 213. Ponieważ Heinrich Himmler już 19 III 1944 r. zapytał, ilu dokładnie Żydów aresztowano, dr Geschke kazał wyszukać w książce telefonicznej 2 tys. nazwisk o „żydowskim brzmieniu” i najlepiej z tytułem doktorskim, a następnie natychmiast osoby te aresztować. Deportacja Żydów węgierskich na większą skalę została jednak przeprowadzona później przez grupę operacyjną Adolfa Eichmanna. S. Szita, *Ungarn in Mauthausen...*, s. 13, 47–52.

¹⁶⁷ Świadcą o tym wypowiedzi byłych więźniów politycznych w Budapeszcie Mariana Chomrańskiego, Sándora Milloka i Józsefa Antalla sr. przytoczone w podrozdz. 2.4 artykułu.

¹⁶⁸ HHStAW, Best. 461, nr 32440, Zeznanie Miriam Levy przed Prokuraturą przy Sądzie Okręgowym we Frankfurcie n. Menem w sprawie Js 1017/59, 26 VI 1962 r., k. 3274–3275.

¹⁶⁹ *Ibidem*, Pismo Zoltána Klára do ministra sprawiedliwości RFN, 15 II 1962 r., k. 3385–3397.

¹⁷⁰ *Ibidem*, k. 3394; *ibidem*, Pismo Prokuratury przy Sądzie Okręgowym we Frankfurcie n. Menem do prokuratora Dietricha Zeuga w Jerozolimie, 26 VIII 1961 r., k. 2558; *ibidem*, Pismo Prokuratury przy Sądzie Okręgowym we Frankfurcie n. Menem, 24 V 1961 r., k. 2283; S. Szita, *Ungarn in Mauthausen...*, s. 24.

funkcjonariusze budapeszteńskiego Gestapo skatowali więźnia Izidora Erzmanna na śmierć¹⁷¹.

Świadkowie ci nie umieli jednak podać ani nazwisk, ani stopni wojskowych funkcjonariuszy, z którymi mieli do czynienia, poza nazwiskiem komendanta więzienia KdS SS-Hauptscharführera Wernera Lemkego. Został on jako jedyny w tym dochodzeniu przedstawiony byłym więźniom do identyfikacji¹⁷².

Prokuratura nie próbowała się dowiedzieć, dokąd konkretnie oddział Trenkera wysyłał swoich więźniów. W kończącym dochodzenie postanowieniu napisano, że „przynajmniej część z tego kręgu osób nie opuściła Budapesztu do dnia wkroczenia rosyjskich wojsk” oraz że nie ma powodów, aby sądzić, iż osoby te zostały deportowane i później zabite – „brak świadków i innych dowodów musi działać na korzyść pozwanych”¹⁷³.

Zeznania Viehmanna złożone przed frankfurcką prokuraturą nie skutkowały wszczęciem dochodzenia przeciwko niemu. Zgodnie z jego przewidywaniami śledczy nie przyrzekli się szczegółowo prowadzonym przez niego na Węgrzech przesłuchaniom ani nie dociekali dalszego losu aresztowanych niebędących Żydami (jedynym interesującym ich w tym zakresie tematem była kwestia, czy polskich oficerów spotkała śmierć).

Fakt, że to własna narracja Viehmanna na temat służby w Policji Bezpieczeństwa zadecydowała o opinii, jaką na jego temat wyrobiła sobie prokuratura, był jego istotnym osiągnięciem w procesie budowania własnego wizerunku w okresie powojennym.

2.4. Informacje o budapeszteńskiej Policji Bezpieczeństwa w literaturze przedmiotu

Akta postępowania w sprawie gen. Winkelmanna pozwalają jedynie – i to tylko „między wierszami” – odtworzyć przebieg i skalę prześladowań przeciwników politycznych na Węgrzech, w tym polskich uchodźców, przez Viehmanna i jego współpracowników.

Ponieważ jednak ani Viehmann, ani jego zwierzchnik Trenker – i prawdopodobnie żaden z jego podwładnych w budapeszteńskiej Policji Bezpieczeństwa – nie stanęli z tego powodu przed sądem, źródła przynoszą w niniejszej kwestii dość skąpe informacje¹⁷⁴. W tej sytuacji nawet niepełne zeznania złożone przez nich w dochodzeniu

¹⁷¹ HHStAW, Best. 461, nr 32440, Pismo Zoltána Klára do ministra sprawiedliwości RFN, 15 II 1962 r., k. 3392; *ibidem*, Zeznanie Ischaka Emila Proppera przed Prokuraturą przy Sądzie Okręgowym we Frankfurcie n. Menem w sprawie Js 1017/59, 26 VI 1962 r., k. 3276–3277; *ibidem*, Zeznanie Istvana Sterka przed Prokuraturą przy Sądzie Okręgowym we Frankfurcie n. Menem w sprawie Js 1017/59, 27 VI 1962 r., k. 3280–3282.

¹⁷² Świadkowie Andreas Biss, dr Stephen Roth, dr Alexander Brody i Miriam Levy rozpoznali komendanta więzienia KdS Wernera Lemkego. *Ibidem*, Zeznanie Miriam Levy przed Prokuraturą przy Sądzie Okręgowym we Frankfurcie n. Menem w sprawie Js 1017/59, 26 VI 1962 r., k. 3274–3275; *ibidem*, Zeznanie Andreasa Bissa w dochodzeniu wstępnym nr 4 Js 1017/59 przeciwko Hermannowi Krumeyowi i innym, 26 VI 1962 r., k. 3272; *ibidem*, Zeznanie Stephena Rotha w dochodzeniu wstępnym nr 4 Js 1017/59 przeciwko Hermannowi Krumeyowi i innym, 26 VI 1962 r., k. 3273.

¹⁷³ *Ibidem*, Postanowienie Prokuratury przy Sądzie Okręgowym we Frankfurcie n. Menem w dochodzeniu wstępnym nr 4 Js 1017/59 przeciwko Ottonowi Winkelmannowi i innym z powodu pomocnictwa w morderstwie Żydów, 1 IX 1972 r., k. 7104.

¹⁷⁴ W sprawie Trenkera odbyło się dochodzenie m.in. ze względu na prześladowanie Żydów w Monachium (E. Kasberger, *Macht auf Zeit...*, s. 664). Kwerenda w archiwach austriackich byłaby konieczna w celu wyjaśnienia, czy pochodzący z Austrii współpracownik Viehmanna Josef Marx stanął

przeciwko gen. Winkelmannowi powinny być interesujące dla polskich badaczy. Wypowiedzi świadków da się częściowo zweryfikować dzięki innym źródłom archiwalnym i literaturze przedmiotu. Tym samym również zeznania samego Viehmanna złożone w jego postępowaniu denazyfikacyjnym można umiejscowić w szerszym kontekście.

Brak szacunku dla życia osób innej narodowości był podstawowym aspektem niemieckiej okupacji i prowadzenia wojny¹⁷⁵. W narracji dotyczącej nazistowskich zbrodni jako ofiary postrzega się co prawda głównie Żydów¹⁷⁶, ale na zajętych terenach oczywiście miały miejsce zbiorowe kary wymierzone ludności cywilnej niezależnie od pochodzenia¹⁷⁷.

Zgodnie z nazistowską ideologią rasową klasyfikującą narody ze względu na ich pochodzenie Słowianie, plasujący się na dole tej hierarchii, traktowani byli gorzej niż obywatele państw zachodniej Europy. W przypadku Polaków świadczyły o tym dyskryminujące ich przepisy z lat okupacji (uznane w procesie norymberskim za narządzie niemieckich zbrodni przeciwko ludzkości i przestępstw wojennych mających na celu wyniszczenie narodu polskiego)¹⁷⁸.

Szeroko zakrojone prześladowania, terror i setki aresztowań polskich uchodźców na Węgrzech również miały u podstaw nazistowską ideologię. Przejawiało się to zarówno w zakresie planowania, skali aresztowań, jak i formie represji, traktowaniu więźniów i wreszcie deportacjach.

Szacuje się, że jesienią 1939 r. przybyło na Węgry około 120–140 tys. polskich uchodźców. Byli wśród nich zarówno cywile, jak i internowani żołnierze z oddziałów, które we wrześniu 1939 r. przebywały na południu kraju i po ataku ZSRS na Polskę otrzymały rozkaz przekroczenia granicy węgierskiej¹⁷⁹. Część z nich pozostawała tam dość krótko, inni dłużej, a niektórzy nawet (niekoniecznie z własnej woli) aż do zakończenia wojny¹⁸⁰. Węgrzy przyjęli uchodźców niezwykle gościnnie. Ich rząd nieoficjalnie umożliwiał wojskowym wyjazd, dzięki czemu tysiące Polaków mogło dołączyć do sił alianckich na Zachodzie, w tym m.in. do tworzącej się Armii Polskiej we Francji. Najważniejsza z polskich organizacji uchodźczych – Komitet Obywatelski do Spraw Opieki nad Polskimi Uchodźcami, otrzymywała wsparcie nie tylko

przed sądem w Austrii – a jeśli tak, to czy podał jakiekolwiek informacje na temat prześladowania Polaków.

¹⁷⁵ K. Freudiger, *Die juristische Aufarbeitung...*, s. 9.

¹⁷⁶ J. Lubecka, *Niemiecki zbrodniarz przed polskim sądem...*, s. 334.

¹⁷⁷ K. Freudiger, *Die juristische Aufarbeitung...*, s. 9.

¹⁷⁸ Zob. Deutscher Bundestag, Wissenschaftliche Dienste, Sachstand „Juristische und materielle Aufarbeitung der »Verordnung des Deutschen Reiches über die Strafrechtspflege gegen Polen und Juden in den eingegliederten Ostgebieten (Polenstrafrechtsverordnung)« vom 4. Dezember 1941”, <https://www.bundestag.de/resource/blob/693390/3653c843097d60d84e478e0390b8dbb1/WD-1-005-20-pdf-data.pdf>, dostęp 14 XI 2025 r. Przykładem takiego przepisu był tzw. Dekret o Polakach, na mocy którego zarówno Polacy, jak i Żydzi za każde działanie lub wypowiedź przeciwko Niemcom lub niemieckiej instytucji byli karani śmiercią (tzw. Polenstrafrechtsverordnung). Zob. Rozporządzenie w sprawie systemu wymiaru sprawiedliwości wobec Polaków i Żydów na zajętych terytoriach (Verordnung über die Strafrechtspflege gegen Polen und Juden in den eingegliederten Ostgebiete) z 4 XII 1941 r., https://de.wikisource.org/wiki/Verordnung_%C3%BCber_die_Strafrechtspflege_gegen_Polen_und_Juden_in_den_eingegliederten_Ostgebieten, dostęp 15 XI 2025 r.; K. Freudiger, *Die juristische Aufarbeitung...*, s. 230, 295.

¹⁷⁹ T. Kurpierz, *Henryk Ślawik...*, s. 382; K. Łubczyk, G. Łubczyk, *Pamięć II...*, s. 20.

¹⁸⁰ F. Budziński, *Szkoły polskie nad Balatonem...*, s. 13; K. Łubczyk, G. Łubczyk, *Pamięć II...*, s. 20.

ze strony polskiej, lecz także od tamtejszego rządu. Pozwalało ono na prowadzenie szerokiej działalności opiekuńczej, zdrowotnej, edukacyjnej i kulturalnej¹⁸¹. Na Węgrzech aktywnie działały również polskie organizacje wywiadowcze – wojskowa „Baza” i cywilna Placówka „W”¹⁸². Przesyłały one drogą radiową tajne wiadomości adresowane do rządu polskiego na uchodźstwie i okupowanego kraju, a ich kurierzy przenosili informacje, pieniądze i broń. Węgrzy wspierali i tę działalność, wydając np. fałszywe paszporty, które umożliwiały wyjazd za granicę¹⁸³. Wielu Polaków przebywających w tym kraju prowadziło potajemnie antyniemiecką działalność wspólnie z przychylnymi im Węgrami.

Ta intensywna, ale nie zawsze wystarczająco dobrze zakonspirowana praca nie uszła uwagi niemieckich szpiegów¹⁸⁴. Po kilku latach od rozpoczęcia wojny Niemcy posiadali już sporą wiedzę na temat tej działalności polskich uchodźców i ich powiązań z węgierskimi kręgami politycznymi i wojskowymi.

Listy gończe, według których budapeszteńskie Gestapo dokonywało aresztowań przeciwników politycznych, w tym Polaków, zostały przygotowane w wiedeńskiej placówce tajnej policji przez Wilhelma Höttla¹⁸⁵ i bazować musiały m.in. na dwóch biuletynach opracowanych przez Departament IV E (Kontrwywiad Wschód) RSHA w październiku i listopadzie 1943 r.¹⁸⁶ Broszury te zawierały informacje na temat faktycznej lub domniemanej działalności szpiegowskiej polskich uchodźców na Węgrzech. Październikowy numer podawał nazwiska lub pseudonimy polskich działaczy, a nieraz także adresy, pod którymi mieli przebywać, aczkolwiek nie zawsze aktualne. Informacje z biuletynów zostały również zarejestrowane w kartotekach Gestapo¹⁸⁷.

Szeroki zakres podejrzeń, które sformułowano wobec Polaków, wydaje się być raczej dowodem podpartej rasistowską ideologią głębokiej niechęci do tego narodu niż rzetelnego zbierania informacji. Polskimi organizacjami wywiadowczymi na

¹⁸¹ Prezesem Komitetu był Henryk Sławik (1896–1944) – dziennikarz, działacz społeczny i samorządowy, członek PPS. Uczestnik trzech powstań śląskich, radny Katowic i poseł do Sejmu Śląskiego. Od 1934 r. członek Rady Naczelnej PPS. We wrześniu 1939 r. znalazł się na Węgrzech. Kierowany przez niego Komitet uratował od śmierci około 5 tys. Żydów, wydając im – przy współpracy z polskimi księżmi – fałszywe dokumenty. Pośmiertnie uhonorowany medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. K. Łubczyk, G. Łubczyk, *Pamięć. Polscy uchodźcy na Węgrzech 1939–1946 / Emlékezés: lengyel menekültek Magyarországon 1939–1946*, Warszawa 2009, s. 351; *eidem, Pamięć II...*, s. 24–25.

¹⁸² W. Frazik, *Emisariusz wolnej Polski...*, s. 169; T. Kurpierz, *Henryk Sławik...*, s. 479. Placówka „W” zajmowała się łącznością polityczną z Rządem RP na Uchodźstwie i podlegała Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. J. Czernin, *Współpracownik Placówki „W”...*, s. 77. „Baza” była wojskową komórką łączności z rządem na uchodźstwie.

¹⁸³ F. Budziński, *Polacy na uczelniach węgierskich w latach II wojny światowej*, Rzeszów 1993, s. 93–102.

¹⁸⁴ W. Frazik, *Emisariusz wolnej Polski...*, s. 153.

¹⁸⁵ Wilhelm Höttl (1915–1999) – dr nauk historycznych, SS-Sturmabführer. Referent do spraw Węgier w Oddziale VI RSHA, w ramach Grupy Operacyjnej „F” Geschkego dowódca politycznego SD na Węgrzech. Ani Viehmann, ani jego współpracownicy nie wspomnieli jednak o nim w dochodzeniu w sprawie Winkelmann. S. Szita, *Ungarn in Mauthausen...*, s. 13, 25; D. Kahn, *The Secret History of the Author of “The Secret Front”*, <https://web.archive.org/web/20040607002323/http://david-kahn.com/articles-secret-history-author-front.htm>, dostęp 17 I 2025 r.

¹⁸⁶ HHStAW, Best. 461, nr 32440, Protokół zeznania Ottona Winkelmann w dochodzeniu wstępnym nr 4 Js 1017/59 przeciwko Ottonowi Winkelmannowi i innym z powodu pomocnictwa w morderstwie Żydów, 13–15 V 1946 r., k. 1807.

¹⁸⁷ W. Frazik, *Emisariusz wolnej Polski...*, s. 164–175; J. Czernin, *Współpracownik Placówki „W”...*, s. 86; BA BL, R 58/771, Biuletyn Departamentu IV E, nr 10, październik 1943 r., s. 277–280.

Węgrzech nazwano w biuletynie nie tylko cywilne i wojskowe organy łączności z rządem na uchodźstwie, ale w ogóle wszystkie istotne polskie organizacje polityczne, społeczne, kulturalne czy religijne, np.: Komitet Obywatelski do Spraw Opieki nad Polskimi Uchodźcami, polską parafię w Budapeszcie, Instytut Polski w Budapeszcie, polski oddział Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, Polsko-Amerykańską YMCA, Bibliotekę Polską w Budapeszcie, związki zawodowe i partie polityczne, przedstawicielstwo polskich internowanych żołnierzy, obozy dla internowanych wojskowych i obozy uchodźców cywilnych „w licznych miejscach Węgier”, a nawet „zakwaterowanie dla Polaków”¹⁸⁸. W oczach autorów biuletynu wszyscy w zasadzie polscy uchodźcy byli „potencjalnymi partyzantami i kandydatami do obozu koncentracyjnego”¹⁸⁹.

Wykorzystywane na Węgrzech listy gończe bazowały prawdopodobnie na powstałych wcześniej niż wymienione biuletyny zapisach z kartotek Gestapo (na poparcie tego przypuszczenia można przywołać chociażby fakt, że jeden z polskich uchodźców, Franciszek Barnert, dowiedział się podczas aresztowania, że Gestapo poszukiwało go już od 5 lat¹⁹⁰). Jak już wspomniano, kartoteki tajnej policji w różnych jednostkach na terenie Rzeszy prowadzono w ten sam lub podobny sposób, co ułatwiało ściganie poszukiwanych osób niezależnie od miejsca ich pobytu¹⁹¹.

Wiedeńska placówka Gestapo odgrywała ważną rolę nie tylko w kwestii wyznaczenia osób do aresztowania na Węgrzech, ale też w znaczeniu bardziej ogólnym – w okupacji tego kraju. Kierujący nią Franz-Josef Huber¹⁹² przebywał w Budapeszcie w marcu 1944 r., a z jego placówki oddelegowano do Grupy Operacyjnej Geschkego 32 funkcjonariuszy (z działów IV A. Zwalczanie przeciwników, IV D. Tereny okupowane i IV E. Kontrywiad wschód)¹⁹³. Liczni więźniowie polityczni (węgierscy politycy, arystokraci

¹⁸⁸ W. Frazik, *Emisariusz wolnej Polski...*, s. 164–175; J. Czernin, *Współpracownik Placówki „W”...*, s. 86; BA BL, R 58/771, Biuletyn Departamentu IV E, nr 10, październik 1943 r., k. 279.

¹⁸⁹ S. Szita, *Ungarn in Mauthausen...*, s. 46.

¹⁹⁰ Prawdopodobnie od czasu ataku Niemiec na Polskę we wrześniu 1939 r. Franciszek Barnert (1895–1977) był komisarzem Głównego Komitetu Plebiscytowego Spisko-Orawskiego, majorem WP, na Węgrzech pracownikiem Węgierskiego Czerwonego Krzyża. W 1941 r. brał udział w przerzucie Edwarda Rydza-Śmigłego z Rumunii na Węgry. T. Kurpierz, *Henryk Sławik...*, s. 720.

¹⁹¹ W bazie danych Arolsen Archives wśród materiałów z kartoteki Gestapo znajdują się m.in. karty Wacława Felczaka, emisariusza Polskiego Państwa Podziemnego i organizatora ruchu kurierskiego Placówki „W”, którego nazwisko zostało zamieszczone w biuletynie RSHA z października 1944 r. Felczak uniknął aresztowania, gdyż budapeszteńskie Gestapo nie zastało go w domu (W. Frazik, *Emisariusz wolnej Polski...*, s. 164). Kartoteki Gestapo we Frankfurcie nad Menem i w Koblencji zawierały informacje na temat aktywności Kazimierza Gurgula w „nielegalnym Komitecie pomocowym” (jak nazywany był w omawianym biuletynie RSHA Komitet Obywatelski do Spraw Opieki nad Polskimi Uchodźcami) oraz o podejrzeniu prowadzenia przez niego działalności szpiegowskiej. J. Czernin, *Współpracownik Placówki „W”...*, s. 83.

¹⁹² Franz-Josef Huber, właśc. Josef-Franz von Paula Huber (1902–1975) – SS-Brigadeführer, w latach 1938–1944 kierownik Wiedeńskiej Głównej Placówki Gestapo, inspektor Policji Bezpieczeństwa. W latach 1957–1965 pracownik Bundesnachrichtendienst (Federalnej Służby Wywiadowczej) w RFN. Zob. M.E. Holzmann, *Huber, Franz Josef*, NDB-online, 1 I 2025, <https://www.deutsche-biographie.de/gnd128480076.html#dbcontent>, dostęp 11 II 2026 r.

¹⁹³ Huber twierdził, że koordynował działania straży granicznej (E. Boeckl-Klamper, T. Mang, W. Neugebauer, *Gestapo-Leitstelle Wien...*, s. 59–60). Profil oddelegowanych przez niego na Węgry funkcjonariuszy i przejmowanie ważnych więźniów politycznych wskazują na polityczne powody zaangażowania.

i inne wpływowe postaci, z polskich więźniów politycznych np. gen. Mieczysław Ryś-Trojanowski¹⁹⁴) przewożeni byli z Budapesztu do Wiednia na dalsze śledztwo¹⁹⁵.

Budapeszteński oddział niemieckiej Policji Bezpieczeństwa już w pierwszym tygodniu okupacji aresztował ponad 3 tys. osób (według Szabolcsa Szity w całych Węgrzech Gestapo pojmało w tym czasie około 10 tys. osób, w tym „jedynie” 3076 Żydów¹⁹⁶). Była to ogromna liczba, nawet jeśli – jak zeznał Viehmann – część spodziewających się aresztowania zeszła do podziemia, a lista adresów, którymi dysponowało Gestapo, rzeczywiście w jakiejś części nie była aktualna¹⁹⁷.

Wśród aresztowanych z powodów politycznych już na początku okupacji znalazło się 45 węgierskich posłów i senatorów (przeciwników nazistów), funkcjonariusze węgierskiego kontrwywiadu, wysocy rangą wojskowi, amerykańscy spadochroniarze (którzy niedługo wcześniej wylądowali na Węgrzech) oraz prowadzący z nimi pertraktacje węgierscy dyplomaci, a także około 70 Francuzów (w tym lektorzy uniwersyteccy), przebywający w Budapeszcie obywatele Wielkiej Brytanii oraz członkowie włoskiego poselstwa¹⁹⁸. W zastępstwie osób, których nie zastano w domu, aresztowano członków ich rodzin¹⁹⁹.

Liczba zatrzymanych polskich uchodźców jest trudna do oszacowania. Według Zdzisława Antoniewicza w październiku 1944 r. w więzieniu administrowanym przez KdS Budapest znajdowało się około 900 Polaków, czyli mniej więcej 23 proc. wszystkich polskich uchodźców cywilnych²⁰⁰. Były to jednak tylko osoby, które nie zostały jeszcze wysłane do obozów koncentracyjnych, wychowawczych obozów pracy albo na dalsze śledztwo do wiedeńskiego Gestapo. Ogółem aresztowano ich więc z pewnością znacznie więcej²⁰¹.

Niemcy już w pierwszych dniach po wkroczeniu na Węgry obsadzili polskie instytucje i obiekty wyszczególnione we wspomnianym biuletynie RSHA, zarekwirowali ich dokumentację i wyposażenie oraz aresztowali wszystkich pracowników. Zajęli m.in. pomieszczenia Komitetu Obywatelskiego, YMCA, polskiego duszpasterstwa, polskich domów akademickich. W siedzibie Urzędu Kontroli Cudzoziemców (Külföldiekett Ellenőrző Országos Központi Hivatal, KEOKH) natrafiono na informacje o przedstawi-

¹⁹⁴ Mieczysław Ryś-Trojanowski (1881–1945) – gen. bryg. WP, członek Polskiej Partii Socjalistycznej, w okresie internowania na Węgrzech uczestniczył w działaniach konspiracyjnych przeciw Niemcom. Aresztowany w 1944 r., zmarł w KL Mauthausen. R. Jankowski, *Gen. Mieczysław Ryś-Trojanowski (1881–1945). Ofiara KL Mauthausen*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/106441,Gen-Mieczyslaw-Rys-Trojanowski-18811945-Ofiara-KL-Mauthausen.html>, dostęp 8 XI 2025 r.

¹⁹⁵ Z Wiednia więźniowie niekiedy byli wysyłani do obozów koncentracyjnych lub wychowawczych obozów pracy. J. Czernin, *Współpracownik Placówki „W”...*, s. 86–87; S. Szita, *Ungarn in Mauthausen...*, s. 19, 30–32; AA, Dokumenty uwięzienia, obozy i getta, KL Mauthausen, Kartoteka obozu koncentracyjnego w Mauthausen, 01012603 221.328, Akta personalne Mieczysława Trojanowskiego, 7 III 1945 r., k. 1–4.

¹⁹⁶ Z. Antoniewicz, *Rozbitkowie na Węgrzech...*, s. 213; S. Szita, *Ungarn in Mauthausen...*, s. 17.

¹⁹⁷ W. Frazik, *Emisariusz wolnej Polski...*, s. 164–175; T. Kurpierz, *Henryk Ślawik...*, s. 715–738.

¹⁹⁸ Z. Antoniewicz, *Rozbitkowie na Węgrzech...*, s. 211–212; T. Kurpierz, *Henryk Ślawik...*, s. 720.

¹⁹⁹ T. Kurpierz, *Henryk Ślawik...*, s. 728; S. Szita, *Ungarn in Mauthausen...*, s. 16–17, 19.

²⁰⁰ Liczbę 900 podaje Zdzisław Antoniewicz (*Rozbitkowie na Węgrzech...*, s. 250–251). Według danych z przełomu 1942/1943 r. na Węgrzech przebywało wówczas 2929 zarejestrowanych i pobierających zasiłki Polaków oraz około 1 tys. niezarejestrowanych, oprócz tego około 6 tys. polskich Żydów. K. Łubczyk, G. Łubczyk, *Pamięć II...*, s. 25.

²⁰¹ Nie wiadomo, czy do liczby aresztowanych Polaków wliczono tych pochodzenia żydowskiego.



Gen. Mieczysław
Ryś-Trojanowski, b.d. NAC

KL. MAUTHAUSEN

T/D Nr.

TROJANOWSKI Mieczysław
NAME Vorname

21.10.1881 Krooniewice 134606
Geb.-Datum Geb.-Ort MATR.-Nr.

Häftl. Pers. Karte	☒	Korrespondenz	☐	Dokumente	1
Häftl. Pers. Bogen	☐		☐	Inf. Karten	
Effektenkarte	☐		☐	Bemerkungen	
Schreibst.-Karte	☐		☐		
Nummernkarte	☐		☐		
Blockkarte	☐		☐		
Revierkarte	☐		☐		
Krankenblätter	☐		☐		
Todesfallaufnahme	☐		☐		
Todesmeldung	☐		☐		
Sterbekunde	☐		☐		

Umschlag-Nr.:

Karta gen. Mieczysława Rysia-Trojanowskiego z kartoteki KL Mauthausen,
1945 r. AA, 01012603 221.328

cielach polskich organizacji na Węgrzech i przejęto fałszywe paszporty oraz pozwolenia na pobyt dla Polaków, co spowodowało dalsze aresztowania²⁰².

Po wkroczeniu do Budapesztu zastrzelono w przychodni dla uchodźców polskich lekarzy gen. Jana Kołłątaja-Srzednickiego i Teofila Kandefera, a także ich pacjentów Janinę Sikorską i inwalidę wojennego Jana Szablewskiego²⁰³. Aresztowano kilkunastu polskich duchownych, m.in. współpracującego z Komitetem Obywatelskim ks. Jana Stączka i zaangażowanych w ruch oporu ks. Stanisława Rzepko-Łaskiego oraz o. Piotra Wilka-Witosławskiego²⁰⁴. Pomagali oni w organizacji ucieczek internowanych żołnierzy na Zachód i wystawianiu fałszywych metryk chrztu dla polskich Żydów. Warto dodać, że wielu kapelanów obozowych podejmowało to ryzyko i wspólnie z Komitetem Obywatelskim ratowało ludność pochodzenia żydowskiego. Z tego powodu musieli się później ukrywać²⁰⁵.

Edmunda Fietza „Fietowicza”²⁰⁶, kierownika Placówki „W”, aresztowano w jego mieszkaniu wraz z zastępcą Kazimierzem Gurgulem²⁰⁷. Przejęto wówczas duże archiwum organizacyjne²⁰⁸, które następnie prawdopodobnie wykorzystano do dalszych aresztowań. Dobrze zakonspirowana wojskowa komórka łączności z rządem na uchodźstwie (Baza „Liszt”) nie została w całości zniszczona, choć pojmano jej trzech współpracowników²⁰⁹.

Niemcy wiedzieli np. o organizacji ucieczek polskich wojskowych, którzy dołączyli do alianckich sił zbrojnych, a także o ratowaniu ludności żydowskiej m.in. przez Komitet Obywatelski do Spraw Opieki nad Polskimi Uchodźcami²¹⁰. Mieli informacje o działalności kurierów i nielegalnych przekroczeniach granicy z Węgrami, komunikacji polskich uchodźców z Londynem i aliantami, jak również o udzielanej im przez niektórych Węgrów pomocy w działalności niepodległościowej²¹¹. Orientowali się ponadto, że na Węgrzech ukrywano osoby poszukiwane przez Gestapo w Generalnym Gubernatorstwie, a miejscowi konspiratorzy wydali pewnej liczbie Polaków fałszywe paszporty, aby umożliwić im opuszczenie kraju²¹².

²⁰² Z. Antoniewicz, *Rozbitkowie na Węgrzech...*, s. 212–218; S. Szita, *Ungarn in Mauthausen...*, s. 18, 24, 27–29; T. Kurpierz, *Henryk Ślawik...*, s. 717–719.

²⁰³ S. Szita, *Ungarn in Mauthausen...*, s. 18; Z. Antoniewicz, *Rozbitkowie na Węgrzech...*, s. 214; K. Kapronczay, *Refugees in Hungary. Shelter from Storm during World War II*, Toronto – Buffalo 1999, s. 122–123; J. Czernin, *Zarys losów pracowników Placówki „W” po 19 marca 1944 r.*, „Głos Polonii” 2012, nr 111, s. 10–11. Nie wiadomo, czy Viehmann brał udział w tym morderstwie.

²⁰⁴ AA, Dokumenty uwięzienia, obozy i getta, KL Mauthausen, Kartoteka obozu koncentracyjnego w Mauthausen, 01012603 235.293, Akta personalne Piotra Wilka [właśc. Wilka-Witosławskiego – przyp. J.C.], 18 VIII 1944 r., k. 1–4.

²⁰⁵ Antoniewicz, *Rozbitkowie na Węgrzech...*, s. 75; K. Łubczyk, G. Łubczyk, *Pamięć II...*, s. 27; *idem*, *Pamięć III. Polscy uchodźcy na Węgrzech 1939–1946 / Emlékezés III: lengyel menekültek Magyarországon 1939–1946*, Warszawa 2015, s. 334; F. Budziński, *Polacy na uczelniach węgierskich...*, s. 47.

²⁰⁶ Edmund Fietz „Fietowicz” (1904–1944) – technik budowlany. Przed II wojną światową działacz PSL „Piast” i SL, od maja 1940 r. do marca 1944 r. kierownik Placówki „W” w Budapeszcie. J. Czernin, *Współpracownik Placówki „W”...*, s. 77.

²⁰⁷ *Idem*, *Zarys losów pracowników Placówki „W”...*, s. 10–11; T. Kurpierz, *Henryk Ślawik...*, s. 717–719.

²⁰⁸ W. Frazik, *Emisariusz wolnej Polski...*, s. 165–167.

²⁰⁹ *Ibidem*, s. 169; Z. Antoniewicz, *Rozbitkowie na Węgrzech...*, s. 216, 218.

²¹⁰ T. Kurpierz, *Henryk Ślawik...*, s. 732–733; Z. Antoniewicz, *Rozbitkowie na Węgrzech...*, s. 250–251.

²¹¹ BABL, R 58/771, Biuletyn Departamentu IV E, nr 10, październik 1943 r., k. 203, 255–281; *ibidem*, Biuletyn Departamentu IV E, nr 11, listopad 1943 r., k. 328; W. Frazik, *Emisariusz wolnej Polski...*, s. 164.

²¹² H. Csorba, T. Csorba, *Ziemia węgierska azylem Polaków – 1939–1940*, Warszawa 1985, s. 321.

W przypadku aresztowanego już 21 marca 1944 r. w Budapeszcie o. Piotra Wilka-Witosławskiego szczegóły prowadzonego przez budapeszteńską Policję Bezpieczeństwa śledztwa podane są na karcie rejestracyjnej KL Mauthausen: „W[ilk] po zamknięciu polskiego poselstwa w Budapeszcie przejął kilka walizek z materiałem wybuchowym, ukrył je w klasztorze Kőbánya i później zakopał w ogrodzie. Wiedział o znajdującej się w klasztorze radiostacji, która z ramienia polskiej emigracji na Węgrzech utrzymywała kontakt z rządem na uchodźstwie i [ten proceder – przyp. J.C.] świadomie wspierał”²¹³. Z powodu tychże materiałów wybuchowych, przechowywanych w „Schronisku Polskim”, aresztowano przełożoną prowadzących je polskich zakonnic oraz pracującą tam siostrę Scholastykę. Zostały one jednak szczęśliwie zwolnione przez przesłuchującego je funkcjonariusza (był to prawdopodobnie Josef Marx), który powiedział im: „Jestem wiedeńczykiem i katolikiem, więc nie zrobię siostronom żadnej krzywdy. Gdyby kto inny był na moim miejscu, nawet dwóch dni byście nie przeżyły”²¹⁴.

Budapeszteńskie Gestapo torturowało aresztowanych, aby wymusić zeznania, w tym na temat miejsc pobytu poszukiwanych osób. Przepis o tzw. zaostrzonych przesłuchaniach m.in. pozwalał na bicie, przetrzymywanie więźniów w ciemności czy pozbawienie możliwości snu²¹⁵. Funkcjonariusz śledczy mógł (ale też nie musiał) osobiście torturować więźnia lub też zlecić to podwładnemu²¹⁶. Na przykład Trenker, kiedy pracował w monachijskim Gestapo, prowadzenie tzw. zaostrzonych przesłuchań członków ruchu oporu przekazywał swojemu podwładnemu Eugenowi Fischerowi²¹⁷.

Viehmann i Marx odgrywali ważną rolę w prześladowaniu polskich uchodźców, ponieważ decydowali o stosowaniu tortur w czasie przesłuchań²¹⁸. Niewątpliwie posiadali na to przyzwolenie swojego przełożonego – Trenkera.

Wydaje się, że duży wpływ na postępowanie nazistów pokroju Viehmanna i Marxa wobec Polaków – noszące znamiona pogardy, a nawet nienawiści – miały kwestie rasowe. Z pewnością ich niegodziwe czyny w Budapeszcie były porównywalne z tymi, których doświadczali mieszkańcy okupowanej Polski ze strony hitlerowskiej Policji Bezpieczeństwa²¹⁹. Fakt torturowania – nieraz wielotygodniowego – aresztowanych Polaków przez funkcjonariuszy budapeszteńskiego Gestapo²²⁰ potwierdzają w swoich wspomnieniach m.in. Marian Chomrański, Sándor Millok, József Antall sr. i Krystyna Sławik-Kutermak (relacja matki Jadwigi Sławik)²²¹.

²¹³ AA, Dokumenty uwięzienia, Obozy i getta, KL Mauthausen, Kartoteka obozu koncentracyjnego w Mauthausen, 01012603 235.293, Akta personalne Piotra Wilka [właśc. Wilk-Witosłowski – przyp. J.C.], 18 VIII 1944 r., k. 1–4.

²¹⁴ Z. Antoniewicz, *Rozbitkowie na Węgrzech...*, s. 232. Marx mógł mieć tu na myśli współpracującego z nim Viehmanna.

²¹⁵ J. Tuchel, R. Schattenfroh, *Zentrale des Terrors...*, s. 178; J. Czernin, *Współpracownik Placówki „W”...*, s. 87.

²¹⁶ J. Tuchel, R. Schattenfroh, *Zentrale des Terrors...*, s. 178.

²¹⁷ E. Kasberger, *Macht auf Zeit...*, s. 461–462.

²¹⁸ T. Kurpierz, *Henryk Sławik...*, s. 731, 736–737; S. Szita, *Ungarn in Mauthausen...*, s. 19; Z. Antoniewicz, *Rozbitkowie na Węgrzech...*, s. 226; S. Millok, *Weg der Qualen. Von Budapest bis Mauthausen*, Wien 2023, s. 35.

²¹⁹ K.M. Mallmann, *Menschenjagd und Massenmord...*, s. 298–299.

²²⁰ K. Kapronczay, *Refugees in Hungary...*, s. 122, 125; Z. Antoniewicz, *Rozbitkowie na Węgrzech...*, s. 226–232, 249; S. Szita, *Ungarn in Mauthausen...*, s. 16–17, 24; Kazimierz Gurgul, *Korespondencja z Janiną...*, s. 30.

²²¹ Zob. T. Kurpierz, *Henryk Sławik...*; S. Millok, *Weg der Qualen...*; Z. Antoniewicz, *Rozbitkowie na Węgrzech...*

Dreńczono także więźniów politycznych narodowości węgierskiej. Wywierano na nich nacisk psychiczny, poddawano wyczerpującym ćwiczeniom fizycznym, przetrzymywano w ciemności i zamykano w izolacie (piszą o tym m.in. Sándor Millok i József Antall sr.). Przeważnie były to jednak o wiele mniej brutalne środki w porównaniu do metod stosowanych wobec Polaków, co również wskazywałoby na ich rasistowskie podłoże²²².

Uwięzienie przez budapeszteńskie Gestapo opisał Marian Chomrański, polski uchodźca i pułkownik policji, w czasie wojny pracownik Przedstawicielstwa Żołnierzy Polskich na Węgrzech. Przeżył on śledztwo w Budapeszcie i Wiedniu, a także pobyt w KL Mauthausen²²³. We wspomnieniach przywołał m.in. niesłuchanie surowy więzienny rygor, wskazał na brudne i pełne robactwa cele, brutalne metody stosowane przez strażników, takie jak bicie czy przerywanie snu, transport w strasznych warunkach z więzienia do siedziby Gestapo na przesłuchania²²⁴.

Węgierski dziennikarz i działacz socjalistyczny Sándor Millok został aresztowany przez Gestapo w budapeszteńskiej kantine Związku Pracowników Przemysłu Stalowego wraz z grupą obecnych tam osób. Millok przeżył pobyt w KL Mauthausen i po wojnie wydał swoje wspomnienia²²⁵. Pisał on – podobnie jak Chomrański – o przeludnionych celach (w dwuosobowych miało przebywać 5–6 więźniów²²⁶) oraz o powszechnym biciu aresztowanych i torturach, które gestapowcy mieli stosować „w najbardziej wyrafinowany sposób”²²⁷. Więźniów na przesłuchania zabierano z reguły w nocy²²⁸. Strażnicy znęcali się nad osadzonymi m.in. w taki sposób, że wywoływali ich co 15–20 minut i kazali meldować się przy drzwiach, budzili oślepiającym światłem latarki i zmuszali do wykonywania ćwiczeń fizycznych aż do wyczerpania. Nocą prowadzili koło celi ciche rozmowy w taki sposób, aby jedynie nazwiska więźniów były słyszalne²²⁹.

Millok opisał swoje spotkanie w budapeszteńskim więzieniu z Edmundem Fietzem „Fietowiczem”, aresztowanym kierownikiem Placówki „W”. Kiedy „Fietowicz” został przyprowadzony do celi Milloka 27 marca 1944 r., znajdował się już u kresu sił i wytrzymałości nerwowej po pięciodniowych przesłuchaniach z jedynie krótką przerwą, bez możliwości snu, jedzenia i picia. Gdy wreszcie pozwolono mu zasnąć, jego ciało było wstrząsane drgawkami porównywalnymi do ataku padaczki²³⁰.

²²² O rasistowskim podłożu prześladowania Polaków i innych Słowian pisze K. Freudiger, *Die juristische Aufarbeitung...*, s. 230, 295, 364.

²²³ Z. Antoniewicz, *Rozbitkowie na Węgrzech...*, s. 283; AA, Dokumenty uwięzienia, obozy i getta, KL Mauthausen, Kartoteka obozu koncentracyjnego w Mauthausen, 01012603 032.277, Akta personalne Mariana Chomrańskiego, 23 VI 1944 r., k. 1–5. Żona Chomrańskiego również została aresztowana – na karcie osobowej więźnia obozu w Mauthausen jako jej adres podano „więzienie Gestapo, ulica Fö”. Jednak w rubryce „jednostka przesyłająca więźnia do obozu” wpisano Gestapo wiedeńskie, a nie budapeszteńskie, co potwierdza fakt przejmowania więźniów ze stolicy Węgier przez tę jednostkę.

²²⁴ Opis przytacza Tomasz Kurpierz. Zob. *idem*, *Henryk Ślawik...*, s. 734.

²²⁵ AA, Dokumenty uwięzienia, obozy i getta, KL Mauthausen, Kartoteka obozu koncentracyjnego w Mauthausen, 01012603139.214, Akta personalne Sándora Milloka, 14 VII 1944 r., k. 1–8.

²²⁶ S. Millok, *Weg der Qualen...*, s. 42.

²²⁷ W przypadku Milloka traktowanie poprawiło się nieco po zmianie strażników na węgierskich Szwabów z rejonu Bácska. Załoga SS zmieniała się co 10–14 dni. *Ibidem*, s. 45, 49, 60.

²²⁸ *Ibidem*, s. 21, 24.

²²⁹ *Ibidem*, s. 40–41.

²³⁰ *Ibidem*, s. 33.

Fietz opowiedział Millokowi o szczegółach swojego aresztowania. Był świadomy, że po zakończeniu śledztwa czeka go egzekucja, dlatego starał się w jak najmniejszym stopniu obciążyć inne osoby. Miał przy tym ogromne wyrzuty sumienia, ponieważ zapisane przez niego szczegóły kontaktów dostały się w ręce Gestapo i „nie udało mu się zniszczyć ani jednego dokumentu”²³¹. „Fietowicz” nie użalał się jednak nad sobą, ale raczej obawiał tego, że któryś ze współpracujących z nim Węgrów mógł znaleźć się w niebezpieczeństwie. Mówił, że życie wielu osób, w tym również znanego mu urzędnika węgierskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, zależy od kwestii wyjazdu Antala Ullein-Reviczky’ego²³² do Sztokholmu. Polak chciał uzależnić swoje zeznania od tego, czy dyplomata ten przebywa jeszcze na Węgrzech, czy już wyjechał. Millok nie wiedział tego jednak, mimo że sam współpracował z Ullein-Reviczky. Gestapowcy za pomocą tortur próbowali wymusić od Fietza informacje na temat tajnych połączeń i kanałów kontaktowych pomiędzy Warszawą, Budapesztem, Belgradem, Sofią i Ankarą²³³. Błagał on Milloka, aby ten dał mu pasek od spodni, na którym mógłby się powiesić. Cela znajdowała się jednak pod ciągłym nadzorem, a Millokowi pasek odebrano już wcześniej. Następnego dnia Fietza przeniesiono do izolatki²³⁴.

Informacje o trwających tygodniami torturach polskich działaczy przez budapeszteńskie Gestapo przekazał we wspomnieniach również József Antall sr.²³⁵ Opisał przy tym własne doświadczenia z więzienia: przetrzymywanie w ciemności i izolacji, psychiczny nacisk, próby wymuszania zeznań oraz szykany podczas przesłuchań. Przekazał także szczegóły z przesłuchania, podczas którego skonfrontowano go z katowanym Henrykiem Sławikiem²³⁶. Jednak ani Sławik, ani inni Polacy nie złożyli zeznań przeciwko Antallowi, lecz obciążali raczej siebie samych²³⁷.

Żona Henryka Sławika, Jadwiga, również była objęta śledztwem przez funkcjonariuszy oddziału Emila Viehmann. W rezultacie trafiła do obozu koncentracyjnego w Ravensbrück. Udało jej się przeżyć²³⁸, a po wojnie zrehabilitowała swój pobyt

²³¹ W mieszkaniu „Fietowicza” Gestapo znalazło radiostację, fotografie, walutę, archiwum, a także adresy kontaktowe, co prawdopodobnie doprowadziło do dalszych aresztowań. W. Frazik, *Emisariusz wolnej Polski...*, s. 165–167.

²³² Antal Ullein-Reviczky (1894–1955) – węgierski dyplomata i polityk. Bliski współpracownik premiera Miklósa Kállaya, zwolennik sojuszu z aliantami, od sierpnia 1943 r. do marca 1944 r. przedstawiciel Węgier w Szwecji. Złożył wypowiedzenie po wkroczeniu Niemców na Węgry, ponieważ nie chciał współpracować z marionetkowym rządem. Zob. The Antal Ullein-Reviczky Foundation, <https://ura-hungary.com/book/>, dostęp 11 XI 2025 r.

²³³ Polscy kurierzy potajemnie i regularnie pokonywali trasę z Warszawy do Budapesztu i z powrotem, a Fietz podróżował przez Turcję do Londynu. Węgrzy wydawali najważniejszym polskim działaczom fałszywe paszporty i tym samym umożliwiali im wyjazdy. Z. Antoniewicz, *Rozbitkowie na Węgrzech...*, s. 158, 250. Na temat Placówki „W” zob. W. Frazik, *Emisariusz wolnej Polski...*, s. 51–124.

²³⁴ S. Millok, *Weg der Qualen...*, s. 33–36. Pseudonim Fietza zapisany jest tam jako „Fietovič”.

²³⁵ József Antall sr. (1896–1974) – dr nauk prawnych, węgierski polityk, kierownik Oddziału IX MSW Węgier odpowiedzialny za opiekę nad polskimi uchodźcami. Zaangażowany w pomoc polskim uchodźcom, w tym w ratowanie polskich Żydów, ewakuację internowanych wojskowych, wydawanie fałszywych paszportów. S. Szita, *Ungarn in Mauthausen...*, s. 19; Z. Antoniewicz, *Rozbitkowie na Węgrzech...*, s. 250.

²³⁶ T. Kurpierz, *Henryk Sławik...*, s. 742–743. Konfrontacje takie często były stosowane przez Gestapo. Zob. E. Kasberger, *Macht auf Zeit...*, s. 461.

²³⁷ S. Szita, *Ungarn in Mauthausen...*, s. 19.

²³⁸ T. Kurpierz, *Henryk Sławik...*, s. 729.

w więzieniu – mówiła m.in. o oknach jej celi wychodzących na pomieszczenie, w którym Niemcy polewali wodą i katowali jej męża²³⁹.

Inaczej niż twierdził Trenker w dochodzeniu przeciwko gen. Winkelmannowi, los aresztowanych Polaków, w tym Sławika i Fietza, znany był funkcjonariuszom KdS. W myśl Rozporządzenia o specjalnym wojennym prawie karnym w czasie wojny i operacjach specjalnych osoby oskarżone o szpiegostwo już od 1938 r. karano śmiercią²⁴⁰. W dostępnych materiałach źródłowych nie ma jednak dowodów na to, aby Policja Bezpieczeństwa z Budapesztu bezpośrednio zleciła egzekucję którejś z więzionych osób. Nie zachowała się też korespondencja na ten temat placówki w Wiedniu przejmującej co ważniejszych polskich więźniów politycznych. Faktem jest jednak, że przeprowadzenie egzekucji, tzw. *Sonderbehandlung*, często nakazywały placówki Gestapo. Polecenie to musiało być jedynie potwierdzone przez RSHA, przy czym było to w zasadzie formalnością²⁴¹.

W KL Mauthausen zostali straceni czołowi polscy działacze aresztowani przez budapeszteńskie Gestapo pod zarzutem szpiegostwa, m.in.: Henryk Sławik, prezes Komitetu Obywatelskiego, jego wiceprezesi Andrzej Pysz i prof. Stefan Filipkiewicz, Edmund Fietz „Fietowicz” i jego zastępca Kazimierz Gurgul z Placówki „W”. Obozowa księga zgonów podaje jako uzasadnienie: „rozkaz Reichsführera SS”²⁴².

W przeciwieństwie do wspomnianej wyżej dokumentacji związanej z egzekucjami zachowały się niektóre karty kartoteczne wskazujące na wysyłanie Polaków i więźniów innych narodowości przez budapeszteńską Policję Bezpieczeństwa do obozów koncentracyjnych. W literaturze można także spotkać opisy deportacji do wychowawczych obozów pracy z polecenia tamtejszego Gestapo. Praktyki te odpowiadały działaniom hitlerowców w okupowanej Polsce, a także w Rzeszy w stosunku do polskich robotników przymusowych²⁴³.

Wywózkę wszystkich polskich uchodźców cywilnych i wojskowych na roboty przymusowe, a Żydów do obozów koncentracyjnych Niemcy próbowali przeprowadzić na Węgrzech już od kwietnia 1944 r. Tamtejsze władze nie chciały jednak na to pozwolić, a regent Miklós Horthy próbował zapobiec eksterminacji Żydów²⁴⁴. Ostatecznie jednak węgierska policja (pod zaaprobowanym przez hitlerowców kierownictwem) aktywnie wspierała deportacje prowadzone przez oddział specjalny Adolfa Eichmanna²⁴⁵. Ogółem z Węgier wywieziono około pół miliona Żydów, z których większość zginęła w obozach zagłady i koncentracyjnych²⁴⁶. Tym niemniej spośród około 6 tys. obywateli polskich pochodzenia żydowskiego przebywających wtedy nad Balatonem ocalało kilka tysięcy, m.in. dzięki pomocy Henryka Sławika i Komitetu Obywatelskiego oraz polskich księży²⁴⁷.

²³⁹ Opis według relacji córki Krystyny Sławik-Kutermak podaje T. Kurpierz, *Henryk Sławik...*, s. 734.

²⁴⁰ Rozporządzenie o specjalnym prawie karnym w czasie wojny i operacjach specjalnych (*Kriegssonderstrafrechtsverordnung*) z 17 VIII 1938 r., www.mahnmal Koblenz.de/PDF_LM/Kriegssonderstrafrechtsverordnung_v_170838.pdf, dostęp 13 II 2025 r.; BA BL, R 58/771, Biuletyn Departamentu IV E, nr 11, listopad 1943 r., k. 328.

²⁴¹ J. Tuchel, R. Schattenfroh, *Zentrale des Terrors...*, s. 131, 134.

²⁴² Reichsführerem SS i dowódcą RSHA był Heinrich Himmler. Zob. też: J. Czernin, *Współpracownik Placówki „W”*..., s. 89; K. Łubczyk, G. Łubczyk, *Pamięć II...*, s. 398–402.

²⁴³ Por. przyp. 163.

²⁴⁴ P. Durucz, *Ungarn in der auswärtigen Politik...*, s. 182, 186, 193–194.

²⁴⁵ S. Szita, *Ungarn in Mauthausen...*, s. 47; P. Machcewicz, A. Paczkowski, *Wina, kara, polityka...*, s. 317.

²⁴⁶ P. Durucz, *Ungarn in der auswärtigen Politik...*, s. 254.

²⁴⁷ T. Kurpierz, *Henryk Sławik...*, s. 793; K. Łubczyk, G. Łubczyk, *Pamięć II...*, s. 25.

Przez dłuższy czas Węgrom udawało się chronić internowanych polskich żołnierzy. Na mocy węgiersko-niemieckiego porozumienia z 5 czerwca 1944 r. wojskowi ci pozostawali pod nadzorem Oddziału XXI Ministerstwa Honvédów (Ministerstwa Obrony Węgier), kierowanego w tym czasie przez płk. Loranda Utassy'ego. Ze względu na jego opór dopiero w okresie największego terroru na Węgrzech, pod koniec 1944 r., wywieziono do Rzeszy blisko 2 tys. z około 6 tys. obecnych tam jeszcze polskich wojskowych²⁴⁸. Utassy przyczynił się m.in. do uwolnienia 25 polskich oficerów aresztowanych podczas różnych akcji Gestapo²⁴⁹.

W trudniejszym położeniu niż wojskowi znaleźli się polscy uchodźcy cywilni, po 19 marca 1944 r. pozbawieni wsparcia węgierskiego rządu i Komitetu Obywatelskiego. Przejęcie opieki nad nimi przez Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża w lipcu 1944 r. polepszyło nieco ich ciężką sytuację²⁵⁰. Jednak Polakom aresztowanym przez niemiecką policję – nawet czołowym działaczom uchodźczym – nie dało się najczęściej pomóc²⁵¹. Oddział KdS Budapeszt w większości wysłał ich do obozów koncentracyjnych. Wśród nich byli m.in. działacze Komitetu Obywatelskiego do Spraw Opieki nad Polskimi Uchodźcami. Rudolf Cywicki²⁵² został wysłany do KL Dachau, a współpracujący z Komitetem i Placówką „W” dr Stanisław Opoka-Loewenstein²⁵³ i jego sekretarka Irena Łukomska – do KL Auschwitz²⁵⁴. Kierujący Placówką „W” po aresztowaniu Edmunda Fietza „Fietowicza” Bohdan Stypiński²⁵⁵ oraz jej pracownik Józef Dyduch²⁵⁶ zostali wysłani do KL Mauthausen. Kurierowi Romanowi Stramka²⁵⁷ udało się szczęśliwie uciec z pociągu jadącego do obozu karnego²⁵⁸.

²⁴⁸ T. Kurpierz, *Henryk Sławik...*, s. 724–725; K. Łubczyk, G. Łubczyk, *Pamięć II...*, s. 25; S. Szita, *Ungarn in Mauthausen...*, s. 46; Z. Antoniewicz, *Rozbitkowie na Węgrzech...*, s. 234–235.

²⁴⁹ Z. Antoniewicz, *Rozbitkowie na Węgrzech...*, s. 214.

²⁵⁰ *Ibidem*, s. 238; W. Frazik, *Emisariusz wolnej Polski...*, s. 169.

²⁵¹ Rząd RP na Uchodźstwie bezskutecznie próbował uratować Sławika, Pysza, Fietza i Gurgula, szukając pomocy Szwecji lub Watykanu. *Kazimierz Gurgul. Korespondencja z Janiną...*, s. 33–34.

²⁵² Rudolf Cywicki (1889–1945) – w 1944 r. kierownik biura Komitetu Obywatelskiego do Spraw Opieki nad Polskimi Uchodźcami. Zmarł w KL Dachau 2 III 1945 r. AA, Dokumenty uwięzienia, obozy i getta, KL Dachau, Kartoteka obozu koncentracyjnego w Dachau, 01010602 032.275, Akta personalne Rudolfa Cywickiego, 2 III 1945 r., k. 5; Z. Antoniewicz, *Rozbitkowie na Węgrzech...*, s. 234.

²⁵³ Stanisław Opoka-Loewenstein (1890–1944) – dr nauk historycznych. Polityk PPS żydowskiego pochodzenia. Współpracował z Komitetem Obywatelskim do Spraw Opieki nad Polskimi Uchodźcami i Placówką „W”. Zmarł w KL Auschwitz. Zob. J. Opal, *Der polnische Jude Dr. Löwenstein-Opoka, „Das Blättchen”*, 27 I 2025, <https://das-blaettchen.de/2025/01/%E2%80%9Eder-polnische-jude-dr-loewenstein-opoka%E2%80%9C-70964.html>, dostęp 29 XII 2025 r.

²⁵⁴ Z. Antoniewicz, *Rozbitkowie na Węgrzech...*, s. 251.

²⁵⁵ Bohdan Stypiński (1902–1978) – ekonomista. Delegat Ministerstwa Finansów Rządu RP na Uchodźstwie, członek Komitetu Obywatelskiego do Spraw Opieki nad Polskimi Uchodźcami na Węgrzech. Zob. T. Csorba, *Ziemia węgierska azylem Polaków...*, s. 210; AA, Dokumenty uwięzienia, obozy i getta, KL Mauthausen, Kartoteka obozu koncentracyjnego w Mauthausen, 01012603 210.397, Akta personalne Bohdana Stypińskiego, 20 IX 1944 r., k. 1–10.

²⁵⁶ Józef Dyduch (ur. 1906 r.) – prawnik. Działacz ludowy w czasie studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim, referent Placówki „W” w Budapeszcie, aresztowany w 1944 r. i deportowany do KL Mauthausen. Po wojnie adwokat w Katowicach. W. Frazik, *Emisariusz wolnej Polski...*, s. 167; AA, Dokumenty uwięzienia, obozy i getta, KL Mauthausen, Kartoteka obozu koncentracyjnego w Mauthausen, 01012603 046.156, Akta personalne Józefa Dyducha, 20 IX 1944 r., k. 1–8.

²⁵⁷ Roman Stramka „Romek” (1916–1965) – kurier ZWZ-AK, trener sportowy, narciarz biegowy. Zob. P. Kazana, *100 lat temu urodził się Roman Stramka*, *TwójSącz.pl*, 12 VII 2016, <https://twojsacz.pl/100-temu-urodzil-sie-roman-stramka/>, dostęp 29 XII 2025 r.

²⁵⁸ Z. Antoniewicz, *Rozbitkowie na Węgrzech...*, s. 204, 217; W. Frazik, *Emisariusz wolnej Polski...*, s. 165–167.

W siedzibie YMCA i w budapeszteńskich domach akademickich Gestapo aresztowało pracowników tej instytucji oraz około czterdziestu zastanych tam studentów, z których wielu działało w ruchu oporu²⁵⁹. Do KL Mauthausen wywieziono m.in. studentów: Jerzego Paykarta, Jerzego Dręgiewicza, Marcina Lubomirskiego²⁶⁰, Kazimierza Skrobiszewskiego, Jerzego Rychlewskiego, Przemysława Chrobaka, Jana Galika, Romualda Kanan-Karskiego, Leopolda Pelczara, Alinę Wasilewską i Tadeusza „Cyla” Miedzianowskiego²⁶¹.

Do KL Mauthausen, a także do innych obozów koncentracyjnych, zostało po śledztwie w Budapeszcie wysłanych przynajmniej trzydziestu uczniów polskiego gimnazjum w Balatonboglár, m.in. Jan Ciesielski, Józef Dardziński, Edward Dębicki, Stanisław Grudziński, Stanisław Hobler, Jan Jakubowski, Eugeniusz Mainardi, Zbigniew Podolec-ki, Stanisław Pycia, Tadeusz Stęga, Leonard Szymczakowski, Mieczysław Witwicki, Ryszard Janiszewski, oraz co najmniej ośmiu nauczycieli tego gimnazjum²⁶². Wszystkim zarzucono sabotaż i szpiegostwo²⁶³. Karty nauczycieli z Balatonboglár z kartoteki obozu w Mauthausen: Wincentego Lewickiego, Bartłomieja Dwornika, Włodzimierza Albera, dr. Piotra Jędrasika, Stefana Grochowskiego, Józefa Broża, katechety ks. dr. Andrzeja Czełuśniaka, zawierają informację, że nakazy ich deportacji wydała budapeszteńska Policja Bezpieczeństwa²⁶⁴. W obozie tym z wymienionego grona zmarli nauczyciel Stefan Grochowski, a także uczniowie Jan Jakubowski i Stanisław Grudziński²⁶⁵.

Niektórzy więźniowie polityczni z aresztu w Budapeszcie trafiali do wychowawczych obozów pracy, np. w Oberlanzendorfie czy w Strasshoffie, gdzie warunki były odrobinę lepsze niż w obozach koncentracyjnych²⁶⁶. Do tego drugiego wysłano studentów Tadeusza Jacha, Zofię Młyniuk, Hannę Filipkiewicz (Fuglewicz), Wandę Dziembowską i była sekretarkę gen. Stefana Dembińskiego – Camillę Mondral²⁶⁷, a także współpracowniczki Komitetu Obywatelskiego Stefanię Pielok i Barbarę Czerwińską²⁶⁸.

²⁵⁹ F. Budziński, *Polacy na uczelniach węgierskich...*, s. 93–101.

²⁶⁰ AA, Dokumenty uwięzienia, obozy i getta, KL Mauthausen, Kartoteka obozu koncentracyjnego w Mauthausen, 01012603 159.367, Akta personalne Jerzego Paykarta, 20 IX 1944 r., k. 1–10; *ibidem*, 01012603 043.499, Akta personalne Jerzego Dręgiewicza, 14 VII 1944 r., k. 1–10; *ibidem*, 01012603 124.246, Akta personalne Marcina Lubomirskiego, 14 VII 1944 r., k. 1–12.

²⁶¹ F. Budziński, *Polacy na uczelniach węgierskich...*, s. 93–101.

²⁶² Opiekującą się uczniami Irenę Janiszewską z dziećmi Danutą i Zbigniewem zwolniono z aresztu. F. Budziński, *Szkoły polskie nad Balatonem...*, s. 161–162. Według Zdzisława Antoniewicza aresztowano 50 uczniów. Z. Antoniewicz, *Rozbitkowie na Węgrzech...*, s. 241.

²⁶³ F. Budziński, *Szkoły polskie nad Balatonem...*, s. 161–162; T. Kurpierz, *Henryk Ślawik...*, s. 731.

²⁶⁴ AA, Dokumenty uwięzienia, obozy i getta, KL Mauthausen, Kartoteka obozu koncentracyjnego w Mauthausen, 01012603 024.475, Akta personalne Józefa Broża, 20 IX 1944 r., k. 1–3; *ibidem*, 01012603 046.103, Akta personalne Bartłomieja Dwornika, 20 IX 1944 r., k. 1–3; *ibidem*, 01012603 085.088, Akta personalne Piotra Jędrasika, 20 IX 1944 r., k. 1–3; *ibidem*, 01012603 120.088, Akta personalne Wincentego Lewickiego, 20 IX 1944 r., k. 1–3; *ibidem*, 01012603 003.006, Akta personalne Włodzimierza Albera, 20 IX 1944 r., k. 1–3; *ibidem*, 01012603 036.438, Akta personalne Andrzeja Czełuśniaka, 20 IX 1944 r., k. 1–3; *ibidem*, 01012603 068.185, Akta personalne Stefana Grochowskiego, 20 IX 1944 r., k. 1–3. Do KL Ravensbrück wysłano nauczycielki tego gimnazjum Helenę Dubeńską i Wandę Jarzycką. F. Budziński, *Szkoły polskie nad Balatonem...*, s. 161–162.

²⁶⁵ F. Budziński, *Szkoły polskie nad Balatonem...*, s. 161–162.

²⁶⁶ Do wychowawczego obozu pracy w Oberlanzendorfie Gestapo wysłało wielu węgierskich przeciwników politycznych, w tym przedstawicieli elit: rodziny polityków, wysokich rangą urzędników, arystokratów, przemysłowców, ale także Polaków i Żydów. S. Szita, *Ungarn in Mauthausen...*, s. 30–32, 37, 71.

²⁶⁷ Z. Antoniewicz, *Rozbitkowie na Węgrzech...*, s. 219, 236; S. Szita, *Ungarn in Mauthausen...*, s. 29–30, 71; F. Budziński, *Polacy na uczelniach węgierskich...*, s. 102–103.

²⁶⁸ T. Kurpierz, *Henryk Ślawik...*, s. 742.

Tylko nieliczni aresztowani Polacy zostali przez Gestapo zwolnieni, np. polskie zakonnice lub kierownik Przedstawicielstwa Wojska Polskiego płk Aleksander Król²⁶⁹.

Cenne byłoby ustalenie, jaki los spotkał polskich kurierów i wojskowych przesłuchiwanych przez Emila Viehmanna. Informacje podane przez niego są bowiem zbyt skąpe, by na tej podstawie stwierdzić ich tożsamość. Znane mu detale na temat komunikacji kurierów były niezwykle szczegółowe i musiały pochodzić od dobrze poinformowanych osób, ale niekoniecznie od zatrzymanych kurierów²⁷⁰. Z przytoczonych w jego zeznaniu informacji można wnioskować, że w znalezionej przy jednym z kurierów walizce mogły znajdować się postulaty dotyczące granic Polski z Deklaracji Rady Jedności Narodowej z marca 1944 r.²⁷¹

Lokalizacja obozu, w którym Viehmann początkowo prowadził przesłuchania internowanych oficerów, nie jest znana. Mogło to być Pesthidegkút, gdzie komendantem był kpt. Miklós Körmendy²⁷². We wspomnianym biuletynie RSHA z listopada 1943 r., będącym istotną podstawą list gończych, umieszczono bowiem jego nazwisko z adnotacją na temat współpracy z polskimi służbami wywiadowczymi²⁷³. Informacja ta mogła stanowić powód zainteresowania Gestapo jego osobą, a także zarządzanym przez niego (przeniesionym w 1944 r. do Niemiec) obozem. Obóz w Pesthidegkút znajdował się niedaleko Budapesztu, więc mógł być naturalnym miejscem przesłuchań. Przebywali w nim Polacy aresztowani później przez hitlerowską policję za działalność konspiracyjną, m.in. współpracujący z Armią Krajową gen. Mieczysław Ryś-Trojanowski, mjr Stanisław Bardzik – kierujący Placówką „W” po aresztowaniu dwóch poprzedników, a także były wicewojewoda krakowski Piotr Małaczyński – organizujący wraz z Henrykiem Sławikiem ucieczki polskich internowanych do Jugosławii²⁷⁴.

Bardzik został przez Gestapo skierowany do obozu koncentracyjnego we Flossenbürgu, gdzie zmarł 1 lutego 1945 r.²⁷⁵, gen. Ryś-Trojanowski zginął w KL Mauthausen w kwietniu tego roku²⁷⁶, a Małaczyński zmarł niedługo po zwolnieniu z wychowawczego obozu pracy w Oberlanzendorfie również w 1945 r.²⁷⁷

²⁶⁹ K. Łubczyk, G. Łubczyk, *Pamięć II...*, s. 191.

²⁷⁰ Na temat polskiej łączności kurierskiej na Węgrzech w latach II wojny światowej zob. W. Frazik, *Emisariusz wolnej Polski...*, s. 51–224.

²⁷¹ *Polskie Państwo Podziemne w depe szach do rządu RP Stanisława Mikołajczyka w Londynie 1943–1944*, wstęp, wybór i oprac. nauk. M. Adamczyk, J. Gmitruk, Kielce – Warszawa 2012, s. 164.

²⁷² Miklós Körmendy – adiutant płk. Zoltána Baló odpowiedzialnego w 21. Departamencie Jeńców Wojennych i Internowanych Ministerstwa Honvédów za polskich internowanych wojskowych. Wielokrotnie jeździł do Polski i sprowadzał na Węgry członków rodzin internowanych Polaków. Zob. K. Łubczyk, G. Łubczyk, *Pamięć...*, s. 53; *eidem*, *Pamięć II...*, s. 165 i 172; Z. Antoniewicz, *Rozbitkowie na Węgrzech...*, s. 268.

²⁷³ BA BL, R 58/771, Biuletyn Departamentu IV E, nr 11, listopad 1943 r., k. 3289.

²⁷⁴ K. Łubczyk, G. Łubczyk, *Pamięć III...*, s. 330; T. Kurpierz, *Henryk Sławik...*, s. 525.

²⁷⁵ AA, Dokumenty uwięzienia, obozy i getta, KL Flossenbürg, 01010803 005.342, Akta personalne Stanisława Bardzika, Karta ewidencyjna przedmiotów osobistych, 8 XI 1944 r., s. 3–4; T. Kurpierz, *Henryk Sławik...*, s. 479; J. Czernin, *Współpracownik Placówki „W”...*, s. 78.

²⁷⁶ R. Jankowski, *Gen. Mieczysław Ryś-Trojanowski...* Karta z kartoteki gen. Trojanowskiego podaje jako jednostkę przesyłającą więźnia do KL Mauthausen wiedeńskie Gestapo. AA, Dokumenty uwięzienia, obozy i getta, KL Mauthausen, Kartoteka obozu koncentracyjnego w Mauthausen, 01012603 221.328, Akta personalne Mieczysława Trojanowskiego, 7 III 1945 r., k. 1–4; K. Łubczyk, G. Łubczyk, *Pamięć III...*, s. 334.

²⁷⁷ AA, Zapisy ITS i jego poprzedników, Sprawdzanie zapytań, Poszukiwanie osób zaginionych, 631200001, Lista osób poszukiwanych, 19 VI 1948 r., k. 5.

W zeznaniu Viehmanna mogło również chodzić o obóz jeniecki dla polskich oficerów utworzony na zamku w Siklós w południowych Węgrzech, który według Zdzisława Antoniewicza został w 1944 r. opróżniony przez Gestapo, a oficerowie przewiezieni do twierdzy w Belgradzie²⁷⁸. W późniejszym okresie miał tam powstać obóz koncentracyjny²⁷⁹.

Viehmann prowadził także przesłuchania oficerów podejrzewanych o szpiegostwo w Znojmie – Policja Bezpieczeństwa podlegała tam wiedeńskiej placówce. Mogło mieć to związek z silnym zaangażowaniem funkcjonariuszy tej jednostki w działalność na Węgrzech²⁸⁰.

2.5. Pytania, których prokuratura nie zadała

Podobnie jak treść zeznań złożonych przez świadków w dochodzeniu w sprawie gen. Winkelmanna wymaga konfrontacji z innymi źródłami (np. zeznaniami innych świadków czy literaturą), tak i podejście samej Prokuratury przy Sądzie Okręgowym we Frankfurcie do tychże zeznań należy umiejscowić w szerszym społecznym i prawnym kontekście.

Jak trafnie zauważył Christian Rabl, „żadna instytucja prowadząca dochodzenie ani żaden sąd nie działały w próżni społecznej i w dalszej konsekwencji żadne z dochodzeń nie odbyło się bez tego wpływu”²⁸¹. Stwierdzenie to można odnieść również do PSO we Frankfurcie.

Do lat sześćdziesiątych XX w. duża część społeczeństwa, a zwłaszcza jurysdykcji niemieckiej, nie chciała uznać ciężaru i znaczenia nazistowskich zbrodni wojennych²⁸². Były one przez wielu Niemców traktowane jako mniej poważne niż przestępstwa kryminalne. Podejmowano przy tym próby dyskredytowania procesów norymberskich i uznawano alianckie bombardowania Niemiec jako równoważne z hitlerowskim ludobójstwem²⁸³.

Zakres i brutalność represji stosowanych wobec polskich uchodźców na Węgrzech – jak już podkreślono – wykazuje cechy prześladowania ze względów narodowościowych, zaliczającego się do zbrodni przeciwko ludzkości²⁸⁴. Fakt ten nie miał jednak wpływu na proces denazyfikacyjny Viehmanna i jego byłych współpracowników z budapeszteńskiego Gestapo, nie spowodował też ścigania ich z powodu szykanowania polskich uchodźców.

²⁷⁸ Dalszy los tych oficerów nie jest znany (S. Szita, *Ungarn in Mauthausen...*, s. 18). Według Zdzisława Antoniewicza zostali oni przeniesieni do innego obozu. Z. Antoniewicz, *Rozbitkowie na Węgrzech...*, s. 242.

²⁷⁹ Według Zdzisława Antoniewicza oraz H. i T. Csorby początkowo był to obóz karny dla polskich oficerów. Z. Antoniewicz, *Rozbitkowie na Węgrzech...*, s. 242; H. Csorba, T. Csorba, *Ziemia węgierska ażylem Polaków...*, s. 156. Na stronie internetowej zamku w Siklós czytamy o obozie jenieckim, z którego internowani Polacy, Brytyjczycy i Amerykanie zostali 19 III 1944 r. przeniesieni w inne miejsce. Zob. <https://www.siklosivar.hu/en/history-of-the-castle>, dostęp 8 XI 2025 r.

²⁸⁰ J. Czernin, *Współpracownik Placówki „W”...*, s. 86.

²⁸¹ Ch. Rabl, *Mauthausen vor Gericht...*, s. 19.

²⁸² *Ibidem*, s. 204–207.

²⁸³ K. Freudiger, *Die juristische Aufarbeitung...*, s. 10.

²⁸⁴ J. Czernin, *Budapeszteński oddział gestapo i aresztowania polskich uchodźców w 1944 r.*, „Głos Polonii” 2015, nr 122, s. 9. W samym procesie norymberskim przyznano, że Niemcy dopuścili się wobec Polaków zbrodni przeciwko ludzkości i wojennych. Zob. Deutscher Bundestag, Wissenschaftliche Dienste, Sachstand „Juristische und materielle Aufarbeitung der »Verordnung des Deutschen Reiches über die Strafrechtspflege gegen Polen und Juden in den eingegliederten Ostgebieten (Polenstraftrechtsverordnung)« vom 4. Dezember 1941”, <https://www.bundestag.de/resource/blob/693390/3653c843097d60d84e478e0390b8dbb1/WD-1-005-20-pdf-data.pdf>, dostęp 14 XI 2025 r.

Zeznania złożone przez byłych więźniów oddziału Trenkera dotyczące przestępstw popełnionych przez funkcjonariuszy tej jednostki nie zostały wzięte pod uwagę przez PSO we Frankfurcie. Skupiła się ona raczej na zbrodniach popełnionych na Żydach²⁸⁵. Zainteresowała się jedynie komendantem więzienia KdS Lemkem, prawdopodobnie z uwagi na stawiane mu zarzuty popełnienia morderstwa. W ocenie końcowej prokuratura uwzględniła tylko wybiórczy obraz działalności Policji Bezpieczeństwa w Budapeszcie przedstawiony przez Viehmanna i jego byłych współpracowników, traktując ich twierdzenia jako w pełni wiarygodne.

Gdyby jednak zaprezentowali oni w dochodzeniu cały i obiektywny przebieg swojej służby na Węgrzech, to również niekoniecznie skutkowałoby to oskarżeniem któregoś z funkcjonariuszy tej jednostki. Powodem była bowiem ówczesna sytuacja prawna, przede wszystkim przedawnienie faktu dokonania zabójstwa i pomocnictwa w morderstwie czy amnestia dla niektórych przestępstw, a także zmiany przepisów oraz sama praktyka orzecznicza w RFN.

Po przekazaniu rozpatrywania zbrodni z lat III Rzeszy w gestię zachodnioniemieckich sądów nastał korzystny czas dla przestępców nazistowskich. Sądy w RFN bowiem już od 1950 r. orzekały w sprawach przestępstw z tego okresu nie zgodnie z prawem międzynarodowym, lecz na podstawie niemieckiego prawa karnego²⁸⁶. Nie definiowało ono zbrodni wojennych czy przeciwko ludzkości, za które hitlerowcy mogliby odpowiadać²⁸⁷.

Istotne znaczenie dla uniknięcia odpowiedzialności karnej przez nazistów miało również ratyfikowanie w niepełnej formie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka²⁸⁸. W 1953 r. przyjęto jej art. 7.1, który m.in. zabrania ścigania za czyny, które nie były karalne w danym kraju w momencie ich popełnienia. Nie ratyfikowano natomiast art. 7.2 dopuszczającego karanie za przestępstwa, które w momencie ich popełnienia były karalne zgodnie „z uznanymi przez cywilizowane narody ogólnymi zasadami prawa”, nawet jeśli nie podlegały karze w kraju ich popełnienia. W rezultacie uniemożliwiło to po wojnie bezpośrednie pociągnięcie do odpowiedzialności wielu osób za zastosowanie zbrodniczych przepisów wprowadzonych w III Rzeszy, np. Rozporządzenia o specjalnym wojennym prawie karnym²⁸⁹.

Ponadto już w 1960 r. ustalono przedawnienie zabójstw po 20 latach²⁹⁰ (nie przedawniały się jedynie morderstwa, czyli zabójstwa przy zaistnieniu dodatkowych, wymienionych

²⁸⁵ Osoba Viehmanna interesowała prokuraturę we Frankfurcie, ponieważ podejrzewała go o udział w eksterminacji Żydów. HHStAW, Best. 461, nr 32440, Pismo Prokuratury przy Sądzie Okręgowym we Frankfurcie n. Menem do heskiego Krajowego Urzędu Kryminalnego, 22 I 1962 r., k. 2911–2912.

²⁸⁶ K. Freudiger, *Die juristische Aufarbeitung...*, s. 18; J. Lubecka, *Niemiecki zbrodniarz przed polskim sądem...*, s. 341.

²⁸⁷ Co prawda Ustawa nr 10 Sojuszniczej Rady Kontroli nakazująca karanie za zbrodnie wojenne i przeciwko ludzkości została w RFN uchylona dopiero 30 V 1956 r., jednak już wcześniej wychodzono z założenia, że niemieckie sądy powinny orzekać na bazie przepisów prawa krajowego. K. Freudiger, *Die juristische Aufarbeitung...*, s. 18–19; Uchwała nr 10 Sojuszniczej Rady Kontroli z 20 XII 1945 r., <https://www.verfassungen.de/de45-49/kr-gesetz10.html>, dostęp 12 II 2025 r.; P. Machciewicz, A. Paczkowski, *Wina, kara, polityka...*, s. 483–484.

²⁸⁸ K. Freudiger, *Die juristische Aufarbeitung...*, s. 21.

²⁸⁹ *Ibidem*, s. 316, 418; Rozporządzenie o specjalnym prawie karnym w czasie wojny i w operacjach specjalnych z 17 VIII 1938 r., www.mahnmal Koblenz.de/PDF_LM/Kriegssonderstrafrechtsverordnung_v_170838.pdf, dostęp 13 II 2025 r.

²⁹⁰ J. Lubecka, *Niemiecki zbrodniarz przed polskim sądem...*, s. 341–342; K. Freudiger, *Die juristische Aufarbeitung...*, s. 19, 285.

w ustawie cech, np. niskich pobudek zbrodni, jej podstępного czy okrutnego charakteru, czy też użycia środków stwarzających powszechne niebezpieczeństwo albo zabicie w celu umożliwienia lub ukrycia innego przestępstwa). Od 1969 r. po 15 latach od ich popełnienia przedawniały się przestępstwa, za które groziła kara więzienia, w tym pomocnictwo w morderstwie. A właśnie o nie mogliby zostać oskarżeni ci funkcjonariusze Policji Bezpieczeństwa w Budapeszcie, którzy zlecali, ale osobiście nie wykonywali wyroków śmierci noszących znamiona morderstwa²⁹¹.

W wypadku morderstw sąd wymagał konkretnych dowodów na winę oskarżonego²⁹² oraz na zaistnienie jednej z cech morderstwa (np. zabicie z niskich pobudek, takich jak antysemityzm) – znalezienie takich dowodów najczęściej nie było możliwe²⁹³.

Sądy powojenne nie kwestionowały jednak faktu, że egzekucje czy zabójstwa Żydów miały cechy morderstwa²⁹⁴. Z tego też względu PSO we Frankfurcie prowadziła w tej sprawie dochodzenie przeciwko byłym członkom Gestapo na Węgrzech.

Czy np. zastrzelenie polskich lekarzy i pacjentów przez funkcjonariuszy oddziału KdS Budapest uznano by za morderstwo? Tego już się nie dowiemy – prokuratura nie miała na ten temat informacji²⁹⁵. W zachodnioniemieckich procesach dotyczących zabicia (czy zamordowania) cywili pytanie o niskie pobudki albo nie padało, albo odpowiadano na nie negatywnie²⁹⁶. Przy analogicznym rozumowaniu sądu zabicie uchodźców przez funkcjonariuszy budapeszteńskiej jednostki uległoby przedawnieniu po 20 latach.

Prokuratura we Frankfurcie wiedziała, że osoby aresztowane przez Viehmanną kierowane były do obozów koncentracyjnych. Nie miała jednak informacji na temat śmierci więźniów politycznych wysyłanych do KL Mauthausen²⁹⁷. Za zlecenie deportacji Viehmann również nie zostałyby zapewne postawione przed sądem, gdyż podobne przypadki kwalifikowano wówczas jako pomocnictwo w morderstwie, które w 1969 r. uległo przedawnieniu²⁹⁸.

²⁹¹ K. Freudiger, *Die juristische Aufarbeitung...*, s. 144–148. Nowelizacja par. 50 Kodeksu karnego Republiki Federalnej Niemiec z 1 X 1968 r. obniżała karę za tzw. „neutralne” pomocnictwo (przy którym pomocnik nie wykazał osobistych niskich pobudek, podstępności czy okrucieństwa) w morderstwie, czego konsekwencją było – zgodnie również z orzeczeniem Federalnego Trybunału Sprawiedliwości z 1 V 1969 r. – objęcie takich wyroków przedawnieniem. Zob. też P. Machcewicz, A. Paczkowski, *Wina, kara, polityka...*, s. 483.

²⁹² J. Lubecka, *Niemiecki zbrodniarz przed polskim sądem...*, s. 344.

²⁹³ Kerstin Freudiger podaje liczbę ponad 1 tys. umorzonych z tych powodów postępowań, dotyczących terenów Francji, Grecji i wschodniej Europy. K. Freudiger, *Die juristische Aufarbeitung...*, s. 285; Kodeks karny Republiki Federalnej Niemiec, par. 211, <https://www.gesetze-im-internet.de/stgb/BJNR001270871.html>, dostęp 12 I 2025 r.; P. Machcewicz, A. Paczkowski, *Wina, kara, polityka...*, s. 484, 495.

²⁹⁴ Antysemityzm uznawano za „niską pobudkę”. K. Freudiger, *Die juristische Aufarbeitung...*, s. 35–36, 181, 210.

²⁹⁵ J. Czernin, *Zarys losów pracowników Placówki „W”...*, s. 10–11. Tutaj informacja o zamordowaniu dwóch lekarzy i trzech pacjentów (lub dwóch lekarzy, pielęgniarki i pacjenta) w przychodni dla uchodźców polskich w Budapeszcie. Zob. też: K. Kapronczay, *Refugees in Hungary...*, s. 122–123; Z. Antoniewicz, *Rozbitkowie na Węgrzech...*, s. 214.

²⁹⁶ K. Freudiger, *Die juristische Aufarbeitung...*, s. 412.

²⁹⁷ HHStAW, Best. 461, nr 32440, Orzeczenie Prokuratury przy Sądzie Okręgowym we Frankfurcie n. Menem w sprawie nr 4 Js 1017/59, I IX 1972 r., k. 7000–7088. PSO знаła też zeznanie Viehmanną złożone w postępowaniu denazyfikacyjnym, w którym przyznał się on do wysyłania oskarżonych do obozów koncentracyjnych. HHStAW, Best. 520/13, nr 11759, Protokół przesłuchania Emila Viehmanną przed powodem publicznym Izby Orzekającej na powiat Fritzlar-Homberg, 10 VIII 1949 r., k. 42.

²⁹⁸ K. Freudiger, *Die juristische Aufarbeitung...*, s. 196; P. Machcewicz, A. Paczkowski, *Wina, kara, polityka...*, s. 488–489.

Stosowanie tortur w trakcie śledztw przypuszczalnie już wcześniej podlegałyby amnestii²⁹⁹. Podobne rozstrzygnięcie miałyby sprawy o karalną przynależność do jednej z organizacji określonych jako zbrodnicze, np. do Gestapo, jak również ukrywanie się pod fałszywym nazwiskiem, aby uniknąć odpowiedzialności za czyny popełnione w okresie istnienia III Rzeszy³⁰⁰.

Zatem nawet gdyby Viehmann i jego byli współpracownicy podali w omawianym dochodzeniu pełne i obiektywne informacje, prawdopodobnie nie doprowadziłyby to do postawienia któregośkolwiek z nich przed sądem³⁰¹.

2.6. Odzyskanie statusu urzędnika państwowego. Final przemiany

Emil Viehmann nie zwrócił na siebie uwagi prokuratury ze względu na swoją działalność na Węgrzech i w Saarbrücken. Izba Orzekająca nie tylko go nie ukarała, ale finalnie oczyściła z zarzutu nazistowskich przewinień. Umożliwiło mu to odzyskanie dawnej pozycji społecznej, co ostatecznie nastąpiło na mocy Ustawy o uregulowaniu stosunków prawnych osób podlegających artykułowi 131 Konstytucji³⁰².

Jej uchwalenie było forsowane przez silne lobby byłych urzędników państwowych, którzy uważali siebie za poszkodowanych. Większość z nich należała wcześniej do NSDAP lub którejs z organizacji partyjnych, dlatego wielu dotknęły skutki denazyfikacji, w tym utrata stanowisk zajmowanych w III Rzeszy³⁰³. Inni utracili pracę ze względu na to, że instytucje, które ich zatrudniały, przestały istnieć po wojnie. Lobbyści z tych kręgów wywierali dużą presję na rząd i parlament, grożąc m.in. zapaścią ekonomiczną w państwie w wypadku niespełnienia ich żądań³⁰⁴.

Omawiany akt prawny nakładał nowe obowiązki na urzędy personalne i władze krajów związkowych. Musiały one przeprowadzać postępowania administracyjne oraz wydawać zaświadczenia potrzebne urzędnikom do emerytury (par. 72 G). W pewnym sensie oznaczało to więc włączenie w proces denazyfikacji również tych instytucji. Ich orzeczenia dodatkowo niejako legitymowały transformację nazistów pokroju Viehmanna w urzędników demokratycznego państwa.

Przywrócenie dawnych funkcjonariuszy Gestapo do stanowisk w policji niewątpliwie wywarło wpływ na współpracę tej instytucji z prokuraturą w przedmiocie ścigania zbrodni nazistowskich, a zwłaszcza na wyniki poszukiwań podejrzanych. Niejeden

²⁹⁹ Amnestia z 1949 r. dotyczyła przestępstw karanych maksymalnie 6 miesiącami więzienia i grzywną do 5 tys. DM. Zob. Ustawa o amnestii z 31 XII 1949 r., https://www.bgbl.de/xaver/bgbl/start.xav#_bgbl_%2F%2F%5B%40attr_id%3D%27bgbl149s0037b.pdf%27%5D__17389371873, dostęp 7 II 2025 r.

³⁰⁰ K. Freudiger, *Die juristische Aufarbeitung...*, s. 17–18. Z wymienionych w podrozdziale 2.6 tego artykułu zbrodni nie uległo przedawnieniu jedynie morderstwo. Naziści oskarżeni o nie mogliby jeszcze dziś stanąć przed sądem. P. Machcewicz, A. Paczkowski, *Wina, kara, polityka...*, s. 489, 495.

³⁰¹ Analizę procesu rozliczania się w RFN ze zbrodniami z okresu istnienia III Rzeszy przeprowadziła Joanna Lubecka (*Niemiecki zbrodniarz przed polskim sądem...*, s. 335–345) oraz Paweł Machcewicz i Andrzej Paczkowski (*Wina, kara, polityka...*, s. 72–103, 461, 510).

³⁰² Ustawa o uregulowaniu stosunków prawnych osób podlegających artykułowi 131 Konstytucji z 11 V 1951 r., https://www.bgbl.de/xaver/bgbl/start.xav?start=%2F%2F%5B%40attr_id%3D%27bgbl151s0307.pdf%27%5D#_bgbl_%2F%2F%5B%40attr_id%3D%27bgbl151s0307.pdf%27%5D__1737100772706, dostęp 17 I 2025 r.

³⁰³ K. Freudiger, *Die juristische Aufarbeitung...*, s. 20.

³⁰⁴ N. Frei, *Vergangenheitspolitik. Die Anfänge der Bundesrepublik und die NS-Vergangenheit*, München 2012, s. 70–74.

wysoki rangą policjant pod koniec lat pięćdziesiątych okazał się być przestępcą nazistowskim³⁰⁵. Tym niemniej większość z nich, podobnie jak Viehmann, nigdy z tego powodu nie zwróciła na siebie uwagi organów ścigania.

Przywracając Viehmannowi w nowym systemie politycznym pozycję zajmowaną w hitlerowskiej policji politycznej, państwo zachodnioniemieckie zakończyło w jego życiu etap, który można by określić jako „zmianę barw”, a więc zewnętrzną przemianę w urzędnika policji demokratycznego kraju.

Ustawa, która się do tego przyczyniła, była dowodem na to, że Niemcy Zachodnie zdecydowały się utrzymać pragmatyczne podejście do dawnych nazistów wyznaczone przez skrócone i łagodne w skutkach przeprowadzenie denazyfikacji, aby usatysfakcjonować urzędników z lat reżimu hitlerowskiego oraz zintegrować społeczeństwo. Nie miało przy tym znaczenia, że większość z nich wcześniej wiernie służyła III Rzeszy³⁰⁶.

Jeśli za sukces procesu denazyfikacyjnego można by uznać transformację społeczeństwa w duchu demokratycznym, to warunkiem tego musiałoby być rzeczywiste, szczere przepracowanie win i refleksja sprawców nad własną przeszłością, a może nawet konfrontacja z ofiarami. Z reguły nie miało to jednak miejsca³⁰⁷, co widać również na przykładzie Viehmann.

Wskutek uchybień etycznych niemieckiego ustawodawstwa i wymiaru sprawiedliwości oraz forsowanej przez władze reintegracji nazistów w społeczeństwie, w RFN rozpowszechniła się interpretacja zbrodni nazistowskich jako „okrucieństwa nowoczesnego prowadzenia wojny” lub po prostu „chaosu wojennego”³⁰⁸. Ocalali polscy i węgierscy więźniowie polityczni, w tym dawni uchodźcy, żyli po II wojnie światowej przeważnie za „żelazną kurtyną”, wskutek czego Niemcy Zachodnie również i z tego powodu mogły o całym problemie i o nich samych łatwiej „zapomnieć”. Polscy dawni więźniowie co prawda zeznawali jako świadkowie w procesie załogi obozu Auschwitz, nie wzbudził on jednak dużego zainteresowania zachodnioniemieckiej opinii publicznej³⁰⁹ i nie doprowadził do upowszechnienia wiedzy o zbrodniach popełnionych na Polakach. Rodziny polskich ofiar obozów koncentracyjnych, ale również ofiar innych narodowości, które zginęły z powodów politycznych, nie miały w RFN wystarczająco silnego głosu, aby uświadomić tamtejszej opinii publicznej, że egzekucja lub wysłanie do obozu ich najbliższych były przestępstwami, których ciężaru nie wyrównały choćby alianckie naloty na niemieckie miasta³¹⁰.

³⁰⁵ *Ibidem*, s. 81; K. Freudiger, *Die juristische Aufarbeitung...*, s. 20; P. Machcewicz, A. Paczkowski, *Wina, kara, polityka...*, s. 464.

³⁰⁶ K. Freudiger, *Die juristische Aufarbeitung...*, s. 21; N. Frei, *Vergangenheitspolitik...*, s. 73.

³⁰⁷ E. Kasberger, *Macht auf Zeit...*, s. 530.

³⁰⁸ N. Frei, *Vergangenheitspolitik...*, s. 405.

³⁰⁹ Badanie przeprowadzone w 1964 r. wykazało, że 40 proc. Niemców nie było zainteresowanych tym procesem. W badaniu przeprowadzonym rok później 57 proc. respondentów było wręcz przeciwnych jakimkolwiek dalszym procesom sprawców zbrodni z lat III Rzeszy. P. Machcewicz, A. Paczkowski, *Wina, kara, polityka...*, s. 498 (informacja wg: D.O. Pendas, *The Frankfurt Auschwitz Trial, 1963–1965. Genocide, History, and the Limits of the Law*, New York 2006, s. 235).

³¹⁰ Polską narrację historyczną w latach 1949–1993 wspierało Zjednoczenie Polskich Uchodźców w Niemczech (Ł. Wolak, *Verband Polnischer Flüchtlinge in Deutschland [ZPU]*, <https://www.porta-polonica.de/de/atlas-der-erinnerungsorte/verband-polnischer-fluechtlinge-deutschland-zpu?singlepage=yes>, marzec 2017, dostęp 5 XI 2025 r.). W RFN od 1980 r. Niemiecki Instytut Spraw Polskich zajmuje się m.in. pogłębianiem wiedzy w Niemczech na temat Polski. Z jego inicjatywy powstał pomnik „Miejsce Pamięci dla Polski 1939–1945”. Zob. <https://www.deutsches-polen-institut.de>, dostęp 5 XI 2025 r.

Mimo że antypolskie przepisy funkcjonujące w III Rzeszy już w procesie norymberskim zostały uznane za narzędzie przestępstw wojennych i przeciwko ludzkości³¹¹, to dopiero w 1998 r. niemiecki ustawodawca oddał polskim więźniom politycznym i innym podobnym ofiarom nazistów odrobinę sprawiedliwości. W tym roku Bundestag uchwalił bowiem ustawę uchylającą wyroki wydane w III Rzeszy, w tym te na podstawie tzw. Dekretu o Polakach, jak również wyroki śmierci orzeczone przez sądy doraźne za domniemane szpiegostwo³¹².

Z biegiem lat rozliczenie ze zbrodniami III Rzeszy wywołuje mniej emocji. Jako że większość sprawców już nie żyje, sądowa konfrontacja z nimi nieuchronnie musi się zakończyć³¹³. Dystans czasowy dzielący nas od wydarzeń II wojny światowej powinien w każdym razie zmniejszać pokusę ich zakłamywania. Wydaje się, że z tego powodu społeczeństwo niemieckie mogłoby być dziś bardziej otwarte na rzeczową dyskusję o zbrodniach wojennych własnego narodu³¹⁴. Badania socjologiczne Haralda Welzera z 2002 r. na temat postrzegania przeszłości przez Niemców każą jednak powątpiewać, czy prawda historyczna nawet dziś mogłaby być łatwo zaakceptowana. Przemiana Niemców żyjących w III Rzeszy w powojennych obywateli demokratycznego państwa została co prawda wymuszona przez denazyfikację, ale z biegiem lat poczucie bycia wolnym od nazistowskich przewinień mocno się w samych Niemcach zakorzeniło. Nawet do tego stopnia, że respondenci, którzy w czasie wojny brali udział w egzekucjach partyzantów czy Żydów, a nawet własnoręcznie zabijali jeńców, nie tylko nie wykazywali z tego powodu poczucia winy czy wstydu, lecz uważali te czyny i działania za zrozumiałe i uzasadnione³¹⁵.

Według reprezentatywnych dla społeczeństwa niemieckiego badań przeprowadzonych w 2002 r. przez Instytut Emnid z Bielefeld wiara w to, że sympatykami nazistowskiej

³¹¹ Deutscher Bundestag, Wissenschaftliche Dienste, Sachstand „Juristische und materielle Aufarbeitung der »Verordnung des Deutschen Reiches über die Strafrechtspflege gegen Polen und Juden in den eingegliederten Ostgebieten (Polenstraftsverordnung)« vom 4. Dezember 1941”, <https://www.bundestag.de/resource/blob/693390/3653c843097d60d84e478e0390b8d8bb1/WD-1-005-20-pdf-data.pdf>, dostęp 14 XI 2025 r.

³¹² Była to Ustawa o uchyleniu narodowosocjalistycznych niesprawiedliwych wyroków w sprawach karnych oraz decyzji o sterylizacji wydanych przez dawne sądy zdrowia dziedzicznego z 25 VIII 1998 r., https://dejure.org/BGBI/1998/BGBI_I_S_2501, dostęp 15 II 2025 r. Ustawa miała na celu zbiorcze uzupełnienie brakujących przepisów o zadośćuczynieniu narodowosocjalistycznego bezprawia i pełne uchylenie wyroków sądów z lat III Rzeszy. Przykładem uchylonego nią normatywu było Rozporządzenie w sprawie systemu wymiaru sprawiedliwości wobec Polaków i Żydów na zajętych terytoriach (Verordnung über die Strafrechtspflege gegen Polen und Juden in den eingegliederten Ostgebieten) z 4 XII 1941 r., https://de.wikisource.org/wiki/Verordnung_%C3%BCber_die_Strafrechtspflege_gegen_Polen_und_Juden_in_den_eingegliederten_Ostgebieten, dostęp 15 XI 2025 r.

³¹³ Kwestię problemu wyrokowania w sprawie niemieckich zbrodni wojennych podsumowuje Joanna Lubecka. Zob. *eadem*, *Niemiecki zbrodniarz przed polskim sądem...*, s. 343–345.

³¹⁴ W ostatnich 25 latach podejmowano próby takich działań, docierając do szerokich kręgów społeczeństwa. Przykładem są publikacje autorstwa i współautorstwa Norberta Freia (N. Frei, *Vergangenheitspolitik...*; E. Conze, N. Frei, P. Hayes, M. Zimmermann, *Das Amt und die Vergangenheit. Deutsche Diplomaten im Dritten Reich und in der Bundesrepublik*, München 2010), seria programów telewizyjnych z 2002 r. wyemitowana w państwowej telewizji ARD pt. *Hitlers Eliten nach 1945* [Elity Hitlera po 1945], jak również wydana pod redakcją Freia książka pod tym samym tytułem – *Hitlers Eliten nach 1945*, red. N. Frei, München 2003.

³¹⁵ H. Welzer, S. Moller, K. Tschuggnall, *Opa war kein Nazi. Nationalsozialismus und Holocaust im Familiengedächtnis*, Frankfurt am Main 2023, s. 46–50. W badaniu tym zastosowano jakościową metodę badań, przy czym przebadano 40 niemieckich rodzin w 142 wywiadach. Wybrano je w taki sposób, aby uniknąć badania rodzin, o których wiadomo, że ich członkowie popełnili zbrodnie wojenne. *Ibidem*, s. 13–14.

ideologii i czynnymi uczestnikami zbrodni dokonywanych w myśl jej założeń był ktoś inny niż krewni, okazała się powszechna w pokoleniu dzieci i wnuków Niemców, których dorosłość przypadła na lata III Rzeszy. Jedynie 3 proc. spośród respondentów dopuszczało myśl, że ktoś z ich bliskich mógł być antysemitą, a tylko 1 proc. uważało, że ich dziadkowie lub rodzice byli w stanie dokonać zbrodni wojennych³¹⁶.

W 2020 r. Bundestag opowiedział się za ustanowieniem „Miejsca Pamięci i Spotkań z Polską”, które mogłoby poszerzyć wśród własnych obywateli wiedzę na temat prześladowania Polaków przez Niemców w okresie istnienia III Rzeszy. Inicjujący przedsięwzięcie pomnik polskich ofiar, który powstał 2025 r., ma charakter tymczasowy. Docelowo ma tam funkcjonować Dom Niemiecko-Polski, będący z jednej strony pomnikiem, a z drugiej – miejscem edukacji i spotkań³¹⁷. We wniosku o jego budowę parlamentarzyści napisali: „Skutki niemieckich rządów przemocy pozostawiły do dziś ślady w prawie każdej [polskiej – przyp. J.C.] rodzinie”³¹⁸.

Zakończenie

W artykule ukazano losy Emila Viehmanna i proces jego przemiany w funkcjonariusza policji powojennego demokratycznego zachodnioniemieckiego państwa. Najistotniejszym elementem tej przemiany był proces denazyfikacyjny.

Ten pochodzący z małej miejscowości ambitny sportowiec szybko zrobił karierę w Gestapo. Oportunizm, posługiwanie się kłamstwem i sprzyjające okoliczności pomogły mu odzyskać dawną pozycję w nowym, demokratycznym państwie. W procesie denazyfikacji stworzył pozytywny obraz własnej osoby, który bez zastrzeżeń przyjęła Izba Orzekająca. Swoją działalność w strukturach zbrodniczej hitlerowskiej formacji przedstawił jako w istocie humanitarną i apolityczną.

Kiedy w 1961 r. Viehmann zeznawał w dochodzeniu przeciwko gen. Winkelmannowi, wizerunek ten na potrzeby dochodzenia jeszcze poprawił, ukrywając niewygodne fakty. Jego byli współpracownicy przedstawili podobną, wygładzoną wersję wydarzeń. Co więcej, w śledztwie prokuratura skupiła się na zagadnieniach, które nie dotyczyły zakresu dawnych obowiązków służbowych Viehmanna. Było to przede wszystkim poddyktowane sytuacją prawną, aczkolwiek należy dodać, że prokuratura nie kwestionowała słów byłych funkcjonariuszy Gestapo i jednocześnie w sposób wybiórczy traktowała zeznania składane przez ich dawne ofiary.

³¹⁶ *Ibidem*, s. 246–247. Na podstawie wcześniej wspomnianego badania Welzer i jego współpracownicy opracowali pytania do ankiety wykorzystującej ilościową metodę badań. Jej rezultaty potwierdziły badanie Welzera przeprowadzone metodą jakościową.

³¹⁷ Zob.: *Niemcy oddają hold Polakom. W Berlinie odsłonięto Miejsce Pamięci dla Polski 1939–1945*, <https://www.polskieradio.pl/399/7980/artykul/3538405,niemcy-oddaja-hold-polakom-w-berlinie-odslonieto-miejsce-pamieci-dla-polski-1939%E2%80%931945>, dostęp 5 XI 2025 r.; *Bundestag macht Weg frei für Denkmal für polnische Opfer des Zweiten Weltkriegs*, <https://www.polskieradio.pl/400/7764/Artykul/3616228,Bundestag-macht-Weg-frei-f%C3%BCr-Denkmal-f%C3%BCr-polnische-Opfer-des-Zweiten-Weltkriegs>, dostęp 3 XII 2025 r.

³¹⁸ Zob. Bundestag.de, <https://www.bundestag.de/presse/hib/kurzmeldungen-1128878#:~:text=Berlin%3A%20%28hib%2FAW%29%20Nach%20dem%20Willen%20der%20Koalitionsfraktionen%20der,Zweiten%20Weltkrieges%20und%20der%20deutschen%20Besatzungsherrschaft%20errichtet%20werden>, dostęp 3 XII 2025 r.

W jak ogromnym stopniu zeznania Viehmanna i innych dawnych gestapowców odbiegały od faktów, dowodzi porównanie dokumentacji tego dochodzenia z literaturą dotyczącą okupacji Węgier, a nawet z aktami denazyfikacyjnymi innego funkcjonariusza budapeszteńskiej jednostki³¹⁹. Jednak ze względu na uwarunkowania prawne i praktykę orzecznictwa w ówczesnej RFN nawet szczere i klarowne ukazanie tych faktów w omawianym dochodzeniu prawdopodobnie nie doprowadziłoby do postawienia Viehmanna przed sądem.

Można stwierdzić, że do lat sześćdziesiątych XX w. niemiecki ustawodawca wielokrotnie stawał po stronie nazistów, na co składały się amnestie, przedawnienia i zmiany prawa. Uchwalenie ustawy przywracającej tytuły urzędnicze dawnym funkcjonariuszom Gestapo, w tym Viehmannowi, wpisywało się w tę praktykę, choć służyło także neutralnym politycznie urzędnikom z terenów odebranych Niemcom po wojnie. Przepisy tego aktu prawnego ostatecznie umożliwiły Viehmannowi zostanie policjantem demokratycznego państwa.

Ustawa stała się ogniwiem łączącym powojenne środowiska urzędnicze RFN i III Rzeszy, w tym z wykonawcami nazistowskiej ideologii. Dawała satysfakcję głośnej i wpływowej grupie lobbystów. Dla rządu zachodnioniemieckiego stanowiła krok w pożądanym kierunku, ponieważ przyczyniała się do pełnej integracji znaczącej grupy społecznej odsuniętej nieco na bok po konfliktogennej denazyfikacji. Priorytetem władz była przede wszystkim odbudowa kraju i rozwój gospodarczy, a do tego potrzebne było zgodne współdziałające społeczeństwo. Oddzielenie grubą kreską narodowosocjalistycznej przeszłości Niemiec było również zgodne z celami władz amerykańskich, które w denazyfikacji upatrywały klucz do demokratyzacji Niemców i w ten sposób zamierzały zyskać lojalnego sojusznika w obliczu „zimnej wojny”.

Viehmann oczywiście nie był jedynym zrehabilitowanym w trakcie tego procesu funkcjonariuszem Gestapo czy SD, któremu zwrócono tytuł urzędniczy. Nie był także jedynym, którego postępowanie w okresie panowania narodowego socjalizmu nie wzbudziło zainteresowania prokuratury. Jego historia nie jest zatem szczególna – wielu nieznanymi szerzej nazistów przeszło podobną drogę. Ich przestępstwa nie zostały osądzone, lecz zapomniane w powojennych Niemczech.

Niniejszy artykuł zarysowuje kilka kwestii, które stanowią interesującą perspektywę badawczą. W odniesieniu do samego Viehmanna należałoby przede wszystkim zwerfikować podawane przez niego informacje na temat przeprowadzanych aresztowań oraz przesłuchań polskich kurierów i oficerów w przeniesionym do Znojma obozie dla internowanych. Również zakres i cel kontaktów Edmunda Fietza „Fietowicza” z Antalem Ullein-Reviczkym wydaje się zawierać warte zbadania kwestie. Być może spowodowały one próbę udzielenia pomocy aresztowanym przez Niemców „Fietowiczowi”, Sławikowi i Gurgulowi przez wpływowych szwedzkich przeciwników nazistów (znane są dwie datowane na 1944 r. prośby o pomoc dla tych Polaków skierowane do Raoula Wallenberga i jego odpowiedź dotycząca nieudanej próby odnalezienia Fietza w Budapeszcie³²⁰).

³¹⁹ Zob. podrozdz. 2.3, przyp. nr 165 na temat Waltera Stocka.

³²⁰ W pierwszym piśmie Wallenberg był proszony o wydanie paszportu „Fietowiczowi” poprzez swoją ciotkę Ebbę Bonde, a w drugim o pomoc Sławikowi, Pyszowi, Gurgulowi i „Fietowiczowi” przez swojego współpracownika Kálmána Lauera. 28 X 1944 r. Wallenberg odpisał, że nie udało mu się odnaleźć adresu Fietowicza. Zob. *Kazimierz Gurgul. Korespondencja z Janiną...*, s. 33–34. Raoul

Kwestią wartą rozwinięcia jest także skład personalny i działalność Einsatzgruppe „F” na terenie Węgier oraz weryfikacja stwierdzenia Viehmanna, że oddział KdS Budapeszt był główną i nadrzędną jednostką niemieckiej Policji Bezpieczeństwa w tym kraju. Niezbędna byłaby analiza bliskiej współpracy tego oddziału z wiedeńską placówką hitlerowskiej policji, zwłaszcza w kontekście prześladowania przeciwników politycznych różnych narodowości.

Działania Gestapo na Węgrzech w stosunku do Polaków można widzieć w szerszej perspektywie – jako element polityki wyniszczenia narodu polskiego w ramach „niezrealizowanego genocydu”³²¹. W zbadaniu tych działań i ich porównaniu ze zbrodniczą polityką prowadzoną przez Niemców w okupowanej Polsce mogłyby pomóc zachowane karty z kartotek Gestapo.

Bibliografia

Źródła archiwalne

- Arolsen Archives – Międzynarodowe Centrum Badań Prześladowań Nazistowskich w Bad Arolsen
- Zespół: Dokumenty uwięzienia, obozy i getta, KL Mauthausen, Kartoteka obozu koncentracyjnego w Mauthausen.
- Zespół: Dokumenty uwięzienia, obozy i getta, KL Dachau. Kartoteka obozu koncentracyjnego w Dachau.
- Zespół: Zapisy ITS i jego poprzedników, Sprawdzanie zapytań. Poszukiwanie osób zaginionych.
- Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde (Archiwum Federalne Oddział w Berlinie-Lichterfelde)
- Zespół: R 9361-III. Dokumentacja osobowa SS i SA.
- Zespół: R 58. Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy.
- Hessisches Hauptstaatsarchiv Wiesbaden (Główne Archiwum Państwowe Hesji w Wiesbaden)
- Zespół 461: Prokuratura przy Sądzie Okręgowym we Frankfurcie nad Menem.
- Zespół 520/13: Izba Orzekająca Fritzlar-Homberg.
- Landesarchiv Berlin (Archiwum Krajowe w Berlinie)
- Zespół: B. Rep. 057-01. Prokuratura Generalna przy Sądzie Apelacyjnym w Berlinie – Grupa Robocza RSHA, zeszyty personalne.

Źródła publikowane

- Polskie Państwo Podziemne w depeszach do rządu RP Stanisława Mikołajczyka w Londynie 1943–1944*, wstęp, wybór i oprac. nauk. M. Adamczyk, J. Gmitruk, Kielce – Warszawa 2012.

Akty prawne i normatywne

- Kodeks karny Republiki Federalnej Niemiec, <https://www.gesetze-im-internet.de/stgb/BJNR001270871.html>, dostęp 12 I 2025 r.

Wallenberg (1912–1947?) – szwedzki przedsiębiorca i dyplomata, od lipca 1944 r. sekretarz szwedzkiej ambasady w Budapeszcie. Na Węgrzech prowadził szeroko zakrojoną akcję ratowania Żydów. Zob. T. Kurpierz, *Henryk Sławik*..., s. 738.

³²¹ Więcej na temat niemieckich prześladowań Polaków w kontekście „niezrealizowanego genocydu” zob. J. Lubecka, *Niemiecki zbrodniarz przed polskim sądem*..., s. 333.

- Rozporządzenie nr 47 Rządu Wojskowego Wielkiej Brytanii: „Zbrodnie przeciwko ludzkości” z 30 VIII 1946 r., https://www.landtag.nrw.de/files/live/sites/landtag-r20/files/Internet/II.A.4/II.6/Orte_des_Landtags/01_Opernhaus/que1167.pdf, dostęp 5 XI 2025 r.
- Rozporządzenie o specjalnym prawie karnym w czasie wojny i w operacjach specjalnych z 17 VIII 1938 r., www.mahnmal Koblenz.de/PDF_LM/Kriegssonderstrafrechtsverordnungn_g_v_170838.pdf, dostęp 13 II 2025 r.
- Rozporządzenie w sprawie systemu wymiaru sprawiedliwości wobec Polaków i Żydów na zajętych terytoriach z 4 XII 1941 r. (tzw. Dekret o Polakach), https://de.wikisource.org/wiki/Verordnung_%C3%BCber_die_Strafrechtspflege_gegen_Polen_und_Juden_in_den_eingegliederten_Ostgebieten, dostęp 15 XI 2025 r.
- Ustawa nr 10 Sojuszniczej Rady Kontroli z 20 XII 1945 r., <https://www.verfassungen.de/de45-49/kr-gesetz10.htm>, dostęp 12 I 2025 r.
- Ustawa o amnestii z 31 XII 1949 r., https://www.bgbl.de/xaver/bgbl/start.xav#__bgbl__%2F%2F*%5B%40attr_id%3D%27bgbl149s0037b.pdf%27%5D__17389371873, dostęp 7 II 2025 r.
- Ustawa o niemieckiej służbie cywilnej z 26 I 1937 r., <https://www.verfassungen.de/de33-45/beamte37.htm>, dostęp 5 XI 2025 r.
- Ustawa o uchyleniu narodowosocjalistycznych niesprawiedliwych wyroków w sprawach karnych oraz decyzji o sterylizacji wydanych przez dawne sądy zdrowia dziedzicznego z 25 VIII 1998 r., https://dejure.org/BGBl/1998/BGBl_I_S_2501, dostęp 15 II 2025 r.
- Ustawa o uregulowaniu stosunków prawnych osób podlegających artykułowi 131 Konstytucji z 11 V 1951 r., https://www.bgbl.de/xaver/bgbl/start.xav?start=%252F%252F*%5B%2540attr_id%253D%27bgbl151s0307.pdf%27%5D#__bgbl__%252F%252F*%5B%2540attr_id%253D%27bgbl151s0307.pdf%27%5D__1737457560411, dostęp 17 I 2025 r.
- Ustawa o uwolnieniu od narodowego socjalizmu i militarizmu z 5 III 1946 r., <https://www.verfassungen.de/bw/wuerttemberg-baden/befreiungsgesetz46.htm>, dostęp 5 VII 2023 r.

Wspomnienia

- Antoniewicz Z., *Rozbitkowie na Węgrzech. Wspomnienia z lat 1939–1946*, Warszawa 1987.
- Millock S., *Weg der Qualen. Von Budapest bis Mauthausen*, Wien 2023.

Opracowania

- Boeckl-Klamper E., Mang T., Neugebauer W., *Gestapo-Leitstelle Wien 1938–1945*, Wien 2018.
- Braham R.L., *The Politics of Genocide. The Holocaust in Hungary*, New York 1981.
- Budziński F., *Polacy na uczelniach węgierskich w latach II wojny światowej*, Rzeszów 1993.
- Budziński F., *Szkoły polskie nad Balatonem w okresie II wojny światowej*, Warszawa 1988.
- Conze E., Frei N., Hayes P., Zimmermann M., *Das Amt und die Vergangenheit. Deutsche Diplomaten im Dritten Reich und in der Bundesrepublik*, München 2010.
- Csorba H., Csorba T., *Ziemia węgierska azyłem Polaków – 1939–1940*, Warszawa 1985.
- Czernin J., *Budapesztański oddział gestapo i aresztowania polskich uchodźców w 1944 r.*, „Głos Polonii” 2015, nr 122.
- Czernin J., *Współpracownik Placówki „W” w Budapeszcie Kazimierz Gurgul*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2012, nr 18.
- Czernin J., *Zarys losów pracowników Placówki „W” po 19 marca 1944 r.*, „Głos Polonii” 2012, nr 111.

- Czocher A., *Wokupowanym Krakowie. Codzienność polskich mieszkańców miasta 1939–1945*, Gdańsk 2011.
- Durucz P., *Ungarn in der auswärtigen Politik des Dritten Reiches 1942–1945*, Göttingen 2006.
- Ehrich U., *Unbewältigte NS-Vergangenheit. Die Entnazifizierung von Polizei und Justiz und die Anwendung des Art. 131 GG*, Norderstedt 2017.
- Frazik W., *Emisariusz wolnej Polski. Biografia polityczna Wacława Felczaka (1916–1993)*, Kraków 2013.
- Frei N., *Vergangenheitspolitik. Die Anfänge der Bundesrepublik und die NS-Vergangenheit*, München 2012.
- Freudiger K., *Die juristische Aufarbeitung von NS-Verbrechen*, Tübingen 2002.
- Friedrich J., *Die kalte Amnestie. NS-Täter in der Bundesrepublik*, Frankfurt am Main 1984.
- Gerhardt U., Gantner G., *Ritualprozess Entnazifizierung. Eine These zur gesellschaftlichen Transformation der Nachkriegszeit*, „Diskussionsbeiträge des SFB 619 »Ritualdynamik« der Ruprecht-Karls-Universität Heidelberg” 2004, nr 7.
- Heusler A., *Prävention durch Terror. Die Gestapo und die Kontrolle der ausländischen Zwangsarbeiter am Beispiel Münchens [w:] Die Gestapo im Zweiten Weltkrieg. „Heimatfront” und besetztes Europa*, red. G. Paul, K.M. Mallmann, Darmstadt 2000.
- Hitlers Eliten nach 1945*, red. N. Frei, München 2003.
- Kapronczay K., *Refugees in Hungary. Shelter from Storm during World War II*, Toronto – Buffalo 1999.
- Kasberger E., *Macht auf Zeit. Die Gestapo München*, München 2025.
- Kazimierz Gurgul. *Korespondencja z Janiną. Węgry – Wieliczka*, oprac. M. Gurgul, J. Czernin, Siercza 2013.
- Klee E., *Das Personenlexikon zum Dritten Reich. Wer war was vor und nach 1945 r.*, Frankfurt am Main 2003.
- Kurpierz T., *Henryk Sławik 1894–1944. Biografia socjalisty*, Katowice – Warszawa 2020.
- Lubecka J., *Niemiecki zbrodniarz przed polskim sądem. Krakowskie procesy przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, Kraków 2021.
- Łubczyk K., Łubczyk G., *Pamięć. Polscy uchodźcy na Węgrzech 1939–1946 / Emlékezés: lengyel menekültek Magyarországon 1939–1946*, Warszawa 2009.
- Łubczyk K., Łubczyk G., *Pamięć II. Polscy uchodźcy na Węgrzech 1939–1946 / Emlékezés II: lengyel menekültek Magyarországon 1939–1946*, Warszawa – Budapest 2012.
- Łubczyk K., Łubczyk G., *Pamięć III. Polscy uchodźcy na Węgrzech 1939–1946 / Emlékezés III: lengyel menekültek Magyarországon 1939–1946*, Warszawa 2015.
- Machciewicz P., Paczkowski A., *Wina, kara, polityka. Rozliczenia ze zbrodniami II wojny światowej*, Kraków 2021.
- Mallmann K.M., *Menschenjagd und Massenmord. Das neue Instrument der Einsatzgruppen und -kommandos 1938–1945 [w:] Die Gestapo im Zweiten Weltkrieg. „Heimatfront” und besetztes Europa*, red. G. Paul, K.M. Mallmann, Darmstadt 2000.
- Neviaski A., *1919–1939: Le recrutement des Légionnaires Allemands*, „Guerres mondiales et conflits contemporains” 2010, nr 237.
- Pohl D., *Massenmord im Ausland [w:] Exekutive der Gewalt. Die österreichische Polizei und der Nationalsozialismus*, red. B. Stelzl-Marx, A. Kranebitter, G. Holzinger, Wien 2024.
- Rabl Ch., *Mauthausen vor Gericht. Nachkriegsprozesse im internationalen Vergleich*, Wien 2019.

- Reinhold G., Schmidt F., *Die Entnazifizierung. Ein Wegweiser durch das Entnazifizierungsgesetz und die sonstigen einschlägigen Bestimmungen*, Lübeck 1949.
- Ryszka F., *Norymberga. Prehistoria i ciąg dalszy*, Warszawa 1982.
- Schuster A., *Die Entnazifizierung in Hessen 1945–1954. Vergangenheitspolitik in der Nachkriegszeit*, Wiesbaden 1999.
- Steuer C., *Theodor Dannecker. Ein Funktionär der „Endlösung“*, Essen 1997.
- Szita S., *Ungarn in Mauthausen. Ungarische Häftlinge in SS-Lagern auf dem Territorium Österreichs*, Wien 2006.
- Tuchel J., Schattenfroh R., *Zentrale des Terrors. Prinz-Albrecht-Straße 8: Das Hauptquartier der Gestapo*, Frankfurt am Main 1988.
- Welzer H., Moller S., Tschuggnall K., *Opa war kein Nazi. Nationalsozialismus und Holocaust im Familiengedächtnis*, Frankfurt am Main 2023.

Netografia

- The Antal Ullein-Reviczky Foundation, <https://ura-hungary.com/book/>, dostęp 11 XI 2025 r.
- Bundestag.de, *Gedenkort für die polnische Opfer des Zweiten Weltkrieges*, <https://www.bundestag.de/presse/hib/kurzmeldungen-1128878#:~:text=Berlin%3A%20%28hib%2FAW%29%20Nach%20dem%20Willen%20der%20Koalitionsfraktionen%20der,Zweiten%20Weltkrieges%20und%20der%20deutschen%20Besatzungsherrschaft%20errichtet%20werden>, dostęp 3 XII 2025 r.
- Castle of Siklós, <https://www.siklosivar.hu/en/history-of-the-castle>, dostęp 8 XI 2025 r.
- Clages, Gerhard Adalbert Julius (SS), *Traces of War*, <https://www.tracesofwar.com/persons/80336/Clages-Gerhard-Adalbert-Julius-SS.htm>, dostęp 8 XI 2025 r.
- Deutscher Bundestag, Wissenschaftliche Dienste, Sachstand „Juristische und materielle Aufarbeitung der »Verordnung des Deutschen Reiches über die Strafrechtspflege gegen Polen und Juden in den eingegliederten Ostgebieten (Polenstrafrechtsverordnung)« vom 4. Dezember 1941”, <https://www.bundestag.de/resource/blob/693390/3653c843097d60d84e478e0390b8dbb1/WD-1-005-20-pdf-data.pdf>, dostęp 14 XI 2025 r.
- Deutsches Polen Institut, <https://www.deutsches-polen-institut.de>, dostęp 5 XI 2025 r.
- Find a Grave, <https://www.findagrave.com/memorial/241265416/emil-viehmnn>, dostęp 9 I 2025 r.
- Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Glowny-Urzad-Bezpieczenstwa-Rzeszy;3906151.html>, dostęp 17 I 2025 r.
- Holzmann M.E., Huber, Franz Josef, NDB-online, 1 I 2025, <https://www.deutsche-biographie.de/gnd128480076.html#dbocontent>, dostęp 11 II 2026 r.
- Jankowski R., *Gen. Mieczysław Ryś-Trojanowski (1881–1945). Ofiara KL Mauthausen*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/106441,Gen-Mieczyslaw-Rys-Trojanowski-18811945-Ofiara-KL-Mauthausen.html>, dostęp 8 XI 2025 r.
- Kahn D., *The Secret History of the Author of „The Secret Front”*, <https://web.archive.org/web/20040607002323/http://david-kahn.com/articles-secret-history-author-front.htm>, dostęp 17 I 2025 r.
- Kazana P., *100 lat temu urodził się Roman Stramka*, TwójSącz.pl, 12 VII 2016, <https://twojsacz.pl/100-temu-urodzil-sie-roman-stramka/>, dostęp 29 XII 2025 r.
- Landtag.nrw.de, https://www.landtag.nrw.de/files/live/sites/landtag-r20/files/Internet/II.A.4/II.6/Orte_des_Landtags/01_Opernhaus/que1167.pdf, dostęp 5 XI 2025 r.

- Opal J., *Der polnische Jude Dr. Löwenstein-Opoka*, „Das Blättchen”, 27 I 2025, <https://das-blaettchen.de/2025/01/%E2%80%9Eder-polnische-jude-dr-loewenstein-opoka%E2%80%9C-70964.html>, dostęp 29 XII 2025 r.
- Polskieradio.pl, *Bundestag macht Weg frei für Denkmal für polnische Opfer des Zweiten Weltkriegs*, 3 XII 2025, <https://www.polskieradio.pl/400/7764/Artykul/3616228,Bundestag-macht-Weg-frei-f%C3%BCr-Denkmal-f%C3%BCr-polnische-Opfer-des-Zweiten-Weltkriegs>, dostęp 3 XII 2025 r.
- Polskieradio.pl, *Niemcy oddają hold Polakom. W Berlinie odsłonięto Miejsce Pamięci dla Polski 1939–1945*, 16 VI 2025, <https://www.polskieradio.pl/399/7980/arttykul/3538405,niemcy-oddaja-hold-polakom-w-berlinie-odslonieto-miejsce-pamieci-dla-polski-1939%E2%80%931945>, dostęp 5 XI 2025 r.
- Temesvári T., *Trenker a Gestapo egykori budapesti főnöke*, 2 III 2011, <http://historiamozaiik.blogspot.de/2011/03/trenker-gestapo-egykori-budapesti.html>, dostęp 14 XI 2017 r. (tu przytoczone fragmenty wywiadu przeprowadzonego przez P. Bokora z A. Trenkerem, za: P. Bokor, *Végtátek a Duna mentén*, Budapest 1982; tłum. na potrzeby niniejszego artykułu P. Kowalczyk).
- Wolak Ł., *Verband Polnischer Flüchtlinge in Deutschland (ZPU)*, <https://www.porta-polonica.de/de/atlas-der-erinnerungsorte/verband-polnischer-fluechtlinge-deutschland-zpu?singlepage=yes>, marzec 2017, dostęp 5 XI 2025 r.

Janina Maria Czernin (ur. 1980 r.), inżynier. Współautorka projektów architektonicznych w Irlandii, kosztorysant budowlany w Niemczech. W ostatnich latach zajmuje się zawodowo kwestiami rozbudowy energetycznej sieci przesyłowej.

Jest wnuczką Kazimierza Gurgula (1905–1944), asystenta w Katedrze Matematyki na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, porucznika rezerwy Wojska Polskiego, aresztowanego przez Gestapo w Budapeszcie 19 III 1944 r. i straconego w obozie koncentracyjnym w Mauthausen.

Jej zainteresowania badawcze skupiają się wokół problemu prześladowań przeciwników politycznych przez organy represji III Rzeszy na Węgrzech oraz zagadnienia uchodźstwa polskiego w tym państwie w okresie II wojny światowej.

Autorka artykułów: *Współpracownik Placówki „W” w Budapeszcie Kazimierz Gurgul*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2012, nr 18; *Zarys losów pracowników Placówki „W” po 19 marca 1944 r.*, „Głos Polonii” 2012, nr 111; *Budapesztański oddział gestapo i aresztowania polskich uchodźców w 1944 r.*, „Głos Polonii” 2015, nr 122.

Współautorka opracowania *Kazimierz Gurgul. Korespondencja z Janiną. Węgry – Wieliczka*, Sierca 2013 (wraz z Marią Gurgul) oraz artykułu *Studie – Personalarbeit in der Logistik*, „Arbeit und Arbeitsrecht” 2016, nr 8 (wspólnie z K.-O. Schocke).

Karol Polejowski

ORCID: 0000-0002-6550-0052
(Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie)

16. DYWIZJA PIECHOTY „LUDOWEGO” WOJSKA POLSKIEGO W WALCE Z 5. BRYGADĄ WILEŃSKĄ AK NA POMORZU GDAŃSKIM W PIERWSZEJ POŁOWIE MAJA 1946 R.

THE 16TH INFANTRY DIVISION OF THE “PEOPLE’S”
POLISH ARMY IN COMBAT AGAINST THE HOME ARMY’S
5TH VILNIUS BRIGADE IN THE GDAŃSK REGION
IN THE FIRST HALF OF MAY 1946.

STRESZCZENIE

Po zakończeniu działań zbrojnych przeciwko III Rzeszy Niemieckiej w maju 1945 r. terytorium Polski znalazło się pod okupacją Armii Czerwonej. Jej obecność była konieczna do wprowadzenia nowych rządów i przeprowadzenia sowietyzacji ziem polskich. W tych działaniach Sowietci byli wspierani przez rodzimych komunistów, którzy stworzyli aparat represji mający zdusić sprzeciw polskiego społeczeństwa. Obok Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, Milicji Obywatelskiej i Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego wiodącą rolę w łamaniu polskiego oporu odgrywało „ludowe” Wojsko Polskie, którego jednostki były na szeroką skalę wykorzystywane do zwalczania polskiego podziemia niepodległościowego. Całością operacji antypartyzanckich kierowała powołana w pierwszych tygodniach 1946 r. Państwowa Komisja Bezpieczeństwa, a poszczególnymi oddziałami walczącymi z partyzantką dowodzili w przeważającej mierze oficerowie przeniesieni z Armii Czerwonej, nie cieszący się zaufaniem żołnierzy.

W działania przeciwko operującej na Pomorzu 5. Brygadzie Wileńskiej AK wiosną 1946 r. została zaangażowana także 16. Dywizja Piechoty z Gdańska. Do starć z jej udziałem doszło już w pierwszej połowie maja w okolicach osady leśnej Bartel Mały na Pomorzu. Zakończyły się one porażką sił komunistycznych, mimo ich wielokrotnej przewagi liczebnej.

Artykuł omawia udział 16. DP w walkach z podziemiem niepodległościowym na Pomorzu Gdańskim, ukazuje skalę tego zaangażowania, poddaje analizie system dowodzenia i walki w polu.

Ponadto omawia przyczyny porażki i przedstawia konsekwencje wyciągnięte wobec tych sowieckich dowódców, których obwiniono o niepowodzenie przeprowadzonej operacji.

Słowa kluczowe: podziemie niepodległościowe, 5. Brygada Wileńska AK, Pomorze Gdańskie, „ludowe” Wojsko Polskie, Państwowa Komisja Bezpieczeństwa, sowietyzacja.

ABSTRACT

Following the end of hostilities against the Third Reich in May 1945, Polish territory came under occupation by the Red Army. Its presence was vital in establishing a new government and carrying out the Sovietisation of Poland. In these efforts, the Soviets were supported by local communists, who established a repressive apparatus designed to crush opposition within Polish society. Alongside the Office of Public Security, the Citizens' Militia, and the Internal Security Corps, the "People's" Polish Army played a leading role in breaking Polish resistance; its units were deployed on a large scale to combat the Polish independence underground. The anti-partisan operations were led by the State Security Commission, established in the early weeks of 1946, whilst the individual units fighting the partisans were commanded predominantly by officers transferred from the Red Army, who did not enjoy the trust of the soldiers.

In the spring of 1946, the 16th Infantry Division from Gdańsk was also deployed in operations against the Home Army's 5th Vilnius Brigade, active in Pomorze (Pomerania). Clashes involving the division took place as early as the first half of May in the vicinity of the forest settlement of Bartel Mały in Pomorze. These ended in defeat for the communist forces, despite their overwhelming numerical superiority.

The article discusses the 16th Infantry Division's involvement in the fighting against the independence underground in Gdańsk Pomorze, illustrates the scale of this involvement, and analyses the command structure and combat operations in the field. Furthermore, it discusses the reasons for their defeat and outlines the consequences faced by those Soviet commanders who were blamed for the failure of the operation.

Keywords: independence underground, 5th Vilnius Brigade of the Home Army, Gdańsk Pomorze, the "People's" Polish Army, State Security Commission, Sovietisation.

Udział jednostek „ludowego” Wojska Polskiego w zwalczaniu podziemia niepodległościowego w zniewolonej przez komunistów Polsce po 1945 r. wciąż pozostaje jednym z tych zagadnień badawczych, które oczekuje na kompleksowe zbadanie. Celem niniejszego artykułu jest przybliżenie tej tematyki w odniesieniu do działań 16. Dywizji Piechoty prowadzonych przeciwko 5. Brygadzie Wileńskiej AK na terenie Pomorza Gdańskiego w pierwszej połowie maja 1946 r.

W dniach 9–12 maja 1946 r. jednostki 16. DP z Gdańska po raz pierwszy wzięły udział w walkach z partyzantką niepodległościową majora Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”¹, która funkcjonowała na terenie Borów Tucholskich od połowy kwietnia

¹ Zygmunt Szendzielarz „Łupaszka” (ur. 12 III 1910 r. – zm. 8 II 1952 r.) – s. Karola, ur. w Stryju, przed 1939 r. porucznik kawalerii, dowódca szwadronu w 4. Pułku Ułanów Zaniemeńskich w Wilnie. Brał udział w kampanii polskiej 1939 r. i po rozbiciu przez Niemców jego jednostki walczył kolejno w Brygadzie Kawalerii płk. Adama Zakrzewskiego i Grupie Operacyjnej Kawalerii gen. Władysława Andersa. Po rozwiązaniu jednostki przez dowódcę Szendzielarz, przebijając się na Węgry, trafił do niewoli niemieckiej, skąd zbiegł i przedostał się do Lwowa. Po nieudanej próbie przedarcia się do Francji udał się do Wilna zajętego przez Litwinów. Tam wstąpił do Związku Walki Zbroj-

1946 r. Na początku maja 5. Brygada Wileńska AK, podzielona już wówczas na dwa szwadrony (plutony), przeprowadziła szereg akcji wymierzonych w struktury władzy komunistycznej oraz dokonała kilku akcji ekspropriacyjnych w pociągach, na stacjach kolejowych oraz w sklepach gminnych spółdzielni. Wówczas teren jej aktywności obejmował północne obszary województwa pomorskiego (bydgoskiego) – głównie powiaty Świecie, Tuchola i Człuchów, oraz południowe tereny województwa gdańskiego – powiaty Starogard i Kościerzyna. W wyniku akcji zbrojnych przeprowadzonych przez wileńskich partyzantów siły komunistyczne z obu tych województw przygotowały i przeprowadziły obławę, w której aktywną i przeważającą rolę odegrała 16. DP. Po raz pierwszy doszło też do starcia zbrojnego żołnierzy 5. Brygady z „ludowym” Wojskiem Polskim na terenie Pomorza Gdańskiego – w miejscowości Bartel Mały (11 maja 1946 r.)².

Powyższe zagadnienie do tej pory nie doczekało się odrębnego opracowania, chociaż historycy badający działalność partyzantki niepodległościowej w Polsce północnej, jak chociażby Tomasz Łabuszewski, Kazimierz Krajewski czy autor niniejszego artykułu, poświęcili mu nieco uwagi w swoich pracach, jednak analizowano to zagadnienie głównie

nej (wiosną 1940 r.) i wziął udział w organizowaniu konspiracyjnych struktur wojskowych. Posługiwał się już wówczas pseudonimem „Łupaszka”. Po 22 VI 1941 r. por. Szendzielarz zaangażował się w działania wywiadu ZWZ-AK. Wiosną 1943 r. Komenda Okręgu Wileńskiego AK odkomenderowała go do oddziału ppor. Antoniego Burzyńskiego „Kmicica”. Latem 1943 r. oddział został pojmany przez partyzantkę sowiecką (Brygada im. Woroszyłowa dowodzona przez Fiodora Markowa), po czym większość sztabu i część partyzantów rozstrzelano. Porucznik Szendzielarz uniknął losu „Kmicica” i stanął na czele odtwarzającego się oddziału, który przyjął nazwę 5. Brygady Wileńskiej AK. Walczył z partyzantką sowiecką, Niemcami i ich litewskimi kolaborantami. Nie wziął udziału w operacji „Ostra Brama”, czyli wyzwolenia Wilna przez oddziały AK u boku Armii Sowieckiej, i za zgodą komendanta Okręgu ppłk. Aleksandra Krzyżanowskiego „Wilka” przedzierał się na zachód. Pod koniec lipca 1944 r. Brygada została okrążona przez Sowieców w Puszczy Grodzieńskiej, gdzie „Łupaszka” wydał rozkaz o jej rozwiązaniu, polecając żołnierzom przebijanie się na tereny Białostocki. Tam podporządkował się dowódcy Okręgu Białostockiego AK ppłk. Władysławowi Liniarskiemu „Mściśławowi”. Na wiosnę 1945 r. odtworzył 5. Brygadę Wileńską i wznowił walki z okupantem sowieckim i jego polskimi kolaborantami. We wrześniu 1945 r. „Łupaszka” ponownie rozwiązał oddział, sam będąc zdecydowanym na kontynuowanie walki. Na wiosnę 1946 r., na Powiślu, w okolicach Sztumu, ponownie zmobilizował część swego oddziału i wznowił walkę z komunistami na Pomorzu, Warmii i Mazurach. W sierpniu 1946 r. dołączył do 6. Brygady Wileńskiej AK na Białostocki, gdzie walczył do wiosny 1947 r. Wrócił do życia w cywilu, ale 30 VI 1948 r. został aresztowany przez UBP, osadzony w więzieniu mokotowskim i poddany brutalnemu śledztwu. Stanął przed komunistycznym sądem wraz z grupą oficerów wileńskiej konspiracji i 2 XI 1950 r. skazano go na karę śmierci i rozstrzelano (8 II 1951 r.). Jego szczątki zostały odnalezione przez IPN w 2013 r. na Powązkach, w Kwaterze na Łączce. Pogrzeb odbył się na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach 24 IV 2016 r. z honorami wojskowymi. Pośmiertnie awansowany do stopnia pułkownika Wojska Polskiego. P. Kozłowski, *Zygmunt Szendzielarz „Łupaszko” 1910–1951*, Warszawa 2011; K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Zygmunt Szendzielarz (1910–1951)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1, red. J. Żaryn, J.T. Żurek, Kraków – Warszawa – Wrocław 2002, s. 442–450; J. Ryba, „Łupaszka” – *partyzancka legenda*, <https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/102255,Lupaszka-partyzancka-legenda.html?search=61979>, dostęp 11 IV 2023 r.; A. Płońska, *Egzekucja majora. Śmierć Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/98617,Egzekucja-majora-Smierc-Zygmunta-Szendzielarza-Lupaszki.html>, dostęp 10 III 2023 r.

² W zachowanych dokumentach związanych ze starciem pod Bartlem wymienia się nazwę Bartel Mały, w odróżnieniu od Bartla Wielkiego. Do starcia doszło w Bartlu Małym, gdzie stacjonował szwadron Henryka Wieliczki „Łufy”. W odległej o około 200 m leśniczówce w Bartlu Wielkim przebywał szwadron Zdzisława Badochy „Żelaznego”. Zob. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN), 01439/57, t. 3, Zeznanie Danuty Siedzikówny „Inki”, Gdańsk, 29 VII 1946 r., k. 137.



Mjr Zygmunt Szendzielarz
ps. „Łupaszka”, dowódca 5. Brygady Wileńskiej
AK. AIPN Lu, 0205/8

z punktu widzenia działań partyzanckich³. W istniejących pracach z okresu PRL dotyczących funkcjonowania 16. DP „ludowego” WP zagadnienie to także jest opisywane, ale – co oczywiste – wydzwięk opisu jest zgodny z oficjalną, komunistyczną wykładnią „utrwalania władzy ludowej”. W historii jednostki, podobnie jak historii Okręgu Wojskowego nr II (pomorskiego; OW II), w którego strukturach pozostawała 16. DP, podkreślano przede wszystkim działania pokojowe: rozminowywanie terenu, ochronę zakładów przemysłowych, udział żołnierzy w zasiewach i żniwach czy „pomoc” w egzekwowaniu tzw. świadczeń rzeczowych na wsi. Ponadto wskazywano na znaczenie wojska w „zabezpieczeniu” tzw. referendum ludowego (30 czerwca 1946 r.), „wyborów” do Sejmu Ustawodawczego (19 stycznia 1947 r.) oraz działalności propagandowej w tym czasie⁴.

³ T. Łabuszewski, *5. Brygada Wileńska AK na Pomorzu, Warmii i Mazurach 1945–1947*, Warszawa 2017, s. 117–121; K. Krajewski, T. Łabuszewski, „Łupaszka”, „Młot”, „Huzar”. *Działalność 5 i 6 Brygady Wileńskiej AK (1944–1952)*, Warszawa 2002, s. 349–354; K. Polejowski, *O Polskę wolną i czystą jak łąka. Szwadron 5 Brygady Wileńskiej AK ppor. Zdzisława Badochy „Żelaznego” na terenie powiatu kartuskiego w maju 1946 r.*, Gdańsk 2021, s. 36–39; M. Stryczyński, *Walka ze zbrojnym podziemiem na Pomorzu Gdańskim*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1984, nr 2, s. 189–205.

⁴ Nie ma odrębnego opracowania dotyczącego historii 16. DP w interesującym nas okresie. Informacje o jej funkcjonowaniu znajdują się w pracach omawiających działalność Dowództwa Okręgu Wojskowego nr II (dalej: DOW II). Komunistyczny punkt widzenia w sprawie zadań wojska w zwalczaniu podziemia niepodległościowego obrazują np. prace Jerzego Poksińskiego z lat osiemdziesiątych XX w. Zob. J. Poksiński, „Działalność społeczno-polityczna Pomorskiego Okręgu Wojskowego w latach 1945–1948”, praca doktorska, Wojskowa Akademia Polityczna im. Feliksa Dzierżyńskiego (dalej: WAP), 1980, mps, w zbiorach autora; *idem*, *Tworzenie podstaw organizacyjnych i funkcjonalnych POW w latach 1945–1949* [w:] *Pomorski Okręg Wojskowy 1945–1987. Zarys dziejów*, red. A. Karnowski, Bydgoszcz 1989; *idem*, *Pomorski Okręg Wojskowy 1945–1949*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1983, nr 2–3: 40 lat Ludowego Wojska Polskiego, s. 379–406; *idem*, *Świadczenia gospodarcze Pomorskiego Okręgu Wojskowego w latach 1945–1949*, „Zeszyty Naukowe WAP” 1984, nr 117, s. 45–65. Por. też: Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego (dalej: CAW WBH), 172.1.2198, W. Grzechnowski, „Działalność i likwidacja poakowskiego oddziału „Łupaszki” w Polsce północnej w latach 1945–1947”, praca magisterska, WAP, 1989, mps.

Zaangażowanie 16. DP w walkę z partyzantką niepodległościową na Pomorzu Gdańskim było pierwszymi działaniami bojowymi tej sformowanej na przełomie czerwca i lipca 1945 r. jednostki wojska „ludowego”. Można stwierdzić, że akcja z pierwszej połowy maja 1946 r. była swoistym „chrztem bojowym” dywizji i choćby z tego powodu warto prześledzić jej zaangażowanie w działania zbrojne przeciwko oddziałom „Łupaszki”⁵. Dowództwo dywizji, jak i dowództwo OW II, traktowało te działania jako prowadzone w czasie wojny, co potwierdzają zachowane dokumenty.

Działania odtworzonej 5. Brygady Wileńskiej AK na terenie Borów Tucholskich na przełomie kwietnia i maja 1946 r.

W kwietniu 1946 r. na terenie Powiśla, w okolicach Sztumu, mjr Zygmunt Szendzielarz „Łupaszka”, działając w porozumieniu z ppłk. Antonim Olechnowiczem „Pohoreckim”⁶, komendantem Okręgu Wileńskiego AK, odtworzył 5. Brygadę Wileńską AK oraz wydał jej rozkaz wyjścia w pole i rozpoczęcia działań bojowych. Jak pisał w rozkazie do swoich żołnierzy 14 kwietnia 1946 r., Brygada „po raz trzeci już w czasie tej wojny”⁷ podejmowała walkę o wolność Polski, teraz okupowanej przez Sowieców. Pierwsze akcje Brygady na terenie Borów Tucholskich miały miejsce w drugiej połowie kwietnia⁸. Charakteryzowały się one działaniami ekspropriacyjnymi w pociągach

⁵ Nie były to jednak pierwsze w ogóle działania tej jednostki wojskowej związane z uczestnictwem w akcjach (obławach), których celem było ujęcie „elementów niepewnych i podejrzanych”. Obławy te miały miejsce głównie w Gdańsku, Gdańsku-Wrzeszczu i Gdyni. Na przykład nocą z 18 na 19 IV 1946 r. 300 żołnierzy dywizji, wspomaganych przez 150 żołnierzy KBW, 154 milicjantów i 19 funkcjonariuszy WUBP, dokonało rewizji mieszkań „osób podejrzanych” w Gdańsku-Wrzeszczu, w wyniku czego zatrzymano 268 osób. Z kolei 27 IV 1946 r. grupa operacyjna, składająca się z 97 żołnierzy z 51. pp 16. DP, żołnierzy KBW (124 osoby) oraz milicjantów (65 osób) i funkcjonariuszy UBP, podzielona na trzy podgrupy, „przeprowadziła obławę («kontrol[a] dokumentów i rewizja osobista») na dworcach kolejowych w Gdyni, Gdańsku Głównym i Gdańsku-Wrzeszczu”, zatrzymując w sumie 34 osoby. Zob. AIPN, 578/209, Sprawozdanie z działalności band i działalności operacyjnej w województwie gdańskim za czas od 1 do 30 IV 1946 r., Gdańsk, 2 V 1946 r., k. 288.

⁶ Antoni Olechnowicz „Pohorecki” (ur. 13 VI 1905 r. – zm. 8 II 1951 r.) – s. Ferdynanda, ur. w Marguciskach, pow. święciański, ppłk dypl. WP. Brał udział w kampanii polskiej 1939 r., walcząc w szeregach 33. DP (Rezerwowej). Dostał się do niewoli sowieckiej, skąd uciekł i powrócił do Wilna. Zaangażował się w działania konspiracyjne, najpierw w szeregach Służby Zwycięstwu Polski, potem ZWZ-AK. Po zajęciu Wilna przez Niemców (czerwiec 1941 r.) został komendantem Garnizonu Wilno AK, od 1943 r. był komendantem Inspektoratu A Okręgu Wileńskiego AK. W lipcu 1944 r. wziął udział w operacji „Ostra Brama”, ale uniknął aresztowania przez Sowieców; pozostał w Wilnie, gdzie ostatecznie objął funkcję komendanta Okręgu Wileńskiego AK. Na początku 1945 r. przeprowadził demobilizację Okręgu, którego konspiracyjne struktury przeniósł do Polski rządzonej przez komunistów i zdecydował się na kontynuowanie walki w ramach Okręgu Wileńskiego AK (eksterytorialnego). Od początku 1946 r. był zwierzchnikiem mjr. „Łupaszki”. Pozostawał w ścisłym kontakcie z polskimi władzami na emigracji. Aresztowany przez UBP w czerwcu 1948 r., stanął przed komunistycznym sądem (wraz z mjr. „Łupaszka” i innymi oficerami wileńskiej AK), który skazał go na karę śmierci. Został rozstrzelany 8 II 1951 r. w więzieniu mokotowskim. Jego szczątki odnaleziono na „Łączce” w 2013 r. W 2015 r. został pochowany w Panteonie – Mauzoleum Wyklętych-Niezlomnych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. P. Niwiński, *Antoni Olechnowicz (1905–1951)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny*..., t. 1, s. 325–329.

⁷ *Rozkaz nr 2 mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki” z 14 kwietnia 1946 r., Kojty koło Sztumu* [w:] K. Polejowski, *O Polskę wolną*..., s. 160–162.

⁸ Pierwszy patrol 5. Brygady, pod dowództwem ppor. Henryka Wieliczki „Lufy”, został wysłany przez mjr. „Łupaszkę” z Powiśla w Bory Tucholskie 8 IV 1946 r. W składzie patrolu znaleźli się: por. Bolesław Łopian „Stefan”, sierż. Henryk Wieliczko „Lufa”, wachm. N.N. „Wigo”, st. strz. Piotr Giwer „Listek”,

towarowych, zajmowaniem stacji kolejowych, kontrolowaniem pasażerów pociągów osobowych w poszukiwaniu funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego i ich konfidentów czy członków Polskiej Partii Robotniczej oraz budową siatki kontaktów i zapewnieniem sobie pomocy miejscowej ludności.

Ten wstępny okres działalności Brygady zakończył się na początku maja, kiedy to „Łupaszka” wyodrębnił ze struktur jednostki dwa szwadrony, którymi dowodzili Zdzisław Badocha „Żelazny”⁹ oraz Henryk Wieliczko „Lufa”¹⁰. Każdy z tych szwadronów liczył po około 16–17 ludzi, a do ich zadań należało podjęcie ofensywy skierowanej przeciwko strukturom władzy komunistycznej na terenie Pomorza Gdańskiego. Polegała ona przede wszystkim na rozbrajaniu gminnych posterunków Milicji Obywatelskiej oraz gminnych placówek UBP, a także na rozbijaniu lokalnych struktur PPR. Działania te podejmowano, mając m.in. na względzie zaplanowane przez komunistów na 30 czerwca 1946 r. „referendum ludowe”, do którego przygotowania trwały od początku kwietnia.

Do intensyfikacji działań partyzanckich doszło natychmiast po zakończonej koncentracji 5. Brygady, która odbyła się 2 i 3 maja¹¹. W ciągu kolejnych dni szwadron

plut. Mieczysław Abramowicz „Miecio”, kpr. Alfons Pamiesko „Echo”, strz. Zbigniew Rodak „Jaś” (jako zofer). AIPN, 944/291, Dziennik 4. szwadronu 5. Brygady Wileńskiej AK, 1946 r., k. 141. Por. K. Polejowski, *Pierwsze dni obecności patrolu 5. Brygady Wileńskiej AK ppor. Henryka Wieliczko „Lufy” w Borach Tucholskich (8–15 kwietnia 1946 r.)*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/10-6444,Pierwsze-dni-obecnosci-patrolu-5-Brygady-Wilenskiej-AK-ppor-Henryka-Wieliczko-Lu.html>, dostęp 5 IV 2024 r.

⁹ Zdzisław Badocha „Żelazny” (ur. 23 III 1925 r. – zm. 28 VI 1946 r.) – s. Romana, ur. w Dąbrowie Górniczej, ppor. czasu wojny. Od 1942 r. w Armii Krajowej na Wileńszczyźnie, od maja 1944 r. w 5. Brygadzie Wileńskiej AK, od lata 1944 r. w oddziale „ludowego” WP w Dojlidach, w 4. Zapasowym Pułku Piechoty (dalej: 4. zap. pp). We wrześniu 1944 r. dołączył do formującej się na nowo 5. Brygady, w której szeregach przeszedł szlak bojowy oddziału w 1945 r. Od końca 1945 r. dowódca patroli dywersyjnych Brygady w Polsce północnej, od kwietnia 1946 r. dowódca szwadronu. Wsławił się akcjami zbrojnymi m.in. w Starej Kiszewie, Bobolicach, pod Podjazami i w Tulicach. Wiosną 1946 r. przedstawiony przez mjr. „Łupaszkę” do odznaczenia Virtuti Militari. Był jednym z najbardziej uzdolnionych dowódców polowych „Łupaszki”. Zginął w Czerninie koło Sztumu 28 VI 1946 r. Miejsce jego spoczynku pozostaje nieznane. Obecnie Zdzisław Badocha jest patronem 72. Batalionu Obrony Terytorialnej Wojsk Obrony Terytorialnej z Kościerzyny (woj. pomorskie). Ł. Borkowski, „Żelazny” od „Łupaszki”. Ppor. Zdzisław Badocha (1925–1946), Katowice – Warszawa 2017; S. Cenciekiewicz, *Zdzisław Badocha (1923–1946)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny...*, t. 1, s. 17–19; K. Polejowski, *O Polskę wolną..., passim; idem, Żelazna pięść majora „Łupaszki” na zdrajców, „Polska Zbrojna. Historia” 2023, nr 1, s. 88–95.*

¹⁰ Henryk Wieliczko „Lufa” (ur. 18 VIII 1926 r. – zm. 14 III 1949 r.) – s. Bolesława, ur. w Wilnie, ppor. czasu wojny. Od czerwca 1943 r. w AK, w oddziale Antoniego Burzyńskiego „Kmicica”, potem w oddziale Wincentego Mroczkowskiego „Zapory”, a następnie w 5. Brygadzie Wileńskiej AK. W lipcu 1944 r., przechodząc z Wileńszczyzny do Puszczy Augustowskiej, rozbrojony przez Sowietów i skierowany do oddziału „ludowego” WP w Dojlidach (4. zap. pp). Od października 1944 r. w oddziale mjr. Szendzielarza „Łupaszki” (do jego rozwiązania we wrześniu 1945 r.). Od stycznia 1946 r. członek grup dywersyjnych 5. Brygady, w początkach kwietnia tego roku dowódca patrolu wysłanego przez mjr. „Łupaszkę” w Bory Tucholskie. Czynn timer walczył z komunistami do czasu aresztowania (czerwiec 1948 r.). Skazany przez Wojskowy Sąd Rejonowy (dalej: WSR) w Lublinie na karę śmierci (24 II 1949 r.), został rozstrzelany 14 III 1949 r. Jego ciało komuniści pogrzebali w bezimiennym grobie. W kwietniu 2021 r. jego szczątki zostały odnalezione przez IPN na cmentarzu przy ul. Unickiej w Lublinie i zidentyfikowane. 29 VI 2022 r. odbył się uroczysty pogrzeb ppor. Wieliczki na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie. Pośmiertnie awansowany do stopnia kapitana WP. Od marca 2023 r. kpt. Henryk Wieliczko „Lufa” jest patronem 43. Batalionu Lekkiej Piechoty w Braniewie. K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Henryk Wieliczko (1922–1949)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny...*, t. 1, s. 521–523.

¹¹ Koncentracja odbyła się w leśniczówce Szklana Huta, gm. Cekcyn, pow. tucholski. T. Łabuszewski, *5 Brygada Wileńska AK na Pomorzu...*, s. 103 i n.



**Żołnierze 5. Brygady Wileńskiej AK.
Od lewej: Jerzy Lejkowski „Szpagat”, Zdzisław Badocha „Żelazny”
i Henryk Wieliczko „Lufa”. AIPN Lu, 0205/3**

„Żelaznego” przeprowadził akcje na stacje kolejowe w Tleniu (4 maja) i Zaroślu (5 maja) oraz w miejscowości Piece, gdzie dokonał ekspropriacji w miejscowym sklepie Gminnej Spółdzielni, karząc chłostą jej kierownika, aktywnego członka PPR (6 maja)¹². W wyniku akcji na stacji w Tleniu, kontrolując dokumenty pasażerów zatrzymanego pociągu, oddział zidentyfikował funkcjonariusza PUBP z Drawska Pomorskiego Jana Talpę¹³, którego na rozkaz Badochy rozstrzelano. Po tych akcjach szwadronu „Żelaznego” komunistyczny resort bezpieczeństwa podjął działania zmierzające do likwidacji 5. Brygady Wileńskiej AK. Prym wiodły tutaj powiatowe UBP ze Starogardu i Tucholi, komendy powiatowe MO z tych miast oraz oddziały Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, na których ciążyło zadanie likwidacji oddziału partyzanckiego „Łupaszk”. W terenie znajdowali się funkcjonariusze powiatowych UBP, którzy uruchomili terenową agenturę i koordynowali jej działania. Do akcji przygotowywała się także 16. DP, stacjonująca w Gdańsku-Wrzeszczu, oraz gdańskie jednostki KBW.

Kulminacja działań szwadronów „Żelaznego” i „Lufy” w pierwszym okresie ich funkcjonowania nastąpiła 8 maja 1946 r. Wówczas to szwadron „Żelaznego” operował w okolicach miejscowości Kaliska, starając się bez powodzenia zdobyć

¹² *Ibidem*, s. 111–113.

¹³ Jan Talpa (ur. 1 III 1924 r. – zm. 4 V 1946 r.) – s. Marii, ur. w Wielkim Komorsku, pow. świecki, woj. pomorskie. Od sierpnia 1945 r. w PUBP w Drawsku Pomorskim jako referent. 4 V 1946 r. zidentyfikowany przez szwadron „Żelaznego” jako funkcjonariusz UB w czasie kontroli dokumentów w pociągu na stacji Tleń. Rozstrzelany przez partyzantów tego samego dnia. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie (dalej: AIPN Sz), 0116/546, Akta osobowe funkcjonariusza UB Jana Talpy.

samochód ciężarowy. Jednak jego oddział został wyśledzony przez współpracowników PUBP w Starogardzie. Jednym z nich był mieszkaniec Czarnej Wody¹⁴, który przekazał informacje o stacjonującym w pobliskim lesie szwadronie „Żelaznego” (przy którym był wówczas także mjr „Łupaszka”) przebywającemu na tym terenie funkcjonariuszowi PUBP ze Starogardu Józefowi Harasowi¹⁵. Ten ostatni zorganizował obławę na żołnierzy wileńskich, posiłkując się naprędce zwołanymi strażnikami Straży Ochrony Kolei i milicjantami z posterunku w Kaliskach. Następnie udał się do lasu i tam cała grupa została rozbrojona przez szwadron „Żelaznego”. Haras, milicjanci i SOK-iści zostali wylegitymowani i po stwierdzeniu tożsamości funkcjonariusza PUBP został on na rozkaz „Łupaszki” rozstrzelany. Reszta pojmanych, w tym czterech milicjantów z posterunku w Kaliskach, została zwolniona¹⁶. Pod wieczór tego samego



**Ppor. Henryk Wieliczko „Lufa”,
dowódca 4. szwadronu 5. Brygady Wileńskiej
AK. AIPN Lu, 0205/8**

¹⁴ Osobą, która udzieliła informacji Józefowi Harasowi o miejscu pobytu partyzantów „Łupaszki”, był najprawdopodobniej Bernard Machnikowski, mieszkaniec Czarnej Wody. Zob. AIPN, 01439/57, t. 4, Zeznanie Bernarda Machnikowskiego, Starogard, 8 V 1946 r., k. 42–43; K. Polejowski, *Noty Olgierda Chrysty ze zbiorów Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku jako źródło do poznania działalności 5 Brygady Wileńskiej Armii Krajowej na Pomorzu Gdańskim w 1946 r.*, „Wojna i Pamięć. Czasopismo Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku” 2021, nr 3, s. 168, 190.

¹⁵ Józef Haras (ur. 16 III 1925 r. – zm. 8 V 1946 r.) – s. Jana, ur. w m. Niedźwiedź, pow. limanowski, woj. małopolskie. Od marca 1945 r. funkcjonariusz KP MO w Starogardzie, w lipcu 1945 r. skierowany na kurs podoficerski przy KW MO w Gdańsku. Z racji skierowania przez RKU do oficerskiej szkoły lotniczej, pod koniec września 1945 r. zwolniony z szeregów MO. W listopadzie 1945 r., wobec nieprzyjęcia do szkoły lotniczej, złożył podanie o przyjęcie do UBP i został funkcjonariuszem PUBP w Starogardzie (jako młodszy referent). 8 V 1946 r. zorganizował obławę na oddział mjr. „Łupaszki” w okolicy Czarnej Wody, został pojmany przez partyzantów i rozstrzelany. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku (dalej: AIPN Gd), 214/685, Akta osobowe funkcjonariusza UB Józefa Harasa.

¹⁶ Pojmanymi milicjantami z gminnego posterunku MO w Kaliskach byli: komendant posterunku Feliks Toczek oraz milicjanci Franciszek Kukła, Leon Czerwiński i Jan Szczepański. AIPN, 01439/57, t. 4, Zeznanie Leona Czerwińskiego, 9 V 1946 r., k. 44–45; *ibidem*, Zeznanie Feliksa Toczka, b.d., k. 46–47.

dnia szwadron dokonał akcji ekspropriacyjnej w Czarnej Wodzie (państwowy tartak). Równolegle swoje działania przeprowadził szwadron „Lufy”, zajmując miejscowość Karsin i rozbijając tamtejszy posterunek MO, gdzie zarekwirowano broń i wyposażenie wojskowe (mundury, czapki, pasy). Ponadto przeprowadzono ekspropriację w sklepie Gminnej Spółdzielni, zajęto urząd gminy i rozbijono posterunek SOK przy tamtejszym przystanku kolejowym¹⁷. W obu przypadkach dowódcy szwadronów występowali jako funkcjonariusze UBP tropiący „bandytów”, co doskonale zdało egzamin, wprowadzając zamieszanie i niepewność co do tożsamości żołnierzy wśród funkcjonariuszy gminnych posterunków MO.

Te skoordynowane akcje szwadronów 5. Brygady w dniu 8 maja zmobilizowały aparat bezpieczeństwa na terenie województw gdańskiego i pomorskiego (bydgoskiego). Zagrożenie ze strony partyzantów „Łupaszki” uznano za na tyle poważne, że w zarządzonej obławie po raz pierwszy miały wziąć udział regularne jednostki 16. DP z Gdańska.

Powstanie 16. DP i jej struktura wiosną 1946 r.

16. Dywizja Piechoty została utworzona na mocy rozkazu Naczelnego Dowódcy „ludowego” WP z dnia 29 czerwca 1945 r. na bazie stacjonującego wówczas w koszarach w Gdańsku-Wrzeszczu przy ul. Słowackiego 4. zapasowego pułku piechoty¹⁸. Dywizja została podporządkowana DOW II, którego siedziba w interesującym nas okresie znajdowała się w Koszalinie¹⁹.

¹⁷ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Delegatura w Bydgoszczy (dalej: AIPN By), 049/33, Pismo starosty chojnickiego do Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Bydgoszczy, Chojnice, 11 V 1946 r., k. 57. Gminny posterunek MO w Karsinie został zajęty 8 V 1946 r. przez szwadron ppor. Wieliczki „Lufy” bez jakiegokolwiek oporu ze strony milicjantów.

¹⁸ 4. zapasowy pułk piechoty, jako jednostka mobilizacyjna i szkoleniowa wojska „ludowego”, został sformowany w maju 1944 r. koło miejscowości Sumy na Ukrainie. Z początkiem lipca tego roku przeniesiono go do Korostyszewa k. Żytomierza, a jego dowódcą został oficer Armii Sowieckiej, płk Konstanty Kontrym, s. Władysława. W tym czasie stan osobowy pułku wynosił około 6 tys. żołnierzy. W sierpniu 1944 r. pułk został przeniesiony do Białegostoku, osiągając liczbę 8 tys. żołnierzy. Od 10 XI 1944 r. nowym dowódcą jednostki był sowiecki oficer ppłk Leonid Orłow, s. Aleksandra. Wobec zwiększającej się liczby żołnierzy i niemożności ich zakwaterowania w koszarach w Białymstoku, część pododdziałów dyslokowano do pobliskich miejscowości, np. Dojlid czy Hryniewicz. Od stycznia 1945 r. dowódcą pułku był sowiecki płk gwardii Jan Bołbat, s. Mikołaja, który dowodził nim także po przeniesieniu do Gdańska. Pod koniec czerwca 1945 r. na bazie 4. zap. pp sformowano 16. DP, a jej pierwszym dowódcą został Bołbat. Większość kadry dowódczej rozformowanego pułku, w dużej mierze pochodząca z Armii Sowieckiej, zasilila formującą się dywizję. Zob. CAW WBH, IV.521.16/95, Historia 16. Dywizji Piechoty, gdzie opisano historię 4. zap. pp, k. 10–20; CAW WBH, III-372/1, Książka rozkazów ogólnych 4. zap. pp, 19 IX 1944 r. – 10 I 1945 r., *passim*; A. Gąsiorowska, *Materiały archiwalne jednostek zapasowych piechoty z okresu 1943–1945*, k. 3–4, https://caw.wp.mil.pl/plik/file/biuletyn/b5/b_5_12.pdf, dostęp 30 III 2023 r.

¹⁹ Dowódcą OW II od października 1945 r. do czerwca 1947 r. był sowiecki gen. Jan Joskiewicz (ur. 1898 r. – zm. 1964 r.) – s. Fiodora, ur. w Bielakowszczyźnie, w II RP pow. grodzieński, woj. białostockie. W Armii Sowieckiej od 1918 r., w 1938 r. ukończył Akademię Wojskową im. Frunzego w Moskwie. Brał udział w wojnie z Finlandią (1939–1940) oraz w zajęciu rumuńskiej Besarabii (1940). W 1942 r. dowódca 414. Dywizji Strzeleckiej, w 1943 r. zastępca dowódcy 16. Korpusu Strzeleckiego, potem 20. Dywizji Strzelców Górskich. Od lutego 1945 r. w „ludowym” Wojsku Polskim, pełnił obowiązki szefa Sztabu 2. Armii „I” WP oraz Sztabu Generalnego „I” WP. Do października 1945 r. szef Sztabu DOW III w Poznaniu, następnie do czerwca 1947 r. dowódca OW II. We wrześniu 1947 r. odesłany do Związku Sowieckiego, gdzie był wykładowcą w Akademii Inżynierskiej Sił Powietrznych w Moskwie. S. Sadowski, *Biogramy dowódców Okręgu z lat 1919–2007* [w:]

W skład dywizji wchodziły trzy pułki piechoty: 51. pp, 55. pp, 60. pp, oraz 41. pułk artylerii lekkiej, 30. dywizjon artylerii ciężkiej, 47. samodzielny batalion saperów i 43. samodzielna kompania łączności. Ponadto przy dywizji funkcjonował dywizyjny Oddział Informacji Wojskowej, dla którego przeznaczono pluton ochrony²⁰. Dowództwo dywizji stacjonowało w koszarach w Gdańsku-Wrzeszczu, podobnie jak 60. pp. Z kolei 51. pp początkowo stacjonował w Gdańsku-Oliwie, ale w 1946 r. kwaterował już w koszarach w Gdańsku-Wrzeszczu, a 55. pp – w Elblągu. Pierwszym dowódcą sformowanej 16. DP został sowiecki płk gwardii Jan Bołbat²¹, który był też ostatnim dowódcą 4. zap. pp. Od października 1945 r. do połowy czerwca 1946 r. funkcję dowódcy dywizji pełnił płk dypl. Stanisław Grodzki²². To ten ostatni w maju 1946 r. był odpowiedzialny za walki podległych mu oddziałów z 5. Brygadą Wileńską AK. Pułkownik dyplomowany Stanisław Grodzki, jako oficer armii II RP i Armii Krajowej, był tym, który swoimi działaniami legitymizował nową władzę, szczególnie w pierwszym okresie jej kształtowania po 1945 r. Włączanie przez komunistów przedwojennych oficerów, którzy często byli też wysokimi dowódcami Armii Krajowej w czasie okupacji, w struktury

Pomorski Okręg Wojskowy w latach 1919–2009, t. 1: *Szkice i materiały z okazji 90. rocznicy powstania*, red. A.S. Kotowski, S. Sadowski, Toruń 2009, s. 155–156.

- ²⁰ Do połowy marca 1946 r. szefem Oddziału Informacji Wojskowej 16. DP był sowiecki oficer mjr Jan Kulisz, s. Andrzeja. W momencie jego odwołania na zastępcę szefa OIW 16. DP został powołany inny sowiecki oficer, mjr Nikołaj Kononow, s. Jana, który zastąpił na tym stanowisku odesłanego do Związku Sowieckiego kpt. Eugeniusza Michajłowa, s. Jana. Z dniem 1 VII 1946 r. szefem OIW 16. DP został mjr Lucjan Partyński, s. Jana. Po mianowaniu Partyńskiego Kononow został odwołany i przekazany do dyspozycji MGB (sowieckie Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego), „z powodu niemożności dalszego wykorzystania go w pracy organów Informacji WP ze względu na stan rodzinny”. Zob. AIPN, 3426/6, t. 1, Teczka rozkazów szefa Głównego Zarządu Informacji Wojska Polskiego za 1946 r., k. 77 (powołanie N. Kononowa), 83 (odwołanie J. Kulisza i E. Michajłowa), 267 (mianowanie L. Partyńskiego), 293 (odwołanie N. Kononowa).
- ²¹ Jan Bołbat (ur. 1901 r.) – s. Mikołaja, oficer Armii Sowieckiej. Od stycznia 1945 r. dowódca 4. zap. pp w Białymstoku, a następnie w Gdańsku. Z dniem 1 VI 1945 r. awansowany do stopnia pułkownika „ludowego” WP, od końca czerwca dowódca 16. DP, w październiku 1945 r. przeniesiony służbowo do DOW Kraków (DOW V). CAW WBH, III-372/1, Książka rozkazów ogólnych 4. zap. pp, 19 IX 1944 r. – 10 I 1945 r.; AIPN Gd, 538/1405, Sprawozdanie prokuratora Wojskowej Prokuratury 16. Dywizji Piechoty kpt. Stefana Medera z wyników dochodzenia w sprawie płk. Jana Bołbata, b.d., k. 4–5. Z dokumentacji wynika, że w październiku 1945 r. – w momencie wyjazdu do Krakowa – Bołbat ukradł całe wyposażenie swojej ośmiopokojowej willi w Gdańsku-Wrzeszczu, co zajęło trzy wagony kryte i jedną platformę kolejową.
- ²² Stanisław Grodzki (ur. 19 X 1895 r. – zm. 2 XII 1946 r.) – s. Kazimierza, ur. w m. Zieleniewicze w guberni grodzieńskiej. W latach 1915–1917 w armii rosyjskiej, potem w Armii Polskiej we Francji, absolwent Akademii Wojskowej Saint-Cyr (1918). Od 1919 r. w Wojsku Polskim, uczestnik wojny z bolszewicką Rosją (1920). Po wojnie pozostał w szeregach WP, gdzie od 1923 r. pełnił służbę w Oddziale II Sztabu Generalnego. W 1925 r. był attaché wojskowym przy Poselstwie RP w Belgradzie, od 1929 r. zastępcą dowódcy 8. pp Leg. w Lublinie. W tym samym roku został słuchaczem w Wyższej Szkole Wojennej w Warszawie (1929–1930). Od 1930 r. zastępcą dowódcy 71. pp w Zambrowie, a od 1934 r. dowódca 57. pp w Poznaniu. W 1938 r. awansowany do stopnia pułkownika dyplomowanego, we wrześniu 1939 r. szef Sztabu Armii „Modlin”. W latach 1941–1942 komendant Organizacji Wojskowej „Unia”, a w latach 1942–1944 komendant Obszaru Zachód AK. W 1945 r. ujawnił się wobec władz komunistycznych i został powołany do „ludowego” WP. Od października 1945 r. do 11 VI 1946 r. dowódca 16. DP w Gdańsku, od sierpnia 1946 r. dowódca 5. DP. 7 V 1946 r. awansowany do stopnia generała brygady. Zmarł w Warszawie 2 XII 1946 r. w wyniku powikłań pooperacyjnych i został pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. CAW WBH, Kolekcja Akt Personalnych, 32/52/2244; AIPN, 2459/1, Kartoteka osób ujawnionych, Stanisław Grodzki, s. Kazimierza, k. 1530.

wojska „ludowego” było uzasadniane koniecznością powiązania „oficerów-patriotów” z „demokracją”. Nie bez znaczenia była też ich wiedza fachowa²³.

Komuniści, tworząc w Gdańsku 16. DP, w oczywisty sposób nawiązywali do istniejącej w okresie II Rzeczypospolitej 16. Pomorskiej Dywizji Piechoty, która brała udział w wojnie z Rosją bolszewicką oraz w kampanii polskiej 1939 r. Zabieg ten miał jednak znaczenie tylko propagandowe, albowiem przed 1939 r. dywizja była miejscem, gdzie swoją służbę wojskową odbywali mieszkańcy Pomorza Gdańskiego. Zapewne w zamysle komunistów chodziło o granie na swego rodzaju sentymencie miejscowej ludności wobec przedwojennego Wojska Polskiego. Jednakże poza numerem dywizji nic nie łączyło tych dwóch jednostek wojskowych. Nie było między nimi żadnej ciągłości organizacyjnej, bojowej, ani tym bardziej dowódczej. W żaden sposób nie nawiązano też do przedwojennych tradycji 16. Pomorskiej DP z okresu walk z bolszewikami w 1920 r. i z września 1939 r. Bojowe tradycje nowo sformowanej dywizji zasadzały się na historii 4. zap. pp (1944–1945), walkach z podziemiem niepodległościowym (1946), udziale w działaniach związanych z „referendum ludowym” (1946) czy z „wyborami” do Sejmu Ustawodawczego (1947)²⁴.

Do wiosny 1946 r. obszar ówczesnego województwa gdańskiego nie był miejscem aktywnej działalności militarnej podziemia niepodległościowego. Tym samym jednostki 16. DP nie brały udziału w działaniach zbrojnych²⁵. Sytuacja ta uległa zmianie, kiedy z jednej strony została powołana w Warszawie Państwowa Komisja Bezpieczeństwa (PKB; luty/marzec 1946 r.), a z drugiej na terenie województwa gdańskiego i sąsiadującego z nim od południa województwa pomorskiego (bydgoskiego) pojawiły się pierwsze partyzanckie oddziały zbrojne, w tym przede wszystkim wileńskie (kwiecień 1946 r.)²⁶.

²³ J. Pałka, *Ludowe Wojsko Polskie w walce ze zbrojnym podziemiem niepodległościowym (lata 1946 i 1947)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2013, nr 1, s. 144.

²⁴ Współcześnie tradycje 16. DP „ludowego” WP w pewnym zakresie kultywuje 16. Pomorska Dywizja Zmechanizowana. Na stronie internetowej dywizji można zapoznać się z tradycjami tej jednostki wojskowej, gdzie w sposób naturalny połączono tradycje 16. Pomorskiej DP do 1939 r. oraz 16. DP „ludowego” WP. Działalność tej ostatniej jednostki po 1945 r. sprowadzono do aktywności związanych z „ochroną zakładów przemysłowych przed grabieżą, rozminowaniem terenów, żołnierze dokonywali zasiewów i brali udział w zbiorach plonów w gospodarstwach rolnych do czasu ich zasiedlenia oraz wykonywali inne prace”. W wykazie dowódców 16. Pomorskiej DZ sąsiadują, bez żadnego komentarza, ostatni dowódca 16. Pomorskiej DP z września 1939 r. płk Zygmunt Bohusz-Szysko, dowódca 16. Pomorskiej Brygady Piechoty Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie (1944–1946) ppłk Andrzej Stańczyk oraz sowiecki płk gwardii Jan Bołbat (1945) – pierwszy dowódca 16. DP „ludowego” WP. Próżno tam jednak szukać informacji o militarnym zaangażowaniu tej ostatniej jednostki w walki z podziemiem niepodległościowym i sowietyzowanie północnej Polski. Zob. *Historia utworzenia 16 Pomorskiej Dywizji Zmechanizowanej*, <https://www.wojsko-polskie.pl/16dz/tradycje/>, dostęp 20 III 2023 r.

²⁵ O działaniach „l” WP przeciwko podziemiowi niepodległościowemu w latach 1945–1947 zob. R. Szewczyk, *Walka LWP z polskim i ukraińskim podziemiem niepodległościowym* [w:] *Człowiek twórcą historii*, t. 4: *Spółczesność Europy Środkowo-Wschodniej w XX wieku*, red. nauk. C. Kukło, W. Walczak, Białystok 2024, s. 583–604, gdzie znalazło się omówienie działań jednostek „l” WP w ujęciu ogólnopolskim w okresie od wiosny 1945 r.

²⁶ Oddział mjr. „Łupaszki” nie był jedynym, który operował na tym obszarze. Należy wspomnieć o oddziale dowodzonym przez Władysława Chelińskiego „Małego”, który miał pod swoją komendą około 8–10 ludzi. Występował on jako oddział poakowski o nazwie Grupa „Tartak”. Działalność „Małego” pod względem metod była podobna do tych, które stosował mjr „Łupaszka” – rozbrajanie posterunków MO, akcje ekspropriacyjne, zwalczanie struktur PPR, karanie konfidentów UBP i MO. Cechą charakterystyczną oddziału „Małego” był fakt, że rekrutował się on w dużej mierze z lokalnej ludności Kociewia i dysponował dobrze rozwiniętą siatką współpracowników, także w strukturach MO na poziomie gminnym (choć sam Cheliński nie pochodził z Pomorza). Pierwsza znana akcja rozbrojenia posterunku MO przez oddział „Małego” w 1946 r. miała miejsce w połowie

Miejsce 16. DP w komunistycznych planach walki z podziemiem niepodległościowym na Pomorzu na wiosnę 1946 r.

Z punktu widzenia komunistów dążących do ustabilizowania swoich rządów bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych przeciwko Niemcom najważniejsza była rozprawa z podziemiem niepodległościowym jako realną siłą zbrojną. Z jednej strony ogłoszono amnestię dla żołnierzy walczących z bronią w rękę (2 sierpnia 1945 r.), z drugiej prowadzono intensywne działania militarne wymierzone w podziemie. Ta polityka komunistów w 1945 r. przyniosła tylko częściowo pożądane przez nich rezultaty. Podziemie – poakowskie oraz narodowe – przetrwało i, jak przewidywano, było bardziej niż prawdopodobne, że na wiosnę 1946 r. nastąpi jego aktywizacja. Dlatego w grudniu 1945 r. ówczesny dowódca OW II, sowiecki oficer Jan Joskiewicz, idąc za rozkazami płynącymi z Warszawy, wydał rozkaz podległym sobie jednostkom wojska „ludowego”, który określał ich rolę w zwalczaniu zbrojnego podziemia niepodległościowego²⁷. Następstwem tego był rozkaz dowódcy 16. DP wydany 19 stycznia 1946 r. (uzupełniony rozkazem z 4 lutego), gdzie mając na względzie potrzebę współpracy z UBP i MO, podzielił on teren ówczesnego województwa gdańskiego na rejony, a odpowiedzialność za walkę z „bandytyzmem” przejęły rozlokowane na tym terenie pododdziały dywizji. I tak 55. pp odpowiadał za obszar na prawym brzegu dolnej Wisły (Elbląg, Malbork, Sztum, Kwidzyn oraz teren między Wisłą i Nogatem). 60. pp miał zabezpieczać miasto Gdańsk wraz z powiatem oraz powiaty tczewski i starogardzki. Z kolei 51. pp odpowiadał za teren miasta Sopot oraz powiaty kartuski i kościerski, a 41. päl – za powiaty wejherowski i lęborski. W opisie obowiązków należących do poszczególnych dowódców oddziałów wojskowych znalazły się m.in. zapisy o konieczności współdziałania z władzami cywilnymi oraz UBP i MO, szczególnie w czynnym zwalczaniu „band”.

kwietnia w Legbądzie. Partyzantem u Chelińskiego był np. Bolesław Pałubicki „Zawisza” (1923–1947), wiosną 1946 r. milicjant z posterunku MO Brusy, który 20 kwietnia wstąpił do Grupy „Tartak”. Największą akcją militarną oddziału „Małego” w 1946 r. było starcie pod Lipinkami, które miało miejsce 3 czerwca. Władysław Cheliński „Hardy”, „Mały” (ur. 1 IV 1926 r.) – s. Aleksandra, ur. w m. Zaklików, pow. stalowowlowski (dawniej dębliński). W latach 1942–1945 członek AK na Kielecczyźnie, na wiosnę 1945 r. przybył na teren powiatu sępoleńskiego, gdzie sformował kilkusobowy oddział partyzancki, posługując się pseudonimem „Hardy” i prowadząc akcje przeciwko komunistom. Oddział został rozwiązany jesienią tego roku i ponownie sformowany na wiosnę 1946 r., kiedy wznowił akcje zbrojne przeciwko strukturom władzy komunistycznej, a Cheliński przyjął nowy pseudonim: „Mały”. Na początku sierpnia jego oddział wszedł w struktury 5. Brygady Wileńskiej AK (głównie szwadron Leona Smoleńskiego „Zeusa”). W kwietniu 1947 r. Cheliński ujawnił się w PUBP w Chojnicach i wyjechał na południe Polski, do m. Jangrod, pow. olkuski, a następnie do Wrocławia. Pod koniec 1947 r. zdecydował się na opuszczenie komunistycznej Polski i przedostał się do Francji, unikając w ten sposób aresztowania i represji ze strony komunistycznego aparatu bezpieczeństwa. Ostatecznie zamieszkał na terenie Wielkiej Brytanii, gdzie zmarł. Do tej pory nie mamy wyczerpującego opracowania naukowego, które opisywałoby funkcjonowanie oddziału „Hardego”/„Małego” i Grupy „Tartak” w latach 1945–1946. M. Kruk, *Potyczka pod Lipinkami 3 czerwca 1946 r.*, Gdańsk 2013; *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944–1956*, red. S. Poleszak *et al.*, Warszawa – Lublin 2020, s. 354–356. Krótka charakterystyka działalności partyzanckiej Chelińskiego na Pomorzu w latach 1945–1946 zob.: A. Paczoska, „Dul”, „Głowiak” i inni. *Podziemie zbrojne w powiecie sępoleńskim w latach 1945–1947*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2005, nr 9–10, s. 63–65; M. Kruk, *Księża Sylwestra Kończala potyczki z bezpieką. Przyczynki do badań nad zagadnieniem stosunku ludności pomorskiej do „władzy ludowej”* [w:] *Żołnierzowi Niepodległej. Księga dedykowana śp. gen. Mieczysławowi Huchli*, red. T. Balbus *et al.*, Rzeszów 2012, s. 353, 357, 363–364.

²⁷ J. Poksiński, „Działalność społeczno-polityczna...”, s. 446.

Istotny z punktu widzenia rzeczywistej roli „ludowego” WP w zwalczaniu podziemia jest punkt mówiący o tym, że „w czasie akcji likwidowania band w wykonywanej wspólnie z władzami MO i Bezpieczeństwa Publicznego dowództwo wspólne obejmują dowódcy oddziałów wojskowych”. Co nie mniej istotne, aktywną rolę w walce z partyzantami miały odgrywać jednostki Armii Sowieckiej, gdyż „akcje likwidacji band i utrzymania porządku [należy] prowadzić w porozumieniu z jednostkami Armii Czerwonej”²⁸.

Kolejnym krokiem zmierzającym do skoordynowania działań resortu bezpieczeństwa i wojska „ludowego” wymierzonych w podziemie niepodległościowe było powołanie do życia Państwowej Komisji Bezpieczeństwa. Stało się to prawdopodobnie na przełomie lutego i marca 1946 r. (brak dokumentów potwierdzających konkretną datę powołania PKB). Komisja była strukturą nieformalną i tajną, a na jej czele stali Michał Rola-Żymierski jako naczelny dowódca wojska „ludowego”, Stanisław Radkiewicz jako minister bezpieczeństwa publicznego i Franciszek Jóźwiak jako komendant główny MO²⁹.

W dniu 29 marca 1946 r. Rola-Żymierski, przewodniczący PKB, skierował do dowódców okręgów wojskowych oraz do wojewódzkich komitetów bezpieczeństwa „Wytoczne operacyjne nr 00167/III”. Wyjaśniały one przyczyny, dla których do tej pory nie udało się rozbić podziemia zbrojnego, nakreślały zadania w tym zakresie na najbliższą przyszłość, wprowadzały scentralizowany system dowodzenia w walce z oddziałami partyzanckimi („l”WP, KBW, UBP i MO) oraz podział kraju na 14 stref. W każdej z nich utworzono Wojewódzki Komitet Bezpieczeństwa, wskazując jego członków wraz z przewodniczącym. W każdym przypadku główna odpowiedzialność za prowadzenie akcji militarnych przypadła stacjonującym w danej strefie jednostkom wojska „ludowego”. Województwo gdańskie oznaczono jako strefę nr 13. W skład gdańskiego WKB weszli: dowódca Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego woj. gdańskiego płk Dymitr Wariończyk³⁰ (przewodniczący), płk Grodzki jako dowódca 16. DP, ppłk Roman



**Płk Dymitr Wariończyk,
dowódca WBW województwa
gdańskiego, b.d.
AIPN, 0329/93, t. 2**

²⁸ CAW WBH, IV.521.16/40, Rozkazy bojowe, organizacyjne DOW II, dowódcy dywizji i Wojewódzkiego Komitetu Bezpieczeństwa (dalej: WKB) oraz wytoczne DOW II dotyczące likwidacji oddziałów zbrojnego podziemia na terenie woj. gdańskiego, okres 1 II – 3 VII 1946 r., Informacja Komendy Wojewódzkiej MO w Gdańsku do dowódcy 16. DP, Gdańsk, 4 II 1946 r., k. 11–15. Dokument podpisał komendant wojewódzki MO w Gdańsku mjr Mieczysław Konwizor. Działania dowódcy 16. DP były w pełni zgodne z wytycznymi płynącymi z Warszawy. W grudniu 1945 r. Michał Rola-Żymierski, marszałek Polski z nadania Stalina, wydał rozkaz o włączeniu wojska w proces zaprowadzania „porządku i bezpieczeństwa” na terenie stacjonowania poszczególnych jednostek wojska „ludowego”. Nakazywał w nim rozdzielenie zadań zgodnie z istniejącym podziałem terytorialnym (wojewódzkim) oraz ściśle współpracę z miejscowymi strukturami UB i MO. J. Pałka, *Ludowe Wojsko Polskie...*, s. 143.

²⁹ Ponadto w skład PKB wchodził generałowie: Bolesław Kieniewicz (dowódca KBW), Marian Spychalski, Karol Świerczewski, Władysław Korczyz, Stefan Mossor oraz Ostap Steca, szef III Oddziału Sztabu Generalnego (operacyjnego). *Ibidem*, s. 147.

³⁰ Dymitr Wariończyk (ur. 21 IX 1897 r.) – s. Bazylego, ur. w m. Sieńcza na Białorusi. Od 1919 r. w Armii Sowieckiej. W latach 1941–1944 walczył na froncie południowo-zachodnim, dosłużył się

Garbowski³¹ (szef Sztabu 16. DP), mjr Maciej Majster³² (zastępca dowódcy 16. DP ds. polityczno-wychowawczych), Józef Mrozek³³ (szef WUBP w Gdańsku) oraz Ignacy

stopnia pułkownika. W kwietniu 1944 r. przeniesiony do „ludowego” WP, gdzie objął dowództwo 12. pp 4. DP (do czerwca 1945 r.). Od lipca 1945 r. dowódca KBW w Gdańsku oraz Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego woj. gdańskiego. Od sierpnia 1946 r. do maja 1947 r. dowodził pułkiem szkolnym KBW w Szczytnie, a następnie został szefem wyszkolenia w Sztabie KBW w Warszawie. W 1956 r. odesłany do Związku Sowieckiego. Jako ciekawostkę można podać, że w swojej ankiecie personalnej, w rubryce znajomość języków, podał: radziecki i polski. AIPN, 0329/93, t. 1, Akta osobowe funkcjonariusza MBP Dymitra Wariończyka.

³¹ Roman Garbowski *vel* Roman Garber *vel* Rachmiel Garber (ur. 3 X 1913 r. – zm. 1979 r.) – s. Grzegorza (Gerszona), ur. w Krynkach, pow. białostocki. W 1932 r. ukończył gimnazjum humanistyczne w Łodzi, w latach 1932–1936 kształcił się w Wyższej Szkole Inżynierii w Gandawie (Belgia). W latach 1936–1937 odbył służbę wojskową w WP (15. pp w Bydgoszczy oraz 62. pp w Bydgoszczy), którą zakończył w stopniu plutonowego podchorążego rezerwy. Następnie pracował w Łodzi jako inżynier budowlany. Zmobilizowany w 1939 r., wzięł udział w wojnie z Niemcami jako dowódca plutonu w 62. pp, m.in. w bitwie nad Bzurą. Następnie zbiegł na tereny zajęte przez Związek Sowiecki, został aresztowany i skierowany do obozu pracy. Pracował w swoim zawodzie w obozach pracy w obwodzie archangielskim oraz w Czuwaskiej Autonomicznej Socjalistycznej Republice Sowieckiej. W lipcu 1943 r. wstąpił do 1. DP im. Tadeusza Kościuszki, gdzie pełnił funkcje pomocnika szefa Oddziału Operacyjnego w Sztabie Dywizji (do 15 IX 1945 r.) i szefa Oddziału Operacyjnego w Sztabie Dywizji (do 28 II 1946 r.). Następnie objął stanowisko szefa Sztabu 16. DP w Gdańsku (do 10 V 1947 r.), był też szefem Sztabu WKB w Gdańsku. Od maja 1947 r. dowódca 50. pp 15. DP w Olsztynie, a od października dowódca 15. DP. Od maja 1948 r. główny inspektor ochrony pogranicza, w maju 1951 r. szef Biura Wojskowego MBP. Następnie (od kwietnia 1954 r.) dyrektor Biura i szef Zarządu Organizacyjnego MSW (radca ds. wojskowych), w 1960 r. ukończył Akademię Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych ZSRS. Po powrocie do PRL został radcą ministra spraw wewnętrznych ds. wojskowych. Następnie przeniesiony do Ministerstwa Obrony Narodowej. Od 1964 r. dyrektor Departamentu Wojskowego w Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego (do 1967 r.). W kwietniu 1968 r., w wyniku komunistycznej nagonki antysemitkiej, odszedł ze służby w wojsku „ludowym”, został także usunięty z PZPR (1969). Pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. AIPN, 0194/1777, Akta osobowe funkcjonariusza SB Romana Garbowskiego *vel* Garbera *vel* Rachmiela; P. Sztama, *Garbowski Roman*, <https://zolnierzeniezolomni.com.pl/bestie/garbowski-roman>, dostęp 20 III 2023 r.

³² Maciej Majster (ur. 11 I 1909 r.) – s. Pawła, ur. w Jarosławiu. W 1933 r. ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim, do 1939 r. pracował w zawodzie adwokata. Jak sam twierdził w spisanych własnoręcznie życiorysie, w latach 1928–1937 miał być członkiem Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy. W latach 1939–1941 mieszkał w Przemyślu, gdzie od wiosny 1940 r. pracował jako inspektor kredytowy w sowieckim Gosbanku (Banku Państwowym). Po 22 VI 1941 r. miał być ewakuowany w głąb Związku Sowieckiego, ale już w Tarnopolu został wcielony do Armii Sowieckiej, w której szeregach walczył do połowy września 1941 r., kiedy został ranny. W 1942 r. zwolniony z wojska w związku z powstaniem Armii Polskiej gen. Władysława Andersa, w której jednak nie podjął służby, w dalszym ciągu pracując jako cywil. W październiku 1943 r. ponownie wcielony do Armii Sowieckiej, w której służył do kwietnia 1944 r. Następnie przeniesiony do armii Zygmunta Berlinga, w której ukończył kurs oficerów polityczno-wychowawczych w Sumach. Potem został skierowany do 6. pal 4. DP. Od października 1944 r. do lutego 1945 r. był komendantem Szkoły Podoficerów Polityczno-Wychowawczych przy 4. DP, następnie wykładowcą w Szkole Oficerów Polityczno-Wychowawczych 1. Armii „ludowego” WP (marzec–maj 1945 r.). Od maja do września 1945 r. był zastępcą dowódcy batalionu w Głównej Szkole Oficerów Polityczno-Wychowawczych w Łodzi. Od października 1945 r. do lutego 1946 r. pełnił funkcję zastępcy szefa Wydziału Polityczno-Wychowawczego 12. DP w Szczecinie, następnie od lutego do grudnia 1946 r. był zastępcą dowódcy 16. DP ds. polityczno-wychowawczych (w stopniu majora, a następnie podpułkownika). Od stycznia do października 1947 r. pełnił funkcję zastępcy dowódcy 12. DP ds. polityczno-wychowawczych. Z dniem 16 X 1947 r. został zdemobilizowany. CAW WBH, Kolekcja Teczek Akt Personalnych (dalej: TAP), 1532.73/531, Akta personalne Macieja Maksymiliana Majstera, s. Pawła.

³³ Józef Mrozek (ur. 4 VII 1908 r. – zm. 11 II 1970 r.) – s. Andrzeja, ur. w Brzozowie, woj. rzeszowskie. W latach 1929–1931 pełnił służbę w 39. pp WP, od 1935 r. podporucznik. Działacz komunistyczny,

Borkowski³⁴ (komendant wojewódzki MO). Ponadto wskazano dyslokację poszczególnych pododdziałów 16. DP i jednostek KBW: „Do składu jednostek prowadzących walkę z bandytyzmem w tej strefie przydzielić:

Z ramienia wojska – 16. DP w pełnym składzie z dyslokacją:

Sztab dywizji, 51. pp i 60. pp – Gdańsk,

55. pp – Elbląg,

41. pal – Gdynia,

30. dy[wiz]jon art[ylerii] ciężkiej – Słupsk.

Prócz tego w walce z bandytyzmem biorą udział wszystkie inne jednostki WP rozmieszczone w tej strefie.

Z ramienia KBW – 4. ba[tali]on operacyjny, 9. ba[tali]on ochrony i 4. kompania konwojowa – wszystkie jednostki Gdynia.

Z ramienia MO – ogólna ilość milicjantów w tej strefie wynosi 4222 ludzi”.

W ten sposób wojsko „ludowe” zostało częścią Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego woj. gdańskiego, których dowódcą był Wariończyk³⁵.

Uszczegółowienie powyższych wytycznych znalazło się w rozkazie nr 001 przewodniczącego WKB w Gdańsku Wariończyka z 30 kwietnia 1946 r., gdzie dokonano podziału województwa gdańskiego na osiem rejonów i do każdego z nich przydzielono konkretną jednostkę wojskową. Granice rejonów w zasadzie pokrywały się z granicami powiatów, ale w niektórych przypadkach rejon obejmował więcej powiatów³⁶. Dowódcy

uczestnik wojny domowej w Hiszpanii (1937–1939), w 1939 r. internowany we Francji. W 1941 r. zgłosił się na roboty w Niemczech i znalazł się w Bremie, skąd w tym samym roku uciekł do Warszawy. Członek Gwardii Ludowej i PPR. W czerwcu 1942 r. pojmany przez Niemców, trafił do KL Auschwitz, potem do KL Gross-Rosen i ostatecznie do KL Sachsenhausen. Po zakończeniu wojny wrócił do oparowanej przez Sowietów Polski. Od lipca 1945 r. dyrektor Gabinetu Ministra BP; od marca 1946 r. szef WUBP w Gdańsku, od marca 1947 r. szef WUBP w Szczecinie, a od października 1948 r. szef WUBP w Poznaniu. 1 II 1950 r. zwolniony ze służby. Od 1950 r. redaktor „Rolnika Polskiego” i „Sztandaru Młodych”, od listopada 1956 r. zastępca szefa Oddziału II Sztabu Generalnego „WP”. Zmarł w 1970 r. i został pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. Należał do Komunistycznej Partii Hiszpanii, Komunistycznej Partii Francji, PPR i PZPR. AIPN, 0193/7001, Akta osobowe funkcjonariusza UB Józefa Mrozka; *Aparat bezpieczeństwa w województwie gdańskim w latach 1945–1990. Obsada stanowisk kierowniczych. Informator*, wstęp i oprac. M. Węgliński, Gdańsk 2010, s. 255–256.

³⁴ Ignacy Borkowski vel Ignacy Burek „Wicek”, „Długi”, „Wysoki” (ur. 17 VI 1907 r. – zm. 20 VIII 1970 r.) – s. Józefa, ur. w Mińsku Mazowieckim, z zawodu ślusarz. Przed 1939 r. działacz komunistyczny, uczestnik wojny domowej w Hiszpanii (1937–1939). W latach 1928–1930 w WP, w 2. pułku saperów kolejowych. W latach 1939–1941 internowany we Francji, następnie w latach 1941–1943 w szkole Kominternu w Związku Sowieckim. W partyzantce sowieckiej, potem w komunistycznej Armii Ludowej na Lubelszczyźnie (1943–1944). Od 1944 r. do lutego 1945 r. komendant MO w Lublinie, Łodzi (do 1946) i Gdańsku (1946–1948). W 1948 r. komendant miejski MO w Warszawie. Następnie w Komendzie Głównej MO jako główny inspektor ds. ORM (1952–1956). W latach 1956–1960 szef kadr KG MO, od 1961 r. na rencie. Zmarł w Warszawie i został pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. Przed wojną członek KPP, potem KPH, PPR i PZPR. AIPN, 0193/4519, Akta osobowe Ignacego Borkowskiego.

³⁵ J. Poksiński, „Działalność społeczno-polityczna...”, s. 448: „Powołanie przez KC PPR Państwowej Komisji Bezpieczeństwa [...], a następnie zorganizowanie wojewódzkich komitetów bezpieczeństwa, na których czele stanęli przedstawiciele wojska, ugruntowało wiodącą rolę sił zbrojnych w zapewnieniu porządku i ładu publicznego w kraju. Od powstania PKB i WKB aż do stycznia 1947 r. udział wojsk okręgu w działaniach na rzecz umacniania ładu i porządku publicznego na Pomorzu ulegał systematycznemu zwiększeniu”.

³⁶ *Ibidem*, s. 449. Do rozkazu Wariończyka została sporządzona mapa, na którą naniesiono granice rejonów działania poszczególnych jednostek wojska „ludowego” i KBW.

poszczególnych oddziałów osobiście odpowiadali „za ład i bezpieczeństwo” na podległym im obszarze. Przyjęty wówczas podział obowiązywał przez cały 1946 r., i tak:

- rejon I (Elbląg, Malbork, Sztum i Kwidzyn) – 55. pp,
- rejon II A (Tczew, Starogard) – 51. pp,
- rejon II B (Gdańsk, Sopot, Gdynia, Kościerzyna) – 60. pp,
- rejon III A (Kartuzy) – 41. pal,
- rejon III B (Wejherowo, Łebno) – 88. pułk artylerii przeciwlotniczej (papł), podporządkowany bezpośrednio dowództwu OW II w Koszalinie,
- rejon IV A (Sławno) – 57. pułk artylerii konnej, wchodzący w skład 1. Warszawskiej Dywizji Kawalerii stacjonującej w Koszalinie,
- rejon IV B (Słupsk) – 30. dac,
- rejon V (Miastko, Bytów) – 4. Samodzielny Batalion Operacyjny KBW.

W rozkazie Wariończyka znalazło się dziesięć punktów, w których nakreślono zadania dla dowódców jednostek wojskowych. Do najistotniejszych należały m.in. natychmiastowa pomoc wojska na każde żądanie UBP i MO, jeśli dochodziło do starcia zbrojnego z oddziałami partyzanckimi, organizacja zwiadu w terenie przy wykorzystaniu danych z UBP i MO, „przetwarzanie podejrzanych okolic i lasów” oraz organizacja i wysłanie do rejonów dwóch lub trzech drużyn agitacyjnych. Każda taka drużyna miała liczyć 5–6 żołnierzy, dodatkowo jeden oficer lub podoficer ds. polityczno-wychowawczych i jeden „przedstawiciel demokratycznej partii politycznej w celu przeprowadzenia agitacyjno-masowej działalności wśród ludności cywilnej” przed zbliżającym się tzw. referendum ludowym, zaplanowanym na 30 czerwca 1946 r. Ponadto Wariończyk nakazywał w przypadku starcia zbrojnego z większą grupą partyzancką „dążyć do całkowitego zniszczenia ich, a nie wyparcia do innego rejonu”. Przewidziano także nagradzanie odznaczeniami „za osobistą dzielność, szczere przekonania demokratyczne i siłę charakteru okazaną w walce”, wskazując, że odznaczenia będą wręczane maksymalnie 8–10 dni „po dokonaniu czynu bojowego”, a „za schwytanie hersztów band i ich sztabów oprócz nagród ogólnopaństwowych będą wydawane premie wartościowe”. Osobne nagrody pieniężne przewidziano za zdobycie karabinu (100 zł), pistoletu (200 zł), granatu (50 zł), automatu i ręcznego karabinu maszynowego (300 zł), ciężkiego karabinu maszynowego, działa, moździerza, karabinu ppanc. (500 zł). Natomiast za zdobycie radiostacji nagroda wynosiła 1000 zł³⁷. Przewidziany system nagradzania miał zachęcić żołnierzy do zaangażowania w walkę przeciwko podziemiu niepodległościowemu, co – jak się okazało – nie było wystarczające. Szeregowi żołnierze często

³⁷ CAW WBH, IV.521.16/40, Rozkazy bojowe, organizacyjne DOW II, dowódcy dywizji i WKB oraz wytyczne DOW II dotyczące likwidacji oddziałów zbrojnego podziemia na terenie woj. gdańskiego, okres I II – 3 VII 1946 r., Rozkaz nr 001 przewodniczącego WKB w Gdańsku Dymitra Wariończyka, Gdańsk, 30 IV 1946 r., k. 52–53. Rozkaz podpisali przewodniczący WKB w Gdańsku oraz szef Sztabu WKB ppłk dypl. Wincenty Rożkowski (ur. 1912 r. – zm. 1996 r.) – ur. w Kołodnie, woj. białostockie, płk „l” WP. W latach 1943–1944 szef sztabu sowieckiego zgrupowania partyzanckiego „Jeszcze Polska nie zginęła” oraz dowódca jednego z jego oddziałów, działającego na Wołyniu i Lubelszczyźnie. Od sierpnia 1944 r. służył w 8. DP „ludowego” WP, od wiosny 1946 r. szef Sztabu WKB w Gdańsku. Od kwietnia 1947 r. dowódca 1. Dywizji KBW biorącej udział w akcji „Wisła”, w maju 1947 r. odwołany ze stanowiska w związku z niepowodzeniem akcji zwalczania podziemia ukraińskiego. G. Motyka, *Akcja „Wisła”. Komunistyczna czystka etniczna*, Kraków 2023, s. 51, 102; C. Dęga, *Z dziejów Zgrupowania Partyzanckiego „Jeszcze Polska nie zginęła*, Warszawa 2008, s. 46, 68–70, 83, 182, 221–227; *idem, Oficerowie XXI wieku*, Warszawa 2003, s. 29–34, 104.

uchylali się od niej albo zachowywali bierność, niedbale wykonując rozkazy swoich oficerów. Sami zaś oficerowie, w dużej mierze przybyli z Armii Sowieckiej, wykazali nieudolność i tchórzostwo wobec partyzantów „Łupaszki”. Będzie to widoczne w starciu 11 maja 1946 r. w Bartlu i w działaniach w dniu następnym, kiedy prowadzona była dalsza oblawa za wycofującymi się partyzantami.

Tak więc w momencie, kiedy na Pomorzu pojawiły się pierwsze patrole 5. Brygady Wileńskiej AK (kwiecień 1946 r.), aparat komunistyczny teoretycznie był już gotowy pod względem organizacyjnym do podjęcia skoordynowanych działań. W nich główna rola miała przypaść 16. DP z pomocą jednostek KBW, UBP i MO. Początek aktywnej roli wojska „ludowego” w „zabezpieczeniu terenu” wiąże się z Rozkazem nr 2 przewodniczącego WKB z dnia 30 kwietnia 1946 r., w którym Wariończyk rozkazał dowódcy 16. DP, aby „z dniem 1 V 1946 r. wystawić punkty kontrolne” w Tczewie (1 oficer i 20 szeregowych) i w Kościerzynie (1 oficer i 20 szeregowych). Również od tego dnia wojsko miało „przystąpić do stałego patrolowania samochodami pancernymi lub ciężarowymi z załogą 1 oficer i 10–15 szeregowych odcinków dróg: Gdynia–Nowe – raz na dwa dni; Tczew–Kościerzyna – raz na dwa dni”. Wszystkie grupy miały zostać wyposażone w automaty, granaty, po dwa rkm-y na każdą grupę oraz wystarczającą ilość amunicji. Natomiast „patrolowanie powinno odbywać się w nieregularnych porach dnia i nocy. W razie spotkania bandy patrol samochodowy niezwłocznie otwiera ogień, przy czym mniejsze grupy należy niszczyć na miejscu, o większych meldować celem wszczęcia pościgu”³⁸. Rozkaz ten miał zapewne związek z pierwszymi działaniami 5. Brygady Wileńskiej na tym terenie, w szerszym zakresie zapoczątkowanymi w drugiej połowie kwietnia 1946 r.

Przed starciem w Bartlu – mobilizacja sił bezpieczeństwa

Po działaniach szwadronów 5. Brygady Wileńskiej z początku maja, a szczególnie po ich akcjach w Karsinie i Czarnej Wodzie (8 maja), dowódca 16. DP wydał rozkaz bojowy nr 02/I z 9 maja 1946 r.³⁹ „Według wiadomości otrzymanych z UB, na pld.-zach. od Starogardu działa banda leśna mjra »Łupaszki« w sile bliżej nieznanej. W związku ze wspólną akcją UB, MO i 16. DP w dniach 9–12 V [19]46 [r.], mającą na celu zniszczenie tej bandy”, wówczas już gen. bryg. Grodzki nakazał, aby dowódca 60. pp wydzielił kompanię strzelecką oraz pluton ckm (80 ludzi), dowódca 51. pp także jedną kompanię (70 ludzi), a dowódca 43. samodzielnej kompanii łączności oddał do dyspozycji 3 radiostacje. Dodatkowo w oddziale wojska „ludowego” znaleźli się też żołnierze 88. papł, którzy 9 maja wieczorem wyjechali z miejsca stacjonowania w Gdyni-Orłowie (86 żołnierzy)⁴⁰. Ponadto do dyspozycji dowódcy całości

³⁸ CAW WBH, IV.521.16/40, Rozkazy bojowe, organizacyjne DOW II, dowódcy dywizji i WKB oraz wytyczne DOW II dotyczące likwidacji oddziałów zbrojnego podziemia na terenie woj. gdańskiego, okres 1 II – 3 VII 1946 r., Rozkaz nr 2 przewodniczącego WKB Dymitra Wariończyka, Gdańsk, 30 IV 1946 r., k. 59.

³⁹ *Ibidem*, Rozkaz bojowy nr 02/I Sztabu 16. Dywizji Piechoty, m.p., 9 V 1946 r., k. 86.

⁴⁰ AIPN, 578/209, Meldunek operacyjny nr 0132 Sztabu Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego woj. gdańskiego na dzień 11 V 1946 r., Gdańsk, 11 V 1946 r., k. 292. Oddział 88. papł wyjechał z Gdyni-Orłowa do powiatu starogardzkiego o godz. 18.00. 88. papł został sformowany we wrześniu 1945 r. na bazie 4. Dywizji Artylerii Przeciwlotniczej, z miejscem stacjonowania w Gdyni-Orłowie. Pułk liczył około 700 żołnierzy, a jego dowódcą był wówczas (do lipca 1946 r.) ppłk Mieczysław

wydzielonych sił, a został nim wyznaczony sowiecki dowódca 60. pp ppłk Piotr Oposzniański⁴¹, oddano 8 samochodów ciężarowych (6 ze stanu KBW, a 2 z 60. pp). Co prawda na czas zaplanowanej akcji Oposzniański miał podlegać dowodzącemu całością akcji Wariończykowi, ale to ten pierwszy był „osobiście odpowiedzialny za całokształt przygotowań oddziału, jego wyposażenie i akcję”. Odpowiednio zaopatrzony w broń, amunicję i racje żywnościowe oddział liczący 150 ludzi miał wyjechać z koszar w Gdańsku-Wrzeszczu na akcję w okolicy Starogardu 9 maja o godz. 17.00. To, co zwraca uwagę w rozkazie Grodzkiego, to punkt 9 mówiący o tym, iż należy „pouczyć wszystkich oficerów i żołnierzy, że w żadnym wypadku nie wolno dopuścić do rozbrojenia nawet poszczególnych strzelców”⁴². Jak zobaczymy, w czasie starcia w Bartlu ten punkt rozkazu okazał się niewykonalny.

Równolegle do działań podjętych przez dowódcę 16. DP zostały także zmobilizowane siły gdańskiego KBW, po czym wysłano je w okolice Starogardu. W meldunku operacyjnym Sztabu Operacyjnego Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego nr 0130 z 9 maja 1946 r. Wariończyk informował swoich przełożonych w Warszawie, że „w dniu 8 V 1946 [r.] grupa operacyjna w składzie 5 oficerów i 90 podoficerów i szeregowych WBW na 3 samochodach udała się do powiatu Starogard w celu zlikwidowania bandy grasującej na szosach tego powiatu. Dowództwo nad tą grupą objął ppłk Otwinowski”⁴³. Już w następnym dniu do powiatu starogardzkiego udała się kolejna grupa żołnierzy KBW z Gdańska, licząca 7 oficerów oraz 30 podoficerów i szeregowych pod dowództwem Wariończyka, „w celu wzmocnienia grupy operacyjnej ppłk. Otwinowskiego”. Towarzyszył jej wspomniany wyżej wydzielony

Zylber. Podlegał dowództwu OW II w Koszalinie i nie był częścią 16. DP. Zob. W. Jarno, *Samodzielne jednostki artylerii Wojska Polskiego w latach 1945–1949 – organizacja, dyslokacja i wyposażenie*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne” 2014, nr 15, s. 263–265.

⁴¹ Piotr Oposzniański (ur. 1908 r.) – s. Prokopa (Prokofija), ur. w Pietropawłowsku, obwód dniepropietrowski. Absolwent szkoły oficerskiej w Tambowie (1937) oraz Akademii Wojskowej im. Frunzego w Moskwie (1943–1944), oficer Armii Sowieckiej. Od 20 VII 1945 r. dowódca 60. pp 16. DP w Gdańsku. 7 I 1946 r. otrzymał pochwałę za „położone wybitne zasługi w pracy przygotowawczej przy przyjęciu powracających z Anglii żołnierzy WP”. CAW WBH, IV.521.16/15, 16. Dywizja Piechoty. Rozkazy personalne dowódcy dywizji. Wykazy obsady oficerskiej jednostek 16. DP i alfabetyczny spis oficerów dywizji, charakterystyki służbowe, 27 III – 3 VII 1946 r., Charakterystyka służbowa Piotra Oposzniańskiego, k. 255; *ibidem*, Wyciąg z księgi pochwał i nagród, k. 256.

⁴² CAW WBH, IV.521.16/40, Rozkazy bojowe, organizacyjne DOW II, dowódcy dywizji i WKB oraz wytyczne DOW II dotyczące likwidacji oddziałów zbrojnego podziemia na terenie woj. gdańskiego, okres I II – 3 VII 1946 r., Rozkaz bojowy nr 02/I Sztabu 16. DP, m.p., 9 V 1946 r., k. 86.

⁴³ AIPN, 578/209, Meldunek operacyjny nr 0130 Sztabu WBW woj. gdańskiego, Gdańsk, 9 V 1946 r., k. 295. Kazimierz Otwinowski (ur. 5 V 1905 r.) – s. Franciszka, ur. w Majdanie Gołowczyńskim, obwód winnicki, z zawodu stolarz, obywatel sowiecki. W latach 1927–1944 w Armii Sowieckiej, absolwent Charkowskiej Szkoły Piechoty (1931). W latach 1939–1940 brał udział w wojnie z Finlandią (jako adiutant batalionu), a w latach 1941–1944 r. w wojnie przeciwko Niemcom. We wrześniu 1941 r. ranny, pozostał na tyłach frontu. Od września 1943 r. do kwietnia 1944 r. ponownie dowódca batalionu w Armii Sowieckiej. W kwietniu 1944 r. przeniesiony do „I” WP jako dowódca 2. batalionu 12. pp 4. DP, następnie dowódca 6. Samodzielnego Batalionu Ochrony KBW. Od marca 1946 r. zastępca dowódcy Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego woj. gdańskiego ds. linowych. W sierpniu 1946 r. odesłany do Armii Sowieckiej. AIPN, 1855/855, Teczka akt personalnych żołnierza ppłk. Kazimierza Otwinowskiego, s. Franciszka; AIPN, 1855/394, Teczka akt personalnych żołnierza ppłk. Kazimierza Otwinowskiego, s. Franciszka, ur. 1905 r.; AIPN, 873/71, Akta w sprawie karnej przeciwko Kazimierzowi Otwinowskiemu, s. Franciszka, ur. 1905 r., po-dejrzanemu o przywłaszczenie mienia.

oddział z 16. DP, liczący w sumie 150 żołnierzy⁴⁴. Ponadto w terenie pojawiły się także plutony operacyjne komend powiatowych MO z Tczewa i Starogardu oraz PUBP z tych miast.

Jednocześnie od kilkunastu dni na północnych granicach województwa pomorskiego (bydgoskiego) operacje przeciwko partyzantom mjr. „Łupaszi” prowadziły siły WBW z Bydgoszczy oraz z 73. pułku artylerii haubic (pah) 13. Brygady Artylerii Ciężkiej „I” WP z Torunia⁴⁵. Było to następstwem akcji oddziału „Żelaznego” na stacji kolejowej Zarośle (18 kwietnia). Jednostki wojska oraz KBW obsadziły swoimi garnizonami, liczącymi po 20–30 żołnierzy, kilka wsi w powiecie Tuchola (Legbąd, Cekcyn, Polskie Okoniny, Małe Gacno), prowadząc m.in. działania rozpoznawcze, kontroli ruchu i rewidowania mieszkańców okolicznych miejscowości⁴⁶. Pozostały one bez rezultatów, albowiem miejscowa ludność nie udzielała informacji na temat poruszania się partyzantów, a jeśli już je przekazywała, to były one nieaktualne lub nieprawdziwe⁴⁷. Garnizony kwaterujące we wsiach i prowadzące działania rozpoznawcze

⁴⁴ AIPN, 578/209, Meldunek operacyjny nr 0130 Sztabu WBW woj. gdańskiego, Gdańsk, 9 V 1946 r., k. 295.

⁴⁵ 20 IV 1946 r. do powiatu tucholskiego została wysłana pierwsza grupa żołnierzy z 73. pah 13. BAC (1 oficer i 29 żołnierzy), którymi dowodził ppor. Jan Misztak, „celem udzielenia pomocy wojskowej w zwalczaniu band terrorystycznych”. CAW WBH, 571/1960/1366, 13. Warszawska Brygada Artylerii Ciężkiej, 73. pułk artylerii haubic, Meldunki operacyjne dotyczące walki z bandytyzmem, 1 I 1946 r. – 31 XII 1946 r., Meldunek p.o. szefa Sztabu 73. pah mjr. Rakowskiego, 23 IV 1946 r., k. 26; *ibidem*, Meldunek szefa Sztabu 73. pah mjr. Mikołaja Drzeswiannikowa, 3 V 1946 r., k. 32. O powstaniu i organizacji 13. BAC zob. W. Jarno, *Samodzielne jednostki artylerii...*, s. 261–263.

⁴⁶ Garnizony stacjonowały w tych miejscowościach od 21 IV 1946 r.: Legbąd – 22 żołnierzy z 73. pah; Polskie Okoniny – 20 żołnierzy z 73. pah; Małe Gacno – 32 żołnierzy z 2. Samodzielnego Batalionu Operacyjnego KBW; Cekcyn – 32 żołnierzy ze Szkoły Podoficerskiej WBW woj. pomorskiego. Dowództwo nad siłami KBW sprawował por. Tadeusz Łyżnik z 2. SBO KBW, który odpowiadał też za akcje przeciwko partyzantom. Tadeusz Łyżnik (ur. 24 IV 1922 r.) – s. Michała, ur. w m. Przedzimychy Wielkie, pow. żółkiewski, woj. lwowskie. Od czerwca 1943 r. służył w 1. pułku czołgów 1. DP „I” WP, od kwietnia 1944 r. w Oficerskiej Szkole Polityczno-Wychowawczej, a od sierpnia tego roku jako zastępca dowódcy kompanii ds. polityczno-wychowawczych w Samodzielnym Batalionie Specjalnym. Od grudnia 1944 r. w Brygadzie Wojsk Wewnętrznych jako zastępca dowódcy kompanii ds. polityczno-wychowawczych. Od lutego 1945 r. w 2. Brygadzie Wojsk Wewnętrznych jako zastępca dowódcy batalionu ds. polityczno-wychowawczych, od maja 1945 r. w 2. pułku KBW jako zastępca dowódcy pułku ds. polityczno-wychowawczych, a od października 1945 r. zastępca dowódcy 2. Samodzielnego Batalionu Operacyjnego KBW (woj. pomorskie) ds. polityczno-wychowawczych. Od listopada 1946 r. dowódca 2. Samodzielnego Batalionu Operacyjnego KBW. Od listopada 1947 r. dowódca 1. batalionu 9. pułku KBW. Od października 1948 r. szef Sztabu 9. pułku KBW, następnie słuchacz w Wyższej Szkole Piechoty. Od września 1950 r. szef Sztabu 11. pułku KBW, a od października 1953 r. szef Sztabu 11. Brygady KBW. Od września 1955 r. do listopada 1956 r. szef Sztabu 1. Brygady KBW. W latach 1956–1958 słuchacz Akademii Sztabu Generalnego, a po jej ukończeniu p.o. dowódca 12. pułku KBW (od listopada 1960 r. jako jego dowódca). Od 1962 r. poza KBW – w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie. W 1964 r. przeszedł w stan spoczynku w stopniu pułkownika. AIPN, 578/200, Meldunek operacyjny nr 111 Dowództwa Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego woj. pomorskiego, Bydgoszcz, 21 IV 1946 r., k. 11; AIPN, 2460/1, Karta ewidencyjna pracownika MSW Tadeusza Łyżnika (numer karty 447).

⁴⁷ W meldunku operacyjnym WBW woj. pomorskiego z 1 V 1946 r. zanotowano: „Nadmienić należy, że ludność miejscowa pozostaje pod wpływem bandytów i w znacznym stopniu przyczynia się do współpracy [z partyzantami – przyp. K.P.], przez co uniemożliwia wykrywanie i likwidowanie band”. AIPN, 578/200, Meldunek operacyjny nr 121 Dowództwa Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego woj. pomorskiego, Bydgoszcz, 1 V 1946 r., k. 32.

były celem akcji partyzantów, dobrze z kolei poinformowanych o dyslokacji i sile wroga. Na przykład w nocy z 30 kwietnia na 1 maja 1946 r. patrol złożony z trzech żołnierzy 73. pah z garnizonu w Legbądzie natknął się na oddział partyzantów, który miał liczyć około dziesięciu ludzi⁴⁸. Doszło do krótkiej wymiany ognia, po czym patrol poddał się. Jak napisano w meldunku operacyjnym dowództwa WBW woj. pomorskiego nr 122 z 2 V 1946 r.: „W nocy z dnia 30 IV na 1 V [19]46 r. patrol w sile 3 ludzi pod dowództwem kpr. Tałasa⁴⁹ z 73. pah, z garnizonu Legbąd, pow. Tuchola, patrolujący w kierunku miejscowości Czersk, został napadnięty przez 10 bandytów, skutkiem czego został ranny strzelec Karman Edward⁵⁰ oraz odebrano 2 ppsze, 1 magazynek okrągły, 1 magazynek łukowy i 106 sztuk naboju. Do niewoli dostali się strzelec Karman Edward i strzelec Gajewski Bolesław⁵¹, którzy po wypuszczeniu ich z niewoli zeznali [...]”⁵². Ponadto na terenie powiatu tucholskiego operowała grupa WBW z Bydgoszczy, którą na początku maja 1946 r. dowodził por. Korecki⁵³. Liczyła ona w sumie 9 oficerów, 22 podoficerów oraz 37 szeregowych z 2. Samodzielnego Batalionu Operacyjnego KBW oraz z kompanii szkolnej KBW. Jednakże jej działania w kolejnych dniach nie przyniosły żadnego rezultatu⁵⁴. Po akcji partyzantów w Karsinie i Czarnej Wodzie (8 maja) z Bydgoszczy do Tucholi w następnym dniu (9 maja) wyruszyła kolejna grupa operacyjna, którą dowodził mjr Siergiej Żerdziejew⁵⁵, licząca 50 ludzi. Wraz

⁴⁸ Liczebność oddziału, jeśli jest prawdziwa, może wskazywać, że był to pododdział 5. Brygady Wileńskiej AK. Jednak równie dobrze mógł to być oddział Chelińskiego „Małego”. Na obecnym etapie badań trudno tę kwestię rozstrzygnąć. Zob. K. Krajewski, T. Łabuszewski, „Łupaszka”, „Młot”, „Huzar”..., s. 334, przyp. 24 (autorzy jednoznacznie opowiadają się przeciwko tezie, że była to akcja 5. Brygady Wileńskiej).

⁴⁹ Franciszek Tałas – kpr. 73. pah 13. BAC z Torunia.

⁵⁰ Edward Karman (ur. 1923 r.) – szer. 73. pah 13. BAC z Torunia.

⁵¹ Bolesław Gajewski – szer. 73. pah 13. BAC z Torunia.

⁵² AIPN, 578/200, Meldunek operacyjny nr 122 Dowództwa Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego woj. pomorskiego, Bydgoszcz, 2 V 1946 r., k. 33. Co prawda w tym meldunku WBW mówi się, że byli to żołnierze z 73. pal, ale chodzi o 73. pułk artylerii haubic i należy uznać zapis w dokumencie za pomyłkę autora. CAW WBH, 571/1960/1366, 13. Warszawska Brygada Artylerii Ciężkiej, 73. pułk artylerii haubic, Meldunki operacyjne dotyczące walki z bandytyzmem, 1 I 1946 r. – 31 XII 1946 r., Meldunek p.o. szefa Sztabu 73. pah por. Arefiewa, 8 V 1946 r., k. 31. Porucznik Arefiew napisał: „W nocy z 30 IV na 1 V 1946 r. na terenie tym banda złożona z 10 ludzi napadła na trzech żołnierzy tej grupy, raniąc jednego z nich. Dwóch pozostałych zostało ciężko pobitych, przy czym odebrano im broń (2 automaty)”. Podobnie te wydarzenia opisano w Raporcie dekadowym szefa PUBP w Tucholi. Zob. AIPN By, 061/2, Raport dekadowy szefa PUBP w Tucholi za okres od 27 IV [19]46 r. do 7 V [19]46 r., Tuchola, 7 V 1946 r., k. 79–80.

⁵³ Korecki – por. 2. Samodzielnego Batalionu Operacyjnego KBW w woj. pomorskim (bydgoskim), bliżej nieznany. W sprawozdaniu za maj 1946 r. dowódca WBW woj. pomorskiego ppłk Akim Skiba informował swoich przełożonych z Oddziału Operacyjnego KBW, że por. Korecki w czasie akcji bojowej dopuścił się tchórzostwa, nie podając jednak bliższych szczegółów. Jednak – jak wszystko na to wskazuje – nie poniósł on z tego tytułu żadnych konsekwencji, albowiem w lipcu 1946 r. był dowódcą 2. kompanii strzeleckiej w 1. Batalionie Operacyjnym KBW. AIPN, 578/200, Sprawozdanie na temat band i działalności operacyjnej w województwie pomorskim za czas od 1 do 31 V 1946 r., Bydgoszcz, 31 V 1946 r., k. 138; *ibidem*, Plan likwidacji bandy „Mieczysława”, działającej w rejonie Dylewo, Kadzidło, Myszyniec, Przasnysz, Ostrołęka, na okres od 12 do 16 VII 1946 r., k. 262.

⁵⁴ *Ibidem*, Meldunek operacyjny nr 126 Dowództwa Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego woj. pomorskiego, Bydgoszcz, 6 V 1946 r., k. 44.

⁵⁵ Siergiej (także: Sergiusz) Żerdziejew (także: Żerdjew) – s. Józefa, oficer sowiecki w Korpusie Bezpieczeństwa Wewnętrznego. W 1946 r. w stopniu majora dowódca 2. Samodzielnego Batalionu Operacyjnego KBW w woj. pomorskim (bydgoskim). Zwolniony ze stanowiska z dniem 10 X 1946 r. i odesłany do Armii Sowieckiej. AIPN, 644/3374, Kartoteka oficerów sowieckich, którzy pełnili służbę w KBW, Sergiusz Żerdjew.

z nią w teren udał się dowódca WBW woj. pomorskiego (a zarazem przewodniczący bydgoskiego WKB) sowiecki ppłk Akim Skiba⁵⁶, który objął dowództwo nad całością sił komunistycznych z Bydgoszczy⁵⁷.

W ten sposób wieczorem 9 maja w terenie znalazło się 236 żołnierzy wojska „ludowego” (60. pp, 51. pp, 88. papł), około 130 żołnierzy KBW z Gdańska oraz trudna do ustalenia liczba funkcjonariuszy UBP i MO ze Starogardu i z Tczewa (przydatność w walce tych ostatnich była jednak niewielka). Do tego należy dodać jeszcze siły WBW z woj. pomorskiego, liczące wówczas w sumie 146 osób, które 10 maja włączyły się do działań przeciwko partyzantom na terenie woj. gdańskiego. Całość sił komunistycznych, które zaangażowano w działania antypartyzanckie, mogła liczyć nawet 600 ludzi. W terenie pojawili się także dowódcy WBW woj. gdańskiego (Wariończyk) i woj. pomorskiego (Skiba), ale bezpośrednimi działaniami militarnymi miał dowodzić dowódca 60. pp ppłk Oposzniański. Żołnierze z 16. DP mieli też stanowić część grup operacyjnych dokonujących kontroli zabudowań w miejscowościach objętych akcją. Sztab sił komunistycznych wraz z siłami rezerwowymi umiejscowiono w Lubichowie, siedzibie władz gminnych, wiosce leżącej około 20 km na południowy zachód od Starogardu. Wówczas całość sił, jakimi rozporządzał mjr „Łupasza”, wynosiła około 40 żołnierzy w szwadronach „Lufy” i „Żelaznego”.

Działania sił komunistycznych w dniach 9–10 maja 1946 r.

W obszernym raporcie z przeprowadzonej akcji przeciwko partyzantom wileńskim Wariończyk, który objął dowództwo nad całością sił po swoim przybyciu na teren powiatu starogardzkiego 9 maja wieczorem (około 20.00), donosił przełożonym w Warszawie, że kiedy pojawił się w terenie, „nikt nie wiedział o miejscu pobytu bandy. Płk Otwinowski podzielił grupę operacyjną na podgrupy w sile od 15 do 20 żołnierzy i MO i jeden funkcjonariusz UBP, zamykając wszystkie wyjścia [z lasu i skrzyżowania dróg – przyp. K.P.]”⁵⁸. W ten sposób został zamknięty „kocioł” leśny między miejscowościami Lubichowo, Ocypel, Osieczna, Brzeźno, Błędno, Łuby, Skórcz. Główna rola w zadaniu przeczesania tego terenu przypadła żołnierzom z 60. pp, 51. pp oraz 88. papł. Ponadto, bazując na informacjach dostarczonych przez szefa UBP ze Starogardu⁵⁹,

⁵⁶ Akim Skiba (ur. 9 IX 1901 r.) – s. Nikity, ur. w m. Demki, gubernia połtawska, obywatel sowiecki pochodzenia ukraińskiego. Od 1920 r. w Armii Sowieckiej, w latach 1936–1939 oddelegowany do Mongolii, wykładowca szkoły wojskowej (topografii) w Woroneżu (1939–1943). W marcu 1942 r. awansowany do stopnia majora Armii Sowieckiej. Od kwietnia 1944 r. w „ludowym” Wojsku Polskim, dowódca 4. baonu szkolnego 4. DP, a od grudnia 1944 r. do czerwca 1945 r. zastępca dowódcy 10. pp 4. DP. Od czerwca 1945 r. dowódca 1. Specjalnego Pułku KBW, następnie dowódca WBW woj. pomorskiego (Bydgoszcz) oraz przewodniczący WKB w Bydgoszczy. W marcu 1945 r. awansowany do stopnia podpułkownika „ludowego” WP. W listopadzie 1946 r. odesłany do Armii Sowieckiej („słabo orientuje się w sytuacji politycznej Polski. Język polski zna słabo”). AIPN, 1855/656, Teczka akt personalnych płk. Akima Skiby, s. Nikity, ur. 1901 r.; AIPN, 1855/927, Teczka akt personalnych płk. Akima Skiby, s. Nikity.

⁵⁷ AIPN, 578/200, Meldunek operacyjny nr 129 Dowództwa Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego woj. pomorskiego, Bydgoszcz, 9 V 1946 r., k. 50.

⁵⁸ AIPN, 01439/57, t. 3, Sprawozdanie z przeprowadzonej operacji w powiecie Starogard w dniach 9–12 V 1946 r., Gdańsk, 15 V 1946 r., k. 52.

⁵⁹ Chodzi prawdopodobnie o p.o. szefa PUBP w Starogardzie Przemysława Garczyńskiego. Jego poprzednik, Ryszard Zaleski, z dniem 1 V 1946 r. został odwołany ze stanowiska i przeniesiony do Wejherowa, gdzie miał objąć analogiczną funkcję. Mianowanie jego następcy rzeczywiście nastąpiło

który „oznajmiał, że sytuacja jest bardzo poważna”, Wariończyk zażądał przydzielenia samolotu i radiostacji. Jednak do końca 9 maja „żadnych nowych meldunków o miejscu przebywania bandy nie otrzymałem. Jedynie według danych MO banda prawdopodobnie po dokonaniu morderstwa na funkcjonariuszu UBP oddaliła się w kierunku Ofen [Piece – przyp. K.P.]”⁶⁰. Miejscowość Piece znajduje się przy tzw. berlinie, czyli autostradzie łączącej w czasach III Rzeszy Królewiec z Berlinem, i leżała od niej na północ, poza zamkniętym przez wojsko „ludowe” i KBW obszarem leśnym. Wobec faktu posiadania takich informacji musi budzić zdziwienie kolejny rozkaz wydany przez Wariończyka na dzień 10 maja: „O godz. 4.00 dnia 10 maja 1946 r. postanowiłem przeczesać las z zachodu na wschód. Operacja ta nie dała żadnych rezultatów”. Następnie Wariończyk, chcąc usprawiedliwić fiasko podjętych działań, dodawał: „Udało mi się jednak zmylić czujność band i odwrócić uwagę od dalszego działania grupy operacyjnej”⁶¹. Działania podjęte 10 maja rano objęły więc obszar od Osiecznej, w stronę Lubichowa, Skórcza i Osieka, a więc w kierunku dokładnie przeciwnym do Pieców, miejsca, gdzie po raz ostatni zauważono partyzantów „Łupaszk”. Tego samego dnia Wariończyk nawiązał łączność z dowódcą grupy operacyjnej z woj. pomorskiego, Skibą, liczącej 146 ludzi⁶², którego wezwał na pomoc. Skiba, realizując prośbę Wariończyka, przeszedł na teren woj. gdańskiego i skierował się przez miejscowości Śliwice i Szlachta w stronę Czarnej Wody. Ta ostatnia miejscowość była miejscem akcji szwadronu „Żelaznego” w dniu 8 maja.

Równolegle jednostki 16. DP zmieniły miejsce działania i zostały przemieszczone na północ, do wsi Kaliska, Studzienice i Piece. W pierwszej z tych miejscowości ulokowano wojskowy sztab operacji antypartyzanckiej. Wariończyk i Skiba ustalili plan wspólnych działań na następny dzień – 11 maja. Zakładał on zamknięcie kompleksu lasów na północ od „berlinki”, między miejscowościami Kaliska na południu i Konarzyny na północy. W samym centrum tego obszaru leżą Bartel Wielki i Bartel Mały, gdzie 11 maja stacjonowały szwadrony 5. Brygady Wileńskiej AK. W swoim sprawozdaniu Wariończyk pisał: „Dnia 10 maja 1946 [r.] nawiązałem łączność z grupą operacyjną ppłk. Skiby z WBW woj. pomorskiego (Bydgoszcz) i opracowałem plan wspólnego z nim działania, który był ogłoszony dowódcom pododdziałów o godz. 5.00 dnia 11 maja 1946 [r.] [...], początek operacji o godz. 5.00 dnia 11 maja 1946 [r.]. Plan,

11 V 1946 r. (z datą objęcia stanowiska od 10 maja), chociaż rozkaz o mianowaniu nosi datę 6 VI 1946 r. 15 V 1946 r. Garczyński z pewnością pełnił już funkcję szefa PUBP w Starogardzie, co potwierdza jego pismo do WUBP w Gdańsku dotyczące okoliczności śmierci funkcjonariusza PUBP Czesława Szymańczaka. Przemysław Garczyński (ur. 2 XII 1922 r.) – s. Karola, ur. w Ozorkowie. Od maja 1945 r. funkcjonariusz w WUBP w Białymstoku, od października w PUBP w Wejherowie, od maja do sierpnia 1946 r. p.o. szef PUBP w Starogardzie. Aresztowany za nadużycia, w maju 1947 r. skazany przez WSR w Gdańsku na 3 lata więzienia (kara darowana na mocy amnestii). AIPN, 01439/57, t. 4, Meldunek szefa PUBP w Starogardzie, Starogard, 15 V 1946 r., k. 124. Zob. też: AIPN Gd, 214/513, Akta osobowe funkcjonariusza UB Ryszarda Zaleskiego; AIPN Gd, 214/616, Akta osobowe funkcjonariusza UB Przemysława Garczyńskiego; *Aparat bezpieczeństwa w województwie gdańskim...*, s. 50, 135–136, 396–397; Katalog funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, Przemysław Garczyński, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/78676>, dostęp 30 III 2023 r.

⁶⁰ AIPN, 01439/57, t. 3, Sprawozdanie z przeprowadzonej operacji w powiecie Starogard w dniach 9–12 V 1946 r., Gdańsk, 15 V 1946 r., k. 52. Właśc. Offen – niemiecka nazwa miejscowości Piece.

⁶¹ *Ibidem*, k. 52–53.

⁶² *Ibidem*, k. 53; AIPN, 578/200, Meldunek operacyjny nr 130 Dowództwa Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego woj. pomorskiego, Bydgoszcz, 10 V 1946 r., k. 48; *ibidem*, Meldunek operacyjny nr 131 Dowództwa Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego woj. pomorskiego, Bydgoszcz, 11 V 1946 r., k. 58.

hasło, znaki umówione zmuszony byłem dawać tylko przed operacją, ponieważ było przypuszczenie, że między milicjantami znajduje się duży procent AK”⁶³. To ostatnie stwierdzenie zasługuje na szczególną uwagę, gdyż dobrze ilustruje stopień nieufności sowieckich oficerów wobec funkcjonariuszy MO. Być może taka opinia o milicjantach związana była z faktem, że nie stawiali oni żadnego oporu, kiedy ich posterunki były rozbrajane przez partyzantów. Tak stało się np. w Karsinie 8 maja 1946 r., a dobitnie potwierdzone zostało 19 maja, kiedy to szwadron „Żelaznego” bez oporu rozbroił siedem gminnych posterunków MO i dwie gminne placówki UBP w powiatach Starogard i Kościerzyna. Podejrzanie Wariończyka nie było też zupełnie bezpodstawne, albowiem późniejsze dochodzenie wykazało, że przynajmniej niektórzy milicjanci rzeczywiście współpracowali z partyzantami, jak np. milicjant z posterunku w Osiecznej Franciszek Schumacher⁶⁴. Inny funkcjonariusz z tego posterunku, zastępca komendanta Stanisław Gradowski⁶⁵, otwarcie pozytywnie wypowiadał się o działaniach partyzantów „Łupaszki”, którzy 19 maja 1946 r. rozbroili posterunek MO w tej miejscowości: „W wagonie zaczęli rozmawiać o polityce i o tym, jak ich rozbroiło AK. Szczególnie kaprał, zastępca komendanta posterunku MO Osieczna, który był wśród nich [innych milicjantów z Osiecznej – przyp. K.P.], twierdził, że takie stosunki, jakie są, to do dupy. Ludzie by chcieli coś innego. Twierdził także, że to się zmieni, a AK to są morowe chłopcy, bo nic im nie zrobili, ale jeszcze dali papierosów, a strzelać to będą tylko UB i PPR”⁶⁶.

Szwadrony 5. Brygady Wileńskiej AK pojawiły się w Bartlu Małym w nocy 11 maja (około 2.00) i zajęły dwa domy leżące na skraju lasu, odległe od siebie o około 200 m. Jako pierwszy przybył szwadron „Łufy”, który zatrzymał się w gospodarstwie państwa Plutowskich, a trochę później pojawił się oddział „Żelaznego”, kwaterując w nieodległej leśniczówce. Wariończyk raportował, że „o godz. 8.00 banda była zaskoczona, znajdując się w wiosce Bartel Mały⁶⁷ (7212), dokąd przybyła około godz. 2.00 w nocy, w składzie 25 bandytów, później przyłączyła się jeszcze grupa, razem 40, w tej liczbie dwie kobiety”⁶⁸.

⁶³ AIPN, 01439/57, t. 3, Sprawozdanie z przeprowadzonej operacji w powiecie Starogard w dniach 9–12 V 1946 r., Gdańsk, 15 V 1946 r., k. 53.

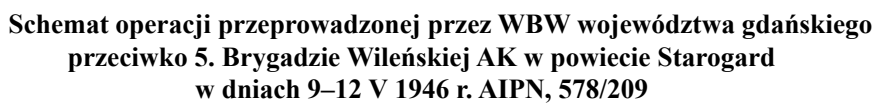
⁶⁴ Franciszek Szumacher (także: Schumacher, ur. 10 III 1915 r.) – s. Feliksa, ur. w Czarnej Wodzie, pow. starogardzki. Od kwietnia 1945 r. w MO, milicjant posterunku gminnego w Osiecznej. W maju 1946 r. pozostawał w kontakcie z partyzantami, prawdopodobnie z grupą Chelińskiego „Małego” (Grupa „Tartak”), która w sierpniu 1946 r. weszła w skład 5. Brygady Wileńskiej AK. Na początku czerwca 1946 r. aresztowany, w kwietniu 1947 r. usunięty z szeregow MO. AIPN Gd, 250/882, t. 1–2, Akta osobowe funkcjonariusza MO Franciszka Szumachera (t. 1) oraz akta sprawy przeciwko funkcjonariuszowi MO Franciszkowi Szumacherowi (t. 2). Z grupą „Małego” współpracował także brat Franciszka Szumachera, Bernard, który wyrokiem WSR w Gdańsku z 30 X 1947 r. został skazany na 10 lat więzienia (wyrok złagodzone na podstawie amnestii do 5 lat) oraz utratę praw publicznych na 5 lat. Zob. AIPN Gd, 146/33, Wyrok w sprawie przeciwko Bernardowi Schumacherowi, Ignacemu Ebertowskiemu i Janowi Zielińskiemu, Gdańsk, 30 X 1947 r., k. 320–324.

⁶⁵ Stanisław Gradowski (ur. 8 X 1911 r. – zm. 1990 r.) – s. Józefa, ur. w Brzeźnie, pow. starogardzki. W marcu 1945 r. wstąpił do MO w Osiecznej, obejmując funkcję zastępcy komendanta ds. polityczno-wychowawczych. Zwolniony z MO w 1949 r. z powodu przedwojennej służby wojskowej w Korpusie Ochrony Pogranicza. AIPN Gd, 130/1707, Akta osobowe funkcjonariusza MO Stanisława Gradowskiego.

⁶⁶ AIPN Gd, 130/1246, t. 4, Doniesienie agenturalne informatora „Walek”, 23 V 1946 r., k. 5; K. Polejowski, *O Polskę wolną...*, s. 45–46.

⁶⁷ Bartel Mały to właściwie tzw. kolonia Bartła Wielkiego, leżąca około 200 m na południe od tej ostatniej miejscowości, będąca jego administracyjną częścią.

⁶⁸ AIPN, 01439/57, t. 3, Sprawozdanie z przeprowadzonej operacji w powiecie Starogard w dniach 9–12 V 1946 r., Gdańsk, 15 V 1946 r., k. 53.



Wspomniane dwie kobiety to sanitariuszki Lidia Lwow „Lala” (przy „Łupaszcze”) i Danuta Siedzik „Inka” (w szwadronie „Żelaznego”). Należy dodać, że informacje Wariończyka o liczebności oddziału mjr. „Łupaszkii” były ścisłe.

Starcie w Bartlu Małym – 11 maja

Zgodnie z wydanymi przez Wariończyka rozkazami o poranku 11 maja poszczególne grupy operacyjne rozpoczęły przeczesywanie okolicznych lasów, wchodziły do wiosek i osad, kontrolując mieszkańców oraz zasięgając informacji o miejscu pobytu partyzantów. Wszystko to nie przynosiło rezultatów. Dopiero około godziny 8.00 grupa operacyjna, którą dowodził przybyły z Armii Sowieckiej kapitan Leon (Leonid) Żyławski⁶⁹, dowódca 2. baonu 60. pp, natrafiła na miejsce stacjonowania szwadronów 5. Brygady i zbliżyła się do domu, w którym kwaterował oddział „Lufy”. Grupa Żyławskiego liczyła 30 osób: 17 żołnierzy i 13 milicjantów. Została ona podzielona na mniejsze oddziały (po 5–6 osób), które zostały rozesłane do poszczególnych zabudowań. Sam Żyławski pozostał ze swoim zastępcą – por. Piotrem Długim⁷⁰, sierż. Stanisławem Kuczyńskim⁷¹, kapralem, gońcem i dwoma telegrafistami⁷². Jeden z wydzielonych oddziałów, skła-

⁶⁹ Leon (Leonid) Żyławski (ur. 1918 r.) – s. Jana, ur. w Żmerynce, pow. winnicki, obywatel sowiecki polskiego pochodzenia. W Armii Sowieckiej od 1933 r., w „ludowym” WP od 15 V 1944 r., dowódca 1. kompanii ckm w 4. zap. pp, następnie dowódca baonu karabinów maszynowych. Od lipca 1945 r. dowódca 2. baonu 60. pp 16. DP w Gdańsku. CAW WBH, III-372/2, Obsada stanowisk oficerskich w 4. zap. pp, 1944–1945, k. 19; CAW WBH, III-372/3, Obsada stanowisk oficerskich w 4. zap. pp, 1944–1945, k. 20; AIPN Gd, 538/1396, Akta nadzorcze w sprawie karnej prowadzonej przeciwko Leonowi Żyławskiemu.

⁷⁰ Piotr Długi (ur. 15 X 1898 r.) – s. Antoniego, ur. w m. Ligota, woj. wielkopolskie. W latach 1916–1918 w armii niemieckiej jako szeregowy 19. pp, od października do grudnia 1918 r. w niewoli francuskiej. Od stycznia 1919 r. w Armii Polskiej we Francji jako dowódca plutonu w 9. pp strzelców polskich. Od 1920 do 1934 r. szef kompanii 51. pp (16. Pomorska DP). W latach 1935–1939 jako materiałowy w wojskach kolejowych. W czasie kampanii polskiej 1939 r. materiałowy w 72. kompanii wojsk kolejowych. 18 IX 1939 r. udał się do Poznanki Hetmańskiej, woj. tarnopolskie (okupacja sowiecka), miejscowości rodzinnej żony, gdzie podjął pracę w gorzelni, a potem w rolnictwie. W kwietniu 1944 r. powołany do wojska „ludowego” przez komisję wojskową w Grzymałowie, woj. tarnopolskie, jako starszy sierżant. Następnie kursant Oficerskiej Szkoły Piechoty CKM w Stepanówce (do czerwca 1944 r.). Przydzielony do 4. zap. pp, w którym był dowódcą kompanii szkolnej ckm, potem dowódcą 3. plutonu 1. kompanii ckm. Od czerwca 1945 r. do maja 1946 r. dowódca kompanii ckm 60. pp 16. DP (porucznik). Od 1 VI 1946 r. komendant szkoły podoficerskiej 60. pp, potem dowódca baonu 60. pp. Od 1 XI 1946 r. w dyspozycji MON, w 1951 r. przeniesiony w stan spoczynku. CAW WBH, TAP, 578/61/57, Akta personalne kpt. Piotra Długiego, s. Antoniego; CAW WBH, III-372/2, Obsada stanowisk oficerskich w 4. zap. pp, 1944–1945, k. 17, 19; CAW WBH, III-372/3, Obsada stanowisk oficerskich w 4. zap. pp, 1944–1945, k. 17; CAW WBH, III-372/4, Książka etatowa 4. zap. pp, k. 15; AIPN Gd, 538/1388, Protokół przesłuchania świadka Piotra Długiego, k. 13.

⁷¹ Stanisław Kuczyński (ur. 6 IX 1915 r.) – s. Jana, ur. w Wilnie. W latach 1936–1938 w WP, w 1. Pułku Piechoty Legionów w Wilnie. Ukończył kurs w szkole podoficerskiej 1. pp Leg. (6 miesięcy) i kurs w Centrum Wyszczolenia Piechoty w Rembertowie (3 miesiące). Brał udział w kampanii polskiej 1939 r., walcząc pod Różanem, Pułtuskim i Wyszkiem. W czasie wojny został wywieziony przez Niemców na roboty w okolicy Kłajpedy, skąd zbiegł. Od marca 1943 r. w AK na Wileńszczyźnie. W 1944 r. w Wilnie ochotniczo wstąpił do „ludowego” WP i został skierowany do 4. zap. pp, gdzie objął stanowisko dowódcy plutonu w 2. Baonie Szkolnym. Awansowany do stopnia chorążego decyzją Prezydium Krajowej Rady Narodowej z 24 IV 1946 r. „za wybitne zasługi i wzorową służbę”. W maju 1946 r. był dowódcą plutonu rusznic przeciwpancernych w szkole podoficerskiej 60. pp. AIPN Gd, 538/1388, Arkusz ewidencji personalnej Stanisława Kuczyńskiego, b.d., k. 7–8.

⁷² AIPN Gd, 538/1396, Akt oskarżenia w sprawie kpt. Leona Żyławskiego, Gdańsk-Wrzeszcz, 6 VI 1946 r., k. 3.

dający się z 4 milicjantów (wśród nich komendant powiatowy MO z Tczewa ppor. Franciszek Żuraszek⁷³) i 2 podoficerów z 60. pp, weszła na podwórze gospodarstwa Plutowskich w celu sprawdzenia dokumentów mieszkańców, natomiast reszta grupy, która pozostała w Żyławskim, znajdowała się w pewnej odległości od zabudowań. Żuraszek nakazał podległym sobie milicjantom i żołnierzom pozostanie za stodołą, a sam wszedł do domu. Jednak stacjonujący w nim partyzanci byli już poinformowani przez wartownika o zbliżającej się grupie i po wejściu Żuraszka natychmiast go rozbroili. Tymczasem reszta milicjantów i żołnierzy, ignorując rozkaz, także weszła na podwórze, gdzie błyskawicznie zostali rozbrojeni. Wówczas to pozostający przy szwadronie „Lufy” mjr „Łupaszka” – po zidentyfikowaniu komendanta powiatowego – nakazał jego natychmiastowe rozstrzelanie⁷⁴. Został on wyprowadzony z domu przez dwóch partyzantów, jednak do egzekucji nie doszło, bo wywiązała się walka z nadchodzącą kolejną grupą milicyjną. Jeden z funkcjonariuszy otworzył ogień, ale partyzanci przyjęli walkę i rozpoczęli ostrzeliwanie się z broni automatycznej, przygotowując się do wycofania w pobliski las⁷⁵. W wyniku tych wydarzeń Żuraszek zdołał zbiec. Jak się wydaje, część szwadronu „Lufy” opuściła dom i przeszła na skraj lasu, przygotowując stanowisko ogniowe⁷⁶. Jednakże za milicjantami do zabudowań zbliżała się kolejna grupa żołnierzy z 60. pp. Wśród nich był kpt. Żyławski oraz jego zastępca, por. Długi, a grupa liczyła w sumie 7 osób (6 żołnierzy i 1 milicjant). Jeden z członków oddziału, sierż. Stanisław Kuczyński, idąc w stronę zabudowań, znalazł się pod ogniem na odkrytym terenie, w odległości około 50 m od domu. Ostrzeliwał się w pozycji stojącej, lecz został szybko zraniony w nogę, co wykluczyło go z walki. Z przeprowadzonego później śledztwa wynikało, że ucierpiał w wyniku ostrzału prowadzonego ze skraju lasu⁷⁷. Wówczas to, jak pisze w swoim raporcie Wariończyk, Żyławski miał rzucić się do ucieczki, pociągając za sobą resztę żołnierzy i milicjantów⁷⁸. To z kolei dało czas partyzantom, aby nie tylko w pełnym porządku wycofać się do lasu, ale jeszcze podejść do rannego sierż. Kuczyńskiego, rozbroić go i przeprowadzić z nim krótką rozmowę. Jej przebieg został

⁷³ Franciszek Żuraszek (16 X 1912 r.) – s. Franciszka, ur. w Habinghorst (Nadrenia, Niemcy). W latach 1931–1934 służył w 15. Pułku Ułanów Poznańskich. We wrześniu 1939 r. brał udział w walkach z Niemcami w obronie Warszawy. Następnie w niewoli, skąd – jak sam podawał – zbiegł jeszcze w 1939 r. i ukrywał się do 1941 r. Potem miał pracować w urzędzie pocztowym w Poznaniu (do 1945 r.). W lutym 1945 r. wstąpił do MO w Poznaniu, skąd przeniesiono go do KW MO w Gdańsku i powierzono obowiązki komendanta powiatowego w Tczewie (kwiecień 1945 r.). W dniu 21 V 1946 r. decyzją KRN awansowany do stopnia podporucznika MO. Zwolniony z MO z dniem 31 VII 1947 r. na własną prośbę, jednak jego zwolnienie miało być związane z ukryciem przez niego faktu służby w Policji Państwowej przed 1939 r. (informacja niepotwierdzona). W kwietniu 1973 r. uzyskał zaświadczenie, że w latach 1945–1947 brał udział „w walce z reakcyjnym podziemiem”. AIPN, 709/515, t. 1, Akta osobowe funkcjonariusza MO Franciszka Żuraszka.

⁷⁴ AIPN, 01439/57, t. 3, Sprawozdanie z przeprowadzonej operacji w powiecie Starogard w dniach 9–12 V 1946 r., Gdańsk, 15 V 1946 r., k. 53.

⁷⁵ AIPN Gd, 538/1396, Akt oskarżenia w sprawie kpt. Leona Żyławskiego, Gdańsk-Wrzeszcz, 6 VI 1946 r., k. 3; AIPN, 01439/57, t. 3, Sprawozdanie z przeprowadzonej operacji w powiecie Starogard w dniach 9–12 V 1946 r., Gdańsk, 15 V 1946 r., k. 53.

⁷⁶ AIPN Gd, 538/1388, Protokół przesłuchania świadka Piotra Długiego, Gdańsk-Wrzeszcz, 16 V 1946 r., k. 14. Tutaj informacja o stanowisku partyzanckiego rkm-u na skraju lasu.

⁷⁷ AIPN Gd, 538/1396, Akt oskarżenia w sprawie kpt. Leona Żyławskiego, Gdańsk-Wrzeszcz, 6 VI 1946 r., k. 3.

⁷⁸ AIPN, 01439/57, t. 3, Sprawozdanie z przeprowadzonej operacji w powiecie Starogard w dniach 9–12 V 1946 r., Gdańsk, 15 V 1946 r., k. 53.

zanotowany w czasie przesłuchania Kuczyńskiego, którego oskarżono o utratę broni oraz pasa oficerskiego: „Dopadam do bruzdy – tracę przytomność. Jak długo leżałem, nie pamiętam. Powróciłem do świadomości pod wpływem uderzeń. Dwóch bandytów kopało mnie. Gdy oprzytomniałem, byłem już bez ppszy i pasa z pistoletem – zdjęto to ze mnie. Uniosłem głowę, jeden z nich odzywa się: »Sk[...]syn żyje jeszcze«, na ich pytanie: »Kto jesteś?« Odpowiadam: »Polak«, a oni: »bolszewicki Polak«, i oddalili się”⁷⁹.

W czasie wymiany ognia zostało zranionych dwóch partyzantów ze szwadronu „Lufy” – Zbigniew Rodak „Jaś”⁸⁰ oraz Sykstus Huszcza „Sykstus”⁸¹. Poważniej ranny został „Jaś”, który otrzymał postrzał w obie nogi (na wysokości ud). Został on zabrany przez kolegów i wyniesiony – jak sam później zeznawał – na kocu, który żołnierze wzięli z domu, w którym stacjonowali. Z kolei „Sykstus”, lżej ranny, część drogi przebył o własnych siłach.

W czasie kiedy swoje działania prowadziła grupa Żyławskiego, równoległe do niej od południa w kierunku Bartła Wielkiego posuwała się grupa operacyjna kpt. Eliasza Jabłońskiego⁸². Dowodził on oddziałem 36 żołnierzy, a ich zadaniem było przeczesanie terenu sąsiadującego z tym, który sprawdzała grupa Żyławskiego: „W dniu 11 maja 1946 r. przy wyjściu z lasu na polanę kolonii Bartel część tego oddziału z por. Perkowskim⁸³ natknęła się na 4 bandytów, na których kpt. Jabłoński kazał nacierać. Na skutek

⁷⁹ AIPN Gd, 538/1388, Protokół przesłuchania sierż. Stanisława Kuczyńskiego, Gdańsk-Wrzeszcz, 31 V 1946 r., k. 21.

⁸⁰ Zbigniew Rodak „Jaś” (ur. 2 XII 1924 r.) – s. Władysława, ur. w Warszawie. W 5. Brygadzie Wileńskiej AK od sierpnia 1945 r., w kwietniu 1946 r. w patrolu, potem szwadronie „Lufy”. Brał udział w akcjach na stacjach kolejowych (m.in. w Zaroślu) jako kierowca partyzanckiej ciężarówki. Ranny w czasie starcia w Bartlu, pozostawiony w leśniczówce Drzewiny. Pojmany przez komunistyczną obławę 12 V 1946 r. 31 I 1947 r. skazany przez WSR w Bydgoszczy na 10 lat więzienia (kara złagodzona do 4 lat na mocy amnestii). AIPN, 2911/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna, Zbigniew Rodak, k. 2131.

⁸¹ Sykstus Huszcza „Sykstus” (ur. 27 I 1928 r.) – s. Tymoteusza, ur. w Miednikach Królewskich, pow. wileński. W 5. Brygadzie Wileńskiej AK od połowy kwietnia 1946 r., w szwadronie „Lufy”. Po zranieniu został przetransportowany na leczenie do majątku Zielenice (pow. sztumski), którego administratorem był członek wileńskiej konspiracji Feliks Płatkowski *vel* Józef Piątek „Marek”. „Sykstus” został aresztowany przez WUBP w Białymstoku w grudniu 1946 r. W lutym 1947 r. skazany przez WSR w Białymstoku na karę śmierci, zamienioną na 15 lat więzienia. AIPN, 2449/1, Kartoteka skazanych Centralnego Zarządu Więziennictwa MSW, 1956–1969, Sykstus Huszcza, k. 1698; AIPN Gd, 112/77, t. 1, Protokół przesłuchania Zdzisława Zielenia „Orlika”, Gdańsk, 6 VII 1948 r., k. 204.

⁸² Eliaż Jabłoński (ur. 13 I 1912 r.) – s. Morducha, ur. w Grajewie, pow. białostocki. Od lutego 1942 r. do sierpnia 1943 r. w Armii Sowieckiej, następnie w „ludowym” WP, w stopniu kapitana. W maju 1946 r. zastępca dowódcy 51. pp 16. DP ds. liniowych. AIPN Gd, 538/1395, Akt oskarżenia w sprawie kpt. Eliaza Jabłońskiego, Gdańsk-Wrzeszcz, 6 VI 1946 r., k. 4.

⁸³ Bronisław Perkowski (ur. 28 XI 1900 r.) – s. Stanisława, ur. w Danówku, pow. szczuczyński. W latach 1915–1918 uczeń ślusarski w warszawskiej fabryce uzbrojenia, ewakuowanej do Moskwy. Jak sam twierdził w swoim życiorysie, brał udział w przewrocie bolszewickim w Moskwie, skąd w 1918 r. udał się do Polski. Aresztowany przez Niemców pod Orszą, trafił do obozu jenieckiego pod Berlinem, skąd w listopadzie 1918 r. wrócił do Polski. W lutym 1920 r. powołany do 80. pp WP. Od października 1921 r. do marca 1922 r. był kursantem pułkowej szkoły podoficerskiej. Pozostał w szeregach WP, kończąc kursy podoficerskie w Toruniu (1924), Grudziądzu (1928) i Słonimiu (1939). We wrześniu 1939 r. był dowódcą plutonu piechoty w 80. pp i wziął udział w kampanii polskiej 1939 r., walcząc m.in. pod Mławą i Kockiem. W latach 1939–1944 mieszkał z rodziną w Goniądzu i pracował jako rybak. W sierpniu 1944 r. zmobilizowany do „ludowego” WP jako chorąży. Do maja 1945 r. był dowódcą 2. plutonu szkolnego 1. kompanii strzeleckiej 4. zap. pp. Od lipca 1945 r. do kwietnia 1946 r. był adiutantem szkoły podoficerskiej 51. pp 16. DP. Od końca kwietnia 1946 r. do marca

tęgo natarcia bandyci skryli się w lesie. Grupa kpt. Jabłońskiego posuwała się nadal w kierunku, w którym uciekli bandyci, lecz po osiągnięciu pagórka w kol. Bartel musiała się zatrzymać, gdyż na skraju lasu z północnej strony zauważono kilku żołnierzy w mundurach WP. Kpt. Jabłoński wysłał natychmiast w ich kierunku na rozpoznanie ppor. Libranta⁸⁴ z jednym szeregowym, który po swoim powrocie zameldował mu, że to żołnierze kpt. Żyławskiego i że z rozkazu płk. Oposzniańskiego ma on posuwać się dalej po wyznaczonej trasie⁸⁵. Wówczas jednak dowodzący grupą Jabłoński zaprzestał wykonywania rozkazów, zebrał swoich ludzi i nakazał im być gotowymi do wymarszu. Sam zaś opuścił oddział i samowolnie udał się do Oposzniańskiego, proponując mu połączenie swojej grupy z oddziałem Żyławskiego i podjęcie pościgu za partyzantami. Oposzniański odmówił i polecił Jabłońskiemu, aby ten wykonał poprzedni rozkaz. Ten z kolei zaoponował, mówiąc, że ma za mało ludzi, na co usłyszał od Oposzniańskiego: „Co, ty tchórzysz? To ja sam pójdę”⁸⁶. Dopiero wówczas Jabłoński powrócił do swoich żołnierzy, jednak było już po walce i wileńscy partyzanci wycofali się do lasu.

Starcie w Bartlu Małym, które trwało w sumie około 20 minut, pod względem militarnym było dla sił komunistycznych kompromitującą porażką. Nie chodzi jedynie o fakt, że zgromadzono siły przeszło dziesięciokrotnie przekraczające liczebność partyzantów oraz o odparcie przez tych ostatnich ataku wojska „ludowego” i milicjantów (którzy – jak zeznawał ppor. Długi z 51. pp – na pierwszy odgłos strzałów po prostu uciekli), ale także o zachowanie się oficerów 16. DP wyższych rangą (Oposzniański, Żyławski, Jabłoński). Warionczyk pisał o tym wprost, wskazując Żyławskiego jako winnego fiaska całej akcji: „Operacja i całkowita likwidacja bandy nie nastąpiła z winy dowódcy baonu 60. pp, kapitana Żyławskiego [Żyławskiego – przyp. K.P.], który wykazał tchórzostwo, porzuciwszy grupę operacyjną i uciekając od bandy w poszukiwaniu dowódcy pułku, płk. Opoczyńskiego [Oposzniańskiego – przyp. K.P.]. Dowódca pułku nie wykazał inicjatywy i nie zorganizował natychmiastowego pościgu za bandą, która nie mogła szybko uciekać, mając 3 rannych i 2 zabitych”⁸⁷. Pomijając fakt zawyżenia

1947 r. był komendantem szkoły podoficerskiej 51. pp 16. DP, następnie dowódcą 2. kompanii strzeleckiej 51. pp (od marca do kwietnia 1947 r.). Od kwietnia 1947 r. do maja 1949 r. był dowódcą baonu piechoty 51. pp, potem w dyspozycji MON. Od czerwca 1949 r. do stycznia 1950 r. dowódca kompanii w 45. pp 3. DP, następnie ponownie w dyspozycji MON. Aresztowany przez Informację Wojskową w związku z podejrzeniem o dokonanie mordu na cywilach w czasie okupacji niemieckiej w okolicach Goniądza (czerwiec–lipiec 1941 r.). 9 VI 1951 r. Sąd Wojewódzki w Białymstoku skazał Perkowskiego na karę dożywotniego więzienia. CAW WBH, TAP, 741/61/1386, Akta personalne Bronisława Perkowskiego, s. Stanisława; CAW WBH, III-372/2, Obsada stanowisk oficerskich w 4. zap. pp, 1944–1945, k. 11; CAW WBH, III-372/4, Książka etatowa 4. zap. pp, k. 6; AIPN Gd, 538/1395, Akt oskarżenia w sprawie kpt. Eliasza Jabłońskiego, Gdańsk-Wrzeszcz, 6 VI 1946 r., k. 5.

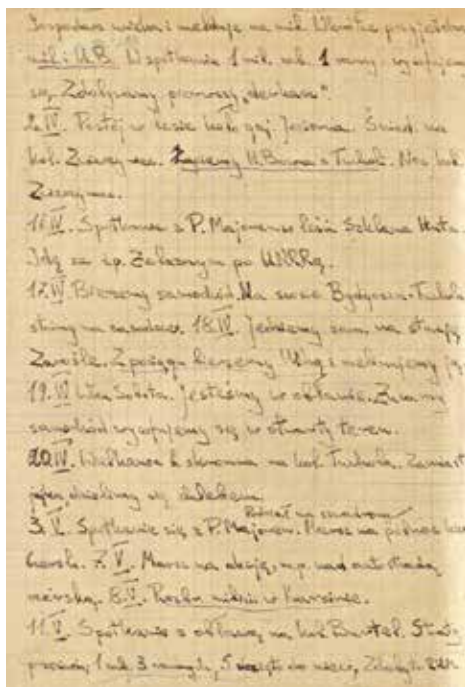
⁸⁴ Antoni Librant (ur. 1925 r.) – s. Stanisława, ppor. „ludowego” WP. W maju 1946 r. dowódca plutonu 51. pp 16. DP, wcześniej w 3. zap. pp, na bazie którego sformowano 4. DP „l” WP. Zob. AIPN Gd, 538/833, Repertorium ogólne Pd. Wojskowej Prokuratury 16. DP w Gdańsku za 1947 r., k. 68.

⁸⁵ AIPN Gd, 538/1395, Akt oskarżenia w sprawie kpt. Eliasza Jabłońskiego, Gdańsk-Wrzeszcz, 6 VI 1946 r., k. 4.

⁸⁶ *Ibidem*. W zachowanych aktach nie ma informacji o karze, jaka spotkała kpt. Jabłońskiego za złamanie rozkazów dowódcy 60. pp.

⁸⁷ AIPN, 01439/57, t. 3, Sprawozdanie z przeprowadzonej operacji w powiecie Starogard w dniach 9–12 V 1946 r., Gdańsk, 15 V 1946 r., k. 54; J. Poksiński, „Działalność społeczno-polityczna...”, s. 456 (podaje on jeszcze wyższe straty, które jakoby miał ponieść szwadron „Lufy”: „W trakcie krótkiej walki zginęło 2 członków bojówki »Lufy«, 3 dalszych odniosło rany, a 3 członków szwadronu ujęto”).

strat 5. Brygady, które w rzeczywistości wynosiły 2 rannych („Jaś” i „Sykstus”), należy zauważyć, że Wariończyk opisał stan zgodny z rzeczywistymi wypadkami. Już po zakończeniu operacji wojskowych 16. DP w maju, prowadzonych przeciwko wileńskim partyzantom, wobec Żyławskiego zostało wszczęte postępowanie przez Prokuraturę Wojskową dywizji (28 maja). Z ustaleń prokuratury wynikało, że Żyławski po prostu odjechał do sztabu Oposzniańskiego, „zamiast wysłać gońca”. Tam uzyskał wsparcie w postaci dwóch ckm-ów i 15 żołnierzy i na ich czele powrócił na miejsce starcia (towarzyszył mu Oposzniański), po czym „kpt. Żyławski rozpoczął natarcie na bandytów, lecz to już nie przyniosło pozytywnych rezultatów, gdyż bandyci wycofali się do lasu”⁸⁸. Ostatecznie sprawa Żyławskiego trafiła do Warszawy, do Sztabu Generalnego wojska „ludowego”, i była tam analizowana głównie pod kątem przyczyn porażki sił komunistycznych. W swojej opinii na ten temat gen. Stefan Mossor, wówczas zastępcą szefa Sztabu Generalnego oraz członek PKB, pisał do gen. Bolesława Kieniewicza, dowódcy KBW, odnosząc się do działań grupy operacyjnej Wariończyka: „Osobiście uważam, że działanie tej grupy może być przykładem, jak nie należy przeprowadzać operacji. Odnoszę wrażenie, jakoby dowódca specjalnie unikał spotkania z bandą. Szukając jej tam, gdzie nic nie wskazuje na to, że mogłaby być, pomijając rejon, gdzie stwierdzono ją namacalnie. Grupa bezsensownie przeczesywała lasy na południe od miejscowości Lubichowo, a bandę zlokalizowano w rejonie Czarna Woda. Mając 10-krotną przewagę w ludziach, pozwolono spokojnie odejść bandzie liczącej 40 ludzi. Dowódca grupy wykazuje kompletny brak energii, tchórzostwo”⁸⁹. W październiku 1946 r. sprawę przeciwko Żyławskiemu umorzono, karząc go czternastodniowym aresztem domowym z potrąceniem 50 proc. poborów za każdy dzień kary⁹⁰.



**Fragment dziennika 4. szwadronu
5. Brygady Wileńskiej AK z 1946 r.
AIPN, 944/291**

⁸⁸ AIPN, 538/1396, Akt oskarżenia w sprawie kpt. Leona Żyławskiego, Gdańsk-Wrzeszcz, 6 VI 1946 r., k. 3.

⁸⁹ CAW WBH, IV.501.1/A, Sztab Generalny Wojska Polskiego, 1945–1950, Raport gen. Stefana Mossora do dowódcy KBW gen. Bolesława Kieniewicza, Warszawa, 25 V 1946 r., k. 751; J. Pałka, *Ludowe Wojsko Polskie...*, s. 155; L. Kowalski, *Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego a żołnierze wyklęci. Walka z podziemiem antykomunistycznym w latach 1944–1956*, Poznań 2016, s. 160–161.

⁹⁰ AIPN, 538/1396, Akt oskarżenia w sprawie kpt. Leona Żyławskiego, Gdańsk-Wrzeszcz, 6 VI 1946 r., k. 3. Nie była to jedyna sprawa karna prowadzona przeciwko oficerom sowieckim 60. pp w związku z akcją w dniach 9–12 V 1946 r., o czym w dalszej części artykułu.

Warto wszakże zwrócić uwagę, że Wariończyk, zrzucając winę za niepowodzenie akcji na wojsko „ludowe”, usprawiedliwiał siebie i jednostki KBW⁹¹. Podobnie czynili, tłumacząc porażkę obławy na partyzantów, szef gdańskiego WUBP Mrozek oraz naczelnik Wydziału III tamtejszego WUBP Jan Wołkow⁹², którzy 28 maja pisali do swoich zwierzchników w Warszawie: „Komunikujemy, że w wyniku pościgu przeprowadzonego w dniach 9–12 maja br. pozytywnych rezultatów nie osiągnięto, a to z winy dowódcy batalionu kpt. Żyławskiego [Żyławskiego – przyp. K.P.], który w starciu z bandą w panice pierwszy rzucił się do ucieczki, a za nim wojsko. Prócz tego ze strony wojska daje się zauważyć niechęć i antagonizm w stosunku do organów UB”⁹³. To ostatnie stwierdzenie – zapewne bliskie prawdy – trzeba jednak uzupełnić o dodatkową informację dotyczącą braku zaufania między polskimi żołnierzami a ich pochodzącymi z Armii Sowieckiej dowódcami.

Żyławski, tłumacząc się ze swojego postępowania, wprost mówił o braku zaufania do przydzielonych mu gońców. Jeszcze wyraźniej ten brak zaufania do podległych sobie polskich żołnierzy wybrzmiewa w zeznaniu innego sowieckiego oficera 60. pp – kpt. Jerzego (Jurija) Ostroumowa⁹⁴. Podobnie jak Żyławski dowodził on grupą operacyjną (20 ludzi) i brał udział w obławie na partyzantów. Został oskarżony o niewykonanie rozkazów wydanych przez Oposznińskiego dotyczących pościgu za wycofującymi się szwadronami „Lufy” i „Żelaznego” (o czym niżej)⁹⁵.

⁹¹ O nieskrywanym antagonizmie, a nawet wrogości żołnierzy wojska „ludowego” wobec KBW świadczy przypadek opisany w sprawozdaniu dowódcy WBW woj. pomorskiego (bydgoskiego) Skiby z 31 V 1946 r.: „W ostatnim czasie żołnierze WP, a nawet ich dowódcy, źle się odnosili do naszych żołnierzy i całego KBW, co było faktem niemiłych zajęć, w których to żołnierzy naszych wyzywano od »płatnych pacholców Stalina czy komunistów«”. AIPN, 578/200, Sprawozdanie na temat band i działalności operacyjnej w województwie pomorskim za czas od 1 do 31 V 1946 r., Bydgoszcz, 31 V 1946 r., k. 138.

⁹² Jan Wołkow (także: Jan Wołk, ur. 22 VI 1916 r. – zm. 24 I 1999 r.) – s. Arona, ur. w m. Ozdintyche, woj. wołyńskie. Należał do KZMP, KPZU, PPR, PZPR, wykształcenie: szkoła powszechna (do 1939 r.). Od 4 IV 1945 r. funkcjonariusz Grupy Operacyjnej WUBP w Gdańsku; od 28 IX 1945 r. p.o. kierownik Sekcji 2 Wydziału I WUBP w Gdańsku; od 1 XI 1945 r. kierownik Wydziału I WUBP w Gdańsku, od 1 I 1946 r. naczelnik Wydziału III WUBP w Gdańsku, od 1 VIII 1947 r. w MBP w Warszawie; od lutego 1951 r. naczelnik Wydziału III WUBP w Lublinie; od 1 IV 1952 r. naczelnik Wydziału III Departamentu III MBP; od 15 VIII 1955 r. zastępca kierownika WUdsBP w Warszawie; od 15 VII 1956 r. p.o. kierownik WUdsBP w Warszawie; 15 III 1957 r. zwolniony ze służby. 22 VII 1946 r. awans na kapitana, w 1948 r. na majora, a w 1952 r. na podpułkownika. *Aparat bezpieczeństwa w województwie gdańskim...*, s. 386–387.

⁹³ AIPN, 01439/57, t. 3, Pismo szefa WUBP w Gdańsku Józefa Mrozka i naczelnika Wydziału III WUBP w Gdańsku Jana Wołkowskiego, Gdańsk, 28 V 1946 r., k. 152.

⁹⁴ Jerzy (Jurij) Ostroumow (ur. 2 VIII 1923 r.) – s. Aleksandra, ur. w Moskwie. W latach 1941–1944 w Armii Sowieckiej, walczył pod Moskwą i Woroneżem. Od kwietnia 1944 r. w „ludowym” WP, w 4. DP oraz 4. zap. pp, gdzie dowodził baonem moździerzy. W 16. DP dowódca 1. batalionu 60. pp 16. DP. Awansowany do stopnia kapitana wojska „ludowego” decyzją Prezydium Krajowej Rady Narodowej z 24 IV 1946 r. „za wybitne zasługi i wzorową służbę”. CAW WBH, III-372/2, Obsada stanowisk oficerskich w 4. zap. pp, 1944–1945, k. 20; CAW WBH, III-372/4, Książka etatowa 4. zap. pp, k. 15; AIPN Gd, 538/1394, Akta w sprawie karnej przeciwko Jerzemu Ostroumowi.

⁹⁵ Brak zaufania między oficerami przysłanymi z Armii Sowieckiej a polskimi żołnierzami był także wynikiem niedostatecznej znajomości języka polskiego przez tych pierwszych. Żyławski, Ostroumow czy Gordiejew uczyli się języka polskiego od 1944 r. CAW WBH, III-372/1, Książka rozkazów ogólnych 4. zap. pp, 19 IX 1944 r. – 10 I 1945 r., Rozkaz oficerski nr 89 dowódcy 4. zap. pp Leonida Orłowa, 29 XII 1944 r., k. 141–142.

Pościg za partyzantami – 11–12 maja

Przybycie Żyławskiego i Oposzniańskiego (zapewne także Jabłońskiego) na czele oddziału posiłkowego na miejsce starcia nastąpiło po około 30 minutach od zakończenia walki w Bartlu. Dopiero wówczas odtransportowano rannego sierż. Kuczyńskiego na tyły i udzielono mu pomocy medycznej. Jednak w tym momencie partyzanci, czyli połączone szwadrony „Żelaznego” i „Lufy” pod dowództwem „Łupaszki”, już wycofywali się na północny zachód, wychodząc z leśniczówki w Bartlu w stronę leśniczówki w Drzewinach. Wariończyk w swoim raporcie pisał: „Został zorganizowany wywiad po śladach postępującej bandy⁹⁶ z kursantów szkolnej kompanii. Postanowiłem do końca dnia zamknąć rejon lasu w kierunku odejścia bandy w celu jej wytopienia i zniszczenia. Banda jednak, spostrzegłszy, że jest prześladowana, pozostawiwszy jednego rannego bandytę w mieszkaniu leśnika, niedaleko na południowy wschód od wsi Kanarszyn [Konarzyny – przyp. K.P.] (8408), odeszła w południowo-zachodnim⁹⁷ kierunku. Rannego bandytę⁹⁸ udało się odnaleźć i odstawić do WUBP Gdańsk, protokół przesłuchania dołączamy. Dla kontroli i rewizji w domu do operacyjnych grup działających w punktach zamieszkałych byli przydzieleni funkcjonariusze milicji i UB⁹⁹. W tym czasie szwadrony wycofywały się na północny zachód, wioząc rannych na furmance, którą sprowadził Mieczysław Filipowicz „Gryf” z jednego z gospodarstw w Bartlu¹⁰⁰. Po dotarciu do leśniczówki w Drzewinach, na zachód od jeziora Wygonin i około 4 km na północny

⁹⁶ AIPN, 0259/436, t. 1, Protokół przesłuchania Henryka Urbanowicza „Zabawy”, Wrocław, 29 VII 1948 r., k. 152. Henryk Urbanowicz „Szczaw”, „Zabawa” (ur. 20 IV 1926 r. – zm. 6 V 1949 r.) – s. Kazimierza, ur. w Wilnie. Od 1942 r. członek wileńskiej AK, od czerwca 1944 r. w 3. Brygadzie Wileńskiej AK Gracjana Fróga „Szczerbca”. Brał udział w operacji „Ostra Brama” (lipiec 1944 r.), następnie wraz z oddziałem rozbrojony przez Sowietów. Zbiegł z kolumny jenieckiej, wrócił w szeregi AK na terenie Wilna, a potem działał w Puszczy Rudnickiej. Na Wileńszczyźnie pozostał do końca maja 1945 r., po czym wyjechał do kontrolowanej przez komunistów Polski (czerwiec 1945 r.). Najpierw zamieszkał w Bydgoszczy, a pod koniec 1945 r. przeniósł się do Gdańska, gdzie nawiązał kontakt z innymi członkami wileńskiej konspiracji. Podjął pracę w Spółdzielni Rybackiej w Siankach (obecnie dzielnica Stogi) pod Gdańskiem. Od kwietnia 1946 r. w szeregach 5. Brygady Wileńskiej AK, w szwadronie „Żelaznego”, jako dowódca drużyny. Nie ujawnił się wobec władz komunistycznych, aresztowany w lipcu 1948 r. we Wrocławiu. W styczniu 1949 r. skazany na karę śmierci i zamordowany. Jego szczątki zostały odnalezione przez IPN na Cmentarzu Osobowickim we Wrocławiu i zidentyfikowane. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu, 21/3092, Akta w sprawie karnej przeciwko Henrykowi Urbanowiczowi; T. Balbus, *Henryk Urbanowicz (1926–1949)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny...*, t. 1, s. 499–503.

⁹⁷ Oddział odszedł w kierunku północno-zachodnim, w stronę Drzewin, a następnie na północ od stacji kolejowej Bąk. Z zeznań Urbanowicza „Zabawy” można wywnioskować, że partyzanci wysyłali patrole żywnościowe w stronę Konarzyn koło Zblewa i jeziora Wygonin. AIPN, 0259/436, t. 1, Protokół przesłuchania Henryka Urbanowicza „Zabawy”, Wrocław, 29 VII 1948 r., k. 152.

⁹⁸ Był to Zbigniew Rodak „Jaś”. Drugi z rannych partyzantów, Sykstus Huszcza „Sykstus”, pozostał w oddziale i tym samym uniknął aresztowania. Zeznający w 1948 r. Urbanowicz „Zabawa” mówił, że to jego drużyna wraz z „Żelaznym” odstawiła rannego „Jasia” do leśniczówki, a przebywająca tam żona leśniczego zgodziła się ukryć rannego i zapewnić mu opiekę.

⁹⁹ AIPN, 01439/57, t. 3, Sprawozdanie z przeprowadzonej operacji w powiecie Starogard w dniach 9–12 V 1946 r., Gdańsk, 15 V 1946 r., k. 53.

¹⁰⁰ Mieczysław Filipowicz „Ryś”, „Kora”, „Gryf” (ur. 17 X 1921 r. – zm. 1998 r.) – s. Józefa, ur. w m. Mści-bów, pow. wołkowyski. Członek Bojowego Oddziału Armii na terenie Wołkowyska. W 1945 r. wraz z większością oddziału przeniósł się do Bobolic (Pomorze Zachodnie), gdzie kontynuował działalność konspiracyjną. Od początku maja 1946 r. w szwadronie „Żelaznego”. Aresztowany przez UB w grudniu 1946 r., w czerwcu 1947 r. skazany przez WSR w Szczecinie na 12 lat więzienia. W 1992 r. Sąd Wojewódzki w Szczecinie stwierdził nieważność wyroku z 1947 r., uznając, że działalność Filipowicza

zachód od Bartla, „Żelazny” umieścił w domu leśniczego rannego „Jasia”, pozostawiając na jego leczenie 10 tys. zł. Kwotę tę „Żelazny” przekazał żonie leśniczego (jej męża nie było wówczas w domu). W jednym ze sprawozdań z akcji pod Bartlem znalazła się informacja, że leśniczy został zatrzymany przez WBW woj. pomorskiego i przekazany WBW woj. gdańskiego. Wiadomo też, że wraz z leśniczym została aresztowana jego żona. Zatrzymani trafili do aresztu PUBP w Starogardzie. Skądinąd wiadomo, że byli to Stefan Ordowski oraz jego żona Małgorzata¹⁰¹.

Pościg za partyzantami trwał w dalszym ciągu. Oddziały WBW woj. pomorskiego wraz z jednostkami wojska „ludowego” z Torunia (73. pah i Oficerska Szkoła Artylerii w Toruniu) miały za zadanie zamknięcie obszaru między miejscowościami Wojtał, stacja kolejowa w Bąku, Konarzyny, Wygonin i Bartel¹⁰². Jeśli chodzi o działania WBW woj. gdańskiego, w tym wojska „ludowego”, to siły te miały za zadanie posuwać się od południa, od miejscowości Kaliska, ku północy, w stronę Konarzyn koło Zblewa, działając w ścisłym porozumieniu z jednostkami z Bydgoszczy i Torunia. Zadania zwiadowcze zostały przydzielone patrolom złożonym z żołnierzy wojska „ludowego” i KBW, którymi dowodzili sowieccy oficerowie, jak wspomniany wyżej

była prowadzona na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości. Por. AIPN Sz, 187/98–99, Akta sądowe Wojskowego Sądu Rejonowego w Szczecinie w sprawie Mieczysława Filipowicza.

¹⁰¹ Por. AIPN By, 070/359, t. 1, Protokół przesłuchania Zbigniewa Rodaka, Potulice, 4 XII 1946 r., k. 185; AIPN, 578/200, Meldunek operacyjny nr 131 Dowództwa Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego woj. pomorskiego, Bydgoszcz, 11 V 1946 r., k. 60–61. Stefan Ordowski (ur. 19 IX 1895 r.) – s. Juliusza, ur. w Trąbkach Wielkich, woj. pomorskie. Wyrokiem WSR w Gdańsku z 4 XI 1946 r. skazany na karę 5 lat pozbawienia wolności i osadzony w więzieniu w Sztumie. Zwolniony 14 III 1947 r. na mocy amnestii. Małgorzata Ordowska z d. Witt (ur. 26 I 1895 r.) – c. Ludwika, ur. w Królewcu. Wyrokiem WSR w Gdańsku z 4 XI 1946 r. skazana na 5 lat pozbawienia wolności i osadzona w więzieniu w Starogardzie. Zwolniona 8 III 1947 r. na mocy amnestii. AIPN Gd, 0046/3, t. 3, Księga kontrolna osób zatrzymanych i aresztowanych Wydziału Śledczego WUBP w Gdańsku za okres od 11 X 1945 r. do 30 V 1947 r., t. 3, k. 40; AIPN, 2449/1, Kartoteka skazanych Centralnego Zarządu Więziennictwa Ministerstwa Sprawiedliwości w Warszawie, 1956–1969, Stefan Ordowski, s. Juliusza, k. 1079; *ibidem*, Małgorzata Ordowska, c. Ludwika, k. 1077; Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej: APG), 10/2376/779, Akta więzienne Małgorzaty Ordowskiej. W aktach więziennych zachowała się kopia wyroku wydanego 4 XI 1946 r. przez WSR w Gdyni, w którym opisano okoliczności przyjęcia przez Ordowskich rannego „Jasia”: „[...] dnia 11 maja 1946 r. do leśniczówki w Drzewinach, do mieszkania osk[arżonej] Ordowskiej, weszło 4 uzbrojonych osobników w mundurach WP. Jeden z osobników zażądał, by osk[arżona] Ordowska przyjęła i ukryła na przeciąg 3–4 dni ciężko rannego żołnierza. Jak się okazało, ranny był członkiem bandy »Łupaszki«, Rodak Jan [właśc. Zbigniew – przyp. K.P.]. Na odchodnym, to jest po wniesieniu rannego do pokoju, dowódca bandy [„Żelazny” – przyp. K.P.] pozostawił kwotę 10 tys. złotych na koszty leczenia, przy czym nakazał milczenie, grożąc śmiercią w razie zdrady. Około godz. 13.[00] przybył mąż osk[arżonej] Ordowskiej, Stefan, któremu opowiedziała o zajściu. Następnego dnia [12 maja – przyp. K.P.] przyszło do mieszkania oskarżonych 3 osobników cywilnych, którzy zapytali osk[arżonego] Ordowskiego, czy jest ktoś obcy w mieszkaniu, na co osk[arżony] Ordowski odpowiedział przecząco, po czym osobnicy odeszli. Oskarżony wysłał posłańca po lekarstwa, zaś sam udał się w celu powiadomienia nadleśnictwa. W drodze zatrzymany został przez patrol [żołnierzy] WP, którzy pytali, czy oskarżony nie widział bandytów, na co oskarżony również zaprzeczył. Świadek Hinc Robert, szwagier oskarżonego, który był obecny przy wnoszeniu rannego bandyty do mieszkania, zwrócił uwagę oskarżonym, by ci natychmiast powiadomili władze, co jednak oskarżeni nie uczynili [...]. Przy wymiarze kary sąd wziął pod uwagę fakt, że oskarżeni świadomie udzielili pomocy członkowi bandy, że mieli możliwość i sposobność donieść władzy, z drugiej strony dotychczasową niekaralność, ich wiek oraz stosunki rodzinne”. *Ibidem*, k. 7.

¹⁰² Por. AIPN, 578/200, Meldunek operacyjny nr 131 Dowództwa Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego woj. pomorskiego, Bydgoszcz, 11 V 1946 r., k. 64.

Otwinowski czy Mikołaj Hryniewiecki¹⁰³: „W celu odnalezienia bandy został wysłany zwiad, w liczbie 5 ludzi z kapitanem Hryniewieckim na czele. Jednocześnie wysłani zostali zwiadowcy UBP na najbliższe stacje kolejowe i punkty zamieszkałe w celu odnalezienia i schwytania rannych”¹⁰⁴. Zgodnie z rozkazem Wariończyka siły wojskowe przesunęły się na północ od Bartla Wielkiego. Zostały one podzielone na 20-osobowe grupy, poruszające się na samochodach ciężarowych, uzbrojone w ckm-y, a ich zadaniem było zamknięcie i sprawdzenie obszaru rozciągającego się od linii kolejowej wiodącej do Czerska na zachodzie (tu głównie WBW woj. pomorskiego), do linii wyznaczonej miejscowościami Bartel Wielki – Wygonin – Konarzyny na południu, wschodzie i północy. W centrum tego obszaru znajduje się jezioro Wygonin. Zadanie sprawdzenia terenów wokół akwenu przypadło dwóm grupom operacyjnym wojska „ludowego” z 16. DP, którymi dowodzili sowieccy oficerowie: wspomniany już kpt. Ostroumow i kpt. Wasyl Gordiejew¹⁰⁵. W akcie oskarżenia Ostroumowa tak opisano wydarzenia z wieczora i nocy 11 maja oraz poranka 12 maja: „Dnia 11 maja 1946 r. około godz. 20.00 kpt. Ostroumow otrzymał w Kaliskach rozkaz d[owód]cy grupy operacyjnej 16. DP ppłk. Oposzniańskiego zajęcia stanowiska wraz z 20 ludźmi i 1 ckm-em i samochodem ciężarowym na zachodnim brzegu Jeziora Wygonińskiego [sic!], na którego wschodnim brzegu miał zająć stanowisko kpt. Gordiejew ze swym oddziałem. Przyjechawszy samochodem wraz z oddziałem na wschodni brzeg jeziora¹⁰⁶, kpt. Ostroumow zostawił tam samochód i ckm z obsługą 5 ludzi, a sam z 15 żołnierzami o szarówce ruszył drogą leśną po stronie południowej jeziora w kierunku zaznaczonym na szkicu mapki. Po drodze, nie dochodząc do leśniczówki, na skraju polany leśnej kpt. Ostroumow zauważył w odległości 200 metrów postacie kilku mężczyzn, którzy szli drogą naprzeciw, i zauważywszy oddział żołnierzy, rzucili się do ucieczki przez krzaki w kierunku leśniczówki. Kpt. Ostroumow ze swym oddziałem począł ich ścigać, lecz po zajęciu leśniczówki dowiedzieli się, że znacznie wcześniej już przyszło tam kilku ubranych po wojskowemu osobników, którzy pytali się, czy w okolicy jest wojsko polskie, i poszli z powrotem do lasu. Po opatrolowaniu rejonu leśniczówki znaleziono tylko porzucony płaszcz milicjanta i kurtkę skórzaną. Kpt. Ostroumow, zamiast wypełniać nadal powierzone mu zadanie bojowe i zająć miejsce zasadzki, postanowił wówczas wrócić na zachodni brzeg jeziora, gdzie pozostawił samochód

¹⁰³ Mikołaj Hryniewiecki (ur. 30 V 1917 r.) – s. Aleksandra, ur. w m. Krasifów, obwód chmielnicki, obywatel sowiecki polskiego pochodzenia. W 1939 r. ukończył Instytut Techniczny w Kijowie. W latach 1941–1944 w Armii Sowieckiej, od kwietnia 1944 w „ludowym” WP, w 4. DP. Od 1 VI do 31 VIII 1945 r. pełnił obowiązki szefa Sztabu 2. Specjalnego Pułku KBW, który stacjonował w Toruniu. Od listopada 1945 r. zastępca szefa Oddziału Operacyjno-Wywiadowczego ds. wywiadu w dowództwie WBW woj. gdańskiego. AIPN, 873/265, Akta śledztwa w sprawie Mikołaja Hryniewieckiego, s. Aleksandra.

¹⁰⁴ AIPN, 01439/57, t. 3, Sprawozdanie z przeprowadzonej operacji w powiecie Starogard w dniach 9–12 V 1946 r., Gdańsk, 15 V 1946 r., k. 54.

¹⁰⁵ Wasyl Gordiejew (ur. 21 VII 1916 r.) – s. Mikołaja, ur. w Sterlitamaku, w Baszkirii, absolwent Politechniki w Leningradzie (1941). Od 21 VI 1941 r. do 15 V 1944 r. w Armii Sowieckiej, następnie oddelegowany do „ludowego” WP, do 4. zap. pp, gdzie był kierownikiem warsztatów artyleryjskich. Od lipca 1945 r. szef zaopatrzenia artylerii 60. pp 16. DP, w kwietniu 1946 r. awansowany do stopnia kapitana. W lutym 1947 r. odesłany do Związku Sowieckiego. CAW WBH, TAP, 497/58/1004, Akta personalne Wasyla Gordiejewa, s. Mikołaja; CAW WBH, III-372/2, Obsada stanowisk oficerskich w 4. zap. pp, 1944–1945, k. 26; CAW WBH, III-372/4, Książka etatowa 4. zap. pp, k. 23.

¹⁰⁶ Tu błąd w opisie. Chodzi o zachodni brzeg jeziora Wygonin.

z obsługą ckm-u i gdzie bezskutecznie usiłował nawiązać łączność radiową z dowódcą 60. pp, [i] pozostał tam do rana 12 maja 1946 r., tj. do przybycia ppłk. Oposzniańskiego, który kazał mu ponownie zająć wyznaczone stanowisko. Na tę decyzję kpt. Ostroumowa wpłynęło wg niego to, że nie znał przydzielonych mu ludzi, i wobec skarg ich na zmęczenie (prawie dwie noce nie spali) i brak wyżywienia¹⁰⁷ nie był pewien, czy w decydującym momencie może na nich liczyć, poza tym nie było w ogóle rozpoznania i zwiadu co do miejsca zasadzki i siły nieprzyjaciela. Tłumaczenie to nie usprawiedliwia zaniechania wykonania wyraźnego rozkazu bojowego¹⁰⁸.

W tym opisie ponownie wybrzmiewa potwierdzenie braku zaufania między sowieckimi oficerami 16. DP a ich polskimi podwładnymi. Ponadto – podobnie jak Żyławski i Jabłoński pod Bartlem – Ostroumowa także złamał wydane mu rozkazy, zapewne obawiając się militarnego starcia z partyzantami „Łupaszki”. Tylko tym można wytłumaczyć zaniechanie przez niego dalszego pościgu. Bezpośrednią konsekwencją takiego zachowania Ostroumowa było wymknięcie się szwadronów 5. Brygady z obławy i ich odejście na północny zachód, w kierunku stacji kolejowej w Bąku. Ostatecznie Ostroumow, podobnie jak Żyławski, został ukarany czternastodniowym aresztem domowym z potrąceniem połowy poborów za każdy dzień kary¹⁰⁹.

Po niepowodzeniu związanym z obławą na partyzantów prowadzoną 12 maja 1946 r. dowodzący operacją postanowili o jej zaniechaniu. Stosowny rozkaz Wariończyka mówił o zakończeniu operacji o godz. 16.00. W związku z tym oddział 16. DP, dowodzony przez Oposzniańskiego, powrócił do koszar w Gdańsku-Wrzeszczu.

Ocena udziału jednostek wojska „ludowego” w obławie na wileńskich partyzantów

Już 13 maja 1946 r., po powrocie oddziałów wojskowych do koszar w Gdańsku-Wrzeszczu, dowódca 16. DP gen. Grodzki wydał rozkaz nr 0249 o powołaniu komisji, której zadaniem było przeanalizowanie raportów z akcji przeprowadzonej w dniach 9–12 maja: „Po powrocie d[owód]ca całości ppłk Oposzniański zameldował mi o przebiegu operacji, przy czym stwierdziłem cały szereg niedociągnięć w organizacji, kary-

¹⁰⁷ Informacja o braku żywności dla żołnierzy została częściowo potwierdzona w akcie oskarżenia wobec kpt. Stanisława Miki, zastępcy szefa II Oddziału Sztabu 16. DP. Został on oskarżony m.in. o niedostarczenie ładunku żywności dla grupy operacyjnej Oposzniańskiego. AIPN Gd, 538/1397, Postanowienie w sprawie kpt. Stanisława Miki, [1946 r.], k. 4. Sprawę umorzono w czerwcu 1946 r. Stanisław Mika (ur. 10 VIII 1911 r.) – s. Pawła, ur. w Chicago w USA. W 1921 r. wraz z rodzicami powrócił do Polski. Ukończył Szkołę Podchorążych Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej (1936), skierowany do 10. pp w Łowiczu, gdzie we wrześniu 1939 r. dowodził kompanią, brał udział w bitwie nad Bzurą i został ranny. W latach 1940–1945 w niemieckich obozach jenieckich Woldenburg i Prenzlau, do Polski powrócił w maju 1945 r. Zmobilizowany do „ludowego” WP we wrześniu 1945 r., został skierowany do 51. pp 16. DP, gdzie był drugim pomocnikiem szefa sztabu. Od października 1945 r. do sierpnia 1946 r. zastępca szefa II Oddziału Sztabu 16. DP oraz szef Wyszkołenia Wywiadowczego. Od sierpnia 1946 r. był oficerem Wojsk Ochrony Pogranicza w Szczecinie i Gdańsku, zdemobilizowany w czerwcu 1947 r. i przeniesiony do rezerwy (1948). CAW WBH, TAP, 1641/79/4, Akta personalne Stanisława Miki, s. Pawła.

¹⁰⁸ AIPN Gd, 538/1394, Akt oskarżenia przeciwko kpt. Jerzemu Ostroumowowi, Gdańsk-Wrzeszcz, 5 VI 1946 r., k. 8.

¹⁰⁹ *Ibidem*, Rozkaz nr 0527 dowódcy 16. DP płk. Zygmunta Duszyńskiego, Gdańsk-Wrzeszcz, 30 X 1946 r., k. 17.

godnej opieszałości, a nawet tchórzostwa”. Komisja miała za zadanie „skrupulatnie” przeanalizować raporty dowódcy operacji (Oposzniańskiego) oraz meldunki poszczególnych dowódców pododdziałów, przedstawić wnioski o ukaranie winnych oraz wnioski odznaczeniowe lub awansowe dla żołnierzy, „którzy specjalnie się odznaczyli podczas akcji”. Prace komisji, którą kierował szef Sztabu 16. DP Garbowski, miały zostać zakończone 16 maja. Co interesujące, jej członkiem był też Oposzniański, dowódca 60. pp, który dowodził w czasie akcji. W ten sposób stał się adwokatem we własnej sprawie, skoro to jego postępowanie miano przeanalizować i ocenić¹¹⁰. Wynikiem prac komisji było wzmiankowane wcześniej skierowanie zawiadomień do Prokuratury 16. DP przeciwko Żyławskiemu, Ostroumowowi i Mice. Sprawą Oposzniańskiego zajmowała się prokuratura wojskowa w Warszawie.

Zaprezentowana już powyżej opinia Mossora na temat działań całej grupy operacyjnej pod dowództwem Wariończyka, w której skład wchodziły, poza oddziałami 16. DP, także jednostki KBW, UBP i MO, dobrze oddaje nastroje wojskowych w Warszawie w połowie maja 1946 r. Winą za niepowodzenie akcji obarczono sowieckich oficerów w polskich mundurach z 16. DP – Oposzniańskiego, Żyławskiego i Ostroumowa. Ten pierwszy został ostatecznie uznany za głównego winowajcę. W dochodzeniu prowadzonym przez Naczelną Prokuraturę wojska „ludowego” stwierdzono, że „11 maja w rejonie wsi Kaliska, pow. Starogard, w czasie akcji bojowej przeciwko bandytom, a więc w czasie wojny, naruszył obowiązek służbowy:

a) za mało energicznie reagował na objaw niezdyscyplinowania i naruszania obowiązku służbowego swych podwładnych – kpt. Żyławskiego i kpt. Ostroumowa;

b) po otrzymaniu meldunku o odkryciu bandy na odcinku kpt. Żyławskiego we wsi Bartel nie udał się [tam] natychmiast, lecz dopiero po jednej godzinie, sprawdzwszy uprzednio przez swego szefa sztabu kpt. Popławskiego¹¹¹, że bandytów już we wsi nie ma;

¹¹⁰ CAW WBH, IV.521.16.9, 16. Dywizja Piechoty. Rozkazy dywizji. Rozkazy organizacyjne, oficerskie, personalne dowódcy dywizji, Rozkaz nr 0249, Gdańsk-Wrzeszcz, 13 V 1946 r., k. 310. Warto zauważyć, że w rozkazie personalnym nr 0263 z 22 V 1946 r. dowódca dywizji podał, iż dwaj oficerowie 51. pp: por. Stanisław Stępień, zastępca dowódcy 51. pp ds. polityczno-wychowawczych, oraz ppor. Orest Staniecki, zastępca dowódcy baterii 76. mm 51. pp ds. polityczno-wychowawczych, otrzymali pochwały „za bojową postawę wykazaną w walce z bandami NSZ”, co jest nawiązaniem do ich udziału w oblężeniu 9–12 V 1946 r. Pochwały udzielił im zastępca dowódcy dywizji ds. polityczno-wychowawczych mjr Maciej Majster. *Ibidem*, k. 333–334.

¹¹¹ Kazimierz Popławski (ur. 1913 r.) – s. Stanisława, ur. w Mostach, pow. grodzieński. W 1935 r. ukończył Szkołę Podchorążych Rezerwy Kawalerii w Grudziądzu. W 1937 r. odbył przeszkolenie rezerwistów w 26. pułku ułanów w Baranowiczach, dowodząc plutonem łączności. Z dniem 1 I 1938 r. awansowany do stopnia podporucznika. We wrześniu 1939 r. został zmobilizowany, walczył w szeregach 25. pułku ułanów jako dowódca szwadronu i został awansowany na porucznika. W okresie okupacji pracował w gospodarstwie rolnym w miejscowości Popławy na Podlasiu. Do „ludowego” WP wstąpił w sierpniu 1944 r. i do końca kwietnia 1945 r. był szefem łączności w 2. Samodzielnej Brygadzie Zaporowej, gdzie otrzymał awans do stopnia kapitana. Od sierpnia do grudnia 1945 r. szef łączności 60. pp 16. DP, od grudnia 1945 r. do maja 1946 r. p.o. szef Sztabu 60. pp 16. DP. Awansowany do stopnia majora. Od października 1946 r. do marca 1947 r. zastępca dowódcy ds. liniowych 1. Samodzielnego Pułku Łączności w Zgierzu, od marca do lipca 1947 r. zastępca szefa łączności w Sztabie DOW II w Bydgoszczy. Zdemobilizowany z dniem 15 VII 1947 r. We wrześniu 1987 r. uzyskał zaświadczenie o przebiegu służby wojskowej celem przedstawienia w ZBOWiD, gdzie zapisano, że od 29 III do 4 X 1946 r. brał udział w walce ze zbrojnym podziemiem. CAW WBH, TAP, 1599/76/123, Akta personalne Kazimierza Popławskiego, s. Stanisława.

c) zatrzymał akcję pościgu za bandytami, wzywając do siebie kpt. Żyławskiego i dokonując odprawy z jego żołnierzami, podczas gdy czas upływał”¹¹².

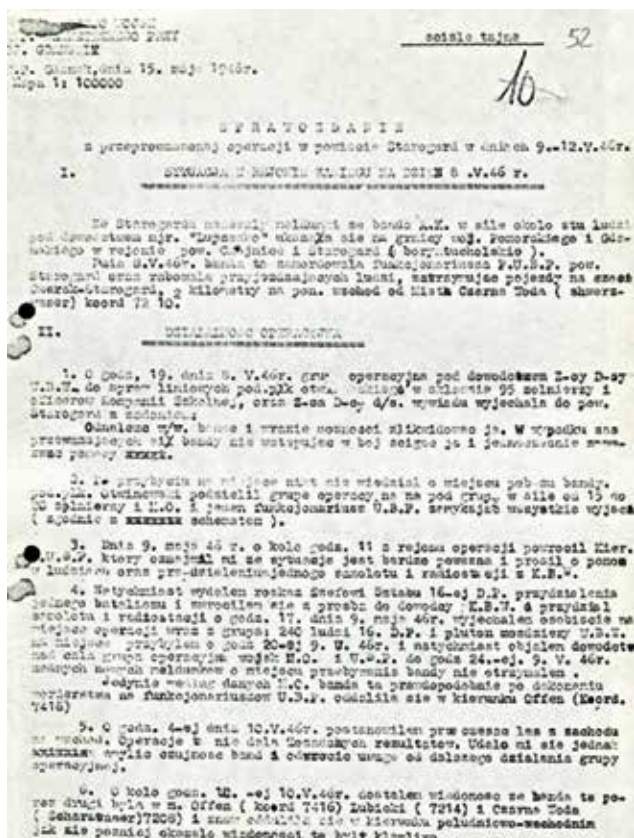
On także, podobnie jak Żyławski i Ostroumow, został ukarany jedynie dyscyplinarnie, w tym wypadku naganą.

Po zakończonej obławie na partyzantów w 16. DP zostało sporządzone sprawozdanie z przeprowadzonej operacji, które podpisali szef Sztabu Dywizji ppłk Garbowski oraz szef I Wydziału Sztabu 16. DP mjr Edmund Kwiatkowski¹¹³. Jest ono bardzo lakoniczne, jednak warto omówić kilka zawartych tam informacji. Analizując straty własne, wskazano, że jeden żołnierz został ranny w walce (sierż. Kuczyński), a czterech z 51. pp odniosło rany w wyniku nieszczęśliwego wypadku (o czym niżej). Warto też dodać, że jeszcze jeden żołnierz 60. pp, nieznany z imienia i nazwiska kapral, dostał się do niewoli, z której po pewnym czasie został zwolniony. Natomiast wskazując na straty partyzantów, powtórzono informację o dwóch zabitych i trzech rannych, co było nieprawdą, albowiem było tylko dwóch rannych partyzantów: „Jaś” i „Sykstus”. Ten pierwszy – jak wiadomo – 12 maja został pojmany w leśniczówce Drzewiny, gdzie partyzanci pozostawili go za zgodą żony leśniczego, którą potem wraz z mężem aresztowano¹¹⁴. Konkluzja sprawozdania jest następująca: „W czasie akcji żołnierze

¹¹² AIPN Gd, 538/1394, Rozkaz nr 0527 dowódcy 16. DP płk. Zygmunta Duszyńskiego, Gdańsk-Wrzeszcz, 30 X 1946 r., k. 17.

¹¹³ CAW WBH, IV.521.16/40, Rozkazy bojowe, organizacyjne DOW II, dowódcy dywizji i Wojewódzkiego Komitetu Bezpieczeństwa oraz wytyczne DOW II dotyczące likwidacji oddziałów zbrojnego podziemia na terenie woj. gdańskiego, okres 1 II – 3 VII 1946 r., Sprawozdanie z przeprowadzonej akcji przeciw bandom w dniach 9–12 V 1946 r., k. 62. Edmund Kwiatkowski (ur. 23 VIII 1908 r.) – s. Aleksandra, ur. w Ciechanowie. W latach 1927–1930 w Szkole Podchorążych Piechoty w Ostrowie-Komorowie, w latach 1930–1933 dowódca plutonu 71. pp w Zambrowie (jako podporucznik), a w latach 1933–1935 dowódca kompanii w 71. pp (jako porucznik). Od 1936 do września 1939 r. dowódca kompanii w Batalionie KOP „Żytyń”, wziął udział w kampanii polskiej 1939 r., ranny w walkach z Niemcami pod Mościskami. W czasie okupacji niemieckiej w konspiracji jako Edmund Zakrzewski „Nałęcz” – w Sztabie Obszaru „Zachód” AK (szef łączności, potem zastępca szefa Sztabu Obszaru), w 1944 r. awansowany do stopnia majora. Ujawnił się we wrześniu 1945 r. W konspiracji jego przełożonym był płk Grodzki, w latach 1945–1946 dowódca 16. DP. W październiku 1945 r. ochotniczo wstąpił do „ludowego” WP i został pierwszym pomocnikiem szefa Wydziału Operacyjnego w Sztabie 16. DP. Od marca 1946 r. do marca 1947 r. szef Wydziału Operacyjnego w Sztabie 16. DP (jako major, a następnie podpułkownik). Od marca do października 1947 r. szef Sztabu 16. DP, a potem (do sierpnia 1950 r.) szef Sztabu 1. DP. W sierpniu 1950 r. zwolniony z „l” WP ze względu na przedwojenną służbę w KOP. W lutym 1956 r. Urząd ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie wszczął przeciwko Kwiatkowskiemu sprawę ewidencyjno-obszerną ze względu na jego służbę w KOP oraz pełnione funkcje w AK w czasie okupacji niemieckiej. Pod koniec listopada 1956 r. zaniechano prowadzenia sprawy ze względu na „brak podstaw”. CAW WBH, TAP, 1532/73/463, Akta personalne Edmunda Kwiatkowskiego, s. Aleksandra; CAW WBH, 1777/90/731, Kolekcja akt ujawnionych członków Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich, Arkusz ewidencyjny z ujawnienia Edmunda Kwiatkowskiego, k. 503; AIPN, 419/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna, Edmund Kwiatkowski, k. 962.

¹¹⁴ W swoim zeznaniu złożonym 4 XII 1946 r. w więzieniu w Potulicach podawał, że został aresztowany przez UB P 14 V 1946 r. (AIPN By, 070/359, t. 1, Protokół przesłuchania Zbigniewa Rodaka, Potulice, 4 XII 1946 r., k. 185). Jest to zapewne pomyłka, skoro po raz pierwszy przesłuchano go 13 V 1946 r. (AIPN, 01439/57, t. 3, Protokół przesłuchania Zbigniewa Rodaka, 13 V 1946 r., k. 59). „Jaś” został przesłuchany przez oficera śledczego Wydziału Wywiadowczo-Śledczego WBW woj. gdańskiego por. Ryszarda Budzyńskiego. W meldunku sytuacyjnym nr 131 z dnia 11 V 1946 r. dowódcy WBW woj. pomorskiego Skiby znalazło się stwierdzenie o odnalezieniu „bandyty” w mieszkaniu leśniczego w leśniczówce Bartel Wielki. Po aresztowaniu „Jasia”, „za przechowywanie bandyty aresztowano leśniczego, żonę leśniczego i szwagra leśniczego [...]”. Aresztowanych oddano do dyspozycji WBW



**Pierwsza strona sprawozdania dowódcy
WBW województwa gdańskiego płk. Dymitra
Warionczyka z operacji przeprowadzonej
w powiecie Starogard w dniach 9–12 V 1946 r.,
15 V 1946 r. AIPN, 01439/57, t. 3**

tom należy wszakże zmodyfikować. Z jednej strony trzeba wskazać na zauważalny i przywoływany już wyżej brak zaufania oficerów pochodzących z Armii Sowieckiej do podległych sobie polskich żołnierzy. Stąd prawdopodobnie informacja, że to oficerowie młodszy, zapewne Polacy, mieli nie wykazać się dostateczną gorliwością w walce,

i oficerowie młodszy wykazali duże wartości moralne, doskonałą postawę i zrozumienie konieczności likwidacji band. Chętnie wykonywali wszelkie rozkazy, przejawiali dużo zapału i odwagi, co zasługuje na podkreślenie, gdyż akcja tego rodzaju była przeprowadzana po raz pierwszy”¹¹⁵. Nie mniej optymistycznie rezultaty nieudanej oblawy oceniał Warionczyk: „Operacja bez wątpienia miała dodatnie rezultaty. Wykazała bezsilność band w oczach ludności miejscowej. Wykazała chęć i zapał tak wojska, jak i organów bezpieczeństwa w niszczeniu band. Bandyci przekonali się, że przyszedł koniec ich bandyckiej działalności i nie dziś, to jutro zostaną zlikwidowani”¹¹⁶.

Ten optymistyczny obraz zaangażowania żołnierzy 16. DP w działania przeciwko partyzan-

Gdańsk, ponieważ operację przeprowadzano na terenie woj. gdańskiego”. Aresztowanym był leśniczy Stefan Ordowski wraz z żoną Małgorzatą (zob. przyp. 101) (AIPN, 578/200, Meldunek operacyjny nr 131 Dowództwa Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego woj. pomorskiego, Bydgoszcz, 11 V 1946 r., k. 64–65). Szwagrem leśniczego był Robert Hinc, występujący jako świadek na procesie Ordowskich w listopadzie 1946 r. Zob. APG, 10/2376/779, Akta więzienne Małgorzaty Ordowskiej, k. 7.

¹¹⁵ CAW WBH, IV.521.16/40, Rozkazy bojowe, organizacyjne DOW II, dowódcy dywizji i Wojewódzkiego Komitetu Bezpieczeństwa oraz wytyczne DOW II dotyczące likwidacji oddziałów zbrojnego podziemia na terenie woj. gdańskiego, okres 1 II – 3 VII 1946 r., Sprawozdanie z przeprowadzonej akcji przeciw bandom w dniach 9–12 V 1946 r., k. 62.

¹¹⁶ AIPN, 01439/57, t. 3, Sprawozdanie z przeprowadzonej operacji w powiecie Starogard w dniach 9–12 V 1946 r., Gdańsk, 15 V 1946 r., k. 54; T. Łabuszewski, 5 Brygada Wileńska..., s. 120–121.

co jednak nie znajduje bezpośredniego potwierdzenia w zachowanych materiałach. Z drugiej strony ci z żołnierzy, którzy 11 maja rano znaleźli się w kontakcie bojowym z partyzantami w Bartlu Małym, zostali bez oporu rozbrojeni przez tych ostatnich. Wariończyk raportował, że jeden z rozbrojonych kaprali oraz czterech milicjantów zostało wziętych do niewoli, lecz po jakimś czasie partyzanci ich zwolnili. Pomimo zranienia dwóch partyzantów szwadron „Lufy” zdobył w sumie siedem sztuk broni (1 rkm, 5 pepesz i 1 kbk) i bez dalszych strat własnych uniknął kolejnej obławy w dniu 12 maja¹¹⁷. Szwadron „Żelaznego”, nie biorąc bezpośredniego udziału w walce, siłą rzeczy nie zanotował żadnych strat i po połączeniu z oddziałem „Lufy” zajął się rannymi „Jasiem” i „Sykstusem”. Oba szwadrony nie utraciły też zdolności bojowej. Już 13 maja oddział „Żelaznego” prowadził dalsze działania partyzanckie, zajmując Konarzyny koło Zblewa¹¹⁸.

Należy też zwrócić uwagę na inny fragment cytowanego wyżej sprawozdania, które powstało w sztabie 16. DP, gdyż opisuje on niedostateczne wyszkolenie żołnierzy dywizji: „W czasie przeprowadzanego natarcia na bandę sierż. Hajduk Edward¹¹⁹ z 51. pp przy przechodzeniu przez płot zaczepił automatem, powodując serię ognia, na skutek której zostało rannych 4 szeregowych z 51. pp, 1 pracownik UB zabity”¹²⁰.

Oddział sierż. Hajduka wchodził w skład grupy kpt. Jabłońskiego i liczył w sumie 5–7 żołnierzy (rozbieżność w źródłach), a towarzyszył im funkcjonariusz PUBP w Starogardzie Czesław Szymańczak¹²¹. Rano 11 maja 1946 r. grupa Jabłońskiego przeprowadzała w Bartlu obławę na partyzantów. W momencie wywiązywania się walki między szwadronem „Lufy” a grupą Żyławskiego Jabłoński wydał rozkaz grupie Hajduka, aby skontrolowała najbliższe budynki. Wówczas to Hajduk ze swoimi podkomendnymi skierował się na podwórze jednego z domów i jako pierwszy zaczął przechodzić przez płot. Przekazał swoją pepeszę jednemu z żołnierzy, kpr. Henrykowi Czubakowi¹²², i kiedy był na płocie, odebrał ją od niego. Wtedy, jak sam twierdził, zahaczył bronią

¹¹⁷ AIPN, 01439/57, t. 3, Sprawozdanie z przeprowadzonej operacji w powiecie Starogard w dniach 9–12 V 1946 r., Gdańsk, 15 V 1946 r., k. 55; T. Łabuszewski, *5 Brygada Wileńska...*, s. 120–121. Zdobyta broń częściowo weszła na stan uzbrojenia oddziału, część zaś została „zamelinowana” u zaprzyjaźnionych gospodarzy lub pracowników służby leśnej.

¹¹⁸ W Konarzynie osmioosobowy patrol 5. Brygady pod dowództwem „Żelaznego” zniszczył dokumenty świadczeń rzeczowych dla gminy Stara Kiszewa i pozostawił tamtejszemu referentowi świadczeń rzeczowych zaświadczenie podpisane przez dowódcę oddziału. AIPN, 01439/57, t. 4, Meldunek szefa PUBP w Kościerzynie [Jana] Babczenki do szefa WUBP w Gdańsku, b.d., k. 39.

¹¹⁹ Edward Hajduk (ur. 13 X 1922 r.) – s. Antoniego, ur. w Białymstoku. W lipcu 1944 r. wcielony do „l” WP. W maju 1946 r. żołnierz 51. pp 16. DP. AIPN Gd, 538/1293, Akta w sprawie karnej przeciwko Edwardowi Hajdukowi.

¹²⁰ CAW WBH, IV.521.16/40, Rozkazy bojowe, organizacyjne DOW II, dowódcy dywizji i Wojewódzkiego Komitetu Bezpieczeństwa oraz wytyczne DOW II dotyczące likwidacji oddziałów zbrojnego podziemia na terenie woj. gdańskiego, okres I II – 3 VII 1946 r., Sprawozdanie z przeprowadzonej akcji przeciw bandom w dniach 9–12 V 1946 r., b.d., k. 62.

¹²¹ Czesław Szymańczak (ur. 19 III 1923 r. – zm. 11 V 1946 r.) – s. Leona, ur. w Żyrardowie, z zawodu elektromonter. Od czerwca 1945 r. funkcjonariusz WUBP w Gdańsku, najpierw w PUBP w Sławnie (jako referent), od lutego 1946 r. w PUBP w Starogardzie (jako oficer śledczy). AIPN Gd, 214/284, Akta osobowe funkcjonariusza UB Czesława Szymańczaka.

¹²² Henryk Czubak (ur. 1924 r.) – s. Stanisława, ur. w pow. łowickim. zmobilizowany do „ludowego” WP 16 V 1945 r. w RKU w Kutnie. W maju 1946 r. żołnierz 51. pp. CAW WBH, IV.521.16.32, Doniesienia o wypadkach nadzwyczajnych oraz miesięczne wykazy statystyczne wypadków nadzwyczajnych. Wyroki Sądu Honorowego 16. DP oraz charakterystyki służbowe, Doniesienie o wypadku nadzwyczajnym Henryka Czubaka, k. 634.

(spustem) o jedną z żerdzi, a że pepesza była odbezpieczona oraz nastawiona na ogień ciągły, oddał serię w grupę stojącą przy płocie. Jak potem twierdził, sądził, że były to strzały oddane przez partyzantów i, chroniąc się, upadł na ziemię. Okazało się, że czterech żołnierzy zostało rannych. Byli to żołnierze z 51. pp: wspomniany wyżej kpr. Czubak, kpr. Zygmunt Adamiak¹²³, plut. Józef Trefon¹²⁴ i plut. Józef Baczyński¹²⁵. Natomiast w wyniku postrzału na miejscu zginął funkcjonariusz PUBP w Starogardzie Czesław Szymańczak. Ranni zostali przetransportowani do szpitala w Starogardzie, gdzie okazało się, że rany plut. Baczyńskiego były śmiertelne i zmarł on 12 maja 1946 r. Po tych wydarzeniach Wariończyk nakazał aresztowanie Hajduka, w sprawie którego przeprowadzono śledztwo i skazano go na 6 miesięcy więzienia¹²⁶.

W konsekwencji w bezpośrednim starciu z partyzantami w Bartlu Małym został ranny jeden żołnierz, sierż. Kuczyński, natomiast w wyniku postrzału przez Hajduka śmierć poniosły dwie osoby (Szymańczak i Baczyński), a trzech żołnierzy zostało rannych. Wobec tego należy podkreślić, że omawiana potyczka była nie tylko zwycięstwem szwadronu „Lufy” w bezpośrednim starciu z żołnierzami wojska „ludowego” i milicjantami, ale wykazała też słabe wyszkolenie bojowe żołnierzy 16. DP. To ten ostatni element był przyczyną postrzału i śmierci członków grupy dowodzonej przez Hajduka.

Ostateczna ocena działań jednostek 16. DP w dniach 9–12 maja 1946 r. oraz wytyczne co do przyszłych działań znalazły się w rozkazie nr 0277 dowódcy dywizji Grodzkiego: „Akcja oddziału dywizji przeprowadzona przeciw bandytom na terenie powiatu Starogard wykazała wiele braków i błędów zarówno w przygotowaniu jej, jak i przeprowadzeniu. Celem lepszego przygotowania i przeprowadzania w przyszłości podobnych akcji na podstawie zarządzeń dowódcy okręgu, w uzupełnieniu rozkazu dywizyjnego nr 0266 z dnia 19 I 1946 r., rozkazuję [...]”¹²⁷. Rozkaz, ogłoszony z myślą o zbliżającym się tzw. referendum ludowym, regulował kompleksowo przygotowanie 16. DP do przewidywanych działań zbrojnych: w każdym rejonie miał zostać wydzielony

¹²³ Zygmunt Adamiak (ur. 1925 r.) – s. Antoniego, ur. w m. Krzynowłoga Mała, pow. przasnyski. Zmobilizowany do „ludowego” WP 28 V 1945 r. w RKU Ciechanów. W maju 1946 r. słuchacz szkoły pułkowej 51. pp. Po zakończeniu służby wojskowej funkcjonariusz w PUBP w Przasnyszu (1947–1951), zwolniony dyscyplinarnie i skazany na 8 lat więzienia. *Ibidem*, Doniesienie o wypadku nadzwyczajnym Zygmunta Adamiaka, k. 632; AIPN, 0957/19, Akta personalne funkcjonariusza UB Zygmunta Adamiaka.

¹²⁴ Józef Trefon (ur. 30 IV 1921 r.) – s. Stanisława, ur. w Wymysłowie, pow. będziniński, zmobilizowany do „ludowego” WP 22 IV 1945 r. w RKU Sosnowiec. W maju 1946 r. żołnierz 51. pp. CAW WBH, IV.521.16.32, Doniesienia o wypadkach nadzwyczajnych oraz miesięczne wykazy statystyczne wypadków nadzwyczajnych. Wyroki Sądu Honorowego 16. DP oraz charakterystyki służbowe, Doniesienie o wypadku nadzwyczajnym Józefa Trefona, k. 633.

¹²⁵ Józef Baczyński (ur. 1922 r. – zm. 12 V 1946 r.) – s. Jana, ur. w pow. łowickim, z zawodu szewc. Zmobilizowany do „ludowego” WP 15 V 1945 r. w RKU Kutno. W maju 1946 r. słuchacz szkoły pułkowej 51. pp. *Ibidem*, Doniesienie o wypadku nadzwyczajnym Józefa Baczyńskiego, k. 631.

¹²⁶ AIPN Gd, 538/1293, Akt oskarżenia przeciwko sierż. Edwardowi Hajdukowi, [1946 r.], k. 5; *ibidem*, Wyrok w sprawie Edwarda Hajduka, 8 VII 1946 r., k. 13–14.

¹²⁷ CAW WBH, IV.521.16/40, Rozkazy bojowe, organizacyjne DOW II, dowódcy dywizji i Wojewódzkiego Komitetu Bezpieczeństwa oraz wytyczne DOW II dotyczące likwidacji oddziałów zbrojnego podziemia na terenie woj. gdańskiego, okres 1 II – 3 VII 1946 r., Rozkaz nr 0277 podpisany przez gen. bryg. Stanisława Grodzkiego, dowódcę 16. DP, i ppłk. Romana Garbowskiego, szefa Sztabu Dywizji, Koszalin, 25 V 1946 r., k. 352–353. Rozkaz przygotowany na podstawie wytycznych Wydziału Operacyjnego Dowództwa OW II wydanych 25 V 1946 r. w Koszalinie. Zob. *ibidem*, Wytyczne dowódcy OW II celem zwalczania bandytów, k. 163–164.

pluton „przeciw dywersyjnym i organizującym się grupom”, wydane uzbrojenie wraz z amunicją w wystarczającej ilości, umundurowanie żołnierzy – ubiór polowy, w hełmach, a każdy oficer powinien być wyposażony w automat. Ponadto 43. Samodzielna Kompania Łączności miała zapewnić łączność radiową oraz nakazywano zgromadzić wystarczającą ilość zapasów suchego prowiantu. Rozbudowana została też część rozkazu dotycząca wyszkolenia żołnierzy: codzienne próbne alarmy plutonów „antydywersyjnych”, pogadanki dotyczące kar za oddanie broni „bandytom” oraz pięciodniowe szkolenie w zakresie:

- szyki bojowe plutonu w marszu przez las w dzień i w nocy (6 godzin),
- ćwiczenia w załadunku i wyładunku z samochodów (2 godziny),
- pluton w okrążeniu i przeszukiwaniu osiedla w terenie bezleśnym (4 godziny),
- pluton w zasadzce (4 godziny),
- pluton w okrążeniu i przeszukiwaniu osiedla otoczonego lasem – w dzień i w nocy (6 godzin),
- ćwiczenia w legitymowaniu mieszkańców osiedla, sposoby konwojowania jeńców (2 godziny),
- pluton w przeszukiwaniu lasu (6 godzin),
- ćwiczenia w załadunku i wyładunku z samochodów (1 godzina),
- pogadanki – zachowanie tajemnicy operacji (1 godzina),
- pluton w walce o osiedle zajęte przez bandytów (4 godziny),
- pluton przy wejściu w zasadzkę (4 godziny).

„W ćwiczeniach zwrócić uwagę na kierowanie grupą operacyjną w składzie plutonu przy pomocy sygnałów, na tempo prowadzenia natarcia (winno być 300 m na 5 minut), na umiejętność działania w każdej sytuacji, w każdym terenie i o każdej porze.

Na kierowników ćwiczeń wyznaczyć dowódców ba[tali]onów. Na dowódców plutonów wyznaczyć dowódców kompanii i plutonów. Dążyć, by jak największa ilość oficerów brała udział w ćwiczeniach w charakterze dowódców bądź widzów [...]. Za wykonanie powyższego rozkazu są osobiście odpowiedzialni dowódcy pułków i szefowie sztabów pułków”¹²⁸. Tak skonstruowany rozkaz dowódcy dywizji świadczy o ówczesnym braku wyszkolenia żołnierzy w walkach partyzanckich i świadomości tego faktu u dowódców, tak na szczeblu dywizji, jak i dowództwa OW II w Koszalinie.

Podsumowanie

Oblawa na partyzantów mjr. „Łupaszi” w dniach 9–12 maja 1946 r. oraz starcie w Bartlu 11 maja były pierwszymi działaniami militarnymi podjętymi przez 16. DP od czasu jej sformowania w lipcu 1945 r. Od wczesnej wiosny 1946 r. stanowiła ona trzon sił komunistycznych zwalczających podziemie niepodległościowe na Pomorzu Gdańskim, na terenie ówczesnego województwa gdańskiego. Niepowodzenie pierwszej operacji wojskowej w okolicach Bartła i jeziora Wygonin wykazało jednak nieprzygotowanie wojska „ludowego” do zwalczania partyzantki. Nie sprawdził się w praktyce model dowodzenia i współdziałania osób skupionych w Wojewódzkim Komitecie Bezpieczeństwa w Gdańsku, na którego czele stał sowiecki oficer Dymitr Wariończyk.

¹²⁸ *Ibidem*, Rozkaz nr 0277 podpisany przez gen. bryg. Stanisława Grodzkiego, dowódcę 16. DP, i ppłk. Romana Garbowskiego, szefa Sztabu Dywizji, Koszalin, 25 V 1946 r., k. 352–353.

Siłami wojskowymi także dowodzili oficerowie przeniesieni z Armii Sowieckiej – Piotr Oposzniański, Leon Żyławski, Jerzy Ostroumow, Wasyl Gordiejew czy Eliasz Jabłoński, którzy nie cieszyli się zaufaniem podległych sobie polskich żołnierzy. Dodatkowo okazało się, że wyszkolenie bojowe żołnierzy 16. DP jest niewystarczające, a ich zapal do walki z polskimi żołnierzami mjr. „Łopaszki” był wielce problematyczny, skoro widzieli tchórzostwo swoich dowódców. To tych ostatnich dotyczyły postępowania karne, w których zarzucano im brak energicznego dowodzenia, niewykonywanie rozkazów przełożonych czy opuszczanie miejsca starcia i pozostawienie bez dowództwa swoich podwładnych.

Jednak kolejne miesiące 1946 r. i dalszy udział jednostek 16. DP w obławach i walkach z partyzantami 5. Brygady Wileńskiej AK wykazały, że mimo podjętych przez dowództwo dywizji działań mających na celu podniesienie skuteczności bojowej nie przyniosły one spodziewanych rezultatów. W dniach 24–27 maja 1946 r. jednostki 16. DP, dowodzone przez znanego ze starcia w Bartlu Oposzniańskiego, wzięły udział w obławie na szwadron ppor. Badochy „Żelaznego” w lasach powiatu kartuskiego. Pomimo zaangażowania znacznych sił (około 250 żołnierzy i funkcjonariuszy) operacja prowadzona wspólnie z KBW, UBP i MO, znowu pod dowództwem Wariończyka, zakończyła się pełnym niepowodzeniem. Nie doszło nawet do kontaktu bojowego z partyzantami, którzy bez problemów wymknęli się z obławy. Dowódcy całości akcji (Wariończyk, Mrozek, Borkowski) nie ukrywali niechęci i braku zaufania między siłami resortu bezpieczeństwa oraz wojska „ludowego”, a dowodzenie było tak samo nieudolne jak we wcześniejszej akcji. Przywołani wyżej wysocy funkcjonariusze KBW (Wariończyk), UBP (Mrozek i Wołkow) i MO (Borkowski) wskazywali na winę wojska „ludowego”, którego żołnierze i dowódcy niedbale – w ich mniemaniu – przeprowadzali operację przeczesywania kartuskich lasów¹²⁹. Dobitnie pisał o tym w swoim raporcie z obławy w lasach kartuskich w dniu 25 maja 1946 r. Jan Wołkow z WUBP w Gdańsku: „Wracając przez Bącz, Szopę, Mojusz do Miechucina, widziałem po drodze stojące posterunki w liczbie po dwóch żołnierzy w osiedlu, reszta zaś spokojnie spała w domach. Równało się to zerem w stosunku do 9 kilometrów lasu nieobstawionego posterunkami, oprócz tych, o których nadmieniałem wyżej. O godz. 4.00 grupa MO i UB obsadziła całkowicie stronę lasu od Sianowa, tj. od miejscowości Garcz – Kożyczkowo – Sianowo. Las przeczesaly grupy wojska bez żadnego wyniku. Nie można również nazwać to przeczesaniem, gdyż drużyny były w małym składzie i szły w kupie”¹³⁰. O relacjach zaś między Wołkowem a Oposzniańskim świadczy odpowiedź tego ostatniego na propozycję przeprowadzenia wspólnej operacji przeczesania lasów, którą kierować miał ten pierwszy: „Ja nic nie robię. Wołkow przeprowadza sam akcję, zresztą nie żłób do konia, a koń do żłobu ma przyjść”¹³¹.

W majowych raportach sporządzanych przez KBW i UBP wyraźnie także wskazuje się na niechęć, a nawet wrogość miejscowej ludności wobec pojawiających się w terenie sił resortu bezpieczeństwa. W zachowanych materiałach źródłowych dotyczących

¹²⁹ Szerzej o obławie na szwadron „Żelaznego” w lasach kartuskich zob. K. Polejowski, *O Polskę wolną...*, s. 109–122.

¹³⁰ AIPN, 01439/57, t. 6, Sprawozdanie z akcji przeprowadzonej w dniach 23–29 V br. przeciw bandyckiej grupie działającej w województwie gdańskim, banda „Łopaszki” [sic!], Gdańsk, 30 V 1946 r., k. 155.

¹³¹ *Ibidem*.

działań przeciwko 5. Brygadzie Wileńskiej AK na terenie Pomorza w 1946 r. często pojawia się informacja, że ludność Kociewia i Kaszub wprost sprzyjała partyzantom z AK, udzielała im informacji, żywiła, przyjmowała na noclegi, melinowała broń i amunicję.

Dowództwo OW nr II widziało jednak w zaangażowaniu wojska „ludowego” w walkę z podziemiem niepodległościowym – bez względu na jego efekty – ważny element tworzenia nowej tradycji wojskowej. Dlatego już pod koniec maja 1946 r. w jednym ze swoich zarządzeń szef Sztabu DOW II sowiecki płk Aleksander Uszpalewicz¹³² i szef Wydziału Operacyjnego ppłk Walenty Siemaszko¹³³ nakazywali dowódcom dywizji skrupulatne zabezpieczenie i przechowywanie dokumentów świadczących o zaangażowaniu wojska w walkę z partyzantami: „Meldunki i sprawozdania z działań wojska przeciwbandom należy opracowywać drobiazgowo i z odpowiednimi schematami, obrazowo przedstawiającymi objętość pracy wykonanej przez wojsko. Punkty określać koordynatą (100 000) lub od większych osiedli. Materiały te posiadają niewątpliwą wartość historyczną. Są niemałym wkładem wojska w odbudowę kraju. Nie mogą zatem ulec zniszczeniu. Materiały te powinny być starannie zbierane i zszywane w osobne teczki”¹³⁴. Należy podkreślić, że dzięki owej skrupulatności w zabezpieczaniu dokumentacji działań 16. DP i jej zachowaniu możliwe jest dzisiaj odtworzenie zaangażowania wojska „ludowego” w działania skierowane przeciwko podziemi niepodległościowemu, które bynajmniej nie miały charakteru incydentalnego, ale systemowy.

Przy okazji niejako szefostwo OW II negatywnie oceniło jakość nadsyłanych przez dowództwo 16. DP sprawozdań z akcji prowadzonych przeciwko podziemi: „Pierwsze sprawozdanie »Z akcji przeciw bandytom« było napisane tak niedokładnie i niejasno o miejscu, czasie, czynnościach i stratach naszych wojsk przy przeprowadzaniu akcji, że musiałem w tej sprawie wysłać specjalnie swego przedstawiciela”¹³⁵ – pisał Uszpalewicz. Ta sytuacja uległa szybkiej poprawie i sprawozdania z kolejnej akcji jednostek 16. DP przeciwko partyzantom 5. Brygady Wileńskiej AK, przeprowadzonej w dniach 24–27 maja 1946 r., odpowiadały już oczekiwaniom dowództwa OW II w Koszalinie.

¹³² Aleksander Uszpalewicz (ur. 1902 r. – zm. 30 VII 1946 r.) – s. Dominika, ur. w Rydze. Od 1922 r. w Armii Sowieckiej, służył w dywizjach piechoty: 51., 27., 4., 31., oraz w jednostkach chemicznych. Od czerwca 1938 r. do lutego 1940 r. w więzieniu NKWD, następnie zwolniony i przywrócony do służby. Od czerwca 1941 r. walczył z Niemcami na Ukrainie. Od sierpnia 1943 r. w armii Berlinga jako szef Sztabu 4. pp 2. DP, a następnie jako szef Sztabu 2. DP. W maju 1945 r. awansowany na pułkownika. Od listopada tego roku szef Wydziału Organizacyjno-Mobilizacyjnego i Uzupełnień Morskiego Okręgu Wojskowego, od lutego 1946 r. p.o. szef Sztabu DOW II, a następnie szef Sztabu DOW II. CAW WBH, TAP, 296/4/32/52, Akta personalne płk. Aleksandra Uszpalewicza, s. Dominika.

¹³³ Walenty Siemaszko (ur. 1911 r.) – s. Konstantego, ur. w m. Warynszczyzna, obwód witebski. W latach 1941–1945 w Armii Sowieckiej, walczył z Niemcami na Froncie Centralnym, a następnie na 3. Froncie Ukraińskim, od maja 1945 r. w „ludowym” WP (miał wstąpić „ochotniczo” w RKU Łomża), od sierpnia 1945 r. szef Wydziału Operacyjnego Sztabu Morskiego Okręgu Wojskowego (DOW II), w grudniu 1945 r. awansowany do stopnia podpułkownika. W maju 1947 r. ze względu na stan zdrowia odesłany do Związku Sowieckiego. CAW WBH, TAP, 497/58/6606, Akta personalne ppłk. Walentego Siemaszki, s. Konstantego.

¹³⁴ CAW WBH, IV.521.16/40, Rozkazy bojowe, organizacyjne DOW II, dowódcy dywizji i Wojewódzkiego Komitetu Bezpieczeństwa oraz wytyczne DOW II dotyczące likwidacji oddziałów zbrojnego podziemia na terenie woj. gdańskiego, okres 1 II – 3 VII 1946 r., Zarządzenie nr 025/III Sztabu DOW II, Koszalin, 28 V 1946 r., k. 201.

¹³⁵ *Ibidem*.

Warto także zwrócić uwagę na jeszcze jeden szczegół wiele mówiący o tym, jak dowódcy wojska „ludowego” w Warszawie, ale także na poziomie dowódców niższego szczebla, postrzegali walkę z oddziałami podziemia niepodległościowego. Wśród zarzutów stawianych Oposzniańskiemu znalazło się stwierdzenie, że wykazał on za mało energii w walce z partyzantami, „a więc w czasie wojny”. Wynika z tego jednoznacznie, że dla dowódców wojska „ludowego” wojna wciąż trwała, a zaangażowanie żołnierzy traktowano jak udział w regularnych działaniach zbrojnych. To dlatego wśród nagród dla żołnierzy przewidywano odznaczenia wojenne, jak np. Krzyże Walecznych, przyznawane za dzielność na polu walki z nieprzyjacielem.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

0193/4519; 0193/7001; 0194/1777; 0259/436, t. 1; 0329/93, t. 1; 0957/19; 01439/57, t. 3–4, 6; 419/1; 578/200; 578/209; 644/3374; 709/515, t. 1; 873/71; 873/265; 944/291; 1855/394; 1855/656; 1855/855; 1855/927; 2449/1; 2459/1; 2460/1; 2911/1; 3426/6, t. 1.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Delegatura w Bydgoszczy

049/33; 061/2; 070/359, t. 1.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku

0046/3, t. 3; 112/77, t. 1; 130/1707; 130/1246, t. 4; 146/33; 214/284; 214/513; 214/616; 214/685; 250/882, t. 1–2; 538/833; 538/1293; 538/1388; 538/1394–1397; 538/1405.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie

0116/546; 187/98–99.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu

21/3092.

Archiwum Państwowe w Gdańsku

Akta więzienne Małgorzaty Ordowskiej: 10/2376/779.

Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego

13. Warszawska Brygada Artylerii Ciężkiej, 73. pułk artylerii haubic, Meldunki operacyjne dotyczące walki z bandytyzmem, 1 I 1946 r. – 31 XII 1946 r.: 571/1960/1366.

16. Dywizja Piechoty. Rozkazy personalne dowódcy dywizji. Wykazy obsady oficerskiej jednostek 16. DP i alfabetyczny spis oficerów dywizji, charakterystyki służbowe, 27 III – 3 VII 1946 r.: IV.521.16.9; IV.521.16/15.

Doniesienia o wypadkach nadzwyczajnych oraz miesięczne wykazy statystyczne wypadków nadzwyczajnych. Wyroki Sądu Honorowego 16. DP oraz charakterystyki służbowe: IV.521.16.32.

Grzecznowski W., „Działalność i likwidacja poakowskiego oddziału »Łupaszki« w Polsce północnej w latach 1945–1947”, praca magisterska, Wojskowa Akademia Polityczna im. Feliksa Dzierżyńskiego, 1989, mps: 172.1.2198.

Historia 16. Dywizji Piechoty: IV.521.16/95.

Kolekcja Akt Personalnych: 32/52/2244.

Kolekcja akt ujawnionych członków Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich, Arkusz ewidencyjny z ujawnienia Edmunda Kwiatkowskiego: 1777/90/731.

Kolekcja Teczek Akt Personalnych: 296/4/32/52; 497/58/1004; 497/58/6606; 578/61/57; 741/61/1386; 1532.73/531; 1599/76/123; 1641/79/4.

Książka etatowa 4. zap. pp: III-372/4.

Książka rozkazów ogólnych 4. zap. pp, 19 IX 1944 r. – 10 I 1945 r.: III-372/1.

Obsada stanowisk oficerskich w 4. zap. pp, 1944–1945: III-372/2; III-372/3.

Rozkazy bojowe, organizacyjne DOW II, dowódcy dywizji i Wojewódzkiego Komitetu Bezpieczeństwa oraz wytyczne DOW II dotyczące likwidacji oddziałów zbrojnego podziemia na terenie województwa gdańskiego, okres 1 II – 3 VII 1946 r.: IV.521.16/40.

Sztab Generalny Wojska Polskiego, 1945–1950: IV.501.1/A.

Zbiory autora

Poksiński J., „Działalność społeczno-polityczna Pomorskiego Okręgu Wojskowego w latach 1945–1948”, praca doktorska, Wojskowa Akademia Polityczna im. Feliksa Dzierżyńskiego, 1980, mps.

Opracowania

Aparat bezpieczeństwa w województwie gdańskim w latach 1945–1990. Obsada stanowisk kierowniczych. Informator, wstęp i oprac. M. Węgliński, Gdańsk 2010.

Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944–1956, red. S. Poleszak *et al.*, Warszawa – Lublin 2020.

Balbus T., *Henryk Urbanowicz (1926–1949)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1, red. J. Żaryn, J.T. Żurek, Kraków – Warszawa – Wrocław 2002.

Borkowski Ł., „Żelazny” od „Łupaszki”. *Ppor. Zdzisław Badocha (1925–1946)*, Katowice – Warszawa 2017.

Cenciekiewicz S., *Zdzisław Badocha (1923–1946)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1, red. J. Żaryn, J.T. Żurek, Kraków – Warszawa – Wrocław 2002.

Dęga C., *Oficerowie XXI wieku*, Warszawa 2003.

Dęga C., *Z dziejów Zgrupowania Partyzanckiego „Jeszcze Polska nie zginęła”*, Warszawa 2008.

Jarno W., *Samodzielne jednostki artylerii Wojska Polskiego w latach 1945–1949 – organizacja, dyslokacja i wyposażenie*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne” 2014, nr 15.

Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny, t. 1, red. J. Żaryn, J.T. Żurek, Kraków – Warszawa – Wrocław 2002.

Kowalski L., *Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego a żołnierze wyklęci. Walka z podziemiem antykomunistycznym w latach 1944–1956*, Poznań 2016.

Kozłowski P., *Zygmunt Szendzielarz „Łupaszko” 1910–1951*, Warszawa 2011.

Krajewski K., Łabuszewski T., „Łupaszka”, „Młot”, „Huzar”. *Działalność 5 i 6 Brygady Wileńskiej AK (1944–1952)*, Warszawa 2002.

Krajewski K., Łabuszewski T., *Henryk Wieliczko (1922–1949)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1, red. J. Żaryn, J.T. Żurek, Kraków – Warszawa – Wrocław 2002.

Krajewski K., Łabuszewski T., *Zygmunt Szendzielarz (1910–1951)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1, red. J. Żaryn, J.T. Żurek, Kraków – Warszawa – Wrocław 2002.

Kruk M., *Księża Sylwestra Kończala potyczki z bezpieczeńką. Przyczynek do badań nad zagadnieniem stosunku ludności pomorskiej do „władzy ludowej”* [w:] *Żołnierzowi Niepodległej. Księga dedykowana śp. gen. Mieczysławowi Huchli*, red. T. Balbus *et al.*, Rzeszów 2012.

- Kruk M., *Potyczka pod Lipinkami 3 czerwca 1946 r.*, Gdańsk 2013.
- Łabuszewski T., *5. Brygada Wileńska AK na Pomorzu, Warmii i Mazurach 1945–1947*, Warszawa 2017.
- Motyka G., *Akcja „Wisła”. Komunistyczna czystka etniczna*, Kraków 2023.
- Niwiński P., *Antoni Olechnowicz (1905–1951)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1, red. J. Żaryn, J.T. Żurek, Kraków – Warszawa – Wrocław 2002.
- Paczoska A., „Dul”, „Głowiak” i inni. *Podziemie zbrojne w powiecie sępoleńskim w latach 1945–1947*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2005, nr 9–10.
- Pałka J., *Ludowe Wojsko Polskie w walce ze zbrojnym podziemiem niepodległościowym (lata 1946 i 1947)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2013, nr 1.
- Poksiński J., *Pomorski Okręg Wojskowy 1945–1949*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1983, nr 2–3: 40 lat Ludowego Wojska Polskiego.
- Poksiński J., *Świadczenia gospodarcze Pomorskiego Okręgu Wojskowego w latach 1945–1949*, „Zeszyty Naukowe WAP” 1984, nr 117.
- Poksiński J., *Tworzenie podstaw organizacyjnych i funkcjonalnych POW w latach 1945–1949* [w:] *Pomorski Okręg Wojskowy 1945–1987. Zarys dziejów*, red. A. Karnowski, Bydgoszcz 1989.
- Polejowski K., *Notes Olgerda Christy ze zbiorów Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku jako źródło do poznania działalności 5 Brygady Wileńskiej Armii Krajowej na Pomorzu Gdańskim w 1946 r.*, „Wojna i Pamięć. Czasopismo Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku” 2021, nr 3.
- Polejowski K., *O Polskę wolną i czystą jak lza. Szwadron 5 Brygady Wileńskiej AK ppor. Zdzisława Badochy „Żelaznego” na terenie powiatu kartuskiego w maju 1946 r.*, Gdańsk 2021.
- Polejowski K., *Żelazna pięść majora „Łupaszki” na zdrajców*, „Polska Zbrojna. Historia” 2023, nr 1.
- Sadowski S., *Biogramy dowódców Okręgu z lat 1919–2007* [w:] *Pomorski Okręg Wojskowy w latach 1919–2009*, t. 1: *Szkice i materiały z okazji 90. rocznicy powstania*, red. A.S. Kotowski, S. Sadowski, Toruń 2009.
- Stryczyński M., *Walka ze zbrojnym podziemiem na Pomorzu Gdańskim*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1984, nr 2.
- Szewczyk R., *Walka LWP z polskim i ukraińskim podziemiem niepodległościowym* [w:] *Człowiek twórcą historii*, t. 4: *Społeczeństwo Europy Środkowo-Wschodniej w XX wieku*, red. nauk. C. Kukło, W. Walczak, Białystok 2024.

Netografia

- Garczyński Przemysław, *Katalog funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/78676>, dostęp 30 III 2023 r.
- Gąsiorowska A., *Materiały archiwalne jednostek zapasowych piechoty z okresu 1943–1945*, https://caw.wp.mil.pl/plik/file/biuletyn/b5/b_5_12.pdf, dostęp 30 III 2023 r.
- Historia utworzenia 16 Pomorskiej Dywizji Zmechanizowanej*, <https://www.wojsko-polskie.pl/16dz/tradycje/>, dostęp 20 III 2023 r.
- Płońska A., *Egzekucja majora. Śmierć Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”*, <https://przystanek-historia.pl/pa2/teksty/98617,Egzekucja-majora-Smierc-Zygmunta-Szendzielarza-Lupaszki.html>, dostęp 10 III 2023 r.

- Polejowski K., *Pierwsze dni obecności patrolu 5. Brygady Wileńskiej AK ppor. Henryka Wieliczko „Lufy” w Borach Tucholskich (8–15 kwietnia 1946 r.)*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/106444,Pierwsze-dni-obecnosci-patrolu-5-Brygady-Wilenskiej-AK-ppor-Henryka-Wieliczko-Lu.html?search=6716709756909>, dostęp 5 IV 2024 r.
- Ryba J., „*Lupaszka*” – *partyzancka legenda*, <https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/102255,Lupaszka-partyzancka-legenda.html?search=61979>, dostęp 11 IV 2023 r.
- Sztama P., *Garbowski Roman*, <https://zolnierzeniezlomni.com.pl/bestie/garbowski-roman>, dostęp 20 III 2023 r.

Karol Polejowski (ur. 1969 r.), historyk, muzealnik, tłumacz literatury francuskiej, dr hab. Zastępca prezesa Instytutu Pamięci Narodowej. Interesuje się podziemiem niepodległościowym w Polsce północnej po 1945 r. i wsparciem dla niego ludności cywilnej oraz udziałem „ludowego” Wojska Polskiego w walce z podziemiem po 1944 r.

Autor publikacji, m.in.: *Emanuel Prokesh vel Jan Baranowski. Przyczynek do dziejów konspiracji wileńskiej w Polsce Północnej w 1946 r.*, „Biuletyn IPN” 2023, nr 3; *Żelazna pięść majora „Lupaszki” na zdrajców*, „Polska Zbrojna. Historia” 2023, nr 1; *Walka i cierpienie. Obywatele polscy podczas II wojny światowej. Katalog wystawy*, Gdańsk 2023 (wystawa czasowa prezentowana w Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku od 1 września 2019 r. do 28 lutego 2022 r.).

Ostatnio opublikował m.in.: *Gdański proces członków wileńskiej konspiracji*, „Biuletyn IPN” 2024, nr 3; *Porucznik „Stefan” – adiutant majora „Lupaszki” w 1945 i 1946 roku*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/105927,Porucznik-Stefan-adiutant-majora-Lupaszki-w-1945-i-1946-roku.html>, 2024; *Pierwsze dni obecności patrolu 5. Brygady Wileńskiej AK ppor. Henryka Wieliczko „Lufy” w Borach Tucholskich (8–15 kwietnia 1946 r.)*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/106444,Pierwsze-dni-obecnosci-patrolu-5-Brygady-Wilenskiej-AK-ppor-Henryka-Wieliczko-Lu.html>, 2024; *Sowieccy oficerowie w polskich mundurach. Przypadek 16 Dywizji Piechoty wojska ludowego*, „Biuletyn IPN” 2025, nr 3.

Witold Kulesza

ORCID: 0000-0003-2593-6801
(Uniwersytet Łódzki)

Jan Kulesza

ORCID: 0000-0002-0574-9120
(Uniwersytet Łódzki)

ODPOWIEDZIALNOŚĆ KARNA NAZISTOWSKICH DENUNCJATORÓW W POWOJENNYCH NIEMCZECH I AUSTRII ORAZ POJĘCIE POMOCNICTWA DO ZBRODNI SĄDOWEJ WEDŁUG PRAWA POLSKIEGO

THE CRIMINAL LIABILITY OF NAZI INFORMERS
IN POST-WAR GERMANY AND AUSTRIA
AND THE CONCEPT OF AIDING AND ABETTING
A JUDICIAL OFFENCE UNDER POLISH LAW

STRESZCZENIE

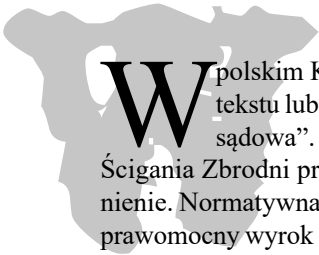
Artykuł zawiera analizę historycznoprawną zagadnienia odpowiedzialności prawnej za denuncjacje – ważnego z punktu widzenia rozliczenia zarówno systemu nazistowskiego, jak i komunistycznego. Konfidenty stanowili bowiem jeden z fundamentów aparatu represji w państwach totalitarnych. Dla policji politycznej III Rzeszy okazali się najskuteczniejszym narzędziem do rozpoznania i likwidacji działalności antynazistowskiej osób i środowisk. Wspomniane zagadnienie zostało rozpatrzone z punktu widzenia współudziału konfidentów totalitarnego aparatu represji w zbrodni sądowej, przy założeniu, że warunkiem ich odpowiedzialności jest przewidywanie szkodliwego skutku dokonanego czynu (donosu). W artykule ukazano nie tylko relacje zachodzące pomiędzy zachowaniem delatora a sądowym bezprawiem, którego ofiarą stawała się zadenuncjowana osoba, jak i przyjęte w tej kwestii rozwiązania prawnokarne, lecz także praktykę sądowego ścigania denuncjatorów na przykładzie działań wymiaru sprawiedliwości w Niemczech i Austrii.

Słowa kluczowe: rozliczenie systemu nazistowskiego, denuncjacje, konfidenty, zbrodnia sądowa, wymiar sprawiedliwości, Rzesza Niemiecka, Austria.

ABSTRACT

The article contains a historical and legal analysis of the issue of legal responsibility for denunciations – an important issue from the point of view of holding both the Nazi and Communist systems to account. Informers were one of the foundations of the apparatus of repression in totalitarian states. For the political police of the Third Reich, they proved to be the most effective instrument for identifying and eliminating anti-Nazi activities of individuals and groups. The issue was examined from the point of view of the complicity of informers of the totalitarian repression apparatus in judicial crimes, assuming that the condition for their liability is the anticipation of the harmful effect of the act (denunciation). The article shows not only the relationship between the behaviour of the delator [usually a professional informer/accuser] and the judicial injustice suffered by the person denounced, as well as the criminal law solutions adopted in this regard, but also the practice of prosecuting accusers, using the example of the actions of the judiciary in Germany and Austria.

Keywords: settling accounts with the Nazi system, denunciation, informers, judicial crime, judiciary, German Reich, Austria.



W polskim Kodeksie karnym nie znajdziemy przepisu, którego treść wydawca tekstu lub autor komentarza doń poprzedziłby nazwą przestępstwa: „Zbrodnia sądowa”. Pojęcie to starano się zdefiniować na początku działalności Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu i rozwijano następnie jego uzasadnienie. Normatywna egzystencja tego określenia nie została jednak potwierdzona przez prawomocny wyrok skazujący prokuratora lub sędziego współdziałających w dokonaniu aktu bezprawia, którego krzycząca niesprawiedliwość była i pozostaje rozpoznawalna przez każdego prawego człowieka, nie tylko prawnika¹.

Kategoria pojęciowa zbrodni popełnianej we współdziałaniu sądowych jurystów jest współcześnie przedmiotem wnikliwej analizy w orzeczeniach udzielających zgody na

¹ W. Kulesza, *Crimen laesae iustitiae. Odpowiedzialność karna sędziów i prokuratorów za zbrodnie sądowe według prawa norymberskiego, niemieckiego, austriackiego i polskiego*, Łódź 2013; *idem*, *Skazania na podstawie wymuszonego torturami przyznania się oskarżonego jako zbrodnia sądowa* [w:] *Problemy wymiaru sprawiedliwości karnej. Księga jubileuszowa Profesora Jana Skupińskiego*, red. J. Jakubowska-Hara et al., Warszawa 2013, s. 1038–1062; *idem*, *Zbrodnia sądowa i odpowiedzialność za jej popełnienie* [w:] *Państwo prawa i prawo karne. Księga Jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla*, red. P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel, Warszawa 2012, s. 1219–1240; *idem*, *Die strafrechtliche Verantwortlichkeit der Richter und Staatsanwälte aus der Zeit des Unrechtsstaats in Polen* [w:] *Von Kontinuitäten und Brüchen: Ostrecht im Wandel der Zeiten. Festschrift für Friedrich-Christian-Schroeder zum 75. Geburtstag*, red. H. Küpper, Frankfurt am Main 2011, s. 91–111; *idem*, *Strafrechtliche Verantwortlichkeit der kommunistischen Richter wegen Rechtsbeugung in Polen* [w:] *Liberalität und Verantwortung. Festschrift für Jan C. Joerden zum 70. Geburtstag*, red. E. Hilgendorf et al., Berlin 2023, s. 611–625; *idem*, *Sądowe karanie jako przykład sądowej zbrodni – przeszłość z perspektywy współczesności* [w:] *Aktualne problemy prawa karnego, kryminologii i penitencjarystyki – księga ofiarowana Profesorowi Stefanowi Leleńskiemu w 45. roku pracy naukowej i dydaktycznej*, red. K. Indeck, Łódź 2004, s. 171–180; *idem*, *Czy sędzia lub prokurator może odpowiadać za stosowanie prawa?* [w:] *Prawo karne stanu wojennego*, red. A. Grześkowiak, Lublin 2003, s. 181–191; *idem*, *Odpowiedzialność karna sędziów i prokuratorów za zbrodnie sądowe* [w:] *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944–1956*, red. W. Kulesza, A. Rzepliński, Warszawa 2000, s. 507–517; *idem*, *Prawne aspekty rozliczenia z przeszłością* [w:] *Oblicza stalinizmu – materiały sympozjum*, red. J.M. Marszałska, B. Wójcik, Tarnów 2000, s. 17–25.

pociągnięcie do odpowiedzialności sędziów za komunistyczne bezprawie. Badana jest w postanowieniach uchylających immunitet sędziowski treść ferowanych przez nich wyroków skazujących jako odpowiadająca poszczególnym postaciom zbrodni sądowej, jak też precyzowane są znamiona strony przedmiotowej i podmiotowej przestępnej niesprawiedliwości².

Namysł nad mechanizmem dokonywania zbrodni sądowej nasuwa przypuszczenie, że w poszczególnych przypadkach to denuncjator uruchamiał postępowanie policji, prokuratorskie oskarżenie, a następnie czynności sędziego, drakańsko karzącego zadenuncjowanego. Powstaje przeto pytanie, czy donosiciel do władzy, inicjujący bieg zdarzeń procesowych, zakończonych zbrodnią sądową popełnianą na zadenuncjowanym nieszczęśniku, ponosi odpowiedzialność karną za swój czyn. Zauważyć trzeba, że osobnego przestępstwa „denuncjacji” nie znajdziemy w pozytywnym prawie karnym, co rodzi wątpliwość co do jej karalności, wynikającą z zasady *nullum crimen sine lege*. Chodzi bowiem o podstawę prawną dla oceny tego, co określamy jako złożenie z własnej woli – niezależnie od motywów – zawiadomienia o rzekomym lub rzeczywistym zachowaniu wskazanej osoby w celu spowodowania działania organów państwa przeciwko niej, w tym sądowego jej ukarania.

W poszukiwaniu odpowiedzi na to pytanie zostanie ukazana relacja zachodząca pomiędzy zachowaniem denuncjatora a sądowym bezprawiem, którego ofiarą staje się zadenuncjowana osoba, jak również rozwiązania prawnokarne przyjęte w tej kwestii w prawie niemieckim i austriackim, tak aby na końcu rozważań zarysować tę kwestię na gruncie prawa polskiego.

W punkcie wyjścia zasadny wydaje się rzut oka z historycznej perspektywy na zjawisko denuncjacji – tak stare, jak prawo powoływane dla uzasadnienia karania zadenuncjowanych.

1. Denuncjacja – refleksje z perspektywy historycznej

Kwestia odpowiedzialności prawnej za denuncjację bliźniego, uruchamiającą działanie władzy stanowiące akt bezprawia dokonany na zadenuncjowanej osobie, należy do najbardziej ponurych zagadnień historycznoprawnych, które – jak się wydaje – nie znalazło jednoznacznego rozwiązania w dogmatyce prawa karnego. Problem ten ma swój kontekst historyczny w tym sensie, że powstaje z całą ostrością na gruzach państwowego systemu terroru i sprowadza się do pytania o zasady, na których – w warunkach demokratycznych – dokonany ma zostać rozrachunek z przeszłością.

Jak pokazuje historia, po upadku tyrańskiej władzy rodzi się pytanie o historyczną sprawiedliwość wobec tych, którzy ją sprawowali, a także zagadnienie ukarania osób uprzednio wspierających tyranie swymi donosami (na jej domniemanych lub rzeczywistych przeciwników), co czynili gwoździ wsparcia rządzących i zapewnienia im trwania absolutnego panowania.

² Szerzej zob.: J. Kulesza, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2021 r. (I DI 3/21)*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2022, nr 1, s. 133–152; *idem*, *Zbrodnie sądowe sędziów i prokuratorów stanu wojennego jako zbrodnie komunistyczne*, „Przegląd Sejmowy” 2023, nr 6, s. 31–55. Zob. też uchwałę Sądu Najwyższego z 19 IX 2023 r. (sygn. II ZZZP 2/22) i komentarz do niej: W. Kulesza, J. Kulesza, *Pojęcie zbrodni sądowej w świetle uchwały Sądu Najwyższego z 19.09.2023 r., II ZZZP 2/22*, „Przegląd Sądowy” 2025, nr 1, s. 15–38.

Totalitarne władztwo opiera się na denuncjatorach informujących nie tylko o czynach przeciwko władzy, lecz także – i to w pierwszym rzędzie – o słowach wyrażających brak jej poszanowania ze strony jej poddanych. Mechanizm denuncjacji uruchamiany jest przez ustanowienie i powiększanie zakresu karalności za zachowania niesubordynowanych adresatów prawnych zakazów i nakazów. Tak tworzone prawo jest wskazaniem dla denuncjatorów, o czym mają donosić władzy, i w swoisty sposób „uprawnia” ich donosy na innych. Równocześnie brak w katalogu przestępstw *sui generis* czynu zabronionego – „denuncjacji” sam w sobie daje donosicielom przekonanie o legalności ich działań. Zmiana władzy, mająca wymiar politycznego przełomu, rodzi natomiast społeczne oczekiwanie na zmanifestowanie przez obejmujących rządy, że odrzucony zostaje totalitarny porządek prawny ze wspierającymi go poplecznikami – donosicielami. Oczekiwanie na ich ukaranie zderza się zatem z zasadą *nullum crimen, nulla poena sine lege*, której początek przypisywany jest Cyceeronowi, w tym sensie, że stawia przed nową władzą problem prawnego określenia sposobu postępowania ze sprawcami denuncjacji, których czyny w czasie ich dokonywania – choć były zachowaniami postrzeganymi jako karygodne w kategoriach moralnych – nie realizowały znamion żadnego typu czynu zabronionego przez ustawę.

Radykalne postępowanie nowej władzy z denuncjatorami, przechodzące do porządku nad kwestią podstaw prawnych karania ich za donoszenie poprzedniej władzy – zapewniającej bezkarność donosicielom – przypisuje Swetoniusz cesarzowi Tytusowi: „Do klęsk tej epoki należeli donosiciele i ich poplecznicy, pozostałość dawnej bezkarności. Ich bezustannie kazał sieć biczami i kijami na forum, wreszcie przeprowadziwszy po arenie amfiteatru, częściowo wystawić na widok publiczny na sprzedaż, częściowo wywieźć na najbardziej bezludne wyspy”³ (zapewne przewencyjnie, żeby nie mieli na kogo donosić).

Widać w tym sposobie postępowania refleksję Cezara zawartą w zdaniu: „ludzie kochają zdradę, lecz nie zdrajców”, czym tłumaczy się współcześnie negatywne (najczęściej) wartościowanie zachowania denuncjatora jako moralnie naganne (*moralisch verwerflich*)⁴.

Donosiciele dostarczali aktualnej władzy informacji dających podstawę do sporządzania przez rządzących list proskrypcyjnych z nazwiskami obywateli potraktowanych jako ich przeciwnicy i z tej racji uśmiercanych. Theodor Mommsen podaje, że w okresie dyktatury Sulli na listach takich znalazło się 4,7 tys. obywateli uznanych „bez sądu i prawa” za wrogów ojczyzny. Sulla, najwyraźniej świadom bezprawia karania śmiercią proskrybowanych, wybieranych przez siebie na podstawie przedłożonych mu donosów, choć sam „zarządził proskrypcje, ale równocześnie na przyszłość nałożył na nie kary [jak – przyp. W.K., J.K.] za morderstwo”⁵.

Patrząc zatem z historycznej perspektywy, mechanizm: bezkarny donos do władzy na jej przeciwnika – drakońskie karanie go, umacniające aktualne panowanie, jest elementem wpisanym w istotę sprawowanych totalitarnych rządów, choć panujący, gwoili kreowania swego pozytywnego wizerunku, chętnie potępiają na przyszłość takie

³ G.S. Trankwillus, *Żywoty Cezarów*, tłum., wstęp i komentarz J. Niemirska-Pliszczyńska, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1987, s. 315–316.

⁴ G. Jerouschek, *Mit Worten töten: Historische und psychologische Überlegungen zur Denunziation*, „Historical Social Research” 2001, nr 2/3, s. 45.

⁵ Szerzej zob. W. Kulesza, *Crimen laesae iustitiae*..., s. 58, przyp. 12.

praktyki. Innymi słowy, po „unieszkodliwieniu” swych przeciwników władza deklaruje łaskawość dla obywateli, zawsze wszak świadomych, czym może zakończyć się wyrażenie sprzeciwu dostrzeżonego przez donosicieli. Zjawisko denuncjacji jawi się zatem jako nieodłączny aspekt sprawowania autorytarnej władzy, która z natury, pragnąc panować nad swymi poddanymi, nie może wyrzec się korzystania z usług denuncjatorów, choć skala donosicielstwa zależy od formy ustrojowej ukształtowanej w państwie.

Cesare Beccaria kwestię tę ujmował tak: „Tajne oskarżenia są złem oczywistym, lecz usankcjonowanym. Wśród wielu narodów stały się one konieczne wskutek niedomagania ich ustrojów. Zwyczaj ten rodzi w ludziach fałsz i skrytość. Kto może podejrzewać drugiego o to, że jest denuncjatorem, ten widzi w nim swego wroga. Ludzie przyzwyczajają się wtedy ukrywać swe rzeczywiste uczucia, a przywykły do obłudy wobec innych, stają się w końcu obłudni wobec samych siebie [...]. Czyż można wśród takich ludzi znaleźć nieprzekupnych przedstawicieli władzy, którzy swobodnie i w pięknych słowach nacechowanych patriotyzmem, wyjaśniliby i podtrzymywali rzeczywiste interesy suwerena [...]?”⁶.

Pamiętać trzeba, że Beccaria pod pojęciem „suwerena” rozumiał aktualnie panującego władcę, którego przestrzegał, że wśród zatrzwożonych możliwością donosu i obłudnych poddanych nie znajdzie on szczerych i wiarygodnych w swym patriotyzmie reprezentantów jego interesów i nawet dobrych intencji.

Skala zjawiska denuncjacji związana jest z zakresem karalności zachowań poddanych, określonym przez stanowione prawo. Im szerszy jest zakres karalności słów i czynów obywateli, uznanych za sprzeciwianie się władzy, tym większe pole dla swej działalności zyskują denuncjatorzy, donoszący o przestępstwach sprzeciwiania się woli panującego lub choćby braku dla niego poszanowania. Innymi słowy, jedną z przyczyn powtarzalności zjawiska denuncjacji jest kryminalizacja wypowiedzi i zachowań, która odbiera obywatelom wolność słowa i pozbawia prawa do indywidualnego i zbiorowego protestu.

Poniżej zostaną przedstawione zagadnienia denuncjacji w III Rzeszy, ponieważ po raz pierwszy w historii denuncjowanie stało się wówczas systemowym, prawnym obowiązkiem, którego wypełnienie dowodziło przynależności do wspólnoty narodowej tworzącej państwo. Karanie zadenuncjowanych traktowane było jako zabieg sanitarny usunięcia ze zdrowej wspólnoty elementów słabych w swej wierze w narodowy socjalizm i jego Führera.

Po upadku nazistowskiego państwa najpierw władze okupacyjne, a następnie niemieckie władze państwowe przeprowadziły proces denazyfikacji, który miał na celu systemowe oczyszczenie także z tych, którzy donosami wspierali reżim do końca.

2. Denuncjatorzy w III Rzeszy

2.1. Prawnokarne zakazy wypowiedzi a denuncjacja

Fundamentem dla legalizacji donosicielstwa była Ustawa z 20 grudnia 1934 r. o zwalczaniu podstępnych zamachów na Państwo lub Partię. Przepisy *Heimtücke-gesetz* ustanawiały karanie więzieniem każdego, kto choćby niepublicznie wypowiadał się „złośliwie lub podżegająco, lub z niskich pobudek o kierowniczych osobistościach

⁶ C. Beccaria, *O przestępstwach i karach*, z VI wydania oryginału (1766) przełożył, wstępem, przedmową, wykazem literatury i przypisaniami opatrzył dr E.S. Rappaport, Warszawa 1959, s. 96–97.

państwa lub NSDAP bądź ich zarządzeniach”⁷. Tak sformułowany przepis spowodował lawinę donosów o tym, co złego o władzy powiedzieli rozmówcy donosiciela lub co udało mu się podsłuchać, przez co ujawniła się we wszystkich warstwach społeczeństwa „utajona gotowość do donosicielstwa”⁸. Do karania za podstępne (*heimtückische*) wypowiedzi – przez zawartą w nich złośliwość – zostały powołane sądy specjalne, obsadzone przez politycznie zaufanych sędziów.

Karę śmierci przewidziano za nową zbrodnię – „wspierania wroga” (*Feindbegünstigung* – par. 91b niemieckiego Kodeksu karnego – Strafgesetzbuch, dalej: StGB), opisaną jako czyn każdego, „kto w kraju, lub jako Niemiec za granicą, podczas wojny lub w związku z grożącą wojną podejmuje działania sprzyjające sile wroga lub wyrządza szkodę sile wojennej Rzeszy”⁹.

Przepis ten stosowany był zamiennie lub łącznie ze stanowiącym o karze śmierci dla każdego za „osłabianie mocy obronnej” (*Wehrkraftzerzetzung*): „Kto publicznie nawołuje lub podżega do odmowy wypełnienia obowiązku służbowego w niemieckich lub sojuszniczych siłach zbrojnych lub w inny sposób usiłuje publicznie obezwładnić lub demoralizować wolę narodu niemieckiego w jego postawie walki” (par. 5 rozporządzenia o specjalnym wojennym prawie karnym – Kriegssonderstrafrechtsverordnung, dalej: KSSVO)¹⁰. Pomimo że warunkował on karanie sprawcy za jego „publiczne” (*öffentlich*) działanie, powoływano się na niego w uzasadnieniach drakońskich wyroków skazujących za słowa wypowiedziane choćby w prywatnych rozmowach.

Zbrodnią stało się też słuchanie zagranicznych rozgłośni radiowych, a przekazywanie innym usłyszanych wiadomości zagrożone zostało karą śmierci¹¹.

Jako narzędzie aparatu terroru działała tajna policja państwowa (Gestapo) uprawniona do stosowania na własną rękę aresztu ochronnego i więzienia osób w obozach koncentracyjnych. Na szczycie systemowego bezprawia został umieszczony Trybunał Narodowy (Volksgerichtshof).

Donoszenie stało się powszechne i trwało przez cały okres wojny. Zjawisko to dobrze oddaje przypadek opisany przez Niklasa Franka, a mianowicie donos na Hansa

⁷ Ustawa przeciwko podstępnym zamachom na Państwo i Partię oraz ochronie uniformów partyjnych (Gesetz gegen heimtückische Angriffe auf Staat und Partei und zum Schutz der Parteiformen [Heimtückegesetz]) z 20 XII 1934 r., Reichsgesetzblatt (Dziennik Ustaw Rzeszy, RGBl.) 1934, Teil I, s. 1269. Szerzej zob. W. Kulesza, „Polskie obchody” rocznicy urodzin Hitlera w świetle prawa karnego III Rzeszy, *Republiki Federalnej Niemiec i Polski*, „Państwo i Prawo” 2018, nr 7, s. 5–22.

⁸ N. Haase, *Denunziantentum* [w:] *Enzyklopädie des Nationalsozialismus*, red. W. Benz, H. Graml, H. Weiß, München 1998, s. 416.

⁹ Kodeks karny Rzeszy Niemieckiej (Strafgesetzbuch für das Deutsche Reich [Strafgesetzbuch]) z 15 V 1871 r., RGBl. 1871, s. 127, w brzmieniu nadanym przez ustawę o zmianie prawa i postępowania karnego (Gesetz zur Änderung von Vorschriften des Strafrechts und des Strafverfahrens) z 24 IV 1934 r., RGBl. 1934, Teil I, s. 345.

¹⁰ Rozporządzenie o specjalnym prawie karnym w czasie wojny i w operacjach specjalnych (Die Verordnung über das Sonderstrafrecht im Kriege und bei besonderem Einsatz [Kriegssonderstrafrechtsverordnung, KSSVO]) z 17 VIII 1938 r., RGBl. 1939, Teil I, s. 1455. Szerzej zob. W. Kulesza, *Polacy wpisani na volkslistę a obowiązki służby w Wehrmachcie w świetle wyroków Sądu Specjalnego w Toruniu*, „Studia Iuridica Toruniensia” 2018, t. 23, s. 103–133.

¹¹ Rozporządzenie w sprawie nadzwyczajnych środków nadawczych (Verordnung über außerordentliche Rundfunkmaßnahmen [Rundfunkverordnung]) z 1 IX 1939 r., RGBl. 1939, Teil I, s. 1683. Szerzej zob.: W. Kulesza, *Sąd Specjalny (Sondergericht) w Łodzi* [w:] *Gmach i jego tajemnice. Sąd Okręgowy w Łodzi 1917–2017*, Łódź 2017, s. 60–99; *idem*, *Sędziowie sądów specjalnych III Rzeszy i ich „zdrowe poczucie narodowe”*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2021, nr 4, s. 253–278.

Deiningera, rolnika i właściciela młyna. Dotyczył on rozmowy w gospodzie, w której uczestniczyły cztery inne osoby i która „zeszła na robotników ze wschodu”. Zadenuncjowany powiedział wówczas: „Stosunki w Związku Sowieckim nie wyglądają na tak złe, jak się to u nas, w Niemczech, przedstawia, np. w prasie i radiu, a także, jak mówią członkowie Wehrmachtu, którzy walczyli na wschodzie. Nie wierzę w to, że bolszewicy walczyliby tak twardo, gdyby nie walczyli o jakiś ideał”¹². Donosy dotyczące tej wypowiedzi złożyli wszyscy obecni przy rozmowie sąsiedzi i dobrzy znajomi młynarza, ponieważ obawiano się, że brak aktywności może uczynić podejrzanym tego, kto zachowałby się biernie po tym, co usłyszał. Sąd, skazując Deiningera, zakwalifikował jego czyn jako przestępstwo z *Heimtücke*gesetz¹³.

Szpiegowano wszędzie w dniu powszednim, a także w kościołach podczas niedzielnych nabożeństw. Na podstawie choćby donosu oficera, który podjął się służby szpiegowskiej (*Spizeldienst*), został skazany na karę śmierci karmelita, ojciec Gebhard Heyder, w którego kazaniu wygłoszonym 16 lipca 1944 r. znalazły się zdania: „Wojna jest sądem karnym Boga dla narodów i nie jest to jeszcze koniec. Niemcy muszą znowu powrócić do Chrystusa”. O aresztowanym „z powodu osłabienia mocy obronnej” (*Wehrkraftzersetzung*) napisał Volksgerichtshof w wyroku z 20 grudnia 1944 r.: „Latem 1944 r. jako ksiądz katolicki, z ambony, podniósł najcięższe zarzuty przeciwko naszemu narodowosocjalistycznemu przywództwu i nazwał wrogie terrorystyczne napaści na nasze niemieckie miasta jako sprawiedliwą karę Boga. Jako destrukcyjny propagandzista naszych wrogów jest on na zawsze pozbawiony honoru. Zostaje on ukarany śmiercią (*mit dem Tode bestraft*)”¹⁴.

2.2. Denuncjatorzy w Wehrmachcie

W swym fundamentalnym dziele, demaskującym funkcjonowanie sądownictwa wojskowego, Manfred Messerschmidt i Fritz Wüllner¹⁵ podają, że w 30–40 tys. przypadków skazań za *Wehrkraftzersetzung* postępowania były uruchamiane (*in Gang gesetzt worden waren*) przeważnie (*überwiegend*) przez denuncjatorów¹⁶. Autorzy czynią przy tym zastrzeżenie: „Z tych liczb nie można w żadnym razie wyciągać wniosków, jak dalece tzw. duch »rozkładu« (*Geist der »Zersetzung«*) w ostatnich latach wojny był rozpowszechniony w całym Wehrmachcie i w jakim zakresie faktycznie rozkład powodowany był czynem i słowem (*Wort und Tat*)”. Wszystko, co wykraczało poza podane liczby, pozostało całkowicie w cieniu. Autorzy ujmują tę kwestię następująco: „Dla honoru niemieckich żołnierzy powiedziano, że liczba nie-denuncjatorów (*Nicht-*

¹² N. Frank, *Dunkle Seele, Feiges Maul. Wie absurd, komisch und skandalös sich die Deutschen beim Entnazifizieren reinwaschen*, Bonn 2017, s. 238.

¹³ *Ibidem*. Konrad Graczyk podaje, że w 30 zbadanych sprawach donosy dotyczyły czynów o charakterze politycznym, tj. słuchania zagranicznych audycji radiowych, publicznego znieważenia Rzeszy lub Wehrmachtu, wrogich wypowiedzi o osobistościach kierowniczych państwa lub NSDAP. Donosicielami najczęściej były osoby stanowiące otoczenie późniejszych oskarżonych – znajomi, koledzy z pracy, sąsiedzi, rzadziej osoby bliskie. Autor ustalił, że „w badanej grupie postępowań przed Sondergericht Kattowitz żaden z donosicieli po wojnie nie poniósł odpowiedzialności karnej” (K. Graczyk, *Donosicielstwo w postępowaniach przed Sondergericht Kattowitz [1939–1945]*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2020, nr 3, s. 162–163).

¹⁴ Bieg zdarzeń w tej sprawie zob. W. Kulesza, J. Kulesza, *Zbrodnia sądowa na księdzu Gebhardzie Heyderze i odpowiedzialność karna jej sprawców*, „Studia Prawnoustrojowe” 2023, t. 62, s. 303–329.

¹⁵ M. Messerschmidt, F. Wüllner, *Die Wehrmachtjustiz im Dienste des Nationalsozialismus – Zerstörung einer Legende*, Baden-Baden 1987.

¹⁶ *Ibidem*, s. 143.

-Denunzianten) była wielokrotnie większa, aniżeli *Denunzianten*. Ten, kto był żołnierzem w 1944 r., wie, że »zwątpienie w ostateczne zwycięstwo«, które wystarczało do doniesienia o *Wehrkraftzersetzung*, rozpowszechniło się wszędzie w wojsku na froncie i w kraju, i to nie tylko w głowach, lecz także na ustach i w rozmowach”¹⁷.

Jednocześnie zaznaczono, że jeżeli w wypowiedzi w obecności innych osób Führer był atakowany, napominano z drwiącym wzniesieniem oczu ku górze (*es mahnte einer, mit spöttisch-ergebenem Blick zur Decke*) „Pst, pst” i stale ostrzegawczo powtarzano wokół: „Ach, gdybyśmy nie mieli naszego Führera!” (*Ja, wenn wir unseren Führer nicht hätten!*)¹⁸. Powszechnie wypowiadano żartobliwe słowa wieczornej, rymowanej modlitwy: „Mordki trzymać [zamknięte], główki opuszczać, stale myśleć o Führerze” (*Schnäuzchen halten, Köpfchen senken, immer an den Führer denken*)¹⁹.

Dowództwo wojskowe czuwające nad morale żołnierzy w związku z tym nakazywało bezwzględne tropienie wszelkich przypadków *Wehrkraftzersetzung* (par. 5 KSSVO) i rozszerzyło rozkazem z 1 listopada 1944 r. zakres karalności za to przestępstwo na wypowiedzi „podstępne”, karalne pierwotnie według *Heimtückegesetz*, co oznaczało zagrożenie przez *Todesstafe* wszelkich słów uznawanych dowolnie przez sądy za *heimtückische*²⁰. Przykładem jest rozkaz szefa narodowosocjalistycznego dowództwa Luftwaffe z 1 listopada 1944 r., w którym stwierdza się, że „jest pozbawiony czci i godny śmierci (*ehrlös und todeswürdig*) ten, kto wyraża zwątpienie w Führera, krytykuje go lub jego środki, rozpowszechnia poniżające wiadomości o nim lub go szkaluje”. Podkreślono, że „ani pozycja, ani ranga, ani stosunki osobiste nie są okolicznościami łagodzącymi”. Ponieważ każdy, „kto w najcięższym, decydującym czasie wojny, wyraża zwątpienie w ostateczne zwycięstwo i przez to czyni innych chwiejnymi, w każdym przypadku ryzykuje własne życie!”²¹. Następnie, dla rozwiania wątpliwości co do potrzeby sprawnego karania, zostały wymienione konkretne przykłady „dalszych rozkładających wypowiedzi” (*weitere Zersetzungsbeispiele*), zaczerpnięte z praktyki sądów wojskowych karzących zadenuncjowanych „u.a. (m.in.)” za:

- „– wypowiedzi przeciwko narodowosocjalistycznemu światopoglądowi,
- wątpienie (*Zweifel*) w prawo do wymuszonej na nas wojnie o życie (*Lebenskampf*),
- uwagi o obrazie zniszczeń w kraju ojczystym, wątpienie w niemiecką moc bojową, brak wiary w ducha walki wojska lub siłę uderzeniową niemieckiej broni,
- rozpowszechnianie wiadomości o zmęczeniu walką i dezercji (*Überlaufen*) niemieckich żołnierzy,
- wątpienie w raporty Wehrmachtu,
- uwłaczanie (*Herabsetzung*) niemieckiej propagandzie jako ważnemu środkowi walki w wojnie,
- omawianie możliwych strat wojennych,
- uwagi, że bolszewizm nie jest »taki zły« (*»so schlimm«*) lub że demokracja naszych zachodnich sąsiadów mogłaby być poddana rozważeniu jako możliwa także w Niemczech”²².

¹⁷ *Ibidem*, s. 144.

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ *Ibidem*, s. 159.

²¹ *Ibidem*.

²² *Ibidem*.

Przyjęto, że „wychowanie nacjonalistów i fanatycznych bojowników jest ochronnym zaryglowaniem przed wszelkimi wrogimi próbami osłabiania ducha i podkopywania woli samookreślenia się w walce”²³. Dlatego uznano, że karalność wypowiedzi osłabiających siłę obronną w żadnym przypadku nie zależy od ich skuteczności negatywnego oddziaływania na rozmówcę, co wiodło do stwierdzenia, że wypowiedź wobec współmałżonka jest „w sensie ustawy »publiczna« (*im Sinne des Gesetzes »öffentlich«*)”²⁴.

W informacji szefa personalnego wojska (*Chef des Heerespersonalamtes*) z 5 stycznia 1944 r. o *Zersetzung der Wehrkraft (Heimtücke)* podano o wykonaniu siedmiu wyroków śmierci – zatwierdzonych przez Führera – na oficerach, którzy swym zachowaniem zrealizowali znamiona (*Tatbestände*) tych przestępstw przez to, że „sabotowali moc obronną narodu niemieckiego, wypowiadając bez skrupulów, z namysłem, rozkładając ją uwagi”, a także „złamali przysięgę wojskową wierności Führerowi przez obrażanie, pogardę i lżenie jego osoby”, przez co „wykluczyli się sami ze wspólnoty narodowej”²⁵.

Do końca wojny sądy doraźne Wehrmachtu karały śmiercią zarówno żołnierzy, jak i członków Volkssturmu za wszelkie wypowiedzi osłabiające moc obronną Rzeszy. Powieszony np. został przed własnym domem rolnik, któremu wyrwał się okrzyk „Oho!”, gdy przemawiający do Volkssturmu komisarz ogłosił, że przepisy będą coraz surowsze, a każdy nieposłuszny zostanie ukarany śmiercią. Komisarz ów doniósł o tym zachowaniu i zostało ono zakwalifikowane w wyroku sądu doraźnego jako bunt (*Mauterei*). Wyroki śmierci za *Mauterei* wykonywano do końca wojny, nawet w czasie zajmowania miejscowości przez wojska alianckie²⁶.

3. Denuncjowanie w III Rzeszy jako czyn karalny w powojennych Niemczech

3.1. Podstawa prawna ścigania denuncjatorów

Ponieważ w prawie karnym obowiązującym w III Rzeszy nie istniało przestępstwo denuncjacji, po jej upadku powstało pytanie o to, z jakiego przepisu miałyby zostać zakwalifikowane zachowania donosicieli, którzy swymi denuncjacjami powodowali uwięzienie swych ofiar, a w licznych przypadkach ich śmierć.

Przyjęto, że podstawę karania może stanowić ustawa nr 10 Rady Kontroli Niemiec z 20 grudnia 1945 r., a w szczególności jej przepis definiujący zbrodnie przeciwko ludzkości, polegające na morderstwach, wtrącaniu do więzienia i prześladowaniu z przyczyn politycznych, rasowych lub religijnych (art. II. 1. c). Uznany za winnego popełnienia zbrodni tej kategorii podlegał karze śmierci, więzienia dożywotniego lub czasowego (art. II. 3. a, b).

Przeciwko stosowaniu tej ustawy do czynów popełnionych przed jej ogłoszeniem podniesiono zarzut, że „odbudowa demokratycznego prawa jest niemożliwa, jeżeli rozpoczyna się od naruszenia najbardziej fundamentalnej zasady” – *lex retro non agit*²⁷.

²³ *Ibidem*, s. 160.

²⁴ *Ibidem*.

²⁵ *Ibidem*, s. 160–161.

²⁶ Szerzej zob. W. Kulesza, J. Kulesza, *Niemieckie sądy doraźne karzące Niemców* [w:] *Prawo karne na przełomie wieków. Księga jubileuszowa Profesora Ryszarda A. Stefańskiego*, red. M. Rogalski, J. Kosonoga, J.A. Dąbrowski, Warszawa 2025, s. 1186–1203, zwłaszcza s. 1190 i n.

²⁷ D. Schenk, W. Kulesza, *Arthur Greiser. Biografia i proces namiestnika III Rzeszy w Kraju Warty*, Łódź 2023, s. 418.

W czasie, kiedy miały miejsce donosicielskie zachowania, nie istniał wszak przepis, który groziłby karą temu, „kto denuncjuje człowieka z powodu jego czynów wrogich lub niełojalnych wobec władzy państwowej”. Gustav Radbruch, odwołując się do prawa naturalnego, określił prawo nazistowskie jako ustawowe bezprawie, zgodnie z paremią *lex iniusta non est lex*²⁸. Argumentował, że ustawa nr 10 nie działa wstecznie, ponieważ deklaruje karalność czynów, które – według prawa ponadustawowego – już w czasie ich popełnienia były przestępstwami, pomimo że nie były formalnie ujęte jako zakazane przez ówczesne prawo pozytywne²⁹. Andreas Wimmer stwierdził, że ustanowienie wyjątku od zasady *lex retro non agit* jest uzasadnione sprawiedliwością i konieczne dla udzielenia w państwie prawnym twierdzącej odpowiedzi na pytanie, czy zbrodnie narodowosocjalistycznego państwa i jego pomocnicy mogą zostać pociągnięci do odpowiedzialności karnej³⁰.

Oba argumenty, tj. oparte na pojęciu prawa naturalnego oraz sprawiedliwości, zostały przyjęte w orzecznictwie sądowym w latach 1948–1949, także jako przemawiające za odpowiedzialnością karną denuncjatorów. Uznano równocześnie, że zbrodnie przeciwko ludzkości pozostawały w prawnokarnej ocenie w idealnym zbiegu z morderstwem, zabójstwem i bezprawnym pozbawieniem wolności w rozumieniu niemieckiego Kodeksu karnego (StGB).

Trzeba w tym miejscu podkreślić, że polski dekret sierpniowy z 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy wyprzedził w czasie rozwiązania alianckiej ustawy nr 10 także co do normatywnych podstaw odpowiedzialności denuncjatorów. Denuncjacja do Gestapo określona została w nowelizacji tego dekretu z 16 lutego 1945 r. jako czyn każdego, kto „idąc na rękę władzy okupacyjnej niemieckiej [...], działał na szkodę osób poszukiwanych albo prześladowanych przez władzę okupacyjną z jakichkolwiek przyczyn (z wyłączeniem ścigania za przestępstwa popolite) przez ich wskazanie, ujęcie lub wywożenie”³¹. Za zachowania odpowiadające takiemu opisowi dekret przewidywał karę śmierci, jako sankcję bezwzględnie oznaczoną (art. 1 par. 2b)³².

3.2. Praktyka sądowego karania denuncjatorów

W jednym tylko przypadku, wyrokiem Sądu Krajowego w Düsseldorfie z 23 kwietnia 1949 r., donosiciel do Gestapo został skazany na podstawie art. II. 1. c ustawy nr 10 Rady Kontroli na najsurowszą karę dożywotniego więzienia. Szpiclujący dla Gestapo handlowiec, Hans Wienhusen, wciągnął do podsłuchiwanej rozmowy swego szefa i zarazem przyjaciela po to, aby sprowokować go do wypowiedzenia krytycznych

²⁸ Szerzej W. Kulesza, *Lex iniusta non est lex* [w:] *Wyzwania współczesnej polityki prawa. Pani Profesor Małgorzacie Król uczniowie i przyjaciele*, red. S. Wojtczak, J. Wyporska-Frankiewicz, Warszawa 2022, s. 123 i n.

²⁹ D. Schenk, W. Kulesza, *Arthur Greiser...*, s. 419.

³⁰ *Ibidem*, s. 420.

³¹ Dekret z 16 lutego 1945 r. o zmianie dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego (Dz.U. 1945, nr 7, poz. 29).

³² Szerzej zob. W. Kulesza, J. Kulesza, „Zbrodnie wrześnie” 1939 r. i „dekret sierpniowy” 1944 r. – refleksje rocznicowe na podstawie orzeczeń niemieckich i polskich sądów specjalnych, „Studia Prawnoustrojowe” 2024, t. 65, s. 209–247, zwłaszcza s. 232.

słów o reżimie i sytuacji wojennej, po czym doprowadził do skazania swej ofiary przez Volksgerichtshof na śmierć³³.

Na karę 15 lat więzienia na podstawie ustawy nr 10 Rady Kontroli Sąd Krajowy w Berlinie wyrokiem z 12 kwietnia 1948 r. skazał Maxa Reichego za donos na rencistę, Wilhelma Lehmana, który kredą na pisuarze w miejscu publicznym napisał: „Hitler, ty masowy morderco, trzeba cię zamordować, a po tym wojna zostanie zakończona”. Za ten napis Volksgerichtshof skazał jego autora na śmierć. Według sądu karzącego donosiciela nie liczył się on z takim skutkiem swego czynu.

W wyrokach skazujących za denuncjacje, jakie zapadły na podstawie ustawy nr 10 Rady Kontroli, sądy – w rozumieniu niemieckiego prawa karnego – kwalifikowały czyny oskarżonych jako pomocnictwo do zbrodni przeciwko ludzkości, określonych w ustawie nr 10 Rady Kontroli.

Jedyny przypadek skazania za sprawstwo zabójstwa na podstawie Kodeksu karnego (par. 212 StGB) dotyczył Marii Sonntag, zatwardziałej donosicielki, która w 1943 r. z uporem dopilnowała, żeby jej przełożony w Deutsche Bank został skazany na karę śmierci za słowa: „Führer najlepiej potrafi okłamywać nasz naród”, „Nasze lotnictwo wysiada wobec angielskiego”³⁴. Ofiarę denuncjatorce skazał Volksgerichtshof na śmierć (*zum Tode*) za osłabianie mocy obronnej – *Wehrkraftzersetzung* (par. 5 KSSVO). Donosicielka chwaliła się swym czynem przed pracownikami banku i zagroziła, że złoży zawiadomienie na każdego, kto okaże jej niechęć. Sąd Krajowy w Monachium skazał ją za sprawstwo zbrodni zabójstwa człowieka (*Totschlag* – par. 212 StGB), uznając, że nie była ona tylko pomocniczką, i wymierzył jej karę 4 lat więzienia³⁵.

3.3. Zasada jednolitej bezprawności donosu i skazania

Stosowanie ustawy nr 10 Rady Kontroli Niemiec z 20 grudnia 1945 r. zakończyło się w Republice Federalnej w 1951 r. (w Berlinie Zachodnim w 1952 r.). Od tego czasu na terytorium RFN obowiązywało „jednolicie i wyłącznie niemieckie prawo karne jako podstawa ścigania zbrodni nazistowskich”³⁶. W odniesieniu do denuncjatorów działających w III Rzeszy zasada „jednolitej bezprawności” została sformułowana przez Bundesgerichtshof (Trybunał Federalny – BGH) w orzeczeniu z 8 lipca 1952 r.³⁷ Paradoksalnie reaktywowała ona w istocie nazistowskie bezprawie, uwalniając w konsekwencji od odpowiedzialności sprawców działających zgodnie z prawem III Rzeszy. Takie stanowisko BGH wyraził wobec czynu oskarżonej kobiety, postawionej przed sądem po siedmiu latach od upadku narodowosocjalistycznego państwa. Oskarżona o denuncjację w 1944 r. poinformowała, że jej mąż wyrażał się poniżająco „o wielkich osobistościach narodowego socjalizmu”. W postępowaniu przed sądem wojennym Rzeszy potwierdziła pod przysięgą zarzuty podniesione przeciwko swemu mężowi,

³³ W. Kulesza, J. Kulesza, *Denuncjatorzy w narodowosocjalistycznym „podwójnym państwie”*, „Studia Iuridica Toruniensia” 2023, t. 32, s. 151.

³⁴ *Ibidem*, s. 153.

³⁵ *Ibidem*, s. 155.

³⁶ A. Eichmüller, *Prawnokarne ściganie zbrodni narodowosocjalistycznych w Republice Federalnej Niemiec – bilans i punkty zwrotne* [w:] *Odpowiedzialność państwa za zbrodnie międzynarodowe. Refleksje wokół wystawy „Rosenburg”*, red. M. Bainczyk, A. Kubiak-Cyruł, Poznań 2021, s. 66.

³⁷ K. Marxen, G. Werle, *Die strafrechtliche Aufarbeitung von DDR-Unrecht. Eine Bilanz*, Berlin – New York 1999, s. 73.

pomimo przysługującego jej prawa do odmowy składania zeznań obciążających osobę najbliższą. Odnośnie do tego przypadku BGH zdecydował, że „zachowania wszystkich uczestniczących w realizacji państwowego roszczenia o ukaranie muszą być ocenione wyłącznie według jednolitego kryterium prawnego”. Następnie zbadał, czy sąd wojenny postępował zgodnie z prawem (*rechtmäßig*) i stwierdził, że mąż kobiety został skazany *zum Tode* za osłabianie mocy obronnej (*Wehrkraftzersetzung*) na podstawie prawa wówczas obowiązującego – par. 5 KSSVO, co w konsekwencji wykluczyło sprzeczność zachowania jego żony (składającej zawiadomienie) z prawem³⁸. Z tej konstatacji wynikało, że w rozpoznanej przez sąd Republiki Federalnej sprawie nie miało miejsca nazistowskie bezprawie – ani karalna denuncjacja, ani karalne nagięcie prawa (*Rechtsbeugung*) przez stosujących obowiązujące przepisy prokuratora i sędziego.

Na uzasadnienie swego stanowiska, kreującego warunek „jednolitości bezprawności” (*Einheitlichkeit der Rechtswidrigkeit*), BGH wywiódł: „Pytanie, czy denuncjacja i uruchomione przez nią postępowanie karne, zakończone wyrokiem z jego skutkami, były zgodne z prawem (*rechtmäßig*) albo sprzeczne z prawem (*rechtswidrig*), odniesione do wszystkich uczestników – składającego zawiadomienie, urzędników policyjnych, prokuratora i sędziego – musi być rozpatrzone tylko jednolicie, jeżeli zawiadamiający powiadomił o stanie rzeczy zgodnie z prawdą, a ten prawdziwy stan sprawy został trafnie ustalony w śledztwie przeprowadzonym zgodnie z porządkiem prawnym”³⁹. W takim przypadku denuncjator pozostawał w Republice Federalnej wolny od odpowiedzialności za doniesienie do władz Rzeszy, ponieważ wyrok nazistowskiego sądu był zgodny z prawem⁴⁰.

3.4. Skazania za przestępne denuncjacje

Prawomocne wyroki skazujące denuncjatorów zapadły wobec ponad 600 oskarżonych donosicieli. *Denunziationen*, łącznie z występkami antyżydowskimi podczas pogromu w 1938 r. (*Kristallnacht*⁴¹) i maltretowaniem przeciwników nazizmu po przejęciu władzy przez Hitlera w 1933 r., stanowiły 70 proc. wyroków skazujących za przestępstwa uznane za „mniej groźne”. Przeszło połowa sprawców tej kategorii została skazana na kary nieprzekraczające jednego roku pozbawienia wolności, a w 90 proc. przypadków skazań sprawców owych mniej groźnych przestępstw wymierzono im kary nie wyższe aniżeli pięć 5 lat więzienia⁴².

W szczegółowym wykazie *Die Westdeutschen Strafverfahren* podano, że przeprowadzono 51 postępowań karnych przeciwko denuncjatorom, których zachowania uruchamiały działanie władzy zakończone uśmierceniem zadenuncjowanego⁴³. Za czyn określony jako *Denunziation mit Todesfolge* skazano 42 donosicieli/donosicielek.

³⁸ K. Rossig, *Denunziation* [w:] *Strafrecht in Reaktion auf Systemunrecht. Vergleichende Einblicke in Transitionsprozesse*, t. 2: *Deutschland*, red. A. Eser, J. Arnold, Freiburg im Breisgau 2000, s. 211, przyp. 130.

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ K. Marxen, G. Werle, *Die strafrechtliche Aufarbeitung...*, s. 73.

⁴¹ Szerzej zob. W. Kulesza, *Okupacyjny nadburmistrz i sędziowie Sądu Specjalnego w Toruniu (czyli o paradoksach historyczno-prawnych)*, „*Studia Iuridica Toruniensia*” 2020, t. 27, s. 135–162.

⁴² A. Eichmüller, *Prawnokarne ściganie zbrodni narodowosocjalistycznych...*, s. 67, 80 (tab. 2).

⁴³ C.F. Rüter, D.W. de Mildt, *Die westdeutschen Strafverfahren wegen nationalsozialistischer Tötungsverbrechen 1945–1997: eine systematische Verfahrensbeschreibung, mit Karten und Registern*, München 1998, s. 293–294.

3.5. „Wieczne donosicielstwo” (*Ewiges Denunziantentum*) i denazyfikacja denuncjatorów

3.5.1. Sformalizowanie denuncjacji urzędniczej

Żeby zrozumieć ironię zawartą w tytule *Ewiges Denunziantentum*, którym Niklas Frank opatrzył fragment swojej pracy o denazyfikacji rozpoczętej w połowie 1945 r. w Niemczech Zachodnich⁴⁴, trzeba cofnąć się o 12 lat, do początku nazyfikacji struktury państwowej. Po dwóch tygodniach od uzyskania samodzielnego „prawa stanowienia prawa” „Der Reichskanzler Adolf Hitler” 7 kwietnia 1933 r. podpisał ustawę zapowiadającą „odnowę zawodowego urzędnictwa” (*Gesetz zur Wiederherstellung des Berufsbeamtentums – Berufsbeamtengesetz*)⁴⁵. W komentarzu do tej ustawy, opublikowanym w serii wydawniczej „Prawo narodowej rewolucji”⁴⁶, napisano jednoznacznie: „Tylko przez **oczyszczenie urzędnictwa** w części złożonego z obcych elementów można ponownie stworzyć **narodowe urzędnictwo** [...]”⁴⁷. Wskazano, że „urzędnik musi przyłączyć się do swojego narodu i do największego od stuleci ruchu, który opanował naród niemiecki [...], po to, aby nastąpiło wzniesienie się narodu i rządu”, co jest pierwszoplanowym celem nowej ustawy⁴⁸.

Do ustawy załączony został wzór pięcioczęściowego kwestionariusza (*Fragebogen*), który zobowiązany był wypełnić każdy urzędnik, odpowiadając na pytanie o to, czy ma aryjskie pochodzenie, o rodziców i dziadków, o przynależność do partii politycznych, a także do innych organizacji (m.in. do związków urzędników, sędziów republikańskich i Ligi Praw Człowieka [Liga für Menschenrechte]).

Wypełnione dokumenty składano w urzędach i instytucjach zatrudniających urzędników, gdzie „zaufani referenci personalni” sprawdzali, czy przypadkiem urzędnicy ci nie mają „niearyjskiego pochodzenia” i czy są „godni zaufania”. Weryfikacja urzędników odbywała się z uwzględnieniem wszystkich źródeł, w tym donosów, w celu ustalenia, czy podlegają oni zwolnieniu. Sprecyzowano bowiem, że zwolniony zostanie „każdy urzędnik, jeśli słowem lub pismem albo w inny sposób występował nienawistnie przeciwko ruchowi narodowosocjalistycznemu, obrażał jego Führera lub nadużywał służbowego stanowiska, aby prześladować narodowo nastawionych urzędników”⁴⁹.

3.5.2. Denazyfikacja Niemiec obejmująca denuncjatorów

Amerykański Zarząd Wojskowy już 7 lipca 1945 r. wydał dyrektywę nakazującą wszystkim Niemcom obojga płci, którzy ukończyli 18 lat, wypełnienie szczegółowego

⁴⁴ N. Frank, *Dunkle Seele*..., s. 444.

⁴⁵ Ustawa o naprawie urzędnictwa (*Gesetz zur Wiederherstellung des Berufsbeamtentums* [Berufsbeamtengesetz]) z 7 IV 1933 r., RGBl. 1933, Teil I, s. 175. Szerzej zob.: W. Kulesza, *Sędziowie sądów specjalnych III Rzeszy*..., s. 253–278; *idem*, *Denazification in the BRD/DDR. An Outline of the Legal Aspects* [w:] *Post-totalitarian Societies in Transformation. From Systemic Change into European Integration*, red. E.M. Mach, G. Pożarlik, J. Sondel-Cedarmas, Berlin 2022, s. 73–94.

⁴⁶ *Das Recht der nationalen Revolution. Schriftenreihe*, z. 1–6, red. G. Kaisenberg, F.A. Medicus, Berlin 1933.

⁴⁷ H. Seel, *Erneuerung des Berufsbeamtentums. Schriftenreihe: Das Recht der nationalen Revolution*, z. 4, red. G. Kaisenberg, F.A. Medicus, Berlin 1933, s. 3.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 27–28.

⁴⁹ Trzecie rozporządzenie wykonawcze do ustawy o naprawie urzędnictwa (*Dritte Verordnung zur Durchführung des Gesetzes zur Wiederherstellung des Berufsbeamtentums*) z 6 V 1933 r., RGBl. 1933, Teil I, s. 245, rozporządzenia do par. 4. *Berufsbeamtengesetz*. Hans Seel w komentarzu do *Berufsbeamtengesetz* podkreślił decydujące znaczenie tej przesłanki (*idem*, *Erneuerung des Berufsbeamtentums*..., s. 32).

kwestionariusza (*Fragebogen*), złożonego ze 131 pytań, na które odpowiedzi miały ukazywać „rozmiar winy i odpowiedzialność” każdego indywidualnie ankietowanego respondenta, stanowiąc podstawę dla „sprawiedliwego wyjaśnienia jego zachowania” w okresie panowania narodowego socjalizmu.

Z kolei dyrektywa nr 24 z 12 stycznia 1946 r.⁵⁰ określała szczegółowo krąg osób podlegających przepisom władz okupacyjnych o zwolnieniu przymusowym i zalecanym pracowników niemieckich urzędów i instytucji. Napisano, że chodzi także o urzędników, którzy po 30 stycznia 1933 r. zostali powołani na stanowiska wyższe niż referentów, co wskazywało, że cieszyli się zaufaniem politycznym, i zachowali posady pomimo wielokrotnie przeprowadzanych narodowosocjalistycznych czystek w ministerstwach, centralnych inspektoratach i komisariatach Rzeszy. W końcowej części dyrektywy określono, że podlegają jej wszystkie osoby, które: denuncjowały lub przyczyniały się do aresztowania przeciwników nazistowskiego reżimu; powodowały lub dopuszczały się aktów przemocy wobec politycznych lub religijnych przeciwników władzy narodowosocjalistycznej; rozpowszechniały doktryny narodowosocjalistyczne lub faszystowskie (art. 10, pkt 95–97).

3.5.3. Obowiązek denuncjacji

Badający akta postępowań denazyfikacyjnych Niklas Frank, analizując treść alianckiego kwestionariusza, zwraca uwagę na pytanie nr 101: „Czy jest [Pani/Pan osobą] spokrewnioną lub spowinowaconą z osobą, która kiedykolwiek zajmowała urząd, stanowisko lub znaczący stopień w jednej z organizacji wymienionych pod nr. 41–95 [tego kwestionariusza]?”⁵¹. Pod tymi numerami odnotowano w kwestionariuszu w istocie wszystkie organizacje narodowosocjalistyczne.

Odpowiedź przecząca (*Nein*) tylko sporadycznie była prawdziwa, ponieważ około 8,5 mln Niemców należało do NSDAP, a 45 mln było członkami organizacji kontrolowanych przez tę partię, co daje łącznie znacznie ponad połowę ludności III Rzeszy⁵².

Następne pytanie nakładało – zdaniem Franka – obowiązek denuncjacji: „Jeśli tak (*Ja*), podaj ich nazwiska, adresy, stopień pokrewieństwa, jak również opis (*Beschreibung*) organizacji i pozycję (posadę) [*Stellung (Posten)*]”⁵³.

Frank podaje przykład odpowiedzi na pytanie nr 102, jakiej udzieliła zobowiązana do wypełnienia kwestionariusza Maria Goette, właścicielka hotelu, od 1938 r. zapisana do narodowosocjalistycznego Związku Kobiet (*Frauenwerk*): „Moja córka jest zamężna z Ernestem Uranowskim, ostatnio kierownikiem krajowym propagandy w Kraju Westfalia-Północ. Pozew rozwodowy został złożony w 1943 r. Adres jest nieznany. Córka przebywa w moim domu od 1943 r.”⁵⁴.

⁵⁰ Dyrektywa Rady Kontroli nr 24. Usunięcie narodowych socjalistów i osób, które wrogo przeciwstawiają się aliantom, z urzędów i odpowiedzialnych stanowisk (Kontrollratsdirektive Nr. 24. Entfernung von Nationalisten und Personen, die den Bestrebungen der Alliierten feindlich gegenüberstehen, aus Ämtern und verantwortlichen Stellungen) z 12 I 1946 r., Amtsblatt des Kontrollrats in Deutschland (Dziennik Urzędowy Rady Kontroli Niemiec) 1946, s. 98.

⁵¹ N. Frank, *Dunkle Seele*..., s. 444.

⁵² M. Görtemaker, *Federalne Ministerstwo Sprawiedliwości w latach 1949–1973 a okres nazizmu: ciążłość i demokratyczny nowy początek – retrospekcja historyczna* [w:] *Odpowiedzialność państwa za zbrodnie międzynarodowe*..., s. 86.

⁵³ N. Frank, *Dunkle Seele*..., s. 445.

⁵⁴ *Ibidem*.

Frank komentuje z ironią, że pytanie to nie „wślizgnęło” (*gerutscht*) się nieopatrnie do kwestionariusza, lecz alianci sformułowali je świadomie, wiedząc o mafijnych więzach łączących członków narodowosocjalistycznej wspólnoty i „rozkwitającym w niej denuncjantwie” (*das blühende Denunziantentum*). W związku z tym – ustanawiając po wojnie obowiązek denuncjacji – zamierzali wypędzić (*vertreiben*) tę ideologię dyktatury z głów jej nosicieli⁵⁵.

Należy w tym miejscu zauważyć swego rodzaju historyczny paradoks: po dwunastu latach od ustanowienia obowiązku donoszenia Niemców na tych wszystkich, którzy kiedykolwiek byli „przeciw Hitlerowi”, wprowadzono powinność donoszenia także na swych bliskich, którzy w swoim czasie byli „za Hitlerem”.

Puentę historycznoprawnych i psychologiczno-społecznych przemian sformułował wieloletni więzień obozów koncentracyjnych, Kurt Schumacher, który latem 1945 r. skonstatował: „Kiedy słucha się tego, o czym się mówi, to trzeba wierzyć (*muß man glauben*), że jedynym nazistą w Niemczech był Adolf Hitler”⁵⁶.

4. Odpowiedzialność denuncjatorów w Austrii

4.1. Podstawy prawne odpowiedzialności karnej denuncjatorów

Zasada, według której nie podlegają ściganiu karnemu sprawcy czynów popełnionych w czasie, gdy nie były one przez prawo zabronione, stała się w powojennej Austrii – tak samo jak w Niemczech – argumentem podnoszonym przeciwko karaniu denuncjatorów. Wszak zachowania donoszących do Gestapo były także w Landzie Austria, stanowiącej od 1938 r. część Rzeszy, nie tylko niekaralne, lecz przeciwnie – „nawet wysoce pożądane” (*sogar höchst erwünscht*)⁵⁷. Dlatego wprowadzenie karalności denuncjacji w przepisie powojennego prawa mającym działać wstecz spotkało się z silną krytyką.

Uzasadniając ustawę o karaniu sprawców za popełnione zbrodnie wojenne, do których zaliczono denuncjację, przyjęto w punkcie wyjścia założenie, że Austria była pierwszą ofiarą narodowego socjalizmu i jako taka stała się krajem podległym, a jej obywatele nie byli związani jakąkolwiek powinnością wierności wobec narzuconej im władzy. Ciężył na nich, przez cały okres nazizmu, „moralny obowiązek wobec utraconej ojczyzny i swych austriackich współobywateli”⁵⁸. Z takiej perspektywy donos do Gestapo jawił się jako karygodna zdrada kraju i jego mieszkańców. Rozumowanie to stało się historyczną racją dla wydania przez wiedeński Rząd Tymczasowy 26 czerwca 1945 r. ustawy o zbrodniach wojennych (*Kriegsverbrechergesetz* – KVG), w której przepisie (par. 7) denuncjacja została uznana za narodowosocjalistyczny delikt zabroniony przez przepis prawa karnego, działający z mocą wsteczną⁵⁹.

⁵⁵ *Ibidem*.

⁵⁶ Cyt. za: J. Kocka, 1945: *Neubeginn oder Restauration?* [w:] *Wendepunkte deutscher Geschichte 1848–1990*, red. C. Stern, H.A. Winkler, Frankfurt am Main 1994, s. 165.

⁵⁷ C. Kuretsidis-Haider, *NS-Verbrechen vor österreichischen und bundesdeutschen Gerichten. Eine bilanzierende Betrachtung* [w:] *Holocaust und Kriegsverbrechen vor Gericht. Der Fall Österreich*, red. T. Albrich, W.R. Garscha, M.F. Polaschek, Innsbruck 2006, s. 342.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 344.

⁵⁹ Ustawa zasadnicza z 26 czerwca 1945 o zbrodniach wojennych i innych narodowosocjalistycznych przestępstwach (Verfassungsgesetz vom 26. Juni 1945 über Kriegsverbrechen und andere nationalsozialistische Untaten [Kriegsverbrechergesetz]), Staatsgesetzblatt für die Republik Österreich (Dziennik Ustaw Republiki Austrii) 1945, poz. 32, s. 55–57. Ustawa ta, obowiązująca do 1957 r., była wielokrotnie

Przepis par. 7 ust. 1 KVG stanowił: „Kto w czasie panowania narodowosocjalistycznej przemocy, wykorzystując stworzoną przez nią sytuację, dla wsparcia władztwa przemocy lub z innych nagannych motywów świadomie wyrządził szkodę innej osobie przez denuncjację, będzie karany więzieniem od 1 do 5 lat”⁶⁰.

W par. 7 ust. 2 KVG została ustanowiona surowsza kara – od 5 do 10 lat ciężkiego więzienia za doniesienie, które było „świadomie nieprawdziwe” lub stwarzało realne zagrożenie dla „szans zawodowych” zadenuncjowanego albo dla jego „materialnej egzystencji”. Taka sama kara groziła donosicielowi pozostającemu w „naturalnym lub nabytym szczególnym stosunku zobowiązania” wobec pokrzywdzonego, a także działającemu gwałtownie na jego korzyść „jawnie własnej korzyści”.

Przypadki określane jako „denuncjacja ze skutkiem śmiertelnym” (*Denunziation mit Todesfolge*) obejmowała osobna część przepisu par. 7 ust. 3 KVG: kara od 10 do 20 lat ciężkiego więzienia groziła temu, kto musiał przewidywać, że jego zachowanie spowodzi niebezpieczeństwo dla życia osoby wskazanej przezeń w swym doniesieniu, a w przypadku gdy ofiara donosu „została skazana na śmierć” (*zum Tode verurteilt worden ist*), jego autor podlegał karze dożywotniego ciężkiego więzienia⁶¹.

Pod pojęciem denuncjacji ze skutkiem śmiertelnym rozumiano doniesienie, na podstawie którego ferowany był wyrok śmierci przez sąd specjalny, wojskowy, Trybunał Narodowy czy sąd doraźny, względnie zadenuncjowana osoba była mordowana bez sądowego postępowania przez Gestapo lub inny organ, bądź umierała w obozie koncentracyjnym, w czasie transportu albo w batalionie karnym, a także popełniała ona samobójstwo podczas aresztowania albo w areszcie lub więzieniu⁶².

Wszystkie postacie przestępstwa denuncjacji, opisane w par. 7 ust. 1, 2 i 3 KVG, miały charakter skutkowy, co znaczy, że czyn polegający na złożeniu donosu podlegał ukaraniu, jeżeli spowodował skutek w postaci szkody w dobru pokrzywdzonego⁶³. Donosicielstwo „bezsukotkowe” nie było zatem karalne.

4.2. Praktyka sądowego ścigania denuncjatorów

Haimo Halbreiner podaje, że na podstawie przepisu par. 7 KVG zostały obwinione tysiące (*zigtausend*) osób, i precyzuje, iż przeprowadzono w latach 1946–1955 łącznie 6160 postępowań karnych w sprawach denuncjacji, co stanowiło 61,5 proc. wszystkich postępowań dotyczących zbrodni nazistowskich objętych ściganiem na mocy tej ustawy⁶⁴.

Claudia Kuretsidis-Haider obliczyła, że prawomocnie zostało skazanych około 2,5 tys. oskarżonych o przestępstwo donosicielstwa (we wszystkich jego postaciach)⁶⁵.

nowelizowana, jednakże niezmiennym pozostawał jej par. 7, określający odpowiedzialność karną za denuncjację. H. Halbreiner, „*Der Angeber musste vorhersehen, dass die Denunziation eine Gefahr für das Leben des Betroffenen nach sich ziehen werde*”. *Volksgerichtsverfahren wegen Denunziation mit Todesfolge in Österreich* [w:] *Holocaust und Kriegsverbrechen vor Gericht...*, s. 258, przyp. 5.

⁶⁰ *Ibidem*.

⁶¹ *Ibidem*, s. 230.

⁶² *Ibidem*, s. 231.

⁶³ M.F. Polaschek, B. Sebl, „*Der Oberste Gerichtshof hat nur die rechtliche Richtigkeit des Urteils zu überprüfen*”. *Urteile der österreichischen Volksgerichte vor dem OGH* [w:] *Holocaust und Kriegsverbrechen vor Gericht...*, s. 322.

⁶⁴ W sumie 10 015 osób zostało oskarżonych o popełnienie przestępstw kwalifikowanych na podstawie *Kriegsverbrechergesetz* i Kodeksu karnego, a następnie uznanych w wyniku procesów za winnych albo niewinnych zarzucanych im czynów.

⁶⁵ C. Kuretsidis-Haider, *NS-Verbrechen vor österreichischen und bundesdeutschen Gerichten...*, s. 332.

Dokładne dane podano w przypadku oskarżonych o najcięższą postać przestępczego donoszenia, tj. denuncjacji ze skutkiem śmiertelnym. W 350 wyrokach zapadłych w sprawach *Denunziation mit Todesfolge* skazano 187 denuncjatorów, których czyny spowodowały śmierć na ofiarę donosu. Uniewinniono 162 osoby od zarzutu popełnienia tego przestępstwa. Odnośnie do jednego wyroku „brak danych” (*keine Angaben*)⁶⁶.

Wymierzając kary za przestępstwa opisane w KVG, w tym także za denuncjacje, sądy często korzystały z możliwości ich nadzwyczajnego łagodzenia w sytuacji, „jeśli skład orzekający (Senat) o tym jednogłośnie postanowi, z powodów zasługujących na szczególnie uwzględnienie”⁶⁷.

Denuncjatorom, którzy sprowadzili na swe ofiary śmierć, w 146 przypadkach (78 proc.) zostały wymierzone kary do 5 lat więzienia⁶⁸. Zapadły trzy wyroki skazujące na najsurowszą karę – wyznaczoną przez par. 7 ust. 3 KVG – dożywotniego więzienia⁶⁹. W 20 sprawach denuncjacji ze skutkiem śmiertelnym oskarżonych skazano na najniższe kary – do 6 miesięcy więzienia⁷⁰.

4.3. Wyroki w sprawach oskarżonych o denuncjacje ze skutkiem śmiertelnym

4.3.1. Karanie za denuncjowanie uczestników ruchu oporu

Podkreśla się, że brakuje bliższych danych na temat liczby denuncjatorów, którzy ze skutkiem śmiertelnym donosili na bojowników i bojowniczkę politycznego ruchu oporu, lecz nie zostali po wojnie ukarani za swą przestępczą działalność⁷¹. Wskazuje się, że za „wsypy” dużych grup oporu byli odpowiedzialni konfidenti Gestapo, a wśród nich Kurt Koppel, który zadenuncjował w 1940/1941 r. komunistyczny ruch oporu w Wiedniu i Styrii, a po wojnie nie został odnaleziony. Zaznacza się, że w wielu postępowaniach zgromadzony materiał dowodowy był bardzo słaby. Duża część członków organizacji ruchu oporu (44 proc.), zadenuncjowanych przez szpiegi i konfidentów, została skazana *zum Tode* i stracona. Wielu (39 proc.) skazanych na więzienie zmarło w trakcie odbywania kary lub w obozach koncentracyjnych. Część zaś (13 proc.) rozstrzelano bez wyroku⁷².

W większości wyroków skazujących osoby donoszące na członków ruchu oporu sądy stwierdzały, że donosiciele ci mieli świadomość, iż „przez tak ciężkie oskarżenia zagrożone było życie zadenuncjowanych”⁷³.

Kluczowe dla odpowiedzialności denuncjatorów zagadnienie bezprawności ich procederu pojawiło się z całą ostrością w 1947 r., w trakcie procesu przeciwko aktorowi wiedeńskiego teatru, Ottonowi Hartmannowi, który w czasie wojny był członkiem organizacji Austriacki Ruch Wolności (*Österreichische Freiheitsbewegung*). Utrzymywała ona kontakt z dwiema innymi grupami, dążącymi do odbudowy wolnego austriackiego państwa. Przywódcami tych organizacji byli teolog prof. Karl Roman Scholz, adwokat dr Jakob Kastelic i sądowy referendarz dr Max Lederer. Od 22 lipca 1940 r. rozpoczęły się aresztowania członków tych grup, zadenuncjowanych przez Hartmanna, który jako

⁶⁶ H. Halbreiner, „*Der Angeber musste vorhersehen...*”, s. 233.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 237.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 237 (tab. 7).

⁶⁹ C. Kuretsidis-Haider, *NS-Verbrechen vor österreichischen und bundesdeutschen Gerichten...*, s. 343.

⁷⁰ H. Halbreiner, „*Der Angeber musste vorhersehen...*”, s. 237 (tab. 7).

⁷¹ *Ibidem*, s. 249.

⁷² *Ibidem*.

⁷³ *Ibidem*, s. 250.

„wykwalifikowany informator” Gestapo podał szczegółowe informacje o strukturze i członkach infiltrowanych przez siebie organizacji. Spośród ponad 100 aresztowanych narodowosocjalistyczny Volksgerichtshof w Wiedniu wielu z nich skazał w 1944 r. na karę śmierci (*zum Tode*), pozostałych trzymano bez procesu w areszcie Gestapo, gdzie część zmarła⁷⁴.

W procesie karnym Hartmanna, przeprowadzonym na podstawie par. 7 ust. 3 KVG w sprawie denuncjacji ze skutkiem śmiertelnym, obrona podnosiła, że złożone przez oskarżonego zawiadomienia były w czasie jego zachowania wypełnieniem obowiązku (*Pflichterfüllung*), a zarzucane mu czyny były zgodne z prawem (*rechtmäßige*) i jako takie pozostawały prawnie legitymowane (*legitime*). Sędzia Otto Hochmann w uzasadnieniu skazania oskarżonego pozbawił znaczenia prawnego tę argumentację, wskazując, że Hartmann postępował w sposób wyrachowany, z żądzy zyskania znaczenia, a więc z nagannych motywów, i świadomie oraz dobrowolnie – bez przymusu, któremu nie mógłby się oprzeć – działał dla Gestapo jako *agent provocateur*. Nie był w żadnym przypadku prawnie zobowiązany do zdrady wobec członków trzech infiltrowanych przez siebie grup oporu. Sąd Narodowy (Volksgericht) w Wiedniu 22 listopada 1947 r. wymierzył Hartmannowi karę dożywotniego więzienia⁷⁵.

Głównym problemem w większości śledztw w sprawach denuncjacji było zgromadzenie dowodów łączących przyczynowo zachowanie denuncjatora ze śmiercią konkretnej osoby straconej w wykonaniu sądowego wyroku, uśmierconej w areszcie lub obozie koncentracyjnym. W postępowaniach przeciwko denuncjatorom działającym wewnątrz grup ruchu oporu było bardzo trudno zdobyć dowody, że odpowiadali oni za śmierć konkretnej straconej lub uśmierconej w obozie koncentracyjnym osoby. Świadkowie i członkowie rodzin zamordowanych w wielu przypadkach byli w stanie przedstawić tylko swoje przypuszczenie, kto był szpiclem w grupie oporu. Przykładem trudności dowodowych jest uzasadnienie aktu oskarżenia przeciwko denuncjatorowi działającemu wśród kolejarzy, tłumaczące, że spośród wielu aresztowanych za jego sprawą udało się ustalić tragiczny los tylko części z nich: „W latach panowania narodowosocjalistycznej przemocy w Obersteiermark zostali w dużej liczbie aresztowani kolejarze. Z okręgu Leoben 11 z nich zostało skazanych *zum Tode* i straconych, 10 zmarło w różnych obozach koncentracyjnych, a wielu innych zostało skazanych na wieloletnie więzienie”⁷⁶.

O denuncjatorze, którym był tutaj Pius Knapp, zeznawało wielu z ocalałych, że odgrywał on ważną rolę w ruchu narodowosocjalistycznym, co potwierdziło postępowanie. Uznano jednocześnie, że brak jest dowodów na zbudowanie aktu oskarżenia tego szpicla, który obejmowałby wszystkie ofiary z kolejańskich szeregów, aresztowane za jego sprawą. Dlatego oskarżyciel publiczny ograniczył się do pięciu przypadków denuncjacji imiennie ustalonych kolejarzy, kwalifikując zachowania donosiciela jako przestępstwo z par. 7 KVG, co do którego nie można udowodnić, że spowodowało śmierć tych pokrzywdzonych jego donosami, a w konsekwencji wykluczało kwalifikację prawną z powołaniem ust. 3 tego przepisu⁷⁷.

⁷⁴ C. Kuretsidis-Haider, *NS-Verbrechen vor österreichischen und bundesdeutschen Gerichten...*, s. 343–344.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 344.

⁷⁶ H. Halbreiner, „*Der Angeber musste vorhersehen...*”, s. 232.

⁷⁷ *Ibidem*. Wyrok Sądu Krajowego (Landesgericht) w Leoben z 24 II 1948 r. (*ibidem*, s. 258, przyp. 13).

W sprawie szpicla Gestapo Andreasa Seebergera sąd w uzasadnieniu wyroku z 8 lipca 1947 r. rozważał, czy w 1943 r., donosząc na Alfreda Grundsteina o jego komunistycznej działalności i przygotowaniach do zamachu na gauleitera Tyrolu Franza Hofera, nie mógł on przewidzieć (*nicht vorhersehen können*) możliwych, śmiertelnych skutków swego czynu (*tödliche Folgen haben könnte*)⁷⁸. Oskarżony Seeberger od 1928 r. należał do partii komunistycznej, w której był kasjerem organizującym zbiórkę w ramach Czerwonej Pomocy (Roten Hilfe). Aresztowany zgodził się służyć Gestapo w roli szpicla i dlatego został zwolniony. Na skutek jego donosu Grundsteina skazano i stracono 20 lutego 1945 r. Prokurator oskarżający donosiciela wywodził przed sądem, że musiał on przewidywać, iż „przez swoją denuncjację sprowadza zagrożenie dla życia Grundsteina, który następnie został skazany na śmierć (*zum Tode*)”. Sąd Narodowy w Innsbrucku 8 czerwca 1947 r. uznał, że brak jest jednak podstaw do zakwalifikowania zachowania oskarżonego jako denuncjacji ze skutkiem śmiertelnym (par. 7 ust. 3 KVG) i wymierzył mu karę 30 miesięcy więzienia⁷⁹.

4.3.2. Karanie za denuncjowanie Żydów skutkujące ich śmiercią w Auschwitz

W 1942 r. Rosa Schwarz po tym, jak poznała innego mężczyznę, poinformowała Gestapo w Wiedniu, że jej żydowski mąż Michael zajmuje się działalnością komunistyczną. Aresztowany wskutek tego Michael Schwarz został zesłany do KL Auschwitz 25 czerwca 1943 r., gdzie zamordowano go pięć miesięcy później⁸⁰. Sąd Krajowy w Wiedniu wyrokiem z 24 czerwca 1947 r. skazał na pięć lat ciężkiego więzienia Rosę Schnedlitz (Schwarz) – z powołaniem się na treść przepisu par. 7 ust. 2 KVG – z uwagi na naruszenie przez kobietę swą denuncjacją szczególnego obowiązku wobec zadennuncjowanego męża⁸¹.

W 1942 r. rozpoczęła się deportacja Żydów z Wiednia, mordowanych następnie w KL Auschwitz, nad czym pochylały się powojenne sądy, rozważając, czy denuncjanci mogli przewidzieć śmiertelny skutek swych donosów. W wyroku z 17 stycznia 1947 r. Sąd Krajowy w Wiedniu pisał o stanie świadomości denuncjatora Franza Rentmeistera: „Rozumie się samo przez się, że także oskarżony, jak wówczas każdy, wiedział o szkodach, jakie cierpieli rasowo prześladowani. Jednakże nie można dowodowo wykazać, że w 1942 r. praktyka zagazowywania (*Praxis der Vergasungen*) była znana każdemu. [...] Jest to możliwe, że oskarżony wiedział, co dzieje się z ludźmi w Auschwitz, ale nie daje się przeprowadzić dowodu, że on faktycznie wiedział (*tatsächlich wusste*),

⁷⁸ *Ibidem*, s. 242.

⁷⁹ *Ibidem*, s. 250.

⁸⁰ *Ibidem*, s. 229. Donosy na osoby najbliższe określało Gestapo jako zawiadomienia instrumentalne (*Zweckanzeige*). R. Gellately, *Denunciations in Twentieth-Century Germany: Aspects of Self-Policing in the Third Reich and the German Democratic Republic*, „The Journal of Modern History” 1996, nr 4, s. 946, przyp. 51.

⁸¹ H. Halbreiner, „*Der Angeber musste vorhersehen...*”, s. 258, przyp. 2. Przed Sądem Narodowym w Wiedniu oskarżona argumentowała, że składając donos na swego żydowskiego męża, chciała ostatecznie zapobiec przestępstwu zhańbienia rasy (*Rassenschande*) (M.F. Polaschek, B. Sebl, *Der Oberste Gerichtshof...*, s. 322). Na temat *Rassenschande* szerzej zob.: W. Kulesza, *Karanie za zbrodnie „zhańbienia rasy” (Rassenschande) i odpowiedzialność karna sędziów za zbrodnicze skazania [w:] Nauki penalne wobec szybkich przemian socjokulturowych. Księga jubileuszowa profesora Mariana Filara*, t. 1, red. A. Adamski et al., Toruń 2012, s. 347–371; W. Kulesza, J. Kulesza, „*Bezprawna siła przed bezsilnym prawem*”. Sędziowie w narodowosocjalistycznym „podwójnym państwie” [w:] *O wolność i prawo. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Andrzejowi Rzeplińskiemu*, red. B. Gruszczyńska et al., Warszawa 2022, s. 223–241.

ani dowodu na to, że wiedzieć musiał (*wissen musste*). W 1942 r. ogół (*Allgemeinheit*) o tych wydarzeniach nie posiadał [wiedzy]. Dlatego nie można przyjąć kwalifikacji według par. 7 ust. 3 KVG⁸².

Tak samo argumentował sąd w Wiedniu, uzasadniając przypisanie winy Theresie Heinzel, oskarżonej o denuncjację w warunkach określonych w par. 7 ust. 2 KVG: „Oskarżoną uznaje się za winną przestępstwa według par. 7 KVG. Sąd Narodowy (Volksgericht) nie mógł uznać za udowodnione, że oskarżona przewidziała zamordowanie Paula Goldsteina w Auschwitz. Zimą 1942/1943, a więc przed katastrofą w Stalingradzie, nie wzrósł jeszcze terror narodowych soc[jalistów] wobec Żydów tak silnie, że każdy Żyd liczył się z zamordowaniem, a każdy inny mógł to przewidzieć. Oskarżona jest dlatego uznana za winną tylko zbrodni według par. 7 ust. 2 KVG”⁸³.

Inaczej rozumował Sąd Krajowy w Wiedniu w uzasadnieniu wyroku z 27 października 1947 r., skazującego na podstawie par. 7 ust. 3 KVG na dziesięć lat więzienia Aloisa Schratteneckera⁸⁴: „W listopadzie 1942 [r.] były zresztą już ogólnie znane metody Gestapo i skutki zesłania do obozu koncentracyjnego, tak że oskarżony w żadnym momencie nie wątpił, że życie zadenuncjowanej przez niego pani Neumark przez jego denuncjację zostało ostatecznie zagrożone. W przypadku dr. Moritza Neumarka skutek ten także wystąpił”⁸⁵.

Ostatnie denuncjacje Żydów były dokonywane w kwietniu 1945 r., gdy ofiarom udało się zbiec podczas marszu śmierci węgierskich Żydów do KL Mauthausen. 3 kwietnia 1945 r. w miejscowości Kainbach Otto Just wskazał esesmanom dwóch Żydów, którzy zdołali uciec z kolumny marszowej więźniów. Obaj zostali od razu zastrzeleni (*kurzerhand erschossen*). Sąd Krajowy w Grazu 9 listopada 1946 r. skazał Justa na podstawie par. 7 ust. 3 KVG na karę sześciu lat więzienia⁸⁶.

4.3.3. Karanie za denuncjowanie Polaków skutkujące ich publicznym powieszeniem

Doniesienie złożone 26 września 1941 r. w Sierning przez Engelberta Matzenbergera do żandarmerii, że Maria I., z którą był skonfliktowany, utrzymuje intymny związek z polskim robotnikiem, Antonim Wojtanowiczem, spowodowało ukaranie obojga. Polak został publicznie powieszony 23 lutego 1941 r., a Maria I. zesłana do KL Ravensbrück⁸⁷. Sąd Krajowy w Linzu uznał, że oskarżony Matzenberger nie przewidział niezwykle ciężkich skutków swego donosu, a przede wszystkim możliwości zamordowania Polaka, dlatego 3 sierpnia 1948 r., na podstawie par. 7 ust. 2 KVG, ukarał go 18 miesiącami więzienia⁸⁸.

W wyroku z 14 lutego 1948 r. skazującym Johanna Löfflera na dwa lata więzienia sąd zauważył, że zagrożenie życia Jana Werońskiego, na którego mężczyzna doniósł, było dla niego jasne, ponieważ „w 1941 r. w prasie ukazywały się często ogłoszenia, że Polak został publicznie powieszony w obecności swych rodaków za to, że wdął się w stosunki z miejscowymi kobietami”⁸⁹.

⁸² H. Halbreiner, „Der Angeber musste vorhersehen...”, s. 252.

⁸³ *Ibidem*.

⁸⁴ *Ibidem*, s. 260, przyp. 60.

⁸⁵ *Ibidem*, s. 252.

⁸⁶ *Ibidem*, s. 251, 260, przyp. 55.

⁸⁷ *Ibidem*, s. 229.

⁸⁸ *Ibidem*, s. 258, przyp. 1.

⁸⁹ *Ibidem*, s. 256–257.

Dla złożenia „zawiadomienia” (*Anzeige*) często wystarczał zaobserwowany przez donosiciela gest skinienia, przyjęcie prezentu, wspólny spacer, wzięcie pod rękę lub wspólne żartowanie, co uznawano za „ciężkie naruszenie czci niemieckich kobiet”⁹⁰. Dlatego denuncjacje odnosiły się w pierwszym rzędzie przeciwko kobietom, skutkując zesłaniem ich do obozu koncentracyjnego, natomiast egzekucji mężczyzn dokonywano na oczach spędzonych Polaków, dla ich odstraszenia od wszelkich kontaktów z Niemkami.

Przeprowadzono 13 postępowań przeciwko denuncjatorom, którzy swymi donosami uruchamiali dochodzenie kończące się najczęściej publicznym powieszeniem cudzoziemskiego mężczyzny i śmiercią kobiet w obozie koncentracyjnym⁹¹. Niewielka liczba tego typu postępowań – wobec powszechności zjawiska donoszenia o hańbieniu czci niemieckich kobiet – tłumaczona jest tym, że po wojnie ani kobiety, ani ich rodziny nie miały odwagi składać zawiadomień, obawiając się utrzymującej się także po 1945 r. stygmatyzacji za udział w „skażeniu rasy” (*Rassenschande*) przez kontakty z Polakami⁹².

Ponadto Sąd Najwyższy stwierdził w 1948 r., że karanie za obcowanie płciowe ludności cywilnej z jeńcami wojennymi nie było aktem przemocy nazistowskiego reżimu, ponieważ takie zachowanie było ścigane także w innych krajach prowadzących wojnę⁹³. Tylko trzy postępowania zakończyły się skazaniem obrońców czystości niemieckiej krwi za denuncjację nieszczęśliwych ukaranych śmiercią⁹⁴.

4.3.4. Karanie za słowa: „Hitler jest największym zbrodniarzem”

Denuncjacje, którymi zajmowały się powojenne sądy ustalające odpowiedzialność osób informujących o karalnych słowach, spowodowały w dwóch przypadkach skazanie za wypowiedzi na karę śmierci, a w trzech – w końcowej fazie wojny – na rozstrzelanie bez wyroku. Ustalono, że wielu zadenuncjowanych umierało w aresztach bądź popełniało samobójstwa.

W sumie sądy wypowiedziały się w 49 tego typu sprawach i wydały 28 wyroków skazujących, wśród których tylko 4 zawierały kwalifikację czynu opartą na par. 7 ust. 3 KVG. Odstępowanie od sądowego uznania, że została dokonana *Denunziation mit Todesfolge*, uzasadniano tym, że śmierć zadenuncjowanego była „niezwykłym wydarzeniem” (*außergewöhnliches Ereignis*), „za które nie wolno czynić oskarżonego odpowiedzialnym” (*für welches der Angeklagte nicht haftbar gemacht werden darf*)⁹⁵. W ten sposób tłumaczono zmianę kwalifikacji i przywoływano par. 7 ust. 1 lub 2 KVG⁹⁶.

4.3.5. Karanie za denuncjowanie wypowiadających się złośliwie lub w sposób osłabiający moc obronną

W latach 1943–1944 z wielokrotnością się doniesienia o wypowiedziach uznawanych za karalne w świetle *Heimtücke-Verordnung* i *Wehrkraftzeretzende*, tj. osłabiające moc obronną w rozumieniu par. 5 *Kriegssonderstrafrechtverordnung*.

⁹⁰ *Ibidem*, s. 255.

⁹¹ *Ibidem*, s. 255, 261, przyp. 74.

⁹² Szerzej zob. W. Kulesza, *Karanie za zbrodnię...*, s. 347 i n.

⁹³ H. Halbreiner, „*Der Angeber musste vorhersehen...*”, s. 256.

⁹⁴ *Ibidem*.

⁹⁵ Wyrok Sądu Krajowego w Wiedniu z 13 III 1948 r. skazujący donosiciela na dwa lata więzienia. *Ibidem*, s. 260, przyp. 44.

⁹⁶ *Ibidem*, s. 247.

Słowa członków narodu – *Volksgenossen*, wyrażające zwątpienie w zwycięstwo, wypowiadane w obliczu klęsk militarnych i alianckich bombardowań austriackich miast, były karane, gdy wyrażały niezadowolenie (*Unmut*) z przebiegu wojny i narodowosocjalistycznego reżimu. Reinhard Heidrich instruował, że słowa takie, przyczyniające się do rozkładu niemieckiego narodu i jego woli walki, mają być bezwzględnie ścigane, a każda osoba wyrażająca zwątpienie w zwycięstwo niemieckiego narodu ma być karana surowo, także karą śmierci⁹⁷.

W sprawach osób oskarżonych o donoszenie o takich wypowiedziach ustalono, że znaczna część ich ofiar zmarła w aresztach, niektóre zostały rozstrzelane bez wyroku, miały miejsce także samobójstwa zadenuncjowanych. W końcowej fazie wojny wyroki śmierci, natychmiast wykonywane, ferowały sądy doraźne. Za donoszenie o wypowiedziach tej kategorii, pociągające za sobą skutek śmiertelny w rozumieniu przepisu par. 7 ust. 3 KVG, skazano 19 oskarżonych, natomiast 20 – na podstawie części 1–2 tego paragrafu⁹⁸.

4.3.6. Karanie za denuncjowanie dezertersów

Zjawisko dezercji pojawiło się po zatrzymaniu Wehrmachtu na frontach wojny, wcześniej kroczącego od zwycięstwa do zwycięstwa (*von Sieg zu Sieg*). W 1943 r. jej liczba potroiła się w porównaniu z rokiem poprzednim, a w 1944 r. znowu była trzykrotnie wyższa aniżeli w roku minionym⁹⁹. Jednym ze sposobów mających powstrzymać dezercję i niedozwolone oddalenie się od jednostki było drakońskie karanie przez sądy wojskowe już za same wypowiedzi w rodzaju „lepiej zdezerterować, aniżeli iść do Wehrmachtu”¹⁰⁰.

Przedmiotem donosów stało się tzw. dekownictwo (*Drückebergerei*). W końcowej fazie wojny dezertersów rozstrzeliwano zarówno po decyzji sądów doraźnych, jak i bez sądowego postępowania. Szacuje się, że przez cały okres wojny za dezercję rozstrzelano 1,2–1,4 tys. Austriaków. W powojennych 17 postępowaniach kar-

⁹⁷ *Ibidem*, s. 248.

⁹⁸ *Ibidem*, s. 249.

⁹⁹ *Ibidem*, s. 253.

¹⁰⁰ *Ibidem*. W sierpniu 1944 r., w okresie nasilających się dezercji i samookaleczeń, wyższy sędzia polowy K. Everts wysłał do wiedeńskiej jednostki wojskowej swoich podwładnych z poleceniem prowadzenia zaostrzonych przesłuchań (*verschärfte Verhöre*) w celu uzyskania przyznania się podejrzanych do tego, że nie chcieli dłużej walczyć o III Rzeszę (W. Kulesza, *Skazania na podstawie wymuszonego torturami przyznania się...*, s. 1038–1062). O ulaskawienie skazanego na karę śmierci dwudziestoletniego grenadiera Gustava Horna prosiła w styczniu 1945 r. jego matka Josefine Horn. Z pisma sporządzonego przez wiedeńskiego adwokata wynikało, że urodziła ona piętnastoro dzieci, za co otrzymała złoty krzyż (*Goldenen Mutterkreuz*). Na polach wojny służyło jej sześciu synów, z których jeden, odznaczony dwukrotnie Krzyżem Żelaznym, powrócił spod Stalingradu po utracie obu stóp. Drugi zaginął bez wieści. Jej syn Gustav, walczący od trzech i pół roku w pierwszej linii na Wschodzie, trzykrotnie ranny, w tym ciężko w brzuch, odznaczony za odniesione rany (*Verwundetenazeichen*), chciał „na krótko przedłużyć sobie urlop, lecz nie uchylić się od służby wojskowej” (fotokopia podania o łaskę w M. Messerschmidt, F. Wüllner, *Die Wehrmachtjustiz im Dienste des Nationalsozialismus...*, s. 141–142). Grenadier Gustav Horn figuruje na pierwszym miejscu na liście 14 rozstrzelanych w Wiedniu 7 II 1945 r., podpisanej przez kierującego egzekucją wyższego sędziego polowego Evertsa. W protokole Everts zaznaczył, że wygłosił on przed przybyłymi na egzekucję oficerami i żołnierzami krótkie przemówienie o rodzaju zbrodni (*die Art des Verbrechens*) popełnionej przez skazanych (fotokopia protokołu wykonania *Todesstrafe* zob. *ibidem*, s. 139). Kara śmierci została wymierzona dziewięciu żołnierzom za samookaleczenie (*Selbstverstümmelung*) i pięciu cywilom za udzielenie im w tym pomocy. Najmłodsza ofiara miała 18 lat, a najstarsza – 22. *Ibidem*, s. 138.

nych przeciwko denuncjatorom 13 oskarżonych skazano za donosy na dezertków, a 6 uniewinniono.

W uzasadnieniu wyroku skazującego Karla Attenedera i Marianne Reindl, którzy 20 kwietnia 1945 r. zadenuncjowali dezertera, napisano, że oboje oskarżeni byli świadkami, iż przez denuncjację sprowadzają niebezpieczeństwo dla życia wskazanego przez nich żołnierza: „Było ludności powszechnie znane w ostatnich miesiącach wojny, że dezercja będzie karana śmiercią. Oboje oskarżeni byli funkcjonariuszami partyjnymi NSV i BdM. Z tego powodu orientowali się lepiej co do skutków swego donosicielstwa. Dany żołnierz faktycznie został skazany na karę śmierci i stracony, dlatego oboje oskarżeni odpowiadają za zbrodniczą denuncjację według par. 7 KVG z najsurowszej jego części – [ust. 3]”¹⁰¹. Attenederowi została wymierzona kara 5, a Reindl 12 lat więzienia¹⁰².

Przepis par. 7 KVG ust. 2, a więc łagodniejszy co do kary, przyjął Sąd Krajowy w Wiedniu wyrokujący 28 października 1947 r. w sprawie Ferdinanda Kendlera, oskarżonego o zadenuncjowanie dwóch żołnierzy: „Niewątpliwie czyn został popełniony dla wspierania nar[odowo]soc[jalistycznego] panowania przemocy, przy czym osobista nienawiść oskarżonego do zadenuncjowanego nie została dowiedziona. Jednakże niewątpliwie jest, że tropienie dezertków mogło służyć tylko wspieraniu n[arodowo]soc[jalistycznego] panowania. Oskarżony sam przyznał, że był dokładnie pouczony o wojskowych przepisach odnośnie do dezercji i *Fahnenflucht* [ucieczka w obliczu wroga – przyp. W.K., J.K.], dlatego też musiał przewidywać, że jego denuncjacja sprowadzi niebezpieczeństwo dla życia pokrzywdzonego. To, że postępowanie oskarżonego spowodowało śmierć co najmniej jednego człowieka, mianowicie Jakoba Hillebranda, wynika bez wątpienia z zeznania świadka”¹⁰³. Kendlerowi wymierzona została kara 42 miesięcy więzienia¹⁰⁴.

4.3.7. Karanie za denuncjacje w końcowej fazie wojny

Na karę dożywotniego więzienia 21 listopada 1947 r. został skazany przez Sąd Narodowy w Wiedniu Walter Hanslik, który złożył donos ze skutkiem śmiertelnym na mjr. Karla Biedermanna, komendanta oddziałów obrony Wiednia. Oficer razem z innymi członkami ruchu oporu chciał oddać miasto bez walki nadciągającej sowieckiej armii. Major Biedermann, kpt. Alfred Huth i por. Rudolf Raschke z okręgowego dowództwa Wehrmachtu zostali przez esesmanów 8 kwietnia 1945 r. publicznie powieszani na masztach latarni. We wznowionym pięć lat później postępowaniu wątek odpowiedzialności za przestępstwo denuncjacji umorzono postanowieniem sądu z 26 września 1952 r., ponieważ Hanslik „według wówczas obowiązującego prawa był zobowiązany do złożenia zameldowania o działalności (*Aktivitäten*) Biedermanna” i dlatego „nie mogło być mowy o denuncjacji”¹⁰⁵. Ostatecznie 9 marca 1953 r. Hanslik został skazany na ponad cztery lata więzienia za zdradę (*Hochverrat*)¹⁰⁶.

Najsurowsza kara, tj. dożywotniego więzienia, zapadła także wyrokiem Sądu Krajowego w Wiedniu 22 grudnia 1947 r. za donos złożony w końcowej fazie rządów nazistów przez Franza Brandtnera, należącego do grupy ruchu oporu w St. Polten, której

¹⁰¹ H. Halbreiner, „*Der Angeber musste vorhersehen...*”, s. 254.

¹⁰² *Ibidem*, s. 260, przyp. 66.

¹⁰³ *Ibidem*, s. 254.

¹⁰⁴ *Ibidem*, s. 260, przyp. 66.

¹⁰⁵ C. Kuretsidis-Haider, *NS-Verbrechen vor österreichischen und bundesdeutschen Gerichten...*, s. 343.

¹⁰⁶ *Ibidem*.

zadenuncjowani przez oskarżonego uczestnicy zostali straceni natychmiast po wydaniu wyroku śmierci przez sąd doraźny¹⁰⁷.

W połowie kwietnia 1945 r. Theresia Bartosch doniosła do żandarmerii polowej, że nieznanemu jej członkowi Volkssturmu 14 kwietnia 1945 r. powiedział do niej: „Nie powinno się stawiać oporu Armii Czerwonej i pozwolić jej przejść przez Austrię, a wtedy nic się nikomu nie stanie, ponieważ Austria została tylko wciągnięta do wojny przez Rzeszę Niemiecką”¹⁰⁸. Na podstawie opisu osoby swego rozmówcy, podanego przez donosicielkę, aresztowano Franza Kantnera, a następnie osądzono go przez wojskowy sąd doraźny i powieszono 18 kwietnia 1945 r. Theresię Bartosch Sąd Krajowy w Leoben 21 maja 1946 r. skazał na podstawie par. 7 ust. 1 i 2 KVG na karę 10 lat więzienia¹⁰⁹.

4.4. Komentarz do rezultatów ścigania denuncjatorów

Przedstawione wyroki zapadłe w sprawach osób oskarżonych o denuncjację ze skutkiem śmiertelnym – przewidywanym przez donosiciela, stanowiącym warunek zastosowania najsurowszej kary określonej w par. 7 ust. 3 KVG – stanowiły około 6 proc. wszystkich kończących postępowania sądowe w sprawach donosicieli¹¹⁰. Najszerze zastosowanie wobec donosicieli znajdował par. 7 ust. 1, który karalność warunkował świadomością denuncjatora, że wyrządził krzywdę (*bewusst geschädigt hat*) zadenuncjowanemu, aczkolwiek bliżej jej nie precyzował.

Przypadki karalnego po wojnie donosicielstwa, uznanego za wspieranie władzy narodowosocjalistycznej, miały różny charakter – od rozciągniętego w czasie szpiclowania w organizacjach ruchu oporu do donosu o przypadkowo usłyszanych słowach, odbieranych jako „podstępne” wobec władzy lub „osłabiające” wolę walki narodu niemieckiego. Nawet w ostatnich dniach przed kapitulacją denuncjowano wątpliwych w zwycięstwo i dezertorów, a także Żydów.

Odnotowano, że donoszenie na Żydów miało niekiedy osobiste podłoże. Natomiast rasowe przekonania motywowały denuncjatorów donoszących na austriackie kobiety o zhańbienie rasy z Polakami, których publicznie wieszano.

„Zawiadomienia” składano często w pierwszym rządzie do organizacji partyjnych. Ich funkcjonariusze przekazywali je do Gestapo, a po wojnie swoje czyny usprawiedliwiali wykonywaniem obowiązku służbowego (*Dienstpflicht*). Sąd Najwyższy rozstrzygnął tę kwestię w 1948 r. podczas rozpatrywania sprawy kierownika okręgowego NSDAP. Stwierdził wówczas, że oskarżony nie był ani policjantem, ani żandarmem, dlatego nie istniała żadna urzędowa powinność, żeby złożone mu zawiadomienie lub meldunek musiał przekazywać dalej¹¹¹.

W orzeczeniu z 1952 r. Sąd Najwyższy odniósł się do argumentu donosicielki Theresii D., że następnego dnia po złożeniu donosu na uznanego za „żydowskiego mieszańca” (*Mischling*) mężczyznę, który miał się lekceważąco wypowiedzieć o prowadzeniu wojny totalnej, próbowała wycofać swe zawiadomienie. Na skutek jej donosu ofiara została skazana na karę śmierci i stracona. Po wojnie Theresii D. wymierzono karę 15 lat więzienia, lecz w ponownie podjętym postępowaniu, w 1951 r., uniewinniono.

¹⁰⁷ *Ibidem*, s. 343, 351, przyp. 54.

¹⁰⁸ H. Halbreiner, „*Der Angeber musste vorhersehen...*”, s. 229.

¹⁰⁹ *Ibidem*, s. 258, przyp. 3.

¹¹⁰ *Ibidem*, s. 231.

¹¹¹ M.F. Polaschek, B. Sebl, *Der Oberste Gerichtshof...*, s. 322.

Sąd Najwyższy jednakże skonstatował, że wraz „ze złożeniem zawiadomienia do właściwego kierownika bloku [partyjnego] pozbawiła się decydującego wpływu na dalszy los zadenuncjowanego”¹¹².

5. Refleksje końcowe

Wydaje się, że „wieczne denuncjatorstwo” pozostawia ciągle otwarty problem podstaw karania denuncjatorów, który starano się zarysować w historycznych i prawnych realiach Niemiec i Austrii. Dodatkowe kwestie prawne powstały po ponownym zjednoczeniu Niemiec, wobec oczekiwania społeczeństwa na osądzenie donoszących do Stasi¹¹³.

Refleksje na temat złożonych zagadnień odpowiedzialności za denuncjowanie do niemieckich władz w okupowanej Polsce ograniczyć się muszą do przytoczenia w tym miejscu jednego tylko wyroku, wydanego przez Sąd Najwyższy 6 czerwca 1950 r. na podstawie Dekretu z 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego¹¹⁴: „Czyn oskarżonego, polegający na wskazaniu żandarmerii niemieckiej dezertersów armii niemieckiej, co spowodowało ich ujęcie, a następnie rozstrzelanie, stanowi działanie idące na rękę władzy państwa niemieckiego, a zarazem działanie przynoszące szkodę Państwu Polskiemu, pozostającemu w wojnie z niemieckim okupantem. Oskarżony bowiem, przyczyniając się do ukarania dezertersów niemieckich, zapobiegł rozszerzaniu się zjawiska dezercji, a tym samym wcześniejszemu rozkładowi armii niemieckiej”¹¹⁵.

Na zakończenie rozważań nasuwa się pytanie, czy możliwe jest określenie jurystycznego kodu genetycznego przestępstwa denuncjacji. W największym skrócie rzecz ujmując, wyłaniająca się z badań historycznoprawnych modelowa konstrukcja odpowiedzialności za denuncjowanie oparta jest na schemacie przestępstwa skutkowego, którego pierwszym elementem jest czyn donosiciela, natomiast drugim skutek, jakim jest uszczerbek w dobru prawnym zadenuncjowanego. Przyjęto założenie, że warunkiem odpowiedzialności denuncjatora jest przewidywanie przezeń takiego szkodliwego rezultatu swego czynu.

Przenosząc tę kwestię na grunt współczesnego polskiego prawa karnego, wskazać trzeba sytuację, w której rezultatem donosu było sądowe skazanie oskarżonego człowieka. W takim przypadku kluczowe dla odpowiedzialności donosiciela staje się ustalenie, czy sędziowski wyrok stanowił zbrodnię sądową. Dopiero konstatacja, że na zadenuncjowanej osobie dokonano tego typu zbrodni, otwiera drogę do kwalifikacji

¹¹² *Ibidem*, s. 323.

¹¹³ Szerzej zob. W. Kulesza, J. Kulesza, *Problem odpowiedzialności prawnokarnej denuncjatorów do Stasi po zjednoczeniu Niemiec*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2025, t. 17, s. 233–250.

¹¹⁴ Dekret z 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego (Dz.U. 1946, nr 69, poz. 377 t.j., ze zm.).

¹¹⁵ *Orzecznictwo Sądu Najwyższego z zakresu materialnego prawa karnego 1945–1957*, Warszawa 1958, s. 533, poz. 1690. Szerzej zob. W. Kulesza, J. Kulesza, „Zbrodnie wrześnie” ..., s. 233.

prawnokarnej zachowania donosiciela w kategoriach pomocnictwa do sędziowskiego czynu zabronionego.

Na potrzeby uzasadnienia tej tezy można zbudować casus natury akademickiej, oparty jednakże na stanie faktycznym opisanym w jednej z uchwał SN z 2019 r. o wyrażeniu zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego. W opisanym w uchwale stanie faktycznym sąd stanu wojennego skazał żołnierza na karę trzech lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności za to, że w kompanii technicznej brygady Wojsk Ochrony Pogranicza „w celu osłabienia gotowości obronnej PRL rozpowszechniał fałszywe wiadomości mogące gotowość tę osłabić, jak również wyrządzić inną szkodę interesom PRL przez to, że wobec innych żołnierzy zakwaterowanych na tej samej sali twierdził m.in., »że czerwone pająki będzie się wieszać«, »my, tzn. on i jemu podobni, będą wieszać partyjnych«, »sojusz ze Związkiem Radzieckim nic nam nie daje, bo przecież Polska to jest tylko jedna z republik radzieckich«, »nasz rząd, nasz ustrój są złe«”¹¹⁶.

Sąd uznał, że oskarżony wypowiadający te słowa zrealizował zespół znamion przestępstwa z art. 270 par. 1 kk z 1969 r.¹¹⁷: „Kto publicznie łży, wyszydza lub poniża Naród Polski, Polską Rzeczpospolitą Ludową, jej ustrój lub naczelne organy, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8”.

Gdyby hipotetycznie założyć, że postępowanie karne przeciwko żołnierzowi zostało zapoczątkowane przez denuncjatora donoszącego o inkryminowanych słowach, to jego odpowiedzialność byłaby uzależniona od stwierdzenia przez współcześnie orzekający sąd, że ukaranie żołnierza stanowiło zbrodnię sądową. Skazanie sędziego orzekającego w stanie wojennym za sędziowskie przestępstwo wypaczenia prawa uzasadniałoby odpowiedzialność denuncjatora za pomocnictwo do popełnienia tego czynu zabronionego. Pamiętać trzeba, że pomocnictwo, jako postać karalnego współdziałania, jest zachowaniem tego, „kto w zamiarze, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego, swoim zachowaniem ułatwia jego popełnienie, w szczególności [...] dostarczając informacji” (art. 18 par. 3 kk¹¹⁸). Wyrok skazujący sędziego za popełnienie czynu zabronionego – w jednej z postaci zbrodni sądowej, implikowałby konieczność ustalenia, czy denuncjator dostarczający informacji o zachowaniu zadenuncjowanego ułatwił popełnienie czynu zabronionego bezprawnego pozbawienia wolności człowieka. Odpowiedź twierdząca wiodłaby do badania, czy złożył donos, gdyż chciał, żeby na zadenuncjowanym dokonał się akt sądowego bezprawia, lub przewidywał taką możliwość i godził się na taki efekt swego czynu¹¹⁹. Zachowanie prokuratora oskarżającego na podstawie donosu, otwierające formalnie drogę do dokonania zbrodni sądowej na zadenuncjowanej osobie, zakwalifikować trzeba jako podżeganie sędziego do popełnienia czynu zabronionego,

¹¹⁶ Szerzej zob.: W. Kulesza, J. Kulesza, *Zbrodnie sądowe w Niemieckiej Republice Demokratycznej i w Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej* [w:] *In dubio pro humanitate. W stulecie urodzin Profesora Mariana Cieślaka*, red. W. Cieślak, M. Romańczuk-Grącka, M. Kurzyński, Olsztyn 2023, s. 45–55; J. Kulesza, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego...*, s. 133–152; *idem*, *Zbrodnie sądowe sędziów...*, s. 31–55.

¹¹⁷ Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny (Dz.U. 1969, nr 13, poz. 94).

¹¹⁸ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. 2025, poz. 383 t.j., ze zm.).

¹¹⁹ Szerzej zob. J. Kulesza [w:] *Prawo karne materialne. Nauka o przestępstwie, ustawie karnej i karze*, red. J. Kulesza, Warszawa 2023, s. 292–295. Denuncjację można umownie określić jako „pomoc intelektualną” do zbrodni sądowej. Zob. J. Kulesza, *Kodeks karny. Komentarz*, red. J. Kulesza, Warszawa 2025, s. 78.

ponieważ w swej procesowej roli, „chcąc, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego, nakłania ją do tego” (art. 18 par. 2 k.k.)¹²⁰.

Ustalenia w kwestii odpowiedzialności karnej denuncjatorów okresu stalinowskiego i stanu wojennego w Polsce pozostają tylko przypuszczeniem, ponieważ ani żaden sędzia ferujący bezprawne wyroki oceniane w kategoriach zbrodni sądowej, ani prokurator nakłaniający do tego, jak dotąd nie zostali prawomocnie skazani za sądowe przestępstwo wypaczenia prawa¹²¹.

Bibliografia

Akty prawne i normatywne

- Dekret z 16 lutego 1945 r. o zmianie dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego (Dz.U. 1945, nr 7, poz. 29).
- Dekret z 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego (Dz.U. 1946, nr 69, poz. 377 t.j., ze zm.).
- Dyrektywa Rady Kontroli nr 24. Usunięcie narodowych socjalistów i osób, które wrogo przeciwstawiają się aliantom z urzędów i odpowiedzialnych stanowisk (Kontrollratsdirektive Nr 24. Entfernung von Nationalisten und Personen, die den Bestrebungen der Alliierten feindlich gegenüberstehen, aus Ämtern und verantwortlichen Stellungen) z 12 I 1946 r., Amtsblatt des Kontrollrats in Deutschland (Dziennik Urzędowy Rady Kontroli Niemiec) 1946.
- Kodeks karny Rzeszy Niemieckiej (Strafgesetzbuch für das Deutsche Reich [Strafgesetzbuch]) z 15 V 1871 r., Reichsgesetzblatt (Dziennik Ustaw Rzeszy) 1871.
- Rozporządzenie o specjalnym prawie karnym w czasie wojny i w operacjach specjalnych (Die Verordnung über das Sonderstrafrecht im Kriege und bei besonderem Einsatz [Kriegs-sonderstrafrechtsverordnung, KSSVO]) z 17 VIII 1938 r., Reichsgesetzblatt (Dziennik Ustaw Rzeszy) 1939, Teil I.
- Rozporządzenie w sprawie nadzwyczajnych środków nadawczych (Verordnung über außerordentliche Rundfunkmaßnahmen [Rundfunkverordnung]) z 1 IX 1939 r., Reichsgesetzblatt (Dziennik Ustaw Rzeszy) 1939, Teil I.
- Trzecie rozporządzenie wykonawcze do ustawy o naprawie urzędnictwa (Dritte Verordnung zur Durchführung des Gesetzes zur Wiederherstellung des Berufsbeamtentums) z 6 V 1933 r., Reichsgesetzblatt (Dziennik Ustaw Rzeszy) 1933, Teil I.
- Ustawa konstytucyjna z 26 czerwca 1945 r. o zbrodniach wojennych i innych narodowosocjalistycznych przestępstwach (Verfassungsgesetz vom 26. Juni 1945 über Kriegsverbrechen und andere nationalsozialistische Untaten [Kriegsverbrechergesetz]), Staatsgesetzblatt für die Republik Österreich (Dziennik Ustaw Republiki Austrii) 1945, poz. 32.
- Ustawa o naprawie urzędnictwa (Gesetz zur Wiederherstellung des Berufsbeamtentums [Berufsbeamtengesetz]) z 7 IV 1933 r., Reichsgesetzblatt (Dziennik Ustaw Rzeszy) 1933, Teil I.

¹²⁰ Szerzej zob. J. Kulesza, *Zbrodnie...*, s. 35–60, zwłaszcza s. 50 i n.

¹²¹ Aktualny stan jurystycznego dyskursu ukazuje komentarz zawarty w pracy W. Kulesza, J. Kulesza, *Pojęcie zbrodni sądowej...*, s. 15–38.

- Ustawa o zmianie prawa i postępowania karnego (Gesetz zur Änderung von Vorschriften des Strafrechts und des Strafverfahrens) z 24 IV 1934 r., Reichsgesetzblatt (Dziennik Ustaw Rzeszy) 1934, Teil I.
- Ustawa przeciwko podstępnyim zamachom na Państwo i Partię oraz ochronie uniformów partyjnych (Gesetz gegen heimtückische Angriffe auf Staat und Partei und zum Schutz der Parteiuniformen [Heimtücke-gesetz]) z 20 XII 1934 r., Reichsgesetzblatt (Dziennik Ustaw Rzeszy) 1934, Teil I.
- Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny (Dz.U. 1969, nr 13, poz. 94).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. 2025, poz. 383 t.j., ze zm.).

Opracowania

- Beccaria C., *O przestępstwach i karach*, z VI wydania oryginału (1766) przełożył, wstępem, przedmową, wykazem literatury i przypisami opatrzył dr E.S. Rappaport, Warszawa 1959.
- Eichmüller A., *Prawnokarne ściganie zbrodni narodowosocjalistycznych w Republice Federalnej Niemiec – bilans i punkty zwrotne* [w:] *Odpowiedzialność państwa za zbrodnie międzynarodowe. Refleksje wokół wystawy „Rosenburg”*, red. M. Balczyk, A. Kubiak-Cyruł, Poznań 2021.
- Frank N., *Dunkle Seele, Feiges Maul. Wie absurd, komisch und skandalös sich die Deutschen beim Entnazifizieren reinwaschen*, Bonn 2017.
- Gellately R., *Denunciations in Twentieth-Century Germany: Aspects of Self-Policing in the Third Reich and the German Democratic Republic*, „The Journal of Modern History” 1996, nr 4.
- Görtemaker M., *Federalne Ministerstwo Sprawiedliwości w latach 1949–1973 a okres nazizmu: ciągłość i demokratyczny nowy początek – retrospekcja historyczna* [w:] *Odpowiedzialność państwa za zbrodnie międzynarodowe. Refleksje wokół wystawy „Rosenburg”*, red. M. Balczyk, A. Kubiak-Cyruł, Poznań 2021.
- Graczyk K., *Donosicielstwo w postępowaniach przed Sondergericht Kattowitz (1939–1945)*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2020, nr 3.
- Haase N., *Denunziantentum* [w:] *Enzyklopädie des Nationalsozialismus*, red. W. Benz, H. Graml, H. Weiß, München 1998.
- Halbreiner H., *„Der Angeber musste vorhersehen, dass die Denunziation eine Gefahr für das Leben des Betroffenen nach sich ziehen werde”. Volksgerichtsverfahren wegen Denunziation mit Todesfolge in Österreich* [w:] *Holocaust und Kriegsverbrechen vor Gericht. Der Fall Österreich*, red. T. Albrich, W.R. Garscha, M.F. Polaschek, Innsbruck 2006.
- Jeroschek G., *Mit Worten töten: Historische und psychologische Überlegungen zur Denunziation*, „Historical Social Research” 2001, nr 2/3.
- Kocka J., *1945: Neubeginn oder Restauration?* [w:] *Wendepunkte deutscher Geschichte 1848–1990*, red. C. Stern, H.A. Winkler, Frankfurt am Main 1994.
- Kulesza J., *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2021 r. (I DI 3/21)*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2022, nr 1.
- Kulesza J., *Kodeks karny. Komentarz*, red. J. Kulesza, Warszawa 2025.
- Kulesza J., *Zbrodnie sądowe sędziów i prokuratorów stanu wojennego jako zbrodnie komunistyczne*, „Przegląd Sejmowy” 2023, nr 6.
- Kulesza W., *Crimen laesae iustitiae. Odpowiedzialność karna sędziów i prokuratorów za zbrodnie sądowe według prawa norymberskiego, niemieckiego, austriackiego i polskiego*, Łódź 2013.
- Kulesza W., *Czy sędzia lub prokurator może odpowiadać za stosowanie prawa?* [w:] *Prawo karne stanu wojennego*, red. A. Grześkowiak, Lublin 2003.

- Kulesza W., *Denazification in the BRD/DDR. An Outline of the Legal Aspects* [w:] *Post-totalitarian Societies in Transformation. From Systemic Change into European Integration*, red. E.M. Mach, G. Pożarlik, J. Sondel-Cedarmas, Berlin 2022.
- Kulesza W., *Karanie za zbrodnię „zhańbienia rasy” (Rassenschande) i odpowiedzialność karna sędziów za zbrodnicze skazania* [w:] *Nauki penalne wobec szybkich przemian socjokulturowych. Księga jubileuszowa profesora Mariana Filara*, t. 1, red. A. Adamski et al., Toruń 2012.
- Kulesza W., *Lex iniusta non est lex* [w:] *Wyzwania współczesnej polityki prawa. Pani Profesor Małgorzacie Król uczniowie i przyjaciele*, red. S. Wojtczak, J. Wyporska-Frankiewicz, Warszawa 2022.
- Kulesza W., *Odpowiedzialność karna sędziów i prokuratorów za zbrodnię sądową* [w:] *Przebiegstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944–1956*, red. W. Kulesza, A. Rzepliński, Warszawa 2000.
- Kulesza W., *Okupacyjny nadburmistrz i sędziowie Sądu Specjalnego w Toruniu (czyli o paradoksach historyczno-prawnych)*, „*Studia Iuridica Toruniensia*” 2020, t. 27.
- Kulesza W., *Polacy wpisani na volkslistę a obowiązki służby w Wehrmachcie w świetle wyroków Sądu Specjalnego w Toruniu*, „*Studia Iuridica Toruniensia*” 2018, t. 23.
- Kulesza W., „*Polskie obchody*” rocznicy urodzin Hitlera w świetle prawa karnego III Rzeszy, *Republiki Federalnej Niemiec i Polski*, „*Państwo i Prawo*” 2018, nr 7.
- Kulesza W., *Prawne aspekty rozliczenia z przeszłością* [w:] *Oblicza stalinizmu – materiały sympozjum*, red. J.M. Marszałska, B. Wójcik, Tarnów 2000.
- Kulesza W., *Sąd Specjalny (Sondergericht) w Łodzi* [w:] *Gmach i jego tajemnice. Sąd Okręgowy w Łodzi 1917–2017*, Łódź 2017.
- Kulesza W., *Sądowe karanie jako przykład sądowej zbrodni – przeszłość z perspektywy współczesności* [w:] *Aktualne problemy prawa karnego, kryminologii i penitencjarystyki – księga ofiarowana Profesorowi Stefanowi Leleentalowi w 45. roku pracy naukowej i dydaktycznej*, red. K. Indeck, Łódź 2004.
- Kulesza W., *Sędziowie sądów specjalnych III Rzeszy i ich „zdrowe poczucie narodowe”*, „*Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem*” 2021, nr 4.
- Kulesza W., *Skazania na podstawie wymuszonego torturami przyznania się oskarżonego jako zbrodni sądowa* [w:] *Problemy wymiaru sprawiedliwości karnej. Księga jubileuszowa Profesora Jana Skupińskiego*, red. J. Jakubowska-Hara et al., Warszawa 2013.
- Kulesza W., *Die strafrechtliche Verantwortlichkeit der Richter und Staatsanwälte aus der Zeit des Unrechtsstaats in Polen* [w:] *Von Kontinuitäten und Brüchen: Ostrecht im Wandel der Zeiten. Festschrift für Friedrich-Christian-Schroeder zum 75. Geburtstag*, red. H. Küpper, Frankfurt am Main 2011.
- Kulesza W., *Strafrechtliche Verantwortlichkeit der kommunistischen Richter wegen Rechtsbeugung in Polen* [w:] *Liberalität und Verantwortung. Festschrift für Jan C. Joerden zum 70. Geburtstag*, red. E. Hilgendorf et al., Berlin 2023.
- Kulesza W., *Zbrodnia sądowa i odpowiedzialność za jej popełnienie* [w:] *Państwo prawa i prawo karne. Księga Jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla*, red. P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel, Warszawa 2012.
- Kulesza W., Kulesza J., „*Bezprawna siła przed bezsilnym prawem*”. *Sędziowie w narodowo-socjalistycznym „podwójnym państwie”* [w:] *O wolność i prawo. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Andrzejowi Rzeplińskiemu*, red. B. Gruszczyńska et al., Warszawa 2022.

- Kulesza W., Kulesza J., *Denuncjatorzy w narodowosocjalistycznym „podwójnym państwie”*, „Studia Iuridica Toruniensia” 2023, t. 32.
- Kulesza W., Kulesza J., *Niemieckie sądy doraźne karzące Niemców* [w:] *Prawo karne na przełomie wieków. Księga jubileuszowa Profesora Ryszarda A. Stefańskiego*, red. M. Rogalski, J. Kosonoga, J.A. Dąbrowski, Warszawa 2025.
- Kulesza W., Kulesza J., *Pojęcie zbrodni sądowej w świetle uchwały Sądu Najwyższego z 19.09.2023 r., II ZZZP 2/22*, „Przegląd Sądowy” 2025, nr 1.
- Kulesza W., Kulesza J., *Problem odpowiedzialności prawnokarnej denuncjatorów do Stasi po zjednoczeniu Niemiec*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2025, t. 17.
- Kulesza W., Kulesza J., *Zbrodnie sądowa na księdzu Gebhardzie Heyderze i odpowiedzialność karna jej sprawców*, „Studia Prawnoustrojowe” 2023, t. 62.
- Kulesza W., Kulesza J., *Zbrodnie sądowe w Niemieckiej Republice Demokratycznej i w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej* [w:] *In dubio pro humanitate. W stulecie urodzin Profesora Mariana Cieślaka*, red. W. Cieślak, M. Romańczuk-Grącka, M. Kurzyński, Olsztyn 2023.
- Kulesza W., Kulesza J., „Zbrodnie wrześniowe” 1939 r. i „dekret sierpniowy” 1944 r. – refleksje rocznicowe na podstawie orzeczeń niemieckich i polskich sądów specjalnych, „Studia Prawnoustrojowe” 2024, t. 65.
- Kuretsidis-Haider C., *NS-Verbrechen vor österreichischen und bundesdeutschen Gerichten. Eine bilanzierende Betrachtung* [w:] *Holocaust und Kriegsverbrechen vor Gericht. Der Fall Österreich*, red. T. Albrich, W.R. Garscha, M.F. Polaschek, Innsbruck 2006.
- Marxen K., Werle G., *Die strafrechtliche Aufarbeitung von DDR-Unrecht. Eine Bilanz*, Berlin – New York 1999.
- Messerschmidt M., Wüllner F., *Die Wehrmachtjustiz im Dienste des Nationalsozialismus – Zerstörung einer Legende*, Baden-Baden 1987.
- Orzecznictwo Sądu Najwyższego z zakresu materialnego prawa karnego 1945–1957*, Warszawa 1958.
- Polaschek M.F., Sebl B., „Der Oberste Gerichtshof hat nur die rechtliche Richtigkeit des Urteils zu überprüfen”. *Urteile der österreichischen Volksgerichte vor dem OGH* [w:] *Holocaust und Kriegsverbrechen vor Gericht. Der Fall Österreich*, red. T. Albrich, W.R. Garscha, M.F. Polaschek, Innsbruck 2006.
- Das Recht der nationalen Revolution. Schriftenreihe*, z. 1–6, red. G. Kaisenberg, F.A. Medicus, Berlin 1933.
- Rossig K., *Denunziation* [w:] *Strafrecht in Reaktion auf Systemunrecht. Vergleichende Einblicke in Transitionsprozesse*, t. 2: *Deutschland*, red. A. Eser, J. Arnold, Freiburg im Breisgau 2000.
- Rüter C.F., Mildt D.W. de, *Die westdeutschen Strafverfahren wegen nationalsozialistischer Tötungsverbrechen 1945–1997: eine systematische Verfahrensbeschreibung, mit Karten und Registern*, München 1998.
- Schenk D., Kulesza W., *Arthur Greiser. Biografia i proces namiestnika III Rzeszy w Kraju Warty*, Łódź 2023.
- Seel H., *Erneuerung des Berufsbeamtentums. Schriftenreihe: Das Recht der nationalen Revolution*, z. 4, red. G. Kaisenberg, F.A. Medicus, Berlin 1933.
- Trankwillus G.S., *Żywoty Cezarów*, tłum., wstęp i komentarz J. Niemirska-Pliszczyńska, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1987.

Jan Kulesza (ur. 1978 r.), karnista, dr hab. nauk prawnych, prof. Uniwersytetu Łódzkiego. Wspólnie z Witoldem Kuleszą opublikował ostatnio m.in.: „Zbrodnie wrześnie” 1939 r. i „dekret sierpniowy” 1944 r. – refleksje rocznicowe na podstawie orzeczeń niemieckich i polskich sądów specjalnych, „Studia Prawnoustrojowe” 2024, t. 65; *Nazizm a określenie „nazistka” jako zniesławienie osoby domagającej się prawa do aborcji*, „Państwo i Prawo” 2024, nr 8; *Bezprawie w Auschwitz w oczach „fanatyka sprawiedliwości” z SS [w:] Wierna Polsce. Księga jubileuszowa w 100. rocznicę urodzin Pani Profesor Krystyny Paluszyńskiej-Daszkiewicz*, red. J. Piskorski, M. Paszko, M. Błaszczak, Łódź 2024; *Zbrodnie sądowa na księdzu Gebhardzie Heyderze i odpowiedzialność karna jej sprawców*, „Studia Prawnoustrojowe” 2024, t. 62; *Niemieckie sądy doraźne karzące Niemców [w:] Prawo karne na przełomie wieków. Księga jubileuszowa Profesora Ryszarda A. Stefańskiego*, red. M. Rogalski, J. Kosonoga, J.A. Dąbrowski, Warszawa 2025; *Problem odpowiedzialności prawnokarnej denuncjatorów do Stasi po zjednoczeniu Niemiec*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2025, t. 17.

Witold Kulesza (ur. 1950 r.), karnista, prof. dr hab. nauk prawnych; od 1973 r. związany z Katedrą Prawa Karnego Uniwersytetu Łódzkiego; od ukończenia studiów społeczny współpracownik Okręgowej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi, od 1994 r. jej przewodniczący; w latach 1998–2006 dyrektor Głównej Komisji Badania/Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie – zastępca prezesa Instytutu Pamięci Narodowej; współautor Ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu z 18 grudnia 1998 r., którą wprowadził do polskiego prawa karnego pojęcie i karalność „kłamstwa oświęcimskiego”; członek-kurator Międzynarodowego Kuratorium Badania Powojennego Wymiaru Sprawiedliwości w Wiedniu. W 2015 r. uhonorowany Nagrodą im. Hosenfelda/Szpilmana (Leuphana Universität Lüneburg/Fundacja „Erinnerung, Verantwortung und Zukunft”), a także odznaczeniami państwowymi polskimi i obcymi oraz honorowymi.

Autor stu kilkudziesięciu prac naukowych, wśród których z ostatniego piętnastolecia można wymienić m.in.: *Zbrodnie katyńska przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka – refleksje nad wyrokiem z 21 października 2013 roku [w:] Przestępstwo – kara – polityka kryminalna. Problemy tworzenia i funkcjonowania prawa. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Tomasza Kaczmarka*, red. J. Giezek, Kraków 2006; „Euthanasie” – Morde an polnischen Psychiatriepatienten/innen während des Zweiten Weltkriegs [w:] *Die nationalsozialistische „Euthanasie” – Aktion T4 und ihre Opfer. Von den Historischen Bedingungen bis zu den Konsequenzen für die Ethik in der Gegenwart*, red. M. Rotzoll et al., Paderborn – München – Wien – Zürich 2010; *Der Beitrag der polnischen Nachkriegsjustiz zum europäischen Rechtskulturerbe am Beispiel zweier Prozesse wegen der Massenmorde im Warthegau (Posen, Kulmhof) [w:] Gerechtigkeit nach Diktatur und Krieg. Transitional Justice 1945 bis heute: Strafverfahren und ihre Quellen*, red. C. Kuretsidis-Heider, W.R. Garscha, Graz 2010; *Crimen laesae iustitiae. Odpowiedzialność karna sędziów i prokuratorów za zbrodnie sądowe według prawa norymberskiego, niemieckiego, austriackiego i polskiego*, Łódź 2013; *Propagowanie ideologii nazistowskiej lub jej symboli w świetle niemieckiego i polskiego prawa karnego [w:] Zagadnienia teorii i nauczania prawa karnego. Kara łączna. Księga jubileuszowa profesor Marii Szewczyk*, red. W. Górski et al., Warszawa 2013; *Die fehlerhaften*

Gedächtnis-Codes und das kollektive Gedächtnis als strafrechtlich geschütztes Gemeinschaftsgut [w:] *Die fehlerhaften Gedächtnis-Codes. Die Verunstaltung der Erinnerung an die internationalen Verbrechen im öffentlichen Diskurs*, red. A. Nowak-Far, Ł. Zamecki, Warszawa 2016; *Die Ermordung von Kriegsgefangenen während des 2. Weltkriegs. Ein Kriegsverbrechen oder eine Überschreitung von Berechtigungen?* [w:] *Rechtsstaatliches Strafen. Festschrift für Prof. Dr. Dr. h.c. mult. Keiichi Yamanaka zum 70. Geburtstag am 16. März 2017*, red. J.C. Joerden, K. Schmoller, Berlin 2017; *Crime of bending the law (Rechtsbeugung) by German special courts in occupied Poland. A contribution to research* [w:] *State's Responsibility for International Crimes. Reflections upon the Rosenberg Exhibition*, red. M. Bainczyk, A. Kubiak-Cyrul, Stuttgart 2021; *Denazification in the BRD/DDR. An Outline of the Legal Aspects* [w:] *Post-totalitarian Societies in Transformation. From Systemic Change into European Integration*, red. E.M. Mach, G. Pożarlik, J. Sondel-Cedarmas, Berlin 2022; *Strafrechtliche Verantwortlichkeit der kommunistischen Richter wegen Rechtsbeugung in Polen* [w:] *Liberalität und Verantwortung. Festschrift für Jan C. Joerden zum 70. Geburtstag*, red. E. Hilgendorf et al., Berlin 2023.

Autor monografii: *Arthur Greiser. Biografia i proces namiestnika III Rzeszy w Kraju Warty*, Łódź 2023 (wspólnie z Dieterem Schenkiem) oraz licznych prac we współautorstwie z Janem Kuleszą.

Piotr Hac

ORCID: 0000-0002-4524-0900
(Akademia Sztuki Wojennej w Warszawie)

**„DUŻE ZROZUMIENIE PROBLEMÓW
I POTRZEB”. DOKUMENTY DOTYCZĄCE
WSPÓŁPRACY RESORTÓW
OBRONY NARODOWEJ
I SPRAW WEWNĘTRZNYCH Z 1974 R.**

**“A GREAT UNDERSTANDING OF PROBLEMS AND NEEDS”:
DOCUMENTS CONCERNING THE COOPERATION
BETWEEN THE MINISTRIES OF NATIONAL DEFENSE
AND INTERNAL AFFAIRS IN 1974**

STRESZCZENIE

W 1974 r. ministrowie obrony narodowej oraz spraw wewnętrznych wprowadzili nowe zasady współdziałania podległych im resortów, przede wszystkim Sił Zbrojnych i Milicji Obywatelskiej. Regulacje te, pomimo względnego okresu spokoju społecznego oraz chwilowego rozkwitu gospodarczego, poruszały również kwestie zaangażowania jednostek wojskowych w zapewnienie bezpieczeństwa publicznego, w tym tłumienie zbiorowych naruszeń porządku publicznego. Wpływ na ten stan rzeczy niewątpliwie miały doświadczenia z pacyfikacji ruchu robotniczego na Wybrzeżu w 1970 r.

W artykule omówiono przyczyny i okoliczności nawiązania w Polsce Ludowej współpracy między resortami obrony narodowej oraz spraw wewnętrznych w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa publicznego. Zamieszczono również trzy dokumenty z 1974 r. oraz skomentowano zawarte w nich rozwiązania.

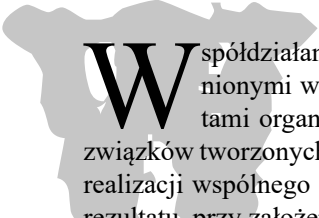
Słowa kluczowe: współdziałanie, Siły Zbrojne, Milicja Obywatelska, bezpieczeństwo publiczne, rok 1974.

ABSTRACT

In 1974, the ministers of national defence and internal affairs introduced new rules for cooperation between their respective departments, primarily the Armed Forces and the Citizens' Militia. Despite a period of relative social calm and momentary economic prosperity, these regulations additionally addressed the issue of using military units to ensure public safety, including the suppression of mass violations of public order. The experiences from the pacification of the workers' movement on the coast in 1970 undoubtedly influenced this situation.

The article discusses the reasons and circumstances behind the establishment of cooperation between the departments of national defence and internal affairs in the area of ensuring public security in People's Poland. It also contains three documents from 1974 and comments on the solutions contained in them.

Keywords: cooperation, Armed Forces, Citizens' Militia (MO), public security, 1974.



Współdziałanie jest naturalnym procesem zachodzącym pomiędzy wyodrębnionymi w strukturach władzy publicznej niezależnymi od siebie podmiotami organizacyjnymi. Dotyczy ono różnego rodzaju względnie trwałych związków tworzonych pomiędzy tymi podmiotami, które w tym samym czasie dążą do realizacji wspólnego celu bądź wzajemnie umożliwiają sobie osiągnięcie zbliżonego rezultatu, przy założeniu, że samodzielna jego realizacja wymagałaby zaangażowania znacznie większych sił i środków, a w niektórych sytuacjach byłaby wręcz niemożliwa. Podjęte wspólnie przedsięwzięcia powinny prowadzić do realizacji zamierzonego celu przy możliwie jak najmniejszych nakładach, a podmioty współdziałające nie powinny sobie nawzajem przeszkadzać¹. Wskazane jest w związku z tym klarowne określenie granic odpowiedzialności podmiotów współpracujących oraz wdrożenie uzgodnionych wcześniej procedur postępowania, co w założeniu powinno zmniejszyć ryzyko pojawienia się trudności w prowadzeniu tych działań, zarówno w sferze decyzyjnej, jak i w nieuniknionych kontaktach międzyludzkich.

Przedstawionym powyżej ogólnym zasadom i wymogom podlegała również współpraca pomiędzy wchodzącymi w skład systemu władzy w PRL resortami „siłowymi”, tj. spraw wewnętrznych oraz obrony narodowej. Ich działania, oprócz zwykłej w warunkach każdego państwa odpowiedzialności za zapewnienie bezpieczeństwa wewnętrznego oraz obrony przed zagrożeniami natury militarnej, obejmowały też ochronę ustroju i władz (partyjnych i publicznych) przed niebezpieczeństwami natury politycznej, co z kolei jest charakterystyczne dla systemów niedemokratycznych. Warto pamiętać, że w realiach PRL siły resortów spraw wewnętrznych oraz obrony narodowej organizacyjnie częściowo się przenikały, czego dowodem były m.in. zmiany w podległości Wojsk Ochrony Pogranicza oraz Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, funkcjonowanie Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych MSW, czy też odbywanie zasadniczej służby

¹ Szerzej o istocie współdziałania zob.: W. Lidwa, *Współdziałanie w walce lądowej*, Toruń 2000, s. 90 i n.; D. Nowak, *Wpływ współpracy i współdziałania na wybrane obszary funkcjonowania przedsiębiorstwa – wyniki badań*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego” 2012, nr 55, s. 688; B. Kogut, J. Ziobro, *Wybrane problemy współdziałania elementów systemu bezpieczeństwa powszechnego Rzeczypospolitej Polskiej*, „Bulletin of Lviv State University of Life Safety” 2019, nr 20, s. 55.

wojskowej przez poborowych w strukturach Zmotoryzowanych Odwodów Milicji Obywatelskiej po 1973 r.²

W zimnowojennej rzeczywistości, z uwagi na możliwość wybuchu wojny z szerokim zastosowaniem broni masowego rażenia, zaangażowanie resortu spraw wewnętrznych do wsparcia sił zbrojnych wydawało się oczywiste. Z kolei w czasie pokoju różne wydarzenia, w szczególności poważne awarie techniczne oraz klęski żywiołowe, wpływały na rozbudzenie oczekiwań władz i społeczeństwa dotyczących wykorzystania żołnierzy do ratowania ludzi i mienia, a także minimalizowania skutków tych katastrof i przyspieszenia procesu odbudowy. Problematiczne było natomiast użycie wojska do pomocy formacjom policyjnym w przywracaniu naruszonego – często zbiorowo – porządku publicznego. Siły zbrojne każdego państwa zazwyczaj są predestynowane do przeciwdziałania zagrożeniom o charakterze militarnym ze strony podobnie zorganizowanego i wyposażonego przeciwnika. Z tego powodu żołnierze są odpowiednio szkoleni oraz uzbrojeni w wysoce specjalistyczny sprzęt, w tym taki, który służy do ogniowego porażenia wroga przy pomocy broni o całkowicie destrukcyjnym oddziaływaniu. Poza odpowiednio przeszkolonymi oddziałami lub formacjami (w dzisiejszych polskich realiach warunki te spełnia Żandarmeria Wojskowa) zaangażowanie „zwykłych” żołnierzy do rozpraszania zbiegowiska złożonego z cywili lub nawet zwyczajnego patrolowania ulic wiąże się zarówno z dużym obciążeniem psychicznym nienawykłych do tych zadań wojskowych, jak i z wysokim ryzykiem zastosowania przez nich – także w samoobronie – środków walki przeznaczonych do zupełnie innych celów³.

Bez względu na te ograniczenia wykorzystanie sił zbrojnych do przywracania porządku publicznego ma swoją długą i niestety krwawą tradycję. Wojsko od czasów najdawniejszych było z reguły pierwszą – i często jedyną – siłą przymusu, którą dysponowali władcy. Od XIX w. wraz z liczebnym, organizacyjnym i kompetencyjnym rozwojem cywilnych formacji policyjnych (w tym także w zakresie tłumienia zamieszek)⁴ władze publiczne uzyskiwały nowe możliwości egzekwowania za ich pomocą wydawanych przez siebie poleceń, co mogło skutkować zmniejszeniem potrzeb w zakresie użycia jednostek wojskowych. W pewnych sytuacjach wciąż jednak opcję taką wykorzystywano, a niektóre państwa wprowadziły regulacje odnoszące się do tej problematyki⁵. W realiach II Rzeczypospolitej istniał cały system tzw. asystencji wojskowej, w ramach której przewidywano angażowanie wojska do przywracania porządku publicznego, jak również do udzielania wsparcia w przeciwdziałaniu skutkom klęsk żywiołowych. Przedsięwzięcia tego rodzaju siły zbrojne prowadziły wspólnie

² H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990*, Warszawa 1997, *passim*; J. Wygoda, R. Paterman, *Zapomniane organy bezpieczeństwa państwa – Wojskowa Służba Wewnętrzna KBW i WOP, Wojskowa Służba Wewnętrzna Jednostek Wojskowych MSW*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2012, nr 1; Z. Gwóźdź, *Uzbrojenie i wyposażenie oddziałów zwartych Milicji Obywatelskiej w latach 1945–1990*, Oświęcim 2019, s. 8 i n.; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN), 0050/3, Kompendium problematyki obronnej resortu spraw wewnętrznych, Warszawa 1987, k. 69–76.

³ Szerzej zob.: P. Hac, *Działania Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w stanie wyjątkowym. Aspekty prawne, historyczne oraz operacyjne*, Warszawa 2023, s. 111–112, 116–118.

⁴ Rozwój możliwości formacji policyjnej w zakresie wyposażenia i taktyki rozpraszania tłumów można prześledzić na przykładzie Policji Państwowej. Zob. Z. Gwóźdź, *Uzbrojenie i wyposażenie oddziałów zwartych policji w latach 1919–1939*, Oświęcim 2019, s. 7–10.

⁵ P. Hac, *Geneza asystencji wojskowej w II Rzeczypospolitej*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2021, nr 3.

z jednostkami resortu spraw wewnętrznych, choć dowodzenie podczas tych działań obejmował dowódca wojskowy⁶.

Siły Zbrojne Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, które w założeniu ustawodawcy miały stać na „straży suwerenności i niepodległości Narodu Polskiego oraz jego bezpieczeństwa i pokoju”, wielokrotnie brały udział w działaniach na rzecz bezpieczeństwa wewnętrznego⁷. Jako przykłady wsparcia systemu pozamilitarnego można wskazać choćby szerokie udzielanie pomocy dla powodzian, osób dotkniętych chorobami zakaźnymi bądź podczas udrażniania zasypanych śniegiem linii komunikacyjnych⁸. Najbardziej jednak znane przypadki zaangażowania wojska dotyczyły tłumienia wystąpień społecznych. Pierwsze tego typu sytuacje miały miejsce już w maju 1946 r., gdy w wielu miastach Polski doszło do starć z funkcjonariuszami MO oraz żołnierzami KBW⁹. W Poznaniu w czerwcu 1956 r., wobec braku przygotowania milicjantów do rozpraszania tłumów¹⁰ oraz zdobycia przez protestujących broni palnej, władze użyły do pacyfikacji miasta prawie 10 tys. żołnierzy oraz około 400 wozów bojowych, co – jak wiadomo – skutkowało wieloma ofiarami¹¹.

Pomimo utworzenia w 1956 r. jednostek ZOMO, wyspecjalizowanych organizacyjnie oraz sprzętowo do tłumienia zamieszek, doposażania ich w kolejnych latach oraz przeprowadzania stosownych ćwiczeń (m.in. o krypt. „Dunajec-69”), podczas wystąpień na Wybrzeżu w grudniu 1970 r. ponownie zdecydowano się na udzielenie wsparcia dla systemu pozamilitarnego przez jednostki wojskowe¹². Pojawiły się wówczas problemy

⁶ Szerzej zob.: *idem, Asystencja wojskowa w II RP, cz. I: Przepisy regulujące i zasady udzielania, „Kwartalnik Bellona”* 2017, nr 3, s. 116–134; *idem, Asystencja wojskowa w II Rzeczypospolitej, cz. II: Aspekty praktyczne, „Kwartalnik Bellona”* 2017, nr 4, s. 52–70. Tam również wykaz literatury przedmiotu.

⁷ Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz.U. 1967, nr 44, poz. 220, art. 3). Ta szeroko znana ustawa obowiązywała (po wielu nowelizacjach) w obrocie prawnym do kwietnia 2022 r. Przytoczony fragment powielał znaczenie art. 6 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 22 lipca 1952 r. (Dz.U. 1952, nr 33, poz. 232 z późn. zm.).

⁸ Na przykład podczas słynnej epidemii ospy we Wrocławiu w 1963 r. żołnierze dostarczali specjalistyczny sprzęt do dezynfekcji oraz organizowali obozy dla osób objętych obowiązkiem kwarantanny. J.B. Kos, *Ospa 1963. Alarm dla Wrocławia*, Wrocław 2017, s. 82 i 98.

⁹ W. Mazowiecki, *Pierwsze starcie. Wydarzenia 3 maja 1946*, Warszawa 1998, s. 88–89, 101, 151, 184. Zdaniem Andrzeja Paczkowskiego „jakkolwiek w krajach komunistycznych (przynajmniej europejskich) wojsko nie odgrywało samodzielnej roli politycznej, to jednocześnie oczywiste było, iż jest jedną z najważniejszych podpór reżimu”. Zob. A. Paczkowski, *Dowódca czy przywódca? Wojciech Jaruzelski 1981–1989* [w:] *Władza w PRL. Ludzie i mechanizmy*, red. K. Rokicki, R. Spałek, Warszawa 2011, s. 262.

¹⁰ Warto nadmienić, że pałki gumowe wprowadzono na wyposażenie MO dopiero w marcu 1956 r., przy czym korzystano z doświadczeń sił porządkowych Niemieckiej Republiki Demokratycznej, bezradnych podczas powstania w czerwcu 1953 r. Tarcze ochronne do MO wprowadzono w 1969 r. – po doświadczeniach z marca 1968 r. w Polsce. Szerzej zob.: Z. Gwóźdź, *Uzbrojenie i wyposażenie oddziałów zwartych Milicji Obywatelskiej w latach 1945–1990...*, s. 44 i 62.

¹¹ Zob. E.J. Nalepa, *Pacyfikacja zbuntowanego miasta. Wojsko Polskie w Czerwcu 1956 r. w Poznaniu w świetle dokumentów wojskowych*, Warszawa 1992; *Po obu stronach barykady. Wojsko Polskie w Poznaniu 1956 w dokumentach*, wstęp i oprac. E.J. Nalepa, Warszawa 1998; J. Kajetanowicz, *Wojsko Polskie w wydarzeniach poznańskich 1956 roku*, „Myśl Wojskowa” 2006, nr 6. Por. także: Ł. Jastrzęb, *Milicja Obywatelska w Poznańskim Czerwcu 1956 r. Wybór źródeł*, Toruń 2011, s. 35–45.

¹² W ramach ćwiczeń o krypt. „Dunajec-69” trenowano m.in. rozpraszanie tłumów przy użyciu armatek wodnych oraz gazu łzawiącego. Materiały na ten temat znajdują się w: AIPN, 0436/37 oraz AIPN, 1585/5882. Dziękuję Panu Pawłowi Tomasikowi za zwrócenie uwagi na to wydarzenie.

w koordynacji zadań pomiędzy poszczególnymi ośrodkami decyzyjnymi. Na taktykę postępowania z protestującymi negatywny wpływ miały także zalecenia wydawane przez gremia partyjne. Zaangażowanie wojska (w połączeniu z innymi czynnikami) skutkowało śmiercią co najmniej 45 osób. Kolejny raz okazało się, że żołnierze – poza oddziaływaniem psychologicznym oraz bronią palną – praktycznie nie dysponują środkami mogącymi być przydatnymi w bezpośredniej konfrontacji z tłumem¹³. Komplikacje te – co ważne – wystąpiły pomimo istnienia formalnych aktów wewnętrznych odnoszących się do współpracy pomiędzy resortami obrony narodowej i spraw wewnętrznych, tj.: Porozumienia Ministrów Obrony Narodowej i Spraw Wewnętrznych z dnia 17 listopada 1966 r. w sprawie współdziałania i wzajemnych świadczeń resortu obrony narodowej i resortu spraw wewnętrznych w okresie pokoju i w czasie wojny, jak również Zasad współdziałania Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Obrony Narodowej w zakresie zwalczania wrogiej działalności, ochrony porządku i bezpieczeństwa publicznego oraz przygotowań obronnych – z dnia 26 maja 1970 r. Szczególnie ten drugi dokument jest uznawany za ramowy w zakresie norm współpracy obu resortów, przy czym został on jeszcze uszczegółowiony na początku grudnia 1970 r.¹⁴

Powyższa problematyka była aktualna również po zmianie ekipy rządzącej i prawdopodobnie pod koniec 1973 r. finalizowano rozpoczęte trzy lata wcześniej prace nad kompleksowym uregulowaniem współpracy wspomnianych ministerstw¹⁵. Efektem tych działań był zbiór dokumentów tworzonych wspólnie przez pracowników obu resortów. Składają się na niego Notatka w sprawie współpracy pomiędzy resortami obrony narodowej i spraw wewnętrznych (dalej: Notatka) oraz Zasady współpracy Ministerstwa Obrony Narodowej i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wraz z załącznikami (dalej: Zasady). Materiały te znajdują się w zasobie Centralnego Archiwum Wojskowego Wojskowego Biura Historycznego pod sygn. 1841/01/27, w teczce obejmującej dokumenty Zarządu Operacyjno-Strategicznego Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Oba ww. źródła oraz pierwszy załącznik Zasad zostały zamieszczone w niniejszym artykule.

Kwestię współdziałania resortów obrony narodowej i spraw wewnętrznych procedowano w okresie relatywnie dobrej sytuacji społeczno-politycznej w kraju,

¹³ Przyczyny wystąpień robotniczych oraz przebieg zdarzeń opisują m.in.: J. Eisler, *Grudzień 1970. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 2012; H.M. Kula, *Grudzień 1970. Oficjalny i rzeczywisty*, Gdańsk 2006; M. Paziewski, *Grudzień 1970 w Szczecinie*, Szczecin 2013; P. Brzeziński, R. Chrzastowski, A. Nadarzyńska-Piszczewiat, *Zbrodnia bez kary. Grudzień 1970 w Gdyni. Przebieg wydarzeń, represje, walka o prawdę, najdłuższy proces III RP*, Gdynia 2020. Warto przypomnieć, że Jerzy Zalewski działania Sił Zbrojnych PRL w tłumieniu protestów robotniczych w grudniu 1970 r. (podobnie jak przedsięwzięcia podejmowane w ramach wprowadzenia stanu wojennego w 1981 r.) ocenia jako „udział w zadaniach o charakterze asystencyjnym”. Opinia ta, z którą częściowo można się zgodzić, wymaga zapewne pogłębionych dalszych badań i dyskusji. Por. J. Zalewski, *Apolityczność sił zbrojnych Drugiej i Trzeciej Rzeczypospolitej Polskiej. Teoria i praktyka*, Warszawa 2009, s. 288.

¹⁴ Szerzej zob.: H.M. Kula, *Grudzień 1970. Oficjalny...*, s. 45–52 i 84; E.J. Nalepa, *Wojsko Polskie w Grudniu 1970*, Warszawa 1990, s. 31–32. Chęć uregulowania w 1966 r. kwestii współdziałania pomiędzy oboma wskazanymi resortami mogła wynikać ze zmian w podległości KBW i WOP dokonanych rok wcześniej.

¹⁵ O tym, że prace te rozpoczęły się na początku 1971 r., wskazują materiały zawarte w teczce AIPN, 1585/13562, w szczególności korespondencja odnosząca się do propozycji Zarządu Łączności MSW na temat współpracy z odpowiednimi organami MON. Zob. Pismo dyrektora Zarządu Łączności MSW do kierownika Biura Rady Naukowo-Technicznej przy Ministrze Spraw Wewnętrznych, Warszawa, 4 VI 1971 r., k. 7–9.

charakteryzującej się m.in. umiarkowanym optymizmem Polaków wynikającym z inwestycji ekipy Edwarda Gierka i poprawy stanu gospodarki. Wpływ na podjęcie tych prac miała ogólna tendencja władz do uregulowania zasad funkcjonowania państwa w czasie zagrożenia wojennego (zob. Ustawa o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, ćwiczenia „Kraj-73”), aczkolwiek istotne mogły być też doświadczenia Grudnia '70.

Omawiana Notatka powstała w styczniu 1974 r., choć w kontekście analizy całości zbioru dokumentów nie można wykluczyć, że została podpisana przez ministra spraw wewnętrznych Stanisława Kowalczyka oraz ministra obrony narodowej gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego dopiero w maju tego roku. Twórcy tego siedmiostronicowego dokumentu w pierwszej jego części ogólnie omówili dotychczasowe regulacje dotyczące współpracy, jak również odnieśli się do konkretnych przykładów wsparcia udzielanego przez jednostki wojskowe w ramach poszczególnych kategorii zagrożeń. W drugiej części Notatki zasygnalizowano opracowanie wspomnianych Zasad oraz krótko je scharakteryzowano, a także wskazano na szczególne obszary przyszłego współdziałania. Notatka zawiera też wniosek o zatwierdzenie Zasad wraz z piętnastoma załącznikami określającymi szczegóły współdziałania w poszczególnych dziedzinach.

Sześciostronicowe Zasady współpracy Ministerstwa Obrony Narodowej i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zgodnie ze stopką redakcyjną również zostały finalnie opracowane w styczniu 1974 r. Także i w tym przypadku dokument podpisali ministrowie Kowalczyk i Jaruzelski, jednak dodatkowo 14 maja 1974 r. został on zaakceptowany i podpisany przez I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka. Sprawa ta jest bardzo charakterystyczna w kontekście ówczesnych realiów władzy w PRL, w których szef partii politycznej, formalnie niesprawujący żadnej funkcji państwowej (poza mandatem poselskim), przy zupełnym pominięciu prezesa Rady Ministrów akceptuje bardzo ważny dokument o współpracy pomiędzy dwoma ministrami kluczowych resortów¹⁶. Zasady ustalały sposoby i procedury wykorzystania Sił Zbrojnych PRL do przeciwdziałania zagrożeniom bezpieczeństwa wewnętrznego, zarówno w okresie pokoju, jak też w czasie zagrożenia bezpieczeństwa państwa bądź wojny. Następnie określono piętnaście dziedzin, w ramach których właściwe organy resortów obrony narodowej i spraw wewnętrznych zobowiązane były kooperować i udzielać sobie wzajemnej pomocy, tj. w kwestiach:

1. Zapewnienia porządku, bezpieczeństwa publicznego i dyscypliny społecznej.
2. Zabezpieczenia naczelných i terenowych organów politycznych, władzy i administracji państwowej.
3. Ochrony granicy państwowej.
4. Działalności wywiadowczej.
5. Działalności kontrwywiadowczej.
6. Uzupełnień jednostek Sił Zbrojnych PRL i mobilizacji.

¹⁶ Przypadek ten można porównać do sytuacji z marca 1981 r., gdy najważniejsze dokumenty planistyczne dotyczące wprowadzenia stanu wojennego zatwierdzał gen. Jaruzelski jako prezes Rady Ministrów i przewodniczący Komitetu Obrony Kraju, a I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania „jedynie” je akceptował. Zob. F. Puchała, *Kulisy stanu wojennego 1981–1983*, Warszawa 2016, s. 329–332. Do hierarchii stanowisk w ówczesnej władzy w państwie odnosił się katalog wyszczególniony w art. 1 Dekretu z dnia 5 października 1972 r. o zaopatrzeniu emerytalnym osób zajmujących kierownicze stanowiska polityczne i państwowe oraz członków ich rodzin (Dz.U. 1972, nr 42, poz. 270).



**Minister spraw wewnętrznych Sta-
nisław Kowalczyk, 1976 r.
AIPN, 1791/265**



**Minister obrony narodowej
gen. Wojciech Jaruzelski, b.d.
AIPN, 024/51**



I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, 1972 r. AIPN, 0204/361, t. 98

7. Kadrowej.
8. Kierowania działalnością partyjno-polityczną w jednostkach wojskowych MSW.
9. Szkolenia.
10. Zabezpieczenia materiałowo-technicznego, komunikacyjnego i medycznego.
11. Łączności.
12. Systemów i urządzeń łączności szyfrowej, kodowej i utajnionej.
13. Prac naukowo-badawczych i rozwoju techniki.
14. Ochrony przeciwpożarowej.
15. Współpracy w międzynarodowych komisjach.

Do każdego z powyższych punktów opracowano szczegółowe zasady, stanowiące załączniki do głównego dokumentu. Dotychczasowe regulacje dotyczące omawianej materii, tj. wspomniane wcześniej Porozumienie Ministrów Obrony Narodowej i Spraw Wewnętrznych z 17 listopada 1966 r. oraz zasady współdziałania obu resortów z 26 maja 1970 r., a także Generalne założenia współpracy i wzajemnych świadczeń resortów obrony narodowej i spraw wewnętrznych po zmianie podporządkowania Wojsk Ochrony Pogranicza z 29 września 1971 r.¹⁷, wraz z podpisaniem Zasad utraciły moc.

Omawiane dokumenty charakteryzują się głębią merytoryczną oraz starannym opracowaniem, na co wpływ zapewne miały ranga sprawy oraz osób, dla których były tworzone. Przygotowano je poprawną polszczyzną (nie zabrakło oczywiście zwrotów o zabarwieniu ideologicznym), przedstawione argumenty oraz zaproponowane obszary współdziałania są zasadne, całość zaś tworzy logiczny (notatka wprowadzająca, dokument główny, załączniki) i komplementarny układ. Oba resorty miały pogłębiać i udoskonalać dobrze dotąd układającą się współpracę „w myśl uchwał VI Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej” oraz „dla skuteczniejszego przeciwstawienia się stałemu zagrożeniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ze strony wrogich jej sił”, a wykorzystanie jednostek wojskowych do przywrócenia naruszonego porządku i bezpieczeństwa miało dotyczyć „sytuacji nadzwyczajnych” i „zagrożających trwałości władzy ludowej i podstawom socjalistycznego ustroju”. Należy nadmienić, że zgodnie z regulacjami zawartymi w Zasadach szefowie obu resortów mieli raz w roku dokonywać oceny wspólnych działań. Powołano w tym celu zespół składający się z przedstawicieli obu ministerstw, którego zadaniem miało być usprawnianie współdziałania oraz „rozpatrywanie ważniejszych bieżących problemów”¹⁸.

¹⁷ Opisywane dokumenty nie odnosiły się jednak do Rozkazu Ministra Obrony Narodowej nr 0084/oper. z dnia 8 XII 1970 r. w sprawie zasad współdziałania Ministerstwa Obrony Narodowej i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w zakresie zwalczania wrogiej działalności, ochrony porządku i bezpieczeństwa publicznego oraz przygotowań obronnych. Wyciąg z tego dokumentu znajduje się w: AIPN, 3384/48.

¹⁸ Ślad takich działań za okres od maja 1975 r. do maja 1976 r. można znaleźć w AIPN, 003263/53, Pismo dyrektora Zarządu I MSW do komendanta Akademii Spraw Wewnętrznych w Warszawie, Warszawa, [21] VII 1976 r., k. 2–4. W ww. dokumencie wskazano, że „akceptowana przez ministrów obu resortów informacja o realizacji zasad współpracy w tym okresie zawiera pozytywną ocenę tej współpracy [...]. Miniony rok stanowił dalszy etap pogłębiania i doskonalenia współpracy wszystkich szczebli organizacyjnych [...]. Proces pogłębiania i doskonalenia współpracy między obu resortami przebiega prawidłowo, a współpracę tę nadal cechuje aktywność, harmonijność i wspólna troska o umocnienie gotowości obronnej państwa i podnoszenie stanu ochrony ładu i porządku publicznego w kraju”. W dalszej części wykazano kilkanaście postulatów o różnym ciężarze gatunkowym, m.in. „zintensyfikowanie operacyjnych działań dezinformacyjnych odnośnie [do] przeznaczenia i wyposażenia chronionych obiektów oraz zwiększenia ilości rozpracowań uwzględniających wspólne kom-

Omawiane dokumenty były istotne dla sprawnego funkcjonowania systemu bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, zarówno w czasie pokoju, jak i wojny. W porównaniu do poprzednich regulacji wprowadzone rozwiązania porządkowały i wyszczególniały obszary udzielanego wsparcia w zakresie znacznie szerszym niż w kontekście bezpieczeństwa wewnętrznego. W treści Notatki wprost jednak zaznaczono, że „dotychczasowe doświadczenia i analiza problemów” wskazały konieczność bardziej szczegółowego uregulowania kwestii użycia sił zbrojnych do zachowania porządku i bezpieczeństwa publicznego, jak też zadań obu resortów w obszarze „zabezpieczenia naczelnych i terenowych organów politycznych, władzy i administracji państwowej na czas zagrożenia bezpieczeństwa państwa i wojny”. Uwypuklono konieczność dalszego planowania i prowadzenia współdziałania na poziomie ministerialnym (Sztabu Generalnego), nie wykluczając wcześniej już funkcjonującej współpracy na poziomie wojewódzkim (garnizonowym). Charakterystyczne było wprowadzenie zasady, według której w sytuacji nadzwyczajnego zagrożenia bezpieczeństwa publicznego „siłami i środkami wojskowymi dowodzą bezpośrednio dowódcy wojskowi, którzy w czasie akcji postępują w myśl ustaleń i rozkazów ministra obrony narodowej lub upoważnionych przez niego organów”, co w praktyce wyłączało te siły spod władzy MSW¹⁹. W treści Zasad zrezygnowano z użycia frazy „kierownictwa partyjno-rządowego”, która kilkakrotnie pojawiła się w rozkazie MON nr 0084/oper. z grudnia 1970 r.

Kolportaż Zasad oraz załączników po stronie wojskowej odbył się poprzez wydruk kopii (wyciągów), natomiast w resorcie spraw wewnętrznych dokumenty te stanowiły bazę do wydania przez jego szefa Zarządzenia nr 081/74 z 14 listopada 1974 r. w sprawie współpracy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z Ministerstwem Obrony Narodowej, do którego omawiane powyżej Zasady stanowiły załącznik²⁰.

Można założyć, że wdrożenie Zasad w celu polepszenia współdziałania obu resortów nastąpiło bardzo szybko, a przynajmniej w obszarach działalności wywiadowczej, kontrwywiadowczej i kadrowej ich wydanie mogło stanowić nową podstawę prawną dla i tak faktycznie prowadzonych przedsięwzięć. Niemniej trzeba pamiętać, że to na podstawie omawianych tutaj dokumentów wojsko wsparło jednostki resortu spraw wewnętrznych w czasie wystąpień robotniczych w czerwcu 1976 r., czego najbardziej skrajnym przykładem było przetransportowanie samolotami wojskowymi ponad tysiąca słuchaczy Wyższej Szkoły Oficerskiej w Szczytnie na lotnisko w Sadkowie koło Radomia²¹. Podobne działania przeprowadzano później w ramach operacji „Lato-80”²²,

binacje operacyjne”, jak też „kontynuowanie współpracy metodyczno-szkoleniowej między klubami sportowymi obu resortów, zwłaszcza na odcinku rozszerzenia wspólnych przygotowań sportowców do spartakiad resortowych krajów socjalistycznych”. MSW zgłosiło postulat konieczności przedyskutowania „form praktycznej realizacji postanowień załącznika nr 1 – zasad współpracy w części dotyczącej wydzielienia sił i środków wojskowych do działań w sytuacji nadzwyczajnej”, co jest ciekawe, patrząc na datę analizy – tuż przed radomskimi wydarzeniami z czerwca 1976 r.

¹⁹ W sytuacji „zwykłego” zagrożenia akcjami związanymi z zapewnieniem porządku i bezpieczeństwa publicznego, którym zapobiegały siły i środki wojskowe, działaniami miały kierować właściwe organy resortu spraw wewnętrznych, choć z zaznaczeniem, że oddziałami (pododdziałami) wojskowymi mieli dowodzić dowódcy tych oddziałów (pododdziałów).

²⁰ AIPN, 003263/40, Zarządzenie nr 081/74 Ministra Spraw Wewnętrznych, Warszawa, 14 XI 1974 r.

²¹ Szerzej zob.: P. Sasanka, S. Stępień, *Czerwiec 1976. Radom, Ursus, Płock*, przedm. J. Eisler, Warszawa 2006; P. Sasanka, *Czerwiec 1976. Geneza – przebieg – konsekwencje*, Warszawa 2017.

²² *Wojsko wobec polskiego Sierpnia '80 w dokumentach*, wstęp i oprac. E.J. Nalepa, Piotrków Trybunalski 2015, s. 21. W ramach tych działań m.in. zakwaterowano i zorganizowano wyżywienie dla

a szczytowym momentem współpracy wojskowo-milicyjnej był okres stanu wojennego²³. Żołnierze dodatkowo wspierali władze publiczne w działaniach związanych z katastrofami naturalnymi, m.in. podczas zimy stulecia (1978/1979). Największą wadą omawianych regulacji był brak podstaw ustawowych do szerszego wykorzystania Sił Zbrojnych PRL do zadań z zakresu bezpieczeństwa wewnętrznego, które to pojawiły się dopiero w latach osiemdziesiątych XX w.

* * *

Publikowane w niniejszym artykule dokumenty mają liczne skreślenia i podkreślenia, co mogłoby wskazywać na chęć ich nowelizacji. Ze względu na czytelność źródeł ingerencje te nie zostały uwzględnione w edycji. Poprawiono natomiast nieliczne błędy maszynowe i interpunkcyjne oraz ujednolicono pisownię.

około 2 tys. funkcjonariuszy MO, żołnierze przejęli ochronę niektórych kluczowych obiektów, drukarnie wojskowe przygotowały około 80 tys. ulotek, a z radiostacji niszczyciela ORP „Burza” nadano 12 audycji antystrajkowych. *Ibidem*, s. 21–22.

²³ Z punktu widzenia wojska do czynności podejmowanych przez żołnierzy najszerzej odnosi się wspomniana praca Franciszka Puchały *Kulisy stanu wojennego...* oraz publikacja *586 dni stanu wojennego 1981–1983 w dokumentach Sztabu Generalnego WP*, wstęp i oprac. E.J. Nalepa, Piotrków Trybunalski 2021. Przewidywane przedsięwzięcia Sił Zbrojnych PRL w ramach możliwego wprowadzenia stanu wyjątkowego pod koniec lat osiemdziesiątych XX w. opisano w pozycji autora niniejszego artykułu pt. *Rzeczywistość równoległa. Plany dotyczące wprowadzenia w Polsce w latach 1987–1989 stanu wyjątkowego na tle rozmów rządzących z opozycją*, Katowice – Warszawa 2023, s. 168–169, 200–218.

TEKST ŹRÓDŁA

Nr 1

1974 styczeń–maj, Warszawa – Notatka w sprawie współpracy pomiędzy resortami obrony narodowej i spraw wewnętrznych

Tajne spec[jalnego] znaczenia

Notatka w sprawie współpracy pomiędzy resortami obrony narodowej i spraw wewnętrznych

Kierując się wytycznymi najwyższych władz partyjnych i państwowych, resorty obrony narodowej i spraw wewnętrznych realizowały zadania wynikające z ich zakresów działania, ściśle ze sobą współpracując, w oparciu o następujące zasadnicze dokumenty:

- Porozumienie Ministrów Obrony Narodowej i Spraw Wewnętrznych z dnia 17 listopada 1966 r. w sprawie współdziałania i wzajemnych świadczeń resortu obrony narodowej i resortu spraw wewnętrznych w okresie pokoju i w czasie wojny;

- Zasady współdziałania Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Obrony Narodowej w zakresie zwalczania wrogiej działalności, ochrony porządku i bezpieczeństwa publicznego oraz przygotowań obronnych – z dnia 26 maja 1970 r.;

- Generalne założenia współpracy i wzajemnych świadczeń resortów obrony narodowej i spraw wewnętrznych po zmianie podporządkowania Wojsk Ochrony Pogranicza – z dnia 29 września 1971 r.

Ścisłe kontakty między organami resortów obrony narodowej i spraw wewnętrznych, duże zrozumienie problemów i potrzeb oraz wszechstronna wzajemna pomoc – pozwalają kierownikom obu resortów ocenić dotychczasową współpracę pozytywnie.

Współpraca ta w podstawowych dziedzinach przedstawia się następująco:

1. W zakresie zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego

Współdziałanie organów Milicji Obywatelskiej z organami wojskowymi wyrażało się w dokonywaniu wspólnych analiz i ocen stanu porządku i bezpieczeństwa publicznego, udzielaniu pomocy w służbie patrolowej i w działaniach interwencyjnych oraz w prowadzeniu akcji profilaktycznych. Siły i środki obu resortów zapewniały porządek w czasie powoływania poborowych do służby wojskowej i zwalniania z tej służby oraz w czasie ćwiczeń i manewrów.

Organy wojskowe udzielały pomocy Milicji Obywatelskiej przy zabezpieczeniu ważniejszych akcji politycznych, uroczystości państwowych, przejazdów pociągów i kolumn specjalnego znaczenia, delegacji zagranicznych oraz imprez sportowych. Ponadto siły i środki wojskowe współdziałały w prowadzeniu pościgów za niebezpiecznymi przestępcami i dezerterami.

Istotne znaczenie miało ścisłe współdziałanie obu resortów w sytuacjach szczególnych, wymagających wydzielenia sił i środków wojskowych do wzmocnienia działań

resortu spraw wewnętrznych oraz w przywracaniu naruszonego porządku i ochronie określonych obiektów.

Sprawne było również współdziałanie sił i środków wojskowych i resortu spraw wewnętrznych oraz straży pożarnych w poważniejszych akcjach ratowniczych (pożary, klęski żywiołowe i katastrofy). Przykładem dobrej i skutecznej współpracy było wspólne działanie przy gaszeniu pożarów w Rafinerii Nafty w Czechowicach¹ i w Zakładach „Stomil” w Poznaniu² oraz w likwidowaniu skutków wybuchu w Zakładach Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu³. Organy MON niezwłocznie reagowały na każdą prośbę o pomoc w przypadkach klęsk żywiołowych.

2. W zakresie szczególnych zadań na czas zagrożenia bezpieczeństwa państwa i wojny – realizowano wspólne przedsięwzięcia związane z przygotowaniem sił i środków obu resortów do walki z desantami i grupami dywersyjnymi, do obrony wybrzeża morskiego, do ochrony obiektów gospodarki narodowej i administracji państwowej. Realizowano również zamierzenia w dziedzinie zabezpieczenia funkcjonowania naczelnych i terenowych organów politycznych, władzy i administracji państwowej, w tym związane z systemem stanowisk kierowania. Ponadto na przestrzeni ostatnich kilku lat uregulowano szereg problemów organizacyjno-mobilizacyjnych resortu spraw wewnętrznych z uwzględnieniem jego specyfiki.

3. W zakresie działania służb wywiadowczych – doskonalono w obu resortach zakres i formy współdziałania w celu zdobywania danych o przeciwniku, na bieżąco wymieniano materiały informacyjne i nie rzadziej niż raz w roku dokonywano wspólnej oceny wyników współpracy. W 1972 r. opracowano wspólny dokument ustalający zakres i zasady współdziałania w czasie pokoju, uwzględniający niektóre aspekty działania w czasie zagrożenia i wojny. Ponadto wspólnie prowadzono demaskowanie działalności wrogich ośrodków dywersji ideologicznej i politycznej, a w 1973 r. nawiązano również kontakty w celu podjęcia współdziałania w zakresie propagandy specjalnej.

4. W zakresie kontrwywiadowczego zabezpieczenia kraju – działalność obu resortów charakteryzowała się wzajemnym zrozumieniem konieczności wspólnego działania przeciwko wywiadowi wojskowemu NATO. Od dłuższego czasu dokonuje się wymiany informacji oraz prowadzi się wspólne konsultacje dotyczące kierunków zainteresowań wywiadowczych przeciwnika i stopnia rozpoznania Sił Zbrojnych przez obce wywiady. W porównaniu do lat ubiegłych znacznie poprawiła się organizacja kontroli podróży zwiadowczych pracowników placówek dyplomatycznych państw kapitalistycznych

¹ Pożar w rafinerii w Czechowicach-Dziedzicach wybuchł 26 VI 1971 r. W jego wyniku doszło do eksplozji zbiorników z produktami rafineryjnymi. W akcji ratowniczej brało udział około 160 żołnierzy z jednostki Obrony Terytorialnej z Bielska-Białej, z których 7 zginęło. Łącznie w katastrofie straciło życie 37 osób.

² Pożar w Poznańskich Zakładach Opon Samochodowych „Stomil” wybuchł 9 III 1972 r. na skutek podpalenia przez jednego z pracowników. W akcji gaśniczej, która zakończyła się 12 marca, brały udział różne jednostki Wojska Polskiego, w tym wojskowej straży pożarnej z lotniska w Krzesinach. Zdarzenie nie spowodowało ofiar śmiertelnych.

³ W nocy z 22 na 23 II 1972 r. doszło do eksplozji w budynku oddziału produkcji dekstryn w Wielkopolskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu, a w jej następstwie do pożaru. W akcji ratunkowej brali udział żołnierze z nieokreślonej w źródłach jednostki wojskowej (prawdopodobnie inżynieryjnej). Tragedia spowodowała śmierć 17 osób.

akredytowanych w Polsce⁴. Odbyto również wiele spotkań przedstawicieli terenowych organów SB i WSW w sprawie ochrony przed penetracją obiektów wojskowych.

W dziale techniczno-operacyjnym istniała ścisła współpraca pomiędzy organami MSW a Szefostwem WSW i Zarządem II Sztabu Generalnego. Obejmowała ona wymianę doświadczeń i niezbędnych informacji, udostępnienie posiadanego sprzętu i urządzeń specjalnych oraz wzajemne świadczenie innych usług.

Dotychczasowe doświadczenia wskazują na potrzebę kontynuowania wspólnych poszukiwań nad usprawnieniem kontrwywiadowczej ochrony obiektów specjalnych.

5. W zakresie współpracy naukowo-technicznej – szczególnie w dziedzinie łączności, kryminalistyki, transportu oraz zbierania, utajniania i przetwarzania informacji – nastąpiło dalsze rozszerzenie współpracy. W tym przedmiocie istnieją dalsze możliwości pogłębienia współdziałania poprzez ściślejsze skoordynowanie badań i zakupów techniki operacyjnej oraz wymianę doświadczeń z eksploatacji posiadanego sprzętu.

6. W zakresie mobilizacyjnego rozwinięcia Sił Zbrojnych (akcja kurierska, ewidencja przedpoborowych, pobór do wojska, nakładanie świadczeń osobistych i rzeczowych) – uściślono zadania terenowych organów administracji państwowej.

7. W zakresie Wojsk Ochrony Pogranicza – miało miejsce sprawne i bez zakłóceń przejście tych wojsk w podporządkowanie resortu spraw wewnętrznych. Widzi się potrzebę dalszego uściślenia spraw związanych z ochroną i obroną granicy morskiej PRL.

8. W zakresie działalności partyjno-politycznej – jednostki wojskowe MSW korzystały z wydatnej i systematycznej pomocy Głównego Zarządu Politycznego WP w zakresie kierowania pracą partyjno-polityczną i ideowo-wychowawczą oraz zabezpieczenia w materiały propagandowo-agitacyjne i kulturalno-oświatowe. Dotychczasowe doświadczenia w tym przedmiocie potwierdziły celowość przyjęcia jako zasady, że Główny Zarząd Polityczny WP, działając na prawach wydziału KC PZPR, koordynuje pracę partyjno-polityczną w jednostkach wojskowych resortu spraw wewnętrznych oraz udziela pomocy formacjom MO w pracy politycznej.

9. W zakresie spraw kadrowych i szkoleniowych – resort obrony narodowej przygotowywał kadrę oficerów, chorążych i podoficerów zawodowych oraz przeszkalał w określonych specjalnościach żołnierzy służby zasadniczej dla potrzeb jednostek wojskowych MSW.

Pomyślnie układała się współpraca pomiędzy departamentami kadr MON i MSW w zakresie zabezpieczenia potrzeb kadrowych w czasie pokoju oraz na czas zagrożenia i wojny.

Do dobrej tradycji należy wzajemny udział przedstawicieli centralnych instytucji MON w ćwiczeniach organizowanych przez MSW oraz udział przedstawicieli resortu spraw wewnętrznych w ćwiczeniach organizowanych przez MON.

10. Ponadto resorty obrony narodowej i spraw wewnętrznych wzajemnie świadczyły usługi w zakresie łączności, tajnego dowodzenia, materiałowo-technicznego zabezpieczenia i obsługi medycznej. Współpraca ta wpływała korzystnie na realizację bieżących

⁴ Prawdopodobnie autorzy dokumentu mieli w tym przypadku na myśli rozszerzenie czynności operacyjno-rozpoznawczych (m.in. wywiadu operacyjnego oraz obserwacji niejawnej) wobec wytypowanych pracowników zachodnich placówek dyplomatycznych podczas ich podróży służbowych.

zadań. W toku dalszej współpracy istnieje konieczność wzajemnej wymiany osiągnięć technicznych z uwzględnieniem zachodzących zmian strukturalno-organizacyjnych.

* * *

W świetle dotychczasowych doświadczeń oraz analizy problemów dotyczących w szczególności:

1. użycia sił i środków wojskowych, jako sił wsparcia, dla zabezpieczenia porządku i bezpieczeństwa publicznego oraz sytuacji nadzwyczajnej, zagrażającej trwałości władzy ludowej i podstawom socjalistycznego ustroju;

2. realizacji przez organy resortów obrony narodowej i spraw wewnętrznych zadań w zakresie zabezpieczenia naczelných i terenowych organów politycznych, władzy i administracji państwowej na czas zagrożenia bezpieczeństwa państwa i wojny, Ministerstwa Obrony Narodowej i Spraw Wewnętrznych podjęły prace nad bardziej precyzyjnym określeniem zasad współpracy między organami tych resortów.

Wynikiem tych prac jest podstawowy dokument pt. „Zasady współpracy Ministerstwa Obrony Narodowej i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych” wraz z 15 załącznikami określającymi szczegółowe zasady współpracy w poszczególnych dziedzinach.

Zatwierdzenie powyższych dokumentów ujednolici poglądy organów obu resortów na sprawy współpracy między nimi oraz umożliwi dalszą intensyfikację poczynąń w dziedzinach zabezpieczenia porządku i bezpieczeństwa publicznego oraz przygotowania kraju do obrony.

W dokumencie podstawowym przewidziano, że dla rozpatrywania wynikających dodatkowo ważniejszych problemów w kwestii współdziałania obu resortów działać będzie zespół składający się z przedstawicieli obu resortów – pod kierownictwem szefa Sztabu Generalnego WP i podsekretarza stanu w MSW.

Kierownictwa obu resortów oceniają, że dalszych badań i studiów wymagają w szczególności następujące problemy:

a) organizacja zabezpieczenia funkcjonowania najwyższych władz partyjnych i państwowych w czasie zagrożenia bezpieczeństwa państwa i wojny, w tym na stanowiskach kierowania – stosownie do założeń w tym przedmiocie, które ustali Komitet Obrony Kraju, i zasad zawartych w załączniku nr 2 do przedstawionego dokumentu podstawowego;

b) system kompleksowej obrony i ochrony granicy morskiej PRL w warunkach bezpośredniej styczności z potencjalnym przeciwnikiem (z uwzględnieniem zadań i zasad działania morskiej brygady WOP);

c) ochrona i obrona ważnych obiektów w szczególnych przypadkach w czasie pokoju oraz w czasie zagrożenia bezpieczeństwa państwa i wojny.

Minister Spraw Wewnętrznych
(–) Stanisław Kowalczyk⁵

Minister Obrony Narodowej
(–) gen. armii Wojciech Jaruzelski⁶

⁵ Stanisław Kowalczyk (1924–1998) – gen. dyw. Milicji Obywatelskiej, poseł na Sejm PRL (1969–1982), minister spraw wewnętrznych (1973–1980), zastępca członka (1973–1975) i członek (1975–1980) Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów w rządzie Józefa Pińkowskiego.

⁶ Wojciech Jaruzelski (1923–2014) – gen. armii, szef Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego (1960–1965), szef Sztabu Generalnego (1965–1968), minister obrony narodowej (1968–1983), członek Biura Politycznego KC PZPR (1971–1989), I sekretarz KC PZPR (1981–1989), pre-

Wydrukowano w 2 egz.

Egz. nr 1 – Sztab Generalny

Egz. nr 2 – MSW

Wyk. ppłk Kaźmierczak⁷

Druk W. Podedworna⁸

Dnia 12 I 1974 r.

Nr masz. 00518/II^a

Źródło: CAW WBH, 1841/01, poz. 1, oryginał, mps.

zes Rady Ministrów (1981–1985), przewodniczący Rady Państwa (1985–1989), poseł na Sejm PRL (1961–1989), jedyny prezydent PRL oraz pierwszy prezydent III Rzeczypospolitej Polskiej. Nadzorował tłumienie wystąpień robotniczych w grudniu 1970 r., odpowiedzialny za wprowadzenie w Polsce stanu wojennego w 1981 r.

^a *Na dole strony pieczęć:* Wydrukowano w 1 egz., Lp. ks. ewid. odbitek, Wyk. [podpis nieczytelny], dn. 23 V 1974 [r.].

⁷ Brak bliższych danych.

⁸ Brak bliższych danych.

Nr 2

1974 maj 14, Warszawa – Zasady współpracy Ministerstwa Obrony Narodowej i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

Akceptuję

Edward Gierek

I sekretarz KC PZPR

Warszawa, dnia 14 V 1974 r.^a

Tajne spec[jalnego] znaczenia

Egz. nr ...

Zasady

współpracy Ministerstwa Obrony Narodowej i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

Ministerstwa Obrony Narodowej i Spraw Wewnętrznych, kierowane przez ministrów, stosownie do ustaleń naczelnych organów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz naczelnych organów władzy i administracji państwowej, ściśle ze sobą współpracując, zapewniają obronę i bezpieczeństwo państwa, ochronę gospodarki narodowej oraz utrzymanie porządku i dyscypliny społecznej.

W celu dalszego pogłębienia i udoskonalenia dobrze dotąd układającej się współpracy między organami obu resortów – w myśl uchwał VI Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej¹ i wynikającej z nich polityki partii i rządu oraz dla skuteczniejszego przeciwstawienia się stałemu zagrożeniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ze strony wrogich jej sił, mimo zarysowującego się odprężenia – ustala się, co następuje:

§ 1

1. W czasie pokoju siły i środki resortu obrony narodowej mogą być użyte jako siły wsparcia do realizacji przez resort spraw wewnętrznych stałych lub doraźnych przedsięwzięć zapewniających utrzymanie porządku i bezpieczeństwa publicznego, zwłaszcza w zakresie akcji politycznych o szczególnej wadze, ważniejszych imprez i uroczystości państwowych, przedsięwzięć organizowanych przez organy wojskowe, przejazdów pociągów nadzwyczajnych specjalnego znaczenia i kolumn specjalnego znaczenia.

^a Poniżej podpis I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka.

¹ VI Zjazd PZPR odbył się w dniach 6–11 XII 1971 r. w Warszawie. W trakcie obrad wybrano skład najwyższych władz PZPR (Biura Politycznego KC PZPR, Sekretariatu KC PZPR, Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej oraz Centralnej Komisji Rewizyjnej), a I sekretarzem KC PZPR ponownie został Edward Gierek. Delegaci jednomyślnie przyjęli m.in. uchwałę pt. „O dalszy socjalistyczny rozwój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. W swoim wystąpieniu Gierek deklarował: „Pogłębiać będziemy socjalistyczną demokrację i będziemy równocześnie podnosić dyscyplinę społeczną, będziemy umacniać nasze socjalistyczne państwo”. W ostatnim dniu obrad uczestniczył sekretarz generalny Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego Leonid Breżniew. Zob. *Serdeczne powitanie delegacji z tow. Leonidem Breżniewem w Warszawie*, „Trybuna Robotnicza”, 6 XII 1971, s. 1; VI Zjazd PZPR zakończył obrady, „Głos Wielkopolski”, 12/13 XII 1971, s. 1.

2. Użycie sił i środków wojskowych w przypadkach, o których mowa w ust. 1, następuje na podstawie decyzji ministrów obrony narodowej i spraw wewnętrznych lub uprawnionych przez nich organów.

§ 2

1. W czasie pokoju jednostki Sił Zbrojnych PRL mogą być użyte w celu przywrócenia naruszonego porządku i bezpieczeństwa w sytuacji nadzwyczajnej, zagrażającej trwałości władzy ludowej i podstawom socjalistycznego ustroju.

2. Użycie wojsk w przypadku, o którym mowa w ust. 1, następuje na podstawie odpowiedniej uchwały Rady Ministrów.

§ 3

W czasie zagrożenia bezpieczeństwa państwa i wojny organy resortów obrony narodowej i spraw wewnętrznych w dziedzinie zapewnienia porządku i bezpieczeństwa publicznego – w szczególności:

1. prowadzą rozpoznanie specjalne;
2. organizują zwalczanie desantów powietrznych i morskich, grup dywersyjno-rozpoznawczych i band zbrojnego podziemia, przy wykorzystaniu sił i środków obu resortów;
3. organizują ochronę i obronę ważnych obiektów gospodarki narodowej i administracji państwowej;
4. organizują i zapewniają przegrupowanie wojsk własnych i sojuszniczych.

§ 4

Właściwe organy resortów obrony narodowej i spraw wewnętrznych obowiązane są ściśle współpracować i udzielać sobie wzajemnej pomocy w dziedzinach:

1. Zapewnienia porządku, bezpieczeństwa publicznego i dyscypliny społecznej – na zasadach ustalonych w załączniku nr 1.
2. Współpracy w dziedzinie zabezpieczenia naczelnych i terenowych organów politycznych, władzy i administracji państwowej – na zasadach ustalonych w załączniku nr 2.
3. Ochrony granicy państwowej – na zasadach ustalonych w załączniku nr 3.
4. Działalności wywiadowczej – na zasadach ustalonych w załączniku nr 4.
5. Działalności kontrwywiadowczej – na zasadach ustalonych w załączniku nr 5.
6. Uzupełnień jednostek Sił Zbrojnych i mobilizacji – na zasadach ustalonych w załączniku nr 6.
7. Kadrowej – na zasadach ustalonych w załączniku nr 7.
8. Kierowania działalnością partyjno-polityczną w jednostkach wojskowych MSW – na zasadach ustalonych w załączniku nr 8.
9. Szkolenia – na zasadach ustalonych w załączniku nr 9.
10. Zabezpieczenia materiałowo-technicznego, komunikacyjnego i medycznego – na zasadach ustalonych w załączniku nr 10.
11. Łączności – na zasadach ustalonych w załączniku nr 11.
12. Systemów i urządzeń łączności szyfrowej, kodowej i utajnionej – na zasadach ustalonych w załączniku nr 12.

13. Prac naukowo-badawczych i rozwoju techniki – na zasadach ustalonych w załączniku nr 13.
14. Ochrony przeciwpożarowej – na zasadach ustalonych w załączniku nr 14.
15. Współpracy w międzynarodowych komisjach – na zasadach ustalonych w załączniku nr 15.

§ 5

1. Ministrowie obrony narodowej i spraw wewnętrznych lub upoważnione przez nich organy określą szczegółowy tryb realizacji zasad zawartych w załącznikach.

2. Ministrowie wymienieni w ust. 1 w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami ustalą zasady ochrony i obrony ważnych obiektów gospodarki narodowej na czas zagrożenia bezpieczeństwa państwa i wojny oraz w razie poważnego zagrożenia porządku i bezpieczeństwa publicznego.

3. Organy planowania operacyjno-obronnego ministerstw Obrony Narodowej i Spraw Wewnętrznych obowiązane są do ścisłego współdziałania i wzajemnego informowania się o problemach pozostających we wspólnym zainteresowaniu obu resortów, w szczególności w sprawach:

1) realizacji przedsięwzięć w zakresie zabezpieczenia funkcjonowania organów w czasie zagrożenia bezpieczeństwa państwa i wojny, w tym przygotowania i utrzymania w gotowości systemu stanowisk kierowania;

2) przydzielania dla potrzeb jednostek resortu spraw wewnętrznych odpowiedniej ilości rejonów alarmowych i mobilizacyjnych oraz lotnisk zapasowych, a także w okresie zagrożenia i wojny rejonów wyjściowych do działań;

3) koordynacji współpracy pomiędzy terenowymi sztabami wojskowymi i kolumnami garnizonów wojskowych a terenowymi jednostkami resortu spraw wewnętrznych w zakresie wspólnej problematyki planowania operacyjno-obronnego;

4) oznakowania na czas zagrożenia i wojny wozów bojowych i pojazdów mechanicznych jednostek wojskowych resortu spraw wewnętrznych, według ustaleń właściwych organów wojskowych.

§ 6

Szczegółowy tryb współpracy i operatywnego udzielania wzajemnej pomocy i świadczeń przez właściwe organy resortów obrony narodowej i spraw wewnętrznych w czasie zagrożenia bezpieczeństwa państwa i wojny ustalony zostanie w odpowiednich planach, których realizacja następować będzie stosownie do sytuacji polityczno-militarnej oraz decyzji uprawnionych nadrzędnych organów.

§ 7

1. Ministrowie obrony narodowej i spraw wewnętrznych dokonywać będą raz w roku oceny zasad współpracy międzyresortowej.

2. Powołuje się zespół składający się z przedstawicieli ministerstw Obrony Narodowej i Spraw Wewnętrznych, którego zadaniem jest doskonalenie współpracy między organami resortowymi oraz rozpatrywanie ważniejszych bieżących problemów.

3. Zespołem, o którym mowa w ust. 2, kierują wspólnie szef Sztabu Generalnego oraz wyznaczony przez ministra spraw wewnętrznych – podsekretarz stanu.

4. Skład zespołu określają, stosownie do potrzeb, osoby wymienione w ust. 3.

§ 8

Tracą moc:

1. Porozumienie Ministrów Obrony Narodowej i Spraw Wewnętrznych z dnia 17 listopada 1966 r. w sprawie współdziałania i wzajemnych świadczeń resortu obrony narodowej i spraw wewnętrznych w okresie pokoju i w czasie wojny;

2. Zasady współdziałania Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Obrony Narodowej w zakresie zwalczania wrogiej działalności, ochrony porządku i bezpieczeństwa oraz przygotowań obronnych – z dnia 26 maja 1970 r.;

3. Generalne założenia współpracy i wzajemnych świadczeń resortów obrony narodowej i spraw wewnętrznych po zmianie podporządkowania Wojsk Ochrony Pogranicza – z dnia 29 września 1971 r.

§ 9

Niniejsze zasady wchodzą w życie z dniem podpisania.

Minister Spraw Wewnętrznych
(–) Stanisław Kowalczyk

Minister Obrony Narodowej
(–) gen. armii Wojciech Jaruzelski^b

Wydrukowano w 2 egz.

Egz. nr 1 – Sztab Generalny

Egz. nr 2 – MSW

Wyk. ppłk Kaźmierczak

Druk W. Podedworna

Dnia 12 I 1974 r.

Nr masz. 00518/II

Źródło: CAW WBH, 1841/01, poz. 2, oryginał, mps.

^b Na dole strony pieczęć: Wydrukowano w 1 egz., Lp. ks. ewid. odbitek, Wyk. [podpis nieczytelny], dn. 23 V 1974 [r:].

Nr 3

1974 maj, Warszawa – Zasady współpracy w dziedzinie zapewnienia porządku, bezpieczeństwa publicznego i dyscypliny społecznej

Załącznik nr 1 do „Zasad współpracy Ministerstwa
Obrony Narodowej i Ministerstwa
Spraw Wewnętrznych” z 1974 r.

Tajne spec[jalnego] znaczenia
Egz. nr ...

Zasady

współpracy w dziedzinie zapewnienia porządku, bezpieczeństwa publicznego
i dyscypliny społecznej

I. W czasie pokoju

1. W celu zapewnienia porządku i bezpieczeństwa publicznego w miejscowościach stanowiących garnizony wojskowe:

1) organy Ministerstwa Obrony Narodowej powiadamiają właściwe organy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o przepisach obowiązujących żołnierzy znajdujących się stale lub czasowo w garnizonie;

2) komendanci terenowych jednostek Milicji Obywatelskiej oraz dowódcy właściwych terenowo jednostek organizacyjnych Wojskowej Służby Wewnętrznej i dowódcy garnizonów wojskowych współdziałają poprzez:

a) dokonywanie okresowych analiz stanu porządku i bezpieczeństwa publicznego, w szczególności w części dotyczącej żołnierzy w czynnej służbie wojskowej,

b) udzielanie przez siły i środki Milicji Obywatelskiej pomocy organom wojskowym: w likwidacji naruszeń porządku publicznego przez żołnierzy, ściganiu sprawców przestępstw będących żołnierzami w czynnej służbie wojskowej, poszukiwaniu żołnierzy i zaginionej broni oraz przedmiotów mających istotne znaczenie dla wojska,

c) udzielanie przez wojskowe siły i środki transportowe, w tym śmigłowce łącznikowe, pomocy organom Milicji Obywatelskiej w ściganiu niebezpiecznych przestępców,

d) wspólne organizowanie stałych lub doraźnych przedsięwzięć w zakresie utrzymania porządku i bezpieczeństwa publicznego,

e) regulowanie przez dowódców garnizonów wojskowych w porozumieniu z właściwymi terenowo organami Milicji Obywatelskiej problemów w odniesieniu do żołnierzy przebywających w miejscach publicznych,

f) udzielanie przez organy Milicji Obywatelskiej właściwym organom wojskowym informacji w sprawach leżących w sferze ich zainteresowania;

3) użycie sił i środków wojskowych w ramach przedsięwzięć, o których mowa wyżej w ppkt. ^{a-1a} pod lit. c) i d), jako sił wsparcia, może nastąpić za zgodą: dowódcy

^{a-a} Tak w oryginale.

okręgu wojskowego, szefa Zarządu Wojskowej Służby Wewnętrznej okręgu, dowódcy Marynarki Wojennej – w stosunku do podległych im sił i środków wojskowych;

4) minister obrony narodowej na wniosek ministra spraw wewnętrznych może zarządzić użycie sił i środków wojskowych, jako sił wsparcia, do zewnętrznej ochrony zakładów karnych w czasie likwidacji buntów więźniów, jeżeli więźniowie dokonali zaboru broni.

2. W celu zapewnienia przez resort spraw wewnętrznych porządku i bezpieczeństwa publicznego w czasie akcji politycznych o szczególnej wadze (akcji wyborczych, wieców, pochodów itp.), ważniejszych imprez i uroczystości państwowych:

1) organy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz komendanci wojewódzcy Milicji Obywatelskiej informują odpowiednio Sztab Generalny i szefostwo Wojskowej Służby Wewnętrznej oraz dowódców okręgów wojskowych i dowódców garnizonów wojskowych o planowanych akcjach, imprezach i uroczystościach państwowych oraz przedstawiają wnioski o wydzielenie sił i środków wojskowych, jako sił wsparcia, do zadań porządkowych (wystawianie kordonów i szpalerów);

2) dowódcy okręgów wojskowych lub z ich upoważnienia dowódcy garnizonów wojskowych – stosownie do decyzji szefa Sztabu Generalnego i szefa Wojskowej Służby Wewnętrznej – wydzielają uzgodnioną ilość podległych im sił i środków wojskowych do zadań porządkowych w czasie tych akcji, imprez i uroczystości. Działanie sił i środków wojskowych w tych przypadkach odbywa się według wspólnie ustalonych planów.

3. W celu zapewnienia przez resort spraw wewnętrznych porządku i bezpieczeństwa publicznego w czasie przedsięwzięć organizowanych przez organy wojskowe:

1) Sztab Generalny informuje właściwe organy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o ważniejszych przedsięwzięciach organizowanych przez wojsko – w skali kraju (ćwiczenia, przemarsze kolumn wojskowych, parady wojskowe, uzupełnianie jednostek Sił Zbrojnych, pobyt wojskowych delegacji zagranicznych);

2) dowództwa okręgów wojskowych oraz komendanci garnizonów wojskowych informują właściwych komendantów Milicji Obywatelskiej o ważniejszych przedsięwzięciach organizowanych przez wojsko – odpowiednio w skali okręgu i garnizonu;

3) komendanci terenowych jednostek Milicji Obywatelskiej – stosownie do decyzji właściwych organów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych lub też posiadanych uprawnień – zapewniają podległymi im siłami i środkami utrzymanie porządku i bezpieczeństwa w czasie realizacji przedsięwzięć organizowanych przez organy wojskowe;

4) organy wojskowe wyznaczone przez właściwych dowódców (szefów) zapewniają – we współdziałaniu z siłami i środkami resortu spraw wewnętrznych – udział podległych im sił i środków w utrzymaniu porządku i bezpieczeństwa publicznego w czasie realizacji przedsięwzięć organizowanych przez ^aorgany wojskowe^a.

4. W celu zapewnienia ochrony pociągów nadzwyczajnych specjalnego znaczenia (PONSZ) i kolumn specjalnego znaczenia organy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zgłaszają do Sztabu Generalnego wnioski w sprawie udziału sił i środków wojskowych dla wzmocnienia ochrony tras (kolejowych-drogowych) w rejonach masywów leśnych oraz znajdujących się na trasie przejazdu obiektów i urządzeń kolejowych oraz drogowych (mosty, wiadukty, tunele itp.). Decyzje w sprawie udziału sił i środków wojskowych dla wykonania zadania, o którym mowa wyżej, podejmuje szef Sztabu Generalnego.

5. W celu zapewnienia przez resort spraw wewnętrznych porządku i bezpieczeństwa publicznego w szczególnych sytuacjach związanych z klęskami żywiołowymi, katastrofami zagrażającymi bezpieczeństwu życia lub mienia większej liczby osób, epidemiami zakaźnymi, przewozami niebezpiecznych ładunków itp. – użycie sił i środków wojskowych może nastąpić, w zależności od skali przewidywanych skutków i pilności, na podstawie decyzji szefa Sztabu Generalnego, na wniosek upoważnionego podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych albo na podstawie decyzji dowódcy okręgu wojskowego lub dowódcy rodzajów Sił Zbrojnych na wniosek uprawnionego organu resortu spraw wewnętrznych.

6. Akcjami w zakresie zapewnienia porządku i bezpieczeństwa publicznego, w których biorą udział siły i środki wojskowe, kierują właściwe organy resortu spraw wewnętrznych, z tym że oddziałami (pododdziałami) wojskowymi dowodzą dowódcy tych oddziałów (pododdziałów).

7. Użycie wojskowych środków transportu lotniczego dla dokonania nagłego przetrzutu sił i środków resortu spraw wewnętrznych na znaczne odległości nastąpić może na podstawie decyzji szefa Sztabu Generalnego na wniosek upoważnionego podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

8. Nadzór prokuratorski w odniesieniu do jednostek wojskowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych sprawują organy prokuratury wojskowej.

9. Zadania związane z orzekaniem i innymi sprawami sądownictwa w odniesieniu do jednostek wojskowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wykonują sądy wojskowe.

10. Uprawnione organy resortu spraw wewnętrznych – na wniosek właściwych organów wojskowych – udzielają informacji o ewentualnych zastrzeżeniach natury politycznej i kryminalnej w stosunku do osób, które mają być wcielone do wojskowych jednostek specjalnych lub są kandydatami do wojskowych szkół zawodowych.

11. Sztab Generalny przekazuje właściwym organom Ministerstwa Spraw Wewnętrznych obowiązujące i wprowadzane w Siłach Zbrojnych dokumenty gotowości bojowej w zakresie dotyczącym jednostek wojskowych resortu spraw wewnętrznych.

12. Centralne instytucje Ministerstwa Obrony Narodowej informują właściwe organy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o przygotowywaniu zasadniczych aktów normatywnych oraz udostępniają projekty takich aktów, jak również przesyłają odpisy wydanych aktów prawnych dla potrzeb organów i jednostek wojskowych resortu spraw wewnętrznych.

13. W sytuacji nadzwyczajnej, zagrażającej trwałości władzy ludowej i podstawom socjalistycznego ustroju – stosownie do ustaleń Rady Ministrów – siły i środki resortu spraw wewnętrznych i obrony narodowej działają na rzecz przywrócenia naruszonego porządku i bezpieczeństwa publicznego. W tym celu:

1) minister obrony narodowej w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych wydziela odpowiednie siły i środki wojskowe do:

a) zapobiegania i zwalczania terroru,

b) ochrony i obrony ustalonych kluczowych obiektów gospodarki narodowej, komunikacji, łączności i środków masowego przekazu, węzłów energetycznych, magazynów rezerw państwowych oraz innych ważnych obiektów, warunkujących prawidłowe funkcjonowanie życia gospodarczo-administracyjnego kraju,

c) likwidacji skutków wrogiego działania i przywrócenia normalnego toku życia społeczno-gospodarczego;

2) ministrowie obrony narodowej i spraw wewnętrznych w przypadkach szczególnej potrzeby – uzasadnionej rozwojem sytuacji – mogą określić doraźnie, dostosowane do aktualnych potrzeb, sposoby działania sił i środków obu resortów;

3) ministrowie obrony narodowej i spraw wewnętrznych lub upoważnione przez nich organy powołują do planowania i koordynacji akcji z udziałem podległych im sił i środków wojskowych zespoły złożone z przedstawicieli obu resortów;

4) siłami i środkami wojskowymi dowodzą bezpośrednio dowódcy wojskowi, którzy w czasie akcji postępują w myśl ustaleń i rozkazów ministra obrony narodowej lub upoważnionych przez niego organów;

5) dowódcy okręgów wojskowych i dowódcy garnizonów na wniosek właściwych terytorialnie komendantów wojewódzkich (równorzędnych) Milicji Obywatelskiej udzielają jednostkom resortu spraw wewnętrznych pomocy w zakresie:

- a) zakwaterowania w pomieszczeniach koszarowych,
- b) zorganizowania polowego zakwaterowania,
- c) zorganizowania odpłatnie wyżywienia.

II. W czasie zagrożenia bezpieczeństwa państwa i wojny

1. Organy resortów obrony narodowej i spraw wewnętrznych realizują zadania określone na czas pokoju na zasadach ustalonych w rozdziale I, przy uwzględnieniu specyfiki czasu zagrożenia i wojny oraz zasad ustalonych niżej.

2. Organy resortu spraw wewnętrznych:

1) prowadzą rozpoznanie specjalne, a uzyskane informacje przekazują właściwym organom resortu obrony narodowej;

2) organizują niezbędne przedsięwzięcia i zwalczają grupy dywersyjno-rozpoznawcze przeciwnika i bandy zbrojnego podziemia: w przypadku, gdy siły i środki resortu spraw wewnętrznych nie wystarczają do likwidacji tych grup i band, minister spraw wewnętrznych lub komendant wojewódzki Milicji Obywatelskiej występuje odpowiednio do ministra obrony narodowej lub dowódcy właściwego okręgu wojskowego o wydzielenie do tych celów określonych sił i środków podległych tym organom;

3) organizują i zapewniają udział służby rozpoznania specjalnego i patrolowej resortu spraw wewnętrznych w ochronie i obronie ważnych obiektów gospodarki narodowej i administracji państwowej – w ramach planów ogólnego zabezpieczenia porządku i bezpieczeństwa publicznego;

4) organizują i zapewniają udział sił i środków resortu spraw wewnętrznych w zabezpieczeniu przegrupowania wojsk własnych i sojusznicznych;

5) wydzielają – poza przekazanymi na stałe jednostkami Wojsk Ochrony Pogranicza – siły i środki resortu spraw wewnętrznych do zwalczania desantów powietrznych i morskich przeciwnika, które (z wyjątkiem sił rozpoznania specjalnego) przekazują na czas działań w podporządkowanie właściwemu dowódcy wojskowemu, odpowiedzialnemu za działanie w tym zakresie;

6) biorą udział w przygotowaniu i zapewnieniu działania systemu powszechnego ostrzegania ludności o zagrożeniu uderzeniami z powietrza, skażeniami i zakażeniami;

7) zapewniają utrzymanie porządku publicznego w czasie akcji ratowniczych i rozśrodkowania ludności oraz ochronę mienia ludności znajdującego się w opuszczonych pomieszczeniach mieszkalnych – w ramach ogólnej ochrony porządku i bezpieczeństwa publicznego.

3. Organy resortu obrony narodowej:

1) organizują zwalczanie desantów powietrznych i morskich przeciwnika, a w razie potrzeby występują do właściwych organów resortu spraw wewnętrznych o wydzielenie do tych celów określonych sił i środków tego resortu;

2) wydzielają w pierwszej kolejności siły i środki Wojskowej Służby Wewnętrznej i jednostek Wojsk Obrony Wewnętrznej, a w razie potrzeby również inne siły i środki wojskowe – do zwalczania grup dywersyjno-rozpoznawczych przeciwnika i band zbrojnego podziemia, podporządkowując je pod względem operacyjnym właściwemu organowi resortu spraw wewnętrznych, odpowiedzialnemu za działania w tym zakresie. Właściwe organy wojskowe na podstawie porozumienia z odpowiednimi organami resortu spraw wewnętrznych mogą w razie potrzeby przejąć odpowiedzialność za zwalczanie określonych grup przeciwnika; w tym przypadku działaniami połączonych sił obu resortów kierują dowódcy wojskowi;

3) w miarę potrzeby wydzielają siły i środki do udziału w zewnętrznej ochronie ważniejszych zakładów karnych i ośrodków odosobnienia (internowania); w tym przypadku kierownicy jednostek zabezpieczających ochronę tych zakładów i ośrodków, a w tym właściwe organy resortu spraw wewnętrznych współdziałają z dowódcami oddziałów (pododdziałów) wojskowych – na zasadach ustalonych wspólnie przez właściwe organy resortów obrony narodowej, spraw wewnętrznych i sprawiedliwości.

4. Właściwe organy Ministerstwa Obrony Narodowej i Spraw Wewnętrznych współdziałają w sprawach przeciwdziałania wojnie psychologicznej prowadzonej przez przeciwnika oraz dokonują w tej mierze wymiany niezbędnych informacji.

Wydrukowano w 2 egz.

Egz. nr 1 – Sztab Generalny

Egz. nr 2 – MSW

Wyk. ppłk Kaźmierczak

Druk W. Podedworna

Dnia 12 I 1974 r.

Nr masz. 00518/II

Źródło: CAW WBH, 1841/01, poz. 3, oryginał, mps.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

0050/3; 003263/40; 003263/53; 0436/37; 1585/5882; 1585/13562; 3384/48.

Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego

1841/01/27.

Źródła publikowane

586 dni stanu wojennego 1981–1983 w dokumentach Sztabu Generalnego WP, wstęp i oprac. E.J. Nalepa, Piotrków Trybunalski 2021.

Jastrząb Ł., *Milicja Obywatelska w Poznańskim Czerwcu 1956 r. Wybór źródeł*, Toruń 2011.

Po obu stronach barykady. Wojsko Polskie w Poznaniu 1956 w dokumentach, wstęp i oprac. E.J. Nalepa, Warszawa 1998.

Wojsko wobec polskiego Sierpnia '80 w dokumentach, wstęp i oprac. E.J. Nalepa, Piotrków Trybunalski 2015.

Akty prawne

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 22 lipca 1952 r. (Dz.U. 1952, nr 33, poz. 232 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz.U. 1967, nr 44, poz. 220 z późn. zm.).

Dekret z dnia 5 października 1972 r. o zaopatrzeniu emerytalnym osób zajmujących kierownicze stanowiska polityczne i państwowe oraz członków ich rodzin (Dz.U. 1972, nr 42, poz. 270).

Prasa

„Głos Wielkopolski”, 12/13 XII 1971.

„Trybuna Robotnicza”, 6 XII 1971.

Opracowania

Brzeziński P., Chrzanowski R., Nadarzyńska-Piszczeviat A., *Zbrodnia bez kary. Grudzień 1970 w Gdyni. Przebieg wydarzeń, represje, walka o prawdę, najdłuższy proces III RP*, Gdynia 2020.

Dominiczak H., *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990*, Warszawa 1997.

Eisler J., *Grudzień 1970. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 2012.

Gwóźdź Z., *Uzbrojenie i wyposażenie oddziałów zwartych policji w latach 1919–1939*, Oświęcim 2019.

Gwóźdź Z., *Uzbrojenie i wyposażenie oddziałów zwartych Milicji Obywatelskiej w latach 1945–1990*, Oświęcim 2019.

Hac P., *Asystencja wojskowa w II RP*, cz. I: *Przepisy regulujące i zasady udzielania*, „Kwartalnik Bellona” 2017, nr 3.

Hac P., *Asystencja wojskowa w II Rzeczypospolitej*, cz. II: *Aspekty praktyczne*, „Kwartalnik Bellona” 2017, nr 4.

Hac P., *Działania Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w stanie wyjątkowym. Aspekty prawne, historyczne oraz operacyjne*, Warszawa 2023.

- Hac P., *Geneza asystencji wojskowej w II Rzeczypospolitej*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2021, nr 3.
- Hac P., *Rzeczywistość równoległa. Plany dotyczące wprowadzenia w Polsce w latach 1987–1989 stanu wyjątkowego na tle rozmów rządzących z opozycją*, Katowice – Warszawa 2023.
- Kajetanowicz J., *Wojsko Polskie w wydarzeniach poznańskich 1956 roku*, „Myśl Wojskowa” 2006, nr 6.
- Kogut B., Ziobro J., *Wybrane problemy współdziałania elementów systemu bezpieczeństwa powszechnego Rzeczypospolitej Polskiej*, „Bulletin of Lviv State University of Life Safety” 2019, nr 20.
- Kos J.B., *Ospa 1963. Alarm dla Wrocławia*, Wrocław 2017.
- Kula H.M., *Grudzień 1970. Oficjalny i rzeczywisty*, Gdańsk 2006.
- Lidwa W., *Współdziałanie w walce lądowej*, Toruń 2000.
- Mazowiecki W., *Pierwsze starcie. Wydarzenia 3 maja 1946*, Warszawa 1998.
- Nalepa E.J., *Wojsko Polskie w Grudniu 1970*, Warszawa 1990.
- Nalepa E.J., *Pacyfikacja zbuntowanego miasta. Wojsko Polskie w Czerwcu 1956 r. w Poznaniu w świetle dokumentów wojskowych*, Warszawa 1992.
- Nowak D., *Wpływ współpracy i współdziałania na wybrane obszary funkcjonowania przedsiębiorstwa – wyniki badań*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego” 2012, nr 55.
- Paczkowski A., *Dowódca czy przywódca? Wojciech Jaruzelski 1981–1989* [w:] *Władza w PRL. Ludzie i mechanizmy*, red. K. Rokicki, R. Spalek, Warszawa 2011.
- Paziewski M., *Grudzień 1970 w Szczecinie*, Szczecin 2013.
- Puchała F., *Kulisy stanu wojennego 1981–1983*, Warszawa 2016.
- Sasanka P., *Czerwiec 1976. Geneza – przebieg – konsekwencje*, Warszawa 2017.
- Sasanka P., Stępień S., *Czerwiec 1976. Radom, Ursus, Płock*, przedm. J. Eisler, Warszawa 2006.
- Wygoda J., Peterman R., *Zapomniane organy bezpieczeństwa państwa – Wojskowa Służba Wewnętrzna KBW i WOP, Wojskowa Służba Wewnętrzna Jednostek Wojskowych MSW, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”* 2012, nr 1.
- Zalewski J., *Apolityczność sił zbrojnych Drugiej i Trzeciej Rzeczypospolitej Polskiej. Teoria i praktyka*, Warszawa 2009.

Piotr Hac (ur. 1974 r.), doktor nauk społecznych w dyscyplinie nauki o bezpieczeństwie. Funkcjonariusz policji w latach 1993–2016, były zastępca dyrektora biura w Komendzie Głównej Policji, były zastępca dyrektora Instytutu Bezpieczeństwa Państwa w Wydziale Bezpieczeństwa Narodowego Akademii Sztuki Wojennej w Warszawie. Członek Polskiego Towarzystwa Kryminologicznego im. prof. Stanisława Batawii oraz Zarządu Towarzystwa Wiedzy Obronnej.

Autor lub współautor książek, m.in.: *Działania Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w stanie wyjątkowym. Aspekty prawne, historyczne oraz operacyjne*, Warszawa 2023; *Rzeczywistość równoległa. Plany dotyczące wprowadzenia w Polsce w latach 1987–1989 stanu wyjątkowego na tle rozmów rządzących z opozycją*, Katowice – Warszawa 2023.

Autor kilkunastu artykułów naukowych dotyczących m.in. problematyki asystencji wojskowej w II Rzeczypospolitej, stosowania stanów nadzwyczajnych oraz użycia sił zbrojnych w działaniach na rzecz bezpieczeństwa publicznego.

Ostatnio opublikował m.in.: *Policja Państwowa wobec zagrożenia wojennego 1939 r. – wybrane aspekty* [w:] *Formacje policyjne w Polsce na przestrzeni ponad stu lat. Ewolucja organizacyjna, zakres uprawnień, praktyczne aspekty aktywności*, red. D. Palacz, M. Grosicka, Kielce – Warszawa 2025.

JANINA STRUK, *PHOTOGRAPHY AND RESISTANCE. SECURING THE EVIDENCE IN NAZI-OCCUPIED EUROPE*, LONDON – NEW YORK 2025, ss. 221

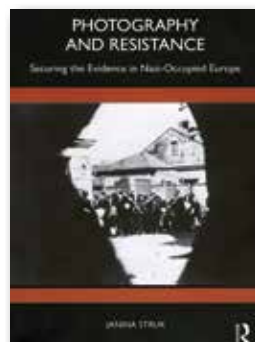
W swojej najnowszej książce Janina Struk daje czytelnikowi zarówno więcej, jak i mniej, niż obiecuje tytuł. Więcej, ponieważ pisze nie tylko o okresie II wojny światowej – cofa się do wydarzeń z początku XX w. i omawia losy zdjęć aż do współczesności. Mniej, bo książka nie jest systematycznym przeglądem znanych przypadków wykorzystania fotografii jako środka oporu w okupowanej przez Niemców Europie. Pełny z pewnością byłby przedsięwzięciem trudnym do zrealizowania i dlatego autorka koncentruje się na wybranych przykładach.

Publikacja składa się z ośmiu rozdziałów poprzedzonych wprowadzeniem. Rozpoczyna się od historii dwóch fotografii ukazujących egzekucję w Drohobyczu. Wykonał je z ukrycia, z okna swojej kuchni na piętrze budynku, polski elektryk i fotograf amator Adam Paszulka. Na pierwszym zdjęciu widać pięcioro cywili prowadzonych w stronę budynku, na drugim niemieckich żołnierzy z karabinami skierowanymi w stronę fotografa i ofiar ustawionych pod oknem. Brzegi obu kadrów są zaciemnione przez obramowania okien i parapet. Paszulka stanął w głębi pomieszczenia, żeby nikt z zewnątrz go nie zobaczył.

Janina Struk pisze, że to właśnie te dwa zdjęcia Paszulki, które zobaczyła po raz pierwszy dwadzieścia lat wcześniej, stały się dla niej inspiracją do napisania książki. Zastanawiała ją, co skłoniło fotografa do zaryzykowania życia. Czy chciał zdobyć dowód zbrodni? Czy może utrwalić fragment historii dla przyszłych pokoleń? A może był to akt oporu i niezgoda na bierność? Te pytania, a jednocześnie sugestie odpowiedzi, pojawiają się w książce kilkakrotnie.

Początkowo autorka nie знаła nazwiska fotografa, odkryła je dopiero dwie dekady później. Paszulka nie jest szerzej znany i dla zachodniego czytelnika jego historia może być nowością. W Polsce artykuł na jego temat ukazał się w 2002 r. w czasopiśmie „Ziemia Drohobycka”¹, a dwa lata później Wiesław Budzyński poświęcił mu rozdział swojej reportażowej książki *Miasto Schulza*².

Janiną Struk, oprócz ciekawości historyka, kierowały także motywy osobiste. Jej ojciec, Władysław Struk, dorastał w Chodorowie, siedemdziesiąt kilometrów na wschód od Drohobycza. Po wybuchu wojny przedostał się do Francji, gdzie początkowo trafił do obozu internowania w Septfonds. Wcześniej w tym samym miejscu przetrzymywani byli republikańscy uchodźcy z Hiszpanii, m.in. Francisco Boix, który później pomógł ocalić zdjęcia wykonane przez administrację KL Mauthausen. Z kolei inni uciekinierzy z tego kraju trafili do KL Auschwitz, gdzie uczestniczyli w wykonaniu znanych zdjęć



¹ J.M. Pilecki, *Adam Paszulka i zbrodnie Wehrmachtu*, „Ziemia Drohobycka” 2002, nr 16, s. 40–43.

² W. Budzyński, *Miasto Schulza*, Warszawa 2005, s. 317–325.

kobiet idących do komory gazowej i palenia ciał pomordowanych. O nich także będzie mowa w książce. Historie fotografii, które bada autorka, przecinają się kilkakrotnie z dziejami jej rodziny.

Wątki osobiste w omawianej pracy mają jeszcze jeden aspekt. Tematem są nie tylko zdjęcia, okoliczności, w jakich powstały, i fotografowie, którzy je zrobili. Autorka opisuje również, w jaki sposób dochodziła do wiedzy na ten temat. Ta osobista perspektywa pozwala lepiej poznać uwarunkowania tego procesu i trudności z nimi związane. Do pewnego stopnia umożliwia zrozumieć, dlaczego wydarzenia sprzed ośmiu dziesięcioleci zostały opisane z takim opóźnieniem.

W ostatnich latach relacje z działań podejmowanych przez badaczy często pojawiają się w publikacjach poświęconych fotografiom historycznym. Wskutek tego tracą one charakter akademickich monografii i przesuwają się w stronę reportażu czy eseju, a autorzy stają się ich współbohaterami. Wyrazistym tego przykładem jest książka Wendy Lower *The Ravine. A Family, a Photograph, a Holocaust Massacre Revealed*³. Jej tematem jest zarówno masakra Żydów w Miriopolu utrwalona na zdjęciach przez Lubomira Škrovinę, jak i droga, którą przebyła autorka od momentu zobaczenia fotografii do wyjaśnienia okoliczności ich wykonania. W publikacji Janiny Struk to przesunięcie nie jest co prawda aż tak wyraziste, ale istnieje.

Pierwszy rozdział książki, zatytułowany *'Jews, Write and Record!'* [Żydzi, zapisujcie i rejestrujcie!], ukazuje związki między inicjatywami gromadzenia dokumentacji zbrodni popełnionych na Żydach podejmowanymi w czasie II wojny światowej a koncepcjami żydowskiego historyka Szymona Dubnowa. Już pod koniec XIX w. propagował on zbieranie świadectw na temat życia Żydów w diasporze jako sposobu na zachowanie i wzmocnienie żydowskiej tożsamości narodowej, a także jako narzędzia samoobrony przed prześladowaniami. Jego myśl stała się inspiracją dla wielu żydowskich intelektualistów, którzy dali początek oddolnemu ruchowi skierowanemu na gromadzenie dokumentów, świadectw oraz fotografii. Przyczyniła się też do utworzenia w 1925 r. w Wilnie Żydowskiego Instytutu Naukowego (YIVO) i wywarła wpływ na Emanuela Ringelbluma oraz działalność podziemnej grupy Oneg Szabat w warszawskim getcie.

Pierwszym w tym nurcie intelektualnym przypadkiem dokumentowania przemocy skierowanej przeciwko Żydom przy pomocy pisanych relacji i fotografii był pogrom w Kiszyniowie, do którego doszło w dniach 6–7 kwietnia 1903 r. W jego następstwie przyjechał tam z Odessy Chaim Nachman Bialik, który przez dwa miesiące spisywał relacje ofiar oraz wykonał zdjęcia ciał zabitych i rannych, a także zniszczonych budynków. Jak pisze autorka: „Zapoczątkowało to również rozwój gatunku dokumentacji, który w czasie II wojny światowej i Holokauście zainspirował masowy ruch osób i organizacji do gromadzenia dokumentów dowodowych jako formy oporu”⁴. W rozdziale krótko opisano najważniejsze etapy tego rozwoju, m.in.: etnograficzne wyprawy zorganizowane przez Szymona An-skiego w latach 1912–1915 w celu udokumentowania

³ W. Lower, *The Ravine. A Family, a Photograph, a Holocaust Massacre Revealed*, London 2021. Zob. też: R. Sendyka, „Zbadane, ujawnione i wyjaśnione”: o metodzie śledczej w badaniach fotografii Holokaustu: Wendy Lower, *The Ravine: A Family, a Photograph, a Holocaust Massacre Revealed*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2021, nr 17, s. 788–804.

⁴ J. Struk, *Photography and Resistance. Securing the Evidence in Nazi-Occupied Europe*, London – New York 2025, s. 11 (wszystkie tłumaczenia cytatów zostały dokonane przez autora).

życia Żydów zamieszkałych w strefie osiedlenia w carskiej Rosji, w trakcie których Solomon Judowin wykonał ponad dwa tysiące fotografii; utworzenie i działalność YIVO; fotograficzne podróże Romana Vishnica do galicyjskich shtetli podjęte na zlecenie American Joint Distribution Committee pod koniec lat trzydziestych, jak również działania dokumentacyjne Komitetu Wileńskiego, gromadzącego świadectwa żydowskich uchodźców z Polski zaatakowanej przez Niemców we wrześniu 1939 r.

Drugi rozdział pt. *Deadly refuge: the camps in France* [Śmiertelne schronienie: obozy we Francji] w pierwszej chwili może wydać się zaskakujący, mówi bowiem o fotografiach dokumentujących obozy internowania we Francji. Zaczęto je tworzyć na początku 1939 r., gdy po zwycięstwie Franco w Hiszpanii nad Sekwanę przedostało się ponad 500 tys. republikańskich uciekinierów. Byli wśród nich także członkowie Brygad Międzynarodowych, w tym około dwóch tysięcy polskich Żydów, m.in. Alter Fajnzylberg, Dawid Szmulewski i Emanuel Mink, którzy następnie trafili do KL Auschwitz i mieli udział w wykonaniu znanych zdjęć Sonderkommando. Po klęsce Francji powstały kolejne obozy przeznaczone dla Żydów, których rząd w Vichy wysłał później do nazistowskich obozów zagłady.

Niektórzy internowani robili zdjęcia. Republikański fotoreporter Augusti Cantelles za zgodą władz obozu w Bram otworzył improwizowane studio fotograficzne, w którym wykonywał zlecenia administracji, a jednocześnie dokumentował warunki życia więźniów. Z kolei w Septfonds Isaac Kitrosser fotografował i sprzedawał swoje zdjęcia w formie pocztówek.

Ciężkie warunki panujące w obozach wywołały międzynarodowe oburzenie, co wymusiło na francuskich władzach zgodę na przyjęcie pomocy zagranicznych organizacji humanitarnych. Kilku ich pracownikom udało się potajemnie zrobić zdjęcia. Gertrude T. Keshner z American Friends Service Committee na początku 1939 r. była na granicy francusko-hiszpańskiej i obserwowała, jak traktowano uchodźców. Wykonała też kilka tysięcy fotografii dzieci z ośrodków, którymi opiekowała się jej organizacja. Norweżka Alice Resh Synnestvedt – także z AFSC – sfotografowała kobiety w obozie w Gurs.

Szczególnie interesujące są zdjęcia potajemnie zrobione przez Friedel Bohny-Reiter i Tracy Strong. To jedyne obrazy deportacji Żydów z obozów w nieokupowanej części Francji. Na fotografiach z albumu Bohny-Reiter można zobaczyć m.in. baraki obozowe, pracę w warsztatach, grupy dzieci. Trzy kadry zarejestrowane latem 1942 r. w Rivesaltes pokazują hiszpańskie rodziny zmuszone do opuszczenia baraków przeznaczonych dla aresztowanych Żydów. Pięć innych przedstawia deportację Żydów. Na jednej z dwóch stron albumu, na których je rozmieszczono, autorka zapisała pytanie: „Dokąd oni jadą?”, a na drugiej niepewną odpowiedź: „Do Polski? Ku śmierci?”.

W tym samym obozie Tracy Strong z wnętrza jednego z baraków zrobiła kilka zdjęć Żydów zgromadzonych do wywózki. Zaczernienia na brzegach, spowodowane przez obramowania okien, zdradzają, że fotografowała z ukrycia. Te obrazy przypominają pod pewnym względem zdjęcia Sonderkommando z Auschwitz, które też mają zaczernione brzegi. Jak zauważa Janina Struk, obie serie łączy jednak coś więcej. Pokazują dwa etapy procesu Zagłady: pierwsza deportację, druga mordowanie. Tym jest dziwniejsze, że zdjęcia Tracy Strong pozostają właściwie nieznane. To konsekwencja francuskiej polityki pamięci, której analizie zostało poświęconych kilka interesujących akapitów. Unikała ona w publicznym dyskursie tematu dziedzictwa Vichy i kolaboracji

z nazistami. Na pierwszy plan wysunięto mit antyniemieckiego oporu społeczeństwa, według którego Francja właściwie wyzwoliła się sama. Pomijano przy tym decydującą rolę armii alianckich i duże znaczenie obcokrajowców, w tym Hiszpanów i Polaków, we francuskim ruchu oporu. Zresztą mit ten nawet tworzone, wykorzystując zdjęcia polskiej fotografki żydowskiego pochodzenia – Julii Pirotte, która aktywnie działała w partyzantce i swoim aparatem uwieczniła sceny z powstania w Marsylii.

Autorka zwraca także uwagę na to, że żadna z omawianych przez nią fotografii nie została zrobiona przez Francuza. Cytuje przy tym gorzkie słowa Serge Klarsfelda: „Francuska policja aresztowała 6000 Żydów, ale nie ma ani jednej fotografii. Żadnej, nic, i rzeczywiście nie ma zdjęć pociągów jadących skądkolwiek z Wolnej Strefy do Drancy. Dlaczego? [...]. Jestem przekonany, że gdyby to Niemcy próbowali aresztować dzieci, rodziny, ludzie robiliby zdjęcia. Ale [przez] normalność faktu, że zostali aresztowani przez francuską policję, oni nie sądzili, że to było coś występnego... Nie było to coś o historycznym znaczeniu”⁵.

Według Klarsfelda to, że deportacje prowadziła francuska policja, legitymizowało je w oczach społeczeństwa. Janina Struk dodaje, że w przeciwieństwie do innych krajów okupowanej Europy, we Francji nie uważano fotografii za narzędzie oporu i środek walki z nazistowską okupacją.

Tematem trzeciego rozdziału pt. *Spanish war photographer reporter* [Hiszpański fotograf i reporter wojenny] jest Francisco Boix. To postać stosunkowo dobrze znana, nie tylko z opracowań historycznych, lecz także z popkultury. Poświęcono mu książkę⁶, filmy dokumentalny⁷ i fabularny⁸, a nawet komiks⁹. W 1939 r. Boix uciekł z Hiszpanii do Francji, gdzie w 1940 r. dostał się do niemieckiej niewoli. W styczniu 1941 r. trafił do obozu koncentracyjnego w Mauthausen, w którym przebywał aż do wyzwolenia. W obozie pracował w Erkennungsdienst (Służbie Rozpoznawczej), odpowiedzialnej m.in. za robienie zdjęć. Kierujący nią SS-Oberscharführer Fritz Kornatz, a po nim SS-Hauptscharführer Paul Ricken fotografowali różne aspekty obozowego życia, zarówno oficjalne wizyty, jak i egzekucje. Zdjęcia wywoływane były w pięciu egzemplarzach. Jeden zostawał na miejscu, a cztery wysyłano do Berlina, Oranienburga, Wiednia i Linzu. Polski więzień Stefan Grabowski wykonywał dodatkową szóstą odbitkę tych ujęć, które uważał za warte zachowania. Od kwietnia 1941 r. jego pracę kontynuował hiszpański fotograf Antonio Alonso Garcia. Z jego polecenia latem tego roku w Erkennungsdienst zatrudniony został Boix. Zdjęcia najpierw ukrywano w obozie, a w 1944 r. udało się je przeszmuglować na zewnątrz do współpracującej z konspiratorami Austriaczki Anny Pointner.

Po wyzwoleniu obozu Boix zdobył aparat, nałożył na ramię opaskę stwierdzającą, że jest fotoreporterem, i zaczął robić zdjęcia. Fotografował amerykańskich żołnierzy, tłumy więźniów, swoich hiszpańskich towarzyszy pozujących z bronią w rękach i zebrania komunistów. Janina Struk zwraca uwagę na różnice między tymi zdjęciami a obrazami zarejestrowanymi przez Amerykanów w pierwszych dniach po wyzwoleniu obozu. Te

⁵ *Ibidem*, s. 35.

⁶ B. Bermejo, *El fotógrafo del horror. La historia de Francisco Boix y las fotos robadas a los SS de Mauthausen*, Barcelona 2015.

⁷ *Francisco Boix: un fotógrafo en el infierno*, reż. L. Soler, Hiszpania 2002.

⁸ *El fotógrafo de Mauthausen*, reż. M. Targarona, Hiszpania 2018.

⁹ S. Rubio, P.J. Colombo, L. Aintzane, *The Photographer of Mauthausen*, Annapolis 2020.

drugie pokazywały przede wszystkim stopy ciał i wychudzonych więźniów oraz przypominały ujęcia z innych obozów koncentracyjnych. Były przerażające, a jednocześnie w pewien sposób dehumanizowały sportretowanych ludzi. Boix z kolei uwiecznił swoich współwięźniów jako aktywne jednostki.

W styczniu 1946 r. Francisco Boix zeznawał przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym w Norymberdze. Pokazano tam też około trzydziestu zdjęć, które pomógł ocalić. Szczegółowo opowiedział o okolicznościach wykonania niektórych z nich. W maju tego samego roku zeznawał także w Dachau w procesie członków załogi KL Mauthausen-Gusen. Robił tam również zdjęcia na sali rozpraw. Zmarł niedługo później – w 1951 r., w wieku 31 lat. Jego konspiracyjna działalność przyczyniła się do skazania niektórych nazistów, choć w podzielonym środowisku hiszpańskich komunistów rola Boix była kwestionowana.

Szczególnie zajmujący dla polskiego czytelnika jest rozdział czwarty: *The Underground State. Poland's Resistance Network* [Państwo podziemne. Polska siatka ruchu oporu]. Autorka opisuje w nim wysiłki polskiego rządu i struktur konspiracji podejmowane w celu zdobycia i przekazania na Zachód fotografii dokumentujących zbrodniczą politykę okupantów. Pierwsze kroki w tym kierunku podjęto jeszcze we wrześniu 1939 r. w czasie obrony Warszawy. Wprawdzie w armii polskiej nie było struktur podobnych do niemieckich kompanii propagandowych, próbowano jednak temu zaradzić przy pomocy dostępnych środków. 7 września do stolicy Polski dotarł amerykański filmowiec i fotograf Julien Bryan, który przez kolejne dwa tygodnie dokumentował życie i śmierć w oblężonym mieście. Otrzymał od prezydenta Warszawy Stefana Starzyńskiego i dowódcy obrony miasta gen. bryg. Waleriana Czumy zezwolenie na robienie zdjęć oraz przydzielono mu samochód z kierowcą. Jak później wspominał, Starzyński od początku miał nadzieję, że Amerykanin zdoła wywieźć i pokazać światu materiały zarejestrowane w Polsce. Tak rzeczywiście się stało. Film i publikacje Bryana dotarły do milionów ludzi na świecie.

Jednak nie tylko on robił zdjęcia w walczącej stolicy – zajmowała się tym również grupa fotografów zawodowych, m.in. Henryk Śmigacz, Jan Ryś, Edward Fikus, Sylwester Braun, Zdzisław Marcinkowski, oraz amatorzy, tacy jak Antoni Bończa-Snawadzki i Zbigniew W. Hierowski. Niestety tylko nieliczne z ich fotografii zostały w tym czasie opublikowane, i to zazwyczaj anonimowo. Na odkrycie czekali długie lata. Autorka więcej miejsca poświęca ostatniemu z wymienionych. Album jego zdjęć przechowywany jest w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie. W przeciwieństwie do Bryana, który często portretował ludzi, Hierowski uwieczniał przede wszystkim wygląd zniszczonego miasta.

Niezwykłe interesującym wątkiem omawianego rozdziału jest próba zrekonstruowania tego, w jaki sposób polskie podziemie zdobywało zdjęcia niemieckich zbrodni, kopiowało je i szmuglowało za granicę. Był to złożony proces wymagający zaangażowania wielu osób, koordynacji działań i zachowania ścisłej tajemnicy. Dekonspiracja groziła bowiem śmiercią. Opis tych wysiłków napotyka dziś na trudności. Wobec braku dokumentów opiera się głównie na wspomnieniach uczestników wydarzeń, a te bywają fragmentaryczne. W rezultacie rekonstrukcja nie jest stuprocentowo pewna.

Zdjęcia pozyskiwane były głównie z zakładów fotograficznych, w których Niemcy wywoływali negatywy i zamawiali odbitki. Na początku 1942 r. w Warszawie było jedenaście punktów, z których oficjalnie mogli korzystać funkcjonariusze niemieckiej

Policji Bezpieczeństwa¹⁰. Jednym z nich był sklep z aparatami i laboratorium „Fotoris” na ul. Marszałkowskiej 125. Pozostawał on pod zarządem niemieckim, ale polski personel współpracował z AK, potajemnie wykonując dodatkowe odbitki wybranych fotografii. Ten przypadek jest stosunkowo dobrze znany, ponieważ Jerzy Tomaszewski, który był zatrudniony w tym zakładzie, po wojnie kilkakrotnie wypowiadał się na ten temat. Rozmawiał także z Janiną Struk, która powoływała się na jego relację już w swojej poprzedniej książce¹¹. To bardzo cenne źródło, jednak nadmierne oparcie się tylko na nim prowadzi do jednostronnych wniosków.

Laboratorium w „Fotorisie” prowadził chemik, fotograf i filmowiec inż. Bolesław Andrzej Honowski. Zapewne redakcyjną pomyłką jest nazwanie go fotografem rozpoznawczym (*reconnaissance photographer*), a jego kolegi z zakładu, Mieczysława Kucharskiego, inżynierem chemikiem (s. 72) – było bowiem na odwrót. Autorka pomija zaangażowanie Honowskiego w produkcję materiałów wybuchowych dla konspiracji. Przed wojną prowadził on na ul. Asfaltowej 15 laboratorium filmowe, które po przejęciu przez Niemców funkcjonowało dalej pod nazwą Schmallfilm Entwicklungsanstalt, zarządzane przez volksdeutscha Ludwika Herberta (wujka poety Zbigniewa Herberta¹²), będącego jednocześnie komisarycznym zarządcą „Fotorisu”¹³. Honowski pełnił w Schmallfilmie funkcję kierownika technicznego i wraz ze współpracownikami wytwarzał tam potajemnie szedyt. 4 stycznia 1943 r. doszło do wpadki i aresztowania „Kuby” – jednego z pracowników, który próbował kupić chloran potasu potrzebny do jego produkcji. Honowski wziął wtedy urlop, ale 13 stycznia wrócił do pracy na wezwanie Herberta¹⁴ (według innej wersji przebywał w swoim mieszkaniu, znajdującym się naprzeciwko wytwórni¹⁵). Na miejscu pojawili się funkcjonariusze Gestapo, którzy postrzelili Honowskiego podczas próby ucieczki. Zmarł on dwa dni później na Pawiaku. Herbert został z kolei skazany przez Wojskowy Sąd Specjalny na śmierć, a wyrok wykonał 16 stycznia Tadeusz Zawadzki „Zośka”¹⁶. Autorka jednak przedstawia te wydarzenia trochę inaczej, podając dwie różne przyczyny wpadki. Powołując się na Tomaszewskiego, stwierdza, że zdjęcia skopiowane w „Fotorisie” pojawiły się w alianckich publikacjach i Niemcy zdołali ustalić ich źródło, a jednocześnie pisze, że Honowskiego zadenuncjował Herbert (s. 80).

Wpadka w „Fotorisie” nie przerwała pozyskiwania zdjęć i wysyłania ich na Zachód. Tomaszewski i Kucharski zorganizowali w Warszawie nowe tajne laboratorium, do którego napływały dokumenty i fotografie. Wśród obrazów zdobytych przez podziemie wiele dokumentowało niemieckie zbrodnie i prześladowania ludności polskiej i żydowskiej. Janina Struk szerzej pisze o fotografiach Bila-Biłażewskiego z getta warszawskiego i zdjęciach egzekucji w Bochni.

¹⁰ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), GK 106/131, Der Kommandeur der Sicherheitspolizei und des SD für den Distrikt Warschau IA; Befehl Nr. 2, Warschau, 10 I 1942 r., b.p.

¹¹ J. Struk, *Private Pictures: Soldiers' Inside View of War*, London – New York 2011, s. 77–88.

¹² A. Franaszek, *Herbert. Biografia*, Kraków 2018 (wydanie elektroniczne).

¹³ AIPN, 200/1, t. 1, Wykaz osób występujących w materiałach archiwalnych okresu okupacji rozpracowywanych przez wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej, t. 1: Nazwiska na litery Be-Ju.

¹⁴ A. Chmielarz, *Konspiracyjna produkcja broni „Steny” – „Błyskawice”*, „Biuletyn Informacyjny. Miesięcznik Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej” 2020, nr 9, s. 24.

¹⁵ D. Zatoński, *W cieniu Kolumbów*, „Innowacje – Przegląd Techniczny” 1976, nr 38, s. 30.

¹⁶ A.K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1944*, t. 1, Warszawa 1987, s. 83.

Autorka stwierdza, że w grudniu 1939 r. w Bochni (s. 75) powieszono dwóch Żydów i rozstrzelano pięćdziesięciu dwóch Polaków. Tymczasem 17 grudnia na słupie latarni na rynku bocheńskim powieszeni zostali dwaj Polacy, Jarosław Zygmunt Krzyszkowski i Fryderyk Piątkowski, członkowie organizacji „Orzeł Biały”, którzy dzień wcześniej napadli na posterunek niemieckiej policji, zabijając dwóch policjantów i raniąc komendanta. W odwecie 18 grudnia w pobliskiej Uzborni Niemcy rozstrzelali 51 lub 52 osoby, gdyż jednej prawdopodobnie udało się uciec. Na egzekucję doprowadzono 29 więźniów przebywających za różne wykroczenia w areszcie Sądu Grodzkiego w Bochni oraz 23 mężczyzn wskazanych przez ówczesny zarząd miasta¹⁷. Wśród ofiar byli także Żydzi¹⁸. Pomyłka autorki jest zaskakująca, gdyż w swojej wcześniejszej książce, poświęconej fotografiom Holokaustu, wspomniała o powieszeniu uczestników ataku na posterunek¹⁹.

Wiele z tych zdjęć trafiło na Zachód. Stworzenie kanałów przerzutowych między strukturami w kraju a Rządem RP na Uchodźstwie było dużym osiągnięciem polskiej konspiracji. Zdjęcia i dokumenty przeznaczone do przesłania fotografowano. Początkowo negatywy ukrywano w przedmiotach codziennego użytku, które kurierzy różnymi trasami wywozili z kraju. Później stosowano specjalny proces, polegający na oddzieleniu emulsji światłoczułej od podłoża, dzięki czemu zrolowany negatyw zajmował znacznie mniej miejsca. Autorka podaje, że procedurę tę opracowano do 1941 r., czas jej wprowadzenia można jednak określić dokładniej. Szczegółowy opis postępowania z filmami znajduje się już w instrukcji ppłk. dypl. Franciszka Demela, szefa Sztabu Komendy Głównej ZWZ w Paryżu, dla komendantów placówek w Budapeszcie i Bukareszcie z 19 kwietnia 1940 r.²⁰ Oryginały przesyłek przygotowanych w ten sposób przechowywane są w Archiwum Studium Polski Podziemnej w Londynie.

Niektóre z przemycanych fotografii opublikowano w alianckiej prasie z podpisem informującym, że zostały przeszmuglowane z okupowanej Polski. Starano się je wykorzystać w celach propagandowych w broszurach i na wystawach. W 1942 r. polskie Ministerstwo Informacji wydało w Londynie 600-stronicową książkę pt. *The German New Order in Poland*, zawierającą relacje, dokumenty i około 200 zdjęć. Jej amerykańska edycja ukazała się pod tytułem *The Black Book of Poland*. Wydawnictwo to odegrało istotną rolę w polskiej propagandzie tego okresu.

Piąty rozdział w książce Janiny Struk pt. *Unlikely heroes. The Warsaw Swedes* [Nieoczekiwani bohaterowie. Warszawscy Szwedzi] opowiada o jednym z kanałów przerzutowych dokumentów z Polski do Londynu, który funkcjonował dzięki zaangażowaniu

¹⁷ J. Flaszka, *Uzborna: Niemcy rozstrzelali 50 cywilów – to już 76 lat*, <https://www.mojabochnia.pl/?p=142862>, dostęp 30 XII 2024 r.

¹⁸ J. Grabowski, B. Engelking, *Night without End. The Fate of Jews in German-Occupied Poland*, Bloomington 2022, s. 422; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie (dalej: AIPN Kr), 1/1310, t. 1, Materiały do rejestru miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939–1945, województwo krakowskie, powiat Bochnia, s. 10–18.

¹⁹ J. Struk, *Holokaust w fotografiach. Interpretacja dowodów*, Warszawa 2007, s. 68.

²⁰ 1940 kwiecień 19, [Paryż] – Instrukcja ppłk. dypl. Franciszka Demela, szefa Sztabu Komendy Głównej ZWZ w Paryżu, dla komendantów wojskowych Baz Łączności Zagranicznej z Krajem nr 1 „Romek” w Budapeszcie i nr 2 „Bolek” w Bukareszcie na temat obchodzenia się z filmami fotograficznymi, na których utrwalono meldunki wywiadowcze [w:] *Polsko-brytyjska współpraca wywiadowcza podczas II wojny światowej. Wybór dokumentów*, t. 2, wybór i oprac. J.S. Ciechanowski, Warszawa 2005, s. 638–640.

Svena Norrmana, dyrektora polskiej filii szwedzkiego przedsiębiorstwa elektroenergetycznego ASEA. W znacznym stopniu oparty jest on na ustaleniach historyka Józefa Lewandowskiego²¹, który wielokrotnie rozmawiał z Norrmanem i otrzymał od niego zdjęcia z czasu wojny.

We wrześniu 1939 r. Norrman pozostał w oblężonej Warszawie. Opuścił ją dopiero 21 września, podczas krótkiego zawieszenia broni przeznaczanego na ewakuację przebywających jeszcze w mieście obcokrajowców. Wrócił jednak już w październiku, aby dalej prowadzić interesy. Za pośrednictwem pracowników utrzymywał kontakt z polską konspiracją. W trakcie podróży służbowych wywoził do Sztokholmu przekazane mu materiały, które oddawał Mieczysławowi Thuguttowi, kierującemu placówką polskiego MSZ w Szwecji. Z kolei w drodze powrotnej przemycił pieniądze dla podziemia. Był jednym z kilku Szwedów współpracujących z Armią Krajową.

Norrman był fotoamatorem i robił zdjęcia pokazujące warunki panujące w Polsce w czasie okupacji: zniszczenia miasta, sceny uliczne, dyskryminację Żydów. Jedno z nich, przedstawiające Żydów z Włocławka z trójkątnymi znakami na odzieży, zostało wydrukowane anonimowo w „The War Illustrated” już 16 lutego 1940 r. Wiosną 1942 r. Norrman odwiedził warszawskie getto i zrobił tam zdjęcia. Niestety po wojnie tych ujęć nie udało mu się odszukać. Według autorki był jedynym znanym cywilnym obcokrajowcem, który fotografował w getcie, co jednak nie jest prawdą. W tym samym roku zrobił to szofer misji Szwajcarskiego Czerwonego Krzyża Franz Mawick. Kilka jego zdjęć znalazło się w książce *Warschau 1942. Tatsachenbericht eines Motorfahrers der zweiten schweizerischen Aerztemission 1942 in Polen*²², którą krótko po wojnie wydał w Zurychu pod pseudonimem Franz Blättler. Polskie tłumaczenie ukazało się w 1982 r. pod tytułem *Warszawa 1942. Zapiski szofera szwajcarskiej misji lekarskiej*²³. Ponieważ władze szwajcarskie utajniły szczegóły misji lekarskiej na froncie wschodnim, publikacja ściągnęła na Mawicką kłopoty i został na krótko aresztowany. W konsekwencji zniszczył oryginały swoich notatek i zdjęć. Znane są tylko te obrazy, które weszły do książki. Dziesięć z nich przedstawia getto, przede wszystkim drastyczne obrazy przewożenia i grzebania nagich zwłok oraz kilka scen ulicznych.

Niektóre fotografie wykonane przez Norrmana Józef Lewandowski opublikował w swojej książce *Knutpunkt Stockholm*²⁴. Janina Struk odnalazła takie same ujęcia w kolekcjach zdjęć przemycanych z Polski, przechowywanych w archiwach Studium Polski Podziemnej i Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, gdzie jednak brak nazwiska autora. Według niej znajduje się tam więcej fotografii, które można przypisać Norrmanowi.

W ostatnią wojenną podróż z Warszawy Norrman wyruszył 21 maja 1942 r. Wywiózł wtedy m.in. list Bundu ujawniający, że Niemcy wymordowali już 700 tys. polskich

²¹ J. Lewandowski, *Swedish Contribution to the Polish Resistance Movement during World War Two (1939–1942)*, Uppsala 1979; *idem*, *Węzeł stockholmski. Szwedzkie koneksje polskiego podziemia IX 1939 – VII 1942*, Uppsala 1999; *idem*, *A Fish Breaks through the Net: Sven Norrman and the Holocaust*, „Polin: Studies in Polish Jewry” 2001, t. 14, s. 295–305.

²² F. Blättler, *Warschau 1942. Tatsachenbericht eines Motorfahrers der zweiten schweizerischen Aerztemission 1942 in Polen*, Zürich [1945].

²³ *Idem*, *Warszawa 1942. Zapiski szofera szwajcarskiej misji lekarskiej*, Warszawa 1982.

²⁴ J. Lewandowski, *Knutpunkt Stockholm: den polska motståndsrörelsens svenska förbindelser från september 1939 till juli 1942*, Stockholm 2006.

Żydów, i opisujący tragiczną sytuację tych, którzy nadal żyją w gettach. 2 czerwca BBC nadało audycję informującą o mordach na niespotykaną dotąd skalę dokonywanych na ludności żydowskiej. Niedługo później Niemcy aresztowali kilku Szwedów zaangażowanych w konspirację i ich polskich współpracowników. Norrman został jednak ostrzeżony i pozostał w Sztokholmie.

Ostatnia przesyłka, którą dostarczył, zawierała także zdjęcia, jednak nie wiadomo, co przedstawiały. Janina Struk przypuszcza, że były wśród nich fotografie Norrmana z getta. Swoją opinię opiera na rozumowaniu opartym o łańcuch przypuszczeń i założeń, których nie sposób dowieść ze stuprocentową pewnością. Na podstawie analizy znanych zdjęć Norrmana wskazuje, że charakteryzują się one pewnymi stałymi cechami stylistycznymi: są dobrze skomponowane, zostały zrobione aparatem wysokiej jakości oraz ta sama scena rejestrowana jest kilkakrotnie z różnych punktów widzenia. Odbitki o takich właśnie cechach autorka odnalazła w jednym z albumów fotograficznych ze zdjęciami z warszawskiego getta przechowywanym w SPP w Londynie. Zrobić miał je właśnie Norrman. Oprócz nich w albumie znajdują się jeszcze inne fotografie, technicznie gorszej jakości, które – jak przypuszcza Struk – zrobił Edek, Żyd z getta, który na zlecenie Niemców fotografował ciała zmarłych. Niewiele o nim wiadomo, a strzępy informacji na jego temat zawarte są w książce Henryka Grynberga i Jana Kostańskiego *Szmuglerzy*.

Trzy zdjęcia przypisywane Norrmanowi zostały opublikowane w broszurze pt. *Stop Them Now. German Mass-Murder of Jews in Poland*, wydanej w Londynie we wrześniu 1942 r. Autorka uważa, że prawdopodobnie znajdowały się one w ostatniej przesyłce, którą ten przemycił. Jak tam jednak trafiły? Norrman nie mógł raczej włożyć swoich fotografii do zapieczętowanej koperty. Istnieje jeszcze inne rozwiązanie tej zagadki. Jeden z kadrów wydrukowanych w broszurze *Stop Them Now* znajduje się także wśród zdjęć potajemnie skopiowanych w Fotorisie, które przechował Jerzy Tomaszewski. Może więc Norrman wywoływał swoje zdjęcia w tym zakładzie fotograficznym i tam też zostały powielone, zwłaszcza że znajdował się on niedaleko siedziby jego firmy? W warunkach konspiracji Tomaszewski i Norrman prawdopodobnie nic o sobie nie wiedzieli. Jednak fotografia, o której mowa, przedstawia martwe, zagłodzone żydowskie dziecko w getcie. Czy Norrman oddałby negatyw z taką sceną do studia przeznaczonego głównie dla Niemców? Przypuszczenia Janiny Struk mogą być trafne, niemniej nie są pewne. W kilku punktach oparte są na subiektywnej ocenie, tak jak w przypadku formalnych i estetycznych cech fotografii Norrmana wyszczególnionych na podstawie niewielkiej próbki zdjęć z okresu wojny, których autorstwo jest pewne. Zachowała się dużo większa kolekcja fotografii, które zrobił on w trakcie swoich wizyt w Polsce w 1945 i 1947 r. Niektóre z nich zostały opublikowane w „Stolicy” w 1976²⁵ i 2010 r.²⁶ Nie jestem pewien, czy mają one te cechy, które wskazała Janina Struk, choć w oparciu o słabej jakości przedruki w prasie nie sposób tego jednoznacznie rozstrzygnąć.

Wyjaśnienia wymaga też to, ile i które fotografie przemycane przez Norrmana zrobił jego polski pracownik H. Raczyński. Według Tadeusza Radzyńskiego, prokurenta firmy ASE, również zaangażowanego w działalność konspiracyjną, „dostarczał [on] zdjęcia fotograficzne z aktów bestialstw niemieckich oraz zamachów żołnierzy podziemia na

²⁵ K. Kolińska, *Okiem pana Svena Norrmana*, „Stolica” 1976, nr 15–16, s. 10–11.

²⁶ *Eadem*, *Tajny agent z firmy ASE*, „Stolica” 2010, nr 1–2, s. 32–37.

obiekty wojskowe – w tym celu postarał się o koncesję ulicznego fotografa”²⁷. Autorka wspomina o tym, aczkolwiek nie analizuje szczegółowo, pisząc jedynie, że Raczynski mógł zrobić fotografie pociągu wykolejonego w akcji AK, które znajdują się w kolekcji Instytutu Polskiego. Można jednak sądzić, że w ciągu całego okresu działalności prowadzonej do wypadki w 1942 r. dostarczył on większą liczbę zdjęć o różnej tematyce.

Szósty rozdział książki pt. *The Łódź Ghetto photographers* [Fotografowie łódzkiego getta] opowiada o zdjęciach Mendela Grossmana i Henryka Rossa. Obaj są dość dobrze znani miłośnikom historii i fotografii, ukazało się też kilka książek prezentujących ich dorobek²⁸. W łódzkim getcie działali także inni fotografowie, ale ich prace nie zachowały się lub znamy ich niewiele. Autorka wymienia jeszcze Ariego ben-Menachema oraz Lajba Maliniaka, który według relacji świadków był ulubionym fotografem Chaima Rumkowskiego i dokumentował najważniejsze momenty z życia getta, w tym egzekucje. Struk pisze, że według zapisu *Kroniki getta łódzkiego* z 10–13 stycznia 1942 r. jedenaście zakładów fotograficznych miało zgodę Judenratu na działalność. Nie podaje jednak nazwisk fotografów, którzy w większości pozostają nieznanymi²⁹. Musiało być ich jednak więcej, ponieważ jeden wpis kroniki mówi o utworzeniu spółdzielni posiadającej dwa zakłady fotograficzne i skupiającej jedenastu fotografów, nie licząc tych zatrudnionych w gminie³⁰. W aktach sprawy Hansa Biebow, przechowywanych w Archiwum IPN, znajduje się zeznanie Józefa Rosenberga, który twierdził, że zrobił pewną liczbę zdjęć wydarzeń w getcie i ukrył je w lokalu na ul. Brzezińskiej 40³¹. Nie wiadomo, co się z nimi stało.

Grossman i Ross pracowali w Wydziale Statystycznym administracji getta, w którym do ich obowiązków należało wykonywanie zdjęć legitymacyjnych i propagandowych. Jednocześnie potajemnie dokumentowali życie getta i portretowali swoich znajomych. Grossman został wywieziony z Łodzi w 1944 r. i zmarł w tym samym roku w marszu śmierci. Po wojnie udało się odnaleźć negatywy, które ukrył w swoim mieszkaniu. Jego siostra wysłała je do Palestyny, gdzie zaginęły w czasie pierwszej wojny arabsko-izraelskiej w 1948 r. Zachowały się te odbitki, które za życia rozdał znajomym. Henryk Ross przeżył wojnę i po powrocie do Łodzi odkopał swoje negatywy. Niestety dostała się do nich wilgoć i spośród 6 tys. klatek przetrwała połowa. Już w 1947 r. wysłał je do Izraela, do którego sam później wyemigrował³².

²⁷ T. Radzyński, „Sprawa szwedzka”, „Stolica” 1968, nr 34, s. 6.

²⁸ M. Grossman, *With a Camera in the Ghetto*, New York 1977; M. Grossman, F. Dabba Smith, *My Secret Camera: Life in the Lodz Ghetto*, San Diego 2000; *Łódź Ghetto Album: Photographs by Henryk Ross*, selected by M. Parr i T. Prus, London 2004; *Memory Unearthed: the Lodz Ghetto Photographs of Henryk Ross*, edited by] M.M. Sutnik, Toronto 2015.

²⁹ Zob. M. Trębacz, *Oficjalne i intymne. Getto łódzkie w fotografiach*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2020, nr 16, s. 393–413.

³⁰ „Przełożony Starszeństwa Żydów udzielił koncesji na spółdzielnię zrzeszonych fotografów. W charakterze udziałowców przystąpiło do tej spółki jedenastu fotografistów z wyłączeniem fotografów zatrudnionych w instytucjach gminnych. Spółdzielnia posiada dwa zakłady fotograficzne: przy ul. Brzezińskiej 11 i Lutomierskiej 34. Przypuszczalnie spółdzielnia przejęta zostanie w przyszłości przez gminę”. *Kronika getta łódzkiego / Litzmannstadt Getto 1940–1944*, t. 2, red. J. Baranowski et al., Łódź 2009, s. 22.

³¹ AIPN, GK 164/1427, t. 2, Akta w sprawie: Biebow Hans Joachim i inni, podejrzani o popełnienie zbrodni wojennych. Materiały PMW, Statement by Josef Rosenberg, s. 0007.

³² Data emigracji nie jest pewna, w literaturze pojawiają się dwie: 1950 lub 1956 r. Janina Struk podaje rok 1956 (s. 128), jednak pozostaje to w sprzeczności z jej stwierdzeniem, że Nachman Zonabend odwiedził go w Izraelu rok wcześniej (s. 129).

Janina Struk dużo uwagi poświęca właśnie powojennym losom zdjęć. Nie tyle nawet fizycznym odbitkom, ile recepcji obrazów. Ich droga bowiem do publiczności była dość długa i skomplikowana. W Izraelu przez pierwsze powojenne dziesięciolecia nie współgrały z dominującą narracją historyczną. Na pierwszy plan wysunęła się pamięć o powstaniu w getcie warszawskim, będącym świadectwem aktywnego oporu Żydów. Zdjęcia z łódzkiego getta były odbierane jako potwierdzenie bierności, jeśli nie kolaboracji, i nie pasowały do ideologii młodego państwa izraelskiego. W 1950 r. Kneset uchwalił Ustawę o sądzeniu nazistów i ich pomocników, która zdaniem niektórych historyków skierowana była bardziej przeciwko żydowskim kolaborantom niż nazistom. W tych okolicznościach propagowanie fotografii wykonanych przez pracowników podległej Niemcom administracji getta mogło wydawać się ryzykowne. W 1955 r. Ross i Nachman Zonabend, który odegrał dużą rolę w ratowaniu dokumentacji łódzkiego getta, zaczęli pracę nad wydawnictwem z fotografiami z tej dzielnicy żydowskiej, ale ze względu na pewne nieporozumienia jej nie skończyli. Dopiero w czasie procesu Adolfa Eichmanna w 1961 r. informacje o zdjęciach z łódzkiego getta dotarły do szerszych kręgów społeczeństwa. Henryk Ross, który zeznawał jako świadek, opowiedział o okolicznościach wykonania niektórych z nich, m.in. dwóch z kilku potajemnie wykonanych ujęć wywózki Żydów ze stacji w Radogoszczy. W 1962 r. ukazała się pierwsza książka z jego fotografiami pod redakcją Aleksandra Klugmana³³ z tytułem w wersji polskiej: *Ostatnia droga Żydów łódzkich* (teksty przygotowano w sześciu językach).

Autorka analizuje, jak sposób prezentowania fotografii wpłynął na kształtowanie pamięci. W wydanym w 2004 r. albumie *Łódź Ghetto Album: Photographs by Henryk Ross* zdjęcia zostały podzielone na dwie kategorie: publiczne i prywatne. Te pierwsze powstały głównie w czasie oficjalnych wydarzeń i generalnie pozostają w zgodzie z pamięcią ocalałych. Drugie, pokazujące sceny z życia towarzyskiego, śmiejących się uprzywilejowanych mieszkańców getta, budzą kontrowersje, tak jak choćby zdjęcie dwóch kilkulatnich chłopców, z których jeden, przebrany za policjanta z pałką w rękę, odgrywa scenę aresztowania drugiego. Janina Struk wspomina, że gdy w 2016 r. mówiła o takich zdjęciach i pokazywała je grupie ocalałych, wielu z nich było przekonanych, że zostały one sfalszowane, bo takie sceny nie mogły się w getcie wydarzyć. Taka reakcja wymaga poruszenia bardzo istotnych kwestii: na ile obraz fotograficzny może pokazać prawdę o przeszłości? Co w sytuacji, gdy pozostaje on w sprzeczności z pamięcią świadków i uczestników wydarzeń?

Jest jeszcze jeden powód, dlaczego te prywatne, pamiątkowe zdjęcia budzą u wielu odbiorców niepokój. Takie fotografie – portrety dzieci i znajomych, zdjęcia ze spotkań – robi się, żeby je oglądać w przyszłości. My z naszej perspektywy, patrząc na nie, wiemy, że ludzie na zdjęciach tej przyszłości nie mieli. Te obrazy uświadamiają, jak bardzo różnią się od siebie punkty widzenia mieszkańców getta i nasz. Fotografie są zawsze fragmentami rzeczywistości, których wybór jest subiektywną decyzją autora,

³³ Autorka pisze, że w latach 1951–1952 Klugman był dyrektorem departamentu propagandy w polskim rządzie i członkiem PPR. Pierwsza informacja jest błędna, ponieważ pracował jako dziennikarz „Głosu Pracy”, a potem „Trybuny Mazowieckiej”, w której pełnił funkcję kierownika działu ekonomicznego; druga nieścisła, ponieważ w 1948 r. doszło do zjednoczenia PPR i PPS, które utworzyły PZPR. Zob. E. Kossewska, *Ona jeszcze mówi po polsku, ale śmieje się po hebrajsku. Partyną na prasę polskojęzyczną i integracja kulturowa polskich Żydów w Izraelu (1948–1970)*, Warszawa 2015, s. 156.

ale nie tylko od niego zależy ich sens. Każde ich odczytanie jest indywidualne, uwarunkowane doświadczeniem i kompetencjami widza. Interpretacja zdjęć wymaga wiedzy.

Podział fotografii z getta na publiczne i prywatne był arbitralną decyzją redaktorów książki. Sugeruje to, że stanowią one dwie oddzielne grupy obrazów. Inną narrację stworzył Ross, który w latach siedemdziesiątych wkleił wgłędówki swoich zdjęć na strony notesu. Układają się one tam w opowieść o tym, jak on sam pamiętał przeszłość. Zachowane negatywy potwierdzają, że wrażenie o dwóch oddzielnych grupach fotografii jest mylne, gdyż obrazy określane jako prywatne i publiczne można znaleźć na jednej rolce negatywu. Ross postępował jak fotoreporter wykonujący kolejne zlecenia – rejestrował rzeczywistość, z jaką się spotykał.

Janina Struk zastanawia się też, w jakim celu niemieckiej administracji była potrzebna tak obszerna dokumentacja fotograficzna społeczności, którą naziści mieli zgładzić. Dlaczego jej wytwarzanie w łódzkim getcie pozostawili Żydom? W wielu innych przypadkach, np. w KL Auschwitz, wykonywali ją fotografowie niemieccy. By to wyjaśnić, autorka przywołuje myśl izraelskiego historyka Gideona Griefa, według którego jednym ze stale obecnych składników nazistowskiej polityki wobec Żydów było poniżanie. Było więc poniżeniem wyznaczenie Żydów z Sonderkommando do pracy w komorach gazowych, gdzie mordowano ich rodaków. Być może elementem takiej polityki było także przekazanie Żydom zadania fotografowania w getcie. Jej celem – jak zauważył Primo Lewi – było rozmycie granicy między przestępcami a ofiarami i pozbawienie tych ostatnich poczucia niewinności.

Możliwe, że tak było, ale istnieją także inne wytłumaczenia, dlaczego Niemcy zlecieli robienie zdjęć Żydom. Z dokumentów niemieckiej Policji Bezpieczeństwa w Warszawie wynika, że w 1941 r. zleciła ona polskiej granatowej policji przeszkolenie żydowskich policjantów z daktyloskopii i fotografii, tak by potrafili oni samodzielnie robić zdjęcia zmarłych. Uzasadniano to tym, że wizyty w getcie grożą niemieckim funkcjonariuszom zarażeniem chorobami i przeniesieniem do biur wszy i pluskiew³⁴. Chodziło o zrzućcie uciążliwych obowiązków na kogoś innego³⁵. Motywy były więc czysto utylitarne, aczkolwiek podszyte rasistowskimi stereotypami rozpowszechnianymi w tym czasie intensywnie przez nazistowską propagandę. W łódzkim getcie mogło być podobnie. Do obowiązków Henryka Rossa jako fotografa Wydziału Statystycznego należało właśnie fotografowanie ciał niezidentyfikowanych zmarłych³⁶.

Henryk Ross i Mendel Grossman byli jednocześnie pracownikami administracji i kontestatorami. Trzeba przyznać, że choć było to trudne, potrafili łączyć te role. Pierwszymi byli z konieczności, drugimi z wyboru. Janina Struk pisze, że już sam fakt, iż zdołali przekazać świadectwo o życiu w getcie, przeważa nad poniżeniem, któremu poddali ich naziści, a ocalenie ich zdjęć było aktem oporu.

³⁴ AIPN, GK 106/154, [Korespondencja w sprawie szkolenia żydowskich policjantów dla służby rozpoznawczej w getcie. Wykazy policjantów polskich wytypowanych do szkolenia].

³⁵ Stanisław Adler, kierownik Wydziału Organizacyjno-Administracyjnego Służby Porządkowej w getcie warszawskim, twierdził, że był inicjatorem przeszkolenia żydowskich policjantów w fotografowaniu – szkolenie się odbyło, ale nigdy nie zaczęli oni robić zdjęć zmarłych. Zob. S. Adler, *Żadna błaga, żadne kłamstwo... Wspomnienia z warszawskiego getta*, red. nauk. M. Janczewska, Warszawa 2018 (wydanie elektroniczne).

³⁶ Zeznanie Henryka Rossa w czasie procesu Adolfa Eichmanna przed Sądem Okręgowym w Jerozolimie w dniu 2 V 1961 r. Zob. *The Trial of Adolf Eichmann. Record of Proceedings in the District Court of Jerusalem*, vol. I, Jerusalem 1992, s. 381.

Tematem szóstego rozdziału pt. *The Auschwitz-Birkenau underground* [Podziemie w Auschwitz-Birkenau] są fotografie przemyczone z obozu koncentracyjnego w Auschwitz. Najwięcej miejsca poświęcono czterem zdjęciom wykonanym potajemnie w sierpniu 1944 r. przez członków Sonderkommando z krematorium V. Dwa z nich pokazują palenie ciał, jedno nagie kobiety pędzone do komory gazowej i jedno – nieudane – korony drzew i niebo. Zdjęcia są niewyraźne, rozmyte, część kadru jest przesłonięta obramowaniem okna. Są to jednak jedyne znane obrazy bezpośrednio odnoszące się do mordowania więźniów w komorze gazowej. Fotografie były wielokrotnie komentowane w literaturze historycznej. Dla Georgesa Didi-Hubermana, który poświęcił im książkę *Obrazy mimo wszystko*³⁷, stały się punktem wyjścia do rozważań na temat wartości medium fotografii jako świadectwa Zagłady.

Janina Struk stara się przede wszystkim ustalić fakty i zrekonstruować historię wykonania zdjęć oraz ich dalsze losy. Autorka zebrała i skonfrontowała dostępne – czasem sprzeczne – świadectwa na ten temat. Jej analiza to chyba najpełniejsza prezentacja tego zagadnienia, cenna już choćby ze względu na przywołanie rozproszonych w różnych miejscach archiwaliów. Nie udało się jej jednak dojść do rozstrzygających wniosków.

Badaczka zwraca uwagę, że w grypsie Stanisława Kłodzińskiego, przemyconym z obozu razem ze zdjęciami, w odniesieniu do ujęć z krematorium mowa jest o fotografiach, nie o filmie. Co więcej, Kłodziński dość dokładnie opisał, co przedstawiają zdjęcia, musiał zatem je widzieć. Wynikałoby z tego, że negatyw został wywołany w obozie i prawdopodobnie zrobiono tam także odbitki pozytywowe. To uprawdopodobnia wersję, że z obozu wysłano zdjęcia, a nie film. Taka interpretacja jest możliwa, ale nie jedyna. Jak zauważa autorka, nie wyjaśnia ona, skąd się wzięły dwa pozostałe znane ujęcia z krematorium. Jedno z nich przedstawia po prostu korony drzew, nie było więc sensu go przemycać.

Struk bardzo wnikliwie czytuje się w tekst grypsu, analizuje poszczególne słowa i odpowiednio oddaje je w tłumaczeniu na angielski, kierując się własną ich interpretacją. Pozwala jej to stawiać ciekawe pytania i budować hipotezy, których potwierdzenie w oparciu o sam gryps jest jednak niemożliwe. Tekst został napisany odręcznie, zawiera wiele poprawek, czasem niekonsekwentnie zrobionych. Według transkrypcji zamieszczonej w wydaniu grypsów z KL Auschwitz, nieco przeze mnie zmodyfikowanej, żeby zobrazować poprawki i skreślenia, wygląda on następująco: „2. Pilne. Przysłijcie jak najszybciej 2 rolkę żelazną filmu do aparatu fotogr. 6 × 9. Jest możliwość zrobienia zdjęć. Przesyłamy Wam zdjęcie z Birkenau – z akcji gazowania. Zdjęcie przedstawia ~~stos ciał~~ jeden ze stosów na wolnym powietrzu – ~~które pałi~~ na których palono trupy, gdy [przekreślony nieczytelny wyraz] krematorium nie może nadążyć z paleniem. Przed ~~stosem~~ leżą trupy, czekające na rzucenie na stos. Zdjęcie inne przedstawia jedno z miejsc w lesie – gdzie ludzie rozbierają się rzekomo do kąpieli i po tym idą na gaz. Rolkę przesłać jak najszybciej! Te załączone zdjęcia wyślijcie natychmiast do Tell – zdjęcie powiększone można, uważamy, wysłać dalej”³⁸.

Hipotezy stawiane przez autorkę na podstawie dokładnego odczytania poszczególnych słów są niepewne. Nie wiadomo bowiem, na ile precyzyjnie wyrażał się Kłodziński

³⁷ G. Didi-Huberman, *Obrazy mimo wszystko*, Kraków 2008.

³⁸ AIPN, GK 196/93, Akta sprawy karnej przeciwko Rudolfowi Hössowi, Odpis protokołu „ogłędzin obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu oraz poniemieckich dokumentów obozowych i innych, do obozu tego się odnoszących, celem ustalenia na tej podstawie, jakie urządzenia do masowego zabijania ludzi oraz do zacierania śladów zbrodni istniały na terenie obozu”, 26 IX 1946 r., k. 0054.

i czy zapis niektórych słów nie wynika z pośpiechu lub niedokładnej korekty. Co więcej, angielskie tłumaczenie odbiega czasem od polskiego pierwowzoru. W zdaniu: *We are sending you photographs from Birkenau* (Przesyłamy Wam zdjęcia z Birkenau) w oryginale jest słowo „zdjęcie” w liczbie pojedynczej. Te drobne różnice w odczytaniu tekstu w połączeniu ze zbyt dosłownym odcyfrowaniem niektórych słów mogą prowadzić do nadinterpretacji. Na przykład według autorki Kłodziński pisze, że wysłała dwie fotografie (s. 148). W rzeczywistości nie podaje on ich liczby. Gryps wprawdzie zawiera dokładniejsze opisy dwóch ujęć, ale to nie wyklucza możliwości, że było ich więcej, tyle że nie zostały wymienione. Z kolei ze wzmianki, że zdjęcie powiększone można wysłać dalej, autorka wnioskuję, że skoro jedna fotografia była powiększeniem, to druga musiała być odbitką kontaktową. To oczywiście możliwe, ale nie jedyne wytłumaczenie.

Odbitki mogły zostać zrobione w obozie, a Kłodziński mógł je widzieć, ale wysłać film. Użyte w grypsie słowo „zdjęcie” może odnosić się zarówno do fizycznych kopii, jak i pojęcia obrazu fotograficznego, bez względu na to, czy zapisany został na celulooidowym negatywie, czy papierowej odbitce pozytywowej. Nie jest też wykluczone, że z obozu wysłano całą rolkę, na której było kilka kadrów, a w grypsie wymieniono tylko dwa. Opis drugiego zaczyna się od frazy „zdjęcie inne”, nie „zdjęcie drugie”, co byłoby bardziej naturalne, gdyby chodziło tylko o dwa ujęcia. Poza tym sformułowanie „zdjęcie powiększone” może oznaczać nie odbitkę większych rozmiarów, lecz zbliżenie fragmentu obrazu, co w przypadku zdjęć Sonderkommando byłoby uzasadnione. To otwiera nowe możliwości interpretacyjne i pozwala tworzyć kolejne hipotezy.

Autorka przywołuje dalej zeznania Alfreda Woycickiego, który twierdził, że oryginalne negatywy zostały najpierw potajemnie wywołane na terenie obozu w Erkennungsdienst i dopiero potem wysłane do Krakowa (s. 151–152). Z kolei, powołując się na relacje Pelagii Bednarskiej, która wykonała odbitki z przemyconych z obozu negatywów, Struk przypuszcza, że najbardziej prawdopodobne jest, że nie był to ani film 35 mm, ani negatywy 6 × 9 cm (co sugeruje gryps), ale negatywy 6 × 6 i 6 × 4 cm (s. 150–151, 156–157). W relacji z 1962 r. Bednarska twierdziła, że negatyw miał rozmiar 4,5 × 6 cm, później nie była tego pewna i dopuszczała możliwość, że miał on format 6 × 6 cm. Zestawiając te informacje, autorka przypuszcza, że oryginalne negatywy zostały wywołane w obozie w Erkennungsdienst i tam też zrobiono odbitki z wykadrowanym obrazem, które następnie skopiowano na film przemycony z obozu.

W grypsie Kłodzińskiego wymienione zostały dwa ujęcia. Prawdopodobnie właśnie one ukazały się w 14. numerze³⁹ tygodnika „Przekrój” z 15–21 lipca 1945 r. Była to – jak pisze autorka – pierwsza publikacja zdjęć Sonderkommando. Treść zreprodukowanych obrazów odpowiada opisowi Kłodzińskiego. Oba są zbliżeniami, na których nie widać obramowań okien. Mniejszy przedstawia kobiety idące do komory gazowej, większy – palenie zwłok. Autorka, pisząc o nich, odsyła do reprodukcji fotografii z Archiwum Muzeum Auschwitz-Birkenau, jednakże są to nieco inne obrazy. Zdjęcie nagich kobiet w wersji z „Przekroju” jest nieco szersze z prawej strony, a w jego dolnym rogu widać fragment czegoś, co wygląda jak narożnik muru. Z kolei fotografia palenia zwłok zamieszczona w czasopiśmie jest przycięta z góry i z dołu oraz ma orientację horyzontalną, a w książce Janiny Struk wertykalną. Jednocześnie reprodukcja z tygodnika jest nieco szersza z lewej strony i zawiera fragment postaci, której w książce nie widać.

³⁹ W przypisie autorka błędnie podaje, że były to numery 14 i 15.

Ze względu na te dodatkowe elementy fotografie z „Przekroju” są zbliżone do odbitek znajdujących się w aktach sprawy karnej przeciwko Rudolfowi Hössowi – w odpisie Protokołu oględzin obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu oraz ponemieckich dokumentów obozowych i innych [...] przeprowadzonych w okresie od 10 V 1945 r. do 26 IX 1946 r. przez sędziego śledczego Jana Sehna, wiceprokuratora Edwarda Pęchalskiego i dr. inż. Romana Dawidowskiego⁴⁰. Należy jednak zauważyć, że w aktach sprawy przeciwko Hössowi, w prawym dolnym rogu mniejszej fotografii (z kobietami), widać tylko mały fragment krawędzi muru, a większe zdjęcie ukazujące palenie zwłok ma orientację pionową. Janina Struk ich nie analizuje, a mogą być one z kilku względów istotne. Po pierwsze, możliwe jest, że właśnie te ujęcia opisał Kłodziński. Pisząc o zdjęciu powiększonym, mógł odnosić się do kadru przedstawiającego palenie ciał, który jest dwa razy większy od obrazu kobiet. Poza tym różnice w zawartości poszczególnych fotografii sugerują, że istniał jakiś ich pełniejszy pierwowzór. O ile wersja pierwszego zdjęcia zamieszczona w „Przekroju” mogła być wykadowana z odbitki z akt śledztwa, o tyle druga musiała mieć jakieś inne źródło.

W księdze inwentarzowej zbioru fotografii Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu wpisano, że odbitki zdjęć Sonderkommando pochodzą z akt sprawy karnej przeciwko Hössowi. W tekście wspomnianego wcześniej protokołu oględzin napisano: „Oba zdjęcia przesłane zostały przez członków polskiej tajnej organizacji obozowej kontaktami i na adres łączniczki »Pomocy więźniom obozów koncentracyjnych«”. To ta sama organizacja, do której należały Teresa Lasocka i Pelagia Bednarska, tworząca podstawowe ogniwo tajnej komunikacji obozowej konspiracji ze światem zewnętrznym. Teresa Lasocka w relacji z 27 lutego 1963 r. stwierdziła, że po wojnie wszystkie posiadane przez siebie oryginalne grypsy i fotografie przekazała Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Krakowie⁴¹. Zatem możliwe, że fotografie z akt Hössa pochodzą od niej. Co ciekawe, w zbiorze negatywów byłej GKBZpNP, przechowywanym w Archiwum IPN w Warszawie, znajdują się dwa negatywy KODAK TMX w formacie około 8,5 × 6 cm ze sceną palenia zwłok, taką jak w aktach procesu Hössa, ale mocno podretuszowaną i specyficznie wykadowaną. Po prawej stronie kadru usunięte jest ciemne obramowanie, od dołu obcięta jest część obrazu poniżej leżących ciał, natomiast po lewej i od góry pozostawiono ciemne obramowanie okna, na którym skosem umieszczono odręczny napis: *Copyright P.W.O.K.* W pomocach archiwalnych brak informacji o ich pochodzeniu i czasie pozyskania, musiały jednak zostać wykonane dopiero w latach osiemdziesiątych, ponieważ wtedy Kodak wprowadził na rynek filmy serii TMX⁴².

Pełne wersje wszystkich czterech kadrów zrobionych przez Sonderkommando – z widocznym obramowaniem okna – stały się znane dopiero w 1960 r., gdy Władysław Pytlik udostępnił je do skopiowania Muzeum w Oświęcimiu. Oryginały trafiły tam dopiero w 1985 r., po jego śmierci. Czy jednak one były źródłem powiększonych wersji, trudno stwierdzić. Dostępne reprodukcje zdjęć przechowywanych w Oświęcimiu są mocno kontrastowe, z małą ilością widocznych szczegółów, natomiast na fotografiach z akt śledztwa i z „Przekroju” widać stosunkowo dużo elementów tła.

⁴⁰ AIPN, GK 196/93, Akta sprawy karnej przeciwko Rudolfowi Hössowi, k. 0053.

⁴¹ Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu, t. 164, Ośw./Lasocka/3668, nr inw. 186751, Oświadczenie Teresy Lasockiej-Estreicher, 27 II 1963 r., s. 292.

⁴² S. Anshell, *The Darkroom Cookbook*, New York – London 2016, s. 38.

Żmudne porównywanie dostępnych kopii zdjęć może się wydawać nadmiernym szczegółarstwem, aczkolwiek wobec braku dokumentacji czynność ta pozostaje jedną z niewielu możliwości analizy. Nie prowadzi do ostatecznych rozstrzygnięć, ale pozwala eliminować błędne hipotezy i stawiać nowe pytania.

W tym samym rozdziale autorka pisze także o fotografiach kobiet i dzieci poddanych eksperymentom medycznym przez dr. Josefa Mengele, które zostały przemyczone na zewnątrz obozu przy udziale Antoniny Piątkowskiej. Po wojnie była więźniarka odebrała zdjęcia, ale – jak pisze autorka – nie wiadomo, co się z nimi stało (s. 166). To nie do końca prawda. W relacji z 30 maja 1960 r. Piątkowska wyjaśniła, że spisy zmarłych Polek, wyniki badań antropologicznych i fotografie trafiły „do organizacji »Caritas«, do rąk kardynała Sapięhy, który następnie przekazał je ks. kanonikowi Jasińskiemu. Staraniem tego ostatniego opublikowano te dokumenty w prasie i radio, po czym przesłano je do Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich, do rąk dr. Sehna”⁴³.

Janina Struk próbuje pogodzić rozbieżności pojawiające się w zeznaniach różnych świadków, czasem nawet tej samej osoby, składającej relację kilkakrotnie. Jednak szukanie wytłumaczenia, które by te sprzeczności godziło, niekoniecznie przybliży nas do prawdy. Nie zawsze rekonstrukcja faktycznego przebiegu wydarzeń jest możliwa. Czasem brak podstaw, by stwierdzić, która wersja jest właściwa. Autorka zdaje sobie z tego sprawę. Zwraca uwagę na zdumiewający fakt, że niektóre osoby zaangażowane w wykonanie i przemyt fotografii żyły jeszcze długo po wojnie, wielokrotnie opowiadały o swoich przeżyciach i mogły podać wiele brakujących informacji, lecz nikt ich nie zapytał o zdjęcia.

W ostatnim rozdziale książki pt. *A legacy of resistance* [Dziedzictwo oporu] Janina Struk zastanawia się, czy fotografia spełniła pokładane w niej nadzieje i była środkiem oporu oraz dowodem popełnionych zbrodni. W niektórych przypadkach rzeczywiście tak się stało. Autorka przytacza słowa George’a Kadisha, który fotografował w kowieńskim getcie: „Patrzyłem na zdjęcia, które zrobiłem, jako na rodzaj zemsty skierowanej na nazistów, morderców mojego narodu. Kiedy robiłem zdjęcia, mój strach znikał. Moja siła i wola, by ukryć i zachować negatywy, stawały się silniejsze każdego dnia. W ten sposób mogłem zrealizować święty rozkaz milionów mojego narodu, którzy zostali zabici i eksterminowani za swoje przekonania. Uważałem, że był to HISTORYCZNY ROZKAZ, by przekazać straszne wydarzenia w getcie światu zewnętrznemu, naszym przyszłym dzieciom i przyszłym pokoleniom, aby wyraźnie zobaczyli, co wydarzyło się w tamtym czasie...”⁴⁴.

W 1944 r. – przed likwidacją getta – Kadish ukrył negatywy i uciekł. Po wkroczeniu Armii Czerwonej wrócił po nie i opuścił Litwę. W Niemczech przygotował wystawę objazdową pt. „Obrazy getta”, prezentującą jego zdjęcia i fotografie pozyskane z innych źródeł. Obrazy te pozwoliły mu zrealizować powzięte zamiary. Podobnie było w przypadku Faye Schulman, która była fotografką w małym mieście Lenin na Białorusi. Niemcy pozwolili jej pracować na zewnątrz getta. W 1942 r. dostała od nich do wywołania film, na którym były ciała zamordowanych Żydów, w tym jej rodziców

⁴³ AIPN Kr, 1/2335, Antonina Piątkowska, Relacja dotycząca pobytu w KL Auschwitz i przechowywania tam dokumentów na temat obozu, k. 3.

⁴⁴ J. Struk, *Photography and Resistance...*, s. 172.

i innych członków rodziny. Wiedziała, że jeśli tam zostanie, czeka ją taki sam los, więc uciekła i dołączyła do oddziału sowieckiej partyzantki. „Tam zrobiła ponad sto zdjęć. Po latach tłumaczyła: „Chciałam, żeby ludzie wiedzieli, że opór istniał. Żydzi nie szli jak owce na rzeź. Byłam fotografem. Mam zdjęcia. Mam dowody”⁴⁵.

Po wojnie w wielu krajach powstawały żydowskie komisje historyczne, które za swój podstawowy cel uznawały gromadzenie dokumentów, relacji i zdjęć opisujących życie oraz zagładę społeczności żydowskich. Autorka widzi w tym ruchu nawiązanie do tradycji zapoczątkowanej przez Szymona Dubnowa.

W grudniu 1947 r. w Paryżu odbyła się Pierwsza Europejska Konferencja Żydowskich Komisji Historycznych i Centrów Dokumentacji, w której wzięło udział 32 delegatów z 13 krajów. Jednym z tematów dyskusji było pytanie o cel gromadzenia dokumentów: czy mają być one podstawą źródłową do badań naukowych, czy też służyć realizacji celów politycznych. Przeważał pogląd, że w tamtym momencie najważniejsze były walka o sprawiedliwość, zwrot mienia i zapobieganie odradzającemu się antysemityzmowi. Szymon Wiesenthal stwierdził, że obowiązkiem historyków jest zbieranie dowodów przeciwko nazistom pozostającym wciąż na wolności. W pierwszych powojennych latach dokumenty i fotografie rzeczywiście gromadzono przede wszystkim dla celów prawnych. Wykorzystano je jako dowody m.in. na procesach w Norymberdze, Dachau czy Warszawie.

Na paryskiej konferencji uznano także potrzebę eksponowania oporu Żydów wobec prześladowań. Wydarzeniem, które najlepiej ucieleśniało ich walkę i heroizm w czasie wojny, było powstanie w getcie warszawskim. Jak pisze autorka, stało się ono na dziesięciolecia centralnym punktem pamięci o Zagładzie. Jednym z powodów tego była zmieniająca się sytuacja polityczna i zimnowojenny podział świata. Na Zachodzie zdjęcia niemieckich zbrodni i ciał więźniów w wyzwolonych obozach koncentracyjnych, szeroko dystrybuowane zaraz po wojnie, zepchnięto na drugi plan, w miarę jak odbudowane Niemcy stawiały się buforem oddzielającym Zachód od bloku sowieckiego. Na Wschodzie nacisk położony był na uwydatnianie działań komunistycznej partyzantki, a fotografii zbrodni niemieckich używano jako ostrzeżenia przed rzekomo odradzającym się na Zachodzie faszyzmem. W Izraelu opowieść o heroizmie powstańców wpisywała się w potrzeby ideologiczne młodego państwa. W rezultacie jednym z najczęściej powielanych obrazów z czasów Holokaustu stały się zdjęcia z raportu Stroopa pokazujące likwidację warszawskiego getta. Według autorki ironią losu jest to, że fotografie wykonane przez nazistów w celu udokumentowania ich triumfu nad Żydami stały się dominującą wizualną reprezentacją oporu. Jednocześnie zdjęcia żydowskich fotografów, takich jak Ross i Grossman, których zrobienie było rzeczywistym aktem sprzeciwu, zostały na lata zepchnięte na drugi plan (s. 183). Idea, że gromadzenie dowodów jest formą oporu, nie jest łatwa do przyswojenia, wymaga uwzględnienia szerokiego kontekstu wydarzeń, a nie tylko spektakularnych przykładów. Fotografie same w sobie dają fragmentaryczny obraz. Pełnego znaczenia nabierają dopiero w kontekście całego archiwum (s. 185).

Pod koniec lat osiemdziesiątych, gdy zaczął się zmieniać porządek polityczny świata, ciężar narracji o Holokauście przesunął się z heroicznego oporu na cierpienie ofiar. Fotografie pokazujące prześladowania Żydów wysunęły się na pierwszy

⁴⁵ *Ibidem*, s. 180.

plan. Znaczna część z nich, jeśli nie większość, została zrobiona przez niemieckich żołnierzy, którzy często rejestrowali sceny okrucieństw. Wizualna reprezentacja losu Żydów w czasie wojny ponownie została oparta na obrazach wytworzonych przez sprawców. Zdjęcia wykonane i gromadzone przez Żydów, jak choćby te, które Emanuel Ringelblum włączył do archiwum getta, wciąż pozostają na obrzeżach popularnej pamięci Holokaustu. W ostatnich zdaniach Janina Struk pisze: „Ci, którzy ryzykowali życie, aby zabezpieczyć dowody nazistowskich zbrodni, prosili przyszłe pokolenia, by uważały i podtrzymywały opór wobec faszyzmu i tyranii. Możemy zadać sobie pytanie, czy sposób, w jaki wykorzystywaliśmy te dowody, uszanował to pragnienie”⁴⁶.

Temat opozycji między fotografiami wytworzonymi przez sprawców i ofiary nie został w książce szerzej rozwinięty, a wart jest głębszej refleksji, gdyż łączy się z opisywanym przez autorkę dążeniem do gromadzenia dokumentów, relacji i zdjęć. W czasie okupacji Żydzi mieli ograniczone możliwości wytwarzania takich materiałów, w związku z tym po wojnie trzeba było się w dużym stopniu opierać na dokumentacji nazistowskiej. To rodzi pewne problemy, zarówno interpretacyjne, jak i etyczne.

W literaturze tematu funkcjonuje podział na spojrzenie sprawców, świadków i ofiar, inspirowany ważną książką Raula Hilberga *Sprawcy, ofiary, świadkowie. Zagłada Żydów 1933–1945*. W odniesieniu do fotografii niesie on często założenie, że zdjęcia zrobione przez autorów należących do każdej z tych kategorii charakteryzują się różnymi cechami i że te różnice można rozpoznać. Nie zawsze tak jest, o czym świadczą wspomniane już ujęcia egzekucji w Miropolu utrwalone przez Lubomira Škrovineę. Zarówno ukazane sceny, jak i zewnętrzne okoliczności wykonania sugerują, że autor należał do kategorii sprawców. Tymczasem – mimo że gdy robił zdjęcia, służył w słowackich oddziałach zabezpieczających – był antyfaszystą, a po powrocie do kraju współpracował z ruchem oporu i ukrywał żydowską rodzinę.

Oczywiście kwestia, kto i w jakim celu robił zdjęcia, ma fundamentalne znaczenie, ale równie istotny jest sposób ich odczytania i wykorzystania. W książce jest wiele przykładów użycia fotografii sprawców wbrew ich intencjom. Ich interpretacja jako dowodów zbrodni obciążających autorów stała się od razu tak oczywista, że wręcz trudno sobie wyobrazić, by ktoś patrzył na nie inaczej. W tym kontekście warto przytoczyć spostrzeżenie, które w warszawskim getcie zrobiła Rachela Auerbach, należąca do zespołu Oneg Szabat. We wpisie do dziennika z 22 maja 1942 r. opisała, jak niemieccy filmowcy kręcili w getcie film mający skompromitować jego mieszkańców. Miała całkowitą świadomość jego inscenizowanego i propagandowego charakteru, jednak mimo to napisała: „Ale dobrze tak. Niechaj zostanie dokument. Tylko oni mogą dokument taki stworzyć w obecnej chwili. Montaż i napisy nie są wszystkim. Niechaj zostaną na taśmie przemyczone siłą faktu twarze przechodniów, tych chmar żebraków, wczorajszych ludzi gasnących powolną śmiercią”⁴⁷.

W pierwszych latach po wojnie dokumenty i zdjęcia wytworzone przez Niemców uznawano za bardziej wiarygodne od relacji ofiar. Na opisaną przez Janinę Struk Konferencji Żydowskich Komisji Historycznych w Paryżu w 1947 r. dyskutowano, czy badacz, który osobiście przeżył Zagładę, może być obiektywny (s. 180). Te same

⁴⁶ *Ibidem*, s. 186.

⁴⁷ R. Auerbach, *Pisma z getta warszawskiego*, Warszawa 2016 (wydanie elektroniczne).

wątpliwości stały za decyzją Roberta Jacksona, amerykańskiego oskarżyciela w procesach norymberskich, żeby główny materiał dowodowy stanowiły przede wszystkim dokumenty z niemieckich archiwów, a nie zeznania ofiar⁴⁸.

Wydarzenia, o których opowiada Janina Struk, miały miejsce w różnych częściach Europy w czasie wojny, a także po niej. Książka uświadamia, jak bardzo były ze sobą powiązane, mimo że czasem rozgrywały się na przeciwnych krańcach kontynentu lub w odstępach dziesiątek lat. Wielość osób, zdarzeń i relacji między nimi, które przywołuje autorka, może sprawiać czytelnikowi pewną trudność w zrozumieniu tych powiązań, chociaż są wątki, które je uwypuklają.

W książce wielokrotnie powraca pytanie, dlaczego niektóre obrazy, mimo że ważne dla historii Holokaustu, pozostawały przez lata właściwie nieznane. Autorka stawia je po raz pierwszy w odniesieniu do zdjęć Tracy Strong i Friedel Bohny-Reiter zrobionych w obozach internowania we Francji i wraca do niego, gdy pisze o fotografiach deportacji norweskich Żydów w listopadzie 1942 r. 26 listopada tego roku norweska policja w Oslo doprowadziła 532 Żydów na statek „Donau”, który zawiózł ich do Szczecina, skąd pociągiem dotarli do KL Auschwitz. W porcie na kilku potajemnie wykonanych kadrach uwiecznił ich Georg Fossum, fotograf współpracujący z podziemiem. Są to jedyne fotografie dokumentujące deportację norweskich Żydów, jednak pozostawały nieznane przez całe dziesięciolecie. Po raz pierwszy zostały opublikowane dopiero w 1994 r.

Odpowiedzi, jak pisze autorka, trzeba szukać w polityce pamięci poszczególnych krajów, w tym przypadku Francji i Norwegii, które starały się zepchnąć kolaborację na poziomie państwowym na drugi plan i przesłonić ją przykładami aktywnego oporu społeczeństwa przeciwko okupantom. Problem jest jednak szerszy i dotyczy także krajów, które nie były okupowane, jak Wielka Brytania i Stany Zjednoczone. W okresie wojny nie chciały one eksponować informacji i fotografii ujawniających zagładę Żydów, żeby skoncentrować wysiłek wojenny na walce zbrojnej, a nie kwestiach humanitarnych.

Książka nie prezentuje wszystkich przypadków, w których ofiary nazistowskiej przemocy próbowały wykorzystać fotografię do obrony. Nie przekazuje więc kompletnego obrazu. Tylko na terenie Polski zdjęcia robiło prawdopodobnie około dwustu osób, m.in.: Józef Grudziński⁴⁹ z Krakowa, Józef Bacior⁵⁰ z Żarek, Edward Buczek⁵¹ z Biłgoraja, Tadeusz Castelli⁵² z Siedlec, Zygmunt Górko⁵³ z Sochaczewa, Wojciech Iwulski⁵⁴ z Bełżca,

⁴⁸ L. Bilsky, Rachel Auerbach. *Reimagining the Victim as “Eyewitness” to the Nazi Camera* [w:] *Jewish-European Émigré Lawyers. Twentieth Century International Humanitarian Law as Idea and Profession*, Göttingen 2021, s. 77–78.

⁴⁹ M. Niemiec, *Wątki żydowskie w fotografii ze zbiorów Muzeum Historycznego Miasta Krakowa*, cz. 2: *Fotografie dotyczące okresu II wojny światowej i miejsc pamięci*, „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe” 2017, nr 35, s. 373.

⁵⁰ *Żarki Żydowskie. Zaginione fotografie*, red. K. Jakoweńko, P. Jakoweńko, Będzin 2016.

⁵¹ *Biłgoraj i okolice w latach II wojny światowej w fotografii Edwarda Buczka*, oprac. D. Skakuj, Biłgoraj 2015; *Partyzancki czas. Biłgorajski Obwód Armii Krajowej w 1944 r. w fotografii Edwarda Buczka*, tekst D. Skakuj, B. Buczek-Plachtowa (wspomnienie), Biłgoraj 2004.

⁵² S. Kordaczuk, *Fotografowie działający w Siedlcach w latach 1866–1945*, „Niepodległość i Pamięć” 2016, nr 2, s. 78–79.

⁵³ R. Wójcik, *Ukryci świadkowie*, Warszawa 2005, s. 102–109.

⁵⁴ M. Mazur, *Wojenne fotografie Bełżca Wojciecha Iwulskiego*, „Tygodnik Zamojski”, 15 VII 2014, <http://archiwum.gok.belzec.pl/fotografie-wojciecha-iwulskiego/>, dostęp 1 IV 2025 r.

Włodzimierz Kałdowski⁵⁵ z Bydgoszczy, Feliks Konderko⁵⁶ z Gór Świętokrzyskich, Józef Macikowski⁵⁷ z Żywca, Andrzej Orell⁵⁸ z Beskidu Wyspowego, bracia Dymitr, Mikołaj i Sergiusz Sprudinowie⁵⁹ z Wileńszczyzny oraz fotografowie aktywni w czasie powstania warszawskiego w strukturach Biura Informacji i Propagandy Armii Krajowej i poza nimi, których można wskazać przynajmniej stu czterdziestu⁶⁰. Może to wywołać wrażenie, że książka jest układanką, w której brakuje wielu elementów, jednak zaprezentowany materiał jest na tyle bogaty i zróżnicowany, że pozwolił na wyciągnięcie ogólniejszych wniosków.

Tym, co łączy wątki zebrane w książce, są motywy podane już w tytule, do których autorka odwołuje się w każdym rozdziale: rola fotografii jako narzędzia oporu i ich wykorzystanie jako dowodu zbrodni. Odnajduje je najpierw w zdjęciach pogromów robionych z inspiracji Dubnowa w carskiej Rosji, a potem w wybranych przez siebie przykładach z okresu II wojny światowej. I rzeczywiście można te wątki tam dostrzec, choć nie jest tak, że stanowią one jedną nieprzerwaną nić łączącą wszystkie wymienione przypadki. Na przykład tradycja wywodząca się od Dubnowa miała zapewne wpływ na Ringelbluma, ale raczej już nie na Boixa, polską konspirację czy działania pracownic instytucji charytatywnych we francuskich obozach internowania. Te ostatnie zależne były bardziej od tradycji fotografii humanitarnej, nakierowanej na wytwarzanie obrazów mobilizujących społeczeństwa Zachodu do wspierania działalności tych instytucji i jednocześnie uzasadniających potrzebę ich istnienia. Zatem inspiracji do posługiwania się zdjęciami jako formy oporu było więcej.

Oba wątki – fotografia jako opór i dokument dowodowy – interesują autorkę od dawna. Obecne są także w jej poprzednich książkach, i to na tyle wyraźnie, że niektóre fragmenty najnowszej publikacji można uznać za ich rozwinięcie. W *Holokauście w fotografiach* pisała o fotografach łódzkiego getta oraz o zdjęciach Sonderkommando z KL Auschwitz. Natomiast jeden z rozdziałów jej poprzedniej książki (*Private Pictures: Soldiers' Inside...*) poświęcony był zdjęciom gromadzonym przez polskie podziemie i nosił tytuł *Photographs as resistance* [Fotografia jako opór].

Ważnym tematem poruszonym przez Janinę Struk są powojenne losy zdjęć: wpływ zmieniających się warunków politycznych i społecznych na ich percepcję i prezentację w sferze publicznej. Wątek ten pojawia się w wielu miejscach książki. Według Jeffreya Olicka pamięć historyczna jest zależna od własnej historii (*path-dependent*). W odniesieniu do pamięci niemieckiej pisał: „Oznacza to nie tylko, że wydarzenie, o którym się pamięta, kształtuje określoną reprezentację przeszłości, ale że wszystkie pośredniczące

⁵⁵ P. Kała, *Fotografowanie w czasach, gdy za posiadanie aparatu groziła śmierć*, <https://fotoblogia.pl/fotografowanie-w-czasach-gdy-za-posiadanie-aparatu-grozila-smierc,6793534269700225a>, dostęp 2 IV 2025 r.

⁵⁶ Wystawa „Fotografista. Feliks Konderko”, <https://mwk.com.pl/o-muzeum/wystawy/4858-68-wystawa-fotografista-feliks-konderko>, dostęp 2 IV 2025 r.

⁵⁷ I. Paszko, „Aktion Saybusch” w obiektywie Józefa Macikowskiego, „Z Archiwum Instytutu Zachodniego” 2021, nr 31, <https://iz.poznan.pl/uploads/BIP/teraz/1/1/08.11/Z%20Archiwum%20iz%2031.pdf>, dostęp 2 IV 2025 r.

⁵⁸ R. Wójcik, *Ukryci...*, s. 68–78.

⁵⁹ D. Jarosiński, *Świadectwo obrony w kadrze zamknięte*, „Niezależna Gazeta Polska. Nowe Państwo” 2014, nr 2, s. 40–47.

⁶⁰ T. Stempowski, *Fotografie powstania warszawskiego. Między rzeczywistością a interpretacją* [w:] Sylwester „Kris” Braun. *Fotograf od powstania / Sylwester „Kris” Braun. A Photographer of the Uprising*, koncepcja książki P. Głogowski, K. Puchała-Rojek, M. Szotkowska, Warszawa 2024, s. 40.

reprezentacje wydarzenia również ją kształtują. Oczywiście fakt, że upamiętnienie – lub jakkolwiek inny proces społeczny – jest zależne od ścieżki, nie oznacza, że jest zależne tylko od niej: pierwotne wydarzenie i obecny kontekst również odgrywają rolę⁶¹.

Pełne zrozumienie znaczenia fotografii historycznych jest niemożliwe bez uwzględnienia tych zależności. Jednym z ważniejszych czynników z tym związanych jest zimnowojenne odizolowanie historiografii krajów bloku zachodniego i wschodniego. Jego konsekwencje są dostrzegalne do dziś, przede wszystkim w niedostatecznym uwzględnieniu publikacji powstałych w krajach wschodnioeuropejskich. Wynika to z trudności językowych, problemów w dotarciu do wielu materiałów i często – ale nie zawsze – słusznego przekonania o ich ideologicznym skrzywieniu, które skutkuje deformacją faktów. Oczywiście pozycje te wymagają wnikliwej krytyki, jednak brak ich znajomości negatywnie wpływa na jakość badań. Nadal powstają prace opierające się niemal wyłącznie na publikacjach zachodnich. Stosunkowo świeżym przykładem jest książka *Framing the Holocaust: Photographs of a Mass Shooting in Latvia, 1941*⁶² pod redakcją Valerie Hébert, poświęcona dwunastu fotografiom masakry Żydów, która miała miejsce w Šķēde w grudniu 1941 r. W żadnym z tekstów zawartych w tym tomie nie przywołano pierwszej publikacji na temat tych zdjęć – szkicu *Dwienadcat' fotografii*⁶³ z wydanej w 1946 r. książki Ł. Kraszapsa *Zapiski prokurora*. Wcześniej nie wspomniała o nim również Nadine Fresco⁶⁴ w wydanym po francusku⁶⁵ w 2008 r. eseju *Śmierć Żydów. Fotografie*⁶⁶.

Na tle innych publikacji praca Janiny Struk wyróżnia się pozytywnie – polska literatura przedmiotu i źródła archiwalne są w niej często przywoływane, choć nie wszystkie pozycje odnoszące się do poruszanej tematyki zostały uwzględnione. Pewną wadą książki są niektóre decyzje redaktorskie i nieskorygowane błędy bibliograficzne. Na przykład sposób zapisu sygnatur archiwaliów przechowywanych w Archiwum IPN nie odpowiada ich rzeczywistej strukturze, co może sprawiać trudności w odnalezieniu akt.

Photography and Resistance jest najpełniejszym do tej pory opracowaniem tematu wykorzystania fotografii jako narzędzia oporu w okupowanych przez nazistów krajach oraz – co jest jego dodatkową wartością – wpływu tych zdjęć na kształtowanie pamięci po wojnie. Nie zawiera opisu wszystkich znanych przypadków, nie wyjaśnia każdej wątpliwości, ale nadal pozostaje kopalnią wiedzy o fotografii czasu wojny. Autorka w toku swoich rozważań stawia wiele pytań i hipotez, które mogą stanowić punkt wyjścia do dalszych badań.

Tomasz Stempowski

ORCID: 0000-0002-8872-5887

⁶¹ J. Olick, *The Sins of the Fathers: Germany, Memory, Methods*, Chicago – London 2016, s. 60.

⁶² *Framing the Holocaust: Photographs of a Mass Shooting in Latvia, 1941*, [red.] V. Hébert, Medison 2023.

⁶³ Ł. Kraszaps, *Zapiski prokurora*, Riga 1946, s. 47–53.

⁶⁴ T. Stempowski, Nadine Fresco, „Śmierć Żydów. Fotografie”, *Czarne, Wołowiec 2011*, ss. 135 [recenzja], „Pamięć i Sprawiedliwość” 2013, nr 2, s. 312–318.

⁶⁵ N. Fresco, *Photographies* [w:] *La mort des juifs*, Paris 2008, s. 21–96.

⁶⁶ Eadem, *Śmierć Żydów. Fotografie*, Wołowiec 2011.

Tomasz Stempowski (ur. 1971 r.), historyk, archiwista, zastępca naczelnika Wydziału Zasobów Cyfrowych Archiwum IPN w Warszawie. Interesuje się historią XX w., fotografią, filmem, rolą mediów w kształtowaniu pamięci społecznej. Prowadzi blog Fototekst.pl, poświęcony społecznym i historycznym kontekstom fotografii.

Kurator wystaw, autor lub współautor książek i artykułów, m.in.: *Prawo w filmie*, Warszawa 2009; *Oblężenie Warszawy w fotografii Juliana Bryana*, Warszawa 2010 (wspólnie z Jackiem Zygmuntem Sawickim); „*Lieux de mémoire*”, *ikony, fotografie. Wpływ obrazów fotograficznych na pamięć zbiorową w Polsce – rekonesans*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2013, nr 2; *Polskie drogi przez Szwajcarię. Losy żołnierzy 2. Dywizji Strzelców Pieszych 1940–1945 na fotografiach ze zbiorów Muzeum Polskiego w Rapperswilu*, Warszawa – Rapperswil 2015; *Das Polen der Jahre 1945 bis 1948 in Fotoreportagen aus dem In- und Ausland* [w:] *Erweiterung des Horizonts. Fotoreportage in Polen im 20. Jahrhundert*, red. I. Kurz et al., Göttingen 2018; *Piaszczyste drogi karpaczków. Fotografie kpt. Karola Angermanna z lat 1940–1944*, Warszawa 2019; *Zbiór fotografii Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytutu Pamięci Narodowej. Przewodnik archiwalny*, Warszawa 2019 (wspólnie z Konradem Wiesławem Ślusarskim); *Najbardziej tajemniczy kraj świata. Związek Sowiecki w fotografiach i tekstach Juliana H. Bryana 1930–1959*, Warszawa 2020; *Fotografie czasu wojny polsko-bolszewickiej* [w:] *Fotorelacje. Wojna 1920*, red. K. Puchała-Rojek, Warszawa 2020; *Nie-do-widzenia: fotografie polskiego aparatu represji z lat 1944–1989 i ich dalsze losy*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2023, t. 16; *Spotkania z „obcym” w albumach fotograficznych polskich żołnierzy na Bliskim Wschodzie okresu drugiej wojny światowej* [w:] „*Educare necesse est...*” – *my wśród obcych, obcy wśród nas od średniowiecza do końca XX w. Przykłady dobrych praktyk edukacyjnych*, red. V. Urbaniak, Warszawa 2023.

Ostatnio opublikował m.in.: *Fotografie powstania warszawskiego. Między rzeczywistością a inscenizacją* [w:] Sylwester „Kris” Braun. *Fotograf od powstania*, Warszawa 2024.

KRZYSZTOF SYCHOWICZ, *NIEZALEŻNY SAMORZĄDNY ZWIĄZEK ZAWODOWY „SOLIDARNOŚĆ” W WOJEWÓDZTWIE ŁOMŻYŃSKIM (1980–1981). LEGALNIE I ZGODNIE Z PRAWEM*, BIAŁYSTOK – WARSZAWA 2020, ss. 332

Fenomen NSZZ „Solidarność” oraz powstałego wraz z nim w ostatniej dekadzie PRL ruchu społecznego zarówno w wymiarze ogólnokrajowym, jak i lokalnym pozostaje od lat w kręgu zainteresowań historyków. Dotychczasowe publikacje ujmowały tę problematykę z perspektywy centrum związkowego z Lechem Wałęsą na czele i ośrodków regionalnych „Solidarności” lub według podziału administracyjnego (województw) z lat 1975–1998¹.

Drugi z tych nurtów reprezentuje publikacja Krzysztofa Sychowicza *Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” w województwie łomżyńskim (1980–1981). Legalnie i zgodnie z prawem*, wydana w 2020 r. nakładem Instytutu Pamięci Narodowej². Podtytuł książki w pewnej mierze wzbudza wątpliwości. Dotyczą one określenia „zgodnie z prawem”. Szkoda, że w części wstępnej autor nie odniósł się do tego sformułowania. Warto tu nadmienić, że „Solidarność” formalnie bazowała na porządku prawnym PRL, choć po części jej poszczególne działania wymykały się tym rygorom. Na przykład w celu uniknięcia cenzury w publikacjach związkowych powszechnie stosowano wybieg – adnotację „do użytku wewnątrzwiązkowego” lub podobną. Nie tylko poza cenzurą, ale i szerzej – poza ówczesnym prawem – siłą rzeczy musiały pozostawać też różnorodne związkowe napisy, transparenty, ulotki czy plakaty krytykujące władze PRL. Z tej perspektywy podtytuł publikacji *Legalnie i zgodnie z prawem* – jako nie do końca adekwatny – mogłby bez szkody dla książki zostać pominięty.



¹ Por. np.: J. Holzer, „Solidarność” 1980–1981. *Geneza i historia*, Paryż 1984; A. Friszke, *Region Mazowsze NSZZ „Solidarność” 1980–1981* [w:] „Solidarność” od wewnątrz 1980–1981, red. A. Friszke, K. Persak, P. Sowiński, Warszawa 2013, s. 90 i n.; E. Wilkowski, *Solidarność na terenie województwa białkopodlaskiego w latach 1980–1989*, Biała Podlaska 2013; M. Dąbrowski, *NSZZ „Solidarność” Region Środkowo-Wschodni w latach 1980–1981*, Lublin 2014; R. Terlecki, „Solidarność” 1980–1989. *Polska droga do wolności*, Kraków 2018.

² Autor tej publikacji specjalizuje się m.in. w historii „Solidarności” oraz dziejów opozycji w PRL w byłym województwie łomżyńskim. Zob. np.: K. Sychowicz, *Powstanie i funkcjonowanie „Solidarności” rolniczej w województwach białostockim i łomżyńskim (1980–1983) – zagadnienia wstępne* [w:] *Konfrontacje i negocjacje. Wokół konfliktów społeczno-politycznych w PRL z początku lat osiemdziesiątych XX wieku*, red. M. Golon, K. Osiński, Bydgoszcz – Gdańsk 2015, s. 114–125; *idem*, *Stan wojenny w województwie łomżyńskim* [w:] *Stan wojenny po czterdziestu latach: nowe spojrzenie*, red. W. Polak, S. Galij-Skarbińska, M. Damazyn, Bydgoszcz – Toruń 2022, s. 161–178.

Fundamenty

Autor swoją pracę oparł – i stanowi to jej niewątpliwy atut – na szerokiej kwerendzie źródłowej i bibliotecznej. Wykorzystał dokumentację archiwalną, źródła drukowane oraz mówione, ówczesną prasę, a także najważniejsze dla „Solidarności” centralnej i lokalnej opracowania, w tym te najnowsze – wydane do roku 2019 włącznie (pozycja została opublikowana w 2020 r.). Zgodnie z najnowszymi trendami można też natrafić na kartach książki na odniesienia do publikacji internetowych, których dostępność jest istotną zaletą. Należy tutaj z zalem dodać, że pomimo czynionych prób autor spotkał się z niechęcią wielu uczestników wydarzeń do wspominania swojej aktywności (s. 17). Wykorzystał jednak relacje już zgromadzone (np. w zasobie Archiwum Grajewskiej Izby Historycznej, s. 71).

Główną treść książki uzupełniają rozbudowane przypisy. Poza zwyczajowymi odnośnikami do źródeł i publikacji Sychowicz zamieścił w nich wiele obszernych biogramów działaczy łomżyńskiej „Solidarności”. Za uzasadnione należy uznać przybliżenie najważniejszych dla tematu życiorysów uczestników opisywanych wydarzeń w formie szczegółowej notki biograficznej zamieszczonej w przypisie. Szkoda jednak, że w tego rodzaju komentarzach autor na ogół nie powtarza nazwiska bohatera, co ułatwiłoby lekturę i jest raczej powszechną praktyką (s. 48), a do tego zastosowaną (przez nieuwagę?) jednorazowo w tekście (s. 102, przyp. 78). Poza tym treść niektórych przypisów z powodzeniem mogłaby zostać przeniesiona do głównego toku narracji (np. s. 53, przyp. 21; s. 75, przyp. 10). W odsyłaczach autor słusznie zawarł natomiast wątki poboczne, np. odmienne stanowiska uczestników dotyczące zdarzeń, ich kolejności czy czasu (s. 87, przyp. 37; s. 149, przyp. 98).

Książka poza proporcjonalnym wstępem (w relacji do całości) i objętościowo symbolicznym zakończeniem składa się z ośmiu rozdziałów napisanych *de facto* w układzie chronologiczno-problemowym, dzielącym publikację mniej więcej na połowę. Tytuły pierwszych czterech rozdziałów wskazują na ujęcie chronologiczne, natomiast kolejnych czterech – na podejście problemowe. Nie jest to co prawda może rozwiązanie najdoskonalsze, ale dopuszczalne – szczególnie jeśli byłoby wyjaśnione czytelnikowi. Tak się jednak nie stało.

W rozdziałach ujętych w układzie chronologicznym – tworzących zasadniczą część pracy – autor omawia m.in. proces powstawania „Solidarności” na poziomie zakładowym, międzyzakładowym oraz w wybranych środowiskach, a także wszechstronnie ukazuje działalność Związku. Uwaga Sychowicza biegnie też ku najważniejszym akcjom NSZZ do czasu wprowadzenia stanu wojennego, czyli do końca legalnej aktywności „Solidarności”.

Wątpliwości budzi określenie „tworzenie się” użyte w tytule rozdziału trzeciego (*Tworzenie się struktur związkowych*). Takie sformułowanie zakłada pewną bezosobowość procesu twórczego, podczas gdy z autorskiej narracji wynika, że brały w nim udział setki osób, a w sam nurt Związku włączały się tysiące (w samym oddziale łomżyńskim około 22 tys.). Trafniejszym określeniem byłoby zatem choćby tylko „tworzenie”, względnie słowo „powstawanie”.

Druga część publikacji zwraca uwagę czytelnika na zasadnicze sprawy szeroko związane z „Solidarnością” województwa łomżyńskiego: rolniczą odsłonę Związku, stanowisko PZPR wobec „Solidarności”, działalność bezpieki oraz rolę Kościoła rzymskokatolickiego.

Na końcu poszczególnych rozdziałów książki zamieszczono krótkie podsumowania. Uzupełniają one istotnie ograniczone objętościowo wnioski końcowe i na dobrą sprawę mogłyby się w nich znaleźć.

Główna narracja została wzbogacona trzynastoma fotografiami i sześcioma tabelami. Z wyboru zdjęć do najciekawszych zaliczyłbym te ukazujące zimę stulecia (s. 34), członków Oddziału Regionu Mazowsze w Łomży (s. 103), udział Czesława Miłosza w Łomżyńskiej Wiośni Poetyckiej (s. 141) oraz spotkania działaczy łomżyńskich z mieszkańcami miasta (s. 248–249). Brakuje bezpośredniego związku sąsiadującej głównej narracji ze zdjęciami pracowników Zakładów Wytwórczych Urzędzeń Telefonicznych testujących połączenie telefoniczne z Kolnem (s. 83) oraz wizytą prymasa Stefana Wyszyńskiego w Myszyńcu w 1976 r. (s. 243). Zdjęcie drukarzy z kolei pasowałoby lepiej do fragmentu opisującego wydawanie miejscowego pisma „Sens” (s. 84 zamiast 87). Ponadto słabe jest ujęcie pierwszej siedziby wojewody łomżyńskiego oraz umieszczonej na nim tablicy pamiątkowej. Niewiele na niej widać (s. 21). Trafne natomiast jest usytuowanie fotografii sztandaru „Solidarności” z Zambrowa (s. 114).

Tabele zamieszczone w książce pokazują interesujące dane (głównie zapożyczone), poczynając od liczby strajków w województwie łomżyńskim i regionach ościennych do września 1980 r. (s. 64), poprzez liczbę członków „Solidarności” w tychże na koniec roku 1980 (s. 81), po „upartyjnienie”, czyli odsetek działaczy PZPR w „Solidarności” (s. 193), świadczące o wyjątkowej pozycji województwa łomżyńskiego w tym względzie w skali kraju.

Publikację uzupełnia m.in. aneks źródłowy złożony z edycji jedenastu różnej wartości dokumentów z zasobu Archiwum Państwowego w Łomży oraz Instytutu Pamięci Narodowej. Ten ostatni zbiór dowodzi, że wiele materiałów związkowych przetrwało paradoksalnie dzięki ich gromadzeniu przez Służbę Bezpieczeństwa na potrzeby prowadzonej inwigilacji. Ze względu na chronologię, a także tematykę, nie są dla mnie jasne powody, dla których w aneksie znalazł się dokument nr 1 dotyczący składu wojewódzkiego komitetu obchodów święta 22 Lipca w 1979 r. (s. 272). Stosunkowo rzadkim rodzajem dokumentu jest lista członków Zakładowego Komitetu Robotniczego w łomżyńskim oddziale Białostockiej Fabryki Mebli (s. 274). Nieczęsto też są dostępne historykom listy delegatów na zebrania wyborcze w międzyzakładowych komisjach koordynacyjnych/oddziałach Związku (dokument nr 5 prezentuje nazwy zakładów i nazwiska delegatów z Zambrowa, s. 280). Niezbyt do całości pasuje dokument nr 9 (s. 289) zawierający wykaz „aktywnych członków NSZZ »Solidarność«” z roku... 1984, w dodatku zaczerpnięty z resortowej pracy „naukowej”. W tym przypadku warto było wspomnieć źródło tych danych już w regeście poprzez wskazanie autora dokumentu lub instytucji firmującej tę pracę. Wartościowym jest natomiast dokument nr 10 przedstawiający obsadę funkcji związkowych w oddziale łomżyńskim „Solidarności” wedle stanu na lipiec 1981 r., co powinno być zaznaczone także w regeście (s. 292). Szkoda, że pominięto niektóre części dwóch dokumentów (nr 6 i 7, s. 282, 285). Niestety nie wiadomo, czy opuszczenia wynikają np. z nieczytelności materiałów, czy są raczej celowym zabiegiem zastosowanym przez autora. W mojej ocenie dane zawarte zarówno w dokumencie nr 10 dotyczącym obsady funkcji w „Solidarności” łomżyńskiej, jak i nr 11 (s. 295) omawiającym podział pracy w Komitecie Wojewódzkim PZPR można było ująć w tabeli, co z pewnością byłoby bardziej czytelne dla odbiorcy. Żałuję poza

tym, że w spisie treści czy też w odrębnym wykazie nie znalazły się rejestry edytowanych źródeł, co ułatwiłoby korzystanie z aneksu dokumentacyjnego.

W książce zamieszczono ponadto aneks ilustracyjny z 21 faksymiliami oraz zdjęciami. Autor zawarł w nim wybór zdjęć i dokumentów z kolekcji Mariana Chojnowskiego, przechowywanej w Oddziałowym Archiwum IPN w Białymstoku. Poza winietami pism, legitymacjami delegatów i kilkoma zdjęciami stanowiącymi ciekawe i sensowne dopełnienie książki za chybiony uważam natomiast pomysł prezentowania w tym miejscu faksymiliów dokumentów maszynopisowych i powielaczowych, których tak format, jak i jakość powodują, że ich odczytanie to nie lada sztuka, do tego z niepewnym rezultatem. Dlatego ich rola poznawcza w publikacji jest raczej ograniczona, a zapoznanie się z nimi wymaga dużej determinacji (np. dokument z przemówieniem Mariana Chojnowskiego). Zdecydowanie lepszym rozwiązaniem byłoby podjęcie wysiłku przepisania ich i dołączenia do aneksu dokumentacyjnego. W książce zdarzają się pojedyncze powtórzenia informacji (np. dotycząca powstania 8 lutego 1981 r. w Zambrowie Międzakoładowej Komisji Koordynacyjnej – ta sama informacja na s. 87 i 96).

Omawianą pracę wieńczą obszerna bibliografia (s. 298 i n.), wykaz skrótów, indeksy nazwisk i miejscowości oraz spis ilustracji. Nie budzą one zastrzeżeń poza może jednym – błędą pisownią nazwiska Macieja Madeyskiego (w spisie widnieje Madejski, s. 319). Z perspektywy tego bogactwa pomocy naukowych dziwi nieco brak spisu dokumentów z aneksu im poświęconego.

Za udany zabieg uważam wzbogacenie spraw lokalnych kontekstem ogólnopolskim, co wskazuje czytelnikowi punkt odniesienia oraz osadza zasadniczy wywód w szerszej perspektywie. Książka pod względem językowym napisana jest w sposób sprawny, choć w niektórych miejscach można było nieco inaczej rozłożyć poszczególne akcenty (w tym niektóre do pewnego stopnia powtarzające się wątki) z korzyścią dla głównego toku narracji. Miejscami bowiem grzęźnie ona w zalewie szczegółów, takich jak choćby listy nazwisk. Ich przesunięcie, np. do przypisu czy części z aneksami, wpłynęłoby korzystnie na zrozumienie wyводу autora (s. 100, 104).

Po części chronologiczna, a po części problemowa konstrukcja książki skutkuje pewnymi powtórzeniami, aczkolwiek nie tyle bezpośrednio tych samych treści, ile raczej zbliżonych tematycznie wątków. Przykładem mogą być kwestie oświatowe. Przewijają się one w różnych odsłonach w poszczególnych rozdziałach publikacji. Inna grupa zagadnień często obecnych w głównym nurcie narracji obejmuje relacje Kościoła rzymskokatolickiego i „Solidarności”.

Obraz „Solidarności” łomżyńskiej

We wstępie autor zasadnie zwraca uwagę czytelnika na perspektywę historyczną powstania „Solidarności” i prac jej dotyczących, sygnalizując najważniejsze osiągnięcia badaczy na niwie historii ruchu społecznego „Solidarności” tak w obszarze ogólnopolskim, jak i regionalnym. Rozdział wprowadzający obejmuje szeroką charakterystykę województwa łomżyńskiego przed powstaniem „Solidarności”. Ukazuje czynniki, które rzutowały na gorące pod względem politycznym i społecznym lato roku 1980. Część ta stanowi mocną podbudowę dla kolejnych rozdziałów i umożliwia lepsze zrozumienie całości.

W rozdziale pierwszym, opisującym uwarunkowania społeczno-polityczne województwa, Sychowicz w sposób umiejętny i zwięzły kreśli historię utworzenia tej jed-

nostki administracyjnej oraz omawia jej potencjał ludnościowy i gospodarczy. Wskazuje na czynniki ważne z punktu widzenia późniejszego powstania „Solidarności”, np. istniejące wcześniej silne związki części powiatów wchodzących w skład województwa łomżyńskiego z Białymstokiem czy uprzemysłowienie obszaru województwa w latach sześćdziesiątych XX w. (s. 21, 23). Utworzenie województwa łomżyńskiego w 1975 r. wpływało na kształt miejscowego aparatu władzy, w tym rozbudowę policji politycznej w Komendzie Wojewódzkiej MO w Łomży (s. 24–25). We wskazanym rozdziale sporo miejsca poświęcono również kryzysowi ekonomicznemu skutkującemu widocznymi dla władz PRL przejawami niezadowolenia społecznego, m.in. właśnie na omawianym obszarze (s. 29, 31). Już sam skok ceny cukru i wprowadzenie na niego kartek w 1976 r. spowodowało, że masowo zaczęto kolportować antyrządowe ulotki. Kryzys gospodarczy w Polsce zastrzyła na przełomie 1978 i 1979 r. tzw. zima stulecia (s. 35). Sytuacja kształtowała się tak źle, że lokalnie ogłoszono nawet stan klęski żywiołowej (1 lutego 1979 r., s. 35). Jednocześnie – co należy do ciekawszych fragmentów rozdziału – skutki tej zimy paradoksalnie wywołały pozytywny dla późniejszej „Solidarności” efekt współpracy społecznej (choćby przy uruchomieniu miejskiej przepompowni, s. 34). W tym czasie bezpieka koncentrowała się na tropieniu sabotaży, marnotrawstwa oraz uczestników „przerw w pracy” (s. 31), jak też na poszukiwaniu sprawców zerwania szturmówek z siedziby miejscowych kółek rolniczych. W przypadku tego ostatniego zdarzenia wszczęto szeroko zakrojone śledztwo w ramach sprawy operacyjnej o kryptonimie „Flaga”, w której brali udział pracownicy wydziałów III i IIIA łomżyńskiej Służby Bezpieczeństwa. Był to swoisty test mobilizacji bezpieki, a zarazem wprawka do prowadzenia spraw o tematyce antysystemowej, których wraz z budową „Solidarności” przybywało.

Za ceną dla zrozumienia późniejszych wydarzeń uważam autorską obserwację postaw niezależnych, uchwytnych wśród ludności województwa w okresie poprzedzającym powstanie „Solidarności”. Obejmowały one choćby wmurowanie w kościele w Kobylinie tablicy upamiętniającej walkę niepodległościową (s. 31) czy przeciwstawienie się próbom władz ograniczenia wyjazdów na spotkanie z papieżem w czerwcu 1979 r. (s. 37). Należy zgodzić się z autorem, że konflikty społeczne drugiej połowy lat siedemdziesiątych XX w. na opisywanym obszarze nigdy nie przyjęły masowego charakteru (s. 38). Dopiero późniejszy NSZZ „Solidarność” wpłynął znacząco na postawy mieszkańców województwa, przez lata przyzwyczajanych do wyznaczanych przez władze utartych społecznych ścieżek i ról (s. 41–42). Województwo łomżyńskie u zarania „Solidarności” na tle kraju nie wyróżniało się ani pod względem terytorialnym, ani ludnościowym. Jeśli chodzi o potencjał społeczny, przed erą „Solidarności” do najludniejszych miast w województwie (s. 42) należały Łomża (40 tys.) oraz Zambrów (17 tys.). Nie zaskakuje zatem, że te dwa ośrodki – z poważnym jak na ten obszar kapitałem przemysłowym – stanowiły fundament struktur „Solidarności” w regionie.

Aktywność strajkową w Łomżyńskim, której poświęcono część rozdziału drugiego (*Droga do „Solidarności” [lipiec–październik 1980 r.]*), opisuje Sychowicz dość wszechstronnie, choć niekiedy w nie do końca zrozumiałej kolejności. W toku wywodu posiłkuje się on nie tylko dokumentami, lecz także ustaleniami innych historyków i naświetla najważniejsze wydarzenia gorącego lata 1980 r. w kontekście ogólnopolskim (s. 44–45). Apogeum protestów w województwie przypadło na wrzesień 1980 r., co zostało już omówione w dostępnej literaturze przedmiotu odnoszącej się do małych ośrodków

„Solidarności” (s. 52), choć pierwszy strajk miał miejsce w łomżyńskiej rozlewni gazu płynnego jeszcze 18 sierpnia (s. 48). Intensywnością protestów we wrześniu 1980 r. wyróżniło się Kolno. Strajki dotyczyły wówczas zarówno spraw ekonomicznych i socjalnych, jak i tworzenia nowych związków zawodowych. Formułowano także żądania rozliczenia osób odpowiedzialnych za doprowadzenie do kryzysu gospodarczego, jak również odwołania ze stanowisk kierowniczych osób uważanych za niekompetentne (s. 54).

Autorowi udało się ustalić kanały, którymi docierały do województwa łomżyńskiego informacje o protestach na Wybrzeżu. Do rozpowszechniania wiadomości o sytuacji na północy Polski przyczyniały się przede wszystkim wyjazdy urlopowe i służbowe. Przekazywanie informacji o strajkach w Trójmieście napotykało jednak na wiele – niekiedy zaskakujących – trudności. Za wyjątkową koincydencję tamtego czasu można uznać fakt, że 31 sierpnia 1980 r. – w dniu zawarcia porozumień gdańskich – w ważnym lokalnie sanktuarium maryjnym w Hodyszewie odbyła się koronacja obrazu Matki Bożej Hodyszewskiej dokonana przez kard. Franciszka Macharskiego (s. 47). Wydarzenie to dla miejscowych diecezji i społeczności okazało się ważne nie tylko ze względów religijnych, lecz także – jak to bywa w małych wspólnotach – społecznych, a w oczach władz partyjnych – politycznych. Podpisanie zatem porozumienia w odległym o ponad 300 km Gdańsku nie mogło więc zdominować ówczesnych przeżyć religijnych. Rozchodzenie się sygnałów z Wybrzeża utrudniała blokada informacyjna zastosowana przez władze. Potrzebowano więc czasu, aby dotrzeć z przełomowymi wiadomościami do województwa łomżyńskiego. Ówczesna sytuacja faktycznie „nie była wbrew pozorom taka prosta i oczywista” (s. 47).

Zgromadzone przez autora jednoznaczne dane przywiodły go do oczywistego wniosku, że w dniach, które nastąpiły po porozumieniu gdańskim, województwo łomżyńskie dopiero wkraczało w okres przebudzenia (s. 47). Choć szczyt protestów przypadł na wrzesień 1980 r., to według oficjalnych danych omawiany region nie stanowił ich zagłębia. Od lipca do końca września 1980 r. było ich ledwie... pięć! (s. 64) – z udziałem około 6,4 proc. zatrudnionych.

W czasie lektury czytelnik może zaznaczyć się ze zjawiskiem spontanicznego wyłaniania się elit związkowych spośród organizatorów pierwszych protestów, a także dostrzec organizacyjne wsparcie udzielane z większych miast (s. 46). Autor w interesujący sposób analizuje również ówczesną sytuację społeczno-polityczną, m.in. przybliża organizacyjne *modus operandi* członków rodzącej się opozycji. Wskazuje na toczony najpierw ożywiony dyskusje, a następnie formułowanie petycji i przekazywanie ich dyrekcjom przedsiębiorstw (s. 47). Nie zaskakuje też kolejny wniosek, że władze starały się szybko gasić zarzewia protestu poprzez spełnianie postulatów ekonomicznych (s. 48). Zabrakło w tym miejscu jednak konstatacji, iż w tamtym czasie była to szersza praktyka władz administracyjnych w całym kraju.

W książce dużo miejsca poświęcono problematyce strajków i konkretyzowaniu wraz z nimi postulatów. Negocjacje strajkowe toczono zarówno za pośrednictwem delegatów, jak i – w mniejszych zakładach – z całymi załogami (s. 52). Z pracy wiele dowiemy się o żądaniach, które w tamtym czasie wysuwano względem władz (s. 54), w tym o ich specyfice (np. w ujęciu branżowym, s. 54). Odnosiły się one do szerokiego spektrum spraw: ekonomicznych, socjalnych, kadrowych.

Publikacja zawiera wartościowe ustalenia na temat lokalnego przebiegu organizacji „Solidarności”. W nowej sytuacji wykorzystywano kontakty służbowe i prywatne, któ-

rymi płynęło do województwa różnego rodzaju wsparcie informacyjne i organizacyjne z większych ośrodków, takich jak Wrocław, Białystok (istotny dla Grajewa), Gdańsk, Warszawa czy Lublin. Ze stolicy Wybrzeża przekazano choćby ulotki o strajku (s. 49), a ze stolicy Dolnego Śląska do Grajewa formularze przystąpienia do nowego związku (s. 51).

Interesującym ustaleniem Sychowicza jest wskazanie miejsc czy środowisk, w których „Solidarności” nie tworzone. Jednym z nich była branża budowlana. Choć wystąpiła ona z Centralnej Rady Związków Zawodowych, to jednocześnie zawiesiła dążenia do powoływania NSZZ (s. 61). W Zakładzie Płyt Wiórowych w Grajewie nie utworzono ognia zakładowego „Solidarności”, aczkolwiek w fabryce dyskutowano na temat nowych związków zawodowych (s. 70). Za cenny wkład autora do omawianej tematyki uważam też poruszenie zagadnienia dotyczącego motywacji osób do wstępowania do „Solidarności”, która bywała różnorodna. Poza własnymi doświadczeniami czy antysystemową inspiracją rodzinną pewną rolę odgrywały też przypadkowość (włączanie się koleżanek, kolegów), jak i koniunkturalizm, czyli perspektywa odniesienia korzyści osobistych (s. 71). Wnioski przedstawione w zakończeniu rozdziału nie budzą kontrowersji (s. 72).

Przedstawiciele władz administracyjnych i partyjnych na ogół postrzegali organizujących się związkowców za zagrożenie i traktowali jako przeciwników politycznych. Widoczne było ich przekonanie o tymczasowości tej trudnej – z ich punktu widzenia – sytuacji. Zgodnie z doktryną komunistów, nastawioną na przeczekanie i własne wzmocnienie, pozorowano dialog ze Związkiem (s. 64). Podczas spotkania przedstawicieli PZPR i administracji regionu z „Solidarnością” w Białostockiej Fabryce Mebli uwidoczniły się silne napięcia między stronami, skutkujące obrzucaniem się różnorakimi oskarżeniami (s. 59).

W rozdziale trzecim dotyczącym tworzenia struktur związkowych Sychowicz zasadnie zwraca uwagę na kwestię narzuconej reformy administracyjnej i dążenia lokalnych społeczności do samostanowienia, a także wskazuje na ówczesne znaczenie historycznych powiązań w byłych powiatach (s. 73). Gdyby nie ujęta w tabelę lista ogniw zakładowych (tab. nr 4, s. 93 i n.) powstałych w województwie łomżyńskim oraz krótkie statystyczne podsumowanie organizacji związkowych (nazwa zakładu, liczba osób w nim zatrudnionych, członków „S”, odsetek zatrudnionych działaczy NSZZ, liczba członków PZPR w Związku, s. 93), rozdział należałoby raczej zakwalifikować jako poświęcony przede wszystkim strukturom koordynacyjnym „Solidarności” omawianego regionu. Zaskakuje zatem zamieszczenie ww. tabeli i nieopatrzenie jej jakimkolwiek komentarzem. Lepszym rozwiązaniem byłoby umieszczenie jej wśród aneksów i podanie odsyłacza w tekście głównym.

Autor interesująco omawia ważną dla wielu związkowców „Solidarności” kwestię zmiany nazw ulic, jak również inne popularne w społeczeństwie ówczesne inicjatywy, np. odbudowę pomnika Polskiej Organizacji Wojskowej w Wysokiem Mazowieckiem. W przypadku tego obelisku warto podkreślić, że przed stanem wojennym nie udało się go w pełni odtworzyć i prace te dotyczyły jedynie wykopania i posadowienia cokołu. Zagadnienia powyższe pasowałyby jednak bardziej do kolejnego rozdziału (*Legalna działalność*). Notabene w innym miejscu książki autor powraca do tej właśnie inicjatywy (s. 135).

Za celny zabieg w tym rozdziale uważam wplecenie w tekst najważniejszych danych statystycznych ilustrujących w skali makro proces budowy „Solidarności”

w Łomżyńskim. Wynika z nich (s. 96), że jesienią 1980 r. do Związku w 41 zakładach należało 9115 osób na 15 944 w nich zatrudnionych (57 proc.), a do 15 lutego 1981 r. wstąpiło do niego 27 tys. osób z 215 zakładów i instytucji (43 proc. w nich zatrudnionych), w tym 63 proc. z 7,9 tys. członków PZPR (około 5 tys. osób).

Do ciekawszych ustaleń autora zaliczam ponadto informację o zakończeniu w listopadzie 1981 r. aktywności komisji międzyzakładowej w Kolnie oraz decyzji o zaniechaniu dalszej budowy tamtejszej delegatury Związku na rzecz scalenia z ośrodkiem związkowym w Łomży (s. 105).

Za dyskusyjne z kolei można uznać twierdzenie w odniesieniu do struktury „Solidarności” w Wysokiem Mazowieckiem, że „przede wszystkim wykonywano polecenia władz związku” (s. 91). Sugeruje to bowiem silne podporządkowanie, a przecież terenowe oddziały dysponowały *de facto* autonomią, którą – i z tym należy się zgodzić – z czasem nie tylko krytykowano, lecz chciano też zawęzić. Służyły temu choćby dość późne projekty uregulowania finansów oddziałów (delegatur) Związku w Regionie Mazowsze.

Trzon omawianej pracy, tak pod względem problematyki (codzienna praktyka związkowa i wokółzwiązkowa), jak i objętości (to najobszerniejszy z rozdziałów – 55 stron), stanowi rozdział czwarty zatytułowany *Legalna działalność*. W dużej mierze jest to uporządkowane chronologicznie zestawienie tego, co w strukturach „Solidarności” (i wokół nich) województwa łomżyńskiego wówczas się działo. Interesujący jest tutaj szczególnie wątek słabej reakcji społeczeństwa na walkę miejscowej „Solidarności” o wolne soboty. Na początku stycznia 1981 r. i pod koniec miesiąca większość tamtejszych zakładów jednak pracowała w te dni (s. 119, 121). Słusznie Sychowicz poświęcił stosunkowo dużo miejsca prowokacji bydgoskiej i będącemu jej konsekwencją strajkowi ostrzegawczemu z 27 marca 1981 r. Z zaprezentowanego materiału wynika, że był to okres dynamicznej mobilizacji członków „Solidarności”, najwyższej gotowości strajkowej, a także częstego przenoszenia miejscowych kierownictw Związku do największych przedsiębiorstw w regionie (s. 126–133). Jednocześnie nie zapomniano o odpowiedzialności pracowników za zakład i starano się zapobiegać szkodom czy niszczeniu. Pewną niekonsekwencją chronologiczną jest natomiast przybliżenie kwestii uczestnictwa zakładów w strajku ostrzegawczym z marca 1981 r. (s. 133) po wcześniejszym omówieniu odwołania strajku generalnego (s. 132). Autor w rozdziale uwzględnił najważniejsze protesty (na ogół będące wynikiem napięć i konfliktów regionalnych oraz krajowych), w których w różnym stopniu wzięli udział działacze związkowi z województwa łomżyńskiego. Wśród nich należy wymienić protest zaopatrzeniowy (5 sierpnia 1981 r., s. 146), dni bez prasy (19–20 sierpnia 1981 r., s. 147–148) oraz jesienny strajk ostrzegawczy (28 października 1981 r., s. 155). Raczej sporadycznie dochodziło do lokalnych inicjatyw protestacyjnych, jak np. 25 marca 1981 r. w Spółdzielni Kółek Rolniczych Podgórze, spowodowanej zwolnieniem trzech pracowników (s. 131).

Istotnym punktem związkowej praktyki stały się różnego rodzaju negocjacje z przedstawicielami władz na tematy oświatowe (s. 124), służby zdrowia, zaopatrzenia (s. 126). Dawały one pewne nadzieje na polepszenie sytuacji i przynosiły formalne porozumienia w kwestii zaopatrzenia, aczkolwiek później szwankowała ich realizacja. Namiastką wpływu „Solidarności” na lokalną codzienność aprowizacyjną mógł stać się udział jej przedstawicieli w gremiach kontrolnych. Sprawy tej dotyczyło porozumienie z wojewodą łomżyńskim z 23 października 1981 r. W zamian „Solidarność” miała „przyczyniać się

do właściwych stosunków w zakładach pracy i w społeczeństwie” (s. 157). W istocie oczekiwano od Związku wyrazistych gestów wobec władz, w zamian dając jedynie iluzję oddziaływania na funkcjonowanie handlu poprzez uczestnictwo w jego społecznym nadzorze. Ostatecznie umowa zakończyła się fiaskiem.

Zaskakiwać mogła propozycja z 17 listopada 1981 r. powołania za zgodą łomżyńskiej „Solidarności” dwóch wicewojewodów (w porozumieniu z pozostałymi oddziałami Związku w województwie, s. 162). Informacje zaprezentowane przez autora pozwalają jednak przypuszczać, że ze strony władz tego rodzaju oferta była jedynie grą prowadzoną na zwłokę w okresie bezpośrednio poprzedzającym wprowadzenie stanu wojennego. Niestety z książki niewiele można się dowiedzieć o realnych efektach starań „Solidarności” czy o formalnych osiągnięciach negocjacji. Jednakowoż należy zgodzić się z autorem, że kluczowym przejawem aktywności tamtejszej „Solidarności” było uczestnictwo w akcjach inicjowanych przez regionalne władze Związku, jak też dążenie do realizacji lokalnych postulatów (s. 166).

Pewnym uproszczeniem jest użyte sformułowanie „na polecenie Regionu” w kontekście ogłaszania i organizacji strajków (s. 164). Zaznaczyć bowiem trzeba – a tego zabrakło w książce – że decyzja o uczestnictwie w proteście *de facto* należała do poszczególnych struktur zakładowych i ich członków. Ta autonomia w zakresie decyzji o strajku warta jest podkreślenia. Stąd nie zaskakują statystyki przytaczane przez autora, które nigdzie nie wspominały o stuprocentowym uczestnictwie w protestach w poszczególnych zakładach.

Wiele miejsca Sychowicz poświęcił grupie inicjatyw społecznych podejmowanych lub popieranych przez „Solidarność”. Wśród nich znalazły się różnego rodzaju pomysły przejścia na potrzeby społeczne (np. wychowawcze, lecznicze) budynków oficjalnych instytucji i organizacji państwowych. Łomża wyróżniła się tu organizacyjnie. Oto bowiem na jej terenie powstała nawet specjalna grupa pod nazwą Społeczny Komitet Adaptacji Budynków, na którego czele stanął plastyk Wiesław Sielski (s. 136). Autor wskazuje też na mniejszą aktywność w niektórych sferach, jak choćby inicjowanie zmian nazw ulic na forum miejscowej Wojewódzkiej Rady Narodowej. Za najbardziej znaczące można uznać propozycje zmiany nazw z 1 Maja na 3 Maja, Armii Czerwonej na Polową, Świerczewskiego na al. Legionów (s. 149). Wśród ciekawszych inicjatyw okołozwiązkowych, o których wzmiankowano w książce, warto również wskazać organizację z udziałem „Solidarności” – w dniach 15–17 czerwca 1981 r. – Łomżyńskiej Wiosny Poetyckiej z uczestnictwem Czesława Miłosza. Patronat nad wydarzeniem objął nawet wicewojewoda łomżyński (s. 140–143). Interesującym efektem „solidarnościowego” klimatu był też powrót krzyży do placówek oświatowych w Wysokiem Mazowieckiem. We wrześniu 1981 r. nastąpiło uroczyste wniesienie do szkół krzyży wcześniej poświęconych podczas mszy świętych (s. 154). W innych miejscach w tym okresie również publicznie wieszano katolickie symbole religijne (s. 262).

W swojej pracy Sychowicz zwrócił uwagę na nowy klimat społeczny, który w różnych aspektach życia wytworzyła „Solidarność”. Sprzyjał on zmianom w znanej dotąd codzienności PRL. Związek dążył np. do bojkotu oficjalnych obchodów 1 maja, a zarazem podkreślenia znaczenia rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja. Władze PRL z kolei, chcąc wyróżnić 3 maja, lecz nie obchodzić tego historycznego wydarzenia, zdecydowały się na ogłoszenie tego dnia święta Stronnictwa Demokratycznego. Elementem uroczystości święta Konstytucji 3 maja organizowanych przez „Solidarność” w 1981 r.

stały się msza święta oraz składanie kwiatów w miejscach pamięci (wiązanki przed tablicą poświęconą Tadeuszowi Kościuszce, odsłonięcie pomnika żołnierzy 33. Pułku Piechoty Ziemi Łomżyńskiej im. J. Piłsudskiego, s. 137). Dzięki „Solidarności” także w Łomży szerzej celebrowano dzień odzyskania przez Polskę niepodległości 11 listopada 1918 r. (s. 159). Odsłonięto tablicę ku czci Leona Kaliwody – jednego z dowódców Polskiej Organizacji Wojskowej (s. 159). Podczas mszy w miejscowej katedrze sztandar „Solidarności” oddziału łomżyńskiego poświęcił biskup Mikołaj Sasinowski (s. 159), a w lokalnym Domu Kultury zorganizowano okolicznościowy wieczór poezji (s. 160). Należy natomiast żałować, że autor nie rozwinął wątku samorządu pracowniczego, lecz tylko wspominał o nim przy okazji krótkiego omówienia jego krytyki zawartej w piśmie łomżyńskiej „Solidarności” – „Sens” (s. 144).

Stosunkowo najwęższa baza źródłowa i opisowa, a także zwięzły charakter (jedynie 16 stron) – co może wynikać wprost ze stanu badań nad miejscowym ruchem chłopskim – wyróżniają rozdział piąty poświęcony niezależnemu wiejskiemu ruchowi związkowemu w województwie łomżyńskim. Omówiono go na tle wydarzeń krajowych w tym nurcie. Zasadnie doszukuje się autor przyczyn trudności budowania Związku w rolnictwie m.in. w początkowym rozbiciu organizacyjnym, a także specyfice środowiska – gospodarstw indywidualnych (s. 167). „Solidarność” rolniczą charakteryzowały również zażyłe stosunki z Kościołem (s. 169). Umożliwiał on bowiem spotkania rolniczych związkowców z Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego w Łomży. Oszacowanie na podstawie źródeł partyjnych liczebności rolniczych organizacji związkowych w kraju pasowałoby może bardziej na koniec rozdziału, w sąsiedztwie podobnego przeglądu w odniesieniu do województwa łomżyńskiego (s. 168). Sychowicz, posilając się konkretnymi danymi statystycznymi, dowodzi, jak żmudny i w sumie powolny był proces budowy rolniczej „Solidarności” w porównaniu do robotniczej (s. 176).

Filary PRL wobec „Solidarności”

W rozdziale szóstym autor skupia się na relacjach między PZPR a „Solidarnością”. Województwo łomżyńskie wyróżniało się wówczas na tle innych w skali kraju, jeśli chodzi o odsetek członków partii w „Solidarności” – wynosił on aż 33 proc. (s. 193). Współczynnik ten stanowił troskę zarówno PZPR, jak i „Solidarności”, choć oczywiście z odmiennych powodów. Partia mogła odczuwać satysfakcję, gdy w regionie do strajku z początku października 1980 r. na 250 zakładów przystąpiły jedynie 43 – 17,2 proc. (s. 187). To jedno z wielu autorskich ustaleń związanych z relacjami PZPR i „Solidarności”. W rozdziale poruszono wiele wątków dotyczących łączenia przynależności do partii i „Solidarności”, liczebności szeregów partyjnych, zachęt do zapisywania się do Związku (s. 197), wspomnianego wcześniej przekazywania pod naciskiem NSZZ obiektów na potrzeby społecznej służby zdrowia (s. 198), nurtu rozliczeniowego zaakcentowanego podczas wiosennej konferencji sprawozdawczo-wyborczej (s. 200) czy wezwania do budowy „autentycznej robotniczej »Solidarności«”. W tej części pracy zabrakło natomiast przedstawienia danych odnoszących się do łomżyńskiego KW PZPR w przeddzień stanu wojennego i zaprezentowania liczebności organizacji wojewódzkiej na dzień 13 grudnia 1981 r. Wtedy przecież z PZPR odchodzili już działacze „Solidarności” rozczarowani polityką partii, a w istocie brakiem zmian. Wątpliwości budzi także kilka spraw szczegółowych. Szkoda, że autor nie doprecyzował znaczenia

sformułowania: „członkami PZPR pilotującymi działalność »Solidarności«” (s. 205). Zastanawia ponadto sens prezentowania listy mówców podczas partyjnej narady 26 października 1981 r. bez określenia, jakie wówczas pełnili oni funkcje (s. 206).

Zagadnienie aktywności organów bezpieczeństwa w Łomżyńskim i informacji przez nie gromadzonych przewija się w wielu miejscach książki. Sychowicz zdecydował się jednocześnie wyodrębnić osobny rozdział siódmy poświęcony działaniom policji politycznej w stosunku do „Solidarności” (*Działalność aparatu bezpieczeństwa*). Można w nim znaleźć wiele wartościowych informacji dotyczących jej aktywności w woj. łomżyńskim, poczynsz od omówienia struktur Służby Bezpieczeństwa, poprzez opis planowej inwigilacji, po reakcje policji politycznej na aktywność związkową, a także przykłady demaskowania poczynąń bezpieki, jak również jej potencjalnych czy formalnych współpracowników (s. 204).

Publikacja Sychowicza dowodzi, że funkcjonariusze SB pozostawili po sobie zaskakująco wiele (co najmniej kilka) prac dyplomowych poświęconych kwestiom powstrzymywania działalności „Solidarności”, czy szerzej – zapobiegania poczynaniom opozycyjnym na obszarze województwa. Z tego zasobu autor obficie skorzystał. Mimo ograniczeń źródłowych udało mu się przedstawić dość wszechstronny i szczegółowy opis aktywności policji politycznej przeciwko łomżyńskiej „Solidarności”. Główną rolę w tej materii odgrywały wówczas wydziały III i IIIA/V KW MO w Łomży (s. 38, 214). Nieco później do działań wymierzonych w „Solidarność” włączono także Wydział Zabezpieczenia oraz Wydział Śledczy KW MO (s. 217). Jednocześnie wykorzystywano osobowe i techniczne środki inwigilacji.

Za cenne uważam przypomnienie czytelnikowi, że rejestracja przez SB to nie to samo co podjęcie z nią współpracy (s. 216). Autor posłużył się przykładem działaczki „Solidarności”, która zgłosiła w swojej organizacji związkowej rozmowę z SB. Z perspektywy bezpieki fakt ten właściwie automatycznie dyskwalifikował ją jako ewentualnego donosiciela (s. 226).

Dzięki ustaleniom Sychowicza mamy możliwość poznania nie tylko statystyki prowadzonych przez SB spraw tematycznych, ale także metodologii jej pracy przeciwko działaczom Związku. Historyk wskazuje na horyzont antysolidarnościowych działań bezpieki oraz ukierunkowanie osobowych źródeł informacji (OZI) na „dezintegrację tego środowiska”, co poniekąd stanowi zapożyczenie z żargonu SB (s. 217). Chodziło wszakże o – potocznie rzecz ujmując – skłócanie, wytwarzanie napięć w środowiskach itp.

Służba Bezpieczeństwa dążyła do blokowania czy też utrudniania współpracy duchownych Kościoła katolickiego ze związkowcami (219). Autor przedstawia również próbkę „talentów” funkcjonariuszy, starających się dojść przyczyn protestu w oddziale Białostockiej Fabryki Mebli (s. 220). Poznajemy „dokonania” agentury, m.in. nagranie spotkania działaczy „Solidarności” w kościele. Inne OZI donosiły z kolei o nastrojach wśród duchowieństwa w Kolnie (s. 227). Funkcjonariusze organów bezpieczeństwa tropili też kserokopie pisma związkowego „Mówi Bawelna” (s. 237).

W rozdziale pojawia się pewna niekonsekwencja, gdy autor najpierw wymienia wiele spraw obiektowych pilotowanych przez łomżyńską SB, a potem stwierdza: „[...] jak z tego wynika, Służba Bezpieczeństwa realizowała zadania w ramach spraw operacyjnego sprawdzenia” (s. 215).

Bardzo interesujący – choć krótki – wątek w tym rozdziale dotyczy spotkania przedstawicieli KW MO z grupą związkowców z oddziału w Zambrowie. Zgromadzenie

służyło wyjaśnieniu działań funkcjonariuszy MO i SB wobec członków „Solidarności” i rzekomego łapówkarstwa w miejscowym wydziale paszportów. Należy żałować, że nie wiadomo więcej o efektach tych rozmów (s. 230).

Autor słusznie wspomina o szczególnej uwadze, jaką funkcjonariusze SB poświęcili udziałowi Czesława Miłosza w Łomżyńskiej Wiośnie Poetyckiej. Rzekomo wówczas dzięki ich działaniom powstrzymano kolportaż wydawnictw niezależnych (s. 230).

Wzmianka o aktywności SB przeciwko „Solidarności” wiejskiej ma charakter jedynie sygnalizacyjny, ponieważ dalej problem ten nie zostaje szerzej omówiony (s. 222). Autor określił jednak zasadniczy kierunek zmierzający do ośmieszenia związkowców, pozbawienia znaczenia w przestrzeni publicznej lub pozyskania do współpracy osób w tym środowisku (s. 240).

Powszechną praktyką było ściąganie związkowców pod różnymi pretekstami (np. prowadzenia śledztwa) do siedziby KW MO z nadzieją na jakiś uzysk dla miejscowej Służby Bezpieczeństwa (s. 233). Bywał on jednak iluzoryczny, jak choćby w przypadku Mariana Chojnowskiego, który raczył jej funkcjonariuszy ogólnikami, a na próbę poróżnienia go z innym związkowcem – ku ich konsternacji – zareagował pochwałą działań kolegi (s. 235).

Reasumując, na konkretnych przykładach poznajemy sposoby walki policji politycznej z „Solidarnością”, począwszy od „rozmów”, poprzez doniesienia agentury (s. 224), na działaniach pozaprawnych skończywszy. Zwraca uwagę np. zapal, z jakim prokuratura i SB ściagały twórców plakatu uderzającego w uchwały IX Plenum KC PZPR, wywieszonego na związkowej siedzibie, a następnie w jej oknach (s. 232–233).

Ciekawe, że sama łomżyńska bezpieka z Wydziału III KW MO podsumowywała, że w 1981 r. miejscowa „Solidarność” nie podejmowała inicjatyw „szkodliwych politycznie” (s. 240).

Bliskie związki z Kościołem

Ostatni, ósmy rozdział książki poświęcił Sychowicz omówieniu relacji „Solidarności” z Kościołem katolickim. W tej części czytelnik uzyskuje całościowy obraz przedmiotowego zagadnienia. Od momentu powstania Związków, którego członkowie częstokroć stanowili część Kościoła, przyjął jako swoje symbole religijne krzyż czy wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej. Autor nie upiększa problematyki relacji Związku z Kościołem. Poza przykładami księży wspierających opozycję wymienił też takich, którzy nie solidaryzowali się z ruchem społecznym, a zdawali się bardziej wspierać władze PRL. W Zambrowie wśród tych drugich wyróżniał się ks. Henryk Kulbat (s. 244), a w kurii łomżyńskiej – ks. Radzisław Ambroziak (s. 245). Paradoksalnie jednak to właśnie z tej kurii miejscowa „Solidarność” otrzymała powielacz (s. 258).

Formuła kontaktów łomżyńskiej hierarchii kościelnej z władzami była taka sama jak w innych częściach Polski. Obejmowała oficjalne spotkania miejscowego hierarchy z przedstawicielami administracji państwowej (województwa), ale też wywieranie przez władze za pośrednictwem hierarchii nacisków na poszczególnych księży wspierających „Solidarność” (s. 261).

Ze względu na rolniczy charakter województwa łomżyńskiego na terenach wiejskich „Solidarność” zyskiwała realne wsparcie duchowieństwa będącego blisko wiernych. Nie dziwi, że stałym elementem relacji związkowo-kościelnych były różnego rodzaju

uroczystości, jak choćby wspólna modlitwa o rejestrację związku rolniczego (s. 257), poświęcenie solidarnościowych pomieszczeń, np. w Spółdzielni Kółek Rolniczych w Podgórzu (s. 258), czy związkowych sztandarów (s. 237, 265). Opozycjoniści pod szyldami „Solidarności” uczestniczyli także w tradycyjnych uroczystościach Bożego Ciała (s. 265). Obchody rocznic pomijanych w PRL, np. uchwalenia Konstytucji 3 maja, zyskiwały kościelno-związkową oprawę (s. 262). Msze święte z licznym udziałem związkowców stawały się również szerszymi wydarzeniami publicznymi z racji pozakościelnego miejsca ich celebracji. W maju 1981 r. zorganizowano mszę na cmentarzu przykościelnym w Grajewie z okazji ufundowania Krzyża Solidarności (s. 263) oraz przy nowym szpitalu z okazji jego poświęcenia (s. 264), z kolei w czerwcu 1981 r. przeżywano mszę polową w pobliżu Łomżyńskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Narew” wraz z poświęceniem wzniesionego tam krzyża (s. 265).

Publikację zamyka bardzo krótkie zakończenie, w którym przedstawiono najważniejsze wnioski bazujące na zaprezentowanym materiale analitycznym. Są one poprawnie wprowadzone (s. 269).

Na drodze do syntezy „Solidarności”

Książka Krzysztofa Sychowicza *en bloc* obejmuje najważniejsze zagadnienia istotne dla lokalnej „Solidarności” województwa łomżyńskiego w omawianym okresie. Zarazem jednak z powodu niejednolitej struktury rozdziałów oraz nierzadko zbyt drobiazgowych informacji główna narracja zdaje się czasem grzęznąć, przez co staje się ona trudniejsza w odbiorze. Zagadnienia szczegółowe, w tym rozbudowane dane tabelaryczne, z powodzeniem można by zaprezentować choćby w obecnych w publikacji aneksach. Przyglądanie się autorowi „Solidarności” z wykorzystaniem przysłowiowego „szkiełka i oka” pod względem badawczym byłoby bardziej atrakcyjne, gdyby za tą wysoką szczegółowością nieco częściej szły (i towarzyszyły jej) refleksje natury ogólniejszej. Być może po prostu autorowi zabrakło na to czasu. W kolejnym wydaniu książki warto o takiej zmianie pomyśleć.

Wobec niektórych wątków poruszanych przez Sychowicza autor tejszy recenzji odczuwał pewien niedosyt wynikający z braku ich rozwinięcia i pogłębienia, nie mówiąc o ich wyczerpaniu. Można tu przywołać kilka przykładów. Niestety nie dowiadujemy się, na czym polegało „poważne wsparcie” dla rolników ze strony Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego w Łomży (s. 171). Szkoda, że poza stwierdzeniem, iż w Wysokiem Mazowieckiem „we wszystkich zakładach powstały struktury związku”, nie poznajemy jednocześnie ich liczby (s. 91). Za dowód moich słów niech posłużą także niewyjaśnione czytelnikowi działania operacyjne SB, dzięki którym „przywrócono normalny rytm pracy” (s. 55). Szkoda, że autorowi książki nie udało się ustalić czasu rejestracji organizacji zakładowej w „Społem”, skoro *de facto* przecierała ona szlak innym grupom tworzącym nowy związek w województwie (s. 60). Mimo że można zapoznać się z opisem kolejnego strajku w Wojewódzkim Ośrodku Postępu Rolniczego w Szepietowie (był on wyrazem sprzeciwu wobec niemoralnej postawy dyrektora naczelnego i zastępcy dyrektora, s. 58), to zarazem autor nie poinformował, jak zakończyły się negocjacje z przedstawicielami miejscowej administracji i PZPR (s. 59). W rozdziale trzecim Sychowicz opisuje procedury wyborcze do władz w poszczególnych oddziałach, jednakże zabrakło tu szczegółów na temat wyboru delegatów

na oddziałowe zebrania wyborcze, które z kolei wcześniej organizowano w zakładach i instytucjach (s. 98 i n.).

W kontekście danych podawanych za Włodzimierzem Domagalskim należało doprecyzować okres, którego one dotyczą. Wedle wiedzy autora niniejszej recenzji odnosiły się one do września 1981 r. (s. 105). Dokumenty i publikacje samej „Solidarności” dostępne obecnie historykowi (np. w archiwach IPN oraz Komisji Krajowej „Solidarności”) dowodzą, że oddziałów Związku na Mazowszu było w różnym czasie łącznie co najmniej 42 a nie 41 (s. 105). Z kolei wątek działania terenowych grup operacyjnych lepiej wpisałby się w treść rozdziału szóstego dotyczącego PZPR (s. 108).

W publikacji Sychowicza można dostrzec pewne braki językowe, a także „źródłowej” precyzji. Autor za Tomaszem Kozłowskim przytacza oficjalne dane odnoszące się do strajków w pierwszej połowie września 1980 r., wedle których drugiego dnia tego miesiąca protestowało najwięcej osób. Na podstawie dalszego wywodu można się domyślać, że dotyczy to całego kraju, choć należało ten fakt podkreślić w tekście (s. 56). Za dyskusyjne i nieprecyzyjne należy uznać sformułowanie „niemal masowo” (i braku w tym miejscu źródłowego odniesienia), użyte podczas opisu powstawania komitetów strajkowych w województwie łomżyńskim (s. 73). Niejednokrotnie w publikacji brakuje również wyraźnego zaznaczenia, co jest opinią autora, a co cytatem czy omówieniem przygotowanym na podstawie dokumentacji (s. 91). Uwidacznia się tu także kolejny mankament – przejmowanie języka źródła. Przykładem niech będzie sformułowanie „antypaństwowe ulotki i plakaty”, które należałoby jednak w przytoczonym opracowaniu ująć w cudzysłów jako określenia stosowane przez SB (s. 91). Nie do końca czytelna jest wzmianka autora o trzech różnych „związkach” w rolnictwie. Nie wynika z niej, jakie bowiem organizacje ma on na myśli (s. 167). W miejscu, gdzie Sychowicz w sposób szczegółowy przybliżył strajk z lata 1980 r. w Białostockiej Fabryce Mebli Zakładzie nr 2 w Łomży (s. 55), wyraźniej powinno być zaakcentowane, że opis protestu bazuje na informacjach SB (s. 57–58). W mojej ocenie w odniesieniu do postulatów pracowniczych częściowo dyskusyjne jest zdanie autora o tym, że „w przeważającej liczbie przypadków były to żądania wygórowane i trudne do spełnienia” (s. 53–54). Interesujące skądinąd, na jakiej podstawie autor określił te żądania jako „wygórowane”, bo takiego odniesienia niestety nie znalazłem.

W głównym nurcie narracji książki niekiedy pojawia się chaos. Zastrzeżenia budzi praktyka dzielenia wątków na części. Tak uczyniono np. podczas opisu strajku w Szeptowie (s. 58), który oddzielono od jego rezultatów (s. 67). Korzystniej też byłoby scalić informacje o strajku w PSS „Społem” (s. 58) i powstaniu w nim Komitetu Założycielskiego (s. 70). Szkoda, że z dala od części, w której opisano strajki i zamieszczono na ich temat dane statystyczne, znalazła się tabela sumująca ich liczbę. Powinna ona raczej pojawić się wcześniej (s. 64). Słowem, omówienie niektórych wątków mogłoby być bardziej zwarte, a nie przerywane, tak jak w odniesieniu do strajków. Jest to zauważalne, aczkolwiek sytuację tę częściowo można zapewne wyjaśnić prowadzoną narracją i przyjętą konstrukcją całości. Chwilami zaskakuje zwrot akcji, np. nagły powrót do strajku w działach kapslowni i browaru Przedsiębiorstwa Przemysłu Spożywczego w Łomży (s. 56). W rozdziale trzecim opisy poszczególnych organizacji koordynacyjnych wielokrotnie się przeplatają, co nie sprzyja jednoznacznemu odbiorowi skądinąd wartościowych ustaleń autora (np. TMKZ w Łomży, s. 75, 97, czy MKK w Zambrowie, s. 87, 96).

Sychowicz niekiedy stosuje pojęcia w niewłaściwym kontekście. Trudno bowiem zgodzić się na określenie mianem „konferencja sprawozdawczo-wyborcza” zebrania wyborczego oddziału w Grajewie, które autor przywołuje w przypisie nr 66. Zapewne zaczerpnął je z opracowania SB (użycie takiej nazwy przez funkcjonariusza nie dziwi). Przecież „Solidarność” odżegnywała się od partyjnej nowomowy, poczynawszy od zwrotu towarzysz/towarzyszka na rzecz kolega/koleżanka (s. 98).

Autor wzmiankuje ogólnie o WZD Regionu Mazowsze w Warszawie, w którym wzięli udział także działacze z województwa łomżyńskiego (s. 99). Przydałoby się zatem w tym miejscu, a nie gdzie indziej, wymienić nazwiska osób z omawianego terenu uczestniczących w tym zjeździe (np. Czesław Brodzicki czy Marian Chojnowski). Są to przecież dane łatwo dostępne. Narracja obejmuje też I Krajowy Zjazd Delegatów oraz grupę delegatów i obserwatorów z województwa łomżyńskiego. Niezrozumiałe jest tutaj podwójne wskazanie osoby Mariana Czaczkowskiego (jako przedstawiciela województwa oraz Regionalnej Komisji Koordynacyjnej w Grajewie). Wystarczyłoby wymienić go jako delegata Regionu Białystok (s. 106–107).

* * *

Publikacja Krzysztofa Sychowicza stanowi pierwszą i mimo przedstawionych wyżej krytycznych uwag wartościową próbę całościowego ujęcia dziejów „Solidarności” do stanu wojennego na obszarze byłego województwa łomżyńskiego. Wnosi ona przy tym wiele istotnych pod względem poznawczym ustaleń do regionalnej historiografii „Solidarności”. Oczywiście książka ta nie wyczerpuje tytułowego zagadnienia. Gromadzi jednak w jednym miejscu liczne ustalenia zarówno autorskie, jak i wynikające z dotychczasowych prac innych historyków (co zresztą we wstępie zaznaczył sam autor, s. 17). Za dużą zaletę pracy Sychowicza trzeba uznać jej mocne oparcie na źródłach archiwalnych, mówionych oraz drukowanych, jak również wykorzystanie istniejących opracowań. Niejednokrotnie nadmiar szczegółów, będących zarazem jednak świadectwem benedyktyńskiej pracy autora nad tytułowym tematem, utrudnia podążanie czytelnika za głównym tokiem narracji. Mimo to książka stanowi istotny i cenny postęp w kierunku syntezy „Solidarności” Regionu Mazowsze³. Stała się też ona, obok wzmiankowanej publikacji Eugeniusza Wilkowskiego dotyczącej „Solidarności” w województwie białkopodlaskim⁴, ważną częścią dotychczasowej historiografii mniejszych ośrodków „Solidarności” Regionu Mazowsze. Tamtejsza „Solidarność” nadal jednak potrzebuje swoich historyków oraz pogłębionych badań naukowych.

Tadeusz Ruzikowski

ORCID: 0000-0003-3048-6155

³ Autor recenzji wieńczy obecnie prace nad monografią „W cieniu Warszawy. Organizacje terenowe NSZZ »Solidarność« Regionu Mazowsze 1980–1981”. Publikacja ma się ukazać w roku 2027.

⁴ E. Wilkowski, *Solidarność na terenie województwa białkopodlaskiego...*

Tadeusz Ruzikowski (ur. 1975 r.), historyk, doktor, licencjat informatyki. Pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Warszawie. Specjalizuje się w historii społeczno-politycznej PRL ze szczególnym uwzględnieniem Warszawy oraz Mazowsza. Stypendysta Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej (2004–2005).

Autor lub współautor artykułów i książek. Za monografię *Stan wojenny w Warszawie i województwie stołecznym 1981–1983* (Warszawa 2009) otrzymał nagrodę Fundacji im. Tomasza Strzembosza (2010), a zbiór relacji i dokumentów *Międzyzakładowy Robotniczy Komitet „Solidarności”* wyróżniono nagrodą Klio w kategorii Varsaviana (2016).

Ostatnio opublikował m.in. *Między urzędem a służbą. Urząd do spraw Bezpieczeństwa Publicznego m.st. Warszawy 1954–1956*, Warszawa 2024; *Solidarni w Hucie Warszawa 1980–1989*, Warszawa 2024.

SPOTKANIE EUROPEJSKIEJ SIECI INSTYTUCJI ARCHIWALNYCH ZAJMUJĄCYCH SIĘ AKTAMI TAJNYCH SŁUŻB, WARSZAWA, 30 WRZEŚNIA – 2 PAŹDZIERNIKA 2025 R.

Ideą założonej w 2008 r. Europejskiej Sieci Instytucji Archiwalnych Zajmujących się Aktami Tajnych Służb było uproszczenie procedur związanych z możliwością prowadzenia badań oraz wymiany dokumentów, jednak z czasem współpraca przybrała bardziej złożony charakter. Działania Sieci mają na celu przede wszystkim zwiększenie świadomości społecznej i politycznej w zakresie rozliczeń z przeszłością. Istotnym elementem tych działań jest aktywność edukacyjna i popularyzatorska.



**Spotkanie członków Sieci w Warszawie, 1 X 2025 r.
Fot. Katarzyna Adamów (IPN)**

Obecnie organizacja skupia instytucje z ośmiu krajów członkowskich (Albania, Bułgaria, Czechy, Niemcy, Polska, Rumunia, Słowacja i Węgry) oraz z pięciu państw stowarzyszonych (Estonia, Litwa, Łotwa, Słowenia i Ukraina).

W latach 2024–2025 prezydencję Sieci sprawowało Archiwum IPN. W tym czasie podjęło ono wiele różnych inicjatyw i projektów, np. zorganizowało międzynarodowe warsztaty online z digitalizacji oraz wykorzystania sztucznej inteligencji w archiwach (grudzień 2024 r.) czy międzynarodową konferencję „Archiwa i pamięć. Współczesne

wykorzystanie zbiorów archiwalnych byłego komunistycznego aparatu represji” (czerwiec 2025 r.). Staraliśmy się również zaktywizować działalność Sieci w wirtualnym świecie, zwiększając jej rozpoznawalność, m.in. dzięki rozbudowie strony internetowej. Niemniej najważniejszym punktem w kalendarzu prezydencji było spotkanie roczne członków Sieci na przełomie września i października 2025 r.

Uroczysta inauguracja spotkania miała miejsce 1 października 2025 r. w Centralnym Przystanku Historia im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Warszawie. Zgromadzonych gości przywitał zastępca prezesa IPN dr hab. Karol Polejowski. Podkreślił on wyjątkowość dorocznej konferencji Sieci oraz zaapelował o utrzymanie ścisłej współpracy stowarzyszonych instytucji w zakresie działań edukacyjnych, naukowych i wydawniczych.

Następnie podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej dr Rafał Leśkiewicz odczytał list od Prezydenta RP dr. Karola Nawrockiego. Głowa państwa zwróciła uwagę m.in. na rolę Sieci w rozliczaniu i informowaniu o zbrodniach systemu komunistycznego oraz przypomniła o odpowiedzialności, jaka spoczywa na instytucjach powołanych do ochrony źródeł historycznych i prowadzenia na ich podstawie badań naukowych.

Dyrektor Archiwum IPN Marzena Kruk podsumowała rok prezydencji Instytutu. Podkreśliła znaczenie współpracy instytucji przechowujących materiały wytworzone przez byłe służby państw komunistycznych dla rozwoju badań nad dwudziestowiecznymi totalitaryzmami.



Wystąpienie dyrektor Archiwum IPN Marzeny Kruk na spotkaniu członków Sieci w Warszawie, 1 X 2025 r. Fot. Katarzyna Adamów (IPN)

Profesor Andrzej Nowak, członek Kolegium IPN, wygłosił referat pt. „Imperia i archiwa”. Podjął w nim niezwykle ważne w dzisiejszych czasach zagadnienie kreowania nieprawdziwej wersji przeszłości jako narzędzia manipulacji społeczeństwami.

Jens Boel, szef Sekcji Archiwów i Praw Człowieka Międzynarodowej Rady Archiwów, przybliżył zebranym temat „Archives and human rights – a close relationship”. Na wybranych przykładach omówił bliski – choć z pozoru nieoczywisty – związek dbałości o przeszłość, dokumenty i archiwa z troską o prawa człowieka.

Na koniec części otwartej Kim Nak Jim, zastępca dyrektora Muzeum Wojny Koreańskiej w Seulu, opowiedział o zbiorach muzeum i realizowanym projekcie dokumentacyjnym.

Po przerwie odbyło się zamknięte posiedzenie przedstawicieli państw członkowskich Sieci, podczas którego przedyskutowano najważniejsze bieżące sprawy oraz projekty wspólnych inicjatyw w przyszłości.

Następnego dnia uczestnicy spotkania mieli okazję zwiedzić budynek Archiwum IPN przy ulicy Kłobuckiej w Warszawie, przede wszystkim niektóre magazyny z dokumentacją aktową i kartoteczną oraz pracownie digitalizacji i konserwacji. Była to doskonała okazja do wymiany doświadczeń z różnych obszarów pracy archiwalnej.



Wizyta członków Sieci w siedzibie Archiwum IPN przy ul. Kłobuckiej w Warszawie, 2 X 2025 r. Fot. Katarzyna Adamów (IPN)

W dalszej części dnia omówiono pozostałe kwestie dotyczące aktualnej i przyszłej działalności Sieci oraz przekazano prezydencję rumuńskiej Narodowej Radzie Badań Archiwów Securitate (Consiliul Național pentru Studierea Arhivelor Securității).

Więcej informacji o Sieci można znaleźć na stronie internetowej dostępnej w języku angielskim: securityarchives.eu. Znajdują się tam m.in. podstawowe wiadomości na temat celów Sieci, aktualnych wydarzeń, dotychczasowych inicjatyw, poszczególnych organizacji członkowskich i ich zasobie archiwalnym oraz zasadach dostępu do akt.

Marek Dąbrowski
ORCID: 0009-0008-5102-3874

Marek Dąbrowski (ur. 1981 r.), historyk, archiwista. Absolwent historii ze specjalizacją archiwistyczną i pedagogiczną na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (2005) oraz studiów podyplomowych z zakresu informatyki i technologii informacyjnych w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie (2016). Zastępca naczelnika Wydziału Zarządzania i Rozwoju Cyfrowego Archiwum w Archiwum IPN. Jego zainteresowania koncentrują się wokół wykorzystania nowych technologii w badaniach historycznych i archiwistyce. Zaangażowany w realizację licznych projektów z pogranicza archiwistyki i informatyki (bazy danych z dokumentami online, tematyczne portale internetowe). Autor publikacji internetowych promujących zasób archiwalny IPN. Uczestnik konferencji naukowych w kraju i za granicą. W latach 2022–2024 współpracownik Cold War Archives Research Institute (Wilson Center w Waszyngtonie), gdzie brał udział w międzynarodowym projekcie dotyczącym działalności amerykańskiej organizacji pomocowej CARE w Polsce w latach 1946–1990.



WYKAZ SKRÓTÓW ARCHIWALNYCH

AA	– Międzynarodowe Centrum Badań Prześladowań Nazistowskich w Bad Arolsen (Arolsen Archives)
AIPN	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie
AIPN Bi	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku
AIPN By	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Delegatura w Bydgoszczy
AIPN Gd	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku
AIPN Kr	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie
AIPN Łd	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi
AIPN Sz	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie
AMSZ	– Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych
APB	– Archiwum Państwowe w Białymstoku
APG	– Archiwum Państwowe w Gdańsku
APW	– Archiwum Państwowe w Warszawie
AUW	– Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego
BA BL	– Archiwum Federalne Oddział w Berlinie-Lichterfelde (Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde)
BJ	– Biblioteka Jagiellońska
BN	– Biblioteka Narodowa
CAW WBH	– Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego
DKiS	– Departament Kadr i Szkolenia
Dz.U.	– Dziennik Ustaw
GAP	– Główne Archiwum Policji
GBL	– Główna Biblioteka Lekarska
GK	– Główna Komisja
HHStAW	– Głównie Archiwum Państwowe Hesji w Wiesbaden (Hessisches Hauptstaatsarchiv Wiesbaden)
IPMS	– Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego
IPN BU	– Instytut Pamięci Narodowej Biuro Udostępniania
LA B	– Archiwum Krajowe w Berlinie (Landesarchiv Berlin)
M.P.	– Monitor Polski
NIK	– Najwyższa Izba Kontroli
PCK	– Polski Czerwony Krzyż
POSK	– Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny
RGBL	– Dziennik Ustaw Rzeszy (Reichsgesetzblatt)
ZS	– Zbiory Specjalne
ŻIH	– Żydowski Instytut Historyczny



ARCHIWUM POLSKICH LOSÓW

Nowa seria wydawnicza „Archiwum Polskich Losów”, przygotowywana w Archiwum IPN, przybliży biografie osób wyróżniających się postawą i osiągnięciami w polskim życiu społecznym, politycznym i kulturalnym, a także wydarzenia, w których uczestniczyły w naznaczonym totalitaryzmem XX w. W ramach serii prezentujemy postacie mniej znane, często bohaterów małych ojczyzn, których patriotyzm i poświęcenie zawsze będą budzić szacunek. Historie tych ludzi, zwykle doświadczonych prześladowaniami, opracowano i zilustrowano głównie dzięki dokumentom pochodzącym z zasobu Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej. W 2025 r. w serii ukazało się sześć pozycji.







Marek Gałęzowski

Pod patronatem Ordona

Wybrane sylwetki młodszych oficerów WP
poległych w obronie Warszawy we wrześniu 1939 r.

ARCHIWUM
POLSKICH
ŁOŚÓW



Agnieszka Chrzanowska-Pietrzak

Barbara Sadowska

ARCHIWUM
POLSKICH
ŁOŚÓW

Po wyborach do Sejmu kontraktowego i utworzeniu rządu Tadeusza Mazowieckiego we wszystkich jednostkach Służby Bezpieczeństwa rozpoczęto niszczenie akt. Apogeum tego procesu przypadło na drugą połowę stycznia 1990 r. Po powstaniu rządu Jana Olszewskiego w grudniu 1991 r. w Gabiniecie Ministra Spraw Wewnętrznych zorganizowano Wydział Studiów, którego celem było zbadanie archiwów SB. Natrafiono wówczas na przypadki fałszowania niektórych protokołów brakowania spraw w Departamencie I MSW oraz na przesłanki wskazujące na przywłaszczenie dokumentacji operacyjnej przez byłych funkcjonariuszy bezpieki. Dochodzenie w tej sprawie prowadził Zarząd Śledczy Urzędu Ochrony Państwa. Po odwołaniu rządu i zmianach w kierownictwie służb postępowanie zostało umorzone.



Śledztwo Urzędu Ochrony Państwa z 1992 r. w sprawie niszczenia dokumentacji operacyjnej Departamentu I MSW w latach 1989–1990 (s. 131–172)

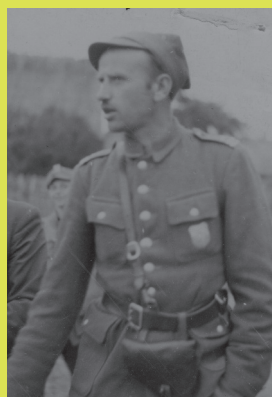


Po zakończeniu II wojny światowej 1. Dywizja Pancerna gen. Stanisława Maczka przez pewien czas zarządzała niewielkim obszarem w północno-zachodniej części Niemiec (Emsland). Aby zapewnić dach nad głową dla około 5 tys. Polaków (Displaced Persons), którzy nie mogli lub nie chcieli powrócić do kraju, z miejscowości Haren wysiedlono całą ludność niemiecką. W przemianowanym na Maczków mieście zorganizowali oni wzorcowe osiedle z polską administracją cywilną. W artykule pokrótce opisano te wydarzenia, a następnie skupiono się na zmianach w postrzeganiu fenomenu Maczkowa: od tabuizowania jego dziejów po ich opracowanie w nowo powstałym Centrum Dokumentacji i Spotkań

Haren/Maczków. Omówiono także najważniejsze źródła archiwalne dotyczące powojennych dziejów Haren, w tym kopie cyfrowe, z którymi można zapoznać się na miejscu.

Wielka historia w soczewce. Fenomen Maczkowa (1945–1948) i jego upamiętnienie w Centrum Dokumentacji i Spotkań Haren/Maczków w Niemczech (s. 265–286)

W walkę z polskim podziemiem niepodległościowym, obok Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, Milicji Obywatelskiej i Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, zaangażowane było także „ludowe” Wojsko Polskie. W działaniach prowadzonych przeciwko operującej na Pomorzu 5. Brygadzie Wileńskiej AK wiosną 1946 r. uczestniczyła 16. Dywizja Piechoty z Gdańska. Artykuł omawia jej udział w starciach z podziemiem niepodległościowym na tym terenie oraz poddaje analizie system dowodzenia i walki w polu. Ponadto wskazuje przyczyny porażki sił komunistycznych i przedstawia konsekwencje wyciągnięte wobec sowieckich dowódców, których obwiniono o niepowodzenie przeprowadzonej operacji.



16. Dywizja Piechoty „ludowego” Wojska Polskiego w walce z 5. Brygadą Wileńską AK na Pomorzu Gdańskim w pierwszej połowie maja 1946 r. (s. 425–470)

PEŁNA OFERTA NA



ksiegarniaipn.pl

ARCHIWALNE TOMY



ipn.gov.pl/par

